

STUDIA WARMIŃSKIE

TOM XX

ZESPÓŁ REDAKCYJNY ROCZNIKA „STUDIÓW WARMIŃSKICH”

Redaktor naczelny: Ks. dr Alojzy Szorc
Zastępca red. nac.: Ks. dr Jerzy Podolecki
Sekretarze Redakcji: Ks. dr Stanisław Kozakiewicz
S. dr Ambrozja Kalinowska OSB
Adres Redakcji: Pl. Bema 2, 10-516 Olsztyn

ZESPÓŁ REDAKCYJNY TOMU XX
Redaktor: S. dr Ambrozja Kalinowska OSB
Redaktor techniczny: Romuald Rudziński
Korektorzy: S. dr Ambrozja Kalinowska OSB
Ks. dr Stanisław Kozakiewicz

Wydano za pozwoleniem Kurii Biskupiej Diecezji Warmińskiej, Olsztyn 1987-08-12, nr 87/2879

ISSN 0137-6624

SPIS RZECZY

Ks. Alojzy Szorc: Wstęp	9
-------------------------------	---

CZEŚĆ I

II SYMPOZJUM HOZJAŃSKIE W OLSZTYNIE (25-26 X 1983)

Bp Jan Oblak Słowo wstępne	15
Ks. Tadeusz Pawluk: Urząd penitencjarza wielkiego w czasach kard. Stanisława Hozjusza	17
Ks. Jan Jerzy Górny: Czynności kard. Stanisława Hozjusza na stanowisku wielkiego penitencjarza	23
Jerzy Starnawski: Z dziejów sławy Stanisława Hozjusza — pisarza i jego biografa Stanisława Reszki	31
Henryk Barycz: Stanisław Hozjusz jako historyk	47
Jerzy Axer: Szesnastowieczne źródło historyczne jako tekst literacki	63
Ks. Władysław Turek: Kazania Stanisława Hozjusza	70
Bp Edward Ozorowski: Stanisław Hozjusz pośród teologów polskich XVI wieku	78
Ks. Władysław Nowak: Stanisław Hozjusz jako liturgista	89
Józef Włodarski: Inwestycje kulturalne kard. Stanisława Hozjusza w Braniewie	108
Bp Edmund Piszczyk: Koncepcje duszpasterskie Stanisława Hozjusza na podstawie jego działalności w diecezji chełmińskiej	115
Ks. Marian Borzyszkowski: Koncepcje duszpasterskie Stanisława Hozjusza na podstawie jego działalności w diecezji warmińskiej	137
Ks. Mieczysław Józefczyk: Istotne motywy i metoda postępowania Stanisława Hozjusza w Elblągu	146
Stanisław Cynarski: Udział Stanisława Hozjusza w staraniach dworu polskiego o odzyskanie spadku po królowej Bonie	153
Wacław Odyniec: Stanisława Hozjusza poglądy pedagogiczne	163
Ks. Alojzy Szorc: Stanisław Hozjusz jako rzecznik interesów polskich i katolickich w Prusach	169
Bp Jan Oblak Podsumowanie obrad Sympozjum	188

CZEŚĆ II

SYMPOZJA EKUMENICZNE W OLSZTYNIE (20 I 1983 i 18 I 1984)

Ks. Marian Borzyszkowski: Maryjne Sympozjum ekumeniczne w Olsztynie	191
Ks. Marian Borzyszkowski: II Sympozjum ekumeniczne w Olsztynie poświęcone poezji religijnej Michała Kajki i Andrzeja Samulowskiego	193
Janusz Jasiński: Problematyka religijna i kościelna w życiu i twórczości Andrzeja Samulowskiego	196
Erwin Kruk: Poezja religijna Michała Kajki — jej geneza	212
SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WSD „HOSIANUM” W OLSZTYNIE	226

INDEKSY DO CZ. I+II

Indeks nazw osobowych	232
Indeks nazw geograficznych	240
Indeks rzeczowy	241

CZEŚĆ III

LISTY STANISŁAWA RESZKI DO MARCINA KROMERA (1568-1588)

(oprac. i wyd. s. Ambrozja Jadwiga Kalinowska OSB)

WSTĘP	247
ZUSAMMENFASSUNG	249
WYKAZ SKRÓTÓW	250
BIBLIOGRAFIA	252
O listach Stanisława Reszki do Marcina Kromera	258
Wstęp edytorski	262
Sigla et abbreviationes (do części łacińskiej)	264
Index epistularum nri 1-228	265
Epistulae nri 1-228	271
Index Addendi 1-7	527
Addendum nri 1-7	527
Wykaz nie zachowanych listów Kromera do Reszki	542
Wykaz zachowanej korespondencji Stanisława Reszki	542
Wykaz spuścizny piśmienniczej Stanisława Reszki (oprócz korespondencji)	559

INDEKSY DO CZEŚCI III

Indeks nazw osobowych	563
Indeks nazw geograficznych	569
Indeks rzeczowy	571
Indeks cytatów z Pisma Świętego	574
Spis rzeczy części III	

SACHVERZEICHNIS

Alojzy Szorc: Vorwort	9
-----------------------------	---

I. TEIL

II. HOSIANISCHES SYMPOSIUM IN OLSZTYN (25.-26. X. 1983)

Jan Obląk: Vorwort des Bischofs der Diözese Warmien (Ermland)	15
Tadeusz Pawluk: Das Amt des Grosspönitenziars zur Zeit des Kardinals Stanislaw Hosius	17
Jan Jerzy Górny: Tätigkeit des Kardinals Stanislaw Hosius als Grosspönenziar	23
Jerzy Starnawski: Aus den Ruhmesblättern des Schriftstellers Stanislaw Hosius und seines Biographen Stanislaw Reszka	31
Henryk Barycz: Stanislaw Hosius als Geschichtsforscher	47
Jerzy Axer: Geschichtliches Quellenmaterial aus dem XVI. Jahrhundert als literarischer Text	63
Wladyslaw Turek: Predigten des Kardinals Stanislaw Hosius	70
Edward Ozorowski: Stanislaw Hosius, einer der polnischen Theologen des XVI. Jahrhunderts	78
Wladyslaw Nowak: Stanislaw Hosius als Liturgist	89
Józef Włodarski: Kulturinvestitionen des Kardinals Stanislaw Hosius in Braniewo	108
Edmund Piszcz: Seelsorgerische Konzeptionen des Stanislaw Hosius auf Grund seiner Tätigkeit in der Diözese Chelmo (Kulm)	115
Marian Borzyszkowski: Seelsorgerische Konzeptionen des Stanislaw Hosius auf Grund seiner Tätigkeit in der Diözese Warmien (Ermland)	137
Mieczyslaw Józefczyk: Wesentliche Beweggründe und Methoden der Handlungsweise des Stanislaw Hosius in Elbląg	146
Stanislaw Cynarski: Anteilnahme des Stanislaw Hosius an den Bemühungen des polnischen Königshofes zwecks Wiedererlangung des Nachlasses der Königin Bona	153
Wacław Odyniec: Pädagogische Anschauungen des Stanislaw Hosius	163
Alojzy Szorc: Stanislaw Hosius als Verfechter der polnischen und katholischen Interessen in Preussen	169
Jan Obląk: Zusammenfassung des Symposiums	187

II. TEIL

ÖKUMENISCHE SYMPOSIEN IN OLSZTYN (20. I. 1983 und 18. I. 1984)

Marian Borzyszkowski: Marianisches, ökumenisches Symposium in Olsztyn	191
Marian Borzyszkowski: II. Ökumenisches Symposium in Olsztyn gewidmet der religiösen Poesie des Michał Kajka und des Andrzej Samulowski	193
Janusz Jasiński: Religiöse und kirchliche Problematik im Leben und Schaffen des Andrzej Samulowski	196
Erwin Kruk: Religiöse Poesie des Michał Kajka und ihre Genese	212
ARBEITSBERICHT DES ERMLANDISCHEN PRIESTERSEMINARS „HOSIANUM“ IN OLSZTYN	226

INDEXE ZUM I. UND II. TEIL

Verzeichnis der Prersonennamen	563
Verzeichnis der geographischen Namen und Bezeichnungen	569
Sachverzeichnis	571
Verzeichnis der Zitate aus der Heiligen Schrift	574
Sachverzeichnis zum III. Teil	

III. TEIL

BRIEFE DES STANISLAW RESZKA AN MARCIN KROMER (1568-1588)
 (Bearbeitung und Herausgabe von Ambrozja Jadwiga Kalinowska OSB)

Vorwort	247
Zusammenfassung	249
Verzeichnis der Abkürzungen	250
Bibliographie	252
Briefe des Stanislaw Reszka an Marcin Kromer	258
Vorwort des Herausgebers	262
Siegel und Abkürzungen (zum lateinischen Teil)	264
Briefverzeichnis Nr. 1-228	265
Briefe Nr. 1-228	271
Verzeichnis der Nachträge 1-7	527
Nachträge Nr. 1-7	527
Verzeichnis der Briefe von Kromer an Reszka, die sich nicht erhalten haben	542
Verzeichnis der sich erhaltenen Korrespondenz des Stanislaw Reszka	542
Verzeichnis des schriftstellerischen Nachlasses des Stanislaw Reszka (mit Ausnahme seiner Korrespondenz)	559

INDEXE ZUM III. TEIL

Verzeichnis der Personennamen	232
Verzeichnis der geographischen Namen und Bezeichnungen	240
Sachverzeichnis	241

WSTĘP

Oddajemy do rąk Czytelników XX-ty tom naszego rocznika, obrazujący główne kierunki badań naukowych profesorów i wykładowców Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie oraz innych pracowników nauki, zaproszonych do współpracy z naszym ośrodkiem naukowym na przełomie 1983 i 1984 roku.

Prezentowany tu dorobek naukowy został przez Redakcję *Studiów Warmińskich* podzielony na trzy zwarte tematycznie części: 1) II Sympozjum Hozjańskie; 2) Sympozja Ekumeniczne; 3) Edycja listów S. Reszki do Marcina Kromera.

Powyższy podział został dokonany w oparciu o trzy ważne wydarzenia, które miały miejsce w naszym środowisku:

Sympozjum Hozjańskie, już z kolei drugie¹, tym razem pod hasłem „Teologia dzieł i działalności kardynała Stanisława Hozjusza”, odbyło się w Olsztynie przy ul. Kopernika 47 w czytelni Biblioteki Seminaryjnej w dniach 25 i 26 października 1983 roku, z okazji czterysta dziesiątej rocznicy przyjęcia przez kardynała warmińskiego urzędu wielkiego penitencjarza przy bazylice św. Piotra w Rzymie. Ta sesja naukowa, w której wzięli udział liczni przedstawiciele humanistycznych i teologicznych ośrodków naukowych Olsztyna i innych miast Polski, została zorganizowana przez Księży Profesorów WSD „Hosianum” pod przewodnictwem Biskupa Warmińskiego dra Jana Władysława Obląka przy wydatnej pomocy Pracowni Hozjańskiej, której pracami kieruje piszący te słowa.

25 października 1983 roku obrady II Sympozjum Hozjańskiego otworzył Biskup dr Jan Władysław Obląg. Powitał zebranych i przypomniał ogólny szkic dziejów procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego Stanisława Hozjusza. Następnie referaty i komunikaty głosili:

— Ks. prof. dr Tadeusz Pawluk (Warszawa-Olsztyn) — Obowiązki wielkiego penitencjarza w XVI wieku (komunikat).

— Ks. dr Jan Jerzy Górny (Olsztyn) — Czynności kardynała Stanisława Hozjusza na stanowisku wielkiego penitencjarza (komunikat).

¹ Sympozja Hozjańskie organizujemy w tym celu, aby lepiej poznać postać Sługi Bożego (którego imię do dnia dzisiejszego nosi nasze Seminarium Duchowne w Olsztynie) i czasy w których żył. Pierwsze Sympozjum Hozjańskie odbyło się 23-24 X 1979 r. z okazji czterystolecia śmierci kardynała warmińskiego. Materiały (referaty i komunikaty) z tego Sympozjum zostały ogłoszone drukiem (nie wszystkie jednak) w XVIII tomie *Studiów Warmińskich*. Zob. A. Szorc: Sympozja Hozjańskie w Olsztynie. *Posłaniec Warmiński: Dziennik katolicki* 4-7 XII 1983 nr 25 rok 2.

— Prof. dr Jerzy Starnawski (Łódź) — Z dziejów sławy Stanisława Hozjusza i jego biografia Stanisława Reszki (referat).

Po przerwie obiadowej:

— Prof. dr Henryk Barycz (Kraków) — Stanisław Hozjusz jako historyk (referat odczytał redaktor Tyg. Powsz. Jacek Susuł, gdyż autor był nieobecny z powodu choroby).

— Doc. dr hab. Jerzy Axer (Warszawa) — Problem badań literackich nad tekstem, zwłaszcza nad listem XVI-go wieku (komunikat).

— Ks. dr Władysław Turek (Olsztyn) — Kazania Stanisława Hozjusza (komunikat).

Pierwszy pracowity dzień obrad naukowych zakończyło towarzyskie spotkanie uczestników Sympozjum w rezydencji Biskupów Warmińskich w Olsztynie przy ul. Staszica 5.

26 października tr. referaty i komunikaty głosili:

— Ks. bp doc. dr hab. Edward Ozorowski (Warszawa-Białystok) — Pozycja Stanisława Hozjusza wśród teologów polskich XVI wieku (referat odczytał ks. dr Konrad Lutyński z Poznania, gdyż prelegent był nieobecny z powodu choroby).

— Ks. dr Władysław Nowak (Olsztyn) — Stanisław Hozjusz jako liturgista (komunikat).

— Ks. mgr Jacek Jezierski (Olsztyn) — Nauka o Słowie Bożym u Stanisława Hozjusza (referat).

— Ks. bp dr Edmund Piszcz (Pelplin) — Koncepcje duszpasterskie S. Hozjusza na podstawie jego działalności w diecezji chełmińskiej (komunikat).

— Ks. dr hab. Marian Borzyszkowski (Olsztyn) — Koncepcje duszpasterskie Stanisława Hozjusza na podstawie jego działalności w diecezji warmińskiej (komunikat).

— Ks. dr Mieczysław Józefczyk (Elbląg) — Istotne motywy i metody postępowania S. Hozjusza w Elblągu (komunikat).

Po przerwie obiadowej:

— Doc. dr hab. Stanisław Cynarski (Kraków) — Udział Stanisława Hozjusza w staraniach dworu polskiego o odzyskanie spadku po królowej Bonie (referat).

— Prof. dr Waclaw Odyniec (Gdańsk) — Poglądy pedagogiczne Stanisława Hozjusza (komunikat).

— Ks. dr Alojzy Szorc (Olsztyn) — Stanisław Hozjusz jako rzecznik interesów polskich i katolickich w Prusach (referat).

Te wszystkie referaty² i komunikaty, odpowiednio przygotowane autorzy oddali do druku. Publikujemy je nawet w „oryginalnej” kolejności (jako artykuły) tzn. w jakiej zostały wygłoszone na Sympozjum. Obrady przebiegały, jak sądzimy, w twórczej i serdecznej zarazem atmosferze. Ożywiona dyskusja (odbywająca się przed przerwą obiadową i na zakończenie obrad w każdym dniu) wskazywała na nowe kierunki badań hozjańskich, np. Prof. dr. Starnawskiemu proponowano, by do swych badań dołączył jeszcze opinie o sławie pisarskiej Hozjusza w czasach nam współczesnych. Postulowano przebadanie kanonu lektur, z których korzystał Hozjusz przypisa-

² Wyjątek stanowi tu referat ks. mgra Jacka Jezierskiego, *Nauka o Słowie Bożym u Stanisława Hozjusza*. Jest to tytuł rozprawy doktorskiej, która w całości będzie opublikowana w *Studiach Warmińskich* w tomie XXII. W miesiąc tego referatu publikujemy dość obszerny głos w dyskusji dra Józefa Włodarskiego, przygotowany na Sympozjum Hozjańskie (na którym autor tej wypowiedzi nie mógł być obecny).

niu swych dzieł i listów. Zwracano uwagę na potrzebę opracowania stylu pisarskiego kardynała. Stwierdzono również potrzebę bezstronnego i dogłębnego studium nad wciąż kontrowersyjną kwestią — stosunkiem Hozjusza do innowierców. Wskazywano na zjawisko kalamburów w praktyce polemik XVI-wiecznych.

Dyrektor Biblioteki seminaryjnej ks. dr hab. Marian Borzyszkowski przygotował ciekawą wystawę, prezentującą niektóre autografy Hozjusza z naszego Archiwum Diecezjalnego (m.in. kodeks D 19), starodruki i opracowania związane z postacią kardynała warmińskiego.

Na zakończenie dwudniowych obrad Sympozjum uczestników pożegnał Biskup Warmiński zachęcając ich do badań nad Hozjuszem i do udziału w następnych sesjach naukowych, które (nie precyzując bliżej terminów) będą organizowane. Dla kompletności materiałów z II Sympozjum Hozjańskiego publikujemy przemówienia Biskupa Warmińskiego, które wnoszą do naukowych rozpraw pewien, zrozumiały chyba, trend familiarności.

Drugą część dorobku naukowego, zamieszczonego w tym tomie stanowią sprawozdania i referaty (artykuły) z dwu sympozjów ekumenicznych w Olsztynie, które odbyły się, podobnie jak Sympozjum Hozjańskie w czytelni Biblioteki Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie, ale w dniach 20 I 1983 r. i 18 I 1984 r. Dokładne sprawozdania z tych Sympozjów przedstawił ks. dr hab. Marian Borzyszkowski (główny ich organizator) w drugiej części niniejszego tomu.

Trzeci blok tematyczny w prezentowanym tomie stanowi prawie w całości publikowana rozprawa doktorska s. Ambrozji Jadwigi Kalinowskiej OSB, pt. „Korespondencja Stanisława Reszki” (Studium z dziejów polskiej epistolografii renesansowej)¹, obroniona 24 I 1984 r. na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Stanisław Reszka (1544-1600), był przez około 20 lat sekretarzem kardynała Stanisława Hozjusza, i biografem swego patrona. W twórczości pisarskiej (w dziełach i w listach) ukazał nam świetlaną postać kardynała warmińskiego.

Ks. Alojzy Szore

¹ Publikacja w druku nosi tytuł „Listy Stanisława Reszki do Marcina Kromera” (1568-1588). Listy te będą wydane w tłumaczeniu na język polski przez Wydawnictwo „Pojezierze” w Olsztynie w osobnej pozycji książkowej.

MAIORIS POENITENTIARII MVNVS DELATVM *



I. Kard. Stanisław Hozjusz przyjmuje urząd wielkiego penitencjarza
z rąk papieża Grzegorza XIII

(Rkps: Tomasz Treter: Theatrum virtutum D. Stanislai Hosii — Bibl. Narod. w Warszawie, sygn. BOZ 130).

STUDIA WARMIŃSKIE

TOM XX (1983)

CZĘŚĆ I

II SYMPOZJUM HOZJAŃSKIE W OLSZTYNIE

25-26 PAŹDZIERNIKA 1983

OLSZTYN 1991

SŁOWO WSTĘPNE NA ROZPOCZĘCIE SYMPOZJUM

Dostojni i bardzo drodzy nam Goście. Mam zaszczyt otworzyć nasze spotkanie naukowe i serdecznie powitać w imieniu własnym i całej naszej warmińskiej diecezji uczestników drugiego Sympozjum Hozjańskiego. Pierwsze Sympozjum Hozjańskie odbyło się w dniach od 22-24 X 1979 roku, a więc cztery lata temu. Zapewne wielu spośród tu obecnych przypomina sobie ówczesne referaty, z których część jako artykuły została wydana drukiem w XVIII tomie *Studiów Warmińskich*. Niech mi będzie wolno wspomnieć tu uczestnika pierwszego Sympozjum Hozjańskiego (który bardzo interesująco i pożytecznie zabierał wówczas głos w dyskusji) niedawno zmarłego sławnego historyka profesora Władysława Czaplińskiego z Wrocławia i polecić Bogu jego szlachetną duszę. (Tu zebrani uczcili pamięć zmarłego krótką modlitwą).

Punktem centralnym obecnego Sympozjum (podobnie jak i pierwszego) będzie świetlana postać kardynała Stanisława Hozjusza, a w związku z tą postacią przybliżone nam zostaną owe czasy zmagania na różnych płaszczyznach, pełne napięć i wielkiego wysiłku umysłowego, dzięki czemu ten wiek (XVI) w naszych dziejach został nazwany złotym.

Nasi badacze hozjańscy znaleźli nawet rocznicę, która w znacznym stopniu zdołowała nas do zorganizowania tego Sympozjum. Mianowicie 8 IX 1573 roku przebywający w Subiaco kardynał warmiński (bowiem na czas letnich upałów, podobnie jak inni opuszczał Rzym i najczęściej przebywał wówczas w klasztorze św. Benedykta w Subiaco) został przez papieża Grzegorza XIII powołany do godności wielkiego penitencjarza. Ojciec św. wypowiedział wówczas te pamiętne słowa, że najwyższą jurysdykcję w sprawie sumienia i rozgrzeszania innych chciał powierzyć temu, który najmniej był obciążony własnymi grzechami¹. W tym roku mija od tego wydarzenia 410 lat. Nie jest to wprawdzie okrągła data jubileuszowa, ale dla naszego społeczeństwa, które lubi obchody rocznic, fakt ten dał okazję do szerszych rozważań nad tą świetlaną postacią XVI wieku.

Kardynał warmiński na tym Sympozjum będzie nas szczególnie interesował jako wielki penitencjarz. Był on wprawdzie wielkim mężem stanu, oddanym Kościołowi i szczerze przywiązany do swego ojczystego kraju — Polski. Chyba nikt w owym czasie w tak znacznym stopniu nie rozślawił naszej Ojczyzny jak właśnie on, swoją niestrudzoną działalnością, zwłaszcza na rzecz Kościoła katolickiego i twórczością

¹ S. Reszka do M. Kromera. Subiaco I VIII 1573, [w:] S. Rescii Epistolarum liber unus. Neapoli 1594, s. 48-52.

piśmienniczą. Jako ciągle aktualne przez wieki przewija się jego pragnienie ratowania jedności Kościoła katolickiego, tej całodzianej tuniki Chrystusa, której nie można dzielić. Skoro więc została podzielona, należy usilnie dążyć do jej scalenia.

Na pierwszym Sympozjum podejmowano tematy ogólne, dotyczące Stanisława Hozjusza i jego epoki. Prelegenci wówczas proponowali tematy swych referatów. Obecnie organizatorzy nakreślili program sympozjum. Hasłem obecnego Sympozjum jest „Teologia dzieł i działalności kardynała Stanisława Hozjusza“. W czasach nam współczesnych mówi się o teologii działalności człowieka, o teologii pracy ludzkiej a nawet o teologii wypoczynku. Biorąc pod uwagę prowadzone przez naszą diecezję starania o wyniesienie na ołtarze pańskie Sługi Bożego kardynała Hozjusza i wspominaną rocznicę jego nominacji na wielkiego penitencjarza najpierw wysłuchamy kilku referatów i komunikatów prelegentów duchownych. Po południu oddamy głos profesorom świeckim, specjalistom od złotego wieku literatury i historii polskiej.

Na dzisiaj zapraszam do przewodniczenia obradom do południa Ks. doc. dra hab. (z Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i z Seminarium Poznańskiego) Mariana Banaszaka, który habilitował się z historii epoki odrodzenia. Po południu zaś proszę o to Prof. dra hab. Alojzego Sajkowskiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, wybitnego znawcę polskiego baroku w literaturze. Czasy hozjańskie to późny renesans i początek baroku w literaturze. Zapewne Pan Profesor będzie ze znajomością rzeczy fachowo przewodniczył tej części obrad. Zatem batutę na dzień dzisiejszy powierzam dwóm Wielkopolanom, którzy kompetentnie pokierują naszymi obradami.

Jutro do południa mamy zwarty blok teologiczny. W programie są tematy, które jak sądzę, zainteresują nie tylko teologów. O przewodniczenie na jutro do południa proszę Prof. dra hab. Stanisława Cynarskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego z Krakowa, po południu zaś Prof. dra hab. Jerzego Starnawskiego z Uniwersytetu Łódzkiego.

Informacje dotyczące organizacji Sympozjum (a nie zamieszczone w programie) poda ks. dr Alojzy Szorc.

Bardzo bym pragnął, aby wszyscy nasi drodzy Goście czuli się dobrze i czynnie włączyli się do dyskusji, która planowana jest na zakończenie obrad przed południem i wieczorem każdego dnia.

Redakcja *Studiów Warmińskich* poinformowała mnie, że materiały tego Sympozjum przeznaczone są w komplecie do publikacji w XX-ym tomie *Studiów Warmińskich* za rok 1983.

URZĄD PENITENCJARZA WIELKIEGO
W CZASACH KARDYNAŁA STANISŁAWA HOZJUSZA

Treść: Wstęp. — I. Ewolucja urzędu penitencjarza papieskiego. — II. Penitencjaria Apostolska po soborze trydenckim. — III. Wnioski. — *Argumentum.*

WSTĘP

Zafascynowani osobowością Sługi Bożego Stanisława Hozjusza, biskupa i kardynała warmińskiego, staramy się coraz lepiej poznawać go przy pracy codziennej i wykonywaniu obowiązków wynikających z powierzonych mu urzędów zarówno państwowych, jak i kościelnych. Okazuje się jednak, że najtrudniej poznać Stanisława Hozjusza na stanowisku penitencjarza wielkiego.

Urząd penitencjarza wielkiego Stanisławowi Hozjuszowi powierzył papież Grzegorz XIII w 1573 r. Urząd ten był uwieńczeniem sławy kardynała warmińskiego i ustabilizowanej jego wysokiej pozycji w Rzymie.

Nie jest rzeczą łatwą pisać o Stanisławie Hozjuszu jako penitencjarzu wielkim. Nie wiemy bowiem nic z opublikowanych dokumentów o tym, jak kardynał warmiński pełnił urząd penitencjarza papieskiego. I nie w tym dziwnego. Czynności tego urzędu ze względu na swój poufny charakter nie mogły być publikowane, a nawet rejestrowane. Abyśmy jednak mieli przynajmniej ogólne pojęcie o pracy Stanisława Hozjusza na stanowisku penitencjarza wielkiego, przyjrzyjmy się temu urzędowi od strony historyczno-prawnej¹.

I. EWOLUCJA URZĘDU PENITENCJARZA PAPIESKIEGO

Urząd penitencjarza papieskiego, zwanego wielkim (*poenitentiarius maior*), jest wynikiem długiej ewolucji. Już w Kościele starożytnym powoływano kapłana, aby sprawował opiekę nad publicznie pokutującymi. Przyjmuje się, że papież Korneliusz (251-253) ustanawiał penitencjarzy, których zadaniem było rozgrzeszanie tych, którzy w czasie prześladowań wyparli się wiary. Wiemy, że przy Benedykcie II (684-685) był kardynał penitencjarz, który w imieniu papieża rozgrzeszał wiernych z cięższych przewinień. Penitentami tegoż kardynała byli grzesznicy kierowani do Rzymu przez biskupów bądź przybywający tutaj z własnej inicjatywy celem uspokojenia sumienia.

Pozycja kardynała penitencjarza zaczęła się stabilizować w XIII wieku, kiedy to

¹ Zob. A. Zaremba: Penitencjarz papieski. W: Encyklopedia kościelna. T. XIX. Warszawa 1893 s. 38-41; E. Göller: Die päpstliche Pönitentiarie von ihren Ursprung bis zu ihrer Umgestaltung unter Pius V. Vol. I-II. Rom 1907-1911; P. Chouët: La sacrée Pénitencerie apostolique. Lyon 1908; G. Loew, G. Sessolo: Penitenziaria Apostolica. W: Enciclopedia cattolica. Vol. XII. Città del Vaticano 1954 kol. 495-499; T. Majje: Die Apostolische Poenitentiarie im 14. Jahrhundert. *Römische Quartalschrift für christliche Altertumskunde und Kirchengeschichte* 50 (1955) 129-177; R. Naz: Pénitencerie. W: Dictionnaire de droit canonique. T. VI. Paris 1957 kol. 1327-1334; J. Palazzini: Poenitentiaria Apostolica. W: Dictionarium morale et canonicum. Vol. III. Romae 1966 s. 696-697.

z jednej strony dał się zaobserwować wzmożony napływ wiernych do Stolicy Świętej, z drugiej zaś silna władza papieska zaczęła zastrzegać papieżowi uwalnianie od kar kościelnych i niektórych grzechów oraz dyspensowanie od powszechnych ustaw kościelnych. To za Innocentego III (1198-1216) najszerzej rozwinęła się jurysdykcja karna Kościoła. Począwszy od XIII wieku każdy papież na początku swego pontyfikatu uroczyście ogłaszał tzw. bullę wielkoczwartkową, która zawierała wykaz ekskomunik, które zaciągali wierni za cięższe przestępstwa.

Za Grzegorza IX (1227-1241) już nie wystarcza specjalnie deputowany kardynał do słuchania spowiedzi w imieniu papieża. Pojawia się urząd penitencjarzy. Wiemy, że jednym z nich był św. Rajmund de Penafort, redaktor *Dekretalów* Grzegorza IX. Nieco później był nim Marcin Polak, którego Mikołaj III w 1279 r. nominował na arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Urząd penitencjarzy rzymskich dał początek Penitencjarii Apostolskiej. Terminem *poenitentiarium* operowano już w 1256 r. Penitencjarzy dzielono na większych i mniejszych. Przełożonym ich, prefektem, był kardynał, który był nazywany penitencjarzem generalnym (*poenitentiarium summus*). Z 1339 r. pochodzi termin *poenitentiarium maximum*. Normy, według których funkcjonowała Penitencjaria Apostolska, zawierała Konstytucja *In agro dominico* Benedykta XII z dnia 9 kwietnia 1338 r.² Struktura Penitencjarii określona przez Benedykta XII w swym głównym zarysie przetrwała do naszych czasów.

Zakres kompetencji Penitencjarii Apostolskiej stale się powiększał dzięki koncesjom papieskim. Szerokie uprawnienia Penitencjarii potwierdził Sykstus IV Konstytucją *Quoniam nonnulli* z dnia 9 maja 1484 r. Penitencjarii podlegały nie tylko sprawy forum wewnętrznego, ale także niektóre sprawy forum zewnętrznego, co prowadziło do pewnych nie stosowności, a nawet nadużyć. Z tego to powodu w okresie soboru trydenckiego zaczęto tę instytucję reformować. Reformę Penitencjarii przeprowadzali: Juliusz III Konstytucją *Ratio congruit* z dnia 22 lutego 1550 r.³, Pius IV Konstytucją *In sublimi* z dnia 4 maja 1562 r.⁴, wreszcie Pius V wydając Konstytucje *In omnibus rebus*, *Ut bonus* i *In earum rerum* z dnia 18 maja 1569 r.⁵

A więc Grzegorz XIII kardynała Stanisława Hozjusza powołał do kierowania odnowioną Penitencjarią Apostolską.

II. PENITENCJARIA APOSTOLSKA PO SOBORZE TRYDENCKIM

Jak przedstawiała się Penitencjaria Apostolska po soborze trydenckim, a więc w czasach Stanisława Hozjusza, możemy dowiedzieć się z wyżej wymienionych dokumentów papieskich.

Na czele Penitencjarii stał penitencjarz wielki, mianowany przez papieża. Na mocy wspomnianej Konstytucji *In omnibus rebus* Piusa V penitencjarzem wielkim miał być kardynał prezbiter, odznaczający się odpowiednią wiedzą teologiczną i prawniczą.

W skład Penitencjarii Apostolskiej wchodziły także urzędy:

- regensa, który był jakby wikariuszem generalnym, którego kandydaturę przedstawiał papieżowi penitencjarz wielki;
- kanonisty, który czuwał nad stroną prawną załatwianych spraw;

² Bullarium Romanum. T. IV. Torino 1859 s. 416-424.

³ Tamże. T. VI. Torino 1860 s. 401-404.

⁴ Tamże. T. VII. Torino 1862 s. 183-187.

⁵ Tamże, s. 746-754.

— teologa, który badał stronę teologiczną sprawy, a którym na zasadzie przywileju musiał być jezuita;

— datariusza, wokół którego skupiali się liczni mniejsi urzędnicy, jak prokuratorzy, korektorzy z asystentami, dystrybutorzy, pisarze, sigillator⁶.

Kardynałowi penitencjarzowi wielkiemu podlegali także penitencjarze mniejsi (*penitentiarii minores*), który od XIV wieku działali przy niektórych bazylikach rzymskich, a mianowicie: przy bazylice NMP Większej⁷, przy bazylice laterańskiej⁸ oraz przy bazylice watykańskiej⁹.

Jurysdykcja Penitencjarii była w ręku penitencjarza wielkiego. Penitencjarz wielki władzę swoją sprawował tylko w zakresie wewnętrznym.

Co należy rozumieć przez władzę zakresu wewnętrznego? Otóż Kościół od początku sprawuje swoją władzę nad ochrzczeniymi w dwóch zakresach: zewnętrznym i wewnętrznym. Władza zakresu zewnętrznego (*potestas fori externi*) to władza kierowania wiernymi w ich stosunkach zewnętrznych i społecznych; skutki tej władzy dotyczą życia w społeczności. Władza ta ma na uwadze bezpośrednio dobro wspólne; dzieli się na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądową. Władza zaś zakresu wewnętrznego (*potestas fori interni*) to władza kierowania wiernymi przede wszystkim w ich stosunkach z Bogiem. Jest to władza nad sumieniami. Ma ona na celu bezpośrednio dobro prywatne. Jest ona wykonywana tajnie: albo pod osłoną spowiedzi, albo poza spowiedzią; dlatego prawo kanoniczne rozróżnia jurysdykcję zakresu wewnętrznego sakramentalnego (*iurisdictio fori interni sacramentalis*) i jurysdykcję zakresu wewnętrznego pozasakramentalnego (*iurisdictio fori interni extrasacramentalis*).

Kompetencja penitencjarza wielkiego, aczkolwiek dotyczyła tylko zakresu wewnętrznego, była rozległa. Można powiedzieć, że to, co Kongregacje rzymskie załatwiały w zakresie zewnętrznym, to Penitencjaria mogła załatwiać w zakresie wewnętrznym. Do penitencjarza wielkiego należało w szczególności:

— udzielanie absolucji od zarezerwowanych grzechów i cenzur¹⁰;

— dyspensowanie od nieprawidłowości zrodzonych z tajnego przestępstwa, np. zabójstwa, oraz od innych przeszkód tajnych dotyczących święceń, np. od nieprawego pochodzenia itp.;

— dyspensowanie od tajnych przeszkód małżeńskich;

— uzdrawianie w związku małżeństw zawartych nieważnie z powodu tajnej przeszkody rozrywającej;

— konwalidowanie nieprawnie nadanych tytułów beneficjalnych, np. na skutek tajnej symonii;

⁶ Datariuszem Penitencjarii Apostolskiej, kierowanej przez Stanisława Hozjusza, na mocy nominacji papieskiej z dnia 29 XII 1575 r., wystawionej na wniosek kardynała warmińskiego, był ks. Stanisław Reszka. — Zob. A. Eichhorn: *Der ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius*. Bd. I. Mainz 1854 s. 4.

⁷ Działo to kolegium złożone z 6 penitencjarzy z Zakonu Dominikanów. Zadaniem ich było słuchanie spowiedzi w języku włoskim.

⁸ Istniało tu kolegium złożone z 6 penitencjarzy z Zakonu Braci Mniejszych, którzy słuchali spowiedzi w języku włoskim, francuskim, hiszpańskim i niemieckim.

⁹ Było to kolegium złożone z 13 penitencjarzy jezuickich, którzy słuchali spowiedzi w językach: włoskim, hiszpańskim, francuskim, niemieckim, angielskim, belgijskim, węgierskim, polskim, greckim, iliryskim; wspomagała ich pokaźna grupa penitencjarzy adiunktów z różnych zgromadzeń zakonnych.

¹⁰ Ten dział dyscypliny kościelnej w XVI wieku był bardzo rozwinięty. Samych ekskomunik *latae sententiae* w Dekretalach Grzegorza IX było przepisanych 33, w *Księdze VI* Bonifacego VIII — 32, w *Klementynach* — 50. Trzeba też pamiętać, że Pius V uzupełnioną bullę wielkoczwartkową nakazał wszędzie głosić, bez względu na opozycję panujących. Wiele cenzur ustanowił sobór trydencki. — Zob. P. Margallo: *De censuris ecclesiasticis*. Salmanticae 1520; Felicianus: *Enchiridion de censuris, irregularitate et privilegiis*. Ingolstadt 1583.

- zwolnienie z obowiązku zwrotu nieprawnie przyjętych owoców beneficjum;
- zamiana ślubów tajnych i ciężarów;
- rozwiązywanie trudniejszych przypadków sumienia.

Do kompetencji Penitencjarii w XVI wieku nie należało udzielanie odpustów; dopiero Benedykt XV w 1917 roku przekazał Penitencjarii wszystko, co dotyczy praktyki i udzielania odpustów, pomniejszając w ten sposób dotychczasowy zakres kompetencji Św. Oficjum¹¹.

Głównym obowiązkiem penitencjarza wielkiego było kierowanie Penitencjarią Apostolską, która wykonywała funkcje stałe oraz załatwiała sprawy wpływające, których zawsze było wiele. Dla rozstrzygnięcia ważniejszych spraw penitencjarz wielki odbywał okresowe zebrania Penitencjarii, a w razie potrzeby przedstawiał je papieżowi na specjalnej audiencji. Wiemy, że wytworzył się zwyczaj, iż penitencjarza wielkiego papież przyjmował prywatnie każdego tygodnia, w piątek wieczorem.

Z innych obowiązków penitencjarza wielkiego należy wymienić:

- słuchanie spowiedzi w głównych bazylikach Rzymu w Wielkim Tygodniu: w Niedzielę Palmową — w bazylice laterańskiej, w Wielką Środę — w bazylice NMP Większej, w Wielki Czwartek i Wielki Piątek — w bazylice watykańskiej;
- uroczyste celebrowanie wobec papieża w Środę Popielcową, kiedy to posypywał popiołem głowę papieża i kardynałów, w Wielki Piątek i w Dzień Zaduszny;
- asystowanie przy śmierci papieża w stroju kardynalskim i udzielanie mu sakramentów św.;
- bliskie asystowanie papieżowi przy otwieraniu i zamykaniu *porta santa* z okazji roku jubileuszowego (podawanie złotego młotka, srebrnej kielni).

Jaka precedencja przysługiwała penitencjarzowi wielkiemu? Współcześni przyznają, że godność penitencjarza wielkiego była wysoko notowana w kolegium kardynalskim i w Kurii Rzymskiej. Był kardynałem archiprezbiterem, tzn. zajmował pierwsze miejsce wśród kardynałów prezbiterów¹². Godność penitencjarza wielkiego była trzecią z rzędu po kardynale kanclerzu i kardynale kamerlingu¹³. Penitencjarza wielkiego nazywano wikariuszem papieskim w rzeczach duchowych całego Kościoła.

Urząd penitencjarza wielkiego miał charakter dożgonny; mianowany przez papieża, pozostawał na urzędzie do śmierci, chyba że się go zrzekł lub został przesunięty na inną godność. Grzegorz X (1271-1276) postanowił, aby ze śmiercią papieża ustawały wszystkie urzędy i trybunały w Kurii Rzymskiej, z wyjątkiem urzędu penitencjarza i kamerlinga. Klemens VII (1523-1534) nakazał, aby w razie śmierci penitencjarza wielkiego w czasie wakansu Stolicy Świętej wyboru nowego penitencjarza dokonywało kolegium kardynalskie.

Przechowały się przekazy o uroczystym obejmowaniu w posiadanie urzędu penitencjarza wielkiego. Penitencjarzowi wielkiemu należał się wspaniały i uroczysty pogrzeb; jeżeli taki pogrzeb nie odbywał się, to tylko za dyspensą papieską.

III. WNIOSKI

Z przeprowadzonych rozważań na temat urzędu penitencjarza wielkiego w XVI wieku możemy wyciągnąć wiele wniosków w odniesieniu do osoby Stanisława Hozjusza. Stanisław Hozjusz musiał być człowiekiem i uczonym szerokiego formatu. Jego

¹¹ Motu proprio *Alloquentes*, 24 III 1917. *AAS* 9 (1917) 167.

¹² W czasach S. Hozjusza kardynałów prezbiterów było 28; ponadto było 6 kardynałów biskupów, którymi byli biskupi suburbikarni oraz 19 kardynałów diakonów.

¹³ H. Plettenberg: *Notitia Congregationum et Tribunalium Curiae Romanae*, Hildesii 1693.

wiedza teologiczna i prawnicza pozwalała mu nie tylko pisać dzieła i rozprawy naukowe, ale także zabierać głos w bieżących sprawach Kościoła, konkretnego człowieka i sprawach powikłanych sumień ludzkich. Grzegorz XIII nie przekazałby mu swej władzy dotyczącej forum wewnętrznego w odniesieniu do całego Kościoła, gdyby jego wiedza była przeciętna w skali rzymskiej. Trudno przypuszczać, by Grzegorz XIII, który jako Hugo Buoncompagni był profesorem prawa w Bolonii, kiedy Stanisław Hozjusz bronił pracy doktorskiej (1534), pamiętał go jako zdolnego ucznia, choć nie jest to zupełnie wykluczone. Ale tenże papież przed swym pontyfikatem z pewnością znał motywy powołania biskupa warmińskiego do kolegium kardynalskiego przez Piusa IV (28 II 1561) i mianowania go dziesięć dni później (10 III 1561) legatem papieskim na sobór trydencki. Musiał słyszeć jego głos doradcy na konsystorzach. Musiał też widzieć jego zaangażowanie w dzieło odnowy Kościoła po soborze trydenckim.

Stanisław Hozjusz musiał być człowiekiem roztroptym i doświadczonym. Trudno przyjąć, aby papież, znany przecież ze swej czynnej postawy, tak ważny dział swej władzy, jakim było kierowanie sumieniami wiernych, powierzał kardynałowi mało roztroptemu i niedoświadczonemu. Nie można przeto twierdzić, że Stanisław Hozjusz był biegłym i doświadczonym tylko w sprawach innowierców.

Przede wszystkim zaś musimy przyjąć, że Stanisław Hozjusz był człowiekiem wielkiej pobożności. Papież nie powierzyłby kardynałowi warmińskiemu władzy kierowania sumieniami, gdyby tenże kardynał sam nie miał poprawnie uformowanego sumienia i to w stopniu wybitnym, tym bardziej, że powołano go do pracy w Penitencjarii niedawno zreformowanej zgodnie z odnową potrydencką. Dlatego na wiarygodną relacją ks. Stanisława Reszki, według której Grzegorz XIII, mianując kardynała warmińskiego penitencjarzem wielkim, miał powiedzieć, że wybrany został na to stanowisko taki, który, będąc najmniej własnymi grzechami obciążony, łatwiej będzie mógł oczyszczać innych¹⁴.

Stanisław Hozjusz zdawał sobie sprawę, że kandydat na urząd penitencjarza wielkiego powinien odznaczać się wysokimi kwalifikacjami. Dlatego nie od razu zgodził się przyjąć ten urząd. Z przyjęciem tego urzędu zwlekał, prosił papieża o czas do namysłu¹⁵, a gratulującym mu wyniesienia oświadczył, że jest za słaby na tak poważny urząd¹⁶. O tym, że lepiej od innych nadaje się na urząd penitencjarza wielkiego, przekonał go Grzegorz XIII, który w dniu 21 września 1573 roku osobiście zjawił się u Stanisława Hozjusza w Subiaco¹⁷. Tenże papież nie zmienił swego zdania o kardynale warmińskim. Kiedy dowiedział się o jego śmierci, wypowiedział znane słowa: *Magnam Ecclesiae columnam, Collegii Cardinalium ornamentum et Aulæ Pontificiæ splendorem amissimus. Nunc pro nobis apud Deum iste sanctus Cardinalis precabitur*¹⁸.

¹⁴ S. Rescii Epistolarum liber unus. Neapoli 1594 s. 52: „Plerique Cardinales egerunt Sanctitati Suae gratias de tam bene collocata dignitate, quae ad suum pristinum splendorem magnam esset ex Hosii laudibus lucis accessionem acceptura. Ad haec Pontifex: talem, inquit, huic praeficiendo muneri quaesivimus, qui propriis peccatis, quam minimum gravaretur, ut expeditius aliena corrigeret“.

¹⁵ S. Hosius: Opera omnia. T. II. Coloniae 1584 s. 355.

¹⁶ Tamże, s. 355-358.

¹⁷ A. Eichhorn, jw., II, s. 469.

¹⁸ F. Hippler: Hosius. W: Wetzer und Welt's Kirchenlexikon. Bd. VI. Freiburg im Br. 1889 s. 302; J. Umiński: Opinie o cnotach, świętobliwości i zasługach Stanisława Hozjusza. Lwów 1932 s. 98; T. Treterus: Theatrum virtutum D. Stanislai Hosii. Pelplini 1938, oda LXXXV.

DE POENITENTIARII MAIORIS MUNERE
TEMPORIBUS CARDINALIS STANISLAI HOSII

ARGUMENTUM

Excellentis auctoritas Stanislai Hosii (1504-1579) uti episcopi et cardinalis Varmiensis, clarissimi civis Regni Poloniae et addictissimi Ecclesiae catholicae filii late cognoscitur. Veruntamen de Stanislao Hosio poenitentiario maiore paucae tantum informationes traduntur. Munus poenitentiarii maioris Stanislao Hosio Gregorius Papa XIII anno 1573 concedidit. Auctor ostendens poenitentiarii maioris munus saeculo XVI dignitatem ac magnificationem huius cardinalis Varmiensis commemorat.

CZYNNOŚCI KARDYNAŁA STANISŁAWA HOZJUSZA
NA STANOWISKU WIELKIEGO PENITENCJARZA

Z dużym entuzjazmem przyjąłem zaproponowany mi przez organizatorów II Sympozjum Hozjańskiego powyższy temat. Z chwilą jednak, gdy próbowałem dotrzeć do źródeł w Archiwum Watykańskim, rozczarowałem się stwierdzając, że Archiwum Penitencjarii jest ściśle tajne, a ponadto (może z tej racji) nie jest uporządkowane i dlatego niemal niedostępne i trudne do przeprowadzenia kwerend naukowych.

Z góry więc zaznaczam, że z konieczności musiałem się oprzeć na materiałach, które przez analogię dotyczą sformułowanego wyżej problemu.

Dnia 8 IX 1573 roku papież Grzegorz XIII mianował Hozjusza wielkim penitencjarzem, po zawakowaniu tego urzędu wraz ze śmiercią kardynała Jana Aldobrandiniego¹. Co właściwie zdecydowało o tej nominacji? Dlaczego Hozjuszowi, będącemu cudzoziemcem powierzono tak ważny i odpowiedzialny urząd?

Chociaż bulle papieża Piusa V: 1) *In omnibus rebus*, 2) *Ut bonus pater*, 3) *In earum rerum*², wszystkie z datą 18 V 1569 roku ustaliły oficjalnie, że kompetencje wielkiego penitencjarza będą koncentrowały się głównie na sprawach wewnętrznych, sakramentalnych i pozasakramentalnych, to jednak urząd ten pozostał nadal wielkim wyróżnieniem i zaszczytem. Stanowisko to pozostało w dalszym ciągu najważniejszym i prestiżowym urzędem w Kurii Rzymskiej i dlatego wybierano na nie zawsze osobę wielkiego zaufania i szacunku.

Grzegorz XIII znał doskonale Hozjusza, był zresztą 40 lat wcześniej jego profesorem na uniwersytecie w Bolonii. Wybór kardynała warmińskiego na wielkiego penitencjarza spotkał się z powszechną aprobatą. Wszystkim było znane pobożne i umartwione życie polskiego kardynała. Godność wielkiego penitencjarza zwiększyła znaczenie i pozycję Hozjusza w Rzymie, przysporzyła mu też wiele szacunku. Papież powierzając kardynałowi warmińskiemu ten właśnie urząd, pragnął — jak sam się wyraził do kardynałów — aby piastował to stanowisko człowiek jak najmniej obciążony własnymi grzechami, by mógł szybciej innych poprawiać³. Taka opinia

¹ Zob. Nominację kard. St. Hozjusza na wielkiego penitencjarza, zamieszczoną w Dodatku źródłowym, na końcu artykułu.

² Wszystkie trzy bulle drukowane są w Bullarium Romanum, VII Torino 1862 s. 746-754. Por. Nicolo del Re: La Curia Romana, Roma 1970, s. 264 nn.; K. A. Fink: Das Vatikanische Archiv, Rom 1951 s. 122; E. Goeller: Die päpstliche Pönitentiarie von ihrem Ursprung bis zu ihrer Umgestaltung unter Pius V, I (1907) Rom.

³ S. Reszka: Vita D. Stanislai Hosii... Olivae 1690, s. 325 nn. Na s. 326 czytamy: „Verum ad extremum cedere tandem coactus est Christi vicario, qui huius sui consilii hanc praecepit rationem fuisse testabatur coram aliquot S.R.E. cardinalibus, quod ei recte committi posse, peccatorum alienorum curam iudicabat, qui propriis peccatis et infirmitatibus quam minimum gravaretur”. Zob. też list Reszki do Marcina Kromera, Subiaco 1 VIII 1573 w: S. Rescii Epistolarum liber unus. Neapoli 1594 s. 48-52

dana Hozjuszowi przez samego papieża, jest świadectwem wysokich walorów moralnych kardynała. Jego sekretarz Stanisław Reszka wyraził wielką swą radość z tej nominacji i podkreślał wyjątkowe cnoty swego patrona⁴.

Hozjusz w pełni odpowiadał wymaganiom zawartym w bulli *In omnibus rebus* Piusa V, w której papież postanowił, by „wielki penitencjarz służbę swoją sprawował osobiście i dlatego ma być prezbiterem, znawcą teologii, ekspertem — uczonym w sprawie wydawania dekretów”⁵. O wyróżnieniu i godności urzędu wielkiego penitencjarza w czasach Hozjusza, mimo poważnych ograniczeń, jakie wprowadził Pius V, świadczy sama bulla reformująca instytucję św. Penitencjarii. Papież w swym dokumencie zaznaczył, że wielki penitencjarz może wybrać sobie zastępcę na czas swej nieobecności, ale tylko z grona kardynałów. Takie zastrzeżenie podnosi niewątpliwie godność i rangę urzędu wielkiego penitencjarza⁶.

Polski kardynał dał się poznać od dawna i uważany był za jednego z filarów ówczesnej nauki katolickiej, miał wielki autorytet w wielu sprawach religijnych⁷, dlatego też jak najbardziej był przygotowany do sprawowania tak odpowiedzialnego urzędu.

Hozjusz w lecie 1573 roku przebywał w Subiaco. Tam właśnie otrzymał od papieża Grzegorza XIII nominację na urząd wielkiego penitencjarza. Do tej nominacji dołączony był prywatny list papieża z prośbą o przyjęcie i wypełnienie jego woli. Mając opory przed przyjęciem tej zaszczytnej i odpowiedzialnej funkcji Hozjusz radził się przyjaciół m.in. znanych angielskich teologów Mikołaja Sandersa i Alana Copusa. Źródła wyraźnie mówią, że kardynał warmiński był zaskoczony taką nominacją⁸. Stanowisko to otrzymywał zazwyczaj ktoś z nepotów papieskich, Hozjusz natomiast świadomy swego pochodzenia nie od razu zgodził się przyjąć ofiarowany mu urząd. Długo i wyczerpująco omawiał ze swymi przyjaciółmi trudności z tym obowiązkiem związane i niebezpieczeństwa wynikające z ewentualnej nierozwagi wielkiego penitencjarza. „Jako biskup warmiński dość dobrze z własnego doświadczenia wiedział, że nie ma trudniejszej sztuki nad kierowanie człowiekiem: badanie najszybszych myśli, poznawanie wszystkich zakamarków duszy, odkrywanie istoty tajemnicy spraw i tego co tak trudno przewidzieć, ponadto właściwie osądzać i zarządzić od choroby sprawiedliwie odróżnić, by nie wahać się ani na prawo ani na lewo. Ta sprawa wymaga łaski Bożej i daru wzniesłego umysłu i tylko z pomocą Bożą może być wykonana przez odpowiednio przygotowanego człowieka”⁹.

(tłumaczenie w *Dodatk*u źródłowym na końcu artykułu). Na te źródła powołuje się też A. Eichhorn: *Der ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius*. Bd. II. Mainz 1885, s. 466 nn.

⁴ Świadczą o tym źródła cytowane w przyp. 3.

⁵ Bulla „*In omnibus rebus*” § 6: „*Præterea statuimus et ordinamus, ut deinceps in perpetuum maior poenitentiarium officium suum per se ipsum exerceat, quare sit presbyter, magister in theologia seu decretorum doctor*”.

⁶ Tamże, „*si causa legitima a Romano Pontifice admissa absens seu impeditus fuerit unum alium ex S.R.E. cardinalibus prædictis qualitatibus insignitum sibi pro poenitentiarium subroget, ...*”.

⁷ Zob. S. Rescius: *Vita*, jw. s. 421; A. Eichhorn, jw.

⁸ Reszka do Marcina Kromera, jw. (przyp. 3) „*Haesit lectis illis [litteris Papae] cardinalis, quasi cuiusdam prodigii loco ducens, quod amplissimi cura muneris nepotibus charissimis præteritis, homini ultra Alpes nato, sed ne ambienti quidem mandaretur*”.

⁹ Tamże, „*evocatoque ad se Nicolao Sanderō et Alano Copo theologis Anglis, multa et ampliter et copiose disseruit de muneris quod offerebatur difficultate periculorumque, mole maxima, quae ex eo inconsideratius administrato derivantur. Satis iam expertum se esse in episcopatu suo Varmiensi nullam esse arcem difficiliorem, quam hominem regere. Intimos autem mentis recessus scrutari, omnes animi latebras pernoscere, inclusa medullis consilia pervidere deque eo quod ita difficulter pervideris, recte præterea iudicare lepram a lepra incorrupto iudicio ita internoscere, ut nec ad dexteram, nec ad sinistram*

Godne uwagi jest przekonanie Hozjusza, że funkcja wielkiego penitencjarza łączy się z braniem na siebie grzechów penitentów, ich ciężarów i przeżywanych spraw¹⁰.

Znane nam obawy Hozjusza przed przyjęciem omawianej funkcji, szacowanej i prestiżowej, ale i bardzo odpowiedzialnej w sumieniu, jego wahania i zwłoka z daniem definitywnej odpowiedzi papieżowi w tej sprawie dają podstawę do twierdzenia, że Hozjusz na stanowisku wielkiego penitencjarza wykonywał gorliwie wszystkie swe obowiązki. Szczegółowe zadania związane z piastowaniem tego stanowiska określa bulla *Ut bonus pater*, wydana (1569) zaledwie cztery lata przed nominacją kardynała warmińskiego na wielkiego penitencjarza. Trzeci paragraf tejże bulli m.in. mówi: „[wielki penitencjarz] może uwalniać od grzechów, występków i nieprawości potwornych, zarówno tajnych jak publicznych, także od ekskomunik, suspens, interdiktów i kar kościelnych, może udzielać również rozgrzeszenia innym wyrokom sądowym i cenzurom [...]. W sprawach dotyczących jakichkolwiek przeszkód do święceń: braku zdolności, ułomności, niesławy, ponadto winy herezji, świadomego mężobójstwa, popełnionego świadomie świętokupstwa, zbrodni publicznych, chcemy — pisze papież — aby w tych sprawach wypowiedział się najpierw Biskup Rzymu przez samego penitencjarza¹¹”.

Nie możemy, przynajmniej teraz, dokładnie opisać wszystkich czynności Hozjusza na stanowisku wielkiego penitencjarza, nie mniej wydaje się pewne, że spowiadał wiernych w bazylice św. Piotra. Rozgrzeszał ze wspomnianych wyżej grzechów, uwalniał od cenzur i kar zastrzeżonych papieżowi. Był to jednak tylko jeden odcinek jego obowiązków. O wiele szerszy zakres działań miał Hozjusz w Wielkiej Penitencjarii, czyli w urzędzie Kurii Rzymskiej. Kierujący tym urzędem Hozjusz miał cały sztab ludzi do pomocy: regenta, datariusza, korektora, teologa, kanonistę, dwóch prokuratorów, dwóch pisarzy i urzędnika pieczęci¹². Pracownicy św. Penitencjarii musieli odznaczać się dobrą opinią i być kapłanami lub przynajmniej braćmi zakonnymi. Obowiązywała ich przysięga na zachowanie tajemnicy, komukolwiek spoza urzędu nie mogli przekazywać wiadomości o osobach i sprawach (*In omnibus rebus*, §10). Obsadzanie urzędów św. Penitencjarii w dużej mierze zależało od wielkiego penitencjarza i nie dziwi nas fakt, że Hozjusz dobierał sobie na te stanowiska ludzi zaufanych, np. swych sekretarzy Stanisława Reszkę i Tomasza Tretera¹³.

ulla fiat inclinatio, rem divini plenam consilii, mentisque munus altae et non nisi coelestibus opibus instructi hominis officium dicebat”.

¹⁰ Tamże, „Aetatem praeterea suam ita iam esse ad occasum inclinatam, ita fractas vigiliis et studiis vires, stomachique robur detritum, ut valde dubitaret, an peccata populorum comedens, sicut loquitur Scriptura, concoquere ea in hae sua aetate possit decrepita”.

¹¹ „Concedimus igitur maiori poenitentiario nostro, ut possit absolvere et absolvi mandare in foro conscientiae dumtaxat omnes [...] prorsus ab omnibus et quibuscunque aliis criminibus peccatis excessibus et delictis quantumcumque gravibus et enormibus tam occultis quam publicis necnon excommunicationis, suspensionis et interdicti aliquisque sententiis, censuris et poenis ecclesiasticis illorum occasione [...] ac etiam dispensare et dispensari mandare cum quibus expediens videbitur etiam in pristinum statum restituendo, sed in dicto foro conscientiae tantum super quacunque irregularitate, inhabilitate, defectu et infamia, praeterquam ex crimine haeresis, homicidio voluntario, contracta scienter simonia et publicis criminibus super quibus Romanum Pontificem prius ab ipso poenitentiario volumus consulendum”.

¹² Mówi o tym § 4 Bulli „In omnibus rebus” „Ad dictum officium dehinc maiore poenitentiario, regente, datario, uno correctore, uno magistro in theologia, uno doctore in decretis, duobus procuratoribus, duobus scriptoribus et uno sigillatore, quos pro futuris rebus et negotiis illius satis esse duximus, perpetuo constare volumus”.

¹³ Zob. Listy Reszki do Marcina Kromera. Oprac. A. J. Kalinowska: Addendum nr 6 „Pro Stanislaw Resca, presbytero Posnaniensi officium sigillatoris Sacrae Poenitentiariae, 13 I 1577 Roma”. *Studia Warmińskie* 1983, (t. XX), s. 540-541. T. Treter pomagał również Hozjuszowi w sprawowaniu urzędu wielkiego penitencjarza.

Św. Penitencjaria zarządzana przez kard. Hozjusza załatwiała rozliczne sprawy, kierowane tu z różnych krajów. Pracownicy tego urzędu rozpatrywali listy i prośby, choć często kierowane wprost do papieża, gdy miały zakres wewnętrzny, były załatwiane w św. Penitencjarii. Nad odpowiedziami pracował cały zespół. Niemal każdy z pracowników miał swój udział w powstaniu tzw. suplik św. Penitencjarii. Pisma te zawierały: *expositio*, *supplicatio*, *fiat* i *datatio*, wymagały często żmudnych badań i dokładnego rozważania faktów, zanim Hozjusz jako wielki penitencjarz udzielił zgody na pozytywne załatwienie sprawy; uwolnienie od grzechów czy przestępstw lub dyspensowanie od takiej czy innej przeszkody¹⁴.

Zakres kompetencji Hozjusza jako wielkiego penitencjarza obejmował także liczne sprawy małżeńskie. Tu w św. Penitencjarii badano przeszkody małżeńskie, rozstrzygano według prawa sprawy potomstwa a także szereg innych wątpliwości. Pracy było bardzo dużo, szczególnie w Roku Świętym (1575), o czym powiem niżej. W sekcji *Breviów* znajdujemy dość częste ślady papieskich decyzji udzielania dyspens i uwalniania z kar zaciągniętych przez nieważne zawarcie małżeństwa. Zespół nr 107 papieskich *Breviów* (Archiwum Watykańskie) w kilku punktach (np. 301, 397 i in.) jest dowodem załatwianych spraw przez Hozjusza jako wielkiego penitencjarza¹⁵.

W okresie sześcioletniego kierowania św. Penitencjarią Hozjusz miał okazję wspólnie z papieżem Grzegorzem XIII otworzyć Rok Święty jubileuszowy w 1575 r. Wówczas jako wielki penitencjarz wspólnie z papieżem brał czynny udział w otwieraniu drzwi św. w bazylice św. Piotra. Razem z papieżem nawiedzał bazylikę rzymskie, brał udział w organizowanych uroczystościach i nabożeństwach z okazji jubileuszu, a przede wszystkim spowiadał. Okazywał wielką troskę o zbawienie dusz ludzkich, pomagając licznym rzeszom w uzyskaniu odpustów jubileuszowych. Sekretarz Hozjusza a jednocześnie pracownik św. Penitencjarii w liście do Marcina Kromera z dnia 19 VII 1575 roku usprawiedliwia nieregularność swą w pisaniu listów wielkim nawalem pracy w Penitencjarii z okazji Roku Świętego¹⁶.

Na jubileusz odkupienia przybyło do Rzymu z całego świata, w tym i z Polski wielu pielgrzymów. Polacy nie mieli w Wiecznym Mieście swojego hospicjum. Hozjusz ze względu na urząd wielkiego penitencjarza interesował się bardzo problemami przybywających wówczas do Rzymu pielgrzymów. Obowiązki jego urzędu i wrodzona dobroć sprawiły, że przyjmował do swego domu wielu ludzi i utrzymywał ich bezpłatnie. Wszystkie swoje dochody z diecezji warmińskiej i z Kuri Rzymskiej przeznaczył na ten cel. Jako wielki penitencjarz Hozjusz stał się faktycznie wielkim jałmużnikiem, prawdziwym ojcem biednych i potrzebujących. Wtedy też podjął myśl założenia w Rzymie kościoła i hospicjum dla Polaków. Plany te zostały zrealizowane w pełni przez pomocników kardynała i do dziś można oglądać skutki działalności naszego wielkiego Rodaka w Stolicy chrześcijaństwa¹⁷.

Hozjusz przy bazylice św. Piotra kierował kolegium penitencjarzy, modlił się gorliwie, nawiedzał groby św. Apostołów, spowiadał i rozdawał jałmużnę, dawał wzór prawdziwie pobożnego i świętego życia.

¹⁴ Świadczą o tym robione przez Hozjusza notatki i korespondencja np. Arch. Vat. Armad. 42 t. 34 k. 202r-v.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Reszka do Marcina Kromera, Rzym 19 VII 1575 w: Listy Reszki do Marcina Kromera, jw. (przyj. 13), nr 140, s. 429 „Superioribus his quattuor vel quinque mensibus incurrebant turmatim domum nostram poenitentes, quos et audire et expedire fuit necesse. Quo factum est, ut ego ab officii mei [...] litterarum scriptione discesserim”.

¹⁷ Zob. M. T. Machejek: 400 lat kościoła i hospicjum św. Stanisława w Rzymie. Rzym 1978.

Mam nadzieję, że dalsze badania źródłowe w tym zakresie potwierdzą moje refleksje i ukażą w bogatszym świetle postać Hozjusza na stanowisku wielkiego penitencjarza. Stać się to może jedynie po uporządkowaniu i udostępnieniu do badań naukowych Archiwum św. Penitencjarii.

DODATEK ŹRÓDŁOWY
(oprac. s. J. A. Kalinowska OSB)

Nr 1

GRZEGORZ XIII PAPIEŻ

NOMINACJA KARDYNALA STANISŁAWA HOZJUSZA NA WIELKIEGO PENITENCJARZA

Rzym, 8 IX 1573

ORYG. nie znany

AMICULA: Rzym, Arch. Vat., kops Sec. Breve 78, k. 242-v. Nagłówek napisany i podpisany list przez sekretarza *Beatus Caesaris Glorioso Pro Cardinale Warmiense officium Maioris Poenitentiarii ad vitam, Caesar Gloriosus.*

Gregorius etc. Dilecto filio Stanislao tituli sancti Clementis presbytero Cardinali Warmiensi nuncupato Maiori Poenitentiario nostro, salutem et apostolicam benedictionem.

Si Summum Pontificem in demandandis praecipuis Romanae Ecclesiae muneribus maxime oportet esse providum ac circumspectum, id multo maiore et fidentiore cura agere debet in illis, quae ad procurandam animarum salutem proprie pertinent, cum et certa earundem functio magna christiano populo commoda afferat. Sed is Apostolicam dignitatem conservet eamque reddet undique ampliozem. Cum itaque officium Maioris Poenitentiarii nostri, quod bonae memoriae Ioannes tituli sancti Symeonis presbyter Aldobrandinus¹ nuncupatus Maior Poenitentiarius noster dum viveret obtinebat, per obitum dicti Ioannis Cardinalis, qui apud Sedem Apostolicam debitum naturae persolvit, vacaverit et vacat ad praesens, Nos expendentibus quam magni illud sit ponderis ac momenti et quantopere in eo recte fungendo Romanus Pontifex sublevetur adductique et confisi eximia fide, innocentia, probitate, doctrina ceterisque tuo loco et gradu dignis virtutibus, longo rerum usu in te cognita, hanc curam prudentiae tuae committendam decrevimus.

Quocirca motu proprio non ad tuam vel alterius pro te nobis super hoc oblatae petitionis instantiam, sed ex mera deliberatione nostra officium praedictum sive praemisso, sive alio quovis modo vacans cum omnibus illius honoribus, oneribus et emolumentis consuetis Apostolica tibi auctoritate concedimus et assignamus, ac te in locum ipsius Ioannis Cardinalis quoad dictum officium substituimus et surrogamus, et ad illud eiusque liberum exercitium necnon honores, onera et emolumenta praedicta admittimus. Tibique huius officii iuriumque et pertinentiarum suorum omnium corporalem possessionem per te vel alium seu alios propria auctoritate apprehendi licentiam tribuimus ac mandamus iis, ad quos spectat, ut tibi de emolumentis praedictis integre reddant et faciant ab aliis plenarie reddendum. Non obstantibus constitutionibus et ordinationibus Apostolicis ac dicti officii iuramento confirmationem Apostolicam vel quavis firmitate alia roboratis statutis et consuetudinibus ceterisque contrariis quibuscumque.

Tu igitur, fili dilecte, munus a nobis Deo auctore tibi iniunctum ita exequere, ut

¹Jac. Aldobrandini, bp Imola, od 9 VI 1570 tyt. św. Symeona, od 20 XI 1570 penitencjarz wielki, mar 7 IX 1573. Zob. Hierarchia catholica medii et recentioris aevi, sive Romanorum Pontificum, S. R. E. Cardinalium, Ecclesiasticorum Antistitum series, Vol. III, G. Gulik, K. Eubel, Monasterium 1923, s. 41.

constantissimam et spem et fiduciam // de te nostram re, cura comprobis praeter dignam aeternae retributionis praeciam nostram et Sedis praedictae gratiam largius adepturus. Nullo ergo omnino homini liceat hanc paginam nostrae concessionis, assignationis, substitutionis, surrogationis, admissionis, tributionis et mandati infringere vel ei ausu temerario contra ire. Signemus, etc.

Datum Romae apud sanctum Marcum, anno Incarnationis Domini millesimo quingentesimo septuagesimo tertio, sexto Idus Septembris (8 IX 1573), pontificatus nostri anno secundo.

M. Datarius

A. de Alexius.

Nr 2

STANISŁAW RESZKA DO MARCINA KROMERA

Subiaco, 1 VIII 1573

DRUK.: Stanisław Reszki Epistolatum liber unus. Neapol 1594, s. 48-52. Oryg. w jęz. łacińskim, tłumaczenie A. J. Kalinowskiej.

Nie dopuszczę do tego, by Najczcigodniejsza Wasza Dostojność otrzymał tę miłą wiadomość z innego raczej niż z mojego listu, w którym donoszę Waszej Dostojności o pewnej wyjątkowej i nieoczekiwanej życzliwości papieża Grzegorza [XIII] w stosunku do naszego Przewielebnego Kardynała Hozjusza. Tę szczególną życzliwość [papież] ów okazywał zawsze, co od czasu soboru trydenckiego widzieliśmy na własne oczy, a teraz w tym szczęśliwym czasie chciał dać temu świadectwo przed całym światem chrześcijańskim.

Gdy Kardynał [Hozjusz] w grocie św. Benedykta w Subiaco przebywał zajęty Bogiem i swoimi sprawami, czekając aż przeminą szkodliwe dla jego zdrowia upały w Rzymie, przybył z Wiecznego Miasta posłaniec z listem od papieża. W liście tym papież polecał Hozjuszowi urząd wielkiego penitencjarza, jeden z najbardziej odpowiedzialnych urzędów w Kościele Rzymskim i zachęcał Kardynała, aby jego propozycji nie odmówił.

Przeczytawszy list Kardynał zmartwił się, uważając to za dziwne zjawisko, że troskę o tak poważny urząd w Kościele powierzano niegdyś miłym papieżowi nepotom, teraz zlecono człowiekowi urodzonemu poza Alpami, i to nawet bez żadnych jego starań o to. Nic innego posłańcowi papieskiemu wówczas nie odpowiedział jak to, że sprawę tak nieoczekiwaną ma zamiar dokładniej rozważyć, a po kilku dniach da odpowiedź Jego Świątobliwości, zgodnie z natchnieniem jakie mu da Pan, Stwórca i Odkupiciel dusz, o które została mu [Kardynałowi] powierzona troska przez Wikariusza Chrystusowego.

Przywoławszy do siebie Mikołaja Sandersa¹ i Alana Copusa², teologów angielskich, długo i wyczerpująco omawiał z nimi trudności związane ze sprawowaniem tego urzędu, który obecnie został mu polecony oraz niebezpieczeństwa, wynikające z nierozważnego piastowania tego stanowiska.

¹ Mikołaj Sanders (1530-1581) teolog katolicki i dziejopis Anglii. W 1557 profesor w Oksfordzie, wskutek prześladowań katolików w Anglii 1559 r. przeniósł się do Rzymu. W 1561 r. przyjął święcenia kapłańskie, towarzyszył Hozjuszowi w Trydencie i potem razem z nim przyjechał na Warmię. W latach 1565-1572 wykładał teologię na uniwersytecie w Louvain. Lexikon für Theologie und Kirche, t. IX, s. 312. Por. H. Zins: Polska w oczach Anglików XIV-XVI w. Warszawa 1974, s. 131-132.

² Allanus Cope, duchowny katolicki bliżej nie znany. Wzmiankuje o nim H. Zins: Polska w oczach Anglików, *ib.*, s. 131.

Jako biskup warmiński [Kardynał] dość dobrze z własnego doświadczenia wiedział, że nie ma trudniejszej sztuki nad kierowanie człowiekiem. Badanie najskrytszych myśli, poznawanie wszystkich zakamarków duszy, odkrywanie istoty tajemnych spraw i tych rzeczy, które tak trudno przewidzieć, ponadto właściwe ich osądzenie, sprawiedliwe odróżnianie zarazy od zarazy bez wahania ani na prawo ani na lewo — mówił — że to wymaga łaski Bożej i daru wzniesłego umysłu i tylko z pomocą Bożą może być wykonane przez odpowiednio przygotowanego człowieka. Bo, jeżeli przy rozpoznaniu cielesnej choroby widocznej naszym oczom mamy wielką trudność, a jedynie kapłanom Pan udzielił tej władzy rozsądzania, zaiste ponad rodzajem ludzkim powinni być ci, którzy grzechy duszy dobrze znane tylko Bogu, będą osądzali i będą zamierzali podjąć jej kurację. Wiem — mówi — że za orzeczeniem Piotra idzie myśl Nieba, wiem, że będzie związane w Niebie to, co związujemy na ziemi, a to, co rozwiązujemy na ziemi będzie rozwiązane w Niebie³. Lecz kim my jesteśmy, abyśmy mogli spodziewać się, że tak jak im [Apostołom] tak i nam Pan objawi to co należy wiązać i rozwiązywać, abyśmy mogli zawsze sądzić sprawiedliwie. Przy obmywaniu grzechów innych potrzeba mi wielkiej czujności ze względu na grożące mi niebezpieczeństwa. Ponadto wiek mój tak już nachylony do zachodu, siły tak wyczerpane czuwaniem i studiami a także osłabiony żołądek, że słusznie należałoby wątpić czy grzechy ludzi zjadając, jak mówi Pismo⁴, można będzie je przetrawić w tak zużytych już moim wieku.

Wspomniał także niegodny czyn penitencjarza, który miał miejsce za panowania cesarza Teodozjusza⁵ i patriarchy konstantynopolitańskiego Nektariusza⁶ i inne w Kościele Bożym, powstałe w związku z tym, zgorzienia: co za radą ciała i krwi należało rozwiązać, a co związać i kiedy sprawy związane i te które powinny być związane, rozwiązywać.

Uważał to za swój obowiązek, aby według rady Ewangelii usiadł najpierw i obliczył wydatki, które są konieczne. Czy wystarczyłoby mu sił na wykonanie, aby skoro położy fundamenty a nie będzie mógł wykończyć budowy, wszyscy którzy będą widzieli zaczęją się z niego śmiać: „Ten człowiek zaczął budować, a nie mógł wykończyć”⁷.

Gdy Kardynał wypowiadał tego rodzaju myśli, Sanders odpowiedział, że nie można zaprzeczyć, że jest to trudny obowiązek, ale też nie można zaprzeczyć wielkości Hozjusza. Wielkie są sprawy nakazywane, lecz niemały jest Ten, kto nakazuje. Nikt nie powinien wątpić, że Ten, który swego Wikariusza natchnął myślą nałożenia tego obowiązku, da możliwość jego wypełnienia. Na to Kardynał: wiem, że Bóg bardziej skory jest do dawania niż my do proszenia, ale żybyśmy się nie sprzeciwiali Jemu.

To powiedziawszy udał się do kaplicy, skąd wkrótce wychodząc oczy miał smutne i zacerwienione. Zaraz wyprawił do Rzymu jednego ze swoich sług, aby ten gorliwie polecił pobożnym modlitwom i ofiarom całą tę sprawę.

Temu posłańcowi ja także bez zwłoki ten list dałem do Waszej Najczcigodniejszej Dostojności, aby było wszystko dla Was wiadome. Należy dodać i to, że wielu kardynałów dziękowało papieżowi za tak trafnie nadaną godność, która będzie otrzymywała swój splendor pierwotny z chwały Hozjusza. Na to papież odpowiedział: Pragnęliśmy,

³ Por. Mt 16, 19.

⁴ Por. Oz 4, 8.

⁵ Cesarz Teodozjusz, lata panowania 379-395.

⁶ Patriarcha Nektariusz, lata panowania 381-397.

⁷ Lk 14, 30.

aby kierował tym urzędem człowiek jak najmniej obciążony własnymi grzechami, aby mógł szybciej poprawiać [grzechy] innych.

Cokolwiek będzie się działo w przyszłości powiadomię o tym Waszą Najczcigodniejszą Dostojność.

Dan w Subiaco, 1 sierpnia 1573⁸ roku.

⁸ W tekście łacińskim jest błąd drukarski (1572 r.). Por. J. Umiński: *Opinie o cnotach, świętobliwości i zasługach S. Hozjusza*. Lwów 1932, s. 87, przyp. 3.

DIE AMTSTÄTIGKEIT DES KARDINALS STANISLAW HOSIUS ALS GROSSPÖNITENTIAR

ZUSAMMENFASSUNG

Am 8. IX. 1573 wurde Hosius vom Papst Gregor XIII zum Grosspönitentiar ernannt. Diese Würde galt als die ansehnlichste in der Römischen Kurie und wurde in der Regel nur den meistverdienten Kardinälen, beziehungsweise den allernächsten Verwandten des Papstes verliehen. Die grosse Sittenreinheit und der makellose Charakter des Kardinals mögen den Heiligen Vater bewegt haben, gerade Hosius dieses Amt zu verleihen. Hosius entsprach im vollen Masse den Anforderungen, die Papst Pius V in der Bulle „In omnibus rebus“ an die Kandidaten zum Amt eines Grosspönitentiaris stellte. Er war ein vorbildlicher Presbyter, ein grosser Kenner auf dem Gebiet der Theologie und ein hervorragender Expert in Sachen der Dekreterlassungen.

In der Bulle des Papstes Pius V „Ut bonus pater“ (§ 3) ist das Wirkungsfeld des Grosspönitentiaris genau umrissen. Es unterliegt keinem Zweifel, dass Hosius seine Arbeit aufs gewissenhafteste ausgeführt hat (wovon seine Aufzeichnungen, die sich im Sekretariat der Päpstlichen Erlasse befinden, zeugen). Der Grund, dass dieses Thema bisher nur ganz allgemein behandelt worden ist, liegt in der Unmöglichkeit, zu dem streng geheimen und bisher ungeordneten Archiv des hl. Pönitentiaris zu gelangen.

An diesen Artikel schliesst sich noch ein zusätzlicher Quellennachweis, an, der 1) die päpstliche Ernennungsurkunde des Kardinals Hosius zum Grosspönitentiar, 2) einen Brief des Stanisław Reszka, des Sekretärs von Hosius an Marcin Kromer enthält (Subiaco 1 VIII 1573).

Z DZIEJÓW SŁAWY STANISŁAWA HOZJUSZA — PISARZA
I JEGO BIOGRAFA STANISŁAWA RESZKI

Z olbrzymiej literatury przedmiotu dotyczącej Hozjusza narosłej już w ciągu czterech i pół wieku wydobywa się tu i komentuje niektóre, dawne już, wypowiedzi o sławie pisarskiej jedynie, nie wkraczając w materię teologiczną. Hozjusz — poeta, którego wiersze łacińskie wydał doskonale w zasłużonej serii *Literatura Warmii i Mazur w dawnych wiekach* Wacław Odyniec, opatrzywszy teksty łacińskie w polskie tłumaczenia Anny Kamińskiej (1980)¹, zadebiutował bardzo wcześnie, bo w wieku 18 lat; w wieku lat 21 był już autorem zbioru łacińskich poezji. Nie jest rzeczą dziwną, że pisarza młodego ale już wybitnego chwalił w elegiach przedwcześnie zmarły, o 12 lat młodszy, zabiegający o jego wpływy Klemens Janicius. W VIII elegii uczynił on krótką wzmiankę o Hozjuszu. Pisząc do swego profesora Lazaro Bonamico, który poprzednio był profesorem Hozjusza, wspomnił Janicius swe rozmowy ze starszym polskim kolegą:

Cumque tuo, tuus est, Hosio te saepe loquebar [...]. — (w. 39)

Elegia V w całości poświęcona Hozjuszowi, rozwija jedną myśl; poeta przemawia do Muzy i poleca jej, by mu zjednała życzliwość Hozjusza. Cnoty znakomitego męża uczczone słowami:

O titulis vir note tuis, sed notior arte
Aonidum, nostri sidus honorque soli [...]. — (w. 7-8)

Żał, że jednego tylko Hozjusza, przystępnego i skromnego zręszą, zabrakło wśród przyjaciół poety, wyrażony słowami:

Unus abest votis Hosius cumuloque meorum,
Qui prior ante alios conciliandus erat.
Et facile assequer, tu namque facillimus esse
Diceris, elatus quem fugiatque tumor (w. 25-28)².

Równocześnie z Janiciusem poetyckim chwałką Hozjusza był Georgius Sabinus, podówczas profesor we Frankfurcie nad Odrą, później rektor uniwersytetu królewieckiego. Słał on Hozjuszowi jeszcze z Frankfurtu, a więc sprzed 1544 roku wiersz łaciński, w którym znanego w całej Europie humanistę Piotra Bembo zestawil z dwoma pisarzami polskimi: z Dantyszkiem i z adresatem. Dystych o Hozjuszu brzmi:

¹ St. Hozjusz: Poezje. Oprac. W. Odyniec. Przekł. A. Kamińska. Olsztyn 1980.

² Cytaty z Janiciusa według wydania: Kl. Janicki: Carmina. Dzieła wszystkie. Wyd. J. Krókowski. Wrocław 1966, BPP Ser. B nr 15, s. 122, 106, 108.

Ac meus ante suas amittat Pegasus alas,
Hosius ex animo quam cadat ipse meo¹.

Często były praktykowane w dobie humanizmu wiersze reklamarskie, które poprzedzały wydane dzieła i tworzyły dla nich reklamę. Takie wiersze towarzyszyły wszystkim pismom Reja, konsekwentnie odciał się od tego zwyczaju Frycz Modrzewski. Hozjusz posłużył się takim wierszem, wydając w Lowanium w 1559 roku dzieło *De origine haeresium nostri temporis*. Czytamy tam zaraz po tytule:

Volve Stanislai lector studiose libellum
Nobilis eloquio praesulis atque fide
Detegit hic primos errores temporis huius,
Et tua ab haereticis pectora tuta facit.

Po czym następuje notatka: *Doctus est hic libellus et expedit eum typis excudi Ruardus Tappez Decanus*.

Gdy o rok wcześniej Piotr Kanizjusz wydał (1558) Hozjusza *Verae christianae catholicaeque doctrinae solida propugnatio*, napisał o autorze w przedmowie „scriptor elegantissimus“⁴.

Powszechnie znamy obszerny wywód Gospodarza w Stanisława Orzechowskiego *VI Dyjalogu około egzekucyjej* (1563) o wielkości pisarskiej Hozjusza i Kromera. Wskazując w swej „ubogiej libraryje“ pisma „przeciwko rozlicznym kacerzom“, a wśród nich „Hozjuszowe księgi“, wyznaczając Kromerowi jako historykowi miejsce obok Ksenofonta i obok Cezara, chwalać również tegoż autora *Rozmowy dworzanina z mnichem*, napisane po polsku i po łacinie przez autora, a przełożone już i na język niemiecki, niemal prowokował Ewangelika do stwierdzenia, że niejednokrotnie „ludzie przekładali“ Gospodarza, tj. Orzechowskiego, „[...] pióro nad Hozjusa i nad Kromerusa“. Na co z kolei odpowiada, że godzien jest zaledwie tego, aby „[...] za Hozjusem księgi, a za Kromerem kałamarz nosił“⁵. W tym czasie pisał Orzechowski do Hozjusza (w liście z 29 V 1563), że nie jest dobrze, gdy heretycy wśród najzawziętszych przeciwników mają „[...] non illum magnum Hosium, neque hunc doctum Cromerum, sed Orichovium rusticum, squaloris plenum ac pulveris [...]“⁶. I podobnie, o dwa miesiące wcześniej, w liście do Macieja Zittardo (z 14 III 1563) wyraził się, że są oni „[...] victi non a doctissimo Cromero neque a disertissimo Hosio sed ab indoctissimo atque infantissimo Stanislao Orichovio [...]“⁷.

Cofając się do wcześniejszych pism Orzechowskiego, dostrzeżemy, że zestawienie Hozjusza i Kromera zjawilo się już w dziele *Fidelis subditus*⁸ i w liście do Mikołaja Stadnickiego z 6 VII 1560 roku, tym razem w towarzystwie liczniejszym (doszedł jeszcze dominikanin Malcher z Mościsk, pisarz religijny), przy czym niedwuznacznie pisarz pokusił się pragnie o czwarte miejsce w tym gronie⁹. Hozjusz i Kromer,

¹ Cyt. za: Sabiniana oder Beitrag zu Georg[ii] Sabini Leben. *Acta Borussiae* 1730 t. 1, z. 4 s. 459-481.

⁴ Cyt. za: Franz Hipler: *Literaturgeschichte des Bistums Ermland*. Braunsberg (Braniewo) — Leipzig 1873 s. 139.

⁵ Por. St. Orzechowski: *Wybór pism*. Oprac. J. Starnawski. Wrocław 1972, BN Ser. I nr 210, s. 416-420.

⁶ Cyt. za: J. Korzeniowski (wyd.): *Orichoviana*. Opera inedita et epistulae Stanislai Orzechowski 1543-1566. Vol. I. Cracoviae 1891. BPP nr 19, s. 556-557.

⁷ Cyt. za: J. Korzeniowski (wyd.): *Orichoviana*, s. 548.

⁸ Por. w przekładzie Jana Januszowskiego w: *Sześć broszur politycznych z XVI i początku XVII stulecia*. Wyd. B. Ulanowski, Kraków 1921, s. 10, BPP nr 76. Wyjaśnienie o różnych redakcjach utworu por. J. Starnawski: (Wstęp do:) *St. Orzechowski: Wybór pism*, s. XIII.

⁹ Cyt. za: *St. Orzechowski: Wybór pism*, s. 197.

poniekąd Malcher z Mościsk, byli dla autora dialogów pisarzami, których naśladować pragnął, do których grona pragnął być zaliczony.

Kilkakrotnie słał pisma Hozjusza w listach do niego adresowanych Otto Truchsess von Waldburg. W liście z 19 X 1560 r. pisał:

[...] tua fertur illius humanitas et comitas orationis; quae cum antea a nostris omnibus desideraretur, non mediocris prudentiae fuit et eloquentiae plane tuae impotentem et perditorum hominum artificijs abhorrentem a nobis regium animum placare et assuefacere eius aures latere veritati¹⁰.

Ten sam czytelnik pism Hozjuszowych w liście do autora z 14 III 1562 traktował go jako kandydata na [...] ojca lub przynajmniej doktora Kościoła. Pisał:

Sic igitur egi, cum esse virtutem et doctrinam tuam, eos esse libros, ita pios illorum lectione ad religionem inflammari, ita perturbari et de gradu deici haereticos, ut tu inter antiquos illos patres, tua scripta inter illorum monumenta iure numerari possint¹¹.

Na wieść o śmierci kardynała napisał Andrzej Patrycy Nidecki do sekretarza jego, do Stanisława Reszki (list z 12 IX 1579), że podziwia „ingenium illud, sanctitatem, eruditionem, eloquentiam illam“¹². Podobnie nagrobek Hozjusza wystawiony w kościele Najświętszej Maryi Panny na Zatybrzu mówi o nim „eruditionis et eloquentiae gloria celeberrimus“. Poetycki nagrobek wystawił kardynałowi Jan Kochanowski. Zbiór pt. *Foricoenia sive Epigrammatum libellus* (1584) mieści (poz. 115) dziesięciowierszowy epigramat łaciński pt. *Stanislawi Hosii Cardinalis manibus*. Do Hozjusza — pisarza odnoszą się dwa dystychy ostatnie:

Occidit exemplar morum et virtutis imago,
Divini interiit fons sacer eloquii.
Scripta perennabunt, ope quorum tu quoque magne
Omnia victurus secla videris, Hosii¹³.

Nieprzypadkowe u poety, który tyle pisał z inspiracji Horacego o przyszłej swej sławie poetyckiej, wskazanie nieśmiertelności pism znakomitego męża. Nie tylko książę poetów polskich upamiętnił Hozjusza w swej międzynarodowej, bo łacińskiej twórczości. Dzieło *Confessio fidei catholicae christiana* (1553) było, jak wiemy, najczęściej wydawaną książką Polaka w ciągu XVI stulecia. W r. 1556 wyszedł w Paryżu przekład francuski J. Lavardina pt. *Confession catholique de la foi chretienne*. Na temat tego dzieła napisał „Kochanowski poetów francuskich“, Ronsard, wiersz pt. *Sur un livre traitant de la foi catholique. Dialogue du Passant et du Libraire*. Oto początek dialogu:

Quel est ce livre? — Etranger. — Qui l'a fait?
— Le grand Hosie, en tout savoir parfait.
— Qui l'a conduit des terres polonoises
Et fait sonner nos paroles françaises?
— C'est Lavardin, ce savant translateur
Et docte autant que le premier auteur.

¹⁰ Cyt. za: Literas a Truchsesso ad Hosium annis 1560 et 1561 datas [...] ed. (...) Antonius Weber, Ratisbonae 1892 s. 41. Otto Truchsess był biskupem augsburskim.

¹¹ **Julii Pogiani Sunensis epistolae...** t. 3. Romae 1757 s. 38; cyt. za **J. Um iński: Opinie o cnotach**, świętobliwości i zasługach Stanisława Hozjusza. Lwów 1932 s. 20-21.

¹² Cyt. za: J. Umiński: *Opinie...*, s. 111.

¹³ Cyt. za: J. Kochanowski: *Dzieła wszystkie*, T. 3. Carmina Latina. Oprac. J. Przyborowski. Warszawa 1886 s. 249. — Klemens Montau z Lidzbarka, stypendysta Hozjusza studiujący w Krakowie, napisał wiersz panegiryczny o kardynale jako o mężu nauki. (Al. Szorc [oprac.]: *Korespondencja Stanisława Hozjusza...* T. V. *Studia Warmińskie* 1976 t. XIII s. 238-239).

- De quoi discours ce livre magnifique?
- De notre loi, de la foi catholique...¹⁴.

To przykład tylko, wyjęty z licznego szeregu pochwał Hozjusza poza granicami Polski.

Korespondencja Stanisława Hozjusza, wydawana obecnie¹⁵, odsłania wiele szczegółów dotyczących recepcji dzieł Hozjusza wśród współczesnych. Autor pisał do Kromera 4 II 1559 o nowym wydaniu dzieła *Confessio fidei catholicae christiana*, o którego druku donosił mu Daniel Bianchi. (W tymże liście wspominał, także o lekturze dzieła *Confutatio prolegomenon Brentii...*, 1560). Temu samemu adresatowi donosił 29 IV 1559 o dokonywanym przekładzie *Confessionis* na język niemiecki. Hieronim Seripando, arcybiskup Salerno, kardynał, w liście do Hozjusza z 27 VI 1559 nazywał dzieło *De expresso Dei verbo* (1558), otrzymane w darze od autora — „aurum libellum“. Kardynał Jacobus Puteo donosił Hozjuszowi 3 VIII 1560, że otrzymanie wiedeńskiego wydania *Confessionis* było dlań szczególnie miłe.

Joannes Franciscus Lombardus pisał do Hozjusza wielokrotnie (24 VII, 11 XI i 3 XII 1564 roku) na temat jego *Confessio*. Księgę otrzymaną od autora nazywał „aureum donum“; informował o tym, jak kardynał Marcus Antonius Da Mula rozkoszuje się lekturą Hozjuszowego dzieła, jak to on i kardynał Vitelli Vitellozzo czynią starania o wydanie dzieła drukiem w oficynie Manucjuszów; przytaczał sąd ówczesnego protonotariusza apostolskiego, a późniejszego kardynała, Sirlleta, który dzieło Hozjusza uznał za najwybitniejszą pracę skierowaną w latach ostatnich przeciw herezykom.

Julianus Pogiano w liście do Hozjusza z 28 VII 1564 roku donosił o natychmiastowym rozejściu się nakładu wydanego świeżo dzieła autora. Wymieniony w korespondencji Lombarda kard. Da Mula odczytał się do biskupa warmińskiego sam w liście z 11 XI 1564, donosząc, że traktat Hozjusza jest „eruditione ac pietate plenus“, że czytając go dniem i nocą jest dostojny czytelnik „et delectatione affectus, et in religione ardore inflammatus“. Podobne myśli przesyłał Hozjuszowi kardynał Henryk Portugalski, arcybiskup Lizbony, przyszły król Portugalii, w liście z 23 XI 1564. Thomas Goldwell donosił autorowi (22 II 1565), iż księga *Confessionis*, tak droga wszystkim, będzie wydana u Manucjuszów, co jak wiemy powszechnie przybrało niebawem kształt realne.

Z kolei dzieło *Catholici cuiusdam et orthodoxi iudicium et censura [...] de dogmate contra adorandam Trinitatem in Polonia nuper sparso*, wydane z datą 1565, było przedmiotem wysokiej oceny czytelników w kraju: Marcina Kromera w grudniu 1564 i Walentego Herbura w liście z 5 VIII 1565. Ten ostatni zapewniał autora, że ta praca, jak i inne jego pisma, „veram pietatem et magnam eruditionem redolet“. Paweł Watt w liście pisanym z Krakowa 14 VIII 1565 wyrażał pogląd, iż od autora dzieła o Trójcy Świętej oczekują katolicy czytelnicy tak bardzo pożądanej obecnie postylli.

Miał sławny biskup warmiński dwu chwalców czynów jego, którzy poświęcili mu dzieła osobne. Pierwszym z nich był sekretarz kardynała Stanisław Reszka. Z obser-

¹⁴ Cyt. za: St. Tarnowski: Jan Kochanowski. Kraków 1888 s. 114. O oryginalnych łacińskich wydaniach pism Hozjusza we Francji i przekładach francuskich por. A. Jobert: Éditions et traductions du Cardinal Hosius en France. In: Mélanges André Latreille. Lyon 1972, s. 49-55.

¹⁵ T. III, oprac. H. D. Wojtyńska, *Studia Warmińskie* 1980 t. XVII; t. V, oprac. Al. Szorc, 1976 t. XIII; t. VI, oprac. idem, 1978 t. XV. Por. t. XVII s. 130-132, 169-173, 188-189, 395-396; t. XIII s. 357-359, 523-524, 557-558, 362-364, 521-523, 542-543; t. XV s. 129; t. XIII s. 609-613; t. XV s. 370-371, 390-391. — O edycji rzymskiej por. St. Łempicki: Manucjusze weneccy a Polska. Karta z dziejów humanizmu w Polsce. Lwów 1926. Odb. z *Pamiętnika Literackiego* R. 22/23, s. 53.

nego dzieła *Vita D. Stanislai Hosii Poloni...*, wydanego w Rzymie w 1587 roku, dostępnego części w oliwskim wydaniu o 100 lat z górą późniejszym (1690), stanowiącego jedno z wybitniejszych osiągnięć polskiej biografistyki renesansowej, przypomina się tu fragmenty dotyczące pism. Oto (ks. I rozdz. 11) passus poświęcony kazaniom:

[...] Conciones scribebat Latina, Germanica et Polonica lingua, quas aliis praedicatoribus ad populum referendas offerebat, quae et intelligentium iudiciis valde probabantur et in auditorum animis maximos fructus pariebant; cum propter magnam spiritus quae in illis elucebat vehementiam et cor salutis proximorum cupidissimum tum quod tota ratio catholicae veritatis luculentissima oratione exponebantur. Ipse quoque Samuel Maciejowski Cracoviensis Episcopus [...] ex earum praescripto verba ad populum facere non dubitavit [...] ¹⁶.

Interesuje tu wzmianka o koneksjach Hozjusza z biskupem Samuelem Maciejowskim. Dotąd wiemy na ten temat tyle, że mowa na pogrzebie Zygmunta I wygłoszona przez Samuela Maciejowskiego (tu sprzeczne świadectwa, czy po łacinie czy po polsku) została wydrukowana w zbiorowej edycji dzieł Hozjusza po łacinie jako rzecz jego autorstwa Estreicher (*Bibliografia polska* t. 22 s. 14) przypuszcza, że Hozjusz przełożył ją z języka polskiego na łaciński. A może, idąc za świadectwem Reszki, Hozjusz napisał ją dla Maciejowskiego? *Ignoramus ac ignorabimus*. Z kazań Hozjusza ogłoszone drukiem są tylko niektóre, np. na powitanie Zygmunta Augusta.

W liście do Stefana Batorego z 1 IX 1582 roku, dołączonym w oliwskim wydaniu do biografii Hozjusza zapowiadał Reszka, iż wraz z księgami przeciw herezjom prześle królowi rękopiśmienne kazania kardynała stanowiące wykład Ewangelii, napisane w języku łacińskim, niemieckim i polskim. Zbiór taki nigdy nie ukazał się drukiem.

Z kolei ocena dzieła o długim tytule *Catholici cuiusdam et orthodoxi iudicium et censura de iudicio et censura ministrorum Tygurinorum et Heydelbergensium de dogmate, contra adorandam Trinitatem in Polonia nuper sparso* (Coloniae 1565); miało ono współczesny autorowi przekład polski pt. *Cenzura abo rozsądek jednego katolika przy prawej a starożytnej wierze stojącego na rozsądek i cenzurę ministrów tigerskich i heidelberskich około nauki przeciw Trójcy Świętej, w Polszcze niedawno rozsianej*. (B.m., 1569). O dziele tym napisał Reszka (II 25):

In hoc autem libro conscribendo orationum maxime praesidio usum esse vidimus et accuratissimam rerum omnium considerationem adhibuisse (s. 239).

Obok kazań i dzieł przeciw heretykom specjalną uwagę zwrócił biograf kardynała na jego puściznę epistolograficzną, jak w dzisiejszym stanie badań wiemy — ogromną. Oto znów słowa z cytowanego już listu do Stefana Batorego:

[...] id Hosius noster per Epistolas suas re et veritate cumulatissime explevisse existimatur. Quibus enim ille vigiliis, quibus laboribus pepercit? Quod tempus sine lectione transmisit? Quas litteras sine doctrina et adhortatione scripsit? (s. 465) ¹⁷.

¹⁶ Wszystkie cytaty z biografii pióra Reszki i z dołączonych za wydaniem *Vita D. Stanislai Hosii Poloni ... Olivae 1690*, cytaty ze s. 37-38; w dalszym ciągu stronice według tego wydania podawane w tekście, w nawiasie. Hanna Dziechcińska w studium monograficznym pt. *Biografistyka staropolska w latach 1476-1627*. (Kierunki i odmiany). (Wrocław 1971, *Studia staropolskie* t. 32) podkreśla (s. 96), iż Reszka ukazał w Hozjuszu model człowieka Kościoła. Ta sama autorka jednak wymieniła (s. 103) biogram wśród biogramów pisarzy, jako że Hozjusz był pisarzem. Biogram Reszki ma ustaloną rangę jako źródło do poznania życia Hozjusza. Był jednak i krytycznie przyjęty. Johann Georg Schelhorn w dziele pt. *Ergötzlichkeiten aus der Kirchenhistorie u. Literatur* (t. I. Ulm-Leipzig 1762) przytoczył (s. 331-336) list Hozjusza do Fryderyka Staphylusa z 13 stycznia 1561, we wstępie prostował informacje Reszki, który Hozjusza wyniósł „pod niebiosa” (bis an den Himmel“).

¹⁷ Po wielu latach znaczenie listów Hozjusza podkreślił A. Thevenot: *Histoire de plus illustres et savants hommes*. T. 2. Paris 1695 s. 279.

Interesujące są świadectwa Reszki o kulturze literackiej Hozjusza. Tradycje znajomości *Bogurodzicy* w XVI wieku są dziś znane. Wśród czcicieli naszej najdawniejszej pieśni religijnej nie zabrakło biskupa warmińskiego. Zanotował jego sekretarz (III 15):

[...] piam illam et veterem maiorum nostrorum cantilenam de intemerata Virgine Maria, Bogurodzica nuncupatam, canentes magna cum animi sui voluptate et dulcissimis lachrymis audiebat (s. 351).

Nie dziwi u biskupa i kardynała poświadczone przez jego sekretarza stałe obcowanie z Pismem Świętym (III 18: *Scripturae verba exactissime recitabat...*, s. 367). Rozległą lekturę Hozjusza przedstawił biograf następująco (III 17):

[...] sex illos tomos de vita et rebus gestis Sanctorum a Surio Carthusiano digestos summa cum diligentia et attentione iterum atque iterum legit, D. Bonaventurae opuscula et Jansenii *Paraphrases* a capite ad calcem percurrit. Osorii vero laudatissimi Albargiorum Episcopi *Paraphrasim in Esaiam* sic adamaverat ut eam plus triginta vicibus per diligentem legerit. Cum istum praecipue Prophetam Augustino ut legeret, commendatum ab Ambrosio fuisse meminisset. Et alium eiusdem Osorii libellum quae *De vera sapientia* inscribit, pridie eius quo ex hac luce migravit, diei, magna cum voluptate legi sibi iussit. Memoria quoque quaecumque voluit, ex omnibus libris tenuit, quam tantum abest, ut aetas ingravescens eriperet, ut nobis audientibus saepe multos et Homeri Graecos et Virgilii Latinos versus et ex Platone, Aristotele, Cicerone multa recitaret, quae ante 30 vel 40 annos memoriae mandaverat (s. 362-363).

Szczegół o przeszło trzydziestokrotnym przeczytaniu Hieronima Osoriusa, zwanego „Cyceronem portugalskim“, *Parafrazy Izajasza* miejsce ma obok podobnego łączonego z Sarbiewskim: miał przeczytać *Eneidę* 60 razy. W lekturze Surliusa miał Hozjusz nieco później twórczego sprzymierzeńca — Piotra Skargę. Ważniejszy jest inny problem. Lista lektury Hozjusza, poświadczona przez jego bliskiego współpracownika, jest nader obszerna. Po tej linii mogą pójść dalsze dociekliwe badania. Jak wiemy, Frycz Modrzewski został w ten sposób przebadany. Stanisław Kot, jeszcze przed napisaniem epokowej monografii pisarza, w pracy pt. *Wpływ starożytności klasycznej na teorię polityczne Andrzeja Frycza z Modrzewa*¹⁸ zestawiał wykaz znanych Fryczowi autorów klasycznych. Po latach listę lektury pisarza rozszerzył Józef Chechelski w rozprawie *Wpływ scholastyki na Andrzeja Frycza Modrzewskiego*¹⁹. Jeśli dla Hozjusza znajdzie się nowy Kot czy nowy Chechelski, kamieniem węgielnym jego poszukiwań będzie zestawienie dokonane przez Reszkę.

Gdy tenże autor w liście do Stefana Batorego prezentował pisma Hozjuszowe dotyczące herezji (s. 464), nadmieniał: „Quae omnia Hosius Cyprianum et Augustinum imitatus summa fide propterea perscribebat [...]”. Czy było to pomniejszenie kardynała jako naśladowcy jedynie pism dwu Ojców Kościoła? — Bynajmniej. Nie dla pomniejszenia Reja wskazał Kochanowski (w elegii 13. ksiąg III) źródło *Wizerunku*:

Sive Palingenii exemplum Musamque secutus,
Quid deceat caneret, dedecetque viros²⁰.

Nie dla pomniejszenia własnej chwały przyznał się autor *Szachów* przy końcu utworu, iż „Widę przejmował”. Nie było postulatu oryginalności u pisarzy doby humanizmu. Wprost przeciwnie: tylko prostak, *homo rudis*, stronił od Biblii, od antyku, od zachodnioeuropejskich pisarzy renesansowych, tj. od głównych źródeł twórczości. Królowało horacjańskie prawo:

¹⁸ Kraków 1911. Odb. z *Rozpraw Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności* t. 29 (54).

¹⁹ *Reformacja w Polsce* 1934 t. 6, s. 64-77. Odb. Kraków 1935.

²⁰ Cyt. za: J. Kochanowski: *Dzieła wszystkie*. T. 3, s. 131.

Publica materies privati iuris erit si
Non circa vilem patulumque moraberis orbem [...] —

(*De arte poetica* w. 131-132).

Jako przykład wielkiej siły oddziaływania pism Hozjusza wskazał Reszka (III 17) fakt nawrócenia się Jana Dymitra Solikowskiego, a więc późniejszego arcybiskupa lwowskiego i jednego z filarów polskiej kontrreformacji, pod wpływem właśnie pism sławnego biskupa warmińskiego:

[...] ex schola Melanchthonis Vittenbergensi profectus, cum in Hosii libros incidisset, veritatisque lucem aspexisset, ex Saulo Paulus et ex persecutore factus est Apostolus, decies tantundem quantum nocere poterat singulari sui ingenio et eloquendi elegantia scribendique facultate Ecclesiae Dei prodesse commodatque contendit (s. 366).

Ile w tym szczególnie prawdy, ile legendy literackiej? — nie dowiemy się nigdy. Zanotować warto, że szczegół ten przyjął nawet *Nowy Korbut* w dwudziestowierszowej zaledwie notce biograficznej Solikowskiego²¹.

Pismom Hozjusza poświęcił Reszka następującą charakterystykę syntetyczną (III 11):

Non solum autem autoritatis pondere et utilitatis ubertate Hosii scripta cumulata sunt, sed tanta quoque verborum facultate, lenitate, gratia, elegantia abundant, ut impletum esse in eo videatur quod dicit scriptura: De ore prudentis procedit mel, dulcedo mellis est sub lingua eius [...]. Sed istam orationis puritatem vitae castitas praecipue faciebat; castitatem orationis puritas commendabat. Nam in hac quoque parte Hosius se nobis praebuit imitandum (s. 332-333).

Myśl, iż pismo Hozjusza, jak i on sam życiem swoim, stanowiły wielką wartość, a autor ich czynił to, co pisał, wyrażona również w liście do kanonika Jana, kanclerza przy Kromerze jako biskupie warmińskim, z grudnia 1579 r. słowami:

[...] Hosium laudans virtutem laudo, virtutem laudans Deum laudo. Interest omnium qui virtutem, qui pietatem colunt, scire Hosium quis fuerit. [...] Bonus inquam et perfectus erat doctor Hosius, faciebat quod docebat [...]. (s. 495-496).

W biografii Hozjusza wspomniał Reszka (III 11, s. 330-331) o rozmowie, jaką miał w Rzymie z kardynałem Guilhelmem Sirletem. Obaj rozmówcy zgodzili się co do tego, iż do Hozjusza odnoszą się słowa zastosowane ongiś do św. Grzegorza Thaumaturga: Matka Najświętsza dyktowała mu jego pisma; również słowa, które głosił o sobie św. Bazyli Wielki: pisał pod natchnieniem Ducha Świętego. Myśl tę powtórzył Reszka w liście do kanonika Jana (s. 495-496). W liście tym zestawił biskupa warmińskiego z Ojcami Kościoła w słowach następujących:

Habebat [...] Augustini doctrinam, Basilii gravitatem, Athanasii zelum, Chrysostomi eloquentiam, Ambrosii libertatem, Gregorii vigilantiam; in seipsum Hieronymi severitatem exercebat (s. 498).

Tego rodzaju zestawienia były banałem w biografistyce XVI i XVII w. i nie ma potrzeby przywiązywać do nich wagi. Szymon Starowolski w *Scriptorum Polonicorum Hecatontas* napisał np. o Janie Zamojskim:

[...] w filozofii był zupełnie tak biegły jak Plato, w geometrii — jak Boecjusz, w metryce dorównywał Makrobiuszowi, przemawiał jak drugi Demostenes, rolnictwo znał jak Wergiliusz, w znajomości spraw państwowych okazał się równym Stagiryście, w prowadzeniu wojen — Juluszowi Cezarowi²².

²¹ Por. Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut. Piśmiennictwo staropolskie. T. 3. Warszawa 1965, s. 270-271.

²² Cyt. za: Sz. Starowolski: *Setnik pisarzy polskich...* Przel. J. Starnawski, Kraków 1970, s. 94.

Natomiast żalować wypadnie, że Reszka nie opublikował przygotowanego zbioru blisko dwustu świadectw popularności Hozjusza w świecie, co zasygnalizował (s. 496-497) w liście do kanonika Jana. Takie *testimonia* zebrane przez kogoś Hozjuszowi współczesnego i bliskiego miałyby zupełnie bezcenną wartość. Ślicznie pisał w biografii (III 11) o licznych wydaniach pism Hozjusza:

Et fuerunt ipso vivente bis et trigesies in variis orbis Christiani locis impressi: Romae, Parisiis, Lugduni, Antverpiae, aliquoties Coloniae, Lovanii, Moguntiae, Cracoviae, Venetiis; in Gallicam etiam, Italicam, Germanicam, Anglicam et Polonicam linguam translati, ut tanto commodius et efficacius in animos omnium gentium et nationum salutaris Ecclesiae doctrina penetraret. In Armenicam quoque linguam traductos fuisse (s. 330-331).

Podał jednak wiadomość świadczącą, iż wielki mąż, filar Kościoła, miał chwalców wielu, ale i wrogów śmiertelnych. Jeden z Kondeuszy we Francji zakupił 600 egzemplarzy dzieł Hozjusza, by je na placu spalić.

W liście do Gyrarda z 3 II 1582 roku napisał Reszka łaciński dystych o Hozjuszu, stając — obok Janiciusa, Sabinusa, Kochanowskiego, Ronsarda i Tretera (towarzystwo zaszczytne) w szeregu tych, którzy o kardynale pisali wierszem. Dystych następujący (s. 489):

Religionis Athlas, vox et manus altera Pauli
Mors Lutheri, coeli janitor, orbis amor

Dystych był popularny w dawnych wiekach, czego dowodzi m.in. fakt, iż w egzemplarzu Starowolskiego *Hekatontas* w Bibliotece Jagiellońskiej (sygn. 5743) w biografii Hozjusza po wierszu Stanisława Stosławiusa bardzo starym pismem dopisano ów dystych.

Niewątpliwie z innych pism Reszki dałoby się wydobyć z pewnością niejedno jeszcze świadectwo na chwałę Hozjusza — pisarza. Ostatnio postulat źródłowych prac dotyczących Reszki, wydania jego korespondencji i napisania o nim monografii wypowiedział Tadeusz Chrzanowski²³. Tu przytacza się jedno, dotąd nie znane. Wspomniany kardynał Sirlito (zm. 1585) był prefektem Biblioteki Watykańskiej. W zbiorach jego przechowywanych w tamtejszej bibliotece, jest list Reszki do kardynała, z 9 II 1584 (sygn. Vaticani Latini 6195 k. 678 r.), dotąd nie drukowany. Tam Hozjusz wspomniany, jako „magnus“, „admirabilis“; o nim pisał autor: „quem ego magis adhuc quam istum aërem spiro“.

Drugim wybitnym chwalcą Hozjusza był Tomasz Treter. Wprawdzie niewiele znajdziemy uwag o Hozjuszu — pisarzu w pracy *De episcopatu et episcopis Ecclesiae Warmiensis opus posthumum* [...], wydanej pod imieniem Tretera w Krakowie w 1685 roku. Tam w części I. biogram Kromera, pióra najprawdopodobniej Tretera, zakończony dwa czterowierszami. Drugi z nich zaczyna się słowami:

Scripta Hosii mundus veneratur... (s. 114).

Część druga dzieła zawiera piętnastowieczną łacińską *Kronikę biskupów warmińskich* Jana Plastwiga, w której dodatkiem wydawcy są informacje o biskupach od 1464 roku. O pismach Hozjusza czytamy:

Extant eius nonnulla opuscula inter quae praecipuum est *Fidei Catholicae confessio* vicies plus minus diversis locis edita et per totum Orbem Christianum cum summa laude divulgata (s. 47).

²³ T. Chrzanowski: Rok święty 1575 w oczach Polaków. *Tygodnik Powszechny* 1983, R. 37 nr 31 (1779), s. 1, 5.

Był także Treter autorem drugiego obok biografii pióra Reszki większego dzieła o Hozjuszu: dzieła malarsko-poetyckiego. Jego *Theatrum virtutum Stanislai Hosii* ukazało się w części interesującej historyka sztuki w 1588 roku. Los tej pracy był podobny do losu pracy Stanisława Reszki: medziorytom towarzyszyły ody na cześć Hozjusza, które — wraz z powtórzeniem ilustracji — ujrzały światło dzienne dopiero w 1685 r.²⁴. Ody towarzyszące wizerunkom to zjawisko częste w dawnych wiekach; nazywa się tego rodzaju poezje mianem emblematów. Zdaniem badacza emblematyki polskiej, Janusza Pelca, wiersze tworzące cykl hożański „[...] grawitowały w kierunku emblematyki, przygotowywały też i zapowiadały dalszy kierunek twórczości Tretera, już wyraźnie emblematycznej”²⁵. Przedstawienie w 100 medziorytach „cnót” Hozjusza na tle jego życia, działalności i — last not least — twórczości pisarskiej, napisanie 100 wierszowanych utworów łacińskich na jego cześć to osiągnięcie niemałe i, jak na czas ukazania się niebanalne, chociaż pod względem sztuki poetyckiej cyklowi bardzo daleko do arcydzieła. Uwag o „cnotach” pisarskich biskupa warmińskiego wyluskamy w dziele Tretera niewiele. Oda 22. cyklu *In Secretariatum in Cancellaria Regia* zawiera (w. 21-25) pochwałę jego łacińskiego stylu:

[...] Crescit honos hinc Hosio crebrior in dies.
Sermonis Latii moribus haud dissimilem stylum
Possedit: facilem, legitimum, conspicuis gravem
Rerum ponderibus, sensa animi promere idoneum
Splendorique sui principis atque officio parem. (s. 25).

Również pochwałę jego sztuki epistolograficznej (w. 28-30), która — jak wspomniano — była przedmiotem pochwały Reszki:

[...] Temporis haud prodigus aulicis
Raro colloquiis intererat: suetus epistolas
Succinctis citius compositas tradere nuntiis [...].

Oda 90 pt. *Eruditio* zaczyna się dystychem:

Dulcis alumne meus, qui non nisi scripta librosque
Tractabas docta nocte dieque manu [...] — (s. 116).

Spośród ód poświęconych poszczególnym dziełom Hozjusza warte są przypomnienia dwa wersy (9-10) z 40. ody *De confessione Christiana*:

Evolvi dignus liber, in quo vera nitescit
Religio, patrum puris e fontibus hausta — (s. 48).

Zasługuje też na przytoczenie dłuższy ustęp z ody 43. *De confutatione Prolegomenon Brentii* zaadresowanej „ad Guilhelmmum Scirletum” (w. 9-18, 23-24):

Non ille Brentii tulit vesaniam
Sorum lacessentis Petrum,
Vergerii neque impudentiam, probo
Regi dicantis improba
Sui magistri scripta. Sed styli potens

²⁴ Tu cytuję się za wyd.: Th. Treter: *Theatrum virtutum Stanislai Cardinalis Hosii...* Ed. Fr. Hipler. Braunsbergae 1879. Stronice podane według tego wydania.

²⁵ Por. J. Pelc: *Obraz — Słowo — Znak. Studium o emblematyce w literaturze staropolskiej*. Wrocław 1973. *Studia staropolskie* t. 37, s. 87-88; por. także H. Dziechcińska: *Biografistyka ...*, s. 140.

Utrumque victrici manu
 Confecit hostem, vindicans iniuriam
 Suo irrogatam principi
 Veramque Soti protegens sententiam
 Et Brentianam confutans.

Pulchre triumphat christiana veritas
 In Hosii nitens libro. — (s. 52)

Zdobyto się przy końcu wieku złotego na parę syntetycznych spojrzeń współczesnych pisarzy polskich ogarniających całość. Najwyraziściej wypadł obraz współczesnej literatury w mowie Solikowskiego na pogrzebie Zygmunta Augusta. Czytamy tam:

Sub nullo umquam rege tanta copia doctissimorum virorum in Polonia et Lithuania exstitit, quam sub hoc. Videte Hosium, Cromerum, Orichovium, Fricium, Rotundum, Patricium, Kochanovium, Varszovicios, Tricesium [...] et reliquos innumerabiles²⁶.

Stanisław Reszka pisał we wspomnianym liście do Batorego (s. 440):

Habuit et habet adhuc per Dei gratiam nostra quoque Polonia suos Hosios, Cromeros, Orichovios, Patrios, Scargas, Warsovicios, Wargovitios, Gorscios, Socolovios, Herbestos, Solicovios, Povodovios, Białobrzescios, Kochanovios (omnes enim omnium provinciarum viros praestantissimos oratione persequi longioris subselli negotium esse statuo) qui cives suos ab accipienda peste nunquam avertere desierunt, ac ne nuntiam desinunt [...].

Już z perspektywy czasowej oceniał Stanisław Sarnicki „Polskę literacką“ czasów Zygmunta Augusta, potwierdzając niejako sąd Solikowskiego:

Habuit autem Poloniae Regnum sub Sigismundo Augusto viros eruditos plures ac praestantiores, quam sub ullo alio rege. Inter quos digni potissimum memoria sunt: ex theologis quidem et historicis Stanislaus Hosius et Martinus Cromerus. Ex oratoribus et optimarum artium scientia praeditis Stanislaus Orichovius, florido genere scribendi praestans, et Andreas Fricius, qui de republica librum eruditum scripsit. Ex poetis vero et mansuetioribus Musis deditis Joannes Kochanovius [...]²⁷.

Na przełomie wieków XIX i XX Teodor Wierzbowski ogłosił ze skarbów rękopiśmiennych Archiwum Głównego i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie trzy „spisy pisarzy“ z ostatniego ćwierćwiecza XVI wieku²⁸.

Pierwszy spośród wymienionych spisów, wydobyty z Archiwum Głównego w Warszawie, ma długi łaciński tytuł *Hi sunt viri illustres nostra aetate in Polonia qui alumni possunt vocari virtutum quorum nonnulli vita defuncti sunt*. Obejmuje on 14 nazwisk. Ostatnia wymieniona data (niejednokrotnie) to rok 1578. I z tego roku pochodzi wykaz, gdyż Hozjusz wymieniony wśród żyjących, a Kromer nazwany koadiutorem warmińskim, nie biskupem, którym został w roku następnym, po śmierci Hozjusza. Zapisy dotyczące poszczególnych uczonych i pisarzy są dwuwierszowe lub trzywierszowe, poza nazwiskiem zawierają jakieś bliższe określenie, czasem datę, niekiedy pochwałę działalności. Czytamy tam:

2. Stanislaus Hosius, artium baccalaureus, 1521, postea cardinalis et episcopus Varmiensis anno 1578.

²⁶ In funere Sigismundi Augusti Poloniae regis oratio. Cracoviae 1574, k. G. Iv; cyt. za A. Trzeciejski: *Carmina*, Wiersze łacińskie. Oprac. J. Krókowski. Wrocław 1958, BPP Ser. B. nr 8, s. 543.

²⁷ *Annales sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum libri VIII*. Cracoviae 1587, s. 400; cyt. za A. Trzeciejski: *Carmina*, s. 543-544.

²⁸ T. Wierzbowski: *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich*. Zebrał [...] T. I. 1398-1600. Warszawa 1900, s. 333-336.

Wykaz drugi pt. *Scriptores Polonici* odnalazł się w rękopisach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, w papierach Stanisława Reszki. Pochodzi najwcześniej z 1594 roku, obejmuje 35 nazwisk. Niektóre hasła rozbudowane bogato, inne bardzo zwięzłe.

[1] Stanislaus Hosius, cardinalis maior poenitentiaris episcopus Varmiensis, scripsit [...] —

i następuje wyliczenie aż 10 dzieł. Wykaz dokonany został w bliskim otoczeniu biskupa warmińskiego, skoro uwzględnia 10 dzieł Hozjusza, 7 Kromera, wymienia rękopiśmienne dzieło Tydemana Gizjusza, a już Skargi czy Frycza Modrzewskiego cytuje tylko jedną pozycję. Wśród pism Orzechowskiego wymieniony został nie drukowany wówczas, dziś znany list do Hozjusza.

Wykaz trzeci pt. *Nomina doctorum virorum, quos novi, vidi, locutus sum* podał wydawca jako autorstwa Stanisława Reszki, wydobył go z rękopisu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Obejmuje on 67 samych nazwisk, którym bardzo rzadko towarzyszą informacje. Nazwisk Polaków jest 9, na pierwszym miejscu Hozjusz. Znamienne jest powtarzające się prawie stale wymienianie Hozjusza na pierwszym miejscu wśród naszych najznakomitszych pisarzy.

Pierwszy drukowany wykaz pisarzy polskich ukazał się w Rzymie u progu XVII wieku: książeczka Krzysztofa Warszewickiego *Reges, Sancti, Bellatores, Scriptores Poloni (1601)*. Tam 27 pisarzy, wśród nich wymieniony Hozjusz jako „znakomity i świętobliwy kardynał św. Rzymskiego Kościoła“ z datą „1577“, trudno wiedzieć, co oznaczająca. Jedyny to pisarz wymieniony powtórnie w dziele *Sancti* (sic), jako kardynał warmiński, „urodzony w Krakowie, zmarły w Rzymie, tamże pochowany w roku 1579“.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że po dziełku Warszewickiego złożonym tylko z „samych gołych imion“, jak to określił Józef Andrzej Załuski²⁹, wielki krok naprzód dokonał w dziedzinie „biografii i bibliografii literackiej“ Szymon Starowolski, autor dzieła *Scriptorum Polonicorum Hekatontas seu centum Poloniae scriptorum elogia et vitae (1625, 1627)*. Ma ono przekład polski piszącego te słowa pt. *Setnik pisarzy polskich albo pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzy polskich (Kraków 1970)*. Pierwszy biogram w *Setniku* poświęcony został Hozjuszowi i autor wskazał, dlaczego to uczynił. Przyjął mianowicie metodę Alberta Miraeusa (Le Mir), autora dzieła *Elogia Belgica sive illustrium Belgiae scriptorum [...] vitae breviter commemoratae (1609)*. Miraeus rozpoczął słownik biograficzny od biskupów. To samo uczynił Starowolski, wyjaśnwszy, że idzie o tych, „którzy za życia zajmowali wśród współczesnych pierwsze i znakomitsze miejsca“³⁰. Za takiego uznał Hozjusza i powołał się na sąd Orzechowskiego. Nie stworzył jednak w tym biogramie charakterystyki pisarza sformułowanej własnymi słowy. Wymienił sporo dzieł, powtórzył za Reszką i za Treterem (do nich się odwołał) informacje o dziełach nie drukowanych.

Hekatontas Starowolskiego, dzieło stanowiące podstawowe informatorium o pisarzach polskich dla licznych już w XVII i XVIII wieku na Zachodzie Europy encyklopedycznych słowników³¹, zamknęło w dziejach sławy Hozjusza — pisarza pewien etap. Nowy interesujący etap przyszedł w wieku XVIII. Doba saska nie była naprawdę okresem całkowitej ciemnoty, jak przyjmowano do niedawna. Nie jest jed-

²⁹ J. A. Załuski: Biblioteka historyków, prawników, polityków i innych autorów polskich lub o Polsce piszących z przypisami Józefa Epifanio Minasowicza [...] nowymi przypisami pomnożył i wydał Józef Muczkowski. Kraków 1832. s. 159.

³⁰ Cyt. za Sz. Starowolski: *Setnik pisarzy polskich ...* Kraków 1970, s. 46.

³¹ Christian Gottlieb Jöcher w dziele *Compendiöses Gelehrten-Lexikon ... [1726]* wymienia Hozjusza pod O (Osius).

nak dla nas rzeczą zbyt chwalebna, że uczonymi wypracowującymi wiedzę o dziejach Polski i o Jej literaturze byli w tym czasie badacze pochodzenia niemieckiego działający na terenie Prus Książęcych i Królewskich: w Królewcu, w Gdańsku, w Elblągu i w Toruniu. Szczycimy się naszym *Monitorem* i *Zabawami Przyjemnymi i Pożytecznymi*, choć spóźnienie wobec Zachodu mamy tu o sto lat prawie. Ale spóźnienie to jest nieco mniejsze, jeśli w orbitę zainteresowań włączymy tzw. czasopisma uczone³² z pierwszej połowy XVIII wieku, wydawane w wymienionych czterech miastach. Z wyjątkiem Królewca miasta te leżały w granicach Polski. Czasopisma „uczone“ były redagowane głównie po niemiecku, niektóre artykuły drukowane po łacinie; polszczyzna występowała zupełnie wyjątkowo. I w czasopismach, i w pracach osobnych przemawiali historycy Prus Książęcych i Królewskich, traktowanych jako kraj związany przez wiele wieków z Polską. Biogramy wybitnych mężów pochodzących z tych terenów, takich jak Kopernik, Dantyszek, Kromer i in., raz po raz są przypominane, jednak biogram Hozjusza — nie. Wzmianki o Hozjuszu — pisarzu wyławia się z pewnym trudem. Przykładowo: biograf biskupów polskich, jakim był już nie na ziemiach pruskich Adam Ignacy Naramowski, autor dzieła *Facies rerum Sarmaticarum in Facie Regni Poloniae Magnique Ducatus Lithuaniae secundo libro expressa* (Wilna 1724) w ilugim biogramie Hozjusza nie zajął się jego pisarstwem.

W 1733 roku ukazała się książka dwu autorów (Jacobus Woit, Johannes Sigismundus Jungschulz) pt. *De incrementis studiorum per Polonos ac Prussos autoritate ordinis philosophorum [...]*. Tam (s. 33) wzmianka o Hozjuszu. Źródłami są dla autorów: Reszka i Starowski.

Niezbyt pochlebne świadectwo wystawił kardynałowi Johann Wilhelm Reimmann syn w pracy *Accesiones uberiores ad Catalogum Bibliothecae Theologicae [...] in lucem editae (Brunsvigae 1737)*. Ow *Catalogus* — to było dzieło ojca, Jakuba Fryderyka Reimmanna. Czytamy tam: (s. 201):

E tribus sedis pontificiae legatis, qui velut custodes et vindices Curiae Romanae Concilio Tridentino praeafuerunt, praecipuus fuit Stanislaus Hosius, vir in lectione S[acrae] S[cripturae] et Patrum non indiligenter versatus et facultate se perspicue explicandi praeditus, sed homo simplex et flexibilis Pauli Sarpii iudicio in historia concilii Tridentini l. VII p. 613 et ordinis in disputando necessari non satis peritus, unde etiam oleas fertur, non raro et statum controversiae vel immutat prorsum vel sibimet ipsi contradicit vel oppido falsa pro veris substernit Pontificis Romani Hosen-Flicker a quibusdam dictus³³.

Za źródłami w języku niepolskim lecz raczej niemieckim i łacińskim uczynił krótką wzmiankę o Hozjuszu Johann Andreas Fabricius w pracy *Abriss einer allgemeinen Historie der Gelehrsamkeit* (Lipsk 1752-1754 t. 2 s. 117-118); wspomniął o założeniu przez Hozjusza biblioteki heilsberskiej, przechowującej pisma Kopernika.

Parokrotnie wspomniął o Hozjuszu — pisarzu badacz pochodzenia niemieckiego, wprzęgnięty jednak w służbę nauki w Polsce centralnej: prefekt Biblioteki Żaluskich Jan Daniel Janocki. Krótka broszura *Litterarum in Polonia propagatores*, wydana w Gdańsku w 1746 roku, zawiera (s. 23) następujący passus o Hozjuszu:

[...] a teneris, molli Musarum otio plurimum delectus, ingenuarum artium omnium, omniumque litterarum florentium studia usque eo coluit ac iuvit, ut quicquid temporis a publicorum cura munerum vacui habebat,

³² Termin wprowadzony do nauki przez Romana Pilata: Początek publicystyki literackiej w Polsce. Cz. 1. *Czasopisma „in zonie“*. Lwów 1882.

³³ Dzieło P. Sarpiusa: Historia Concilii Tridentini, miało wiele wydań; wzmianki o Hozjuszu tam częste, ale nie o jego pisarstwie.

pervestigandis Graefciae in primis Latitque opibus, tribueret libros, gravitatis, dignitatis, ornatus, honestatis plenos, conficeret, iuvenes ingenio moribusque excellentes ad rerum pulchriorum cultum accenderet et, quod maximum est, viros religiosos, a Jesu Dei Filio nomen gerentes in Poloniae fines introduceret, qui brevi ad tantum ascenderunt gloriae fastigium, ut omnis liberalioris doctrinae copia ex lautissimo, quod tanto auspice et hortatore constituebant, sapientiae litterarumque sacrario in omnes Polonorum orbis tractus atque regiones dimanare videretur. Eius vitam descripsit adeo excelsae viro et eruditionis, et existimationis dignissimus alumnus, Stanislaus Rescius.

W pracy *Nachricht von denen in der Hochgräflich — Zaluskischen Bibliothek sich befindenen raren polnischen Büchern* Hozjusz wymieniony w tomie III (Wrocław 1753) w obszernym ustępie o Dantyszku (s. 69-80) — słowami: „einer der allervertrautesten Freunde des Dantiscus“. Ten sam badacz w pracy *Excerptum Polonicae litteraturae huius atque superioris aetatis* (t. 4. Wrocław 1766 s. 431), przytoczył list Orzechowskiego do Hozjusza.

Od Stanisława Konarskiego rozpoczął się, jak wiemy, nowy stosunek do pisarzy doby Odrodzenia, rozpoczął się kult wielkiej epoki mający na celu odwrócenie naszej literatury od pewnych manowców stylu barokowego i spowodowanie nawiązania do szczytowych wzorów wypracowywanych przez pisarzy szesnastowiecznych. Jak przy końcu wieku XVI tak i teraz ogarniano niejednokrotnie syntetycznym spojrzeniem literaturę wieku złotego — już nie współczesną — lub przynajmniej wyliczano pisarzy największych. Nie zabrakło Hozjusza na liście znakomitych pisarzy, którą stworzył Konarski w dziele *De emendandis eloquentiae vitiis* (1741 recte 1740). W pół wieku prawie później obszerny artykuł syntetyczny pt. *Literatura. Uwagi nad stanem nauk u nas*, ogłoszony na łamach pisma *Polak Patryjota* (1785 t. 2 nr 12 i 14) zawiera passus następujący:

W szesnastym wieku pokazało się nagle wielkie światło w Polsce: Kromerowie, Orzechowscy, Janicy, Hozjuszowie, Modrzewscy pismami swymi naród nasz zaszczylicili [...].

Ale zanotujmy też zjawisko inne: coraz częstsze są zestawienia list wybitnych pisarzy szesnastowiecznych bez Hozjusza. Pisarz o rezonansie światowym ze względu na specjalną tematykę dzieł nie był w tej dobie czytywany i znany tak powszechnie jak w wieku XVI. Wyjątki od reguły oczywiście bywały. Franciszek Bohomolec wydał w 1755 roku *Zabawki oratorskie niektórych kawalerów [...]* i tam ogłosił (s. 242-244) mowę Józefa Miączyńskiego na cześć złotego wieku. Czytamy tam:

Kwitnęły w Polsce nauki, kiedy uczeni sprawiedliwą mieli nagrodę. Świadkiem tego Marcin Kromer, nisko urodzony a przez mądrości zaletę na biskupstwo warmińskie pomkniony. Świadkiem Dymitr Sulikowski, arcybiskup lwowski; świadkiem Marcin Białobrzeski, biskup kamieniecki; Jędrzej Patrycy, biskup wendeński; Jędrzej Lipski, kanclerz wielki koronny; Jędrzej Krzycki, arcybiskup gnieźnieński, i innych wielu [...]. Świadkiem na koniec jest tego ów sławny Stanisław Hozyjusz, który lubo się w kmieciem domu urodził, dla wielkiej jednak mądrości najpierwej między szlachtą a potym i między senatorami zasiadł wysokie miejsce. Niezliczone prawie tego w Polsce szacunku nauk znajdzie dowody, kto zebrane mądrych Polaków przez Starowolskiego życia zechce przeczytać.

Obok takich wyjątków zanotujmy znamienne wyliczenie 12 wybitnych pisarzy XVI wieku w przedmowie do *Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych*, (1770 t. 1 s. I-IX) pióra Jana Albertrandiego, w którym zabrakło Hozjusza, ale jest „Reski“.

Nie mogło zabraknąć Hozjusza w broszurze Karola Henryka Tromlera *De Polonis Latine doctis diatriba* (Varsaviae et Lipsiae 1776), nb. wstawionej pomyleniem Krzyckiego z Fryczem Modrzewskim (Cricius-Fricius). Ustęp o Hozjuszu spotykamy tu następujący (s. 22):

Stanislaus Hosius, natione quidem Suevus, sed tamen suo iure Sarmatis quoque adnumerandus, Pater ille purpuratus, Varmiaeque Episcopus, a teneris iam Graecorum Romanorumque litteris probe imbutus, vir, non vulgari eruditione conspicuus, facundus, et mansuetioris doctrinae in Polonia sua aetate stator munificus. In latini sermonis observationibus, orationibus, ceterisque scriptis utitur dictione ut plurimum illimi et sententiosa; eiusque eloquentiam ipse Orichovius magni aestimavit, seque ipsum multis modis Hosio inferiori professus est.

W „bibliografii“ cytowani tu: Starowolski, Janocki, Reszka i Philippus Labbe. Ten ostatni w dziele *Thesaurus epitaphiorum veterum ac recentium selectorum ex antiquis inscriptionibus omnique scriptorum genere [...] opera et studio [...] publicam emissus in lucem* (Parisiis 1666) przytoczył (s. 554) in extenso tekst Hozjuszowego nagrobka.

Wymieniano Hozjusza w dalszym ciągu w pewnych określonych kontekstach. Najwybitniejszy w XVIII wieku następca na stolicy biskupiej, książę poetów wieku, przedstawiając w I części *Pana Podstołego* bibliotekę gospodarza, wymienił dzieła „Hozjusza kardynała“ na pierwszym miejscu wśród „ksiąg dogmatycznych przeciw kacerzom“. Nie zabrakło w towarzystwie Hozjusza Reszki.

W zasłużonej serii podręczników Towarzystwa do ksiąg elementarnych działającego pod auspicjami Komisji Edukacji Narodowej wydał Grzegorz Piramowicz dzieło pt. *Wymowa i poezycja dla szkół narodowych*. Tu w części II wymieniona mowa Hozjusza na pogrzebie Zygmunta Augusta (sic).

Na zakończenie przeglądu, ograniczonego do dwu okresów: współczesnego pisarstwu i oświeceniowego, wkroczyć wypadnie w wiek XIX dla przypomnienia pierwszej rozprawki, która po wiekach rozpoczęła nowy okres zainteresowań biskupem warmińskim: Jest to rzecz Jakuba Szarkiewicza przedstawiona na posiedzeniu publicznym Królewskiego Uniwersytetu na pamiątkę założenia jego przy rozpoczęciu nowego kursu nauk, odbytym dnia 17 IX 1828 roku i ogłoszona pt. *O Stanisławie Hozjuszu, kardynale i biskupie warmińskim* (Warszawa 1828). Stylem przypomina rozprawa oświeceniowe „pochwały“, jawiące się u nas już w dobie stanisławowskiej. Czytamy tam (s. 21—22):

Wiek Zygmuntoń — wiek złoty dla sławy uczonych. [...] W tych gronie ma pierwszeństwo Hozjusz, którego imię sławne, jeżeli wiele zaszczytnych dostojności, więcej jeszcze cnot przypomina. Jego dzieła drogi przedstawiają nam zbiór, może nie każdemu przyjemny lecz dla wszystkich nader korzystny [...].

Cytowany nagrobek Hozjusza (s. 27); w interesujących słowach porównał autor polskiego kardynała ze sławnymi kaznodziejami francuskimi: (s. 36):

[...] imię Bossueta, Felelona małuje w myśli wysokich mowców; imię Hozjusza wyobraża męża Apostołskiego i jakoby drugiego nauczyciela narodów, Pawła.

Ogólna charakterystyka pisarstwa Hozjusza sformułowana następująco:

Styl szanownego autora naszego jest piękny, płynny, obfity w myśli; w wykładaniu zaś prawd dogmatycznych jest nieco oschły i często drażliwy, brak tam owego namaszczenia świętego, które [...] wzbudza słodkie uczucia i duszę porywa.

* * *

Z dziejów sławy Stanisława Reszki, poza potrąceniami dotychczasowymi, wart przypomnienia jeden moment. Wiadomo, że Stanisław Reszka jako ambasador Zygmunta III w Rzymie (ok. 1594 r.) przebywał często w towarzystwie Torquata Tassa. Badacze zagadnienia, Stanisław Windakiewicz¹⁴ i Roman Pollak¹⁵, podali dość ogólnie

wiadomość, że w British Library przechowywana jest Tassa *La Gerusalemme conqui-*

¹⁴ Polacy w Padwie. *Przegląd Warszawski* 1922 R, 2, t. 3 nr 10, s. 13-14.

¹⁵ Tasso w Polsce. W: R. Pollak: *Wśród literatów staropolskich*. Warszawa 1966, s. 199-200; por. także wersję włoską (przekł. M. Bersano-Begey): *Il Tasso in Polonia*. In: *Torquato Tasso*. Milano 1959, s. 738.

stata (Roma 1593) z własnoręczną dedykacją wierszowaną dla Reszki. Owa wierszowana dedykacja ma kształt oktawy. Oktawa ta, dziś dostępna w zbiorowych wydaniach dzieł Tassa¹⁶, raz tylko — przez Windakiewicza — została przedrukowana w polskim czasopiśmie. Oto jej tekst:

Rescio, s'io passero l'alpestre monte,
 Portato a volo da' toscani carmi,
 Giunto, dirò con vergognosa fronte
 Dove ha tanti il tuo re cavalli ed armi:
 „Altri di voi già scrive, altri racconta
 L'altre imprese e le scolpisca in marmi;
 Né taccia a tanti pregi, inde rimbomba
 Non minor fama, la già stanca tromba”.

Torquato Tasso sua propria manu.

Dzieje poznania utworu adresowanego do polskiego pisarza są następujące: Egzemplarz *La Gerusalemme conquistata* ofiarowany przez Tassa Reszce z własnoręczną dedykacją nabył w początku XIX wieku w rzymskiej księgarni Giovanni Battista Petrucciego lord Guilford i wywiózł do Anglii, ale Petrucci przepisał oktawę dla Sebastiana Ciampiego, autora pracy *Alcune notizie di Stanislao Rescio Polacco*, ogłoszonej w 1828 r.¹⁷, w której (s. 171) oktawa opublikowana została po raz pierwszy. Wraz z oktawą wydał Ciampi w tejże rozprawie również po raz pierwszy (s. 174) sonet Tassa ku czci Reszki, włączony przez Brunona Maiera do zbiorowego wydania dzieł, tuż przed zacytowaną oktawą. Sonet ten, wymieniony przez Windakiewicza, nie był nigdy ogłoszony w polskiej prasie naukowej. Do odnotowania jest również fakt, że Biblioteka Watykańska przechowuje w zbiorze rękopisów (sygn. Vaticani Latini 9880) kodeks pt. *Sonetti e madrigali non stampati del Signor Torquato Tasso copiati dall'originale per l'abbate Spolierino* (Napoli 1770). Tam (k. 39 r.) sonet pt. *Ne l'infermità dell'Ambasciatore di Polonia*. Tekst różni się, i to znacznie, od figurującego w wydaniu zbiorowym z 1964 r. Warianty nie zostały podane w aparacie. Z tych względów przytoczyć warto tekst rękopisu watykańskiego i tekst ze zbiorowego wydania:

REKOPIS

Napoli mia, ch'è peregrini egregi
 Cedesti la Corona, e'l proprio Regno,
 E formasti à gran mole alto sostegno
 Dal gelato Aquilon traslati i Regi
 Mai non havesti con più chiari fregi
 D'eterna fama più honorato pegno
 Di vera pace, o pur d'arte, e d'ingegno
 Di senno, di valor più rari pregi
 Mentre il buon Rescio è teco, e nte s'accoglie
 Ah! la gloria d'Europa in lui si serba
 Se del pubblico honore hai cura, ó zelo
 Accresci antica madre à l'onde, a l'erba
 Virtù novella, e sgombra ingiuste uoglie
 Plachi la terra et che ci plachi il cielo.

WYDANIE DRUKOWANE

Napoli mia, che a peregrini egregi
 Cedesti la corona e'l proprio regno,
 E formasti a gran sede alto sostegno
 Dal gelato Aquilon traslati i regi;
 Par non avesti con più eccelsi fregi
 D'eterna fama e d'onorato pegno
 Di vera pace o pur d'arte e d'ingegno,
 Di senno e di valor sì rari pregi.
 Mentre il buon Rescio è teco e'n te s'accoglie,
 Ah! la gloria d'Europa in lui si serba,
 Se del pubblico onore hai cura e zelo,
 Onde salubre e caldo forte od erba
 Sgombri al saggio signor l'ingiuste doglie,
 Ch'ei ti placa la terra e placa il cielo.

Rozprawa przedstawiona nie dąży do ujęcia syntetycznego, na które jeszcze przedwcześnie, gromadzi tylko pod jednym tytułem garść znamienitych faktów.

¹⁶ T. Tasso: *Opere* cura di Br. Maier. T. 2. Milano 1964, s. 321-322.

¹⁷ *Giornal Araldico di scienze lettere ed arti* 1828, t. 38, s. 169-177. Por. także S. Ciampi: *Bibliografia delle antiche reciproche corrispondenze ecc. dell'Italia colla Russia, colla Polonia ed altre parti settentrionali*. T. 3. Firenze 1842, s. 21-25.

AUS DER RUHMESGESCHICHTE DES SCHRIFSTELLERS STANISLAW HOZJUSZ
UND SEINES BIOGRAPHEN STANISLAW RESZKA

ZUSAMMENFASSUNG

Aus der grossen Fülle der Literaturangaben, die Hosius anbelangen, holt der Autor einige, bereits ältere Ausserungen zu dessen schriftstellerischem Ruhm ans Tageslicht hervor, erläutert sie, ohne sich jedoch mit dem theologischen Sachverhalt zu befassen. Lobpreiser des Stanislaw Hozjusz, als eines sehr früh debütierenden Dichters, war schon seinerzeit Klemens Janicius gewesen. Auch Pietro Bembo hatte ihn sehr hoch gewürdigt und eingeschätzt. Der Autor erinnert an das Urteil und die Meinungsäusserungen von Stanislaw Orzechowski (einige ausgewählte Aussagen), ferner von Andrzej Patrycy Nidecki und von Jan Kochanowski (Gedichte), ja sogar an das Gedicht von Ronsard. Aus der Korrespondenz von Stanislaw Hozjusz, die jetzt in den „*Studia Warmińskie*“ erscheint, führt der Autor zahlreiche Ausserungen der zeitgenössischen Literaturkenner über die literarische Schnaffenstätigkeit des Bischofs von Warmien (Ermland) an. Der Autor analysiert ferner das Urteil über die literarische Tätigkeit anhand des Werkes von Stanislaw Reszka, das dem Leben des Kardinals gewidmet ist, und behandelt mit ebenderselben Ausführlichkeit die Malerei und die literarische Tätigkeit von Tomasz Treter. Er erinnert auch an den synthetischen Blickpunkt auf die polnische Renaissanceliteratur, dessen Anfänge auf das ausklingende XVI. Jahrhundert fallen, sowie an die bibliographischen Indexe um die Wende des XVI. und XVII. Jahrhunderts, in denen Hozjusz unter den polnischen Schriftstellern oft an erster Stelle erwähnt ist. Etwas ausführlicher bespricht der Autor die Lebensbeschreibung von Hozjusz anhand der von Szymon Starowolski verfassten *Scriptorium Polonicorum Hekatontas* und erinnert an die Zeugnisse über Hozjusz in den sogenannten *Czasopisma Uczone* (Gelehrtenzeitschriften) aus der Zeit der polnischen Könige aus dem sächsischen Herrscherhaus, herausgegeben in Königsberg, Gdańsk, Elbląg und Toruń, ferner an die Zeugnisse in den Werken von Jan Daniel Janocki, geschrieben unter den Auspizien des Mäzens Józef Andrzej Załuski. Der Autor beendet seinen Überblick, indem er noch Aussagen und Zeugnisse aus dem Ende des XVIII. und dem Anfang des XIX. Jahrhunderts in Erinnerung bringt. Aus der Ruhmesgeschichte des Stanislaw Reszka behandelt der Autor eine Episode: *Oktave und Sonett von Tasso*.

STANISŁAW HOZJUSZ JAKO HISTORYK

Treść: Wstęp. I. Narodziny historyka. II. Hozjusz historyk—twórca. III. Pochwały historyczne Hozjusza. IV. U początków historii powszechnej Kościoła. *Zusammenfassung.*

WSTĘP

Z osobą Stanisława Hozjusza zapoznałem się wcześniej, niemal w zaraniu moich studiów uniwersyteckich. Bodźców i przyczyn tego zainteresowania było wiele. Obiecając studia historyczne od razu kierowałem się do epoki renesansu, która szczególnie mnie zajmowała. Kraków, w którym podjąłem studia, przedstawiał wtedy wymarzoną wprost oazę i zarazem ostoję dla wejścia w tę epokę pod kierunkiem takich mistrzów i znakomitych jej znawców, jakimi byli moi niezapomniani nauczyciele: Stanisław Kot, Waclaw Sobieski, Stanisław Windakiewicz, Ignacy Chrzanowski, Kazimierz Morawski. Można powiedzieć, że sam „miód renesansowy” skupił się wówczas w Krakowie, jeśli chodzi o zespół nauczycielski dla tej epoki, jakiego równego nie miał żaden inny ośrodek akademicki w Polsce. Przy tym zbiory krakowskie obfitowały szczególnie w hosiana (zwłaszcza Biblioteka Czartoryskich i Biblioteka Jagiellońska).

Pierwsze zetknięcie z postacią Hozjusza dała mi książka, jeszcze świeża i nowa, Stanisława Kota, *Andrzej Frycz Modrzewski*, którą wchłonąłem jednym tchem, tak była sugestywna. Zawarty w niej obraz polemiki religijnej Hozjusza z Fryczem nie był w przedstawieniu autora i w moim odczuciu nazbyt korzystny, uderzał jednostronnym, bezwzględny, wręcz nietolerancyjnym stosunkiem Hozjusza do swego rówieśnika i towarzysza trudów w kancelarii królewskiej.

To było na pierwszym roku studiów. Bezstronność w ujęciu osobowości Hozjusza, jego wielkość i aspekty renesansowe umiał profesor St. Kot ukazać, podejmując na pierwszym przez siebie prowadzonym seminarium (1921/1922) zajęcia właśnie od lektury interpretacyjnej znakomitego zbioru W. Zakrzewskiego i F. Hiplera *S. Hosii epistolae*, zajmując się młodzieńczym, humanistycznym okresem życia Hozjusza (mowy bolońskie, *Vita P. Tomicii itd.*). Zaskoczenie było całkowite, a wielce dla nas nielicznych saminarzystów pouczające, zarówno jeśli chodzi o rzeczowość podejścia, jak i umiejętne wprowadzenie w świat bujnego renesansowego.

Odtąd, można powiedzieć, nie odszedłem od Hozjusza, a ściślej mówiąc od jego pisarskiej spuścizny, szczególnie epistolograficznej. Zanurzyłem się w nią już źródłowo w czasach studenckich, na miejscu w Krakowie, w kodeksach jagiellońskich i czartoryskich, a także zamiejscowych, jak np. w znanym kopiariuszu korespondencji Sz. Maricjusza w Archiwum Biskupim w Pelplinie, które udostępniło mi ten kopiariusz chyba w 1922 lub 1923 roku do pracy *Działalność kulturalna Piotra Kmity* (seminaryjna pierwsza moja praca).

Z podjęciem badań nad reformacją styczność moja z hosianami rosła, bo zresztą inaczej być nie mogło. Historyk nie tylko reformacji, ale w ogóle doby odrodzenia polskiego, absolutnie nie może się obejść bez tego znakomitego źródła. Dalsze młodzieńcze studia, które rychło zaprowadziły mnie do licznych zbiorów zagranicznych, ukazały mi naocznie wielkość i znaczenie europejskie, a tym samym światowe Hozjusza już na przykładzie samej obfitości korespondencji i nazwisk korespondentów.

Odtąd też hosiana przez 60 lat z okładem towarzyszyły i towarzyszą mi w studiach nad XVI wiekiem. Bez nich, moim skromnym zdaniem, żaden historyk polski, ale i niepolski obejść się nie może i nie powinien.

To skromne, krótkie wyjaśnienie niech wytłumaczy mój artykuł nawiązujący do zarania mego pisarstwa historycznego. Ale zapyta ktoś, dlaczego wybrałem taki właśnie, zdawałoby się, niepozorny i mało pociągający temat? Tak jednakże nie jest, bowiem — jak później wykażę — była to dziedzina, która najpierw zawiadnęła i niepodzielnie zauroczyła młodziutkiego Hozjusza i przez szereg lat, bo aż do wieku dojrzałego stanowiła główną Muzę i dominantę jego zainteresowań umysłowych. Myślę więc, że zdziwienie czy nawet zachwycenie się na temat mego studium będzie chwilowe.

Aby ukazać w pełnym świetle rolę dziejopisarską Hozjusza, jego zamiłowanie do historii, nie wolno, jak sądzę, ograniczyć się wyłącznie do tej dziedziny kultury, ale należy spojrzeć głębiej i dotrzeć do samej osobowości tego przyszłego przywódcy Kościoła, do korzeni jego indywidualności.

Szczęśliwy los sprawił, że przyjsie na świat Hozjusza, pierwsze podniety i początki jego rozwoju umysłowego przypadły na okres rozkwitu i entuzjazmu niebываłego dla idei renesansowych w krajach zaalpejskich. Urastający w tym klimacie młody „Caligula” — jak sam się chwilowo nazwał — rzucił się bez opamiętania w objęcia humanizmu odrodzeniowego. Zaczął ówczesną manierą tworzyć mierne i przeciętne wiersze, bo tak nakazywał styl prawdziwego adepta humanizmu, oddał się pisaniu i wygłaszaniu mów, hellenizmowi, szczególnie patrystyce, a najchętniej zanurzaniu się w przeszłość.

Do 1538 roku można uważać za czołowy wykładnik życia Hozjusza humanizm w postaci wolnej, od 1527 roku, tj. od czasu wejścia w służbę Piotra Tomickiego. Hozjusz wówczas łączył ten humanizm z pełnieniem nauczycielstwa i kierownictwa szkoły pałacowej, a po powrocie ze studiów włoskich z sekretarzowaniem biskupowi-mecenasowi. Ale z wejściem do kancelarii królewskiej w 1538 roku, a potem z objęciem w niej w latach 1543—1548 stanowiska regenta, rodził się w Hozjuszu człowiek czynu, działacz państwowy, dla którego pisarstwo stanowiło długi czas czynnik wtórny, wspomagający pracę publiczną, konkretne działanie na rzecz społeczności oraz zadań państwowych, a następnie równie kościelnych.

W ten sposób pisarstwo humanistyczne różnorakie treściowo (poezje okolicznościowe, epistolografia, wymowa, pedagogika) siłą faktu zaczęło schodzić na plan dalszy jako cel sam w sobie, a stało się instrumentem, formą, w którą Hozjusz ubierał swe konkretne działania, związane z pracą kancelaryjną, państwową, dyplomatyczną, a niebawem niemal wyłącznie kościelną.

Postawa Hozjusza, pisarza-humanisty o rozległej tematyce i różnorodnych formach literackich, którą uważał zrazu za naczelny cel życia i stawiał na planie pierwszym, uległa z czasem ewolucji, przemianie na człowieka czynu: „mortuus est humanista et cultor antiquitatis, natus homo politicus et ecclesiasticus”. To odkrycie w sobie człowieka czynu, na pożytek zbiorowości nie było tylko udziałem Hozjusza. Podobną ewolucję i przeobrażenia przeszedł również rówieśnik i przez czas jakiś bliski towarzysz prac Hozjusza, Frycz Modrzewski, z tym, że Frycz-humanista później jeszcze chwycił za pióro, aby wydać walkę niesprawiedliwościom społecznym pleniącym się w ojczyźnie.

Trzeba przypomnieć, że obydwaj wysunęli się na czoło wśród ludzi wykształconych, związanych z dworem jako przywódcy luźnego grona czy koła „filozofów”, inaczej ludzi „uczonych” (homines scholastici), — tak nazywających się, jako że część

z nich jak Sz. Maricjusz, Jan z Trzciany, Wojciech Nowopoleczyk wywodziła się spośród wybijających się profesorów Akademii Krakowskiej, którzy zbierali się do roztrząsania i obmyślenia naprawy Rzeczypospolitej, usunięcia panujących w niej najdotkliwszych bolączek i niedomagań prawnoustrojowych i społecznych. Tworzyli ten zespół ludzie przeważnie pochodzący ze stanu mieszczańskiego, poza kilku zdeklaszowanymi szlacheckimi inteligentami (z wykształceniem prawniczym, zdobytym za granicą lub też praktycznie w kraju), niezależni w sądach, tacy jak Jakub Przyłuski, Marcin Kromer, Leonard Słonczewski, Piotr Royzjusz, Augustyn Rotundus. Pełni zapalu i zaangażowani w sprawę reformy państwa, poświęcili swe siły umysłowe, by je uzdrowić. Różnie potoczyły się dalsze losy tych ludzi i ich zamiary, ale niemal wszyscy z nich zapisali swe nazwiska na kartach historii.

Stąd też potoczne określanie Hozjusza mianem „teologa“ (w sensie pisarstwa) i przywódcy Kościoła — nie oddaje w pełni jego działalności i sylwety, gdyż zanim związał się on z ideą naprawy Kościoła, był urzędnikiem państwowym dużej klasy i rangi, a i potem jako wysoki dostojnik kościelny (od 1549 roku) i sławny pisarz teologiczny w skali europejskiej (od wydania swego pierwszego w tej dziedzinie dzieła *Confessio* w 1553 roku, gdy miał lat bez mała pięćdziesiąt), zaznaczył się jako polityk i dyplomata niepośledniej miary.

Jakie miejsce w tym wielokierunkowym pisarstwie i działalności Hozjusza zajmuje historia? Nie jest ona pozycją pierwszoplanową, ale i nie ostatnią — to pewna, choć sam efektywny dorobek jest dość szczupły. Tym niemniej ma ona w życiu duchowym Hozjusza swój drobny, ale ważny kącik, którego nie wolno, w tej epoce dużego wzrostu historyzmu i zamilowań do przeszłości pominąć.

I. NARODZINY HISTORYKA

Hozjusz — trzeba pamiętać — nie tylko zachował przez całe życie ciepły i żywy stosunek do historii, lecz także doceniał jej znaczenie. Stanowiła ona dziedzinę, która bodaj najwcześniej ujawniła się i najsilniej nim owładnęła. Ten pęd do historii leżał w duchu epoki i w jej klimacie, ale wpływał też niewątpliwie z własnych upodobań i zamilowań. Można powiedzieć bez przesady, że już w dzieciństwie zrodził się w Hozjuszu historyk czy zadatek na tegoż. Stało się to głównie pod wpływem namiętnej uprawianej lektury. Sam posiadał bez pomocy nauczyciela sztukę czytania, jak to podał pierwszy oddany mu biograf Stanisław Reszka, któremu mamy prawo wierzyć. Książka nie była czymś rzadkim w domu Hozjuszów. To zasługa ojca, który zaopatrzył rodzinę nie w popularne kości do gry dla rozrywki, ale przede wszystkim w lekturę, oczywista w języku niemieckim, bo jeszcze wtedy w latach dziesiątych wieku XVI-go rodzina ta i środowisko było niemieckie; zresztą w latach chłopięctwa i pacholectwa Hozjusza książka polska — poza czysto religijną, *Rajem dusznym, Rozmyślaniami o życiu Chrystusa*, itp. — należała do rzadkości, a najzwyczajniej mówiąc nie było jej jeszcze.

Otóż w tej namiętnej lekturze i pochłanianiu słowa drukowanego przez młodziutkiego Hozjusza znalazła się wzmianka, która najbardziej pobudziła jego wyobraźnię:

„ante omnia ad evolvendas sanctorum patrum vitas et res ab illis pro fide Christi gestas cognoscendas studium suum convertit“.

Najpewniej chodziło tu o *Złotą legendę* Jakuba de Voragine.

Z opowiadań samego Hozjusza zaczerpnął jego pierwszy biograf Reszka wiado-

mość o tej niezwyklej sile oddziaływania owych żywotów świętych na umysł pacholęcia¹:

Memoriter etiam singulorum historias ita complectabatur, ut praeclarissima quaeque dicta et facta et inferendis acquanimiter acerbitatibus admirabilem constantiam mortisque genera parentibus et praeceptoribus suis ac etiam universae familiae recenseret, ac remissos etiam et negligentes ad studium audiendi inflammaret.

Przekaz Reszki nosi posmak hagiograficzny a jednak daleki jest od niego, oddaje szczerą i niezaprzeczną prawdę, a nie tworzy jakiejś legendy „ad usum delphini”. Bardzo podobne przeżycia wyniesione z lektury innego, młodszego zbioru *Żywotów świętych* pióra naszego Piotra Skargi² zostały poświadczane przez szereg pisarzy, uczonych i wysokich dowódców wojskowych: Józefa Chłopickiego, Kazimierza Brodzińskiego, Michała Wiszniewskiego, Władysława Stanisława Reymonta, Wacława Sieroszewskiego, Franciszka Bujaka³ i in.

Żywoty świętych wprowadzały ich w krąg zaczarowany cudownych wydarzeń i historii, podniecały fantazję, dawały wskazania moralne i wzory postępowania, a także bezwiednie stawały się pierwszymi nauczycielami historii. Podkreślił to dobitnie Franciszek Bujak pisząc:

Ta lektura (a raczej przysłuchiwanie się jej) wywarła na mnie niesłychanie silny wpływ. Ona stała się podstawą mej umysłowości pod względem wiary, moralności i wiedzy. Z tej podstawy dopiero wyszedł dalszy mój rozwój. Do dziś dnia dziwię się odczytując niekiedy poszczególne żywoty, dlaczego będąc pięcioletnim dzieckiem wchłaniałem tę lekturę tak pożądliwie i starałem się ją zrozumieć, zwłaszcza jej treść umoralniającą. Głęboko wbiły mi się w pamięć imiona okrutnych cesarzy rzymskich [...], a kiedy w ziemie zachorowałem, to majaczyłem, że mię biorą na tortury, jak owych męczenników chrześcijańskich.

Widzimy więc, że podobne narodziny i rodowód w drodze do historii przechodzili i przeżywali długo wcześniej inni wybitni dziejopisowie. Rozezytywanie się w hagiograficznych pomnikach łącznie z praktycznymi próbami naśladownictwa cnót ich bohaterów stanowiło pierwsze, wstępne stadium pączkowania zamiłowań historycznych, za którym przyszło rychło drugie — w tej epoce wprost nicodzowne — zetknięcie się z Liwiuszem. I ono nie było jeszcze wytworem normalnych studiów humanistycznych, jeno w dalszym ciągu owocem samokształceniowej lektury. Z wczesnym dostaniem się tego dzieła do Hozjuszowych rąk (ok. 1515 roku?) przyszło nowe olśnienie: poznanie w idealistycznym ujęciu, właściwym pióru historyka rzymskiego, obywatelskich cnót i poświęcenia dla ojczyzny, jej obrony i wielkości. Poznanie było tak duże, że przeczytane w przekładzie niemieckim dzieło, zawarte w nim realia, opisy i przykłady oraz sentencje („tanta et rerum et sententiarum pondera“) skłoniły młodzieńca do myśli udostępnienia go innym narodom do naśladownictwa przez przełożenie go [...] na łacinę. W zamyśle tym przejawiał się cechujący go i znany później zmysł społecznego działania.

Tak się niebawem szczęśliwie złożyło, że na początku studiów w Uniwersytecie Krakowskim (wpisany w sierpniu 1519 roku) natrafił młody adept na wykład dzieła T. Liwiusza, co było w tej szanownej uczelni wtedy zjawiskiem arcyzadkiem, bo dotąd jeden jedyny raz było ono objaśniane (w 1490 roku i to przez głośnego astronoma

¹ S. Reszka: S. Hosii ... vita. Rzym 1587, przedr. w S. Hosii epistolae et acta, ed. F. Hipler et V. Zakrzewski (dalej HE), t. I, Kraków 1879, s. 1V.

² O popularności *Żywotów świętych* pióra P. Skargi zob. H. Barycz: Z epoki renesansu, reformacji i baroku. W. 1971 (Z dziejów jednej książki, s. 652-676).

³ F. Bujak: Drogi mojego rozwoju umysłowego. W: *Nauka Polska*, t. VI s. 81, 83.

Wojciecha z Brudzewa). Nawiasem mówiąc, niezwykle znamienny to objaw, że mimo uwielbienia, jakie mieliśmy w stosunku do dziejów rzymskich, dzieło Liwiusza nie doczekało się w czasach staropolskich przekładu na język polski, a jedyne, nie doprowadzone do skutku projekty tłumaczenia na przełomie XVI i XVII wieku, najpierw Andrzeja Kochanowskiego, brata poety Jana, a później około 1627 roku Krzysztofa Mikołaja Sapichy, speliły na niczym. Niebawym to fakt kulturalnego zapóźnienia w stosunku do tak wpływowego pisarza.

Urok rzeczonoego wykładu Liwiusza musiał być dla Hozjusza czymś niezwykle, prelegentem bowiem był niedawno przybyły do stolicy państwowej i intelektualnej Polski angielski obieżyświat, Leonard Cox, wędrujący od jednego do drugiego ośrodka kultury umysłowej na kontynencie, od Paryża do uniwersytetów niemieckich, a następnie do najdalszego ośrodka kultury uniwersyteckiej, jakim był wówczas Kraków. Leonard Cox przedstawiał osobistość interesującą, a zarazem zaskakującą swymi koncepcjami kulturalnymi⁴. Z zamiłowaniem humanistycznymi dla obydwu języków i literatur starożytnych łączył zaciekawienie dla nauk matematyczno-astronomicznych, co było częste w tym czasie, ale, co więcej, zrozumienie potrzeby przekładu na języki ojczyste skarbów starej i nowej literatury klasycznej, i podobnie nauczania języków nowożytnych, (w Anglii np. języka francuskiego). Wściński i podatny na wpływy nowości kulturalnych, dobrze obeznany z najświeższymi prądami, był szczególnie korzystnym nabytkiem dla Krakowa. Pamiętano o tym w jego ojczyźnie — o co niewątpliwie zatroszczył się on sam — podnosząc: „Inelyta Sarmaticae Cracovia gloria Gentis virtutes novit Coxae disertae tuas”.

W rozwoju Hozjusza zetknięcie z Coxem miało ogromne znaczenie, uczyniło go żarliwym humanistą, erazmianistą, utwierdziło w rozumieniu i pogłębianiu skłonności do historii, rozszerzyło zwłaszcza jej zakres i temat do dziejów współczesnych oraz nie uprawianej w starożytności tematyki historyczno-kulturalnej, którą podjęło i rozwinęło dziejopisarstwo renesansu.

Właśnie w tym czasie ukazały się na rynku księgarskim Krakowa dwie znaczące nowości i mówiąc językiem dzisiejszym „bestselery” dziejopisarskie, a to: pierwsza drukowana *Kronika Polski* doprowadzona do 1516 roku pióra M. Miechowity i Josta L. Decjusza (1521), druga nie mniej głośna L. Coxa *De laudibus celeberrimae Cracoviensis Academiae* (1518); ostatnia przynosząca nie tylko przekrój stanu naukowego Uniwersytetu, jego osiągnięć, rozwiniętych kierunków oraz wybitnych członków i uczniów, ale wybiegająca poza opłotki uniwersytetu, dająca właściwie panoramę kultury umysłowej Polski współczesnej z bliskiej przeszłości. Publikacja ta z pewnością trafiła do rąk Hozjusza, wielbiciela i bliskiego przyjaciela L. Coxa, poza nowością treści ukazywała bowiem dotąd nie znaną mu modną formę w rodzaju pochwały humanistycznej. W tym właśnie gatunku skreślił niebawem Hozjusz swój główny utwór historiograficzny, *Żywot Piotra Tomickiego*, wprowadzając jako jeden z pierwszych pisarzy tę formę wypowiedzi i zapisu historycznego na rynek autorski u nas.

Zapewne też Coxowi, ruchliwemu Angielczykowi, penetrującemu wnikliwie a zgrabnie środowisko pisarskie Krakowa, zawdzięczał Hozjusz wprowadzenie w poczet jego członków, w szczególności zetknięcie z J.L. Decjuszem, historykiem współczesnych dziejów Polski (1506—1516), stojącym w swej twórczości na krawędzi właściwego tradycyjnego dziejopisarstwa i reportażu o bieżących wydarzeniach. Bardzo prawdopodobne, że w poszukiwaniu klienteli i protektorów dotarł Hozjusz również do wychowanka Erazma z Rotterdamu Jana Łaskiego młodszego, na którego zlecenie

⁴ John Leland: Ad L. Coxum. W: S. Kot: Cox L., *Polski słownik biograficzny*, t. III (1938) s. 99.

miał podjąć poszukiwania we wschodnich rejonach Europy zaginionych pomników literatury klasycznej, byłoby to ciekawym pobudzeniem i skierowaniem wzroku Hozjusza na wagę heurezy jako podstawy dziejopisarstwa, heurezy, do której dużą wagę zaczęło przywiązywać dziejopisarstwo humanistyczne.

Można rzec, że szczęśliwy los stawał na drodze młodego miłośnika historii dalsze wybitne gwiazdy dziejopisarstwa, i to już obcego. W szczególności okres studiów włoskich (1529—1534) zetknął go z dwoma przedstawicielami humanistycznej historiografii włoskiej. Jednym z nich był Jan Baptysta Egnazio (1473—1553) — właściwe nazwisko brzmiało Cipelli — w latach 1520—1549 cieszący się bardzo wielką popularnością w republice św. Marka, nauczyciel publiczny retoryki, filologii klasycznej, a przede wszystkim historii w duchu prądów nowocześniejszych. Egnazio był w tej dziedzinie przedstawicielem nie tylko filologicznej krytyki źródeł, ale wyrażał też nowe koncepcje ujęcia przeszłości w duchu personalistyczno-dydaktycznym, wydobywania coraz głębszych faktorów, takich jak podłoże ekonomiczne, kształtowanie się formy rządów w rozwoju dziejów. Jego książki z zakresu nowszej historii, jak rzecz o cesarzach, o powstaniu państwa tureckiego, czy zarys historii Wenecji oraz innych narodów w formie biografii ich wybitnych ludzi (*De exemplis illustrium virorum Venetae civitatis atque aliarum gentium*) cieszyły się dużym wzięciem.

Szczególnie znaczną popularność zdobył sobie Egnazio wśród młodzieży polskiej studiującej w Padwie. Na czoło wysunęły się tu przybyłe w 1529 roku z Krakowa dwie zapowiadające się osobistości: niezwykle uzdolniony i otoczony staranną opieką wychowanek Łaskich, młody Francuz Mikołaj Aignan Bourgoin, zwany Anianem oraz opiekujący się nim, równie wybitny Stanisław Hozjusz. Podjęte przez Aniana studia u Egnazia wprowadziły Hozjusza w bezpośrednie związki z historykiem weneckim i w jego metodologiczne koncepcje.

Na innym podłożu wyrosła znajomość z drugim bardziej jeszcze znakomitym historykiem włoskim Franciszkiem Guicciardinim (1483—1540), wysokim urzędnikiem i dyplomata w służbie wielkich książąt tokańskich i papieża z rodziny Medyceuszów. Zetknięcie się Hozjusza z Guicciardinim nastąpiło w 1532 roku, kiedy ten ostatni sprawował urząd podesty miasta Bolonii i prezydenta prowincji Romanii, w okolicznościach dość niezwykłych, w czasie zamieszek studenckich na tle sprowadzenia z powrotem na katedrę przesławnego Studium Generalnego Bolońskiego głośnego humanisty Łazarza Bonamica z Padwy. Wówczas to Hozjusz jako przywódca wzburzonej młodzieży i jej rzecznik wziął udział w rokowaniach z zarządem miasta, na którego czele stał Guicciardini. Punktem kulminacyjnym była wypracowana gładko w stylu antycznych pisarzy publiczna mowa do Guicciardiniego⁵, treściowo zręczna i humanistycznie kurtuazyjna, ze stanowczością łącząca zarazem godność osobistą przemawiającego. W mowie tej nadał Hozjusz podcięcie rysy i ujęcie właściwe dla modnego gatunku elogiów czyli pochwał, który plenił się w ówczesnej historiografii włoskiej. Przedstawił w niej Guicciardiniego jako osobowość niezwykłą w rządzeniu, na którego barkach spoczywają najważniejsze sprawy państwa kościelnego, zlecone mu przez papieża Klemensa VII, podkreślił jego zalety godne męża stanu wysokiej klasy, wyrobienie polityczne, roztropność i dalekosiężność w działaniu. Nie obyło się też bez zapewnień, że właściwości te stanowią podstawę jego przyszłej nieśmiertelności, jeśli oczywista, spełni pragnienie młodzieży.

Nie wiadomo, czy Hozjusz zdawał sobie sprawę, że przemawiał do sprawcy i kowala przyszłej nieśmiertelności współczesnych mu ludzi i miał do czynienia — obok

⁵ S. Hosii oratio ad F. Guicciardinum Bonon. praefectum (1532) HE t. I s. 10-13.

Niccolò Machiavellego — z najznakomitszym historykiem włoskim epoki odrodzenia, autorem dwóch dzieł: wydanej fragmentarycznie pośmiertnie *Historii włoskiej z lat 1492—1534* (Florencja 1561, przekład łaciński Celia Secundo Curione, Bazylea 1566) oraz *Historii florenckiej*, pisanej w największej tajemnicy; o tej *Historii* świat dowiedział się dopiero po jej wydaniu w XIX wieku (1859). W tej sytuacji trudno stwierdzić, czy, względnie o ile można mówić o historiograficznym wpływie Guicciardiniego na formowanie się osobowości dziejopisarskiej Hozjusza. Kiedyś, gdy już Hozjusz był wielką i znaczącą osobistością, stwierdził on w uroczystym orędziu do senatu bolońskiego, iż wszystko, co w nim jest i co przedstawia, zawdzięcza pobytowi w Bolonii⁶. Historykowi więc dzisiejszemu wolno wnosić, że wśród tych rozwijających się duchowych właściwości Hozjusza mieściło się także dalsze jego wyrobienie historiograficzne.

II. HOZJUSZ — HISTORYK TWÓRCA

Uzyskanie doktoratu praw i wyjazd z Włoch kończy w zasadzie okres humanistyczno-literacki Hozjusza. Jeszcze pragnął on spełnić marzenia o złożeniu hołdu wielkiemu Erazmowi w Bazylei, do czego ostatecznie nie doszło na skutek kradzieży przeznaczonych na ten cel funduszów. Po powrocie do Krakowa obejmuje stanowisko sekretarza biskupa podkanclerzego koronnego Piotra Tomickiego, wchodzi w pierwsze stadium kariery politycznej i państwowej. Z teoretycznie wolnego humanisty-literata staje się urzędnikiem, na którego głowę spada główny ciężar pracy koncepcyjno-kancelaryjnej nowego pryncypała z uszczerbkiem dla własnego zdrowia i pracy literackiej. Ale historycznych zainteresowań bynajmniej nie zatracą. Na ten czas przypada zacieśnienie stosunków z dwoma nowymi wielkimi miłośnikami dziejów: ze Stanisławem Górskim, zaciekłym w swym zapale zbierackim dokumentalistą, na tak szeroką skalę prawie nie spotykanym na przestrzeni całej naszej historiografii, i Marcinem Kromerem, przejawiającym żywe zamiłowanie dla przeszłości, zwieńczone niebawem popularną, również za granicą, historią Polski, ujętą w duchu kanoń historyografii humanistyczno-renesansowej.

Wśród tych zajęć otwarła się niespodziewanie chwila, kiedy nagromadzone doświadczenie i przemyślenia historiograficzne przyszło Hozjuszowi użytkować i wystąpić z pierwszym dziełem, związanym z tą dziedziną, choć na ogół dotąd do pracy literackiej, podobnie jak Frycz, się nie kwapił, i drukowanego dorobku pisarskiego prawie nie posiadał. Bodźcem, który momentalnie zmusił go do chwycenia za pióro, był w dniu 19 X 1535 roku zgon jego dobroczyńcy, Piotra Tomickiego. Stanowił on dlań głęboki cios. Klimat tych dni i przeżyć oddaje dobrze list Hozjusza, pisany do swego mistrza włoskiego Bonamika, już w momencie ochłonięcia z największego żalu i smutku po czterech miesiącach, w lutym 1536 roku⁷:

Czyż mógłby być ktoś — pisał — tak nieczuły, kogo by nie wzruszył zgon najlepszego i najgodniejszego nieśmiertelności zwierzchnika.

Pozostając w niezmiernym smutku i żalu pragnął, jak zapewniał, stać się człowiekiem wolnym, któryby mógł oddać się lekturze lub wyjechać na dalsze studia do Włoch do ukochanego Bonamika. Zapewniał, że śmierć Tomickiego stanowi wielką stratę:

⁶ List do Senatu bolońskiego 19 VII 1563 w rkps Bibl. Jagiell., podobizna listu w: H. Barycz: Bologna nella civiltà polacca tra medioevo e rinascimento, w: Italia Venezia e Polonia tra medio evo e età moderna. Florencja 1980, s. 39.

⁷ HE t. I s. 34.

Los sprawił naszej Rzeczypospolitej wielką ranę; jakie zaś mnie nieszczęście spotkało przez zejście takiego opiekuna, czy raczej ojca — pragnąłbym, aby to pozostało w twej świadomości.

W tej głębokiej rozterce i niepokoju ducha, niechęci do pióra, co wyczerpywało go całkowicie i czyniło niezdolnym do rozmyślań, podejmował Hozjusz pisanie *Żywota*. Motywy, jak sam wyluszczył, które ostatecznie skłoniły go do tego, były dwa: pragnienie oddania zmarłemu hołdu i zapewnienie mu tak wielbionej przez humanizm nieśmiertelności⁸, jako temu któremu tyle winna Rzeczypospolita, jako też spłacenie osobistego długu wdzięczności za doznane łaski. W utworze chciał uwypuklić dwie główne dźwignie działalności zmarłego: *virtus* a więc osobistą dzielność i *humanitas* — ludzkość.

Obok tych dwu przesłanek wysuwał się trzeci pośredni motyw: wydobyć z obrazu życia Tomickiego momentów dydaktycznych, plutarchowskich wskazań postępowania idealnego, i to z położeniem punktu ciężkości na świeckie elementy służby dla dobra państwa oraz wyraźnym postawieniem na planie dalszym spraw kościelnych i udziału w nich Tomickiego.

Utwór napisany został jednym tchem, najszerzej nawet rzecz biorąc przyjmuje się, że powstał w okresie od początku listopada 1535 do początku marca 1536 roku, choć pewne wyraźne przesłanki każą zacieśnić ten termin tylko do listopada.

Mimo tego pośpiechu i wypowiedzanego pragnienia, by rysy i działalność zmarłego najszybciej utrwalała się w świadomości społecznej autor nie zdecydował się na ogłoszenie go drukiem, co najwyżej mógł je rozpowszechniać w kopiach pisanych ręcznie. Jakie przyczyny na to wpłynęły, jeśli autor pokonał już swą grafofobię, którą tak wyraziście podkreśla? Może działała tu średniowieczna tradycja niechęci do autorskiego występowania, bezosobowego traktowania przedmiotu dzieła literackiego, niespieszenia się do szybkiego debiutu, obawy, że dzieło jest nie dojrzałe i może narazić się na krytyki; może też brał pod uwagę, że taki idealistyczny wizerunek w dość głęboko zakorzenionym antagonizmie dwóch rodowych potęg: Łodzi Tomickich i Korabia Łaskich, utrudni mu w przyszłości karierę — dostanie się na dwór Jana Łaskiego młodszego.

Pozostawiając swój utwór w rękopisie, dbał jednak Hozjusz, by nie został zaprzepaszczony. Uważając go za dokument historyczny ok. 1550 roku, czyli w chwili odejścia z kanonii krakowskiej na biskupstwo chełmińskie, jeden egzemplarz oryginału oddał na przechowanie do archiwum kapituły, aby uzupełnić katalog biskupów krakowskich, zapoczątkowany przez Jana Długosza. Inny egzemplarz dostał się w ręce Stanisława Górskiego, zapewne oddany mu przez autora do jego narastającego zbioru *Acta Tomiciana*. Możliwe, że pewne egzemplarze rękopiśmienne mogły krążyć w zamkniętym kole senatorów i ludzi związanych blisko z Tomickim.

Historiograficznie utwór reprezentuje modny kierunek przyjmujący się dopiero w Polsce, stanowi typową *laudatio funebris*, łączącą wysoki kunszt literacki z nader pochlebnym wizerunkiem opiewanej postaci. Była to nowość, bowiem dotąd coraz to większą rolę w uczczeniu zmarłych zajmowały wierszowane elegie żałobne, na ogół panegiryki beztreściowe. Właściwie prawie do połowy XVI wieku powstały u nas zaledwie trzy biografie poświęcone ludziom kultury, nauki i literatury, albowi dwie, gdyż powstały w latach 1480-1481 *Żywot J. Długosza*, mimo zewnętrznej oprawy stylistycznej, wynikłej z gęstego szermowania cytatami z literatury klasycznej, w rzeczy samej w swej treści ideowej, nadmiarze cudowności hagiograficznej przedstawiał

⁸ Przedtem uczył go żalobną elegią; tamże, s. CLI.

jak najbardziej produkt myśli średniowiecznej i w jej kulturowym kontekście winien być umieszczony. W ten sposób jedynie dwie pozostałe biografie, pierwsza kallimachowska, *Życie i obyczaje Grzegorza z Sanoka* (1477) oraz *Żywot Piotra Tomickiego* stały się zwiastunami, i rzecz można, pierwszymi jaskółkami zawiązującego się u nas humanistycznego gatunku biografii, z tym że pierwsza była dziełem cudzoziemca, druga już pisarza urodzonego na ziemi polskiej.

Między obydwoma zachodzą pewne podobieństwa i w samej generalnej koncepcji pisarskiej i tematycznej — przeplatania właściwej biografii, obrazu życia (facta) ciągiem narracyjnym anegdotalnym, beletrystycznym i umoralniającym (tzw. dicta), jak też w szczegółach. Analogie te są oczywista najzupełniej od siebie niezależne i przypadkowe jako wynik panującej, pewnej modnej konwencji pisarsko-konstrukcyjnej i ustalonego schematu. *Żywot Grzegorza* żadną miarą nie mógł się stać wzorem dla *Życia Tomickiego*. Napisany odeń o lat sześćdziesiąt wcześniej, pozostał nieznanym i zapomnianym przez półtora wieku. Dopiero w pierwszej połowie XVII wieku dzięki, jak się zdaje, J. Brożkowi, doczekał się odpisu z nieznanego i zaginionego oryginału czy wcześniejszej kopii i w tym jedynym egzemplarzu dotrwał aż do jego ukazania się w druku w przekładzie M. Wiszniewskiego w 1835 roku, a w krytycznym wydaniu (w języku oryginału) L. Finkla pod koniec XIX stulecia.

Przy jednakowych założeniach historiograficznych są między obu utworami różnice formalne, pisarskie. Kallimacha cechuje szerszy oddech pisarski, jest w nim więcej elementów narracyjnych, przykładów, sentencji najróżniejszych, także pierwiastka anegdotalnego, mającego czytelnika zabawić bądź umoralnić. *Żywot Tomickiego* jest treściowo bardziej zwięzły i dicta są w nim bardzo rzadkie. Łączą je natomiast dwie zasadnicze cechy: idealizacja obydwu dostojników kościelnych, podkreślenia związku i nastawienia na działalność państwową, a więc na świeckie elementy, jak też wysoka umiejętność odtworzenia roli i znaczenia kulturalnego pionierstwa nowoczesnej myśli i kultury.

Po wtóre budulcem zasadniczym obydwu utworów stał się przekaz ustny oraz częściowo własne obserwacje opisywanych bohaterów, przyglądanie się ich czynnościom w późnym, niemal końcowym okresie ich życia; Kallimacha w czasie pobytu na dworze dunajowskim w latach 1471-1472, Hozjusza w nieco dłuższym okresie, w latach 1527-1535 (w pierwszej fazie był zbyt małą figurą, aby móc zebrać bardziej istotne fakty). Przy tym Kallimach zacerpnął materiał z bezpośredniego zetknięcia i rozmów z Grzegorzem, zaś Hozjusz w bez porównania większym stopniu opierał się o świadectwa osób trzecich. Najwięcej wiadomości chyba uzyskał od długoletniego przyjaciela Tomickiego jeszcze od czasów studiów bolońskich, Stanisława Borka, stąd też nieprzypadkowo wpłótł Hozjusz przy opisie misji Borka do Rzymu w sprawie zatwierdzenia przez papieża koegzystencji w zarządzie diecezją krakowską Piotra Tomickiego z ustępującym z niej ordynariuszem Janem Konarskim — pochwałę Borka jako „męża mądrego, zwłaszcza wyposażonego w wielki umysł i ogromną prężność w załatwianiu spraw“.

Natomiast nie mógł być jeszcze wsparty Hozjusz miazgą dokumentacyjną, gromadzoną przez S. Górskiego; zresztą publiczne akta kancelarii Tomickiego były jeszcze zbyt świeże i trudno dostępne, dlatego też cały wielki obszar jego działań państwowo-dyplomatycznych ulec musiał opuszczeniu, co, wobec z góry powziętych założeń dziejopisarskich, częściowo usprawiedliwia autora, choć samo dzieło jako obraz życia czyni po trosze jednostronnym.

Podobnie stało się z drugim wielkim dziełem pracy Tomickiego jako wielkiego hierarchy kościelnego. I tu rzecz jest charakterystyczna, widać że dla humanisty-

cznego dziejopisa, jakim wówczas był Hozjusz, sprawy te nie przedstawiały wtedy istotnego znaczenia; nastawienie żywotopisarza było jeszcze zwrócone na rzeczy świeckie, na działalność kulturalną oraz odtworzenie tego, co dziś nazywamy osobowością.

W ogólności rozkład opowieści o życiu Tomickiego jest mocno nierównomierny. Pewne okresy życia są oddane precyzyjnie, z dużą dokładnością, aż dziw bierze, np. przedstawienie studiów, początki, a zwłaszcza ostatnie lata życia, przebieg choroby i zgon. Ale jednocześnie widnieją ogromne luki i braki, np. wspomniane pominięcia w prowadzeniu polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa, udział w zjeździe wiedeńskim (poza drobną wzmianką), poselstwa, odnowienie i zreorganizowanie funkcjonowania kancelarii państwa, brak całkowity opisu działań w zwalczaniu reformacji i stosunku do niej tak charakterystycznego dla tego czasu. Pominięte zostały nawet tak bliskie Hozjuszowi dziedziny, jak bardzo pasjonujący temat — związki z Erazmem i innymi humanistami zagranicznymi, zgromadzenie wybornej biblioteki, a nawet tak istotny fakt, jak próby naukowej odnowy Uniwersytetu Krakowskiego. Trafiają się czasem drobne nieścisłości (np. przy oznaczeniu lat studiów Tomickiego w Lipsku, gdzie przebywał nie cztery, ale trzy lata: 1486-1489). Zgodnie z praktyką humanistycznego dziejopisarstwa roczna datacja (poza dwoma wypadkami: wyjazdem do Rzymu w 1500 roku i ingresu na biskupstwo krakowskie w 1525 roku) została nie uwzględniona, jakkolwiek narracja wykazuje i układa się w prawidłowy ciąg chronologiczny.

Dobieranie odpowiednich określników i barw w przedstawianiu wypadków, a zwłaszcza ich uzasadnianiu, nie zawsze jest przekonujące i logiczne, jak też mało prawdopodobne, np. nagłe przejście Tomickiego jako młodego docenta Uniwersytetu, powszechnie znanego z doskonałej wiedzy i subtelności w roztrząsaniu kwestii filozofii scholastycznej, szczególnie w fizyce i ontologii oraz jako zręcznego i wprost znakomitego dialektyka, na pozycje humanistyczne, podkreślenie jego tęsknoty i marzeń o wyjeździe na tego rodzaju studia do Włoch w 1495 roku dla przyswojenia sobie nowego modelu kształcenia.

Jeszcze większe budzi zdziwienie fakt zaważenia na tym wyjeździe wuja Tomickiego, wojewody Andrzeja Szamotulskiego, który go kiedyś odwoził do Lipska na studia, a teraz po niecałych dziesięciu latach wygłosił do siostrzeńca jakoby przekonujący wykład na temat konieczności wyjazdu do Italii, odejścia od „zawilej i czczej uprawy filozofii przyrody, rzeczy zaiste ciemnych i trudnych“, i że cechujące go zewnętrzne znamiona oraz zalety umysłowe i fizyczne właśnie predestynują go do nowych nauk („decor oris eximius, suavitas vocis, acumen ingenii praeclarum“), które w przyszłości przydadzą mu się w służbie Rzeczypospolitej.

Całą tę alokucję i epizod z nawróceniem Tomickiego na nowy kierunek prądów umysłowych, dość nagle i mechanicznie jak *deus ex machina* wpleciony do tekstu, potrzebny był autorowi dla uwydatnienia rewolucji kulturalnej, jaką Polska przechodziła, i doniosłego udziału Italii w tym procesie jako kraju dającego pełnię oglądu zewnętrznej i najwyższego wykształcenia umysłowego.

Generalizując zawartość treściową *Żywota* można stwierdzić, że przewijają się w nim trzy wątki:

1) urabianie umysłu Tomickiego, zdobywanie przezeń nowoczesnej kultury intelektualnej, osiągnięcie nie tylko wiedzy *eruditio*, ale przede wszystkim sztuki retorycznej i poloru *humanitas*.

2) ukazanie kariery dworskiej, politycznej i kościelnej;

3) uchwycenie i podkreślenie głównych rysów charakteru, przyzwyczajęń i upodobań, postawy moralnej.

Te trzy motywy jakby strumyki zlewają się w jeden nurt ogólny, który w obrazie życia podkanclerzego występuje jako zasadnicza tendencja i cel pisma: ukazanie na przykładzie Tomickiego wzorca dla nowych przeobrażeń kulturalnych Polski i zarazem odpowiedź i pokaz, w oparciu o jakie czynniki program tych przemian się dokonywał, względnie winien być realizowany. Te same — dodajmy — założenia stały u podstaw *Życia Grzegorza z Sanoka*.

Sam portret Tomickiego utrzymany jest w tonacji pełnego idealizmu, biograf stara się go przedstawić jako zwierciadło cnót i zalet moralnych i obywatelskich. Czasem wpada przy tym w kolizje. Przedstawiając go np. jako tępicieła tzw. kortezanów rzymskich, „owych harpii“, zapomina, że jego bohater po znamienitym odprawieniu poselstw w ciągu 15 dni otrzymał trzy „tłuste“ prebendy kościelne; że uprawiał nepotyzm, możemy łatwo dostrzec z popierania swego siostrzeńca Andrzeja Krzyckiego na prymasostwo (sam zresztą — jak podaje biograf — jakoby w 1531 roku snuł tę myśl ubiegania się o nie, ale nie dopowiedział, że Tomicki znajdował się wówczas w chwilowej nielasce u Bony).

Trzeba podkreślić, że przewijające się przez cały życiorys świeckie tendencje uległy w ostatniej fazie życia Tomickiego zmianie, zwłaszcza w czasie jego choroby, co biograf uwypuklił wyraziście i nasycił religijnością ostatnie chwile umierającego.

Mimo nieogłoszenia drukiem *Żywotu Tomickiego* echo pisma było duże. Zapowiadała się nowa gwiazda na firmamencie polskiej historiografii po zaszłym właśnie w dniu 22 XI tegoż 1535 roku, zgonie nadwornego historiografa królewskiego Bernarda Wapowskiego, który zostawił nie dokończony zarys dziejów ojczystych, doprowadzony niemal do ostatnich dni życia, ale wymagający jeszcze rewizji tekstu, jego doszlifowania i uzupełnień na odcinku dziejów najnowszych. W tej sytuacji sfery dworskie zwróciły się do nowego adepta historii o wykończenie dzieła i przygotowanie do publikacji, Hozjusz jednak odmówił⁹, czy to na skutek pochłonięcia pracą w kancelarii królewskiej, czy też nie ufał we własne siły. Gdy zawiedli i inni kandydaci trud Wapowskiego poszedł chwilowo na marne, dopiero bowiem partia dotycząca dziejów najnowszych za lata 1506-1535 ukazała się przy wydaniu drukiem *Historii* Marcina Kromera w 1589 roku, a ocalałe partie dziejów wcześniejszych (od 1386 roku) opublikował Józef Szujski.

Niemniej sam Hozjusz doceniał w pełni potrzebę nowego ujęcia obrazu przeszłości kraju i myśli tej nie spuszczał z oczu. Poznawszy w zaprzyjaźnionym Marcynie Kromerze uzdolnienia historyczne zalecił przyjacielu młodemu królowi na nowego wykonawcę tego zadania. Nalegał na Kromera na podjęcie tej pracy, co więcej, niejedną godzinę spędził z nim rozmawiając na temat preliminarzów przyszłego dzieła; jego zakresu, potrzebnego doń budulca oraz ujęcia. Jak szczegółowo sprawy te były rozważane, jak starano się zgromadzić materiał przez odpowiednie wywiady u ludzi starszych, dowodzi list Hozjusza pisany do Kromera w lipcu 1547 roku na temat sięgnięcia do wspomnień błazna nadwornego, Gąski. Diagnoza Hozjusza w tej kwestii była ostrożna i starannie wyważona.

Może w pisaniu historii mógłby ci być w jakiś sposób pożyteczny. Jestem przekonany, że nie tylko ojca tego króla, lecz i jego dziada dzieje, albo samego nawet Jagiellona [Jagielly] mógłby ci opowiedzieć, tylko, że

⁹ H. Barycz: *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1981, s. 38-39.

u starców pamięć zanika, zwłaszcza, jeśli pełne i częste kielichy ją zatarły. W takim wypadku ani w części nie będzie mógł być pożyteczny. Dlatego, jeśliś przezorny, dając mu zawsze najgorsze [!] piwo łatwo go od siebie odstręczysz¹⁰.

Drobny to pewnie szczegół, ale znamienity i ciekawy dla psychiki Hozjusza, jego zachłanności w gromadzeniu materiału historycznego, zwłaszcza jeśli się zważy, że w historiografii naszej była to epoka kompilacyjnego trawestowania poprzedników. Wartość odnotowywania bieżących wydarzeń na gorąco stwierdza dowodnie całość ogromnego zbioru epistolograficznego Hozjusza, ten zbiór zawiera jakże olbrzymi materiał do dziejów współczesnych. Swoją sentyment i zrozumienie dla historii zachował Hozjusz do końca, dowodem tego był piękny gest — wyłożenie w poczekalni swej sali audyencyjnej w ambasadzie rzymskiej egzemplarza *Historii Polski* Kromera, aby czekające na rozmowę z nim osobistości mogły zaczerpnąć informacji o przeszłości Polski¹¹.

III. POCHWAŁY HISTORYCZNE HOZJUSZA

Twórczość Hozjusza nie zakończyła się na jednej biografii, ani na starannie przechowywanej, obfitej korespondencji, która mimo swej niejednokrotnie aktualności chwilowej i doraźnej, obfitowała w swej znakomitej większości w treści trwale i historycznie ważne i stąd przechowywana była starannie przez naszego kardynała i kandydata do tiary papieskiej. Mimo obciążenia licznymi i odpowiedzialnymi obowiązkami, najpierw w kancelarii królewskiej jako sekretarz, a potem jako wielki sekretarz (czyli jej kierownik), zarządem diecezji najpierw chełmińskiej, później warmińskiej, misjami dyplomatycznymi, pisarstwem teologicznym niemal we wszystkich jego gatunkach i wreszcie najwyższej wagi zadaniami w służbie i obronie Kościoła — nie spuszczał z oka i był stale wyczulony na doniosłe wydarzenia, jakie wówczas działy się w ojczyźnie. Reagował na nie żywo i chwycił za pióro, aby je utrwalić i przekazać, jeśli nie potomności, to współczesnemu światu politycznemu i umysłowemu. Nawyk ten wyrobił się w nim z wrodzonego zamiłowania do upamiętniania epizodów historycznogennych, a wzrósł niewątpliwie w służbie państwowej, najpierw u boku Piotra Tomickiego, później u boku Jana Chojeńskiego i Samuela Maciejowskiego. Rzecz może nieprzypadkowa, że w tymże czasie działał inny miłośnik historii, a towarzysz Hozjusza w służbie kancelaryjnej i w kapitule krakowskiej, Stanisław Górski, twórca słynnych Tomicjanów.

Twórczość ta była rzadka i po prawdzie okazjonalna oraz parahistoryczna. Chodziło w niej nie tyle o większe obrazy historyczne, ile o uwydatnienie mniej lub więcej wyidealizowanego portretu danej osobowości na tle skąpych i ogólnikowo podanych konkretów historycznych. Był to gatunek pisarstwa historycznego korzeniami tkwiący w dziejopisarstwie starożytnym, rozbudowany szeroko w dobie humanizmu jako tzw. *laudatio*, której mistrzem był dziennikarski dziejopis Paolo Giovio.

Do uprawiania tego gatunku skłoniły Hozjusza okoliczności zewnętrzne, związane z jego stanowiskami i urzędami kościelnymi oraz państwowymi, a w nie mniejszym stopniu rozgłos autorski, towarzyszący przyjęciu *Życiorysu Piotra Tomickiego*. W oparach tej atmosfery zrodziły się w latach 1538–1548 mowy pochwalne Hozjusza: pierwsza powitalna na cześć obejmującego katedrę biskupią na Wawelu, Piotra Gamrata

¹⁰ Hozjusz do Marcina Kromera, 29 VII 1547, HE t. I s. 234–235.

¹¹ Bibl. Czartoryskich w Krakowie, rkps 1620, s. 194.

(1538) i druga w roku następnym na cześć młodszego króla Zygmunta Augusta, który powracał z lustracji we Lwowie wojska, wyruszającego na wyprawę przeciw Wołochom, lustracji szumnie, ale bezpodstawnie dla zadośćuczynienia wewnętrznej opinii, a nawet racji stanu określonej na tytule jako powrót „ex castris”. Były to mowy przygodne bez większego poloru pisarskiego, krótkie i dość bezbarwne, bo też nie miały tego ucziwego podłoża, co *Żywot Tomickiego*.

Szerszy zakrój miała dopiero *Mowa na pogrzebie Zygmunta I*, (Kraków 1548), co do jej autorstwa istnieją wszakże wątpliwości. Bibliograficznie, zgodnie z drukowanym tytułem, jako też własnym wyznaniem kanclerza koronnego Samuela Maciejowskiego, zarazem biskupa krakowskiego, wypowiedział ją Hozjusz po polsku (co zrozumiałe) w czasie złożenia 22 VIII 1548 roku zwłok królewskich w katedrze wawelskiej, a potem ogłosił ją w języku łacińskim. Świadcstwo wydawałoby się w pełni wiarygodne. Istnieje jednak drugi przekaz, który trudno podważyć, bo pochodzący spod pióra najbliższego sekretarza i najoddańszego powiernika Hozjusza, Stanisława Reszki, dysponującego pismami zmarłego kardynała. Reszka wydobyl z nich tekst tej mowy, własnoręczny egzemplarz i ogłosił drukiem — co prawda w kilka lat po zgonie Hozjusza (w II tomie *Opera omnia*, w 1584 roku).

Sprawę komplikuje jeszcze fakt, że istnieją dwie mowy żałobne Hozjusza, obie pod nazwiskiem Samuela Maciejowskiego: pierwsza krótka, z dnia 24 V 1548 roku i druga obszerniejsza, również łacińska z dnia 26 VII tr., ogłoszona tamże przez Reszkę (s. 462-478) z wyraźnym dodatkiem: *Oratio funebris Samuelis Maciejowski episcopi Cracoviensis et Regni Poloniae vicecancellarii [!], quam habuit in funere Sigismundi I Regis Poloniae, per Stanislaum Hosium, secretarium illo tempore regium conscripta*.

Zagadka trudna do rozwikłania. Krytyka historyczna wypowiedziała się za Reszką (Wincenty Zakrzewski), inni natomiast (Karol Mecherzyński i Karol Estreicher) przyjmują wykładnię kompromisową, tj. ograniczają udział Hozjusza w przekładzie polskiego tekstu S. Maciejowskiego na łacinę. Moim zdaniem nie sposób w tym niedużym utworze dopatrywać się spółki autorskiej — jeden pisze tekst polski (a przecież Maciejowski wieloletni, od 1522-1530 roku, uczeń i konwikt w Padwie i w Bolonii znakomitego latynisty Romula Amasea) — a drugi, Hozjusz, młodszy kolega ze studiów włoskich Maciejowskiego, tłumaczy to na łacinę. Myślę, że trzeba tu zastosować inne proporcje: Maciejowski był pryncypałem w kancelarii królewskiej i w hierarchii kościelnej, jemu to podlegał Hozjusz, któremu kanclerz koronny zlecił przygotowanie mowy pogrzebowej, dając mu przypuszczalnie jakieś ogólne dyspozycje. Hozjusz według nich skomponował najpierw w maju mowę krótszą, którą potem zapewne z polecenia zwierzchnika dla celów propagandowych w kraju, a może więcej zagranicą rozszerzył, czyniąc ze zmarłego króla wizerunek władcy sprawiedliwego i łagodnego. Czynność kanclerza jako urzędnika państwowego ograniczałaby się do zwięzłego przedstawienia obrazu zalet i cnót króla wedle tekstu sporządzonego przez Hozjusza.

Nie wyłączone, że dla celów propagandowych (a znaczenie propagandy w stylu już nowoczesnym doceniał w pełni Hozjusz) w czasie swej misji dyplomatycznej (III 1550-III 1551) do Pragi, Niemiec i Niderlandów właśnie Hozjusz scaliwszy swą mowę wraz z drugą na ten sam temat mową, a właściwie portretem historycznym Zygmunta I, pióra swego przyjaciela M. Kromera, ogłosił drukiem pt. *De Sigismundo Primo [...]* *duo panegyrici funebres* w odległym miasteczku Sankt Victor (koło Moguncji) w oficynie Franciszka Behema za przywilejem cesarza Karola V i jego brata króla rzymskiego Ferdynanda I, a niedługo potem (w 1551 roku) przekład niemiecki, dokonany może osobiście, Hozjusz wydał w tejże drukarni *Ein Epistel u. Sermon des gott seligen Bi-*

schoffs Samuelis zu Crackaw [...] vom Leben u. Tugenden des Königs Sigismundi. Jednakże popularnością dzieło Hozjusza-Kromera prześcignęła na ten sam temat napisana mowa S. Orzechowskiego (*Funebris oratio*, Kraków 1548, Wenecja 1549), która też znalazła uznanie królowej wdowy Bony. Ostatnią mowę żałobną, poświęconą pamięci Zygmunta Augusta na egzekwacjach w kościele św. Wawrzyńca w Rzymie, skreśloną przez Hozjusza, odczytał 4 XI 1572 w jego zastępstwie Stanisław Reszka¹².

IV. U POCZĄTKÓW HISTORII POWSZECHNEJ KOŚCIOŁA

Nowy rozdział w historycznych pracach Hozjusza przypadł na ostatnie dziesięciolecie (1569-1579) jego pobytu w Rzymie w charakterze posła króla polskiego. Rozdział ten wiązał się z szeroko podjętą akcją pierwszego posoborowego papieża, fantastycznego dominikanina Piusa V (późniejszy święty). W ofensywie przeciw reformacji papież ten podjął akcję dania odpowiedzi na zainicjowane przez Jugosłowianina Macieja Flacićcia (Flaciusa) zbiorowe dzieło olbrzymich rozmiarów przy wieloosobowym współudziale redakcyjno-pisarskim pt. *Ecclesiastica historia integram Ecclesiae Christi ideam [...] completens*, które według schematycznego podziału na stulecia (centuriae) zwano też od miejsca wydania *Centuriami magdeburkimi*. Miało ono ukazać skrzywienia teologiczne i organizacyjne Kościoła, idei prawdziwej nauki Chrystusowej, którą oczyściła dopiero reformacja Marcina Lutra. Praca pod sprężystym kierownictwem Flacićcia od inicjatywy w 1553 roku i podjęcia kwerendy materiałów (1554) rosła szybko i w latach 1559-1579 osiągnęła 13 tomów, obejmując pierwsze trzynaście wieków chrześcijaństwa. Aby dać odpowiedź przeciwnikowi Pius V powołał również zbiorową komisję w marcu 1571 roku, na czele której postawił Hozjusza jako najbardziej biegłego we wszelkich dziedzinach piśmiennictwa teologicznego, a przy tym zdolnego, europejskiej sławy pisarza. Wybór był trafny. Hozjusz zapalił się do tej pracy. Mamy o niej dwie wzmianki: jedną o powołaniu Hozjusza, w drugiej zaś czytamy: „Kardynał (Hozjusz) wiele się mozoli w odpowiedzi na *Centurie*. Jego bowiem Najświętszy kapłan postawił na czele zespołu nie bez zawiści postronnych osób”¹³.

Ambitny ten zamysł zgasił rychły zgon (1 V 1572) inicjatora przedsięwzięcia, papieża Piusa V, a niebawem powołanie w 1573 roku Hozjusza przez nowego papieża Grzegorza XIII na stanowisko większego penitencjarza przy bazylice św. Piotra w Rzymie przyczyniło się do przerwania tej pracy.

Idea sama jednakże nie zamarła. Z inicjatywy kardynała Antoniego Caraffy podjął ją Neapolitańczyk ze zgromadzenia Oratorianów, Cezar Baroniusz¹⁴, mianowany w 1596 roku kardynałem, który będąc prefektem Biblioteki Watykańskiej miał dostęp do wielu nieznanych źródeł. Wydane przezeń *Annales ecclesiastici* w latach 1588-1607 doprowadziły temat historyczny do 1198 roku. Przedsięwzięcie znalazło kontynuato-

¹² Mowa tu pt. *Alia oratio funebris [...] in exequiis Sigismundi II, Regis Poloniae, in ecclesia s. Laurentii in Damaso Romae celebratis, per S. Rescium ad IV Idus Novembris Anno 1572 recitata* (S. Hosii: Opera omnia. Coloniae 1584, t. II, s. 462-482).

¹³ Georgii Ticinini ad Martinum Cromerum epistulae. Ed. G. Axer. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 101 (list z 30 III 1571) a także list z 10 III 1570 r., w którym wzmianka o ważnej rozmowie Hozjusza z papieżem Piusem V o sprawach Kościoła w dniu 5 III tr, kiedy to „Cardinalis noster de rebus gravissimis cum Summo Pontifice multis egit probavitque multum postero die Summus Pontifex in consistorio, quae a Cardinali nostro ipsi de rebus religionis fuerunt proposita” (tamże, s. 99).

¹⁴ O stosunkach Baroniusza z Polską, zob. H. Barycz: Polacy na studiach w Rzymie w epoce odrodzenia. Kraków 1938, s. 194-197, a za nim J. Tazbir: Baronius et Scarga, odbit. z pracy zbior. *Baronio storico e la controriforma*. Sora 1962.

rów w XVII stuleciu w osobach Odoryka Raynalda, Jakuba v. Laderchi, Henryka Sponde, polskiego dominikanina Abrahama Bzowskiego (miał duże kłopoty z cenzurą¹⁵) a w XIX wieku Augustyna Theinera. Ten międzynarodowy poczet uczonych doprowadził po blisko trzech wiekach (Theiner opublikował drukiem swe dzieło w latach 1856-1857) dzieje Kościoła do 1582 roku. Pod koniec XIX wieku w odmiennym ujęciu, choć również w duchu ultramontańskim i w ograniczonym zasięgu podjął ten temat niemiecko-austriacki historyk Ludwig Pastor w swej wielotomowej *Historii papieży*. Zgon jego w 1928 roku nie przerwał ciągłości tego dzieła, które dalej jest kontynuowane przez powołanych do tego następców.

¹⁵ Papież Urban VIII w dniu 3 V 1640 roku w obecności kardynałów na wniosek naczelnika św. Inkwizycji w Rzymie w budynku tejże instytucji ogłosił uroczyste dekret zakazujący rozpowszechniania t. XX „Roczników” w opracowaniu Bzowskiego, wydanych w Kolonii w drukarni Muntiusa. Bibl. Chigi w Rzymie, rkps Q II 47, k. 166.

STANISŁAW HOZJUSZ ALS HISTORIKER

ZUSAMMENFASSUNG

Hosius war zeitlebens den Geschichtswissenschaften warm und wohlwollend zugetan. Diese Einstellung entsprach sowohl dem Geiste und dem Klima jener Zeit als auch seiner persönlichen Lieblingsneigung und Lieblingsbeschäftigung. In den Bereich der Geschichte wurde der junge Adept der Wissenschaft durch die Lektüre der *Leben der Heiligen* und der *Goldenen Legende* von Jaques de Voragin hineingezogen. Im ersten Stadium seines Interesses für Geschichte vertiefte sich Hosius mit Eifer in die Lektüre der hagiographischen Literaturdenkmäler. Der nächste Schritt in seine Lieblingsrichtung war die Begegnung mit dem Werk des römischen Geschichtschreibers Titus Livius *Ab Urbe condita*.

Im Jahre 1519 liess sich Hosius an der Universität zu Kraków immatrikulieren. Grossen Einfluss gewann auf ihn damals der englische Humanist Leonard Coxe. Während seiner Studienzeit in Italien (1529—1534) kam Hosius mit zwei hervorragenden Vertretern der dortigen humanistischen Historiographie: J. Baptista Egnazio (Cipelli) und Fr. Guicciardini in Berührung. Nach seiner Rückkehr nach Kraków arbeitete er in der Kanzlei des Vizekanzlers der Krone Polen, des Bischofs Piotr Tomicki und unterhielt währenddessen enge Kontakte mit den Geschichtsfreunden: S. Górski und M. Kromer.

Hosius hatte es mit der Historiographie nicht eilig. Dazu wurde er erst durch den Tod seines Mäzens — Piotr Tomicki (1535) — angeregt. Als Beweis seiner Dankbarkeit schrieb er die Biographie: *Życie Piotra Tomickiego* — Lebensbeschreibung des Piotr Tomicki —. Diese Arbeit gehört zu den ersten drei Biographien, die bis zur Hälfte des XVI Jahrhunderts in Polen verfasst worden waren: 1) Lebensgeschichte des Jan Długosz — die zum Kontext der mittelalterlichen Denkweise zählt. 2) Lebens- und Sittenbeschreibung des Grzegorz von Sanok, die der Feder von Kallimach entstammt.

Hosius hinterliess die Lebensbeschreibung des Piotr Tomicki nur in Handschrift, sorgte aber dafür, dass eine Zweitschrift verfertigt wurde. Diese Arbeit fand einen lebhaften Widerhall, und es herrschte die Meinung, dass mit Hosius — nach dem Ableben des berühmten Historiographen am königlichen Hofe Bernard Wapowski — ein neuer, glänzender Stern der polnischen Geschichtsschreibung aufgehe. Wapow-

ski führte aber seinen Abriss der Vaterländischen Geschichte nicht zu Ende. Mit dem Vorschlag, dieses Werk zu beenden und es zum Druck vorzubereiten, wandte man sich an Hosius. Dieser jedoch lehnte den Antrag ab, schlug aber zur Ausführung dieser Aufgabe Marcin Kromer vor.

Äussere Umstände, die mit seiner verantwortlichen Stellung und mit den von ihm bekleideten kirchlich-staatlichen Ämtern im Zusammenhang standen, waren für Hosius Anlass zum Schreiben anderer historischer Werke, nämlich der Lobreden: 1) zu Ehren der feierlichen Einführung des Bischofs Piotr Gamrat auf seinen bischöflichen Thron (1538); 2) zu Ehren des von der Heeresschau aus Lwów heimkehrenden, jungen Königs Zygmunt August (1539); 3) zu Ehren des Königs Zygmunt des Alten — anlässlich seiner Begräbnisfeier (1548); 4) Leichenrede zum Gedächtnis des Königs Zygmunt August (1572) während des Trauergottesdienstes in der St. Laurentiuskirche in Rom, verlesen in Vertretung durch den Sekretär S. Reszka.

Der letzte Abschnitt des geschichtswissenschaftlichen Schaffens von Hosius entfällt auf die Jahre 1569—1579. Im Jahre 1553 gab Maciej Flacić den Anfang zum prolutheranischen Sammelwerk (*Ecclesiastica historia integram Ecclesiae Christi ideam [...] completens*) heraus, dessen 13 Bände nach Jahrhunderten eingeteilt (*centurie*) in den Jahren 1559—1579 erschienen. Im Jahre 1571 berief Papst Pius V unter dem Vorsitz von Hosius eine Kommission, die den Bekennern der „neuen“ Religion Antwort auf diese *centurie* geben sollte. Die diesbezüglichen, ehrgeizigen Pläne von Hosius konnten aber infolge des frühen Todes des Papstes Pius V (I.V.1572) nicht verwirklicht werden. Dieses Werk wird jedoch in verschiedenen Formen Jahrhunderte hindurch bis zur Gegenwart fortgesetzt.

Die Geschichtswissenschaften haben Hosius zeitlebens in seiner Arbeit und in seinem Wirken begleitet.

SZESNASTOWIECZNE ŹRÓDŁO HISTORYCZNE
JAKO TEKST LITERACKI

Daleki jestem od zamiaru podejmowania tu samego problemu tekstu historycznego jako wypowiedzi literackiej. Daleki zwłaszcza od myśli włączenia się w tok teoretycznej dyskusji o „literackości” źródła historycznego. Mam natomiast ściśle określone cele praktyczne. Zamierzam przypomnieć o pożytkach jakie z badań literackich nad źródłem historycznym wynieść może czytelnik zainteresowany nie literaturą a historią; o przydatności takich badań dla każdego, kto do tekstu źródłowego zwraca się jako do źródła właśnie, a więc — najogólniej mówiąc — traktuje je jako zbiór informacji o stanach rzeczy w przeszłości.

Pomysł podzielenia się uwagami na ten temat z uczestnikami Sympozjum Hozjańskiego nasunął mi się w związku z pytaniem, jakie postawili mi organizatorzy tej sesji łaskawie zapraszając mnie do wzięcia w niej udziału. Brzmiało ono mniej więcej tak: czy potrafię w jakimś stopniu przyczynić się do ustalenia wartości informacyjnej ocen, komplementów i nagan pojawiających się w korespondencji związanej ze Stanisławem Hozjuszem a odnoszących się do osoby wielkiego kardynała; słowem: czy mogę pomóc w oddzieleniu konwencji czy też konwenansu od tzw. „szczerzej” opinii, w wydobyciu prawdy o człowieku z gęstwiny formuł, zwrotów grzecznościowych i najróżniej komponowanych *loci communes* obyczaju epistolograficznego.

Nie potrafię tego zrobić w sposób zadowalający. Zbyt powierzchowna jest przede wszystkim moja znajomość korespondencji Hozjusza i jego biografii, nie mogłem też podjąć obecnie szczegółowych i systematycznych badań nad konwencjami epistolograficznymi obserwowanymi w kręgu korespondentów Hozjusza — badań które winny poprzedzić wszelkie próby klasyfikacji pojawiających się w listach sądów wartościujących. Przyszło mi jednak na myśl, że nie od rzeczy będzie zająć przez chwilę uwagę zebranych na Sympozjum pewnymi ogólniejszymi spostrzeżeniami dotyczącymi konieczności prowadzenia badań nad językiem, stylem i formą literacką dokumentu historycznego, którego zawartość informacyjną pragniemy głębiej zrozumieć. Nie zapewne w takim stwierdzeniu nowego, ale być może warto wypowiedzieć je raz jeszcze z naciskiem. Konieczność ta nie jest bowiem w pełni uznawana przez korzystających ze źródeł historycznych, ani w pełni rozumiana przez wydawców tych źródeł.

Moje uwagi dotyczyć będą przede wszystkim tekstów w języku łacińskim i tzw. makaronicznych; sądzę jednak, że — *mutatis mutandis* — odnieść je można także do tekstów polskojęzycznych. Szczegółowej specyfiki analizy poszczególnych wersji językowych nie sposób tu oczywiście przeprowadzić.

Przychodzi mi na myśl kilka przyczyn, dla których zrozumienie tekstu źródłowego wymaga pewnej wiedzy o jego formie literackiej, jak również kilka czynników sprawia-

jących, że dzisiaj szczególnie łatwo użytkownik źródła zapomina o tej potrzebie.

Należy najpierw podkreślić, iż w epoce o której mówimy rozdział między literaturą piękną a innymi rodzajami piśmiennictwa jest mało wyraźny. Wszystko w zasadzie, co pisze się w epoce humanizmu podlega przecież pewnym rygorom, które my odczuwamy jako literackie, układane jest ze świadomością pewnych konwencji przy większym lub mniejszym uruchomieniu całego aparatu retorycznych reguł i tradycji. Ton i styl, granice tego co stosowne i niestosowne wyznaczane są nie tylko przez konwenanse towarzyskie, obyczaje dyplomatyczne etc. obowiązujące w danym miejscu, czasie i środowisku, lecz także przez zasady stosowności i niestosowności określone przez *decorum* danego gatunku literackiego (panegiryku, mowy, listu itd.), przez reguły kompozycyjne przypisane danej partii utworu, wreszcie przez — stanowiącą podstawę edukacji szkolnej — naukę o sposobach konstruowania wariantów frazeologicznych. Tak więc znaczenie każdego elementu tekstu, na wszystkich poziomach jego struktury powinno się oceniać ze świadomością norm, zasad i schematów właściwych dla danego typu wypowiedzi. W zasadzie dobrze wiadomo, że tak jest. Ale w czasach zupełnego zaniku takich norm i reguł łatwo się o tym zapomina i czyta panegiryk bez wiedzy o panegirycznych toposach, list bez znajomości przepisów zawartych w listownikach.

Drugi ważny czynnik sprawiający, że badania filologiczne są niezbędne dla wydobycia niektórych znaczeń ważnych nie dla filologa (bo to jest oczywiste ze względu na jego zainteresowania badawcze) lecz dla historyka, to fakt iż teksty układane po łacinie (nawet te w naszym odczuciu dalekie od wszelkiej „literackości“) w okresie humanizmu pisane są językiem wzorowanym na języku rzymskich utworów literackich. Bez względu na wpływ łaciny mówionej oraz na — czasem bardzo poważne — zmiany w składni czy zakresie znaczeniowym słów, łacina tych tekstów jest (w teorii i praktyce) imitacją literackich wzorów wypowiedzi albo przynajmniej modyfikacją materiału zaczerpniętego z tekstu literackiego. W konsekwencji istnieje cała gama możliwych powiązań sformułowania, które znajdujemy w tekście renesansowym z jego antycznym modelem. Od cytatu poprzez parafrazy, kryptocytały, aluzje wszelkiego rodzaju i stopnia. Wpływ ustalenia antycznego modelu na zrozumienie sensu wypowiedzi człowieka renesansu bywa bardzo różny. Znaczna część tych nawiązań ilustruje jedynie „formację intelektualną“ autora, dokumentuje jego lektury i rodzaj wykształcenia. Część to popis erudycyjny — ozdoby, które mają być zauważone i docenione przez czytelnika. Wreszcie wiele z nich jest świadomie użytym kodem, sposobem porozumiewania się z czytelnikami przy pomocy (stanowiącej przecież istotę aluzji literackiej) gry skojarzeń, przy wykorzystaniu dzieła antycznego jako tła dla uwypuklenia i modyfikacji własnej myśli. Niebranie pod uwagę możliwości pojawienia się takiego kodu prowadzi do daleko idących nieporozumień, do zupełnie czasem opacznego rozumienia tekstu.

Odnotujmy, że analogicznie ma się rzecz — choć jeszcze rzadziej o tym pamiętamy — z tekstami polskojęzycznymi. Ich sformułowania (potwierdziły to np. ostatnie badania nad twórczością Jana Kochanowskiego) również zdolne były ożywiać w świadomości czytelnika antyczne wzory; wykrycie tych skojarzeń prowadzić może do odsłonięcia niejako „drugiego dna“ wypowiedzi czasem na pozór aż nazbyt jasnych i prostych¹.

¹ Patrz m.in. J. Axer: Rola kryptocytatów z literatury łacińskiej w polskojęzycznej twórczości Kochanowskiego. *Pamiętnik Literacki* LXXIII (1982) z. 1/2, s. 167-177; por. tenże: Tradycja klasyczna w polskojęzycznej poezji renesansowej a mechanizmy odbioru tej poezji. *Pamiętnik Literacki* LXXV (1984) z. 2., s. 207-216.

Badania pod tym kątem swoistych właściwości polsko-lacińskiego „makaronu“ dopiero się rozpoczynają. Przykładem głębokiego zrozumienia odrębności i złożoności staropolskiej dykcji makaronicznej są uwagi Claude'a Backvisa poświęcone temu zjawisku² (dla historyka szczególnie interesująca może być pokazana tu metoda czytania makaronicznej mowy sejmowej); w istocie jednak ogromne obszary inkrustowanej łaczną prozą polskiej czekają jeszcze na lekturę uprawianą ze świadomością obowiązujących w tej prozie zasad i konwencji. Na lekturę uważną, na czytelnika nie zadawalającego się przełożeniem łacińskiej inkrustacji na język polski — przekład zniekształca bowiem zawartą w tekście informację, fałszuje zamknięte w polsko-lacińskiej kompozycji uczucia i ideały; czytelnika wrażliwego na złożoną grę aluzji literackich, w stosunku do tekstów jednolitych językowo o tyle jeszcze wzbogaconą, że otwiera się tu przecież możliwość mozaikowego przemieszania łacińskich cytatów z autorów klasycznych z polskimi parafrazami takich cytatów.

Trzeci ważny czynnik, o którym nie wolno zapominać — z poprzednim ściśle związany — to istnienie pewnego kanonu lektur klasycznych, których szczegółowej znajomości (w dużym stopniu nawet opanowania pamięciowego w dosłownym brzmieniu) autor tekstu renesansowego oczekuje od czytelnika. Ze znajomości tej korzysta przez nawiązanie przy formułowaniu własnych myśli do scen, sytuacji, postaci, idei, sentencji z książek wchodzących w skład kanonu. Kanon ten (zmieniający się nieco w zależności od czasu, miejsca, środowiska) obejmuje jednak zawsze oprócz *Biblii* wiele tekstów Cyncerona, Wergiliusza, Owidiusza, Marcjalisa, Seneki, Stacjusza, Liwiusza, u progu XVII wieku już także Horacego, Katullusa itd. Nie charakteryzując bliżej kanonu i sposobu korzystania z niego powiedzmy tylko, że (wyjąwszy pewne ustępy z *Pisma*) są to wszystko utwory od kilkudziesięciu lat coraz mniej znane — dziś już prawie zupełnie nieznanne — polskim użytkownikom, a nawet wydawcom źródeł historycznych. W każdym razie nieznanne w sposób umożliwiający takie rozumienie myśli dawnego autora, jakiego oczekiwał on od swoich czytelników.

Oto zasadnicze czynniki sprawiające, że badania filologiczne nad źródłem historycznym pozwalają nierazko odczytać swoisty komentarz do zapisanych w dokumencie informacji, komentarz, który ukrywa się w formie wypowiedzi. Niektóre myśli dawnego autora stają się w pełni zrozumiałe dopiero wtedy, gdy rozpoznamy tradycję literacką jego tekstu w takim zakresie, w jakim mógł ją rozpoznać dawny czytelnik; a mówiąc ściślej — w jakim ów autor mógł oczekiwać rozpoznania tradycji od swego czytelnika. Bez znajomości tej tradycji skazani jesteśmy na rozumienie niepełne, a często fałszywe. W konsekwencji także na błędne decyzje edytorskie przy ustalaniu tekstu.

Dlatego wydawało mi się celowe zdecydowane podkreślenie faktu, że świadomość konwencji, w jakiej tekst jest ułożony, głębsza znajomość literackiego zaplecza poszczególnych ustępów i sformułowań, wreszcie zdolność rozpoznania cytatów, parafraz i aluzji do klasycznych dzieł literackich jest przydatna, często zaś konieczna dla zrozumienia, o co chodzi.

Nie mogę przedstawić tu szerszej dokumentacji ilustrującej zależność właściwego odczytania treści od umiejętności filologicznej analizy tekstu źródłowego. Wymienię kilka charakterystycznych przykładów z własnych i cudzych doświadczeń badawczych ograniczając się do jednego rodzaju tekstów — do szesnastowiecznej korespondencji.

² Patrz C. Backvis: Uwagi o dwujęzyczności łacińsko-polskiej w XVI wieku w Polsce, [w:] Szkice o kulturze staropolskiej, Warszawa 1975, s. 588-624.

Najpierw, tak dobrze — jak się zdawało — znany prywatny list Kochanowskiego do Fogelwedra z dnia 6 X 1571 roku. Stanowi on mozaikę polskich i łacińskich wyrażen. Wydawcy i komentatorzy posunęli się do twierdzenia, że cała ta mieszanina jest objawem rozluźnienia dyscypliny pisarskiej, niedbałego i niczasadnionego głębiej mieszania języków. Obojętni na formę przechodzili do wydobywania z listu tego, co uważali za wiadomości o działaniach, poglądach i stanie ducha poety. I oto wyborna analiza Jerzego Mańkowskiego³, który zidentyfikował w tekście Kochanowskiego misterną sieć zapożyczeń z autorów klasycznych dowiodła, że nie mamy tu do czynienia z pisaniem po łacinie tego, co (jak twierdził np. Rospond) równie dobrze można by wyrazić po polsku, lecz, że są to cytaty i parafrazy wprowadzające w obręb listu treści utworów, z których zostały zaczerpnięte. I tak okazało się, że aluzje do Wergiliusza, Cyserona, Horacego, Marcjalisa i Owidiusza przynoszą wiadomości o nie znanych dotychczas planach życiowych, decyzjach i obawach poety, poświadczają głębiej jego duchowej przemiany, zawierają pochlebną opinię autora o zawodowych kwalifikacjach adresata. Rozpoznanie tradycji literackiej pozwoliło też zrozumieć, że to co uważano za wyraz skromności Kochanowskiego jest zuchwałym manifestem poetyckiej samowiedzy, wreszcie pozwala domyślać się wczesnych małżeńskich planów poety — nikomu dotychczas nie znanych. Dzięki odczytaniu gry aluzji literackich zmienił się więc dość gruntownie cały zespół wiadomości biograficznych, których list jest jedynym źródłem.

Sięgnijmy po inny prywatny list Kochanowskiego. Poeta korespondował ze swoim wydawcą Januszowskim na temat ewentualnego wyłączenia z edycji *Fraszek* tekstów obsceniczných. Fragment listu zawierający ostateczną „wołę autora“ w tej sprawie zamieścił potem Januszowski w *Przedmowie* do wydania *Jan Kochanowski* (Kraków 1585—1586). Dotychczas komentatorzy rozumieli ten tekst jako łatwo czytelną dokument sporu między autorem i wydawcą poświadczający wagę, jaką Kochanowski przykładał do integralności swojego zbioru, ton listu określali zaś jako „pokorną prośbę“, z pewnym zaskoczeniem konstatując, że poeta nazywa obscena „duszą“ książki. Wykrycie faktu, że ten ułamek listu jest upleciony z cytowanych w oryginale i parafrazowanych po polsku fragmentów wersów Marcjalisowych i Katullusowych pozwoliło mi udowodnić, że mamy tu do czynienia ze swoistą fraszką prozaiczną. Formą zwyczajowych przeprosin, jakie każdy fraszkopisarz winien jest czytelnikowi proponując mu nieprzyzwoite wierszyki. Autor i wydawca czynili więc zadość konwencjom gatunku, prawdziwym adresatem listu Kochanowskiego stawał się zaś czytelnik *Fraszek*, który przeprosin takich oczekiwał. Wykrycie cytatów pozwoliło też zrozumieć składnię tego ustępu i usunąć trochę niepokojące przypuszczenie, że Kochanowski frywolnie wierszyki uważał za jądro swojego dzieła⁴.

I jeszcze jeden list Kochanowskiego — do Jana Zamoyskiego datowany w Czarnolesie dnia 14 I 1580 roku. List ten został ogłoszony drukiem jako swoisty wstęp do zbioru „publicystycznych“ utworów poety związanych z moskiewskimi tryumfami króla Stefana Batorego (druczek ukazał się w początkach roku 1580 w Warszawie pt. *Pieśni trzy*). List traktowano dotychczas jako doniosłe świadectwo kryzysu duchowego i fizycznego autora, dopatrując się w nim chętnie potwierdzenia depresji w jakiej znajdować się miał Kochanowski po śmierci Orszulki; uważa się więc ten tekst przede

³ W referacie „List Jana Kochanowskiego do Fogelwedra“ wygłoszonym na konferencji „Jan Kochanowski i epoka renesansu — w 450 rocznicę urodzin poety“ (Warszawa X 1980).

⁴ List analizowany szerzej w Axer: *Rola kryptocytatów*, s. 172-176.

wszystkim za unikalny dokument ilustrujący atmosferę, w której rodziły się *Treny*⁵. Rozpoznanie kunsztownego wzoru w jaki układają się rozmieszczone w liście wyrażenia łacińskie pozwala jednak odczytać zupełnie nową warstwę znaczeń. Intarsja tekstu polskiego ułamkami tekstów Liwiusza, Cyserona, Horacego i Marcjalisa sprawia, że zupełnie — zdawałoby się — prywatne skargi i wynurzenia, na pozór nie mające żadnego głębszego związku z następującymi po liście wierszami, nabierają charakteru oczekiwanych i zgoła koniecznych wątpliwości; wątpliwości jakimi poeta liryczny winien zawsze opatrzyć swoją próbę epicką ofiarowując ją mecenasowi, który go do tej próby namówił. Autor i adresat — jeden list pisząc, drugi nakazując go drukować jako wstęp do poetyckiej „brozury propagandowej“ — czynili więc zadość konwencjom gatunku, a czytelnik *Pieśni trzech* był w pełni uprawniony do odebrania tego „prywatnego“ listu. Związek dokumentu ze śmiercią Orszuli nie znajduje natomiast żadnego potwierdzenia w informacjach zapisanych tu szyfrem kryptocytatów⁶.

Wymowne przykłady. Można by je dowolnie mnożyć⁷. Ten trudny do złamania dla współczesnego czytelnika szyfr kryptocytatów jest bowiem powszechnie używany w listownej rozmowie ludzi wykształconych szesnastego stulecia; (nie zmienia istoty rzeczy fakt, że rzadko bywa stosowany tak po mistrzowsku jak w tekstach wychodzących spod pióra Kochanowskiego). Listy poety możemy więc uznać za materiał egzemplifikujący typowe dla prywatnej korespondencji humanistycznej zjawisko: autor przywołuje sytuacje już kiedyś w literaturze klasycznej nakreślone dla zilustrowania sytuacji obecnej. Kto tego nie dostrzega błędnie ocenia okoliczności w jakich znajduje się piszący i nie w pełni rozumie to, co o tych okolicznościach autor listu chce powiedzieć adresatowi.

Sięgam tu jedynie do przykładów z korespondencji, ale oczywiście zasięg sygnalizowanego zjawiska do korespondencji się nie ogranicza. Każdy bowiem rodzaj informacji w każdym typie tekście źródłowym mającym jakieś cechy tekstu literackiego ulec może najróżniejszym zniekształceniom, gdy czytelnik nie dostrzega nawiązania do klasycznej „sytuacji literackiej“, do której odsyła go autor tekstu.

⁵ Patrz J. Pełc: „Treny“ Jana Kochanowskiego. Warszawa 1972, s. 44-46 oraz S. Grzeszczuk: Trzy role podmiotu lirycznego w „Trenach“. *Ruch Literacki*. R.: XVIII (1977), z. 6, s. 420-421; por. J. Pełc: Jan Kochanowski — szczyt renesansu w literaturze polskiej. Warszawa 1980, s. 96-97.

⁶ List analizowany szerzej w J. Axer: Problemy kompozycji makaronicznej (Poprzedzający „Pieśni trzy“ list Kochanowskiego do Zamoyskiego). *Pamiętnik Literacki* LXXXVI (1985) z. 3, s. 123-134.

⁷ N.b. w czasie dyskusji nad referatem profesora J. Starnawskiego wygłoszonym na Sympozjum, wypłynął przykład z listu Hozjusza dobrze ilustrujący zjawisko, któremu poświęciłem moje wystąpienie. Oto wyrażano zdziwienie, że Hozjusz w liście do Andrzeja Patrycego Nideckiego (list z września 1574 roku) zachęca wielkiego cyceronianistę do używania mniej cyceronijskiego stylu i że stwierdza, iż sam tak „teraz postępuje“ (tj. szuka wzorów stylistycznych w Biblii nie zaś u Marka Tulliusza) podczas gdy, jak słusznie podkreślano, w stylu Hozjusza nie widać w tym okresie jakiegoś wyraźnego przełomu. Zauważmy więc, że mamy tu do czynienia z naśladownictwem rozterek i nauk znanych z pism Ojców Kościoła — wystarczy wspomnieć słynny sen św. Hieronima! Autor listu daje więc adresatowi do zrozumienia, że i w jego duszy rozegrała się, jak w duszy Świętego, walka prawd objawionych z tradycją pogańskiej klasycyzacji i że wynik tej walki wyraża się w uznaniu wyższości języka Objawienia nad formułami klasycznego języka filozoficznego. (Piękną egzemplifikacją takiej walki i ukazania jej rezultatów przez skontrastowanie łaciny cyceronijskiej i biblijnej stanowiąc może niedawno ogłoszony list św. Augustyna do Firmusa — por. Sancti Aurelii Augustyni Opera. Sect. II pars VI nr 3, Vindobonae 1981). Słowa Hozjusza stanowią więc swoistą imitatio Sanctorum Patrum — nie oznaczają zaś wcale, że kardynał spodziewa się, iż Nidecki przestanie układać swoje kunstowne periody cyceronijskie, nie stanowią też jednoznacznego świadectwa, że sam Hozjusz rzeczywiście dokonał jakiejś radykalnej zmiany w swojej praktyce pisarskiej (choć pewien wysiłek w tym kierunku nie ulega wątpliwości).

A więc znowu: klasyczna sytuacja literacka z przeszłości wyjaśnia czy raczej „dookreśla“ sytuację w jakiej znajduje się renesansowy autor.

Pozornie precyzyjny i „wierny“ opis fizycznego wyglądu człowieka może być w istocie opisem jego przymiotów duchowych, nie związanym bezpośrednio z rzeczywistą fizjonomią osoby. Tak było już w średniowiecznym żywocie Karola Wielkiego Einhardta i tak jest np. w liście dedykacyjnym sławnego filologa włoskiego Filipa Beroalda Starszego dla polskiego magnata Stanisława Ostroroga (list ten otwiera bolońskie wydanie mów Cycerona z roku 1499). O czym przekonujemy się po wykryciu, że opis ten skomponowany jest z dających się dokładnie ustalić motywów literackich: z elementów portretu filozofa Eufratesa naszkicowanego w listach Pliniusza Młodszego z dodatkiem barw zaczerpniętych ze Swetoniuszowego portretu cesarza Augusta⁸.

Pozornie nakreślona wyłącznie „z natury“ relacja o bitwie pod Cecorą i o okolicznościach bohaterskiej śmierci hetmana Żółkiewskiego może być zarazem starannie przemyślaną kompozycją publicystyczną, której pewne przynajmniej szczegóły odnosić należy nie do realiów bitewnych lecz do odpowiednich wersów Liwiuszowej relacji o klęsce Rzymian pod Kannami. O czym przekonujemy się rozpoznając pierwowzór literacki i jego przemiany w pococorskich mowach sejmowych i sejmikowych, publicystyce i okolicznościowych sztukach teatralnych⁹.

Podobnie zwodnicze mogą być opisy krajobrazu, ocena moralna czynów, wyrazy miłości i świadectwa nienawiści. Zapis każdej sytuacji i każdej wiadomości.

Przechodzę do ostatecznych wniosków. Sens tych rozważań sprowadza się do przypomnienia, że wiedza o konwencjach literackich, które wpłynęły na formę przekazu źródłowego może być przydatna, a czasem jest niezbędna, dla wydobycia informacji zawartej w źródle. Treść tekstu staje się bowiem w pełni czytelna dopiero po rozpoznaniu literackiego wzoru; zrozumienie tego, co czytamy wymaga stałego pamiętania o tradycji literackiej w ramach której obraca się staropolski autor i przewidywany przez niego czytelnik, nawet jeżeli tekst daleki jest w naszym odczuciu od wszelkich literackich ambicji. Dzisiejszy użytkownik tekstów źródłowych, badacz sięgający do nich po wiedzę o przeszłości nie dysponuje zwykle przygotowaniem umożliwiających mu rozpoznanie wzorów i zapożyczeń klasycznych. Niektóre informacje zawarte w tekście pozostają więc dla niego niejasne, niektóre rozumie połowicznie a nawet opacznie, niektórych wcale nie dostrzega. Nie doceniając wagi, jaką dla zrozumienia informacji ma forma wypowiedzi, często gotów jest ufać różnego typu streszczeniom, skrótom, nie mówiąc już o przekładach. Dzieje się tak z wielką szkodą dla źródłowej właśnie wartości tekstów.

Zauważmy więc na koniec, że można by, jak sądzę, wyciągnąć z tej niewesołej sytuacji pewien wniosek praktyczny dotyczący sposobu wydawania szesnasto- i siedemnastowiecznych źródeł, a zwłaszcza diariuszy, mów sejmowych i sejmikowych oraz zbiorów korespondencji.

Myślę, że zasadą stać się tu powinien obowiązek opatrywania edycji tego rodzaju tekstów (obok aparatu krytycznego i przypisów rzeczowych) komentarzem przypominającym symilia, jakie umieszcza się w wydaniach renesansowych dzieł tzw. literatury pięknej. Symilia te nie powinny być jednak chaotycznym zbiorem wszystkich przychodzących wydawcy na myśl paraleli klasycznych czy biblijnych (jak to dziś jeszcze często robią filologowie klasyczni układający symilia do poezji humanistycznej) lecz materiałem tak wyselekcjonowanym i uporządkowanym, żeby korzystający z edycji

⁸ Patrz J. Axer: Dedykowana Polakowi XV-wieczna edycja mów Cycerona. *Meander* 1977, nr 4-5, s. 167-171.

⁹ Patrz J. Axer: Teatralne echa klęski pod Cecorą. *Pamiętnik Teatralny* 1974, nr 1, s. 71-82.

mógł zorientować się w literackiej tradycji tekstu, uświadomić sobie normę i odstępstwa od niej, konwencję i jej naruszenie, dostrzec zapożyczenia i aluzje. Tylko takie symilia ułatwić mogą czytelnikowi zobaczenie we właściwym świetle odnalezionych w dokumencie wiadomości. N.b. symilia są też niezmiernie pomocne przy ostatecznym ustalaniu tekstu. Naturalnie edycje tego rodzaju mogłyby powstawać jedynie jako wynik pracy interdyscyplinarnych zespołów historyków, polonistów i filologów klasycznych.

HISTORISCHE QUELLEN AUS DEM 16. JH. ALS LITERARISCHE TEXT

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel ist dem Problem der Brauchbarkeit der Untersuchungen über die literarische Form des Quellentextes für einen Historiker gewidmet, der sich für den Informationsinhalt dieses Textes interessiert. Genannt werden die grundlegenden Ursachen, derenwegen das Verständnis der Information ein Wissen über die literarische Form des Textes erforderlich macht, wie auch die Ursachen, warum der zeitgenössische Benutzer einer historischen Quelle sich dessen selten vollkommen bewusst ist:

1) Das Fehlen einer deutlichen Grenze zwischen der schöngeistigen Literatur und anderen Arten des Schrifttums in der Zeit der Renaissance. Einen Text aus dieser Epoche muss man mit dem Bewusstsein der Normen und Schemata lesen, die in diesem Typ der Ausserung gelten. In einer Epoche des Schwundes solcher Normen vergisst man das allzu leicht.

2) Die lateinischsprachigen humanistischen Texte sind in einer Sprache geschrieben, die sich an der Sprache der römischen literarischen Werke ein Beispiel nimmt. Es ergibt sich daraus ein oft komplizierte Spiel literarischer Anspielungen. Eine ähnliche Erscheinung beobachtet man in polnischsprachigen und makkaronischen Texten.

3) Es gibt einen Kanon klassischer Lektüren, deren eingehende Kenntnis der Verfasser aus dem 16. Jh. bei den Lesern voraussetzte. Der heutige Historiker kennt diese Lektüren nicht in einem Grad, der für das Begreifen der Intentionen des Verfassers ausreichend wäre.

Die Unterschätzung der Bedeutung, die für das Verständnis der Information die Form der Ausserung hat, erschwert die richtige Verwertung des Inhalts des Quellentextes. Der Verfasser des Artikels illustriert seine These mit Beispielen, die die Brauchbarkeit einer philologischen Analyse zur richtigen Blosslegung des Informationsinhalts eines Quellentextes aufweisen (Analyse von Fragmenten privater Briefe von Jan Kochanowski).

Den Artikel schliesst der Vorschlag ab, interdisziplinäre Teams (von Historikern, Polonisten, klassischen Philologen) zu bilden, um Ausgaben vorzubereiten, die zusätzlich mit „Symmbilien“ aus der klassischen literarischen Tradition versehen wären, welche den Benutzern der Edition ein eigentliches Verständnis der literarischen Form des Quellentextes ermöglichen würden, und — was damit zusammenhängt — die Sicht im richtigen Lichte der in dem Dokument aufgefundenen Nachrichten.

KAZANIA STANISŁAWA HOZJUSZA

Święty Mateusz kończy swoją *Ewangelię* podaniem ostatniego polecenia Chrystusa skierowanego do Apostołów: „Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, ucząc je przy tym zachowywać wszystko to, co wam przykazałem. A Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata”¹. Całe *Dzieje Apostolskie* są relacją o wypełnianiu przez Apostołów i ich następców tego polecenia Chrystusa. Nakaz nauczania wypełniany był w podwójnej formie: nauczanie katechetyczne i nauczanie z amfony w formie homilii lub kazania.

Mając omówić w niniejszym artykule kazania Stanisława Hozjusza skoncentrujemy się na tej formie wypełniania polecenia Chrystusa przez Apostołów i ich następców.

Kazanie, kaznodziejstwo pochodzi od słowa „kazać” tzn. ogłaszać, oznajmiać dobrą nowinę Chrystusa. Głoszenie objawionego słowa Bożego jest pojęciem szerszym od kazania, które oznacza konkretną jednostkę przepowiadania słowa Bożego w określonym ujęciu tematycznym. Kazanie lub homilia stanowią integralną część liturgii Kościoła². Przepowiadanie słowa Bożego to misterium, tajemnica, w której Bóg zwraca się do człowieka przez człowieka. W Starym Testamencie głosicielami słowa Bożego byli: Mojżesz prowadzący Izraelitów przez pustynię do Ziemi Obiecanej, następnie sędziowie i prorocy³, którzy w imieniu Boga pouczali i napominali lud, by dochowywał wierności zawartemu Przymierzu z Bogiem. Cała historia zbawienia jest relacją o wierności i niewierności zawartemu Przymierzu, o głoszeniu prawa Bożego, o napominaniu i nawoływaniu do nawrócenia, do powrotu do Boga. Żydzi co szabat zbierali się w synagodze, odczytywali fragment Pisma Świętego, po czym ktoś z obecnych wygłaszał przemówienie wyjaśniające dany tekst biblijny. Autor listu do Żydów

¹ Mt 28, 18-20. Św. Marek ewangelista mówi (16, 15, 20) „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszystkim stworzeniom [...]. Oni zaś wyruszywszy głosili wszędzie [Ewangelię]. Św. Łukasz natomiast stwierdza (24, 45-48) „Wtedy oświecił ich umysły tak, aby mogli rozumieć pisma. I powiedział im «Tak jest napisane i dlatego Mesjasz musi cierpieć i zmartwychwstać dnia trzeciego. W Jego imię trzeba głosić wszystkim ludom, rozpoczynając od Jerozolimy, pokutę i odpuszczenie grzechów. Wy zaś macie świadczyć o tym wszystkim»”.

² A. Lewek: *Kaznodziejstwo*. W: *Katolicyzm*. Poznań 1982, s. 206.

³ Por. 2 Sm 23, 1-2; Jr 1-9, „Oto ostatnie słowa Dawida. Wyrocznia Dawida syna Jessego, wyrocznia człowieka wyniesionego wysoko, Pomazańca Boga Jakubowego, śpiewaka psalmów Izraela: «Duch Pański mówi przeze mnie i jego słowo jest na moim języku»”, a Jeremiasz mówi: „I wyciągnąwszy rękę dotknął Pan ust moich i rzekł mi: «Oto kładę moje słowo w twoje usta»”.

stwierdza: „Wiele razy i na różne sposoby przemawiał Bóg kiedyś przez proroków do naszych ojców, teraz zaś w dniach, które uchodzą za ostatnie przemówił do nas przez Syna⁴, przez Jezusa Chrystusa i to w sposób doskonały. Księgi Nowego Testamentu ukazują Jezusa, który sam głosi kazania o królestwie Bożym⁵, a przed swoim odejściem do Ojca poleca to czynić Apostołom i ich następcom. Głoszenie Ewangelii uważali Apostołowie za swój pierwszorzędny obowiązek, czemu dali wyraz ustanawiając diakonów, aby sami mogli oddać się „wyłącznie modlitwie i posłudze słowa⁶”, potem obowiązek ten zlecieli swoim następcom⁷.

Kościół św. od początku swego istnienia łączył głoszenie Ewangelii z liturgią „łamania chleba⁸”. W pierwszych trzech wiekach istnienia Kościoła funkcja ta była zarezerwowana tylko biskupowi, ale z chwilą wzrostu liczby wiernych poczęli pomagać mu prezbiterzy.

Rozwinęły się dwie zasadnicze formy kaznodziejstwa: 1) kazanie tematyczne o określonej prawdzie dogmatycznej lub chrześcijańskiej zasadzie moralności, 2) homilia czyli szczegółowe wyjaśnienie odczytanego tekstu biblijnego. Historia Kościoła pierwszych wieków ukazuje nam sylwetki wspaniałych kaznodziejów, którzy pozostawili po sobie liczne zbiory kazań i homilii. Wystarczy wspomnieć takie nazwiska jak: św. Bazyl Wielki, Grzegorz z Nisy, Grzegorz z Nazjanzu, Atanazy, Jan Chryzostom, Ambroży, Augustyn i inni.

W tym czasie panowało mocne przekonanie, że przez przepowiadanie Bóg objawia siebie oraz swoje zamiary wobec człowieka. Wzywa i wprowadza do współżycia w wierze ze sobą oraz do współpracy nad udoskonaleniem człowieka i wszechświata. Głoszenie słowa Bożego uobecnia Chrystusa oraz Jego dzieło zbawcze, to jest Jego Osobę, życie, naukę, śmierć, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, zesłanie Ducha Świętego i królowanie w niebie.

Z biegiem lat w miarę rozwoju terytorialnego Kościoła, gdy powstały liczne biskupstwa i parafie, sytuacja na odcinku kaznodziejstwa uległa diametralnej zmianie. Ks. Antoni Lewek w cytowanym artykule tak charakteryzuje ten stan: „W średniowieczu zaniedbano kaznodziejstwo: liczne parafie i biskupstwa stały się terenem raczej beneficjalno-administracyjnym niż terenem planowej pracy duszpasterskiej. Poziom wykształcenia teologicznego kleru był bardzo niski. Wiarę religijną parafian uważano za rzecz z góry pewną i samą przez się zrozumiałą. Stąd duszpasterstwo koncentrowało się nie na głoszeniu słowa Bożego, lecz na odprawianiu Mszy św. i udzielaniu sakramentów św. Na skutek braku systematycznej katechezy i kaznodziejstwa doszło z czasem do niewłaściwego pojmowania natury sakramentów i ich działania⁹”.

Sytuacja na tym odcinku pogarszała się z każdym dniem. Nadeszły chwile reformacji z Lutrem na czele. Reformacja odrzuciła obiektywną skuteczność zbawczą sak-

⁴ Hbr 1, 1.

⁵ Trzy rozdziały Ewangelii św. Mateusza (5, 6, 7) to relacjonowanie wygłoszonego przez Jezusa kazania na górze, które uchodzi za kodeks moralności chrześcijańskiej. Tłumacze Biblii tysiąclecia zamieszczają w niej następujące tytuły problemów wygłoszonego kazania: osiem błogosławieństw; zadania uczniów; Jezus i prawo; piąte, szóste i ósme przykazanie; prawo odwetu; miłość nieprzyjaciół; czystość zamiarów; jałmużna; modlitwa, post; dobra trwałe; wytrwałość w modlitwie; złota zasada postępowania; ciasna brama; ostrzeżenie przed fałszywymi prorokami.

⁶ Por. Dz 6, 4.

⁷ Por. 2 Tm 4, 1 nn.

⁸ Por. Dz 2, 42 i 20, 7 „W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamaniu chleba, Paweł który nazajutrz zamierzał odjechać przemawiał do nich i przedłużył mowę aż do północy”.

⁹ A. Lewek: dz. cyt., s. 207.

ramentów i ogłosiła samą wiarę za podstawę zbawienia. W konsekwencji takiego poglądu wychodząc z założenia „fides ex auditu” cały wysiłek duszpasterski skoncentrowano na kaznodziejstwie i uważano je za najważniejsze i wyłączne. Śledząc dzieje reformacji, zwłaszcza w Europie zachodniej, widzimy jak wielkie spustoszenie poczyniła w Kościele katolickim, który zmuszony został przejść do kontrreformacji. Sobór trydencki (1545—1563) uwypuklił na nowo znaczenie wiary i kaznodziejstwa w życiu Kościoła i podkreślił, że najważniejszym obowiązkiem biskupów i proboszczów jest głoszenie słowa Bożego podczas Mszy św. w niedziele i święta. Zachęcał również do głoszenia kazań w powszednie dni Adwentu i Wielkiego Postu¹⁰.

Mimo zdecydowanego stanowiska soboru trydenckiego w dalszym ciągu w okresie kontrreformacji teorii i praktyce kaznodziejstwa przyznawano niewielkie znaczenie. Sytuacja zaczęła się poprawiać, gdy do duszpasterstwa przybyli młodzi kapłani wychowani i przygotowani do pracy w nowo założonych po soborze trydenckim seminariach duchownych.

Wielką rolę odegrał w przeprowadzaniu odnowy katolicyzmu w tych czasach kard. Stanisław Hozjusz. Założył on pierwsze w Polsce seminarium duchowne (na Warmii) i stał się motorem potrydenckiej reformy katolickiej w naszym kraju. Przez przyjęcie święceń kapłańskich (1543) i sakry biskupiej (1550) zobowiązał się do nauczania prawd wiary na podległym jego władzy terytorium, najpierw w diecezji chełmińskiej, a następnie w diecezji warmińskiej¹¹.

W 1534 roku po uzyskaniu doktoratu obojga praw w Bolonii, wrócił Hozjusz do Krakowa i rozpoczął pracę w kancelarii biskupiej, a następnie królewskiej. Król zlecił mu prowadzenie spraw pruskich, a biskup warmiński Jan Dantyszek obdarzył Hozjusza kanonią warmińską, co posłużyło mu do bliższego związania się z terenem Warmii i Prus. Dla pokrycia poważnych wydatków, związanych z urzędowaniem król nadał Hozjuszowi kanonię w Krakowie i w Sandomierzu oraz dwa probostwa: w Gołębju pod Puławami i w Radłowie¹².

Jako kanonik i proboszcz poczuwał się Hozjusz do obowiązku głoszenia słowa Bożego. Praca w kancelarii królewskiej nie pozwoliła mu rezydować w parafiach, dlatego też w działalności duszpasterskiej zastępowali go wikariusze. Świadomy odpowiedzialności za polecone mu zadania w parafii Hozjusz sam pisał kazania i nauki, które posyłał wikariuszom, aby oni je głosili ludowi. Kładł w nich nacisk na przestrzeganie zasad wiary katolickiej i moralności. Obronę tych zasad uważał na najważniejszy obowiązek kapłański i w tym względzie nie uznawał żadnych kompromisów¹³. Szkoda, że kazania te nie zachowały się do naszych czasów.

Biograf Hozjusza Stanisław Reszka we wstępie do *Vita Hosii* wzmiankuje, że patron jego nie mógł osobiście z powodu słabego głosu mówić kazań, lecz uzupełniał ten brak chwytając za pióro pisaniem kazań w języku łacińskim, niemieckim i polskim oraz przez tłumaczenie kazań z łaciny na język polski i przesyłanie ich wybranym kapłanom do wygłoszenia¹⁴.

¹⁰ J. Umiński pisze: „W sprawie reformy wydał sobór postanowienie dotyczące: wykładania Pisma Świętego w szkołach kościelnych, głoszenia kazań i należytego pełnienia obowiązków biskupich i kapłańskich”. Historia Kościoła. T. II. Opole 1969, s. 130.

¹¹ A. Liedtke: Hozjusz Stanisław. W: Hagiografia polska. T. I. Poznań 1971, s. 376-384.

¹² Tamże, s. 377.

¹³ Tamże.

¹⁴ S. Rescius: Stanisłai Hosii vita. Pelplin 1938, s. 19-20.

Conciones [Hosius] exarat, quae aliis usui erant: „Quoniam autem ad munus sacerdotale et eorum praesertim, qui curam animarum susceperunt, praedicandi quoque Evangelii officium pertinere didicerat, in ecclesia parochiali Golubensi bis ac ter idipsum praestare conatus est: verum illa contentio ex animi

Tenże Reszka we wstępie do pośmiertnej edycji dzieł Hozjusza Stanisłai Hosii [...] *Opera omnia Coloniae 1584*, zamieścił dedykację dla króla polskiego Stefana Batorego, w której wspominał, że w swoim archiwum posiada manuskrypty kazań Hozjusza, pisane po łacinie, po niemiecku i po polsku¹⁵. Reszka te kazania miał zamiar wydać drukiem, ale tego planu nie zrealizował.

Jest rzeczą znaną i zastanawiającą, że Stanisław Reszka ani słowem nie wspomina o zbiorze kazań Hozjusza, wydanych w języku niemieckim u Materna Cholina w Kolonii w 1567 roku¹⁶.

W przedmowie¹⁷ adresowanej do Hermana von Wachtendonk, opata z Siegburga wydawca Maternus Cholinus pisze, że Hozjusz napisał te kazania podobnie jak wszystkie swoje dzieła przeciw herezjom swego czasu, z wielkim talentem w pięknym stylu łacińskim. Następnie dodaje, że otrzymał z Polski sześć kazań Hozjusza w języku niemieckim z poleceniem wydrukowania ich. W kazaniach tych kardynał porusza ważniejsze sporne problemy teologiczne ówczesnych czasów — a czyni to trafnie i zgrabnie tak, że zdolny jest przekonać nawet prostego człowieka. Cholinus nie podaje daty napisania tych kazań, ponieważ nikt mu tego nie zakomunikował. Domyślamy się tylko, że były one skierowane do wiernych diecezji warmińskiej. Kryteria wewnętrzne przemawiają niedwuznacznie za tym, że kazania te pochodzą z 1553 roku. Biskup warmiński wygłosił je w Wielkim Poście tego roku za pośrednictwem wyznaczonego księdza.

Rozpatrzmy pokrótce fakty, które pozwalają datować kazania na rok 1553.

a. W drugim i czwartym kazaniu jest mowa, że upływa już 30 lat od rozłamu w Kościele w Prusach. Jak wiadomo, dokonano się to w 1523 roku. Dodając do tej daty 30 lat otrzymujemy 1553 rok.

b. W czwartym kazaniu jest wzmianka, że sobór w Konstancji obradował 137 lat temu. Dodając do daty soboru w Konstancji (1416) 137 lat, otrzymujemy 1553 rok.

c. W *Acta cum Elbingensibus*¹⁸ Hozjusz pisze, że co niedziela pouczał wiernych

sententia non successit, sive propter vocis exilitatem, sive propter alias infirmitates et gracilitates corporis, quae nimia vocis contentione cumulari et exacerbari poterant, sive quod illi Dominus talentum hoc, sicut ipse referre dolenter admodum consueverat, non est donare dignatus. Cum itaque pro concione non posset, scribendo verbum veritatis praedicare aggressus est, Magni illius Gregorii pontificis exemplum imitatus. Nam conciones scribebat Latina, Germanica et Polonica lingua, quas aliis praedicatoribus ad populum referendas offerebat, quae et intelligentium iudiciis valde probabantur et in auditorum animis maximos fructus pariebant: cum propter magnam spiritus, quae in illis elucebat, vehementiam et cor salutis proximorum cupidissimum, tum quod tota ratio catholicae veritatis luculentissima oratione exponebatur. Ipse quoque Samuel Maciejowski Cracoviensis episcopus, salutaris patriae nostrae senator, ex earum praescripto verba ad populum facere non dubitavit: et sunt adhuc in manibus nostris eius generis sermones non pauci. Hosii manu propria Latina, Germanica, Polonica lingua conscripti, qui suo tempore, si Deo visum fuerit, in lucem hominum emittentur“.

¹⁵ S. Rescius: List do króla Stefana Batorego, 1 IX 1582. W: S. Hosii Opera omnia. Coloniae 1584 (= HO), t. II (wstęp).

„Atque utinam possem sermones quoque Hosii, quos eius propria manu in Evangelia conscriptos Latina, Germanica, Polonica lingua in thesauris adhuc meis teneo, in istorum librorum comitatu ad te mittere“.

¹⁶ Por. Die deutschen Predigten und Katechesen der ermländischen Bischöfe Hosius und Kromer. Ed. F. Hipler. Köln 1885, s. 18.

¹⁷ Tamże, s. 138-140. Przedmowa ta nosi datę: Kolonia 1 IX 1567.

¹⁸ S. Hosii Cardinalis Varmiensis, Maioris Poenitentiarum De actis cum Elbingensibus, anno Domini 1553. W: HO, t. II, s. 70-81. Na s. 72 Hozjusz pisze „Ego vero singulis diebus Dominicis populum de superiore loco in Ecclesia iuxta praescriptum meum de rebus hoc tempore cognitu necessariis doceri feci. Dominica vero Laetare (qua Petrus Isram impurus ille homo anno proximo superiore Christum de cathedra sub utraque specie publice venalem proclamaverat, modo quis quattuordecim obolos numerasset) sermo habitus est de legitimo usu Sacramenti Eucharistiae“.

w Elblągu o rzeczach koniecznych do zbawienia, a w niedzielę *Laetare* (12 III) miał kazanie o Eucharystii, co zgadza się z czwartym kazaniem tego zbioru.

Również w liście do Kromera z dnia 28 II 1553 roku Hozjusz pisał, że nie może osobiście mówić kazań w Elblągu i dlatego musi znaleźć godnego kapłana, a wiemy, że był nim ksiądz Erdmann, który przybył z Hozjuszem do Elbląga¹⁹.

13 IV 1553 roku Hozjusz przesłał Kromerowi kopię tych kazań²⁰, a listopadzie tegoż roku zapowiedział burmistrzowi gdańskiemu Janowi Brandt²¹, że prześle mu egzemplarz tych kazań. Hozjusz przywiązywał wielką wagę do faktu rozpowszechniania i czytania tych kazań. Wysły one drukiem dopiero 14 lat później (1567) opracowane przez przyjaciół Hozjusza, Marcina Kromera lub Tomasza Płazę²².

W kazaniach tych Hozjusz omawia sytuację religijną w hanzeatyckim mieście Elblągu, w którym zatrzymał się 24 IX 1551 roku już jako biskup warmiński jadąc z Lubawy na Warmię.

Elblążanie przyjęli go bardzo uroczyście z pochodniami, wieńcami i krzyżami, przy odgłosie dzwonów. Wszystkie te zewnętrzne pozory wskazywały, że mieszczanie elbląscy z radą na czele uznają kościelne zwierzchnictwo biskupa warmińskiego.

Wkrótce jednak prawda okazała się w całej pełni. Biskup warmiński zastanawiał się nad sposobami ratowania miasta przed zalewem protestantyzmu. W Wielkim Poście 1553 roku przybył ponownie do Elbląga, by nawracać ludność ufając, że uda mu się zahamować tam postęp reformacji drogą przekonywania. Zapewne przebiegałoby to sprawniej, gdyby duchowni katolicycy okazali w tej sprawie więcej gorliwości i zaangażowania.

Biskup warmiński kilkakrotnie rozmawiał z magistratem Elbląga w ratuszu, dyskutował indywidualnie z rajcami, a także głosił kazania z ambony. W swoim sprawozdaniu z działalności w Elblągu *De actis cum Elbingensibus Anno Domini 1553* tak relacjonował to wydarzenie: „Gdy przybyłem do Elbląga po załatwieniu spraw pruskich [...] zebrałem senat i lud elbląski [...] i tak do nich przemówiłem; gdy był tu król, prosiłście go podczas mojej obecności, aby pozwolił na głoszenie czystej Ewangelii. Z tego powodu przejął mnie wielki ból, że lud o nic mnie nie prosił, chociaż jestem pasterzem i biskupem tego miasta, a co więcej potraktowano mnie jak Turka czy niewierzącego, który usiłuje przeszkadzać głoszeniu Ewangelii [...]. Jestem chrześcijańskim i katolic-

Hozjusz w *Acta cum Elbingensibus* opisał całą swoją działalność duszpasterską łącznie z głoszonymi kazaniem. Piękną opinię o tym utworze wyraził Stanisław Górski, zbieracz Akt Tomicjanów w liście do Hozjusza. Kraków 22 IX 1553 (S. Hosii Epistolae, t. II ed. F. Hipler i W. Zakrzewski, Kraków 1886, »dalej cytuję HE» s. 356).

„Magnas ago et habeo gratias Dominationi Vestrae R-mae pro communicato mihi actu suo illo, quem Elbingi habuit cum civibus de avertendis illis ab haeresi. Legi illum pluries et iam descripsi; et quo plus lego, plus lubet legere. Priscorum episcoporum pietatem, sollicitudinem de grege comisso et animi celsitudinem praestitit Dominatio Vestra R-ma”.

¹⁹ Hozjusz do Kromera. Elbląg 28 II 1553, HE, t. II, s. 306. „Erat mihi propositum ipsi de superiore loco in templo verbum Dei renuntiare, sed animadverti hoc a me praestari recte non posse. Itaque sacerdotem Erdmannum mecum adduxi”.

²⁰ Hozjusz do Marcina Kromera. Lidzbark 13 IV 1553, HE, t. II, s. 323. „Sermones ad populum habitos per sacerdotem meum ad te mitto”.

²¹ Hozjusz do Jana Brandt. Lidzbark 29 XI 1553, HE, t. II, s. 372. „Wan wir aber wusten, das sie unser Schrift lesen kondte, so wolten wir E. Et. zuschicken die predigen, die da durch die gantze fasten zu Elbing abgekündigt sein worden”.

²² Tomasz Płaza (ok. 1512-1593) kanonik wiślicki, proboszcz kościoła św. Szczepana w Krakowie, współpracownik Marcina Kromera. Zob. biogram T. Płazy pióra W. Urbana. Polski słownik biograficzny T. XXVI, s. 778-780.

kim biskupem i chcę nie tylko nie przeszkadzać lecz na wszelki sposób wspomagać przepowiadanie czystej Ewangelii. Decydowanie o tym, czy jest to Ewangelia czysta czy skażona (*impurum*) nie należy do kompetencji [...] rymarza, tragarza czy garnarczera lecz do osądu biskupów. [...] Król oświadczył, że do jego obowiązków nie należy ocena czystości słowa Bożego, lecz do władzy biskupiej²³. Dalej Hozjusz pisał „Gotowy jestem wszystko zrobić i wszystko wycierpieć, by umożliwić głoszenie czystej Ewangelii — byleby była naprawdę czysta”²⁴.

Jeśliby ktoś miał wątpliwości w wierze, Hozjusz prosił, by przyszedł do niego po wyjaśnienie. Po skończonej mowie podziękował w krótkich słowach Hozjuszowi jeden z elblążan, urzędnik rady miejskiej. Następnie biskup warmiński rozmawiał z senatem. W każdą niedzielę pouczano lud w kościele, a w niedzielę *Laetare* (12 III) było kazanie o Komunii św., ludzi było wtedy więcej niż zwykle i słuchali słowa Bożego z uwagą.

Następnie zwoławszy starszych miasta poprzez kaznodzieję wykladał im Hozjusz o Komunii św. pod jedną postacią. Potem poszedł do jednego z czołowych rajców, który był chory na podagrę i zapytał, co oznacza czysta Ewangelia, o głoszenie której prosił króla. Rozmówca odpowiedział wymijająco, że predykant Augustyn jest mało wymowny w głoszeniu Ewangelii²⁵.

Z kolei wezwał Hozjusz do siebie dwóch bardziej uczonych ludzi i każdego z osobna prosił o przyjmowanie Komunii św. pod jedną postacią, sądząc, że za ich przykładem pójdą inni. Obaj jednak prosili o czas do namysłu²⁶. Podobnie postąpili inni rajcy.

Wysiłki biskupa warmińskiego, by ratować Elbląg przed zalewem protestantyzmu spełzły na niczym. Elblążanie nie chcieli zrywać oficjalnie ze swoim biskupem, ale też nie przyjęli jego sugestii, by przyjmować Komunię św. pod jedną postacią. Dziękowali mu za troskę i prosili, by nie miał im tego za złe, że w tak ważnej sprawie nie mogą szybko dać odpowiedzi ale chcą zacząć do synodu albo do decyzji króla lub mieć przynajmniej 6 miesięcy do namysłu²⁷.

Przyjrzyjmy się jednak bliżej kazaniom Hozjusza. Głosił je, jak wspomniano, w niedzielę w kościele św. Mikołaja w Elblągu ks. Erdmann w języku niemieckim. Pod koniec XIX wieku opublikował je drukiem (wraz z kazaniami Kromera) historyk niemiecki F. Hipler²⁸. Jedno kazanie zajmuje w tym wydaniu (format B5) około 10 stron, mogło więc trwać mniej więcej 40 minut. Najdłuższe z nich to kazanie o Komunii św. pod jedną postacią, wygłoszone w 4-tą niedzielę Wielkiego Postu. Między religią katolicką a wyznaniem augsburskim istniały zasadnicze różnice, dla ludzi pro-

²³ HO, t. II, s. 70 „De eo autem quod purum, quodque sit impurum Evangelium non cuiusvis de foce vulgi zonarii, baiuli, figuli, sed episcoporum fuisse semper et esse iudicium. [...] Negavit enim illius Maiestatis sui muneris esse de puritate verbi cognoscere, episcoporum id esse officium”.

²⁴ Tamże, s. 71 „Omnia me prius et facere et pati paratum esse, quam ut puri Evangelii cursum impediam, modo purum sit”.

²⁵ Tamże, s. 72 „Accessi deinde ad quendam ex primariis ex podagra laborantem, quaesivi ex eo, quodnam esset illius purum Evangelium, cuius potestatem a Maiestate Regia concedi petiverit [...]. Respondit ille, nulla alia de causa dictum hoc a se fuisse, quam quod Augustinus, qui tum praedicatoris munere fungebatur parum esset disertus et eloquens in praedicando Evangelio”.

²⁶ Tamże, s. 73 „Itaque deliberandi spacium uterque sibi dari petivit”.

²⁷ Tamże, s. 77 „Quamobrem cum soli non sint huius communionis, ne contra solos eos tantopere urgerem atque instarem, verum aut concilium expectarem, aut dum Regia Maiestas in Regno constitueret aliquid, aut saltem sex mensium spatium ad deliberandum illis darem”.

²⁸ Zob. przyp. 16.

stych jednak sposób komunikowania był niejako legitymacją wiary, znakiem rozpoznawczym, kto jest katolikiem, a kto już nim nie jest.

Pod względem treści i formy kazania Hozjusza różni się od innych kazań polemicznych tego okresu (np. od kazań kaznodziei katolickiego Jana Ecka). U Hozjusza pozytywny wykład prawd wiary przeważa nad polemicznym. Autor kazań trafnie odpowiada na zarzuty przy pomocy odpowiednich cytatów biblijnych. Jako humanista posiadał Hozjusz sztukę pozytywnego dowodzenia. Trudno jednak nazwać te kazania ludowymi. Mimo wysiłku biskup warmiński nie potrafił zniżyć się i swoich uczonych dowodów dostosować do poziomu nie przygotowanych do tego słuchaczy. Długie okresy zdaniowe i nagromadzenie faktów nie ułatwiają rozumienia toku myśli autora kazań.

Treść kazań została oparta na fragmentach *Ewangelii*, przeznaczonych na pięć niedziel Wielkiego Postu i na Zwiastowanie Najśw. Maryi Pannie.

Pierwsze kazanie rozpoczyna się od pozdrowienia wiernych słuchaczy słowami „Łaska i pokój Boga Ojca i Pana Jezusa Chrystusa niech będą z wami wszystkimi“. Autor, w oparciu o perykopę *Ewangelii* z pierwszej niedzieli Wielkiego Postu (Mt 4, 1—11) o kuszeniu Pana Jezusa przez szatana na pustyni, rozwija myśl o znaczeniu kościelnych ceremonii i o roku liturgicznym.

Drugie kazanie mając za przedmiot dialog Chrystusa z niewiastą kananejską (Mt 15, 21), która prosi o uwolnienie córki od złego ducha, jest poświęcone problemowi wiary i czynu.

W trzecim kazaniu Autor rozwija myśli o sakramencie pokuty na podstawie fragmentu *Ewangelii* św. Łukasza (Łk 11, 14).

Tematem czwartego kazania (w niedzielę *Laetare*) jest Eucharystia. Autor komentuje urywek *Ewangelii* św. Jana (J 6, 11) o cudownym rozmnożeniu chleba i ryb oraz o obietnicy ustanowienia Najśw. Sakramentu. Koncentruje swą uwagę na sprawie przyjmowania Komunii św. pod jedną postacią. Wiele wysiłku włożył Hozjusz przez to kazanie i przez indywidualne pouczanie, by odwieść elblązan od protestanckiej praktyki przyjmowania Komunii św. *sub utraque specie*. Była to jednak syzyfowa praca.

W piątym kazaniu poruszono problem przeciwników Chrystusa i czci Najśw. Sakramentu w oparciu o perykopę *Ewangelii* św. Jana (8 rozdz.).

Ostatnie kazanie, komentując scenę Zwiastowania Najśw. Maryi Pannie (Łk 1, 26—38) zwraca uwagę na naśladowanie postawy Matki Bożej i zachęca do prawdziwej pokuty i nawrócenia.

W kazaniach Hozjusz powoływał się na Pismo Święte i naukę Ojców Kościoła, unikał też sztucznego patosu i sarkazmu. Naukę Lutra w czwartym kazaniu określił jako „nową Ewangelię“.

Chociaż efekty wygłoszonych kazań Hozjusza były nikłe, biskup warmiński nie zniechęcił się tym i w trzy lata później przygotował nowe kazania pasyjne, których tematem była Msza św.²⁹.

Kończąc te krótkie omówienia kazań biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza warto zwrócić uwagę na wypowiedź K. Mecherzyńskiego o Hozjuszu w pracy *Historia wymowy kaznodziejskiej w Polsce*³⁰ „Stanisław Hozjusz kardynał, biskup warmiński

²⁹ HO, t. II, s. 87. De actis comitiis Prussiae Graudentinensibus anno Domini 1556 (s. 85-91) „Miscram ad vos alia quadam Quadragesima, qui sermones quosdam ad populum faceret, quos ipse conscripseram, praedicavit de utraque specie, auditus est acquis animis. Die sacro Paschae praedicavit de Missae sacrificio...“.

³⁰ Kraków 1864 s. 57-59. Na s. 594-595 zamieszcza „Mowę S. Hozjusza do Zygmunta Augusta królewicza“ (brak daty).

pasterską wiedziony gorliwością, często i z wielkim pożytkiem do ludu kazał, czego jednakże, gdy mu słabość zdrowia nie długo dozwoliła kazania przez siebie już polskim, już niemieckim już łacińskim językiem układane, innym kaznodziejom do mówienia dawał³¹.

Jak słusznie zauważył Autor *Historii wymowy* Hozjusz dbał o jasność i przejrzystość stylu w swych wypowiedziach, czemu dał wyraz w liście do Andrzeja Patrycego Nideckiego³¹.

Kazania Stanisława Hozjusza zasługują na wydanie drukiem w języku polskim, by przybliżyć duchowieństwu polskiemu i wiernym postać biskupa i kardynała warmińskiego jako duszpasterza i kaznodziei.

³¹ Por. przyp. 30. List Hozjusza do A. P. Nideckiego zob. HO, t. II, s. 386. „Ex quo tempore sum sacerdos factus [...]. Aliquando me fuisse memini delectatum, ut ex omnibus Ciceronis opusculis flosculos quosdam decerperem [...]. Nunc eos ex Bibliis excerpere malo“.

PREDIGTEN VON STANISŁAW HOZIUS

ZUSAMMENFASSUNG

Kardinal Stanisław Hosius hatte schon als Pfarrer und Bischof von Chelmno (Kulm) besonders aber als Bischof von Warmien (Ermland) ein ausgeprägtes Pflichtbewusstsein, das durch Christus anbefohlene Wort Gottes zu verkünden: „So gehet denn hin und lehret alle Völker ... und lehret sie alles halten, was ich euch geboten habe ...“ Da Hosius aus objektiven Gründen nicht selbst predigen konnte, schrieb er die Predigten auf und sandte sie den Vikaren an die Pfarreien, wo sie daraufhin verlesen wurden oder er bestimmte auch einen entsprechenden Geistlichen, der die von ihm verfassten Predigten in seiner Gegenwart vorlas.

Den Gegenstand unseres Interessengebietes bilden sechs Predigten von Hosius, die während der heiligen Fastenzeit im Jahre 1553 in Elblag gehalten wurden und im Jahre 1567 im Druck erschienen sind. In diesen Predigten berührt und erörtert Hosius die religiösen Zustände, die er in der Hansestadt Elblag vergewundert hatte. Elblag war nämlich vom wahren Glauben abgefallen und neigte zum Protestantismus hin. Als Bischof von Warmien (Ermland) tat Stanisław Hosius alles, was in seiner Macht lag, um Elblag vor der Flut des Protestantismus zu retten. Er begab sich des öfteren in diese Stadt, führte daselbst Gespräche sowohl mit den Ratsherren als auch mit den Senatoren und versuchte sie zu überzeugen, währenddessen ein Priester die von ihm verfassten Predigten in der Kirche vorlas.

Der Inhalt dieser in Elblag gehaltenen, sechs Predigten war auf den Evangelien der fünf Fastensonntage und dem Fest Maria Verkündigung aufgebaut. Hosius predigt in ihnen über den Glauben, über das Sakrament der Busse, über die Bekehrung besonders aber über den Empfang der heiligen Kommunion unter einer Gestalt. Hosius widersetzt sich energisch der protestantischen Praxis, die heilige Eucharistie unter zwei Gestalten zu empfangen. In den Predigten beruft er sich auf die Heilige Schrift und auf die Kirchenväter und versucht seine Zuhörer mit vernunftmässigen Argumenten zu überzeugen. Der Erfolg dieser Hirtenarbeit war jedoch gering. Es muss aber festgestellt werden, dass Kardinal Stanisław Hosius ein grosses Verantwortungsbewusstsein für die Lehre des heiligen Glaubens gehabt hat und dass er sehr bemüht war, seiner Pflicht als Priester und Bischof so treu und eifrig wie nur möglich nachzukommen.

STANISŁAW HOZJUSZ POŚRÓD TEOLOGÓW POLSKICH
XVI WIEKU

Treść: Wstęp, I. Poprzednicy, II. Koledzy, III. Spuścizny myśli Hozjusza, Zakończenie, Zusammenfassung.

WSTĘP

O Stanisławie Hozjuszu pisano dużo już za jego życia. Wystarczy przejrzeć sądy, pochwały i krytyki zebrane przez J. Umińskiego¹ i H. D. Wojtykę², aby mieć wyobrażenie sławy, jaką się cieszył wśród siebie współczesnych. Zainteresowanie Hozjuszem trwa nieprzerwanie do czasów dzisiejszych. Bibliografia prac o nim, zawarta w *Polskim słowniku biograficznym*³, *Nowym Korbutie*⁴, *Hagiografii polskiej*⁵ i *Słowniku polskich teologów katolickich*⁶ liczy setki pozycji, a nie jest ona jeszcze kompletna. Nazwisko Hozjusza pojawia się właściwie we wszystkich publikacjach, dotyczących życia kościelno-politycznego w Polsce w XVI wieku.

Dużo także powstało przyczynków do teologii Stanisława Hozjusza. Wiele z nich zachowuje dalej swoją wartość, inne po prostu się zestarzały. Ciekawą ich syntezę oraz własne krytyczne spojrzenie na twórczość Hozjusza podał J. Jezierski⁷. Trzeba stwierdzić, że sąd historyków o teologii warmińskiego biskupa nie uległ zasadniczej zmianie. Jest on w większości wypadków pozytywny, a niekiedy wręcz pochwalny lub nawet entuzjastyczny. W tym miejscu chodzi nie tyle o samą naukę Hozjusza, ile o jego pozycję pośród teologów polskich XVI wieku. Czy rzeczywiście był między nimi największy? Co wyróżniało go spośród innych uczonych tego czasu?

Życie Hozjusza rozciągało się niemal na cały wiek XVI (1504-1579). Większość teologów tego okresu była bądź jego nauczycielami i mistrzami, bądź kolegami ze studiów lub po piórze, bądź wreszcie jego uczniami czyli tylko spadkobiercami jego myśli. Fakt ten ułatwia odpowiedź na pytanie o pozycję Hozjusza wśród teologów polskich XVI wieku, pomaga bowiem ustalić chronologię nauki teologicznej w tym okresie. Oczywiście, odpowiedź ta jest z konieczności ogólna. Szczegółowe wykazanie związków teologii Hozjusza z doktryną innych teologów polskich w XVI wieku wymagałoby znacznie bardziej obszernego studium.

¹ J. Umiński: *Opinie o cnotach, świętobliwości i zasługach Stanisława Hozjusza*, Lwów 1932.² H. D. Wojtyka: *Stanisław Hozjusz w oczach swoich współczesnych w latach 1548-1563*. *Studia Warmińskie*, 16 (1979) s. 103-162.³ W. Urban: *Hozjusz Stanisław*. W: *Polski słownik biograficzny*, t. 10 s. 42-46.⁴ *Nowy Korbut*, t. 2, s. 266-273.⁵ A. Liedtke: *Hozjusz Stanisław*. W: *Hagiografia polska*, t. 1, s. 375-384. Bibliografię zestawil R. Gustaw.⁶ H. E. Wyczawski: *Hozjusz Stanisław*. W: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 2, s. 68-75.⁷ J. Jezierski: *Szkic do studium teologii Stanisława Hozjusza*, *Collegium Polonorum*. 6 (1982) s. 74-75.

I. POPRZEDNICY

Ważną datą w życiu Hozjusza był rok 1519, w którym zapisał się on w poczet studentów Akademii Krakowskiej. I jakkolwiek już w grudniu 1520 roku uzyskał tamże, dzięki swoim niezwykłym zdolnościom, bakalaureat sztuk wyzwolonych, po czym opuścił mury Wszechnicy Jagiellońskiej, to jednak z nauką pozostał związany aż do końca swego życia⁸. Właśnie ten okres początkowy wydaje się zasadniczy dla formacji intelektualnej Hozjusza.

Akademia Krakowska w 1519 roku była jeszcze u szczytu sławy, chociaż nie jaśniała już takim blaskiem jak w XV wieku. Nie miała ona wprawdzie w tym czasie uczonych tej miary co Mateusz z Krakowa (+ 1410), Stanisław ze Skalbimierza (+ 1431), Paweł Włodkowic (+ po 1434) czy Benedykt Hesse (+ 1456), ale za to osiągnęła największą w swoich dotychczasowych dziejach liczbę studentów⁹. Szczególne szanse rozwoju w niej miał Wydział Artium. Na nim bowiem najbardziej przejęto się hasłami humanistycznymi, zmodyfikowano studium łaciny, wprowadzono nauczanie języków greckiego i hebrajskiego, sięgnięto obficie do wzorców literatury i kultury antycznej.

Gdy Hozjusz immatrykułował się na Wydziale Sztuk Wyzwolonych, dostał się pod wpływ działających tam wędrownych humanistów: Rudolfa Agricoli (+ 1521), Leonarda Coxa (+ 1549) i Jerzego Libana (+ po 1546). Agricola pochodził ze Szwajcarii, studiował w Rottweil, Lipsku, Wrocławiu i Krakowie, gdzie w 1517 roku objął katedrę poetyki. Utrzymywał kontakty z wieloma humanistami w kraju i za granicą¹⁰. Coxę przybył do Krakowa w 1518 roku z Anglii po odbyciu studiów w Paryżu i Tybindze. Był poetą, filologiem, znawcą kultury antycznej. Wydał listy św. Hieronima oraz dziełko J. Pontanusa. Skupił wokół siebie grono erasmiańczyków, do którego obok Hozjusza należeli: J. Łaski, A. Krzycki, A. Zebrzydowski oraz młodzi humaniści ze Śląska i Węgier¹¹. Liban wreszcie, urodził się w mieszczańskiej rodzinie niemieckiego pochodzenia w Legnicy, wykładał na Wydziale Artium w Krakowie prowadził z przerwami w latach 1511-1522. Był filologiem-grecystą, wydał m.in. dzieła Arystotelesa, Pseudo-Plutarcha i Kallimacha¹².

Wymienieni mistrzowie mieli właściwie mało wspólnego z teologią. Przyczynili się jednak do rozbudzenia w Hozjuszu zainteresowania filologią klasyczną i wyczulenia go na piękno języka. To pod ich wpływem młody Hozjusz zaczął tworzyć *Carmina iuvenilia*, tłumaczyć dialogi Lucjana z Samosaty i mowy Demostenesa oraz wydawać pisma św. J. Chryzostoma i Erazma z Rotterdamu. Pośrednio przeto wycisnęli oni piętno na teologii warmińskiego biskupa, którą powszechnie chwalono — jak to lapidarnie

⁸ Istniał spór o datę bakalaureatu S. Hozjusza. M. in. H. Barycz (Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu, Kraków 1935 s. 134) wyznaczył ją na dzień św. Łucji 1521 r. Spór ten rozstrzygnął definitywnie bp J. Wojtkowski (Kalendarium Stanisława Hozjusza, *Studia Warmińskie*, 16 (1979) s. 7). Hozjusz jako prymus uzyskał bakalaureat sztuk wyzwolonych w dniach 13-18 XII 1520 r.

⁹ Liczba studentów w Akademii Krakowskiej wynosiła: 2 360 immatrykułowanych w latach 1471-1480, 2 553 w latach 1481-1490, 2 713 w l. 1491-1500; 3 344 w l. 1501-1510 i 3 061 w l. 1510-1520. J. Garbaciak: Ognisko nauki i kultury renesansowej (1470-1520). W: Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764, t. 1, Kraków 1964 s. 211. Zob. też: I. Kaniewska: Młodzież Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1510-1560. Studium statystyczne. W: Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego w dobie renesansu. Kraków 1964 s. 1-90.

¹⁰ L. Hajdukiewicz: Dokumentacja bio-bibliograficzna. W: Historia nauki polskiej, t. 6, Wrocław 1974 s. 5-6.

¹¹ Tamże, s. 96-97; H. E. Wyczawski: Coxe Leonard. W: Słownik polskich teologów katolickich, t. 1, Warszawa 1981 s. 335-336.

¹² L. Hajdukiewicz: dz. cyt., s. 358; H. E. Wyczawski: Liban Jerzy. W: Słownik, t. 2, Warszawa 1982 s. 522-523.

wyraził A. Lippomano — za „ogromną erudycję, połączoną z wielką pobożnością i gorliwością o honor Boży... oraz za łatwość wystąpienia, płynącego jak strumień i bardzo dokładną znajomość pism ojców Kościoła”¹³.

Wpływ humanistów na formację intelektualną Hozjusza na tym większą zasługuje uwagę, że Wydział Teologiczny Akademii Krakowskiej na pocz. XVI wieku nie miał w swoim gronie wybitnych postaci. Studiowanie teologii zresztą w tym czasie stało się zajęciem mało atrakcyjnym. Nie dawało ono bowiem ani korzyści materialnych, ani nie otwierało drzwi dla kariery kościelnej. Do tej ostatniej prowadziły szlachtę indygenat, a mieszczan przejście przez kancelarię królewską. W życiu publicznym zaś bardziej potrzebną od teologii była znajomość łaciny oraz prawa świeckiego i kościelnego. Studium teologii nadto zabierało wiele czasu i nie zawsze dawało widoczne rezultaty w postaci licencjatu czy doktoratu¹⁴.

Z teologów akademickich w tym okresie wymienić należy: Jana z Oświęcimia zw. Sacranusem (+ 1527), Jana Leopolię (+ 1535), Walentego Wróbla (+ 1541) i Stanisława Biela z Nowego Miasta zw. Albinusem (+ 1541). Pierwszy z nich wykładał na Wydziale Teologicznym Akademii Krakowskiej w latach 1492-1527, był oficjalnym mówcą uniwersyteckim, pięciokrotnie pełnił urząd rektora i należał do umiarkowanych propagatorów humanizmu. Zajmował skrajne stanowisko w sprawie unii prawosławia z Rzymem, domagając się m.in. rebaptызacji przechodzących z prawosławia na katolicyzm Rusinów¹⁵. Drugi był niezłym mówcą, uprawiał teologię opartą na Piśmie Świętym¹⁶. Trzeci wślawił się głównie swoim dziełem *Propugnaculum Ecclesiae adversus varias sectas huius tempestatis*. M. Rechowicz¹⁷, a za nim H. E. Wyczawski¹⁸ uznali Wróbla za najwybitniejszego polemistę przed Hozjuszem. Jego spuścizna pisarska, chociaż była bardzo skromna, ograniczała się bowiem do trzech niewielkich rozpraw: *Propugnaculum*, *Opusculum quadragesimale*, *Żoltarz Dawidów*, to jednak odcinała się korzystnie na tle innej z tego czasu literatury teologicznej. Stanisław Biel wreszcie, jedenastokrotny rektor Akademii, jako jeden z pierwszych propagował w niej hasła humanistyczne. W teologii interesował się głównie zagadnieniami etycznymi¹⁹.

Na ile Hozjusz był pod wpływem wymienionych teologów, trudno powiedzieć z całą dokładnością. Uderza wspólne im podobieństwo w łączeniu tradycyjnych form z nowymi, zainteresowanie literaturą antyczną, obfite wykorzystywanie w teologii Pisma Świętego i dzieł ojców Kościoła, łączenie studium teologii z innymi naukami. Nie było to oczywiście zjawisko odosobnione. Na pocz. XVI wieku pojawiło się w Polsce wielu humanistów, którzy najczęściej byli znawcami literatury, pisarzami, teologami i prawnikami, posiadali znajomość języków klasycznych oraz pełnili szereg odpowiedzialnych funkcji kościelnych i państwowych²⁰. Większość z nich otarła się

¹³ H. D. Wojtyśka: Stanisław Hozjusz w oczach swoich współczesnych, s. 131.

¹⁴ M. Rechowicz: Wydział Teologiczny Akademii Krakowskiej w XVII i XVIII wieku. W: Dzieje teologii katolickiej w Polsce, t. 2 cz. 2, Lublin 1975 s. 11.

¹⁵ O życiu i twórczości Sacranusa zob. H. E. Wyczawski: Jan z Oświęcimia. W: Słownik, t. 2, s. 142-143. Problem rebaptызacji Rusinów przedstawił szeroko J. Sawicki w: „Rebaptызatio Ruthenorum” w świetle polskiego ustawodawstwa synodalnego w XV i XVI wieku. W: Pastori et Magistro. Lublin 1966 s. 229-246.

¹⁶ H. E. Wyczawski: Leopolda Jan. W: Słownik, t. 2, s. 505-506.

¹⁷ M. Rechowicz: Teologia pozytywno-kontrowersyjna. Szkoła polska w XVI w. W: Dzieje teologii, t. 2 cz. 1, s. 49.

¹⁸ H. E. Wyczawski: Wróbel Walenty. W: Słownik, t. 4, s. 467-468.

¹⁹ L. Hajdukiewicz: Dokumentacja bio-bibliograficzna. W: Historia nauki polskiej, t. 6, s. 38; J. Rebeta: Biel Stanisław. W: Encyklopedia katolicka, t. 2, kol. 529, tamże literatura.

²⁰ Por. A. Wyczański: Uniwersytet Krakowski w czasach złotego wieku. W: Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764. T. 1, Kraków 1964 s. 241.

o mury Akademii Krakowskiej, byli jednak i tacy, którzy z nią nie mieli żadnej styczności. Do tych ostatnich zaliczyć należy: Andrzeja Krzyckiego (1482-1537) i Tiedemana Giesego (1480-1550).

Krzycki studiował w Bolonii, a Giese w Lipsku. Obaj wystąpili przeciwko nauce Lutra. Krzycki nie miał studiów teologicznych. Jego polemiki jednak, nacechowane ironią i satyrą, zyskały uznanie u Erazma i Hozjusza. Skupił on wokół siebie młodych humanistów: swego bratanka Jana Mateusza Konaszewskiego, Feliksa Ciesielskiego, Piotra Zadorskiego i Stanisława Słomowskiego²¹. Wywarł też wpływ na Stanisława Bylińskiego (+ 1538), który okazał się jednym z wybitniejszych obrońców nauki katolickiej²². Giese tak gorliwie zabrał się do pojednania protestantów z katolikami, że w swym dziele *De Regno Christi* dopuścił się błędów dogmatycznych i musiał się z nich tłumaczyć przed młodym wówczas Hozjuszem²³. Inne swoje dziełka przygotował już bardziej starannie. Przy opracowywaniu *Centum et decem assertionum... anteligion* konsultował się u kanoników warmińskich: Feliksa Reicha, Leonarda Niederhoffa i Kopernika²⁴.

Działali w Polsce na pocz. XVI wieku inni jeszcze teologowie, jak np. Marcin Dobergast, Jan Henckel i Jan z Szamotuł. Nie uprawiali oni jednak teologii większego formatu. Ogólnie można powiedzieć, że w pierwszym trzydziestoleciu XVI wieku teologia w Polsce stała raczej na niskim poziomie. Nawet środowisko krakowskie, mimo że dalej zachowywało swoją pozycję w kraju, nie miało — poza Wróblem — wybitniejszych teologów. Hozjusz przeto wzrastał w atmosferze rodzącego się humanizmu i kosztującej scholastyki. Rzecz zrozumiała, że wzorców dla siebie szukał wśród propagatorów pierwszego kierunku. Oni też dostarczyli mu narzędzi do walki z protestantyzmem i zachęty do tworzenia nowej, pozytywnej teologii, w której do głosu dojdzie głównie argument skrypturystyczny, patrystyczny i historyczny.

II. KOLEDZY

Hozjusz bardzo szybko dał się poznać jako wybitny umysł. Błyskawicznie też piał się po stopniach kariery dworskiej i kościelnej. W 1543 roku przyjął święcenia kapłańskie, a w 1549 roku został biskupem chełmińskim. W 1551 roku przeszedł na biskupstwo warmińskie, w 1558 roku wyjechał do Rzymu, gdzie został doradcą papieża, a w 1561 roku otrzymał kapelusz kardynalski. W tym czasie poznał wielu teologów, którzy bądź podobnie jak on zaangażowali się w reformę Kościoła, bądź przeszli do obozu protestanckiego. Z jednymi zetknął się na studiach, z drugimi — w kancelarii królewskiej i w swej pracy biskupiej. Jedni znali go osobiście, inni z wychodzących drukiem jego pism.

Mniej więcej w tym czasie, gdy Hozjusz opuszczał mury Wszechnicy Krakowskiej, hasła humanistyczne w Polsce zaczęły się mieszać z tendencjami reformacyjnymi. Za pioniera polskiej reformacji uważa się Jakuba z Hży, wykładowcę akademickiego w Krakowie, który za swe poglądy został w 1528 roku powołany przed sąd biskupi, a w 1535 roku zaocznie ogłoszony heretykiem. Pociągnął on za sobą spory zastęp uczniów: Abrahama Kulwiecica, Andrzeja Samuela, Szymona Zacjusza i Feliksa Kru-

²¹ M. Rechowicz: *Teologia pozytywno-kontrowersyjna*, s. 46-47; H. E. Wyczawski: *Krzycki Andrzej*. W: *Słownik*, t. 2, s. 452-454.

²² H. E. Wyczawski: *Byliński Stanisław*, tamże, t. 1, s. 263.

²³ H. E. Wyczawski: *Giese Tiedeman Bartłomiej*, tamże, t. 1, s. 525-526.

²⁴ M. Rechowicz: *Teologia pozytywno-kontrowersyjna*, s. 48.

cigera ze Szczepczyszyna. W kręgu jego oddziaływania znaleźli się też Marcin Kurek (Gallinus), Jan Koźmińczyk i Wawrzyniec Niezgodą²⁵. Teologami byli oni słabymi. Trudnili się raczej kaznodziejstwem, nie stronili od polemik. Wprowadzili wiele zamętu w umysłach nawet teologów.

Hozjusz — jak wiadomo — oparł się prądowi reformacji. Początkowo zafascynowany ideami Erazma, dawał także posłuch nauce Lutra. Wkrótce jednak, pod wpływem prawdopodobnie lektury pism św. Augustyna, przeszedł na pozycje tradycyjne, stał się podporą dla innych teologów i przywódcą episkopatu w walce z nowatorstwem²⁶. Tak jak Hozjusz na pozycjach katolickich pozostali Antoni z Napachania (1494-1561)²⁷, i Wojciech z Nowopola (ok. 1504-1559)²⁸, akademicy krakowscy. Już jednak Andrzej Frycz Modrzewski (+ 1572) wyraźnie przechylił się w stronę protestantyzmu i chociaż nigdy oficjalnie nie zerwał z Kościołem katolickim, to jednak wielokrotnie spotykał się z zarzutem herezji²⁹. Wyjątkowo niestałym w swoich poglądach teologicznych był Stanisław Orzechowski (+ 1566)³⁰. O ile wszakże Modrzewski był człowiekiem nadzwyczaj prawym, irenistą, to Orzechowski zapisał się u potomnych jako człowiek niestałego charakteru, nie przebiegający w środkach polemisty, dopasowujący teorię do życia i naginający sprawy publiczne do prywatnych interesów. Modrzewski i Orzechowski mieli gruntowne wykształcenie. Większe wszakże rezultaty naukowe osiągnęli w dziedzinie społecznej niż teologicznej. Hozjusz prowadził z nimi polemikę i trzeba przyznać przewyższał swych adwersarzy taktyką, znajomością Tradycji i zmysłem Kościoła.

Zdecydowane opowiadanie się Hozjusza po stronie Tradycji dopomogło bardzo przełamać chwile słabości Łukaszowi Akwilińskiemu z Orłowa (+ 1559), który chciał porzucić swoją działalność rekatołicyzacyjną na Litwie, aby oddać się pracy duszpasterskiej w scholasterii skalnierskiej. Hozjusz darzył tak wielkim szacunkiem swego starszego kolegę, że nawet posyłał mu swe prace do oceny³¹. Wielką przyjaźnią Hozjusza cieszył się także Mateusz z Kościana (+ 1545), profesor Akademii Krakowskiej, dogmatyk i biblista. Niektórzy uważają go za pierwszego przedstawiciela teologii pozytywnej w Polsce³². Znał on dobrze literaturę klasyczną i patrystyczną, orientował się w problemach biblijnych, szkoda tylko, że nie wszystkie swe pisma ogłosił drukiem. Wiele z nich pozostaje w rękopisach w Bibliotece Jagiellońskiej³³.

Znacznie większy wpływ wywierał Hozjusz na swych młodych kolegów, którzy zafascynowani jego autorytetem moralnym i naukowym zostawali w pewnym sensie jego uczniami. Wymienić tu zwłaszcza należy Marcina Kromera (1512-1589), Walen-

²⁵ H. Barycz: *Z epoki renesansu, reformacji i baroku*. Warszawa 1971 s. 219-283.

²⁶ M. Rechowicz: *Teologia pozytywno-kontrowersyjna*, s. 51-53.

²⁷ Antoni z Napachania rozpoczął w 1539 r. wykłady w Wydziale Teologicznym Akademii Krakowskiej, a w 1543 r. uzyskał tamże doktorat teologii. Odznaczał się świętobliwym życiem. Jako pisarz jednak nie wykazał się większą inwencją. Zob. H. E. Wyczawski: *Antoni z Napachania*. W: *Słownik*, t. 1, s. 59.

²⁸ Wojciech z Nowopola uchodził za najwybitniejszego teologa Wydziału obok Stanisława Sokolowskiego. Znany był szeroko za granicą dzięki wydawanym tam swym pracom. H. E. Wyczawski: *Nowopolczyk Wojciech*. W: *Słownik*, t. 3, 233-234.

²⁹ Zainteresowanie pismami A. F. Modrzewskiego w Polsce nie ustaje. Zestaw literatury, biografii i bibliografię przedmiotową sporządził H. E. Wyczawski: *Modrzewski Andrzej*. W: *Słownik*, t. 3, s. 149-53.

³⁰ Tamże, t. 3, 265-271.

³¹ H. Barycz: *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, s. 416.

³² A. Klawek: *Zarys dziejów*, s. 12 n.; W. Smereka: *Biblijstykę polską (wiek XVI-XVIII)*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2 cz. 1, s. 231.

³³ H. E. Wyczawski: *Mateusz z Kościana*. W: *Słownik*, t. 3, s. 78-79.

tego Kuczborskiego (1525-1572), Andrzeja Nideckiego (1522-1587), Jana Dymitra Solikowskiego (1539-1603) i Stanisława Reszkę (1544-1600). M. Kromer został biskupem koadiutorem z prawem następstwa na Warmii w 1569 roku po wyjeździe Hozjusza do Rzymu. W swych pismach, w swej działalności antyprotestanckiej i w rządach diecezją starał się trzymać linii wytyczonej przez Hozjusza, która właściwie swój początek brała od Jana Dantyszka (1485-1548), pierwszego wielkiego humanisty na biskupstwie warmińskim³⁴. Kromer, podobnie jak Hozjusz, swą twórczość pisarską rozpoczął od przekładów dzieł Jana Chryzostoma. Potem zaangażował się piórem w polemikę wyznaniową. Na użytek wewnętrzny pisał po polsku, dla czytelnika za granicą wydawał po łacinie. Dzięki temu uzyskał większy rozgłos od swego poprzednika na stolicy biskupiej, chociaż powagą i autorytetem wyraźnie mu ustępował³⁵.

Kuczborski musiał wiele zawdzięczać Hozjuszowi, skoro związał się z nim prawie na całe życie, pełniąc funkcje sekretarza i udając się z nim na sobór trydencki. Sam był teologiem przeciętnym. Przełożył na język polski *Katechizm Soboru Trydenckiego*. W rękopisach pozostawił komentarz do *Lamentacji Jeremiasza* i *Itinerarium Hozjusza z Trydentu w kierunku Polski*³⁶. Nidecki cieszył się zaufaniem zarówno Hozjusza, jak i Kromera. Pod wpływem pierwszego zwrócił swe zainteresowanie ku teologii. Hozjusz nawet gratulował mu później wydania polemicznego dziełka *Parallela Ecclesiae Catholicae cum haeticorum synagogis*³⁷. Solikowski natomiast — jak pisze H. Barycz — pod wpływem dzieł Hozjusza stał się z Szawła Pawłem³⁸. Stwierdzenie to, sformułowane przez Reszkę, miało na uwadze różnowiercze pochodzenie Solikowskiego. Większość jego pism posiada charakter polemiczny. Posługiwał się on komentarzem, medytacją, dialogiem, pisał prozą i wierszem³⁹. Reszka wreszcie, po zetknięciu się z Hozjuszem, z chwycającego się w wierze przemienił się w gorliwego wyznawcę⁴⁰. Dla teologii przysłużył się głównie jako wydawca, tłumacz i komentator *Opera omnia* Hozjusza. Sam również pozostawił wiele pism dotyczących polemiki wyznaniowej i dzieł ojczyńskich⁴¹.

Wymienionych teologów łączyło przejście z pozycji liberalnego humanizmu na pozycję obrońców wiary katolickiej. Posiadali oni zazwyczaj gruntowne wykształcenie, zdobywane najczęściej w kilku uczelniach. W pismach dotyczyli aktualnych problemów, sprawy Kościoła wiąжали ze sprawami narodowymi. Byli zarazem działaczami i pisarzami. Zajmowali odpowiedzialne stanowiska państwowe i kościelne. Dla Hozjusza żywili olbrzymi szacunek i starali się go naśladować. Hozjusz był dla nich starszym kolegą i jednocześnie mistrzem.

W interesującym nas tu okresie było oczywiście znacznie więcej teologów, że wymienię dla przykładu Mikołaja z Szadka (+ 1564), profesora Akademii Krakowskiej⁴². Leonarda Słończewskiego (+ 1562), początkowo bożogroba a potem biskupa

³⁴ L. Hajdukiewicz: Dokumentacja bio-bibliograficzna, s. 117; K. Bartoszewski, E. Piszcz: Dantyszek Jan. W: Encyklopedia katolicka, t. 3, kol. 1021-1022.

³⁵ H. E. Wyczawski: Kromer Marcin. W: Słownik, t. 2, s. 429-436.

³⁶ Tenże: Kuczborski Walenty. Tamże, t. 2, s. 462-463.

³⁷ M. Rechowicz: Teologia pozytywno-kontrowersyjna, s. 76; H. E. Wyczawski: Nidecki Andrzej Patrycy. W: Słownik, t. 3, s. 201-203.

³⁸ H. Barycz: Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu, s. 450.

³⁹ E. Ozorowski: Solikowski Jan Dymitr. W: Słownik, t. 4, s. 144-148.

⁴⁰ H. Barycz: Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu, s. 451.

⁴¹ E. Ozorowski: Reszka Stanisław. W: Słownik, t. 3, s. 495-499.

⁴² H. E. Wyczawski: Mikołaj z Szadka, W: Słownik, t. 3, s. 122-123.

kamienieckiego⁴³ i Marcina Białobrzzeskiego (+ 1586), który swą karierę duchowną rozpoczął od klasztoru cystersów w Sulejowie, a zakończył na biskupstwie kamienieckim⁴⁴. Z reguły byli oni ruchliwymi działaczami: kaznodziejami, administratorami dóbr kościelnych itp. Za pióro chwyтали zwykle wtedy, gdy żywe słowo nie wystarczało. Stąd też ich spuścizna pisarska jest raczej uboga i najczęściej o praktycznym nastawieniu. Hozjusz górował nad wymienionymi teologami tak pod względem ilości i wagi pism, jak i od strony piastowanych stanowisk. Posiadał na tyle wyrobiony autorytet, że głos jego słyszano w kraju i za granicą.

III. SPADKOBIERCY MYŚLI HOZJUSZA

W teologii Hozjusz zadebiutował przekładem i wydaniem w 1528 roku *Libellus* św. Jana Chryzostoma. Potem wydał jeszcze A. Krzyckiego *De ratione et sacrificio Missae* (1529) i anonimowe dziełko *Explanatio christiana de fide et sacramentis* (1545). Prace te jednak nie przyniosły mu jeszcze większego rozgłosu. Osiągnął go dopiero po przedstawieniu na synodzie piotrkowskim w 1551 roku *Confessio fidei catholicae christiana* wydanej następnie częściowo w Krakowie w 1553 roku i w całości w Moguncji w 1557 roku. Dzieło to wznawiano następnie ponad 30 razy. Także późniejsze traktaty Hozjusza osiągały zwykle kilka lub kilkanaście wydań w przekładach na różne języki. Myśl jego przeto zataczała szerokie kręgi i znajdowała wielu propagatorów.

Wydaje się rzeczą wskazaną zwrócić tu uwagę na drukarzy dzieł Hozjuszowych. W wieku XVI i XVII typografowie położyli duże zasługi dla rozwoju teologii, wobec której byli często mecenasami i recenzentami. Oni to wyrażali zgodę na druk książki i brali odpowiedzialność za rzeczy wydrukowane, troszczyli się o jej reklamę przez odpowiednią szatę graficzną. Typografowie uniwersyteccy w Krakowie otrzymali w 1539 roku od Zygmunta Starego przywilej włączający ich do społeczności akademickiej⁴⁵. Nie byli przeto rzemieślnikami, lecz stanowili grono osób zaangażowanych w uprawianie, utrwalanie i rozwój nauki⁴⁶. Można śmiało powiedzieć, że to drukarze byli pierwszymi spadkobiercami i propagatorami myśli Hozjusza. W kraju należeli do nich głównie Marcin Scharffenberger i Hieronim Wietor. Ich rolę w tym względzie może zilustrować przedmowa Maternusa Cholinusa, drukarza kolońskiego do wydanego przezeń w 1584 roku pierwszego tomu *Opera omnia* Hozjusza. Pisał on m.in.: „Po wydaniu różnych ksiąg broniących wiary katolickiej, aby nie uchybić memu urzędowi, teraz ogłaszam drukiem dzieła wszystkie Hozjusza. Uważam, że słuszności tej decyzji nie muszę dłużej uzasadniać. Któż bowiem nie wie, że Hozjusz odznaczał się szczególnie nieskałanym życiem, wyróżniał się pośród dostojników kościelnych, a pisma jego pełne są rzadkiej dla innych i ugruntowanej erudycji, że nic nie było u Ojców, ani u teologów scholastycznych, co by umknęło wiedzy tego męża...”⁴⁷.

⁴³ S. Dobrzański: Słończewski Leonard. W: Słownik, t. 4, s. 106-107.

⁴⁴ H. E. Wyczawski: Białobrzzeski Marcin. W: Słownik, t. 1, s. 131-133.

⁴⁵ J. Dobrzyńska: Drukarnie Uniwersytetu Jagiellońskiego 1674-1783, Warszawa 1975 s. 11.

⁴⁶ Szerzej na ten temat zob. A. Kawecka-Gryczowa: Z dziejów polskiej książki w okresie renesansu. Wrocław 1975; H. Szwejkowska: Książka drukowana XV-XVIII wieku. Zarys historyczny, Wrocław 1975; J. Sójka: Z dziejów drukarstwa w Poznaniu w XVII wieku, Warszawa 1976.

⁴⁷ „Ego sane ut haec in patre officio meo non deesem, post varios fidei Catholicae apologeticos libros editos, en Stanisłai Hosii *Opera omnia* vulgo. Cuius mei consilli rationem hic multis exponere haud necessarium puto. Quis enim ignorat, Hosium quoad vixit innocentia vitae singulari inter proceres Ecclesiae eminuisse? Scripta vero ipsius plena esse rarae cuiusdam et reconditae eruditionis? nihil in sanctis Patribus, nihil in scholasticis Theologis fuisse, quod huius viri scientiam fugerit? quae in plerisque neotericis fidei patronis desideratur eloquentia, hanc in nostro auctore talem reperiri, ut, cum luxuriam styli et

Cholinus wydawał *Opera omnia* Hozjusza dlatego, że był przekonany o ich wartości i potrzebie tego przedsięwzięcia, można niemal powiedzieć, że sam chciał przemawiać słowami warmińskiego biskupa.

Spadkobiercami myśli Hozjusza byli następnie jezuiti, sprowadzeni przezeń do Polski w 1564 roku. W krótkim czasie rozwinęli oni tak szeroką działalność, że siecią swych kolegiów pokryli niemal cały kraj. Hozjusz powierzył jezuitom w 1565 roku prowadzenie kolegium w Braniewie, namawiał też wytrwale biskupa Waleriana Protaszewicza do założenia takiej samej placówki w Wilnie. Otwarcie kolegium jezuickiego w stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego nastąpiło w 1569 roku. W latach 1578-1579 kolegium to przekształciło się w Akademię⁴⁸, która odegrała olbrzymią rolę w rozwoju teologii katolickiej w Polsce.

Pierwsi rodzimi teologowie jezuitcy rekrutowali się bądź z kleru diecezjalnego, bądź z ludzi świeckich już wykształconych i niejednokrotnie piastujących odpowiedzialne urzędy państwowe. W większości wypadków krok ten podejmowali pod wpływem Hozjusza. Pociągnięci zachętą warmińskiego biskupa przywdziewali habit jezuicki i angażowali się mocno w obronę wiary katolickiej i jedności chrześcijańskiej. W ten sposób do nowicjatu Towarzystwa Jezusowego zgłosił się w 1565 roku Jakub Wujek (1541-1597), w 1567 roku — Stanisław Warszewicki (ok. 1530-1591), w 1569 roku — Piotr Skarga (1536-1612), w 1570 roku — Marcin Laterna (1552-1598) i Marcin Łaszcz (1551-1615) i w roku 1573 — Adrian Junga (ok. 1550-1607). Niektórzy z nich stali się wybitnymi teologami i działaczami kościelnymi, dorównującymi swemu mistrzowi lub nawet go przewyższającymi.

J. Wujek zasłynął przede wszystkim jako tłumacz na język rodzimy całego *Pisma Świętego*. Przekład ten wyróżniał się wśród innych dostojnością języka, wiernością oryginałowi i prostotą wywodów. Wujek nie był zwykłym tłumaczem. W pracy opierał się wprawdzie na tekście łacińskim Wulgaty, ale w miejscach trudniejszych sięgał do języków: greckiego i hebrajskiego. Na marginesach zamieścił aparat krytyczny, w tekście raz po raz dawał własny komentarz odznaczający się głęboką wiedzą biblijną i teologiczną. Przekład ten wyparł z użycia tłumaczenie Jana Leopolda (+ 1572) i stał się na wiele lat tekstem urzędowym Kościoła w Polsce⁴⁹.

S. Warszewicki, podobnie jak Wujek, pod wpływem Hozjusza zerwał z nowinkarstwem, któremu początkowo holdował i stał się gorliwym obrońcą Kościoła katolickiego. Jako pisarz teologiczny nie był on tak płodny jak Wujek — z wykształcenia był raczej humanistą i prawnikiem — jako działacz natomiast w pełni mu dorównywał. Jemu to m.in. przypadło w udziale organizowanie w latach 1570-1572 kolegium w Wilnie i piastowanie w nim do 1578 roku urzędu rektora oraz pełnienia wielu funkcji dyplomatycznych⁵⁰. Skarga przewyższał obu swoim talentem krasomówczym. Takim zna go zresztą ogół Polaków. Niewielu natomiast wie o Skardze jako teologu i działaczu kontrreformacyjnym. Wspomnieć tu zwłaszcza należy jego wkład do zawarcia unii brzeskiej, wpływ na wiarę ludu przez opracowanie *Żywotów świętych* oraz rozwinięcie problematyki konfesyjnej. Teologia Skargi odznaczała się mocnym osa-

pigmenta superflua panegyristis reliquerit, maiestate theologica nusquam non sublimitis incedat?" M. Cholinus: Dedykacja. W: *Opera omnia*, t. 1, Coloniae 1584 s. 3.

⁴⁸ L. Piechnik: Początki Akademii Wileńskiej (1569-1600), *Nasza Przeszość*, 60 (1973) s. 14-19.

⁴⁹ O przekładach Biblii na język polski pisze szeroko M. Kossowska: *Biblia w języku polskim*, t. 1-2, Poznań 1968-1969. Krytyczne opracowanie biografii i bibliografii omawianych autorów znajduje się w: H. E. Wyczawski: *Leopoldu Jan. W: Słownik*, t. 2, s. 506-507; tenże, *Wujek Jakub*, tamże, t. 4, s. 469-478.

⁵⁰ L. Grzebień: *Warszewicki Stanisław*. W: *Słownik*, t. 4, s. 392-395.

dzeniem w Tradycji oraz powiązaniem ze sprawami narodowymi. Obiektywne treści podawał on z dużym zaangażowaniem osobistym, dzięki czemu stał się jednym z najpoczytniejszych autorów XVI i XVII wieku⁵¹.

M. Laterna i M. Łaszcz studiowali w Wilnie. Wprawdzie nie posiadali wiedzy teologicznej na miarę Wujka, ale z powodzeniem imali się pióra. Laternę interesowała problematyka ascetyczno-liturgiczna, Łaszcz — polemika antyariańska. Obaj byli głośnymi kaznodziejami⁵². B. Herbest pragnął wstąpić do jezuitów już w 1569 roku, lecz spotkał się ze sprzeciwem Hozjusza. Plany swoje zrealizował wraz z bratem Stanisławem w dwa lata później w Rzymie. Jakkolwiek miał bogate doświadczenie pedagogiczne, w zakonie poprzestał na pracy duszpasterskiej i działalności polemicznej. Prowadził polemikę ze stroną protestancką i prawosławną. A. Junga wreszcie ostrze swego pióra skierował głównie przeciw antytrynitarzom. Przez współczesnych został nazwany: „podręczną biblioteką i pozeraczem książek”⁵³. Należał on do najwybitniejszych polemistów jezuitskich w okresie między Wujkiem a M. Śmigleckim (+ 1618)⁵⁴. Wspierał swą radą prymasa S. Karnkowskiego, przyszedł w sukurs S. Reszce w polemice wyznaniowej.

Formację wewnętrzną jezuitów, o których mowa, pobierali w swoim zakonie, tam też zwykle pogłębiali swoją wiedzę teologiczną. Z zakonu również czerpali wytyczne do swej pracy naukowej i duszpasterskiej. Nastawiona ona była głównie na umocnienie Kościoła katolickiego, zapobieganie dalszym podziałom i odzyskiwanie tego, co porwała za sobą fala reformacji. Tak wytyczony program działalności odpowiadał planom Hozjusza i z tego wynikała jego sympatia do tego zakonu. Pierwsi jezuitów polscy kierowali się — można powiedzieć — inspiracjami swego założyciela, jak i warmińskiego biskupa. Śmiało przeto wolno nazwać ich dziedzicami jego myśli i uczniami, którzy ośmielali się niejednokrotnie przewyżżyć mistrza.

Ostatnie trzydzieście lat XVI wieku wydało oprócz jezuitów wielu wybitnych teologów. Z akademików krakowskich wymienić zwłaszcza należy Stanisława Sokolowskiego (+ 1593), który pod pewnym względem przewyższył Hozjusza. Europejską sławę zdobył on przez dzieło *Censura orientalis Ecclesiae*, metodologiem eklezjologii natomiast stał się przez rozprawę *De verae et falsae Ecclesiae discrimine*. Kazania jego miały rangę traktatów. Sokolowski, podobnie jak Hozjusz, drukował swe pisma w oficynach rodzimych i obcych, stąd też i sława jego wykraczała daleko poza granice kraju⁵⁵.

Z innych teologów tego okresu na uwagę zasługuje Hieronim Powodowski (+ 1613) i Mikołaj z Wilkowiecka (+ 1601). Pierwszy z nich dopracował metodologicznie metodę polemiczną. Jego utwory antyariańskie odznaczają się solidną treścią i poprawnością wykładu, stąd — zwłaszcza w chrystologii — stanowią bogate źródło wiedzy⁵⁶. Drugi natomiast pośród paulinów należał do najbardziej świątłych zakonników.

⁵¹ Tenże: Skarga Piotr, tamże, t. 4, s. 84-92.

⁵² L. Grzebiń: Laterna Marcin, tamże, t. 2, s. 497-498; Tenże: Łaszcz Marcin, tamże, t. 2, s. 556-558. O Łaszczu Natoński napisał: „Trzykrotnie wybierał się do Rzymu, by słuchać wykładów Bellarmina i odbyć pełne studia teologiczne w Kolegium Rzymskim i trzykrotnie zawrócono go z drogi z powodu nagłych przeszkód. Nic dziwnego zatem, że Łaszcz nie zapisał się w dziejach polskiej teologii pozytywno-kontrowersyjnej tak, jak wróżyć by należało z jego wielkiego talentu polemicznego”. B. Natoński: Humanizm jezuitski i teologia pozytywno-kontrowersyjna w XVII i XVIII wieku. W: Dzieje teologii, t. 2 cz. 1 s. 95.

⁵³ Tamże, s. 123.

⁵⁴ L. Piechnik: Śmiglecki Marcin. W: Słownik, t. 4, s. 306-309.

⁵⁵ H. E. Wyczawski: Sokolowski Stanisław. W: Słownik, t. 4, s. 132-136.

⁵⁶ E. Ozorowski: Powodowski Hieronim. W: Słownik, t. 3, s. 430-432.

Interesował się głównie liturgią, przez *Historię o chwalebnyim zmartwychwstaniu* wszedł na deski wielu teatrów⁵⁷.

Wpływ Hozjusza zaznaczył się jeszcze bardziej w pierwszej połowie XVII wieku, który obfitował w wielu wybitnych teologów, że wymienić: Adama z Opatowa (+ 1647), Mateusza Bembusa (+ 1645), Pawła Piaseckiego (+ 1649) teologa kanonistę, Piotra z Poznania (+ 1655), Fabiana Birkowskiego (+ 1636), Abrahama Bzowskiego (+ 1637) i Kaspra Drużbickiego (+ 1662). Pochodzili oni z różnych środowisk, przynależeli do kleru świeckiego i zakonnego. Oni to głównie sprawili, że teologia katolicka przeszła od obrony do pozytywnego wykładu treści wiary. Wymienieni teologowie nie zawsze wprost powoływali się na autorytet warmińskiego biskupa. Polacy rzadko cytowali rodzimych uczonych. Nie ulega jednak wątpliwości, że realizowali wytyczne swego wielkiego poprzednika. Prześcigając go niekiedy, spełniali marzenia jego życia.

ZAKOŃCZENIE

Dokonany przegląd teologów XVI wieku w Polsce pozostawia Hozjuszowi pierwsze miejsce. Lista pochwał, które zdobył za życia i po śmierci jest bardzo długa. Spróbujmy raz jeszcze odpowiedzieć na pytanie, co zapewniło Hozjuszowi tak wysoką pozycję w historii teologii. Pięknym języka polskiego przewyższał go przecież M. Rej, J. Kochanowski i P. Skarga, w poezji łacińskiej lepszy był od niego M. K. Sarbiewski, gruntowniejszą niż on wiedzę biblijną posiadał J. Wujek, w metodologii teologii większe rezultaty osiągnął S. Sokołowski, liczbą stron druku prześcignął go Piotr z Poznania. S. Reszka napisał o Hozjuszu, że „miał on w swoim najgłębszym wnętrzu wiarę Piotra, miłość Pawła, nienaruszoność Jana, naukę Augustyna, powagę Bazylego, gorliwość Atanazego, wymowę Chryzostoma, swobodę Ambrożego, czujność Grzegorza i surowość Hieronima”⁵⁸. Nawet jeśli w pochvale tej kryje się wiele przesady, to jednocześnie tkwi w niej ziarno prawdy. Wielkość teologii Hozjusza zawiera się w połączeniu wiary, wiedzy i praktyki. One to zapewniły mu poczesne miejsce w historii teologii europejskiej XVI wieku⁵⁹.

⁵⁷ H. E. Wyszniński: Mikolaj z Wilkowiecka. W: Słownik, t. 3, s. 123-4.

⁵⁸ S. Reszka: List dedykacyjny do króla Stefana Batorego. W: Stanisłai Hosii Opera omnia, T. 2. Coloniae 1584 s. 5.

⁵⁹ Na uwagę zasługuje opinia, jaką wydał o Hozjuszu J. Jezierski w swym ciekawym aczkolwiek może zbyt ambitnym artykule: Szkic do studium teologii Stanisława Hozjusza: „Teologia kardynała Stanisława Hozjusza nie jest doktryną typu akademickiego pomimo swych naukowych walorów. Charakteryzuje ją zaangażowanie pasterskie godne Ojców Kościoła oraz wyjście ku aktualnym problemom egzystencji ekklezjalnej. Znaczy ją ból i gorycz spowodowane XVI-wiecznym rozłamek, troska o jedność chrześcijan oraz pragnienie wierności „Expressum Dei verbum”. Uwarunkowana czasem i miejscem powstania, nie wolna od braków, stanowi dojrzałą i godną większego zainteresowania refleksję nad wiarą” (s. 80).

DIE STELLUNG VON STANISLAW HOSIUS UNTER DEN POLNISCHEN THEOLOGEN DES XVI. JAHRHUNDERTS

ZUSAMMENFASSUNG

Hosius zählte zur Zeit des Tridentinischen Konzils zu den hervorragendsten katholischen Theologen. Er übte einen sehr grossen Einfluss sowohl auf die Theologie als auch auf das Kirchenleben aus. Dieser Einfluss wirkte sich in ganz besonderer Weise auf die kirchlichen Kreise Polens aus. Es hat sich so gefügt, dass die polnischen Theologen im XVI. Jahrhundert meistens entweder Lehrmeister von Hosius oder seine zeitgenössischen Kollegen, beziehungsweise die Erben seiner Gedanken= und Ideenwelt waren. Das Ziel dieser vorliegenden Arbeit war, diese Zusammenhänge festzustellen. Die Arbeit selbst setzt sich aus der Einführung und aus drei Abschnitten zusammen, nämlich: Vorläufer von Hosius, seine Zeitgenossen und Erben seiner Geistes= und Ideenwelt. In jedem Abschnitt widmet der Autor seine Aufmerksamkeit dem Abhängigkeitsverhältnis zwischen Hosius und den anderen Theologen, sowie dem Einfluss, den der Bischof von Warmien (Ermland) auf seine zeitgenössischen Kollegen, Schüler und auf seine Nachwelt ausgeübt hat. Die bisherigen Ansichten und die Einstellung zu Hosius haben sich zwar nicht grundlegend geändert, sie sind aber kritischer und eingehender geworden. Die Grösse von Stanislaw Hosius als Theologen beruht auf dem harmonischen Zusammenspiel zwischen seinem Glauben, seinem Wissen und seiner Praktik. In mancher Hinsicht, wie zum Beispiel in seinem Sprachstil, seinen biblischen Kenntnissen und in Sachen der Methodologie steht er oft hinter den Gelehrten jener Zeit; was jedoch die Gesamtheit seines literarischen Nachlasses und seines Wirkens auf dem kirchlichen Gebiet anbelangt, nimmt er eine überragende Stellung unter ihnen ein. Hosius zählt zu den Gelehrten, die ihr Wissen mit ihrem hirtenamtlichen und diplomatischen Wirken sowie mit einem gottesfürchtigen Leben zu vereinen gewusst haben.

STANISŁAW HOZJUSZ JAKO LITURGISTA

Treść: Wstęp. I. Nauka o liturgii. II. Rok liturgiczny. III. Msza św. IV. Hozjusz a odnowa liturgiczna w diecezji warmińskiej. Zakończenie. Zusammenfassung.

WSTĘP

Proces kanonizacyjny Sługi Bożego Stanisława Hozjusza, prowadzony przez Diecezję Warmińską w ostatnich latach, wpłynął na ożywienie badań nad spuścizną historyczną i teologiczną tego wielkiego biskupa pierwszego tysiąclecia Polski. Stefan Świeżawski stwierdza, że pierwszym promotorem nowożytnej teologii pozytywnej w Kościele powszechnym był Polak, kardynał S. Hozjusz¹. Wprawdzie Hozjusz miał wykształcenie prawnicze, ale żywo też interesował się innymi problemami ówczesnego Kościoła. Cały swój talent pisarski i zdolności poświęcił dla obrony Kościoła podejmując teologiczne badania nad wyjaśnieniem najbardziej atakowanych prawd wiary. Program zainteresowań polemicznych biskupa w pewnym sensie wyznaczał synod przemyski z 1554 roku, wskazujący na następujące zagadnienia: prawda wiary o Trójcy Świętej, jedność Kościoła, prymat papieski, sakramenty św., Msza św., Komunia św. pod jedną postacią, język w liturgii, katechizacja wiernych, kult Najśw. Maryi Panny i świętych, nabożeństwa oraz szeroko pojęta służba Boża czyli liturgia Kościoła².

W gmach średniowiecznej liturgii uderzyły wówczas ataki szermierzy nowej wiary — protestantyzmu. Zakwestionowali oni niemal wszystko od fundamentów. Te uwarunkowania stały się w dużej mierze przyczyną zainteresowań teologicznych Hozjusza. Kardynał warmiński stał się więc teologiem ze szczerego i spontanicznego wyboru, umotywowanego wielkim umiłowaniem Kościoła. Studiował teologię tym gorliwiej, gdyż późno ją poznał, bo już po studiach akademickich. Stąd też ks. J. Fijałek słusznie zauważa „Nie szkoła, dzięki Bogu, go wydała“³. W teologii Hozjusz był samoukiem, umiał skutecznie łączyć osobiste zainteresowania z metodą pracy i wytrwałością. Przedmiotem teologii, którą uprawiał jest całość nauki Kościoła a zwłaszcza zasady wiary katolickiej, poddane wówczas kontrowersji. To zadecydowało o polemicznym charakterze teologii Hozjusza. Naukę Kościoła starał się on jednakże przedstawić zrozumiałym językiem współczesnych mu humanistów. Tak przez wieki badacze pism Hozjusza określają go przede wszystkim jako teologa.

Rozwój współczesnych kierunków teologii upoważnia do badań nad spuścizną naukową biskupa warmińskiego w aspekcie liturgicznym. Wystarczy otworzyć Hozju-

¹ S. Świeżawski: *Filozofia w Polsce średniowiecznej*. W: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*. Cz. 2. Lublin 1969, s. 22.

² J. Sawicki: *Z dziejów ustawodawstwa synodalnego diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego*. *Nasza Przyszłość* 3 (1947), s. 17-36; tamże, *Statuta synodalia diocesis Premisliensis, Anno Domini 1554. Die 24 mensis Septembris per R-mum in Christo Patrem et Dominum Ioannem Dziaduski, ...synodaliter edita*. Wyd. J. Sawicki, s. 30-36.

³ J. Fijałek: *Przekłady pism św. Grzegorza z Nazjanzu w Polsce*. *Polonia Sacra* 1918, nr 1, s. 93.

szową *Confessio fidei*, by zauważyć, że większość poruszanych tam problemów ma związek z liturgią np. Msza św., sakramenty św., rok liturgiczny, Komunia św., Słowo Boże, język w liturgii, kult. Dlatego też można postawić pytanie, na ile Hozjusz był liturgistą? Co oryginalnego wniósł do rozumienia liturgii Kościoła? Badania w tym kierunku dotychczas prowadzili: J. Bochenek⁴, P. Szczaniecki⁵, W. Nowak⁶, ale problem pozostaje wciąż otwarty. Tym bardziej, że współcześnie za istotę liturgii uważa się nie jej zewnętrzną stronę kultową, lecz kontynuację z woli Bożej w Kościele dzieła zbawienia, dokonanej przez Chrystusa.

I. NAUKA O LITURGII

Pojęcie „liturgia“ ma swoją starożytną już historię, powstało bowiem w epoce hellenistycznej. W Piśmie Świętym Starego Testamentu w greckim tekście Septuaginty wyraz ten występuje około 170 razy w następujących formach: leiturgein — posługiwać, sprawować czynności święte; leiturgia — czynność; oraz leiturgicos — podmiot sprawujący akty kultu⁷. Pojęcie to jest też terminem technicznym na oznaczenie kultu kapłańskiego względem Boga Jahwe.

W Nowym Testamencie pojęcie liturgia występuje 15 razy jako:

leiturgein: Dz 13,2; Rz 15,27; Hebr 10,11;

leiturgia: Lk 1,23; 2 Kor 9,12; Fil 2,17.30; Hebr 8,6; 9, 21;

leiturgos: Rz 13,6; 15,16; Fil 2,25; Hebr 1,7.14; 8,2.

W Kościele wschodnim termin ten stał się terminem technicznym na oznaczenie Ofiary Eucharystycznej i mówi się tam o liturgii mistycznej, liturgii świętej czy boskiej. W tym sensie oznacza ona także anaforę eucharystyczną. Dlatego w liturgii bizantyjskiej wyróżnia się liturgię św. Jakuba, św. Bazylego i św. Jana Chryzostoma⁸.

W Kościele zachodnim natomiast to, co było określone na Wschodzie mianem liturgia, jest oznaczone zupełnie innym terminem, mianowicie: *Officium Divinum Ecclesiasticum*, *ministerium divinum*, *munus divinum*⁹. Taka sytuacja istniała aż do epoki humanizmu. Na przełomie XV i XVI wieku zlatynizowany termin „liturgia“ zostaje wprowadzony do terminologii kościelnej w dziełach teologicznych¹⁰. Tą drogą dostaje się do dekretów Świętej Kongregacji Obrzędów, a nawet do kodeksu prawa kanonicznego¹¹.

Stanisław Hozjusz jest pierwszym teologiem w XVI wieku, który słowo liturgia spopularyzował, chociaż używał je tylko na oznaczenie Mszy św.¹². Idzie on w tym przypadku za grecką tradycją, powtarza wywody Erazma z Rotterdamu, zawarte w parafrazie Ewangelii. Kardynał warmiński w *Confessio fidei* omawiając traktat

⁴ J. Bochenek: Stanisława Hozjusza nauka o Eucharystii. *Warszawskie Studia Teologiczne*, 13 (1936); tegoż, Świętych obcowanie w nauce Stanisława Hozjusza, Lublin 1960.

⁵ P. Szczaniecki: Liturgia (mszalna) w *Confessio fidei catholicae christiana* Stanisława Hozjusza. *Studia Warmińskie* 7 (1970), s. 153-187.

⁶ W. Nowak: Rok liturgiczny w nauce Stanisława Hozjusza. *Studia Warmińskie*, 16 (1979), s. 163-200.

⁷ S. Marsili: La liturgia, momento storico della salvezza. W: *Anámnesis*. Cz. 1. Marietti 1974, s. 35 nn.

⁸ H. Schmidt: *Introductio in liturgiam occidentalem*. Romae-Friburgi Brig. 1960, s. 44-45.

⁹ M. Righetti: *Manuale di storia liturgica*. T. 1, ed. 2, Milano 1950, s. 86-154.

¹⁰ A.G. Martimort: *L'église en prière*. Introduction à la Liturgie. Paris-Tournai 1961, s. 3 nn.

¹¹ E. Raitz v. Frentz: Der Weg des Wortes „Liturgie“ in der Geschichte. *Ephemerides Liturgicae* 55 (1941), s. 74-80.

¹² S. Hosius: *Opera omnia*. T. 1. Coloniae 1584, (dalej HO) s. 174; S. Hosii: *Epistolae*. Ed. F. Hipler, W. Zakrzewski. T. 2. 1551-1558 (=HE). W: *Acta historica res gestas Poloniae illustrantia ab anno 1507 ad annum 1795*. T. 9. Cracoviae 1886, nr 659.

o kapłaństwie, termin liturgia rozważa w trzech aspektach: leiturgos, leiturgein i leiturgia. Przy czym leiturgos oznacza ministra rzeczy świętych, które sprawuje wykonując urząd kapłański dla innych; leiturgein — sprawować święty urząd, posługę (ministerium); leiturgia natomiast ma oznaczać Mszę św.¹³. Użycie słowa liturgia w znaczeniu Mszy św. przyjęło się w XVI wieku¹⁴.

a. NATURA LITURGII

Hozjusz chce odpowiedzieć niemal na wszystkie problemy religijne, nurtujące jego epokę, dlatego też i o liturgii pisze dużo. Pojęcie *liturgia* w jego twórczości przekracza znacznie zakres proponowany przez samego autora (Msza św.) i zbliża się do tego, co on nazywa kultem uwzględniając własną motywację. Kardynał warmiński nie tworzy liturgii, ani nawet jako biskup nie korzysta z przysługującego mu prawa do jej modyfikacji. Zwraca uwagę tylko na pewne wartości, które są w liturgii z dawien dawna, chociaż przez teologów najczęściej przeoczone. Mówi o kulcie wewnętrznym, jedynym jaki się Bogu należy, gdy trzeba Go czcić w duchu i w prawdzie¹⁵. A tak pojęty kult jest źródłem i uzasadnieniem wszystkich ceremonii, rytów i obrzędów czyli kultu zewnętrznego.

Pojęcie kultu w nauczaniu Hozjusza jest bardzo szerokie i nader ciekawe. Kult należy Bogu to przede wszystkim wiara, nadzieja i miłość¹⁶. Zaznacza on jednak, że liturgia podlega miłości jako naczelnemu prawu. Właściwie miłość jest jedynym kultem, który się Bogu należy i w którym Bóg ma upodobanie¹⁷. W kontekście tych trzech cnót teologicznych uzasadnia Hozjusz całą liturgię. Kult Boga ukazuje w powiązaniu z kontemplacją, religią i pietyzmem. Ponieważ Bóg jest Duchem, więc kult Mu oddawany winien być duchowy. A skoro człowiek jest istotą duchową i cielesną, dlatego też kult, którym czci Boga jest podwójny: duchowy i cielesny. Między nimi zachowana jest hierarchia wartości: kult zewnętrzny polega na tym, że wyraża rzeczywiste, chociaż niewidzialne, usposobienie człowieka, bez czego próżno czynami zewnętrznymi czczony byłby Bóg¹⁸. Kult Boga jest wyrazem postawy chrześcijańskiej, wynikającej z głębokiej wiary, silnej nadziei i miłości czystego serca. Dlatego obydwa nurty tego samego kultu są powiązane i uporządkowane w ten sposób, że kult zewnętrzny wyraża niewidzialne usposobienie człowieka i podlega miłości jako naczelnemu prawu. Miłość bowiem jest jedynym kultem, który się Bogu należy

¹³ HO, t. 1, cap. 53, s. 174: „Siquidem leiturgos non simpliciter sonat ministrum, sed plerunque sacrorum ministrum, et qui fungitur officio sacerdotis pro aliis; et leiturgein non simpliciter ministrare, sed sacrum ministerium peragere, sacris operari sive sacrificare; et leiturgia non quodvis ministerium, verum illud vocatur, quod nos Missam vocamus“.

¹⁴ G. Cassandre: *Liturgica de ritu ordine dominicae coenae quam celebrationem Graeci liturgiam, Latini missam appellant*. Coloniae 1558; A.G. Martimort: *iw*, s. 4.

¹⁵ HO, t. 1, cap. 86, s. 333: „Ac illud quidem homini Christiano certum et indubitatum esse debet, quod omnis Dei cultus, omnis verae pietatis et religionis vis, per quam cum Deo revera coniungimur ac illius numini maiestatique dediti sumus, in mente et spiritu et in ipsa intestina voluntate consistit. Quae voluntas cum bona et magna est, charitas vocatur, per quam adherentes Deo, unus cum eo spiritus efficimur. Hac sola coli Deus maxime gaudet, qui cum sit spiritus, in spiritu et veritate vult adorari“.

¹⁶ *Jw.*, s. 2: „Colat Dominum humana mens fide, spe et charitate: colat Dominum corpus hominis externis et corporeis rebus, quibus tanquam signis quibusdam suam erga Deum fidem, spem et charitatem ostendat. [...] sic exterior cultus ad interiorum referatur“.

¹⁷ *Jw.*, s. 333: „Hic est cultus, quem praecipue Deus a nobis exigit, quem quantum diligimus, tantum colimus. Nam sicut ab Augustino quoque scriptum legimus: Pietas Dei cultus est, nec colitur nisi amando“.

¹⁸ *Jw.*, s. 2: „Quoniam itaque spiritus Deus est, indubitatum illud erit, quod in spiritu adorari, spiritu coli, spiritualibus exercitiis venerari maxime vult: cuius generis sunt fides non ficta, spes firma et charitas de corde puro profecta. Tribus iis, qui proprie debetur, Deo cultus absolvitur“.

i w którym Bóg ma upodobanie tak dalece, że żaden wyraz kultu nie zyska Bożego upodobania, jeśli nie byłby wyrazem miłości¹⁹.

Kult więc w ujęciu kardynała warmińskiego jest ściśle związany z pobożnością i religijnością (*pietas*), czyli wartościami, które jednoczą z Bogiem. Przy czym autor *Confessionis fidei* kładzie nacisk na autentyczność tego przeżycia, na dobrą wolę i ugruntowanie się w cnotach teologicznych. Tak pojęty kult jest wyrazem oddania się Bogu, a z drugiej strony celebrowanie liturgii jest ilustracją tajemnic wiary. W rezultacie każdy akt liturgiczny jest ujmowany w powiązaniu z dogmatem, prawdą wiary, historią Kościoła i jego pobożnością²⁰. Trzeba zwrócić uwagę na to, że akcentując znaczenie wiary, nadziei i miłości w kulcie okazywanym Bogu, Hozjusz podkreśla przez to miejsce modlitwy w kulcie. Dzięki temu w ukazywaniu kultu uniknął on niebezpieczeństwa, polegającego na wyobcowaniu liturgii z jej kontekstu i usunięciu na margines życia Kościoła. Według Hozjusza liturgia podlega miłości jako naczelnemu prawu. W zasadzie miłość jest jedynym kultem, który się Bogu należy i w którym Bóg „ma upodobanie”²¹. Jak też i przeciwnie, żaden wyraz czci nie zyska Bożego upodobania, jeśli nie byłby wyrazem miłości. Ona to sprawia, że wszystko co z niej wypływa staje się miłością i dąży do okazania się przez znaki zewnętrzne. Głębsze wnikanie w tajemnicę miłości Boga względem nas prowadzi do tego, że człowiek staje się gotów na wszystko²². Ukazanie miłości jako celu liturgii i wzajemne przedstawienie liturgii jako wyrazu miłości jest bodaj największym wkładem Hozjusza w rozumienie natury liturgii. Tak pojęty kult dzieli się na wewnętrzny i zewnętrzny. Kult wewnętrzny polega na wierze, nadziei a przede wszystkim na miłości.

Drugie kryterium podziału kultu stanowi jego przedmiot: Bóg i święci. Jest to więc „cultus patriae oraz cultus duliae, ponadto kult naśladowania i kult wzywania, co szczegółowo wyjaśnia Hozjusz omawiając cześć świętych pańskich”²³.

Ponadto kult zewnętrzny, ze względu na jego przejawy, dzieli się na: osobowy, rzeczowy, lokalny i czasowy. Jest to zależne od sposobu patrzenia na dany obrzęd: od strony osób go sprawujących, rzeczy użytych przy wykonywaniu kultu, miejsca i czasu, w którym się on odbywa²⁴. Podział ten Hozjusz zapożyczył od Jana Beleta²⁵. W oparciu o ten podział Kardynał napisał obszerny traktat o liturgice *De cultu externo*²⁶. Traktat ten byłby o wiele bardziej wartościowy, gdyby autor zatytułował go

¹⁹ Jw., cap. 77, s. 314: „Cultus quem sibi praestari Deus vult, est illa, de qua iam ita multa dicta sunt a nobis, dilectio, sine qua nullus Deo gratus cultus exhibetur. In hac totum sibi cor hominis vendicat, nullam ut eius partem alicuius alterius amor occupet”.

²⁰ Jw., cap. 8, s. 10: „Posteaquam singula Christi beneficia, quorum in Symbolo fit mentio, diligenter Ecclesia mater nostra statis diebus ad memoriam eorum recolendam instituendis, oculis nostris repraesentavit”. Tamże: cap. 86, s. 333: „Hic est cultus, quem praecipue Deus a nobis exigit, quem quantum diligimus, tantum colimus. Nam sicut ab Augustino quoque scriptum legimus: Pietas Dei cultus est, non colitur ille nisi amando. Ceterum ubi verus est amor, nequaquam sic in ipsa mente reconditus abstrusus esse potest, ut non per signa quaedam et indicia se foras proferat ac ad spectantium oculos traducat. Hinc ille sublaciones et diectiones oculorum, pectorum percussiones, caput inclinationes, genuum inflexiones, et hoc genus externae gestiones aliae, quae caeremoniae vocantur. Quibus ut scribit Augustinus, magis seipsum excitat homo ad orandum, gemendumque humiliter atque ferventius, et nescio quomodo, inquit, cum hi motus corporis fieri, nisi motu animi praecedente, non possint, eisdemque rursus externis visibilibus factis ille interior invisibiliter, qui eos fecit”.

²¹ Jw. cap. 77, s. 314.

²² P. Sezaniecki, jw. s. 160.

²³ HO, t. 1, cap. 58, s. 217-220.

²⁴ HO, t. 1, cap. 87, s. 334.

²⁵ J. Belet: *Divinorum officiorum ac eorum rationum explicatio*. Venetiis 1577, cap. 1, k. 322.

²⁶ Jw. *De externo cultu*, cap. 86-91, s. 333-384.

„De utroque cultu”, ale polemiczny profil teologii Beleta nakazywał Hozjuszowi koncentrację na kulcie zewnętrznym, gdyż ten był przedmiotem ustawicznych ataków braci odłączonych.

Ogólnie biorąc traktat ten jest analizą liturgii z czterech aspektów. Hozjusz zaś przeprowadzając jej analizę z punktu widzenia osobowego, zajmuje się problemem udziału w liturgii. Jest więc tu mowa o Bogu, ku któremu kieruje się cały kult, o jedynym Pośredniku między Bogiem a ludźmi — Chrystusie, o Duchu Świętym który organizuje kult Boży i czuwa nad jego prawidłowym rozwojem poprzez wszystkie wieki²⁷. Według nauczania Hozjusza udział Kościoła w kulcie jest zhierarchizowany. Czynnikiem organizującym ten udział jest sakrament kapłaństwa, który wyznacza odpowiednie funkcje. Rola kapłaństwa polega jednak na posługiwaniu Bogu, Kościołowi i ludziom²⁸. W tym dziele pierwsze miejsce zajmuje i pierwszorzędną funkcję spełnia biskup, który w zakresie liturgii otrzymał pełnię władzy²⁹. Kapłan sprawując Mszę św. reprezentuje lud wobec Boga i Boga wobec ludu. Kapłaństwo jest dziełem pośredniczenia i pojednania. Głównym czynem kapłana jest ofiara, sprawując ją kapłan jest namiestnikiem i legatem Chrystusa³⁰.

Na uwagę zasługuje pogląd Hozjusza na udział wiernych w liturgii, temat ten powinien stać się przedmiotem osobnego opracowania. Kardynał warmiński jest zwolennikiem jedności kultu. Do tak pojętego kultu powołani są wszyscy; kapłani, zakonnicy i świeccy. Podstawowym warunkiem udziału w kulcie jest przyjęcie chrztu św. Na podstawie kapłaństwa ogólnego, które daje chrzest, wierni biorą udział w modlitwie Kościoła i samych siebie składają Bogu jako ofiarę żywą³¹.

Bardzo charakterystyczne jest to, że Hozjusz świeckim przyznaje miejsce w Kościele na skalę „mądrej pokory”. „Oracz z pokorą wyznaje, że nie jest doktorem, zna się na rolnictwie, a nie na teologii”. „Wierzę w święty Kościół chrześcijański, nań się spuszczam, jemu wierzę, tego słucham, then po Panu Bogu w uczciwości mam, a czego mi then o boskich rzeczach uczy tak trzymać, a czego mi broni, tego się chronić chcę, poki zatym poydę, te nadzieję mam, że nigdy nie zblądę. A bych też więc iż iestem grubego rozumu, nie wszystkiego rozumiał, pamiętam że mie tak pasterz moy uczył, że tego którego ia jestem stanu ludzi, nie czerstwość rozumu, ale uprzejmość wiary ubezpiecza”³². Przeto świeccy są przedmiotem troski Kościoła i duchowieństwa z biskupami na czele w dziedzinie liturgii i duszpasterstwa. Troska ta zwraca się ku uwielbieniu Boga i uświęceniu człowieka³³.

Kardynał warmiński prezentuje ciekawą koncepcję używania w liturgii (kultu)

²⁷ HO, jw. cap. 13, s. 18: „Quid enim, ita sapienter annus ab ipso Spiritu Sancto distributus, nullus sit propemodum articulus fidei, cui non summa cum celebritate recolendo dies aliquis sit dicatus? quid signa?, quid simulacra?, quid habitus?, quid gestus sacerdotum, praecipue sacris operantium?, quid varii ritus? ac caeremoniae?, quid omnia illa, quae geri cernimus in Ecclesia?, quid sibi volunt? quid, nisi quod non edita voce clamant, quod sicut scriptis et sermonibus, ita dierum observationibus, signis et omni caeremoniarum genere nihil aliud grandi cum fiducia praedicamus, nihil aliud scire nos iudicamus, quam Iesum Christum et hunc crucifixum, quod in hoc solo, in solo passionis, crucis et mortis eius merito, spem omnem et fiduciam defigendam esse docemus. Hic est scopus, ad quem haec omnia referuntur...”

²⁸ Jw., cap. 53, s. 167, 169.

²⁹ Jw., s. 181; H.D. Wojtyśka: Ideal biskupa w życiu i nauce Stanisława Hozjusza. W: *Studia Warmińskie*, 7 (1970), s. 189-224.

³⁰ Jw., cap. 53, s. 167.

³¹ Jw., cap. 41, s. 136-137; cap. 88, s. 335.

³² S. Hozjusz: Rozmowa o tym, Gódzili się Laikom Kielicha, Ksieży Żon dopuścić, a w Kościelech służbę Bożą izykiem przyrodzonym sprawować. Kraków 1562, k. 2v.

³³ Szaniecki, jw., s. 164.

rzeczy, potrzebnych w służbie Bożej. Są one bowiem znakiem dla ludzi, ale też wyrazem dialogu z Bogiem, dlatego rzeczy te są pobłogosławione i wyłączone z użytku świeckiego. Wyjaśniając celowość używania w kulcie rzeczy przeprowadza Hozjusz piękny wykład na temat dydaktycznej roli, jaką spełnia liturgia. Ceremonialno-rzeczowa strona liturgii odwołuje się do przeżyć religijnych człowieka i w ten sposób wpływa na utrwalenie w pamięci treści celebrowanych w liturgii¹⁴.

Miejscem sprawowania liturgii, zdaniem Hozjusza, powinna być świątynia, kościół służący przede wszystkim modlitwie i składaniu ofiary eucharystycznej, a dopiero w następnej kolejności głoszeniu i słuchaniu kazań¹⁵.

B. ZNAK W LITURGII

Już w wykładzie, poświęconym wyjaśnianiu używania rzeczy w kulcie, Hozjusz wiele uwagi poświęca znakowi w liturgii. Znak ułatwia percepcję liturgii, jeśli słowo znajduje oparcie w postaci gestu, symbolu, rzeczy. Natura człowieka domaga się potrzeby posługiwania się znakiem, gdyż ten odwołuje się do sfery przeżyć człowieka. Hozjusz za św. Augustynem widzi tu pewne uwarunkowania psychologiczne. Uważa, że człowiek w odbieraniu rzeczywistości bywa bardzo wrażliwy na pośrednictwo znaków¹⁶. Jest to wypróbowany od dawna system dydaktyczny oddziaływania Kościoła, który przyswajanie trudnych i abstrakcyjnych pojęć stara się ułatwić za pomocą znaku¹⁷.

W nauce Hozjusza o liturgii znak ma nie tylko funkcję dydaktyczną w przyswajaniu odpowiedniej rzeczywistości, ale, co szczególnie zasługuje na uwagę, spełnia on funkcję „reprezentacji” tego, co oznacza. „Nie ma granic usilna troska Matki Kościoła o nasze zbawienie i zapobiegliwość jej nie zadowala się wyjaśnianiem prawd wiary koniecznych do zbawienia, szczególnie zaś niewymownego misterium paschalnego,

¹⁴ HO, t. 1, jw. cap. 86, s. 333; cap. 87, s. 334: „Omnis autem tractatio caeremoniarum harum, ad instructionem populi sumpta praecipue videtur. Est enim eorum pars multo maxima, qui, cum sensibus magis, quam intelligentia mentesque moveantur, suis ipsi cogitationibus ad pie Deum colendum, et eius eximiam benignitatem contemplandam ac grata quadam recordatione prosequendam, non facile queunt excitari. Quamobrem fit non raro, rebus ut his externis quae in oculis incurrunt, quaeque sensibus offeruntur, pulsati saepius et admoniti, curam tandem aliquam et meditationem homine christiano dignam suscipiant”; cap. 3, s. 5: „Quod Ecclesia, omnia, quae ad fidem mediatoris pertinent, non modo scriptis et sermonibus, verum et ceterorum dierum observationibus et signis, et imaginibus, et habitu, et gestu, et variis caeremoniis mentibus fidelium imprimere conata est...”.

¹⁵ Jw., cap. 90, s. 343, 345, 346; cap. 41, s. 136.

¹⁶ Jw., cap. 86, s. 333: „Hic est cultus, quem praecipue Deus a nobis exigit, quem quantum diligimus, tantum colimus. Nam sicut ab Augustino quoque scriptum legimus: Pietas Dei cultus est, nec colitur ille nisi amando. Ceterum ubi verus est amor, nequaquam sic in ipsa mente reconditus et abstrusus esse potest, ut non per signa quaedam et indicia foras proferat ac spectantium oculos traducat. Hinc ille sublaciones et deiectiones oculorum, pectorum percussiones, capitum inclinationes, genuum inflexiones et hoc genus externae gestiones aliae, quae caeremoniae vocantur. Quibus ut scribit Augustinus: magis seipsum excitat homo ad orandum gemendumque humiliter atque ferventius et nescio quomodo, inquit, cum hi motus corporis fieri, nisi motu animi praecedente, non possit, eisdem rursus externis visibiliter factis ille interior invisibiliter, qui eos fecit”.

¹⁷ Jw., cap. 3, s. 5. „Verum videre licet admirabilem quandam curam et solitudinem sanctae matris Ecclesiae, quae non contenta vel scripto, vel verbo singula tradidisse, quae necessario credenda sunt ad salutem, diligenter vias et rationes omnes persecuta est, quibus ea quam maxime clara et manifesta redderet omnibus. Itaque totum anni tempus ita distribuit, certos ut dies institueret, quibus eorum, quae credere nos oportet, si modo salvi esse volumus, ita admoneremur, numquam ut elabi e memoria nostra possent”. Tamże, „Quod Ecclesia, omnia quae ad fidem mediatoris pertinent, non modo scriptis et sermonibus, verum et certorum dierum observationibus, et signis, et imaginibus, et habitu, et gestu et variis caeremoniis mentibus fidelium imprimere conata est”.

które jest najważniejsze ze wszystkich prawd wiary, pismami, wykładami, wdrażaniem w ustalonych dniach, lecz także znakami Matka Kościoła zechciała uobecnić te prawdy wiernym tak, aby każdy nawet najbardziej prosty mógł je poznać³⁸.

Jak istotna w znaku jest jego widzialność, tak logicznie wiąże się ze znakiem słowo „repraesentatio“ oraz pochodne jak „memoria“, „recordatio“. Pojęcie „repraesentatio“ bardzo często powraca w wykładzie teologicznym Hozjusza i to wszędzie tam, gdzie jest mowa o sprawowaniu liturgii. Etymologia tego słowa mówi o uobeczeniu ponownym czegoś, co historycznie należy do przeszłości. Hozjusz rozumiał to właśnie w tym znaczeniu, że znak przedstawia i uobecnia tajemnicę wiary celebrowaną w liturgii³⁹. Przede wszystkim kardynał warmiński znakiem nazywa Mszę św., znak krzyża, sakrament. O znaku Mszy św. czyli ofierze ołtarza mówi, że sprawowana codziennie uobecnia każdego dnia Boże Narodzenie, Mękę Pańską, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha Świętego⁴⁰. Nauka Hozjusza o znaku w liturgii, który uobecnia rzeczywistość zbawczą, to wielki wkład w rozumienie świata liturgii.

By znak był przekazywaczem komunikującym treść tego co oznacza, Hozjusz domaga się od wiernych kontemplacji znaku w liturgii i to jest nowy wkład kardynała warmińskiego w zrozumienie liturgii. Hozjusz wielokrotnie mówi o kontemplacji w liturgii⁴¹. Wypowiedzi te stanowią najbardziej osobisty wkład Hozjusza w rozwój nauki o liturgii. W ujęciu biskupa warmińskiego kontemplacja jest poznaniem, oglądaniem i kultem Boga⁴². Do kontemplacji powołany jest, jego zdaniem, każdy człowiek. Gdyż sama pionowa postawa człowieka zachęca go do spoglądania w górę, co z kolei skłania do kontemplacji⁴³. Biskupi, zakonnicy i duchowieństwo w tej dziedzinie zajmują uprzywilejowane miejsce, ale też podkreśla Hozjusz, że świeckim również dostępną

³⁸ Jw., cap. 10, s. 12: „Neque vero finibus iis circumscripita fuit anxia de salute nostra matris Ecclesiae cura et sollicitudo, non contenta fuit scriptis consignasse, verbis praedicasse, certis diebus instituendis inculcasse, quae de Christo credenda sunt, maxime vero, quae summa credendorum est omnium, ineffabile Christi passionis mysterium etiam signis id repraesentare voluit oculis fidelium, ut nemo tam esset rudis, quin illud cognoscere posset“.

³⁹ Jw., cap. 9, s. 12: „quae vero liturgiae potissima pars est, et in quo vis tota consistit, Canon idem perpetuo legitur, ubi ad eundem semper modum praecipuorum Christi beneficiorum simul omnium fit commemoratio, nihil ut ab Evangelio Missa differre videatur, quin ipsum potius Evangelium, ut brevis quaedam credendorum omnium non tam explicatio, quam quasi sub oculos subiectio ac fidelium ad recolendum praecipue passionis illud immensum beneficium fit, excitatio. Quod ita repraesentatur in hoc sacro, ut recte a Cypriano dictum sit, passionem esse Domini, sacrificium quod offerimus. Ac recte Germanus Patriarcha Constantinopolitanus admonuerat: Agnoscite vos sacerdotes, qui sacro altari assistitis et incruentam victimam sacrificatis, quod vivam Christi passionem annuntiat“.

⁴⁰ Jw., cap. 9, s. 12: „Quo manifestius autem fiat omnibus, quod Ecclesia nullum novit dierum discrimen vel ex tremendo sacrificio (quam Missam vocamus) cuius id colligere licebit, in qua natiuitatis, passionis, mortis et resurrectionis, in coelum ascensionis et Spiritus Sancti missionis beneficia, nullo non die simul omnia celebrantur per totum terrarum orbem, quam late patet christiana religio, nulla prorsus varietate“.

⁴¹ P. Sczaniecki, jw., s. 173.

⁴² Jw., cap. 87, s. 334: „Omnis autem tractatio caeremoniarum harum ad instructionem populi sumpta praecipue videtur. Est enim eorum pars multo maxima, qui, cum sensibus magis quam intelligentia, mentesque moveantur, suis ipsi cogitationibus ad pie Deum colendum, et eius eximiam benignitatem contemplandam ac grata quadam recordatione prosequendam, non facile queunt excitari. Quamobrem fit non raro, rebus ut his externis quae in oculis incurrunt, quaeque sensibus offeruntur, pulsati saepius et admoniti, curam tandem aliquam et meditationem homine christiano dignam suscipiant“; cap. 89, s. 337.

⁴³ Jw., s. 2: „Caput igitur teneamus, Deum cognoscere studeamus etiam atque etiam omni ope conitatur omnes, ut quo vultus nostros conversos esse videmus eo mentes etiam nostras erectas habere queamus atque in illius, per quem conditi sumus et redempti, contemplatione versemur [...]. Ad hanc agnitionem contemplationemque Dei optimi maximi pios omnes, ut invitaremus, hac scribendi labor a nobis est susceptus“.

jest kontemplacja. Przedmiotem jej jest przede wszystkim Bóg. Przedmiotami natomiast bliższymi w liturgii są znaki, a więc: gesty, obrzędy, ceremonie, święta, miejsca poświęcone, przedmioty przeznaczone do wykonywania kultu. Kościół troskliwie przygotowuje przez bogatą liturgię odpowiednie do kontemplacji momenty. Są nimi przede wszystkim poszczególne okresy roku liturgicznego: Adwent, Boże Narodzenie, Wielki Post, Wielki Tydzień, Okres Wielkanocny oraz Święta. Momentem specyficznym kontemplacji jest Msza św. ze swoją liturgią, do tego celu dostosowaną⁴⁴. Hozjusz twierdzi, że prawidłowy udział we Mszy św. polega na kontemplacji i od niej zależy⁴⁵.

c. JEZYK W LITURGII

Problem języka narodowego w XVI wieku stał się problemem trzech nurtów ideowych: renesansowo-humanistycznego, będącego wyrazem podziwu dla języków klasycznych; narodowego, zmierzającego do obrony rodzimego języka z zamiarem wprowadzenia go do grupy nowożytnych języków literackich; oraz religijno-reformacyjnego, zmierzającego do wprowadzenia języków narodowych do liturgii⁴⁶.

Wołanie o język polski było powszechne w Rzeczypospolitej⁴⁷. Nie oznaczało to całkowitej rezygnacji z języka łacińskiego. Język polski torował sobie drogę w życiu oficjalnym, łacina pozostała nadal drugim językiem stosowanym w życiu publicznym i była niezbędnym pośrednikiem w dotarciu do szerszych kręgów ludności, sposobem spotkań i wspólnym dobrem prawie wszystkich narodów Europy⁴⁸. Wołanie o język narodowy w liturgii stało się legitymacją kościoła protestanckiego, ale też postulatem odnowy liturgii katolickiej. Pod wpływem prądów reformacji także duchowieństwo katolickie na własną rękę zaczęło stosować język narodowy w liturgii przy śpiewach mszalnych i przy sprawowaniu sakramentów. Synod diecezji łwowskiej polecił przygotować agendę — rytuał w języku polskim, wykonał to kanonik Jan z Trzciany. Egzemplarz rękopiśmienny przesłano do Rzymu celem zatwierdzenia. Nie uzyskano go, gdyż sobór trydencki podjął już w tym względzie inną decyzję, obowiązującą w całym Kościele⁴⁹. Na 22 sesji soboru trydenckiego w konstytucji nr 8, wydano zakaz używania języka ludowego. „Jeśli kto będzie mówił, ...albo że całą Mszę św. należy sprawować w języku narodowym, niech będzie wyklęty”⁵⁰. Ustalenie to przyczyniło się do wyeliminowania języków narodowych z liturgii na rzecz łaciny. W zamian za to Św. Sobór polecił, aby duszpasterze sami lub przez innych kapłanów w czasie Mszy św. objaśniali wiernym czytania mszalne, a w niedziele zwłaszcza i święta nakazane

⁴⁴ W. Nowak, jw., s. 169.

⁴⁵ HO, t. 1, jw., cap. 89, s. 337: „[...] quod Missae sacrificium vocatur. In quo cum exacta fiat et accurata cum primum omnium Christi beneficiorum commemoratio, fieri non potest, quin eorum contemplatione mens hominis ardeat et in eius inefabilem, incorporeumque complexum sancto desiderio feratur...”. Dalej Hozjusz mówi o kontemplacji Mszy św. przez kapłana odprawiającego, by na jego wzór i wierni w ten sposób uczestniczyli we Mszy św.: „ut et ipse non aliis rebus vacet quam iis, quae per sacerdotem aguntur, contemplandis, atque illius exemplo omnibus et animi et corporis motibus in Deum feratur”.

⁴⁶ B. Otwinowska: Polski dwugłos o języku narodowym w Kościele (Hozjusz — Frycz). W: Andrzej Frycz Modrzewski i problemy kultury polskiego Odrodzenia. Wrocław-Warszawa 1974, s. 131.

⁴⁷ Obrońcy języka polskiego wiek XV-XVIII. Oprac. W. Taszycki. Wrocław 1953, s. XIX.

⁴⁸ C. Backvis: Szkice o kulturze staropolskiej. Warszawa 1975, s. 590.

⁴⁹ W. Nowak: Agenda biskupa Marcina Kromera w dziele ujednoczenia liturgii sakramentów św. w Polsce po Soborze Trydenckim. *Studia Warmińskie*, 12 (1975), s. 74.

⁵⁰ H. Denzinger [ed.]: *Enchiridion symbolorum et definitionum, quae in rebus fidei et novum a conciliis oecumenicis et summis pontificibus emanarunt in auditorum usum*. Vireburgi 1854, s. 220.

pouczali o misterium Przenajświętszej Ofiary⁵¹. „Mszy św. nie należy lekkomyślnie celebrować w języku narodowym, a jej misteria powinny być ludowi wyjaśniane. A chociaż Msza św. zawiera wielkie pouczenie dla wiernego ludu, jednak Ojcom (soboru) nie wydało się pożyteczne, by lekkomyślnie w języku narodowym była celebrowana. Dlatego zachowawszy wszędzie starożytną formę obrzędów każdego Kościoła, wypróbowaną przez Święty Rzymski Kościół, matkę i nauczycielkę wszystkich kościołów, aby Chrystusowe owoce nie były głodne, ani maluczcy nie prosili o chleb, a nie byłoby komu im go łamać, poleca Św. Synod pasterzom i poszczególnym proboszczom, by często w czasie celebrowania Mszy św. sami lub przez innych [kapłanów] objaśniali w pewnej mierze czytania mszalne, by pouczali też wiernych o tajemnicy tej Przenajświętszej Ofiary, zwłaszcza w niedziele i święta nakazane“.

Hozjusz wówczas napisał traktat na temat języka w liturgii Kościoła⁵². Główny tok wykładu kardynała warmińskiego można ująć w następujących zagadnieniach:

a. Język narodowy we Mszy św. i modlitwach publicznych Kościoła to omówienie zalecenia św. Pawła⁵³, który w liście do Koryntian poleca w pracy apostołskiej stosować język rodzimy. Na co Hozjusz znajduje odpowiedź, że jest to tylko sugestia, dotycząca raczej kazań.

b. Problem wiary i jej poznania. Hozjusz rozróżnia dwie formy poznania: rozumowe, które może okazać się powierzchownym („nie wszystkość w rozumieniu zależy“) i głębsze, wolitywno-emocjonalne („nie tego ile rozumiesz, ale ile wierzysz, a ile wierząc miłujesz Pan Bóg od ciebie szuka“), które jest dostępne wszystkim, bez względu na znajomość liturgicznego języka i stopień wykształcenia⁵⁴.

c. Hozjusz przytacza cytaty Orygenesusa, według którego zbawcze oddziaływanie samych słów tekstów modlitewnych, a zwłaszcza tekstu Pisma Świętego przyczynia się do pobudzenia życia duchowego bez udziału władz rozumowych⁵⁵.

d. Kwestia języka narodowego w liturgii słowiańskiej: a) prawosławnej na Rusi, b) w działalności św. Cyryla i Metodego na Morawach, c) o próbie wprowadzenia liturgii starodalmackiej w Pradze i Krakowie w XV wieku (kościół św. Krzyża na Kleparzu).

e. Supozycja, że gdyby miano wprowadzić dla Słowian język narodowy, to mógłby być nim dalmacki z racji swej starożytności, powszechności i literackiego wyrobienia.

⁵¹ Jw., cap. 8, s. 219-220: „De Missa vulgari lingua passim non celebranda et mysteriis eius populo explicandis. Et si Missa magnam contineat populi fidelis eruditionem; non tamen expedire visum est Patribus, ut vulgari passim lingua celebraretur. Quamobrem retento ubique cuiusque Ecclesiae antiquo et a Sancta Romana Ecclesia, omnium Ecclesiarum matre et magistra, probato ritu, ne oves Christi esuriant, ne parvuli panem petant et non sit, qui frangat eis, mandat Sancta Synodus Pastoribus et singulis curam animarum gerentibus, ut frequenter inter Missarum celebrationem vel per se, vel per alios, ex iis quae in Missa leguntur, aliquid exponant; atque inter cetera sanctissimi huius Sacrificii mysterium aliquod declarent, diebus praesertim Dominicis et festis“.

⁵² HO, t. 1, s. 662: De sacro vernacule legendo; S. Hozjusz: (wyd. anonimowe): Dialogus de eo, num calicem laicis et uxores sacerdotibus permitti ac divina officia vulgari lingua peragi fas sit. (Dilingae 1558); Rozmowa o tym, godził się Laikom Kielicha, Księżyż żon dopuścić, a w Kościelech służbę Bożą ięzykiem przyrodzonym sprawować. Kraków 1562, s. 131y-147r.

⁵³ I Kor 14,9.

⁵⁴ S. Hozjusz: Rozmowa... jw., k. 132v.

⁵⁵ Argument ten wyszydział P. P. Wergeriusz. Por. Dialogi quatuor de libro, quem Stanislaus Osius, Germanopolonus, episcopus Varmiensis, proximo superiore anno, contra Brentium et Vergerium Coloniae edidit. (Tübingae 1559, k. 59y): „Iesu, Iesu quid audiam? Ergo Osius vult, ut imitemur, quod fecerunt Eihnici, non quod Paulus docuit, atque ut per sonum sacrarum Scripturarum non intellectarum populus incantetur ut incantantur serpentes?“.

f. Argumentacja przeciw wprowadzeniu języka narodowego do liturgii a także przeciw tłumaczeniu Pisma Świętego: a) starzenie się języka i w rezultacie jego niezrozumiałość, czego przykładem jest język liturgiczny na Rusi, b) obawa przed błędami w przekładach, umotywowana wieloma pomyłkami w *Biblii* Marcina Lutera, a także różnice między przekładami protestanckimi, c) rozdyktowanie ludu.

g. Dowód z tradycji i idei powszechności oraz jedności Kościoła na rzecz łaciny w liturgii.

h. Apel do zgody i miłości będącej podstawą konstruktywną, prowadzącą do wewnętrznego poznania, najgłębszego i najszerzej dostępnego.

Graciotti analizując wykład Hozjusza na temat języka narodowego w liturgii, zwrócił uwagę na stosunek kardynała warmińskiego do języków słowiańskich i na przyznanie przezeń priorytetu językowi dalmackiemu. Otóż Hozjusz snując refleksję nad językiem liturgii dla Słowian zauważa: „Ledwo jest język pod słońcem, który by szerzej się po świecie rozniósł, jako nasz, który jednak więcej niż czwartą część Europy zagarnął. Bo tego używają i Czechowie i Morawcy, Kaszubianie, Ruś, Moskwa i ci od którycheśmy wyszli — Słowacy, Szweci, Dalmatowie, Bosnenses, Karwaci, Bułgari, Rasciani, Serbowie, i inszy niektórzy narodowie. A wszakoż ci narodowie tak pomienili między sobą własność języka, że zaledwo wyrozumie Polak Słowianina albo Dalmatę, jako i Holenderczyka albo Burgunda Szwab albo Szwajcer. A byśmy też najwięcej sami siebie miłowali, wszakże musimy to zeznać, iż słowiański albo dalmacki język nierówno chędoższy jest niż nasz, tak iż jeśliby do tego przyszło, żebyśmy modlitwy i święte lekcje w przyrodzony język mieli przekładać, w ten radszy miałby być przełożony, od którego nasz wyszedł, który też nad insze jest chędoższy; zwłaszcza iż św. Jeronim na słowiański język święte księgi przełożył był, tak że w używaniu jego mniej się trzeba bać jakiegoś niebezpieczeństwa”⁵⁶.

Graciotti wnioskuje, że Hozjusz nie mógłby czegoś podobnego pisać, gdyby był z zasady przeciwny językom narodowym⁵⁷. Włoski sławista twierdzi, że polski kardynał wyprzedził o kilka wieków tezy zwolenników języka słowiańskiego w liturgii, jak również był pierwszym wśród sławistów, którzy rzucili ideę podniesienia języka chorwackiego do roli wspólnego języka liturgicznego wszystkich Słowian. Ks. Damian Wojtyśka zauważa, że tu kardynał warmiński miał przed oczyma zawsze zasadniczy dla niego problem jedności Kościoła. Odrębności liturgiczne nie powinny pokrywać się z odrębnościami narodowościowymi i politycznymi, gdyż ułatwiałoby to kształtowanie się kościołów narodowych. W obrębie jednostki politycznej był władcą, który w każdej chwili mógł stać się głową Kościoła na podległych sobie terytoriach⁵⁸. Tym bardziej, że króla Zygmunta Augusta namawiano do zwołania soboru narodowego, zwrócenia się do Stolicy Apostolskiej o pozwolenie na Komunię św. pod dwiema postaciami i wprowadzenie języka polskiego do liturgii właśnie w tych czasach, gdy Hozjusz pisał swój *Dialog* o języku narodowym.

W ostateczności kardynał warmiński stanął na stanowisku: „Jak jedna wiara, tak wydało się Ojcom (soboru) słuszne, aby był jeden jakby katolicki język, wspólny

⁵⁶ S. Hozjusz: *Rozmowa...* jw., k. 136r-v.

⁵⁷ S. Graciotti: *Il pensiero del polacco Hosius (1558) sull'uso liturgico del volgare slavo*. W: *Studi in onore di Arturo Cronia*. Padova 1967, s. 224.

⁵⁸ H.D. Wojtyśka: *Pogląd Stanisława Hozjusza na język narodowy w liturgii kościelnej*. W: *Studia Warmińskie*, 7 (1970), s. 362.

narodom i pokoleniom, językiem tym posługiwano by się w sprawach Bożych, dzięki niemu zachowana by była jedność w wierze⁵⁹.

W końcu swego *Dialogu* wypowiada Hozjusz znamienne zdanie pod adresem tych, którzy domagają się wprowadzenia do liturgii języka narodowego: „Którzy jednak gdyby tego dobrym umysłem, a za dobrą poradą żądali, jako to byli niegdy Cyrullus i Metodius uczynili, sna by słusznie mogli być wysłuchani... Ale którzyś są ci, którzy się tak o to bardzo starają? Ażaz nie po większej części Luteriani, albo Zwingliani, albo Kalwiniani, które Sakramentami zową...“⁶⁰.

Hozjusz więc nie był aż tak wielkim przeciwnikiem języków ojczystych w liturgii, jak to na ogół się wydaje. Jego stanowisko w tym względzie było podyktowane jedynie aktualną sytuacją. Kościołowi powszechnemu zagrażał podział na kościoły narodowe, dlatego też sobór, według kardynała warmińskiego, nie mógł się zgodzić na wprowadzenie języków narodowych do liturgii i na pozostałe postulaty reformacyjne.

Dla Hozjusza punktem wyjścia jest autorytet Kościoła, kierującego się teologiczną zasadą „budowania miłości“. W tym względzie kardynał nasz jest wiernym uczniem św. Augustyna, który mówił: „Nie wierzyłbym Ewangelii, gdyby mnie nie skłonił do tego autorytet Kościoła“⁶¹.

Ponieważ sobór trydencki zajął zdecydowane stanowisko, aby nie wprowadzać do liturgii Kościoła języków narodowych, Hozjusz wobec tego swój talent pisarski poświęcił na usługi Kościoła, by m.in. wyjaśnić konieczność używania łaciny w liturgii.

W czasach nam współczesnych zwyciężyły poglądy Frycza Modrzewskiego — orędownika języka polskiego w liturgii. Języki narodowe rozbrzmiewają we wszystkich kościołach świata. Mimo to antynomia pozostała nadal aktualna: jedni radują się zrozumiałością liturgii i możliwością świadomego w niej uczestnictwa, inni tęsknią do zastąpionej przez języki narodowe łaciny, pragną raczej misterium i kryjącej je zaslony.

II. ROK LITURGICZNY

Naturę roku kościelnego Hozjusz przedstawia równolegle do biegu historii Zbawienia, ujętej w symbol apostolski — *Credo* i celebrowanej przez sprawowanie Mszy św. w dni poświęcone tajemnicom życia Chrystusa, okresem roku liturgicznego, świętym Najsw. Maryi Panny i świętych. Ten nurt roku liturgicznego odnosi się do kultu Boga, a wierni uczestniczą w tym kulcie przez akty przysposabiające ich do tego: post, jaltmużnę, modlitwę, ćwiczenia pobożne i inne gesty⁶².

Powstanie i rozbudowę roku liturgicznego, przepisywał Hozjusz dydaktycznej funkcji Kościoła, spełnianej przez katechezę⁶³. Wykonuje ją Kościół poprzez liturgię roku kościelnego względem tych, „których trzeba nauczyć i zbawić“ czyli ludzi prostych. Oni to nie mogą dostrzec całego bogactwa Chrystusowego w jednym świętym znaku, jakim jest Msza św., która, według nauki Hozjusza, w każdym dniu uprzyta-

⁵⁹ Gracioti: *iw.*, s. 219; HO, t. 1, cap. 41, s. 134: „Sicut una fides, ita visum est patribus aequum ut una esset quasi catholica lingua communis omnium gentium et nationum, qua res divina fieret, per quam unitas in fide retineretur“.

⁶⁰ S. Hozjusz: *Rozmowa...* *iw.*, s. 143v.

⁶¹ Otwinowska: *iw.*, s. 163 „Ego non crederem Evangelio, nisi me auctoritas Ecclesiae non commoverat“.

⁶² HO, t. 1, cap. 87, s. 334: „Sumuntur autem caeremoniae a persona, re, loco et tempore. Et sunt quae recta ad Deum ipsum referuntur, cui cultus exhibetur: ut ritus sacrificii sunt quae ad homines Deum colentes, ut ieiunia, elemosinae, orationes et eiusdem generis exercitationes, aliae, quibus animus hominis ad colendum Deum praeparatur...“.

⁶³ W. Nowak: *Rok liturgiczny...* *iw.*, s. 167.

mnia całe misterium Chrystusowe, czyli pamiątkę Narodzenia Bożego, Męki, Śmierci, Zmartwychwstania i Zesłania Ducha Świętego⁶⁴.

Kościół rozkładając to misterium Chrystusowe na poszczególne dni i święta w roku, uczynił to ze względu na ograniczone możliwości ludzkie, by przeżyć je w jednym dniu. Dlatego kardynał warmiński mówi: „Podziwu godna jest troska św. Matki Kościoła, która nie zadowala się spełnieniem swego zadania słowem i pismem, ale jeszcze nadto cały rok ustanawia i dzieli, aby nic z tego, co konieczne do zbawienia wymknąć się z pamięci (człowieka) nie mogło”⁶⁵.

Z tego tworzywa, jakim jest Msza św. w wymiarze dnia, rozbudowuje się rok liturgiczny. Dzieje się to z natchnienia Ducha Świętego, dzięki któremu rok liturgiczny jest tak rozbudowany, że każdy artykuł wiary wyznaczony został na jakiś dzień, w którym obchodzona jest uroczystość wspominająca ową prawdę wiary, zawartą w Symbolu — *Credo*⁶⁶. Centrum roku liturgicznego stanowi ofiara Mszy św. W ofierze ołtarza, zdaniem Hozjusza, uobecnia się Narodzenie Pańskie, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie Pańskie oraz Zesłanie Ducha Świętego. Przez Mszę św. realizuje się najbliższy kontakt z Jezusem Chrystusem.

Celem obrzędów liturgicznych w roku kościelnym jest, według Hozjusza, szczególny sposób nauczania, bo one nie tylko informują o poszczególnych artykułach wiary zawartych w Symbolu — *Credo*, ale wpływają na pamięć i wyobraźnię, utrwala ją się w głębi duszy. Jest to wypróbowany system dydaktyczno-wychowawczy oddziaływania Kościoła, który przyswojenie trudnych i oderwanych pojęć stara się ułatwiać za pomocą znaku⁶⁷. W kulcie bowiem zewnętrznym, według nauczania Hozjusza, słowa, nauka, rzeczy przeznaczone do kultu, osoby, modlitwy w sposób plastyczny uzmysławiają wiarę. Tym staraniem Matki Kościoła, mającym na celu przybliżenie prawd wiary, zawartych w Symbolu i rozmieszczonych w całym roku kościelnym odpowiada postulat kontemplatywnego przeżywania liturgii⁶⁸.

Według założeń Hozjusza rok kościelny przeżywany w duchu liturgii jest najlepszym przewodnikiem w życiu duchowym, wdraża bowiem wiernych w ducha modlitwy i otwiera na kontemplację dobrodziejstw Bożych. Dlatego też biskup warmiński oddziaływaniu liturgii z całą jej obrzędowością większą przypisuje rolę w kształtowaniu postawy chrześcijańskiej niż nauczaniu przez traktaty i słowo pisane. Liturgia roku kościelnego przedstawia bowiem prawdy wiary całościowo, konkretnie, życiowo i praktycznie. Dlatego nauczając wiernych liturgia roku kościelnego równocześnie wlewa w ich życie duchowe wiarę. Zachęcając do pokuty i miłości Boga jednocześnie w duszach wiernych przeprowadza oczyszczenie, oświecenie i zjednoczenie z Bogiem.

Kult Najśw. Maryi Panny z całą świadomością umieszcza Hozjusz w Kościele wśród innych świętych, a nie na wspólnej płaszczyźnie z Chrystusem. W nauce o kulcie świętych podkreśla on znaczenie Kościoła Chrystusowego⁶⁹. Stąd też według nauki

⁶⁴ HO, t. 1, cap. 9, s. 12: „Ex his itaque quae peraguntur in hoc sacro, facile cuius perspicuum esse potest, quod quotidie Christi Natalem, quotidie Parasceven, quotidie Pascha quod quotidie in coelum ascensionem, quotidie Pentecosten celebrat Ecclesia”.

⁶⁵ Jw. cap. 3, s. 5.

⁶⁶ Jw. cap. 8, s. 10: „Posteaquam singula Christi beneficia, quorum in Symbolo fit mentio, diligenter Ecclesia mater nostra statis diebus ad memoriam eorum recolendam institucendis, oculis nostris repraesentavit”; tamże, cap. 86, s. 333; cap. 13, s. 18; cap. 3, s. 5.

⁶⁷ W. Nowak; jw., s. 169.

⁶⁸ HO, t. 1, s. 1, 2; cap. 4, s. 6; cap. 79, s. 318; cap. 87, s. 334, 337.

⁶⁹ Bochenek: Nauka Hozjusza o świętych... jw., s. 27-70; tegoż, Świętych obcowanie... jw., s. 47; J. Smoczyński: Eklezjologia Stanisława Hozjusza, Pelplin 1937, s. 9 nn.

kardynała warmińskiego Chrystus żyje w swych wiernych, cierpienia świętych są cierpieniami Chrystusa, prześladowania świętych są prześladowaniami Chrystusa, ale także i cześć świętych jest cześć Chrystusa. Świętym oddaje się kult przez naśladowanie ich cnót, prośbę o ich wstawiennictwo, przez oddawanie należnej im czci⁷⁰.

W wykładzie Hozjusza o kulcie świętych widać nacechowany niezwykłym spokojem charakter polemiki z protestantami. Kardynał umie zachować umiar, broniąc swej tezy nie przesadza, w twierdzeniach przeciwników widzi ziarna prawdy, gdy wyjaśnia konieczność zadośćuczynienia ze strony Kościoła katolickiego w przeciwieństwie do protestantów, którzy odwoływali się do zadośćuczynienia Chrystusa, ocenia wówczas właściwie dzieło odkupienia i zadośćuczynienia oraz tak pięknie każe naśladować Chrystusa w świętych.

Hozjusz dobrze znał dzieła liturgistów, jak: Wilhelma Duranda, Mikołaja z Blonia, Jana Beletha, ale stworzył własną koncepcję roku liturgicznego, zorientowaną teologicznie to jest opartą o Historię Zbawienia i naukę Kościoła zawartą w Symbolu Wiary. Jest to koncepcja pastoralna z uwzględnieniem katechetycznego znaczenia roku kościelnego dla wiernych.

Kardynał warmiński w wykładzie roku liturgicznego obficie czerpie argumentację teologiczną z samej liturgii Kościoła. Często odwołuje się do istniejących zwyczajów liturgicznych, związanych z sakramentami, sakramentaliami i procesjami.

III. MSZA ŚW.

W nauce Hozjusza Eucharystia jest nie tylko sakramentem, ale też ofiarą i to ofiarą w ścisłym tego słowa znaczeniu, w odróżnieniu od ofiar duchowych, składanych przez wszystkich. Taka ofiara może być składana tylko Bogu⁷¹. Msza św. jest najdoskonalszą ofiarą złożoną Bogu. Jest ona pamiątką i odnowieniem tej ofiary, którą Chrystus złożył na krzyżu. W ofierze Mszy św. jest ta sama co na krzyżu żertwa i ten sam ofiarnik, a tylko sposób ofiarowania jest inny; na krzyżu Chrystus cierpiał, w ofierze Mszy św. nie cierpi, tam się ofiarował w sposób zewnętrzny i widzialny, tutaj w sposób niewidzialny pod postaciami chleba i wina. Msza św. jest wdzięczną pamiątką odkupienia na krzyżu, ma być pojednaniem, które trzeba sobie samemu przyswoić, ma być uproszeniem potrzebnych łask⁷². Korzystać ze Mszy św. mogą wszyscy, pozostający w jedności z Ciałem Mistycznym Chrystusa, nawet nieobecni i zmarli. Hozjusz udowadnia ten pogląd na podstawie identyczności ofiary Mszy św. z ofiarą na krzyżu. Ta na krzyżu była ofiarowana za wszystkich, za zmarłych, za grzechy całego świata (I J 2,2), przeto i ofiara Mszy św., będąca powtórzeniem ofiary krzyżowej, jest sprawowana tak za żywych jak i za zmarłych⁷³. Hozjusz termin „liturgia“ rezerwuje na określenie Mszy św.⁷⁴.

a) UDZIAŁ WIERNYCH WE MSZY ŚW.

Biskup warmiński wymaga, aby Msza św. była odprawiana tylko w kościele, uzasadnia także potrzebę odprawiania Mszy św. codziennie. Od wiernych domaga się uczestnictwa w całej Mszy św., od początku do końca, szczególnie zwalcza zwyczaj wychodzenia po kazaniu z kościoła⁷⁵. Na oznaczenie uczestnictwa wiernych we

⁷⁰ Nowak: *Jw.*, s. 191-195; HO, t. 1, cap. 58, s. 218-220.

⁷¹ Bochenek: *Stanisława Hozjusza nauka o Eucharystii...*, s. 94.

⁷² *Jw.*, s. 93.

⁷³ HO, t. 1, cap. 89, s. 340.

⁷⁴ *Jw.*, cap. 53, s. 174.

⁷⁵ *Jw.*, cap. 41, s. 136.

Mszy św. posługuje się pojęciem „*participatio fructuosa*” (uczestnictwo owocne). Prawidłowy udział we Mszy św. polega na kontemplacji i od niej zależy. Do kontemplacji Mszy św. zobowiązany jest celebrans, bo jego osobiste przeżycia religijne mają udzielać się wiernym. Do owocnego uczestnictwa konieczne jest rozważanie Męki Pańskiej. Ma ono polegać na rozpamiętywaniu tajemnic męki Chrystusa w kolejnych częściach Mszy św.⁷⁶. Byłby to przejaw alegorycznego wykładu Mszy św. dla wiernych, którego zwolennikiem stał się Hozjusz. To podkreślałoby stanowczy wymóg języka łacińskiego w sprawowaniu Mszy św., jak również bardzo powściągliwy pogląd na temat zastosowania śpiewu w języku narodowym w liturgii mszalnej. Uważa, że tylko w wielkie święta (Boże Narodzenie, Wielkanoc, z okazji których było dużo katolickich pieśni) można śpiewać pieśni w języku narodowym i to pieśni zaaprobowane przez biskupa⁷⁷. Takie postulaty miały zapobiec wprowadzaniu do liturgii ludowych śpiewów protestanckich. Owocny udział ludu we Mszy św. uwydatnia się szczególnie przez klękanie, bicie się w piersi, wznoszenie i zakrywanie oczu, wreszcie przez westchnienia. Te zewnętrzne gesty mają wypływać z wewnętrznego nastawienia. Hozjusz nazywa je „*bonus motus*” i stwierdza, że zewnętrzne ceremonie nie przyniosą owocu wykonującemu je, jeśli nie płyną z wewnętrznej postawy⁷⁸. Cały zatem człowiek ma się zwracać do Boga.

b/ KOMUNIA ŚW.

Kardynał warmiński przedstawiając swój pogląd na temat Komunii św. wiernych w czasie liturgii mszalnej stwierdza, że w starożytnym chrześcijaństwie był zwyczaj przyjmowania codziennie Komunii św. Z biegiem czasu zwyczaj ten zaginął⁷⁹. W rezultacie czego Kościół przyjął zwyczaj jednorazowej Komunii św. w okresie wielkanocnym. Ale był znany także zwyczaj, o czym wspomina Hozjusz, przyjmowania Komunii św. w święta Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zesłania Ducha Świętego. W XVI w. kardynał warmiński zauważa kryzys częstej Komunii św. i zachęca do częstszej praktyki, lecz nie określa jej liczby w ciągu roku. W swojej diecezji kardynał wprowadził zwyczaj spowiedzi i Komunii św. na początku wielkiego postu i w pobliżu świąt wielkanocnych⁸⁰. Zachęcając do częstej Komunii św., starannie podkreśla obojętność godnego jej przyjmowania. Zaznacza, że Sakrament ten nie jest wyrazem uroczystości czy święta, lecz czystego sumienia. Przeprowadza także wykład na temat zwyczaju w historii Kościoła udzielania Komunii św. pod dwiema postaciami. Jednak postulat jedności Kościoła, według Hozjusza, nakazuje przyjęcie zwyczaju udzielania Komunii św. pod postacią tylko chleba, tym bardziej, że znakiem przynależności do kościoła protestanckiego stało się przyjmowanie Komunii św. pod obiema postaciami. W traktacie poświęconym temu zagadnieniu kardynał warmiński pisze: „Albowiem kapłanom wedle pana Krystusowego postanowienia niegodzi się ani poświęcać, ani poświęconego ofiarować, ani ofiarowanego przyjmować inaczej, iedno pod obiema osobama, aby to co czynią jakoby za potrzebą rozkazania przymuszeni działali, na co Laikowie nie są powinowaci, którym (co też y ci, którzy się od Kościoła Bożego odcięli zeznawiają) nic iakoby potrzebnego nie jest przykazano o przyjmowaniu oboiey osoby. Dla czego nie zdało się Kościołowi, aby miał postanowienie pana Krystusowe odmie-

⁷⁶ Jw., s. 133-138; 741.

⁷⁷ Jw., s. 134.

⁷⁸ Jw., cap. 89, s. 337.

⁷⁹ Jw., cap. 91, s. 355.

⁸⁰ W. Nowak: *Geneza agendy biskupa Marcina Kromera. Studia Warmińskie*, 6 (1969), s. 186.

nić, ale zostawiwszy je w całe chciał tho opatrzeć, aby ten błąd był zniesion samych tylko Laikow od kielicha powściągnięciem, ...⁸¹. Dalej Hozjusz pouczał, że w przyjmowaniu Komunii św. pod jedną postacią zawiera się nauka: „iż my prawdziwe i żywe pana Krystusowe Ciało ze Krwią i z duszą i z bóstwem, tylko pod osobą chleba przyjmujemy”⁸².

Hozjusz jest też świadkiem liturgii mszalnej, sprawowanej bez Komunii sakramentalnej wiernych. Był to problem nie tylko XVI wieku, ale już wczesnego średniowiecza, teologowie bowiem tego okresu doradzali wiernym, by raczej przyjmować Komunię św. duchowo niż być nie przygotowanym godnie do przyjęcia Komunii św. sakramentalnej. Pogląd ten ukształtował wśród wiernych postawę stałej gotowości do przyjęcia Komunii św. sakramentalnej, a przynajmniej duchowej przez wiarę, pobożność i miłość, co można praktykować codziennie. Zwolennikiem tego poglądu jest także kardynał warmiński, dlatego też uzasadnia celowość Mszy św. nawet bez komunikujących, twierdząc, że Komunia duchowa wystarcza. Trzeba zauważyć, że według nauki Hozjusza Komunia duchowa nie była przywilejem pewnej, bardziej pobożnej grupy uczestników Mszy św., ale była obowiązkiem wszystkich biorących w tej św. Ofierze udział. W odpowiednim czasie oni powinni przyjąć Komunię św. sakramentalną⁸³.

IV. HOZJUSZ A ODNOWA LITURGICZNA W DIECEZJI WARMIŃSKIEJ

W ramach odnowy Kościoła sobór trydencki podjął uchwałę (9 XII 1563 r.) dotyczącą reformy liturgii. Postanowiono przede wszystkim wydać nowe księgi liturgiczne, jak mszał, brewiarz i inne. Główną zasadą odnowy liturgicznej w Kościele potrydenckim było ujednoczenie form kultu, dotyczących Mszy św., brewiarza i sakramentów św.⁸⁴. W gruncie rzeczy chodziło o wydanie drukiem mszału i brewiarza rzymskiego, by te księgi liturgiczne stały się obowiązujące w całym Kościele. Reforma trydencka w dziedzinie liturgii polegała także na ustaleniu odpowiednich zasad, dotyczących sprawowania kultu w Kościele powszechnym.

Hozjusz był jednym z legatów papieskich na soborze trydenckim i przyczynił się do jego szczęśliwego zakończenia⁸⁵. Po czym kardynał warmiński powrócił do kraju, by wprowadzać w życie uchwały soborowe zarówno w swojej diecezji jak i w całej Polsce⁸⁶. Razem z nuncjuszem Janem Franciszkiem Commendone nakłonił Hozjusz króla polskiego Zygmunta Augusta, by przyjął oficjalnie dekrety soborowe na sejmie w Parczewie w 1564 roku. Fakt ten nabrał znaczenia znaku zapowiadającego przeprowadzenie reformy życia kościelnego w Polsce. To wydarzenie zobowiązywało do wprowadzenia w czyn soborowy program reformy. Realizację tego programu w Polsce jako pierwszy rozpoczął kardynał Hozjusz, który w obecności nuncjusza odbył w Lidzbarku w 1565 roku synod diecezjalny. Za jego przykładem poszli inni biskupi.

Synod w Lidzbarku Warmińskim podjął ustawy dotyczące wiary, moralności,

⁸¹ S. Hozjusz: Rozmowa... jw., s. 106r-v.

⁸² Jw., s. 106v.

⁸³ HO, t. 1, cap. 81, s. 355.

⁸⁴ Nowak: Agenda biskupa Marcina Kromera, ... s. 50; H. Jedin: Das Konzil von Trient und die Reform der liturgischen Bücher. *Ephemerides liturgicae* 59 (1945), s. 5-38.

⁸⁵ H. Wojtyśka: Geneza wyboru Stanisława Hozjusza na legata papieskiego Soboru Trydenckiego. *Studia Warmińskie*, 7 (1970), s. 119-139.

⁸⁶ A. Liedtke: Hozjusz Stanisław. W: *Hagiografia polska*. T. 1. Poznań-Warszawa 1971, s. 381; E. Wyczawski: Hozjusz. W: *Słownik polskich teologów katolickich*. T. 2. Warszawa 1982, s. 68-75.

dyscyplin duchownych, sprawowania sakramentów św., odprawiania Mszy św., obowiązku pouczenia wiernych o obrzędach liturgii, o roku liturgicznym i sakramentaliach. Można powiedzieć, że główną problematykę synodu stanowiła odnowa liturgiczna w diecezji warmińskiej⁸⁷.

Synod nakazał, aby wszyscy duchowni diecezji warmińskiej przepisali sobie dla własnego studium ustawy synodalne. Proboszczowie najczęściej wypełniali ten nakaz dołączając przepisane ustawy do podręczników dla księży, jak: *Manuale sacerdotum*, *Manipulus curatorum*. Ten ostatni, którego egzemplarz znajduje się w Bibliotece Warmińskiego Seminarium Duchownego w Olsztynie, zawiera adnotacje o dwóch właścicielach (proboszczach) i posiada wpisane na końcu ustawy synodalne z 1565 i 1575 roku⁸⁸.

W zakresie sprawowania sakramentów św. synod przyjął zasadę: *Verbum et Sacramentum*, domagając się, by kapłani przed udzielaniem sakramentu pouczali wiernych, stosownie do ich poziomu umysłowego, o obrzędach i skutkach sakramentu. Taką samą zasadę przyjął synod odnośnie do sprawowania sakramentaliów.

W ustawach synodalnych zauważa się rezonans nauczania Hozjusza w *Confessio*, np. odnośnie do miejsca sprawowania liturgii czy to chrztu św., czy też Eucharystii. Sakramenty te miały być udzielane tylko w kościele. W sprawie śpiewu podczas Mszy św. widać także wpływ *Confessio* na podjęcie zaleceń synodu (nr 32). Synod powiadał proboszczów, że zwykle nie wolno śpiewać pieśni w języku narodowym podczas Mszy św. Wyjątek w tym względzie stanowią święta: Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zesłanie Ducha Świętego, kiedy to mogą być śpiewane w języku ojczystym tylko te pieśni, które mają aprobatę Kościoła. Ustawa ta miała na celu wyeliminowanie z kościołów katolickich ludowych pieśni protestanckich.

W ustawach synodalnych dotyczących sprawowania sakramentów odczytuje się troskę Hozjusza: o godne sprawowanie w parafii służby Bożej przez duchownych, a ze strony wiernych dbałość o zrozumienie obrzędów liturgicznych, w czym mieli pomagać kapłani objaśniając sprawowaną liturgię.

Synod też podjął ustawy, by wyeliminować nadużycia w sprawowaniu liturgii co do sposobu, czasu, miejsca, zwyczajów i przywrócić właściwe prawo do należącego sprawowania Mszy św., chrztu, bierzmowania, spowiedzi, Komunii św., namaszczenia chorych i miejsc św.

Hozjusz przez synod wpłynął na to, by właściwie rozumiano znaczenie niedzieli w życiu parafii przez podjęcie ustawy o ciągłym przypominaniu wiernym obowiązku uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. Uwieńczeniem tego odcinka reformy liturgicznej w diecezji warmińskiej było wydanie przez koadiutora Hozjusza, Marcina Kromera tzw. *Kirchgangsdict* (23 II 1570). To z kolei przyczyniło się do właściwego święcenia niedzieli przez wiele pokoleń w diecezji warmińskiej.

⁸⁷ Fr. Hipler [ed.]: *Constitutiones synodales Warmienses, Sambiensens, Pomesanienses, Culmenses, nec non provinciales Rigenses*. Brunsbergi 1899, kol. 35-54; I — De fide; II — De constitutionibus; III — De electione; IV — De renuntiatione; V — De qualitate ordinandorum; VI — De clericis peregrinis; VII — De archidiacono; VIII — De parochis sive presbyteris curatis; IX — De officio decani et canonicorum; X — De vita et honestate clericorum; XI — De sacramentorum administratione; XII — De baptismo; XIII — De confirmatione; XIV — De celebratione Missae, deque sacrosancta Eucharistia; XV — De poenitentiae sacramento; XVI — De extrema unctione; XVII — De sacramento matrimonii; XVIII — De sacro chrismate; XIX — De consecratione, benedictione et caeremoniis ecclesiasticis; XX — De festis diebus et ieiuniis; XXI — De inventariis; XXII — De sepulturis; XXIII — De scholis; XXIV — De poenis.

⁸⁸ W. Nowak: *Teologia sakramentów św. w polskim duszpasterstwie parafialnym... Studia Warmińskie* 10(1973) s. 195, przyp. 13.

W zakresie sakramentu pokuty synod podjął wiele postanowień zarówno co do sprawowania tego sakramentu jak i jego pastoralnego znaczenia. Synod nakazał, by wierni przynajmniej dwa razy w wielkim poście przystąpili do spowiedzi św.; pierwszy raz przed IV niedzielą (*Laetare*), drugi raz w okresie świąt wielkanocnych. Kto by zaniedbał ten obowiązek, miał być surowo napomniany przez proboszcza. Hozjusz na synodzie przypomniał, aby proboszczowie starali się wyegzekwować obowiązek publicznej pokuty dla publicznych grzeszników.

Odnosnie do sprawowania sakramentu małżeństwa synod przyjął dekret soboru trydenckiego *Tametsi*, przyczyniło się to do właściwej reformy liturgii tego sakramentu w diecezji.

W duchu zaleceń synodu ułożyła się działalność duszpasterska Marcina Kromera, który w zastępstwie Hozjusza kierował diecezją warmińską. Kromer ułożył dwanaście katechez mystagogicznych o sakramentach⁸⁹. Katechezy te miały być odczytywane przez kapłanów wiernym przed udzieleniem sakramentów, a także czytane z ambon w określone dni roku kościelnego.

Tak pojęta i realizowana reforma liturgiczna w diecezji warmińskiej przyczyniła się do odnowy religijnej duchowieństwa i wiernych.

Utrwaleniem odnowy liturgicznej Hozjusza w diecezji warmińskiej było wydanie ksiąg liturgicznych do sprawowania służby Bożej jak: agendy, mszału i brewiarza⁹⁰. Marcin Kromer wydając te księgi liturgiczne, w przedmowach zaznaczył, że dokonał tego dzieła z inspiracji Hozjusza⁹¹.

Wydanie ksiąg liturgicznych było w duchu ustaleń soboru trydenckiego uwieńczeniem reformy liturgicznej w diecezji warmińskiej.

ZAKOŃCZENIE

Wiek XVI stał się przełomem dziejów Kościoła. Nastąpił bowiem w nim rozłam, ale też dokonała się odnowa na wielu płaszczyznach życia Kościoła. Był to też złoty wiek w dziedzinie kultury religijnej. Okres ten wydał także wielkich teologów. Do nich należy zaliczyć kardynała Stanisława Hozjusza. Żył on w czasach wyjątkowych, kiedy religijność, a pośrednio życie liturgiczne w swoich wielorakich przejawach odgrywało jeszcze pierwszorzędną rolę. Młodość spędził w Krakowie w latach rozkwitu średniowiecznej liturgii. Zapewne była ona nie tylko dla Hozjusza szkołą duchowości. W tym okresie Hozjusz był pod urokiem liturgii starosłowiańskiej na Kleparzu w Krakowie a także w jej świetnym przejawie w katedrze wawelskiej. Kontekst ten może w pewnym stopniu wyjaśnić ciekawe przemyślenia autora *Confessionis* na temat widzialnego znaku oraz roli kontemplacji w liturgii.

Od synodu piotrkowskiego w 1551 roku stał się Hozjusz główną postacią odnowy Kościoła katolickiego w Polsce. Na synodzie tym biskupi przyjęli ułożone przezeń wyznanie wiary, rozszerzone następnie do rozmiarów obszernej rozprawy: *Confessio fidei catholicae christiana*, która doczekała się około 30 wydań w kilku językach.

⁸⁹ M. Kromer: *Catecheses sive institutiones duodecim, de septem Sacramentis et sacrificio Missae. Ad utilitatem parochorum et aliorum sacerdotum in Polonicam Germanicamque linguam conversae*. Cracoviae 1570; tegoż: *Catecheses, to jest napominania i nauki każdemu człowiekowi krześcijańskiemu, a osobliwie pasterzom, którym jest zlecona duszna opieka bardzo potrzebne. O siedmiu świętosciach — o ofierze Mszy św., o obchodzie przy pogrzebie ludzi krześcijańskich...* Kraków 1570; por. F. Hipler: *Die deutschen Predigten und Katechesen der ermländischen Bischöfe Hosius und Kromer*. Köln 1885.

⁹⁰ Fr. Hipler: *Über die Reform der liturgischen Bücher in Ermland unter Bischof M. Kromer. Pastoralblatt für die Diocese Ermland* 1873, s. 148, (dalej cyt. PDE).

⁹¹ F. Fleischer: *Zur Geschichte des ermländischen Diöcesanrituale*. PDE, s. 48; Fr. Hipler: *ibid.*, s. 150.

Confessio jest dziełem teologicznym, w którym Hozjuszowi udało się skutecznie ukazać liturgię w powiązaniu z całą nauką Kościoła, z jego dogmatami, dyscypliną i pobożnością.

Dzieło życia Hozjusza — *Confessio* to w dużej mierze pierwsze dzieło teologiczne w Polsce, które może być przykładem podręcznika teologii liturgii. Hozjuszowi udało się uniknąć niebezpieczeństwa ukazania liturgii Kościoła li tylko od strony zjawiskowej z pominięciem istoty kultu, tego co on oznacza i sprawia.

Wydaje się, że dopiero odnowa liturgiczna soboru watykańskiego II pozwala odczytać Hozjusza jako liturgistę.

Hozjusz stał się teologiem i to nie z wykształcenia, lecz z umiłowania Kościoła, bo protestanci atakowali prawdy wiary Kościoła katolickiego. Dlatego teologia Hozjusza ma wymiar polemiczny, stymulujący zainteresowania problemami religijnymi.

Również Hozjusz stał się w podobny sposób liturgistą, bo w gmach średniowiecznej liturgii Kościoła katolickiego uderzyły ataki ze strony protestantów. Kardynał warmiński chciał nie tylko odpowiedzieć na owe ataki, lecz bardziej uzbroić w wiedzę teologiczną i liturgiczną wiernych Kościoła katolickiego, by przez to jeszcze mocniej związać ich z Kościołem, dlatego też podejmuje niemal wszystkie zagadnienia związane z liturgią Kościoła. Jest więc w dziełach Hozjusza podjęty temat: liturgii samej w sobie, Mszy św., języka liturgii, Komunii św., udziału wiernych we Mszy św., roku kościelnego, kultu świętych, kultu maryjnego, sakramentów św., zwyczajów liturgicznych, sakramentów, procesji, znaku krzyża św. W działalności natomiast Hozjusza zauważamy momenty, zobowiązujące go do zajęcia się niedomaganiem liturgii Kościoła aż po przeprowadzenie reformy liturgicznej w diecezji, którą kierował.

W trakcie prac soboru trydenckiego biskupi poszczególnych krajów przesyłali memoriały o stanie liturgii swego kraju. Taki memoriał o stanie liturgii w Polsce opracował Hozjusz, co było wynikiem gruntownego poznania stanu liturgii w naszym kraju. Po zakończeniu soboru biskupi polscy przesłali do Rzymu memoriał w sprawie wydania ksiąg liturgicznych w Polsce, a więc: mszału, brewiarza i agendy, w opracowaniu tego memoriału widać wpływ Hozjusza. Kolejnym momentem w formacji liturgicznej kardynała jest synod diecezji warmińskiej, pierwszy w Polsce po soborze trydenckim, mający na celu m.in. odnowę służby Bożej w Kościele warmińskim.

Hozjusz jest pierwszym teologiem Kościoła zachodniego, popularyzującym pojęcie „liturgia“ chociaż używał je tylko na określenie Mszy św. Pojęcie to znacznie przekracza zakres proponowany przez Hozjusza (Msza św.) i zbliża się do tego co on nazywa kultem uwzględniając własną motywację. Traktat Hozjusza *De cultu externo* po głębszej analizie należałoby zatytułować *De utroque cultu*. Kult należny Bogu kardynał warmiński osadza na cnotach teologicznych: wiary, nadziei i miłości, wskazując, że liturgia podlega miłości jako prawu naczelnemu.

Drugim oryginalnym wkładem Hozjusza w odpowiednie rozumienie liturgii jest wskazanie na potrzebę kontemplacji w przeżywaniu liturgii. Kontemplacja jest według niego poznaniem, oglądaniem i kultem Boga. Przedmiotem kontemplacji jest Msza św., a przede wszystkim znak w liturgii. Nauka o znaku to kolejny wkład Hozjusza w nauczanie o liturgii. Znak według kardynała warmińskiego ułatwia percepcję liturgii, jest wyrazem dialogu.

Na uwagę zasługuje fakt, że Hozjusz posługując się często pojęciami: *repraesentatio*, *recordatio*, *memoria*, przypisuje znakowi uobecnianie oznaczanych treści.

W kwestii używania języków narodowych w liturgii Hozjusz przyjmuje stanowisko soboru trydenckiego, uważając, że łacina jako znak jedności Kościoła, powinna być

językiem liturgicznym. Biskup warmiński osobiście nie był tak bardzo przeciwny językom narodowym w liturgii. Podniósł nawet problem języka słowiańskiego w Kościele.

Rok liturgiczny jest dla Hozjusza plastycznym wykładem prawd wiary zawartych w Składzie Apostolskim (Wierzę w Boga) dla wiernych. Centrum roku liturgicznego jest Chrystus, a uobecnianiem Jego tajemnic zbawienia — Msza św.

Od wiernych uczestniczących we Mszy św. domaga się Hozjusz rozważania męki, śmierci i zmartwychwstania Pańskiego. Bardzo podkreśla związek Ewangelii z Eucharystią. Domaga się wewnętrznego i zewnętrznego udziału w Najśw. Ofierze.

W diecezji warmińskiej przeprowadził kardynał bardzo starannie reformę liturgiczną przez synod diecezjalny. Zachęcał duchownych do wyjaśniania wiernym obrzędów św.

STANISLAW HOSIUS ALS LITURGIST

ZUSAMMENFASSUNG

Hosius hat sein ganzes literarisches Talent und seine Begabung in den Dienst der Verteidigung der katholischen Kirche gestellt. In diesem Sinne führe er theologische Forschungsarbeiten durch, die zur Klärung der von der Reformation am stärksten angegriffenen Glaubenswahrheiten dienen sollten. Er war Initiator der neuzeitlichen positiven Theologie in der ganzen katholischen Kirche. Da die Verfechter des neuen Glaubens, des Protestantismus ihre Angriffe gegen das mittelalterliche Liturgiegebäude richteten, übernahm Hosius die Arbeit, die kirchliche Liturgie darzulegen und sie gleichzeitig zu verteidigen. Vor allem befasste er sich mit der Erörterung des Wesens der Liturgie und schuf für sie neue Bedeutungsbegriffe. Diesem Teil gab er den Titel: „De cultu externo“. Er hätte aber einen grösseren Wert, wenn er ihn mit dem Titel: „De utroque cultu“, versehen hätte; sein polemischer Charakter befahl ihm jedoch, sich auf der am stärksten angegriffenen Problematik zu konzentrieren. Zum ersten Mal in der Geschichte der Theologie wurde von Hosius das Wort „Liturgie“ gebraucht. Unter dem Einfluss der östlichen Konzeption beschränkte er aber diesen Begriff nur auf „die heilige Messe“. Die Liturgie als Kultus ist nach der Ansicht von Hosius eng mit der Frömmigkeit und Religiosität verbunden. Die Liturgie als Kultus ist ferner Gegenstand der theologischen Tugenden, des Glaubens, der Hoffnung und der Liebe. Selbst Hosius entschliesst sich sogar den Kultus Liturgie als Ausdruck der Liebe darzustellen. Der Kultus Liturgie ist die Vergegenwärtigung des Erlösungswerkes. Aus diesem Grunde bedient sich Hosius der Begriffe: „recordatio“, „repraesentatio“, „memoria“. Ein weiterer Beitrag zur Lehre der Liturgie ist der von Hosius geprägte Begriff „Zeichen“ und seine Stellung in der Liturgie. Das Zeichen vergegenwärtigt nach der Auffassung von Hosius das in der Liturgie zelebrierte Geheimnis des Glaubens. Ein weiteres Element, das Hosius in den Begriff des Wesens der Liturgie und der Anteilnahme der Gläubigen an ihr hineinbezieht, ist die Rangstellung der Kontemplation als Forderung für die rechte Anteilnahme an dem kirchlichen Kultus.

Was die Nationalsprache in der Liturgie anbelangt, vertritt Hosius die Meinung, dass es die lateinische Sprache sein müsse, die gleichbedeutend für die Einheit der Kirche sei. Hosius spricht aber auch von einer Kirchensprache für die Slawen und dass diese Sprache das Dalmatinische sein solle. Was die Lehre bezüglich des liturgischen Jahres anbelangt, behauptet Hosius, dass es in seinen Gebräuchen, Festen, Zeiten und Zeichen eine plastische Auslegung der in dem Glaubensbekenntnis enthaltenen Glaubenswahrheiten ist. In diesem Falle gibt sich Hosius als Pastoralist zu erkennen, der auf die Liturgie als die Schule zur Formung des christlichen Lebens hinweist. In Fragen der Lehre von dem heiligen Messopfer weist Hosius darauf hin, dass sich in ihm täglich das Mysterium der Geburt, des Leidens, des Todes, der Auferstehung und der Himmelfahrt des Herrn vollziehe. Er repräsentiert die sinnbildliche Auslegung der heiligen Messe für die Gläubigen, empfiehlt die geistige heilige Kommunion, deren Bestätigung der mehrmalige Empfang der heiligen Eucharistie im Jahr nur unter der Gestalt des Brotes ist. Als Bischof von Warmien (Ermland) führte Hosius in seiner Diözese die Reform des liturgischen Lebens durch, indem er sich genauestens an die Postulate des Tridentinischen Konzils hält und sie realisiert. Es scheint, dass erst die Erneuerung der Liturgie im II Vatikanischen Konzil Hosius als Liturgisten erblicken lässt.

INWESTYCJE KULTURALNE
KARDYNAŁA STANISŁAWA HOZJUSZA W BRANIEWIE

Pojęcie „miejskich inwestycji kulturalnych“ wprowadził do polskiego piśmiennictwa historycznego J. Wojtowicz¹ i należy rozumieć je w odniesieniu dla wieków XVI-XVIII w sposób dość szeroki². Winno ono objąć wiele działań opartych na trwałych środkach i pracy, zorganizowanych przez określone grupy społeczeństwa stanowego, a których celem było równoczesne zaspokojenie określonego kompleksu potrzeb: politycznych, prestiżowych, towarzyskich i kulturalnych. Ów kompleks potrzeb uwarunkowany był wieloma czynnikami subiektywnej i obiektywnej natury, zaś waga gatunkowa poszczególnych składników była różna i zmienna. Historycy doskonale zdają sobie sprawę z ich istnienia i znaczenia społecznego, nie dysponują jednak ciągle możliwością ich kwantyfikowania.

Drugim ważnym problemem będzie zagadnienie inwestora czyli udzielenie odpowiedzi na pytanie, kto i dlaczego inwestował. W naszym wypadku będzie to osoba biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza³. Kontrowersyjna osobowość wielkiego polskiego duchownego epoki odrodzenia odcisnęła swe piętno na wielu dziedzinach ówczesnego życia społecznego. Zakres działalności Hozjusza w ramach wyżej określonych miejskich inwestycji kulturalnych został w niniejszym artykule ograniczony do Starego Miasta Braniewa⁴ w latach 1564-1569.

Braniewo w XVI wieku było najbogatszym i najludniejszym miastem na Warmii⁵. Obwarowane przywilejami (prawo lubeckie, przynależność do Hanzy), posiadające własny port morski i prężną kupiecko-żeglarską społeczność⁶, otwartą na wszelkiego rodzaju nowinki, od początku reformacji sprzyjało wyraźnie płynącym z pobliskiego

¹ J. Wojtowicz: Miejskie inwestycje kulturalne w Prusach Królewskich XVI-XVIII wieku. *Zapiski Historyczne* XLIII (1978), z. 2, s. 25-44.

² Tamże, s. 26, por. także przyp. 2.

³ W. Urban: Hozjusz Stanisław, biskup warmiński, kardynał, w: *Polski Słownik Biograficzny*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1962-64, t. X s. 42-46; tenże, Stanisław Hozjusz (1504-1579), biskup warmiński, kardynał. *Pomorze Gdańskie* 10 (1977), s. 57-63. Bibliografia prac Hozjusza i o Hozjuszu zob.: Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”, t. 2. Warszawa 1964, s. 266-273.

⁴ Por. niemieckie i polskie opracowania: F. Bucholz; Braunsberg im Wandel der Jahrhunderte. Braunsberg 1934; Braniewo, z dziejów miasta i powiatu, praca zbiorowa. Olsztyn 1973; M. Biskup: Rozwój przestrzenny miasta Braniewa. *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (dalej KMW) 1 (1959), s. 3-18.

⁵ M. Kromer: Polska czyli o położeniu ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie. Przel. S. Kazikowski, wstęp i oprac. R. Marchwiński. Olsztyn 1977, s. 56.

⁶ K. Wiśniewska, J. Włodarski: Prawo właścicieli szmak Starego Miasta Braniewa z 1599 r. i ordynacja kompanii, *Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego, Historia* 12, s. 51-78.

Królewca i Elbląga nowym prądem religijnym. Toteż trzeba było aż interwencji komisji królewskiej, by w sierpniu 1526 roku restytuować w pełni obrządek katolicki⁷. Rozszerzono przy okazji kompetencje biskupa, gdyż nawet zwoływanie reprezentacji pospólstwa tj. Trzeciego Ordynku było uzależnione od decyzji biskupa⁸. Rządca diecezji zyskał jeszcze poważniejszy wpływ na władzę nad mieszczanami przez postawienie swego przedstawiciela — burgrabiego ponad prezydującym burmistrzem i rajcami. Biskupowi przyznano także prawo aprobaty wybieranych nowych rajców i burmistrzów, a jego sądowej kompetencji poddano nawet sprawy gardłowe. Od lat 70-tych XV wieku reprezentanci Braniewa odgrywali aktywną rolę zaznaczając swój udział w życiu politycznym zarówno Warmii jak i Prus Królewskich. W 1562 roku usunięto przedstawicieli mieszczan braniewskich z obrad sejmiku generalnego pruskiego na prośbę administratora biskupstwa i kapituły warmińskiej⁹.

Wyrażały się w powyższy sposób dążenia biskupów warmińskich do faktycznego zwierzchnictwa terytorialnego, dzięki czemu mogli oni bez większych trudności i ograniczeń realizować w Braniewie planowane miejskie inwestycje kulturalne ugruntowujące interesy katolicyzmu na Warmii. Jak wielkie znaczenie miało Braniewo dla stosunków religijnych w całej diecezji warmińskiej świadczy fakt, że kardynał Stanisław Hozjusz mimo zmęczenia podróżą z Trydentu i przebytą chorobą od razu przystąpił do likwidowania w zarodku przygotowywanego przewrotu religijnego (16 III 1564)¹⁰. Otóż grupa najwybitniejszych przedstawicieli władz miejskich domagała się Komunii św. pod dwiema postaciami, a tutejsi mieszczanie żywo interesowali się, czy rzeczywiście za pozwoleniem papieża książę bawarski zaprowadza w swym księstwie zwyczaj Komunii św. *sub utraque specie*. Dopiero w rezultacie bez mała 4-tygodniowych perswazji i przekonywania mieszczan przez Hozjusza, oprócz dwóch osób, wszyscy przystąpili do sakramentów św. w sposób katolicki. Oporni musieli opuścić miasto a interwencja księcia Albrechta w ich obronę nie dała pożądanego skutku¹¹.

Decyzja Hozjusza o sprowadzeniu jezuitów na Warmię była wynikiem wielu wcześniejszych obserwacji i przemyśleń. Szczególnie do gustu przypadła mu działalność jezuitów na polu oświaty (szkoła i konwikt dla szlachty w Wiedniu), z którymi zetknął się jeszcze w okresie swej misji na dwór cesarza Ferdynanda I¹².

Jezuici osiedlili się w Braniewie 8 stycznia 1565 roku w klasztorze pofranciszkańskim, który podzielili na trzy części: na mieszkania dla siebie, na konwikt dla studentów i na pomieszczenie dla pięciu klas szkolnych. Dla szkoły zwanej Collegium Hosianum przeznaczyli część wschodnią klasztoru, dla konwiktu część północną, a dla siebie część zachodnią. Każda z tych części została oddzielona jedna od drugiej ścianą. Podobnie na trzy części został podzielony dziedziniec zewnętrzny do swobodnego korzystania przez każdą grupę użytkowników. Pomieszczenia były obszerne, bo część

⁷ Por. M. Biskup: Centralistyczne dążenia Korony. W: Historia Pomorza, t. II, do r. 1815, cz. 1, 1464/66 - 1648/57, Poznań 1976, s. 93; H. Zins: Początki reformacji na Warmii, [w:] W kręgu Mikołaja Kopernika. Warszawa 1968 (tamże charakterystyka rewolty w Braniewie w 1525 roku).

⁸ M. Biskup: Centralistyczne dążenia Korony, jw. s. 93

⁹ A. Mączak: Prusy w dobie rozkwitu — Prusy Królewskie — życie polityczne, w: Historia Pomorza, t. II, cz. 1, s. 398.

¹⁰ J. Korewa: Z dziejów diecezji warmińskiej w XVI w. Poznań-Warszawa-Lublin (1965), s. 130.

¹¹ Tamże, s. 30.

¹² S. Hozjusz: Poezje. Przel. A. Kamieńska, wstęp W. Odyniec, Olsztyn 1980, s. XLIX. O jezuitach por. kontrowersyjną monografię Ch. Hollisa: Historia jezuitów, przel. J. Łoś, Warszawa 1974.

jezuicka mogła pomieścić 40, a w razie potrzeby i 60 zakonników, zaś konwikt 60-80 studentów¹³.

W miastach Prus Królewskich dużo uwagi i środków poświęcono budowie i organizacji szkolnictwa miejskiego średniego szczebla. Było to pociągnięcie dalekowzroczne, wynikające z ogólnych założeń pedagogiki protestanckiej i dobrze rozumianych interesów miasta potrzebującego nowych kwalifikowanych kadr, zdolnych do uzupełnienia i odnawiania aparatu władzy. Szkolnictwo było swego rodzaju probierzem siły i witalności miasta¹⁴, wyrażało jego aspiracje kulturalne, gdyż często szkoły oddziaływały swoją działalnością kulturotwórczą na ogół społeczności miejskiej (m.in. poprzez wygłaszanie publicznych dysput religijnych, wystawianie sztuk teatralnych).

Collegium Hosianum jako miejska inwestycja kulturalna biskupa warmińskiego spotkała się z wrogim wręcz nastawieniem obywateli braniewskich. Zdaniem J. Obłąka sytuacja powyższa wynikała wskutek oddziaływania dwóch elementów: nacjonalistycznego i religijnego¹⁵. Wyrażało się to w praktyce codziennej tym, że odmawiano studentom świeckim kwater na mieście lub żądano za nie wygórowanych opłat. Mieszczanie braniewscy byli przeważnie pochodzenia niemieckiego, stąd niechętnie patrzyli na studentów Polaków, tak różnych pod względem obyczajowości, temperamentu i do tego często nieobliczalnych w gniewie, co powodowało regularnie powtarzające się zadrażnienia i tumulty, będące w przyszłości poważnym problemem dla rady miejskiej¹⁶. Nadal także część bogatych i wpływowych obywateli Braniewa sprzyjała po cichu luteranizmowi, w którym znajdowali oni potwierdzenie własnej odrębności etnicznej (którego im dotąd nie dawała wspólna z Polakami religia katolicka)¹⁷. Ten stan rzeczy mógł fatalnie zaciążyć na rozwoju szkół jezuickich w Braniewie, a nawet na losach samego Collegium. Aby temu zapobiec, za zgodą Hozjusza, jezuici zdecydowali się odstąpić część klasztoru na konwikt dla studentów. Sam Hozjusz żywił znaczną grupę konwiktów „niemałymi wydatkami“.

W miarę upływu lat, wraz ze wzrostem autorytetu zakonu i prowadzonych przez niego szkół, a szczególnie Collegium Hosianum, do którego stopniowo zaczęła napływać także miejscowa młodzież, niechęć braniewskich mieszczan słabła¹⁸.

Wraz z klasztorem jezuickim przejęli bibliotekę pofranciszkańską, dość liczną i bogato

¹³ ADWO: Akta parafialne, Braniewo 26/8, Brevis historica informatio de origine Collegii Brunsvigensis Societatis Jesu, s. 4. Por. także J. Obłąk: O początkach Kolegium Jezuickiego i Seminarium Duchownego w Braniewie, *Studia Warmińskie*, 1968 t. V, s. 8.

¹⁴ Np. Elbląg potrafił w ciągu 8 miesięcy postawić dwupiętrowy budynek szkolny, w którym obok sal lekcyjnych, mieszkań dla niektórych nauczycieli i rektora znajdowała się obszerna sala, przeznaczona na bibliotekę i bursa dla 72 uczniów, zob. M. Pawlak: Dzieje gimnazjum elbląskiego w latach 1535-1772, Olsztyn 1972, s. 26.

¹⁵ J. Obłąk: O początkach Kolegium Jezuickiego, *ibid.*, s. 8.

¹⁶ W ADWO zachowała się ciekawa kronika przepisana na maszynie przed II wojną światową przez nieznanego archiwistę (sygn. H 241) „Chronik der Stadt Braunsberg bis zur preussischen Besitznahme (1240-1772)“. Kronika ta obrazuje także kłopoty rady miejskiej Braniewa ze studentami, por. s. 65, rok 1596/97 „Knechte, Jungen und andere die abends auf der Strasse lärmen, sollen aufgeriffen und zur Lösung aus dem Gefängnisse mit 5 gr. Strafe belegt werden“; s. 74, rok 1619 „Ein nächtlicher Tumult zwischen Bürgerkindern und Studenten wird dem Gerichte zur Untersuchung überwiesen“; s. 109, rok 1672 „Eine nächtliche Schlägerei zwischen Studenten und Schulknechten wird dem Pater Rektor angezeigt“; najbardziej znamieny przykład stanowi rok 1686 (s. 116) „Studenten lauter Namen auf ki welche bis 9 Uhr im Branntweinshausse gewesen, machten in der Nacht einen solchen Tumult, das man die Glocke ziehen musste. Sie wurden in dem Keller unter das Rathaus gesteckt“.

¹⁷ Por. M. Kosman: Protestanci w Polsce (do połowy XX wieku), Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 10.

¹⁸ H. Keferstein: Pisarze związani z Braniewem na przełomie XVI/XVII wieku, *KMH* 4 (1980), s. 507.

zaopatrzoną, która liczyła około 320 książek. Wykaz ich, sporządzony przez ówczesnego kanonika, kantora Kapituły Warmińskiej Marcina Kromera, opublikował J. Obląk¹⁹. Przejęty księgozbiór pofranciszkański stał się zalążkiem przyszłej biblioteki Collegium, wydatnie zasilanej darami prywatnymi oraz zakupionymi książkami. Biblioteka ta została zrabowana przez Szwedów i wywieziona w 1626 roku w trakcie I wojny szwedzkiej²⁰.

Collegium Hosianum już w pierwszym roku istnienia liczyło 160, a w następnym — 260, później zaś około 300 studentów rocznie. W latach 1696–1776 kształciło się w tej uczelni 5 575 studentów, czyli przeciętnie w roku zgłaszało się około 68 osób²¹. Dla ubogich studentów w 1579 roku została ufundowana bursa. Oprócz klasztoru jezuitów otrzymali w 1565 roku (także na własność), kościół pofranciszkański z bogatym inwentarzem i niebagatelną sumą 1330 marek na naprawę dachu.

Jak wynika z powyższego, sprowadzeni na Warmię jezuiti zostali dość obficie zaopatrzeni przez kardynała Stanisława Hozjusza. Dzięki hojności swego dobroczyńcy mogli bezzwłocznie przystąpić do pracy dydaktycznej, wychowawczej i duszpasterskiej w Braniewie. Realizowali przez to śmiało inicjatywy zwierzchniego pana Warmii w dziedzinie miejskich inwestycji kulturalnych.

Kolejną w tym zakresie inwestycją, zrealizowaną przez kardynała Stanisława Hozjusza w Braniewie było powołanie do życia (21 VIII 1567) pierwszego Seminarium Duchownego na Warmii²². Planowano, że kształcić się w nim będzie około 24 kleryków. Z powodu wrogiej protestanckiej propagandy (sam książę Albrecht obawiał się „armii“ jezuitów, gdyż doceniał ich kontrreformacyjne inicjatywy i ofensywność w dziele rekatalizacji), jak i wspomnianej już nieprzyjaznej postawy mieszczan braniewskich, w pierwszym roku istnienia Seminarium zgłosiło się tylko 10 alumnów, natomiast w roku 1568 zgłosiło się 24 kandydatów; niestety, nie dla wszystkich chętnych były miejsca. Trudności materialne spowodowały, że przez kilkanaście lat nie można było przyjąć określonej ilości kandydatów do Seminarium, dlatego też w latach 1567–1585 liczba kleryków wahała się od 17 do 20 rocznie²³.

Ogromną rolę w utrzymaniu zarówno Collegium Hosianum jak i Seminarium Duchownego odgrywały prywatne fundacje-zapisy i legaty. Kiedy kapłani warmińscy przekonali się o pożytecznej działalności tych instytucji, zaczęli je wspierać dochodami ze swych majątków. Pierwszymi fundacjami tego rodzaju były z 1584 roku legaty Michała Konarskiego kanonika-kustosza Kapituły Katedralnej i Marcina Kromera biskupa warmińskiego z 1588 roku²⁴.

Z rozpoczęciem działalności Seminarium musiało zorganizować bibliotekę, nieodzowną w każdej uczelni. Spisany przez Marcina Kromerę księgozbiór biblioteki seminaryjnej był dość skromny w porównaniu z biblioteką Collegium — liczył 95 pozycji książkowych. Z tego 38 książek zakupiono za pieniądze, 26 pochodziło z zapisów i legatów, 25 było wypożyczonych dla Seminarium, a 6 подарowanych przez Kromerę. Zapewne w okresie pierwszego dziesięciolecia swego istnienia Seminarium nie było w stanie przeznaczyć większych funduszy na zakupy książek do biblioteki.

¹⁹ J. Obląk: O początkach Kolegium Jezuitckiego, *iw.*, s. 9–15.

²⁰ Braniewo, z dziejów miasta i powiatu, *iw.*, s. 67.

²¹ Por. J. Obląk: Historia Diecezji Warmińskiej, Olsztyn 1959, s. 74.

²² F. Hipler (ed.): *Constitutiones Synodales Warmienses, Sambiensis, Pomesanienses, Culmenses, necnon provinciales Rigenses. Brunnsbergae 1899*, s. 35. Erekcja Seminarium Duchownego na Warmii nastąpiła 21 VIII 1565 r. na synodzie diecezjalnym w Lidzbarku Warm.

²³ J. Obląk: *Początki*, *iw.* Tamże na s. 18 zestawienie ilości alumnów.

²⁴ Tamże, s. 22.

Braniewskie Seminarium umocnione konfirmacją papieską (4 II 1571) należało do najlepiej prosperujących w Rzeczypospolitej i wydało wielu świątłych i gorliwych kapłanów, którzy przyczynili się do rozwoju życia religijnego na Warmii.

Charakterystyczny był stosunek braniewskiej rady miejskiej i mieszczan do inwestycji kulturalnych, dokonanych przez kardynała Stanisława Hozjusza. O ile w pierwszych latach działalności instytucji hozjańskich rada miejska i mieszczenie zachowywali się z rezerwą, a nawet z utajoną wrogością wobec poczynań kardynała (co wyrażało się brakiem poparcia zarówno finansowego inwestycji jak i nietolerancją wobec studentów oraz alumnów), to wraz z upływem czasu, kiedy umacniała się w Braniewie pozycja jezuitów i prowadzonych przez nich szkół — część mieszczan przeszła otwarcie do obozu kontrreformacyjnego. Znamienny jest tu przykład Reginy Protmann (1552-1613), córki bogatego kupca Piotra (i Reginy z d. Tingel), założycielki słynnego Zgromadzenia Sióstr Katarzynek²⁵ (św. Katarzyna była patronką Starego Miasta Braniewa i miejscowego kościoła parafialnego).

Miejskie inwestycje kulturalne kardynała Stanisława Hozjusza były impulsem, który wkrótce doprowadził do zorganizowania w Braniewie trzeciego instytutu szkolnego zwanego Alumnatem Papieskim (10 XII 1578)²⁶. Alumnat miał za zadanie kształcenie misjonarzy dla sprostestantyzowanych krajów Europy, ale brano pod uwagę przede wszystkim Skandynawię, Prusy Książęce oraz Litwę i Ruś, gdzie znajdowało się w ofensywie prawosławie. Podobnie jak innymi instytucjami szkolnymi w Braniewie, Alumnatem również kierowali jezuiti. W okresie 220 lat jego istnienia wychowało się w nim 1580 kapłanów z różnych krajów europejskich.

Do popularyzacji twórczości jezuitów skupionych przy braniewskich instytucjach szkolnych niewątpliwie przyczyniła się powstała w 1589 roku oficyna wydawnicza²⁷. Miała ona charakter wyraźnie katolicki i ambicje placówki wydawniczej, zamierzającej objąć swym zasięgiem Warmię i Pomorze. Jednak, jak się okazało, zadanie to przekroczyło możliwości małego warsztatu. Potężną konkurencję stanowiła drukarnia Cystersów w Oliwie, gdzie nawet profesorowie braniewscy woleli wysyłać swe prace. Niemniej sam fakt istnienia oficyny braniewskiej był pochodną owej „iskry Bożej”, jaką było sprowadzenie jezuitów na Warmię (mimo, że oficyna znajdowała się w rękach prywatnych).

W drugiej połowie XVI wieku Stare i Nowe Miasto Braniewo liczyło szacunkowo około 4 tys. ludności. Liczbę studentów-alumnów oraz profesorów-jezuitów związanych bezpośrednio z braniewskimi inwestycjami kulturalnymi Hozjusza należy szacunkowo ocenić na 350-400 osób²⁸. Ten pomyślny rozwój braniewskich instytucji szkolnych przekrowanych przez jezuitów skłonił biskupów warmińskich do podjęcia starań o przekształcenie Collegium Hosianum w uniwersytet²⁹. Chodziło zapewne

²⁵ Quellen zur Geschichte der ersten Katharinenschwestern und ihrer Gründerin Regina Protman I 1613, herausgegeben und erläutert von Ernst Manfred Wermter (Osnabrück) 1975. *Zeitschrift für Geschichte und Altertumskunde Ernlands*, Beiheft 2, s. 169.

²⁶ Por. G. Lühr: Die Matrikel des päpstlichen Seminars zu Braunsberg 1578-1778.

²⁷ O braniewskiej oficynie wydawniczej por. K. Bender. *Geschichte der braunsberger Buchhandels und Bücherdrucks*, *Preussische Provinzial Blätter* 10 (1865), s. 421-478. Rzetelne i dokładne studium o tejże oficynie stanowi praca K. Korotajowej: *Oficyna braniewska 1589-1773*. Olsztyn 1964. Por. także interesujący artykuł H. Keferstein i B. Wojczulanis: *Starodruki oficyny braniewskiej w zbiorach Muzeum Mazurskiego*, *Rocznik Olsztyński*, VII (1968), s. 217-238 (tamże zestawienie drukowanych książek).

²⁸ Obliczenia własne autora na podstawie deklaracji podatkowej Starego Miasta Braniewa z 1572 i wykazu szosu z 1579 roku.

²⁹ Por. L. Piechnik: *Staramia biskupów warmińskich i jezuitów polskich o przekształcenie Kolegium w Braniewie na Uniwersytet*, *Studia Warmińskie* 1968, t. V, s. 67-76.

o stworzenie przeciwwagi dla dynamicznie rozwijających się innowierczych uniwersytetów w Królewcu czy w Rostocku. Wsparciem dla działań jezuitów był otwarty wkrótce po ich przybyciu do Braniewa nowicjat, który uformował wielu jezuitów polskich i zasilal kadry miejscowych braci Towarzystwa Jezusowego³⁰.

Rozpoczęte przez kardynała Stanisława Hozjusza dzieło miejskich inwestycji kulturalnych w Braniewie i dynamiczny rozwój powołanych przez niego instytucji szkolnych pociągały za sobą w sposób lawinowy dalsze inwestycje kulturalne, w których współudział mieli już jego następcy. Braniewo w stosunkowo krótkim czasie stało się nie tylko kontrreformacyjnym bastionem ale i miastem, które zyskało sobie uznanie, obok handlu, za działalność naukową. Dzięki temu, że działał tu zespół szkół, które cieszyły się dużym rozgłosem miasto zyskało przydomek „Aten Północy”³¹.

Historyk toruński J. Wojtowicz pisząc o miejskich inwestycjach kulturalnych kontrreformacji w Prusach Królewskich (notabene tylko na 3 stronach — pozostałe 14 poświęca inwestycjom protestanckim) mocno akcentuje fakt, że jezuita w dziedzinie kultury i nauki wnieśli bardzo niewiele zjawisk pozytywnych do życia miejskiego, poziom nauczania w ich szkołach nie był wysoki³².

Warmia była związana silnymi więzami z Prusami Królewskimi, a jej biskup był prezesem stanów pruskich. Pulsujące w Braniewie życie naukowe było też życiem polskim. Przez mury braniewskich uczelni obok innych nieprzerwanym nurtem przeżywali się studenci pochodzenia polskiego, którzy językiem, zwyczajami, kulturą i tradycją oddziaływali pozytywnie na miejscową ludność. Eksponowali swą kulturę właśnie dzięki Collegium Hosianum, które oparło się przez to zwycięsko próbom „asymilacji” na rzecz miejscowych, niechętnych Polsce żywiołów³³. Młodzież studiująca w Braniewie była otwarta na losy Rzeczypospolitej nad Bałtykiem, poszerzała horyzonty politycznego myślenia kategoriami państwa, czego wyraz dali wychowankowie Collegium Hosianum w tak trudnej dla Polski chwili, jaką był szwedzki „potop”³⁴.

³⁰ Tenże: Gimnazjum w Braniewie w XVI w. *Nasza Przeszołość*, VII (1958), s. 16.

³¹ Zob. A. Wakar: O polskość Warmii i Mazur w dawnych wiekach. Olsztyn, 1969, s. 55; por. też J. Obłąk: Historia, jw. s. 74, „w drugiej połowie XVI w. powstały na Warmii wyższe instytucje szkolne, a ich ośrodkiem było Braniewo zwane z tego powodu Atenami Pruskimi”.

³² J. Wojtowicz: Miejskie inwestycje kulturalne, jw., s. 39.

³³ J. Korewa: Rola braniewskiego Hosianum w dziele zespolenia Warmii z Rzeczypospolitą w XVI-XVIII w. *Studia Warmińskie* 1968, t. V, s. 80.

³⁴ Tamże, s. 81, „jednym z najwybitniejszych biskupów warmińskich był dawny uczeń Kolegium braniewskiego Mikołaj Szyszkowski. Jego zaś szkolny kolega Paweł Sapicha okazał się w najcięższych chwilach Rzeczypospolitej w czasie potopu szwedzkiego przeciwnikiem zdradcy Janusza Radziwiłła”.

DIE KULTURINVESTIERUNGEN DES KARDINALS STANISLAUS HOSIUS
IN BRANIEWO

ZUSAMMENFASSUNG

Im Jahre 1565 übergab der ermländische Bischof Kardinal Stanislaus Hosius ein Franziskanerkloster den Jesuiten, die hier ein Kolleg (Collegium Hosianum) gründeten, dem ein ermländisches Priesterseminar und ein päpstliches Missionseminar angegliedert wurden; darin wurden Missionspriester für die nördlichen Länder.

In Braniewo studierte die männliche Jugend des bürgerlichen Standes, von dem Bauerstand und vom Adel. Bis zum Ende des 16. Jahrhunderts vergrössert sich der Zustrom der Jugend nach Braniewo.

Von Anfang haben die Bürger in Braniewo die Schwierigkeiten den Studenten gemacht. Wenn verstärkt sich des Kollegium wurden dort auch die Bürgerkinder studierten. Die bürgerlichen Schüler, welche die geistliche Laufbahn wählten, wurden Lehrer in Jesuitenkollegien, Historiker und Schriftsteller, hatten Sitze in Stadträten, arbeiten im Gewerbe und Handel.

Alle Schulen in Braniewo leisteten einen grossen Beitrag zur Vereiningung Ermlands mit den übrigen Gebieten des Königreich Polen.

KONCEPCJE DUSZPASTERSKIE STANISŁAWA HOZJUSZA NA PODSTAWIE JEGO DZIAŁALNOŚCI W DIECEZJI CHELMIŃSKIEJ

Wiadomo, że diecezja chełmińska była pierwszym terenem biskupiego działania Hozjusza¹. Formalnie był on pasterzem Kościoła Chełmińskiego przez dwa lata (1549-1551). W rzeczywistości mógł w nim działać jako biskup niecały rok.

Skromne to biskupstwo, zarówno co do rozmiarów jak i uposażenia przyjmował Hozjusz ze szczerą chyba bojaźnią. Lękał się, że nie sprosta zadaniu kierowania tą niewielką diecezją. Obawy te były w jakimś stopniu uzasadnione. Choć liczył już 45 lat, miał za sobą zaledwie 6 lat kapłaństwa. I tu rodzą się pytania: czy Hozjusz wchodził w swój urząd z jakąś konkretną wizją duszpasterską? Czy miał jakąś koncepcję biskupiego posługiwania w tej diecezji? Na czym wspomniana koncepcja polegała? I jeśli była, jak została urzeczywistniona?

Sądzić należy, iż Hozjusz wyczuwał potrzebę planowej, duszpasterskiej pracy w tej diecezji, skoro przecież dobrze znał nie tylko polityczne, ale także wyznaniowe problemy Prus Królewskich. Uważał słusznie, że jako biskup powinien mieć jakąś wizję pastoralną, ale chyba jej nie miał, jeśli zaś ją posiadał, to nie bardzo był jej pewien. W tej rozterce zwrócił się o pomoc do swego protektora na dworze królewskim, do biskupa Samuela Maciejowskiego. Prosił go o radę, co jako biskup ma czynić w tak nabrzmiałej konfesyjnymi sprawami diecezji². Biskup Maciejowski odpisał Hozjuszowi obszernym listem z dnia 3 września 1550 roku. Pismo to można bezsprzecznie uważać za plan lub zarys bardzo konkretnej, duszpasterskiej pracy, którą Hozjusz jako biskup chełmiński miał zamiar realizować. Zatem biskup Maciejowski, zapewne w oparciu o swoje osobiste doświadczenie z biskupstwa krakowskiego, podsunął Hozjuszowi konkretną wizję biskupiego posługiwania, inspirując pewne posunięcia i rozwiązania.

We wspomnianym liście biskup Maciejowski najpierw uspokajał Hozjusza, który ubolewał nad smutnym stanem moralno-religijnym diecezji chełmińskiej. Pisał, że gdyby cała ta sytuacja była godna pożałowania, wymagająca wielkiego trudu zmiany i naprawy nawet wtedy nie wolno poddawać się zniechęceniu. Trzeba mieć świadomość, że przecież trudnemu zadaniu można także sprostać, jeśli się tylko tego chce. Doradzał biskup Maciejowski Hozjuszowi, by w tym wypadku wziął sobie za wzór mądrych i doświadczonych lekarzy, którzy przy zastarzających schorzeniach nie stosują

¹ T. Glemma: *Historiografia diecezji chełmińskiej aż po rok 1821*. W: *Nova Polonia Sacra*, 2 (1926) s. 8. Zob. też C. P. Woelky: *Der Katalog der Bischöfe von Culm. Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands* 6 (1887) s. 414-415.

² Można o tym wnioskować na podstawie odpowiedzi danej przez Samuela Maciejowskiego. Zob. przyp. 3.

mocnych czy gwałtownych środków leczniczych. Nie odcinają zaraz członków, ani palą, by je odrzucić z obawy, że zło się rozprzestrzeni, że sytuacja się pogorszy. Szukają oni takich środków leczniczych, które chorobę osłabiają, resztę pozostawiając czasowi, który też bywa bardzo dobrym lekarzem. Stosują też taką metodę, że coś niewyleczonego pozostawiają, by amputacja tego organu nie przyniosła większego jeszcze niebezpieczeństwa czy większej szkody. I tu doszedł Maciejowski do stwierdzenia, że podobnie musi postępować biskup. Sugerował Hozjuszowi, aby spokojnie przyjrzał się temu co złe, a następnie przez łagodność i ojcowską miłość starał się pozyskać serca tych ludzi, którzy ulegli złym obyczajom lub grzechowi. Najważniejsze jest, kończył biskup Maciejowski, pozyskanie serc ludzkich. Dopiero wówczas usunie się złe obyczaje i osiągnie zamierzony, duszpasterski cel. Tak czynili Apostołowie i tak mają czynić ich następcy¹.

Wspomniany list Maciejowskiego wziął Hozjusz rzeczywiście jako określoną koncepcję swojego duszpasterzowania w diecezji chełmińskiej. Miał być pasterzem dobrym, to znaczy działać w pierwszym rzędzie przez dobroć. Miał też mieć ufność w Bogu, bo to rodzi prawdziwy pokój, a więc wolność od przesadnego tragizowania. Miał być mądrym lekarzem, a więc kimś kto leczy, kto szuka przede wszystkim ratunku, a także pomocy dla schorzonego organizmu.

Jak wyglądało urzeczywistnienie tej duszpasterskiej wizji w posługiwaniu biskupim Hozjusza? Otóż problemy moralno-wyznaniowe szczególnie żywe były przede wszystkim w miastach. Mała diecezja chełmińska miała ich kilka. Do najważniejszych należały: Toruń, Chełmno, Chełmża, Golub, Wąbrzeźno, Grudziądz, Nowe Miasto i Lubawa. Sporo było tam mieszczaństwa niemieckiego, a zatem żywy był protestantyzm, w niejednym wypadku wrogo nastawiony do wiary katolickiej. To rodziło określone problemy, które Hozjusz postanowił rozwiązać.

Chyba z sugestii biskupa Maciejowskiego, że ma być mądrym lekarzem, postanowił Hozjusz przed podjęciem podróży wizytacyjnych po miastach diecezji pogłębić swoją teologiczną wiedzę. Gdy osiadł w swej rezydencji w Lubawie, poświęcił sporo czasu na studiowanie Ojców Kościoła, Pisma Świętego, a także nauk Lutra i Kalwina. Jest faktem, że nieustanne samokształcenie się Hozjusza w dziedzinie wiary sprawiło, że jego wiedza teologiczna była głęboka i zdumiewająco wrażliwa na nurtujące ówczesną społeczność problemy.

Nie zdołał zapewne Hozjusz zwizytować wszystkich miast swojej diecezji. Najobszerniejsza jednak relacja zachowała się z Torunia, dokąd Hozjusz przybył w marcu 1551 roku. Na osiem dni przed przyjazdem polecił rozwiesić na drzwiach kościołów tego miasta oświadczenie, w którym zapowiadał swój przyjazd. Głównym celem tej biskupiej proklamacji było zaproszenie tych wszystkich, którzy mają wątpliwości i problemy religijne na rozmowę, by we wzajemnej dyskusji rozwiązać wątpliwości i dotrzeć do prawdy Chrystusowej nauki².

I tu uwidacznia się bardzo znamienity rys Hozjuszowego posługiwania w diecezji chełmińskiej, mianowicie dialog. Dialog z ludźmi nie przekonanymi do katolicyzmu, dialog z wątpiącymi, dialog z opornymi, dialog z luteranami. Hozjusz był już po pierwszym dniu wizytacji pasterskiej w Toruniu bardzo zasmucony tym, czego sam doświadczył, co sam usłyszał. Liturgia w kościele św. Jana była poważnie zmieniona,

¹ List Samuela Maciejowskiego do Hozjusza z dnia 3 IX 1550 r. Stanisłai Hosii epistolae... ed. Fr. Hipler i V. Zakrzewski. T. I, Kraków 1879, s. 400-401.

² Acta cum Torunensibus A. D. 1551. S. Hosii...Opera omnia. Coloniae 1584, t. II s. 61-70. Zob. też tłumaczenie tego — Dodatek nr 2.

pousuwano świętych z litanii, usunięto z modlitw postać Matki Bożej, lekceważono Najświętszy Sakrament w czasie zarządzanej przez biskupa adoracji. A dodać trzeba, że za tymi faktami stała konkretna teoria, doktryna, nieraz daleka od nauki katolickiej.

Otóż na wszystkie te wypadki Hozjusz żywo reagował poprzez dialog z tymi, którzy byli sprawcami tych zmian. Ponieważ zachowały się z tych dyskusji wyczerpujące relacje, dlatego można łatwo zorientować się, jak bardzo chodziło Hozjuszowi o prawdę a nie o przyznanie jemu racji. W rozmowie-dyskusji np. z rektorem szkoły toruńskiej⁶ Hozjusz przytaczał z wielką łagodnością i spokojem dowody z Pisma Świętego i Tradycji pragnąc, by jego adwersarz jako człowiek myślący sam wyciągnął wnioski i uznał się za pokonanego przez Prawdę Bożą.

Właśnie w Toruniu sytuacja katolicyzmu była bardzo krytyczna. Niemniej Hozjusz niczego nie załatwiał dekretami czy zarządzeniami, zanim nie porozmawiał z wszystkimi wpływowymi ludźmi, np. członkami rady miejskiej czy wspomnianym rektorem. Ale nie były to łatwe rozmowy, ponieważ wielu z tych ludzi studiowało w Wittemberdze i stamtąd przyniosło silne przekonanie o prawdziwości i niezmienności „nowej wiary”. Tym ludziom przytoczył Hozjusz w dyskusji charakterystyczne, podważające ową niezmienność, przykłady. Kazal im rozważyć, ile razy np. zmieniał Melancthon, ten najinteligentniejszy z teologów Lutra, swój komentarz do *Pawłowego listu do Rzymian*. Przytoczył też wypowiedź księcia Jerzego Saskiego, który powiedział: „W co moi sąsiedzi wittemberczycy w tym roku wierzą, to wiem. Ale w co będą w przyszłym roku wierzyli, tego nie wiem”.

Jeśli przytaczam ten szczegół z dyskusji biskupa chełmińskiego, to pragnę raz jeszcze mocno uwypuklić dwie cechy jego niełatwego duszpasterzowania: dialog, a więc rozmowy, przekonywania drogą wzajemnej konfrontacji poglądów, by dotrzeć do prawdy, oraz głęboką wiedzę, która była wynikiem bardzo poważnego traktowania swej misji biskupiej.

Jaki był rezultat tych rozmów czy dyskusji? Otóż na radcach miejskich argumenty Hozjusza zrobiły duże wrażenie. Zaraz po tym długim spotkaniu przybył do niego burmistrz toruński z dwoma rajcami, zapewniając, że zobowiązali rektora szkoły do posłuszeństwa biskupowi i Kościołowi, a także nakazali mu zajmować się wyłącznie szkołą, a nie sprawami religii.

Przed swoim wyjazdem z Torunia Hozjusz raz jeszcze spotkał się na dyskusji ze wspomnianym rektorem toruńskiej szkoły. Przyrzekł on wprowadzić biskupowi posłuszeństwo, ale wyznał, że sumienie nie pozwala mu przyznać słuszności w sprawach wiary. Wobec tego Hozjusz zdobył się znowu na szeroki wykład nurtujących rektora zagadnień teologicznych, ale żaden z wyłożonych argumentów nie przekonał rektora, który milcząc odszedł do domu. Całą tę rozmowę zrelacjonował Hozjusz radzie miejskiej, którą prosił o jasne ustawienie wobec niego spraw szkoły i wychowania dzieci. Jeszcze tego samego dnia poproszono rektora do ratusza i rady miejskiej długo tam z nim rozmawiali. Treść tej rozmowy jest jednak nam nie znana.

Nie wiemy, czy w innych miastach zdołał Hozjusz dokonać podobnej wizytacji duszpasterskiej. Należy przypuszczać, że mógł to uczynić jeszcze w swej rezydencji w Lubawie, w Chełmży, w pobliskim Chełmnie i Brodniczy lub w Nowym Mieście, przez te miejscowości bowiem często przejeżdżał. Szczegółów jednak w tym zakresie brak.

⁶ Rektorem szkoły parafialnej w Toruniu był wówczas Urban Störmer. Zob. T. Glemma: Dzieje stosunków kościelnych w Toruniu. W: Dzieje Torunia. Praca zbiorowa pod red. K. Tymienieckiego. Toruń 1933, s. 268.

Przytoczone przykłady świadczą o tym, że Hozjusz konsekwentnie trzymał się, jako pasterz Kościoła chełmińskiego, zasady przekonywania poprzez dialog, że wykazywał w tym działaniu duszpasterskim dużo cierpliwości, chcąc w ten sposób zdobyć zaufanie ludzi odmiennych przekonań lub konfesji. I ten rys w jego posługiwaniu biskupim uderza najbardziej.

W 1551 roku odbył się w Piotrkowie synod, na którym Hozjusz występował jako „Stanislaus Culmensis i postulator Episcopus Varmiensis”. Referował tam memorial⁶ dotyczący przyszłej pracy duszpasterskiej w Polsce. Memorial ten podsumował obserwację i doświadczenia Hozjusza jako biskupa w diecezji chełmińskiej, był więc jak gdyby poszerzeniem tych wszystkich sugestii, jakie przekazał mu swego czasu biskup Maciejowski. Zgromadzeni tam biskupi łatwo mogli przekonać się, że Hozjusz ma nie tylko świetne rozeznanie błędów, zrodzonych z reformacji luterskiej czy kalwińskiej, lecz widzi także bardzo jasno to, co było i jest powodem słabości Kościoła katolickiego, w tym też Kościoła w Polsce. Wspomniany memorial był nie tylko świetną diagnozą aktualnej sytuacji, lecz także był programem duszpasterskim, opartym ściśle i wiernie na Ewangelii. Zajmie się tym inny autor relacjonując dalszą działalność biskupią Hozjusza. Ze swej strony chcę tylko podkreślić, że koncepcja konkretnej pracy duszpasterskiej, skromna jeszcze w diecezji chełmińskiej, przybierała coraz to pewniejsze i żywsze kształty w dalszym biskupim posługiwaniu Hozjusza.

DODATEK ŹRÓDŁOWY (oprac. s. J.A. Kalinowska OSB)

Nr 1

NOMINACJA STANISŁAWA HOZJUSZA NA BISKUPSTWO CHEŁMIŃSKIE

ORYG. nie znany.

Kopia współcz.: Olsztyn, ADWO, rkp. II 53 k. 95c-96c.

Rzym, 12 VII 1549

Paulus Papa III. Dilecte fili, salutem et Apostolicam benedictionem. Cum nobis hodie Ecclesiae Culmensi tunc ex eo, quod nos venerabilem fratrem Tiedemannum episcopum Varmiensem nuper Culmensem¹ a vinculo, quo Ecclesiae Culmensi, cui tunc praecerat, tenebatur, de venerabilium fratrum nostrorum consilio et Apostolicae potestatis plenitudine absolvendum ad Ecclesiam Varmiensem tunc certo modo vacantem de simili consilio Apostolica autoritate transtuleramus, ipsumque illi in episcopum praefeceramus et pastorem, per translationem et praefectionem huiusmodi pastoris solatio destitutae, de persona tua nobis et fratribus ipsis ob tuorum exigentiam meritorum accepta de eorundem fratrum consilio dicta autoritate providerimus perficiendo te illi in episcopum et pastorem, curam et administrationem ipsius Ecclesiae Culmensis tibi in spiritualibus et temporalibus plenarie committendo.

Nos, ne dum litterae // Apostolicae super provisione et praefectione de persona tua factis praedictis expedientur, Ecclesiam ipsam in spiritualibus et temporalibus detrimenta sustineat, provideat ac tuis commoditatibus opportune consulere volentes

⁶ Chodzi tu o pierwszą załączkową, bo zaledwie czterostronicową wersję „Confessio fidei catholicae christiana”, która przepracowana i znacznie rozszerzona wyszła drukiem w Moguncji u Fr. Behema w 1557. (K. Estreicher: Bibliografia polska, t. XVIII, s. 278). Por. J. Wojtkowski: Kalendarium Stanisława Hozjusza. W: *Studia Warmińskie* 1979, t. XVI, s. 29.

¹ Tiedemann Giese (1480-1550), bp chełmiński 1538-1549, następnie bp warmiński.

tibi ut litteris praedictis non expeditis vigore praesentium possessionem seu quasi regiminis et administrationis ac bonorum dictae Ecclesiae apprehendere ac illius mensae episcopalis fructus, redditus et proventus percipere, exigere et levare, necnon quae iurisdictionis pontificalis, non tamen ordinis existunt exercere libere et licite valeas in omnibus et per omnia, perinde ac si super eisdem provisionem et praefectionem litterae Apostolicae expeditae fuissent, dicta autoritate Apostolica tenore praesentium de speciali gratia indulgemus.

Mandantes dilectis filiis, capitulo, clero et vasallis ipsius Ecclesiae, ut tibi tanquam patri et pastori animarum suarum humiliter intendentes, tua salubria monita et mandata humiliter suscipiant et efficaciter adimplere ipsique vasali consueta servitia et iura tibi ab eis debita integre exhiberi procurent, alioquin sententiam sive poenam, quam rite // tuleris seu statueris in rebelles, ratam habebimus et faciemus autore Domino, usque ad satisfactionem condignam inviolabiliter observari, non obstantibus felicitis recordationis Bonifatii Papae VIII, praedecessoris nostri², quae incipit *Inimunctis* et quibusvis aliis constitutionibus et ordinationibus Apostolicis ac dictae Ecclesiae iuramento, confirmatione Apostolica vel quavis firmitate alia roboratis statutis et consuetudinibus ceterisque contrariis quibuscunque.

Volumus autem quod infra sex menses a data praesentium computando litteras Apostolicas super provisione et praefectione praedictis sub plumbo in totum expedire et iura camerae Apostolicae propterea debita persolvere omnino tenearis, alioquin semestri huiusmodi elapso provisio et praefectio praedictae nullae sint et esse censeantur eo ipso.

Datum Romae apud sanctum Marcum sub annulo piscatoris, die XII Iulii anno 1549³, pontificatus nostri anno quintodecimo.

Blosius et Fulgentius.

Nr 2

[Protokoły wizytacyjne]

Stanisława Hozjusza, kardynała [i] biskupa warmińskiego [list] do Marcina Kromera o działalności w Toruniu roku pańskiego 1551 za panowania w Polsce Zygmunta II Augusta

[Lubawa, 15 IV 1551]

[tłumaczenie]

ORYG. w jęz. łac.: Stanisław Hosi... Opera omnia. Coloniae 1884, t. II, s. 61-70. Tłumaczyła: J. A. Kalinowska OSB.

Zanim powziąłem zamiar przybycia do Torunia na niedzielę Męki Pańskiej¹, uznałem najpierw za swój pasterski obowiązek poznanie tego, co się tam dzieje. Przed niedzielą *Indica*² przybyłem do mojego kościoła³, gdzie udzieliłem święceń. Zapytałem mojego oficjła, czy w Toruniu została dokonana jakaś zmiana w obrzędach kościelnych. Twierdził, że żadnych zmian w liturgii nie wprowadzono a jeśli tak, to z pewnością niewielkie. Dlatego z większą jeszcze gorliwością następnego dnia po

² Bonifacy VIII (Bened. Caietanus), papież 1295-1303.

³ Kopista pomylił datę roczną napisał 1548 r. zamiast 1549, zob. *Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands*, t. 28. z. 85, s. 153.

¹ 15 III 1551 roku.

² Nazwa ta pochodzi od pierwszych słów modlitwy (Introitu) rozpoczynającej Mszę św. (Werset zacerpnięty z Ps 42,11m). Jest to też inna nazwa niedzieli Męki Pańskiej. Zob. przyp. 1.

³ Katedra w Chelmży.

niedzieli *Iudica* wraz z nim wyruszyłem [do Torunia]. Przybyłem tam pośpiesznie, bo prawie w czasie godziny [jeszcze] przed główną Mszą św. Chociaż u was nie odprawia się suplikacji czy procesji po niedzieli *Iudica*, tu jednak są one odprawiane aż do Wielkiej Środy. Podczas mojego wejścia do świątyni śpiewano tu suplikacje i słyszałem błagania o miłosierdzie Ojca, Syna i Ducha Świętego i [całą] Trójcę Świętą. Wkrótce po opuszczeniu prośby o wstawiennictwo świętych śpiewano: *Bądź nam miłościwo, przepuść nam Panie* itd. Później była Msza św. śpiewana, po zakończeniu której pytałem proboszcza z czyjego upoważnienia została wprowadzona zmiana [w liturgii]. On zrzucił całą winę na nauczyciela szkoły⁴.

Następnie przybył do mnie bez wezwania nauczyciel szkoły i powiedział, że posądzają go o wprowadzenie niektórych zmian w obrzędach liturgicznych, podczas gdy on niczego nie zmieniał, lecz zachował [jedynie] to, co było mu przekazane.

Ponieważ w niedzielę *Laetare*⁵ z mojego rozkazu miały być przybite na drzwiach świątyni ogłoszenia, w których napominałem, aby wszyscy jednakowo rozumieli [prawdy Boże], aby wszyscy wierni nie chcieli być apostołami czy pasterzami. // Jednocześnie oświadczyłem im, iż wypełnię to, co obiecałem; zgodnie z moim obowiązkiem będących mających jakiegokolwiek wątpliwości pouczał i leczył ich sumienia, nie będąc przepowiadał niczego co jest niezgodne ze słowem Bożym⁶.

W niedzielę *Iudica* zachęcałem jeszcze bardziej; jeśliby kto wątpił w sakrament Eucharystii, niech przyjdzie do mnie — swego pasterza — a otrzyma prawdziwą naukę, jednocześnie obiecałem, że wszystko będę czynił w duchu łagodności.

Nauczyciel szkoły wspominał o tym wszystkim i powiedział, że nie wątpi, iż rzeczywiście wykonam dane na piśmie obietnice. Powiedział też, że jest przygotowany na przyjęcie nauki, z tym jednak, iż niczego nie będę czynił surowym nakazem, lecz zgodnie z [moim] pismem mam zamiar działać łagodnie, zwłaszcza, że słyszał [on już] przedtem wiele o mojej łagodności i uprzejmości. Przypuszczał on także, gdybym go przekonał, wielu ludzi w przyszłości przyjąłoby tę naukę. Te jego słowa oznaczały, że to właśnie on zwodził lud w Toruniu. Dodał także i to, że chce przyłączyć do słowa Bożego i nie chce od niego odchodzić, a pójdzie za Hozjuszowymi wskazaniem rozważyć musi. Odpowiedziałem, że przyjmuję jego usprawiedliwienie i pochwalam to, że chce przyjmować naukę, a ze swej strony dołożę starań, żeby potwierdzić czynem tę opinię o mnie, którą z moich pism i opowiadania ludzi otrzymał, aby nie został zawiedziony. To także pochwalilem, że nie odszedł, jak mówił, od słowa Bożego, bo i ja przygotowany jestem wszystko bez różnicy czynić i raczej cierpieć niż odejść od słowa Bożego, lecz i heretycy zwykli nazywać słowem Bożym to, co [w rzeczywistości] nim nie jest. Gdy po swojemu rozumieją Pismo Święte, jest to już raczej czyje inne słowo niż Boże.

Tak czynił Ariusz⁷ komentując Pismo Święte: *Ojciec większy jest ode mnie*⁸, jako słowo Boże. Podczas gdy Bóg nigdy nie chciał, by tak był rozumiany ten werset Pisma

⁴ Urban Stürmer, studiował na uniwersytetach niemieckich m.in. w Wittemberdze, gdzie był słuchaczem Marcina Lutera. Zob. T. Glemma: Stosunki kościelne w Toruniu w XVI i XVII stuleciu. Toruń 1934, s.41.

⁵ 8 III 1551 roku.

⁶ Te pisma biskupa S. Hozjusza są drukowane w: Stanisłai Hosii epistolae, ed. W. Zakrzewski i Fr. Hipler: Kraków 1886. t. II, s. 5-6 i 7-9.

⁷ Ariusz, diakon a potem kapłan Kościoła aleksandryjskiego (256-336), twórca herezji zw. arianizmem. O jego nauce zob. J. M. Szymusiak i M. Starowieyski: Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa. Poznań 1971, s. 48-54. (Dalej cytuję Słownik).

⁸ J 14, 28.

jak go rozumiał Ariusz, bowiem Syn, ponieważ jest Bogiem, nie jest niższy od Ojca. Tak i nowochrześciane⁹ w naszym oplakany wieku słowa Pisma Świętego: *Kto uwierzy i ochrzci się*¹⁰ itd. uważają, że można interpretować tak, że nie chodzi tu o wiarę wlaną. Na podstawie cytatu: *Uczcie chrzest*¹¹ itd. uważają, że nie należy chrzcić dzieci, które nie mogą ani wierzyć, ani być pouczane. Tych słów Pisma Świętego Bóg tak nigdy nie chciał rozumieć. Tak Nestoriusz¹², tak Donat¹³, tak i inni heretycy w dużej mierze fałszywe swe twierdzenia pod pozorem słowa Bożego zalecali ludowi, lecz i w czasach Pawła Galaci zwrócili się do innej ewangelii¹⁴, która nie była inną, chyba że na skutek działania tych, którzy wśród nich sieli zamęt, także Tertulian wiele na ten temat pisze w dziele *Przeciwko heretykom*¹⁵, jakkolwiek innowiercy zawsze powołują się na Pismo Święte, to jednak fałszują słowo Boże. Augustyn też, gdy spotkał się z innowiercą Maksyminem¹⁶, o niczym innym od niego nie słyszał jak tylko o tym, co dotyczyło Pisma Świętego. Jest to stara śpiewka, którą i dziś powtarzają na nowo niektórzy. [O nich to mówi Pismo Święte]: *Bez przyczyny cześć Mnie [Boga] ucząc poleceń i przykazań ludzkich*¹⁷. Na wielu miejscach w *Historii Kościoła* [Euzebiusza]¹⁸ jest napisane, że największy spór między arianami a chrześcijanami dotyczył tego, iż arianie sądzili, że nie należy przyjmować niczego co nie jest jasno powiedziane w Piśmie Świętym, zatem odrzucali słowo *homousion* [współistotny], ponieważ ono nie znajduje się w Piśmie Świętym.

Te i tym podobne słowa powiedziałem [do nauczyciela] i zachęcałem go do uwagi, by pod pozorem słowa Bożego nie przyjmował słów szatana, który niekiedy przekształca się w anioła światłości¹⁹, i który nawet bronią Pisma Świętego atakuje [samego] Autora Pisma. [Zachęcałem nauczyciela], by wierzył nie swemu własnemu odczuciu, lecz zmysłowi wiary oraz konsensowi Kościoła [Ecclesiae sensui et consensui], któremu został obiecany i posłany Duch Święty. On poddaje myśli i poucza Kościół²⁰, pozostając w nim na wieki. Kościół ufny w moc Ducha Świętego mylić się nie może i [dlatego] słusznie jest nazwany przez Apostoła sklepieniem i kolumną prawdy²¹.

Wtedy on [nauczyciel] powiedział, że nigdy dotychczas od nikogo nie słyszał takich słów i prosił, bym w stosownym czasie zechciał wysłuchać jego wątpliwości i przez zbawienną naukę uwolnić go od skrupułów. Obiecałem, że chętnie to uczynię.

* Nowochrześciane zwani pospolicie anabaptystami, radykalny nurt reformacji XVI wieku. Nazwa tłumaczy się odrzuceniem chrztu niemowląt na rzecz chrztu dorosłych i praktyką powtórnego chrztu u przystępujących do ruchu. Encyklopedia katolicka, Lublin KUL 1973 t. 1, szp. 472-74 (dalej cytuję EK).

¹⁰ Mk 16, 16.

¹¹ Mt 28, 19.

¹² Nestoriusz, patriarcha Konstantynopola (ok. 428-431), twórca błędnej nauki. Zob. Słownik, s. 289-291.

¹³ Donat, biskup Kartaginy, schizmatyk, zm. ok 355 r. O jego nauce zob. Słownik, s. 123-124.

¹⁴ Por. Ga 1, 6.

¹⁵ Q. S. Florens Tertulianus: De praescriptione haereticorum. J. P. Migne: Patrologiae cursus completus. Series Latina. Paryż 1844-1855, t. 2, 9 nn. (dalej cytuję PL).

¹⁶ Maksymin z Mediolanu, biskup ariański IV/V wiek. O jego dyskusji ze św. Augustynem zob. Słownik, s. 274.

¹⁷ Mt 15, 9.

¹⁸ Św. Euzebiusz z Cezarei Palestyńskiej napisał Historię Kościoła w 10 księgach po grecku. Zob. Słownik, s. 143.

¹⁹ Ga 1, 8.

²⁰ Por. J 14, 26.

²¹ 1 Tm 3, 15.

A ponieważ zbliżała się godzina komplety, powiedziałem, by przybył w innym czasie, gdy ukończę list, który wówczas pisałem przez Kacpra Hannowa²².

Wszedłem do świątyni i zamiast śpiewu *Witaj Królowo*, usłyszałem: *Witaj Królu Miłosierdzia* itd. oraz werset: *Módl się za nami święty Synu Boży*. Było mi bardzo przykro, lecz aby nikt mi nie zarzucił, że postępuję inaczej niż obiecałem w piśmie, rozkazałem wezwać do mnie nauczyciela w poniedziałek o świcie.

Wtedy on powiedział przemawiając dość gładko, że bardzo się cieszy z mojej obietnicy działania w duchu łagodności i pouczenia go. Ma on serce cielesne²³, gotowe do przyjęcia słusznych napomnień i pouczeń według słowa Bożego. Nie może i nie chce [jednak] zaprzeczyć temu, co działo się w Wittemberdze, Magdeburgu i Strassburgu²⁴. Miasta te są ogarnięte nauką prawdy i według niej postępują. On sam często słuchał doktora Marcina²⁵ siedząc przy jego boku. Wcześniej jednak nie przyjął jego nauki zanim nie przeczytał też przeciwnych mu pism. Skonfrontował je dokładnie z pismami Lutra i osądził, że nauka jego zgadza się ze słowem Bożym, nauka zaś [Hozjusza] nie zgadza się ze słowem Bożym.

Tak i temu podobnie prosił [nauczyciel] o możliwość wypowiedzenia się, a po jej uzyskaniu powiedział szczerze co czuł.

Tymczasem oznajmiono mi, że będzie procesja, jak mówią, ze świętą Eucharystią. Pośpieszyłem do kościoła, a po zakończeniu procesji powiedziałem, że chcę zabrać głos. Kiedy wszedłem do świątyni zobaczyłem umieszczoną w oltarzu Eucharystię według zwyczaju katolickiego na tabernakulum. Chłopcy zaś wszyscy byli do niej zwrócony plecami i nie mieli żadnej czci dla Ciała Chrystusowego. To mnie bardzo zasmucilo. Po zakończeniu procesji powróciłem do swej kwatery. Powiedziałem owemu nauczycielowi, że nie podoba mi się to, iż on zbyt wiele sobie usurpuje, aby rozsądzać między Kościołem katolickim a Marcinem, który od niego odszedł i że naukę Lutra przedkłada nad naukę Kościoła, którą jako błędną potępia. Sąd o [prawdziwości nauki] nie należy do jednego człowieka, zwłaszcza do osoby prywatnej. Ani też jest w mocy jednego człowieka przewrócić zasady, które przez święty, katolicki i apostołski Kościół — Ciała Chrystusowe za jednomyślną zgodą wszystkich zostały ustanowione.//

Przepięknie napisał Plato²⁶, chociaż był poganinem: Młodzieniec nie powinien badać praw, czy słuszne są, lecz powinien być wychowywany w posłuszeństwie dla nich. Jeżeli zaś starszemu człowiekowi wydałoby się, że coś inaczej postanowiono [niżby należało], może on o tym powiadomić, lecz nie w obecności młodych, naczelników miasta lub Rzeczypospolitej. Cóż bowiem zdrowego ostałoby się w sprawach ludzkich, jeśliby każdy z osobna przywłaszczał sobie sąd wyrokowania o nauce Kościoła i usurpował sobie władzę samowolnej zmiany tego, co słusznie zostało postanowione. Także nie godzi się podważać tego, co zostało postanowione na sejmiku jakiejś okolicy, a o wiele mniej godzi się wątpić w to, co przez cały świat zgodnie z myślą bardzo roztropnych i uczonych ludzi zostało ustanowione.

Wiele oczekuje się od soboru, ale jakąż zatem będzie w przyszłości korzyść z soboru, jeżeli jakiegoś mnicha i mniszkę jednocześnie chwyci pożądanie²⁷ i jeśli będzie

²² Kacper Hannow (1519-1571), siostrzeniec biskupa J. Dantyszka, rodem z Gdańska, od 12 III 1545 kanonik warmiński, od 1567 oficjal.

²³ Por. Ez 11, 19.

²⁴ Były to ośrodki reformacji w XVI w.

²⁵ Chodzi tu o Marcina Lutra, twórcę reformacji w Niemczech w XVI w.

²⁶ Platon (427-347), jeden z najwybitniejszych filozofów starożytności, twórca syntezy filozoficznej, uczeń Sokratesa.

²⁷ Aluzja do związku Marcina Lutra (augustianina) z Katarzyną Bora (cysterką).

mu wolno zniszczyć wszystko co na soborze zostało uchwalone. Zatem niech każdy wierzy w co mu się podoba i niech nie będzie jednej wiary, jaką jest wiara chrześcijańska, lecz niech kpi się z wiernych, jak się to dzieje w tych miastach, gdzie chelpiono się wyznawaniem [„prawdziwej”] wiary. Z pewnością wiara strassburska różni się od wittemberskiej a magdeburska od nich obu. On [nauczyciel] zaś twierdził, że te trzy miasta zgadzają się we wszystkim ze sobą. Na to rzekłem, jak masz odwagę tak twierdzić? Czyż nie zostały wyrzucone w Strassburgu obrazy, których twój Marcin²⁸ nie pozwolił wyrzucić w Wittemberdze. Temu [nauczyciel] nie mógł zaprzeczyć.

Wtedy powiedziałem o sakramencie Eucharystii, czyż nie daleko inaczej rozumieją go mieszkańcy Strassburga niż Wittembergi? Gdy twój marcinianin²⁹ mówi, że Ciało Chrystusa jest z chlebem, tamci przeczą, [że w chlebie] nie ma nic oprócz figury Ciała Chrystusa. Na to on [nauczyciel]: zgodzili się w tej kwestii. Wiem, powiedziałem, że zgodzili się ustnie i to ze względu na okoliczności. Pewne jest zresztą, że Bucer³⁰ trwa w tej samej wierze sakramentarzy³¹, w której był przedtem, chociaż tego nie chce ogłaszać. Magdeburchy różnią się pod względem religii od strassburczyków, gdyż strassburczycy powoli wracają do rozumu, szybciej zaś [to robią] wittemberczycy, zwłaszcza Filip Melanchton³², który, jak wiadomo, żałuje swego błędu. [Ci innowiercy] nie mają odwagi jednocześnie i szybko [wrócić do Chrystusa], lecz powoli wracają do Chrystusa i jego Ciała — Kościoła, ponieważ chcą zgodzić się z jego nauką. Prześladują Kościół magdeburchy, imiennie zaś Maciej Flaccus Illyricus³³, i nie wiem jacy inni jeszcze, poważnie i poważnie przez to imię. Tak pomieszał Bóg języki tych, którzy tę wieżę Babel usiłowali zbudować³⁴ i ich przeciw sobie nawzajem uzbroił. Ponieważ ty przyjąłeś naukę Marcina, to chciałem wiedzieć przede wszystkim jaką jego naukę przyjąłeś, czy tę którą głosił w młodości, czy tę z dojrzałego wieku, czy to czego nauczał przy końcu swojego życia.

Mówił niegdyś książę katolicki Jerzy³⁵, że wie, w co wierzą jego sąsiedzi wittemberczycy w tym roku, w co zaś będą wierzyć w przyszłym, tego nie wie. Raz po raz coś zmieniają, dodają, ujmują. Ile razy zmieniał Filip [Melanchton] swoje *Loci communes*, ile razy *Komentarz do Listu do Rzymian*³⁶. Późniejsze [komentarze] zwalczają poprzednie, w ich nauce nie ma nic stałego i długotrwałego.

Ponieważ ten [nauczyciel] chciał się dowiedzieć, co mnie uderzyło w *Litanii*, niedawno śpiewanej. Odpowiedziałem, że to, iż nie wiadomo czym autorytetem usunięto [z niej] wstawienictwo świętych. Ci, którzy są w niebie tworzą wspólnie z nami jedno ciało i nie należy ich od nas oddzielać. Oni już triumfują w niebie, my zaś dotychczas

²⁸ Luter.

²⁹ Nazwa wyznawców wiary luteriańskiej, gdzie indziej nie spotykana.

³⁰ Bucer Marcin (Butzer Martin), (1491-1551) ewangelik, teolog, reformator. EK t. II, szp. 1144-1145.

³¹ Sakramentarze, reformatorzy innowiercy XVI w., przeciwnicy M. Lutra. Nazwa nadana przez Lutra z okazji zaciętych sporów o rzeczywistą obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Encyklopedia kościelna. Pod red. M. Nowodworskiego t. XXIV s. 210.

³² Filip Melanchton (Schwarzerd) żył w latach 1497-1560, humanista niemiecki, działacz i pisarz reformacji. Allgemeine Deutsche Biographie, t. XXI s. 268-279.

³³ Maciej Flacić (1520-1574), gorliwy uczeń Marcina Lutra. Przeciwnik Melanchtona. Pisarz. Pod jego kierunkiem były wydawane w 1552 roku centurie magdeburskie, w których Flacić zwalczał katolicyzm.

³⁴ Por. Rdz 11, 5-9.

³⁵ Prawdopodobnie chodzi o księcia Jerzego Pobożnego (1484-1543). Por. Al. D. B. t. VIII s. 611-614.

³⁶ „Loci communes rerum theologicarum seu hypotheses theologicae” Melanchtona miało kilka zmienionych wydań np. w 1535, 1545 i 1548 roku. Filip Melanchton zajmował się z wielkim zapalem studiami teologicznymi, szczególnie biblijnymi. Kilkakrotnie sam objaśniał List św. Pawła do Rzymian, wydawał też komentarze M. Lutra do Pawłowego Listu do Galatów. Por. Al. D. B., t. 21, s. 268-279.

wojujemy na ziemi i jesteśmy częściej zwyciężani niż zwyciężamy. Oni są bez skazy i zmarszczki i dlatego modlitwy ich są o wiele miłsze Bogu. My wszyscy w wielu wypadkach grzeszymy tak, że koniecznie codziennie musimy wołać „Odpuść nam nasze winy“. Oni są napełnieni pełną i doskonałą miłością, a zatem o siebie w ogóle się nie troszczą, nas natomiast otaczają staranną opieką. My przeciwnie; każdy o siebie samego bardziej się troszczy i dlatego tak wielkiej miłości w stosunku do bliźniego nie mamy. Kiedy [święci] są usuwani z *Litanii*, nie ich się wyrzuca lecz Chrystusa, który powiedział: *Kto was wyrzuca, mnie wyrzuca*³⁷. On Szawłowi prześladowającemu nie jego, lecz jego uczniów powiedział *Szawle, Szawle dlaczego mnie prześladujesz*³⁸. Do Chrystusa odnosi się wszystko, cokolwiek stanowi [oznakę] szacunku dla jego uczniów, a także Chrystusa dotyczy wszystko, cokolwiek jest krzywdą dla jego uczniów³⁹.

Wtedy on poprosił o głos. Pozwoliłem przemówić. Czyż ja, odzywa się [nauczyciel] wyznając innego pośrednika oprócz Chrystusa, który jest jedynym pośrednikiem między Bogiem i ludźmi⁴⁰. Tak jest mówię, lecz czytaj co dalej następuje w tym rozdziale [Listu św. Pawła do Tymoteusza]: *Ten wydał samego siebie na okup za wielu*. Takim pośrednikiem jest jedynie Chrystus. Ani bowiem Piotr ani Paweł, lecz jedynie Chrystus nas odkupił. Ale czy nie można mówić o pośrednictwie człowieka. Oczywiście, że człowiek jest pośrednikiem nie w ten sam sposób co Chrystus. Pismo Święte nie zabrania tego, lecz raczej zaleca. W tym rozdziale [wyżej wymienionego listu] Paweł prosi, aby modlono się gorąco za wszystkich ludzi, za królów⁴¹ itd. O cóż zatem innego prosi Paweł adresatów listu niż o to, by byli pośrednikami pomiędzy ludźmi, za których się modlą a Bogiem, do którego się modlą. Ileż to razy sam Paweł prosi przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez miłość Ducha Świętego, aby [ludzie] wspierali się w modlitwach za siebie [nawzajem] do Boga⁴². Czyż zatem nie dość miłosierny jest Chrystus, czyż mało bezpieczny jest dostęp do niego, że nawet Paweł miałby być wysłuchany tylko przez pośredników? Ileż to razy sam Chrystus napomina nas, abyśmy modlili się nawzajem za siebie i abyśmy modlili się za naszych prześladowców⁴³; jest to zatem zachęta, by przez wstawiennictwo być pośrednikami. Czyż nie tego, mówię, chciał Paweł, abyśmy innego mieli pośrednika, który wstawiałby się za nami, lecz abyśmy wierzyli, że nie kto inny jest pośrednikiem, który nas odkupił, [i czyż nie tego chciał Paweł], abyśmy naszą ufność złożyli nie w kim innym lecz w Chrystusie. Nigdy bowiem Kościół katolicki nie uznawał innego odkupiciela i pośrednika jak tylko Chrystusa i w jego Imieniu zawsze prosił Ojca, o czym świadczą modlitwy zwane kolektami, które kierowane do Boga Ojca, kończą się zawsze [słowami] przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.//

Wtedy on [nauczyciel] powiedział, że jego współwyznawcy zaprzeczają wstawiennictwu nie żywych lecz zmarłych. Ja [Hozjusz] zaś powiedziałem: To jest stare twierdzenie herezji Wigilancjusza⁴⁴, który mniej więcej przed 1200 latami mówił, że żywi nawzajem za sobą mogą się wstawiać, umarli zaś żadną miarą. Zostało to najpierw odrzucone przez Hieronima⁴⁵ i potępione przez Kościół katolicki. Twój Filip

³⁷ Por. Łk 10, 16.

³⁸ Dz 22,7.

³⁹ Por. Dz 27,8.

⁴⁰ 1 Tm 2, 5.

⁴¹ 1 Tm 2, 1-2.

⁴² Hbr 13, 18; Rz 8, 26.

⁴³ Łk 6, 28.

⁴⁴ Wigilancjusz, kapłan IV/V w. o jego błędnej nauce zob. Słownik, s. 390.

⁴⁵ Zob. dziełko św. Hieronima: *Adversus Vigilantium*. PL 23, s. 339-352.

[Melanchton] wzywa pośrednictwa zmarłych, Chrystus przeciwnie [uczy]; *Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba nie jest Bogiem zmarłych lecz żywych*⁴⁶. Któremu z tych dwóch miałbym wierzyć? Mnie przynajmniej wydaje się, że życie nasze w porównaniu z ich życiem jest śmiercią, my zaś możemy być zmarłymi, podczas gdy oni prawdziwie żyją z Chrystusem. Wówczas nauczyciel odpowiedział: dlatego nazywam ich zmarłymi, że opuścili to życie i dusze ich odeszły od ciał. Wiem, mówię [Hozjusz], dlaczego oni nazywają się zmarłymi, lecz gdy cieleśnie z nami nie przebywają lepszą swą część mają z Bogiem. Cóż zatem stoi na przeszkodzie, abym prosił ich o modlitwę za mnie do Boga. Lecz on [nauczyciel] odpowiedział: jest napisane *Chwały mojej nie dam innemu*⁴⁷. [Hozjusz mówi]. Czytaj, albo przynajmniej słuchaj wszystkich modlitw Kościoła. Do Boga mówimy; daj prosimy, pozwól prosimy, obdarz prosimy. Do świętego: módl się za nami. *Czyż Litania*, nawet przez ciebie okaleczona nie świadczy jasno o tym, że my chwały Bożej nie oddajemy świętym. O co więc Ojca, Syna i Ducha Świętego prosimy, czyż nie o miłosierdzie? Gdy chodzi o świętych mówi się: *módl się za nami*. Jeżeli to jest przyznawaniem chwały Bożej ludziom, uczynił to także Paweł, kiedy prosił, by modlili się [ludzie] nawzajem za siebie⁴⁸. Lecz wydaje się, mówi nauczyciel, że jest to z pewnością okazja do bałwochwaltwa. Powiedziałem, że to nie jest nowy zarzut. Wiele głośno na ten temat mówiono w czasach Augustyna, szczególnie czynił to Faustus Manicheusz. Na te zarzuty odpowiedział⁴⁹ jasno Augustyn. My jednemu Bogu ofiarę składamy posługując się ludźmi tylko jako pośrednikami. Znane jest w szkołach rozróżnienie między kultem *latrae* a *duliae*. Pierwszy należy oddawać samemu Bogu, drugi zaś, jak słusznie napisane jest, przysługuje ludziom: *Pana Boga twego będziesz czcił i tylko jemu samemu będziesz służył*⁵⁰. Jeżeli chcielibyśmy chwycić za słowo, nie tyle cześć jest zabroniona co służba. Napisane jest bowiem *Bogu samemu będziesz służył*, dlaczego zatem ty służysz urzędowi miasta Torunia? Dlaczego przyjmujesz od niego stypendium?⁵¹. Czy już nie będzie wolno mieć sługi, ani być sługą? — [rzekł nauczyciel]. Odpowiedziałem: służba należna Bogu jest inna od tej, którą słusznie wyświadcza się człowiekowi. Zatem te wasze zasady zostały już potępione przed 1 200 latami.

Eustacjusz z powodu tej błędnej nauki został potępiony na synodzie w Gangra⁵², Wigilancjusz z tej samej przyczyny został uznany za innowiercę. W czasach Chryzostoma, Hieronima i Ambrożego o wiele więcej czczono świętych niż w naszym wieku. Czytaj co napisał Chryzostom o św. Babilasie⁵³. Czytaj co napisał Augustyn w ostatniej księdze [dzieła] *O państwie Bożym*⁵⁴. Czytaj co Hieronim pisze *Przeciw Wigilancjuszowi*, lecz i po Rufinie⁵⁵ wszyscy pisarze historii Kościoła wspominali o cesarzu Teodozjuszu, który obchodził świątynie, a przy grobach męczenników miał zwyczaj

⁴⁶ Mt 22, 32.

⁴⁷ 1z 8, 48.

⁴⁸ 1 Tm 2, 1-3.

⁴⁹ Zob. pisma polemiczne św. Augustyna, zwłaszcza *Contra Faustum Manicheum*. PL 42, 207-518.

⁵⁰ Por. Pp 6, 13; Mt 4, 10.

⁵¹ Tekst oryginalny zawiera kalambur: *serpendinum*.

⁵² Synod w Gangra (340-370) w Azji Mniejszej był synodem semiariańskim. Biskup Eustacjusz z Sebasty został na tym synodzie wyłączony ze społeczności wiernych. Por. Słownik, s. 139.

⁵³ Chodzi tu o dzieło apologetyczne św. Jana Chryzostoma: *Przeciw Julianowi i poganom* (czyli Księża św. Babilasa) *Patrologia Graeca* (J. P. Migne: *Patrologiae cursus completus. Series Graeca*. 1-161, Paryż 1857-1866) t. 50, s. 533-573.

⁵⁴ Św. Augustyn: *O państwie Bożym*. PL 41, s. 13-804.

⁵⁵ Rufin z Akwilei mnich, (345-410/411), tłumacz *Historii Kościoła* Euzebiusza z Cezarei (z greki na łacinę). PL 21, s. 467-540.

leżeć na ziemi błagając, by dzięki ich wstawiennictwu zostało usunięte grożące mu niebezpieczeństwo. Nie było to uważane przez św. Ambrożego za bałwochwalstwo czy zabobon, owszem oceniano to jako najwyższy wyraz szacunku cesarza w stosunku do Boga, który odbierał cześć wśród swoich świętych. Zabierz Piotrowi to, że był Apostołem i męczennikiem Chrystusa, odbierz to samo Pawłowi i pozostałym, wówczas będą ich traktował tylko na równi z Katonem⁵⁶, Arystydesem⁵⁷ czy Focjonem⁵⁸. Tymczasem Chrystusa w nich czczę, Chrystusa w nich ściskam, Chrystusa w nich, przez nich i z nimi wzywam a bardzo dalekie to jest ode mnie, bym cokolwiek przez to chciał umniejszyć chwałę Chrystusa lecz raczej zwiększyć. Jeśli wielu ze mną wspólnie i za mnie będzie prosić Boga, o tyle większa będzie jego chwala, której uwłaczacie wy, którzy chcecie pominąć wstawiennictwo świętych.

Gdy nauczyciel nie miał już żadnego zarzutu, mówię do niego: widzisz, w jakim byłeś błędzie, który przedstawiłem ci jasno przed oczami, że możesz ten błąd swój jakoby dotykać rękami. Dlatego nabierz lepszego rozumu i zaniechaj tego błędu, przez który stajesz się podobny do Eustacjusza, Wigilancjusza i innych z tej samej mąki, potępionych przed tylu wiekami. Widzisz więc, że nie nowego nie stworzył twój Marcin [Luter]. Wtedy on poprosił o czas do namysłu, na co chętnie się zgodziłem, lecz tymczasem poleciłem, by *Litania* była jednak śpiewana według zwyczaju katolickiego. Błąd nauczyciela został już jasno rozpoznany.

Ja [Hozjusz] jestem biskupem tego Kościoła, a nie kto inny i będę postępował według mego prawa. Rozkazałem więc, aby w czasie mojego uroczystego wchodzenia do świątyni śpiewano *Litanie* według zwyczaju katolickiego, nawet wbrew nauczycielowi. Lecz ponieważ najpierw postanowiłem, że chcę nauczać o wszystkich tych sprawach, dlatego też nie chciałem działać na mocy władzy. Teraz zaś, gdy nauczyciel został przede mną pochwalony, chcę aby w ogóle wszystko było śpiewane według obrządku Kościoła katolickiego, zarówno *Litania* jak i *Pozdrowienie Błogosławionej Dziewicy* [Witaj Królowo]. A zatem patrz mówię [do nauczyciela] do czego doprowadził cię twój duch. Trząśłeś się tam ze strachu, gdzie strachu nie było⁵⁹. Obawiałeś się, by w niczym nie ubliżyć chwale Chrystusa, a tymczasem popadłeś w arianizm. Uczyniłeś ze Stworzyciela stworzenie w tym wersecie *Módl się za nami św. Synu Boży, abyśmy się stali godnymi twoich obietnic*, niesłusznie przez ciebie zmienionym. Cóż to jest, jeśli nie uwłaczanie chwale Chrystusa, któremu odmawia się bóstwa. Któż kiedy słyszał słowa: *Módl się za nami Chrystusie*, albo: *Módl się za nami Duchu Święty*. Obowiązkiem stworzenia jest modlić się za nas, co my słusznie odnosimy do świętych. Do Chrystusa, którego za Stwórcę i Odkupiciela naszego uważamy, należy udzielać tego, o co jest proszony. Wiem, rzekłem, że ani w Wittenberdze ani w Strassburgu ani w Magdeburgu nie śpiewa się tak powyższego wersetu, bowiem to jest nowa bezbożność wprowadzona do liturgii przez ciebie. Apeluje, powiedziałem, do twego sumienia, powiedz, gdzie słyszałeś tak śpiewany ten werset. Przyznał się [nauczyciel], że nigdzie ani słyszał ani czytał; lecz że Chrystus wstawia się za nami, to czytał. Krew jego [Chrystusa], powiedziałem, wstawia się za nami, lecz mówi: *Módl się za nami Chrystusie*, to znaczy czynić z niego // stworzenie.

On [nauczyciel] na to: Nie będzie dalej śpiewany w ten sposób powyższy werset,

⁵⁶ Marcus Portius Cato, zw. Censorius albo Maior (234-149 p. n. e.) wybitny rzymski mąż stanu i mówca, znany i ceniony również jako polityk i pisarz.

⁵⁷ Arystydes z Aten, syn Lizymacha (ok. 540-468 p. n. e.) zw. Sprawiedliwym, okrył się chwałą w bitwie pod Maratonem w r. 490.

⁵⁸ Może chodzi tu o Fotyna z Syrmium, biskupa (ok. 310-376).

⁵⁹ Por. Ps 13, 5.

lecz pozostałych zmieniać nie można, chyba że rada miasta rozkaże. Odpowiedziałem. Do mnie, a nie do rady miejskiej należy uczyć w kościele. Ja jestem tu biskupem a nie kto inny, i do rady też się zwrócę. Tak odszedł ode mnie po napomnieniu. A że nie nauczył szacunku do Najświętszego Sakramentu tych chłopców, którzy byli tyłem odwrócenii do Eucharystii, odpowiedział, że stało się to na skutek ich niewiedzy. Gdy byłem obecny, mówił [o sobie nauczyciel], inaczej się zachowywali. Wtedy ja [Hozjusz] powiedziałem. Dołóż starań, aby chłopcy byli przygotowani do przyjęcia Eucharystii, sam osobiście mam zamiar im udzielić tego Sakramentu pewnego dnia zanim stąd odejdę. Na to on odpowiedział: [Chłopcy] nie mogą tak szybko być przygotowani. Odpowiedziałem: sam zatem ich przygotowuję.

Następnego dnia przybyłem do pretorium, gdzie zebrała się rada miejska wspólnie z ławnikami, bowiem chciałem by i ławnicy byli obecni. Powiedziałem wówczas: Skoro tak podobało się Bogu, że bez żadnych moich starań, a co więcej przy wzbraniu się, powierzono mi w tym mieście i w całej diecezji [chelmińskiej] urząd biskupi, chciałem go wypełniać, a zgodnie z moim obowiązkiem chciałem wiedzieć, co dzieje się w tym mieście [czyli Toruniu] przesławszy uprzednio pewne pisma, w których napominałem lud, aby wszyscy to samo rozumieli i utrzymywali jedność ducha w więzi pokojowej⁶⁰. Jeżeliby ktoś miał jakąś wątpliwość w swoim sumieniu, niech przyjdzie do mnie przez Boga ustanowionego pasterza, a zatroszczy się o to, by uwolnić wątpiącego od skrupułów dostarczając mu zdrowej nauki. Nie sądziłem bowiem, że spotkam w tym mieście jakiegokolwiek zmiany w obrzędach kościelnych. Byłem przekonany, że wszystko w tym kościele będzie sprawowane zgodnie z katolickim zwyczajem, lecz bardzo się zawiodłem. Zaraz po wejściu do kościoła parafialnego usłyszałem [śpiewaną] *Litanie* i [zauważyłem, że z niej] usunięto wezwania świętych. Pytałem, kto wprowadził tę zmianę. Winę zrzucano na nauczyciela szkoły. Nauczyciel, gdy przyszedł do mnie powiedział, że on sam nic nie zmieniał, lecz już w takiej formie [liturgia] została mu przekazana. W tym czasie przybył ktoś do mnie z rady i zaprzeczył także, że nie on lecz za zgodą i zezwoleniem rady miejskiej została wprowadzona ta zmiana, [chodzi tu zarówno] o pominięcie w *Litanii* wezwania do świętych jak też o zmianę pieśni *Witaj Królowo* na *Witaj Królu*. Dowiedziałem się o tym w rozmowie z nauczycielem. Zachęcałem, by nie oskarżali swoich rodziców, dziadków i pradziadków o bałwochwalstwo, ani by nie wierzyli, że po 30 latach [od początków reformacji] przyjęto pierwszą [prawdziwą] Ewangelię, ponieważ przepowiadano ją o wiele czystej przed tymi nowymi ewangelikami. Nie zabrakło bowiem nigdy Kościółowi Chrystusa, który obiecał, że będzie z nim do końca świata⁶¹. Gdyby bowiem ktoś sądził, że cały świat chrześcijański już od tylu wieków trwa w bałwochwalstwie, to czyniłby kłamcą Chrystusa i odmawiałby zasługi jego męce i śmierci. Jeśli bowiem my, chępiący się z odkupienia jego Krwią przez tyle wieków pozostawaliśmy w bałwochwalstwie, to cóż innego będzie tutaj można powiedzieć niż to: Czy zatem Chrystus umarł na próżno? Jaki bowiem zysk mamy z jego męki i śmierci, jeśli mimo to będziemy trwali w błędzie pogan?

Następnie wiele mówiłem o słowie Bożym, podobnie jak w rozmowie z nauczycielem. Przemawiałem [do rady] więcej niż godzinę i działałem z wielką gorliwością oraz z wielkim smutkiem w duszy. Prosiłem ich i zaklinałem. Skoro zostałem postanowiony dla nich przez Boga pastercem, niech słuchają głosu tegoż pasterza, głosu który nie różni się od nauki Księcia pasterzy. Jeżeli pójdą za mną jako za wodzem nie zbłądzą,

⁶⁰ Por. Ef 4, 3.

⁶¹ Mt 28, 20.

zblądzą natomiast jeśli pójdą za tymi, którzy są między sobą skłócceni i podobno wzajemnie się nie rozumieją. Miłe jest dla mnie zarówno zbawienie mojej duszy jak i każdego z nich. Ze względu na zbawienie mojej duszy nie chciałem uczyć ich niczego, co nie byłoby zgodne ze słowem Bożym. Byłoby to dla mnie niebezpieczne i szkodliwe dla mojej nauki, jeżeliby [słuchacze] wątpili w te prawdy, które jako zdrową naukę chciałem im przekazać. Odczuwam niewiarygodny wprost smutek, ponieważ widziałem, że niektórzy usurpują sobie mój urząd, lekceważą mnie ustanowionego przez Boga biskupem, lecz ja nie wiem, kto właściwie tu urząd biskupa sprawuje. Nie zabrakło mi odwagi, aby natychmiast na samym początku przywrócić dawny zwyczaj kościelny w *Litanii* i w pieśni *Witaj Królowo*. Wiem, że to było moim obowiązkiem, lecz jednak nie chciałem niczego czynić na mocy władzy, najpierw chciałem pouczyć. Gdy to uczyniłem, aby nauczyciel nie miał mi nic do zarzucenia, rozkazałem mu, żeby usunął tę nowość i czynił wszystko według starego katolickiego zwyczaju. Otrzymałem od niego odpowiedź: Jeżeli na to zgodzi się rada miejska. Zatem nie wiem, czy uznał mnie za swego biskupa, gdyż nie należy do kompetencji rady i nauczyciela szkoły, lecz do obowiązków biskupa rządzić Kościołem. Zachęcałem ich [radę miejską i ławników], aby pozwolili wykonywać mi swój urząd polecając nauczycielowi szkoły, by był mi posłuszny. Jeżeli namyślił się uczynić inaczej, wówczas według moich możliwości wykonam, co do mnie należy. Resztę Bóg niech ma w swojej opiece.

Po wysłuchaniu mojego przemówienia, które przedstawiłem skromnie bez żadnej mimiki lecz z wielką mocą, po namyśle obiecali przysłać do mnie kilku członków rady z odpowiedzią. Tymczasem proboszcz natchniony moją mową zniszczył tablice nowej *Litanii* zanim otrzymałem od rady odpowiedź, i według zwyczaju katolickiego śpiewano: *Święta Maryjo módl się za nami*. Oni zaś przysłali do mnie burmistrza⁶² i dwóch radnych oznajmiając mi, iż rozkazali nauczycielowi szkoły, aby nie uwłaczał jakiemukolwiek prawu kościelnemu, lecz był mi posłuszny i według moich poleceń wszystko czynił; by troszczył się tylko o szkołę.

To działo się w wigilię Zwiastowania Maryi Dziewicy⁶³. Gdy wszedłem do kościoła śpiewano *Witaj Królowo* według katolickiego zwyczaju, lecz nie chcieli być wówczas obecni w kościele ani nauczyciel szkoły, ani kantor, zaproszono więc organistę z Nowego Miasta [Torunia]. Podobno kantor powiedział, że nie będzie śpiewał tej innowierczej pieśni.

Następnego dnia, czyli w święto Błogosławionej Dziewicy śpiewałem osobiście Mszę św., lecz ani nauczyciel ani kantor nie chcieli przybyć. A co więcej, nauczyciel nawet zabraniał, by uczniowie przychodzili do szkoły, gdyż powiedziałem, że poślę kogoś, kto pouczyłby ich o sakramencie Eucharystii. To było dla mnie bardzo przykre. [Jeszcze] w tym samym dniu po komplecie i odśpiewaniu pieśni *Witaj Królowo* przybył do mnie nauczyciel. Powiedział on, że został oskarżony przede mną o to, iż zabraniał organście postępować według moich poleceń, aby nie śpiewał na Mszy św. podczas mojej celebracji, by przeszkadzał chłopcom w przybyciu do szkoły, aby nie byli przeze mnie pouczeni o sakramencie Eucharystii. Powiedział, że te wszystkie oskarżenia nie są prawdziwe. Płotowski⁶⁴ zarzucił mu w twarz, że słyszał od wiarygodnych ludzi, że nauczyciel zabraniał chłopcom przyjscia do szkoły. Oskarżony temu zaprzeczył. Zasygnalizował tylko, że powiedział rodzicom dzieci, iż ja [Hozjusz] mam zamiar wysłać kogoś do szkoły, by pouczyć chłopców o sakramencie Eucharystii. Na

⁶² Bliżej nie znany Mikołaj de Limbo. Pod koniec tej relacji o swej działalności w Toruniu Hozjusz wymienia jego imię.

⁶³ 24 III 1551 roku.

⁶⁴ Mikołaj Płotowski, marszałek dworu Hozjusza.

podstawie tych słów, powiedziałem, należy wnioskować iż stawiane ci zarzuty są słuszne, poznaję prawdę z twego łęku. Tak nauczyciel odszedł ode mnie.

We wtorek wezwałem go do siebie i poprosiłem też kantora. Nauczyciel przybył, kantor zaś dwa razy wzywany nie przybył, mówił, że zabronił mu tego nauczyciel. Mógł przyjść. *Nie przybyłem bowiem teraz sądzić, lecz tylko szukać i zbawiać to, co przedtem zginęło*⁶⁵. Chciałem, by organista brał udział w naszych rozmowach. Może gdyby mnie się przysłuchiwał, nie uważałby mnie za heretyka czy bałwochwalcę, jak to czyni obecnie.

Wtedy nauczyciel zaproponował, że sam poprosi kantora. Poprosz, mówię. Gdy wrócił, powiedział, że nie mógł znaleźć kantora. Zapewne on bardzo boleśnie to znosi, że różnymi sposobami usiłowano go uczynić nieprzychylnym dla mnie i ma w stosunku do mnie wiele podejrzeń. Wtedy ja powiedziałem: spotkało mnie wówczas wiele przykrości, lecz ofiaruję je wszystkie Bogu we Mszy św. Od ciebie jednak chcę się dowiedzieć, co sądzisz o tych sprawach, co do których obiecałeś w najbliższej przyszłości dać mi odpowiedź.

Powiedział, że zabrania mu jego religia, aby mógł tak myśleć jak ja, lecz obiecuje, że nie chce sobie uzurpować żadnych uprawnień w zakresie religii. Chłopców zaś ma zamiar uczyć, ale tylko gramatyki. W kościele natomiast będzie wszystko wykonywał według mojego lub proboszcza polecenia, z nikim nie będzie prowadził rozmowy o wierze, ani nie ma zamiaru z kimkolwiek pertraktować według swego upodobania. Prosił zatem niepokorny, abym pozwolił mu pozostawać w tej wierze, którą przyjął, bowiem zabrania jego religia, by mógł tak jak ja rozumować. Na to ja odpowiedziałem. Z powodu jakiej religii, albo z jakich innych przyczyn nie chcesz przyjąć zdrowej nauki Kościoła? Czytałem, mówi [nauczyciel] u dawnych ortodoksyjnych pisarzy, że święci jeszcze nie są z Chrystusem i dlatego nie wiem w jaki sposób mogliby się wstawiać za nami. Wiem, odrzekłem, że jacyś Grecy tak sądzili, lecz to wbrew Pismu Świętemu, które mówi: *Dziś ze mną będziesz w raju*⁶⁶; *Bogaty pogrzebany został w piekle*⁶⁷. Inaczej, mówi nauczyciel, ten fragment Pisma Świętego należy rozumieć, bowiem pewne jest, że nie wejdą zmarli do nieba zanim nie nadejdzie dzień sądu. Jaki zatem będzie cel sądu ostatecznego, jeżeli ci, którzy mają być zbawieni najpierw wejdą do nieba, albo skazani na potępienie najpierw zstąpią do otchłani zanim nadejdzie dzień sądu?

Na to powiedziałem: nową przynosisz teraz herezję. Nie mówię tego od siebie, odparł [nauczyciel], lecz takie jest zdanie niektórych dawnych uczonych. Powiedziałem też, że dawni uczeni twierdzą, iż podwójny będzie sąd — szczegółowy i ogólny. Pierwszy zaraz po śmierci człowieka, drugi gdy nadejdzie ów straszny dzień. Zaraz po śmierci człowiek natychmiast zostaje osądzony, a sąd ostateczny będzie w przyszłości, której nikt nie zna, w którym i chwała świętych i kara potępionych będzie zwiększona, wtedy jedni i drudzy przywdzieją swoje ciała. Powiedziałem: jeżeliby Paweł nie miał tego rodzaju nadziei, nigdy by nie powiedział: *Pragnę być uwolniony i być z Chrystusem*⁶⁸, lecz i lotrowi zostało obiecanie: *Ze mną będziesz w raju*. Zatem upierać się przy tym swoim zdaniu, to znaczy czynić bezużytecznym krzyż Chrystusa, czyli mówić: *Chrystus umarł na próżno*⁶⁹. Tak bowiem wierzy Kościół katolicki: Męką swoją i śmiercią Chrystus nie tylko pojednał nas z Ojcem i zadośćuczynił za nasze grzechy

⁶⁵ Lk 19, 10.

⁶⁶ Lk 23, 42.

⁶⁷ Lk 16, 22.

⁶⁸ Flp 1, 23.

⁶⁹ Ga 2, 21.

oraz ich odpuszczenie dla nas wyjednał. Owszem nawet bramy nieba, które były dla naszych ojców zamknięte, przez wcielenie i śmierć Chrystusa zostały dla nas otwarte. Jaki pożytek dla nas z tego, jeśli nie jesteśmy w lepszej sytuacji niż byli święci patriarchowie i prorocy, którzy dlatego oczekiwali przyścia Chrystusa, by ich wyprowadził z otchłani do Królestwa Niebieskiego.

Widzisz, zatem powiedziałem, jak nisko upadłeś, że czynisz krzyż Chrystusa bezużytecznym i zamazujesz dobrodziejstwo jego śmierci, co zwykliście fałszywie przypisywać Kościołowi katolickiemu. Na to nauczyciel: Ja nigdy tak nie twierdziłem, lecz czytałem tylko u prawowiernych. Wiem, powiedziałem, gdzie to czytałeś, nie u samych autorów, lecz w jakiejś tam książce, gdzie są zebrane myśli niektórych Ojców [Kościoła] w tej sprawie. Jeśli tak było [że święci nie przebywają z Chrystusem] jak nie jest, to jednak jest pewne, że posługujemy się wstawieniem tych, którzy są na tym świecie i nie są [jeszcze] z Chrystusem.

Na to nauczyciel: Proszę, abys pozwolił mi samemu pozostać przy swoim zdaniu, bowiem nikogo nie chcę przeciągać na swoją stronę. Ja na to: Chcesz, abym twój błąd zaaprobował, lecz nie jest to jedyny twój błąd. Podobno masz też złe pojęcie o sakramencie Eucharystii i nie wierzysz prawdzie, // podczas gdy [Chrystus] o swoim prawdziwym Ciele mówi: *To jest Ciało moje*²⁰. Wiem, mówi nauczyciel, że ty mnie o to podejrzewasz, lecz niesłusznie. Wierzę bowiem, że tam jest prawdziwe Ciało i prawdziwa Krew Chrystusa, lecz [tylko] podczas przyjmowania. Zresztą uważam, że raczej należy się od pozywania go powstrzymywać, niż wbrew poleceniu Chrystusa, przyjmować go pod jedną postacią.

Wtedy ja powiedziałem, Sądziś, że przez twoje przyjmowanie staje się Ciało Chrystusa, a pozostaje tylko postać chleba i wina? Lecz jakie jest to wreszcie przykazanie, które przymusza nas do przyjmowania [Chrystusa] pod obiema postaciami? Jasne, mówi nauczyciel, są te słowa: *Pijcie z niego wszyscy*²¹. Wtedy ja odrzekłem: Dziwię się, że tak akcentujesz słowo *wszyscy*. Cóż z tego, jeśli ja przeciwnie będę akcentował słowo *dwunastu*, które znajduje się u wszystkich trzech Ewangelistów i za Markiem mówi: stało się, co chciał Chrystus: *Bożem pił z niego wszyscy*²². Samym zaś powiedział uczniom, a nie innym także chciał się dać. Dać się chciał, powiedziałem, wszystkim, lecz skoro mówi do tłumów u Jana, nie wspomina o żadnym kielichu, ani o winie, lecz o chlebie tylko. *Kto pożywa ten chleb, żyć będzie na wieki*²³. O duchowym jest tu mowa, twierdzi nauczyciel, pozywaniu. Tak twój sądzą, lecz inaczej rozumieją to uczeni katolicy. Ale Paweł, mówi nauczyciel, dał Koryntianom pod obiema postaciami²⁴. Wiem, [odpowiada Hożjusz] że Koryntianom został dany Chrystus pod obiema postaciami, ale mieszkańcom Jerozolimy, jak świadczą *Dzieje Apostolskie*²⁵, został [Chrystus] dany pod jedną postacią. Owszem i swoim uczniom idącym do Emmaus Chrystus dał się pod jedną postacią²⁶. Nie był to sakrament, mówi [nauczyciel]. Ty bowiem przecyzysz, lecz że to był sakrament twierdzi Augustyn, Chryzostom, Theophylaktus, twierdzi Beda²⁷.

²⁰ Lk 22, 19.

²¹ Mt 26, 27.

²² Mk 14, 23.

²³ J 6, 59.

²⁴ I Kor 11, 27-29.

²⁵ Dz 2, 42 nn.

²⁶ Lk 24, 30-31.

²⁷ Theophylaktus, może chodzi tu o Teofylakta abpa Ochrydy, mówcę i pisarza, jednego z najwybitniejszych intelektualistów XI w. Por. Słownik starożytności słowiańskich pod red. G. Labudy i Z. Stieghera.

Jeżeli już tak akcentujesz słowo *wszyscy*, należy zatem dodać: Turkom, Tatarom i jakimkolwiek poganom, bowiem i ci są wśród wszystkich. Pod słowem *wszyscy*, mówi nauczyciel, powinni być rozumiani tylko [ludzie] wierzący. Zgadzam się z tobą, lecz zobacz, jak ograniczasz zakres słowa *wszyscy*. Jeżeli jednak tak podkreślasz to słowo, nikt nie powinien być wyłączany. Kto mówi *wszyscy*, nie wyłącza nikogo. Lecz cóż, jeżeli nie jest dane [komunikować] przynajmniej wszystkim wierzącym. Ochrzczone dzieci z pewnością są wierzące, a jednak im, jak słusznie, sądzisz, nie daje się [Komunii św.]. Rozumiem, mówi [nauczyciel]. Bo napisane jest: *Niech zatem człowiek doświadcza samego siebie*⁷⁷. Słusznie, mówię, zostało napisane, lecz cóż, zostało to napisane o dorosłych nie o dzieciach, które z konieczności nie mogą badać samych siebie, podczas gdy jak najbardziej są badane przez Boga. Skoro zostały ochrzczone, są wolne od wszelkiego grzechu, nie potrzebują więc żadnej próby. Z pewnością cięższym jest grzechem powstrzymać od przyjmowania tego sakramentu tych, którzy zostali wypróbowani przez Boga, niż pozwalać ludowi na przyjmowanie drugiej postaci [czyli Najśw. Krwi Chrystusa], podczas gdy niczego więcej nie ma pod obiema postaciami niż pod jedną. Co zaś dotyczy praktyki pierwotnego Kościoła — komunikowania pod obiema postaciami — dołączę i ją praktykę tegoż Kościoła w dawaniu Eucharystii dzieciom. O tej praktyce można wnioskować z pism Dionizego Areopagity, Cypriana, Augustyna i Innocentego⁷⁸. Trzej ostatni z nich sądzili, że trzeba rozdawać Eucharystię dzieciom opierając się na tych słowach Chrystusa: *Jeśli nie będziecie pożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili jego Krwi, nie będziecie mieć życia w sobie*⁷⁹. Uważają oni, że to odnosi się zarówno do dzieci jak i do starszych. Widzisz zatem [rzekł Hozjusz do nauczyciela] jak bezsensowne jest to twoje tłumaczenie. Jeżeli zatem konieczne byłoby picie, wszyscy powinni pić [Najśw. Krew Chrystusa] i nawet dzieci, aby wkrótce wypluć. Wiem, powiedziałem, że w Kościele pierwotnym jedni pożywali Eucharystię pod jedną postacią, inni pod obiema. Lecz gdy przyszedł na świat Nestoriusz, który nauczał, że pod postacią chleba jest tylko Ciało [Chrystusa], a pod postacią wina Krew (wówczas na soborze w Efezie⁸⁰ zostało postanowione dla zniszczenia błędnej nauki Nestoriusza, by tylko pod jedną postacią była przyjmowana [Eucharystia], aby wierzone, że cały nienaruszony Chrystus jest pod nią obecny. Tego także twój nie negują. Rozumiem, mówi nauczyciel, i czytałem. Jeżeli zatem wiesz, mówię, i wyznajesz, że tak jest, o tyle łatwiej powinieneś być posłuszny nauce Kościoła katolickiego. Mówiłeś bowiem, że ty znasz Pismo Święte i cztery sobory tak, jak i cztery Ewangelie, dlaczego więc nie przyjmujesz tego, co było postanowione na jednym z czterech soborów i pilnie przestrzegane przez pewien czas, aż powstała inna herezja, manicheizm. Koniecznie zwróć uwagę na nauczanie Leona Wielkiego papieża: Wynika z niego, że przyjmowano [Eucharystię] pod obiema postaciami dla zniszczenia tej błędnej nauki [manicheizmu], jak wiadomo i o ile się nie mylą [znajduje się ta nauka]

⁷⁷ *Quisquis se probaverit* (1 Kor 10, 2), a także: *quis se probaverit, agnoscat se* (1 Kor 10, 28).

⁷⁸ Pł. tenże, *Życie i nauki*, Wrocław 1977, t. VI, 59-60; Beda Wielebny, *polihistor brytyjski* (ok. 672-735). O jego poglądach na Eucharystię można wnioskować z jego pism egzegetycznych i homiletycznych. Zob. Pł., t. 91 i 94.

⁷⁹ 1 Kor 11, 28.

⁸⁰ Na temat nauki o Eucharystii u Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych pierwszych wieków chrześcijaństwa zob. pod hasłem Eucharystia, Słownik, s. 480-490. O życiu i pismach papieża Innocentego I (okres rządów 402-417) zob. Słownik, s. 205.

⁸¹ Sobór w Efezie (431 r.) przyznawał Maryi prawo do ogólnie stosowanego tytułu *Theotokos*, wbrew nauce Nestoriusza.

w jego czwartej mowie na Wielki Post⁸¹. Wolno było Kościołowi raz tak, raz inaczej uczyć o tym sakramencie, bowiem nie ma żadnego Chrystusowego polecenia o przyjmowaniu Eucharystii pod jedną, czy pod dwiema postaciami. Kościół katolicki zawsze wychodził naprzeciw innowiercom i czynił wszystko, aby ich błędne nauki zostały zniszczone. Wiem, że nie grzeszę przyjmując [Eucharystię] pod obiema postaciami, lecz i to wiem, że kto nie słucha Kościoła powinien być uważany za poganina i celnika⁸². Nie grzeszy się zatem przyjmowaniem [Eucharystii] pod obiema postaciami, lecz nieposłuszeństwem wobec Kościoła.

Czyż grzeszy ten kto nazywa Maryję rodzicielką Chrystusa? Z powodu błędnej nauki Nestoriusza, który twierdził, że Maryja porodziła jedynie tylko człowieka, a nie Boga, sobór w Efezie postanowił, co ty uznajesz za słuszne; Niech będzie wyklęty ten, kto Maryję nazywa Matką Chrystusa, a nie Bożą rodzicielką. Po tym zakazie soboru, jeżeli ktoś nazwałby Maryję rodzicielką Chrystusa zgrzeszyłby ciężko, nie dlatego, że ją tak nazywa, lecz że nie słucha Kościoła i słusznie ze wspólnoty wierzących jest wyłączony.

Mógłbym pozwolić ci na przyjmowanie [Komunii św.] pod obiema postaciami zgodnie z tym co powiedziałem, gdyby nie zabraniał tego dekret soboru [efeskiego]; lecz ponieważ to zostało zakazane to kimże ja jestem, bym dla głupoty i niewiedzy [twojej] potępił cały świat chrześcijański, z którego bardzo uczeni ludzie brali udział w tym soborze, gdzie zostało zatwierdzone przyjmowanie [Eucharystii] pod jedną tylko postacią?

Uważaj zatem, twój Marcin [Luter] uznał przyjmowanie [Komunii św.] pod dwiema postaciami za konieczne. Weźniej on często pisał, że nie ma żadnego Chrystusowego polecenia co do sposobu jej przyjmowania, ani to zostało rozstrzygnięte prywatnym autorytetem jakiegoś biskupa, że taka właśnie, a nie inna forma przyjmowania [Komunii św.] powinna być uznana za konieczną. Jednak w księdze o formule Mszy św. [Luter] wyraźnie pisze: Jeżeli zostałyby ustalone na soborze, że należy przyjmować Eucharystię pod obiema postaciami, z pogardy dla soboru (używa bowiem tych słów) mam zamiar postanowić, aby przyjmowano Eucharystię tylko pod jedną postacią. Jeżeli masz tę książkę, zobacz mówię, a znajdziesz tam te słowa twego doktora⁸³, ja bowiem je znalazłem.

Jeżeli zaś chcesz wiedzieć, w jaki sposób doszło do przyjmowania [Komunii św.] tylko pod jedną postacią, posłuchaj nieco. Nie wiesz bowiem jeszcze jak przedstawia się cała sprawa. Niegdyś było wolno przyjmować [Eucharystię] pod obiema lub pod jedną postacią i nie zawsze przestrzegano jednego sposobu aż do czasów Grzegorza III⁸⁴. Wtedy za cichym przyzwoleniem wszystkich postanowiono powstrzymać się od przyjmowania Eucharystii pod obiema postaciami, by nie przydarzyło się jakieś nieuszanowanie dla Najświętszego Sakramentu z powodu niebezpieczeństwa wylania

⁸¹ O życiu i dziełach Leona Wielkiego, papieża zob. Słownik, s. 261-264. O przyjmowaniu Komunii św. pod dwiema postaciami w V-ym wieku wiadomo z 4-ej mowy Leona W. papieża na wielki post. PL 54, s. 279-280 „Cumque ad tegendam infidelitatem suam nostris audeant interesse conventibus, ita in sacramentorum communione se temperant, ut interdum, ne penitus latere non possint, ore indigno Christi corpus accipiant, sanguinem autem redemptionis nostrae haurire omnino declinent”.

⁸² Por. Mt 18, 17.

⁸³ Por. M. Luter: Vom Abendmahl Christi. Bekenntnis 1528. CL 3, 507-515. A także M. Luter: Vom Missbrauch der Messen (1522) Sämtl. Werke 28 (1840) 40, s. 27-141. Wyd. lac. De abroganda Missa privata M. Lutheri sententia. Op. Lat. 6 (1872), s. 113-212. Przypis ten zawdzięczam ks. dr. J. Jezierskiemu. Dziękuję Mu również za wnikliwe przeczytanie tekstu tego tłumaczenia w całości i za propozycję kilkunastu poprawek.

⁸⁴ Grzegorz III, w latach 731-741 biskup Rzymu.

[Najśw. Krwi], co dla was nie wydaje się przykre. To jednak wydało się bardzo przykre świętym papieżom i męczennikom, którzy przed 1 400 latami ustanowili ciężkie kary dla kapłanów, z winy których wylałaby się [choćby] jedna kropla Najśw. Krwi. To była zatem jedna przyczyna.

Bowiem gdy przyjmowano Komunię św. często, a podczas prześladowań codziennie, po ustaniu zaś prześladowań w poszczególne dni świąteczne, następnie po osłabieniu się pobożności rzadziej do stołu Pańskiego przystępowano, papieże wówczas uznali za konieczne zarządzić przez swe edykty, by trzy razy do roku, później tylko jeden raz, komunikowano. W czasie komunikowania przybywał wielki tłum ludzi tak, że nie można było uniknąć niebezpieczeństwa wylania [Najśw. Krwi], lecz nie była to, jak powiedziałem, jedyna przyczyna.

Powoli przyjmowały wiarę Chrystusową liczne narody, które nie używały wina. Przyjęli tę wiarę Niemcy, którzy nie znali jeszcze uprawy winnic, przyjęła Anglia, która przynajmniej teraz nie obfituje w wino, przyjęła Polska, Czechy, Węgry, Szkocja i inne kraje, które w ogóle, albo tylko w małej ilości używały wina. Cóż zatem działo się? Nie można było dla wszystkich rozdzielać [Komunii św.] pod obiema postaciami. W tej formie dawano tylko panom, tym zaś wszystkim, których nie stać było [na wino] niewolnikom, chłopom i ludziom biednym, udzielano [Komunii św.] pod postacią chleba tylko. Nie było zatem równości w przyjmowaniu tego Sakramentu, podczas gdy w korzystaniu z sakramentów wszyscy jesteśmy równi, nie ma różnicy między cesarzem a chłopem. Tłum ludzi podejrzewał, że panowie przyjmują coś więcej, a im daje się mniej. Sakrament jedności stał się przeto okazją do podejrzeń i niewłaściwego pojmowania wiary. Aby znieść to, postanowiono za cichą zgodą, poza Komunią św. kapłanów, zabronić używania postaci wina. Wszyscy poza tym zaczęli przyjmować [Eucharystię] tylko pod jedną postacią.

Zwyczaj ten przetrwał od czasów Grzegorza III więcej niż sześćset lat przez nikogo nie kwestionowany aż do soboru w Konstancji⁸⁵. Tam nie Jan Hus⁸⁶, bowiem wśród jego artykułów, które zostały potępione nie mówi się o konieczności przyjmowania Komunii św. pod obiema postaciami (pokazałem nauczycielowi te artykuły, aby czytał), lecz inni mówili; ponieważ Chrystus dał Apostołom i to nie poszczęmy ten Sakrament pod dwiema postaciami, należy dać wszystkim [możliwość przyjmowania Komunii św.] pod obiema postaciami po zjedzeniu pokarmu i dlatego trzeba znieść zwyczaj komunikowania pod jedną postacią. Sobór w Konstancji [postanowił], że dawny i chwalebny zwyczaj przyjmowania Eucharystii pod jedną postacią nie zostaje zniesiony, i że Komunia św. powinna być przyjmowana na czczo. Kto zaś inaczej rozumiałby o przyjmowaniu jednej i drugiej postaci [Eucharystii] i uważał to za konieczne, niech będzie uznany za innowiercę. Na ten sobór przybyli zaproszeni z całego chrześcijańskiego świata liczni mężowie, sławni z nauki i pobożności, którzy bez wątpienia niczego nie pominęli w rozważaniu nad sposobem przyjmowania [Komunii św.].

Dwadzieścia pięć lub trzydzieści lat później (nie pamiętam dokładnie) zebrał się inny sobór w Bazylei⁸⁷, gdzie sprawa przyjmowania Komunii św. była ponownie pilnie rozważana i postanowiono nie sprzeciwiać się słowu Chrystusa, dotyczącego przyjmowania Komunii św. pod jedną postacią i nie zmieniać tego chwalebnego zwyczaju bez autorytetu Kościoła.

⁸⁵ Sobór w Konstancji (1414-1418).

⁸⁶ Jan Hus (1369-1415), głośny reformator czeski, profesor filozofii na uniwersytecie w Pradze, kapłan, zwolennik nauki Wiktlika (1330-1384), spalony na stosie za swe przekonania podczas soboru w Konstancji.

⁸⁷ Sobór w Bazylei (1431-1439).

Na to nauczyciel odpowiedział: Sobór w Konstancji, na którym spalono Jana Husa, nie był wolny. (Nie chce, powiedziałem, mówić teraz czegokolwiek o Janie Husie, lecz twierdzę, że ten sobór był wolny. Jakże nie mógł być wolny ten sobór, na którym aż trzech papieży otrzymało rozkaz abdykacji i byli posłuszni? Twoi twierdzą, że przez władzę papieską została zakazana [do pożywania] druga postać [Komunii św.]. Na tym soborze nie tylko nie było żadnego papieża, lecz trzech papieży zostali [na nim] pozbawieni władzy papieskiej⁹¹, zatem nie macie powodu oskarżać papieża. Przed tym soborem na sześćset i więcej lat, nie z rozkazu jakiegoś papieża, bowiem przedtem papież [Leon⁹²] zarządził, by komunikowano pod obiema postaciami, lecz za cichą zgodą zabroniono używania drugiej postaci [Komunii św.]. Czyż i sobór w Bazylei nie był wolny, na którym nic się nie działo za zgodą papieża, a nawet sam papież Eugeniusz⁹³ został usunięty z tronu papieskiego i inny wybrany w jego miejsce. Masz więc dwa sobory, obradujące właśnie w Niemczech i, tak jak wy chcecie — wolne, którym nie przewodniczył żaden papież, lecz czterech papieży zostało pozbawionych władzy papieskiej.

Cóż zatem chcesz, abym czynił? Czyż ja mogę zaprzeczyć temu co na dwóch soborach zostało postanowione? Czyż mam naśladować i wyżej cenić niż dwa sobory tego twego [Marcina Lutra], który zapalał żądzą do mniszki chociaż sam był mnichem i aby mógł tym bardziej swemu pożądaniu zadośćuczynić, poruszył cały świat i usiłował zniszczyć naukę Kościoła? Proszę Boga, aby mnie raczej najpierw pozbawił wszystkiego, niż miałbym dopuścić do siebie tę myśl. Jeżeli byłoby nakazane przez Chrystusa przyjmowanie [Komunii św.] pod obiema postaciami, o czym z pewnością wiadomo, że takiego nakazu nie ma, nawet wówczas miałbym wątpliwości, czy wolno wbrew autorytetowi dwóch soborów przyjmować [Eucharystię] pod obiema postaciami? Widzę bowiem, że Apostołowie czynili wiele wbrew nakazom Chrystusa.

Chrystus nakazał najpierw nauczać a później chrzczyć. Jednakże chrzczono dzieci, i tak Apostołowie stali się według tradycji głównymi twórcami [obyczajów]. Jeżeli pod pozorem zachowania słów [Chrystusa] potwierdzisz dogmat anabaptystów, [przez to] zaprzeczysz, że nie powinni być chrzczeni ci, których najpierw nie pouczono. Formułę [chrztu] przekazał Chrystus: *W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego*⁹⁴. Formuły tej nie używali Apostołowie, którzy chrzcili tylko w imię Jezusa, jak o tym świadczy księga *Dziejów Apostolskich*⁹⁵. Czyż wydaje ci się, że wbrew nakazowi Chrystusa to czynili? Jeżeli zwracasz uwagę na słowa Chrystusa rozkazał chrzczyć przez zanurzenie. Zwyczaj ten był zachowywany aż do czasów Cypriana⁹⁶. Gdy skrapiano czy polewano zwłaszcza obłożnie chorych, była wątpliwość, czy to ma moc [sakramentu] chrztu. Cyprian zaś chciał uważać za ochrzczonych tych wszystkich, którzy w ten sposób zostali polani, co przeczyłoby temu, że moc sakramentu związana jest z tymi widzialnymi znakami, jakby niczego z nich nie można było zmieniać. I z pewnością teraz twoi polewają dzieci wodą, nie chrzczą — to jest nie zanurzają podobnie jak [pierwsi] chrześcijanie.

Widzisz zatem jak wiele wspólnego ma sakrament chrztu z sakramentem Eucharystii, o której anabaptysty sądzą, że nie zgadza się ze słowem Bożym. Jeżeli zatem ja powiniennem iść za swoim zdaniem i przedkładać je nad naukę Kościoła, od czego

⁹¹ 1) Jan XXIII (Bali, Cosa), usunięty 29 V 1415 r.; 2) Grzegorz XI (Angelus Corarius) usunięty 4 VII 1415 r.; 3) Benedykt XIII (Petr. de Luna), usunięty 26 VII 1417 r.

⁹² Może chodzi tu o papieża Leona IV (zm. 855 r.).

⁹³ Eugeniusz IV (Gabriel Condolmieri), usunięty przez sobór w Bazylei 25 VI 1439 r.

⁹⁴ Mt 28, 19.

⁹⁵ Por. Dz 8, 16.

⁹⁶ Św. Cyprian, był biskupem Kartaginy w latach 246-258.

niech i mnie Bóg w swej łaskawości broni, zapewne mógłbym wówczas powiedzieć, że słowo Boże, bardziej przez anabaptystów niż przez nas jest przestrzegane. Widzisz więc, że nie ma ze strony religii żadnej przeszkody, która by cię powstrzymywała od przyjmowania [Eucharystii] pod jedną tylko postacią, ponieważ nie od postaci zależy nasze zbawienie, lecz od tego, który jest ukryty łączy zarówno pod jedną jak i pod dwiema postaciami. Jeżeli przyjmujesz żywe Ciało Chrystusa, od którego nie może być oddzielona jego Krew, po cóż więc daremnie sprzeczasz się na temat postaci; podczas gdy pod postacią chleba masz już całego Chrystusa. Dlatego porzuć swój błąd i przygotuj się według zwyczaju katolickiego do przyjęcia [Komunii św.] pod jedną postacią.

Na to nauczyciel, błagam, mówi, pozwól zachować mi swoje obyczaje, nikogo nie usiłuję przeciągać na swoją stronę, sam tylko przy niej pozostanę. Taki jest twój, mówię, upór nawet wtedy gdy swój błąd możesz niejako dotykać rękami a i wtedy nie chcesz od niego odstąpić. Nie mogę ci na to pozwolić, lecz gdy sobór, który teraz jest zwołany⁹⁴ pozwoli na to, moje pozwolenie nie będzie potrzebne. Tymczasem uważam, że należy słuchać nauki dotychczasowych soborów. Nauczyciel zaś na to: Te słowa słyszę raz po raz. Wtedy ja [odrzekłem]. Widzę, że straciłem pracę i czas na próżno i twego uporu nie mogę uleczyć, dlatego pozwolę ci już odejść.

Tak odszedł ode mnie pod wieczór. Tego dnia jeszcze poszedłem do burmistrza miasta Mikołaja de Limbo. Opowiedziałem mu całą rozmowę z tym najbardziej upartym człowiekiem [nauczycielem szkoły]. Żaliłem się do burmistrza, że nauczyciel zabraniał chłopcom przyjść do szkoły [na zapowiedzianą naukę o sakramencie Eucharystii], aby nie o tym nie usłyszeli; że zabraniał śpiewać w kościele kantorowi, gdy ja odprawiałem Mszę św., że nie pozwolił proszonemu przeze mnie kantorowi przyjść do mnie. Powiedziałem, że zaproponowano mi następnego dnia rano przyjść do magistratu. Zapytałem, jeśli zażądałbym usunięcia z miasta nauczyciela, czy byłaby jakaś nadzieja na uzyskanie tego. Burmistrz poradził, bym tego nie żądał, bowiem można by to wykonać przy pewnym zamieszaniu i to z wielkim trudem. Jeżeli nauczyciel obiecał, że nikogo nie będzie uczył i przyciągał na swoją stronę, abym na tym poprzestał i zażądał od rady miejskiej, by swoim autorytetem zobowiązała do wypełnienia złożonych obietnic. Rozważyłem to. Jeślibym zażądał od magistratu wyrzucenia z miasta nauczyciela, otrzymałbym ze wstydem odpowiedź odmowną. Ponieważ burmistrz, którego zdanie podzielają wszyscy, nie okazał żadnej nadziei na spełnienie mojej prośby, rozważyłem i to, że obiecałem w przemówieniu do rady, aby swobodnie przychodzili do mnie mający jakiegokolwiek wątpliwości w wierze, a będę ich przyjmował bez żadnego podstępów. Teraz gdybym zażądał usunięcia z miasta nauczyciela niczego nie zyskałbym, a naraziłbym się na gadanie ludzkie, iż inaczej postępuję niż obiecałem i działam podstępnie, aby wciągnąć go w wierze, jeśliby się ze mną nie zgadzał, oskarżyć. Myślałem też, że należy co nieco [do załatwienia] pozostawić [mojemu] następcy, skoro już Bóg zechciał mnie wezwać do zarządzania diecezją warmińską.

A że jesteśmy ludźmi, zadziałał na mnie także wzgląd ludzki. Ponieważ zbliżał się sejmik, nie chciałem obrazać ludzi, szczególnie tych którzy w zarządzie miasta mieli w pierwszej kolejności prawo głosu. Byłaby zatem wielką okazją do obrazy, jeżeli nie mógłbym otrzymać tego, czego żądałem. Zatem następnego dnia przybyłem do magistratu, gdzie zebrałi się także ławnicy. Nie chciałem narzekać na nauczyciela, tylko opowiedziałem swoją z nim rozmowę. Wezwałem, by zastanowili się, czy pożyteczne jest utrzymywać takiego człowieka i jego przekonaniami religijnym powierzać dzieci.

⁹⁴ Chodzi tu o sobór trydencki, który z przerwami obradował w latach 1545-1563.

Nie żądałem, aby go usunęli, pozostawiłem to ich woli i osądowi. Ponieważ zaś obiecał nie uczyć chłopców niczego co miałyby związek z wiarą religijną, ani przeciwnie, [poprosiłem], by wezwali go do siebie i poważnie nakazali, by dotrzymał obietnicy. Bo skoro zrozumiałbym, że nauczyciel uczynił coś przeciwnego [np.] że ma zamiar zwalczać moje metody postępowania, które byłyby dla niego przykre, w przyszłości nie mógłbym tego znieść, aby rozpraszał owce powierzone mi przez Chrystusa, lub by ktokolwiek prowadził je do zguby. Wprawdzie ja zostałem wezwany z woli Bożej gdzie indziej, ale dopóki będę biskupem tego Kościoła, nie pozwolę, aby kto inny niż ja — lub komu powierzę ten obowiązek — uczył owce moje.

Zachęcałem następnie radnych, aby w pierwszym rządzie przyjęli Eucharystię pod jedną postacią i to nie po kryjomu, lecz na oczach ludzi. Jacy bowiem są zarządzający miastem, tacy zwykli być pozostali obywatele. Dlatego, jeżeli oni okażą się katolikami, wkrótce idąc za ich przykładem inni zostaną katolikami. Mówiłem do nich długo, podobnie jak w pierwszym przemówieniu.

Lecz już jestem zmęczony dyktowaniem, tak że już więcej nie mogę. Radni spełnili moją prośbę i tak pożegnałem każdego z osobna. Wezwali nauczyciela. Co mu powie-dzieli, nie wiem, lecz słyszałem, że bardzo płakał wychodząc z magistratu. A w mojej obecności często mawiał. Teraz nikt nie chce być odpowiedzialny za te sprawy, teraz wszystko na mnie się skrupi⁹⁵. Jedynie ja zmuszony jestem ponieść karę za wszystkich.

Opisałem ci [Kromerze] moją działalność w Toruniu.

Dane w grodzie naszym lubawskim, dnia 15 kwietnia 1551 roku.

⁹⁵ Powiedzenie wzięte z komedii wybitnego komediopisarza rzymskiego Publiusza Terencjusza Afer 185-159 p. n. e.).

PASTORALE KONZEPTIONEN DES STANISLAW HOSIUS AUF DER GRUNDLAGE SEINER TÄTIGKEIT IN DER DIOZESE CHELMNO (KULM)

ZUSAMMENFASSUNG

Die Diözese Chelmno war für Hosius das erste Arbeitsfeld seines bischöflichen Dienstes (1549-1551). In Wirklichkeit konnte er aber dort kaum ein ganzes Jahr seine Wirksamkeit entfalten. Beim Antritt seines Amtes in dieser Diözese wandte sich Hosius an seinen Protektor am königlichen Hofe, den Bischof Samuel Maciejowski und bat ihn um Rat, was er angesichts der schweren, religiösen Situation seines Bistums tun solle. Bischof Maciejowski suggerierte Hosius, dass er dem Beispiel kluger und erfahrener Ärzte folgend durch Sanftmut und väterliche Liebe die Herzen der Irrenden zurückgewinnen möge. Hosius hat tatsächlich den Rat des Bischofs befolgt und erhob ihn zum Grundsatz seiner bischöflichen Seelsorgearbeit.

In der zusätzlichen Quellenangabe bearbeitet von J.A. Kalinowska OSB ist

- 1) die Ernennungsurkunde des Stanislaw Hosius zum Bischof (aktuelle Kopie),
- 2) ein Bericht über die Tätigkeit des Bischofs Stanislaw Hosius in Toruń aus dem Jahre 1551 (Übersetzung) aufgenommen.

KONCEPCJE DUSZPASTERSKIE STANISŁAWA HOZJUSZA
NA PODSTAWIE JEGO DZIAŁALNOŚCI
W DIECEZJI WARMIŃSKIEJ

Zaproponowany mi temat nastrocza pewne trudności formalne i materialne.

Trudności formalne. O teologii pastoralnej, we współczesnym znaczeniu tego słowa, można mówić dopiero od 1777 roku, gdy cesarzowa austriacka Maria Teresa ufundowała we Wiedniu osobną katedrę teologii pastoralnej. Nie można mówić o teologii pastoralnej u Stanisława Hozjusza, najwyżej o jej elementach zawartych w teologii dogmatycznej, moralnej, liturgicznej, prawodawstwie kościelnym Hozjusza, a raczej o pewnych cechach koncepcji duszpasterstwa Hozjusza z czasów jego działalności biskupiej.

Trudności materialne. Spuścizna pisarska Hozjusza jest duża, ale ciągle nie jest pełna. Obejmuje ona głównie pisma teologiczne oraz korespondencję na tematy ogólnokościelne i prywatne. Zakres zajęć Hozjusza był bardzo szeroki. Obejmował on nie tylko sprawy kościelne Warmii, lecz również Kościoła polskiego, a przede wszystkim Kościoła powszechnego. Do tego dochodziły sprawy administracji i stanu. Dokumentów na tematy diecezjalne, dotyczących zwłaszcza duszpasterstwa nie zachowało się wiele do naszych czasów.

Mimo wymienionych tu trudności koncepcja duszpasterska Hozjusza w diecezji warmińskiej rysuje się dosyć wyraźnie. Wynika ona z pierwszych doświadczeń i niepowodzeń duszpasterskich, z Hozjuszowej antropologii i eklezjologii, a zwłaszcza z ustawodawstwa seminaryjnego i synodalnego.

Reforma kościelna trydencka wyznaczyła duszpasterstwu nowe zadania. Współczesny pastoralista F.X. Arnold omawiając ten okres, wymienia tu zasadę podziału terytorialnego na parafie, liturgię, katechezę i kazania, jako charakterystyczne elementy pastoralne, mające na celu zapewnienie właściwej opieki duszpasterskiej wiernych i stanowiące istotne przejawy działalności duszpasterskiej Kościoła okresu potrydenckiego¹.

Ks. M. Jabłoński, historyk duszpasterstwa potrydenckiego, doszukuje się istotnych momentów pastoralnych tego okresu w ustawodawstwie synodalnym, listach pasterskich biskupów i podręcznikach duszpasterskich².

Kryteria duszpasterstwa potrydenckiego, zwłaszcza w jego wczesnym stadium, nie

¹ F. X. Arnold: *Pastoraltheologische Ansätze in der Pastoral bis zum 18. Jahrhundert*. W: *Handbuch der Pastoraltheologie*. Bd. I. Hgb. F. X. Arnold, K. Rahner, V. Schurr, L. Weber. Freiburg 1964 s. 29 nn.

² M. Jabłoński: *Teoria duszpasterska (wieku XVI-XVIII)*. W: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, pod red. bpa M. Rechowicza. T. II cz. I. Lublin 1975 s. 309.

są ujmowane jednolicie. Okres ten jest jeszcze ciągle przedmiotem intensywnych badań, a każdy nowy rok rzuca coraz więcej światła na początki potrydenckiej odnowy. W tej sytuacji zdecydowałem się wyjść z pewnych koncepcji teoretycznych duszpasterstwa Hozjusza, z jego nauki o człowieku i Kościele, aby w dalszej fazie przeanalizować działalność biskupa Hozjusza w aspekcie duszpasterstwa praktycznego.

Antropologia Hozjusza oparta jest w zasadzie na wzorcu augustyńskim, zmodyfikowanym w pewnych punktach elementami chrześcijańskiego neoplatonizmu renesansowego. Hozjusz przyjmował, iż istotnym czynnikiem w człowieku jest dusza. Ma ona ożywiać ciało i za swoim pośrednictwem podporządkować je Bogu. Choć Hozjusz pierwszeństwo przyznawał duszy człowieka, doceniał również jego ciało. Przypominał, że Bóg podjął się zbawienia całego człowieka, który składa się z duszy i ciała. Z tego założenia wyprowadzał Hozjusz postulat oddawania czci Bogu, zarówno wewnętrznie jak zewnętrznie.

Hozjusz niejednokrotnie przypominał, że Bóg jest nie tylko stwórcą ludzi, troszczy się o ich zachowanie, lecz jest również ich zbawcą. Powyższy pogląd niewątpliwie pochodzenia augustyńskiego, miał dla Hozjusza znaczenie istotne. Bóg stwarzając człowieka na swoje podobieństwo, wszczepił w niego możliwość i potrzebę powrotu do Boga w postaci usprawiedliwienia i zbawienia. Zależność człowieka od Boga tkwi w naturze ludzkiej. Ona właśnie stanowi źródło religijności człowieka wobec Boga. Powyższy pogląd, upatrujący źródło religii w samym człowieku, typowy dla okresu Odrodzenia, pozwolił Hozjuszowi na wyprowadzenie z duchowociesnej natury człowieka postulatów oddawania Bogu czci wewnętrznej poprzez wiarę, nadzieję oraz cześć zewnętrzną, głównie poprzez praktyki religijne i dobre uczynki.

Eklezjologia Hozjusza jest bardzo obszerna. Tu ograniczę się do podania kilku charakterystycznych cech. Hozjusz określa Kościół jako „wspólnotę wiernych, jedno ciało złożone z wielu członków, którego Głową jest Chrystus”.

Hozjusz obdarzał Kościół następującymi znamionami: świętością, powszechnością, jednością i apostołskością. Z wymienionych cech największe znaczenie przypisuje Hozjusz jedności Kościoła. Jedność „łączy się u Hozjusza najsłciszej z istotą Kościoła, którą stanowi niepodzielny, mistyczny Chrystus”.

Wiernych we wspólnocie łączy wiara i miłość. Hozjusz wyróżniał wiarę jako enotę i doktrynę. Przy omawianiu jedności Kościoła chodzi o wiarę jako doktrynę, przyjmowaną jako całość prawd wiary, podawanych przez Kościół katolicki. Jednakowe wyznanie prawd wiary stanowi o jedności Kościoła.

Papież Juliusz III w liście z dnia 11 V 1551 roku, skierowanym do wiernych diecezji warmińskiej, w którym zawiadamiał o mianowaniu Stanisława Hozjusza biskupem warmińskim, przypominał, że powierzona została Hozjuszowi troska duszpasterska i rządy w Kościele warmińskim, zarówno w sprawach duchowych jak i doczesnych.

Zachowane dokumenty z działalności biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza pozwalają stwierdzić, iż Hozjusz czynnie włączał się w pracę duszpasterską diecezji,

¹ M. Borzyszkowski: *Ideale renesansowego humanizmu chrześcijańskiego Stanisława Hozjusza (1504-1579)*, w filozoficznym ujęciu Boga i człowieka, *Studia Warmińskie* 1970 t. VII s. 145-147.

² *Enciclopedia Opera Omnia*, T. I, Coloniae 1584, s. 69. Z kolei zob. *Enciclopedia Opera Omnia*, T. I, Coloniae 1584, s. 69. Zob. *Enciclopedia Opera Omnia*, T. I, Coloniae 1584, s. 69. Zob. *Enciclopedia Opera Omnia*, T. I, Coloniae 1584, s. 69.

³ Tamże, s. 31-34. Zob. J. Smoczyński: *Eklezjologia Stanisława Hozjusza*, Pelplin 1937 s. 10 n.

⁴ S. Hostii Epistolae. Ed. F. Hippler, V. Zakrzewski, T. II, Gracoviae 1879 nr 993.

wizytując parafie, m.in. Reszel, Barczewo⁸, wydając listy pasterskie z prośbą o modlitwę w intencji ślubu królewskiego, o szczęśliwy przebieg synodu piotrkowskiego, w okresie Wielkiego Postu, w intencji sejmu lubelskiego⁹.

Znamienny jest program Wielkiego Tygodnia 1564 roku. W Wielki Czwartek (30 III 1564) Hozjusz odprawiał nabożeństwo w katedrze fromborskiej. W Wielki Piątek głosił w Braniewie kazanie o niełamaniu kości Chrystusowi. W Wielką Sobotę udzielał we Fromborku święceń kapłańskich. W tym samym dniu wrócił do Braniewa, aby tam przeżyć Wielkanoc i odprawić Mszę św.¹⁰.

Zadaniem biskupa jest jednak troska duszpasterska o wiarę i dostęp do łaski, a w ostatecznym rezultacie zbawienia całego Kościoła diecezjalnego. Widzialnym więc w duszpasterstwie Hozjusza dwa charakterystyczne okresy: przedtrydencki i po-trydencki.

Okres przedtrydencki

Jest to okres nacechowany próbami powstrzymania rozpadającej się jedności Kościoła, w oparciu o srodki doktrynalne i bezpośrednie oddziaływanie na wiernych.

Najwięcej troski przysporzyły Hozjuszowi dwa miasta: Elbląg i Braniewo, obydwa z powodu daleko posuniętej tam reformacji i naderwanych więzów z Kościołem katolickim.

W północnej części diecezji, okupowanej od 1519 roku przez wojska krzyżackie, panowała trudna sytuacja. Pobyt wojsk sprzyjał aktywnej infiltracji predykantów luterskich, wysyłanych z Królewca. Działali oni najpierw w Braniewie, potem w Orniecie i Tolkmińcu. Do Reszła przyszli wprost z Wittenbergi. Dołączyli się do nich niektórzy księża z Elbląga, aby bliżej zapoznać się z nauką Lutra.

W Elblągu luteranizm zakorzenił się bardzo wcześnie. Sprzyjała mu duszpasterska beztroska likeyjnych proboszczów przy kościele św. Mikołaja.

Podobnie było w Braniewie, które było otoczone szczególną opieką G. Polenza, byłego biskupa sambijskiego, nie bez współudziału tamtejszego komendanta wojskowego Piotra von Dohna. Tragiczne zmagania, które miały miejsce w tym mieście nie zakończyły się nawet po przejściu miasta w 1525 roku przez wojska polskie.

Pokój w Elblągu i Braniewie zaprowadziła dopiero w następnym roku zdecydowana postawa króla, a zwłaszcza członków komisji królewskiej¹¹. Pokój ten nie trwał jednak długo. Za rządów biskupa Hozjusza siły luterskie ponownie zaktywizowały się w Elblągu, zwłaszcza wokół kościoła poddominikańskiego, szkoły i rady miejskiej.

Hozjuszowi bardzo zależało na pozyskaniu elblążan. Zdawał sobie sprawę, iż brak mu odpowiednich duszpasterzy dla tego miasta. Zdecydował się na przeciwdziałanie doktrynalne w postaci serii kazań. W tym celu w Wielkim Poście (15 II-28 III) 1553 roku przyjechał Hozjusz do Elbląga. Przywiózł napisane przez siebie kazania, które w kościele św. Mikołaja w Elblągu wygłaszał ks. Erdmann. Ich tematyka dotyczyła roku kościelnego, wiary i uczynków, spowiedzi, Komunii św. pod jedną postacią, Eucharystii, naśladowania Najśw. Maryi Panny, pokuty i nawrócenia człowieka¹².

Niestety ani kazania, ani rozmowy Hozjusza z członkami rady miejskiej w Elblągu,

⁸ J. Wojtkowski: Kalendarium Stanisława Hozjusza, *Studia Warmińskie* 1979 t. XVI s. 37.

⁹ Tamże, s. 88. — S. Hosij Epistolae, jw. II, 1052; 1057; 1715.

¹⁰ J. Wojtkowski, jw. s. 80.

¹¹ M. Borzyszkowski: Tekst i problematyka rękopisu *De exortio heresis lutherane z 1529 r.* na tle polemiki religijnej na Warmii, *Studia Warmińskie* 1974 t. XI s. 20-23.

¹² F. Hipler: Die deutschen Predigten und Katechesen der ermländischen Bischöfe Hosius und Kromer. Köln 1885 s. 19 nn.

ani późniejsza misja jezuitów z Braniewa, różne próby bezpośredniego oddziaływania na odchodzących od jedności Kościoła mieszczan elbląskich, nie przyniosły rezultatu¹¹.

Wydaje się, iż niepowodzenie tej misji skłoniło Hozjusza do szukania innej metody oddziaływania. Hozjusz doszedł już wtedy do wniosku, że odwrót od luteranizmu wymaga większych sił. Miał tu na myśli zapewne pomoc ze strony jezuitów¹², ale też i inne środki, które wymagały dłuższego i dobrego przygotowania.

Okres potrydencki

Jest to okres nacechowany umacnianiem jedności Kościoła warmińskiego przez oparcie się na środkach doktrynalnych oraz poszerzonym zakresie środków sakramentalnych, przez oddziaływanie na wiernych pośrednio, poprzez zastęp nowych kapłanów jak i przez ustawodawstwo synodalne.

Stanisław Hozjusz w swej *Confessio* zawarł również pewne elementy teologii pastoralnej, zwłaszcza w odniesieniu do teologii kapłana-duszpasterza. Zaczął tu od problematyki pojednania człowieka z Bogiem. „Chrystus najwyższy Kapłan dokonał pojednania na krzyżu. Kapłani jako ministrowie Chrystusa prowadzą to dzieło dalej. Chrystus jest głównym pasterzem. On chrzci, odpuszcza grzechy, wstawia się do Boga Ojca za ludźmi¹³. Kapłan natomiast jest posłańcem Chrystusa do ludzi i pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. Władza kapłana wypływa z najwyższego kapłaństwa Chrystusa. Zadaniem kapłana jest posługiwanie. „Kapłani swoje posłannictwo spełniają, pouczając lud o tajemnicy pojednania na krzyżu. Następnie zabiegają o to, by lud pozbywał się grzechów, które są przeszkodą do osiągnięcia zbawienia. Ludzie zbliżają się do Boga przez żywą wiarę — przyjmowanie sakramentów¹⁴”.

Program duszpasterski, oparty na oddziaływaniu na wiernych przez świątłych, pobożnych i będących w jedności z biskupem oraz Stolicą Apostolską kapłanów, realizował Hozjusz poprzez założone w 1565 roku w Braniewie Seminarium Duchowne oraz zwołany w tymże roku do Lidzbarka Warmińskiego synod diecezjalny.

Seminarium miało przygotować nowych kapłanów, według zasad formacji opartej o uchwały Soboru Trydenckiego. Konstytucje seminaryjne, zatwierdzone przez Hozjusza, zobowiązywały alumna do codziennego uczestniczenia we Mszy św., do comiesięcznej spowiedzi, przyjmowania Komunii św. i udziału w uroczystościach kościelnych. Ponadto alumni mieli gromadzić się rano i wieczorem na wspólne modlitwy. Konstytucje seminaryjne przewidywały też przygotowanie praktyczne alumnów do czynności duszpasterskich, zwłaszcza w zakresie liturgii i śpiewu kościelnego¹⁵.

Program seminaryjny przewidywał zapoznanie się z katechizmem, naukę przedmiotów humanistycznych, a następnie studia z zakresu filozofii i teologii. „Zwykle jednak większość alumnów zaczynała od nauki gramatyki łacińskiej, śpiewu kościelnego, znajomości *computum*, czyli kalendarza kościelnego, którego znajomość była niezbędna do odmawiania godzin brewiarzowych i odprawiania Mszy św., Pisma Świętego, ksiąg kościelnych, homilii oraz administrowania sakramentów, zwłaszcza pokuty i ceremonii¹⁶”.

¹¹ A. Szorc: Stanisław Hozjusz a reformacja w Elblągu, *Studia Warmińskie* 1970 t. X s. 86 n.

¹² S. Hosii Epistolae, jw. II, 993.

¹³ M. Jabłoński, jw. s. 313.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ H. Gulbinowicz: Geneza konstytucji hozjańskich Seminarium Duchownego w Braniewie, *Studia Warmińskie* 1968 t. V, s. 52 n.

¹⁶ Tamże, s. 54.

Konstytucje hozjańskie zwracały uwagę również na potrzebę ćwiczenia alumnów w głoszeniu kazań i katechez, a tym samym w sztuce upowszechniania prawd wiary.

Synod diecezjalny, zwołany na 22 IX 1565 roku przez Stanisława Hozjusza do Lidzbarka Warmińskiego, stawiał wysokie wymagania kandydatom na duchownych. Świecenia kapłańskie mógł otrzymać tylko ten, kto wykazał się dobrym postępowaniem moralnym, odpowiednim wykształceniem i nie sprzyjał herezji. Od kapłanów synod domagał się prowadzenia życia bez skaz i grzechów, nacechowanego dobrymi uczynkami. Synod stanowił również, iż pracę w duszpasterstwie lub godność kościelną można było uzyskać tylko za zgodą biskupa lub jego wikariusza¹⁹.

Synod Hozjusza, stosownie do uchwał Soboru Trydenckiego, podejmował cały szereg nowych problemów, w stosunku do synodów uprzednich. Świadczą o tym rozdziały uchwał tegoż synodu, m.in. o wierze, o wymaganiach stawianych proboszczom czyli duszpasterzom, o udzielaniu sakramentów św., o obrzędach kościelnych, o dniach św. i postach, o szkołach itp.²⁰.

Uchwały synodu lidzbarskiego rozpoczynają się od wyznania wiary, w którym jego uczestnicy przyjmują kanon *Pisma Świętego*, artykuły wiary zawarte w Symbolach wiary apostoelskich soborów: Niceańskiego i Konstantynopolskiego I, jak i to co zostało określone podczas Soboru Trydenckiego. Synod zalecił również jednomyślną, stosownie do zwyczaju Ojców Kościoła, interpretację *Pisma Świętego*. Tradycja apostoelska zostaje uznana za źródło wiary, ustalona liczba sakramentów św., potępione herezje. Kościół Rzymski uznany został za matkę wszystkich kościołów, a papieżowi Piusowi III i jego następcom okazano posłuszeństwo²¹.

Synod zalecił, aby każdy duszpasterz posiadał dekrety Soboru Trydenckiego i z nimi uważnie zapoznał się, aby mógł pouczać wiernych, wiedząc jakich błędów unikać i przed którymi ostrzegać wiernych²².

Synod uchwalił, aby tekst uchwał posiadał kościół katedralny we Fromborku, kolegiacki w Dobrym Mieście, księży dziekani i proboszczowie²³.

Uchwały synodalne przestrzegały przed korzystaniem z hereetyckich postylii i podobnych im ksiąg i polecały, aby je przekazano władzy kościelnej²⁴. Stosownie do uchwał synodalnych każdy proboszcz powinien posiadać postylle lub kazania: Jana Eeka (+1543)²⁵, Jana Hoffmeistera (+1547)²⁶, Jana Ferusa (Wild) (+1554)²⁷, Michała

¹⁹ Constitutiones synodales Warmienses, Sambianses, Pomesanienses, Culmenses necnon provinciales Rigenses, rec. F. Hipler, Brunsbergae 1899: IV. Synodus Stanislai Cardinalis et Episcopi Warmiensis anno 1565 celebrata col. 35 nn. § 7, 17.

²⁰ F. Hipler: Geschichte der ermländischen Diözesansynoden, *Pastoralblatt für Diözese Ermland* 1895 nr 10 s. 113.

²¹ Constitutiones, iw. § 1.

²² Tamże, § 2.

²³ Tamże, § 5.

²⁴ Tamże, § 2-3.

²⁵ Jan Eek (1486-1543), teolog polemista, działający głównie w Ingolstadtzie. Był między innymi autorem pięciu tomów kazań, wydanych w Ingolstadtzie i Augsburgu w latach 1530-1539. Por. D. Wojtyśka: Eek Johan, *Encyklopedia Katolicka* (= EK), IV, 648 n. Biblioteka WSD w Olsztynie posiada w swoich zbiorach *Homiliarii Eekiani adversus sectas, ab ipso autore denuo recogniti. T. III et IV (de sanctis et sacramentis)*. Ingolstadtii 1536 (Sd 54/1-2).

²⁶ Jan Hoffmeister OESA (1509-1547). Znany kaznodzieja ludowy, zaangażowany w kontrreformację i wewnętrzną odnowę Kościoła. Był autorem pism z zakresu kaznodziejstwa, *Pisma Świętego*, apologetyki polemicznej. Por. *Lexikon für Theologie und Kirche* (= LThK), Freiburg 1960 t. V, 416. Seminarium w Braniewie posiadało homilie Hoffmeistera. Por. J. Oblak: O początkach Kolegium Jezuickiego i Seminarium Duchownego w Braniewie, *Studia Warmińskie* 1968 t. V s. 24.

²⁷ Jan Ferus (Wild) (1495-1554) OFM, kaznodzieja katedralny w Moguncji, egzegeta, autor komentarzy do Ewangelii według św. Mateusza i św. Jana, ze względu na tendencje luterzańskie, ocenzonego

Heldinga (+1561)²⁸, Franciszka Poligrantusa (+1550)²⁹, a także wyznanie wiary z synodu piotrkowskiego z 1553 roku³⁰.

Synod nakazywał również, aby duszpasterze posiadali traktaty sakramentalne i korzystali z nich przy słuchaniu spowiedzi św.³¹. Chodziło tu o pisma teologiczne następujących autorów: Bartłomieja z Pizy (+1347)³², Sylwestra Pierrasa (+1520)³³, Anioła de Clavasio (+1495)³⁴, Jana Polanco (+1577)³⁵.

Hozjusz zapowiadał, iż zatroszczy się o diecezjalną agendę kościelną, o podręczniki duszpasterskie i kapłańskie, które każdy proboszcz powinien posiadać³⁶. W szkołach dzieci mają używać katechizmu i podręczników, aprobowanych przez władze kościelne³⁷.

Z innych uchwał synodalnych na uwagę zasługują te: aby kościoły były utrzymywane w czystości i aby w miejscach świętych nie prowadzono handlu³⁸.

Stosownie do uchwał synodalnych wszyscy duszpasterze powinni wykazać swą gorliwość podczas odprawiania Mszy św., głoszenia kazań, słuchania spowiedzi i udzielania sakramentów św., zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu. Synod zalecił, aby po kazaniu odmawiać z wiernymi: Modlitwę Pańską, Pozdrowienie Anielskie, Wyznanie wiary, 10 przykazań Bożych i Spowiedź powszechną, powoli i wyraźnie, w języku ojczystym, aby ci, którzy nie znają tych modlitw, mogli się ich nauczyć³⁹.

Proboszczowie, zwłaszcza w Adwencie i w Wielkim Poście powinni uczyć katechizmu. Duszpasterze mają również pouczać wiernych jakich powinni unikać wad, a w jakich doskonalić się cnotach. Synod zwracał szczególną uwagę na najczęściej popełniane grzechy, np. pijaństwo i lichwę, które tak często się zdarzają, że pospół-

przez D. de Soto. Większość jego pism dostała się na indeks. Por. LThK 1960 t. X, 1123. Biblioteka WSD w Olsztynie posiada następujące pisma Ferusa: *Enarrationes breves et diducidae in Acta Apost.* Coloniae 1567 (Sd 144); *In Sacrosanctum Iesui Christi Evangelium secundum Mattheum libri quatuor*, Antverpiae 1560 i Lugduni 1609 (Sd 425, 467); *Sommertheil der Postill. Evangelischer Warheit imd rechtir Catholischer Lehruber die Eyngeb...* Meintz 1558 (Sd 597).

²⁸ Michał Helding (1506-1561), biskup Merseburga. Głoszone przez niego kazania w katedrze mogunckiej zostały wydane jako katechizm w Moguncji w 1549 i 1558. Por. LThK t. V, 207.

²⁹ Franciszek Polygranus OFM (+ 1550), wybitny kaznodzieja i polemista. Napisał i wydał cenne homilie i objaśnienia Męki Pańskiej, wydane w Kolonii w latach 1557 i 1560-1563. LThK 1936 t. VIII, 359.

³⁰ *Constitutiones*, § 4.

³¹ Tamże, § 42.

³² Bartłomiej z Pizy (San Concordio) (1260-1347), kaznodzieja i pisarz teologiczny. Był autorem *Summae de casibus conscientiae (Summa pisana)*, która w XV w. została uzupełniona przez Mikołaja z Osio i Anioła Carletti. Por. S. Witek: Bartłomiej z San Concordio, EK II, 81.

³³ Sylwester Prieras (1456-1520) OP, filozof i polemista, pierwszy przeciwnik Lutra we Włoszech. Autor książki *Summa summarum, quae Sylvestrina dicitur*, wydanej w Lyonie w 1519 r., stanowiącej praktyczny podręcznik teologii moralnej. Por. LThK 1963 t. VIII, 735. W bibliotece pofranciszkańskiej w Braniewie znajdowała się *Sylvestri summa*. Por. J. Obłąk, jw. s. 13.

³⁴ Bl. Anioł Carletti de Clavasio (Chiavasio) OFM (1411-1495), teolog, kanonista i moralista. Był autorem traktatu *Summa casuum conscientiae* zwanego również *Summa angelica*. Por. H. Fros: Anioł Carletti z Clavasio, EK I, 613. Biblioteka WSD w Olsztynie posiada egzemplarz *Summy*, wydanej w Hagenaw 1505 r. (Sd 59). Kilka egzemplarzy *Summy* posiadała biblioteka seminaryjna w Braniewie. Por. J. Obłąk, jw. s. 12, 25.

³⁵ Jan Polanco SI (1516-1577). Był autorem m.in. *Breve directorium confessoriorum*, wydawane w Rzymie 1554, Łowiczu 1566, Krakowie 1886. Por. Podręczna Encyklopedia Kościelna, Warszawa 1913 t. XXX, 283. Dla biblioteki seminaryjnej w Braniewie zakupiono 9 egzemplarzy tego podręcznika. Por. J. Obłąk, jw. s. 24.

³⁶ *Constitutiones*, jw. § 12.

³⁷ Tamże, § 58.

³⁸ Tamże, § 14, 16.

³⁹ Tamże, § 11.

stwo nie traktuje ich jako grzechy. Duszpasterze powinni też przypomnieć, że rozpuścni, cudzołóżnicy, złodzieje, skąpcy, opilecy, włamywacze, nie wejdą do Królestwa Bożego [1 Kor 6: 10].

Jeżeli w jakiejś parafii są wierni, używający języka niemieckiego i polskiego, zaleca się, aby proboszcz miał wikariusza, któryby głosił kazania i spowiadał w drugim z tych języków. Jeżeli to niemożliwe, powinien proboszcz to czynić sam, skoro zna oba języki, lub korzystać z pomocy tłumacza.

Jeżeli z braku duchowieństwa proboszcz ma dwa kościoły do obsługi powinien w nich na przemian służyć Bożą sprawować i głosić kazania.

Przy udzielaniu sakramentów św. duszpasterz ma zadbać, aby nie doszło do żadnego zamieszania ani schizmy w kościele Bożym, aby wszystkie modlitwy, obrzędy były odprawiane według przepisane go tytu, a wierni pouczani o działaniu sakramentu.

Chrzest powinien być udzielany w kościele a nie poza nim i bez omijania uroczystych obrzędów i modlitw. Synod przypomniał, aby wiernym często objaśniać znaczenie obrzędów chrzcielnych. Rodzice chrzestni powinni być ludźmi dorosłymi i dobrze pouczeni w sprawach wiary, a przy chrzcie św. zaznajomieni ze swoimi obowiązkami. Skoro tylko ochrzczone dziecko dojrósł, powinni je sami nauczyć Wyznania wiary, Modlitwy Pańskiej, przykazania Bożych i zatroszczyć się, aby prowadziło życie chrześcijańskie.

Do pełnienia obowiązku rodziców chrzestnych nie należy dopuszczać heretyków i ludzi spoza wspólnoty kościelnej.

Synod w Lidzbarku polecał, aby proboszczowie posiadali przy swoich kościołach księgi do zapisu udzielanych chrztów i zawieranych małżeństw i odnotowywali w nich udzielane sakramenty św.¹⁷

W odpowiednim czasie proboszczowie powinni pouczyć wiernych o sakramencie bierzmowania.

Wiernym należy przypominać, iż są zobowiązani przynajmniej w niedziele i święta do wysłuchania Mszy św., a także trzeba ich pouczyć o treści Mszy św. a upomnieć tych, którzy wychodzą przed jej zakończeniem. Synod przypomniał przy tej okazji niektóre przepisy liturgiczne, zwracając uwagę na to, by śpiewano tylko pieśni aprobowane.¹⁸

Proboszczowie powinni pouczać wiernych o pokucie i zachęcać ich do prawdziwego żalu, do dwukrotnej spowiedzi w okresie wielkiego postu: przed niedzielą *Lazarza* i świętem Zmartwychwstania Pańskiego.

Proboszcz powinien namaszczać chorych, znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci olejami św., w łączności z modlitwami przyjętymi przez Kościół. Synod polecił częste przypomnianie wiernym o właściwym działaniu sakramentu chorych.¹⁹

Każdy proboszcz miał obowiązek zaznajomić swoich wiernych z kanonem Soboru Trydenckiego *Tametsi* (sesja 24, k. 1), a narzeczonych ze znaczeniem sakramentu małżeństwa. Synod podawał szczegółowo obowiązki proboszcza wobec osób zamieszcowych, pragnących zawrzeć małżeństwo.

¹⁷ Tamże, § 17.

¹⁸ Tamże, § 27.

¹⁹ Tamże, § 25 n.

²⁰ Tamże, § 13.

²¹ Tamże, § 28-32.

²² Tamże, § 40.

²³ Tamże, § 44.

²⁴ Por. przepisy 27-29.

²⁵ I. Zajączkowski, *Wielki post i wielki piątek*, Warszawa 1957, s. 112-113.

Uchwały synodalne Hozjusza wchodziły w życie. Zakres ich realizacji wymagałby odrębnych badań. Tu ograniczę się tylko do stwierdzenia, iż na 9 autorów proponowanych w uchwałach synodalnych w Bibliotece Warmińskiego Seminarium Duchownego dochowały się 4 traktaty, mianowicie Jana Ecka, Jana Hoffmeistersera, Jana Ferusa i Anioła de Clavasio. Książki innych autorów notują katalogi byłych bibliotek. Dużym zainteresowaniem cieszyły się podręczniki penitencjarne Jana Polanco *Breve directorium ad confessarium*, zakupione aż w 9 egzemplarzach dla Seminarium Braniewskiego i Anioła de Clavasio *Summa angelica de casibus conscientiae*, która w tymże Seminarium znajdowała się w trzech egzemplarzach⁴⁷.

Hozjusz z każdym rokiem był coraz bardziej pochłonięty sprawami Kościoła w Polsce i w Europie. Wydaje się więc, że realizacja potrydenckiego programu duszpasterskiego następowała głównie dzięki zapobiegliwości biskupa Marcina Kromera, najpierw koadiutora, a potem ordynariusza warmińskiego, jak i w zwołaniu kolejnych synodów w latach 1575, 1577 i 1582⁴⁸, precyzujących program duszpasterski synodu lidzbarskiego.

I tu można by już mówić o dalszym etapie duszpasterstwa potrydenckiego, może nie tyle Hozjusza, co właśnie Kromera.

Kromer nawiązując do eklezjologicznej koncepcji duszpasterstwa Stanisława Hozjusza, przyrównał kapłana do głowy, która rządzi innymi członkami ciała. Kromer, podobnie jak Hozjusz, wymagał od duszpasterzy odpowiedniego przygotowania intelektualnego i przykładowego życia. Uważał, że lud należy pouczać przy każdej okazji, wykorzystując w tym celu sprawowanie sakramentów świętych, którym przypisywał duże znaczenie. Kromerowi chodziło bowiem nie tylko o podkreślenie zbawczej misji Chrystusa, lecz również o wykazanie, że sakramenty święte łączą człowieka z Bogiem, otwierają i umacniają drogę człowieka do zbawienia⁴⁹.

Kończąc i odpowiadając na postawiony problem: Jakie były koncepcje duszpasterskie Stanisława Hozjusza na przykładzie jego działalności w diecezji warmińskiej, skłaniałbym się do następujących stwierdzeń:

Hozjusz pojmował duszpasterstwo eklezjologicznie. Jedność Kościoła — Mistycznego Ciała Chrystusa, leżała u podstaw duszpasterskiej motywacji biskupa Stanisława Hozjusza.

Wiara i łaska, doktryna i sakramenty święte, to istotne elementy żywego Kościoła, na których opierają się koncepcje duszpasterskie biskupa Stanisława Hozjusza.

W okresie przedtrydenckim zasadniczym celem duszpasterstwa Hozjusza było powstrzymanie rozpadającej się jedności Kościoła katolickiego, w oparciu o środki doktrynalne i bezpośrednie oddziaływanie na wiernych.

W okresie potrydenckim duszpasterstwo biskupa Stanisława Hozjusza, opierając się na uchwałach Soboru Trydenckiego, zmierzało do umacniania Kościoła przez posługiwanie się środkami doktrynalnymi i poszerzonym zakresem środków sakramentalnych oraz przez pośrednie oddziaływanie na wiernych. Temu celowi podporządkowane były: założone przez Hozjusza Seminarium Duchowne w Braniewie i zwołany do Lidzbarka Warmińskiego w 1565 roku synod diecezjalny.

⁴⁷ Por. przypisy 25-29.

⁴⁸ J. Sojka: Ustawodawstwo synodalne biskupa Marcina Kromera (+ 1589), *Studia Warmińskie* 1970 t. X s. 341 nn.

⁴⁹ M. Jabłoński, jw. s. 315.

DIE SEELSORGERISCHEN IDEEN VON BISCHOF STANISLAUS HOZIUS AUF GRUND SEINER TÄTIGKEIT IN DER DIOZESE ERMLAND

ZUSAMMENFASSUNG

Hosius hat die Seelsorge eklesiologisch verstanden. Die Einheit der Kirche — des Mystischen Leibes Christi, war bei Hosius der Hauptbeweggrund für seine seelsorgerische Motivation.

Der Glaube und die Gnade, die Lehre und die hl. Sakramente, sind bei Hosius prinzipielle Elemente der lebendigen Kirche, auf denen sich die seelsorgerischen Ideen von Hosius stützen.

In der vortridentinischen Zeit wollte Hosius vor allem die auseinanderfallende Einheit der Kirche mit Hilfe von doktrinalen Mitteln und durch die direkte Beeinflussung auf die Gläubigen, aufhalten.

In der nachtridentinischen Zeit ging es Hosius, der sich auf die Beschlüsse des Tridentinischen Konzils stützte, auf die Befestigung der Kirche mit Hilfe von doktrinalen Mitteln und einem grösseren Anwendungsbereich von den hl. Sakramenten, sowie durch indirekte Beeinflussung auf die Gläubigen. Diesem Ziel sollten das von Hosius gegründete Priesterseminar und die Diözesansynode im Jahre 1565 dienen.

Die seelsorgerischen Ideen von Hosius wurden weiter durch die bischöfliche Tätigkeit von Bischof Martin Kromer verwirklicht.

DIE SEELENGESCHEN (DIEEN VON BISCHOF STANISLAVUS HOZJUSZ
SEINER FÄHRKEIT IN DER DIOZESSE ERMLAND)

STANISLAVUS HOZJUSZ

Hozjusz hat die Seelengeschichten verfasst. Die Briefe der Kirche — des Bistums Ermland
erhalten wir von Hozjusz der Bistumsverwalter für seine seelsorgliche Mission.
Der Glaube und die Ehre der Kirche und die hl. Sakramente sind der Hozjusz primäre Besinnung
der Seeligen Kirche, mit denen sich die Seelengeschichten lesen von Hozjusz
in der weltlichmündigen Zeit wollte Hozjusz von allen die seelsorglichen Briefe der Kirche mit
Hilfe von lokalem Mitleid und durch die direkte Beobachtung der Gläubigen, anhalten.
In der weltlichmündigen Zeit ging es Hozjusz bei sich mit der Beobachtung der Seelengeschichten
Kontakte mit der Kirche, die Seelengeschichten, die Seelengeschichten, die Seelengeschichten
Angehörigen von den hl. Sakramenten, die Seelengeschichten, die Seelengeschichten
Dessen Zeit sollte das von Hozjusz geordnete Verfahren mit der Seelengeschichten im Jahre 1700

ISTOTNE MOTYWY I METODA POSTĘPOWANIA HOZJUSZA
W ELBLĄGU

Bulla papieska z dnia 8 X 1243 roku określiła granice diecezji warmińskiej, przydzielając jednocześnie biskupowi 1/3 jej terytorium „cum omni iurisdictione, et iure sicut fratres iidem possident suas partes“¹. Poza granicami terytorium biskupiego znalazło się miasto Elbląg, nad którym biskup warmiński miał sprawować jurysdykcję wyłącznie religijną. Mieszkańcy tego miasta, założonego w 1237 roku pod patronatem krzyżackim przez mieszczan lubeckich² dążyli ustawicznie do uzyskania większych wolności handlowych i osobistych. Na tym tle dochodziło do częstych konfliktów z Krzyżakami a w konsekwencji do udziału Elbląga w wojnie trzynastoletniej i do wypędzenia Krzyżaków z miasta oraz zburzenia ich zamku³.

Po pokoju toruńskim z 1466 roku Elbląg mógł podsumować niemałe zyski, wypływające z poddania się królowi polskiemu. Miasto otrzymało znaczne nadania ziemskie, samorząd, prawo reprezentacji w senacie pruskim, i zatwierdzenie zasady indygenatu. Ponadto Elbląg właśnie, a nie Toruń czy Gdańsk, był strażnikiem pieczęci Prus Królewskich⁴.

W związku z interesującymi nas zagadnieniami należy dodać, że miasto Elbląg otrzymało od króla odebrane Krzyżakom prawo patronatu nad kościołami swego terytorium, z wyjątkiem staromiejskiego kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Mikołaja. Prawo to zastrzegł sobie król, zapewniając jednocześnie, że na stanowisko proboszcza tego kościoła nie będzie prezentowany nikt mniej miły radzie miejskiej⁵.

Uzyskane przywileje i bezpośrednia łączność z naturalnym zapleczem gospodarczym, jakim była dla Elbląga Polska sprawiły, że to miasto stawało się coraz bogatsze. Strzegąc jednocześnie zazdrośnie swych dawnych przywilejów starało się o pozyskanie nowych, takich zwłaszcza, które pozwoliłyby mu wpływać na politykę polską w stosunku do Prus, szczególnie w zakresie utrzymania odrębności statusu trzech wielkich miast pruskich.

Pod względem administracji kościelnej Elbląg był stolicą archidiakonatu, obejmującego prócz parafii miejskich także siedem wiejskich, położonych na wschód od miasta, podczas gdy parafie znajdujące się na zachód od miasta należały do diecezji

¹ H. Deppner: Des kirchenpolitische Verhältnis Elbings zum Bischof von Ermland in der Zeit der polnischen Fremdherrschaft. W: *Elbinger Jahrbuch* 1933 heft 11 s. 125.

² E. Carstenn: Geschichte der Hansestadt Elbing. Elbing 1937 s. 5.

³ M. Biskup: Trzynastoletnia wojna z zakonem krzyżackim 1454-1466. Warszawa 1967 s. 129 nn.

⁴ J. Gerlach: Elbląg strażnikiem pieczęci Prus Królewskich (1503-1772). W: *Rocznik Elbląski* 2 (1963), s. 97-139.

⁵ Deppner: dz. cyt., s. 127.

pomezkańskiej. Rada miejska Elbląga posiadając prawo patronatu nad kościołami swego terytorium była zobowiązana zwracać się do biskupa o zatwierdzenie prezentowanych kandydatów na proboszczów, czyli uznawać w tym zakresie biskupią jurysdykcję. Jednakże biskup warmiński był dla rady również — a może w głównej mierze — władcą sąsiedniego terytorium, z którym elbląskie posiadłości były połączone różnorodnymi, nie zawsze przyjaznymi, związkami. Biskup warmiński był ponadto — i to wznaczało jego prestiż — prezesem Stanów Pruskich oraz senatorem Królestwa Polskiego.

Koniec XV i początek XVI wieku, to apogeum Elbląga, chociaż jednocześnie pojawiają się oznaki niepokoju społecznego i religijnego w tym mieście. Rada miejska w Elblągu znalazła się wówczas pod ostrzałem niższych stanów, reprezentowanych głównie przez rzemieślników, do których przyłączyły się również najniższe warstwy społeczne. W obliczu krytycznej sytuacji rada miejska broniąc interesów patrycjatu usiłowała, i to ze skutkiem, skierować zamieszki na tle społecznym na tory religijne, by w ten sposób sterować nastrojami mieszkańców Elbląga⁶. Postępująca radykalizacja nastrojów religijnych nie znalazła dostatecznego przeciwdziałania ze strony zobojętniałych duchownych elbląskich. Taką sytuację zastał biskup Hozjusz w mieście, które mu później przysporzyło wiele trosk i goryczą napędziło dalsze jego życie, aż do łoża śmierci.

Na razie w dniu 24 IX 1551 roku elblążanie gotują Hozjuszowi wspaniałe przyjęcie. Nie przesłoniło ono jednak biskupowi pola widzenia rzeczywistości. Widząc inercję duchownych katolickich doszedł do wniosku, że musi w tym mieście sprawy katolickie przejąć w swoje ręce.

Obserwując sytuację religijno-społeczną w innych miastach pruskich i w ogarniętych reformacją krajach zachodniej Europy, Hozjusz dostrzegał tam objawy zamieszek wprost rewolucyjnych, negujących wszystkie autorytety, nie tylko religijne ale społeczne i państwowe. Był pierwotnie przekonany, że sytuacja w Elblągu przedstawia dopiero początki zła, któremu nie wolno pozwolić na rozkrzewienie się. Upewniało go w tej opinii pozornie lojalne stanowisko rady miejskiej i jej usilne starania, o to, by przed okiem biskupa ukryć postępy reformacji. Hozjusz doceniał znaczenie rady i uważał, że wystarczy ją tylko przekonać, a ona uspokoi plebs i pospólstwo — działając w ten sposób we własnym interesie, ponieważ wszelki bunt przeciw władzy kościelnej z pewnością skieruje się także przeciw władzy świeckiej. Dostrzegając przyczynę wszelkiego zła w działalności kaznodziei luterańskiego Piotra Ersama w kościele mariackim, który już od dziewięciu lat był w posiadaniu rady miejskiej, Hozjusz postarał się o dekret królewski, wydalający Ersama z miasta⁷. Rada ugięła się jedynie w tym przypadku, lecz w zamian starała się osłonić przed biskupem proboszczów z Pomorskiej Wsi i z Przechmarła. Konsekwentne działania Hozjusza sprawiło jednak, że nie tylko Ersam opuścił Elbląg i przeniósł się do Królewca, lecz i obaj samozwańcy proboszczowie opuścili teren diecezji. Hozjusz ponownie upomniął radę miejską, by nie ustanawiała proboszczów bez jego zgody.

Nie mniejszą uwagę zwrócił gorliwy biskup warmiński na sprawy szkolne, starając się o katolickiego rektora dla gimnazjum elbląskiego oraz sprawdzając i utrzymując na swój koszt dwudziestu polskich i katolickich chłopców

⁶ Jw. s. 142.

⁷ S. Waldoch: Początki reformacji w Elblągu i jego rejonie. W: *Rocznik Elbląski*, 4 (1969) s. 9-21.

⁸ A. Szorc: Stanisław Hozjusz a reformacja w Elblągu. *Studia Warmińskie* 1970 t. VII s. 47.

⁹ M. Pawlak: Nauczyciele gimnazjum elbląskiego w latach 1535-1772. W: *Rocznik Elbląski* 6 (1973) s. 139-140.

Mogłoby się wydawać, że Hozjusz odniósł już pełny sukces w swoich staraniach o zachowanie religii katolickiej w Elblągu. Było to jednak osiągnięcie pozorne. Nie udał się eksperyment ze szkołą mimo ofiarnych starań Hozjusza. Rada miejska pilnie strzegła protestanckiego a w pewnej mierze i niemieckiego charakteru szkoły. W czasie pobytu w Elblągu Zygmunta Augusta w 1552 roku rada zupełnie jawnie opowiedziała się po stronie protestantyzmu, prosząc króla o przywilej głoszenia „czystej Ewangelii”¹⁰. Monarcha wprawdzie odmówił tej prośbie, uczynił to jednak we właściwy sobie oględny sposób, co nie pozbawiło proszących przekonania, że w gruncie rzeczy nie spotkali się ze zdecydowaną odmową ze strony króla¹¹.

Zarówno prośba rady, jak i odpowiedzi króla przekonały Hozjusza, że sytuacja w istocie przedstawia się znacznie poważniej, niżby ją można było oceniać po zewnętrznych, starannie dotychczas przez radę podtrzymywanych pozorach. Spostrzegł, że nowinki religijne przeszły już w sferę przekonań, jeżeli jeszcze nie plebsu i pospółstwa to przynajmniej członków rady. Pragnie więc z nimi dyskutować, by mocą przekonywania osiągnąć to, czego nie mógł uzyskać przez swe biskupie polecenie i królewskie mandaty. Wybrał więc okres wielkiego postu 1553 roku, by przez półtora miesiąca prowadzić, a niekiedy tylko usiłować prowadzić dramatyczne w swej treści i formie dysputy z radą miejską, bądź też ze znaczniejszymi i bardziej wpływowymi patrycjuszami¹².

Dysputy Hozjusza zbyt często jednak okazywały się monologami. Protestantyzm już mocno ugruntował się w świadomości i przekonaniach znaczniejszych elblążan, zbyt wielkie wiązali oni nadzieje z upadkiem kultu katolickiego i z przejęciem wcale niemałych zasobów i posiadłości kościelnych, by mógł do nich dotrzeć pełen pasterskiego zaangażowania głos biskupa warmińskiego. Trzeba przyznać, że Hozjusz jako uczestnik dyskusji nie ułatwiał swego zadania. Miał głębokie przekonanie o słuszności doktryny katolickiej, o zgubności wszelkich nowinek dla życia religijnego, społecznego i politycznego, ponadto miał poczucie, że on, wybitny teolog i ustanowiony przez Chrystusa w Jego Kościele pasterz jest w łączności z papieżem, jedynym w tym środowisku autentycznym interpretatorem Słowa Bożego, a więc i tego co jest czystą Ewangelią, a co nią nie jest. Dał temu wyraz akcentując, że interpretacja Ewangelii: jej czystości czy skażenia, nie należy do kompetencji garnarza, rymarza czy tragarza, lecz biskupa¹³.

Nie większy skutek osiągnęły kazania pisane przez Hozjusza i wygłaszane przez towarzyszącego mu księdza Erdmanna. Sam biskup ze względu na słaby głos nie mógł tych kazań głosić osobiście w tak dużym kościele św. Mikołaja, lecz bacznie obserwował słuchaczy i był gotów udzielać im indywidualnie pouczeń, ale na to nie było chętnych. W takiej sytuacji, nie chcąc być świadkiem przyjmowania Komunii św. pod dwoma postaciami, uważał to bowiem za jawną apostazję, postanowił opuścić Elbląg jeszcze przed Wielkanocą. Przed wyjazdem jednakże osobiście odwiedzał i prosił „starszych miasta” o przyjęcie Komunii św. pod jedną postacią, miał bowiem nadzieję, że za ich przykładem pójdą inni. Elblążanie, jak zwykle dawali uprzejme, aczkolwiek wymijające odpowiedzi, prosząc o odłożenie tej kwestii do decyzji króla lub przyszłego soboru.

Biskup wyraźnie urażony wyjechał do Fromborka, tam podążyła za nim delegacja

¹⁰ S. Hosii Opera omnia. (T. I-II Coloniae 1584 = HO) t. II s. 70.

¹¹ A. Reußch: Stanislaus Hosius. *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsverein* 1880 s. 4.

¹² A. Szorc; dz. cyt. s. 48.

¹³ HO, t. I s. 71.

rady miejskiej, nie z przeprosinami jak przypuszczał, lecz z prośbą o poparcie u króla starań w sprawie uruchomienia mennicy miejskiej. W takiej sytuacji Hozjusz ostro odpowiedział, że „jeżeli miasto nie chce mu się podporządkować w sprawach religijnych, to w sprawach gospodarczych nie chce mieć z nimi do czynienia”¹⁴.

Gdy nie pomogła metoda przekonywania Hozjusz ponownie sięga po *brachium saeculare*. Udaje mu się to przynajmniej częściowo, bowiem w dniu 18 III 1553 roku otrzymuje mandat królewski, zabraniający elblążanom użycia „kielicha” i nakazujący im podporządkowanie się biskupowi¹⁵. Hozjusz poleca przesłać ten mandat do Elbląga i odczytać go w obecności publicznego notariusza. Treść odpowiedzi rady nie jest znana, i według A. Szorca, została ona „zredagowana w duchu wypowiedzi przedstawicieli miasta na wielkopostne kazania Hozjusza, czyli grzeczna, lecz odmowna”¹⁶.

Widząc tak niekorzystny rozwój sytuacji Hozjusz postanowił zignorować radę miejską i wykorzystać przeciw niej elementy niezadowolone, wśród tych zwłaszcza elblążan, którzy pozostali wierni Kościołowi i posłuszni biskupowi. Usiłowania te jednakże nie przyniosły skutków odpowiadających zamiarom.

Hozjusz i na tym etapie rekatolizacji Elbląga nie zanieczywał w dalszym ciągu nacisku na króla, u którego wyjednał powtórne upomnienie pod adresem elblążan, lecz nie uzyskał mandatu wykluczającego oporne miasto z sejmiku pruskiego. Pismo królewskie wywarło jednak dość duże wrażenie i przestraszeni elblążanie postanowili uciekać się do dalszych wybiegów. Rada poleciła wszystkim bractwom wzięcie udziału w procesji Bożego Ciała¹⁷.

I tym razem zwycięstwo Hozjusza było tylko pozorne. Elblążanie mając poparcie możnych innowierców, w tym Mikołaja Radziwiłła, otrzymali z powrotem przywileje cofnięte im przez króla na skutek interwencji Hozjusza. Biskup odczuł to boleśnie, również jako swoją osobistą klęskę. Przygnębiony tymi niepowodzeniami zrezygnował z udziału w sejmie piotrkowskim przewidując, że znalazłby się tam w beznadziejnej sytuacji, otoczony z jednej strony wrogami a z drugiej ludźmi obojętnymi dla Kościoła i wiary. Obecni na sejmie przedstawiciele Elbląga mogli więc tryumfować.

Hozjusz jednakże otrząsnął się z przygnębienia i z nową energią przystąpił do walki o usunięcie z Elbląga Walentego Sarcieriusza, który atakował odważnie nie tylko papieża i Kościół, lecz nawet króla. Po wielu staraniach udało się Hozjuszowi zniechęcić Sarcieriusza do działalności w Elblągu, lecz w międzyczasie rada wprowadziła na urząd rektora gimnazjum Jana Hoppego; przeciw jego działalności w Chelmie Hozjusz już od dawna i niejednokrotnie występował¹⁸. Po przeszło dwuletnich staraniach Hozjusza Hoppe opuścił Elbląg, jednakże i to zwycięstwo nie było nawet połowiczne. Postępów reformacji w Elblągu nie zdołały powstrzymać ani najgorliwsze starania Hozjusza, ani metody królewskie, które nie tylko z racji chwiejności monarchy, lecz z powodu ogólnej sytuacji w Polsce i w Europie nie mogły być egzekwowane bez zagrożenia przelewem krwi a nawet wojną domową. Tego zdawał się Hozjusz nie dostrzegać.

Rok 1558 stanowi bolesną cezurę w życiu i działalności Hozjusza. Nowy, po wyjeździe Hoppego, predykant luterski Neogeorg w dniu 13 III po raz pierwszy oficjalnie rozdzielał w Elblągu Komunię św. pod dwoma postaciami. Król usankcjono-

¹⁴ Szorc: dz. cyt. s. 49.

¹⁵ J. Wojtkowski: Kalendarium Stanisława Hozjusza. *Studia Warmińskie* 1979 t. XVI s. 40.

¹⁶ Szorc: dz. cyt. s. 52.

¹⁷ Tamże, s. 54.

¹⁸ Waldoch: dz. cyt. s. 31.

nował tę praktykę do przyszłego sejmku lub do synodu narodowego i tylko w kościele mariackim¹⁹.

W międzyczasie Hozjusz zmęczony daremną walką, na wezwanie papieża Pawła IV w dniu 14 VI 1558 roku opuścił diecezję, a więc nie był już świadkiem zagarnięcia i zamknięcia przez protestantów kościoła św. Mikołaja. W czasie pobytu w Rzymie, następnie podczas obrad Soboru Trydenckiego zajmując się pracą duszpasterską i polityczną Hozjusz czuwał nad rozwojem sytuacji w Elblągu. Rozwój ten nie szedł jednak po myśli biskupa.

Po przeszło pięciu latach nieobecności w diecezji znalazł Hozjusz wszystkie kościoły elbląskie w rękach protestantów. Począł więc ponownie dokładać wszelkich starań, by przynajmniej kościół św. Mikołaja mógł służyć kultowi katolickiemu. Po trzech latach usilnych starań udało mu się to osiągnąć. Klucze od kościoła miał przejąć z rąk swego protestanckiego wikariusza przymuszony do rezydencji przez biskupa katolickiego proboszcz Mikołaj Kos²⁰. Hozjusz wysłał wówczas do Elbląga sprowadzonych przez siebie jezuitów, którzy mieli prowadzić działalność misyjną. Sam również przyjechał do tego miasta w wielkim poście 1568 roku i podobnie jak przed kilkunastu latami, usiłował prowadzić dysputy z jego mieszkańcami. Ci jednak dość uprzejmie zbywali go niczym. Jezuita doznali w Elblągu wielu szykan. Przyjechała wprawdzie komisja królewska, do jej kompetencji nie należało jednak zajmowanie się dysputami i problemami religijnymi. Hozjusz w najwyższym stopniu rozgoryczony skorzystał z okazji, by ponownie 1569 roku wyjechać do Rzymu. W pierwszych dniach stycznia 1573 roku rada miejska nakazała jezuitom opuścić Elbląg. Kościół św. Mikołaja, jedyna świątynia katolicka, został przekazany do kultu protestanckiego. Odtąd Hozjusz w wielu listach do różnych adresatów starał się o poparcie w sprawie przywrócenia kultu katolickiego w Elblągu i odebrania protestantom przynajmniej kościoła św. Mikołaja. Jeszcze dwa miesiące przed śmiercią pisał do Kromera „jestem dobrej myśli, gdyż spodziewam się, że kościoły elbląskie, podobnie jak w Wilnie, mandatem królewskim zostaną zmuszone do oddania nam kościoła św. Mikołaja“²¹.

Te godne podziwu zmagania biskupa warmińskiego i kardynała na tle postawy innych biskupów polskich były często i różnorodnie komentowane przez historyków. Krytycy i apologety Hozjusza zazwyczaj przeciwstawnie oceniają zarówno motyw jego postępowania jak i metody w zabiegach o utrzymanie katolicyzmu w Elblągu. Motywy te zarówno jak i metody wynikały w równej mierze z sytuacji zewnętrznej jak i ze struktury psychicznej Hozjusza. Dawały one w efekcie właśnie tak dramatyczny przebieg wydarzeń w zmaganiach z buntującym się miastem.

Dla Hozjusza, jako dla teologa i biskupa najważniejszym problemem była jedność Kościoła powszechnego. Znakiem jej był papież, który przyczyniał się do jedności zewnętrznej Kościoła jak Chrystus do jego jedności wewnętrznej²². Stąd też wołanie Hozjusza: *Ubi Petrus, ibi Ecclesia*. Tę jedność Kościoła na terenie diecezji reprezentuje biskup, więc kto chce być w jedności z Kościołem, musi być w jedności z biskupem, natomiast biskup musi głosić taką naukę, jaką otrzymał w sukcesji apostołskiej²³. Hozjusz głosił taką właśnie naukę, stąd też jego tak bezwzględne wymaganie posłu-

¹⁹ Carstenn: dz. cyt. s. 315.

²⁰ Szorc: dz. cyt. s. 68.

²¹ J. Lortz: Kardinal Stanislaus Hosius, Köln 1931 s. 62.

²² L. Nadolski: Nauka Kardynała Stanisława Hozjusza o jedności Kościoła. *Studia Warmińskie* 1973 t. X s. 26-27.

szeństwa w sprawach wiary, które egzekwował od elblązan po przekonaniu się, że ulegli oni prądom reformacyjnym w daleko większym stopniu, niż pierwotnie przypuszczał. Szczytem tego odstępstwa po przyjęciu Komunii św. pod dwoma postaciami stanowiło powołenie rady, że nie może ona dochodów z beneficjów św. Mikołaja przeznaczać na potrzeby innej diecezji²⁴ — chodziło przecież o kształcenie chłopców w Braniewie²⁵.

W dziedzinie liturgii i obyczajów Hozjusz nie był bezwzględny przeciwnikiem reform. Jeżeli tak zdecydowanie występował przeciw „kielichowi” dla wiernych, to traktował to głównie na płaszczyźnie jedności praktyk kościelnych, tym bardziej gdy spostrzegał, że żądanie „kielicha” jest tylko sygnałem wywoławczym do stopniowego odstępstwa od katolicyzmu²⁶.

Hozjusz broniąc wiary i dyscypliny kościelnej, był jednak przekonany, że Kościół wymaga reformy i właśnie tej reformie Kościoła pod względem teologicznym, moralnym i dyscyplinarnym poświęcił całe swoje życie. Oddziaływał w tym kierunku na innych hierarchów w Polsce. W swojej diecezji przeprowadził synod, starał się pozyskać kler łagodnością, chociaż w razie potrzeby potrafił i surowo karcić podupadłe obyczaje, ubolewał nad tym, że nie można znaleźć odpowiedniego kapłana dla Elbląga²⁷.

Nie można pominąć przyczyn politycznych, które skłaniały Hozjusza do takiego właśnie stawiania sprawy Elbląga. Biskup warmiński (sam siebie nazywał nie tylko papistą, lecz i regalistą. Całkiem świadomie podjął się obrony interesów prawowitego władcy, który aczkolwiek sam chwiejny religijnie i podatny na wpływy protestanckie był jednakże i pozostał do końca królem katolickim, co potwierdził przez przyjęcie uchwał Soboru Trydenckiego 1564 roku na sejmie w Parczewie. Hozjusz zdawał sobie sprawę, że bunt przeciw Kościołowi i biskupowi może przerodzić się w opozycję przeciw reprezentującemu porządek społeczny i polityczny królowi. W swoim przemówieniu do rady dał do zrozumienia, że nie wie dlaczego plebs ma być bardziej posłuszny radzie, niż rada Bogu, biskupowi i królowi, gdy gwałci zaprzysiężone przez siebie konstytucje²⁷. Obawy Hozjusza nie były ponne, bo zdarzyło się właśnie, że rada nie chciała przyjąć przysłanych do niej dwu komisarzy królewskich²⁸.

Hozjusz jako senator Królestwa Polskiego a zarazem prezes Stanów Pruskich był zobowiązany do podwójnej lojalności — wobec króla i wobec stanów. Rozstrzygnął to w swoim sumieniu uczciwie przez pracę na rzecz bliższego związania Prus z Koroną-Polską i jednocześnie przez obronę pewnych praw i przywilejów pruskich. I jedno i drugie stanowisko wykorzystywał, by pozyskać elblązan, starać się dla nich o przywileje, albo po bezskuteczności środków pokojowych, by wyjednać u króla przeciw nim mandaty.

Nie można wreszcie na zakończenie pominąć najważniejszego bodaj motywu postępowania Hozjusza wobec elblązan — jego osobistego stosunku do mieszkańców tego miasta i do rady miejskiej. Czy Hozjusz darzył opornych elblązan nienawiścią? Z jego dzieł można by przytoczyć wiele przykładów na potwierdzenie tezy o nieprzychylnym jego stosunku do elblązan. Wydaje się, że do istoty nienawiści należy życzenie komuś zła, szczególnie zła moralnego. Tymczasem sam Hozjusz nawet stwierdza-

²⁴ HO, II, s. 71.

²⁵ Szorc, dz. cyt. s. 69.

²⁶ Nadolski, dz. cyt. s. 21.

²⁷ A. Eichhorn: Der eimländische Bischof und Cardinal St. Hosius. Bd. I. Malmö 1854 s. 132.

²⁸ HO, II, s. 81.

jąc, że jego przeciwnicy są godni potępienia, mówił to, aby ich zawrócić z błędnej, jego zdaniem, drogi. Gdy zaś to uczynią zbawią swoje dusze²⁹. Starając się o mandaty królewskie przeciwko opornym elblązanom, chciał, aby ta dolegliwość fizyczna odwróciła ich od zła moralnego.

Trzeba przyznać, że zarówno w dysputach jak i w pismach zwróconych przeciwko opornym mieszkańcom swojej diecezji Hozjusz występował nie w roli partnera, lecz w charakterze ojca i przełożonego, a więc z pozycji typowo paternalistycznej, właściwej dla hierarchicznej struktury Kościoła. Tym nie mniej zdawał sobie sprawę z tego, iż może być posądzony o niechrześcijańskie uczucie nienawiści. Bronił się przeciwko takim posądzeniom pisząc do Karnkowskiego: „Wiem, że Wasza Wielebność powie o mnie, że pałam ku nim nienawiścią, lecz Bóg mi świadkiem, jak ich kocham, więcej niż oni sami siebie i nawet wbrew ich woli za włosy chcę ich wyciągnąć z piekła”³⁰. W innym miejscu powiedział „Nie czuję do nich żadnej prywatnej nienawiści, żadnej prywatnej nieprzyjaźni, ale to, co czynię, płynie z ogromnej ku nim miłości, jako że pragnę ich zbawienia, wyrwania od zagłady ich dusz, które oni sami pragną potępić”.

Z powyższych rozważań zdaje się wynikać wniosek, że głównym motywem działania Hozjusza w omawianym zakresie była pasterska troska o zachowanie jedności wiary i Kościoła. Stosowane przez biskupa warmińskiego metody, choć niekiedy kontrowersyjne, były na ogół zgodne z ówczesnym stanem rzeczy i umysłów. Wypływały one z takich szlachetnych pobudek, jak swoiście pojmowane poczucie miłości i odpowiedzialności pasterskiej.

²⁹ Szorc: dz. cyt. s. 63.

³⁰ HO, II s. 81.

DIE WESENTLICHEN BEWEGGRÜNDE UND METHODEN FÜR DIE HANDLUNGSWEISE UND DAS VORGEHEN VON HOSTIUS IN ELBLÄG

ZUSAMMENFASSUNG

Das Hauptmotiv für die Wirksamkeit des Bischofs von Warmien, Stanislaw Hosius in Elbląg war die pastorale Sorge um die Erhaltung der Einheit des Glaubens und der Kirche. Seine hierbei angewandten Methoden, manchmal kontrovers und umstritten, entsprachen jedoch im allgemeinen den damals herrschenden Wirklichkeitsverhältnissen und der damaligen Geisteshaltung. Sie entsprangen aus solchen edlen Beweggründen wie der eigenartig aufgefasste Sinn für Nächstenliebe und pastorale Verantwortlichkeit.

UDZIAŁ KARDYNAŁA HOZJUSZA W STARANIACH DWORU KRÓLEWSKIEGO O ODZYSKANIE SPADKU PO KRÓLOWEJ BONIE W LATACH 1558-1572

Sprawa sukcesji po królowej Bonie ma już znaczną literaturę, gdyż kwestią tą zajmowało się wielu historyków, że wymienię tylko S. Ciampiego, G. Petroniego, L. Pepego, J. Bartoszewicza, A. Eichhorna, Al. Batowskiego, K. Kanteckiego, Wł. Pocięchę, H. Barycza, J. Axera i H. D. Wojtyskę¹. Mimo to brak dotąd pełnego przedstawienia tego problemu, gdyż źródła dotyczące sukcesji Sforzów uległy w znacznym stopniu rozproszeniu. Wiadomo jednak, że strona polska dysponowała w tym długotrwałym sporze pokaźnym zasobem akt zawierających instrukcje poselskie, notatki i sprawozdania agentów, zeznania świadków, opinie prawników reprezentujących interesy Zygmunta Augusta oraz adwokatów strony przeciwnej, a także odpisy dokumentów dotyczących Bari, Rossano i innych posiadłości Bony. O bogactwie tego materiału informuje zachowany w zbiorach Contarinich kodeks, zawierający akta zebrane do czasu kompromisu czyli do 1562 roku, kiedy to sprawa była rozpatrywana przez cesarza Ferdynanda I².

Akta późniejsze trzeba było dopiero odtwarzać z zachowanych fragmentów oraz bogatej korespondencji ludzi uczestniczących w staraniach dyplomatycznych, chodzi m.in. o zeznania świadków w trybunale neapolitańskim i inkwizycyjnym. Sprawa wyjazdu Bony do Włoch i przebieg jej podróży do Bari są już dobrze znane w literaturze historycznej. Są natomiast wątpliwości co do wielkości wywiezionych przez nią kapitałów, gdyż oceniano je bardzo wysoko, na kilka milionów dukatów³. Bez wątpienia były one znaczne, bo oprócz sum posażnych Bona czerpała wielkie dochody z majątków należących do jej oprawy, sprzedaży niektórych urzędów a wreszcie z bezwzględnej eksploatacji zarządzanych przez nią dóbr⁴. Dzięki temu mogła udzielić Filipowi II

¹ S. Ciampi: *Notizie dei secoli XV^o XVI sull'Italia, Polonia e Russia*. Firenze 1833; G. Petroni: *Storia di Bari*. Napoli 1858, t. 1; L. Pepe: *Storia della successione degli Sforzeschi negli stati di Puglia e documenti*. Bari 1900; J. Bartoszewicz: *Sumy neapolitańskie*, *Gazeta Warszawska* 1850, nr 101 in.; A. Eichhorn: *Der ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius*, t. 1-11, Mainz 1854-1855; Al. Batowski: *Sprawa z poselstwa Marcina Kromera do Ferdynanda cesarza w latach 1558-1563*. Wilno 1853; K. Kantecki: *Sumy neapolitańskie*. Warszawa 1881; Wł. Pocięcha, *Sumy neapolitańskie*, nadb. z „IKC” 1933, s. 146-149; H. Barycz: *Włoszka na tronie polskim, Spojrzenie w przeszłość polsko-włoską*. Wrocław 1965, s. 140-154; J. Axer: *Polski dyplomata na papieskim dworze*. Warszawa 1982; H. D. Wojtyska: *Papięstwo-Polska 1548-1563*. Lublin 1977. Por. K. E. Hildebrand: *Johan III och Europas Katolska Makter (1568-1580)*. Uppsala 1898, s. 159-180.

² *Pretensioni del re catholico e re di Polonia sopra il Ducato di Bari e Rossano, 1562*. Archivio di Stato Venezia (cyt. dalej ASV), Archivio Proprio Contarini, nr 21.

³ Opisanie wyjazdu królowej Bony, pozostałej wdowy króla Zygmunta Starego 1 Febr. A. 1556. Rps Czart. IV 1662, s. 189-191.

⁴ Rewizja puszczy Krzczowsko-Przeborowskiej, *Castrensia Cracoviensia* t. 71, s. 432-434, rps Archiwum m. Krakowa i woj. krakowskiego.

pożyczki w wysokości 430 tys. dukatów a także zakupić kilka posiadłości we Włoszech i rozbudować fortyfikacje w Bari. Wypożyczona w 2 ratach 15 VII i 10 XII 1556 roku suma 430 tys. dukatów została dobrze zabezpieczona, bo komora celna w Foggia przynosiła wielkie dochody a stopa procentowa była stosunkowo wysoka. Bonie chodziło o pozyskanie przychylności Habsburgów, bo zależało jej na umocnieniu swej pozycji we Włoszech. Liczyła również na znaczniejsze koncesje ze strony Hiszpanii. Nie wzięła jednak pod uwagę tendencji jakie zaznaczyły się w Hiszpanii po przejęciu tronu przez Filipa II w 1554 r. Pod wpływem dyrektyw idących z Madrytu, wicekrólowie Neapolu likwidowali niezależność większych posiadłości feudalnych w tym kraju, co przesądziło los dziedzictwa Sforzów. W dodatku skarb hiszpański cierpiał na chroniczny brak pieniędzy a w 1557 roku Filip II ogłosił kolejną niewypłacalność. Zresztą przysłowiowe było powiedzenie: *si no falta el dinero*⁵.

Dwór hiszpański zaraz po przyjeździe Bony zaczął wywierać na nią nacisk, by zrzekła się włoskich posiadłości na rzecz Filipa II. Pertraktowali z nią w tej sprawie hr. Persico Broccardo i Marc' Antonio Colonna w oparciu o zobowiązania jakie poczynił w jej imieniu Gio Lorenzo Pappacoda⁶. Śmierć Bony była logiczną konsekwencją polityki hiszpańskiej i planów osobistych Pappacody, który dysponując kartami podpisanymi in blanco przez Bonę zabezpieczył się przed ewentualną zmianą decyzji z jej strony. Zbrodnia popełniona przez tego zrzędnego Włocha spowodowała, że ministrowie hiszpańscy solidaryzowali się z nim nie chcąc i nie mogąc ujawniać prawdy. List do Fernandez de Alvara de Toledo księcia Alby, wysłany po śmierci Bony przez Pappacodę potwierdza mniemanie o porozumieniu z urzędnikami hiszpańskimi. W tych warunkach tak łatwo przyjęto sfa-brykowany przez Pappacodę testament z 17 XI 1557 roku mimo że w opinii mieszkańców Bari było to jawnym oszustwem⁷.

Dyplomacji hiszpańskiej udało się w porę usunąć niebezpieczeństwo jakim była możliwość opublikowania oryginału drugiego, właściwego testamentu, sporządzonego przez pisarza Scipiona Catapaniego. Testament ów uznany za prawdziwy przez kilku prawników padewskich został przejęty przez dyplomację hiszpańską, która oskarżyła stronę polską o dokonanie fałszerstwa⁸.

Przed polską dyplomacją stanęło trudne zadanie, gdyż zabiegi o odzyskanie spadku po królowej Bonie zbiegły się z sukcesami Hiszpanii w walce z Francją i papieżem Pawłem IV. Po pokoju w Cateau-Cambresis jedynie Wenecja zachowała pełną niezależność, ale i ona rządzona przez pojednawcze stronnictwo starych patrycjuszy zaczęła zabiegać o poprawne stosunki z Habsburgami ze względu na zagrożenie tureckie. Inne państwa włoskie jak Ferrara, Mantua, Genua, Lucca stały się na polu zależnymi od Hiszpanii, a w dodatku niektórzy z panów włoskich liczyli na pewne korzyści ze strony Filipa II po likwidacji sukcesji Sforzów. O takich próbach ze strony Carafów i Farnesych donosił w swej korespondencji Marcin Kromer.

W akcji dyplomatycznej prowadzonej przez dwór polski uczestniczyli liczni posłowie i agenci polscy jak Jan Wysocki, Wojciech Kryski, Piotr Wolski, Piotr Barzyski, Jerzy z Tyczyna, Adam Konarski, Marcin Kromer, Ludwik Montio, Stanisław Kłodziński, Paweł Stempowski, Giovanni Puccini, a także adwokaci, wśród których wyróż-

⁵ F. Heer, *The Holy Roman Empire*, London 1967, s. 488.

⁶ ASV, Archivio Proprio Roma, B. 8, k. 143, 190.

⁷ L. Pupé, *dz. cyt.*, s. 245, 248-251.

⁸ ASV, Archivio Proprio Contarini, nr 21, k. 70-81.

źniał się wrogo nastawiony do Hiszpanów prawnik Pisannello — świętny znawca prawa feudalnego⁹.

Zygmunt August liczył początkowo na związki pokrewieństwa z Habsburgami, na wpływy żony Katarzyny, która tytułowała się księżną Bari oraz jak to podkreślał swoje „infiniti ragioni”. Te racje okazały się niewystarczające, toteż zwrócił się o rozstrzygnięcie sporu do papieża i cesarza Ferdynanda I. Zaproponowana przez cesarza formuła kompromisu w 1562 roku nie uwzględniła praw Zygmunta Augusta do Bari i Rossano, przyznała mu jedynie prawo do pożyczonej przez Bonę sumy 430 tys. dukatów i odsetek od niej; do klejnotów, sreber, ozdób, futer Bony oraz czynszów miejskich nie objętych legatami w testamencie z 17 XI 1557 roku¹⁰.

Od czasu kompromisu zaczęto w Neapolu wypłacać odsetki oraz zwrócono znaczną część klejnotów, przy której to rewindykacji zasłużył się bardzo Adam Konarski, który dosłownie „wyskrobywał” w Neapolu pieniądze¹¹. Zygmunt August przystąpił do bardziej energicznych starań o odzyskanie sukcesji barskiej w 1569 roku w okresie sejmu unijnego. Zdecydował się wówczas na wysłanie do Rzymu kardynała Hozjusza, który miał być posłem przy Stolicy Apostolskiej i kierować pracami agentów w Neapolu i w Hiszpanii. Na tego rodzaju decyzję króla wpłynęło wiele przyczyn, m.in. dowiedział się wówczas o opozycji mieszkańców Bari wobec rządów Pappacody, co mogło ułatwić przeprowadzenie procesu o zagrabienie srebra i czynszów miejskich¹².

Poselstwo tureckie przybyłe do Lublina w osobie Ibrahima-beja (Strasza) zapewniło króla o poparciu w jego staraniach o sukcesję, co można było wykorzystywać jako atut w przetargach z Hiszpanią i papieżem o przystąpienie do ligi antytureckiej¹³.

Przypomnieć trzeba, że na dworze papieża Piusa V panowała na ogół przychylna wobec Polski atmosfera, gdyż starano się pozyskać Zygmunta Augusta dla planów wspólnej walki z Turkami. Były nuncjusz w Polsce w 1568 roku Giulio Ruggieri pisał w swoim *Discorso [...] intorno alli aiuti di Polonia a favore della Santissima lega contro il Turco*, że dla dobra publicznego należałoby przekonać Filipa II, aby oddał „il stato di Bari al re di Polonia in vita sua”¹⁴.

Nie bez znaczenia dla Zygmunta Augusta była możliwość usunięcia kardynała Hozjusza z kraju, gdyż biskup warmiński jako gorliwy rzecznik interesów Kościoła nie był na dworze królewskim zbyt mile widziany. Wysyłając kardynała do Rzymu król zyskiwał dobrego przedstawiciela swoich interesów a równocześnie izolował go od spraw i rozgrywek politycznych w Polsce. Zresztą i sam kardynał zmiechęcony sytuacją w kraju pragnął wyjechać do Rzymu.

Król decydując się na wysłanie Hozjusza do Włoch brał przede wszystkim pod uwagę wielki autorytet jakim cieszył się biskup warmiński w kręgach kurialnych. Wprawdzie różne były opinie o Hozjuszu jako dyplomacie, ale król liczył na jego gorliwość i lojalność jaką wykazał w poprzednich misjach dyplomatycznych a zwa-

⁹ Dotychczas najlepszym opracowaniem jest H. D. Wojtyński: *Papieżstwo-Polska, indeks*.

¹⁰ Sprawę kompromisu znamy z listów M. Kromera do króla. Zob. rps Czart. IV 241 oraz Zbiór pamiętników do dziejów polskich, wyd. Wł. Broel-Plater, t. I, Warszawa 1858, s. 194-213.

¹¹ H. Damian Wojtyńska: *Papieżstwo-Polska*, s. 377-389. Bibl. Vat. Urb. Lat. 1039 k. 201.

¹² ASV, Collegio dei Dieci. Lettere Costantinopoli 1563-1570, B, nr 3.

¹³ ASV, Archivio Proprio Costantinopoli. Nr 6, k. 101. Do Hiszpanii postanowił wysłać ponownie Piotra Wolskiego przybyłego do Kuuszyzna 25 IX 1569. Zob. jego notaty na *Ephemerides novae 1554-1600*, Ioannis Stadii, czg. Jag.

¹⁴ Rps Czart. 79, s. 519, Arch. Segr. Vat. Arm. 44v 14 k. 221r.

szcza w czasie nader ważnego poselstwa do Ferdynanda I i Karola V w 1549 roku¹⁵. Hozjusz znał dobrze istotę sporu z Filipem II o sukcesję po królowej Bonie, gdyż w tej sprawie prowadził w 1558 roku wraz z Marcinem Kromerem pertraktację z cesarzem Ferdynandem I¹⁶. Naświetlił on cesarzowi w czasie audiencji okoliczności związane ze śmiercią królowej Bony oraz machinacje Pappacody, którego określił jako głównego sprawcę intryg zmierzających do pozbawienia Zygmunta Augusta praw do spadku po matce. Popierał też projekt królewski oddania sporu z Filipem II pod sąd soborowy a nawet przeprowadził w tej sprawie szereg rozmów z kardynałami m.in. z Herkulesem Gonzagą¹⁷. Mimo, że oficjalnym posłem w Rzymie był Jan Wysocki, Hozjusz nie przestał interesować się sprawą Bari. W liście do Kromera wysłanym z Rzymu 8 IV 1559 roku, pisał, że do Hiszpanii wysłany został jako nuncjusz papieski Salvatore Pacini, biskup Chiusi¹⁸. Zapewne pod wpływem Hozjusza w instrukcji dla nowego nuncjusza znalazł się bardzo dokładny opis sprawy Bari z zaleceniem popierania pretensji dworu polskiego w Madrycie¹⁹.

O zainteresowaniu Hozjusza sprawą pomyślnego załatwienia problemu sukcesji neapolitańskiej świadczy próba przeciwstawienia się intrygom zwolenników Filipa II, zebranych na konklawe w listopadzie 1559 roku. Protestacje wniesione przez sługę Ludwika Montio do kardynałów zebranych na konklawe spowodowały oficjalne zaprzeczenie, że nikt z kardynałów nie myśli pozbawiać króla polskiego dóbr dziedzicznych po matce²⁰.

W czasie nuncjatury na dworze cesarskim Hozjusz kilkakrotnie rozmawiał w sprawie sukcesji po Bonie z cesarzem Ferdynandem I. Usiłował też przeciwstawić się zakusom Farnesych, którzy drogą zamiany chcieli wejść w posiadanie księstwa Bari. Prosił o interwencję w tej sprawie księcia de Luna. Starał się też nakłonić cesarza, aby napisał do wicekróla Neapolu, by przekazał dokumenty i przywileje będące w posiadaniu Bony a odnoszące się do sprawy dziedzictwa Bari i Rossano²¹. O usiłowaniach Hozjusza w tej kwestii świadczy również jego korespondencja z Karolem Boromeuszem, za którego pośrednictwem pragnął uzyskać poparcie papieża²².

W latach 1562-1564 Zygmunt August zaabsorbowany sprawami egzekucji dóbr królewskich i kwestią inflancką mniejszą wagę przywiązywał do starań o sukcesję włoską. Nalegał głównie o terminowe wypłacanie przez urzędników w Neapolu sum procentowych zabezpieczonych na komorze celnej w Foggia. Uzyskane stąd pieniądze przeznaczył król głównie na wydatki związane z działaniami wojennymi w Inflantach. Zamierzał jednak skierować do Madrytu kogoś, kto mógłby prowadzić bardzo trudne pertraktacje z Filipem II. Przebywał tam wprowadzić do kwietnia 1561 roku Piotr Dunin Wolski, ale w roli agenta królewskiego.

Z propozycją wyjazdu do Madrytu zwrócił się król 14 IX 1564 roku do kardynała Hozjusza, podkreślając, że nie widzi właściwszego człowieka do tej odpowiedzialnej

¹⁵ S. A. Kalinowska: Wyjazd kardynała Stanisława Hozjusza do Rzymu w 1569 roku. *Studia Warmińskie* 1981 t. XVIII s. 181-209. A. Sucheni-Grabowska: Stanisław Hozjusz jako dyplomata Zygmunta Augusta, tamże, s. 99-156.

¹⁶ Listy Marcina Kromera, rps Czart. IV 241, s. 68-71. List z 23 VI 1558. Korespondencja Stanisława Hozjusza, T. III, cz. I (1558-1561) opr. H. D. Wojtyśka: *Studia Warmińskie* 1980 t. XVII s. 58-59.

¹⁷ H. D. Wojtyśka: Cardinal Hosius Legate to the Council of Trent, Rome 1967, s. 221-225.

¹⁸ Hozjusz do Kromera z Rzymu 8 IV 1559, Kores. Hozjusza, T. III, cz. I (cyt. dalej HE), s. 157.

¹⁹ ASV Archivio Proprio Contarini, nr 21, k. 138 in.

²⁰ Sekretarz kard. du Bellay do Franciszka Creato po 11 XI 1559. HE, III, cz. I, s. 434-435.

²¹ Hozjusz do Zygmunta Aug. z Wiednia 31 VIII 1560, tamże, s. 413-414.

²² Nuntiaturberichte aus Deutschland. 2 Abt. Bd. I, Wien 1897, s. 8, 33, 41.

misji²⁵. Równocześnie na dwór cesarski miał wyjechać Stanisław Karnkowski w celu złożenia gratulacji Maksymilianowi II z okazji objęcia tronu po swym ojcu a także uzyskania poparcia w staraniach o Bari i Rossano. Hozjusz postanowił uwolnić się od tej misji przez postawienie warunków, których król nie mógł spełnić. Hozjuszowi chodziło o wydanie mandatu proskrypcyjnego przeciw ministrom protestanckim i o powrót Zygmunta Augusta do odrzuconej żony Katarzyny²⁴. Ostatecznie król zwolnił Hozjusza z misji poselskiej i, zdaniem Piotra Myszkowskiego, nie wyraził nawet swego niezadowolenia²⁵.

Mimo odmowy wyjazdu do Hiszpanii nadal kardynał Hozjusz interesował się sprawami związanymi z sukcesją włoską. Otrzymywał listy od Kromera z Wiednia i od Piotra Wolskiego z Madrytu, który z niecierpliwością oczekiwał na przyjazd posła królewskiego do Hiszpanii, względnie na bardziej konkretną instrukcję²⁶.

W końcu za namową kardynała Commendoniego Zygmunt August zdecydował się wysłać do Madrytu Piotra Barzego, kasztelana przemyskiego i starostę lwowskiego. Barzy był gorliwym katolikiem, zabiegał usilnie o względy Commendoniego i Hozjusza, ale do tej misji się nie nadawał. Brakło mu zarówno zdolności jak i doświadczenia dyplomatycznego, w czym przewyższał go przebywający w Madrycie Piotr Dunin Wolski. Król poprosił Hozjusza o sugestie i uwagi potrzebne do przygotowania dla Barzego instrukcji poselskiej²⁷. Nie znamy odpowiedzi Hozjusza, ale zachowała się bardzo obszerna instrukcja napisana w języku włoskim, w której bez trudu odczytać możemy uwagi i sformułowania pochodzące od biskupa warmińskiego²⁸.

Pod względem jasności i logiczności sformułowań instrukcja powyższa była dokumentem świadczącym o wysokim poziomie kancelarii królewskiej. Niestety Piotr Barzy spędził w Madrycie większą część czasu beczynnie, nie zadając sobie trudu, aby przysłać na dwór królewski relacje z przebiegu poselstwa. Zresztą wobec trudności z uzyskaniem audiencji u króla hiszpańskiego a także u poszczególnych ministrów poseł polski był bezradny. Z działalnością tej rozbudowanej maszyny biurokracji hiszpańskiej miał się zetknąć kardynał Hozjusz po przybyciu do Włoch w 1569 roku. O tym jak funkcjonowała biurokracja hiszpańska dowiedział się Hozjusz od skryby posła Barzego, Wilhelma Settariusza ale mimo tego traktował poszczególne etapy obiegu akt w kancelarii króla Filipa II jako sukces swych starań dyplomatycznych. Sprawa ta leżała w kompetencji skarbu hiszpańskiego, którym kierował ulubieniec Filipa II Ruy Gomez de Silva, książę Eboli. Każda kwestia przechodziła przez ręce sekretarzy królewskich i komisji zanim dotarła do Filipa II, który ostatecznie starał się decydować według swego uznania²⁹. Podobnie działała kancelaria wicekróla w Neapolu, która mimo mandatów Filipa II celowo zwlekała z wypłatą sum procentowych. Hozjusz znający nieźle stosunki we Włoszech, liczył przede wszystkim na przychyłność papieża Piusa V. Cieszył się również sympatią gubernatora Rzymu oraz części kolegium kardynalskiego. Wielu ludzi znało jego pisma teologiczne i pamiętało go z działalności w czasie soboru w Trydencie.

Jego zabiegi dyplomatyczne możemy odtworzyć w oparciu o listy do króla i pod-

²⁴ Zygmunt August do Hozjusza z Knyszyna 14 IX 1564, HE, V, s. 680.

²⁵ Hozjusz do Kromera 20-30 IX 1564, HE, V, s. 476.

²⁶ Myszkowski do Hozjusza 16 X 1564, HE, V, s. 495.

²⁷ Piotr Wolski do Hozjusza z Madrytu 20 XII 1564, HE, V, s. 596. Do tegoż 11 XII 1565, HE, VI, s. 332.

²⁸ Zygmunt August do Hozjusza 9 VII 1565, HE, VI, s. 328.

²⁹ *Notamento di quello che l' Sign. Imbasciatore trattera nella corte della Mta Catholica per la restituzione dello stato di Bari e Rossano*, Rps Czart. 75, s. 957-983.

³⁰ P. Pierson: *Philip II of Spain*, London 1975, s. 84 in.

kanclerzego, Franciszka Krasieńskiego a także z materiałów zawartych w aktach podkanclerskich tego okresu. Listy te są dokładnymi relacjami z czynionych zabiegów a także informacjami o ważniejszych wydarzeniach. Dość cennym uzupełnieniem tych materiałów są listy Jerzego z Tycyzyna do Kromera, a także korespondencja Piotra Wołskiego i Klodzińskiego. Poza danymi o krokach czynionych w sprawie odzyskania spadku po królowej Bonie znaleźć możemy w tych listach sporo uwag dotyczących stosunków między monarchami, charakteru pracy poselskiej, wymogów stawianych przez Hozjusza osobom pełniącym służbę dyplomatyczną itp.

Dla Hozjusza ideałem stosunków między monarchami była wspólnota państw chrześcijańskich. W jego oczach Filip II pozostawał przede wszystkim władcą katolickim, który broni interesów Kościoła, a jego decyzje wynikają nie ze złej woli, ale z braku informacji lub intryg ministrów. Dużą wagę przywiązuje Hozjusz do charakteru osób pełniących obowiązki dyplomatyczne. Stąd bardzo krytycznie odniósł się od początku do misji jaką miał spełniać we Włoszech agent Zuane Vancimuglio, który pozyskał zaufanie króla Zygmunta Augusta a równocześnie przekazywał informacje Radzie X w Wenecji¹⁰. Mimo poparcia jakiego udzielił temu agentowi Commendoni i poseł wenecki Paulo Tiepolo, Hozjusz odciął się zdecydowanie od sprawy Vancimuglia¹¹. Można spotkać się z zarzutami, jakie wysuwano przeciw Hozjuszowi w czasie pełnienia misji dyplomatycznej w Rzymie. Pomawiano go o niedyskrecję, o łatwowierność w kontaktach z posłami hiszpańskimi oraz z kardynałami związanymi z dworem Filipa II. Nie wszystkie zarzuty są słuszne, a w dodatku na ocenę jego działalności dyplomatycznej wpłynął fakt małej skuteczności jego zabiegów.

Trzeba jednak uświadomić sobie, że misja jaką powierzono Hozjuszowi była wyjątkowo trudna. Przedmiotem sporu w 1569 roku były nie tylko zagarnięte przez urzędników hiszpańskich ziemie Bari i Rossano, ale opóźnienie wypłaty, przyznanych przez cesarską formułę kompromisu z 1562 roku, odsetek od sumy 430 tys. dukatów, zagrąbienie, przez Pappacodę, srebra i czynszów miejskich a także zakwestionowanie przez komorę skarbową pieniędzy pozostałych po Bonie na zamku w Bari¹². Szczególnie trudną sprawą było uzyskanie zeznań świadków w procesie prowadzonym przez adwokatów królewskich w Neapolu oraz w Urzędzie Inkwizycji, gdzie miano badać Pappacodę pod zarzutem herezji, gdyż ludzie obawiali się zemsty z jego strony. Strona hiszpańska od początku zaistnienia sporu przy pomocy wytrwałych prawników jak Federico Longo czy Tommaso Salernitano kwestionowała autentyczność dokumentów wydanych na rzecz księżnej Izabeli, podważała znaczenie inwestytury nadanej przez Karola V w 1524 roku Bonie. Hiszpanie uważali, że Bona trzymała posiadłości Bari i Rossano dożywotnio, toteż jako tzw. niepewne dziedzictwo dobra te należały do skarbu korony hiszpańskiej¹³. Strona hiszpańska wykorzystywała też wysunięte przez Jana Zygmunta Zapolyę pretensje do spadku po królowej Bonie.

Kardynał Hozjusz w rozmowach z kardynałami i posłami obcymi oraz na audyencjach u papieża starał się przedstawiać argumenty o charakterze moralnym, historycznym i prawnym. Korzystał w tej mierze z porad prawników Oktawiana Vestriusa

¹⁰ S. Cynarski: Zuane Vancimuglio, agent włoski Zygmunta Augusta, *Śląski Kwartalnik Hist. „Sobótka”*, R. 37: 1982, nr 3-4, s. 362-363.

¹¹ Tamże, R. 37: 1982, nr 3-4, s. 362-363.

¹² Tamże, R. 37: 1982, nr 3-4, s. 362-363.

¹³ Proces przeciw Pappacodzie o zrabowanie spadku wnieśli adwokaci Zygmunta Augusta do wicekróla Neapolu w maju 1569 roku. List Jerzego z Tycyzyna do Kromera z 23.V.1569. *Polski dyplomata na papieskim dworze*, wyd. J. Axer, Warszawa 1982, s. 93.

¹⁴ *Compendio di tutte le scritture che trattano de la causa del Stato di Bari e Rossano*. Por. L. Pepe, dz. cyt., s. 270.

oraz wywodów prawnych Pisapella. Przedstawiał okoliczności śmierci królowej Bony, fakt sfałszowania testamentu królowej, zrabowanie spadku należnego królowi polskiemu oraz usunięcie przez Pappacodę przy pomocy gróźb, pieniędzy i trucizny niewygodnych dlań świadków¹⁴.

Hozjusz podkreślał, że pretensje Zygmunta Augusta do sukcesji po Bonie oparte są na prawie naturalnym, które przyznaje potomkom dziedzictwo po rodzicach. Te uprawnienia do spadku zaznaczone zostały również w dokumencie inwestytury Karola V z 1524 roku. Zygmunt August jest jedynym prawnym dziedzicem Sforzów jako wywodzący się w prostej linii od Francesca Sforzy. Papież jako suweren państw Sycylii i Neapolu winien rozstrzygnąć spór między Zygmuntem Augustem a Filipem II.

Po uroczystym wjeździe do Rzymu w dniu 4 XI 1569 roku mimo dolegliwości chorobowych rozpoczął Hozjusz swoje starania, o których dokładnie relacjonował w listach do króla i podkanclerzego Franciszka Kraszińskiego¹⁵. Potwierdza to zresztą w listach do Kromera Jerzy z Tyczyna, z którym kardynał omawiał sprawy dotyczące Bari i Rossano. Z początkiem grudnia 1569 roku zwrócił się Hozjusz do nuncjusza papieskiego w Hiszpanii arcybiskupa Rossano Gianbattisty Castagna, aby wyjednał u króla Filipa II mandat przeciw Pappacodzie o zrabowanie dziedzictwa¹⁶. W czasie audiencji u papieża Piusa V w dniu 9 I 1570 roku przedstawił mu Hozjusz przebieg dotychczasowych starań dworu polskiego o spadek po Bonie i zaapelował do niego jako do pana zwierzchniego Neapolu, aby rozstrzygnął sprawę tego sporu. Wiele mówił o sprawie sfałszowanego testamentu i możliwości jego obalenia. Papież, według relacji Hozjusza, starał się Filipa II usprawiedliwiać. Doszły w tym czasie do Rzymu pogłoski o rzekomo pomyślnym stanie pertraktacji prowadzonych przez Barzego w Madrycie. Wspomina o tym Hozjusz, że kardynał Colonna dowiedział się od swego brata Marc'Antonia Colonna konetabla Neapolu, że poseł polski w Madrycie Piotr Barzy doprowadził swe pertraktacje do pomyślnego stanu. Niestety śmierć posła przeszkodziła w sfinalizowaniu układów¹⁷. Biorąc pod uwagę konieczność sprawdzenia tych wiadomości, papież odłożył decyzję swą na czas późniejszy.

Pod wpływem namów ze strony kardynała Ludwika Madruzzo postanowił Hozjusz napisać od siebie list do Filipa II i w tym celu zasięgał rady królewskiej¹⁸. Zygmunt August zalecił mu trzymanie się instrukcji i zapowiedział, że sam skieruje list do króla hiszpańskiego. Hozjusz czuł się bardzo dotknięty taką decyzją królewską i długo o tym pamiętał. Do połowy marca 1570 roku przeprowadził Hozjusz rozmowy ze znaczącymi osobistościami z kolegium kardynalskiego, jak Otto Truchsess, Aleksander Farnese, Jakub Savelli, Michał Bonellij i zalecał królowi przesłanie listów do nich w celu uzyskania z ich strony poparcia w sporze o sukcesję barską.

Na początku kwietnia odwiedził Hozjusza ambasador hiszpański, któremu kardynał przedstawił trudności na jakie napotyka z wypłatą odsetek. Z ambasadorem tym rozmawiał również Jerzy z Tyczyna. Wywarło to pewien skutek, gdyż w Neapolu zaczęto robić Stanisławowi Klodzińskiemu nadzieję na terminowe wypłacenie zaleg-

¹⁴ List do króla z 18 XI 1569 r. o rozmowie z kardynałem Granvelle. Rps Czart. 1612, s. 315-319.

¹⁵ Pełniejszą instrukcję w sprawie Bari posłał król Hozjuszowi 9 I 1570 r. Akta podkanclerskie Franciszka Kraszińskiego 1569-1573 cz. II, wyd. W. Krasziński: Warszawa 1870, s. 4-9.

¹⁶ List do króla z 10 XII 1569, rps Czart. 1612, s. 25; ASV Nutz./di Spagna 4 k. 114.

¹⁷ List do króla z 14 I 1570, rps Czart. 1612, s. 52-53.

¹⁸ List do króla z 25 III 1570, rps Czart. 1612, s. 135; Pisal H. w tej sprawie do króla 4, 11 i 18 II 1570 r.; A. Eichhorn: t. II, s. 309.

łości. W końcu Hozjusz uzyskał list papieski do Filipa II, polecający sprawę polskich pretensji³⁹.

Zabiegi Wolskiego i starania Hozjusza spowodowały, że akta Bari i Rossano oddano do zlustrowania Tomaszowi Salernitano⁴⁰. W październiku 1570 roku otrzymał Hozjusz wiadomość z Wenecji, że wyznaczony jest na wicekróla w Neapolu „Comes a Feria vir, ut audio, bene doctus et insigni pietate praeditus“, którego kardynał znał dobrze, toteż liczył na jego przychyłność⁴¹. Z listu Kłodzińskiego dowiedział się Hozjusz, „quod Barrabas (Pappacoda) esset Romam citatus propter haeresim“⁴².

Bardzo interesująco wypadła rozmowa Hozjusza z kardynałem Antonim Granvelle, o której pisał 18 XI 1570 roku. Po dokładnym przedstawieniu przez Hozjusza wypadków związanych ze śmiercią Bony, sfalszowaniem testamentu, przebiegiem sporu, cesarską mediacją, Granvelle zdziwił się dlaczego tych rzeczy nie wniesiono do sądu w czasie, gdy Pappacoda przebywał w więzieniu. Na to Hozjusz: „Respondi probationem esse per difficilem cum praesertim non solum Ser-mam Matrem V-rae M-tis, verum etiam et alios quosdam, quorum testimoniis tanti sui sceleris convinci poterat, partim veneno, partim aliis artibus e medio tollendos curasse dicatur“⁴³. W jesieni 1570 roku wskutek starań Piotra Wolskiego w Madrycie Filip II powierzył sprawę sporu do rozpatrzenia komisji, do której weszli kardynał Diego de Espinosa, Rui Gomez da Silva i Bernardo Fresneda biskup Cuenca, spowiednik królewski⁴⁴. Hozjusz wystosował listy do członków tej komisji a także zdołał nakłonić kard. Franciszka Paccoco do wezwania o bezstronne rozpatrzenie polskich pretensji. Wbrew nadziejom kardynała Hozjusza sytuacja uległa pogorszeniu, gdyż zmarł dotychczasowy wicekról Pedro Parafan de Ribera książę d'Alcala, a jego stanowisko objął kardynał Granvelle świetnie zorientowany w okolicznościach sporu. Hozjusz złożył mu gratulacje z powodu objęcia godności wicekróla i ponownie przedstawił mu racje przemawiające za przyznaniem Zygmuntovi Augustowi zagarniętych ziem.

Kardynał Granvelle nie wdawał się tym razem w bliższe szczegóły sprawy, jedynie przyrzekł, że będzie przestrzegał mandatów królewskich⁴⁵. Hozjusz zrozumiał obecnice, że wszystko zależy od dobrej woli Granvelli „multum in hoc hominem nobis positum esse videtur“⁴⁶. Dość szybko przekonał się Hozjusz, że nowy wicekról jest o wiele gorszy od poprzedniego, który w gruncie rzeczy z szacunkiem odnosił się do polskiego posła.

Granvelle nie tylko nie myślał o wypłacie odsetek za 1571 rok, ale wstrzymał wypłatę sum zaległych za okres poprzedni. Urzędnicy neapolitańscy tłumaczyli powyższą zwłokę wielkimi wydatkami na wojnę z Turcją. Była to jednak wyraźnie zła wola wicekróla, który do króla polskiego odnosił się niechętnie. Bez wątplenia wieści nadchodzące z Polski nie przysparzały Zygmuntovi Augustowi sympatii. W oczach surowego kardynała Granvelle król polski był człowiekiem dalekim od ideału monar-

³⁹ List do króla z 22 IV 1570, rps Czart. 1612, s. 163-167.

⁴⁰ List do króla z 5 VIII 1570, tamże, s. 233.

⁴¹ List do króla z 21 X 1570, tamże, s. 278.

⁴² List do króla z 4 XI 1570, tamże, s. 287-290.

⁴³ List do króla z 18 XI 1570, tamże s. 317.

⁴⁴ A. Eichhorn: t. II, s. 409. Pisał też Hozjusz do króla Filipa II w sprawie sporu o Bari i Rossano, tamże, s. 316.

⁴⁵ List do króla z 14 IV 1571, rps Czart. 1612, s. 407-417.

⁴⁶ List do króla z 21 IV 1571, tamże, s. 419-421.

chy katolickiego. Odczuł to agent polski Stanisław Kłodziński, którego Granvelle przez długi czas nie chciał przyjąć na audiencję.

Zaczęły się dramatyczne starania o wypłatę wstrzymanych sum. Interweniowano u papieża, u poszczególnych kardynałów, ale tłumaczono, że pieniądze w Neapolu idą na flotę. Hozjusz wysłał w tej sprawie szereg listów, pisał do króla Filipa II, do kardynała Espinosy, do arcybiskupa Rossano oraz kardynała Bonellego — legata papieskiego w Hiszpanii⁴⁷. W dodatku zwolniono z więzienia Pappacodę, który mógł wpływać na urzędników hiszpańskich i usuwać niewygodnych świadków. Kardynał okazał się w tym okresie człowiekiem, który dostrzega i rozumie konieczność „smarowania“, dawania podarków, a nawet zrzeczenia się na rzecz urzędników komory części sum. Sam natomiast wzdurzał się przed przyjmowaniem należnej mu pensji z rąk urzędników hiszpańskich.

W związku z zabiegami kurii rzymskiej, Wenecji i Hiszpanii o przystąpienie do ligi antytureckiej innych państw, zaczęto Hozjuszowi tłumaczyć konieczność przystąpienia do tego związku Polski. Kardynał odpowiedział wprost, że król Polski nie cierpi krzywdy od Turków, ale od ministrów Filipa II, którzy zezwolili na grabież spadku po Bonie a teraz wstrzymują wypłatę należnych Zygmunтови Augustowi sum⁴⁸. Hozjuszowi bliska była myśl Zygmunta Augusta, że najpierw należy rozwiązać konflikty między państwami chrześcijańskimi na drodze rokowań, a dopiero później organizować powszechną ligę antyturecką.

W końcu dzięki gorliwym zabiegom Hozjusza i poparciu ze strony papieża i przychylnych kardynałów nastąpiło wypłacenie w 1572 roku należnych sum. Dopilnował tego osobiście wysłany do Neapolu sekretarz Hozjusza Stanisław Reszka⁴⁹.

Sprawę tzw. sum neapolitańskich musiał Hozjusz prowadzić i po śmierci Zygmunta Augusta. Natrafiał w tych staraniach na wiele trudności, gdyż po uznaniu Anny Jagiellonki za sukcesorkę Zygmunta Augusta, wbrew zrzeczeniu się spadku przez Katarzynę, król Szwecji Jan III Waza wystąpił z pretensjami do sum po królowej Bonie⁵⁰. Jedynie dzięki poparciu papieża Grzegorza XIII udało się Hozjuszowi obronić prawa Anny do czynszów z komory celnej w Foggia. Było to dużym sukcesem kardynała Hozjusza. Tych trudności nie mieli polscy Wazowie ze względu na bliskie związki z Habsburgami, toteż odsetki od sum neapolitańskich wpływały do skarbu królewskiego dość regularnie. Dopiero po śmierci Jana Kazimierza problem sum neapolitańskich stał się przedmiotem kolejnych zabiegów dyplomatycznych⁵¹.

⁴⁷ List do Filipa II, Espinosy i arcyb. Rossano z datą 29 VI 1571. Do Bonellego 28 IX 1571. Rps Czart., 1613, s. 459-471.

⁴⁸ „Rex meus a Turcis nullas, a ministris Catholicae M-tis multas et eas graves iniurias accipit“. List do króla z 27 X 1571 Rps Czart. 1612, s. 599.

⁴⁹ Materiały M. Balińskiego rps Bibl. Jag. 998. Por. też listy kardynała Stanisława Hozjusza do Anny Jagiellonki. Starożytności Historyczne Polskie, wyd. A. Grabowski: t. II, Kraków 1840, s. 83-216. Nunz. di Napoli I, a cura P. Villani, Roma 1962, s. 83-85, 89, 92.

⁵⁰ R. Bainton: *Queen Katarina Jagiellonica (Sweden), 1526-1583* maszynopis. Hozjusz zapomniał m.in. że o mandacie królewskim polecającym wypłacenie 50 tys. dukatów Katarzynie wiedział od Jerzego z Tyczyzna. List do króla z 21 X 1570 rps Czart. 1612, s. 279. Mandat Zygmunta Augusta z 19 VI 1572 r. zob. rps Czart. 969, s. 341 in.

⁵¹ *Informacya in negotio neapolitano*. Rps Czart. 969, s. 341, 390. Zob. też Zbiór Szembeków w Bibl. Kórnickiej.

TEILNAHME DES KARDINALS STANISLAW HOSIUS AN DEN
BEMÜHUNGEN DES KÖNIGLICHEN HOFES ZWECKS WIEDERERLANGUNG
DER HINTERLASSENSCHAFT DER KÖNIGIN BONA IN DEN JAHREN 1558-1572

ZUSAMMENFASSUNG

Infolge des Konfliktes, der sich zwischen der Königin Bona und ihrem Sohn Zygmunt August zugespitzt hatte, beschloss die Königin nach Bari zurückzukehren. Um beim König Philipp II Unterstützung für sich zu finden, liess sie ihm im Jahre 1556 eine Summe von 430 000 Dukaten, die auf der Zollkammer in Foggia hinterlegt und sichergestellt wurden. Die Königin starb am 19. XI. 1557 vergiftet von Gio Lorenzo Pappacoda, der von der Sterbenskranken ein Testament erpresste, das als Grundlage für die spanischen Ansprüche auf das Vermögen der Königin Bona diente. In diesem Testament war zwar Zygmunt August als Haupteerbe eingesetzt; es enthielt aber auch einen Schenkungsakt der Besitztümer Bari und Rossano zugunsten Philipps II. Dieser Umstand war für den polnischen König Anlass zu langwierigen und kostspieligen, diplomatischen Bemühungen, an denen Stanislaw Hosius von Anfang an sehr regen Anteil nahm. Zusammen mit Kromer unterbreitete Hosius im Jahre 1558 Kaiser Ferdinand I ein Memorial, in dem er das Anrecht des polnischen Königs auf den Nachlass der Königin Bona begründete. Als Teilnehmer am Tridentinischen Konzil war Hosius eifrig bemüht, um seitens der anwesenden Kardinäle Unterstützung in Sachen der Besitztümer Bari und Rossano zu erreichen. Als päpstlicher Nuntius am kaiserlichen Hofe unternahm er ebenfalls Schritte, um den päpstlichen Hof für die Unterstützung der polnischen Bemühungen zu gewinnen. Hosius half auch die Anweisungen für Piotr Barzi vorbereiten, der sich in obiger Angelegenheit als Legat nach Madrid begab. Da sich aber hauptsächlich infolge der Bestrebungen, eine antitürkische Liga ins Leben zu rufen, die politische Lage in Europa veränderte, beschloss der König, Hosius im Jahre 1569 nach Rom zu entsenden. Hosius sollte als Legat am Päpstlichen Stuhl entsprechende Vorkehrungen treffen, damit die anektierten Besitztümer der Königin Bona dem polnischen König zurückerstattet und die rückständigen Zinsen von den 430 000 Dukaten ausgezahlt werden könnten. In dieser Angelegenheit sollten auch andere polnische Agenten, wie Stanislaw Klodziński in Neapel und Piotr Wolski in Madrid mit Hosius zusammenarbeiten.

Hosius bemühte sich vor allem, die Unterstützung seitens des Papstes Pius V und des Kardinalkollegiums sowie auch seitens der Botschafter anderer fremder Länder zu erwirken. Überzeugt von seiner hohen Mission und seiner grossen Autorität überschritt Hosius gelegentlich seine Befugnisse, was aber auf eine heftige Kritik seitens der polnischen Kanzlei stiess. Seine Bemühungen bei den Ministern des Königs Philipp II blieben fast ergebnislos. Bittere Enttäuschung wurde ihm auch seitens des Kardinals Granvella zuteil, der als Vizekönig von Neapel die Auszahlung der rückständigen Summe verhinderte. Tatkräftige Unterstützung erfuhr Hosius dagegen vom Papst Pius V, dessen Intervention dazu beigetragen hatte, dass die rückständigen Zinsen an Polen ausgezahlt wurden.

STANISŁAWA HOZJUSZA POGLĄDY PEDAGOGICZNE

W korespondencji Stanisława Hozjusza, wydanej przez Franciszka Hiplera i Wincentego Zakrzewskiego, znajduje się krótki traktacik-list o wychowaniu księcia, sygnowany imieniem podkanclerzego koronnego biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego a napisany przez Stanisława Hozjusza natenczas jego sekretarza¹. Treścią tego traktaciku-listu zajmował się Ludwik Kolankowski jako historyk², a Antoni Danysz jako pedagog³. Wydaje się rzeczą słuszną, kiedy odżyły badania nad osobą kardynała Hozjusza, poświęcić temu dziełku, napisanemu w 1535 roku nieco uwagi.

Hozjusz po powrocie z Italii, ozdobiony stopniem doktora obojga praw Wszechnicy bolońskiej, nadal był na służbie podkanclerzego i cieszył się jego zaufaniem. Uwagę tego steranego życiem i pracą ministra i spowiednika starego króla już od dłuższego czasu zaprzętała troska o wychowanie następcy tronu, wyraźnie zaniedbane przez rodziców. Biskup od dawna usiłował wpłynąć na edukację młodego pana. Z ubolewaniem dowiedział się, że mimo zastrzeżeń, które zgłaszał, nauczycielem Zygmunta Augusta został Johannes Sylvius Siculus zwany Amatus⁴, najprawdopodobniej autor listu o wychowaniu syna królewskiego. List ten napisał Amatus w imieniu matki Jagiellonów Elżbiety dla wnuka⁵. Zręczny Włoch przez Wiedeń trafił na dwór królewski do Krakowa. Początkowo był profesorem prawa rzymskiego w Akademii Krakowskiej, ale wkrótce został powołany na preceptora dziedzica korony. Obecnie choroba oczu i zły stan zdrowia, a przede wszystkim naganna opinia o nim, skłoniły Piotra Tomickiego do zajęcia się sprawą edukacji młodzieńczego Zygmunta Augusta. Próbowal znaleźć właściwego nauczyciela, zabiegał o Łazarza Bonamika profesora z Padwy, proponował i inne godne osoby. Stary król na wszystkie prośby odpowiadał, że wychowanie syna powierzył żonie. Bona zaś nie chciała słyszeć o żadnych zmianach. Zatraskany biskup pragnął postawić tę sprawę na sejmie, ale i ten zamiar spalił na panewce⁶. Postanowił więc spróbować innego sposobu. Zdecydował się na wysłanie listu do młodego króla.

¹ Stanislaus Hosijs S.R.E. Cardinalis Maioris Poenitentiarum Episcopi Varmiensis (1504-1579) Epistolae tum etiam orationes legationes. Ed. Fr. Hipler et V. Zakrzewski, Cracoviae 1879, t. I 1525-1550, s. 22. Hosius nomine Petri Tomicki Augusto Regi (Dalej cytuję HE).

² L. Kolankowski: Zgmunt August wielki książę Litwy do roku 1548, Lwów 1913, s. 78-84.

³ A. Danysz: O wychowaniu Zygmunta Augusta, Rozprawy AU, Wydział Hist.-Fil. T. 58, Kraków 1915, s. 249-341.

⁴ Tamże, s. 271-284. Opinia o nim była ujemna nawet biskupa Andrzeja Krzyckiego.

⁵ A. Danysz: Studia z dziejów wychowania w Polsce. Kraków 1921, s. 7-28. S. Wołoszyn: Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie. Warszawa 1964, s. 125 uważa, że list ten powstał w kręgu Kallimacha, bez szerszego omówienia jego treści.

⁶ L. Kolankowski: dz. cyt., s. 82.

Nie było to nowością. Właśnie Tomicki w ten sposób napominał innego Jagiellona, Ludwika króla Węgier. Wprawdzie liczył on wtedy lat 18, a więc był starszy od Zygmunta Augusta, ale wychowanie, zgodnie z duchem epoki, należało zaczynać wcześniej⁷. Pewne sformułowania są wspólne obu listom, chociaż inny jest ich ton⁸.

Podkanclerzego trapiły przy wychowaniu Zygmunta Augusta przede wszystkim dwie sprawy. Zniechęcałość młodego króla wskutek przebywania na dworze matki w otoczeniu niewiast i dziewcząt oraz obawa o prawowierność religijną, a więc o dobrą naukę. Pośrednio wiemy, iż był uczulony na wszelkie sprzyjanie nowinkom religijnym i z tego powodu odmówił swego poparcia Andrzejowi Trzeciekiemu (starszemu), mimo zapewnień dworzana królewskiego Jana Zambockiego, że jest tego godzien⁹. Powierzenie wystylizowania listu do króla Stanisławowi Hozjuszowi nie jest rzeczą przypadku, np. braku odpowiedniego sekretarza. Do nowego doktora miał pełne zaufanie. Od paru lat opiekował się on prywatną „szkółką” podkanclerzego dla młodych pań, do której uczęszczali również bratankowie biskupa. Obaj byli dobrymi znawcami pism Erazma z Rotterdamu, w tym i pedagogicznych¹⁰. Hozjusz wreszcie cieszył się opinią człowieka o nieskazitelnych obyczajach, co nie było zjawiskiem częstym na dworze¹¹. Wszystkie te zalety predestynowały go, jak mało kogo, do zajęcia się sprawą wychowania młodego króla, do przedstawienia swego programu rodzicom, przede wszystkim Bonie. Hozjusz nie mógł występować we własnym imieniu, bo stał

⁷ A. Danysz: O wychowaniu, jw., s. 287-288.

⁸ S. Kot: Historia wychowania. Zarys podręcznikowy. Lwów 1934, t. I, s. 209, zwraca uwagę, że poglądy pedagogiczne Erazma z Rotterdamu były nacechowane „niezwykłą słodyczą i wyrozumiałością”. List do Zygmunta Augusta też jest napisany w takim tonie. L. Kolankowski: dz. cyt., s. 83. Natomiast Zygmunt Stary tak pisał do bratanka, piórem albo samego Tomickiego albo Krzyckiego: „Ponieważ cała nasza władza i nasze losy są w ręku Boga, a wobec jego potęgi jesteśmy jako proch wobec wiatru, prosimy WK Mość, aby we wszystkich swoich czynnościach miał Boga przed oczami i Jemu pilnie służył, w świątyni i w sypialnej komnacie często i żarliwie się modlił, Mszy św. i kazania słuchał, w dni świąteczne nie połował i nie jadł przed Mszą św., rzadziej oddawał się łowom i zupełnie ich zaniedbał, kiedy ważne czynności są do spełnienia. Rozrywki WK Mości niechaj będą umiarkowane i ucziwe, jak przystoja księciu... Psów łowczych niechaj nie cierpi w domu, przy stole i w sypialni, bo królewski zamek nie jest dla nich stosownym miejscem. Niechaj unika ile możności biesiad i pijatyk, które dobre są dla nicponiów, ale nie dla księcia... Do łaźni, która człowieka wycieńcza i czyni zniechęcałym niechaj nie uczęszcza i w niej nie jada, albowiem to szkodzi zdrowiu... Przede wszystkim zaś niechaj unika WK Mość towarzystwa ludzi lekkomyślnych... którzy nie umieją i nie zwykli o niczym innym mówić, jak o pijatykach, uciechach i innych bezecznych rzeczach”. A. Danysz: O wychowaniu... jw., s. 316-317. Należy dodać, że śmierć Ludwika pod Mohaczem w 1525 roku uważana była za karę Bożą za jego życie niemoralne.

⁹ J. Krókowski: Andrzej Trzecieki poeta-humanista i działacz reformacyjny. Warszawa 1954, s. 19. „Doszły nas bowiem z różnych stron wiadomości pewne, przez zeznania wielu mężów potwierdzone, że on przewrotnie sądzi o naszej religii i że nauki swoje i swą gorliwość skierował ku sekcie Lutra i jego dogmatom. Co ponieważ godzi w interesy naszej religii, a poza tym wykracza przeciw woli i edyktom Królewskiego Majestatu, nie możemy słuchając tego siedzieć z założonymi rękami spokojnie, a co więcej, stosownie do naszej powinności... zachwaleć młodzieńca i bezecną pożądlivość nowinek godnie skarcić i poskromić”.

¹⁰ W. Szelińska: Wśród krakowskich przyjaciół książki erazmiańskiej w wieku Wielkiego Holendra, W: *Erasmiana Cracoviensia. W 500-lecie urodzin Erazma z Rotterdamu (1469-1536). Zeszyty Naukowe UJ CCL*, Kraków 1971, s. 41, 49. P. Tomicki mógł znać opinie o dziełach pedagogicznych Erazma „poleca on najlepszymi zasadami przepajać umysły uczniów, zaprawiać ich w cnocie, a równocześnie kształcić w naukach humanistycznych, pominięciem bowiem którejś z tych dziedzin jest raczej demoralizowaniem, a nie nauczaniem”. Erazm z Rotterdamu: *Pisma moralne*. Wybór przeł. i oprac. M. Cytojskiej. Warszawa 1970, s. 17-18.

¹¹ Świadczy o tym istnienie na dworze bractwa „ozralców i opilców”. S. Hozjusz: *Poezje*. Przeł. A. Kamińska. Wstęp W. Odyńiec. Olsztyn 1980, s. VIII. O Włochach na dworze Bony mówiono, że są „scortatores, sodomitae, cinaedi, athei, epicuri et ceteri impuri”, a o samej Bonie, że była „turbo ac daemon quidam Poloniae”, A. Danysz: O wychowaniu, jw. s. 313.

jeszcze zbyt nisko w hierarchii społecznej, aby monitować króla, Tomicki natomiast miał prawo do tego, bo jak sam pisał, wraz z monarchą osiwił¹². Warto też dodać, że choć na pewno treść listu była konsultowana i omawiana wspólnie, to jednak osobowość sekretarza wycisnęła swoje piętno na jego stylu. Należy z całym naciskiem podkreślić, że było ono wyrazem własnych poglądów Hozjusza nie tylko na wychowanie władcy, lecz także na człowieka, piastującego wysokie i odpowiedzialne stanowisko.

Z Bodzentyna, swojej letniej rezydencji, 2 IV 1535 roku ksiądz podkanclerzy wysłał do króla na Litwę list, który w literaturze często jest określany jako dzieło Tomickiego-Hozjusza. Sądzę jednak, że miał rację Stanisław Reszka, przypisując go przede wszystkim późniejszemu kardynałowi¹³. Ciepły i osobisty ton tego posłania wynikał tak z czytania w pismach Erazma jak i z humanistycznej manieri¹⁴.

List zaczyna się od zgrabnego wybiegu, który uzasadnia jego napisanie. Jakoby Zygmunt August miał spytać wysłańca Tomickiego, Jakuba Paczyńskiego, czy nie ma dla niego jakiegoś listu. Wiadomość ta bardzo ucieszyła podkanclerzego, bo „obowiązku pisania zwykliśmy przede wszystkim wymagać od tych, do których czujemy najczęściej przywiązania”¹⁵. W istocie rzeczy informacje były inne, dotyczyły choroby Siculusa i zaniedbań wychowawczych¹⁶, ale ogromna korespondencja Hozjusza świadczy, że przytoczone zdanie traktował jako wskazówkę dla siebie. Następnie rozpisuje się przydługo o swojej wierności dla Zygmunta Starego, aby w ten sposób niejako uzasadnić swoje rady szczerą życzliwością. Może to były słowa skierowane do Bony, która nie darzyła księdza podkanclerzego swoimi łaskami. „Jak najdostojniejszy Ojciec nieraz przekonał się o skuteczności mych rad, tak też z tego samego źródła na WKM, jako przeznaczonego na spadkobiercę tronu, może spłynąć niejedna korzyść”. Ten wstęp to mowa odpowiedzialnego senatora i ministra, napisana jednak piórem jego sekretarza, bo samemu nie godziło się chyba tyle o sobie pisać.

Druga część listu, albo poprawniej, właściwa zaczyna się od pytania „jakie nauki powinny wypełniać młode lata WKM?”. Odpowiedź streszcza się w zdaniu, „te, które Go nauczą panować najpierw nad samym sobą, a potem nad innymi. [...] Albowiem nie powinien sądzić WKM, że do panowania nad ludźmi wystarcza urodzić się królem”. Trzeba przestrzegać prawa, trzeba nauczyć się rządzić w oparciu o umiejętności innych, przede wszystkim mędrców, którzy mogą przestrzec przed zejściem z drogi obowiązku i moralności. „Panujący [...], jeżeli w czym zgrzeszy, błędzi ku wielkiej szkodzie społeczeństwa”¹⁷.

Ponieważ mało kto zdobędzie się na odwagę, by panującemu księciu zwrócić uwagę na niewłaściwość postępowania, przeto należy szukać prawdy gdzie indziej. „Tylko pismo i książki, ponieważ nie spodziewają się żadnej korzyści i złego się nie boją, nie wahają się zarówno książętom, jako też tym, którzy nie zajmują wybitnego

¹² P. Tomicki w liście do króla, o którym niżej, kazał Hozjuszowi zamieścić taki passus. Król słuchał moich rad „zanim jeszcze siwizna pokryła głowy nas obu”. A. Danysz: O wychowaniu, jw. s. 299.

¹³ A. Danysz: dz. cyt., s. 298, przyp. 2. L. Kolankowski nie ma wątpliwości co do współautorstwa S. Hozjusza, dz. cyt., s. 82.

¹⁴ Zgodnie z cycerońską nauką „docere, delectare, permovere”. Zob. W. Tomkiewicz: Piękno wielorakie, w: Sztuka baroku. Warszawa 1971, s. 9. H. Barycz: Z dziejów polskich wędrówek naukowych zagranicę. Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 40. Warto podkreślić, że do cnót człowieka renesansu zaliczano nieskazitelność (integritas) i stałość (constantia).

¹⁵ Cytaty z listu Tomickiego-Hozjusza przytaczam za A. Danyszem: dz. cyt., s. 299.

¹⁶ L. Kolankowski: dz. cyt., s. 81.

¹⁷ A. Danysz: dz. cyt., s. 300. W oryginale brzmi to ostrzej: „princeps [...] si quid peccat, pessimo publico peccat” HE, t. I, s. 24.

stanowiska, z całą swobodą wypowiedzieć prawdę¹⁸. W tym właśnie zdaniu możemy doszukać się własnego sądu Hozjusza, bo w momencie pisania listu był tylko sekretarzem podkanclerzego. Powyższe zalecenie dawał przed przeszło 80 laty Encasz Sylwius¹⁹. Podobnie pisał Erazm „z ksiązek pozna władca to, w czym nie ośmielił się dać mu upomnień przyjaciele“, filozofowie starożytni byli jednak poganami, więc „wszystko natomiast ty przymierzaj do nauki Chrystusa“²⁰. Uwagi Tomickiego nie mają jednak na celu tylko i wyłącznie dawanie zaleceń ogólnych, są dostosowane do pozycji adresata listu, który stworzony został „do dwóch rzeczy, tj. do poznawania i działania tak, że młodszy nasz wiek poświęcony jest nauce, starszy czynom“²¹. Hozjusz to właśnie zalecenie wcielił w życie z całą konsekwencją i pisząc te słowa mógł je odnosić do siebie, stał przecież u progu kariery.

Nauka chociaż trudna i wymagająca wyrzeczeń jest jednak godnym zajęciem dla króla lub księcia, tym godniejszym, że władca winien być najuczestniejszym i przewyższać w tym swoich poddanych a równocześnie zbliżać się do Boga. „Ponieważ zaś nauka przyniesie WKM-ci rzetelną rozkosz, jako też sławę i chwałę taką, jaką zaledwie niebo dać może, ile że to jest jedyna droga zapewniająca nieśmiertelność i boskość, WKM niechaj nie szczędzi pracy, pilności i trudu, aby w niej takie robił postępy jakich nigdy nie pożałuje“²². Dalej następuje wyznaczenie wiary prawych humanistów i znowu chyba samego Hozjusza. „Co do mnie, nie dam się odwieść od przekonania, które we mnie jest głęboko zakorzenione, że wiedza i cnota tak ściśle ze sobą są złączone i związane, że jedna bez drugiej w żaden sposób istnieć nie może“²³.

Następna część listu w sposób bardzo delikatny zwraca uwagę na krąg przyjaciół i na dwór, czyli inaczej na otoczenie samego księcia. To ono może wywierać wpływ jak najzłubniejszy, należy „baczyć na obyczaje tych, którzy się cisną do ścisłego z Nią (WKM-cią) obcowania“, bo oni będą wmawiać, „że królowi wolno czynić, co zechce, tych trzeba nienawidzić więcej niż psa i węża, tych trzeba odsunąć od obcowania i zażyłości“²⁴. Wyraźnie odczytujemy w tym fragmencie obawy ogółu, ale także samego Hozjusza o obyczaje królewskie. Nie bez kozery i na podstawie znajomości stosunków panujących na dworze Bony, sformułowano zdanie ogólne, ale mające swoje odniesienie do warunków, w których wychowywał się młody król. „WKM niechaj sobie uświadomi, że nikomu mniej niż Jemu wolno oddawać się swym osobistym pożądaniam“. Może poświęcać czas ucziwym przyjemnościom takim jak „zabawom, zapasom, grze w piłkę, wolno Mu będzie ćwiczyć ciało łowami, konną

¹⁸ A. Danysz: dz. cyt., s. 301. HE, t. I, s. 24 „...solae chartae librique, quoniam nec boni quicquam sperant nec mali metuunt, aequae principibus atque his, qui nullo loco nulloque numero sunt, id quod rectum est, magna cum libertate dicere nihil dubitant“.

¹⁹ Aeneas Silvius Piccolomini, biskup warmiński 1457-1458 (późniejszy papież Pius II) w swoim traktacie pisał: „ponieważ dwory królewskie przepelnione są pochlebami, król królowi powie prawdę? Czyż to nie jest z korzyścią dla króla, jeżeli jest wykształcony, aby sam z dzieł filozofów mógł się postarać o prawdę?“. Cyt. za A. Danysz: dz. cyt., s. 301, przyp. 2.

²⁰ Erazm z Rotterdamu; Pisma moralne. Wybór. Przel. M. Cytowska. Wychowanie księcia chrześcijańskiego. Warszawa 1970, s. 224-225.

²¹ A. Danysz: dz. cyt., s. 301.

²² Tamże, s. 303.

²³ Tamże, s. 304. HE, t. I, s. 25 „Quoniam vero qui alterutra tantum in re elaboraverunt, ut vel litteras sine virtute vel virtutem sine litteris consecuti sint, his videntur non dissimiles, qui altero oculo coperti altero tantum prospiciunt, qua ex re et ingens incommodum et multo turpitudine maior ad eos pervenit“.

²⁴ A. Danysz: O wychowaniu, jw., s. 305, Erazm: dz. cyt., s. 216-217 „Pochlebstwo to trucizna o dziwnie przyjemnym jądzie. Działa ona jednak tak szybko i niezawodnie, że odurzeni nią władcy, panowie świata dopuszczali, aby zabawiali ich i jeździli konno w ich orszaku najbardziej bezceri pochlebcy“.

jazdą, bieganiem. Albowiem jest rzeczą nie tylko potrzebną, ale także konieczną dać wypoczynek umysłowi...²⁵. Przy rozrywkach jednak, a szczególnie przy polowaniu, król powinien pamiętać, „aby w dni świąteczne wstrzymał się od zabaw, zapasów, a zwłaszcza od polowania i aby nie rychlej zabierał się do jedzenia jak po dopełnieniu świętych obrządków. Jest to bowiem rzeczą słuszną, że najpierw trzeba pokrzepić umysł, a potem dopiero ciało. Służba zaś Boża powinna wyprzedzać wszystkie nasze sprawy“²⁶.

List-posłanie kończy się, pomijając ozdobniki stylistyczne, nawoływaniem: „Na Boga nieśmiertelnego, proszę i zaklinam WKM-ć, [...] jesteś naszym królem i panem, ale sam masz nad sobą innego, daleko większego Króla i Pana...“²⁷. Jego powinności słuhać. Praktycznie król powinien słuhać swego kaznodziei.

Tomicki otrzymał na ten list krótką odpowiedź młodego króla. Było to drugie, jakie znamy, osobiste pismo Zygmunta Augusta. Czytamy w nim: „Nie zamierzamy też czasu trawić w beczynności, lecz pilnie przykładamy się do nauk. Tym chętniej zaś to czynić będziemy, że bodźcem będą dla nas rady i upomnienia Waszej Dostojności. Oby Bóg najlepszy i najwyższy poparł to usiłowanie. Za dobre chęci Waszej Dostojności, Jej miłość i przywiązanie do nas, składamy serdeczne dzięki“²⁸.

W tym samym 1535 roku zmarł czcigodny biskup podkanclerzy, jego serdeczne rady nie znalazły posłuchu przede wszystkim u królowej Bony. Nadal mnożyły się głosy, że młody król jest źle wychowany. Pisał o tym Stanisław Orzechowski²⁹, wspominał i Lukasz Górnicki³⁰. Wśród senatorów pamiętano, że to Hozjusz pisał przed paru laty list o wychowaniu, dlatego powierzono mu wystylizowanie mowy powitalnej młodego króla w sierpniu 1538 r. Mamy w niej wykład powinności monarchy, ukazywany przez cnoty ojca. „Nie zamierzam tu wymieniść i omówić wszystkich zalet królewskiego umysłu. Nie powiem nic o mądrości i sprawiedliwości naszego króla, z którymi sprawuje rządy nad poddanymi sobie ludźmi, o jego umiarkowaniu, łaskawości i dobroci, o męstwie, którym zwalcza swych nieprzyjaciół, nie tylko widocznych lecz także i takich, którzy im mniej wpadają w oczy tym trudniej mogą być pokonani. Do nich należy gniew, który jest „krótkim szalem“, chęć używania ogromnie niebezpieczna dla cnoty, smutek, obawa, namiętność. Są to wrogowie, którzy często zapędzają ludzi do zdrady, łamią i osłabiają umysł, jeżeli się ktoś z całym zapalem i niepodzielnie nie poświęci cnotcie“. Ponieważ był to głos kapituły krakowskiej, przeto dalszą część powitania poświęcił omówieniu „pobożności i świątobliwości“, bo to jest najważniejsza cnota. „Jeżeli — mówię — chcesz być królem nie tyle nad narodami i ludźmi, co uchodzić za rzecz wielką i wspaniałą, jak nad samym sobą, co jest rzeczą daleko

²⁵ A. Danysz: O wychowaniu, s. 305. Zob. przyp. 8. Siculus natomiast zalecał polowanie w niedziele.

²⁶ HE, t. I, s. 27 „neque quicquam est rei divinae praeventendum“.

²⁷ A. Danysz: O wychowaniu, s. 306.

²⁸ Tamże, s. 321.

²⁹ S. Orzechowski: Wybór pism. Oprac. J. Starnawski. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 116-117, „Matka bowiem to dziecię pieścić chowała i niesadno pozwoliła kiedy, ażeby od jej boku odchodził, chociaż był i sporszy [...] zbyt długo pozostawał pod opieką niewiast. O co się i na sejmach przez senatorów, i na wyprawie przeciw Wołoszynom pod Lwowem u Zygmunta ojca dopraszano, wskórać jednak nie można, aby z opieki macierzyńskiej przed siedemnastu lat wyszedł“.

³⁰ L. Górnicki: Dzieje w Koronie Polskiej. Oprac. H. Barycz. Wrocław 1950, s. 11. Na życzenie Bony Zygmunt August wrócił z wyprawy przedweseń. „Barzo ganili ludzie to wrócenie królewicowe, i byli ci, którzy mówili, a mianowicie Kaczkowski rotmistrz, że ten pan — prawi — gdyż teraz za lat swych młodych strzelby nie słyszał, ludziom się w ordynku nie przypatrzył, szyku bitwy nie widział, już ten pan walecznym nigdy nie będzie“. Rzeczywiście niewielkie sukcesy odnosił ten król na polu bitwy.

ważniejszą i wspanialszą, jeżeli chcesz prawowicie panować nie tylko nad narodami i ludźmi, lecz także nad pożądaniami i namiętnościami swego umysłu, przede wszystkim staraj się o pobożność, Boga czcij, Bogu się poddawaj. Ten potem łatwo podda pod Twoją władzę narody i ludzi, Twego umysłu pożądaniami i namiętnościami...³¹.

Hozjusz jeszcze nie miał święceń kapłańskich³², ale pobożność łączył z cnotą i wykształceniem, bez nich nie widział władcy, ale także i siebie. Dalszym życiem zaświadczył, że zaleceniom, które dawał młodemu królowi, pozostał wierny.

Z biegiem lat, już jako biskup warmiński, miał na swoim dworze „szkółkę“ dla młodych ludzi, był dla nich surowym i wymagającym, ale życzliwym opiekunem³³.

W tym szkicu interesował nas tylko Hozjusz-preceptor Zygmunta Augusta.

³¹ HE, t. I, s. 57. Tłum. A. Danysz: O wychowaniu., s. 325-326.

³² J. Wojtkowski: Kalendarium Stanisława Hozjusza. *Studia Warmińskie* 1979 t. XVI, s. 15. „III. Hozjusz przyjmuje święcenia kapłańskie, odprawia prymicje i cały tydzień poświęca na modlitwę“. Był to rok 1543.

³³ Stanisław Reszka w biografii Hozjusza zanotował: „wiedział, że ścisła karność daje siłę umysłowi i czyni go zdolnym do wielkich wysiłków“. Cyt. za A. Danyszem; O wychowaniu., jw. s. 267.

PÄDAGOGISCHE ANSICHTEN VON STANISLAW HOSIUS

ZUSAMMENFASSUNG

Als Sekretär des Vizekanzlers der Krone Polen, des Bischofs von Kraków Piotr Tomicki, hat Stanislaw Hosius im Jahre 1535 an den jungen König Zygmunt August einen Brief verfasst, der Erwägungen bezüglich der Erziehung des Herrschers enthielt. Als Anlass hierfür darf wohl die damals allgemein vertretene Meinung angenommen werden, dass die Erziehung des Monarchen viel zu wünschen übrig lasse. In einer äusserst bedächtigen Form, mit Worten voller Hochachtung und grosser Besorgnis zugleich, ersuchte der ehrwürdige Bischof den König durch seinen Sekretär Stanislaw Hosius, den er um seiner Sittenreinheit und seines grossen Wissens willen sehr hoch schätzte, und regte den jungen Monarchen an, dass er sich der Wissenschaften befeissigen und Bücher lesen möge, da diese das wahre Wissen vermitteln und Grundsätze und Grundlagen zum Regieren enthalten, dass er aber stets darauf bedacht sein müsse, sie auf die Lehre Christi zu beziehen. Zur Entspannung empfahl er ihm angemessenen Zeitvertreib, wie jegliche Art von Wettkämpfen, Spielen oder auch Jagd, allerdings mit dem Vorbehalt, diese keineswegs sonntags zu betreiben, da der Sonntag dem Gebet zu widmen sei. Es ist anzunehmen, dass die im Brief angeführten Worte: „Wissen und Tugend sind eng miteinander verbunden“ Ausdruck des Glaubensbekenntnisses von Hosius selbst seien. Im Jahre 1538 begrüsst Hosius im Namen des Domkapitels zu Kraków den jungen König in Kraków und ermahnte ihn zur Frömmigkeit, da nur sie allein es erlaube, Völker zu regieren, vor allem aber die eigenen Begierden und Leidenschaften zu beherrschen. Während dieser Zeit formten sich die Anschauungen von Hosius unter dem Einfluss von Erasmus von Rotterdam und von Ludwig Vives. In den nächstfolgenden Jahren eignete sich Hosius die Grundsätze der jesuitischen Pädagogik an. Bis an sein Lebensende blieb Hosius seiner Überzeugung treu, dass nur tiefe Frömmigkeit und grosses Wissen imstande seien, sowohl sich selbst zu beherrschen als auch über andere zu herrschen.

HOZJUSZ JAKO RZECZNIK INTERESÓW POLSKICH
I KATOLICKICH W PRUSACHTreść: Wstęp. I. Hozjusz a Prusy Królewskie i Warmia. II. Hozjusz wobec Prus Książęcych. *Zusammenfassung.*

WSTĘP

Prusy w XVI wieku to pojęcie geograficzne, przez które należy rozumieć trzy samodzielne jednostki terytorialne: Prusy Królewskie, Warmię i Prusy Książęce. Pierwsze dwie od 1466 r. należały do Polski, trzecia zaś była jej lennem, najpierw jako państwo zakonne, a od 1525 r. jako księstwo świeckie. Mimo takiego gospodarczo-politycznego podziału Prus, pogłębionego później przez reformację, wśród ich mieszkańców istniało wielorakie poczucie jedności, co ujawniało się choćby w tzw. kapitulacjach wyborczych biskupów warmińskich, które postanawiały, że ilekroć biskup wyjeżdżał z Prus, tyle razy musiał z grona kapituły i za jej zgodą wyznaczyć administratora biskupstwa¹. W ten sposób powstał dziwny paradoks, że np. kiedy biskup, nawet w swoich sprawach prywatnych udawał się do Królewca, bywał od tego obowiązku zwolniony, nie był zaś wolny, kiedy urzędowo jechał, jak to mówiono „do Polski“, np. do Warszawy czy Piotrkowa na sejm względnie na synod. Mimo podziału Prusy stanowiły jeden organizm gospodarczy i przez długi czas kierowały się wspólnym prawem chełmińskim. Od czasu inkorporacji części Prus i Warmii do Polski związki tych ziem z resztą terytoriów pruskich nie zanikły, chociaż nastąpiło znaczne przeorientowanie, świadomie zresztą sterowane przez królów polskich w kierunku ściślejszego ich zespolenia z pozostałymi częściami Korony. Sytuacja była jednak skomplikowana, wskutek sprzecznych ze sobą tendencji: unifikacyjnych dworu i separatystycznych Prusaków. Masowy napływ ludności polskiej do Prus w XVI w. ten stan stale, aczkolwiek prawie niezauważalnie przechylał na korzyść Polski. Jednakże Polacy w Prusach częściowo asymilowali się z tubylcami i często stawali się bardziej gorliwymi obrońcami odrębnych praw i przywilejów swej nowej dzielnicy. W sumie jednak element polski systematycznie przybierał na sile i słowo obywatel, tuziemiec czy indygena zatracало charakter etnicznie niemiecki. O indygenacie nie decydował język czy narodowość, ale miejsce urodzenia. Byli więc w Prusach indygeni Polacy i nieindygeni Niemcy². W ten sposób separatyzm pruski systematycznie zatracал charakter antypolski, a przybierał raczej postać regionalnych ambicji dzielnicy.

W ramach Prus Warmia stanowiła kraj odrębny już od samego początku jej istnienia. Podstawę do tego dał dokument erekcyjny diecezji, której biskup tytułem uposa-

¹ J. Oblak: Kapitulacje wyborcze biskupów warmińskich. *Studia Warmińskie*, 1975 t. XII s. 26, artykuł 13-ty.

² Różne aspekty indygenatu omawia J. Małek: Stany Prus Królewskich a Rzeczpospolita Polska w latach 1526-1660. *Rocznik Gdański* 1983 t. XVIII s. 65-82. S. Grodziski: Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczpospolitej. Kraków 1963 s. 115-125. S. Gierszewski: Obywatele miast Polski przedrozbiorowej. Warszawa 1973.

zenia miał otrzymać we władanie świeckie trzecią część terytorium. Wykorzystując ten atut biskupi warmińscy jeszcze za czasów krzyżackich zdołali w wyznaczonej sobie trzeciej części wyrobić status jakby samodzielnego księstwa, które rządziło się samo i jedynie w sprawach polityki zewnętrznej podlegało Zakonowi, zobowiązanemu do zapewnienia bezpieczeństwa Warmii przed agresją z zewnątrz. Z chwilą włączenia Warmii do Polski ten status biskupstwa-księstwa został aprobowany a nawet jeszcze udoskonalony przez nowych opiekunów — królów polskich. Warmia zachowała własne urzędy, swój podział na 10 komór (z których 3 posiadała kapituła) i odrębny sejmik. Nie została zaszeregowana do żadnego z trzech województw Prus Królewskich. Mimo to posiadała jednak wiele wspólnego z tym regionem, choćby poprzez jeden sejmik generalny pruski, którego biskup warmiński od 1508 r. był z urzędu prezesem, a delegaci Braniewa od początku XVI w. zasiadali w sejmiku wśród tzw. mniejszych miast pruskich. Stany Prus Królewskich pozuwały się do powinowactwa z ludnością biskupstwa i nieraz stawały w obronie jej przywilejów. Zatem aczkolwiek Warmia stanowiła samodzielną jednostkę, to jednak jej naturalne miejsce było przy Prusach Królewskich. W takim stanie rzeczy zjawisk warmińskich nie można rozpatrywać w przesadnej izolacji, bo wtedy nie będą one w pełni zrozumiałe.

Część Prus nie należąca do Korony, a będąca tylko lennem polskim z biegiem czasu zatracala poczucie ścisłej jedności z Prusami Królewskimi i Warmią.

I. HOZJUSZ A PRUSY KRÓLEWSKIE I WARMIA

Królowie polscy dążyli do obsadzenia kluczowych stanowisk w Prusach, by w ten sposób podporządkować sobie tę dzielnicę. Najważniejsze było stanowisko starosty malborskiego. Tę funkcję stale obsadzali królowie, którzy powoli przejmowali, czy raczej uzurpowali sobie prawo nominacji na inne stanowiska jak: wojewodów, kasztelanów, czy starostów. Według konstytucji Kazimierza Jagiellończyka z 1454 r.¹ wszystkie ważniejsze stanowiska w Prusach miały być obsadzane przez indygenów pruskich. Ta zasada mocno krępowała ręce królewskie i właściwie przeszkadzała w polonizacji Prus. W Prusach należących do Polski były tylko dwa biskupstwa: chełmińskie i warmińskie. Ranga biskupa warmińskiego była o wiele wyższa od chełmińskiego nie tylko ze względu na znaczniejsze dochody, ale przede wszystkim z uwagi na unikalny w Polsce fakt sprawowania władzy świeckiej przez biskupów warmińskich w ich domenie i stanowiska prezesa stanów pruskich. O obsadzanie biskupstwa warmińskiego od dawna toczyły się ostre boje między królami polskimi a kapitułą warmińską wspieraną przez stany pruskie². Nawet tak energicznemu i zdecydowanemu w tej kwestii królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi nie udało się w tym względzie podporządkować Warmii. Ugoda z 1512 r. dawała królowi możliwość ingerencji przy obsadzaniu biskupstwa warmińskiego, ale nie gwarantowała mu głosu decydującego³. Królowie mieli obowiązek spośród indygenów pruskich w kapitule warmińskiej naznaczyć czterech, z których kapituła warmińska miała wybrać w sposób wolny jednego swoim biskupem. Ten przepis po raz pierwszy został zastosowany w r. 1523, kiedy to biskupem warmińskim został Maurycy Ferber. Następnym biskupem warmińskim

¹ K. Górski: Związek pruski i poddanie się Prus Polsce. Poznań 1949 s. 62. Traktuje o tym punkt 10-ty aktu poddania się Prus Polsce z 6 III 1454 r.

² Por. J. Sikorski: Monarchia polska i Warmia u schyłku XV wieku. Olsztyn 1978 s. 113 nn.

³ Tekst tego artykułu był wydawany wielokrotnie, ostatnio zaś opublikował go T. Pawluk: Podstawy prawne objęcia biskupstwa warmińskiego przez Stanisława Hozjusza. *Studia Warmińskie* 1979 t. XVI s. 231-233 (odnotowuje wydania poprzednie).

Jan Dantyszek faktycznie został narzucony Warmii przez króla polskiego. Jako rodowity gdańszczanin posiadał obywatelstwo pruskie, był jednak powszechnie w Prusach nie lubiany, ponieważ nie respektował przywilejów sądowych swego rodzinnego miasta i kilkakrotnie pośredniczył przy wnoszeniu apelacji od sądów gdańskich do sądu królewskiego⁶.

Pierwszy kontakt Hozjusza z Prusami nawiązał się podczas jego pracy w kancelarii królewskiej przy boku podkanclerzego Samuela Maciejowskiego. Hozjuszowi zostały zlecone sprawy pruskie, które były szczególnie czule i skomplikowane⁷. Ponadto utrzymywał on ścisłe kontakty z biskupem warmińskim Dantyskiem; wydawał jego dzieła, przy okazji publikując swoje drobne wiersze. Przesyłał również dawnemu, bardzo czynnemu dyplomacie królewskiemu tak przez niego požądane informacje z dworu. Z nominacji królewskiej (11 I 1538) Hozjusz otrzymał kanonię warmińską, którą zwolnił Dantyszek z chwilą przejścia na biskupstwo warmińskie⁸, bowiem jako biskup chełmiński Dantyszek za zezwoleniem papieskim tę kanonię zatrzymał. Istnieje nieuczynione przekonanie, że Dantyszek swoją kanonię warmińską pragnął przekazać Hozjuszowi. Rzecz miała się zgoła inaczej; znamy wiele listów pisanych przez Hozjusza do Dantyszka, w których ten wprost dopominał się o nią, ale Dantyszek na swoje miejsce w kapitule proponował nie Hozjusza, lecz swego krewnego Fabiana Dąbrowskiego, królowa Bona zaś lansowała kandydata Fabiana Wojanowskiego⁹. Rzym jednak przekonując przemieszczenie Dantyszka na Warmię, na zwolnioną kanonię zatwierdził kandydata królewskiego, czyli Hozjusza, który jeszcze tego samego roku, również z nominacji królewskiej zatwierdzonej przez Stolicę Apostolską otrzymał pralaturę kantora¹⁰. Kanonikiem warmińskim Hozjusz był przez okres 10 lat. Nie rezydował we Fromborku. Przyjeżdżał tu stosunkowo rzadko. Swoim pełnomocnikiem zamianował prepozyta kapituły Pawła Plotowskiego, który w imieniu Hozjusza optował mu kurie kanonickie i allodia¹¹. Przez około 5 lat kolegą Hozjusza w kapitule warmińskiej był wielki astronom Mikołaj Kopernik. Prawdopodobnie tych dwóch wybitnych ludzi nie łączyły jednak bliższe więzy, a nawet są pewne przesłanki, że obaj należeli do dwóch różnych, niechętnie do siebie nastawionych ugrupowań w kapitule. Wnoskujemy to z faktu, że przyjaciółmi Kopernika byli kanonicy: Aleksander Sculteti i Jan Benedyktynowicz Solfa, obaj poważnie poróżnieni z Hozjuszem. Natomiast Hozjusz przyjaźnił się z niechętnym Kopernikowi Pawłem Plotowskim, który w ostatnich latach życia astronoma z polecenia biskupa ingerował w jego prywatne życie. Według ustaw dzielnicy pruskiej również kanonie winny stać się udziałem wyłącznie indygenów pruskich. W Polsce centralnej od 1496 r. w większych kapitulach zasiadać mogli tylko synowie szlacheccy, z wyjątkiem kilku kanonii dla plebejuszy z cenzusem doktorskim. W kapitulach obu diecezji pruskich przepis ten nie obowiązywał. Zajmowali je prawie wyłącznie mieszczanie w znacznym procencie

⁶ Por. Akta stanów Prus Królewskich. T. VI (1512-1515). Wyd. M. Biskup i I. Janosz-Biskupowa. Warszawa-Poznań-Toruń 1979 s. 25-27.

⁷ J. Bielowski: Z działalności publicznej Stanisława Hozjusza (1534-1549). *Ateneum Kapłańskie*, 1928 t. XXI s. 161.

⁸ Akt prekonizacji Dantyszka na Warmię miał miejsce 11 I 1538. Z. Nowak: Jan Dantyszek — portret renesansowego humanisty. Wrocław 1982 s. 187.

⁹ Dowiadujemy się o tym z listu kanonika warmińskiego Teodoryka von Rheden do kanonika warmińskiego Aleksandra Scultetiego, Rzym 23 IV 1538; opublikował H. Schmauch: Neue Funde zum Lebenslauf des Copernicus. *ZGAE* t. XXVIII s. 96-97. Por. M. Biskup: Regesta Copernicana. Wrocław 1973. *Studia Copernicana* t. VII nr 392, 396, 410.

¹⁰ A. Eichhorn: Die Prälaten des ermländischen Domkapitels. *ZGAE* t. III s. 598-599.

¹¹ Czynnności te zostały odnotowane w rkps. ADWO, Acta Cap. 2 (1532-1608) k. 7-9, 11, 13.

(czasami prawie w połowie) pochodzący z Gdańska. Hozjusz jak wiemy był pochodzenia mieszczańskiego i brak klejnotu szlachectwa nie stanowił przeszkody w posiadaniu kanonii warmińskiej, ale nie był indygeną pruskim. Ten brak w jego czasach był już w kapitule warmińskiej tolerowany. Wyłączność obywateli pruskich w kapitule na trwałe została przełamana przez króla Zygmunta Starego, który w 1519 r. sobie i swoim następcom zdołał zarezerwować obsadzanie prepozytury warmińskiej¹². Pierwszym prepozytem z nominacji królewskiej był pochodzący z Mazowsza wspomniany już Płotowski. W tym sensie, niektórzy historycy niemieccy uważają Płotowskiego za pierwszego Polaka w kapitule warmińskiej. Ściśle biorąc można go najwyżej nazwać pierwszym nieindygeną w tym kolegium, bowiem jak już wspomniano trudno wykluczyć, by kanonicy posiadający indygenat pruski tym samym nie byli Polakami. Przełamana zasada indygenatu pruskiego w odniesieniu do kanonii, ciągle nie przedstawiała obowiązywać przy obsadzaniu biskupstwa warmińskiego. Pierwszy raz została ona naruszona przez nominację Hozjusza na biskupstwo w Prusach. Dla obrońców przywilejów pruskich było to po prostu szokiem. Istota kontrowersji między dworem królewskim z jednej strony, a kapitułą warmińską i stanami pruskimi z drugiej polegała na określeniu warunków, które powinien spełniać obywatel pruski. Bliższe zaprezentowanie stanowisk w tej kwestii nastąpiło z okazji nominacji królewskiej dla Hozjusza na biskupstwo warmińskie. Wypełniając testament swego ojca, aby na pierwsze wakujące biskupstwo w Prusach promować Hozjusza, Zygmunt August po śmierci Dantyszka (27 X 1548) na jego miejsce wyznaczył tego wiernego sekretarza królewskiego. Z ramienia dworu pertraktacje z kapitułą warmińską prowadził kanclerz, biskup krakowski Maciejowski. Kapituła zmobilizowała wszystkie dostępne jej czynniki, aby temu przeszkodzić. Z jej strony rozmowy z kanclerzem prowadził kustosz kapituły Eustachy Knobelsdorf. Opisał szczegółowo przebieg pertraktacji, celem poinformowania swoich kolegów we Fromborku. Odnośne materiały wykorzystał opisujący ten spór historyk Jerzy Mycielski¹³, pełny zaś tekst źródłowy opublikował Franciszek Hipler¹⁴. Ostatnio materiały te poddał ponownej interpretacji Tadeusz Pawluk¹⁵. Nie będziemy zatem szczegółowo zagadnienia tego przedstawiać, wypuklimy tylko niektóre elementy istotne dla naszego tematu.

Knobelsdorf w imieniu kapituły wniósł *veto* przeciwko Hozjuszowi, co nie przeszkadzało mu w tym czasie i w latach następnych pozostawać z nim w bliskich i serdecznych kontaktach. Co więcej, Hozjusz nigdy ani do niego, ani też do innych członków kapituły nie rościł z tego tytułu pretensji. Wyrażał się nawet przed samym królem, że się im nie dziwi, skoro, jak to określił: „przez moją osobę zostały naruszone ich istotne przywileje”¹⁶. Knobelsdorf w polemice z Maciejowskim wyraźnie podkreślał, że kapituła warmińska ceni walory Hozjusza, uważa go za człowieka ze wszech miar godnego stanowiska biskupa, ale nie może się zgodzić na niego tylko z tego względu, że nie posiada on obywatelstwa pruskiego. Maciejowski zalecając swego kandydata użył nawet sformułowania, że „jest on bardziej waszego języka niż naszego”¹⁶, i że zna prawa

¹² H. Schmauch: Das Präsentationsrecht des Polenkönigs für die Frauenburger Dompropstei. *ZGAE* t. XXVI s. 95-104.

¹³ J. Mycielski: Kandydatura Hozjusza na biskupstwo warmińskie w roku 1548 i 1549. Kraków 1881.

¹⁴ F. Hipler: Die ermländische Bischofswahl vom Jahre 1549. *ZGAE* t. XI s. 56-96.

¹⁵ Zob. przypis 5.

¹⁶ [F. Hipler]: Die Bemühungen des Stanislaus Hosius für die Erhaltung der Privilegien der preussischen Lande. *PDE* 1895 t. 27 s. 130-131. Słowa z listu Hozjusza do króla z 8-16 V 1551.

dzielnicy pruskiej¹⁷. Knobelsdorf z niewzruszoną stanowczością obstawał przy swoim twierdząc, że aby zostać biskupem warmińskim te walory nie wystarczają. Krótko mówiąc, zdaniem kapituły nawet najlepszy kandydat, jeśli nie posiadał obywatelstwa pruskiego, nie mógł zostać biskupem w tej dzielnicy. Kapituła chętniej dopuściłaby na swego biskupa indygenę pruskiego nawet obciążonego poważnymi wadami, niż człowieka choćby nieposzlakowanego z Korony! Ten ciasny sposób rozumowania oburzył kanclerza, który użył słów, że indygenat pruski zdobywa się nie tylko przez urodzenie się w tej dzielnicy, ale także przez pozytywny akt woli królewskiej.

Tak zarysowane skrajne stanowiska były nie do pogodzenia. Prusacy nie bacząc na duchowe pokrewieństwo Hozjusza, pochodzącego przecież z rodziny niemieckiej, określali go, że jest on „Polonus vel Lithuanus”¹⁸, co niedwuznacznie wskazuje, że dla nich ostatecznym kryterium przydatności kandydata na biskupstwo warmińskie było miejsce urodzenia. Hozjusz faktycznie tak pojętego obywatelstwa pruskiego nie posiadał. Urodził się w Krakowie, wczesne zaś lata (do 1519) spędził z rodziną w Wilnie. Kapituła warmińska nie poprzestała na polemice, ale mobilizowała wybitne osobistości dzielnicy pruskiej, aby tylko nie dopuścić Hozjusza na Warmię. Głównym jej protektorem został wybitny polityk, wojewoda malborski Achacy Czema, cieszący się wielkim autorytetem na dworze królewskim. Pozostawał on też we wręcz podejrzanym dla polskiej racji stanu zażyłości z księciem pruskim, Albrechtem. Pod wpływem wielostronnych nacisków król tym razem ustąpił, ale tylko częściowo. Na Warmię przeniósł biskupa chełmińskiego Tiedemana Giese, który posiadał obywatelstwo pruskie, a na jego miejsce nazначył Hozjusza. Stolica Apostolska bez żadnych zastrzeżeń 15 VII 1549 r. prekonizowała Hozjusza na biskupstwo chełmińskie¹⁹. Wiemy jednak, że według praw dzielnicy i biskupi chełmińscy musieli legitymować się indygenatem pruskim. Wobec tego stany pruskie na sejmiku zgłosiły uroczysty sprzeciw na nominację Hozjusza nawet na Chełmno. Czema do nominata chełmińskiego zwrócił się z wyzywającą wprost propozycją, aby dla ratowania zasady indygenatu biskupów chełmińskich dobrać sobie jakiegoś Prusaka na koadiutora z prawem następstwa. Ten jednak spokojnie, ale stanowczo sugestię tę uchylił. W diecezji chełmińskiej Hozjusz teoretycznie rządził około dwóch lat, faktycznie jednak przebywał w niej zaledwie nieco więcej niż pół roku. Jednak i ten krótki okres czasu wystarczył mu do zapoznania się z trudną sytuacją w diecezji, pozostającej pod silnym wpływem bardzo prężnego w tym czasie luteranizmu, szczególnie w miastach Torunia, Grudziądzu i Chełmnie. Nie lepiej było w tej części diecezji pomezkańskiej, która należała do Polski i była pod czasowym zarządem biskupów chełmińskich. Papież Juliusz III dnia 25 VII 1550 r. zamianował Hozjusza „inkwizytorem przewrotności kacerskiej na diecezję pomezkańską”²⁰.

Jak dotąd Hozjusz dwa razy naruszył pruską zasadę indygenatu: pierwszy raz gdy został kanonikiem warmińskim, i drugi raz gdy objął biskupstwo chełmińskie. Oczywiście ważkość tych stanowisk nie była równorzędna więc i sprzeciw obrońców praw pruskich niejednokrotnie; przy kanonii był on prawie niezauważalny, przy obsadzeniu

¹⁷ S. E. Cyprrianus: *Tabularium Ecclesiae Romanae seculi decimi sexti*. Francofurti et Lipsiae 1743, s. 572. Maciejowski w liście do T. Giesego, Piotrków 3 II 1549 użył sformułowania: „qui linguae vestrae magis quam nostrae est”.

¹⁸ C. P. Woelky: *Der Katalog der Bischöfe von Culm*. ZGAE t. VI s. 387, 414, 415.

¹⁹ Ten dokument jest publikowany w niniejszym tomie jako dodatek nr 1 do artykułu bpa E. Piszcza, zob. s. 118-119.

²⁰ Stanisłai Hosii epistolae. Ed. F. Hipler et V. Zakrzewski (dalej: HE), t. II, Kraków 1888 nr 380 s. 393, 394.

zaś biskupstwa chełmińskiego dość zdecydowany. Prusacy jednak mieli chwilową satysfakcję, że uratowali dla indygeny ważniejsze biskupstwo — warmińskie. W dziejach tych dwóch sąsiednich i bratnich diecezji dość często notujemy zjawisko, że biskup chełmiński w ramach awansu przechodził na biskupstwo warmińskie, terytorialnie nie większe, ale o wiele bardziej atrakcyjne ze względu na władzę świecką biskupa i pierwsze senatorstwo w dzielnicy. Znamy przypadki, że nawet biskupi znacznie wyżej notowanych diecezji (np. wrocławskiej) chętnie zamieniali ją na warmińską. W tym przypadku dla Prusaków ranga biskupstwa warmińskiego nie tyle była wymierna jego dochodami, co stanowiskiem biskupa warmińskiego, zwłaszcza jako prezesa stanów pruskich. Do jego istotnych obowiązków należało zwoływanie i przewodniczenie generalnemu sejmikowi pruskiemu, który z mocy ustawy Zygmunta Staroego z 1526 r. zbierał się dwa razy w roku: na sesję wiosenną (na św. Stanisław) do Malborka i na sesję jesienną (na św. Michał) do Grudziądza. Król Zygmunt August nie mógł się z tym pogodzić, że to kluczowe stanowisko nie należy do jego nieskrepowanej dyspozycji. Postanowił więc po śmierci biskupa Giesego przenieść Hozjusza na Warmię. Monarcha był tak zdeterminowany w swoim przedsięwzięciu, że tym razem sprzeciw kapituły i jej popleczników został przez króla zupełnie zignorowany. Ostatecznie kapituła zmuszona była oddać swoje głosy za Hozjuszem²¹, ale wszystkim było oczywiste, że nowy biskup faktycznie nie jest jej elektem, tylko nominatem królewskim. Przeciw Hozjuszowi po raz wtóry, tym razem jednak z o wiele większą siłą niż poprzednio, mobilizowała się opozycja. Na jej czele w dalszym ciągu stał Czema, który kilkakrotnie sugerował Hozjuszowi (tak jak przedtem), aby przyjął na swoje biskupstwo jakiegoś Prusaka na koadiutora z prawem następstwa, by po jego odejściu diecezja miała zagwarantowanego biskupa indygenę pruskiego. Hozjusz był bardzo zakłopotany powstałą sytuacją. Jawnie twierdził, że awansów nie pragnął, był zadowolony z sacerdocjów jakie posiadał przedtem, i biskupem tak chełmińskim, jak zwłaszcza warmińskim został z posłuszeństwa woli królewskiej. Mówił to wprost samemu monarsze, który mu nie zaprzeczał, co czyni wiarogodnym powyższe oświadczenie Hozjusza. Z drugiej strony będąc biskupem chełmińskim po otrzymaniu nominacji królewskiej na Warmię, w dokumentach podpisywał się jako *Episcopus nominatus Varmiensis*, co by sugerowało, że jednak pragnął przejść na Warmię. Dopiero teraz, gdy został biskupem warmińskim zmuszony był zrezygnować z kantorii warmińskiej, którą za zgodą królewską przekazał Marcinowi Kromerowi. Biskupstwo chełmińskie w aktach Kurii Rzymskiej było zarejestrowane wśród mniej zamożnych, dlatego też *Stolica Apostolska* często biskupom chełmińskim (i innym tej kategorii) pozwalała na kumulację jeszcze jakiegoś mniejszego beneficjum, np. parafii, względnie kanonii. Jak wspomnieliśmy, Hozjusz był świadomy niechęci Prusaków wobec niego i czuł się osobą niepożądaną w prowincji. Z drugiej strony rozumiał ich argumentacje i nawet często podzielał ich zdanie. Nie był w tym całkiem lojalny wobec króla, na którego spadało całe odium za naruszenie przywilejów pruskich. Aby choć częściowo uspokoić wzburzone umysły, Hozjusz podjął pewne środki pojednawcze. Przede wszystkim na swoje miejsce na biskupstwo chełmińskie podsunął królowi „prawdziwego pruskiego indygenę” w osobie kanonika warmińskiego Jana Lubodzieskiego. Czema natomiast sugerował Stanisława Żeliszawskiego. Przeszedł pierwszy, ale po jego śmierci w 1562 r. ordynariuszem chełmińskim został Żeliszawski. Obaj należeli do bardzo przeciwnych biskupów. Do gorliwszej pracy różnymi sposobami dopingował ich Hozjusz,

²¹ Wybór nastąpił 2 III 1551. Zob. A. Eichhorn: *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen*. ZGAE t. I, s. 353.

a oni posłusznie ulegali jego wielkiemu autorytetowi, co ostatecznie wyszło diecezji na pożytek. Z opublikowanej przez Stanisława Kota korespondencji Szymona Marycjusza²², kanclerza tych biskupów chełmińskich dowiadujemy się, że Hozjusz nie miał najlepszego zdania o gorliwości pasterskiej swego bezpośredniego następcy, skoro Marycjuszowi, człowiekowi świeckiemu polecał, aby przyuczył biskupa odprawiania Mszy św. Dostojnikom ziem pruskich to jednak nie przeszkadzało, gdyż oni, jak to wspomnieliśmy, gotowi byli zaakceptować nawet przeciętnego tuziemca, byleby nie dopuścić nikogo z Korony, choćby nawet ten był jednostką wybitną. Musimy jednak pamiętać, że wielu senatorów, mieszczan i szlachty pruskiej było wyznawcami religii luterskiej i stanowisko biskupa uważali za bardziej polityczne niż religijne. Zresztą i wśród katolików niejednokrotnie panowało to samo przekonanie. W tym czasie bodajże jedyny Hozjusz pasterskiej posłudze biskupiej przyznawał pierwszeństwo przed świeckimi sprawami publicznymi.

Drugim gestem pojednawczym Hozjusza wobec prowincji miało być oświadczenie królewskie gwarantujące, że nominacja jego jako nieindyngey na przyszłość nie stworzy precedensu i następni biskupi zostaną wybrani przez kapitułę ze wszystkimi prawami dzielnicy. Uzyskanie od króla takiego dokumentu okazało się sprawą wcale nie tak łatwą. Monarcha wymawiał się, że przy swojej koronacji ogólnie poprzysiągł strzec przywilejów i praw swoich poddanych, w tym także i pruskich, decyzji tej nie odwołał i nie widzi potrzeby ponawiania jej teraz. Jednakże Hozjusz chcąc mieć względnie spokojne życie w Prusach wykorzystał swoje liczne wpływy na dworze i ostatecznie uzyskał od króla taką gwarancję²³. Przyszłość miała pokazać, ile były warte tego rodzaju zapewnienia. Stanowiły one dla zawiedzionej prowincji tylko chwilową ośłodę i przedłużały złudne nadzieje. W rzeczywistości tzw. prawa kapituły do wolnego wyboru biskupa stały się częścią formalnością i nigdy nie były respektowane. Mimo to, jeszcze w 1838 r. kapituła warmińska przekonała rząd pruski, że na mocy ustawy z 1512 r. posiada prawo wyboru biskupa i faktycznie wybrała Andrzeja Stanisława Hattena (*notabene* spowinowaconego z Hozjuszami: jego antenat Jan Hatten był pasierbem Jana Hozjusza rodzzonego brata kardynała), podczas gdy rząd pruski lansował innych kandydatów²⁴.

Dzielnica powoli oswoiła się z człowiekiem z Korony na tronie warmińskim. Był to niewątpliwie efekt stanowczości króla, który zaledwie niesłusznie otrzymał epitet „dojutrka” i kunktatora, dokonał bowiem tego, czego przez długie lata nie mogli przeformsować jego poprzednicy. Na Warmii osadził Polaka, który utorował drogę innym biskupom polskim. Odtąd, aż do Ignacego Krasickiego włącznie Warmią będą rządzić biskupi polscy, z których tylko dwóch (P. Tylicki i A.S. Grabowski) posiadało indygenat pruski. W poczynaniach Zygmunta Augusta nie było to wcale dziełem przypadku. Dobrze znający atmosferę dworu wójt wileński Augustyn Rotundus Mielecki w przypływie szczerości wyznał, że nikt bardziej od Hozjusza nie nadawał się na pierwszego „lamacza” przywilejów pruskich²⁵. Kanclerz miał tu zapewne na myśli pochodzenie Hozjusza z rodziny niemieckiej, doskonałą znajomość języków: niemieckiego, łacińskiego i polskiego, a także opinię człowieka nieposzlakowanego. Niewątpliwie te przymioty kandydata mimo braku obywatelstwa pruskiego czyniły go

²² Maricjusa z Pilzna korespondencja z lat 1551-1555. Wyd. S. Kot. Kraków 1929. Chodzi tu o list Hozjusza do Marycjusza z 31 X 1552, wydany tamże s. 96-97 oraz HE t. II nr 853 s. 246.

²³ Tekst wydany w HE t. II s. 990-991.

²⁴ [F. Hipler], Zur Erinnerung an den Bischof von Ermland Adria. Stanislaus von Hatten. *Pastoralblatt für die Diöcese: Ermland* (skrót PDE) 1887, t. 19 s. 70-75, 80-87, 93-100.

²⁵ HE t. II nr 411 s. 17. Mielecki do Hozjusza. Kraków 15 IV 1551.

w prowincji znośniejszym. Rzeczywistość raczej potwierdziła te koniektury. Prowincja mogła wnet przekonać się, że osobiście Hozjusz jako biskup warmiński gdzie tylko mógł, ochraniał jej przywileje, np. podczas pobytu króla w Malborku 7-8 IX 1552 r. (król jechał z Warszawy przez Toruń, Gdańsk, Malbork, Elbląg, Królewiec i Kowno do Wilna) stanął wyraźnie w ich obronie, odradzając królowi wciąganie Prus do ściślejszej unii z Polską²⁶.

Główne zadanie Hozjusza jako reprezentanta króla polskiego w Prusach polegało na takim pokierowaniu sejmikiem pruskim, aby stany spełniły dezyderaty przedstawione przez posła królewskiego. Na sejmach pruskich w okresie Hozjusza poselstwo od dworu na sejmik pruski sprawowali dobrzy znajomi Hozjusza, m.in. kanonik gnieźnieński Jan Wysocki, scholastyk włocławski Ścibor Krzykowski i kilku innych. Król zwykle zwoływał sejmyki pruskie, chociaż konstytucja z 1526 r. pozwalała stanom pruskim na samorzutne ich zgromadzenie dwa razy do roku; król jednak pragnął bliżej kontrolować sejmik pruski i nie bacząc na powyższą uchwałę naznaczał tradycyjne sejmyki, prezesowi zaś rady pruskiej zlecał jedynie powiadomienie o zjeździe. Na tym tle dochodziło do konfliktów z królem; np. sejmik majowy w 1565 r. odbył się bez udziału posła królewskiego i bez decyzji władcy; kiedy po fakcie Zygmunt August dowiedział się o tym, czynił Hozjuszowi z tego powodu wyrzuty; Hozjusz skontaktował się z biskupem chełmińskim Żelisławskim, jako swoim zastępcą, z wojewodami i wielkimi miastami; uzgodniono dać królowi taką odpowiedź: sejmik pruski jest zwoływany na mocy ustawy Zygmunta Starego z 1526 r., który raz na zawsze dał pozwolenie radzie pruskiej na zwoływanie stanów i nie sądzą, by na każdorazowy sejmik potrzebna była osobna decyzja królewska tym bardziej, że za pierwszoplanowe zadanie sejmiku uważają sądownictwo regionalne²⁷. Odpowiedź ta nie zadowoliła króla, bowiem jego zdaniem najważniejszym celem sejmiku było uchwalenie podatków na rzecz Korony, tymczasem rada pruska a także izba niższa sejmiku robiły wszystko, aby tylko uwolnić się od ciężarów, albo przynajmniej wytargować możliwie najniższą stawkę. Król po Hozjuszu spodziewał się, że będzie on na sejmiku reprezentował zawsze interesy dworu, określone w instrukcji posła królewskiego²⁸. Nie było to wcale łatwe do wykonania, bowiem Hozjusz nie chcąc do końca zrazić do siebie dzielnicę, musiał lawirować między dezyderatami królewskimi a naciskiem stanów pruskich. Zresztą i sam był zainteresowany, aby stawka podatkowa narzucona przez sejm koronny czy dwór na całe Prusy nie była zbyt wysoka, bowiem pewną jej część musiała uiścić Warmia. Król Zygmunt August biorąc pod uwagę kłeski żywiołowe na Warmii i liczne służbowe wyjazdy Hozjusza w interesie Rzeczypospolitej jak i Kościoła powszechnego, kilka razy zmniejszył, a nawet całkowicie umorzył akcyzę z biskupstwa. Nie było to jednak zbyt mile widziane w Prusach Królewskich. Warmia wpłacała podatki na ręce podskarbiego pruskiego, natomiast duchowieństwo warmińskie, tzw. *subsidiium charitativum* najchętniej składało królowi poprzez nuncjusza, aby w ten sposób odciąć się od prowincji gnieźnieńskiej i jednocześnie poinformować Rzym, któremu diecezja warmińska bezpośrednio podlegała.

Musimy pamiętać, że na 28 lat rządów Hozjusza na Warmii, przeszło połowę (l. 1558-63 i 1569-79) spędził on poza granicami kraju w misjach dyplomatycznych.

²⁶ Mowa wydana w HE t. II nr 818 s. 729-730; por. nr 704, 705. App. 59-60 s. 183-185, 998-999.

²⁷ Korespondencja Stanisława Hozjusza kardynała i biskupa warmińskiego. T. VI. Wyd. A. Szorc, Olsztyn 1978. *Studia Warmińskie* t. XV, według indeksu s. 641.

²⁸ Król wyraził się, że Hozjusza mianował na Warmię nie po to, aby się obawiał Prusaków, ale aby strzegł interesów Królestwa Polskiego. HE t. II, s. 337.

Tym samym jego funkcje w sejmiku pruskim przejmowali inni. Pierwszym zastępcą prezesa był biskup chełmiński, a w razie także jego nieobecności obowiązek ten podejmował wojewoda chełmiński, jako pierwszy senator świecki w Prusach. Jednakże na drugi okres pobytu Hozjusza na Warmii (1564-69, pierwszy okres to lata 1551-58) przypada najbardziej intensywna akcja królewska pod hasłem egzekucji praw i unii. Do obu tych przedsięwzięć Prusy ustosunkowały się w zasadzie niechętnie. Dostojnicy tych ziem unii z Polską uważali wręcz za niewolę i wszelkimi sposobami bronili się przed nią. Podobnie było z programem egzekucji. Do obu tych zagadnień o wiele życzliwiej ustosunkowała się drobna szlachta niechętna bogaceniu się magnaterii kosztem dóbr stołowych króla. Przekonali się o tym trzej komisarze królewscy wyznaczeni przez sejm koronny, którzy jesienią 1565 r. zjechali do Prus, celem rewizji królewskiej i rewindykacji nieprawnych nadań dokonanych po 1504 r.²⁹

Na Warmii tylko dobra kapitulne Tolknicko³⁰ podlegały egzekucji. Zostały one w 1508 r. nadane przez Zygmunta I biskupowi Watzenrodemu, a ten odstąpił je w 1519 r. kapitule za pewien zaległy dług. Początkowo nie wskazywało na to, że twarde przepisy o egzekucji dotkną kapitulę, tym bardziej, że w zapisie Tolknicka wyszczególniono, iż z racji posiadania tych dóbr kapituła zobowiązana jest co roku do określonych modlitw za żywych i umarłych członków rodziny królewskiej. Kanonicy byli raczej pewni, że ich posesji nic nie zagraża zwłaszcza, że solidaryzował się z nimi sam Hozjusz, mający wielki wpływ na podkanclerzego Piotra Myszkowskiego. Kapituła argumentowała, że dobra Tolknicko zmieniły status prawny ze świeckich na kościelne, czyli stały się *iuris ecclesiastici* i nie godzi się zabierać z ołtarza tego, co się Bogu raz ofiarowało. Mimo tak chwytiliwej argumentacji, kapituła na sejmie lubelskim 1569 r. została pozbawiona tych dóbr. Otrzymał je jako starostwo świeckie wpływowy sekretarz królewski Maciej Żaliński. Nie pomogła szeroka akcja dyplomatyczna prowadzona przez kanonika Samsona Worein z ramienia kapituły i wielokrotna interwencja na dworze samego Hozjusza; dobra te do dominium warmińskiego nigdy nie powróciły. Ta strata spowodowała, że przynajmniej w kapitule program egzekucji nie zyskał aprobaty. Hozjusz również nie był jego entuzjastą.

Bardziej skomplikowanie przedstawiała się sprawa stosunku Hozjusza do unii. Jako biskup warmiński oficjalnie popierał wielkie dzieło ostatniego Jagiellona, jakim była unia z Prusami i z Litwą. W dzielnicy jednak pruskiej było wielu przeciwników unii i ci przed Hozjuszem niejednokrotnie ujawniali swoją dezaprobatę. Sam Hozjusz zachowywał się dość powściągliwie. Na te tematy rozmawiał również z nuncjuszem Janem Franciszkiem Commendone. Ten wyraził opinię, że program królewski jest w zasadzie słuszny, tylko wymaga pewnego umiarkowania w przeprowadzeniu go³¹. Tego samego zdania był Hozjusz. Niezależnie od zapatrywań dostojników pruskich, unia została zawarta w Lublinie w 1569 r. W tej części sejmu uczestniczył kardynał warmiński (tak zwykle po 1561 r. nazywano Hozjusza). W późniejszym okresie wielu przeciwników unii miało mu za złe, że w Lublinie nie stanął zdecydowanie w obronie odrębności pruskich i zbyt łatwo pogodził się z likwidacją dawnych przywilejów tej

²⁹ Zob. Lustracja województw malborskiego i chełmińskiego 1565. Wydał S. Hoszowski. Gdańsk 1961. Lustracja województwa pomorskiego 1565. Wydał S. Hoszowski. Gdańsk 1961; o osobach wyznaczonych do Prus rewizorów: J. Radogoskim, J. Lutomirskim i H. Modliszewskim, zob. tamże s. XXI-XXII.

³⁰ Zob. P. Czaplowski: *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1457-1772*. Toruń 1921 s. 200-201.

³¹ Korespondencja Stanisława Hozjusza (jw.), t. V według indeksu s. 679; t. VI, s. 637.

dzielnicy. Niektórzy historycy nazistowscy formułowali nawet zarzut, że Hozjusz był wrogiem narodu niemieckiego¹².

Od tego czasu rada pruska weszła w skład senatu królewskiego, posłowie zaś z ziem pruskich brali udział w sejmie koronnym na równi z przedstawicielami innych ziem. Przed nią lubelską posłowie i senatorowie ziem pruskich jeśli uczestniczyli w sejmie koronnym (co zazwyczaj czynili bardzo niechętnie), musieli utrzymać się z własnych funduszy, czyli nie otrzymywali tzw. strawnego poselskiego. Po 1569 r. ta niedogodność zniknęła. Królowie polscy od dawna domagali się od biskupów warmińskich stałego udziału w sejmie koronnym pragnąc, aby na sejmiku pruskim z większym skutkiem egzekwowali dezyderaty fiskalne dworu pod adresem tej dzielnicy. Według prawa jednak biskup warmiński aż do unii nie miał ustawowego obowiązku zasiadania w senacie koronnym, chociaż był tam zawsze mile widziany. Hozjusz przed zawarciem unii poczuwał się jednak do moralnego obowiązku uczestniczenia w sejmie koronnym. Tego domagała się również od biskupów Stolica Apostolska, zobowiązując ich do obrony praw Kościoła katolickiego. Kardynał warmiński zwykle porozumiewał się z podkanclerzem i dowiadywał się czy jego obecność na sejmie jest konieczna i czy przed królem nie należy usprawiedliwić absencji¹³.

Po powrocie z Soboru Trydenckiego w r. 1564, Hozjusz niechętnie jeździł na sejmy, nie tylko ze względu na znaczne wydatki i starszy wiek, ile w obawie, by nie mieć przykrości w kwestii precedencji. Jako biskup warmiński miał w senacie ze zwyczaju (po 1569 r. z mocy ustawy) 6-7 miejsce na przemian z biskupem łuckim. Będąc kardynałem rościł pretensje do miejsca wyższego i uważał, że w trosce o powagę Stolicy Apostolskiej nie może ustąpić. Godność kardynalską Hozjusz otrzymał od papieża Piusa IV dnia 26 II 1561 r. na krótko przed wyjazdem z Wiednia do Trydentu. Z tego wyróżnienia nikt w Polsce nie był właściwie zadowolony, ani król, ani kapituła, a tym bardziej sprostamentyzowane stany pruskie. Obawiano się, aby przez to nie zostały ograniczone prawa kapituły warmińskiej do wyboru następnego biskupa i do obsadzania kanonii. Wielu kardynałów zagranicznych dziwiło się, że ta promocja została lepiej przyjęta za granicą, niż w rodzinnym kraju Hozjusza¹⁴.

Biskup Hozjusz szczerze wysiłił się, by zyskać zaufanie ludności dzielnicy pruskiej. Od początku swoich rządów na Warmii włączył się bardzo aktywnie w wielkie przedsięwzięcie legislacyjne tego czasu, jakim była rewizja prawa chełmińskiego¹⁵. Dotychczas z braku krytycznie wydanego tekstu korzystano z różnych odpisów, nieraz pełnych błędów i ze sobą sprzecznych. Prawem chełmińskim, jak zaznaczyliśmy, kierowały się wszystkie trzy dzielnice pruskie i wszystkim zależało na poprawnej kodyfikacji. Również król pruski popierał tę inicjatywę i nawet oferował pewne fundusze na ten cel. W czasach Hozjusza prawie nie było sejmiku pruskiego, na którym by nie podnoszono potrzeby rewizji tego prawa. Wielokrotnie wyznaczano różne komisje do rewizji tekstu, ale ruszyły z miejsca dopiero wtedy, gdy na jej czele stanął Hozjusz, który jako doktor praw obok zapалу posiadał też odpowiednie kwalifikacje. Współpracując z kilkoma mniej kompetentnymi osobami przygotował roboczy tekst tego prawa i przedstawił go do wglądu zebranym na sejmiku 1554 r. Obradujące stany wniosły

¹² Por. H. Preuschoff: *Kardinal Stanislaus Hosius, der grösste Bischof des Ermlands. Ermündlicher Heimkalender*. Osnabrück 1953 s. 121-143.

¹³ HE t. II nr 931 s. 281.

¹⁴ H. D. Wojtyśka: *Quarrel concerning the cardinalate of Hosius. Sacrum Poloniae millenium*. T. VIII-IX, Rzym 1962 s. 207-247.

¹⁵ Na ten temat traktuję szerzej w pracy „Prawo chełmińskie na Warmii na tle ustroju 1243-1772”. (W druku).

szereg zastrzeżeń do tej kodyfikacji, ale zaaprobowaly kierunek pracy. Hozjusz tymczasem w 1558 r. na wezwanie papieskie wyjechał do Rzymu i powrócił z Trydentu dopiero 4 II 1564 r. Na sejmikach domagano się kontynuowania rewizji prawa. Hozjusz znowu ją podjął wspólnie z uczonym delegatem księcia Krzysztofem Janasem i kilkoma innymi. W lutym i marcu 1566 r. komisja ta pracowała w Lidzbarku, dlatego tekst przez nią ustalony nosi nazwę rewizji lidzbarskiej. Nie została ona doprowadzona do końca. Pewne zastrzeżenia zgłosił książę Albrecht, a także sejmik pruski; nie uzyskala również zatwierdzenia króla polskiego. Mimo to była używana na Warmii i częściowo w Prusach jako zbiór prywatny. Przy dalszej pracy nad tekstem prawa chełmińskiego wysilki Hozjusza i innych członków komisji zostały spożytkowane przez następnych kodyfikatorów. W ten sposób Hozjusz na trwałe zapisał się w dziejach kultury prawnej regionu.

Ta niewątpliwie duża zasługa dla całej dzielnicy pruskiej nie wytrąciła możliwości ataku ze strony ludzi niechętnych biskupowi. Zapewne oprócz braku indygenatu zdecydowana postawa katolicka przysparzała mu najwięcej adwersarzy. Na ich czoło wybijał się wspomniany już, wojewoda malborski Czema. Obok Hozjusza była to druga persona w Prusach¹⁶. Wojewoda wprawdzie nie był wysoko wykształcony, nie znał np. języka łacińskiego, ale posiadał wrodzoną inteligencję, zdolności dyplomatyczne, zapobiegliwość o dobro prowincji i duże doświadczenie parlamentarne. Wspominaliśmy już, że Czema kilkakrotnie proponował Hozjuszowi przyjęcie koadiutora z prawem następstwa. Było to niewątpliwie wotum nieufności wobec biskupa. Mimo to Hozjusz początkowo usilnie zabiegał o utrzymanie dobrych stosunków z wojewodą, któremu również zależało na względach Hozjusza. Zaprosił biskupa nawet na ślub swojej córki do Sztumu, ale zaproszony wymówił się chorobą. W stan krytyczny kontakty tych wybitnych mężów weszły w styczniu 1554 r., kiedy obaj posłowali od króla do księcia pruskiego Albrechta. Wtedy Hozjusz zauważył, że wojewoda pozostaje z księciem w wielkiej zażyłości, do Hozjusza zaś odnosi się z rezerwą; przekonał się, że Czema jest już innowiercą, co dotąd skrzętnie przed biskupem ukrywał. Nieco wcześniej prosił nawet Hozjusza o dwóch katolickich księży na wakujące parafie w starostwie starogardzkim. Hozjusz poznał postawę religijną wojewody, gdy ten w 1556 roku swoją zmarłą żonę pochował w Sztumie już według rytu lutereckiego. Dawniej wojewoda skrycie, a teraz już jawnie popierał w Prusach wszystkich innowierców, których Hozjusz zwalczał tj. głównie Jana Hoppego¹⁷ i Jana Bretschneidera¹⁸. Pierwszy z wymienionych był w 1554 r. zatrudniony przez radę miejską Chełmna na stanowisku kierownika szkoły średniej. Ponieważ w Prusach zasadniczo istniała jedna szkoła tego typu (gimnazjum), z której korzystała młodzież całej dzielnicy, w tym i warmińska, Hozjusz był żywo zainteresowany jej konfesyjnym obliczem. Pocuwał się zresztą do obowiązku nadzorowania biskupstwa chełmińskiego, które sam zlecił w niezbyt pewne ręce biskupa Lubodzieskiego. Biskup warmiński domagał się usunięcia Hoppego, ponieważ ten wpajał w młodzież lutereckie zasady wiary nawet na wykładach, które teoretycznie z nauką religii nie miały nic wspólnego. Za Hoppem opowiedziała się rada miasta Chełmna i okoliczna szlachta. Całej tej plejadzie ludzi niechę-

¹⁶ Por. R. Fischer: Achatius von Zehmen Woywode von Marienburg. Danzig 1897. *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins*, Heft 36.

¹⁷ Por. biogram Jana Hoppe (1510-1575), napisany przez Schwarza w *Altpreussische Biographie*, t. 1 s. 288. Bardzo często występuje ta postać w korespondencji Hozjusza z lat 1551-56.

¹⁸ Konflikt Hozjusza z Betschneiderem omawia S. Sokół: *Medycyna w Gdańsku w dobie odrodzenia*. Wrocław-Warszawa 1960 s. 37-45, 120-121. Zob. też A. Eichhorn: *Der Ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius*, t. II, Mainz 1855 s. 226-228.

nych Hozjuszowi przewodził Czema. Słynny chełmiński zatarg szkolny przeniósł się na obrady generału pruskiego. Hozjusz zdołał wystarać się przeciw Hoppemu reskrypty królewskie, tak że ostatecznie po trzech latach pracy w 1556 r. nauczyciel Chełmno opuścił, ale ku udręce biskupa przeniósł się do Elbląga, gdzie również upłynęło kilka lat zanim go Hozjusz stamtąd zdołał usunąć. Nieco wcześniej biskup warmiński próbował na własną rękę organizować szkołę w Elblągu. Jej kierownikiem zamianował sprowadzonego z Krakowa profesora Mikołaja Śmieszkowica, popularnie zwanego Gelasinusem³⁹. Po kilku latach jednak ten młody człowiek, czując się wyobcowany opuścił to miasto na zawsze. Wówczas Hozjusz (1554) za poradą Kromera postanowił sprowadzić na Warmię jezuitów. Po wielu zabiegach plan ten został zrealizowany. W 1565 r. w Braniewie powstało pierwsze w Polsce kolegium jezuickie, a w dwa lata później najstarsze w kraju seminarium duchowne. Szkoła braniewska cieszyła się wielkim powodzeniem w całej Polsce. Hozjusz na własny koszt kształcił w niej około 50 uczniów, ponadto trzy razy tyle utrzymywał na swoim dworze w Lidzbarku⁴⁰. W ten sposób spłacił dług wdzięczności, jaki zaciągnął w czasach swej młodości wobec hojnych mecenasów w Krakowie.

Czema przeciw Hozjuszowi wziął w obronę aptekarza gdańskiego Bretschneidera, zwanego Placotomusem. Biskup warmiński przez swoich zaufanych ludzi ustalił, że Placotomus jest autorem ciętego paszkwilu na niego i na proboszcza gdańskiego Bonawenturę Tomasza, który wcześniej, pod wpływem Hozjusza przeszedł na katolicyzm.

Do najbardziej ostrego konfliktu między Hozjuszem a Czemą doszło na tle reformacji w Braniewie, w szczególności zaś wskutek przejścia na luteranizm Jana Preucka starosty tego miasta, który był ożeniony z córką Czemy, Eufrozyną⁴¹. Biskup warmiński zagroził Preuckowi, że jeśli do roku nie powróci do katolicyzmu, będzie musiał opuścić swe eksponowane stanowisko. Preuck, wspierany przez teścia, organizował obronę, ale o konwersji nie myślał. Hozjusz pozostał nieugięty. Nawet królowi na jego wstawiennictwo za Preuckiem cierpko odpowiedział, żeby monarcha nie utrudniał mu pracy, jako biskupowi. Zygmunt August nie chciał kruszyć kopii o podrzędnego urzędnika z prowincji i Preuck w końcu 1557 r. został złożony z urzędu starosty, ale mógł pozostać w swoich dobrach dziedzicznych pod Braniewem. Stosunkowo długi okres czasu jaki mu Hozjusz dał do namysłu i pozostawienie go w biskupstwie świadczą o tym, że niechętnie zwałniał Preucka i liczył na zmianę jego decyzji, czego się jednak nigdy nie doczekał. Zatarg z Preuckiem, który przez swoich licznych szwagrów był spowinowacony z wieloma znanymi rodami pruskimi (m.in. z Piotrem von Dohna), urobił Hozjuszowi opinię człowieka bezwzględniego i nieugiętego. Był też zaiste dopełnieniem miary narastających animozji między biskupem a wojewodą. Nic w tym względzie nie zmieniło się aż do śmierci Czemy w 1565 r.

Osobny rozdział, który świadomie pomijamy w niniejszym opracowaniu, to walka Hozjusza o katolickie oblicze miast pruskich, takich jak: Grudziądz, Toruń, a zwłaszcza Elbląg, który należał do diecezji warmińskiej, ale jako miasto królewskie nie podlegał władzy świeckiej biskupa warmińskiego. W Braniewie, dokąd sięgało *brachium seculare*, zwolennicy „kielicha“ w 1564 r. zostali całkowicie spacyfikowani. Tych środków oddziaływania wobec zwolenników reformacji w Elblągu położonych poza

³⁹ H. Barycz: Przyjaciel Kochanowskiego Mikołaj Gelasinus (sylwetka humanisty). W: tegoż: W blaskach epoki Odrodzenia. Warszawa 1968 s. 255-278.

⁴⁰ Korespondencja Stanisława Hozjusza (j.w.) t. VI s. 438.

⁴¹ Zob. R. Fischer, j.w., s. 11 oraz tablica genealogiczna na końcu tomu.

dominium warmińskim Hozjusz nie mógł zastosować, był więc zupełnie bezradny. Potwierdza to znane powiedzenie *cuius regio eius religio*.

Hozjusz niemalże przyczynił się do polonizacji Warmii. Za jego rządów w dalszym ciągu napływała do biskupstwa polska ludność z Mazowsza. Nieraz z wiernymi przybywali duszpasterze, których nazwiska zostały odnotowane w najstarszej wizytacji potrydenckiej Warmii z 1565 r.⁴² Na odbytym tego roku synodzie, w obecności nuncjusza Commendone, postanowiono zapewnić obsługę duszpasterską coraz to liczniejszym wiernym posługującym się językiem polskim. Równocześnie obserwuje się stopniowy zanik ludności pruskiej i jej języka. W końcu XVII w. ta grupa etniczna uległa całkowitemu zniszczeniu.

Hozjusz próbował obsadzać pewne stanowiska dworskie i urzędnicze ludźmi sprowadzonymi ze sobą z Polski. Ochmistrem dworu biskupiego w Lidzbarku zamierzał mianować swego wiernego sekretarza Walentego Kuczborskiego, ale wskutek oporu kapituły zaniechał tego. Będąc jeszcze biskupem chełmińskim Hozjusz temuż Kuczborskiemu powierzył parafię w Brodnicy, podczas gdy roszczący sobie prawa patronatu do tej parafii innowierca Rafał Działyński lansował Wojciecha Lichtenheina⁴³, młodocianego chłopca, pochodzącego z wpływowej rodziny pruskiej. Mimo nacisku ze strony rozgałęzionego rodu Działyńskich, a także zaprzyjaźnionego z Hozjuszem Jana Kostki, kasztelana gdańskiego, Kuczborski parafię w Brodnicy zatrzymał do końca swego życia (zm. 1572). Według prawa diecezjalnego (*articuli iurati*) biskup musiał mianować indygenów na stanowiska wójta krajowego, ekonomy i burgrabiów. Kapituła zgodziła się jedynie, by starostą komory Dobre Miasto został w 1557 r. rodzony starszy brat Hozjusza — Jan. Przy Hozjuszu, a także przy następnych biskupach, polscy duchowni mieli coraz większe możliwości awansu na Warmii, a ludzie z pobliskiego Mazowsza zakupu taniej ziemi w biskupstwie. Ten proces polonizacji nie był przez Hozjusza, ani też przez jego następców prowadzony planowo i systematycznie; miał charakter spontaniczny i dlatego przebiegał bez zaburzeń społecznych.

Tak gorliwemu i zasłużonemu biskupowi życie nie oszczędziło trosk i rozczarowań. Powodem największych jego smutków były nikle efekty oddziaływania duszpasterskiego na innowierców w Elblągu. Szczegółowe informacje na ten temat znajdzie czytelnik w innych opracowaniach⁴⁴. W tym miejscu warto tylko podkreślić, że problem Elbląga był powodem wielu nieprzespanych nocy kardynała i chyba jednym z bardziej ważkich powodów rezygnacji Hozjusza z pracy w diecezji i wyjazdu do Rzymu. Objawy desperacji z powodu Elbląga ujawniły się po raz pierwszy w 1554 r., kiedy to miasto uzyskało od króla prawo bicia drobnej monety, czego dwór królewski dwa lata wcześniej odmówił Hozjuszowi, kiedy w tej kwestii wstawiał się za miastem, uważając je jeszcze za katolickie. W r. 1553 Hozjusz ewidentnie przekonał się, że rada miasta Elbląga jest całkowicie protestantyzowana. Poczul się więc głęboko urażony, że dwór na jego prośbę nie chciał udzielić tego przywileju menniczemu miastu w jego przekonaniu katolickiemu, tymczasem teraz udziela innowierczemu, i to za protekcją swego największego adwersarza — Czemy. Hozjusz w konflikcie z Elblągiem niewiele już liczył na siłę swego pasterskiego oddziaływania i coraz częściej domagał się od króla ostrych edyktów przeciwko zbuntowanej radzie miejskiej. Dzięki swoim wpły-

⁴² Brulion tej wizytacji znajduje się w ADWO, B 3. J. Obląk: Zagadnienia duszpasterskie ludności polskiej na Warmii w drugiej połowie XVI wieku. *Studia Warmińskie* 1970, t. VII s. 9-33.

⁴³ Zdobył on nawet kanonię warmińską, którą na jego korzyść 6 IX 1579 secedował Bartłomiej Plemiecki; zob. ADWO, AB, rkps A 3 k. 452-453.

⁴⁴ A. Szorc: Stanisław Hozjusz a reformacja w Elblągu. *Studia Warmińskie* 1970 t. VII s. 35-88.

wom na dworze królewskim rzeczywiście uzyskał kilka surowych mandatów przeciw Elblągowi, ale z kolei rada tego miasta przez swoich przyjaciół na dworze zdołała stępić, albo wręcz unieszkodliwić ostrza tych edyktów. Prawdziwym ciosem było zezwolenie królewskie w 1557-58 r. dopuszczające swobodne wyznawanie religii luterskiej trzem wielkim miastom: Gdańskowi, Toruniowi i Elblągowi, co w praktyce oznaczało wyeliminowanie z tych ośrodków religii katolickiej. Elblążanie swoje sukcesy w walce z Hozjuszem zawdzięczali głównie takim filarom reformacji jak: Czema i Mikołaj Radziwiłł Czarny.

Nieżyczliwi Hozjuszowi dostojnicy pruscy przynajmniej dwukrotnie podjęli próbę usunięcia go z diecezji, pierwszy raz ok. 1561 r. i powtórnie w dziesięć lat później¹⁵. Działo się to podczas pierwszego i następnego pobytu Hozjusza w Rzymie. Członkowie rady pruskiej zażądali, aby biskup czym prędzej wracał do kraju, albo też zrezygnował, lub został pozbawiony rządów w diecezji warmińskiej. W 1562 r. Czema planował nawet konkretne przesunięcia personalne, w wyniku których Hozjusz zostałby z Prus zupełnie wyeliminowany; proponował mianowicie, aby na biskupstwie warmińskim osadzić arcybiskupa ryskiego Wilhelma, rodzonego brata księcia pruskiego Albrechta. Gdyby to nastąpiło, los katolicyzmu na Warmii byłby przesądzony. Jednakże król w obu przypadkach opowiedział się przeciw powyższemu projektowi.

Wiele przykrości musiał znieść Hozjusz z powodu nominacji Kromera na swego koadiutora. Tym razem obrońcy zasady indygenatu pruskiego, którzy przedtem częściowo uwierzyli kaucji królewskiej, poczuli się całkowicie zawiedzeni. Rozpoczęli wprost desperacki atak na koadiutora, a pośrednio na Hozjusza, króla i nawet samego papieża. I tym razem musieli się ugiąć przed wolą tych potężnych decydentów, co faktycznie oznaczało dopuszczenie Polaków do biskupstwa warmińskiego. Zdeteminowany Kromer do końca swego życia był jednak bojkotowany przez stany pruskie, które go nigdy nie dopuściły do przewodniczenia sejmikowi pruskiemu. Kapituła nawet oskarżyła Hozjusza o krzywoprzysięstwo, ponieważ bez jej zgody, a nawet przy zdecydowanym sprzeciwie, przyjął Kromera na koadiutora, wbrew kapitulacjom wyborczym. Hozjusz jednak w swojej obronie twierdził, że nigdy takowych osobiście nie podpisał¹⁶. Ten konflikt odbił się szerokim echem po świecie i zmusił Hozjusza do wielu wyjaśnień w obronie swego dobrego imienia.

II. HOZJUSZ WOBEC PRUS KSIĄŻĘCYCH

Zasadniczo problem zasygnalizowany w podtytule z pewnym uproszczeniem da się sprowadzić do personalnego: Hozjusz a książę pruski Albrecht. Warmia ze wszystkich stron otoczona była przez księstwo pruskie. Tylko dwudziestą częścią jej granic, w okolicach spornego Tolkmicka, poprzez Prusy Królewskie łączyła się z resztą ziem Polski. Przy braku barier granicznych mieszanie się ludności Warmii i Prus Książęcych w tak bliskim i wyłącznym sąsiedztwie było zjawiskiem zrozumiałym i nieuniknionym. Dość duże utrudnienie tkwiło w różnicy religii. Współpraca jednak była

¹⁵ R. Fischer: *iw.* s. 157. O machinacjach A. Czemy i M. Radziwiłła, którzy zamierzali pozbawić Hozjusza biskupstwa warmińskiego pisali do Hozjusza: E. Knobelsdorf 10 VII 1561, ADWO, rkps D 12 k. 9, oraz J. Leoman 11 VII tr. ADWO, rkps D 10 k. 43-45. A. Theiner: *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, t. II, Roma 1868 s. 749; papież 8 IX 1570 r. prosił Uchańskiego, aby wziął w obronę Hozjusza, którego chcą usunąć z Warmii.

¹⁶ Problem, czy Hozjusz podpisał tzw. kapitulacje wyborcze czy nie, jest bardzo skomplikowany. Prawdopodobnie zaprzysiął za niego pełnomocnik Kacper Hannow 2 III 1551 r. i ten tekst jest opublikowany w HE t. II s. 984-990.

konieczna. Dla ułożenia dobrego sąsiedztwa wypracowano szereg aktów prawnych, które zaakceptowane przez obie strony nabierały charakteru tzw. ustawy krajowej (*Landesordnung*). Znamy taką ustawę, podjętą wspólnie przez Warmię i Prusy Książęce w Bartoszycach w 1528 r., która z pewnymi zmianami, w roku następnym została rozciągnięta również na Prusy Królewskie¹⁷. Przyjęte wtedy ustawy bazowały na wcześniejszych, niekiedy jeszcze średniowiecznych. W tym czasie, kiedy biskupem warmińskim był Hozjusz, między Warmią a sąsiednimi Prusami nie było poważniejszych konfliktów, a te które występowały, zdarzały się przedtem i przez wiele lat następnych. Były to drobne spory graniczne między prywatnymi gospodarzami obu krajów, roszczenia ekstradycji zbiegłych chłopów pańszczyźnianych, itp. Między Warmią a Prusami Książęcymi obowiązywały zasady swobody handlu, tzn. ludność biskupstwa i księstwa nawzajem bez opłacania jakichkolwiek cel mogła przywozić i wywozić towary, jak również brać udział w targach tygodniowych i jarmarkach. Mogła swobodnie korzystać z młynów, tartaków czy foluszy. Oba kraje zobowiązywały się bez uszczuplenia wydawać mieszkańcom drugiej strony spadki po zmarłych członkach rodziny. Tak było w sferze norm. W praktyce często nie respektowano tych przepisów, co powodowało masę zażaleń ludności z tej, czy z tamtej strony. Często nawet w drobne konflikty wciągani byli władcy obu krajów, co potwierdza bogata korespondencja między księciem pruskim a biskupami i kapitułą warmińską. Niektóre z tych sporów, jak np. o wody połowowe na Zalewie Wiślanym, o potracanie czwartego grosza ze spadków, o blokadę rzek w celu zdobycia sobie obfitszych połowów, o wolność rynku itp. w jakimś stopniu trwały permanentnie i należały do żelaznego repertuaru korespondencji. Trzeba przyznać, że przynajmniej w czasach Hozjusza powyższe spory między poddanymi były przez władze rozstrzygane sprawnie, rzetelnie i z poczuciem sprawiedliwości. Hozjusz wielokrotnie chwalił księcia Albrechta jako dobrego sąsiada.

Istniała jednak jedna dziedzina, w której jedności nie było, a nawet już jej nie oczekiwano — to kwestia religii. Książę Albrecht tak „dokładnie“ przeprowadził reformację w Prusach, że nie ostał się tam żaden katolik. Ci, którzy nie przyjęli nowej religii, jak np. kanonik sambijski Albert Deutschman¹⁸, czy zakonnice z Bartoszyce¹⁹, mieli tylko do wyboru jedną alternatywę: *ius emigrandi*. Również na Warmii od czasu słynnej ustawy Ferbera z 1526 r. protestanci nie mogli uzyskać stałego zamieszkania, nabywania nieruchomości, a nawet czeladnicy innowierczy i służba po upływie roku musieli przejść na katolicyzm, względnie w ramach Warmii zmieniać miejsce pracy. Przy takim podejściu obu partnerów, absolutnie nie było miejsca na tolerancję i bardziej liberalne stanowisko jednej ze stron, mogło być przez drugą odczytane jako słabość i natychmiast wykorzystane. Mimo tych niehumanitarnych przepisów, mieszkańcy obu stron często wchodzili ze sobą w bliższe kontakty, a nawet sporadycznie zawierali mieszane związki małżeńskie, co jednak biskupi warmińscy (zwłaszcza M. Kromer) surowo ścigali. Hozjusz, znany jako przywódca polskiej kontrreformacji, nie nastawiał się na akcję misyjną w Prusach Książęcych. Całe swoje siły mobilizował na obronę stanu posiadania katolicyzmu na Warmii. Pewna niewielka akcja prozelitystyczna miała miejsce poprzez kolegium jezuickie w Braniewie, które przyjmowało na

¹⁷ Jan Jerzy Kunigk: *Ius Culmense correctum*. Brunsbergae 1711. Obie ustawy zamieścił jako dodatek do tekstu prawa chełmińskiego.

¹⁸ Był do 1525 r. dziekanem kapituły sambijskiej. Zbiegł na Warmię przynosząc ze sobą wiele dokumentów swojej katedry. Został kanonikiem kolegiackim.

¹⁹ Przeniosły się one do Lidzbarka.

naukę również młodzież innowierczą z całej Polski, północnej Europy, w tym i z sąsiednich Prus Książęcych. Rzeczywiście wielu uczniów kolegium braniewskiego przeszło na katolicyzm, a niektórzy nawet wstąpili do jezuitów. Ten proces przybrał największe nasilenie w XVII wieku.

Nas bardziej interesuje osobisty stosunek Hozjusza do księcia Albrechta i na odwrót. Albrecht von Hohenzollern, krewny ostatnich Jagiellonów, eks-mistrz zakonu krzyżackiego w Prusach jest postacią ciągle niewyjaśnioną i z tego względu dla historyków ciekawą⁵⁰. Utrzymywał zażyłe kontakty z wieloma dostojnikami polskimi i to nie tylko luteranami. Marzył o tronie dla siebie względnie dla swego syna. Stanisław Bodniak wyraził opinię, że dopuszczenie księcia Albrechta do senatu polskiego przyciągnęłoby go, a może i całe Prusy Książęce do Polski⁵¹. Natomiast historycy niemieccy widzą w Albrechcie swego bohatera narodowego, który przez zręczną politykę uratował Prusy dla Rzeszy Niemieckiej, w tym najbardziej niebezpiecznym dla nich momencie. Hozjusz, jak słusznie podkreślił nestor historyków pruskich Jan Voigt, wysoce cenil Albrechta, chociaż pod względami religijnymi istniały między nimi sprzeczności nie do przezwyciężenia⁵². Biskup warmiński zawsze podkreślał, że jest „regista“ tzn. regalista. Tak było w rzeczywistości. Hozjusz miał ogromny szacunek dla wszelkiej monarchii: królewskiej, cesarskiej i papieskiej. Skoro więc Albrecht miał w swoich żyłach krew Jagiellonów i cieszył się protektoratem króla polskiego i Hozjusz nie mógł postępować inaczej, chociaż sam fakt, że ma do czynienia z eks-zakonnikiem, musiał go deprymować. W życiu kardynała warmińskiego jest to bodajże jedyny przypadek, kiedy *homo politicus* wziął górę nad *homo religiosus*. W jego obronie w 1549 r. posłował do króla rzymskiego Ferdynanda i samego cesarza Karola V⁵³. Potem wiele razy przed cesarzem bronił księcia. Na Albrechcie ciążyła ekskomunika papieska i dekret banicyjny sejmu Rzeszy z 1532 r. O ziemie pruskie upominał się zakon krzyżacki pozostały w Niemczech. Cesarz rościł pretensję do zwierzchnictwa nad Gdańskiem i innymi miastami pruskimi. W sumie ingerencja obcych wojsk w Prusach nie była groźbą jedynie teoretyczną. Wszelki popis żołnierza w księstwach Rzeszy niepokoił króla polskiego, jako pana lennego Prus, a Albrechtowi spędzał wprost sen z oczu. Od tej fobii książę nie uwolnił się do swej śmierci (20 III 1568 r.).

Hozjusz, zarówno przez sąsiedztwo, jak i wolę królewską skazany niejako na koegzystencję z księciem Albrechtem, szukał możliwości jego nawrócenia na katolicyzm. O ile wiemy, podjął w tym kierunku dwie, obie nie udane próby. Pierwszy raz w Gdańsku w 1552 r. kiedy biskup warmiński i książę towarzyszyli Zygmuntowi Augustowi zdążającemu do Wilna⁵⁴, i drugi raz w 1562 r. Kardynał warmiński nakłaniał papieża,

⁵⁰ Np. Schmauch na posiedzeniu Warmińskiego Towarzystwa Historycznego 29 X 1931 głosił referat na temat stosunków księcia Albrechta do biskupów warmińskich (prawdopodobnie go nie opublikował?). Jego zdaniem Albrecht utrzymywał dobre stosunki z J. Dantyskiem, ale wobec Hozjusza uszczywnił się. Ich wzajemne kontakty ograniczały się do niezbędnych w sąsiedztwie. Zob. *ZGAE* t. XXIV s. 589. Por. też E. M. Wermter: Herzog Albrecht von Preussen und die Bischöfe von Ermland (1525-1568). *ZGAE* t. XXIX s. 199-311; w rozdziale czwartym tej rozprawy (s. 264-308) szeroko omawia kontakty Albrechta z Hozjuszem i administratorem biskupstwa w l. 1558-63—E. Knobelsdorffem.

⁵¹ Por. S. Bodniak: Polska a Prusy Książęce na schyłku rządów Albrechta. *Rocznik Gdański* 1935 i 1936 t. IX-X s. 234-278.

⁵² Por. J. Voigt: Herzog Albrecht von Preussen und der Kardinal Stanislaus Hosius, Bischof von Ermland, als Repräsentanten der protestantischen und katholischen Kirchen in Preussen. *Neue Preussische Provinzial-Blätter*, 1849 t. 8 s. 81.

⁵³ Zob. A. Sucheni-Grabowska: Stanisław Hozjusz jako dyplomata Zygmunta Augusta, wokół traktatu praskiego z 1549 roku. *Studia Warmińskie* 1981 t. XVIII s. 99-156.

⁵⁴ A. Eichhorn: Der ermländische Bischof und Kardinal Stanislaus Hosius, t. I s. 197-200.



2. Egzekucja trzech „nowych radców” księcia Albrechta w Królewcu 26 X 1566, (Szytych nr 68 z dzieła T. T r e t e r a: *Theatrum virtutum* D. Stanislai Hosii. Romae 1588).

aby zaprosił Albrechta na Sobór Trydencki. Dla tej sprawy wpraw sam listownie starał się pozyskać życzliwość księcia. Przesłał mu i jego żonie Annie Marii ostatnie wydanie *Confessio fidei*. Z poselstwem do księcia i cara Iwana Groźnego papież skierował Jana Franciszka Canobio⁵⁵. On właśnie w Królewcu wręczył Albrechtowi oficjalne zaproszenie na sobór. Hozjusz ze swej strony wezwał księcia do pojednania się z jednym prawdziwym Kościołem katolickim. Efekt był wręcz przeciwny od zamierzonego. Książę Albrecht odmówił papieżowi obeszania soboru, a Hozjuszowi 26 VII 1562 r. po dziesięciu miesiącach nadesłał obszerny list, albo raczej traktat teologiczny, w którym dał ciętą odpowiedź na wywody kardynała. Zarzucał soborowi, że nie jest on powszechny i twierdził, że właśnie kościół ewangelicki a nie katolicki jest prawdziwy⁵⁶. Rzecz jasna, autorami tego zawilego elaboratu byli nadworni teologowie księcia, bo ten był już wtedy mało sprawny umysłowo. W każdym razie Hozjusz zrozumiał o co chodzi i zrezygnował z dalszych polemik religijnych z Królewcem. Powyższe zajście stało się głośnie w Europie i nawet obecnie posiada bogatą dokumentację źródłową. Mimo to w połowie XIX wieku znany wydawca źródeł Augustyn Theiner wysunął tezę o nawróceniu Albrechta przed śmiercią. Z repliką wystąpił wspomniany Voigt i jemu historia przyznała rację⁵⁷.

W ostatnich latach życia Albrechta w księstwie pruskim doszło do znacznych zamieszek. Spowodowali to tzw. „nowi radcy” księcia na czele z głośnym szarlatanem Pawłem Skalichem. Było ich razem pięciu⁵⁸. Opanowali zupełnie księcia, spowodowali dymisję wielu dotychczasowych radców i współpracowników Albrechta oraz usunęli w cień reprezentację stanową. Z nowymi radcami współpracował Jan Albrecht książę meklemburski, zięć Albrechta, czyhający na spadek po teściu. Pierwsze ofiary prześladowań z Prus znajdowały schronienie w Lidzbarku. Hozjusz alarmował dwór o groźnych dla lenna polskiego niepokojach w Królewcu. Początkowo na dworze bagatelizowano te ostrzeżenia biskupa warmińskiego, ale kiedy sygnały potwierdziły się, król wysłał do Królewca właśnie Hozjusza i Jana Kostkę, aby nakłonili Albrechta do odsunięcia „nowych radców” i przywrócenia starych. Obaj posłowie bawili w Królewcu 2-8 IV 1566 r. Spotkali się z przyjęciem bardzo chłodnym, a nawet przynoszącym despekt wysokiemu poselstwu. Książę nie dał odpowiedzi posłom, obiecał ją przestać wprost królowi⁵⁹. Po tym chwilowym fiasku sejm zdecydował wysłać do Królewca drugie poselstwo, o znacznie szerszych kompetencjach. W tym Hozjusz nie brał udziału, ale utrzymywał kontakt z posłami i udzielał im informacji z Lidzbarka. Tym razem Korona surowo wyegzekwowała swoje prawa wobec lenna pruskiego. 26 X 1566 r. w Królewcu ścięto trzech z „nowych radców”, jednego skazano na banicję, Skalich zaś zdołał zbiec. Jeszcze w roku następnym król porządkował sprawy pruskie bez udziału Hozjusza, ale biskup warmiński i jego rezydencja lidzbarska nadal była wygodnym oparciem dla wszystkich polskich misji do Królewca.

W ostatnich latach przed wyjazdem, Hozjusz ostro zaatakował superintendenta

⁵⁵ Canobio w dniach 20-23 VI 1561 był w Lidzbarku. Z polecenia Hozjusza ekonom biskupi J. Leoman dał mu na drogę konia, którego jednak wnet zwrócił, bo nie został wpuszczony do Rosji. ADWO, rkps D 19 nr 127, rkps D 10 k. 41-45, 48-49.

⁵⁶ List ten opublikował E. M. Wermter: Kardinal Stanislaus Hosius Bischof von Ermland und Herzog Albrecht von Preussen. Ihr Briefwechsel über das Konzil von Trient. Münster 1957 s. 42-78.

⁵⁷ J. Mallek: Geneza sejmu 1566 r. w Prusach Książęcych. *Kom. M. Warm.* 1961 nr 4 (74) s. 511.

⁵⁸ Pozostali to Jan Funk, Maciej Horst, Jan Schnell (ten wcześniej przez pewien czas był na posługach Hozjusza), Jan Steinbach. Pierwsi trzej zostali straceni.

⁵⁹ Hozjusz dokładnie i obszernie opisał Myszkowskiemu przebieg tej legacji. Bibl. PAN Kórnik rkps 252. Częściowo ten przekaz wykorzystał S. Bodniak, jw.

luterskiego w Prusach, Joachima Merlina⁶⁰, który po całkowitej klęsce zwolenników Osjandra został tutaj sprowadzony z Brunświgu i mianowany przez księcia biskupem sambijskim. Razem ze śmiercią Merlina wygasł ten nieadekwatny do stanu faktycznego tytuł, mile widziany przez stany pruskie. Po wyjeździe do Rzymu Hozjusz został wciągnięty w orbitę innych spraw, a kontakty sąsiedzkie już z następcami księcia Albrechta podjął Kromer.

⁶⁰ Biogram Mörlina (1514-1571) w Allgemeine Deutsche Biographie, t. XXII, 1885 s. 322-324 (autor Wagemann). O działalności Mörlina w Prusach zob. E. K. B. Kleinerz: Die Politik der Landstände im Herzogtum Preussen 1562-1568, Bonn 1972 s. 112-118.

KARDINAL STANISŁAW HOSIUS ALS VERFECHTER DER POLNISCHEN UND KATHOLISCHEN INTERESSEN IN PREUSSEN

ZUSAMMENFASSUNG

Preussen war im XVI Jahrhundert eher ein geographischer als politischer Begriff. Es setzte sich aus drei territorialen Einheiten zusammen: aus dem Königlichen Preussen, aus Warmien und aus dem Herzöglichen Preussen. Die ersten beiden Gebietseinheiten bildeten seit dem Jahre 1466 einen Bestandteil des Polnischen Reiches, der dritte Teil dagegen war anfangs Ordenslehen, danach im Jahre 1525 weltliches Lehen. Zwecks grösserer Integration des Königlichen Preussens und Warmiens mit dem Polnischen Reich waren die polnischen Könige bestrebt, das besondere Rechtswesen und die Privilegien hauptsächlich in Bezug auf die Besetzung der wichtigsten Ämter mit eigenen Kandidaten, die aber meistens kein preussisches Indigenat aufweisen konnten, einzuschränken. So ernannte König Zygmunt August im Jahre 1548 Stanislaw Hosius zum Bischof von Warmien. Wegen der heftigen Opposition seitens des Kapitels und der Preussischen Stände musste sich aber Hosius vorläufig mit dem Bistum Kulm begnügen. Kaum zwei Jahre später jedoch gelang es dem König, die Ernennung von Hosius zum Bischof von Warmien durchzusetzen. Hosius war der erste Bischof von Warmien, der kein preussisches Indigenat hatte. Aufgewachsen in einer zwar deutschen jedoch bereits polonisierten Familie wurde Hosius ein eifriger Verfechter der königlichen Politik gegenüber Preussen, jener Politik, die in der Union zu Lublin im Jahre 1569 ihren Höhepunkt erreichte. Als eifriger Katholik widersetzte er sich mit aller Gewalt der Reformation in Preussen. Er gründete katholische Schulen in Lubawa, Elblag und Braniewo. Sein Vorgehen stiess jedoch auf heftigen Widerstand seitens der grösseren Städte und des preussischen Adels mit ihren Anführer Achatius von Zehmen an der Spitze. Hosius verfolgte genauestens alles, was im Herzogtum Preussen vor sich ging. Eben zu dieser Zeit waren die sogenannten „neuen Räten“ des betagten und altersschwachen Herzogs Albrecht bestrebt, die Regierungsgewalt an sich zu reißen. Dank den Bemühungen von Hosius wurde es dem König möglich, eine erfolgreiche Gegenaktion durchzuführen. Hosius machte sich ferner um das ganze Preussen verdient, indem er für dieses Land ein Regionalrecht redigierte in dessen Folge im Jahre 1566 die sogenannte „rewizja lidzbarska“ (revisio Heilsbergensis) zustande kam.

PODSUMOWANIE OBRAD SYMPOZJUM

Dobiega końca nasze drugie Sympozjum Hozjańskie. Z drogimi nam Gośćmi czuliśmy się bardzo dobrze i myślimy, że i Goście nasi czuli się dobrze z nami, zarówno w sali obrad jak i w refektarzu, czy na pogawędce w domu biskupim.

Serdecznie dziękuję wszystkim za liczny i chętny udział. Nauka poszukująca prawdy ma to do siebie, że ludzi jednoczy ze sobą i brata.

Szczególnie pragnę podziękować wszystkim prelegentom, przewodniczącym przed i popołudniowych sesji, tym wszystkim, którzy przybyli do nas z daleka, aby wziąć udział w tym Sympozjum. Podobne spotkania będziemy urządzać także w przyszłości. Zachęcam więc serdecznie do badań naukowych nad Hozjuszem. Nawet poza sympozjami nasze *Studia Warmińskie* chętnie przyjmą do druku opracowania na tematy hozjańskie. Wydaje mi się, że przez te spotkania naukowe lepiej poznamy Hozjusza i jego czasy. Jest to niewątpliwie wkład do ogólnej kultury naszego narodu. Diecezja nasza prowadząc proces beatyfikacyjny Sługi Bożego kardynała Stanisława Hozjusza dokłada starań, by dojść do pełnej prawdy o tym wielkim Kardynale, który na różny sposób interesował współczesnych i przypominał się następnym pokoleniom. Nasze prace procesowe, jak sądzę, dopingują także badania naukowe.

Jeszcze raz wszystkim serdecznie dziękuję i życzę wielu sukcesów na polu naukowym. „Szczęść Boże“.

STUDIA WARMIŃSKIE

TOM XX (1983)

CZĘŚĆ II

SYMPOZJA EKUMENICZNE W OLSZTYNIE

OLSZTYN 1991

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
DEPARTMENT OF CHEMISTRY
5301 SOUTH CAMPUS DRIVE
CHICAGO, ILLINOIS 60637

MARYJNE SYMPOZJUM EKUMENICZNE W OLSZTYNIE

20 stycznia 1983 roku odbyło się w Olsztynie sympozjum ekumeniczne na temat: „Kult maryjny wśród ewangelików i katolików na Mazurach”. Czytelnia Biblioteki Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie zgromadziła ewangelików i katolików, zainteresowanych fenomenem czci Matki Boskiej na Mazurach. Spotkanie to zaszczytli swą obecnością Biskup Warmiński dr Jan Oblak i ks. biskup rektor dr Wojciech Ziemia. Uczestników powitał ks. dr hab. Marian Borzyszkowski, dyrektor Instytutu Kultury Chrześcijańskiej im. Jana Pawła II w Olsztynie, wraz z sekcją ekumeniczną Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego w Olsztynie, współorganizator spotkania.

Ks. Marian Borzyszkowski przypomniał opinie teologów, iż kult maryjny nie jest własnością i specyfiką tylko Kościoła katolickiego. Był pielęgnowany i przyjmowany początkowo przez wszystkie wspólnoty chrześcijańskie¹. Próba porozumienia ekumenicznego na płaszczyźnie tylko teoretycznej nie jest w stanie przynieść owoców. O wiele bardziej dążenie do jedności musi wyrastać z codziennej praktyki i pobożności wiernych². Z tego względu warto zwrócić uwagę na ukrytą wiarę i cześć dla Maryi Panny w pieśniach maryjnych i okresu Bożego Narodzenia, śpiewanych w kościołach ewangelickich³.

Referat wprowadzający w problematykę sympozjum wygłosił ks. dr Władysław Nowak: „Kult maryjny wśród protestantów polskich na Mazurach”. Prelegent omówił w swoim referacie szereg przejawów kultu maryjnego ze strony protestantów na Mazurach, głównie sanktuarium maryjne w Świętej Lipce, dokąd pielgrzymowali nie tylko katolicy z Warmii, lecz również ewangelicy z Mazur. Fakt ten potwierdzają jeszcze w XIX w.: E. Buchholz, K.E. Sieniawski, W. Kętrzyński. Autor omówił też ślady czci Maryi w Jutrznii Mazurskiej z wigilii Bożego Narodzenia, w pieśniach maryjnych z kancjonałów mazurskich, w kazaniach ks. Samuela Dambrowskiego oraz ikonografię niektórych kościołów na Mazurach⁴.

W czasie sympozjum wygłoszono również inne komunikaty. Ks. dr Jan Jerzy Górny mówił na temat: „Prawdziwego i pełnego macierzyństwa Maryi w świetle

¹ Wolfgang Beinert: *Maria heute ehren. W: Maria Gespräch. Hgb. von Eberhard Prause. Leipzig 1977 s. 91.*

² Paul Schmidt: *Maria und neue Theologie*, jw. s. 25.

³ Lukas Vischer: *Maria — Typus der Menschheit und der Kirche*, jw. s. 169.

⁴ Ks. Władysław Nowak: *Sanktuarium NPM w Świętej Lipce a kult maryjny wśród protestantów na Mazurach, Przegląd Potrzebny 1983 nr 5-6/741-742 s. 217-230.*

najstarszej literatury chrześcijańskiej", ks. mgr Konrad Sarwa o „Kulcie Matki Boskiej, Matki Pokoju w Stoczku Warmińskim", a ks. mgr Jan Paszulewicz o „Rozwoju kultu Matki Boskiej w Świętej Lipce".

W dyskusji, jaka rozwinęła się podczas sympozjum, zwracano uwagę na potrzebę bliższego określenia mariologii Marcina Lutra i motywów okazywania czci wobec Matki Boskiej ze strony Mazurów: czy wynikała ona z tradycji przedreformacyjnej, braku świadomości religijnej Mazurów, czy była zgodna z kultem publicznym i deklaracjami Kościoła ewangelickiego? Między katolikami i ewangelikami miało miejsce wzajemne oddziaływanie na płaszczyźnie obyczajów i pobożności. Do ośrodków oddziaływania ekumenicznego, obok Świętej Lipki, należałoby zaliczyć Braniewo ze swym wpływem na inteligencję królewiecką oraz Gietrzwałd, dokąd Mazurzy przychodzili w czasie objawień Matki Bożej. W dyskusji zgodnie podkreślano potrzebę organizowania dalszych spotkań tego typu.

Z okazji sympozjum staraniem Biblioteki Seminaryjnej została zorganizowana wystawa. Ukazywała ona naukę Kościoła katolickiego o Najśw. Maryi Pannie, zawartą w pismach Ojców Kościoła oraz encyklikach papieskich, a także głównie sanktuaria regionu: Świętą Lipkę, Stoczek i Gietrzwałd. Na wystawie zaprezentowano także polskie druki ewangelików mazurskich, zawierające wiele tekstów maryjnych, m.in. liczne wydania kancjonału pruskiego, a także agendy, postylle, gazety i druki dewocyjne.

W godzinach popołudniowych uczestnicy sympozjum pojechali do Świętej Lipki. W tamtejszej bazylice odbyło się nabożeństwo ekumeniczne, któremu przewodniczył ks. biskup rektor dr Wojciech Ziemia. Pielgrzymi wysłuchali również recytowanych mazurskich pieśni maryjnych oraz koncertu na barokowych organach kościoła w Świętej Lipce.

ÖKUMENISCHE TAGUNG IN OLSZTYN ÜBER MARIENVEREHRUNG

ZUSAMMENFASSUNG

Am 20.1.1983 hat in Olsztyn eine ökumenische Tagung über die Marienverehrung bei den Protestanten in Masuren und Katholiken in Ermland stattgefunden. Diese Tagung wurde von dem Johannes-Paul-II.-Institut für Christliche Kultur in Olsztyn organisiert. Zum Schluss dieser Tagung sind die Teilnehmer nach Święta Lipka (Heilige Linde) gefahren, zu einem Marienwallfahrtsort, wohin die Katholiken und Protestanten aus Ermland und Masuren immer gern gepilgert sind.

II SYMPOZJUM EKUMENICZNE W OLSZTYNIE, POŚWIĘCONE POEZJI RELIGIJNEJ MICHAŁA KAJKI I ANDRZEJA SAMULOWSKIEGO

18 stycznia 1984 r. odbyło się w Olsztynie II Sympozjum Ekumeniczne, zorganizowane staraniem Instytutu Kultury Chrześcijańskiej im. Jana Pawła II, poświęcone poezji religijnej Michała Kajki (1858-1940) i Andrzeja Samulowskiego (1840-1928).

W sympozjum uczestniczyli przedstawiciele olsztyńskiego środowiska naukowego, literackiego i artystycznego. Sympozjum zaszczyli swą obecnością J.E. Biskup Warmiński dr Jan Obląg oraz ze strony ewangelików ks. mgr Jan Otello, pastor z Nidzicy i Wiktor M. Leyk, redaktor naczelny czasopisma *Studia i Dokumenty Ekumeniczne*. Obecnych powitał ks. dr hab. Marian Borzyszkowski, dyrektor Instytutu Kultury Chrześcijańskiej im. Jana Pawła II w Olsztynie, który nawiązując do myśli przewodniej tegorocznego Tygodnia Ekumenicznego „Wezwani do jedności przez krzyż naszego Pana”, zachęcił uczestników, aby w poezji religijnej Mazura i ewangelika M. Kajki oraz Warmiaka i katolika A. Samulowskiego znaleźć wspólną podstawę — chrześcijański krzyż, jako symbol cierpienia na trudnej drodze krzewienia polskości oraz jako religijne źródło poetyckiego natchnienia.

Program sympozjum wypełniły referaty: Erwina Kruka: „Poezja religijna Michała Kajki — jej geneza“ oraz doc. dr hab. Janusza Jasińskiego: „Problematyka religijna i kościelna w twórczości Andrzeja Samulowskiego“.

Obydwa referaty, jak i ożywiona po nich dyskusja, przypomniły, iż obydwaj poeci i pisarze byli ludźmi głęboko religijnymi. Pozostawili po sobie cenną spuściznę literacką, w której czołowe miejsce zajmuje problematyka religijna, obyczaj mazurskie i warmińskie, zagadnienia etyki i kultury chrześcijańskiej. Jest to poezja religijna, mocno powiązana z życiem Kościoła i swymi korzeniami osadzona w słowie polskim Pisma Świętego Nowego Testamentu i Psalmów, katolickich kazań i ewangelickich postylli, katechizmów, warmińskich śpiewników i mazurskich kancjonałów. Problematyka tej poezji ma nie tylko charakter regionalny, sięgający Gietrzwałdu czy Ogródka, miejscowości, w których żyli i działali poeci, lecz wykracza swym zasięgiem do Polski, do jej języka i kultury. Obydwaj prelegenci omówili również problematykę moralną, zawartą w wierszach poetów, a mającą swe źródło w głęboko przeżywanym chrześcijaństwie.

Erwin Kruk, przedstawiając poezję Michała Kajki, podkreślił jej głęboko religijny charakter, nie zawsze respektowany przez wydawców jego twórczości. Prelegent omówił szerzej występującą u Kajki współzależność wiary i języka. Kajka był przekonany, iż odrodzenie wiary jest możliwe przez nawrót do języka polskiego. Erwin Kruk, charakteryzując postawę ekumeniczną Kajki — ewangelika, określił ją jako otwartą i pełną szacunku dla innych wyznań i obrzędów. Przypomniał również słowa Kajki o czci okazywanej Matce Boskiej przez Mazurów ewangelików.

Janusz Jasiński przedstawił formację religijną i katolicką Warmiaka Andrzeja Samulowskiego, jego twórczość poetycką, publicystyczną a także działalność kulturalną poprzez polską i katolicką księgarnię w Gietrzwałdzie, założone przez niego Katolickie Towarzystwo Ludowe pod wezwaniem św. Wojciecha. Omawiając twórczość poetycką, podkreślił przejawiający się w twórczości Samulowskiego kult świętych, a szczególnie Matki Boskiej, czczonej w sanktuarium w Gietrzwałdzie. W odniesieniu do Mazurów i ewangelików — zdaniem J. Jasińskiego — stanowisko Samulowskiego było typowe dla większości Warmiaków. Owszem „traktował Mazurów jako Polaków, chociaż wydaje się większego sentymentu do nich nie przejawiał“.

Dyskusja rozpoczęła się od wystąpienia Biskupa Warmińskiego dr Jana Obląka. Powiedział, iż Kajka i Samulowski to wielcy Polacy, szlachetni ludzie o wysokich ideałach, którym służyli przez całe życie. Biskup Warmiński podziękował prelegentom i organizatorom sympozjum.

W dyskusji nad referatami nawiązano do problemów literackich, regionalnych i ekumenicznych. Podkreślono duże zasługi w upowszechnieniu twórczości poetyckiej Kajki i Samulowskiego przez wydania i opracowania poezji, dokonane przez Władysława Gębika, Janusza Jasińskiego i Tadeusza Orackiego. Wskazywano na Biblię, modlitewniki, kancjonały i życie liturgiczne Kościoła, jako na skarbiec twórczości literackiej omawianych poetów.

Przy omawianiu problematyki regionalnej zwrócono uwagę na współpracę A. Samulowskiego z *Gazetą Olsztyńską*, a M. Kajki z *Mazurem ze Szczytna*. Ks. M. Kuźmicki, proboszcz parafii Klusy, na terenie której leży Kajkowski Ogródek, apelował o ochronę mazurskich cmentarzy, kryjących cenne pamiątki polskości, o lepsze utrwalenie pamięci Kajki na Mazurach, zwłaszcza w Ogródku.

Na znaczenie sympozjum dla ekumenii zwrócił uwagę ks. mgr Otello z Nidzicy. Samo sympozjum, udział katolików i ewangelików, jest znakiem zmieniających się czasów. Poezja A. Samulowskiego i M. Kajki stanowi wspólną własność wszystkich ludzi.

Nawiązując do myśli przewodniej Tygodnia Ekumenicznego ks. Otello przypomniał słowa Kajki:

„Wszystko zapada,
I jeno wiara
W Chrystusowy krzyż
Wiedzie wzwyż“.

Dodajmy, że motyw krzyża znalazł swój wyraz również w twórczości A. Samulowskiego:

„Spraw święty Andrzeju, pokornie Cię proszę,
Niechaj dla Jezusa, chętnie mój krzyż zniosę“.

Z okazji sympozjum, w holu Biblioteki Seminarium Duchownego, została zorganizowana wystawa, poświęcona twórczości Michała Kajki i Andrzeja Samulowskiego.

2. ÖKUMENISCHE TAGUNG IN OLSZTYN ÜBER DIE RELIGIÖSE DICHTUNG
VON MICHAŁ KAJKA (1858-1940) UND ANDRZEJ SAMULOWSKI (1840-1928)

ZUSAMMENFASSUNG

Am 18.1.1984 hat in Olsztyn die 2. ökumenische Tagung über die religiöse Dichtung von Michał Kajka und Andrzej Samulowski stattgefunden. Während dieser Tagung, die vom Johannes-Paul-II-Institut für Christliche Kultur organisiert wurde, hat man folgende Vorträge gehalten: Erwin Kruk: „Die religiöse Dichtung von Michał Kajka — seine Genese“; Janusz Jasiński: „Die religiöse und kirchliche Problematik im Schaffen von Andrzej Samulowski“.

PROBLEMATYKA RELIGIJNA I KOŚCIELNA W ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI ANDRZEJA SAMULOWSKIEGO

Treść: I. Wstęp. II. Dzieciństwo i młodość w Sząbruku. III. Światopogląd religijny wyrażony w twórczości. IV. Kult Matki Boskiej. V. Moralizatorstwo. VI. Stosunek do duchowieństwa w pierwszym okresie. VII. Właściciel księgarni katolickiej w Gietrzwałdzie. VIII. Prezes Katolickiego Towarzystwa Ludowego w Gietrzwałdzie. IX. Stosunek do Centrum. X. Wobec Mazurów. XI. Zakończenie. *Zusammenfassung.*

I. WSTĘP

Charakterystyce działalności Andrzeja Samulowskiego w ruchu polskim oraz analizie jego poezji poświęcono w ostatnich dziesięcioleciach nieco uwagi¹, niemniej różne aspekty jego pracy narodowej, jego życie wewnętrzne, wreszcie szczegółowy rozbiór jego pisarstwa wymagają dalszych badań. Do tych nie przebadanych stron życia należy przede wszystkim problematyka religijna, co nie oznacza, że ją dotychczas całkowicie pomijano². Trzeba tu zwrócić uwagę na pewien istotny moment. Sylwetka Samulowskiego została dostrzeżona w naszej historiografii przede wszystkim dzięki jego działalności politycznej. I dopiero, gdy stał się on niejako symbolem polskości Warmii, naturalną kolejną rzeczą zainteresowano się i innymi stronami jego życia, a głównie twórczością literacką. Obecnie chciałbym uwypuklić problematykę religijną, w mniejszym zakresie kościelną, chociaż w krótkim artykule trudno będzie i ten temat wyczerpać.

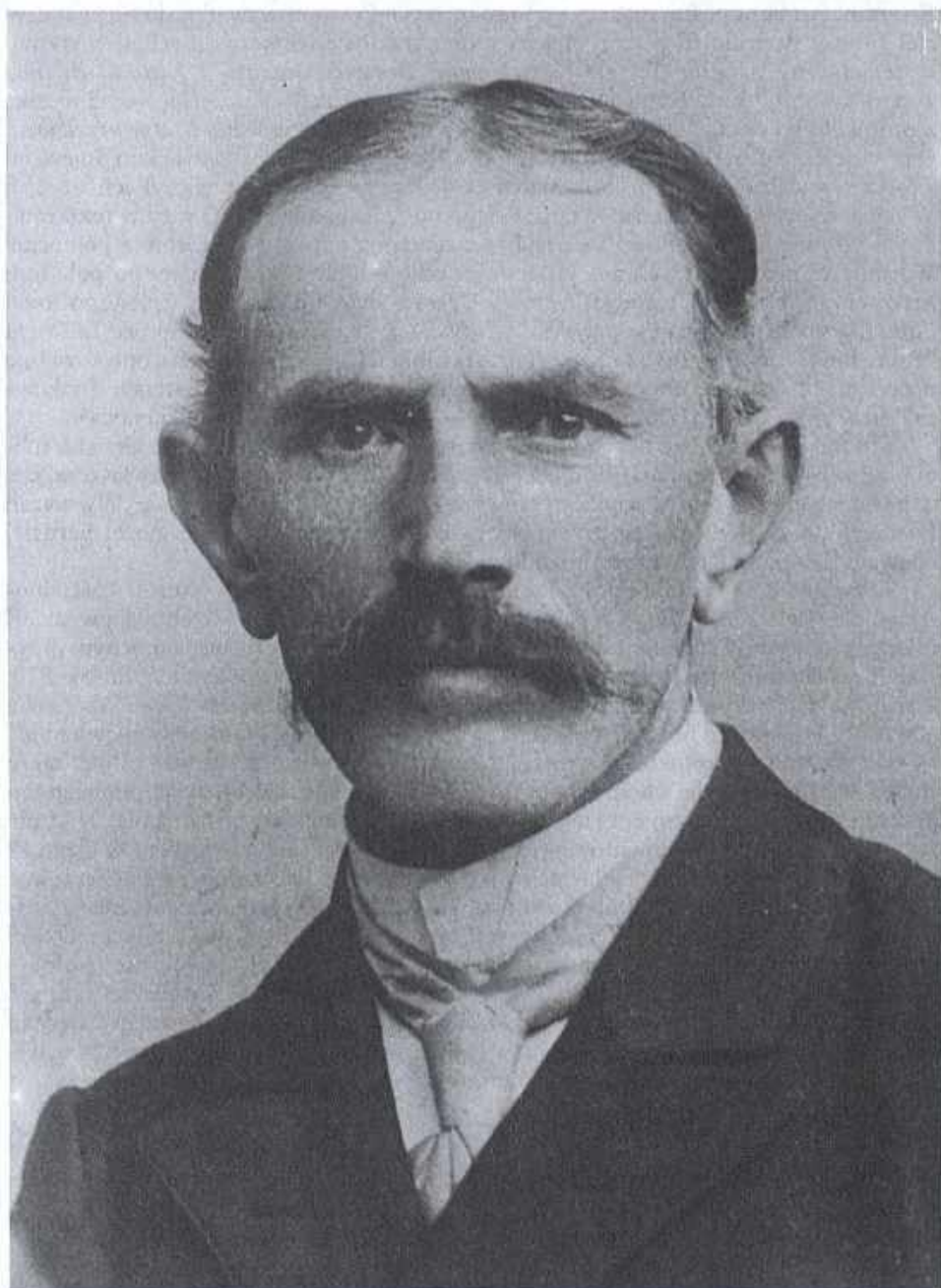
II. DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ W SZĄBRUKU

O dzieciństwie i młodości Samulowskiego wiemy bardzo niewiele. W tej sytuacji wypadnie niejednokrotnie odwołać się do ogólnych stosunków panujących w parafii, czy w wiosce Sząbruk, zakładając, że atmosfera środowiska musiała wywrzeć na niego określony wpływ.

Urodził się jako syn ubogiego zagrodnika i krawca wiejskiego w 1840 roku. Ze szkoły niewiele skorzystał, ponieważ musiał paść bydło i gęsi. Jednakże rodzice dbali przynajmniej o jego wychowanie religijne, dzięki czemu przystąpił do pierwszej

¹ M. I. Kościńska(=pseud.) (T. Grygier): Andrzej Samulowski jako polityk, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1958 nr 2, s. 131-139; S. Sulima (=pseud.) (W. Ogrodziński): Warmiński „tatko” z Gietrzwałdu. W trzydziestą rocznicę zgonu Andrzeja Samulowskiego, Olsztyn 1958; J. Obłak: Sprawa polska ludności katolickiej na terenie diecezji warmińskiej w latach 1870-1914, *Nasza Przeszość*, t. 18 (1963), s. 128-129; T. Oracki: Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV w. do 1945 roku, Warszawa 1963; tenże: Rozmówiłbym kamień... Z dziejów literatury ludowej oraz piśmiennictwa religijnego Warmii i Mazur w XIX i XX wieku, Warszawa 1976, s. 300-313; tenże: Mazury i Warmia w okresie 1800-1914. W: Dzieje folklorystyki polskiej 1864-1918 pod red. H. Kapelusz i J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1982, s. 479-481; J. Jasiński: Andrzej Samulowski 1840-1928. O narodowe oblicze Warmii, Olsztyn 1976; tenże: Krzewiciele polskości. W: Dzieje Warmii i Mazur w zarysie, t.2; Od 1871 do 1975 roku, Warszawa 1983, s. 72-78; Andrzej Samulowski: Z północnego Polski krańca... Wydał i wstępem poprzedził J. Jasiński, Olsztyn 1975.

² A. Samulowski: dz. cyt., s. LXXXVI; J. Jasiński: Andrzej Samulowski, dz. cyt., s. 34, 63, 87, 92-93; T. Oracki: Rozmówiłbym kamień..., dz. cyt., s. 302-307; W. Wilk: Matka Boska w warmińskiej poezji regionalnej, *Studia Warmińskie*, t. XIV (1977), s. 420-421.



3. Andrzej Samulowski (1902). Fot. A. Kuraczyk.

Komunii św. bez opóźnienia, tzn. w 14 roku życia. Przygotowywał go do niej nauczyciel Juliusz Bernsdorff, o którym wizytator wyraził się, że uczy on religii w sposób systematyczny³, posługując się *Katechizmem* Gotarda Ontrupa i *Historią Biblijną* w opracowaniu Józefa Kabata⁴. Samulowski na lekcjach religii uczył się — jak wynika z protokołu powizytacyjnego — m.in. pieśni: *Boże w dobroci* i *Witaj Matko uwielbiona*. Oczywiście znał bardzo wiele innych pieśni, gdyż w kościele sząbruckim śpiewano wówczas wyłącznie po polsku. Organista Joachim Terletzki wyliczył ich aż 85⁵. W ogóle wszystkie nabożeństwa odprawiano po polsku, a jedynie 3 razy w roku również i po niemiecku z uwagi na przybywających na odpusty Niemców z północnej Warmii. W niedzielę kwadrans po godz. 9 rano odmawiano różaniec, po południu nieszpory, w okresie Wielkiego Postu — *Gorzkie Żale*. Po Mszy św. śpiewano *Anioł Pański*, a także, na życzenie parafian *Z głębokości*, ponadto inne pieśni jak: *O święta Matko Boska, czy Pod Twoją obronę*. Istniała biblioteka parafialna, którą opiekował się proboszcz. Parafianie chodzili corocznie z łosierami do Purdy, Bartąga, Jonkowa i Gietrzwałdu. Do najdalszej miejscowości — Purdy, musieli wychodzić nocą⁶.

Trudno tu stwierdzić bez studiów historyczno-socjologicznych, jak głęboko religijność ta była zakorzeniona, jak dalece akceptowano ją wewnętrznie, a zwłaszcza, czy w postępowaniu swoim Warmiacy połowy XIX wieku dostosowywali się do wskazań Ewangelii. Czy podlegali tu przemożnej zawsze tradycji, czy, być może, bardziej obawiali się opinii, a nawet presji środowiska, niż Sądu Boskiego.

Wizytacja z 1858 roku rysuje nam raczej zewnętrzny obraz sytuacji kościelno-religijnej, zwłaszcza praktyk religijnych, które jednak niewątpliwie odbijają w jakiejś mierze autentyczny stan moralno-religijny parafii. Oto w okresie wielkanocnym przystąpili do Komunii św. wszyscy parafianie powyżej 13-14 roku życia w liczbie 870. Z tego aż 850 należało do bractwa trzeźwości, ponadto do bractwa św. Wojciecha 300 osób. Istniało też bractwo św. Anny. „Wszystkie te bractwa działały zbawiennie“ — odnotowano w protokole z wizytacji. Na nabożeństwa uczęszczano pilnie, także służba wiejska gorliwie chodziła do kościoła. Nikt nie zakładał świąt publicznymi pracami, nocnym wałęsaniem się czy pijaństwem i hulankami w karczmie. Nikt nie został wyłączony od sakramentów świętych z powodu ciężkich wykroczeń. W ciągu 12 miesięcy, czyli od ostatniej wizytacji nikt nie popełnił większych przestępstw, nie stwierdzono szkodliwych zabobonów, nie było poważniejszych małżeństw, nie zauważono jawnych zgorzeń, ale na 82 urodzonych dzieci, 5 było nieślubnych. Dzieci i młodzież wychowywano po chrześcijańsku, w ogóle stwierdzono w protokole — „religijność i moralność podnosi się“. 5 osób przyjęło wyznanie katolickie, nikt nie odszedł od Kościoła katolickiego. Zmarło 56 osób, wszyscy zostali opatrzeni świętymi sakramentami. Parafianie bez oporów wypełniali nałożone na nich obowiązki materialne wobec kapłanów, w dobrym stanie utrzymywali kościół i budynki przykościelne⁷.

³ Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (ADWO), Archiwum Biskupie, IR. Unterr. 3, 1839-1907, Wizytacja z 1853 r.

⁴ G. Ontrup: *Katechizm wiary i obyczajów chrześcijańsko-katolickich*, Morąg 1844; J. Kabath: *Wypis z Historii Świętej Starego i Nowego Testamentu dla szkół początkowych*, Wrocław 1828.

⁵ J. Obłak: *Stosunek niemieckich władz kościelnych do ludności polskiej w diecezji warmińskiej w latach 1800-1870*, Lublin 1960, s. 126.

⁶ ADWO, Archiwum Biskupie, rkps B 241. Wizytacja parafii Sząbruk z 1840 r.

⁷ ADWO, Archiwum Biskupie, rkps B 242. Wizytacja parafii Sząbruk z 1858 r.

III. ŚWIATOPOGLĄD RELIGIJNY WYRAŻONY W TWÓRCZOŚCI

Znając późniejsze wypowiedzi, twórczość, a przede wszystkim konkretne działanie Samulowskiego, można sądzić, że już w dzieciństwie i wczesnej młodości całkowicie poddawał się naukom Kościoła, ulegał atmosferze religijnej wiejskiego środowiska, a przede wszystkim rodzinnego domu. On też, podobnie jak prawie cała społeczność parafialna, zapisał się do bractwa trzeźwości i ślubował, że przez całe życie wstrzyma się od picia alkoholu. Ślubowania tego nie złamał aż do śmierci. Fakt ten w sposób mocny świadczy zarówno o rozumieniu przez niego sensu przysięgi złożonej przed Bogiem, jak i o jego silnym charakterze. Na alkoholizm patrzył z punktu widzenia moralnego:

Tak w pijackiej chacie bywa
Wrzask, klótnie, złość się rozplywa
Lub szatański śmiech.
Gdzie bluźnierstwa i przekleństwa
Tam nie ma błogosławieństwa
Tylko ciężki grzech. (1891)

W wieku 18 lat zapadł na długotrwałą, dokuczliwą chorobę. Miał wówczas dużo czasu dla siebie. Nawiązał bliższy kontakt z proboszczem Janem Rysiewskim, który uczył go łaciny i francuskiego, pożyczał mu różne książki — można przypuszczać — głównie religijne i chyba miał duży wpływ na jego rozwój duchowy⁸. Samulowski cierpienia swe znosił początkowo niespokojnie, ostatecznie jednak pogodził się z losem, albo inaczej — z wolą Bożą. Chorobę bowiem uznał za krzyż wyznaczony mu przez Chrystusa:

Boże mój, Boże — pomyślałem sobie
Jeśli już nie masz dla mnie zdrowia wcale,
Daj mi cierpliwość w mej długiej chorobie
Daj mi łaskę Twoją, niech cierpię wytrwale

I jeszcze sobie długo dumałem
I łzami skrapiałem przykre moje łoże
W końcu dumanie tak sobie przerwałem,
Bóg jest nade mną — On mi pomoże. (1870)

Nic się nie dzieje na świecie bez woli Najwyższego — snuł swoje rozważania Samulowski. Za pomocą Bożą Kopernik „współuczniów rozumem przewyższył“, a następnie „wyleczył ten cały świat“ z błędnych poglądów na temat ruchu Słońca i Ziemi. Świat został stworzony przez Boga dla ludzi i dlatego „Nad wszystkim czuwa Boska opieka“. Bóg sam zdecydował o tym, że na świecie są różne klasy, warstwy, rządzący i poddani, w związku z czym każdy człowiek winien mieć świadomość obowiązków swego stanu i zawodu. Potrzebni są społeczeństwu „władcy“ i „koronowani“. Władca ma prawo rozkazywać, poddany winien go słuchać. Oczywiście winna istnieć wzajemna współpraca między stanami, wynikająca z Bożego nakazu, bo wszyscy ludzie są „Boskim obrazem“. Samulowski miał tu na myśli posłuszeństwo tylko wobec obiektywnie sprawiedliwych zarządzeń władców, ponieważ niedługo potem sam kategorycznie sprzeciwiał się tzw. prawom majowym okresu Kulturkampf i innym przepisom państwowym.

⁸ J. Jasiński: Andrzej Samulowski, dz. cyt., s. 21-22.

Był świadom, że jednym z warunków zbawienia jest żal za grzechy i prawdziwa pokuta. Człowiek musi wejść w głąb swojej duszy, m.in. przez rozmyślanie nad męczeństwem i śmiercią Jezusa. Ale Bóg umarł nie tylko na Golgocie. Umiera On wciąż z powodu zła czynionego przez współczesnego człowieka, przez każdego z nas:

Placz grzesznika w skrusze serca
Boś ty jest Boski morderca

(Na Wielki Piątek, 1873)

Samulowski wierzył także w wielką rolę świętych. Pośrednikiem w nawiązaniu zerwanego synostwa Bożego jest św. Józef, obrońca małego Jezusa. Dzięki swojej wielkiej świętości ma łatwy dostęp do Chrystusa i jego wstawiennictwo może uratować Kościół na ziemi od zła, a także za jego pośrednictwem „łaska z nieba nam zabyśnie”. Podobną rolę spełniają inni święci, a wśród nich patroni poszczególnych osób. Poeta zwracał się do swego patrona:

Spraw święty Andrzeju, pokornie Cię proszę
Niechaj dla Jezusa chętnie mój krzyż zniosę

(Na uroczystość świętego Andrzeja, 1919)

IV. KULT MATKI BOSKIEJ

Ze szczególnym jednak kultem odnosił się do Matki Boskiej. Ułożył ku Jej czci około 20 wierszy, szereg w osobnych druczках, również masowo kolportował Jej wizerunki, ukazujące Ją na słynnym klonie gietrzwałdzkim. Zachowała się fotografia, przedstawiająca modlącego się poetę przed źródłem. Sławił Ją za to, że objawiła się na jego rodzinnej Warmii, że wypraszała łaski cudownych uzdrowień. Z prawdziwą szczerością i ufnością zwracał się do Niej jako do orędowniczki i opiekunki, wrażliwej na cierpienie i nędzę wygnanych „dzieci Adama”. Długie modlitwy przed klonem wzmacniały jego siły duchowe. Dziękował Matce Boskiej Gietrzwałdzkiej za to, że jego rodzinne strony w czasie I wojny światowej nie uległy spustoszeniu:

Lecz Gietrzwałd został nie tknięty
Również parafia cała
Odpędzony wróg zawzięty
Maryja nas ochraniała

(Z Gietrzwałdu, 1914-1915)

Właśnie z wydarzeń gietrzwałdzkich wywodził się intensywniejszy nurt religijny w jego twórczości⁹. Absolutnie uwierzywszy od samego początku w prawdziwość objawień (a musimy pamiętać, że biskupi warmińscy zachowali w tej sprawie postawę dość ostrożną)¹⁰, układał pieśni do Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej dla pielgrzymów, wśród nich, jak się później okazało, najbardziej popularną: *Już to po zachodzie słońca*; pamiętał o każdej rocznicy objawień, wspólnie z proboszczem Augustynem Weichslem upowszechniał Jej kult na Warmii i w całej Polsce. Matka Boska jest „pociesz-

⁹ J. Jasiński: *Życie i twórczość Andrzeja Samulowskiego*. W: A. Samulowski: *Z północnego...*, s. LXXXV-LXXXVI; W. Wilk, dz. cyt. s. 421.

¹⁰ J. Obłąk: *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Ich treść i autentyczność w opinii współczesnych*, (w stulecie objawień 1877-1977), *Studia Warmińskie*, t. XIV, s. 38-40.

PIEŚNI

o Najświętszej Maryi Pannie Gietrzwałdzkiej.

PIEŚŃ I.

Jużto po zachodzie słońca,
Cudna gwiazda jaśniejąca
Weszła na warmińskiej ziemi,
Przyswiecać promieniami swemi,

Na wiadomość prawie cudem
Rozeszła się między ludem.
Wszędzie słychać taką mowę:
Na Warmii cuda nowe.

Gietrzwałd szczęśliwa to wioska,
Bo ta gwiazda — Matka Boska —
Objawiła się na klonie
Swoim wiernym ku obronie.

Całkiem to niebieska sprawa,
Ze Marya tak łaskawa,
Iz spogląda z klonu tego
Na ucisk ludu swojego.

Obrała ta Panna święta
Dwie proste skromne dziewczęta,
Aby z nimi rozmawiała,
Różaniec mówić kazala.

Lud więc z bliska i z daleka
Do Maryi się ucieka,
Błagając w modłach Różaniec:
Matko, nie oddal wygnańca!

BIBLIOTEKA
BN

1973 K 134/52

cielką ludzi strapionych, learką chorych i poranionych — pisze — jest łaskawa i miłosierna przede wszystkim dla tych, którzy się do Niej modlą, kto wielbi [Ją] świętym różańcem“. Ona przyjdzie z pomocą tu na ziemi, pocieszy, wszak do Gietrzwałdu „przybyła, by nas ratować prędej, bym nie zginęli w biedzie i nędzy“. Samulowski chce umierać w Gietrzwałdzie „u stóp Matki Boskiej“, w swoim testamencie błaga Ją: „Prowadź duszę do zbawienia“. Najświętsza Panna Maryja jest także opiekunką całej Polski. Poeta wierzy, że nadejdzie dzień, kiedy Ojczyzna jego uzyska niepodległość i to dzięki pomocy Matki Boskiej, ale o to trzeba się modlić:

Wyzwól nas z ciężkiej niewoli
Ukój to, co nas tak boli
Zerwij z nas kajdany, pęta
Niepokalanie Poczęta

(*Już to po zachodzie słońca*, 1878)

Naród polski musi zawierzyć opatrności i sprawiedliwości Bożej. W wierszu poświęconym pamięci Seweryna Pieniężnego (seniora) pisze:

Wieczny pokój daj Ci Panie!
Ziemia niech Ci będzie lekką,
A i Polska zmartwychwstanie
Gdy Bóg rzuci z trumny wieko.

(Wspomnienie pośmiertne śp. Sewerynowi Pieniężnemu, 1905)

Do ugruntowania tej wiary przyczyniła się niewątpliwie zapowiedź Matki Boskiej w czasie jednych ze swych objawień, że Kościół w Polsce będzie oswobodzony¹¹, co Samulowski rozumiał, że również cała Polska będzie wolna. Toteż, gdy w 1918 roku nastąpiło wskrzeszenie państwa polskiego, nie omieszczał przypomnieć tych słów Matki Boskiej¹².

Można by myśleć, że Samulowski wierzył w cudowne odzyskanie przez Polskę niepodległości. Jednakże, chociaż rzeczywiście ufał pomocy boskiej, to przecież cała jego publicystyka apelowała o narodowy czyn, wprawdzie nie zbrojny, a raczej o charakterze organicznym. Domagał się od swoich ziomków odwagi cywilnej w życiu politycznym i społecznym, działania na rzecz polskości, zakładania polskich towarzystw, upowszechniania polskich książek i gazet, głosowania na polskich kandydatów. W przededniu plebiscytu opowiedział się nawet za rozszerzeniem powstania wielkopolskiego na Warmię¹³.

V. MORALIZATORSTWO

Oprócz wierszy w całości religijnych, włączał poeta różne wątki religijne do większości swoich utworów, czy to patriotycznych czy rodzinno-towarzyskich, czy to opiewających piękno przyrody. Zacytujmy dla przykładu zwrotkę, w której pragnienie zachowania ojczystego języka spleta się z motywem religijnym:

¹¹ Tamże s. 20.

¹² A. Samulowski: dz. cyt., s. 149. Wiersz „Na zebranie przedwyborcze“:

Ktoś znów z pytaniem się tłoczy.
„Czy się Polska znów zjednoczy“
Maryja na to pytanie:
„Polska później zmartwychwstanie“.

¹³ J. Jasiński: Andrzej Samulowski, dz. cyt., s. 145.

Bracia nasi Warmijacy
 Bierźcie wspólnie się do pracy
 Wiara, język, dar to święty,
 Dał go Bóg sam niepojęty
 Więc ratujcie, bądźcie żwawi!
 Pan Bóg Wam pobłogosławi!¹⁴ (1875)

Owe wątki religijne były powszechnym zwyczajem w pisarstwie ludowym, ale u Samulowskiego nie stanowiły one manieri, mody, po prostu wypowiadał on w swojej twórczości autentyczne przekonania, przeżycia, pomiędzy jego pisarstwem a refleksją i praktycznym działaniem nie istniały przedziały, różnice, wszystkie te elementy stapiały się w nim w harmonijną całość.

Swoją twórczość traktował jako swego rodzaju posłannictwo, adresowane przede wszystkim do warmińskich współrodaków. Dlatego w jego wierszach nie brakowało licznych wątków moralizatorskich. A więc domagał się od rolników pracowitości, miłosiernego serca dla uboższych, od dzieci i młodzieży pilnej nauki, karmił pychę, zbytek i egoizm, oczywiście pijaństwo, kartograjstwo, gorszył się marnowaniem czasu na hulankach, tępił bezbożników. Kazał pokutować za grzechy, chwalił uczciwość, słał zgodne życie rodzinne, zachęcał do pracy obywatelskiej, do wspólnego działania, wyśmiewał się z tchórzostwa, z miękkiego życia, z mężów „pantoflarzy“, nie cierpiał bufonady, nieszczerości, chytrości. Samulowski był przeświadczony, że jego różne „apele“, „zachęty“ i „pobudki“ o treściach narodowych, będą miały tym większy skutek, tym mocniejszym odbiją się rezonansem, gdy zostaną sformułowane mową związaną, bo wedle opinii innego poety warmińskiego, Michała Lengowskiego „wiersz mocniej osiada niż proza“¹⁵.

Wielokrotnie poświęcał swoje utwory różnym osobom, czy to członkom rodziny, czy przyjaciółom, czy też postaciom zasłużonym dla sprawy narodowej lub też księżom i biskupom. Nigdy też nie zapomni, wyliczywszy najpierw zalety i zasługi danej osoby, polecić ją opiece Bożej, a gdy chodziło o zmarłych, westchnąć za ich dusze.

VI. STOSUNEK DO DUCHOWIEŃSTWA W PIERWSZYM OKRESIE

Już w połowie XIX wieku, pod wpływem coraz energiczniejszego wprowadzania języka niemieckiego w życie publiczne a także wskutek dyskryminacji katolików, wytworzyła się na polskiej Warmii lokalna świadomość etniczno-językowa, wspierana intensywniejszym odczuciem obcości, a nawet wrogości wobec Prus i Niemców na tle wyznaniowym¹⁶. W tworzeniu tej świadomości dużą rolę odgrywały ówczesne ośrodki życia religijnego, zarazem społecznego i kulturalnego, jakimi były parafie, którym, z natury rzeczy przewodzili proboszczowie. W tradycji społeczeństwa warmińskiego nie wygasła jeszcze pamięć świetności biskupstwa z czasów polskich, duchowni narażeni byli obecnie na różne szykany ze strony obcych władz pruskich. Stanowili oni jedyną elitę, ściśle związaną z prostym ludem, nic przeto dziwnego, że cieszyli się wśród niego dużym autorytetem. Autorytet ten wzmocnił się w dobie Kulturkampf,

¹⁴ *Orełdownik* 1875, nr 142, z 2 XII.

¹⁵ M. Lengowski: *Mój życiorys* (wybór wierszy). Wstęp i opracowanie W. Gębika, Olsztyn 1974, s. 9-10.

¹⁶ Por. szerzej na ten temat J. Jasiński: *Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku. Narodziny i rozwój*, Olsztyn 1983, s. 99-254.

nastąpiło jeszcze silniejsze zespolenie duchowieństwa z parafią, nawet w zakresie życia politycznego¹⁷.

Samulowski, edukując się na polskiej prasie zaboru pruskiego, przebywając ponad rok w Poznaniu, w rozwoju swojej świadomości narodowej daleko odbił się od ogółu warmińskich rodaków. Poczul się Polakiem w rozumieniu nowoczesnym, poznał historię Polski, ubolewał nad jej tragicznymi dziejami, uważał, że Warmia jest częścią wspólnej polskiej ojczyzny. Porównując stosunki na Pomorzu i w Wielkopolsce, także na Śląsku, już w okresie Kulturkampfu zaczął odnosić się krytycznie do miejscowego duchowieństwa, miał pretensje o to, że nie prowadzi ono akcji narodowo-uświadamiającej: „Na kogoż się ogląda lud? — pisał w 1876 roku — na księży, rodowitych swych ziomków, ponieważ oni mają stać na posterunku nie tylko pod względem stanowiska duchownego, kapłańskiego, ale i pod względem stanowiska świeckiego, obywatelskiego. Oni to księża mają święty obowiązek pouczać lud ciemny nie tylko w kościele, ale i poza kościołem; nie tylko z kapłańsko-urzędowej ambony, ale i ze świecko-prywatnej mównicy. Na ambonie też nie można powiedzieć tego, co się gdzie indziej powiedzieć może. Lecz któż u nas zna, a przynajmniej ja nie znam księdza, któryby prócz dopełnienia obowiązków stanu kapłańskiego, zdziałał coś dobrego dla polskiej ludności z własnej chęci i poświęcenia, np. założył jakieś stowarzyszenie katolickie lub kółko włościańskie, czy tam spółkę jakąś”¹⁸. Tu trzeba jednak dodać, że niektórzy księża krzewili polskiego ducha narodowego jeszcze przed założeniem *Gazety Olsztyńskiej*, ale w sposób dyskretny, nie chcąc narazić się biskupowi, ani władzom pruskim.

Wymagając od księży, aby łączyli swoje obowiązki duszpasterskie z pracą na niwie narodowej, Samulowski sam, już w dobie Kulturkampfu, polemizował z niemieckimi liberałami, broniąc jednocześnie spraw Kościoła katolickiego i spraw polskich. Potępiał wydalenie jezuitów, był rzecznikiem konfesyjności szkoły, oburzał się, że religię utożsamia się z zacofaniem. Ucieszył się, że jednak w jego rodzinnym Sząbruku postanowiono rozbudować katolicką szkołę ludową. Pisał więc z niejakim triumfem, że ta decyzja „teraźniejszemu liberalizmowi nie podoba [się]”, ponieważ nie jest po myśli niemieckiej kultury, według której szkoła jest celem polityki, Kościół zgromadzeniem próżniaków, religia głupstwem, świętość zabobonem, procesja zakłóceniem spokoju, itd. Lecz gdzie panuje jeszcze czysty duch katolicki i mocne uzasadnienie religijne, tam na wszystkie te sprawy z innego stanowiska się zapatruje aniżeli liberalizm i kultura niemiecka”¹⁹. W innej korespondencji z lat siedemdziesiątych, adresowanej do Górnoślazaków, zespolenie motywów narodowego i wyznaniowego wystąpiło jeszcze wyraźniej: „— i tu na Warmii — żyją Polacy i katolicy, którzy tym samym, co w językiem rozmawiają i modlą się w kościele; i tą ożywiają się wiarą i pokrzepiają nadzieją, że Bóg nas nie opuści, owszem wspomóż nas, jeżeli wiernymi pozostaniemy św. rzymsko-katolickiemu Kościołowi i naszym narodowym cnotom”²⁰.

¹⁷ *Orędownik* 1876, nr 36 z 20 III; (K.E.) Sieniawski: Biskupstwo warmińskie, jego założenie i rozwój na ziemi pruskiej z uwzględnieniem dziejów, ludności i stosunków geograficznych ziem dawniej krzyżackich, Poznań 1878, s. 244; *Gazeta Olsztyńska* 1887, nr 15 z 15 IV; tamże, 1904, nr 61 z 11 VI.

¹⁸ *Orędownik* 1876, nr 36 z 20 III.

¹⁹ *Orędownik* 1875, nr 138 z 23 XI.

²⁰ K.J.W. (=Wróblewski): Andrzej Samulowski do braci Ślązaków, *Słowo na Warmii i Mazurach*, 1966 nr 18 z 30 IV-1 V.

VII. WŁAŚCICIEL KSIĘGARNI KATOLICKIEJ W GIETRZWAŁDZIE

Pamiętamy, że Samulowski przy pomocy działaczy pomorskich założył w 1878 roku katolicką księgarnię w Gietrzwałdzie. Anonsował później w *Gazecie Olsztyńskiej*, że ma do sprzedania „książki nabożne, religijne, historyczne, moralno-powieściowe, opisowe”²¹. Ponadto masowo sprzedawał różańce, krzyże, obrazki święte, książeczki do nabożeństwa oraz inne dewocjalia. Bardzo cieszył się, że objawienia gietrzwałdzkie wywołały tak szeroki rezonans w całej Polsce, że do Gietrzwałdu przybywają pielgrzymki ze wszystkich trzech zaborów. We wrześniu 1878 roku pisał: „Śmiało można przyjąć, że najmniej było 60 000 zebranych w Gietrzwałdzie. Pomiędzy pobożnymi widziałem ludzi ze wszystkich klas społeczeństwa, ale najwięcej naszego polskiego ludu z naszych wiosek. Wszyscy włościanie nasi budowali swoją pobożnością, a całą drogę słyszałem ustawiczne śpiewy pobożne, godzinki, różańce i pieśni nasze polskie”²².

Można by ewentualnie wysunąć zarzut, że Samulowski na objawieniach gietrzwałdzkich robił „dobry interes”, a wówczas upowszechnianie kultu Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej z jego religijnością niewiele miałyby wspólnego. Otóż przypomnijmy, Samulowski już przed przeprowadzką z Sząbruka do Gietrzwałdu wyróżniał się religijnością a także szacunkiem okazywanym duchowieństwu, co łatwo skonstatować, gdy się przegląda jego korespondencję do gazet wielkopolskich i pomorskich oraz wiersze sprzed 1877 roku. Założenie księgarni zostało poparte, czyli wprost umożliwione przez Towarzystwo Moralnych Interesów; stanowiło duży sukces polskiej sprawy narodowej w zaborze pruskim, z czego Samulowski zdawał sobie w pełni sprawę²³. Poza tym fakt ten jak najbardziej odpowiadał ideologii pracy organicznej, dążeniem do stworzenia silnego stanu średniego, o co walczył specjalnie inny protektor Samulowskiego, Roman Szymański z Poznania, redaktor *Orędownika*²⁴. Wreszcie Samulowskiemu, jako uświadomionemu Polakowi — katolikowi zależało bardzo na rozprowadzeniu treści i pamiątek religijno-narodowych. Tak więc w wypadku prowadzenia księgarni gietrzwałdzkiej nastąpiło całkowite zespolenie motywacji wyższej, religijno-narodowej ze zwykłym obowiązkiem, ale obowiązkiem utrzymania swojej rodziny, zresztą dość licznej. Właściwie Samulowski motywami religijno-narodowymi kierował się w całej swojej działalności publicznej, czy to, gdy chciał założyć Towarzystwo Pomocy Naukowej dla polskich stypendystów, przyszłych księży dla polskiej Warmii, czy gdy włączył się w nurt obchodów mickiewiczowskich i wspólnie z Liszewskim i Szczepańskim apelował o składanie ofiar na odprawienie Mszy św. za duszę Adama²⁵; czy gdy kolportował dydaktyczno-patriotyczne książeczki Towarzystwa Czytelni Ludowych.

VIII. PREZES KATOLICKIEGO TOWARZYSTWA LUDOWEGO W GIETRZWAŁDZIE

W 1892 roku, wraz z innymi działaczami z Gietrzwałdu założył Katolickie Towarzystwo Ludowe pod wezwaniem św. Wojciecha, zostając jego prezesem. Działalność Towarzystwa przejawiała się głównie w organizowaniu zebrań o charakterze oświatowym i towarzyskim i w urządzaniu przedstawień amatorskich. W zebraniu inaugura-

²¹ Tamże, 1890, nr 32 z 8 VIII.

²² *Orędownik* 1878, nr 111 z 14 IX.

²³ J. Jasiński: Andrzej Samulowski, dz. cyt., s. 52-55.

²⁴ Tamże, s. 41-43.

²⁵ *Gazeta Olsztyńska* 1890, nr 25 z 20 VI.

cyjnym Samulowski nakreślił cel Towarzystwa, uzasadniając racje jego istnienia argumentami religijno-narodowymi: „Już w raju powiedział Pan Bóg, że niedobrze jest człowiekowi być samemu na świecie. Nam katolikom Polakom tem bardziej wypada łączyć się w towarzystwa, aby przy szerzeniu religijności starać się o utrzymanie naszej mowy ojczystej. W jedności siła”²⁶. Odczyty dotyczyły problematyki religijno-kościelnej i narodowej. Podkreślano potrzebę modlitwy, a specjalnie odmawiania różańca i godzinek, niektóre referaty traktowały o Męce Pańskiej i krzyżu świętym, akcentowano potrzebę pielęgnowania wiary katolickiej i cnót polskich, upominano się o język polski, odczytywano żywoty świętych, referowano zasługi Hozjusza oraz papieża Leona XIII dla Kościoła, piętnowano socjaldemokrację, urządzano akademie z okazji 100 rocznicy insurekcji kościuszkowskiej, wygłoszono pogadankę o św. Wojciechu. Sprawozdawca *Gazety Olsztyńskiej* referował wystąpienie Samulowskiego z listopada 1892 roku: „Szczególnie co się tyczy nabożeństwa i śpiewania polskiego — mówił Samulowski — to mamy się modlić do Boga w tym języku, jaki On nam za własny dał. Bóg nie jest żadnym dyplomata, nie żąda od nas różności języków dyplomatycznych ale słucha nas i sądzi nas z pewnością będzie w tym języku jaki nam za ojczysty dał, zatem nas Polaków po polsku”²⁷. Ulubioną pieśnią był przejmujący chorał Kornela Ujejskiego *Z dymem pożarów*, w którym, jak wiadomo, treści religijne wyjątkowo silnie zającają się z martyrologiczno-narodowymi. Teatr przedstawiał sztuki przede wszystkim o charakterze moralizatorskim i narodowym.

IX. STOSUNEK DO CENTRUM

Wspomniałem już, że Samulowski miał za złe warmińskiemu duchowieństwu, że nie prowadziło działalności narodowo-uświadamiającej wśród ludności polskiej. Ale odczucie to nie oznaczało na razie jego negatywnego stosunku do kleru, czy do partii niemieckiej Centrum. Działacze polscy na czele z Samulowskim, Szczepańskim i Liszewskim postanowili w takiej sytuacji zapoczątkować ruch polski, licząc, że w ten sposób pociągną za sobą przynajmniej tę część księży, która dotychczas nie miała sposobności okazać swojego patriotycznego polskiego oblicza. Początek ruchu polskiego zbiegł się ze zmianą na stolicy diecezji warmińskiej. Na miejsce biskupa Filipa Kremenza, cieszącego się dość dużą popularnością z powodu nieugiętej postawy w czasie Kulturkampf, przyszedł uległy rządowi, Andrzej Thiel. Thiel nie tylko zabraniał księżom uczestniczyć w ruchu polskim, ale zaraz na początku swego urzędowania wydał przepisy znacznie ograniczające posługiwanie się językiem polskim w kościołach na korzyść języka niemieckiego. Ostre spięcie z ruchem polskim stało się nieuniknione. Był to konflikt na tle politycznym, chociaż w dyskusjach po obu stronach bardzo często odwoływano się do argumentów religijnych i kościelnych²⁸.

Proboszczowie byli z reguły lokalnymi inspektorami szkół, w związku z czym musieli realizować, czy nadzorować zarządzenia władz państwowych, także w sprawie nauczania języka niemieckiego, ponadto musieli posłusznie wykonywać polecenia

²⁶ Tamże, 1892, nr 78 z 28 IX.

²⁷ Tamże, 1892, nr 94 z 23 XI.

²⁸ L. Müller: *Nationalpolnische Presse, Katholizismus und katholischer Klerus*, Breslau 1930, s. 183-185; H.J. Karp: *Bischof Andreas Thiel (1886-1908) und die Sprachenfrage im südlichen Ermlands, Zeitschrift f. d. Geschichte u. Altertumskunde Ermlands*, (dalej ZGAE), Bd. 37, 1974, s. 57-106; J. Jasiński: *Biskup Thiel wobec języka polskiego, Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 1975 nr. 3, s. 373-381; M. Clauss: *Bischof Andreas Thiel (1886-1908). Beiträge zu seiner Biographie*, ZGAE, Bd. 41, 1981, s. 25-29.

biskupów, dotyczące używania języków w kościele i służbie Bożej. Wielu księży ulegało także politycznemu oddziaływaniu partii Centrum. I właśnie owo związanie polityki z obowiązkami kościelno-religijnymi doprowadziło do rozbieżności duchowieństwa nie tylko z ruchem polskim, ale zgoła z większością ludności polskiej, chociaż z drugiej strony zarówno biskup, jak i Centrum wielokrotnie podkreślali, że w duszpašterstwie należy się posługiwać językiem ojczystym wiernych, a to w tym celu, aby nie ponieśli oni straty na duszy, gdyż prawdy wiary można zrozumieć jedynie w języku myślenia. Z wyjątkiem dosłownie kilku księży, ogół ich, nawet tych, którzy szczerze bronili języka polskiego, miał za złe obozowi *Gazety Olsztyńskiej* jego związanie się z ruchem polskim w Wielkopolsce i na Pomorzu. Uważano bowiem powszechnie, że po polsku mówiących Warmiaków, poza językiem, nic nie łączy z narodem polskim, stąd polski „humbug“ narodowościowy na Warmii należy uznać za rzecz szkodliwą, tym bardziej, że i tak wyższa kultura niemiecka stopniowo odniesie zwycięstwo. Po cóż więc naturalnemu temu procesowi stawiać przeszkody, mącić w głowach poczciwym Warmiakom i wprowadzać rozdwojenie wśród katolików języka niemieckiego i polskiego²⁹. W związku z tym stawiano zarzut działaczom ruchu polskiego, że są złymi katolikami. Sam biskup Thiel dał się wprowadzić w błąd i oskarżył w niefrasobliwy sposób *Gazetę Olsztyńską*, że chce polskich Warmiaków „wydać herezji, rosyjskiej schizmie albo niedowiarstwu socjalistów“³⁰. Trudno zaiste o większe nieporozumienie. W tej niejako przymusowej sytuacji, przywódcy ruchu polskiego na Warmii, wśród nich Samulowski, musieli się wciąż bronić nie tyle przed atakami liberałów, protestanckich konserwatystów, co przede wszystkim przed współwyznawcami, niemieckimi katolikami na Warmii.

Samulowski wielokrotnie bardzo mocno podkreślał, że sam Bóg stworzył ich Polakami i dlatego: „my mamy niezaprzeczone prawo przyrodzone i boskie, tak samo przyrzczone i napisane prawo, do naszego języka... A chociaż tak niezaprzczone mamy prawa do naszego macierzystego języka, to nam go z urzędów i ze szkół usunięto i nawet z kościoła i z religii nam nasz język usuwają“³¹. A innym razem: „Kto żąda, aby dzieci polskie uczono pacierza i religii katolickiej w języku niemieckim, niezrozumiałym, ten nie broni dobrej sprawy katolickiej, lecz owszem jej szkodzi, bo nauka religii katolickiej tylko za pomocą macierzystego języka, wpojona w serce dziecka, może zapuścić zdrowe i żywotne korzenie. Religia zaś w niezrozumiałym języku wykładana, nie przyniesie żadnego pożytku ani zbawienia duszy. Z wydarciem języka zożydza się i osłabia wiara katolicka“³².

Jeśli zaś chodzi o zarzut rozdwojenia katolików warmińskich w czasie wyborów, publicysta gietrzwałdzki odpowiedział z dużą goryczą: „Sprawa katolicka nigdy nie zginię, ale nad sprawą polską wisi miecz Damoklesa. Sprawy niemiecko-katolickiej broni papież w Rzymie, bronią wszyscy biskupi niemieccy na swych katedrach, bronią wszyscy księża na ambonach i naukach, wreszcie broni każdy katolik w swem gronie i we własnym sumieniu. Ale naszej sprawy polskiej, która jest z katolicką ściśle złączona, nie broni ani papież, bo ten dał polskim diecezjanom niemieckich biskupów,

²⁹ *Allensteiner Volksblatt*, 1904 z 9 VI; 1906 nr 241 z 19 X; *Gazeta Olsztyńska* 1893 nr 55 z 12 VII; 1895 nr 15 z 20 II; 1903 nr 84 z 18 VII; 1904 nr 68 z 11 VI; 1907 nr 9 z 19 I; 1909 nr 19 z 11 II; 1911 nr 25 z 28 II; *Ermvändische Zeitung*, 1898 nr 17 z 22 I; *Gazeta Grudziądzka*, 1911 nr 25 z 28 II; *Die polnische Frage im Ermland im die Jahrhundertwende, Unsere Ermvändische Heimat*, 1975 nr 2.

³⁰ *Pastoralblatt f. d. Diözese Ermland*, 1893 nr 11 z 1 XI, s. 128.

³¹ *Gazeta Olsztyńska* 1892 nr 62 z 3 VIII.

³² *Tamże*, 1888 nr 44 z 2 XI.

nie bronią jej niemieccy biskupi, bo ci nakazali uczyć polskie dzieci niemieckiego pacierza, religii; jeszcze i w polskich parafiach zaprowadzili niemieckie kazania, nie bronią jej niemieccy księża. Bronić sprawy polsko-katolickiej musimy za pomocą Boga tylko my sami, a bronić jej aż do ostateczności, wytrwale... Zatem my Polacy powinniśmy wybierać tylko Polaków i katolików, którzy by w Berlinie za prawami naszej narodowości polskiej i wiary katolickiej obstawali i bronili³³.

Ale zgłaszano pretensje w obozie Centrum, jeśli Polacy warmińscy uważają się za dobrych katolików, to dlaczego nie słuchają głosu swoich duszpasterzy, swoich kapłanów, dlaczego nie chcą się podporządkować decyzjom władzy, którą wszak Kościół nakazuje szanować. Polacy zapominają o słowach Chrystusa: *Kto was słucha, ten mnie słucha*³⁴. Samulowski odpowiedział: „Jak to — czy my w sprawach religijnych nie idziemy zawsze ręką w rękę z katolikami nie tylko niemieckimi, ale nawet katolikami całego świata? Czy myśmy kiedy nie uznali jakiegoś artykułu wiary, lub przeciw niemu występowali, lub nie wierzymy we wszystko, co Kościół nam do wierzenia podaje, tak dobrze, jak katolicy niemieccy. O co więc chodzi? — pyta dalej Samulowski. Chodzi o to, żeby katolicy polscy szli za katolikami niemieckimi jak za panią matką także w sprawach politycznych. Ale w tej sprawie katolicy polscy są niezależni. My chcemy żyć w zgodzie i zawsze iść ręką w rękę z niemieckimi katolikami, ale recepty na polszczyznę od nich nie potrzebujemy³⁵.”

A jeśli chodzi o stosunek do duchownych — tłumaczył dalej Samulowski — to cieszą się oni nadal autorytetem, nawet i miłością wśród parafian, ale niestety, pod względem politycznym drogi kapłanów i wiernych rozchodzą się, widać to najwyraźniej w czasie wyborów, później wszystko to wraca na ogół do normy, do względnie poprawnych stosunków. Zresztą owemu rozdzieleniu winni są z reguły nader zapalczywi kapłani, którzy niepotrzebnie udzielają się w akcjach politycznych partii Centrum, zamiast ograniczać się do funkcji duszpasterskich³⁶. Niewątpliwie Samulowski pisząc te słowa miał na myśli m.in. proboszcza gietrzwałdzkiego Augustyna Weichsła, bardzo lubianego i kochanego, z którym jednak w czasie wyborów dochodziło do pewnych zadrażnień na tle politycznym, bo również ks. Weichsel jawnie popierał partię Centrum. Samulowski potrafił ostrzegać centrowych księży: „Ostrożnie, nie nadużywajcie waszej władzy i religii do polityki, bo to jest przeciwne porządkowi rzeczy. Przez to możecie nadto stracić zaufanie u ludu, a twierdzą to na pewno, bo znam lud warmiński³⁷.”

Przypomnijmy jednak, że Samulowski w latach siedemdziesiątych czynił wyrzuty duchownym warmińskim, że nie udzielają się pod względem oświatowo-politycznym, że nie prowadzą wśród ludu polskiego na Warmii działalności narodowo-uświadamiającej. Teraz zaś, gdy spora część tychże księży opowiedziała się przeciwko ruchowi polskiemu, Samulowski miał pretensje o to, że nie ograniczają się do pracy duszpasterskiej i że niepotrzebnie używają swego autorytetu kościelnego do celów politycznych. Otóż Samulowski w zasadzie pogodził się z faktem, że niemieccy księża, idąc za interesem swojego narodu, agituja za partią Centrum, ale wśród ludności niemieckiej. Natomiast zgłaszał stanowczy sprzeciw, gdy niemieccy duchowni, a jeszcze bardziej duchowni pochodzenia polskiego, pracując w parafiach polskich mobilizowali ludność

³³ Tamże.

³⁴ Tamże, 1893 nr 55 z 12 VII, zob. też Lk 10, 16.

³⁵ Tamże, 1898 nr 11 z 25 I.

³⁶ Tamże, 1901 nr 40 z 2 IV.

³⁷ Tamże, 1898 nr 41 z 5 IV.

polską do poparcia Centrum, jednocześnie występując przeciwko ruchowi polskiemu. Na tym to polegało — według Samulowskiego — nadużywanie sutanny do celów politycznych, co nie odpowiadało naturalnemu porządkowi społecznemu, bo kapłan winien iść razem z ludem. Właśnie to hasło podniesiono z radością, gdy po stronie ruchu polskiego jawnie opowiedział się po 25 latach wahań ks. Walenty Barczewski³⁸.

X. WOBEC MAZURÓW

Pozostaje do omówienia jeszcze jedna sprawa. Jaki był stosunek Samulowskiego do ludności wyznania ewangelickiego. Otóż, wydaje się, że poglądy jego na ten temat nie odbiegały od sposobu myślenia zdecydowanej większości społeczeństwa warmińskiego, zresztą nie tylko polskiego, ale i niemieckiego. Ówczesni obserwatorzy zwracali uwagę np. na sympatie całej ludności katolickiej na Warmii do również katolickiej monarchii habsburskiej czy do Francji właśnie wówczas, gdy Niemcy prowadziły z tymi państwami zwycięskie wojny³⁹. A więc czynnik wyznaniowy brał górę nad lojalnością wobec własnego państwa. Wkrótce potem nastąpił niezmiernie dokuczliwy okres Kulturkampfu. Miało to kolosalny wpływ na wzrost wrogości do państwa, generalnie protestanckiego⁴⁰, a także na pogłębienie uprzedzeń nawet do poszczególnych ewangelików, podbudowanych nierzadko bardzo uproszczonym sposobem myślenia. Np. Samulowski dopatrywał się ingerencji Bożej w fakcie zniszczenia przez gradobicie pszenicy na polu pewnego gospodarza ewangelickiego, gdy pobliskie grunty, należące do rolników katolickich nieszczęścia tego uniknęły. Podobnie uważał, że kara Boża w postaci rychłej śmierci spotkała dwóch „innowierców“ za to, że sztydził z katolickich modlitw przebłagalnych w czasie cholery w 1866 roku⁴¹.

Mówiłem o ścisłym zespoleniu katolicyzmu z polsnością, o tym, że Samulowski broniąc wiary swych ojców zarazem walczył o polską narodowość. Kto zmienił swą wiarę, według niego, stawał się jednocześnie zaprzającym własnej Ojczyzny. Samulowski bowiem nie wyobrażał sobie, aby na Warmii ktokolwiek przyjąwszy wiarę ewangelicką, mógł pozostać przy polskim języku, czuć się Polakiem. Powstaje więc pytanie: za kogo uważał pobliskich Mazurów, jak się do nich odnosił. Otóż jeszcze jedno pokolenie wcześniej, społeczeństwo warmińskie widziało w Mazurach Prusaków. Nie Niemców, gdyż mówili po polsku, ale też nie Polaków, ponieważ byli „luterakami“⁴². Natomiast Samulowski i jemu podobni przywódcy ruchu polskiego na Warmii patrzyli na problem już inaczej, powiedzmy, oczami Wojciecha Kętrzyńskiego. Mazurzy byli Polakami, ale z powodu braku uświadomienia, w głównej swojej masie o tym nie wiedzieli. Właśnie Samulowski domagał się utworzenia Centralnego Komitetu Wyborezego na wszystkie ziemie etnicznie polskie w państwie pruskim, który zatem miał objąć swym zasięgiem także Mazury⁴³. (Inna rzecz, że sam Samulowski był działaczem tylko warmińskim, uważał, że jego sposoby i formy pracy mogą przynieść jakiś skutek wyłącznie na Warmii). Mazurzy, chociaż wyznania ewangelickiego, nie byli renegatami, bo już od stuleci wyrastali i wychowywali się w swojej wierze. W 1888 roku wyrwała się Samulowskiemu następująca uwaga: „Mazurom, naszym sąsiadom,

³⁸ J. Jasiński: Świadomość narodowa na Warmii, s. 343.

³⁹ *Evangelisches Gemeindeblatt*, 1876 nr 7 z 12 II, s. 38-39.

⁴⁰ J. Jasiński: Świadomość, jw. s. 227-248.

⁴¹ A. Samulowski: Z północnego Polski krańca..., s. 18-19.

⁴² J. Jasiński: Świadomość, jw. s. 241.

⁴³ *Gazeta Olsztynska* 1888 nr 38 z 21 IX.

wolno mieć jeszcze polskie elementarze, bo oni nie są katolikami"⁴⁴. Czyli, że władze pruskie mniej się obawiały polskości Mazurów z powodu ich wyznania ewangelickiego. Jednocześnie w słowach tych wyczuć można nutę zazdrości. Oto Niemcy nie walczyli tak ostro z Mazurami, ponieważ łączyła ich wspólnota wyznaniowa. Oczywiście problem do dyskusji. W sumie Samulowski, pomimo innego wyznania, traktował Mazurów jako Polaków, chociaż, wydaje się, większego sentymentu do nich nie odczuwał⁴⁵.

XI. ZAKOŃCZENIE

Kończąc, chciałbym podsumować niniejsze rozważania. Zasady Ewangelii stały się dla Samulowskiego drogowskazem nie tylko w życiu osobistym, ale i w bogatej i różnorodnej działalności publicznej, także w twórczości poetyckiej. Służbę Bogu umiał w doskonały sposób zharmonizować z pracą na rzecz Ojczyzny, co można by dziś wyrazić skrótem „Deo et patriae”. Od samego początku uwierzywszy w prawdziwość objawień gietrzwałdzkich, stał się gorącym rzecznikiem kultu Najśw. Maryi Panny, patronki Warmii i Polski. Rygorysta w sprawach moralnych, był surowy dla siebie, wymagał także wiele od współrodaków. W stosunku do biskupów, kapłanów odnosił się z dużą rewerencją, chociaż nie był klerykałem. Jego wiedza religijna i ogólna świadomość społeczna trafnie mu podpowiadały, że część duchownych, poddając się wymogom władz niemieckich, przekraczała swoje kompetencje duszpasterskie i próbowała narzucać swoim parafianom własne poglądy polityczne, nad czym Samulowski szczerze ubolewał. W najcięższych chwilach osobistych, w najczarniejszej nocy narodowej nie tracił nadziei, ufał Opatrzności Bożej. Wyrósł ponad przeciętność społeczeństwa polskiego na Warmii w każdej dziedzinie: narodowej, pisarskiej oraz religijnej.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Por. np. wiersz „Rada za radę”. W: Samulowski: Z północnego Polski krańca..., s. 148.

domości ideologicznej, teoria rzeczywistości stoi u podstaw jego dzieła literackiego — zawsze.

Tak jak życie, twórczość jego daje świadectwo podjętej służby. Jako ewangelik był zwolennikiem Drogi Pańskiej i „światła Ewangelii“. A o jego twórczości decyduje także wymiar nadziei i bólu, którymi okupywał swoją drogę ku dobru.

W wierszu *Do Braci-Rodaków*¹ przypominał:

Nam nie wolno wstecz,
Gdy chcemy dociec;
Choć przykra przed nami droga,
Jednak przy pomocy Boga
Spośród nas wielu
Dopnie do celu.

Tylko:

Szanujże swój dział,
Co ci Stwórca dał.
Język po ojcach wszczepiony,
Byś nie stracił swej korony.
Trzymaj to, co masz,
Gdyż raz liczbę zdasz.

Z polskim słowem drukowanym zetknął się Michał Kajka przez katechizm, *Biblię*, postyllę domową i inne książki religijne, z poezją polską zaś przez *Nowo wydany kancjonał pruski...*, opracowany w 1741 roku przez ks. Jerzego Wasiańskiego w Nidzicy. W tym popularnym na Mazurach śpiewniku, wznawianym przez wieki w wielotysięcznych nakładach na użytek kościelny i domowy, znajdowały się pieśni Jana Kochanowskiego i jego liczne psalmy z *Psalterza Dawidów*, również utwory Trzecieskiego, Lubelczyka, Rybińskiego, przekłady czeskich i niemieckich pieśni, a także katolickich z łaciny, a poza tym pieśni polskie powstałe na Mazurach, autorstwa ewangelickich księży. *Kancjonał* Wasiańskiego wraz z późniejszymi *Przydatkami* liczył łącznie 904 pieśni. Po księżach, w XIX wieku z tej tradycji i z tego wzoru czerpali natchnienie i formy liczni samorodni wierszopisarze mazurscy. Zrazu umieszczał je w swych kalendarzach systematycznie Marcin Gerss, wydzielając co roku osobny dział *Pieśni nabożnych, co w polskim kancjonał nie stoją*. Na przemian z innymi gatunkami wierszowania pieśni te publikowały też czasopisma, wychodzące ze zmiennym szczęściem, na Mazurach i Śląsku. Pieśni nabożne, ale o charakterze coraz bardziej ludowym, pisali Mazurzy różnych zawodów i stanów — zarówno wiele lat przed Kijką, jak i w początkach jego twórczości wraz z nim, i to nie tylko ludzie z dalszych okolic, lecz również tej samej co on parafii kluskiej.

Lata szkolne Michała Kajki (1864-1872) wydają się o tyle ważne, iż był to ostatni okres, gdy w wiejskich szkołach na Mazurach „polski głos figurował“. W pierwszych klasach uczono Kijkę po polsku, w ostatnich zaś — z wyjątkiem nauki religii — po niemiecku. W miejskich szkołach władze pruskie wyrugowały język zupełnie już w 1865 roku. Wiejskie placówki ten sam los spotkał w 1873, a więc w rok po ukończeniu przez Kijkę szkoły elementarnej, ludowej.

Nauczanie kościelne, znajomość katechizmu, pieśni, stosownych wersetów z *Pisma Świętego* uczonych na pamięć — to przyswoił sobie przysły poeta w macierzyńskiej mowie, w języku polskim. W tym języku był „umocniony w wierze“ — bo taki jest sens słowa konfirmacja, do której wówczas przystąpił — stając się członkiem chrześci-

¹ Kalendarz dla Mazurów, 1933.

POEZJA RELIGIJNA MICHAŁA KAJKI — JEJ GENEZA

Michał Kajka — nazywany za życia „zaczynającym twórcą ludowej poezji mazurskiej“ i „pieśniarzem z Bożej łaski“ — urodził się 27 IX 1858 roku w Skomacku w ubogiej rodzinie chłopskiej, zmarł zaś w drugim roku drugiej wojny światowej, 22 IX 1940 roku w Orzyszu. Pochowany został trzy dni później w Ogródku — we wsi, w której po swym ożenku w 1883 roku mieszkał na stałe.

Z Ogródka wysyłał do czasopism polsko-ewangelickich swoje pierwsze wiersze i korespondencję. Odtąd pieśni i poematy, a potem także artykuły i polemiczne wypowiedzi pisał i publikował aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Debiutował w 1884 roku na łamach *Mazura*. Aktywna jego działalność twórcza trwała zatem ponad pół wieku.

Ze względu na brak kompletów dawnych czasopism, jego twórczość nie jest dostatecznie przejrzana. Można wszelako założyć, iż za życia opublikował około pół tysiąca wierszy, wśród nich bardziej i mniej udane, o różnej randze i wielkości: od 6-wersowej paraboli na temat losu ludzkiego w jednym z pierwszych utworów, pt. *Drzewo*¹ po rozbudowane i drukowane w pięciu kolejnych numerach *Gazety Mazurskiej*² pasyjne oratorium „O Męce Pańskiej“ i spoczywający dotychczas w rękopisie 600-wersowy epos historyczny o Jeleniu i Wiktorze, nawiązujący do powstania styczniowego i losu Polaków na zesłaniu.

Michał Kajka jest jedynym z olbrzymiego zastępu poetów ludowych, jakich w dziewiętnastym wieku zrodziła ziemia mazurska — jedynym, który ostał się zapamięnieniu, mało tego — wszedł na karty historii literatury polskiej, gdzie stał się symbolem mazurskiego trwania.

Przed wielu laty znakomita poetka współczesna Anna Kamieńska, bardziej wiedziona poetyckim instynktem niżli szerszą znajomością jego utworów (ze względu na religijną ich treść dawkowaną ongiś w wydawnictwach dość skąpo) — nazwała Michała Kajkę „spóźnionym klasykiem literatury staropolskiej“. Wielka to dystynkcja, ale jak się wydaje — ze wszech miar zasłużona. On, staroświecki, szedł przez zmienne i burzliwe epoki tak, by nie zachwiał się „stateczny krok staropolskiego wiersza“. Ochraniał „szlachetny kruszec mowy“ i czerpał zeń. Pelen nadziei, cierpiącej nadziei, ku wybranej przez siebie drodze zachęcał innych Mazurów, swoich współbraci. Zachęcał i upominał, jak w pieśni *Tęsknota za ojczystą mową*, gdzie w strofach 4 i 5 zawarł te słowa:

¹ *Mazur* 1884, nr 35.

² Z 1927 roku, nry 5-10.

Jeszcze nie zgasło zarzewie
 Naszej ukochanej mowy,
 Rozwinie się jak liść na drzewie
 I da nam pokarm zdrowy.
 Tylko gorliwie, w pokorze,
 Macierzyńską mową wszędzie
 Czcijmy Zbawcę w każdej porze,
 On pomocą nam będzie.

Na temat życia i twórczości Michała Kajki pisano propagandowe broszury i rozprawy krytyczno-literackie, nawet opowieści: z jego puścizny literackiej komponuje się co jakiś czas zbiory i wybory wierszy. Dzięki temu współczesny czytelnik nie tylko może poznać lepiej tę samorodną i obficie komentowaną twórczość, ale w takiej samej zgoła mierze — gusta edytorów, ich instrumenty badawcze, światopoglądowe i ideologiczne orientacje, ich uwrażliwienie na niektóre kwestie przy pominięciu innych, również istotnych, a wreszcie — i pewną bezradność w potrzebie udowodnienia przyjętych z góry założeń.

Wydawane poezje Michała Kajki, podobnie zresztą jak wprowadzenia do jego twórczości noszą na sobie piętno czasów, pod których ciśnieniem poszczególne wydawnictwa były formowane. Czy obecnie następuje odwrót od tych tendencji? Należy sądzić, że tak się dzieje. Niemniej wszelako ukształtowane raz opinie i spularyzowane interpretacje, skoro już weszły w obieg społeczny, z trudem i nie do końca poddają się takiemu oglądowi, w którym twórczość ceni się za jej walory artystyczne, za jej wartości ideowo-moralne; że objaśnia się ją i analizuje dlatego, by pokazać, jak w swych najlepszych dokonaniach kontynuuje tradycję i dokąd ta, wyprowadzona z tradycji, droga wiedzie.

Jako symptom pewnych pozytywnych zmian, w poruszanej tu kwestii, można potraktować opublikowany ostatnio¹ obszerny wybór wierszy Michała Kajki, zebranych i opracowanych w tomie *Z duchowej mej niwy* przez Janusza Jasińskiego i Tadeusza Orackiego. Objawiło się to nieznacznie w rewizji dotychczasowych rozpoznani w sprawie uwarunkowań dziejowych i ich naświetlenia, a bardziej — w sferze reinterpretacji twórczości pieśniarza mazurskiego. Lecz to i tak dużo. Tym więcej, że gros zmian dotyczy samego wyboru utworów.

To dobrze, że w przeszłość odeszły czasy, kiedy to w drugiej połowie lat pięćdziesiątych młodzi naukowcy z Ośrodka Badań Naukowych w Olsztynie mieli pretensje do Emilii Sukertowej-Biedrawiny, iż ona — jako wydawczyni jedynej za życia Kajki zbioru jego wierszy, a mianowicie *Pieśni mazurskich* w 1927 roku — zubożyła tę twórczość zamieszczając zbyt wiele utworów religijnych. Przyszło jej się więc tłumaczyć, iż taka była propozycja i osobista wola autora, a ponadto że i konsulat polski w Olsztynie — skąd rękopisy otrzymała — nie widział w tym nic zdrożnego. To przypomnienie niech posłuży jako przyczynek do sporów o dorobek Kajki i do sporów naszej epoki, gdzie pracę traktuje się częstokroć jako ciąg wymiennych ról.

Michał Kajka nie traktował życia jako ciągu ról, jakie człowiek aktywny, ponadprzeciętny, ma do odegrania. Wszystko to — by użyć jego słów — o co i za czym doczynkował się, wynikało z wyznawanego przezeń światopoglądu, z przejętego wcześniej systemu norm i wartości moralnych. Jest to ideologia chrześcijańska i to w tej postaci, jaką nadal jej protestantyzm na Mazurach. I ta, będąca wyrazem świa-

¹ Olsztyn, 1992.

DIE RELIGIÖSE UND KIRCHLICHE PROBLEMATIK
IM LEBEN UND SCHAFFEN DES ANDRZEJ SAMULOWSKI

ZUSAMMENFASSUNG

Andrzej Samulowski geboren im Jahre 1840 in Sząbruk (Schönbrück), im polnischen Teil von Warmien (Ermland) wuchs in einer tiefereligiösen Atmosphäre auf. Nachhaltigen Einfluss auf seine religiöse Geistesentwicklung und Erziehung übte der damalige Ortspfarrer Jan Rysiewski aus. Seit seiner frühesten Jugend schrieb Samulowski Gedichte, in denen er Gott und die Gottesmutter preiste. Mit den weitberühmten Erscheinungen der Gottesmutter in Gietrzwałd (Dietrichswalde) (1877) beginnt Samulowski den Kult zur Mutter Gottes immer eifriger zu betreiben. Samulowski war unerschütterlich im Glauben, dass dank der göttlichen Vorsehung Polen wieder seine Unabhängigkeit erlangen werde. Ein grosser Teil seiner schöpferischen Tätigkeit trug einen moralisatorischen Charakter.

Anfangs vertrat Samulowski die Meinung, dass die Geistlichkeit in Warmien bei dem Nationalbewusstsein der polnischen Ermländer eine führende Rolle spielen müsse. Später jedoch, als er sich überzeuete, dass die deutsche Zentrumpartei und auch ein grosser Teil der Geistlichkeit in Warmien eine Assimilierungspolitik der polnischen Bevölkerung anstrebten und auch unterstützten, versuchte er in seinen zahlreichen, publizistischen Artikeln zu beweisen, dass die polnische Bevölkerung in Warmien dasselbe Recht zum Leben und zur freien Entfaltung seines Volkstums habe, wie die deutsche Bevölkerung. In Angelegenheiten des Glaubens werden die polnischen Katholiken weiterhin dem Bischof von Warmien Gehorsam leisten; was jedoch die politischen Angelegenheiten angeht, werden sie ihrem Volksinteresse nachgehen und sich nach den Anweisungen der „Gazeta Olsztyńska“ richten. Für Samulowski war der Katholizismus mit dem Polentum eng verknüpft. Er identifizierte aber die beiden Begriffe nicht. Somit waren auch die evangelischen Masuren für ihn Polen.

jańskiego zboru, który modlił się, słuchał kazań i śpiewał pieśni na „polskich nabożeństwach“.

Nabożeństwa polskie — jak o tym wiemy choćby z korespondencji prasowych Kajki, choć było ich coraz mniej i gromadziły coraz mniej wiernych — trwały w okolicy mazurskiej aż po drugą wojnę światową. Dla przykładu: w 1920 roku Kajka uzalał się, że w jego parafii Klusy są tylko dwa nabożeństwa polskie w miesiącu; w 1938 roku odpowiadając na zaczepki *Pruskiego Przyjaciela Ludu* wyjaśniał, dlaczego w nabożeństwach polskich nie uczestniczy młodzież mazurska, lecz tylko starszuszowie.

Podstawy wiary i podstawy języka polskiego, jakie wyniósł Michał Kajka z nauki religii w szkole, miały swe źródła w reformacji i w tej polszczyźnie, jaką ukształtowało „nowinkarskie“ piśmiennictwo religijne tamtego czasu. Był to język tej epoki i tej formacji duchowej, która głosiła potrzebę przybliżania i wykładania Słowa Bożego w języku znanym ludowi. To sprawiło, między innymi, że w Prusach Książęcych ukazały się pierwsze polskie drukowane kancjonały, pierwsze katechizmy, postylle, pierwsze pełne tłumaczenie *Nowego Testamentu*.

Ze względu na izolację Mazur — pozostających przez wieki bez ściślejszych związków z państwowością polską — ów język zwłaszcza w piśmiennictwie nie rozwijał się tak jak gdzie indziej, ale kosztował w swych formach składniowych i frazeologicznych, niekiedy też dostojniał i kraśniał dawną semantyczną urodą. W dziewiętnastym stuleciu, a szczególnie odtąd gdy wraz z powstałą monarchią konstytucyjną Niemcy poczęli wprowadzać system organizacyjny i ekonomiczny nowoczesnego państwa i jego struktury prawne i gdy na Mazurach zaczęli wypierać wszystko co polskie — dla mazurskich wierszopisarzy ludowych pożądanym i praktykowanym wciąż wzorem była nadal dawna polszczyzna.

Ten język w czasach uczniowskich lat Kajki (i to, jako się rzekło, po raz ostatni na Mazurach) był językiem religijnego nauczania w wiejskich szkołach.

Z zachowanych protokołów powizytacyjnych konfirmantów⁵ można się nie tylko dowiedzieć, że w Skomacku uczyli w tym czasie nauczyciele Jaschinski II i Owczarczyk, a w Rostkach nauczyciel Kutz, lecz również — co ważniejsze — jakich pieśni kościelnych uczono młodzież i w jakim języku. Zaiste, w niektórych placówkach śpiewano już i pieśni niemieckie, ale były i takie, w których — tylko polskie. Spośród tych pieśni, których tytuły zapisano wówczas, powtarzają się między innymi takie, jak: *Pola już białe, kłosa się kłaniają; Kto da dziatkom swym w nauce wychowanie; Ojczyzno tęskliwa; Wszyscy ludzie z świata schodzą; Panie Jezu nakłoń się k'nam; Powstań duszo do śpiewania*.

Niewielki to materiał egzemplifikacyjny, ale przecież i z niego da się wysnuć wniosek ogólniejszy, a mianowicie, że: a) są to pieśni z kancjonału Wasiańskiego, b) tytułem właściwym pieśni są pierwsze słowa z pierwszego wersu. Da się to sprawdzić w kancjonałowych spisach, zwanych „rejestrami“. Nadtytuł, jeśli się zdarzał, kwalifikował pieśń do poszczególnego jej działu lub dotyczył pojedynczo obrzędu lub zdarzenia. Tak np. pieśń *Kto da dziatkom swym w nauce wychowanie*, autorstwa Kochanowskiego (choć zmodyfikowana), znana była też pod nazwą *Pieśni żaczków po kołędzie chodzących*, a *Ojczyzna tęskliwa* ks. Tomasza Molitora — jako *O wtargnięciu tatarskim do Prus 1656 roku*.

Warto to wziąć pod uwagę, osobliwie wtedy, gdy poczyna się narzekać na brak oryginalnych tytułów w wierszach religijnych Kajki. On je komponował do znanych

⁵ WAP Rejencja Olsztyńska I 569.

mu kancjonałowych melodii. On jakby wpisywał je na powrót w gotowe już tworzywo muzyczne, a jedynie niekiedy zaznaczył ten fakt słowami: „Nuta“ lub „Na nutę“. Temu tworzywu poddana została też wersyfikacja. Na marginesie — świadomość tego ułatwia sprawdzenie, gdzie ołówek redaktora grasował po wierszu lub podmieniał wersy czy wyrazy, a także, na jakich pieśniach poeta się wzorował, skąd zapożyczał poszczególne frazy, itd. Nie odejmuje to bynajmniej wielkości pieśniarzowi mazurskiemu, lecz i owszem łatwiej objaśniać może jego zakorzenienie.

Poza tym, jeśli rozważa się to, co naznaczyło dalszy „bieg życia“ Michała Kajki, sposobna to okazja, by przystanąć⁶ i popatrzeć na niektóre treści nauczania religijnego w szkole. Niekiedy zdarza się bowiem, że badacze jego puścizny literackiej mają mu jakby za złe, że jego świadomość narodowa była inna, aniżeli — dla przykładu — działacze z Poznania, albo, że swą walkę, z rzadka i nieudolnie wspieraną z zewnątrz, prowadził na płaszczyźnie moralnej a nie politycznej. Inna sprawa, że za jego postawę lojalności — jedynie koniecznej a nie postulowanej! — próbuje się obwiniać bądź to nauczycieli, bądź Marcina Gerssa jako redaktora i wydawcę popularnych kalendarzy.

Tymczasem stosunek lojalności Kajki wobec zwierzchności świeckiej — choć to może budzić zastrzeżenia, ale raczej egzegetyczne i to wśród biblistów — zawarty został w podstawach katechizacji w *Nowym Testamencie*. Wraz z *Małym Katechizmem* Marcina Lutra uczniowie poznawali „niektóre wyroki *Pisma Świętego* dla wszystkich świętych powołań i stanów“. Oto wyimki z *Nowego Testamentu* na temat zwierzchności i powinności wobec nich, które były „przydatkiem“ do ewangelickiej katechizacji i *Katechizmu*:

List św. Pawła do Rzymian, 13, 1-2, 4: „Każdy człowiek niech się poddaje władzom zwierzchnim, bo nie ma władzy jako tylko od Boga, a te, które są, przez Boga są ustanowione...“.

Ew. Mateusza, 22, 21: „Oddawajcie co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest Bożego Bogu“.

I Tymoteusza, 2, 1-3: „przede wszystkim więc napominam, aby zanosić błagania, modlitwy, prośby, dziękczynienia za wszystkich ludzi, za królów i za wszystkich przełożonych...“.

Ważne powinności, ale przecież nie wszystkie, bo jeszcze: *List św. Pawła do Tytusa*, 3, 1; *List I św. Piotra*, 2, 13-14. A przeciwwagą dla pouczeń poddanych wobec zwierzchności było (i jest) w *Małym Katechizmie* przypomnienie względem przełożonych, z *Listu św. Pawła do Efezjan*, 6, 9: „A wy, panowie, postępujcie względem nich tak samo, zaniechajcie groźby wiedząc, że zarówno wy jak i oni mają Pana w niebiosach i że On nie ma względu na osoby“.

Nie należy więc sugerować, jak to czyni się w przedmowie do tomu *Z duchowej mię nitwy*, że w szkole „tłumaczono na przykład dzieciom, że zgodnie z czwartym przykazaniem należy czcić nie tylko swoich rodziców, ale także wszelką zwierzchność...“ — bo może się okazać, że jest to ocieranie się o przestrożę z ósmego przykazania. Jedynie sensowne wyjaśnienie tak kwestii daje Tablica Domowa w *Małym Katechizmie* Lutra, zakończona apelem „Do wszystkich w zborze“ i gdzie słowami *Listu św. Pawła do Rzymian* 13, 8 przypomina się podstawową dla chrześcijan powinność: „Nikomiu nie winni nie bądźcie prócz miłości wzajemnej: kto bowiem miłuje bliźniego, zakon wypełnił“.

Ten model etyczny ukształtował moralność chrześcijańską Michała Kajki i jego

⁶ S. VI.

spojrzenie na świat jako na dzieło Stwórcy, w którym każdy ma swój — przez Stwórcę darowany i zadany — dział. W tym toku myślenia religijnego znajduje także swoje odbicie stosunek Kajki do zjawisk tego świata, w tym i do zwierzchności, a więc i do cesarza jako do zwierzchnika kościoła ewangelickiego w państwie pruskim. Tak dzieje się aż po czas upadku cesarstwa po pierwszej wojnie światowej.

Powstanie Polski niepodległej stworzyło dla pieśniarza mazurskiego (liczącego wówczas już 60 lat) nową sytuację, wobec której opowiedział się z aprobatą i nadzieją. Żeby nie było nieporozumień, trzeba podkreślić: nade wszystko ze względów moralnych. W okresie przedplebiscytowym bowiem, ale także później, nadzieję tę połączył z głębokim przeświadczeniem, że odrodzenie wiary może się na Mazurach dokonać przez powrót młodzieży do ojczystej mowy i gdy będzie ona szanowana, rozwijając się tak z szkolnej nauce religii jak i na chórach kościelnych.

Najpoważniejszy argument za tym, że Mazurzy są Polakami, znajdował się w polskim piśmiennictwie religijnym, w książkach drukowanych frakturą w Królewcu, oraz — co pomija się, bo nie pasuje do obrazu — w decyzjach zwierzchnictwa dawnego państwa pruskiego, a konkretnie w przywileju, jaki w 1738 roku król pruski Fryderyk Wilhelm dał domowi wydawniczemu Hartunga w Królewcu.

Oto, co pisał Michał Kajka w *Mazurze* w 1919 roku⁷: „Chodziłem do szkoły, tam na 43 polskich dziatek tylko troje niemieckich było, ale te niemieckie mogły więcej po polsku jak po niemiecku i nie była żadna gadka, że Mazurzy są Niemcami [...]”.

Gdy Fryderyk Wilhelm, król pruski 1738 roku dał przywilej Hartungskiej drukarni w Królewcu drukować *Biblie, Kancjonały, Testamenty* i różne religijne księgi, to nie stoi, że mazurskie lecz polskie, a nie mamy w naszych *Bibliach* i *Kancjonałach* nic po mazursku, tylko po polsku.

Niezawodnie pan Skowronnek — pisał dalej, polemizując z redaktorem antypolskiego *Pruskiego Przyjaciela Ludu* — posiada prusko-polski *Kancjonał*. Tam stoi między innymi: [...] die Polnische Bibel, das Polnische Neue Testament, das Polnisches Gesang-Buch zum Druck befördern zu können. [Uwaga moja: Każdą wznowioną książkę polską poprzedzał tekst tego przywileju w j. niemieckim — EK].

A cóż Skowronnku? Czy te polskie księgi to miały być dla Niemców, co na Mazurach obsiedli?“

Powyższe rozważania zamykał wiersz autora korespondencji, drukowany już wcześniej w *Mazurze* w 1908 roku⁸, a będący poetyckim wyrazem tych samych treści i problemów. Dla przykładu — trzy początkowe strofy z tego wiersza (pieśni?), który w późniejszych publikacjach obdarzony został tytułem *Zachęta do ojczystej mowy*:

Czyli my ojczyście hymny
Z różnemi pieśniami
Mamy rzucić w strumień zimny
i zdeptać nogami?
Lub polskie kancjonały,
Albo też Bibliję,
Wszelkie księgi Boskiej chwały
Kwitnące jak lilje?
Takie nasze skarby drogie,
Droższe nad złoto,
Mamy wyrzucić na drogę
I zagrzebać w błoto?

⁷ Numer z 29 kwietnia.

⁸ Nr 65.

Motyw mowy polskiej, w której „modlił się syn z matką“, przewija się przez dziesiątki strof dzieł Michała Kajki, w różnych kontekstach i na różnych poziomach ludzkiego i artystycznego poznania. Problemy mowy i wiary spotkać można w jego lamencie i hymnie, w jego próbach i upomnieniach, w pieśni dziękczynnej i oracjach, w modlitwie błagalnej i w prasowych wypowiedziach polemicznych. Walka, którą poeta prowadził, toczyła się na płaszczyźnie aksjologicznej — między dobrem a złem; między dobrem, które było zakorzenione w tradycji i obyczaju ojców, a złem, które widział we współczesnych mu czasach charakteryzujących się upadkiem mowy i wiary oraz tych wszelkich cnót, co dawniej „zdobiły mazurskie plemię“.

Z tego względu Kajkę zafascynował ruch społeczno-religijny pod nazwą „Związek Modlitwy“, który istniejąc wewnątrz wyznania ewangelickiego prowadził swą działalność poza kościelnymi strukturami. W 1920 roku pisał o tym z zachwytem w *Mazurze*: „... czy ty byłeś z raz na zgromadzeniu gromadków i słyszałeś kazania kaziciela gromadkowego?“, by dalej stwierdzić, że choć „kaziciele“ nie mają wysokiego wykształcenia, to przecież ich zgromadzenia przyciągają, gdyż jest to prawdziwa szkoła Ducha Świętego.¹⁰

Czy Michał Kajka przejściowo związał się z gromadkarzami? Faktem jest, iż w latach dwudziestych w jego poezji znajduje swój wyraz jakby wyższy stopień żywej wiary, a w wielu utworach pojawiają się nie tyle problemy walki o pełniejszą duchowość człowieka, co pełniejsza potrzeba otwarcia się na nią, aby wyzwolić siebie i swój lud z niewoli grzechu, z „pojmania“. Jego modlitwa poetycka staje się bardziej wizyjna, jakby poruszona obecnością „sacrum“. Jest tak — żeby podać przykład — w pieśni z gatunku laudy (dialogowej) w *Gazecie Mazurskiej*¹¹, którą odczytujemy jako rozmowę Boga Ojca z Chrystusem:

Synu Jedyny, spojrzij na ziemię,
 Jak z własnej winy wsze ludzkie plemię
 Brodzi w złym grzechu
 I w nim umiera,
 A czart w pośpiechu duszę zabiera.
 Świat pełen grzechu, a oprócz Ciebie,
 Ani jednego nie będzie w niebie.
 Synu mój miły, zstąp na tę ziemię,
 Walcz z całej siły, zbaw ludzkie plemię.
 Ten lud pojmany wyzwól z ciemności,
 Rozbij kajdany, wejdź do radości.
 — Pójdę w pośpiechu mój Ojczy miły,
 Zbawię lud z grzechu i dodam siły [...].

Ten dział poezji Michała Kajki ma inny charakter niż pieśni nabożne. Jest to rodzaj twórczości mistyczno-wizyjnej, która w ostatnich kilkunastu latach życia obfitowała w udany artystycznie „sноп plonu“. W tych utworach „o duchownym boju i zwycięstwie“ (by przywołać tytuł dzieła pieśni kancjonałowych) zaznacza osobisty i bezpośredni kontakt duszy ludzkiej z Bogiem. Tę „duchowość“ — a nie chodzi w niej o stan kapłański — redaktorzy i wydawcy usuwali i usuwają nadal z tekstów, nie

¹⁰ Nr 42.

¹¹ O tym specyficznie mazurskim ruchu, zwanym potocznie gromadkarzami, napisał pracę zmarły młodo naukowiec, ks. dr Ryszard Otello z Nidzicy, ale dysertacja ta, jak dotychczas nie znalazła wydawcy.

¹² 1926 rok, nr 42.

rozumiejąc jej, a przecież w rękopisach Kajka to podkreślał, jak choćby w tym: „Z duchownej mej niwy zebrałem snop plonu [...]”.

Jest to temat „duchowości“, czyli darów Ducha, które pozwalają przeniknąć tajemnice lub zespolić się z nią w jej objawieniu lub wieszczaniu — temat, który wymaga osobnego, analitycznego wykładu.

Wróćmy zatem na ziemię i do tych argumentów, które Michał Kajka stosował wobec swoich rodaków, a także do poddających się bezwolnie niemczyźnie przeciwników ojczystej mowy.

Tutaj argument, jakim był przywilej dany Hartungskiej drukarni, poeta mazurski wyciągał wielokrotnie w dwudziestoleciu międzywojennym. On potwierdził, że w tej okolicy mieszka polski lud, z polską mową, z polską książką. Tak samo miała się rzecz z cytowaniem *Kancjonalu*. Na przykład w 1927 roku, gdy Kajka był uczestnikiem a zarazem sprawozdawcą IV Zjazdu Towarzystw Młodzieży¹² i gdy samo zgromadzenie potraktował jako zbór chrześcijański, gdzie „młody lud był pokrzepiony na duchu w swojej ojczystej mowie“. I tak o tym zdawał sprawę w *Życiu Młodzieży*: ... jak w naszym *Kancjonale* stoi:

Że nie tylko śpiewamy, lecz i rozumiemy,
Co w piosenkach żądamy i o co prosimy.
Tych pociech nie mają, którzy obcym językiem,
Nic wiedząc o co, krzykiem do Pana wołają.

By zaraz dodać wersety z *Pisma Świętego*:

„A św. Paweł do Koryntian¹³ mówi: «wszakże we zborze wołę pięć słów zrozumiałe przemówić, abym i drugich nauczał, niżli dziesięć tysięcy słów językiem obcym». To jest nasze hasło, nasz cel. Naszą młodzież jako niedopaloną wyrwać z ognia germanizmu, aby przy dźwiękach języka ojczystego mogła głosić chwałę Bożą na chórach kościelnych, jak i na każdym miejscu, i dziękować Temu, który nam język dał“.

Również przed drugą wojną światową, w 1938 roku, w korespondencji na łamach *Mazura* cytował Kajka tę kancjonałową pieśń, która nakazuje szacunek dla ojczystego języka. Tam też polemizował z ks. Kurtem Skowronkiem z *Pruskiego Przyjaciela Ludu*, zawstydzając go, nie pierwszy zresztą raz w międzywojniu: „I ty pochwalasz, iż młodzież mazurska nie chodzi do kościoła na nabożeństwa polskie, jeno na niemieckie, gdyż nie została wychowana w języku ojczystym, ale w obcym?“.

Jako się rzekło wcześniej, walkę o umysły i serca młodzieży mazurskiej rozpoczął Kajka z całą intensywnością przed plebiscytem 1920 roku. Ów bój toczył jednak i wówczas na gruncie chrześcijańskich zasad moralnych, w trosce o odrodzenie duchowe ludu i wychowanie młodego pokolenia. Konstatował wówczas w *Mazurze*¹⁴: „Odkąd niemiecka kultura w szkole górę wzięła, to religia poszła w upadek“.

Ubolewał nad tym i u schyłku życia, kiedy prenumerowanego przezeń *Mazura* nie dostarczano mu już do domu, a czytanie religijnej *Twierdzy Ewangelickiej*, gdzie aż do końca zamieszczał swoje pieśni nabożne, uważano w jego najbliższym otoczeniu za „polską agitację“¹⁵.

„Pamiętają jeszcze starzy Mazurzy — wspominał — że do szkoły chodzili jak na Gody, bowiem nauczyciele rozwijali w nich umysł i ulepszali serca z pomocą polskiej

¹² *Życie Młodzieży* 1927 — nr 13.

¹³ 1 Kor 14, 19.

¹⁴ 1920 — nr 2.

¹⁵ Por. *Mazur* 1939 nr 33.

mowy ojczystej [...], obca mowa nie przygłuszała jeszcze wówczas języka ojczystego dziatwy mazurskiej. W niej znajdowali nie tylko światło wiedzy, ale i ciepło duchowe, jakie dać może tylko własna rodzinna mowa“.

Nic dziwnego przeto, że oceniając z perspektywy lat utwory Michała Kajki, a także jego postać jako chrześcijanina, w artykule *Gwara i wiara* zamieszczonym w 1958 roku na łamach *Starażnicy Ewangelicznej* ks. Alfred Jagucki stwierdził: „Polskie słowo drukowane poznał więc Kajka razem ze Słowem Bożym. W skojarzeniu ze Słowem Bożym odnajdujemy to słowo polskie też w twórczości poetyckiej Kajki. W tym skojarzeniu pozostało to słowo dla niego przez całe życie. Dopóki nie dostał do ręki świeckiej literatury polskiej, było mu to drukowane słowo polskie niemal synonimem Słowa Bożego, prawie że równoznaczne ze Słowem Bożym. Dlatego też świadomie czerpał swoje natchnienie poetyckie ze Słowa Bożego i z wiary w Boga“.

Na temat Boga u Kajki, zwłaszcza różnych kontekstów, w jakich sytuują Stwórcę poszczególne utwory poety mazurskiego, można przeprowadzić odrębne studia. Tego jednak, choć istnieje bogaty materiał egzemplifikacyjny, w szerokiej skali nie podjęto. A jeżeli już — to nazbyt ogólnie, według potocznych wyobrażeń.

Mówieniem od rzeczy wydają się uwagi, jakie w tej materii poczynił Władysław Ogrodziński w szkicu, pt. *W oknie Kajkowego domu*¹⁶. Zdaniem Ogrodzińskiego „Bóg to u Kajki synonim sumienia zbiorowego i sprawiedliwości wyższej nad czas i dzieje. To przede wszystkim sprawiedliwość dla prostego człowieka i jego niedoli, mocniejsza niż prawa przemocy, fałszywe lojalizmy i oficjalne filozofie możnych“. Itd, itd.

W ostateczności można i tak. Każdy przecież widzi takie niebo, na jakie go stać. Nade wszystko jednak trzeba oprzeć się na utworach poety, aby wydobyć ukryte i przejawiające się w nich sensory; aby dostrzec w nich istotne składniki osobistego wyznania wiary, rozmaite emanacje chrystocentryzmu, które są jej podstawą. Reformacja ongiś wysunęła hasło: „Sola Scriptura“ — tylko *Pismo*, co w rozwinięciu — jako fundament tej teologii chrześcijańskiej — oznacza: jedynie wiara, jedynie łaska, jedynie Słowo Boże i jedynie Chrystus.

W 1927 roku Kajka pisał w działdowskiej *Gazecie Mazurskiej*¹⁷, że życie ziemskie jest, jak to objaśnia tytułem wiersza, *Wędrowką do miasta świętego* — do Nowego Jeruzalem. Stąd jego pouczenie, jaką drogę wybrać ku zbawieniu:

Posłuchaj wędrowcze, tu na tej ziemi,
Łączysz się z przewodnikami lichemi
[...]
Ojczyzna przyszłości, to cel twój drogi,
Gdzie nie ma utrapienia ani boleści....

Ewangeliczną pokorę — ale przecież nie „rezygnację“, jak to ze zdumieniem wycytałem w przedmowie do tomu *Z duchowej mej niwy*¹⁸, przejawiał pieśniarz z Bożej łaski u schyłku samotniczego i sędziwego życia. W 1939 roku nawet w polemikach powracał do motywu „ojczyzny przyszłości“, a wytykając ks. Kurtowi Skowronkowi z *Pruskiego Przyjaciela Ludu* niegodne sługi Bożego postępowanie, pisał w *Mazurze*¹⁹: „On będzie mówił: «Toć to Mazur nie mój brat». Lecz może o tem wie, że względem Ojca Niebieskiego jesteśmy wszyscy równi — siostry i bracia“.

¹⁶ Kalendarz Mazur i Warmii, Olsztyn 1958.

¹⁷ Nr 16.

¹⁸ S. XXV i XXVI.

¹⁹ 1939 rok, nr 27.

Te zasady miłości wzajemnej, wsparte umiłowaniem ojczystej mowy, skłoniły swego czasu Michała Kajkę, szczególnie w latach 1923-1928, do duchownego opiekuństwa nad powstałymi wówczas kołami Towarzystw Młodzieży Polskiej w Prusach Wschodnich i to nie tylko na Mazurach, lecz również na Warmii. Częstokroć, tak w powitalnych wierszach jak i w publicystyce, wspólnotę ludu Mazur i Warmii, mimo innego wyznania, miał okazję podkreślać. Uczestniczył w zebraniach kół, a wygłaszał tam nie tylko swe pieśni mazurskie i oracje zabawne ku rozweseleniu i ku nauce, bo i zebrani witali go pieśnią: *Hej, z góry, jadą Mazury*, a potem śpiewali jego hymny²⁰. A ta potrzeba i oddziaływanie były wzajemne i — jakbyśmy to dziś powiedzieli — ekumeniczne. Podstawę tej wspólnoty — wznoszącej się nad konfesjami, a wynikającej z wiary w Boga i umiłowania mowy — podkreślał Kajka w wierszach pisanych specjalnie dla młodzieży i do *Życia Młodzieży*, jak ten z dedykacją: „Młodzieży polskiej, aby wiedziała, jakie ponosili przodki męki za wolność i niepodległość”²¹:

Przedstawię ci cna młodzieży
Zasię poemacik świeży,
Który głosi o niewoli,
O tej, która naród boli.
W każdym kraju i narodzie,
Gdzie lud żyje we swobodzie,
Tedy się jak kwiat rozwija,
Tedy szczęście zewsząd sprzyja.
Lecz kto skuty jest niewolą,
Temu wszystko brzmi niedolą...

Po czym następowała opowieść *O zburzeniu Jaworówki na Litwie*. Zaczny pieśniarz mazurski nie tylko wysyłał swoje utwory do *Życia Młodzieży* — lecz również bacznie czytał jego stronicę. Na podstawie obrazka, opublikowanego w jednym z numerów tego czasopisma, napisał wiersz *Nasze Nasze drzewa*²². Środkowa część tej „powieści”, jak ją nazwał, dotyczyła początków chrześcijaństwa na tej ziemi — pogańskich Prusów i „Wojciecha, Apostoła przesławnego”. Oto ten fragment:

Raz w jednym lasku „Romowe”
Istniał dąb olbrzymi stary,
Pod którym to składał „Prowe”
Pogańskim bogom ofiary.
I spotkało tam Wojciecha
Apostoła przesławnego,
Co nauczał plemię Lecha,
By poznało Boga swego.
Aż los jemu raz tak zrządził
I też popchnął niewinnego,
Że z trefunku raz zablądził
Aż do gaju dębowego,
Tam gdzie składali ofiary,
Gdy się spólnie poschodzili
Prusacy podług swej wiary,
Wspólnie bogi swe uczcili.
I apostoł z żywą wiarą

²⁰ Por. *Życie Młodzieży* 1927 rok nr 3.

²¹ *Życie Młodzieży* 1927 rok, nr 23.

²² *Życie Młodzieży* 1928 rok, nr 5.

W Stworzyciela najwyższego
Padł wraz męczeńską ofiarą
Od narodu pogańskiego.

Można by przytoczyć sporo przykładów, że Michał Kajka był otwarty na inne wyznania i religie. Wierzył przecież, że żywa wiara ocala tradycję i chroni przed upadkiem obyczajów. Jest współdziałaniem ze Stwórcą. Wyzwała poruszenie człowieka ku dobru i prawdzie. Do odmienności obrządków kościelnych i wierzeń odnosił się z szacunkiem. Stąd — na co już raz wskazywałem zabierając głos podczas sympozjum na temat "Kultu maryjnego wśród ewangelików i katolików na Mazurach"²³ — wynikał też stosunek Michała Kajki do pojawiających się w roku 1938 obaw lub wręcz podejrzeń, czy matka mazurska mogła mieć „obrazik Matki Boskiej w *Biblii*". Osiemdziesięcioletni wówczas poeta odpowiedział w *Mazurze*²⁴, że mazurscy ewangelicy, choć nie modlą się do Matki Boskiej, to otaczają Ją czcią.

A powodem do zabrania przez poetę głosu w tej kwestii stał się „List matki do syna”, opublikowany na łamach *Mazura*²⁵, a zwłaszcza późniejsze reperkusje, jakie list ten wzbudził. Matka mazurska bowiem, posiłkując się gwarą, pisała między innymi: „I ty, mój synu, modliłeś się po polsku, gdy byłeś małym dzieckiem. Bacę jesce jak by dzisiaj, jak ci te rączki składałam, a ty twojemi ockami tak w moje ocy spojrzaleś jak może sam Pan Jezus, gdy był chłopackiem do Matki Swojej spoglądał. Zadrzałam przy tych myślach, zadrzałam przy tym przykładzie. Ale wtedy wzięłam obrazik Matki Boskiej, który schowałam dawno w *Biblii*, spojrzalam w ocy Maryi Panny tak jakże ty, moje dziecko, modląc się do matki swej spoglądał. A Matka Dziewica uśmiechając się, rozumiała matkę twoją“.

Ten opis wzbudził sporo zastrzeżeń, a problemy doktrynalne zostały wsparte podejrzeniami co do autentyczności wypowiedzi. Dał temu niedwuznacznie wyraz — wyrastający z antypolskiej tradycji *Pruskiego Przyjaciela Ludu* — *Masurischer Volksfreund* ks. Kurta Skowronka. W tygodniku tym, drukowanym lichą polszczyzną, ukazała się korespondencja, w której czytelnik, mieszkający z dala od swego regionu, nie ukrywał wcale, że zamieszczony w *Mazurze* list jest dla niego niczym innym jak mistyfikacją. „Ta matka — jak pisał — nie może przenigdy matką mazurską być, tło polską, albowiem matki mazurskie trzymają się [...] swej ode praojców odziedziczonej wiary ewangelickiej. A gdzieby jaka wierna ewangelicka matka była, która obraz Matki Bożej już z dawna w swojej *Biblii* zachowuje? [...]“.

Michał Kajka — przebywający w 1938 roku w Orzyszu, gdzie budował swemu synowi dom — po przytoczeniu powyższych zastrzeżeń, stwierdzał w korespondencji do *Mazura*²⁶ opublikowanej pod pseudonimem „Stary Mazur“: „Na to ja odpowiadam: w ewangelickim kościele w Orzeszu²⁷, który jest udekorowany pięknym malowidłem z zeszłego roku, a który już więcej niż 400 lat jest pobudowany, lecz wewnątrz świetny i wspaniały, w onym kościele po dekoracji z roku ubiegłego naprzeciw drzwi wchodowych pod chórem jest ustawiony Zbawiciel nasz na krzyżu, u podnóżka zaś Święta Panienka Maryja, nie obraz lecz rzeczywista figura Matki Boskiej.

Kiedy kościół ewangelicki, który dotąd nie zbłądził i nie zbłądzi w nauce słowa

²³ Instytut Kultury Chrześcijańskiej im. Jana Pawła II w Olsztynie, 20 stycznia 1983 roku.

²⁴ 1938 rok, nr 54.

²⁵ 1938 rok, nr 9.

²⁶ 1938 rok, nr 54.

²⁷ W Orzyszu.

Bożego, posiada wizerunek Matki Boskiej, to dlaczego ty odrzucasz tę matkę mazurską, która trzyma obrazik Matki Boskiej w *Biblii*?

Choć my Mazury ewangelicy nie modlimy się do Panny Marji, ale ją otaczamy czcią jako najświętszą Matkę Bożą²⁸.

Tej korespondencji „Starego Mazura“ redakcja nadała tytuł: *Mazury czcią otaczają Matkę Bożą*.

Na tolerancyjność poety wskazują też fragmenty jego utworów. Bolejąc nad upadkiem wiary, mowy wraz z nimi i moralności u Mazurów, dawał nawet przykład pobożności u mahometan, którzy modlą się pięć razy dziennie. Mało tego, nawet przykład pogan w dalekich krajach, którzy wiodą swój żywot częstokroć zbożniej aniżeli ludzie z najbliższego mu otoczenia. Ośmieszał przywary żydowskie (np. *Żydek przed sądem*, *O żydowskim koniu*), lecz nie było w nim antysemityzmu. Przeciż w wierszu *Moi mili Warmijacy*, w którym brał w obronę warmińskie kobiety przed warmińskim felietonistą, przypomniał postać Estery z *Biblii* („bez wątpienia żydowskiego pochodzenia“), która postępując cnotliwie „naród swój wyswobodziła“ od oprawców Hamana, kiedy ten przez posłów wysłał listy, aby — jak to czytamy w *Księdze Estery*²⁹ — „dnia trzynastego miesiąca dwunastego, to jest miesiąca Adar“ zgładzono lud rozproszony.

Co więcej, przez analogię do ludu Izraela wpisywał w swoje pieśni żałobne i w tamten los — los ludu mazurskiego w nowej niewoli babilońskiej. Lud mazurski był dlań ludem rozproszonym. Jego *Treny mazurskie*, wzorowane na Psalmie 137, sięgają tym razem nie do Kochanowskiego, lecz do trenów znanych w *Piśmie Świętym* jako *Treny Jeremiasza*.

Bo to nie Michał Kajka jako pojedyncza osoba, to całe plemię mazurskie zostało nieszczęściem dotknięte. Treny to pieśń żałobna, oplakiwanie, lament. Można zatem te pieśni żałobne odczytywać jako krzyk z głębokości. (*De profundis*). *De profundis clamavi*.

Ból Kajki i jego nadzieja są mocno zakorzenione w *Biblii*. Ta nadzieja, wokół której się krzątał, a która nie znajdowała spełnienia, bolała go tak bardzo. Twórczym wyrazem tych zmagaj pozostała prosta, czasem zgrzebna, jego poezja, pieśni religijne, w których — jak o tym piszą Janusz Jasiński i Tadeusz Oracki²⁹ — „Kajka osiągnął mistrzostwo artystyczne w bogactwie wersyfikacji, jak i tematyki oraz języka poetyckiego“. Paradygmatem tego twórczego bólu, mającego swe ślady w napisanych utworach, był dlań Chrystusowy Krzyż, o którym pisał w *Twierdzy Ewangelickiej*³⁰: „Krzyż Twój niech mi godłem będzie“.

„Niestety — obwieszczał Karol Mallek w *Kalendarzu dla Mazurów na rok 1939* — nie wszyscy znamy tego wielkiego myśliciela, tego wielkiego ducha. Któż to jest? — zapytasz się pewnikiem. Jest nim nasz rodak Michał Kajka. Człowiek na roli pracujący, człowiek Najwyższego Twórcę chwalcący, człowiek ludu swego broniący“.

Ten ton wysokiej powagi to wyraz szacunku, z jakim miłośnicy jego twórczości odnosili się za życia do „zaczynającego twórcy ludowej poezji mazurskiej“. Ale obok tych laudacji równie ciekawa wydaje się konkluzja, do jakiej Mallek doszedł, gdy obwieszczał za dumą, ileż to „nasz zacny Grózek“ napisał w swoim życiu wierszy. A oto ta uwaga o nich: „... jest ich tyle, że śmiało można by ułożyć z nich drugi kancjonał mazurski“.

²⁸ Por. Est 3, 13.

²⁹ We wstępie do jego dzieła M. Kajka: *Z duchowej mej niwy*. Olsztyn 1982, s. XLIX.

³⁰ 1930 rok, nr 10.

Niestety, po wojnie *Kancjonał mazurski* Michała Kajki nie ukazał się. A byłby to śpiewnik poety — jako żywe wiązanie z tradycją kancjonałową, z której poczyna ta czerpie swe soki i z której wyrasta.

Kto po 1945 roku miał o tym myśleć? Przecież na Mazurach były kłopoty nie z poetyckimi, ale ze zwykłymi kościelnymi śpiewnikami mazurskimi, a co ciekawsze — nawet z wydrukowanymi!¹¹ — A potem rozproszyło się wiele. Na szczęście w nieszczęściu, w wypadku twórcy i jego dzieła, to rozproszenie nie jest zupełne. Obecnie wydanych i dość łatwo dostępnych utworów Michała Kajki ukazało się już tyle, że przy pewnym wysiłku czytelnik może sobie wyobrazić, jak ten nie istniejący *Kancjonał* się układa. A może też inaczej: zacząć *Kancjonał* od Kajkowych słów: „Nad rzekami mazurskimi unoszą się het gdzieś śpiewy...”¹² i na tym po chwili zadumy — nad wiekami? nad współczesnością? — poprzestać.

¹¹ Mimo wcześniejszych uzgodnień, cały nakład wydrukowanego w Szwecji „Śpiewnika kościelnego dla zborów mazurskich Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce”. Lund 1951, został skierowany na przemiał. Por. *Strażnica Ewangeliczna* 1956, nr 23.

RELIGIÖSE DICHTUNG DES MICHAL KAJKA

ZUSAMMENFASSUNG

Michał Kajka (1858-1940) ist allgemein als hervorragender Volksdichter, Verfechter der Muttersprache und Sänger des heimatlichen, masurischen Landschaftsbildes bekannt. Manchmal hört man noch in diesem Zusammenhang, dass Michał Kajka auch religiöse Gedichte geschrieben habe. Sein ganzes dichterisches Schaffen erwächst indessen nicht nur aus christlicher Motivation, sondern es ist geradezu überreich an religiöser Problematik.

In diesem Artikel habe ich mich bemüht, die These zu begründen, dass sowohl im Hinblick auf die unterschiedliche historische Entwicklung des masurischen Landes als auch auf die unter diesen Verhältnissen im evangelischen Sinne vollzogene, geistige Formation des Dichters der Grundstein für sein reiches und verschiedenartiges dichterisches Schaffen sein tiefer Glaube gewesen ist. Dieser Glaube war nicht nur eine reiche Frucht seiner religiösen Schulerziehung, sondern er erwuchs auch aus der gründlichen Kenntnis und der grossen Vorliebe für die hl. Schrift, wie auch der ihm zugänglichen, religiösen Literatur.

Für Kajka war die Welt und somit und auch der Mensch mit seiner Muttersprache ein Werk des Schöpfers. Er gehörte nämlich noch zur letzten Generation jener Masuren, die ihren Unterricht in den preussischen Dorfschulen und die Lehren der Kirche noch in ihrer polnischen Muttersprache empfangen hatten. Den Grundstein des Glaubens und die Grundlagen der polnischen Sprache, die sich der spätere Dichter der „Masurischen Lieder“ (1927) erwarb, hatten ihren Ursprung und ihre Quelle in der Reformation und in jener Sprache, wie sie jahrhundertlang durch das religiöse, polnische Schrifttum in jener Gegend geprägt und geformt wurde. Es war die alte polnische Sprache, und in dieser Sprache erschienen im ehemaligen Herzogtum Preussen die ersten polnischen, kirchlichen Gesangbücher, „kancjonały“

genannt, die ersten Katechismen und Postillen, sowie die ersten vollständigen Übersetzungen des Neuen Testaments. Die sich über Hunderte von Jahren erstreckende Isolierung des masurischen Landes und die unterbundene engere Verbundenheit mit dem polnischen Staatsgebilde haben es bewirkt, dass diese Sprache, zwar ein wenig erstarrt, dafür aber würdevoll in den Jugendjahren des Dichters immer noch die Sprache des Religionsunterrichtes, vor allem aber des religiösen Schrifttums war. Das gedruckte polnische Wort lernte demnach Michał Kajka zusammen mit dem Worte Gottes kennen, und bevor er sich nicht den Weg in die weltliche polnische Literatur gebahnt hatte, galt es für ihn fast wie ein Synonym des göttlichen Wortes. Auf Grund des poetischen Schaffens von Michał Kajka — in der Zeit von 1884 bis 1939 veröffentlichte er nämlich ungefähr 500 Gedichte und Dichtungen — ist es klar zu ersehen, dass der masurische Dichter bewusst seine Anregungen zum dichterischen Schaffen aus der heiligen Schrift und aus seinem Gottesglauben schöpfte. Dem überwiegend grössten Teil seines literarischen Nachlasses liegt eine religiöse Thematik zugrunde, die sich durch eine grosse Formfülle auszeichnet. Vorbild für seine Poesie waren religiöse Lieder aus den evangelischen, kirchlichen Gesangbüchern besonders aber aus dem Kirchengesangbuch von Pastor Jerzy Wasiański (1741). In diesem Gesangbuch, das in ganz Masuren sowohl damals als auch im XIX Jahrhundert noch sehr populär und weithin verbreitet war, befinden sich Lieder und Psalmen von Jan Kochanowski und von anderen alten polnischen Dichtern, sowie Lieder, die zu jener Zeit ins Polnische übersetzt worden waren.

Diese tiefe Verwurzelung von Michał Kajka in der alten polnischen Sprache mag auch der Grund sein, weshalb man ihn bisweilen für einen „Spätklassiker der altpolnischen Literatur“ hält.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI
WARMIŃSKIEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO „HOSIANUM“ W OLSZTYNIE
ZA ROK AKADEMICKI 1983/1984

Treść: I. Skład osobowy Seminarium Duchownego. II. Działalność naukowa. III. Formacja duchowa alumnów. IV. Formacja intelektualna. V. Formacja pasteralna. VI. Biblioteka seminaryjna.

W działalności Seminarium Duchownego „Hosianum“ w Olsztynie w okresie sprawozdawczym obowiązywał program kształcenia kapłańskiego ustalony przez Konferencję Episkopatu Polski, z uwzględnieniem norm wydanych przez najwyższą władzę kościelną i zatwierdzony przez Stolicę Świętą, zawarty w *Zasadach Formacji Kapłańskiej w Seminariach Duchownych w Polsce*.

I. SKŁAD OSOBOWY SEMINARIUM DUCHOWNEGO

W roku sprawozdawczym obowiązki przełożonych Seminarium pełnili:

Rektor: J.E. ks. bp dr Wojciech Ziemba.

Wicerektorzy: ks. mgr Andrzej Lesiński, ks. dr Władysław Nowak, ks. mgr Edward Wiszowaty.

Prefekt studiów: ks. mgr Andrzej Lesiński.

Prefekci: ks. mgr Stanisław Pietkiewicz, ks. mgr Stanisław Zinkiewicz.

Ojcowie duchowni: ks. mgr Jacek Jezierski, ks. dr Zygmunt Klimczuk, ks. mgr Marian Salamon.

Dyrektor biblioteki: ks. dr hab. Marian Borzyszkowski.

Prokuratorzy: ks. mgr Maksymilian Falk, ks. Antoni Faliński.

Wykłady, seminaria naukowe, zajęcia zlecone i lektoryaty prowadzili: ks. dr hab. Marian Borzyszkowski, ks. dr Jan Górny, ks. mgr Mirosław Hulecki, ks. mgr Piotr Ilwicki, ks. mgr Jacek Jezierski, s. dr Ambrozja Kalinowska OSB, ks. dr Zygmunt Klimczuk, ks. dr Stanisław Kozakiewicz, ks. mgr Andrzej Lesiński, ks. dr Mikołaj Lohr, ks. mgr Henryk Madej, ks. mgr Stanisław Magolewski, ks. dr Edward Michoń, ks. dr Ludwik Nadolski, ks. Kazimierz Narodzonek, ks. dr Władysław Nowak, ks. prof. dr hab. Tadeusz Pawluk, ks. prof. dr hab. Władysław Piwowarski, ks. mgr Stanisław Pietkiewicz, ks. dr Jerzy Podolecki, ks. prof. dr hab. Piotr Poręba, ks. doc. dr hab. Seweryn Rosik, ks. mgr Emil Rzeszutek, ks. dr Alojzy Szorc, ks. dr Józef Turek, ks. dr Władysław Turek, ks. dr Romuald Waszkinel, ks. mgr Wiesław Więcek, ks. dr Jerzy Wirszyłło, ks. mgr Edward Wiszowaty, ks. bp dr hab. Julian Wojtkowski, ks. bp dr Wojciech Ziemba, ks. mgr Stanisław Zinkiewicz, mgr Franciszek Jeziółowicz, mgr Eustachy Magolewski, mgr Zbigniew Pniewski.

W działach administracyjnych i pomocniczych zatrudnionych było w roku sprawozdawczym 16 sióstr ze Zgromadzenia Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza, 7 sióstr ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny oraz 18 pracowniczek i pracowników świeckich.

Rok akademicki 1983/1984 rozpoczęło 182 alumnów na wszystkich latach. Praca wychowawcza i formacyjna odbywała się w dalszym ciągu w trzech budynkach seminaryjnych, co stwarzało trudności, zwłaszcza gdy chodzi o organizację wykładów. W pracy wychowawczej staraliśmy się wykorzystać wszelkie środki umożliwiające rozpoznanie motywacji powołania u alumnów, a także umożliwiające rozpoznanie ich charakterów. W niektórych wypadkach należało przeprowadzić indywidualne rozmowy, upomnienia z poleceniem absolutnego lub czasowego opuszczenia Seminarium łącznie. W kilku wypadkach sami alumni decydowali się na opuszczenie Seminarium lub też prosili o udzielenie urlopu dziekańskiego. Ogółem Seminarium opuściło trzy-

nastu alumnów (z roku I — siedmiu; z III — pięciu, oraz jeden z roku IV). W kończącym się roku akademickim dziesięciu alumnów przebywało na urlopie dziekańskim, trwającym jeden rok. Z tej liczby trzech zgłosiło się, aby kontynuować studia. Pozostali nie zgłosili się lub też wycofali swoje dokumenty. Aktualnie przebywa na urlopie dwóch alumnów.

Święcenia kapłańskie wraz z absolutoriami ukończenia studiów filozoficzno-teologicznych otrzymało 24 absolwentów „Hosianum“.

II. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA

Aktywność naukowa Seminarium Duchownego przejawia się w różnorodnych formach. Podstawowym i wymiernym aspektem tej działalności są publikacje naukowe pracowników. W omawianym roku ukazało się kilkadziesiąt publikacji, w tym 6 pozycji książkowych. Najnowszym przykładem jest *Prawo małżeńskie* ks. prof. Tadeusza Pawluka będące w Polsce pierwszą tego typu pracą poświęconą prawu małżeńskiemu zawartemu w nowym *Kodeksie Prawa Kanonicznego*. Organem naukowym grona profesorskiego jest rocznik *Studia Warmińskie*, w którym księża profesorowie zamieszczają swoje artykuły oraz najnowsze osiągnięcia badań według własnych specjalizacji.

W roku sprawozdawczym 1983/1984 ukazały się następujące tomy *Studiów Warmińskich*: tom XVIII za rok 1981, zawierający głównie materiały z I sympozjum hozjańskiego; tom XIX za rok 1982, zawierający głównie materiały z sympozjum poświęconego św. Wojciechowi i św. Brunonowi z Kwerfurtu. Zostały przygotowane i oddane do druku: tom XX za rok 1983; tom XXI za rok 1984. Pod redakcją księży profesorów ukazują się *Warmińskie Wiadomości Diecezjalne*, *Kalendarz Maryjny*, *Kalendarz Liturgiczny* oraz *Posłaniec Warmiński*. Księża profesorowie brali czynny udział w kongresach naukowych: krajowych i zagranicznych, zjazdach, sympozjach oraz sesjach naukowych. W celu ustawicznego doskonalenia formacji naukowej profesorów Seminarium oraz upowszechniania poszczególnych gałęzi wiedzy filozoficznej i teologicznej w roku sprawozdawczym odbywały się comiesięczne sesje naukowe księży profesorów. W ramach sesji wygłaszano referaty naukowe, prezentowano recenzje nowych publikacji oraz sprawozdania i komunikaty o ważniejszych wydarzeniach naukowych. We wrześniu 1983 roku odbyło się uroczyste otwarte posiedzenie naukowe księży profesorów i alumnów dla uczczenia 300-lecia Odsieczy Wiedeńskiej. W dniach od 25 do 26 października 1983 roku, pod patronatem J.E. ks. dra Jana Obląka Biskupa Warmińskiego odbyło się II Sympozjum Hozjańskie na temat: „Teologia dzieł i działalności Kardynała Stanisława Hozjusza“.

Terenem aktywności naukowej grona profesorów były systematyczne wykłady w trzyletnim Instytucie Kultury Chrześcijańskiej imienia Jana Pawła II, pięcioletnim Instytucie Historyczno-Pastoralnym, Studium Katechetycznym w Gietrzwałdzie oraz Studium Pastoralnym w Olsztynie dla księży wyświęconych w ostatnich trzech latach.

III. FORMACJA DUCHOWA ALUMNÓW

Wysiłki profesorów i wychowawców szły w kierunku harmonijnego ułożenia duchowej formacji alumnów z kształceniem doktrynalnym, by alumni zgodnie z własną zdolnością zdobywali, wraz z odpowiednią ludzką dojrzałością, ducha Ewangelii i ścisłą łączność z Chrystusem. Idealem formacji duchowej alumnów jest dojrzały człowiek i chrześcijanin oraz pełen apostołskiego dynamizmu ksiądz diecezjalny. Pomocą służącą przybliżeniu się alumnów do tego ideału były przede wszystkim tygodniowe rekolekcje (1—8 X 1983). Prowadzili je: ks. Jerzy Świnka, ojciec

duchowny z Pelplina, oraz ks. Henryk Madej, profesor „Hosianum“ i ks. Józef Wysocki, dziekan elcki. Ojców duchownych wspierali w ich pracy następujący szafarze sakramentu pokuty: ks. Stanisław Bradtke, ks. Roman Chudzik, ks. Piotr Ilwicky, ks. Stanisław Magolewski, ks. Andrzej Majnusz, o. Franciszek Martuszewski KRL, ks. Benedykt Przeracki, ks. Kazimierz Sawostianik, ks. Walenty Szymański, ks. Wiesław Świdziński, ks. Stanisław Tabaka, o. Marian Wachowicz OFM bern., ks. Stanisław Wańczyk, ks. Adolf Wojtunik MS, ks. Romuald Zapadka.

Formacji duchowej alumnów służyły przeprowadzane przez ojców duchownych w każdym miesiącu dni skupienia. Ojcowie duchowni prowadzili także rekolekcje wielkopostne dla alumnów, a także trzy- i sześciodniowe rekolekcje przed udzielaniem posług lektoratu i akolitu oraz święceń diakonatu i kapłaństwa.

IV. FORMACJA INTELEKTUALNA

Przekazywane przez profesorów kształcenie naukowe dotyczy tego, by alumni, wraz z ogólną kulturą odpowiadającą potrzebom miejsca i czasu, otrzymali obszerną i solidną znajomość nauk świętych, tak by opierając się na nich i karmiąc nimi swoją wiarę, mogli głosić naukę Ewangelii współczesnym sobie ludziom w sposób odpowiedni i przystosowany do ich mentalności. W roku sprawozdawczym w wykładzie swoich przedmiotów księża profesorowie stosowali się do wskazań zawartych w *Ratio Institutionis Sacerdotalis pro Polonia* zarówno co do treści wykładanych przedmiotów, jak i co do liczby godzin. Kształcenie filozoficzne oparte na wiecznie trwałym dziedzictwie filozoficznym, uwzględniającym współczesne kierunki filozoficzne, doskonaliło formację humanistyczną alumnów, ćwiczyło umysł i przygotowywało ich do podjęcia studiów teologicznych. Kształcenie teologiczne, w świetle wiary pod kierownictwem Urzędu Nauczycielskiego zmierzało do tego, by alumni poznali całą doktrynę katolicką opartą na Objawieniu, uczynili ją pokarmem własnego życia duchowego, a w wykonywaniu posługi potrafili ją odpowiednio głosić i jej bronić.

W programie kształcenia kapłańskiego prowadzone były także lektoraty: jęz. łacińskiego, niemieckiego, włoskiego, francuskiego, angielskiego, greckiego i hebrajskiego.

Podsumowaniem pracy dydaktycznej księży profesorów oraz wysiłku intelektualnego alumnów były egzaminy sesji zimowej i letniej. W sesji letniej do egzaminów przystąpiło 166 alumnów i złożyło w sumie 2344 egzaminów, w tym z wynikiem b. dobrym — 740 egzaminów; dobrym — 900; dostatecznym — 664; niedostatecznym — 40. Dało to ogólną średnią sesji z wynikiem 4,03 (wobec 3,95 w analogicznym okresie poprzedniego roku sprawozdawczego).

Najlepsze wyniki w studiach filozoficzno-teologicznych osiągnęli następujący alumni: dn Andrzej Zieliński, Jacek Neuman, Zdzisław Żywica, Antoni Wojtowicz, Wojciech Borowski i Mariusz Szram. Pogłębieniu formacji intelektualnej służyły także seminaria naukowe z *Pisma Świętego ST i NT*, teologii dogmatycznej, teologii moralnej, teologii pastoralnej, liturgiki, historii Kościoła, prawa kanonicznego, patrologii, filozofii, w których uczestniczyli alumni roku III, IV, V i VI. Alumni ci byli zobowiązani do podejmowania tematów, mających być przedmiotem pracy magisterskiej pisanej na PAT lub na KUL. W roku sprawozdawczym prace magisterskie na PAT z filią w Olsztynie obronili:

1. Dn Andrzej Józwick

Promotor: ks. dr hab. Marian Borzyszkowski

Temat: Antropologia J.G. Herdera na podstawie *Myśli o filozofii dziejów*.

2. Dn Krzysztof Kierbedź

Promotor: ks. dr Władysław Nowak

Temat: Odnowiona liturgia sakramentu Chrztu i jej recepcja u młodych małżeństw na przykładzie parafii św. Józefa w Olsztynie.

3. Dn Klemens Litwin

Promotor: ks. dr Władysław Nowak

Temat: Msza św. i kult eucharystyczny poza Mszą św. w nauczaniu bpa warmińskiego Maksymiliana Kellera.

4. Dn Jan Łapin

Promotor: J. E. ks. bp dr hab. Julian Wojtkowski

Temat: Przedmiot kultu Narodzenia NMP w księgach liturgicznych XV w. ze zbiorów jasnogórskich.

5. Dn Grzegorz Neumann

Promotor: J. E. ks. bp dr hab. Julian Wojtkowski

Temat: Działania Ducha Świętego w człowieku w świetle średniowiecznych homilii szkoły dominikańskiej i franciszkańskiej w oparciu o ewangelię zielonoświąteczną w inkunabułach, w zbiorach warmińskich.

6. Dn Marek Paszkowski

Promotor: J. E. ks. bp dr hab. Julian Wojtkowski

Temat: Dziewicze Macierzyństwo Boże Maryi w kazaniach na Zwiastowanie NMP z inkunabułów w zbiorach warmińskich.

7. Dn Sławomir Pokorniecki

Promotor: J. E. ks. bp dr hab. Julian Wojtkowski

Temat: Kolegialność Apostołów w świetle wybranych kazań o świętych ze zbiorów Marcina Polaka i Mikołaja z Błonia.

8. Dn Sławomir Ropiak

Promotor: ks. dr Edward Michoń

Temat: Rola *Biblii* w książce *Duch pracy ludzkiej* Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski.

9. Dn Jacek Zatorski

Promotor: J. E. ks. bp dr Wojciech Ziemia

Temat: Biblijne aspekty miłosierdzia w encyklice *Dives in misericordia*.

10. Dn Andrzej Zieliński

Promotor: ks. dr Władysław Nowak

Temat: Ksiądz Stanisław Zdanowicz jako liturgista.

11. Dn Andrzej Żychowski

Promotor: J. E. ks. bp dr hab. Julian Wojtkowski

Temat: Przedmiot kultu wielkosobotniego w świetle wybranych kazań wielkopostnych z inkunabułów ze zbiorów warmińskich.

Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim prace magisterskie w roku sprawozdawczym obronili:

12. Dn Ryszard Dębski

Promotor: ks. dr hab. Seweryn Rosik

Temat: Obowiązek kształtowania wspólnoty małżeńskiej w świetle ostatnich dokumentów Kościoła.

13. Dn Lech Janowicz

Promotor: ks. dr hab. Seweryn Rosik

Temat: Rola sumienia w doktrynie etycznej Tadeusza Kotarbińskiego.

14. Dn Stanisław Majewski

Promotor: ks. prof. Władysław Piwowarski

Temat: Stosunek rodziców do I Komunii św. Studium z socjologii rytuału na przykładzie parafii św. Rocha w Nowym Sączu.

15. Dn Edward Molitorys

Promotor: ks. prof. Władysław Piwowarski

Temat: Rytuał odpustu parafialnego na przykładzie parafii Kacwin.

16. Dn Jerzy Pecold

Promotor: ks. dr hab. Seweryn Rosik

Temat: Soteryczny charakter przemiany moralnej człowieka w świetle nauczania Jana Pawła II.

17. Dn Albin Stankiewicz

Promotor: ks. dr hab. Seweryn Rosik

Temat: Problem konfliktów w rodzinie współczesnej w świetle literatury teologiczno-moralnej okresu 1960-1983.

V. FORMACJA PASTORALNA

Chociaż cała formacja alumnów w Seminarium ma cel pastoralny w roku sprawozdawczym organizowano w Seminarium kształcenie ściśle pastoralne, przez które alumni uczyli się zasad i umiejętności wypełniania posługi nauczania Ludu Bożego, uświęcania i kierowania. Zdobywaniu odpowiedniej formacji pastoralnej służyły wykłady z przedmiotów należących do teologii pastoralnej, jak i praktyki duszpasterskie. W ciągu roku obejmowały one:

1) praktykę katechetyczną polegającą na hospitacji i samodzielnym prowadzeniu katechezy przez alumnów roku IV, V i VI.

2) praktykę homilijną, w czasie której alumni roku IV, V, VI opracowywali i wygłaszali homilie;

3) praktykę liturgiczną, polegającą na przygotowaniu liturgii codziennej w Seminarium i niedzielnej w katedrze, na przygotowaniu niektórych nabożeństw wieczornych oraz spełnianiu funkcji związanych z otrzymanymi posługami i święczeniami;

4) praktykę charytatywną, w ramach której brali udział w parafialnym duszpasterstwie charytatywnym. Polegało ono na niesieniu materialnej, a przede wszystkim duchowej pomocy ludziom potrzebującym.

Uczestniczyli też w innych akcjach duszpasterskich, np. budzeniu powołań w czasie Tygodnia Modlitw o Powołania w różnych parafiach diecezji. Brali udział w Tygodniu Ekumenicznym, Tygodniu Kultury Chrześcijańskiej.

Oprócz wymienionej praktyki duszpasterskiej, w ciągu roku alumni po ukończeniu roku akademickiego odbywali stacjonarną praktykę wakacyjną w swoich rodzinnych parafiach. Diakoni zaś w parafiach wyznaczonych przez Rektorat Seminarium. Praktyki te obejmowały pracę w różnych pionach duszpasterstwa parafialnego.

Ponadto młodzież duchowna miała możliwość pogłębiania swoich zainteresowań w różnych sekcjach Bratniaka, chóru seminaryjnego oraz małych form scenicznych, których efektem było przygotowanie akademii z okazji rocznicy wyboru papieża Jana Pawła II, wieczoru św. Mikołaja, opłatkowego spotkania, eutrapelii i wielu innych. Alumni włączyli się także w ogólnodiecezjalne akcje o charakterze religijnym. Liczna grupa alumnów wzięła udział w I Pieszej Warmińskiej Pielgrzymce na Jasną Górę, a także w innych pieszych pielgrzymkach do Częstochowy i Gietrzwałdu.

Poza tymi wydarzeniami Seminarium prowadziło zwyczajną cichą pracę, której rezultatem było zbliżenie się wielu alumnów do kapłaństwa, przez otrzymaną promocję na wyższy rok, obłóczyny, przyjęcie posługi lektora, akolity, święceń diakonatu, a zwłaszcza święceń kapłańskich.

VI. BIBLIOTEKA SEMINARYJNA

Warsztat naukowy pracy alumnów i księży profesorów stanowi biblioteka: jej czytelnia i wypożyczalnia. W okresie sprawozdawczym dyrektorem biblioteki był ks. dr hab. Marian Borzyszkowski. Współpracowali z nim: s. Zenona Jabłońska ze Zgromadzenia Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza — bibliotekarka; s. Katarzyna Bojkowska ze Zgromadzenia jw., bibliotekarka, Maria Körber — rejestratorka (na pół etatu); mgr Wiesława Olkowska na 1/3 etatu, jako wolontariuszka; mgr Zbigniew Pniewski, 10 godzin w tygodniu do 31 VIII, przy opisie druków staroniemieckich Maria Frąckowiak, na 1/4 etatu.

Stan zbiorów rok 1983

Inkunabuły	342
Starodruki skatalogowane dawniej	6675
" nie skatalogowane	921
Książki skatalogowane w latach poprzednich	54589
" " 1982 i 1983	4207
" nie skatalogowane,	około 2000
Biblioteka podręczna w Dobrym Mieście	826
Czytelnia	4305
	razem 73 865 jednostek

Nabytki. — Zbiory biblioteczne powiększyły się o 4207 skatalogowanych książek. Pochodziły one z zakupów i darów, głównie ks. bpa Juliana Wojtkowskiego.

Na bieżąco napływało do zbiorów biblioteki ponad 1600 tytułów czasopism polskich i zagranicznych. W wypożyczalni i czytelni biblioteki odnotowano 2748 odwiedzin oraz udostępniono 3058 jednostek bibliotecznych. Stałe i okolicznościowe wystawy, organizowane systematycznie w gmachu biblioteki, uzupełniają wydatnie jej funkcję informacji i popularyzacji nauki.

Staraniem biblioteki urządzone były wystawy nowości, ważniejszych nabytków oraz następujące wystawy tematyczne:

„Jubileusz Odkupienia“ 4-20 IV;

„W oczekiwaniu na II Pielgrzymkę Ojca św. Jana Pawła II do Polski“ 10-18 VI;

„Rysunki dziecięce — II Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski“ 28 VIII — 3 IX;

„Jan Sobieski — zwycięzca spod Wiednia“ 10-24 IX;

„O św. M. Kolbe i bł. U. Ledóchowskiej, A. Chmielowskim, R. Kalinowskim“ 24-30 IX;

„Sługa Boży Stanisław Hozjusz — życie i dzieło“ 24-30 X.

Przedstawione wyżej formy pracy Seminarium: duchowna, intelektualna i pastorałna, składały się na taką formację kapłańską alumnów, by przepojeni umiłowaniem Kościoła Chrystusowego, będąc związani synowską miłością z Biskupem Rzymskim, Następcą świętego Piotra, przyłgnęli do własnego biskupa jako wierni współpracownicy oraz przygotowali się do braterskiej jedności z diecezjalnym prezbiterium, którego będą uczestnikami w służbie Kościoła.

INDEKSY DO *STUDIÓW WARMIŃSKICH* T. XX (1983)

(Dotyczą tylko cz. I i II t. XX. Cyfry oznaczają strony)

INDEKS OSÓB

- Adam z Opatowa 87
 Agricola R. 79
 Aignan M. 52
 Akwilinus L. 82
 Albrecht Hohenzollern 109 111 179 182-186
 Albertrandi J. 43
 Aldobrandini J. 23 27
 Alvarez F. 154
 Amatus zob. Siculus J. S.
 Amaseus R. 59
 Ambroży św. 36 37 71 87 125 126
 Andrzej św. 200
 Anian zob. Aignan M.
 Anna Jagiellonka 161
 Antoni z Napachania 82
 Ariusz, twórca herezji 120
 Arnold F. X. 137
 Arystoteles 36 37 79
 Arystydes z Aten 126
 Atanazy św. 37 71
 August cesarz 68
 Augustyn św. 37 67 71 82 87 92 94 99 121 125 131
 Axer J. 5 7 10 60 63-69 153 158

 Babyłas św. 125
 Backvis Cl. 65 96
 Bainton R. 161
 Baliński M. 161
 Banaszak M. 16
 Barczewski W. 209
 Baronius C. 60
 Bartłomiej z Pizy 142
 Bartoszewicz J. 153
 Bartoszewski K. 83
 Barycz H. 5 7 10 47-63 79 82 83 153 165 180
 Barzy P. 154 157 159
 Batowski Al. 153
 Bazyli Wielki 37 71 87 90
 Beda Czcigodny 130 131
 Behem Fr. 59 118
 Beinert Wol. 191
 Bellay kard. 156
 Beleth J. 92 93 101

 Bembo P. 31 46
 Bembus M. 87
 Bender K. 112
 Benedykt XII papież 18
 Benedykt XIII papież 134
 Benedykt XV papież 20
 Bernsdorf J. 198
 Beroald F. 68
 Bersano-Begey M. 44
 Białobrzęski M. 43 84
 Bianchi D. 34
 Biedrawina zob. Sukertowa Biedrawina E.
 Biel S. 80
 Bielański J. 171
 Birkowski F. 87
 Biskup M. 108 109 147 171
 Biskupowa Janosz I. 171
 Bochenek J. 90 100 101
 Bodniak S. 184 185
 Boecjusz 37
 Bohomolec Fr. 43
 Bojkowska K. 231
 Bona Sforza królowa 5 7 10 57 60 153 156 158 159
 162 166 167 171
 Bonamico L. 31 32 53 163
 Bonawentura św. 36
 Bonawentura T. 180
 Bonelli M. 159 161
 Bonifacy VIII papież 19 119
 Bora K. 122
 Borek S. 55
 Borowski W. 228
 Borromeusz K. 156
 Borzyszkowski M. 5 7 11 137-145 191-195 226 228
 231
 Bossuet 44
 Bradtke S. 228
 Brentius (Brentz) J. 39 97
 Bretschneider J. 179 180
 Broccardo P. 154
 Brodziński K. 50
 Broel Plater Wł. 155
 Brożek J. 55

- Bruno z Kwerfurtu 227
 Bucer (Butzer) M. 123
 Buchholz E. 191
 Bucholz Fr. 108
 Bujak Fr. 50
 Bułgarzy 98
 Byliński K. 50
 Bzowski Ab. 87

 Canobio J. Fr. 185
 Caraffa A. 60
 Carstenn E. 146 150
 Castagna J. B. 159
 Cassandre G. 91
 Catapani Sc. 154
 Chechelski J. 36
 Chłopicki J. 50
 Chmielowski A. 231
 Chojeński J. 58
 Cholinus M. 73 84 85
 Chryzostom J. 37 71 79 83 84 87 90 125
 Chrzanowski I. 47
 Chrzanowski T. 38
 Chudzik R. 228
 Ciampi S. 45 153
 Ciesielski F. 81
 Cipelli zob. Egnazio J. B.
 Clauss M. 206
 Clavasio A. de 142
 Colonna M. A. 154 159
 Commendone J. Fr. 103 157 158 181
 Contarini 153
 Copus Al. 24 28
 Cox L. 51 61 79
 Creato Fr. 156
 Cronia Ar. 98
 Curione C. S. 53
 Cycero M. T. 36 65 66-68 77
 Cynarski S. 5 7 10 16 153-162
 Cyprian św. 36 95 131 134
 Cyprianus S. E. 173
 Cyryl św. 97 99
 Cytowska M. 164 166
 Czaplewski P. 177
 Czapliński Wł. 15
 Czema A. 173 174 179 180 181
 Czema E. 180
 Czesi 98

 Dalmaci 98
 Dambrowski Sm. 191
 Dantyszek J. 31 42 43 83 122 171 172 184
 Danysz A. 163 165-168
 Dawid król 70
 Dąbrowski F. 171
 Decjusz J. L. 51
 Demostenes 37 79
 Denzinger H. 96
 Deppner H. 146
 Deutschmann A. 183

 Dębski R. 229
 Dionizy Areopagita 131
 Długosz J. 54 61
 Dobergast M. 81
 Dobrzanowski S. 84
 Dobrzyniecka J. 84
 Dohna P. von 139 180
 Donat, twórca schizmy 121
 Drużbicki K. 87
 Durand Wł. 101
 Dziaduski J. 89
 Działyński R. 181
 Dziechcińska H. 35 39

 Eck J. 76 141 144
 Egnazio J. B. 52 61
 Eichhorn A. 19 21 24 151 153 159 160 171 174 179
 184
 Einhardt 68
 Elżbieta Jagiellonka 163
 Erazm z Rotterdamu 51 53 56 79 81 90 164-166 168
 Erdmann ksiądz 75 139
 Ersam P. 147
 Espinoza D. de 160 161
 Estreicher K. 35 59 118
 Eubel K. 27
 Eufrates filozof 68
 Eugeniusz papież 134
 Eustacjusz z Sebasty 125 126
 Euzebiusz z Cezarei 121 125

 Fabricius J. A. 42
 Faliński A. 226
 Falk Max. 226
 Fanelon 44
 Ferber M. 170 183
 Ferdynand I cesarz 59 109 153 155 156
 Fernese A. 159
 Ferus (Wild) J. 141 142
 Fijalek J. 89
 Filip II król 157-160
 Fink K. A. 23
 Finkel L. 55
 Fischer R. 179 180 182
 Flacić M. 60 62 123
 Fleischer F. 105
 Fogelweder S. 66
 Fotyn z Sirmium 126
 Fresneda B. 160
 Fros H. 142
 Fryderyk Wilhelm król 217
 Funk J. 185

 Gaius Iulius Cesar 32 37
 Galaci 121
 Gamrat P. 58
 Garbacik J. 79
 Gąska błazen nadworny 57
 Gerlach J. 146
 Gerss M. 214 216

- Gębik Wł. 194 203
 Gierszewski S. 169
 Giese T. 41 81 118 173 174
 Giovio P. 58
 Glemma T. 115 117 120
 Gloriero C. 27
 Goeller E. 23
 Goldwell T. 34
 Gomez R. de Silva 157 160
 Gonzaga H. 156
 Górnicki L. 167
 Górny J. J. 5 7 9 23-30 191 226
 Górski K. 170
 Górski S. 53-55 58
 Grabowski A. 161 175
 Graciotti S. 98
 Granvelle A. 159 160
 Grodziski S. 169
 Grygier T. 196
 Grzebień L. 85 86
 Grzegorz Thaumaturg 37
 Grzegorz Wielki 37 73 87
 Grzegorz z Nazjanzu 71 89
 Grzegorz z Nysy 71
 Grzegorz z Sanoka 55 57 61
 Grzegorz III papież 132 133
 Grzegorz IX papież 18
 Grzegorz XII papież 134
 Grzegorz XIII papież 12 15 21 23 26-30 60 161
 Grzeszczuk S. 67
 Guicciardini Fr. 52 61
 Guilford 45
 Gulbinowicz H. 140
 Gulik G. 27
 Gustaw R. 78
 Gyrard F. G. 38
- Habsburgowie 154
 Hajdukiewicz L. 79 80 83
 Hannow K. 122
 Hartung wydawca 217
 Hatten J. 175
 Hedinga M. 141/142
 Heer F. 154
 Henckel J. 81
 Henryk Portugalski król 34
 Herbest B. 86
 Herbest S. 86
 Herbut W. 34
 Herder J. G. 228
 Hesse B. 79
 Hieronim św. 37 79 87 98 124 125
 Hieldebrandt K. E. 153
 Hipler Fr. 21 32 39 47 50 75 90 104 105 111 116 120
 138 139 141 163 172 173 175
 Hoffmeister J. 141 144
 Hollis Ch. 109
 Homer 36
 Horacy Q. F. 33 65-67
 Horst M. 185
- Hoppe J. 149 179
 Hoszowski S. 177
 Hozjusz J. 175 181
 Hozjusz S. kardynał 5 7 9 10 12 16 18 20-23 25 27
 29 31-33 35-37 40-44 46 49 50 52 56-58 60 63
 71-73 75 76 78 81 82 84 86-89 93 98 102 104-108
 110-114 116-118 125 136 138 139 144 145 147
 148 151 153 157 160 162 174 177 178 180 184
 188
 Hozjuszowie, rodzice kard. 49
 Hulecki M. 226
 Hus J. 133 134
- Ibrahim-bej (Strasz) 155
 Ilwicki P. 226 228
 Innocenty III papież 18 131
 Isram P. 73
 Iwan Groźny 185
- Jabłońska M. Z. 231
 Jabłoński M. 137 140 144
 Jagucki A. 220
 Jakub św. 90
 Jakub z Ilży 81
 Jan Albrecht 185
 Jan Apostoł 87 130
 Jan Kazimierz 161
 Jan Paweł II, papież 191 193 231
 Jan z Oświęcimia (Sacranus) 80
 Jan z Szamotuł 81
 Jan z Trzciany 49 96
 Jan III Waza 161
 Jan XXIII antypapież 134
 Janas K. 179
 Janicki Kl. 31 38 46
 Janocki J. D. 42 44 46
 Janowicz L. 229
 Jansenius 36
 Junuszowski J. 32 66
 Jaschinski nauczyciel 215
 Jasiński J. 5 7 193-211
 Jedin H. 103
 Jerzy, książę 123
 Jerzy z Tyczyna 60, 154 158 159
 Jezierski J. 10 78 87 132 226
 Jeziolowicz Fr. 226
 Jezuici 86 109 112 113 140 150 180
 Jobert A. 34
 Jöcher Ch. G. 41
 Józefczyk M. 5 7 10 146-152
 Józwick A. 228
 Juliusz III papież 18 138 173
 Junga Ad. 85 86
 Jungschulz J. Z. 42
- Kabat J. 198
 Kaczkowski rotmistrz 167
 Kajka M. 5 7 193-195 212 213 215-221 223 224
 Kalinowska A. J. 6 8 25 27 28 118 119 136 156 226
 Kalinowski R. J. 231

- Kallimach F. 55 79
 Kalwin J. 116
 Kamieńska A. 31 109 164 212
 Kaniewska I. 79
 Kanizjusz P. 32
 Kantecki Kl. 153
 Kapeluś M. 196
 Karnkowski S. prymas 86 152 157
 Karol Wielki 68
 Karol V cesarz 59 158 184
 Karp H. J. 206
 Karwaci 98
 Kaszubi 98
 Katarzyna Jagiellonka siostra Zyg. Augusta 161
 Katarzyna żona Zygmunta Augusta 155 157
 Kato M. P. 126
 Katullus poeta 65 66
 Kawecka-Gryczowa Al. 84
 Kazikowski S. 108
 Kazimierz Jagiellończyk 170
 Keferstein H. 110 112
 Kętrzyński W. 191 209
 Kierbedź K. 228
 Klawek A. 82
 Kleinerz B. 186
 Klemens VII papież 20 52
 Klimczuk Z. 226
 Klodziński S. 154 158 160-162
 Kmita P. 47
 Knobelsdorff E. 172 173 184
 Kochanowska O. 66 67
 Kochanowski A. 51
 Kochanowski J. 33 36 38 40 46 64 66 67 69 87 180
 214 215
 Kolankowski L. 163 165 166
 Kolbe Max. św. 231
 Konarski A. 154 155
 Konarski J. 55
 Konarski M. 111
 Kraszewski J. M. 81
 Kopernik M. 42 81 109 171 199
 Körber M. 231
 Korewa J. 109 113
 Korotajowa K. 112
 Kos M. 150
 Kosman M. 110
 Kossowska M. 85
 Kostka J. 181
 Kor S. 36 47 51 164 175
 Kotarbiński T. 229
 Kozakiewicz S. 226
 Koźmińczyk J. 82
 Krasicki I. książę poetów 44 175
 Krasicki Fr. 158 159
 Krasicki Wl. 159
 Kreczmer J. 37 38
 Krementz F. 206
 Kromer M. 6 8 9 15 23 25 26 28-30 32 34 40 42 49
 49 53 57-62 73 75 82 83 96 102-105 108 111 136
 139 144 145 154 155 157-159 162 174 180 182
 183 186
 Krókowski J. 31 40 164
 Kruciger F. 81
 Kruk E. 5 7 193 195 212-224
 Kryski W. 154
 Krzycki A. 43 57 79 81 84
 Krzykowski Sc. 176
 Krzyżanowski J. 196
 Ksenofont 32
 książę poetów zob. Krasicki I.
 Kuczborski W. 83 181
 Kulwić Abr. 81
 Kunigk J. J. 183
 Kurek M. 82
 Kutz 215
 Labbe F. 44
 Labuda G. 130
 Laderchi J. 61
 Laterna M. 85 86
 Lavardin J. 33
 Ledóchowska M. 231
 Leland J. 51
 Lengowski M. 203
 Leoman J. 185
 Leon Wielki papież 131
 Leon IV papież 134
 Leon XIII papież 206
 Leopolda J. 80 85
 Lesiński A. 226-231
 Lewek A. 70 71
 Liban J. 79
 Lichtenstein W. 181
 Liedtke A. 72 78 103
 Limbo M. de 138
 Lippomano A. 80
 Lipski A. 43
 Liszewski 205 206
 Litwin Kl. 229
 Liwiusz T. 50 61 65 67 68
 Lohr M. 226
 Lombardus Fr. 34
 Longo Fr. 158
 Lortz J. 150
 Lubodziecki J. 174 179
 Lucjan z Samosaty 79
 Ludwik Węgierski 164
 Luter M. 60 71 76 81 82 98 116 122 123 126 134 139
 192 216
 Lutomirski J. 177
 Lutyński K. 10
 Lühr G. 112
 Łapin J. 229
 Łaski J. 51 54 79
 Łaszcz M. 85 86
 Łoś J. 109
 Machiavelli N. 53
 Maciejowski Sm. 35 58-60 73 115 116 118 136 171
 172

- Madej H. 226 228
 Madruzzo L. 159
 Magolewski E. 226
 Magolewski S. 226 228
 Maier B. 45
 Majewski S. 229
 Majnusz A. 228
 Makrobiusz 37
 Maksymilian II cesarz 157
 Maksymilian biskup ariański 121
 Malcher z Mościsk 32 33
 Mallek K. 223
 Manicheusz F. 125
 Manucjuszowie drukarze 34
 Mańkowski J. 66
 Marchwiński R. 108
 Margallo P. 19
 Marcjalis poeta 65-67
 Marek ewangel. św. 70 119
 Maria Teresa cesarzowa 137
 Marsili S. 90
 Martimort A. G. 90 91
 Martuszczyński Fr. 228
 Marycusz Sz. 47 49 175
 Mateusz św. 70
 Mateusz z Kościana 82
 Mateusz z Krakowa 79
 Mazurzy 193 212
 Mączak A. 109
 Mecherzyński K. 59 76 77
 Melanchton F. (Schwarzerd) 123 124/125
 Merlin J. 186
 Metody św. 97 99
 Miączyński J. 43
 Michoń E. 226
 Miechowita M. 51
 Micleski A. R. zob. Rotundus A. z Mielca
 Migne J. P. 124 125
 Mikołaj z Blonia 101 229
 Mikołaj z Szadka 83
 Mikołaj z Wilkowiecka 86 87
 Mikołaj III papież 18
 Miraeus A. 41
 Misanowicz J. E. 41
 Modliszewski H. 177
 Modrzewski A. F. 32 36 40 41 43 47 53 82 96 99
 Mojżesz 70
 Molitor T. 215
 Molitorys E. 230
 Montio L. 154 156
 Morawianie 98
 Morawski K. 47
 Muczkowski J. 41
 Mula M. da 34
 Müller L. 206
 Muntius drukarz 61
 Mycielski J. 172
 Myszkowski P. 157 177 185
 Nadolski L. 150 151 226
 Naramowski A. I. 42
 Narodzonek K. 226
 Natoński B. 86
 Nektariusz patriarcha 29
 Neogeorg predykant luterski 149
 Nestoriusz, twórca herezji 121 131
 Neumann G. 229
 Neumann J. 228
 Niccolo del Re 23
 Nidecki A. P. 33 40 43 67 77 83
 Niederhoff L. 81
 Niezgoda W. 82
 Nowak Wł. 5 7 10 89-107 191 226 228 229
 Nowak Z. 171
 Nowodworski M. 123
 Nowopółczyk W. 49 82
 Obląg J. 5 7 9 15 16 110 111 141 142 169 181 188
 191 193 194 198 200 227
 Odyniec W. 5 7 10 31 109 163-168
 Ogrodziński Wł. 196 220
 Olkowska W. 231
 Ontrup G. 198
 Oracki T. 194 196 213 223
 Orygenes 97
 Orzechowski S. 32 40 41 43 44 46 60 82 167
 Osjander 186
 Osorius H. 36
 Ostroróg S. 68
 Otello J. 193 194
 Otello R. 218
 Orwinowska B. 13 96 99
 Owczarczyk 215
 Owidiusz P. N. 65 66
 Ozorowski E. 5 7 10 78-88
 Paccoco Fr. 160
 Pacini Sal. 156
 Paczyński J. 165
 Papacoda J. W. 154 155 158 159 162
 Parafan Pedro 160
 Pastor L. 61
 Paszkowski M. 229
 Paszulewicz J. 192
 Paweł apostoł 37 44 83 87 97 121 126 130
 Paweł III papież 118
 Paweł IV papież 154
 Pawlak M. 110 147
 Pawłuk T. 5 7 9 17 19-22 170 172 226 227
 Pecold J. 230
 Pelc J. 39 67
 Pepe L. 153 154 158
 Petrani G. 153
 Petrucci J. B. 45
 Piasecki P. 87
 Piechnik L. 85 86 112
 Pierras Syl. 142
 Pierson P. 157
 Pietkiewicz S. 226

- Pilat R. 42
 Piotr apostoł 87 124 126
 Piotr z Poznania 87
 Piramowicz G. 44
 Pisanello prawnik 155 159
 Piszcz E. 5 7 10 83 115-136 173
 Piwowarski Wł. 226 229 230
 Placotomus zob. Bretschneider J.
 Plastwig J. 38
 Platon filozof 36 37 122
 Plemięcki B. 181
 Plettenberg H. 20
 Pliniusz Młodszy 68
 Plotowski M. 128
 Plotowski P. 171 172
 Pociecha Wł. 153
 Podolecki J. 226
 Pogianus J. S. 33
 Pokorniecki Si. 229
 Polak M. 18 229
 Polanco J. 142
 Polenz G. 139
 Poligranus Fr. 142
 Pontianus J. 79
 Poręba P. 226
 Powodowski H. 86
 Pniewski Zb. 226 231
 Prause Eb. 191
 Preuck J. 180
 Preuschoff H. 178
 Protaszewicz W. 85
 Protmann P. 112
 Protmann R. z d. Tingel 112
 Protmann R. założycielka ss. Katarzynek 112
 Przeracki B. 228
 Przyborski J. 33
 Przyłuski J. 49
 Puccini J. 154
 Puteo J. 34

 Radogoski J. 177
 Radziwiłł J. 113
 Radziwiłł M. 182
 Rahner K. 137
 Raitz E. 90
 Rajmund św. 18
 Raynaldus Od. 61
 Rebeta J. 80
 Rechowicz M. 80 82 137
 Reich F. 81
 Reimann J. F. 42
 Reimann J. W. 42
 Rej M. 32 36 87
 Reszka S. 5-10 11 15 19 21 23-26 28 30 31 33-46 49
 50 59 60 62 72 73 86 87 161 165
 Reymont Wł. S. 50
 Righetti M. 90
 Ronsard 33 38 46
 Ropiak S. 229
 Rosik S. 226 229

 Rotundus A. z Mielca 40 49 175
 Royzjusz P. 49
 Rufin z Akwilei 125
 Ruggieri J. 155
 Rusini 80
 Rybiński 214
 Rysiewski J. 199
 Rzeszutek E. 226
 Rzymianie 68

 Sabinus J. 31 32 38
 Sacranus zob. Jan z Oświęcimia
 Sajkowski Al. 16
 Salamon M. 226
 Salernitanus T. 158 160
 Samuel A. 81
 Samulowski A. 5 7 193-196 198 199 202-211
 Sanders M. 24 28 29
 Sapięha K. M. 51
 Sapięcha P. 113
 Sarbiewski M. K. 36 87
 Sarnicki S. 40
 Sarpus P. 42
 Sarwa K. 192
 Savelli J. 159
 Sawicki J. 80 89
 Sawostianiuk K. 228
 Scharfenberger M. 84
 Schelborns J. J. 35
 Schmauch H. 171 172 184
 Schmidt H. 90
 Schmid P. 191
 Schnell J. 185
 Schurr V. 137
 Schwarz 179
 Sculteti A. 171
 Sczaniecki P. 90 92 95
 Seneka L. A. 65
 Seripando H. 34
 Settariusz W. 157
 Sforza Fr. 159
 Siculus J. S. 163 165
 Sieniawski K. E. 191 204
 Sieroszewski W. 50
 Sikorski J. 170
 Sirleto W. 37-39
 Skalich P. 185
 Skarga P. 41 50 60 85-87
 Skowronnek K. 217 219
 Słomowski S. 81
 Słończewski L. 49 83 84
 Smercka Wł. 82
 Smoczyński J. 100 138
 Sobieski J. 231
 Sobieski W. 47
 Sojka J. 144
 Sokołowski S. 82 86 87
 Sokół S. 179
 Solfa B. J. 171
 Solikowski J. D. 37 40 43 83

- Sójka J. 84
 Sponde H. 61
 Stacjusz 65
 Stadnicki M. 32
 Stagiryta zob. Arystoteles
 Stanisław ze Skalbmierza 79
 Stankiewicz A. 230
 Staphylus Fr. 35
 Starnawski J. 5 7 10 16 30-46 167
 Starowicyski M. 120
 Starowolski Sz. 37 38 41-44 46
 Stefan Batory król 35 40 66 73 87
 Steinbach J. 185
 Stempowski P. 154
 Stiebar Z. 130
 Stosławski S. 38
 Stürmer (Strömer) U. 117 120
 Sucheni-Grabowska A. 156 184
 Sukertowa-Biedrawina E. 213
 Surlus Carth. 36
 Susul J. 10
 Sykstus IV papież 18
 Swetoniusz G. T. 68
 Szamotulski A. 56
 Szarkiewicz J. 44
 Szczepański 205 206
 Szelińska W. 164
 Szorc Al. 5 7 9 16 34 140 147 149-152 169-186 226
 Szram M. 228
 Szujski J. 57
 Szymański R. 205
 Szymański W. 228
 Szymusiak J. M. 120
 Szyzkowski M. 113
 Szwejkowska H. 84

 Śmieszkwicz M. (Gelasinus) 180
 Śmiglecki M. 86
 Świdziński W. 228
 Świczawski S. 89
 Świnka J. 227

 Tabaka S. 228
 Tappez R. 32
 Tarnowski S. 34
 Tasso T. 44-46
 Taszycki Wł. 96
 Tazbir J. 60
 Teodozjusz cesarz 29 125
 Terencjusz P. A. 136
 Terletski Q. F. 121
 Theiner A. 61 185
 Theophylactus 130
 Thevenot A. 35
 Thiel A. 206
 Ticpolo P. 158
 Tomicki P. 47 48 51 53-55 58 61 163-165
 Tomkiewicz W. 165
 Treter T. 12 21 38 41 46
 Tromler K. H. 43

 Truchsess O. 33 159
 Trzeciecki A. 40 164
 Turek J. 226
 Turek Wł. 5 7 10 70-77 226
 Tyczyn J. zob. Jerzy z Tyczyna
 Tylicki P. 175
 Tymieniecki K. 117

 Ujejski K. 206
 Ulanowski B. 32
 Umiński J. 21 30 33 72 78
 Urban W. 78 108
 Urban VIII papież 61

 Vancimuglio Z. 158
 Vestrius Oct. 158
 Villani P. 161
 Vischer L. 191
 Vitellozzo V. 34
 Voigt J. 42 184 185
 Voragine J. de 49

 Wachowicz M. 228
 Wachtendonk H. von 73
 Wagemann 186
 Waichsel A. 200 208
 Wakar A. 200 208
 Waldoch S. 147 149
 Wańczyk S. 228
 Wapowski B. 57 61
 warmiński kardynał zob. Hozjusz S.
 Warszewicki K. 40 41
 Warszewicki S. 40 85
 Wasiński J. 214 215 225
 Waszkinel R. 226
 Watt P. 34
 Watzenrode L. 177
 Weber A. 33
 Weber L. 137
 Wergoriusz P. P. 97
 Wergiliusz P. M. 36 37 65 66
 Wermter M. 184
 Werner E. 112
 Wierzbowski T. 40
 Więtor H. 84
 Więcek W. 226
 Wigilancjusz twórca herezji 124-126
 Wilhelm abp ryski 182
 Wilk W. 196 200
 Windakiewicz S. 44 45 47
 Wirszyllo J. 226
 Wiszniewski M. 50 55
 Wiszowaty E. 226
 Wiśniowska J. K. 108
 Władysław Jagiello król 57
 Włodarski J. 5 7 10 108-114
 Włodkowiec P. 79
 Woelky C. P. 115 173
 Wojanowski F. 171
 Wojciech z Brudzewa 51

- Wojciech z Nowopola zob. Nowopolczyk W.
 Wojculanis B. 112
 Wojtkowski J. 79 118 139 149 168 226 229 231
 Wojtowicz J. 108 113
 Wojtunik A. 228
 Wojtyńska H. D. 34 78 80 93 98 103 141 153 155 156
 Wolski P. D. 154-158 160 162
 Wołoszyn S. 163
 Wróbel W. 80 81
 Wróblewski K. J. 204
 Wujek J. 85-87
 Wyczański A. 80
 Wyczawski E. H. 78-86 103
 Wysocki Jan 154 156 176
 Wysocki Józef 228
- Zacjusz Sz. 81
 Zadorski P. 81
 Zakrzewski W. 47 50 59 90 116 120 138 163 173
 Załuski J. A. 41 46
 Zambocki J. 164
 Zamoyski J. 37 66 67
- Zapadka R. 228
 Zapolya J. Z. 158
 Zatorski J. 229
 Zdanowicz S. 229
 Zebrzydowski A. 79
 Zieliński A. 228 229
 Ziemia W. 191 192 226 229
 Zinkiewicz S. 226
 Zins H. 28 109
 Zittardus M. 32
 Zygmont August król 35 40 44 57 59 60 75 76 98
 119 148 149 153 155 164 165 167 168 172 175
 176 184 186
 Zygmont Stary 35 57 59 84 153 164 165 172 174 176
 177
 Zygmont III Waza 44
- Żaliński M. 177
 Żeliszewski S. 174 176
 Żółkiewski S. 68
 Żychowski A. 229
 Żywica Ddz. 228

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

- Alba 154
 Alpy 24 28
 Anglia 28 45 51 79 133
 Antwerpia 38 142
- Barczewo 139
 Bari 153-156 158 159
 Bartąg 198
 Bartoszyce 183
 Bazylea 53
 Belgia 41
 Berlin 208
 Białystok 10
 Bodzentyn 165
 Bolonia 23 52 53 59 72 81
 Braniewo 5 7 39 108-112 114 139 141 142 170 180
 183 186 192
 Brodnica 117 181
 Brunświk 42
- Cambresis 154
 Cateau 154
 Cecora 68
 Cezarea Palestyńska 121
 Chełmno 77 116 173 179 180
 Chełmża 116 117
 Czarnolas 66
 Czechy 133
 Częstochowa 230
- Dobre Miasto 141 181
 Dyling 97
- Efez 131
 Elbląg 5 7 42 75 77 108 110 139 146-152 176 180-
- 182 186
 Emmaus 130
 Europa 41 45 52 96 98 112 147 149
 Florencja 45 53
 Francja 34 38 154
 Frankfurt n. Odrą 31
 Frieburg im. Br. 21 90 137
 Frombork 139 141 148 171 172
 Gdańsk 10 42 46 57 60 122 146 172 176 177 179 182
 184
 Genua 154
 Golub 116
 Gietrzwałd 192-194 196 198 202 205 211 227 230
 Grudziądz 116 173 174 180
- Hiszpania 154-157
- Imola 27
 Ingolstadt 19 141
 Italia zob. Włochy
- Jasna Góra 230
 Jerozolima 130
 Jonkowo 198
- Kanny (Cannae) 68
 Klusy 215
 Knyszyn 155 157
 Kolonia (Köln, Colonia) 21 35 38 60 73 87 91 105
 116 119
 Korona 169 175 185
 Kowno 176
 Kraków 10 32 34 36-38 40 47 51 52 57-61 72 76
 79-81 90 93 97 105 120 131 142 169 173 175 180
 Królestwo Polskie 40 59 151

- Królewiec 42 46 108 147 176 185 217
- Lidzbark Warm. 103 140 144 183 185
- Lipsk 32 25 42 43 56 62 79 81 173
- Litwa 40 82 112 163 165 177
- Lizbona 34
- Louvain 28 32
- Lubawa 116 117 119 186
- Lublin 80 89 109 121 137 155 177
- Lucca 154
- Lyon 34 38 142
- Lwów 21 30 33 59 78 164
- Lowicz 142
- Madryt 156 157 159 162
- Magdeburg 122 126
- Malbork 176
- Mantua 154
- Maraton 126
- Marietti 90
- Mazowsze 181
- Mazury 31 113 191 196 214 221
- Mediolan 44 45 90
- Merseburg 142
- Maguncja (Mainz) 19 24 38 59 84 141 142 151 179
- Monasterium 27
- Morawy 97
- Münster 185
- Napol 15 23 45 155 157-159 161
- Niderlandy 59
- Nidzica 193
- Nowe Miasto 80 116 117
- Nowy Sącz 230
- Ogródek 193 194 212
- Oksford 28
- Oliwa 23 35
- Olsztyn 5 7 9 10 13 108 110 112 170 191 193 196 203 226
- Opole 72
- Orneta 139
- Orzysz 212 222
- Osnabrück 112 178
- Padwa 44 52 59
- Paryż 33 35 44 79 103 125 151
- Pelplin 21 47 72 100 175 228
- Piotrków 118 163 173
- Polska 15 28 34 40-42 44 45 58 60 103 113 133 143 146 169 171 176 210
- Pomorska Wieś 147
- Pomorze 109 112 204 207
- Portugalia 34
- Powiśle 196
- Poznań 10 16 72 103 109 120 170 204 205 216
- Praga (czeska) 59 97
- Przeżmark 147
- Prusy 5 7 42 72 73 103 146 172 176 177 186
- Prusy Królewskie 108 110 115 146 170 171 177 182 183
- Prusy Książęce 42 112 169 182-184
- Prusy Wschodnie 221
- Purda 198
- Ratysbona 33
- Romania 52
- Reszel 139
- Rosja 45
- Rossano 153 156 158 159
- Rostki 215
- Rostock 113
- Rottweil 79
- Ruś 97 98 112
- Rzym 15 23 26 28 29 33 37 38 41 45 50 55 60 61 81 86 90 118 119 142 155 156 160 176 178 179 186 207
- Salamanca 19
- Sankt Viktor 59
- Siegburg 73
- Skandynawia 112
- Skomack 212 215
- Stoczek Warmiński 192
- Strassburg 122 123 126
- Subiaco 15 21 23 24 28 30
- Sycylia 159
- Sząbruk 196 198 204
- Szczebrzeszyn 82
- Szczytno 194
- Szkocja 133
- Sztum 179
- Szwajcaria 79
- Szwecja 224
- Śląsk 79 214
- Święta Lipka 191 192
- Tolkmicko 139 177 182
- Toruń 42 46 116 117 119 120 125 127 128 136 146 173 176 177 180 182
- Trydent 28 109 178 179
- Tübingen 79 97
- Turcja 160
- Turyń 18 23
- Ulm 35
- Uppsala 153
- Warmia 28 31 44 77 83 108 111-113 137 139 146 169-171 174 176-178 181 182 191 192 196 198 200 204 205 209 210 221
- Warszawa 9 12 28 33 37 40 43 44 57 60 65 67 82 84 79 96 103 108 109 131 142 146 155 158 169 179
- Wawel 58
- Wąbrzeźno 116
- Wenecja 38 52 60 92 154 158
- Węgry 79 133
- Wiedeń 67 109 156 163 178 231

Wielkie Księstwo Litewskie 85
 Wielkopolska 204 207
 Wilno 42 85 86 150 153 176 184
 Wittemberga 96 120 122 123 126 139
 Włochy 45 53 56 153 154 163

Wrocław 15 31 32 40 43 57 60 79 84 96 131 171 179
 198

Zalew Wiślany 183

INDEKS RZECZOWY

ALUMNAT PAPIESKI W BRANIEWIE 112

ARCHIWA

- Biskupie w Pelplinie 47
- Diecezji Warmińskiej w Olsztynie (ADWO) 171 181 198
- Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD) 40
- Świętej Penitencjarii w Rzymie 27 30
- Watykańskie w Rzymie 23

BAZYLIKI RZYMSKIE

- laterańska 19 20
- NMP na Zatybrzu 33
- NMP Większej 20
- watykańska 19 20 25 60

BIBLIOTEKI

- Chigi w Rzymie 61
- Czartoryskich w Krakowie 47 58 153
- Jagiellońska w Krakowie 38 47 82
- Kórnicka PAN-u 161 185
- Watykańska 38 46 50
- Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie: 104 141 142 191

BRACTWO ŚW. WOJCIECHA 198

COLLEGIUM „HOSIANUM” W BRANIEWIE 108-113 180

DIECEZJE

- chełmińska 5 7 10 115 118 127 173 174
- pomezańska 146 147
- warmińska 5 7 10 24 73 89 102 106 111 118 137 138 144 145 150 176

EUCHARYSTIA

- Msza św. 89 90 91 93-97 99 100-106 120 129 140 143 164 175 205
- Komunia św. 77 102 106 198; pod jedną postacią 76 89 132 135 136 139 148, pod dwiema postaciami (sub utraque specie) 102 109 131 133 134 149
- Sakrament 117 120 122 123 127 128 130 131 134

HOZJUSZA *DZIELA Catholici cuiusdam et orthodoxi iudicium et censura ... (Cenzura abo rozsądek)* 34 35; *Confessio fidei catholicae christiana* 33 34 38 39 49 90 92 104-106 140; *Confutatio prolegomenon Brentii* 34 39; *Dialogus de eo ... (Rozmowa o tym godzi li się ...)* 93 99 97 103; *De expresso Dei verbo* 34 87; *De origine haeresium nostri temporis* 32; *Kazania* 5 7 70; *Opera omnia (HO) Coloniae (1584)*, 73 84 85 87 90 91 97-103 116 138 148 150-152; *Verae christianae ... solida propugnatio ...* 32;

INKWIZYCJA W RZYMIE 61 158

JĘZYK NARODOWY W LITURGHII 96-99 107

KOŚCIÓŁ KATOLICKI 15 16 18 20 21 22 47 70 73 82 85 86 89 90 93-97 99-106 117 118 121 122 124-127 129-131 137 139 141 143 148 150-152 176 191 198 204 231

KULTURKAMPF 203 206 209

KURIA RZYMSKA 20 23 25 26 174

OŚRODKI NAUKOWE W OLSZTYNIE

- Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego 213
- Pracownia Hozjańska 9

PENITENCJARIA APOSTOLSKA 18-21 23-26

PISMO ŚWIĘTE (*Biblia*) 6 8 36 65 72 76 77 80 85 97 98 116 120 121 124 140 141 219

— Ewangelie 72 76 148 198

— Nowy Testament 70 71 193

— Septuaginta 97

— Wulgata 85

REFORMACJA 71 72

SEMINARIUM DUCHOWNE „HOSIANUM” NA WARMII

— w Braniewie 111 112 140 144

— w Olsztynie 5 7 9 11 191 226

SEJMIK PRUSKI 174 178 182

SOBORY w Bazylei 133 134; w Efezie 131 132; w Konstancji 73 133 134; w Konstantynopolu 141; w Nicei 141; trydencki 21 42 72 88 96-99 103 105 106 122 123 135 140 141 143 144 145 150 151 157 185; watykański II 106

SPADEK PO BONIE 5 7 153

STOLICA APOSTOLSKA 18 20 27 155 171 178

STOWARZYSZENIA I INSTYTUTY Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne 191; Instytut Kultury Chrześcijańskiej im. Jana Pawła II 191 193 222 227; Katolickie Towarzystwo Ludowe 194 205; Związek Modlitwy 218;

SYMPOZJA Ekumeniczne Sympozjum Maryjne 191; II Sympozjum Ekumeniczne 5 7 9 193; I Sympozjum Hozjańskie 15; II Sympozjum Hozjańskie 5 7 9 13 15 23 63 188

UNIE brzeska 85; lubelska 177 186

UNIwersytety Boloński 163; Krakowski 16 49-51 56 79 80-83 163; Łódzki 16; Poznański 16; Praski 133; Warszawski 11, Wileński 85;

ZAKONY I ZGROMADZENIA ZAKONNE Benedyktynów 15; Braci Mniejszych 19; Cystersów 84 112; Dominikanów 19; Krzyżaków 146; Zgromadzenie Sióstr Katarzynek 112; Zgromadzenie Sióstr Misjonarek św. Rodziny 226; Zgromadzenie Sióstr Wynagrodzicielek Najśw. Oblicza 226 231;

INDEKS CYTATÓW Z PISMA ŚWIĘTEGO

Rdz 11,5-9:123	8,16:134
Pwt 6,13:125	22,7:124
2 Sm 23:71	8,26:124
Ps 13,5:126	
Ps 42,1:119	Rz 13,1-2:216
Iz 8,48:125	13,6:90
Ez 11,19:122	15,16:90
	15,27:90
Mt 4,1-11:76	1 Kor 6,10:143
4,10:125	11,27-29:130
15,21:76	11,28:131
18,17:132	14,9:97
22,32:125	14,19:219
28,19:121 134	2 Kor 9,12:90
28,20:127	Ga 1,8:121
Mk 14,23:130	2,21:129
16,16:121	Ef 4,3:127
Lk 1,23:90	1 Tm 2,1-2:124
6,28:124	2,1-3:125
10,16:124	2,5:124
11,14:76	3,15:121
16,22:129	2 Tm 4,1:71
19,10:129	Hbr 1,1:71
22,19:130	1,7:90
23,42:129	8,2:90
24,30:130	8,6:90
J 6,1:76	9,21:90
6,53:131	10,11:90
14,26:121	13,18:124
14,28:120	Fm 2,17.30:90
	2,25:90
Dz 2,42:130	1 J 2,2:101

STUDIA WARMIŃSKIE

TOM XX

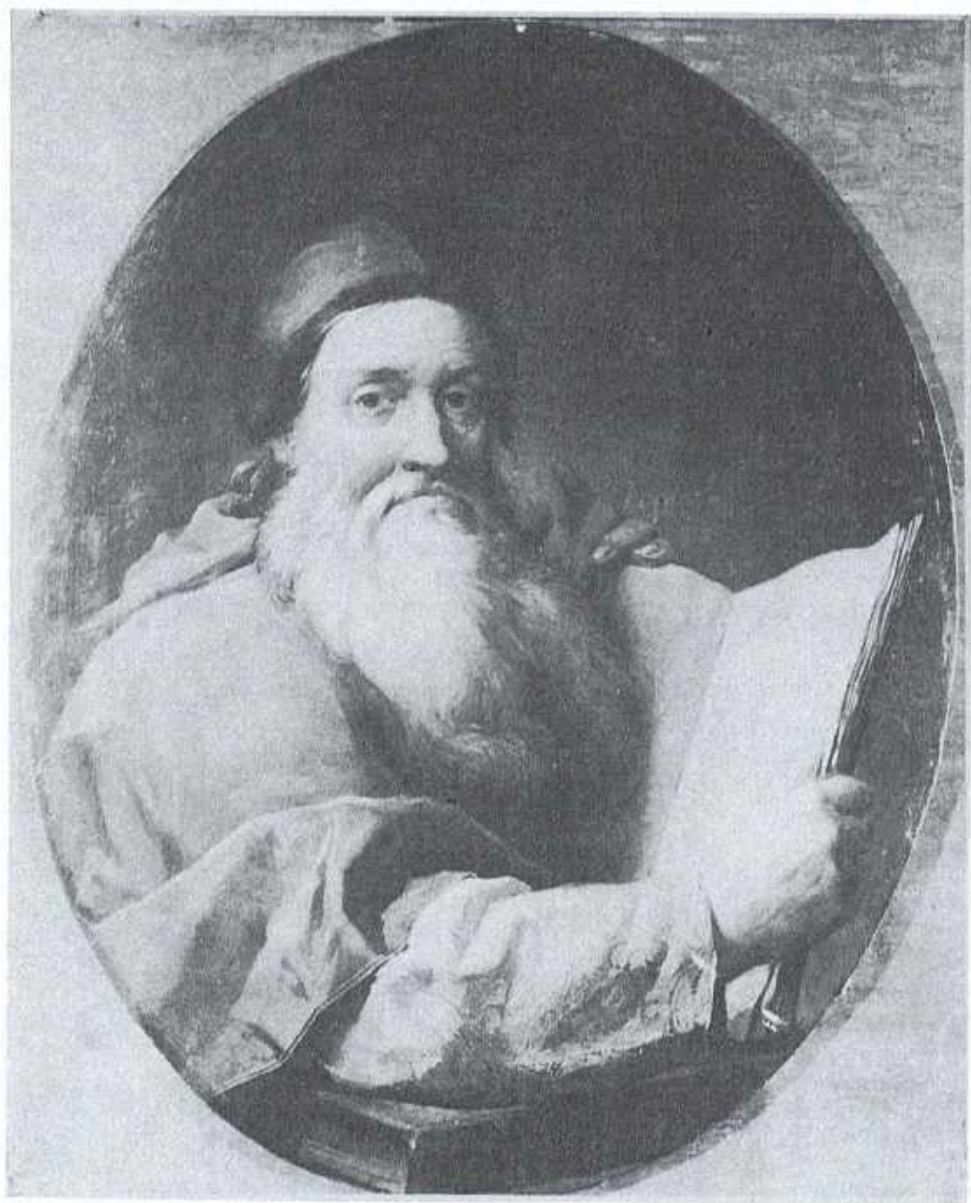
CZEŚĆ III

LISTY STANISŁAWA RESZKI DO MARCINA KROMERA

(z lat 1568-1588)

oprac. i wyd. s. Ambrozja Jadwiga Kalinowska OSB

OLSZTYN



1. Marcin Kromer. Portret z supraporty Zamku Królewskiego w Warszawie.

WSTĘP

Postać Stanisława Reszki (1544-1600) pojawia się na kartach historii (sensu stricto) i historii literatury polskiej XVI wieku (przeważnie) w związku z życiem i działalnością kardynała Stanisława Hozjusza, któremu jako sekretarz służył przez około 20 lat (ok. 1560-1579).

Reszka był biografem i wydawcą dzieł kardynała warmińskiego, a po jego śmierci dyplomata w służbie królów polskich Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Uczestniczył w kilku poselstwach zagranicznych i zapisał się chlubnie na kartach dziejów dyplomacji szczególnie w stosunkach polsko-włoskich.

Pozostawił po sobie Reszka bogatą spuściznę pisarską pochodzącą przeważnie z ostatniego dziesięciolecia jego życia¹. Najbardziej jednak godna uwagi, a dotychczas nie opracowana, jest obfita korespondencja naszego pisarza, będąca wynikiem jego kulturalnych i dyplomatycznych kontaktów z wieloma, w skali europejskiej wybitnymi, postaciami epoki renesansu.

Badania nad spuścizną epistolograficzną Reszki rozwinęły się przy okazji edycji korespondencji kard. Stanisława Hozjusza w Pracowni Hozjańskiej w Olsztynie². Okazało się wówczas, że pełne zobrazowanie tak ważnego dla historii politycznej a także dla dziejów kultury i literatury środowiska polskiego w okresie potrydenckiej reformy katolickiej nie jest możliwe bez wydania drukiem korespondencji pierwszoplanowych postaci tego czasu jak: Hozjusz i Kromer oraz ich współpracowników jak: Walenty Kuczborski, Stanisław Reszka, Jerzy z Tyczyna³, Tomasz Plaza⁴ i Tomasz Treter. Najważniejszą rolę przy boku kardynała odegrał Stanisław Reszka. Jego listy z lat 1568-1579 są szczególnie cennym komentarzem do działalności wielkiego Hozjusza.

Niniejsze studium zostało poświęcone krytycznej edycji najbogatszego zbioru korespondencji Reszki — listów do Marcina Kromera. Celem tej edycji jest przekaza-

¹ Zob. Katalog dzieł zamieszczony na końcu (Wykaz spuścizny piśmienniczej Stanisława Reszki — bez uwzględnienia korespondencji).

² Dotychczas zostały opublikowane dwa tomy *Korespondencji Stanisława Hozjusza* w opracowaniu ks. Alojzego Szorca (t. XIII [1976] i t. XV [1978] *Studiów Warmińskich*).

³ Korespondencję Jerzego z Tyczyna z Marcinem Kromerem i Radziwiłłami opracował i wydał Jerzy Axer: *Georgii Ticinii ad Martinum Cromerum epistulae (1554-1585) Wratislaviae-Varsaviae-Cracoviae-Gedani 1975* oraz *Georgii Ticinii ad principes Radziwiłł epistulae (1567-1585). Wratislaviae-Varsaviae-Cracoviae-Gedani 1980*.

⁴ Edycję 10 listów (z odpowiednim wstępem) Tomasza Plazy do Marcina Kromera ze zbiorów Linköping (Szwecja) — Stifts och Landsbiblioteket przygotowała do XXII tomu *Studiów Warmińskich* dr Krystyna Stasiewicz.

nie Czytelnikowi nieskażonego tekstu dotychczas nie drukowanych listów (z wyjątkiem kilku), tekstu który może posłużyć jako baza źródłowa nie tylko do badań historycznych lecz także i filologicznych. Edycję poprzedzam omówieniem listów Reszki pod względem formalnym i treściowym. We wstępie edytorskim przedstawiam zasady edycji, które są nieco odmienne od zasad przyjętych przy wydawaniu korespondencji Stanisława Hozjusza. Wykaz listów wraz z kolokacją i podaniem wszystkich dostępnych form przekazu podaję (w jęz. łac.) bezpośrednio przed edycją. W samej zaś edycji prezentuję 228 listów naszego pisarza, opatrując je aparatem krytycznym (w jęz. łac.) i stosunkowo oszczędnym komentarzem (w jęz. pol.)⁵.

Do edycji zasadniczej dołączam 4 dodatki: 1 — Addendum — zawiera dokumenty związane ściśle z życiem i działalnością Reszki. Wśród nich szczególną uwagę zwracam na dokument nr 2a, stanowiący ciekawy dowód na to, jak teksty listów Hozjusza mogły ulegać zmianie w opracowanej przez Reszkę edycji. 2 — Wykaz nie zachowanych listów Kromera do Reszki. 3 — Wykaz zachowanej korespondencji S. Reszki według alfabetycznego układu korespondentów. 4 — Wykaz dzieł (ich wydań i dostępnych tłumaczeń) naszego pisarza.

Wydania listów Reszki do Kromera nie poprzedzam szkicem biograficznym, gdyż przygotowałam zarys życia i działalności naszego pisarza jako wstęp do polskiego wydania tych listów w samodzielnej pozycji książkowej⁶.

Do wydania drukiem korespondencji Reszki zachęcał mnie ks. dr A. Szorc. Prof. Henryk Barycz w prywatnym liście do mnie (2 V 1980) podkreślał wielką przydatność edycji tej korespondencji i proponował napisanie monografii S. Reszki. Postrach opublikowania listów Reszki (i napisania monografii tegoż pisarza) skierowali niedawno pod moim adresem także prof. dr Tadeusz Chrzanowski w *Tygodniku Powstalczym* 1983, R. XXXVII nr 35 i prof. A. Sajkowski w recenzji mojej rozprawy doktorskiej pt. *Korespondencja Stanisława Reszki (Studium z dziejów polskiej epistolografii renesansowej)*, na podstawie której została przygotowana niniejsza publikacja.

W tym miejscu bardzo serdecznie dziękuję przede wszystkim promotorowi pracy P. prof. dr. hab. Jerzemu Axerowi za cenne rady przy pisaniu tej rozprawy i za jej bardzo wnikliwą korektę, dziękuję również recenzentom P. prof. dr. Marii Cytowskiej z Uniwersytetu Warszawskiego i P. prof. dr. Alojzemu Sajkowskiemu z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu za ważne uwagi i propozycje, które starałam się jak najpełniej uwzględnić w publikowanej pracy. Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję pod adresem ks. dr. Alojzego Szorca, dyrektora Pracowni Hozjańskiej w Olsztynie za inspirację do podjęcia badań nad Reszkową spuścizną piśmienniczą i przyjęcie niniejszego studium do druku. Ks. dr. hab. Marianowi Borzyszkowskiemu, dyrektorowi Biblioteki Seminarium Duchownego „Hosianum” i Archiwum Diecezjalnego w Olsztynie dziękuję za życzliwe udostępnianie mi zbiorów bibliotecznych i archiwalnych. Dziękuję wreszcie moim Przełożonym zakonnym, które umożliwiły mi napisanie i przygotowanie do druku tej pracy.

s. Ambrozja Jadwiga Kalinowska OSB

⁵ Pani prof. dr Maria Cytowska zwróciła mi uwagę w recenzji rozprawy na przydatność obszerniejszego komentarza historycznego do edycji listów Reszki. Przygotowałam taki komentarz do popularno-naukowego wydania listów Reszki w języku polskim. Zob. przypis następny.

⁶ Na zamówienie Wydawnictwa „Pojezierze” w Olsztynie przygotowałam do druku listy Reszki z szerszym komentarzem historycznym. Tekst łaciński listów Reszki będzie tam opublikowany w moim przekładzie na język polski.

BRIEFE DES STANISŁAW RESZKA AN MARCIN KROMER
(1568-1588)

(Bearb. und herausg. von J. A. Kalinowska OSB)

ZUSAMMENFASSUNG

Die Gestalt des Schriftstellers Stanisław Reszka (1544-1600) ist nur einem kleinen Kreis von Geschichtsschreibern und polnischen Literaturhistorikern des XVI. Jahrhunderts bekannt und zwar im Zusammenhang mit dem Leben und Schaffen des Kardinals Stanisław Hosius, dem er ungefähr 20 Jahre hindurch als Sekretär gedient hat. Nach dem Tod des Kardinals (1579) bekleidete Stanisław Reszka im Namen der polnischen Könige Stefan Batory und Zygmunt III. einige Male das Amt eines Botschafters im Ausland, wobei er sich mit goldenen Lettern in das Buch der Geschichte der Diplomatie, insbesondere in Bezug auf die Beziehungen zwischen Italien und Polen, eingetragen hat.

Die umfangreiche und verschiedenartige Korrespondenz von Stanisław Reszka, das Ergebnis seiner langjährigen kulturellen und diplomatischen Kontakte, ist bisher noch nicht bearbeitet worden. Dieser Schriftsteller besitzt noch keine eigene Monographie.

Forschungen über seinen epistolographischen Nachlass sind erst anlässlich der Herausgabe der Korrespondenz des Kardinals Stanisław Hosius an der wissenschaftlichen Forschungsstelle „Studium Hosianum“ in Olsztyn eingeleitet und weitergeführt worden. (Im Druck sind bereits 2 Bände Korrespondenz des Kardinals Stanisław Hosius erschienen, die an derselben Forschungsstelle zum Druck vorbereitet worden sind und zwar Band XIII und XV der Zeitschrift „Studia Warmińskie“, bearbeitet von Al. Szorc).

Vorliegende Studie basiert auf meiner umfangreichen Dissertation unter dem Titel: „Korespondencja Stanisława Reszki“ Korespondenz des Stanisław Reszka (Studie aus der Geschichte der polnischen Epistolographie zur Zeit der Renaissance), geschrieben unter der Leitung von Prof. Dr. habil. J. Axer und verteidigt am 24. I. 1984 an der Fakultät für Polnische Philologie der Universität in Warszawa. Sie enthält eine kritische Edition des reichsten Teils des epistolographischen Nachlasses von Reszka, seine Briefe an Marcin Kromer. Das Ziel dieser Edition ist, den Lesern einen unverfälschten Text der Briefe für eventuell weitere historische und linguistische Forschungen zu vermitteln.

Ausser der Einleitung besteht diese Arbeit aus einer allgemeinen Behandlung der Briefe von Reszka an Kromer, aus der Darlegung der editorischen Grundsätze, aus dem Text von 228 Briefen unseres Schriftstellers und aus vier Anhängen:

1. Dokumente, die im Zusammenhang mit dem Schriftsteller stehen.
2. Verzeichnis der Briefe von Kromer an Reszka, die sich nicht erhalten haben.
3. Verzeichnis der Korrespondenz, die sich bis auf unsere Zeit erhalten hat.
4. Katalog seiner gesamten Werke.

Die Edition ist mit kritischen Bemerkungen und mit einem historischen Kommentar versehen.

Der Herausgabe der Briefe von Reszka an Marcin Kromer lasse ich keine biographische Skizze vorangehen, da ich im Auftrag des Verlags „Pojezierze“ in Olsztyn im Begriff bin, einen Abriss seines Lebens und seiner Werke vorzubereiten, und zwar als Einleitung zu einer eigenen Buchausgabe.

WYKAZ SKRÓTÓW

1. SKRÓTY NAZW ARCHIWÓW I BIBLIOTEK

ADWO	— Archiwum Diecezji Warmińskiej, Olsztyn
AGAD	— Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa
AJG	— Archiwum oo. Paulinów, Częstochowa — Jasna Góra
Arch. Archid.	— Archiwum Archidiecezjalne, Poznań
Arch. Sec. Vat.	— Archivum Secretum Vaticanum, Rzym
ARSJ	— Archivum Romanum Societatis Iesu, Rzym
B. Cz.	— Muzeum Narodowe, Biblioteka im. Ksiąząt Czartoryskich, Kraków
BJ	— Biblioteka Jagiellońska, Kraków
Bibl. Apost. Vat.	— Bibliotheca Apostolica Vaticana, Rzym
Bibl. Nat. Fr.	— Bibliothèque Nationale Française, Paryż
F. G.	— Forschungsbibliothek, Gotha (NRD)
Lin.	— Stifts— och Landsbiblioteket, Linköpings
Ossol.	— Biblioteka Ossolineum, Wrocław
WAP	— Wojewódzkie Archiwum Państwowe, Poznań

2. SKRÓTY NAZW CZASOPISM I WYDAWNICTW

ADB	— Allgemeine Deutsche Biographie
AJZ	— Archiwum Jana Zamoyskiego
C.	— Czas
Eichhorn A.	— Stanislaus Hosius (zob. Bibliografia)
EFE	— Elementa ad fontium editiones
EK	— Encyklopedia katolicka
Epist.	— Stanisłai Rescii epistolarum liber
HE	— Hosii Epistolae (t. I, II, V, VI)
HNP	— Historia nauki polskiej
HO	— Hosii Opera [...]. Coloniae 1584
HV	— Stanisłai Hosii vita 1587, 1609
Ill. vir. epist.	— Illustrium virorum epistolae
KH	— Kwartalnik Historyczny
KMW	— Komunikaty Mazursko-Warmińskie
KR	— Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego
LE	— Latini Latini epistolae...
MP	— Minerwa Polska
MPV	— Monumenta Poloniae Vaticana
NP	— Nauka Polska
ORP	— Odrodzenie i Reformacja w Polsce
PB	— Przegląd Biblioteczny
PDE	— Pastoralblatt für die Diözese Ermland
PH	— Przegląd Historyczny
PK	— Przegląd Katolicki
PKan.	— Prawo Kanoniczne
PL	— Pamiętnik Literacki
PP	— Przegląd Polski
PS	— Polonia Sacra
PSB	— Polski Słownik Biograficzny
PW	— Przegląd Warszawski
PZ	— Przegląd Zachodni
RL	— Ruch Literacki
SHP	— Starożytności historyczne polskie
SRD	— Stanisłai Rescii Diarium
SSt	— Studia Staropolskie

- SW — Studia Warmińskie
TP — Tygodnik Powszechny
T.W.Mat. — T.Wierzbowski: Materiały do dziejów piśmiennictwa... oprac. [...]
WWD — Warmińskie Wiadomości Diecezjalne
ZGAE — Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands
Ż.R. Mat. — Żelewski R. Materiały do dziejów reformacji w Krakowie... oprac. [...].

Pismo Święte cytuję według Biblii tysiąclecia, wyd. III. Poznań 1980 s. 13.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

1. ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

- CZĘSTOCHOWA (Jasna Góra) — Archiwum Ojców Paulinów; rkps 2407.
 GOTHA (NRD) — Forschungsbibliothek; rkps 383.
 KÓRNIK — Biblioteka PAN; rkps 982 (miscellanea).
 KRAKÓW — Biblioteka Czartoryskich; rkps 308, 403, 1611, 1619, 1620, 1662.
 — Biblioteka Jagiellońska; rkps 28/I, 28/II, 41, 60, 62, 64, 154, 159-162, 164, 225, 1132-1137, 1140, 2363, 2561.
 — Biblioteka Ojców Jezuitów (ul. Kopernika 26); fotokopie ze zbiorów rzymskich — rkps Germania 120.
 — Biblioteka PAN; rkps 8382.
 LINKÖPING (SZWECJA) — Stifts- och Landsbiblioteket; rkps Brev. 17/ I, 17/II.
 OLSZTYN — Archiwum Diecezji Warmińskiej; Archiwum Biskupie; rkps D 13, D 16, D 20, D 21, D 25, D 35, D 62, D 63, D 111, D 116, D 117, D 121; Archiwum Kapituły; rkps Acta Cap. 2, Ab 3.
 PARYŻ (Francja) — Bibliothèque Nationale Français; rkps 15967.
 POZNAŃ — Archiwum Archidiecezjalne; rkps AV 12, C 120.
 — Wojewódzkie Archiwum Państwowe; Akta miasta Poznania; rkps I-6 do I-10.
 RZYM (Włochy) — Archiwum Secretum Vaticanum; rkps Brev. 19.
 — Bibliotheca Apostolica Vaticana; rkps Vat. Lat. 6414, 6419.
 — Archivum Romanum Societatis Jesu Rzym; Germania 169.
 WARSZAWA — Archiwum Główne Akt Dawnych; Archiwum Radziwiłłów, dział V, teka 303.
 WROCŁAW — Biblioteka Ossolineum; rkps 156, 228/II.

2. ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Akta podkanclerskie Franciszka Krasińskiego 1569-1573, wyd. Władysław Krasiński, t. I—III. Warszawa 1869-1871.
 Alberti Bolognetti Nuntii Apostolici in Polonia epistolae et acta; pars I, ed. Edward Kunze, Czesław Nanke. Cracoviae 1923-1933; pars II, ed. Edward Kunze, Cracoviae 1938; pars III, ed. Ludwik Boratyński, Cracoviae 1939-1948 (Monumenta Poloniae Vaticana, t. V, VI, VII).
 Album studiosorum Universitatis Cracoviensis, ed. Adam Chmiel, T. III Cracoviae 1896.
 Altere Universitätsmatrikeln, t. I, Universität Frankfurt an der Oder, ed. Gotlieb Friedlaender, Leipzig 1887.
 Archiwum Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, t. I, wyd. Wacław Sobieski, Warszawa 1904; t. II, wyd. Józef Siemieński, Warszawa 1909; t. III wyd. Józef Siemieński, Warszawa 1913.
 Archiwum nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim, t. I Metryka nacji polskiej w Uniwersytecie Padewskim (1592-1745). Przyg. do druku Henryk Barycz, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971.
 Constitutiones synodales Varmienses, Sambiensis, Culmensis nec non provinciales Rigenses, ed. Franciscus Hipler. Braniewo 1889.
 Der Domschatz in Frauenberg im J. 1578. Inventarium supellectilis sacrae et ornamentorum vicariorum et altarium in Ecclesia Cathedrali Varmiensi conscriptum [...], ed. Franciscus Hipler, ZGAE, t. VIII, s. 518-528.
 Desiderii Erasmi Rotterodami Opera omnia. Lugduni Batavorum. 1703.
 Diariusz poselstwa polskiego do Francji po Henryka Waleczego w 1573 r., oprac. Adam Przyboś i Roman Żelewski. Wrocław-Warszawa-Kraków 1963.
 Documents concernant les relations entre le Saint-Siège et la Suède durant la seconde moitié du XVI siècle recueillis et anotés par Henry Biaudet. Deuxieme partie. Genève 1912.
 Domini Stanislai Hosii S.R.E. Presbyteri Cardinalis, Maioris Poenitentiarii et Episcopi Varmiensis Operum t. I—II, ed. Stanislaus Rescius. Apud Maternum Cholinum. Coloniae 1584.
 Elementa ad fontium editiones, t. XVI, Documenta Polonica ex Archivio Generali Hispaniae in Simancas V pars, ed. Valerianus Meysztowicz. Romae 1966; t. XXII Documenta Polonica ex Archivio Parmensi, pars I, ed. Valerianus Meysztowicz et Wanda Wyhowska. Romae 1970; t. XXIII A. Docu-

- menta Polonica ex Archivio Parmensi, pars II; B. Documenta Polonica ex Archivio Capitulari in Brisighella, Romae 1970, ed. Valerianus Meysztowicz et Wanda Wyhowska. Romae 1970; t. XXVI Res Polonicae ex Archivio Mediceo Florentino, pars I, ed. Valerianus Meysztowicz et Wanda Wyhowska de Andreis, Romae 1972.
- Epistolae illustrium virorum in tres libros digestae. Opera Reverendissimi Domini Domini Stanislai Carnovii Episcopi Vladislaviensis et Pomeraniae in lucem editae, Cracoviae MDLXXVIII.
- Georgii Ticinii ad Martinum Cromerum epistulae (1554-1585), ed. Georgius Axer. Wratislaviae-Varsaviae-Cracoviae-Gedani 1975.
- Iudicium Andreae Volani de libello quodam Stanislai Rescii, qui inscribitur Ministromachia ad D. Piasecium Societatis ut vocant Iesu in Collegio Vilnensi, b.m. 1593.
- Jan Ursyn z Krakowa: Modus epistolandi cum epistolis exemplaribus et orationibus annexis. O sposobie pisania listów wraz z wzorami listów i mowami. Przeł., wstępem i objaśnieniami opatrzyła Lidia Winniczuk, Wrocław MCMLVII.
- Ioannis Andreae Caligari Nuntii Apostolici in Polonia epistolae et acta 1578-1581, ed. Ludovicus Bora-tyński. Cracoviae 1915 (Monumenta Poloniae Vaticana, t. IV).
- Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego, ed. Paweł Czaplewski, t. I, Toruń 1937; t. II, Toruń 1939-1947.
- Korespondencja Stanisława Hozjusza, kardynała i biskupa warmińskiego, t. V, oprac. Alojzy Szorc. *SW* t. XIII (1976); t. VI, oprac. Alojzy Szorc. *SW* t. XV (1978), t. III cz. I., oprac. H. D. Wojtyśka *SW* t. XVII (1980).
- Latini Latini Viterbiensis epistolae, coniecturae et observationes, ed. Dominicus Magrus Melitensis, t. I, Romae 1659; t. II Viterbii 1667.
- Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich, zebrał Teodor Wierzbowski, t. I, 1398-1600. Warszawa 1900; t. II, 1526-1830. Warszawa 1904.
- Materiały do dziejów reformacji w Krakowie. Zaburzenia wyznaniowe w latach 1551-1598. Oprac. Roman Żelewski. Wrocław-Warszawa-Kraków 1962.
- Metrica nec non liber nationis Polonicae Universitatis Lipsiensis ab anno 1409 usque ad annum 1600. Z rękopisów Uniwersytetu Lipskiego wyd. Stanisław Tomkowicz. *Archivum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, t. II, Kraków 1882.
- Rescius Stanislaus (wykaz dzieł Stanisława Reszki zob. Dodatek nr 4).
- Stanislai Hosii S.R.E. Cardinalis, Maioris Poenitentiarii, Episcopi Varmiensis (1504-1579) et quae ad eum scriptae sunt epistolae, tum etiam eius orationes, legationes, ed. Franciscus Hipler et Vincentius Zakrzewski, t. I, Cracoviae 1879; t. II, Cracoviae 1886-1888.
- Starożytności historyczne polskie, czyli pisma i pamiątki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomych mężów, wyd. Ambroży Grabowski, t. II, Kraków 1840.

II. OPRACOWANIA

- Antologia listu antycznego, oprac. Jerzy Schnayder. Wrocław-Kraków [1959].
- Antologia listu starochrześcijańskiego, t. I, Listy z dziejów kierownictwa duchowego, pod red. Leokadii Małunowiczówny, Lublin 1978.
- Augustyniak Urszula: Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III. Warszawa 1981.
- Axer Jerzy: Polski dyplomata na papieskim dworze. Wybór listów Jerzego z Tyczyna do Marcina Kromera (1554-1585). Przeł., wstępem i komentarzem opatrzył [...], Warszawa 1982.
- Backvis Claude: Szkice o kulturze staropolskiej. Warszawa 1975.
- Banaszak Marian: Z dziejów dyplomacji watykańskiej. Poselstwa obediencyjne w latach 1534-1605. Cz. I-III, Warszawa 1975.
- Bandtke Samuel: Historia drukarni w Królestwie Polskim i w Wielkim Księstwie Litewskim, t. III, Kraków 1826.
- Barycz Henryk: Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków 1935.
- Kilka strzępów źródłowych do dziejów literatury polskiej XVI i XVII w., [w:] Księga pamiątkowa ku czci Konrada Górskiego. Toruń 1967.
- Marcin Kromer. Biogram w PSB, t. XV, s. 319-325.
- Podróże polskie do Neapolu w wiekach XV-XVIII, Warszawa 1939.
- Polacy na studiach w Rzymie w epoce odrodzenia (1440-1600). Kraków 1938.

- Spojrzenie w przeszłość polsko-włoską. Wrocław-Warszawa-Kraków 1965.
- Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1981.
- Wiedzi a Polska w okresie renesansu i reformacji, *PZ*, 1953, nr 11-12.
- Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę. Wrocław-Warszawa-Kraków 1969.
- Z epoki renesansu, reformacji i baroku. Prądy, idee, ludzie, książki, Warszawa 1971.
- Z zaścianka na Parnas. Drogi kulturalnego rozwoju Jana Kochanowskiego i jego rodu. Kraków 1981.
- Batowski Aleksander: Sprawa poselstwa Marcina Kromera do cesarza Ferdynanda w latach 1558-1563. Wilno 1853.
- Bieńkowski Tadeusz: Proza polsko-łacińska 1450-1750. Kierunki rozwoju i osiągnięcia, [w:] Problemy literatury staropolskiej. Red. Janusz Pełc, seria I, Wrocław 1973, s. 103-163.
- Z badań nad recepcją literatury antycznej w Polsce w okresie odrodzenia. *ORP* t. XI s. 37.
- Krakowskie wydanie listu Petrarke. [W:] Literatura staropolska i jej związki europejskie. Red. Janusz Pełc, Wrocław 1973 s. 263-275.
- Bodniak Stanisław, Skorupska Zofia: Jan Kostka kasztelan gdański, prezes Komisji Morskiej i rzecznik unii Prus z Koroną. Gdańsk 1979.
- Braudel Fernand: Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II. (Tłum. z franc.) Gdańsk t. I — 1976; t. II — 1977.
- Brückner Aleksander: Różnowiercy polscy. Warszawa 1962.
- Bukowski Julian: Dzieje reformacji w Polsce. Kraków 1886, t. II.
- Chrzanowski Tadeusz: Typus Ecclesiae — Hozjańska alegoria Kościoła. [W:] Sztuka pobraża Bałtyku. Warszawa 1978 s. 275-308.
- Cynarski Stanisław: Sprawa ostatniego testamentu królowej Bony. *Zeszyty Naukowe UJ CCCCLIX*. Prace historyczne z. 56. Kraków 1977 s. 137-146.
- Cytowska Maria: Erazmianizm w literaturze polskiej XVI—XVII w. [W:] Studia porównawcze o literaturze staropolskiej. Pod red. Teresy Michałowskiej i Jana Ślaskiego. Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980 s. 7-28.
- Korespondencja Erazma z Rotterdamu z Polakami. Warszawa 1965.
- Dębiński Karol: Stanisław Reszka. [W:] Encyklopedia kościelna. Warszawa 1899 t. XXIII s. 313-317.
- Dobrowolski Kazimierz: Studia nad kulturą naukową w Polsce do schyłku XVI stulecia. *NP* t. XVII (1933).
- Dzieje Wielkopolski do roku 1793. Praca zbiorowa pod red. Jerzego Topolskiego. Poznań 1969.
- Eichhorn Antoni: Der Ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius. T. I, Mainz 1854; t. II, Mainz 1855.
- Der Ermländische Bischof Martin Kromer. *ZGAE*. Bd. IV.
- Fijałek Jan: Przekłady pism św. Grzegorza z Nazjanzu w Polsce. *PS*. Kraków 1919 nr 3.
- Florczak Zofia: Udział regionów w kształtowaniu się piśmiennictwa polskiego w XVI w. Wrocław 1967. *SSt*, t. XVI.
- Gębarowicz Mieczysław: Jan Andrzej Próchnicki (1553-1633). Mecenas i bibliofil. Szkic z dziejów kultury w epoce kontreformacji. Kraków 1980.
- Górski Konrad: Studia nad dziejami polskiej literatury antytrynitarskiej w XVI w. Kraków 1949.
- Sztuka edytorska. Warszawa 1956.
- Testologia i edytorstwo dzieł literackich. Warszawa 1975.
- Grabowski Tadeusz: Literatura arikańska w Polsce 1560-1660. Kraków 1908.
- Piotr Skarga na tle katolickiej literatury religijnej w Polsce wieku XVI. Kraków 1913.
- Paszkwil staropolski w epoce renesansu. *Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności* 1948 nr 5.
- Grzybowski Stanisław: Henryk Walezy. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980.
- Hajdukiewicz Leszek: Erazm z Rotterdamu w opinii polskiej XVI-XVII w. *Zeszyty Naukowe UJ*, z. 33 Kraków 1971 s. 81.
- Hartleb Kazimierz: Polskie dzienniki podróży w XVI w. jako źródła do współczesnej kultury. Uwagi i przyczynki. Lwów 1920.
- Heck Kornel: Szymon Szymonowicz. *Rozprawy Akademii Umiejętności*. Wydział Filologiczny t. XXXIII. Kraków 1901.
- Hipler Franciszek: Die Biographen des Stanislaus Hosius, *ZGAE*, t. VII (1881), s. 113-135.
- Index lectionum in Lyceo Regio Hosiano. Braniewo 1882.

- Historia dyplomacji polskiej. Pod red. Zbigniewa Wójcika, t. II, 1572-1795. Warszawa 1982.
- Ijsewin Jozef: Companion to Neo-Latin Studies. Amsterdam-New York-Oxford 1977.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w. Pod red. Kazimierza Lep-szego. Wrocław 1953.
- Kalinowska Jadwiga Ambrozja: Wyjazd Kardynała Stanisława Hozjusza do Rzymu w 1569 r., *SIW*, t. XVIII (1981), s. 181-209.
- Kalkowska Anna: Struktura składniowa listu. Wrocław 1982.
- Kamiński Mikołaj: Życie Stanisława Hozjusza, *WWD*, R. XV (1970), nr 3, s. 117.
- Kantecki Klemens: Sumy neapolitańskie. Warszawa 1881.
- Kawecka-Gryczowa Alodia, zob. Piekarski Kazimierz, Kawecka-Gryczowa.
- Korewa Jan: Z dziejów diecezji warmińskiej w XVI w. Geneza braniewskiego Hosianum. Poznań-Warszawa-Lublin 1965.
- Korolko Mirosław: Klejnot swobodnego sumienia. Warszawa 1974.
- Korytkowski Jan: Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej, t. I, (cz. II). Gniezno 1883.
- Kot Stanisław: Stosunki Polaków z Uniwersytetem Łowąńskim, *MP*, t. I (1927).
- Z dziejów propagandy polskiej w wieku XVI. *Prace Filologiczne*, t. XII (1927).
- Kowalczyk Jerzy: W kręgu kultury dworu Jana Zamoyskiego. Lublin 1980.
- Krókowski Jerzy: Język i piśmiennictwo łacińskie w Polsce XVI w. Kraków 1932.
- Lechicki Czesław: Mecenat Zygmunta III. Warszawa 1932.
- Lepszy Kazimierz: Rzeczypospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego 1589-1592. Kraków 1939.
- Litwornia Andrzej: Sebastian Grabowiecki. Zarys monograficzny *SSr*, t. XLVI. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976.
- Loret Maciej: Polskie pielgrzymstwo naukowe w Rzymie od XVI-XVIII w., *NP*, t. XI (1929).
- Życie polskie w Rzymie w XVIII w., Rzym 1930.
- Lempicki Stanisław: Mecenat Wielkiego Kanclerza. Studia o Janie Zamoyskim. Warszawa 1980.
- Renesans i humanizm w Polsce. Materiały do studiów, Kraków 1952.
- Lepkowski Józef: Tajne listy króla polskiego Zygmunta Augusta do Stanisława Hozjusza, z oryg. Bibl. Jagiellońskiej w Krakowie odczytał [...]. Wiedeń 1850.
- Lukaszewicz Józef: Krótki opis historyczny kościołków parochialnych, kościołów, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej, t. I. Poznań 1858.
- Machejek Michał Tadeusz: 400 lat kościoła i hospicjum św. Stanisława w Rzymie. Rzym 1978.
- Magnuszewski Władysław: Zagadki autorskie literatury polskiego baroku. Zielona Góra 1977; [Rec.] Stasiewicz Krystyna, *KMŹ*, 1982, nr 1-2, s. 77-81.
- Mączak Antoni: Życie codzienne w podróży po Europie w XVI i XVII w. Warszawa 1980.
- Mecherzyński Karol: Historia wymowy w Polsce. Kraków 1858 t. II.
- Michalik Józef: 400 lat Kolegium Polskiego w Rzymie: *TP*, R. XXXVI, nr 51 (1982) s. 7-8.
- Miła Marian J.: Burmistrzowie poznańscy wieku XVI: *Kronika Miasta Poznania* R. XX (1947) nr 1.
- Morawski Kazimierz: Andrzej Patrycy Nidecki, jego życie i dzieła. Kraków 1892.
- Mroczek Katarzyna: Tytułatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą. *PL* (1978) z. 2 s. 127-148.
- Nanke Czesław: Z dziejów polityki rzymskiej wobec Polski (1587-1589). Lwów 1921. *Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie*. Dział II t. I z. 2.
- Nowacki Józef: Dzieje archidiecezji poznańskiej. Poznań 1964 t. II.
- Obertyński Zdzisław: Dzieje kanonizacji św. Jacka. *PKan.* (1961) z. 1-4.
- Obląg Jan: Historia diecezji warmińskiej. Olsztyn 1959.
- Ozorowski Edward: Stanisław Reszka. [W:] Słownik polskich teologów katolickich. Warszawa 1982 t. III s. 495-499.
- Papadopoli Mikołaj: Historia Gimnazji Patavini. Padwa 1726.
- Pruszczyk Piotr Hiacynt: Forteca duchowna Królestwa Polskiego. Kraków 1662.
- Piekarski Kazimierz: Rękopiśmienne dedykacje autorskie XVI w. *PB* t. III (1929) s. 185.
- Kawecka-Gryczowa Alodia: Katalog Biblioteki Horynieckiej XX. Ponińskich. Cz. I. Inkunabuły i polonika XVI w. Warszawa 1936.

- Pociecha Władysław: Z dziejów stosunków kulturalnych polsko-włoskich. [W:] Studia z dziejów kultury polskiej pod red. Henryka Barycza i Jana Hulewicza. 1949 s. 179-208.
- Popławska-Quirini Danuta zob. Quirini-Popławska Danuta.
- Przyboś Adam, Żelewski Roman: Dyplomaci w czasach dawnych. Kraków 1959.
- Quirini-Popławska Danuta: Działalność Włochów w Polsce w I połowie XVI wieku; na dworze królewskim, w dyplomacji i hierarchii kościelnej. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973.
- Raczyński Edward: Wspomnienia Wielkopolski, to jest województw poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego, t. I. Poznań 1842.
- Ranke Leopold von: Dzieje papieżstwa w XVI-XIX w., t. I. Warszawa 1981.
- Sajkowski Alojzy: Włoskie przygody Polaków w. XVI-XVIII, (Warszawa 1983).
- Serwański Maciej: Henryk III Walezy w Polsce. Stosunki polsko-francuskie w latach 1566-1576. Kraków 1976.
- Siarczyński Franciszek: Obraz wieku panowania Zygmunta III, cz. III, Lwów 1928.
- Siaarkowski Władysław: Dziariusz podróży Stanisława Reszki z lat 1586-1589 znaleziony w manuskrypcie. PK, R. XXIII (1885).
- Sieciechowiczowa Lucyna: Życie codzienne w renesansowym Poznaniu 1518-1619. Warszawa 1974.
- Skorupska Zofia: Życie umysłowe i literackie w Poznaniu do r. 1793, [w:] Dziesięć wieków Poznania. Poznań 1956.
- Skwarczyńska Stefania: Teoria listu, Lwów 1937 *Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie*, Dział I, t. X, z. 1.
— Wokół teorii listu (Paradoksy), [w:] *Pomiędzy historią a teorią literatury*. Warszawa 1975.
- Starnawski Jerzy: Praca wydawcy naukowego. Wrocław 1979.
- Starowolski Szymon: Scriptorum Polonicorum hecatontas seu centum illustrium Poloniae scriptorum elogia et vitae, wyd. 2. Venetiis 1627; w tłum. pol. *Setnik pisarzy polskich*, wyd. Jerzy Starnawski. Kraków 1970.
- Szafraniec Sykstus: Konwent paulinów jasnogórskich 1382-1864. Rzym 1966.
- Tazbir Janusz: Echa walk klasowych XVI w. w polskiej opinii szlacheckiej, *PH*, t. XLIII (1952), z. 2, s. 313-314.
— Piotr Skarga szermierz kontrreformacji. Warszawa 1978.
— Reformacja a problem chłopski w Polsce XVI w. Wrocław 1953, *SSi*, t. II, s. 14.
- Tomeczak Andrzej: Kancelaria biskupów wrocławskich w okresie księgi wpisów (XV-XVIII). Toruń 1964.
- Tomkiewicz Władysław: Pisarze polskiego odrodzenia o sztuce. Wrocław 1955.
- Tomkowicz Stanisław; Polacy na Uniwersytecie w Lipsku w XVI i XVII w. *PP*, 1881, t. LX.
- Ulewicz Tadeusz: Pisarze polscy wieku XVI w kręgu humanistycznym Padwy i Wenecji. *RL*, 1967, z. 1.
- Umiński Józef: Kardynał Stanisław Hozjusz, biskup warmiński (1504-1579). Opole 1948.
— Opinie o cnotach, świętobliwości i zasługach Stanisława Hozjusza. Lwów 1932.
- Walewski Cyprian: Marcin Kromer. Warszawa 1874.
- Warmiński Ignacy: Andrzej Samuel i Jan Seklucyan. Poznań 1906.
- Wierzbowski Teodor: Krzysztof Warszewicki 1543-1603 i jego dzieła. Warszawa 1887.
- Windakiewicz Stanisław: Polacy w Padwie. *PW*, t. III (1922) R. II, nr 10.
— Padwa, Studium z dziejów cywilizacji polskiej. Kraków 1981.
— Tasso i Reszka. *C*. 1890, nr 209-212.
- Winniczuk Lidia: Epistolografia. Łacińskie podręczniki epistolograficzne w Polsce w XV-XVI w., Warszawa 1953.
- Wiszniewski Michał: Historia literatury polskiej, t. IX. Kraków 1857.
- Wiśniewski Jan: Kancelaria biskupia Marcina Kromera 1569-1589. Toruń 1982; rozprawa doktorska złożona do druku *SW* t. XXIII (1986).
- Wittyg Wiktor: Nieznana szlachta. Kraków 1908.
- Wojciechowska Maria: Z dziejów książki w Poznaniu w XVI w. Poznań 1927.
- Wojtkowski Julian: Kalendarium Stanisława Hozjusza, *SW*, t. XVI (1979), s. 5-102.
- Wojtyśka Henryk D.: Papieżstwo-Polska (1548-1563). Lublin 1977.
- Woś Jan Władysław: Rzym polski za czasów Stanisława Hozjusza. Rzym 1979.
— Stanislao Reszka segretario del Cardinale S. Hozjusz e ambasciatore del Re di Polonia a Roma

- e a Napoli. [W:] *Annali della Scuola Normale Superiore di Pisa. Classe di Lettere e Filosofia*. [Pisa], serie III, 1978, 1, s. 187-202 i nadbitka.
- Zakrzewski Wincenty: *Stosunki Stolicy Apostolskiej z Iwanem Groźnym Carem i Wielkim Księciem Moskiewskim*. Kraków 1872.
- Załęski Stanisław: *Jezuici w Polsce*, t. I-II. Lwów 1900, 1901.
- Ziomek Jerzy: *Renesans*. Warszawa 1973.

III. ENCYKLOPEDIE I SŁOWNIKI

- Allgemeine Deutsche Biographie, t. I—XXXII Leipzig 1875-1981.
- Altpreussische Biographie. Marburg/Lahn 1967-1975, t. 1—3.
- Bibliografia historii Wielkopolski, oprac. Andrzej Wojtkowski, t. I, Poznań 1938.
- Chodynicki Ignacy: *Dykejonarz uczonych Polaków*, t. III. Lwów 1833.
- Concordantiarum universae Scripturae thesaurus, auctoribus PP. Peultier, Etienne, etc. Parisiis 1939.
- Chronologia polska. Praca zespołowa pod red. Bronisława Włodarskiego, Warszawa 1957.
- Encyklopedia katolicka, pod red. Feliksa Gryglewicza, Romualda Łukaszyka, Zygmunta Sułowskiego. KUL Lublin 1973 — 1983, t. I—IV, —
- Encyklopedia kościelna, pod red. Michała Nowodworskiego, Warszawa 1899, t. XXIII.
- Encyklopedya powszechna S. Orgelbranda. Warszawa 1883-1884, t. I—XII.
- Estreicher Karol: *Bibliografia polska*, t. XXVI, Kraków 1915.
- Finkel Ludwik: *Bibliografia historii polskiej*, t. I—II. Warszawa 1955.
- General catalogue of printed books to 1955. British Muzeum, vol. 24, New York 1967.
- Hagiografia polska. Praca zbiorowa pod red. Romualda Gustawa, t. I—II, Poznań-Warszawa-Lublin 1971—1972.
- Hierarchia catholica medii et recentioris aevi sive Summorum Pontificum, S.R.E. Cardinalium, Ecclesiarum Antistitum series, vol. III saeculum XVI ab anno 1503 complectens, Guilelmus Gulik, Conradus Eubel. Editio altera, quam curavit Ludovicus Schmitz-Kallenberg. Monasterii 1923.
- Historia nauki polskiej. Pod red. Bogdana Suchodolskiego, t. VI oprac. Leszek Hajdukiewicz. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1974.
- Jocher Adam: *Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce*. Wilno, t. I — 1840; t. II — 1842; t. III — 1857.
- Krasicki Ignacy: *Zbiór potrzebniejszych wiadomości porządkiem alfabetu ułożonych*. T. II. Warszawa 1781.
- Lexikon für Theologie und Kirche. Freiburg, t. I—X 1957—1965.
- Mała encyklopedia kultury antycznej. Pod red. Zdzisława Piszczka. Warszawa 1983.
- Niesiecki Kasper: *Herbarz polski*. T. VIII. Lipsk 1841.
- Nowy Korbut. *Piśmiennictwo staropolskie*. T. III (Warszawa) 1965.
- Oracki Tadeusz: *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla*. Warszawa 1963.
- Polski słownik biograficzny. Warszawa 1935 —
- Słownik polskich teologów katolickich. Pod red. H.E. Wyczawskiego. Warszawa. T. I — 1981; t. II i III — 1982; t. IV — 1983.
- Słownik pracowników książki polskiej. Pod red. Ireny Treichel. Warszawa — Łódź 1972.
- Wielkopolski słownik biograficzny. Pod red. Antoniego Gąsiorowskiego i Jerzego Topolskiego. Poznań 1981.
- Wierzbowski Teodor: *Bibliographia Polonica XV ac XVI saeculi*. Warszawa. T. I — 1889, t. II — 1891, t. III — 1894.

O LISTACH STANISŁAWA RESZKI DO MARCINA KROMERA

Spośród wielkiej liczby korespondentów Reszki na szczególną uwagę zasługuje kantor kapituły warmińskiej, następnie koadiutor kardynała Hozjusza, potem zaś jego następca na stolicy biskupiej na Warmii, sławny dziejopisarz — Marcin Kromer¹. Reszka utrzymywał z nim bardzo dobre stosunki; od kiedy, nie wiadomo. Trudno określić datę rozpoczynającą ich wzajemne kontakty. Pierwszym dowodem bliższej ich znajomości jest list Hozjuszowego sekretarza, datowany 15 III 1568 r. w Lidzbarku Warmińskim². W liście tym Reszka dziękował Kromerowi za życzliwą odpowiedź, co sugeruje wcześniejszą korespondencję między nimi, niestety nie zachowaną. W ogóle z całej korespondencji Reszki z Kromerem, jak wykazała kwerenda, zachowało się 228 listów Reszki i tylko 1 krótki list Kromera³.

Pisarz nasz darzył Kromera wielkim szacunkiem i chętnie spełniał jego polecenia. Wiele trudu włożył Hozjuszowy sekretarz w uzyskanie bulli w sprawie koadiutorii dla Kromera⁴, a ten z kolei popierał starania Reszki o kanonię warmińską. Po śmierci kardynała Reszka załatwiał w Rzymie dla jego następcy na stolicy warmińskiej pozwolenie na założenie majątku Kromerowo i przeznaczenie go dla Marcinowego brata — Bartłomieja. W imieniu i na prośbę biskupa Kromera Reszka złożył w Stolicy Świętej sprawozdanie ze stanu diecezji warmińskiej, zwane *ad limina Apostolorum*⁵. Nasz pisarz współpracował ze sławnym dziejopisem Kromerem również na polu naukowym; przesyłali sobie nawzajem do oceny rękopiśmienne egzemplarze dzieł historycznych przed oddaniem ich do druku, o czym szerzej piszę we wstępie do wydania korespondencji Reszki w przekładzie na język polski⁶.

Obok Hozjusza Reszka traktował Kromera jako swego głównego patrona. Dzielił ich jednak zawsze wyraźny dystans socjalny. Hozjuszowy sekretarz, a później dyplomata, zwracał się do swego patrona na Warmii zazwyczaj pełnymi tytułami, tylko w chwilach podniosłych i rzewnych pomijał tytulaturę używając zaimków „tu“, „tua“. Ale i to w zwrotach specjalnych i w istocie pokornych. W całym zbiorze listów opracowanych w tej rozprawie zdarzyło się to jednak zaledwie parę razy. Pierwszy raz kiedy otrzymał wiadomość, że Kromer chce go uczynić koadiutorem swojej kanonii na Warmii: „... meque tibi [...] trado. Scio quid erga me tuam voluntatem inflammet [...] labores Cardinalis ornare tu vis in me“⁷. Drugi raz wkrótce po śmierci kardynała: „Vale, nosque quod facis ama et amore tuo consolare“⁸.

Zbiór prezentowanych tutaj listów Reszki do Kromera z lat 1568–1588 stanowi prawie trzecią część całej zachowanej korespondencji naszego pisarza. Z tego okresu, obejmującego bez mała 20 lat, udało mi się zebrać, jak wyżej wspomniałam 228 listów, a biorąc pod uwagę systematyczność Reszki w prowadzeniu korespondencji powinno ich być ponad tysiąc. Tak więc zachowane listy stanowią około 20% pisanych. Ilość zachowanych listów w poszczególnych latach jest różna; przeciętnie wypada około 11 listów na rok. Z tym, że najbogatsze w zachowaną korespondencję Reszkową są lata

¹ Szersze wiadomości o życiu i działalności Marcina Kromera znaleźć można w przestarzałych już dziś biografiach: A. Eichhorn: *Der ermländische Bischof Martin Cromer*, *ZGAE*, Bd. IV i C. Walewski: *Marcin Kromer*. Warszawa 1874, oraz w biogramie Kromera w *PSB* t. XV, s. 319–325 pióra H. Barycza.

² Zob. list nr 1.

³ Kromer do Reszki, 7 III 1584; or. BJ 28/II k. 339r.

⁴ Zob. list nr 25.

⁵ Zob. list nr 195.

⁶ Zob. przyp. nr 6 do Wstępu.

⁷ Zob. list nr 38.

⁸ Zob. list nr 180.

1570 — 37 listów, i 1571 — 45 listów. Być może, że Reszka pisał ich wtedy najwięcej, był to bowiem czas starań w Rzymie o koadiutorię dla Kromera i zabiegi Reszki o kanonię we Fromborku. Najuboższe pod względem listów naszego pisarza są końcowe lata życia Kromera; z okresu od 1585—1588 r. zachowało się zaledwie 13 listów. Reszka pełnił wówczas z polecenia królów polskich różne misje dyplomatyczne i można przypuszczać, że kontakty z Kromerem z tego powodu były rzadsze.

Hozjuszowy sekretarz przejął od kardynała niektóre obyczaje przy prowadzeniu korespondencji. Najczęściej pisał listy w sobotę. Z niżej prezentowanego zbioru (228 listów), 151 było pisanych w sobotę, 24 — w piątek, 14 — we wtorek, 12 — w czwartek, 10 — w niedzielę, 9 — w poniedziałek i 7 — we środę, (jeden bez daty). Zapewne czas pisania listów był uzależniony w dużej mierze od kursowania poczty. Została ona, jak wiemy, „ustalona“ dopiero w r. 1568 za Zygmunta Augusta i na trasie Kraków — Wenecja przez Wiedeń subwencjonowana przez tegoż króla. Na czele „pocztowego przedsiębiorstwa“ stanął kupiec florencki Sebastian Montelupi. Zapoczątkował on prawie stuletni zarząd tej „instytucji“ przez swą rodzinę. Poczta służyła głównie królowi. Ponadto trudniła się również doręczaniem prywatnej korespondencji. Przeszkodą w kursowaniu poczty często była zaraza lub wylew wód⁹. Listy docierały do adresata z paromiesięcznym opóźnieniem, niekiedy ginęły. Dlatego też w sprawach ważnych wysyłano do jednego adresata kilka listów o tej samej treści z nadzieją, że któryś z nich na pewno dotrze do odbiorcy. U Reszki tego zjawiska nie spotkałam, ale chyba tym można tłumaczyć powtarzanie tych samych wiadomości, niekiedy w kilku listach.

Listy Reszki do Kromera stanowią zwarty blok korespondencji pod względem chronologicznym i treściowym. Są źródłem historycznym przydatnym do poznania epoki. Stanowią niejako pamiętnik życia i działalności kardynała warmińskiego. Przyнося duży zasób wiadomości o stanie zdrowia Hozjusza, jego audiencjach u papieża, wizytach u zaprzyjaźnionych kardynałów, szczególnie u: Aleksandra Farnese, Ottona Truchsessa i innych oraz o ich rewizytach. Obrazują niemalże w całości wysiłki Hozjusza w celu zwrotu sum neapolitańskich. Informują o zajęciach kardynała w kurii rzymskiej, jego udziale w konklawe po śmierci papieża Piusa V. Rejestrują wyjazdy kardynała w czasie letnich upałów poza Wieczne Miasto, najczęściej do Subiaco, gdyż tam się żyło najtaniej, a dla zadłużonego kardynała nie było to bez znaczenia. Wyjazd kardynała do Kapraniki latem roku 1579 oraz jego śmierć stała się tematem kilku z kolei żalonych listów Reszki. Dostrzegamy w nich wielki ból Hozjuszowego sekretarza po stracie ukochanego patrona, któremu tak bardzo wiele zawdzięczał w swym życiu. Relacje te bezpośrednio adresowane do Kromera zachowują atmosferę codzienności, przybrane są jakby w suknię domową, w której nie można by się pokazać publicznie¹⁰.

U Reszki jako pisarza możemy zaobserwować dość ciekawe i chyba wyjątkowe zjawisko. Postać kardynała warmińskiego, będąca głównym tematem prywatnej korespondencji naszego pisarza z Kromerem, o czym była mowa wyżej, w kilka lat później (po śmierci Hozjusza) w szerszych ramach chronologicznych została pokazana większemu gronu czytelników w Reszkowej *Vita Hosii*, po raz pierwszy wydanej drukiem w Rzymie w 1587 r., w odświeżonej szacie porównań, zaczerpniętych z życia

⁹ Zob. list nr 42.

¹⁰ Porównanie wzięte z K. Górski: *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, Warszawa 1975, s. 135. Por. też Georgii Ticinii ad Martinum Cromerum epistulae ed. G. Axer: *Wratislaviae-Varsaviae-Cracoviae-Gedani* 1975, s. 13

postaci biblijnych, Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych. Wychowanek Hozjusza chciał w życiorysie swego patrona, według zwyczaju epoki, ocalić od zapomnienia wybitną postać kardynała i ukazać go jako kandydata na ołtarze pańskie. Tak więc w twórczości Reszki możemy w dwojaki sposób oglądać postać Hozjusza: raz w sukni codziennej — w korespondencji, drugi raz w odświętnej szacie — w *Vita Hosii*.

Często w listach Reszki pojawiają się postacie kolejnych papieży, słyszymy o ich uroczystych czynnościach liturgicznych i administracyjnych oraz o wysiłkach na rzecz utworzenia wśród władców chrześcijańskich ligi antytureckiej. Dochodzą nas echa zwycięstw floty weneckiej pod dowództwem Marka Antoniego Colony nad Turkami, wieści o wojnie Hiszpanii z Maurami, o wojnach religijnych we Francji, zwłaszcza o głośniejszej rzezi hugonotów w noc św. Bartomeja w 1572 r., później zaś o księciu francuskim Henryku, wybranym na króla Polski. Nie brak też obrazków z codziennego życia Rzymu.

Dowiadujemy się też, że starania o „przepadłe“ w Neapolu dziedzictwo króla polskiego Zygmunta Augusta utknęły niemalże w martwym punkcie na skutek oporu króla Hiszpanii Filipa II. Odbieramy doniesienie o interesach polskich nad Tybrem, których Hozjusz, a po nim Reszka, był czujnym strażnikiem. Chodzi tu szczególnie o sprawy Kromera: koadiutorię i założenie majątku Kromerowo na Warmii. Przesuwa się przed naszymi oczyma szereg dyplomatów polskich w Italii, jak Paweł Uchański, Stanisław Wolski i ożeniony w Neapolu kanonik Stanisław Kłodziński. Nie brakuje też wzmianek o złej pogodzie, która utrudnia normalne życie wielu ludzi sprzyjając rozszerzaniu się zarazy. Ciekawy jest opis uderzenia piorunu w wieżę bazyliki św. Piotra¹¹.

W listach Reszki przewija się również wątek autobiograficzny. Autor z początku jakby nieśmiało otwiera adresatowi „okno swej duszy“, krótko wzmiankując o wydarzeniach swego życia; starania o kanonię, subdiakoniat, kapłaństwo, doktorat, ale i to wszystko pozostawia w cieniu działalności kardynała, niejako na dalszym planie. Dopiero po śmierci Hozjusza zajęcia i osoba Reszki w jego listach będą zajmowały bardziej poczesne miejsce. Nie na długo jednak, gdyż po zaangażowaniu się w służbę króla Stefana Batorego sprawy dyplomatyczne i postać królewskiego bratanka Andrzeja staną się najważniejszymi tematami korespondencji Reszki.

Język listów Reszki jest potoczną mową człowieka wykształconego. Autor nie sili się na zbytnią elegancję, zachowuje poprawność gramatyczną, posługując się rzadko artystycznymi środkami wyrazu. Wszystkie listy do Kromera pisane są po łacinie. Tylko niekiedy pisarz nasz wprowadza do tekstu poszczególne wyrażenia lub nawet całe zdania w innych językach (polski, niemiecki, włoski, grecki), w zależności od tego jak najłatwiej było mu wyrazić daną myśl. Odnosi się wrażenie przy lekturze listów Reszki, że korespondenci nawzajem dobrze się rozumieli. Tylko jeden raz Reszka pytał adresata o wyjaśnienie¹².

Styl listów Reszki obfituje w wyrażenia przysłowiowe, i na wzór Hozjusza w cytaty biblijne; do rzadkości należy używanie pojęć i aluzji do literatury antycznej, chociaż nazwy dni tygodnia z reguły są określane według zwyczajów starożytnych Rzymian. Skreślenia w tekście i dopiski na marginesie lub nad liniami służą jedynie większej precyzji myśli. Z łatwością da się zauważyć różnicę między literackim stylem przygotowanych przez Reszkę do druku dwóch tomików jego korespondencji a prywatnymi listami do Kromera.

¹¹ Zob. list nr 23.

¹² Zob. list nr 172.

W listach Reszki można dostrzec zróżnicowanie w przekazywaniu wiadomości. Polega ono na różnym sposobie ich relacjonowania. Na ogół informacje przekazywane są zwykłym pismem łacińskim. W niektórych wypadkach pojawiają się, najczęściej na marginesie, zastrzeżenia „soli“, „secretum“, niejako prośba do adresata, by otrzymane wiadomości zachował w tajemnicy. Najbardziej pewnym i ciekawym sposobem przekazywania informacji wyłącznie tylko dla adresata (by nie dostały się one w niepowołane do tego ręce) jest u Reszki szyfr. Posługuje się nim nasz autor dla przekazania przykrych opinii o znanych osobach (król polskim, nuncjuszu, papieżu), a nawet o samym adresacie. Reszka tworzy szyfr na ogół ze spółgłosek greckich (rzadziej używa samogłosek lub innych znaków). Jest to u Reszki tzw. szyfr podstawieniowy. Pisarz nasz stosuje go w mniejszych lub większych fragmentach aż 13 listów niżej opracowanego zbioru¹³. Udało mi się w dziewięćdziesięciu kilku procentach odczytać to pismo dzięki lekturze J. Umińskiego i L. Boratyńskiego¹⁴, którzy cytują po łacinie jeden zaszyfrowany fragment z listu Reszki.

Lektura listów Reszki daje nam do zrozumienia, że autor jej znał ówczesne wzory pisania listów tzw. *Modi epistolandi*¹⁵. We wszystkich listach Reszki na ogół da się wyodrębnić zgodnie z zaleceniem listowników stałe elementy konstrukcyjne. Są to: stereotypowa formuła pozdrowienia adresata, informacje o otrzymanych lub o braku listów. W razie potrzeby odpowiedź na otrzymane listy i tzw. *res novae*. Przed zakończeniem powtarzają się najczęściej zwroty: *plura non possum, plura non habeo*. Formuła polecenia się lasce i opiece adresata, data i podpis, najczęściej w prawym dolnym rogu strony, kończy list. Niekiedy między tekstem listu a podpisem Reszka umieszcza tzw. *postscriptum* — wiadomości z ostatniej chwili lub wcześniej zapomniane. Listy Reszki mają różną długość w zależności od tematu bardziej lub mniej go interesującego, stanu zdrowia nadawcy lub jego czasu. Przeciętny list mieści się na 2,5 strony papieru naszego formatu A4. Najdłuższy z prezentowanego zbioru liczy 7 stron¹⁶, najkrótszy po 0,5 strony — jest ich 4.

Przy porównaniu listów Reszki z listami Jerzego z Tyczyna do Kromera (bowiem listy innych korespondentów Kromera czekają jeszcze na swoich wydawców) da się zauważyć zasadnicze różnice w języku, stylu, w sposobie opisywania tych samych wydarzeń; pochodzą one z odmiennych usposobień rywalizujących ze sobą dyplomatów i różnego stosunku do wspólnego adresata¹⁷.

¹³ Są to listy nr: 64, 66, 69, 71, 73, 88, 92, 93, 99, 103, 111, 122, 173.

¹⁴ Zob. J. Umiński: *Opinie o cnotach, świętobliwości i zasługach Stanisława Hozjusza*. Lwów 1932, s. 127 przyp. 2; zob. też I. A. Caligari *nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta 1578-1581*. Cracoviae 1915 nr 121, przyp. 4. Na tej podstawie spróbowałam odtworzyć klucz do szyfru w listach Reszki do Kromera:

α = l	ι = c	π = q
γ = i	κ = b	ρ = p
δ = h	λ = a	σ, ζ = o
ε = g	μ = t	τ = n
ζ = f	ξ = s	υ = m
η = e	ν = u	
θ = d	ο = r	

(Na pozostałe litery alfabetu greckiego i inne znaki nie znalazłam rozwiązania).

¹⁵ Omawia je Lidia Winniczuk: *Epistolografia. Łacińskie podręczniki epistolograficzne w Polsce w XV-XVI wieku*. Warszawa 1953, a także Jan Ursyn z Krakowa: *Modus epistolandi cum epistolis exemplaribus et orationibus annexis. O sposobie pisania listów wraz z wzorami listów i mowami*. Przel., wstępem i objaśn. opatrzyła L. Winniczuk. Wrocław 1957 a także listy Cicerona.

¹⁶ Zob. list nr 151.

¹⁷ Problem ten częściowo omawia J. Axer: *Georgii Tycinii ad Martinum Cromerum epistolae*, jw. s. 11.

WSTĘP EDYTORSKI

Niżej prezentowany zbiór listów Stanisława Reszki do Marcina Kromera jest interesującym źródłem historycznym przydatnym do lepszego poznania zarówno ważnych wydarzeń dziejowych jak i codziennego biegu spraw w polskim środowisku nad Tybrem. W środowisku tym przez około 20 lat przebywał Reszka, najpierw jako sekretarz kardynała Hozjusza, następnie jako dyplomata w służbie królów polskich. Rangę tego zbioru podnosi osoba adresata listów, sławnego dziejopisa, koadiutora, a następnie biskupa warmińskiego, Marcina Kromera. Podnosi ją też fakt, że przez 12 lat (1568-1580) głównym tematem korespondencji Reszki z Kromerem jest postać wybitnego kardynała Hozjusza.

Listy Reszki stanowią też ważny zabytek polskiej prozy renesansowej w języku łacińskim. Z tych też względów zbiór ten zasługuje w pełni na opublikowanie drukiem, a przez to udostępnienie go szerszemu kręgowi badaczy polskiego renesansu.

W sumie udało mi się skompletować 228 listów z lat 1568-1588. Najwięcej, bo 88 znalazłam w Bibliotece Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie, w kodeksach: 308, 403, 1611, 1619, 1620. Drugie miejsce pod względem zachowanych listów Reszki do Kromera zajmuje Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, gdzie znajduje się ich 66 w kodeksach: D 63, D 111, D 113, D 116 (cały kodeks listów Reszkowych) i D 121. Podczas kwerendy stwierdziłam, że rękopis D 121 jest wierną kopią współczesną kodeksu 308 z Biblioteki Czartoryskich w Krakowie i zaznaczyłam to przy poszczególnych listach w *Index epistularum*. W rękopisach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie znalazłam 60 listów w kodeksach 28/I i 28/II. Z kwerendy zagranicznej pochodzi 13 listów: 11 ze Szwecji z Stifts- och Landsbiblioteket Linköpings, kodeks Brev. 17/I i 17/II, 2 listy z NRD z Forschungsbibliothek z Gotha¹, kodeks A 383.

Za podstawę do opracowania niżej prezentowanego zbioru posłużyły autografy listów, a w razie braku tej formy przekazu, oryginały lub druk. Wszystkie listy w tym zbiorze (oprócz dwóch²) zachowały się w oryginale, z tego 97,5% to autografy. Stan zachowania listów jest na ogół dobry, zdarzają się niekiedy³ ubytki papieru, wówczas ustalenie tekstu nie zawsze jest możliwe, jeśli tak, to domyślne jego brzmienie podaję w nawiasach kwadratowych.

W wykazie listów ułożonych chronologicznie podaję numer (oznaczony przeze mnie), datę (jeśli to możliwe) każdego listu oraz przy kolokacji zaznaczam formę przekazu listu skrótami⁴, (przy autografach, gdyż jest ich jak wspomniano wyżej 97, 5%, nie zaznaczam tego).

Zasady wydawnicze dla niżej opracowanych listów, ze względu na to, że stanowią one źródło historyczne, zostały ustalone w oparciu o *Instrukcję wydawniczą dla źródeł historycznych od XVI w. do połowy XIX w.*, pod red. K. Lepszego, zgodnie jednak ze zmianami sugerowanymi przez *Tekstologię i edytorstwo dzieł literackich* pióra K. Górskiego (partia dotycząca wydawania listów⁵), dlatego że sugestie te umożliwiają pełną prezentację właściwości językowych tekstu i sprawiają, że może on służyć jako wiarygodny materiał do badań zarówno historycznych jak i filologicznych.

¹ Kopie kserograficzne listów Reszki do Marcina Kromera, znajdujące się w Stifts- och Landsbiblioteket w Linköping i w Forschungsbibliothek w Gotha udostępnił mi ks. dr Alojzy Szorc, za co wyrażam mu wdzięczność.

² Są to listy nr 119 i nr 220.

³ Zob. list nr 48.

⁴ Wykaz skrótów zamieszczam po *Zusammenfassung*.

⁵ s. 133-138.

Przyjęte zasady są następujące:

Wszystkie listy Reszki i dokumenty w *Addendum* są zamieszczone tu w całości. Nie poprzedzam ich regestami ze względu na wielowątkowość, występującą niemalże w każdym z nich. Regesty zastąpi szczegółowo opracowany indeks rzeczowy. Wszystkie skróty w tekście i w adresach listów rozwiązuję bez nawiasów. Szatę graficzną języka łacińskiego modernizuję według *Słownika łacińsko-polskiego* Mariana Plezi⁶. Wstawki, tekstu w innych językach (polski, włoski, niemiecki i grecki) podaję w grafii nie zmienionej.

Nie odtwarzam układu graficznego listu, gdyż bardzo często Reszka pisał systemem „blokowym“, nie robiąc *a linea*. W celu lepszego wydobycia treści (bez szkody jednak dla listu jako zabytku językowego) stosuję akapity i modernizuję interpunkcję w kierunku składniowym⁷.

W aparacie krytycznym rejestruję szczegółowo zmiany ilustrujące kształtowanie się tekstu, rozwiązuję szyfr (udało się odczytać go prawie w pełni) i wskazuję fragmenty tekstu wcześniej publikowanego. Posługuję się przy tym minuskułami alfabetu łacińskiego: litera umieszczona w górnej frakcji po prawej stronie wyrazu odnosi się tylko do tegoż wyrazu np. *litterae*⁸. Zmiany zachodzące na przestrzeni większej niż jeden wyraz sygnalizuję oznaczając w tekście tą samą literą pierwszy i ostatni wyraz, np. „Nullas litteras a te accepi“ (w przypisie: „-i in mge). Litera umieszczona w górnej frakcji między wyrazami odnosi się do zmian tekstu w tymże miejscu np. *libellos* „deposuit (w przypisie „*litterasque* R. del.).

W komentarzu historycznym (w jęz. polskim) oznaczanym w tekście cyframi arabskimi, objaśniam osoby i nazwy geograficzne, pojawiające się po raz pierwszy. (Na końcu zamieszczam indeksy nazw osobowych, nazw geograficznych, indeks rzeczowy i indeks biblijny). Przy objaśnianiu osób podaję, jeśli to możliwe, daty życia i datę (od kiedy) pełnionego w tym czasie urzędu. Objaśniam nazwy geograficzne (tylko mniej powszechnie znane) w relacji do nazw znanych. Objaśniam także daty podawane według świąt kalendarza kościelnego oraz cytaty z Pisma Świętego, (w miarę możliwości) pisarzy kościelnych i autorów klasycznych.

Podobne zasady edytorskie zastosował przy edycji *Georgii Ticinii ad Martinum Cromerum epistulae* Jerzy Axer, i trzeba dodać, że spotkały się one z aprobatą recenzentów⁹.

Przy opracowaniu komentarza historycznego szczególną pomocą służyły mi następujące pozycje: 1. *Allgemeine Deutsche Biographie*, 2. *Chronologia polska*, 3. *Concordantiarum Scripturae Sacrae thesaurus*, 4. *Encyklopedia katolicka* (wyd. KUL-wskie), 5. *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, 6. *Hierarchia catholica*, 7. *Lexikon für Theologie und Kirche*, 8. *Polski Słownik Biograficzny*.

Nie określam gatunku papieru, na którym były pisane listy Reszki, nie biorę pod uwagę znaków wodnych, adres i adnotację odbiorcy umieszczam pod tekstem listu.

Edycję poprzedzam wykazem sigłów i abbreviationum (dotyczących tylko spisu i tekstu publikowanych listów, i dokumentów w *Addendum* oraz aparatu krytycznego) a także indeksu epistularum.

⁶ Słownik łacińsko-polski, pod redakcją Mariana Plezi. Warszawa 1959-1979, t. I-V.

⁷ O interpunkcji retoryczno-intonacyjnej i interpunkcji składniowo-logicznej zob. K. Górski: *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, Warszawa 1975, s. 236-254.

⁸ J. Axer: *Wstęp do: Georgii Ticinii ad principes Radziwill epistulae*. s. 5. przyp. 2.

SIGLA ET ABBREVIATIONES

(do części łacińskiej)

1. ARCHIVA ET BIBLIOTHECAE, IN QUIBUS STANISLAI RESCII
AD MARTINUM CROMERUM EPISTULAE INVENIUNTUR

- A.V. — Archiwum Dioecesis Varmiensis Oistini
 B.Cz. — Bibliotheca Principum Czartoryski Cracoviae
 B.I. — Bibliotheca Jagellonica Cracoviae
 F.G. — Forschungsbibliothek Gothae
 Lín. Brev. — Stifts- och Landsbiblioteket Linköpings

2. LIBRI, IN QUIBUS NONNULLAE STANISLAI RESCII
AD MARTINUM CROMERUM EPISTULAE IMPRIMUNTUR

- Barycz H. Kilka strzępów — Kilka strzępów źródłowych do dziejów literatury polskiej XVI i XVII w., [w:] Księga pamiątkowa ku czci Konrada Górskiego. Toruń 1967.
 — Szlakami — Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1981.
 Biaudet H. — Documents concernant les relations entre le Saint-Siège e la Suède durant la seconde moitié du XVI siècle recueillis et annotés par Henry Biaudet. Deuxieme partie, t. I, Mission en Italie de Pontus de la Gardie (1576-1577). Genève 1912.
 Cyprianus S.E. — Tabularium Ecclesiae Romanae seculi decimi sexti. Ed. Salomon Ernestus Cyprianus, Francofurti et Lipsiae 1743.
 Czaplewski P. — Korespondencja Hieronima Rozrażewskiego, t. II, (2 VIII 1582-1600), wyd. ks. Paweł Czaplewski, Toruń 1939-1947.
 Hipler F. Index — Index lectionum in Lyceo Regio Hosiano Brunsbergensi per aestatem die XVII Aprilis anni MDCCCLXXXII instituendarum. Proceunt illustrium virorum ad Martinum Cromerum epistolae selectae ex tabulariis Varmiensibus, ed. Franciscus Hipler. Brunsbergae 1882.
 Kalinowska A. — Wyjazd Kardynała Stanisława Hozjusza do Rzymu w roku 1569, SW, t. XVIII (1981).
 Rescii Epist. I. — Stanisłai Rescii Epistolarum liber unus. Neapoli MDXCIV.
 Umiński I. Opinie... — Opinie o cnotach, świętobliwości i zasługach Stanisława Hozjusza. Lwów 1932.
 Walewski C. — Marcin Kromer (Pisma). Warszawa 1874.

3. COMPENDIA SIGLORUM

a.m. — alia manu	in mge	— in margine
ann. — annotatio	in mge dex.	— in margine dextra
aut. — autographon	in mge sin.	— in margine sinistra
cod. — liber manuscriptus	m. C.	— manu Cromeri
cop. — copia	m. Cos.	— manu Cosborii
	m. R.	— manu Rescii
corr. — correxit, correcta	m. Tr.	— manu Treteri
del. — delevit, deleta	min.	— minuta
f. — folium	p.	— pagina
ed. — edidit, editio	or.	— oryginale
impr. — impressus	suprascr.	— suprascriptus

INDEX EPISTULARUM

Numerus	Datum		Collocationes
1	15 III 1568	Heilsperga	B.I. 28/II f. 47-48
2	25 VIII 1569	Wąbrzeźno	A.V. D 116 f. 1
3	2 IX 1569	Ciążeń	A.V. D 116 f. 2
4	8 IX 1569	Nissa Silesiorum	B. Cz. 403 p. 335-338
5	27 IX 1569	Villach	B.Cz. 403 p. 339-342
6	3 X 1569	S. Daniele	or. A.V. D 113 f. 109
7	10 X 1569	Verona	B.Cz. 403 p. 345-348
8	18 X 1569	Ferraria	B.Cz. 403 p. 343-344
9	5 XI 1569	Roma	B.Cz. 403 p. 307-309, ed. A. Kalinowska, p. 206-207
10	19 XI 1569	Roma	B.Cz. 1620 p. 103-106
11	4 XII 1569	Roma	F. G. A 383 f. 255-256, ed. S.E. Cyprianus, p. 580-582
12	7 I 1570	Roma	B.Cz. 1620 p. 107-110
13	14 I 1570	Roma	B.Cz. 403 p. 331-334
14	4 II 1570	Roma	B.Cz. 403 p. 327-330
15	18 II 1570	Roma	B.Cz. 1620 p. 115-118
16	24 II 1570	Roma	Lin.Brev. 17/I n. 36
17	4 III 1570	Roma	Lin.Brev. 17/I n. 37
18	18 III 1570	Roma	B.Cz. 403 p. 323-327
19	25 III 1570	Roma	or. B.Cz. 403 p. 315-318
20	1 IV 1570	Roma	Lin.Brev. 17/I n. 39
21	8 IV 1570	Roma	B.Cz. 1620 p. 133-136
22	15 IV 1570	Roma	B.Cz. 1620 p. 141-144
23	22 IV 1570	Roma	B.Cz. 1620 p. 145-148
24	29 IV 1570	Roma	B.Cz. 1620 p. 153-156
25	4 VI 1570	Roma	A.V. D 116 f. 3, ed. F. Hipler, Index, p. 20
26	10 VI 1570	Roma	A.V. D 116 f. 4
27	17 VI 1570	Roma	A.V. D 116 f. 5
28	24 VI 1570	Roma	A.V. D 116 f. 6
29	1 VII 1570	Roma	A.V. D 116 f. 7
30	5 VII 1570	Roma	A.V. D 111 f. 7
31	8 VII 1570	Roma	B.Cz. 308 p. 521-524, cop. A.V. D 121 p. 161-162
32	15 VII 1570	Roma	A.V. D 116 f. 8
33	22 VII 1570	Roma	A.V. D 116 f. 9
34	29 VII 1570	Roma	A.V. D 116 f. 10
35	12 VIII 1570	Roma	A.V. D 116 f. 11
36	19 VIII 1570	Roma	A.V. D 116 f. 12
37	26 VIII 1570	Roma	A.V. D 116 f. 13-14
38	9 IX 1570	Frescati	A.V. D 116 f. 15
39	16 IX 1570	Grotaferrata	A.V. D 116 f. 16
40	23 IX 1570	S. Sylvestro	A.V. D 116 f. 18-19
41	30 IX 1570	Monte Compatrum	A.V. D 116 f. 20
42	18 XI 1570	Roma	B.Cz. 1620 p. 165
43	25 XI 1570	Roma	A.V. D 116 f. 21
44	2 XII 1570	Roma	A.V. D 116 f. 22
45	9 XII 1570	Roma	A.V. D 116 f. 23
46	23 XII 1570	Roma	A.V. D 116 f. 24

47	30 XII 1570	Roma	A.V. D 116 f. 25
48	— — 1570	Roma	B.Cz. 403 p. 319-321
49	6 I 1571	Roma	B.Cz. 1620 p. 169-172
50	13 I 1571	Roma	A.V. D 116 f. 26
51	20 I 1571	Roma	B.Cz. 403 p. 287-288
52	26 I 1571	Roma	B.Cz. 403 p. 289-292
53	10 II 1571	Roma	B.Cz. 403 p. 293-296
54	17 II 1571	Roma	B.Cz. 403 p. 297-300
55	24 II 1571	Roma	B.Cz. 403 p. 301-304
56	9 III 1571	Roma	B.Cz. 308 p. 509-510, cop. A.V. D 121 p. 156-158
57	17 III 1571	Roma	B.Cz. 308 p. 513-516, cop. A.V. D 121 p. 158-159
58	24 III 1571	Roma	B.Cz. 308 p. 455-458, cop. A.V. D 121 p. 137-138
59	7 IV 1571	Roma	B.Cz. 308 p. 423-425, cop. A.V. D 121 p. 128-129
60	14 IV 1571	Roma	B.Cz. 308 p. 493-494, cop. A.V. D 121 p. 151-152
61	20 IV 1571	Roma	B.Cz. 308 p. 485-487, cop. A.V. D 121 p. 147-149
62	27 IV 1571	Roma	B.Cz. 308 p. 413-416, cop. A.V. D 121 p. 124-125
63	5 V 1571	Roma	B.Cz. 308 p. 489-492, cop. A.V. D 121 p. 149-150
64	12 V 1571	Roma	B.Cz. 403 p. 305-306
65	19 V 1571	Roma	B.Cz. 1611 f. 457-v
66	26 V 1571	Roma	Lin.Brev. 17/I n. 55
67	2 VI 1571	Roma	Lin.Brev. 17/I n. 57
68	16 VI 1571	Roma	B.Cz. 1611 f. 489-492
69	21 VII 1571	Sublacum	A.V. D 116 f. 27-28
70	26 VII 1571	Sublacum	Lin.Brev. 17/I n. 61
71	4 VIII 1571	Sublacum	B.Cz. 1620 p. 189-192
72	10 VIII 1571	Sublacum	B.Cz. 308 p. 607-610, cop. A.V. D 121 p. 189-190
73	18 VIII 1571	Sublacum	B.Cz. 308 p. 541-544, cop. A.V. D 121 p. 166-167
74	24 VIII 1571	Sublacum	B.Cz. 308 p. 537-540, cop. A.V. D 121 p. 165-166
75	1 IX 1571	Sublacum	B.I. 28/II f. 193-194
76	8 IX 1571	Sublacum	A.V. D 116 f. 29
77	14 IX 1571	Vico Varronis	A.V. D 116 f. 30
78	21 IX 1571	Vico Varronis	B.I. 28/I f. 272-273
79	5 X 1571	Monte Compatrum	A.V. D 116 f. 31
80	13 X 1571	Roma	A.V. D 116 f. 32-33
81	20 X 1571	Roma	A.V. D 116 f. 36
82	22 X 1571	Roma	A.V. D 116 f. 37
83	27 X 1571	Roma	A.V. D 116 f. 38-39
84	3 XI 1571	Roma	B.I. 28/II f. 30-31
85	10 XI 1571	Roma	B.I. 28/I f. 290-291
86	17 XI 1571	Roma	B.I. 28/I f. 95-96
87	24 XI 1571	Roma	B.I. 28/I f. 232-233
88	1 XII 1571	Roma	B.I. 28/I f. 127-128
89	8 XII 1571	Roma	B.I. 28/II f. 8-9

90	15 XII 1571	Roma	B.I. 28/II f. 88-89
91	22 XII 1571	Roma	B.I. 28/II f. 82-83
92	29 XII 1571	Roma	B.I. 28/II f. 43-44
93	— — 1571	Monte Compatrium	A.V. D 116 f. 34-35
94	5 I 1572	Roma	B.I. 28/II f. 55
95	12 I 1572	Roma	B.I. 28/II f. 180-181
96	26 I 1572	Roma	B.I. 28/II f. 153-154
97	2 II 1572	[Roma]	B.I. 28/I f. 195-196
98	9 II 1572	Roma	B.Cz. 1620 p. 193-194
99	16 II 1572	Roma	A.V. D 116 f. 40-41
100	15 III 1572	Roma	B.I. 28/II f. 90-91
101	22 III 1572	Roma	B.I. 28/II f. 141-142
102	29 III 1572	Roma	B.I. 28/II f. 279-v
103	5 IV 1572	Roma	B.I. 28/I f. 173
104	26 IV 1572	Roma	B.I. 28/II f. 75-76
105	10 V 1572	Roma	B.I. 28/II f. 251-252
106	7 VI 1572	Roma	B.I. 28/II f. 243-244
107	1 VIII 1572	Sublacum	B.I. 28/I f. 112-v
108	30 VIII 1572	Sublacum	B.I. 28/I f. 162-163
109	13 IX 1572	Sublacum	B.I. 28/II f. 182-183
110	20 IX 1572	Sublacum	B.I. 28/II f. 157-158
111	13 XII 1572	Roma	B.I. 28/II f. 23-24
112	7 II 1573	Roma	B.I. 28/II f. 57-v
113	[7 II 1573	Roma]	B.I. 28/II f. 58
114	14 II 1573	Roma	B.I. 28/II f. 184-185
115	21 II 1573	Roma	B.I. 28/I f. 307-v
116	28 II 1573	Roma	B.I. 28/II f. 187-v
117	7 III 1573	Roma	B.I. 28/II f. 70-71
118	25 IV 1573	Roma	B.I. 28/II f. 53-v
119	1 VIII 1573	Sublacum	ed. Rescii Epist. I p. 48-52
120	11 X 1573	Roma	B.I. 28/I f. 56-58
121	24 X 1573	Roma	B.I. 28/II f. 10
122	14 XI 1573	Roma	B.I. 28/I f. 140-v
123	2 I 1574	Roma	B.I. 28/I f. 234
124	16 I 1574	Roma	B.I. 28/I f. 254-255
125	17 IV 1574	Roma	B.I. 28/II f. 148-149
126	24 IV 1574	Roma	B.I. 28/II f. 316
127	29 VI 1574	Roma	B.I. 28/I f. 242-245
128	26 VIII 1574	Bagnaiac	B.Cz. 308 p. 447-448,
129	4 IX 1574		cop. A.V. D 121 p. 135-136
		S. Angelo	B.Cz. 308 p. 439-442,
130	5 XI 1574		cop. A.V. D 121 p. 132-133
131	20 XI 1574	Roma	B.I. 28/II f. 209-v
132	27 XI 1574	Roma	B.I. 28/I f. 175-v
133	11 XII 1574	Roma	B.I. 28/II f. 216
134	22 I 1575	Roma	B.I. 28/II f. 132-133
135	11 II 1575	Roma	B.I. 28/II f. 15-16
			B.Cz. 308 p. 469-472,
136	12 II 1575		cop. A.V. D 121 p. 142-143
137	16 IV 1575	Roma	B.I. 28/I f. 98-99
138	7 V 1575	Roma	A.V. D 116 f. 43
139	28 V 1575	Roma	A.V. D 116 f. 45
140	19 VI 1575	Roma	B.I. 28/I f. 105-106
		Roma	B.I. 28/II f. 245-246

141	13 VIII 1575	Sublacum	B.I. 28/II f. 309-310
142	29 X 1575	Roma	A.V. D 116 f. 46
143	9 XI 1575	Roma	B.Cz. 1620 f. 261-265
144	31 XII 1575	Roma	B.Cz. 308 p. 431-432, cop. A.V. D 121 p. 130-131
145	1 I 1576	Roma	Lin. Brev. 17/I n. 101
146	7 I 1576	Roma	B.Cz. 308 p. 463-468, cop. A.V. D 121 p. 139-142
147	18 II 1576	Roma	B.Cz. 308 p. 443-444, cop. A.V. D 121 p. 133-135
148	17 III 1576	Roma	A.V. D 116 f. 47-48
149	24 III 1576	Roma	A.V. D 116 f. 49
150	14 IV 1576	Roma	B.Cz. 308 p. 481-482, cop. A.V. D 121 p. 146-147
151	10 VIII 1576	Sublacum	A.V. D 116 f. 50-53
152	24 IX 1576	Reati	B.Cz. 308 p. 591-592, cop. A.V. D 121 p. 183-184
153	23 X 1576	Roma	A.V. D 116 f. 54-55
154	8 XI 1576	Roma	A.V. D 116 f. 56-57
155	8 XII 1576	Roma	A.V. D 116 f. 58-59
156	10 III 1577	Roma	B.Cz. 308 p. 505-506, cop. A.V. D 121 p. 155-156
157	30 III 1577	Roma	B.Cz. 308 p. 427-430, cop. A.V. D 121 p. 129-130
158	20 IV 1577	Roma	B.I. 28/I f. 75-76
159	1 VI 1577	Roma	Lin. Brev. 17/I n. 121
160	13 VII 1577	Roma	B.Cz. 308 p. 587-588, cop. A.V. D 121 p. 182-183,
161	5 IX 1577	Roma	A.V. D 116 f. 60-v
162	19 X 1577	Roma	A.V. D 116 f. 61-63
163	31 X 1577	Roma	B.I. 28/I f. 134-135
164	23 XI 1577	Roma	A.V. D 116 f. 42
165	16 XII 1577	Roma	A.V. D 116 f. 64-65
166	14 II 1578	Roma	A.V. D 116 f. 66-68
167	30 IV 1578	Roma	B.Cz. 1620 p. 269-271
168	8 VIII 1578	Roma	A.V. D 116 f. 69
169	12 X 1578	Roma	A.V. D 116 f. 70-71
170	14 X 1578	Roma	A.V. D 116 f. 72
171	12 XII 1578	Roma	B.Cz. 308 p. 615-616, cop. A.V. D 121 p. 192
172	16 XII 1578	Roma	A.V. D 116 f. 73-74
173	6 III 1579	Roma	B.Cz. 308 p. 561-564, cop. A.V. D 121 p. 171-173
174	24 IV 1579	Roma	A.V. D 116 f. 75
175	23 V 1579	Roma	B.I. 28/I f. 282-285
176	6 VI 1579	Roma	B.I. 28/I f. 274-275
177	3 VII 1579	Roma	A.V. D 116 f. 76
178	4 VII 1579	Roma	B.Cz. 1620 p. 277-280
179	11 VII 1579	Roma	A.V. D 116 f. 77-78
180	15 VIII 1579	Roma	B.Cz. 1620 p. 281
181	26 VIII 1579	Roma	Lin. Brev. 17/I n. 147, ed. F. Hipler, Index, p. 24
182	12 IX 1579	Roma	B.Cz. 308 p. 565-566, cop. A.V. D 121 p. 173-174

183	18 X 1579	Roma	A.V. D 116 f. 79
184	14 XI 1579	Roma	B.I. 28/I f. 183-184
185	18 XII 1579	Roma	B.I. 28/I f. 181-182
186	5 II 1580	Roma	A.V. D 116 f. 80
187	10 IV 1580	Roma	A.V. D 116 f. 81-82
188	14 IV 1580	Roma	B.Cz. 308 p. 610-613, cop. A.V. D 121 p. 190-191
189	23 IV 1580	Roma	B.Cz. 308 p. 595-597 cop. A.V. D 121 p. 185-187
190	13 VI 1580	Roma	B.Cz. 308 p. 619-623, cop. A.V. D 121 p. 192-195
191	22 X 1580	Roma	B.Cz. 308 p. 581-585, cop. A.V. D 121 p. 178-181
192	11 II 1581	Roma	B.Cz. 308 p. 501-504, cop. A.V. D 121 p. 154
193	1 VII 1581	Roma	B.Cz. 308 p. 599-600, cop. A.V. D 121 p. 187-188
194	15 VII 1581	Roma	B.Cz. 308 p. 577-578, cop. A.V. D 121 p. 177-178
195	20 VII 1581	Roma	B.Cz. 308 p. 473 cop. A.V. D 121 p. 143-144
196	28 XI 1581	Roma	B.Cz. 308 p. 517-520 cop. A.V. D 121 p. 159-161
197	20 IV 1582	Roma	Lin. Brev. 17/II n. 30
198	22 VI 1582	Roma	B.Cz. 308 p. 459 cop. A.V. D 121 p. 138
199	11 VIII 1582	Roma	A.V. D 116 f. 83
200	3 IX 1582	Roma	B.Cz. 308 p. 477-479 cop. A.V. D 121 p. 144-145
201	29 X 1582	Roma	B.Cz. 1620 p. 305
202	15 I 1583	Cracovia	B.Cz. 1619 p. 353
203	17 II 1583	Smolaini	B.Cz. 308 p. 417 cop. A.V. D 121 p. 126
204	14 III 1583	Varsavia	B.Cz. 308 p. 435 cop. A.V. D 121 p. 131-132
205	1 V 1583	Cracovia	B.Cz. 308 p. 419-420, cop. A.V. D 121 p. 126-127, ed. C. Walewski, p. 70-71
206	23 VII 1583	Cracovia	B.Cz. 308 p. 573-574, cop. A.V. D 121 p. 175-177
207	19 XII 1583	Roma	or. A.V. D 116 f. 84
208	21 I 1584	Tusculum	A.V. D 63 f. 3
209	10 III 1584	Roma	B.Cz. 308 p. 553, cop. A.V. D 121 p. 169-170, ed. C. Walewski, p. 75-76
210	25 III 1584	Roma	B.Cz. 308 p. 547-548, cop. A.V. D 121 p. 168-169
211	14 IV 1584	Roma	or. B.Cz. 308 p. 545, cop. A.V. D 121 p. 167-168
212	6 V 1584	Roma	B.Cz. 308 p. 557-558, cop. A.V. D 121 p. 170-171, ed. C. Walewski, p. 77-78
213	19 V 1584	Roma	or. i aut. B.Cz. 308 p. 497-498

			cop. A.V. D 121 p. 152-153, ed. (in ann.) P.Czaplewski p. 604 or. i aut. B.Cz. 308 p. 451,
214	4 VII 1584	Roma	cop. A.V. D 121 p. 136-137, ed. C.Walewski, p. 78-79 B.Cz. 308 p. 533-534,
215	24 XI 1584	Miechovia	cop. A.V. D 121 p. 164-165 B.Cz. 1620 p. 341
216	20 III 1585	Cracovia	B.Cz. 308 p. 529,
217	24 V 1585	Pultovia	cop. A.V. D 121 p. 163-164 B.Cz. 308 p. 525-526,
218	21 XI 1585	Navarzia	cop. A.V. D 121 p. 162-163, ed. C.Walewski, p. 87-88 B.Cz. 308 p. 409,
219	28 I 1586	Andreiovia	cop. A.V. D 121 p. 123-124 ed. Rescii Epist. I p. 237-238 Lin. Brev. 17/II nr 93 or. A.V. D 116 f. 85 A.V. D 116 f. 86-86v A.V. D 116 f. 87 F.G. A 383 f. 275 B.Cz. 1620 p. 353-354 B.Cz. 1620 p. 349-350 A.V. D 116 f. 88-89
220	1 II 1586	Cracovia	
221	5 II 1586	Andreiovia	
222	15 IX 1586	Roma	
223	10 IV 1587	Roma	
224	10 VIII 1587	Andreiovia	
225	16 VIII 1587	Andreiovia	
226	9 I 1588	Cracovia	
227	23 I 1588	Cracovia	
228	19 II 1588	Cracovia	

EPISTULAE

I

Reverende Domine, Patrone observandissime. Salutem plurimam et humillimae servitutis meae commendationem.

Magnas iterum atque iterum ago Reverendissimae Dominationi Vestrae gratias, quod meas litteras dignas iudicet, ut eis tam humaniter tantaque cum benevolentiae suae declaratione responderet. Nunquam ego id optare ausus fuisset, ut ad singulas meas rescribat, quod mihi non sint obscurae Reverendissimae Dominationis Vestrae occupationes gravissimae, quibus nunquam relaxari solet. Humanitatis autem et benevolentiae Reverendissimae Dominationis Vestrae documenta multo sunt illustriora, quae in me contulit, quam ut de illa unquam dubitare audeam, aut mihi deinceps apud eam longioribus epistolis pro illa sit contendendum.

Ceterum allatae sunt huc non ita pridem ex Gallia litterae quaedam Reverendissimae Dominationi Vestrae inscriptae, quae cum ad illam essent transmittendae, nolui eas absque mearum comitatu dimittere. Quibus hoc saltem illi significarem Illustrissimum Cardinalem nostrum¹ satis firma per Dei gratiam valetudine perfrui, nisi quod illum haec solitudo nonnihil conturbat, quod neminem habeat, quicum sermones caedere et molestiam hanc devorare possit, quam capit ex his malis, quae undique in Regnum hoc² confluere videt. De synagonistis quibusdam a Beza³ in Poloniam missis est valde sollicitus, quod videt non aliam ad rem esse missos, quam ut nobis ludos aliquos Gallicis non absimiles edant. Gedano quoque huc perlatum est anabaptistas omnes inde pulsos in Poloniam se conferre, alios etiam Ostrolengam evocari et currus pro illis submitti. Accedit Merlinus hic⁴, qui libellum mordacem et seditiosum contra Societatem Iesu Regiomonti edidit et sibi nomen episcopi usurpat, cum sit homo laicus et nullis ordinibus nunquam initiatus. Quibus malis quod nullum remedium adferri videt Illustrissimus Cardinalis⁵, nec habeat quicum tempus fallere possit, fit ut dolorem hunc ferat apertius. Quamvis Magnificus Dominus Castellanus Gedanensis⁶ in aula Regiae Maiestatis⁶ proficiscens Alexandrum quendam Venetum⁷ huc secum adduxerit, qui modium salis nobiscum concessurus videtur, sed is longe videtur abesse ab iis praesidiis, ut Illustrissimum Cardinalem ab eiusmodi cogitationibus avocet et suis cum sermonibus recreet. Astrologum se dicit esse et poetam, sed fortassis non in hoc nostro hemispherio.

Interca ego me gratiae, clamentiaeque Reverendissimae Dominationis Vestrae,

¹ Stanisław Hozjusz (1504-1579), od 1551 biskup warmiński, od 1561 roku kardynał, PSB X 42-46.

² Królestwo Polskie.

³ Teodor Beza (1519-1605), teolog, uczeń i współpracownik J. Kalwina, a po jego śmierci (1564) główny przywódca kalwinizmu. Pisał i publikował komentarze do Pisma Świętego. Ogłosił drukiem kilka swych dzieł z zakresu teologii i historii reformacji, EK II szp. 345.

⁴ Joachim Mörlin (1514-1571), ortodoksyjny teolog luterański. Wspólnie z Marcinem Chemnitzem napisał dzieło „Corpus doctrinae Prutenicum”. Königsberg 1567 ADB XXII 322-324. To M. Chemnitz (1522-1586) jeden z wybitniejszych teologów luterańskich atakował jezuitów w dziele: Theologiae Jesuitarum praecipua capita. Lipsiae 1562.

⁵ Jan Kostka ze Sztemberku (ok. 1529-1581), od 1556 kasztelan gdański, od 1574 wojewoda sandomierski, czołowa postać w życiu politycznym swoich czasów, był m.in. poważnym kandydatem do tronu polskiego po śmierci Zygmunta Augusta. W Prusach Królewskich bronił interesów polskich przeciwko separatystom. PSB XIV 345-348. Zob. też S. Bodniak, Z. Skorupska: Jan Kostka, kasztelan gdański..., Gdańsk 1979.

⁶ Zygmunt August, król Polski (1548-1572).

⁷ Aleksander z Wenecji, bliżej nie znany sługa Jana Kostki.

qua summa possum animi mei submissione etiam atque etiam diligenter commendo et eam diu, bene et feliciter valere cupio. Ex castro Heilspergk⁸, 15 Martii Anno Domini 1568.

Reverendissimae Dominationis Vestrae^c.

In dno: [a. n.] Reverendo Domino Martino Cromero Iuris Utriusque Doctori, Cantori Warmiensi, Canonico Cracoviensi etc. et [Sacrae Regiae Maiestatis] Secretario, Domino et Patrono colendissimo; [m. C.] 5 Aprilis.

^{a-a} supra lineam

^b hac cod.

^c in cod. subscriptio deest

2

Reverende Domine, Patrone observande.

Officii mei esse putavi, de successu itineris nostri certiozem facere Reverendissimam Dominationem Vestram, quam scio^a pendere expectatione alicuius nuntii, qui de valetudine, deque rebus ceteris ad Illustrissimum Cardinalem pertinentibus, illam certiozem faceret. Usque huc per Dei gratiam nobis valetudo non usque adeo fuit adversa, nisi quod equi lassescunt et defectionem minantur, nisi mollius tractati fuerint. Cras nihilominus prandere Torunii deliberatum habet Cardinalis, eruntque nobis sex miliaria continuo cursu conficienda. Cum iam castrum hoc essemus ingresuri, venit obviam Albertus, Reverendi Domini Cuiaviensis Episcopi¹ puer cum litteris, quibus postulat locum aliquem sibi assignari, in quo possit cum Cardinale congregari, vehementer hoc expetere negotia quaedam publica, ut praesens praesentem alloqui prius posset, quam ex Polonia pedem eferret. Itaque Cardinalis illi renuntiari fecit, quod crastinum diem totum ipsius causa Torunii absumere vellet, die quoque Sabbati² aliquot horis matutinis subsistere, dum veniret. Ita puer est sine ulla mora dimissus. Plura non habeo.

Me totum gratiae, protectionique Dominationis Vestrae Reverendissimae diligenter etiam atque etiam commendo. Datum in Wąbrzeźno³, 25 Augusti 1569.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dno: [m. R.] Reverendo Domino Martino Cromero Iuris Utriusque Doctori, Ecclesiae Warmiensis Cantori et Vicario, Cracoviensi Canonico et Sacrae Regiae Maiestatis Secretario, Patrono observatissimo; [m. C.] 31 Augusti.

^a *spe* R. del.

⁸ Lidzbark Warmiński, rezydencja biskupów warmińskich do roku 1795.

¹ Stanisław Karnkowski (1520-1603), od r. 1567 biskup kujawski, od 1581 prymas Polski. PSB XII 77-82.

² 27 VIII 1569 roku. Spotkanie Hozjusza z Karnkowskim odbyło się 28 VIII 1569 w Gniewkowie. Zob. J.A. Kalinowska: Wyjazd Hozjusza do Rzymu w 1569 roku. *StW* XVIII (1981) s. 196.

³ Wąbrzeźno, miasteczko w woj. toruńskim.

3

Reverende Domine, Patrone observande.

Ego hac ipsa hora Posnania Cziązimum veni, ubi cum Illustrissimo Cardinale Dominum quoque Nuntium Apostolicum¹ et Dominum Sufraganeum Posnaniensem² repperi. Porro quid actum hic sit inter eos, cum absens fuerim, scire non possum. Proinde brevior sum. Litteras ad Dominationem Vestram Reverendissimam inscriptas mitto. Non potuit ullis machinis expugnari Cardinalis, ut hic diutius subsisteret, sed cras mane proficiscitur Nissam versus, Posnania, Vratislaviaque relicta, vultque ibi per Beatissimae Virginis [Nativitatis diem]³ haerere. Dominus Episcopus Posnaniensis⁴ Cuiaviensem liberalitate superavit; ille septem, hic duobus tantum equis ditavit Cardinalem. Plura non habeo.

Me totum gratiae Dominationis Vestrae etiam atque etiam commendo. Datum Cziązimi⁵, 2 Septembris 1569.

Servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dorsi: [m.R.] Reverendo Domino Martino Cromero Iuris Utriusque Doctori, Cantori et Vicario Varniensi, Cracoviensi Canonico, Domino et Patrono colendissimo, [m.C.] 20 Septembris.

4

Reverende Domine, Patrone observande.

Quamvis nullius certi hominis potestatem habeam, cui has tradam, non potui tamen facere, quin aliquid de rebus nostris scriberem etiam perdendarum harum periculo.

Nissam heri per Dei gratiam salvi incolumesque pervenimus, quamvis iam lassi et somnolenti equisque claudicantibus vecti, sed praeteritae noctis periculum in summum nos periculum damnum moeroremque non facile eluendum coniecit.

Brigam¹ sexta die mensis huius pervenimus humanissimeque a duce Vilhelmo² plenis vino cantharis fuimus excepti. Ecce autem cum nos quieti tradidissemus omnes, tanquam Nissae postridie pransuri, hora noctis secunda ignis in vicina nobis domo erupit, ut aiunt, ex braseatorio et antequam aut animadverti a vigilibus aut caveri potuit a domesticis, nostrae quoque domus tectum corripuit. Cardinalis autem a nobis admonitus vix se vestire potuit, cum iam ardentes carbones per civitatem volitantes et ipsum domo exire properantem et currus nostros in platea aperiebant. Factum est tamen per Dei gratiam, ut et equos quorum nonnullos flamma leviter³ adussit et res ceteras magno nostro periculo aliquorum audacia exportavimus. Cardi-

¹ Wincenty dal Portico, w latach 1568-1573 nuncjusz apostolski w Polsce, od 1575 arcybp Ragusy (Dubrovnik) w dzisiejszej Jugosławii. Zmarł w 1590 r. w Luce.

² Stanisław Szedziński, od 3 XII 1568 bp tytularny cenciński, pomocniczy poznański, zmarł w 1572 r. Jego korespondencja z Hozjuszem i Kromerem znajduje się m.in. w ADWO.

³ 8 IX 1569.

⁴ Adam Konarski (1526-1574), od 31 VIII 1564 biskup poznański, dyplomata. PSB XIII 447-449; H.D. Wojtyśka: Papiestwo—Polska... s. 376-390.

⁵ Ciążeń, rezydencja biskupów poznańskich (XVI w.).

¹ Brzeg nad Odrą, miasto na Śląsku.

² Reszka pomylił imię księcia. W tym czasie księciem brzeskim był Jerzy II (ur. 1523 — zm. 1586). Zob. Chronologia polska... s. 429.

nalis autem in castrum nobis deducentibus properavit, ubi a duce humanissime exceptus ac in camera considerare iussus est. Sed cum flamma vires sumeret, nec esset quod diutius expectaret Cardinalis^a, venia discendi a duce petita ipso extra civitatem deducente Nissam profecti sumus. Hodie autem perlatum est ad nos quartam civitatis partem in cineres esse redactam. Nostri autem diversorii partem anteriorem lokaio- rum nostrorum audacia et fortitudine defensam esse ita, ut haec sola domus aliis undique solo aequatis integra remanserit singulari quadam Dei providentia; stabulum tantum est conflagratum. Hodie gratias egimus hic Deo, quod nos ex media flamma tanquam illos pueros illaesos intactosque eduxerit^b. Commendabit quoque Dominatio Vestra Reverendissima tanto diligentius iter hoc nostrum Societati Braunsbergensi^c, ut nobis felicius cedet, litteras quoque has Patri Francisco⁵ et Domino Ioanni Hosio⁶ communicabit, nam ed eos scribere per tempus non licet.

Cras Deo volente in Sternberg^{7b} sumus pernoctaturi. Dominus Episcopus Vratislaviensis⁸ ex podagra decumbit, tamen accipit humanissime lautissimeque, quin et equos suos nostris curribus qui praecesserunt, adiunxit. Muli claudicant. Frisones duo lecticam ferunt. Simon, auriga Domini Ioannis abiit ad suos, non rediturus magno incommodo nostro. Plura non habeo.

Me totum gratiae Dominationis Vestrae Reverendissimae etiam commendo. Datum Nissae⁹, 8 Septembris 1569.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

Sumus omnes in hoc comitatu 70, equi 66^c.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In Jussu [i. m.] Reverendo Martino Cromero Iurium Doctori, Vicario Ecclesiae Cathedralis Varmiensis, Canonico Cracoviensi et Sacrae Regiae Maestatis Secretario etc., Domino suo celeratissimo. [m. l.] 5 Novembris.

^a supra lineam
^b lectio incerta
^{c-c} m.R.

5

Reverende Domine, Patrone observande.

Octavo die posteaquam Vienna sumus egressi Vilacum¹ pervenimus, cras Deo volente iter nostrum prosecuturi. Illustrissimus Cardinalis Frisaci² molestias a catharro sentire ceperat, sed iam ab eo liberatus iter ingreditur tanto alacrius, quod se

¹ Por. Dn 3, 19-25.

⁴ Kolegium jezuitów w Braniewie założone przez Hozjusza.

⁵ Franciszek Sunyer (ur. 1532) Hiszpan, wizytator jezuitów w Braniewie, od 1574 r. pierwszy prowincjał tego zakonu w Polsce.

⁶ Jan Hozjusz, starszy brat kardynała.

⁷ Prawdopodobnie Sternberg, miasto na Morawach.

⁸ Kacper z Lagowa, od 1562 biskup wrocławski, zmarł 1574 r. Zob. Engelbert Kurt: Kaspar von Logau Bischof von Breslau. Wrocław 1926.

⁹ Nysa, miasto na Śląsku, rezydencja biskupów wrocławskich w XVI w.

¹ Villach, miasto w Austrii.

² Friesach, miasto w Austrii.

magno malo levatum esse sentit. Est nunc in deliberatione quam illi sit iter faciendum. Metellus¹ eum Venetias¹ transire vult, sed ille nec Patavium⁵, nec Venetias ingredi cogitat propter Polonorum importunitatem, qui solent in petendo liberaliores esse. Vincenciam⁶, Ferrariam⁷, Loretum⁸, Anconam⁹ iter suum dirigere statuit, quod ut illi cedat feliciter, Deus orandus est. Curram onerarium Mestri¹⁰ relinquit, reliquos duos Anconam ducit ac fortasse etiam Romam. Hodie ad sepulchrum Boleslai Regis¹¹ sacrificium Deo obtulit. Abbas autem loci illius sua praesentia Cardinalem non est dignatus, sed luceum tamen et can[c]eros misit.

Navi deinde vecti Vilacum pervenimus. Magna autem est victus hic caritas. In Graitz¹² ad macellum panis armis decertatur, quis eo potiri^a quamvis pro magna pecunia debeat. Frisacum misit pisces et avenam Gurcensis Episcopus¹³. De rebus Gallicis triumphant hic haeretici, catholicosque omnino succubuisse contendunt, quae est una maxima veritas evangelica et fortassis habebitur in tertia veritatum evangelicarum Patris Nasi¹⁴ *Centuria*, quam Viennae nuper emit^b. Chlebovitz, Caroli Archiducis¹⁵ olim pincerna ante dies 14 obiit hic in Carintia. Plura non habeo.

Me gratiae Dominationis Vestrae Reverendissimae etiam atque etiam commendo. Datum Vilaci, ipso die sancti Stanislai¹⁶ MDLXIX.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In d[omi]no: [m. K.] Reverendo Domino Martino Gromero Illustrissimi Domini Cardinalis Varmiensis Vicario etc. Patrone observando: [m. C.] 5. Novemb[ri].

^a lectio incerta

^b sententia in cod. non finita

6

Venimus huc heri per Dei gratiam salvi et incolumes. Hodie nostrum iter prosequemur. Res ad Portum Gruarum¹ hinc mittuntur, cum quibus ego proficiscor, cras iterum Deo bene iuvante ad Cardinalem rediturus. Postarius, qui hodie Venetiis huc advenit, dicit Rempubicam Venetam summo cum desiderio Cardinalem expectare

¹ Ks. Metellus Venturellus, dworzanin Hozjusza.

² Wenecja, port włoski nad Morzem Adriatyckim.

³ Padwa, (Padova) miasto w północnych Włoszech (Italia).

⁴ Wincencja (Vinzenza), miasto w pln. Włoszech.

⁵ Ferrara (Ferraria), miasto w pln. Włoszech.

⁶ Loreto, miasto we Włoszech.

⁷ Ancona, port nad Morzem Adriatyckim w pln. Włoszech.

⁸ Mestre, port nad Morzem Adriatyckim we Włoszech.

⁹ Bolesław II Śmiały (1039-1081) król Polski. Wg podania zmarł w klasztorze w Osjaku na Węgrzech, pokutując za zabójstwo bpa Stanisława ze Szczepanowa. Por. PSB II 254-256.

¹⁰ Graz, miasto w Austrii.

¹¹ Urban z Austrii, od 1556 biskup Gurku, zmarł 13 X 1573 r.

¹² Johannes Nas (Nasus) (1534-1590) teolog katolicki, franciszkanin, bp pomocniczy w Brixen, autor sześcior. „Centurii”. ADB XXIII, s. 257-261. Zob. też HV cz. I, rozdz. XXI.

¹³ Karol II, książę Styrii, Karyntii i Karnioli.

¹⁴ 27 IX 1569.

¹⁵ Portogruaro, miasto w pln. Italii nad Adriatykiem.

stationemque procul¹ excipiendo adornare. Verum is deliberatum habet eo non proficisci. Nuntius Apostolicus, qui ibi est, dicitur Cardinali obviam proditurus, qui etiam Venetiis egressus est. Retulit quadam Cardinali admirallum² mortuum esse, idque se ex litteris ad Rempublicam Venetam scriptis 15 Septembris Lugduno datis didicisse. Praeterea nihil novi habemus.

Me gratiae, benevolentiae Dominationis Vestrae diligenter commendo. Datum apud sanctum Danielem³, 3 Octobris 1569.

Dominationis Vestrae Reverendissimae

servitor
Stanislaus Rescius

In dorsi: [a.m.] Reverendo Domino Martino Cromero Iuris Doctori et Vicario Varmieni, Canonico Cracoviensi et Sacrae Regiae Maestatis Secretario etc., Domino observandissimo.

³ lectio incerta

7

Reverende Domine, Patrone observande.

Quantas molestias et difficultates in traducendis curribus nostris per illas Alpium angustias devoraverimus, Dominatio Vestra Reverendissima, quae iter illud novit, iudicium facere potest. Superavimus tamen, Deo sit gratia. Cum essemus in oppido sancti Danielis, misit me Cardinalis cum rebus suis omnibus ad Portum Gruarum uti eas^a navibus imponerem, Pesarumque¹ cum 13 familiaribus praemitterem; adiunxit et equos macilentos et exhaustos, ut vel donarem alicui, vel venderem, quod etiam feci. Nam partem vendidi pecunia levissima, partem viris religiosis obtuli. Cardinalem autem Vincentiae sum consecutus, ubi dicebatur Cardinalis Commendonus² venturus. Sed Noster ne praeveniretur iter suum velocius est prosecutus. Non potuit tamen Commendoni manus effugere. Per postam advolavit ad nos Montagnaium³ ac ita Cardinalem per omnia sacra perquem amicitiam coniunctionemque mutuam obtestatus est, ut Veronam⁴ veniret, ut illius contentioni Noster fuerit cedere coactus. Itaque Veronam sumus profecti itinere 50 miliaribus devio.

In Luguigo⁵, Venetorum oppido Commendono urgente processit nobis cum multis bombardariis loci capitaneus in mediaque cohortis acie nos ad insigne quoddam palacium introduxit itaque tractavit ut oculis etiam nostris^b faceret satis.

Cum autem Veronae appropinquarem ad duo miliaria urbis illius capitaneus cum maximo equitatu hominum insignium hastatisque plurimis ac buccinatoribus nobis obviam venit cum Episcopo Veronensi⁶ homine pio et docto Cardinalemque

² Gaspard de Coligny, admiral, przywódca hugenotów, zmarł 1572 r.

³ San Daniele, miasto w płn. Italii.

¹ Pisaurum, port nad Adriatykiem.

² Jan Franciszek Commendone, bp Zacyntu, w latach 1564-1565 i 1574-1578 nuncjusz apostolski w Polsce, od 15 III 1565 kardynał (przyjaciel Hozjusza), zmarł 26 XII 1584.

³ Montagnana, miasto na trasie między Mantuą a Padwą.

⁴ Verona, miasto w płn. Italii.

⁵ Może chodzi tu o Rovigo, miasto w płn. Italii.

⁶ Augustinus Valerius, bp Werony, od 21 II 1578 kardynał, zmarł 23 V 1606.

humanissime exceptit. In ipso autem portae ingressu aderat Magnificus Potesta⁷ cum alio senatorum equitatu, qui etiam oratione luculenta felicem ingressum Cardinali est gratulatus. Hi omnes per mediam civitatem, per plateas populo confertissimas ad abbatiam Cardinalis Commendonum nos deduxerunt, ubi etiam nunc haeremus. Urget Noster, ut cras abeat, sed frustra.

Commendonus nos Mantuam⁸ deducere parat, iamque Duci⁹ significatum est nos adventare. Ex Galliis hoc audivimus admiragium a quodam castro, quod obsederat a catholicis fuisse reiectum cum 3 000 internectione. Plura non habeo. In hac abbatia omnes monachi sunt Germani ordinis sancti Benedicti.

Me gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae etiam atque etiam diligenter commendo. Datum Veronae, 10 Octobris 1569.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorsi: [in.R.] Reverendo Domino Martino Cromero Iuris Utriusque Doctori, Canonico Cracoviensi et Illustrissimi Domini Domini Cardinalis Varmiensis Vicario, Patrono observando.

^a supra lineam

^b *ipsis R. del., nostris suprascriptis*

8

Reverende Domine, Patrone observande.

Cum totum triduum Veronae apud Cardinalem Commendonum mansissemus, quarto tandem nos dimisit ac ipse Mantuam deduxit, ubi nobis Mantuae dux obiam veniens in arcem deduxit, magnificeque tractavit. Altero die prandio sumpto ipsius navi sumus ad sancti Benedicti monasterium Cassinense deducti, tale quale ego vel maius vel elegantius non vidi, nec me visurum unquam puto.

Heri tandem Ferrariam pervenimus navigio, ubi novus Cardinalis, Estensis Ducis frater¹ obviam venit ac in domum suam recepit. Dux² enim hinc abest propter morbum in quodam alio praedio, urbi huic vicino. Cras imus Ravennam.

In Galliis caesa sunt praeterita septimana 12 000 haereticorum, quam rem gratulatus est iam Cardinali Lotharingo³ Noster, cuius id praecipue opera factum esse perhibetur. Romae magno cum desiderio noster Cardinalis dicitur expectari. Litteras Ticinii⁴ mitto.

⁷ Osoby nie udało się zidentyfikować.

⁸ Mantua (Mantova), miasto w pln. Italii.

⁹ Wilhelm Gonzaga, książę Mantui, w 1561 roku ożenił się z Eleonorą, córką Ferdynanda I.

¹ Ludwik d'Este, od 26 II 1561 kardynał, zmarł 30 XII 1586.

² Książę Alfons II d'Este.

³ Ludwik Guise, od 22 XII 1553 kardynał, zmarł 1578.

⁴ Jerzy z Tyczyna (ok. 1510-1586), poseł królów polskich; Zygmunta Augusta i Stefana Batorego w Rzymie. PSB XI 181-191.

Meque gratiae Dominationis Vestrae Reverendissimae commendo. Ferrariae,
18 Octobris 1569.

Dominationis Vestrae Reverendissimae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorsi. [in R.] Reverendo Domino Martino Cronero Iuris Utriusque Doctori, Cracoviensi Canonico, Illustrissimi Domini Domini Cardinalis Varnicenses Vicario, Domino observando, [in C. G.] Cracoviae in manus Domini Thomae Plisae in domo Domini Croneri.

9

Reverende Domine, Patrone observande.

Salvi tandem et incolumes Urbem hanc ingressi sumus omnes per Dei gratiam pro cuius hoc tanto beneficio est quod agamus illi¹ omnes quoque gratias. Neque enim factum est hoc sine quadam singulari eius misericordia, qui famulum hunc suum Cardinalem et Dominum nostrum per tot discrimina rerum transeuntem feliciter in Urbem hanc introduxit, quin etiam eam ipsi valetudinem impartivit, ut quo vicinior esset Urbi hoc robustior valentiorque fieret. Sit nomen Domini benedictum¹.

Cupiebat is Divinae Maiestati gratias agere sacrificiumque offerre primum hoc die quo ingressurus erat, quam etiam ob causam noctem hanc in Vinca Iulii² voluit edormire. Sed postquam Pontifex³ certior factus est, cum ita vicinum Urbi adesse, mandavit ut secreto veniret ad se, nam omnibus ut se statim exhiberet non licuit ante sollemnem Urbis huius ingressum. Prodiit itaque venienti obviam Cardinalis Augustanus⁴, misit etiam currum suum Alexandrinus⁵, quibus ad 24 hesterna die horam Urbem sunt ingressi secretisque scalis et multis anfractibus superatis ad Pontificem est intromissus. Qualis ibi fuerit salutatio mihi non constat, nemo enim nostrum fuit admissus, sed cum e cubiculo Pontificis egrederetur Cardinalis lachrimari visus est, non dubito quin⁶ prae gaudio. Profectus est deinde ad domum Cardinalis Augustani tecte tamen, ne videri a quoquam possit; ubi etiam latere iussus est usque ad diem Martis⁶, qui ad⁶ sollemnem ingressum est deputatus.

Familia domo nostra continetur, quae mihi videtur satis commoda non pro Cardinale tantum, sed pro nobis quoque omnibus. Est enim palatio⁷ vicina et multarum habitationum. Hoc tantum in eam primum ingressi triste invenimus Dominum Iacobum Lasocky ad mortem decubentem. Torquetur is febre pestilentiali, deploratusque a medicis est, sed tamen potens est Dominus conservare ipsum, occidere et vivificare⁸. Delirat aliquando et valde difficulter loquitur. Nova, cum sim hic ipse novus, nondum audire potui. Admirallum vivere certum est, peditatus tamen est ad interneccionem deletus.

¹ Ps 112, 2.

² Vinca Iulii, fundacja pap. Juliusza III jako rezydencja dla posłów, zdążających do Stolicy Apostolskiej.

³ Michal Ghislieri, od 17 I 1565 papież Pius V, zmarł 1 V 1572.

⁴ Otto Truchsess von Waldburg (1514-1573), od 1543 bp Augsburga, od 19 XII 1544 kardynał.

⁵ Michal Bonelli, od 6 III 1566 kardynał, zmarł 28 III 1598.

⁶ 8 XI 1569 (wtorek).

⁷ Pałac papieski.

⁸ Por. 2 Krl 5, 7.

Litteras Dominationis Vestrae Reverendissimae Cardinali Alexandrino inscriptas, cum illuxerit, reddam. De maiore domus valde sollicitus est Cardinalis, quid faciat. Ex nostris, cui munus hoc mandari recte possit, habemus neminem. Ex aliis non desunt, qui se ingerant, sed [...]b. Cupivisset autem Cardinalis noster publicum hunc ingressum effugere, quod etiam Pontifici significare voluit, sed is fieri hoc posse negavit.

Binas autem litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae accepi, quibus quod me tam humaniter appellare dignata est, magnam habeo gratiam. Dabo operam, ne ipse quoque officio meo desim.

Mitto Dominationi Vestrae Ticinii litteras, qui Neapoli⁹ rediens in horas a nobis expectatur. Fertur hic in¹⁰ Cardinalem Borromeum¹⁰ Mediolani¹¹ sclopetum fuisse expectatum, cuius tamen vim effugit. Plura non possum hoc tempore.

Me gratiae Dominationis Vestrae Reverendissimae commendo. Datum Romae, 5 Novembris 1569.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servus addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorae [m.R.] Reverendo Domino Martino Cromero, Canonico Cracoviensi, Illustrissimi Domini Domini Cardinalis Varniensis [Vicario], Paterno observandissimo, Heilspergae.

^a supra lineam

^b sic! cod.

10

Reverende Domine, Patrone observande.

Non possumus esse sine metu, ne quid praeter voluntatem nostram^a accidit Reverendissimae Dominationi Vestrae. Bis enim hoc tempore Cracovia perlatae sunt ad nos litterae, cum tamen a Dominatione Vestra unam litteram non viderimus, quamobrem non possumus non esse animo cumprimis anxio et sollicito. Faxit Deus, ut negligentia potius fiat eorum, quibus perferendi data est provincia, quam ut morbo aliquo aut invaletudine Reverendissima Dominatio Vestra scribere non possit.

Nos hic utcumque valemus. Illustrissimus Cardinalis fluxum ventris sensit his diebus praeteritis non levem, quamobrem domo pedem eferre non audebat. Heri quoniam erat dedicationis ecclesiae sancti Petri commemoratio, non potuit quin praesens in illa ecclesia, quam ante nondum viderat, adesset, sed commotus est non leviter, quamvis agitatione lenissima, itaque domi se omnino continere cogitare. Dominum Iacobum Lasocky ex hac domo ad meliorem vitam translatum esse iam ante significavi. Razek quoque noster¹ videtur eodem collineare, hodie sacramentis est ad

⁹ Neapol (Napoli) miasto w pld. Italii. Tyczyn spieszył wówczas do Rzymu na przywitanie kardynała Hozjusza.

¹⁰ Karol Boromeusz, bp Mediolanu, od 31 I 1560 r. kardynał, zm. 3 XI 1584.

¹¹ Mediolan (Milano), miasto w pln. Italii.

¹ Marcin Rasek z Poznania. Studiował w Akademii Krakowskiej na koszt Hozjusza (1564-1565). Zob. jego list do Hozjusza 30 III 1564 (HE V s. 193) i jego matki Anny 9 IX 1564 (HE V s. 439-440). Przepuszczalnie wyjechał z Hozjuszem do Rzymu w 1569 r. i tam wstąpił do zakonu jezuitów.

capiendum⁴ iter hoc, si Deo ita videbitur, communitus. Lezinsky puer convaluit. Stanislaus nepos² valet optime. Caspar utcumque. Nos vero reliqui vitam utcumque ducimus, quod si nihil peius contigerit, in lucro ponemus. Videtur haec aura Romana pervestigare, quemnam possit Deo pro decima offerre. Sit nomen Domini benedictum.

Cardinales nondum visitavit Noster propter debilitatem, sed et ipse visitatur a paucis, neque enim omnes admittere iubetur antequam ipse primum omnes visat. Ex Gallia nihil habemus novi, expectantur tamen in dies optima quaeque. Prorex Neapolitanus³ Cardinali nostro facultatem fecit 100 vasa vini ex Regno exportandi, tum etiam eius pecuniae, quam isthic habet sibi a Serenissimo Rege assignatam. Quam ita exiguam esse mirantur hic plurimi, quibus non est ignota aliorum provisio; nisi fuerit aliunde nobis succursum, unde deinceps vivere possimus, non video. Invenimus hic debitorum contractorum 2 500 scutorum, quos persolvere necesse est. Neapoli 1 200 scutos expectamus, reliqui sunt in vina impensi.

Pontifex bene valet. Exercitium saepius facit inter colles Urbi adiacentes itaque currere dicitur, ut non omnes illi sufficere possint, qui ad latus eius sunt. Dominus cum conservet et vivificet eum⁴. Noster post sollemnem ingressum eum non vidit, nec quidquam est actum in Barensi negotio. Clodinius⁵ heri significavit Cardinali vidisse se litteras ad amicum quendam suum Neapoli scriptas in hunc sensum: Rex Philippus⁶ non difficulter est Barensi ducatu Regi Poloniae cessurus iis conditionibus, ut post mortem Regiam in⁸ possessionem ipse vicissim redeat, nunc autem in arce Barensi praesit is, quem Rex Philippus collocaverit. Sed mihi ludere videntur isti homines, quasi sensu communi nostri quoque careant. Dominus parcat illis. Granum his diebus vilius factum est duobus ducatis, nec timetur iam deinceps magna caritas. A tribus diebus pluere hic non mediocriter coepit, nec tam facile fortasse desistet.

Bene valere Dominationem Vestram cupio, cuius me gratiae diligenter etiam atque etiam commendo. Datum Romae, 19 Novembris 1569.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In ditione: [a. n.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Canonico Cracoviensi et Episcopatus Varmiensis Vicario, Patrono observandissimo.

^a supra lineam

² Stanisław Hozjusz, syn Jana.

³ Alcala, książę i wicekról Neapolu.

⁴ Ps 40, 3.

⁵ Stanisław Kłodziński (ok. 1536-1585), od 1568 r. (po śmierci Pawła Stempowskiego) agent króla polskiego w Neapolu. Współpracował z Hozjuszem w sprawie zwrotu tzw. sum neapolitańskich a rywalizował z Jerzym z Tyczyna. PSB XIII 61-63.

⁶ Filip II (1527-1598), od 1556 Król Hiszpanii, od 1580 król Portugalii.

II

Reverende Domine, Patrone observandissime.

Plane nos maxima tenet eius rei admiratio, quod cum iam^a tertium cursor publicus Venetias isset et rediisset a Reverendissima Dominatione Vestra nullas litteras attulit, nisi quod ex aula significatum nobis est datam esse Reverendissimae Dominationi Vestrae provinciam Rostochium¹ proficiscendi, quam certe causam subesse putamus silentii huius diuturnioris. Absit enim, ut vel morbo vel alio aliquo casu impedita sit ab hoc scribendi officio Dominatio Vestra. Qua de re primo quoque tempore cognoscere vehementer cuperemus.

Illustrissimus quoque Cardinalis hic in aedibus Cardinalis Augustani decumbit ex febricula quadam, non molesta illa quidem neque ardenti, sed quae tamen maioris alicuius mali metu nos^b tenet suspensos. Duo medici visitant ipsum: Dominus Stephanus et alius Cardinalis Augustani. Medicinam nullam porrigunt. Nam ipsa natura bene operatur multasque superfluitates eiicit, sed saepius tamen remittit febricula, saepiusque redit. Visum erat medicis aërem illum, cui nostra domus in Burgo^{2b} exposita est, minus esse sanum. Quamobrem in Urbem potius commigrandum censent Cardinali, illud autem in Burgo^b palatium relinquendum, in quam etiam eorum sententiam ivit Cardinalis sumusque de^a inquirendo palatio solliciti. Utinam autem cito possit ad illud commigrare bene confirmata roborataque valetudine. Non desunt hic piorum hominum preces, quin et apud Iesuitas publicae sunt pro eo supplicationes^c indictae, spesque certa nobis est in Deo reposita, quod erit illi melius.

Pontificem post publicum illud consistorium non vidi, sed et Cardinales ad visitationem non admittuntur, ita volentibus medicis, quorum potestati ne se tradat admonetur a nobis omnibus saepius sed consuetam potius victus rationem conservet. Periculosa est enim illi omnis novatio. Recens eius rei documentum domi nostrae habemus. Martinus Razek gravissima febre multos dies conflictabatur multasque ac varias potiones ebibit, quae omnes augere malum potius quam prohibere visae sunt. Nam ex illa perpetua febris conflictatione medicamentorumque varietate ita fuit exhaustus, ut morti quam vitae vicinior esset, triduoque animam agere videbatur, nisi quod bis vinum inclamavit, quod illi nos invitis medicis porrigi mandavimus. Bibit is alacriter et melius loqui, spirareque coepit liberius, cibum quoque appetere avidius ita, ut iam in certa vitae longioris spe simus collocati. Quae res certe medicos istos confudit, ut vix nunc adduci possint, ut ipsum visitent, quos etiam ipse Razek ridere videtur, quod tantam vini Graeci potentiam virtutemque ignorent, homines Itali vini fugaeque. Sit nomen Domini benedictum³. Orandus est Deus, ut cito quoque Cardinalem valetudini restitutum videamus.

Novi nihil est in Urbe, vel potius ego nihil habeo, nam et domo egredi facultatem non habeo, nec etiam egredi libet in hac dubia Cardinalis mei valetudine. Pontifex bene valet nostrique dicitur esse cupidus Cardinalis. Et admonuit ipse diligenter Augustanum, ut^d valetudinis Cardinalis mei curam gerat.

¹ Rostock, miasto położone nad Morzem Bałtyckim (obecnie w DDR). M. Kromer z D. Solikowskim i P. Kloczewskim był wysłany do Rostocku (1569/70) jako pośrednik w im. króla polskiego przy zawarciu pokoju Danii ze Szwecją.

² Burgo, przedmieście Rzymu.

³ Ps 112, 2.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere meque gratiae ipsius etiam atque etiam diligenter commendo. Datum Romae, 4 Decembris 1569.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [m. n.] Reverendo Domino Martino Cromero Turium Doctore, Cantori et Vicario Varmieni, Canonico Cracoviensi et Sacrae Regiae Maiestatis Secretario, etc. Domini meo observandissimo, [m. C.] 31 Ianuarii.

- ^a supra lineam
^b Cyprianus in sua editione omisit
^c preces R, del., *supplicationes* suprascriptis
^d *ura* R. del.

12

Reverende Domine et Patrone observande.

Annum hunc ineuntem faustum, felicem et fortunatum Reverendissimae Dominationi Vestrae evenire cupio utque illi ex sententia cedant omnia, Deum precor.

Non infeliciter autem is etiam Illustrissimo Domino Cardinali nostro cecidit. Cum enim plene confirmatam valetudinem habuisset prima istius anni die in capellam Pontificis est ingressus subsequentibus autem diebus visitationibus operam dabat maioremque fore cardinalium partem absolvit. Iam autem quatrimum est quod a Sanctissimo Domino Nostro per Cardinalem Alexandrinum audientiam postulavit, sed obtinere non potuit, vereor ne huius idoli opera trahatur vel potius negetur, vult enim coli prae ceteris et sunt non pauci, qui genua sua flectunt ac vix non in faciem procidunt. *On czerwoni co u nas poslem bel dobrze go v nogy niecaluie. Acz y naszemu wielkym szie biez przyiaczcielem okazuie, alie temu ludzie niewierza.*

In primo cum Pontifice congressu deliberatum habet de Barensi causa agere. Habet enim iam nonnulla Neapoli, quae ad rem desiderari poterant et advocatorum informationem, a quibus exemplum privilegii Regii, quod in Ducatum Barensium habet, mitti sibi postulavit, sed id illi negaverunt dicentes caput hoc causae totius esse itaque non movendam esse controversiam, sed controversas potius causas terminandas. Coactus est ergo Cardinalis exempla istius privilegii ex aula petere, in qua tepide fiunt omnia, quale actionum genus Deus evomere solet¹. Quid itaque futurum sit dies indicabit, sed in eo tamen bene gerendae rei spes affulget, quod maior in dies familiaritas cum Fernesio² Cardinali nostro intercedat, quam etiam ille aperte prae se fert operamque suam³ pollicetur uberrime. An foro utatur, nescio. Est certe homo omnium, quod aiunt, horarum.

Clodinio cum Ticinio male convenit, aperte apud Cardinalem agunt contra se, hic coram, ille prae litteras, sed utriusque impetum moderatur Cardinalis ac ad amoris certamen potius invitat. Obtinuit iam licentiam a Prorege Neapolitano exportandi 1 000 scutorum, quos isthic residuos ex donatione Regia habebat, quos expectamus in dies et maiorem debitorum partem persolvemus.

¹ Ap 3, 16.

² Aleksander Farnese (1520-1589), od 18 XII 1534 kardynał, od 1544 protektor Polski.

Certe nisi nos aula iuverit, parcius erit vivere necesse, quamvis et nunc sumptus fiunt necessarii tantum. Mensa frugalis. Cum uno tantum aut duobus hospitibus prandet. Cenat privatim solus. Prandium sex aut septem fercula implent, cenam unicum. Ex familiaribus nullius assidet mensae Cardinalis sic ferente Urbis huius consuetudine. Posteaquam publice mensae assidere coepit Cardinalis, voluit scire quantum uno die abeat. Semplavius³ narravit fere singulis diebus 7 scutos abire, vino et stabulo omissis.

Scripsit autem Cardinalis Regiae Maiestati se huius anni quoque proventus ex episcopatu suo abstulisse et iam omnes fere esse consumptos, ita ut unde se deinceps sustentare possit non videat, nisi accesserit liberalitas Maiestatis Illius. Quid responsi sumus habituri, dies indicabit.

Hodie celebramus electi Pontificis⁴ diem. Urbs tota lucet et bombardis personat ad terrorem scilicet haeticorum.

Ex Anglia non mala nova perferuntur huc ad nos. 12 Decembris Brussellis scribitur, quod hugonoti alias 6 naves mercatorias interceperint, multis rebus onustas, quibus adiuti bellum trahere posse existimantur. Confirmatur et hoc incolae in Cornevaglia⁵ et Nortfolch⁶ tumultum in reginam⁷ concitasse atque armata manu ab ea contendere ut quatuor ista faciat, catholicam sive Romanam fidem restituat. Ipsa maritum capiat aut regni successorem designet. Cum Rege Philippo ne bellum moveat et quatuor suos consiliarios obsides illi tradat aut ducem Nortfolch ex carcere dimittat. Quamobrem sunt isthic in metu magni alicuius motus. Regina militem ipsa quoque in Vestphalia⁸ scribit. Admiraglus se non procul a Tolosa⁹ continet hosticam rabiem in suos exercens. Dicebatur aliquid de pace componenda, sed res in ventum abiit. Mauri in Hispaniis dicuntur fortiter rem gerere. Plura hoc tempore non habeo.

Me gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae etiam atque etiam diligenter commendo. Datum Romae, 7 Ianuarii Anno Domini 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In Jure: [in R.] Reverendo Domino Martino Gromero Iurium Doctori, Canonico Cracoviensi et Illustrissimi Domini Domini Cardinalis Vicario, Domino et Patrono observando [in C.] 25 Martii.

^a supra lineam

³ Henryk Semplawski, studiował w Rzymie, był kanonikiem warmińskim, od 1586 roku kustoszem warmińskim, w Rzymie w latach 1569-1571 zarządzał sprawami gospodarczymi dworu kard. Hozjusza. Zmarł w 1595 roku. A. Eichhorn: Die Prälaten des ermländischen Domkapitels. ZGAE Bd. 3 (1866) s. 550.

⁴ Jest to piąta rocznica wyboru papieża Piusa V.

⁵ Cornevaglia, prowincja Anglii.

⁶ Nortfolch, prowincja Anglii.

⁷ Elżbieta I (1533-1603), od 1558 królowa Anglii.

⁸ Westfalia (Vestphalia), kraina w Niemczech.

⁹ Tuluza (Toulouse), miasto w pld. Francji.

13

Reverende Domine, Patrone observandissime.

Sumus iam hoc in ea spe, quod salva et incolumis in Prussiam redierit Dominatio Vestra Reverendissima, quo nomine illi gratulor, mihi gaudeo. Vellem autem, ut ea de re certi aliquid cito cognoscere liceat. Ego, quamvis absentem isthic esse Dominatorem Vestram Reverendissimam scirem, nullam tamen scribendarum litterarum ad illam occasionem praetermisi.

Nunc autem quid potissimum scribam illud est, quod Illustrissimus Cardinalis Warmiensiis plene confirmata iam sit¹ valetudine, sanique hominis omnia exercet officia. Die Circumcisionis Domini¹ primam capellam est ingressus magnaue multorum cardinalium gratulatione acceptus, quin et Pontificis ipsius qui de valetudine ipsius dicebatur esse sollicitus, a quo statim, ut ex morbo recreatus fuerat per Cardinalem Alexandrinum aliquoties audientiam postulabat, sed illi referebatur tempus non ferre ut Sua Sanctitas cum Cardinale congregiatur, quod molestum quidem erat Cardinali, sed voluntati Pontificis stare fuit coactus. Interea Cardinalis Augustanus Pontificem adiit cumque in sermonem Nostri incidissent, mirari se Pontifex dixit, quod ad se Warmiensiis non veniat, nec audientiam petat. Augustanus id postea nostro retulit magna cum admiratione. Noster autem Rozrazovium² comitem ad ipsum Pontificem misit petitum se audiri, qui respondit: eligat Warmiensiis diem et horam suae valetudini commodam, nos eum semper libenter audiemus.

Itaque 10 [die] huius [mensis] primam audientiam habuit, in qua nihil aliud actum est, quam Barensis negotium propositum statusque totius huius causae fuit expositus. Petitum etiam, ut Sanctitas Illius sese apud Regem Catholicum interponat, ut mandet is officialibus suis Neapolitanis contra Papacodam³ occasione expilatae haereditatis ex officio procedere. Quae omnia tum libenter audire visus est Pontifex tum aliunde operam, orationes studiumque est pollicitus. Vocati quoque nos fuimus ad oscula pedum beatorum, benedictionemque apostolicam obtinuimus.

Postridie consistorium erat indictum, ad quod Noster etiam venit. Cum sententiae a cardinalibus dicerentur et ad Nostrum ordo venisset, ut morem antiquum observaret, quo novi cardinales in ingressu primi consistorii loqui perhibentur, Noster quoque tacuit. Tum Pontifex Illustrissimus inquit Cardinalis Warmiensiis pro sua modestia moremque antiquum observat, nec loquitur. Sed quia nota omnibus eius pietas et doctrina singularis cum summa prudentia, fuit etiam Sanctae Sedis huius in Concilio Tridentio legatus, ubi pro utilitate Ecclesiae frequentissime os suum⁴ aperuit, nos illi claudere non volumus, sed loqui permittimus. In nomine Patris etc. Dixit itaque sententiam suam Cardinalis, qua porro de re, nescio. Hoc scio designatum illum esse unum ex his ad quos ultramontanorum causa referri debent, datumque illi negotium est revidendi *Centurias*⁵, contra quas aliquid scribi cuperet Pontifex.

Ceterum rediit non ita pridem ex Hispaniis Marcus Antonius Columna⁶, qui cum de causa regia Barensi quereretur quidnam isthic audiverit, dixit ipse Cardinali, quod

¹ 11 1570.

² Hieronim Rozrazewski (1535-1600), od 1581 biskup włocławski. Jego *Korespondencję* wydał P. Czapski t. I Toruń 1937, t. II. Toruń 1939-1947.

³ Jan Wawrzyniec Papacoda, dworzanin królowej Bony i sprawca jej śmierci, zmarł 1576 r.

⁴ *Centurie magdeburgskie*, pierwsze protestanckie ujęcie historii Kościoła pod red. M. Flacica. EK II szp. 1424.

⁵ Marek Antoni Colonna, od 12 III 1565 kardynał, zmarł 14 III 1597.

Dominus Barzi⁶ sub ipsum fere migrationis suae tempus eo rem dexteritate sua perduxerat, ut Rex Catholicus paratus fuisse dicitur Barensem et Rossanensem status Regi nostro restituere, nisi quod Barense castrum retinere vellet suisque praesidiis firmare bonamque spem ostendit idem Columna, quod facturus id sit Catholicus Rex, si orator illius pari pridem in Hispanias mitteretur. Data est his diebus legatio Bononensi Cardinali Sfortiae⁷, qui iam est ad eam profectus. Dux quoque Florentinus titulum a Pontifice donatum publicari facit suisque omnibus mandat, ut Serenissimus Illustrissimus Dominus Magnus Hetruriae Dux⁸ appelletur, quin et coronam regalemque armis suis apposuit, quae donatio Pontificis dicitur non futura perpetua, nec [...] ros^b id alios Italiae Principes. Heri Michaël Woroniecki venit in Urbem cum fratre Andrea, quem ex Patavico carcere redemit aliquot centena ducatorum. Plura non habeo.

Me gratiae Dominationis Vestrae etiam atque etiam diligenter commendo. Datum Romae, 14 Ianuarii 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dno: [m.R.] Reverendissimo Martino Cromero Iurium Doctori, Cracoviensi Canonico etc. Illustrissimi Domini Domini Cardinalis Varmiensis Vicario, Patrono observandissimo; [m.C.] 27 Aprilis.

^a supra lineam

^b pars vocis a R. deleta

14

Reverende Domine, Patrone observande.

In magna sumus expectatione reditus ex Pomerania Reverendissimae Dominationis Vestrae, qui ut Reipublicae sit salutaris, Deum precor. Illustrissimus quidem Dominus Cardinalis sic erat ipsius ex episcopatu discessu conturbatus, ut quartum in morbum incideret, nisi quod illi spes ostendebatur non futuram diuturnam absentiam hanc illius.

Utrumque res habet, non potui me continere, quin officium meum facerem ac de Illustrissimi Domini Cardinalis veletudine certioram eam redderem. Ea porro est eiusmodi, ut merito gratias agere Divinae Maiestati debeamus, quae nos non modicum contristatos iterum consolari dignata est. Tertium iam egit cum Sanctissimo Domino Nostro a quo semper bona spe plenus discessit. In primo congressu aliud non egit cum Illius Sanctitate quam causam Regiae Maiestatis Barensem commendavit et iniuriam summamque indignitatem, quam Meiestas Illius totis 13 his annis a ministris Catholici Regis "ferre cogitur", exposuit, quo sermone visus est Pontifex nonnihil commotus ac libenter operam omnem suam in eam rem se collaturum ostendit, ut pax

⁶ Piotr Barzi, starosta lwowski od 1558 r., kasztelan przemyski od 1562 r. W 1567 r. został wysłany przez króla polskiego do Hiszpanii, aby prowadzić starania o odzyskanie tzw. sum neapolitańskich. Tam zmarł w 1569 r. niewiele zdziaławszy. PSB I 345.

⁷ Aleksander Sfortia, od 12 III 1565 kardynał, zmarł 16 V 1581.

⁸ Cosmas Medici. zw. Wielkim (1529-1574), książę Florencji, od 1569 wielki książę Toskanii.

et concordia inter duos reges hos coalescere potius possit, quam ut^a aliqua discordiarum odiique semina enascantur. Sed et Hispani metuere sibi videntur.

Complures iam cardinales egerunt cum Nostro et quae sunt pacis potius ea sectaretur, quam ut litis intentandae author sit Serenissimo Poloniae Regi egerunt, autem ab oratore Catholici Regis subornati, quod fassus est unus ex his cardinalibus^b qui mirifice in Cardinalem nostrum effusus esse videtur. Nunc cum ea cogitatione conflictatur Cardinalis: quaeenam sit potissimum concordiae cogendae ratio, quarum unam illi proposuit Cardinalis Tridentinus¹, ut videlicet scribat ad Regem Philippum efficaces litteras et indignitates omnes persequatur, quibus affectus est Poloniae Rex, alteras ad senatum ipsius, tertias ad confessorem episcopum Conchensem², ex quibus saltem intelligere, quanta sit iniuria et rex et affinis per tot annos affectus cum ei et status quorum ille successor erat legitimus, per vim fuissent erepti et servitores quoque ipsius magnis affecti oneratique iniuriis. Tanta est, inquit Tridentinus, tui nominis in Hispania magestas [s], ut ego plane mihi persuadeam Regem Catholicum sua sponte statibus his omnibus concessurum.

Alteri cuidam visum est, ut Pontifex suo *Brevi* moneat Philippum ac cohortetur ad eorum restitutionem, quae lupino iure possideret, quod si vero difficiliorem se praebere se ad ea remedia concessurum, quae a se implerentur. Sed Tridentinus rationem hanc ultimo adhibendam esse censet, prius vero litteras Cardinalis praecire vellet. Et plures ait ille Cardinali et maiores amicos in Hispaniis habes, quam in Polonia, quin et Rex ipse virtutes tuas doctrinamque singularem admiratur, versarisque in ore omnium. Hic est causae istius Barenensis status. Si quid aliud successerit, faciam ut sciat Reverendissima Dominatio Vestra.

Neapoli scripsit Clodinius, quod mandaverit Vicerex officialibus, ut ratione expiatae haereditatis ex officio contra Papacodam procedant, quod hucusque facere repugnabat. Nunc fortassis et Pontificis et Cardinalis Fernesii litteris permotus adduci se passus est. Alter cum Pontifice Cardinalis nostri congressus in causa Fabii cuiusdam conferenda abiit, ex quo sermone mentionem Primatis nostri sunt delapsi, cuius ante actae vitae omnia gesta probe noverat Pontifex et ex ordine omnia Cardinali nostro recenserebat. Noster amici officium praestitit ac eluere sinistram opinionem omnem ex animo Pontificis est conatus.

Proximo die Iovis³ erat Cardinalis sollicitus, ut caeremonias omnes in capiendis benedictis caeris ex manu^b Pontificis adimpleret et admonitus aliorum omnia facta genuflexiones diligenter attendebat cum ad ipsum ordo venisset, processit et debitam reverentiam fecit, cum autem genu Pontificis et^a manu et candelam fuisset osculatus facta reverentia candela in manu Pontificis relicta discessit. Arriserunt, qui viciniore erant, postea Pontifex per magistrum caeremoniarum candelam misit.

Ex Anglia dicitur quod qui supererant isthic catholici tumultu contra reginam concitato liberam catholicae fidei professionem sibi concedi postulant et duos portus occuparunt, ex quibus magnus esse praesidium habituri putantur ad res feliciter pro religione gerendas.

Ex Polonia quoque perlatum huc in Urbem est Gedanensem senatum cum populo civitatis illius in concordiam coivisse, praesidiaque in Urbe firmare, commissarios autem regis in angustiis esse isthic positos.

Quod an ita sit, Reverendissima Dominatio Vestra melius scire isthic potest. Cui

¹ Ludwik Madruzzo, od 26 II 1561 kardynał, zmari 2 IV 1600.

² Bernard de Fresneda, spowiednik Filipa II.

³ 2 II 1570.

me diligenter etiam atque etiam commendo. Pacosius⁴ et Martinus Razek Societati Iesu se tradiderunt non ita pridem. Datum Romae, 4 Februarii 1570.

Servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In altero: [a.m.] Reverendo Domino meo observandissimo, Domino Martino Cromero Iurium Doctori, Cantori et Vicario Varmieni, Canonico Cracoviensi et Sacrae Regiae Maiestatis Secretario etc.; [m.C.] 14 Martii.

a-a, a supra lineam
b card. R. del.

15

Reverende Domine, Patrone observandissime.

Magnam ac pene incredibilem nobis attulerunt laetitiam Reverendi Domini Cusborii¹ litterae, quae narrabant Dominationem Vestram Illustrissimam ex illa trium regum² pacificatione in Prussiam iam redire. Stetinique sanam visam fuisse et Illustrissimum Dominum Cardinalem in his molestiis aut visitationibus potius, quibus nunc a Deo probatur levationem sui doloris non parvam accepit. Faxit Deus, ut Heilspergam quoque bene valentem appulisse cognoscamus. Varia iactantur hic de illa pacificatione. Aiunt nonnulli Danum plane abhorrere ab omni concordia, quin cum Moscho foedus iniisse dicitur, ut coniunctis viribus et regem Suetiae et regem Poloniae adoriantur. Ita iam bellis totus Septemtrio ardere videbitur. Faxit Deus meliora. A Dominatione Vestra Reverendissima certiora expectabimus.

Hic in Italia videtur etiam, nescio quae, animorum offensio passim irrepsisse propter novam hanc magni Ducis Hetruriae creationem, quae aliis quidem extremam rebus Italicis perniciem, aliis summam Ecclesiae tranquillitatem secum existimatur allatura. Multum is gratia et autoritate valet apud Sanctissimum Dominum Nostrium, qui mirum in modum effusus esse in ipsum dicitur, quod rebus quoque ipsis praestat. Nam cum Urbi huic veniens appropinquasset, stipatores suos Helvetos cum reliqua familiarium caterva obviam illi misit, processerunt quoque alii nonpauci cardinales et Ducem ad Vineam usque Iulii Urbis huius moenibus vicinam deduxerunt, ubi iam tertium diem substitit dum adornantur et comuntur alia omnia ad cohonestandum solemnem ipsius ingressum, ab iis instituta, qui dignitatem hanc illi ex animo cupiunt et gratulantur non a Ferrariensi dico vel Fernesio, vel Urbinat³, qui limis post correcta aspiciunt, sed a devotis vel subditis vel beneficiariis. Postridie adventus eius omnes fere cardinales novum Ducem in vinea visitabant. Noster quoque cum Augustano et Commendono cortesavit illi vix non invitatus, sed ab Augustano extractus.

Quid porro fiat de Barensi causa magis hoc ad Reverendissimam Dominationem Vestram pertinere puto. Nihil aliud fit hoc tempore, quam quod ab omnibus, quos

⁴ Golyński Pakosz Bernard, jezuita.

¹ Walenty Kuczborski (1525-1572), w latach 1551-1569 sekretarz kardynała Stanisława Hozjusza. PSB XVI 73-74.

² Królów Danii, Szwecji i Polski.

³ Iulius de Ruvere, od 27 VII 1547 kardynał, zmarł 3 IX 1578.

aliqua ex causa Serenissimo Regi nostro bene velle didicit, sententias perquirat, quid porro sibi faciendum sit, quis modus potissimum causae ad exitum perducendae sit instituendus. De quo varii, varia ut sunt ingenia hominum. Sed Tridentinus Cardinalis, qui mirificam quandam voluntatem declarat erga Nostrum, omnino censet Regi Philippo scribendum esse prius quam Pontificis contra ipsum auxilium imploratur. Tanta, inquit, est tua in Hispaniis autoritas et existimatio, ut mihi persuadeam epistolam tuam id perfecturam, quod multi antea perficere non potuerunt. Itaque iam in hac epistola scribenda est occupatus maxime, namque cautione id faciendum esse censent, ne detur Hispanis vel traducendi vel captandi temporis occasio. Cum descripta erit dabo operam, ut assentiente Cardinale ipsius exemplum Dominationi Vestrae mittam. Cogitabat autem Illustrissimus manum admoveere ad perficiendam causam hanc primo quoque tempore, sed Regia Maiestas per suas litteras heri mandavit, ut quando negotio principali urgeat, nisi mandatum expressum habuerit quod, ita facere vult Cardinalis.

Ante duas horas ingressus est in Urbem Magnus Hetruriae Dux cum pompa sollemni, et^a est a Sanctissimo Domino Nostro in publico consistorio ad osculum pedis admissus. Expectabamus autem, ut etiam corona caput redimeretur, sed infra 8 dies in capella publica futurum id existimatur. Urbs tota murmurat, Sabaudus⁴ per oratorem protestatus est se superiorem in Italia ducem agnoscere nec posse, nec debere, cum^b originem ex regibus ducat, tanto minus aequanimiter homines sibi viles perferre pati potest. Si finis bonus laudabile totum. Cardinalis Ferrariensis non intererat.

Crastinum prandium ornare vult sua praesentia Fernesius, et Urbinus et Augustanus. De domo conducenda pro aestate futura sumus solliciti. Agitur nunc inter Cardinalem de refutandis *Centuriis* et *Bibliis* corrigendis. Aliud praeterea non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae diligenter commendo. Datum Romae, 18 Februarii 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [m.R.] Reverendo Domino Martino Cromero, Canonico Cracoviensi Illustrissimi Domini Cardinalis Varmiacensis Vicario, Domino et Patrono observandissimo; [m.C.] 1, 17 Aprilis.

^a qui R. del., suprascriptis et

^b iam R. del.

16

Reverende Domine, Patrone observandissime.

Post adventum magni huius Ducis in Urbem nihil aliud est subsecutum. In capella praeteritae Dominicae¹ locum accepit inter ultimos cardinales presbyteros, caudam quoque vestis pontificiae portavit, quod officium est oratoris caesarei, sed istum non aderat. Erat haec publica omnium vox impositam iri capiti Ducis archiduca-

⁴ Emmanuel Philibertus, książe Sabaudii.

¹ 20 II 1570.

lem coronam in publica aliqua sollemnitate, nunc audio privatim in camera factum id esse, qua de re variae sunt voces hominum.

Ex Gallia certiora indies expectamus, sed vox hominum est pacem confectam esse magno catholicorum incommodo, quod multi factum esse non credunt. Sed datum iam erat Domino Rozrazowsky a Pontifice negotium, ut in Gallias proficisceretur et ense benedictum fratri Regis Galliae² deferret. Nunc aliquantulum subsistere iubetur, dum certius aliquid adferatur, de pace hac, cuius huc fama ante litteras etiam advolavit.

Guleta³ gravi a Mauris obsidione cingi scribitur, sed submittuntur Neapoli subinde auxilia, quae utinam nobis optatos triumphos referant.

Illustrissimus Dominus Cardinalis bene valet, sed haec aëris summa inconstantia, qualis est hic, nonnihil eum perturbat catharosque commovet. Heri nix per totam Urbem cecidit maxima cum summa Itatorum admiratione. Duravit 3 horas. Ex posta Veneta unam litteram non accepimus hac hebdomada. Aiunt cursorem hunc prius Venetiis exivisse, quam noster potuerit per pluvias isthuc pertingere. In causa Barensi silentium. Mandavit Regia Maiestas, ut in causa principali, ne quid incoepet Illustrissimus Cardinalis. Venisse namque sibi in mentem novam quandam bene perficiendi negotii rationem. Qualis autem illa sit, non addit. Itaque stationibus tantum dies insumimus et visitationibus.

Praeterito die Dominico Fernesius, Urbinas, Augustanus cum Cardinale nostro sunt pransi, prandium familiare, nisi quod ova quaedam ex emigdalis cocus confecerat, quae risum pariebant omnibus, quod oculos similitudine fallerent. Nunc multi Cardinales ad cocum nostrum mittunt discendi gratia, sed haec ut chartam implerem.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae diligenter commendo. Datum Romae, 24 Februarii 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dno [i. e.] Reverendo Domino Martino Cromero Jurium Doctori, Cantori, Vicario Varmiacensi, Canonico Cračovieni et Serenissimi [Regis] Secretario etc. Domino esseryandissimo; [m. C.] 2, 17 Aprilis.

17

Reverende Domine, Patrone observandissime.

Quas ad me ex Tamna¹ dedit litteras accepi, magnaue animi mei voluptate cognovi eas in reditu scriptas fuisse. Non dubito, quod incolumis in Prusiam pervenerit, quin ut sic eveniat, Deum precor. Quid porro rerum hic agatur apud nos, accipiat.

Post adventum magni Hetruriae Ducis non licuit Cardinali nostro Pontificem alloqui, est enim eius colloquio impeditus, ne alii rei cuiquam quam Duci vacare possit. Iactabantur hic plurima de coronatione, de coeremoniis quibusdam Duci huic exhibendis, sed vani fuerunt rumores omnes. Nil secutum est, quod hominum expecta-

² Henryk III Walezy (1551-1589) książę Aniou, od 1573-1574 król Polski

³ La Goulette, miasto i zamek w Tunezji.

¹ Prawdopodobnie Tana, port nad Morzem Azowskim.

tioni responderet, quamvis mihi in aurem renutiatum sit, intra cubiculi parietes coronatum fuisse caput istius Ducis redimitum. Audita refero.

Sed hoc oculis ipse meis video, quod quotidie stationes obequitat et maximam pietatem prae se ferre videtur. Die Lunae praeterito² omnes reliquiae insigniores in septem ecclesiis illi monstrabantur. Sed Toletus³ tamen concionator absolutissimus, qui apud Pontificem praedicat, nescio quem perstrinxisse videtur coram ipso Pontifice sermonem faciens. Papa videt, habeamus rosaria, nos intuetur, oremus attentius. Quaerit de nobis. Eamus ad 7 ecclesias. Haec Duce praesente arridentibus cardinalibus. Itaque quae sit hominum de Magno isto opinio ex uno hoc exemplo coniecturam capiat. Suspecta est multis tanta ista familiaritas et ex unius ore audivi. Unus proponit, unus deliberat, unus consulit, unus concludit. Sed haec Dominationi Vestrae scripta sunt.

Ex Galliis non belli rumores perferuntur. Pacem conclusam esse dicunt omnes iniquis conditionibus, quae multum iniquae sint oportet, quod summum hic sit de illis silentium, nec ego certi quidquam affirmati audivi, quamvis multa iacentur.

In Hispania Mauri rerum potiri dicuntur, contra quos dicitur ipse Rex in acie progressurus, quae ex 30 000⁴ conscribi debet, peditum pariter et equitum.

Guleta in Africa graviter a Mauris obsidetur. Auxilia Neapoli submittuntur, ex Sicilia vero, Romanorum horreo, panis subministratur. Quorsum isti motus evassuri sint, Deus novit. Hic certe non paucos metus classis Turcicae perculit. Aperte iam dicitur bellum denuntiassse Venetis, quin et Zaram in Dalmatia⁴ oppugnare, classem autem suam in Cyprum⁵ contendere. Pontifex subsidium su[u]m in re frumentaria⁶ providenda fertur promississe. Est autem is vivida senectute et pedibus bene incedit, nec sibi a Martio⁶ timet, quem hic multi cardinales valde timent.

Heri in processione, quam Pontifex comitabatur, diligenter inter se cardinales perquirebant quotum quisque annum ingrederetur. Quidam papandus ex Nostro diligenter percontabatur. Tum Noster, sum in 66^o. Ergo, inquit, et me et ipso Pontifice es senior. Ita respondit, senior sum. Cupio, inquit, tamen tot annos supervivere, etc. Ave rabbi.

Porro de Barensi negotio sic habeat: Cardinalis meus cum singulari quadam erga se voluntate affectum videret, Illustrissimum Cardinalem Tridentinum cum eo consilia sua de toto hoc negotio communicavit et exemplum litterarum ad Regem Hispaniae scriptarum^c illi praelegi voluit, quod illi mirabiliter placuit ac omnino mittendum esse quam primum Regi Catholico censuit, quin etiam et Ticinius illud in Hispanias differret ac Cardinalis nostri nomine isthic benignum responsum urgeret expedire iudicavit in quam rem non videbatur inclinasse nostri Cardinalis^d voluntas. Sed in eo tamen consilio Tridentini cessit, quod uterque simul ad oratorem Hispaniae profecti sunt 2 huius [mensis], et de negotio Barensi cum eo egerunt, litterae quoque Regi suo scriptae illi fuerunt praelectae. Inter alia multa, quae ultro citroque adferebantur dixit et hoc orator: Serenissimus Rex Poloniae est et Rex et Dux Barensis quatenus Rex Regi meo Catholico par est, quatenus Dux Regis mei vasallus esse censetur. Quod si ut vasallus bona haec reddi sibi a Rege meo postulaverit, bona spe sum eum iure suo cito potiturum. Cardinalis noster^d deliberandum esse ea de re censuit, quod etiam

² 28 II 1570.

³ Toletus, jezuita, teolog papieża Piusa V.

⁴ Zara w Dalmacji, obecnie Zadar w Chorwacji nad Morzem Adriatyckim.

⁵ Cypr, wyspa na Morzu Tyrreńskim.

⁶ Miesiąc marzec trudny ze względu na warunki klimatyczne.

hodie Regiae Maiestati significat. Tanta est, inquit orator, integritatis tuae apud Hispanos admiratio, ut etiam hic in Urbe videantur in eam sententiam inclinare, qui Archiepiscopi Toletani⁷ negotia curant ex utraque parte, ut tibi soli totam causam iudicandam explicandamque permittent^e. Cardinalis vicissim ipsum laudabant. Ita discessus est.

Cardinalis autem Commendonus, cui antea idem litterarum exemplum fuit a me praelectum et eius iudicio comprobatum heri dixit Cardinali nostro videri sibi, ut nec Ticinius in Hispanias proficiscatur, nec litterae ullae Regi Catholico mittantur, quibus autem rationibus nixus id fecerit, nescio. Sic se nondum cum suis consiliis explicavit Cardinalis.

Quidquid successerit, faciam, ut sciat Reverendissima Dominatio Vestra quandoquidem me meum hoc debitum persolvere gratum esse videam Dominationi Vestrae. Quam diu sanam et incolumem valere cupio, meque illius gratiae maiorem in modum commendo. Datum Romae, 4 Martii Anno Domini 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

Exemplum epistolae Catholico Regi scriptae post dies octo Reverendissimae Dominationi Vestrae mittam^f.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [m.R.] Reverendo Domino Martino Cromero, Canonico Crucoviensi et Illustrissimi Domini Cardinalis Varmiensis Vicario, Domino et Patrono observandissimo; [m.C.] 3, 17 Aprilis.

^a in cod. 30 000 000

^b in cod. false *frumentia*

^c cum R. del.

^d supra lineam

^e *suadere* R. del. *permittant* suprascript

^f m.R.

18

Reverende Domine, Patrone observandissime.

Lippientibus his oculis, quos mihi gravis catharrus infecit, multa scribere nec possum, nec debeo, sed quod debeo non possum, quid illi significem Illustrissimum Dominum Cardinalem iam ab aliquot diebus gravi catharro laborasse, coactumque fuisse octiduum hoc domi suae se continere, ne ab ullo aëre perflaretur, qui dicitur hoc mense et insalubris esse et in periculosos morbos homines coniicere solere. Parendum itaque fuit medicis in hoc, nam ut carnibus aut ovis per hanc Quadragesimam vesceretur parere noluit, quamvis hoc sollemne fere sit hic in Urbe omnibus, qui sunt loco aliquo sublimiore constituti.

Magnus Hetruriae Dux die Lunae praeterito¹ visitatis omnibus cardinalibus Florentiam est reversus. Pridie eius diei Nostrum quoque convenit, sed is^a gravitatis auctoritatisque suae memor loco suo Duci non cessit, sed dextram semper manum tenuit ac in sedendo morem suum est secutus. Fuit ea res admirationi quam plurimis, quod iste

⁷ Bartholomaeus Carranza, od 1557 r. arcybiskup Toledo, zmarł 1576 r.

¹ 14 III 1570.

Transmontanus tanto Duci, tertio Pontificis oculo primatum non dederit, sed cordatiores factum "hoc Cardinalis" laudibus efferunt. Dicuntur autem omnes alii suo loco cecisise praeter Ursinum², Urbinatem et Nostrum. Latinisabant mutuo ad mediam horam, ac ita sibi³ valedixerunt.

Sanctissimus Dominus Noster non bene habere dicitur, quae causa fuit, ut heri ad sanctum Petrum non veniret, cras quoque a capella abstinere cogetur, quae res Nostro belle cecidit. Nam et ipse libenter aberit, quod ieiunium diutius timet. Putatur enim officium ad 20 horam protinctum iri.

Cardinalis Ecclesia⁴ pessime habet iamque deploratus est. Sanet eum Dominus Iesus Christus. Vir enim integer et incorruptus esse perhibetur. Multos hic iste catharrus perimit. Servet modo nobis Deus Pium Pontificem Maximum, qui tanto sorte incumbit in iuvandas res Ecclesiae Dei. Noster quater est eum alloquutus. Cum ex ultima audientia domum rediisset retulit mihi: *Wieliesmy mowiely a niecesmy niesprawiewely*.

Palienterus⁵ Urbis olim gubernator iam morti adiudicatus esse tertur, post Pascha executio fuit dilata. Nepos eius et filius detrusi sunt in carceres. Hodie iudex Burgi et Bari sellus plexi esse capite dicuntur.

Starozrebsky⁶, Episcopi Chelmensis nepos in ecclesia Sanctae Crucis quandam tragediam cum zbiris inchoaverat, quibus, nescio quomodo, fuit e manibus elapsus. Latuit in Urbe dies aliquot, et cum a Cardinale equum obtinuisset, clam discessit, non erat enim de vita securus.

Pater Warsseviti⁷ eodem quo Magnus Dux die hinc est in Poloniam profectus. Ei adiunxit se comitem pedestrem Voroniecky, qui nec ipse securam hic sibi mansiorem polliceri poterat.

Ad litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae, quas ad me Helspergi 4 Februarii dedit, venio. Cardinalis antiquum suum [morem] invicto obtinet, nisi quod pisces pro palato non habet, ut vesiculis⁸ tantum se sustentare necesse habeat. Sed sumus iam⁹ sub exitum huius Quadragesimae. De Knobelsdorffio⁷ antea cognoveram tactum fuisse, de morte ante litteras Dominationis Vestrae Reverendissimae nihil fuit huc ad nos perlatum, quin et Cardinalis negat eum diem suum obiisse, sed ex morbo ipsius coniecturam fecisse, homines diu non posse vivere. Si sic est, non est quod simus solliciti. Ego mihi deesse non videor, quando sum in oculis eius semper, qui an ornare me debeat plenam habet statuendi facultatem. Nam ut me ingeram decere non puto, ne dicatur: Non habes vestem nuptialem⁸. Et revera omnia mihi ad eum statum suscipiendum deesse video⁹. De reliquo viderit Deus. De Barensi negotio silentium est impositum, ut ne quid agatur Regiae Maiestatis nomine. Itaque nec litteras illas in Hispaniam mittere ante mandatum regis stat sententia. Plura non habeo, quin et haec non sine lachrimis caligantibus scilicet oculis. Non potui tamen officio meo deesse.

Bene valere Reverendissimam Dominationem Vestram cupio, meque totum gra-

² Flavius de Ursinis (Orsini), od 12 III 1565 kardynał, zmarł 16 V 1581.

³ Ioannes Paulus ab Ecclesia, od 24 III 1568 kardynał, zmarł 14 V 1575.

⁴ Pallantieri Aleksander.

⁵ Wojciech Starożrebski w latach 1562-1577 biskup chelmiński, później przemyski, zmarł 1580.

⁶ Stanisław Warszewicki (ok. 1530-1591) kanonik poznański, scholastyk gnieźnieński; w 1567 r. wstąpił do jezuitów, kaznodzieja, pisarz ascetyczny, tłumacz. HNP VI 726.

⁷ Eustachy Knobelsdorff (1519-1571), kustosz warmiński, kanonik wrocławski, w latach 1558-1563 administrator diecezji warmińskiej, poeta.

⁸ Mt 22, 12.

tiae benevolentiaeque illius diligenter etiam atque etiam commendo. Datum Romae, 18 Martii 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dno: [u. m.] Reverendo Domino Martino Cromero, Canonico Cracoviensi etc., Illustrissimi Domini Cardinalis Varmiensis [Vicario] Domino observandissimo; [m. C.] 1 Maii.

^a a-a, a supra lineam

^b lectio incerta

^c nondum me fortunae meae poenitet R. del.

19

Reverende Domine, Patrone observandissime.

Gravis oculorum meorum dolor, ne vel pluribus, vel mea manu scribere possim Dominationi Vestrae impediunt, quamvis nec multum et est quod hinc scribi possit.

Pontifex, quamvis debiliter valeat, omnia temen officia Sanctae huius Hebdomadae per se ipsum obire voluit. Bulla *Cena Domini* publice lecta est et benedictionem populo publice dedit Sanctissimus Dominus Noster, deinde pedes tredecim peregrinis lavit, inter quos erat et Paulus Mietelski¹ barbatus.

Hic in Urbe catharrus multos opprimit, et dicitur iam aliquot centena hominum necesse. Non potuit quoque eius vim evadere pater ille barbatus Augustimanus, qui erat Poenitentiarius apud sanctum Petrum et Cardinali nostri sicut Viennae ita hic observandissimus, ante octiduum est sepultus.

Scripseram autem ex mandato Cardinalis ad Dominum Oeconomum², ut is quam diligentissime isthic revideat rationes maiordomus, qui fuit Tridenti, et dispiciat, an in illis aliquid scriptum sit, quod magistro caeromoniarum aliquid Cardinalis nomine magister domus dederit; exigunt enim hic isti caeremoniae magistri centum scutos, quos persolvere cogetur, si maiordomus Tridenti non persolvit. Quod si Dominus Oeconomus rationes istas revidere^a curavit, mandet Dominatio Vestra Reverendissima ex suis alicui, ut id faciat. Reposueram autem in biblioteca rationes istas Italice scriptas.

Heri iam quoque fructum aliquem cardinalatus sentire coepimus, dati sunt Cardinali nostro sicut aliis 150 scuti. Erit tamen unde Agnum Pascalem comedamus.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere et me benevolentiae illius commendo. Datum Romae, XXV Martii MDLXX.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

^bservitor addictissimus
Stanislaus Rescius^b.

In dno: [u. m.] Reverendo Domino Martino Cromero, Iuris Doctori, Cantori et Vicario Varmiensi, Canonico Cracoviensi et Sacrae Regiae Maiestatis Secretario etc. Domino meo observandissimo; [m. C.] 2, 1 Maii.

^a vox a R. corr.

^b m. R.

¹ Paweł Mietelski.

² Henryk Semplawski.

Reverende Domine, Patrone observandissime.

Hoc octiduo non fere accessit, quod hinc scribi recte possit. Die Paschatis¹ Sanctissimus Dominus Noster omnia pii Pontificis munera per se ipsum obivit, quamvis debiliter habere videretur. Postea vero ex cubiculis suis pedem eferre visus non est: aiunt eum non belle habere et, nescio an etiam non decumbat. Quidam cardinalis mecum nuper de successore confabulabatur. Totus noster est, quin affirmat multos esse, qui similes sunt in ferendis eiusmodi divinationibus. Non est, inquit ille, inter nos quotquot sumus, qui sit nostri respectu aliquid, et alia multa, quae non licet homini loqui.

Sed sumus intra spem et metum positi, ne Spiram² extrudamur, qua de re consultatio iam esse dicitur instituta. Mittendum esse legatum, persona nominata non est, nos oderamur aliquid, utinam falso, est alius, qui venatur et omnibus se commendabilem facit, facile pateremur eum hinc abesse. Caput est illi validum, et nescio an, non sit abnepos Prothei³.

Cardinalis tamen noster de rumoribus istis ne verbum quidem, quod ego sciam. Mittitur nunc in Gallias cum gladio benedicto⁴ Rosarovius comes ad Monsignor de Augen⁴ fratrem Regis Christianissimi⁵. Expeditionem suam habuit 300 scutomes. Restricta sunt hic omnia, ut non sit unde speremus aliquid quam ex illo penu Heilspergensi. Nunc 1 000 scutos Neapolitanos gratitudinem suam Rex⁶ Cardinali declaravit, quos Neapoli expectamus. A mittendis autem in Hispaniam litteris iubet supersedere ac plane otiosum esse. Itaque Doctor pace fruatur.

Venetiis his praeteritis diebus fuisse dicitur Czaus, a Turca missus cum denuntiatione belli, nisi amice potius insula Cypri eius imperio reddatur. Senatus respondit: Turcam nullum ius in insulam illam habere, sed si armis decernere pro illa voluerit, sibi nec vires, nec animum deesse ad defendendum, quin aequitati Deum quoque adfuturum, neque enim ut pacta iuramento confirmata Turca rumpatur ullam se unquam occasionem dedisse. Ita dimissus est et recta in Zaram deductus nec subsistere Venetiis passus est. Fit ergo maximus ibi nunc apparatus, et qui sunt hic Veneti, pleni sunt bona spe profligatum iri Turcam Venetorum potentia. Quae spes, ut ne eos fallat, Deus orandus est.

De pacto, quod Moschus cum Persa pepigisse renuntiatur magnae sunt hic voces hominum, a nostris nihil tale huc adfertur.

Maxima est autem hic aëris intemperies. Catharro infecit fere omnes, quin gravioribus etiam morbis implicavit, ac ad 6 000 hominum solus iste Martius ad meliorem vitam transmisit. Augurantur medici contagionem istam catharralem, nisi aër iste

¹ 26 III 1570.

² Speyer, siedziba biskupstwa pomocniczego Moguncji.

³ Protheus (Vertumnus), bóstwo starożytnych Greków, zmieniające często swoje kształty, tu przeźnośnia.

⁴ Henryk III Walezy.

⁵ Rozrażewski H. w czasie swoich studiów w Rzymie posłował od papieża do księcia Henryka Zob. KHR. t. I s. 57.

⁶ Zygmunt August.

clementior factus fuerit, in pestem evasuram. Sed ista Deus viderit. Pater Varsevitiuŝ iam est Bononiae⁷ cum aliquibus sociis, qui Vilnam mittuntur. Plura non habeo.

Me clementiae Reverendissimae Dominationis Vestrae etiam atque etiam comendo. Datum Romae, Calendis Aprilis 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In domo: [a. m.] Reverendo Domino Martino Cromero, Cantori et Vicario Varmiensi, Regiae Maiestatis Secretario, Domino et Patrono observando, Heilsbergae, [m. c.] 10 Iunii.

^a et rosa R. del.

21

Reverende Domine, Patrone observande.

Per eum cursorem nihil est ex Prussia litterarum allatum, sed nec ex aula Regiae Maiestatis, quae res non incommodè accidisse Cardinali nostro visa est. Nam cum sit valetudine imbecilla et, nescio quae, stomachi patiatur incommoda, non potuisset a respondendo abstinere et maius fortassis aliquod sibi periculum creasset. Tertium iam diem is intra suos se perietes continet et valetudini operam dat, cuius cum nullam rationem antea duceret, hoc sibi malum accersivit. Cuperet crastina die prodire, sed si aëre sic esse inconstans perrexerit, non est illi tutum, valetudinem suam tam turbido coelo committere. Mirabilis est hic illius temperies; uno die iam torret sol, iam pluit, iam ningit, et fatentur hoc antiqui Urbis incolae, se non meminisse tantam unquam Romae coeli fuisse inconstantiam.

Hodie Cardinalis sancti Clementis, Cicada¹ ad meliorem vitam transivit. Erat is ex Episcopis Cardinalibus, in eius locum Cardinalis Urbinus succedet et erit nova titularum optio. An autem Noster sua sancta Prisca volet cedere, nescio, nisi quod magna est apud illam Ecclesiam solitudo. Sita est in Monte Aventino prope montem Eustaceum².

De causa Barensi sit volente Rege² silentium. Ante unam horam venerat ad Cardinalem orator Catholici Regis, cum quo multus illi sermo fuit de causa Barensi. Exposuit illi summas indignitates, quas patitur Rex noster a ministris Catholici Regis, quid nuper etiam Neapoli acciderit, quod Papacoda, qui multa flagitia horrenda patraverat, carcere solutus est et innocens iudicatus. Nepos³ autem eius, qui vix omnium rerum conscius censi poterat, iure fatigatur et in discrimen vocatur a iudicibus. Et alia multa illi dixit de praeclare gestis ministrorum erga Regem Poloniae. Tulisse moleste visus est orator, quod talia cogere audire ac excusare tamen conabatur, sed ad extremum omnem suam operam in iuvanda causa Regis nostri est pollicitus. Plura non habeo.

Deliberatam est Cardinali excurrere ad Grottamferratam Cardinalis Fernesii oppidum, Urbi imminens, in quo ille nunc purgando corpori vacat. Magna est inter

⁷ Bolonia (Bologna), miasto w pln. Italii.

¹ Ioannes Batista Cicada, od 1550 kardynał, zmarł 7 IV 1570.

² Króla polskiego.

³ Może Fryderyk Papacoda.

eos animorum coniunctio, quae nos in spem attulit futurum, ut aliquando fructu eius coniunctionis gaudeamus.

Opto Dominationem Vestram bene valere, cuius benevolentiae me diligenter commendo. Datum Romae, 8 Aprilis 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dno: [a.m.] Reverendo Domino Martino Cromero Iurium Doctori, Cantori et Vicario Varniensi, Canonico Cracoviensi et Sacrae Regiae Maiestatis Secretario, Domino meo observandissimo; [m.C.] 29 Maii.

^a lectio incerta

22

Reverende Domine, Patrone observande.

Lectis litteris Reverendissimae Dominationis Vestrae Illustrissimus Dominus Cardinalis, quas ad illum Heilsperga dedit, narravit mihi, quaeri Reverendissimam Dominationem Vestram de nostro silentio, quod pro tribus hebdomadis trium illi mensium silentium rependamus. Quae res cum me attingere visa sit, hoc enim officium me Reverendissima Dominatio Vestra debere, ita scio quam me vivere, hoc illi significandum esse putavi, nullam postam mihi elapsam fuisse, per quam non aliquas ad Reverendissimam Dominationem Vestram litteras dederim, quin etiam ne sollemne hoc institutum meum infringerem, cum ex oculis ipse non possem, alterius manu scripsi. Porro, quis malus istas nostras litteras error abstulit, ignoro. Ego fasces omnes Dominationi Vestrae inscriptas, aut ad Dominum Cusborium, aut ad Dominum Ziglerum¹ includere soleo, qui si suas litteras recipiunt, miror, quomodo qui pertinent in Prussiam ab illis avelli possunt. Sed facile credo tardius eas ad Dominationem Vestram perferri propter eorum, qui isthuc proficiscentur, inopiam.

Sumus hic in magna earum rerum expectatione, quas attulisse dicuntur novi duo Caesareae Maiestatis oratores: Baro de Streyn² et quidem alius Doctor. Sermones hominum isti sunt quod petiti sunt revocationem omnium titulorum, quibus est a Sanctissimo Domino Nostro Cosmus Florentiae Dux ornatus. Dicebatur autem initio unum ex istis oratoribus confessionistam esse, qua re videbatur Pontifici ad hoc consilium incitatus, ut decem Cardinales delegeret, ³ex omnibus linguis et nationibus⁴ qui legationem audirent et de tota causa cum ipsis transigerent, erant autem isti: Augustanus et Madrucius, Paciecus⁵, Clarevallensis⁶, Granvellanus, Warmienseis et tres Itali: Commendonus, Boncompagnus⁷ et Scirletus⁸. Cum autem oratores se ad Pontificem missos esse dicerent, commutata sententia crastina die fuit illis auditorium designatum. Verentur autem hic plerique, ne sero nos facti nostri poeniteat. Sed ita fit, ut error parvus initio, maximus sit in fine. Quid sit subsequiturum, dies indicabit.

¹ Ziegler Sebastian, mieszczanin krakowski, ożeniony z siostrzenicą Hozjusza Urszulą.

² Posel cesarski, bliżej nie znany.

³ Franciszek Paciecus, od 26 II 1561 r. kardynał, zmarł 23 III 1579.

⁴ Hieronim Souchiér, od 6 III 1566 kardynał, zmarł 10 XI 1571.

⁵ Hugo Boncompagnus, od 12 III 1565 kardynał, od 1572 papież Grzegorz XIII, zm. 10 IV 1585.

⁶ Wilhelm Sirleto, od 12 III 1565 kardynał, zmarł 1585.

Venit autem nuntium quoddam minime expectatum, quod idem Florentiae Dux acceperit in uxorem⁷ puellam quandam, iuvenem Florentinam, subditam suam, nobilem, illam quidem, sed pauperem et mandato promulgato eam Serenissimam appellari iubet. Quae res magnam hic omnibus admirationem iniecit, stomachum autem plurimis [movit], qui res praeclare ab isto Duce et magna cum laude gestas, hoc uno facto contaminari inique ferunt. An autem aliquid etiam monstri isto suo amore alat, Deus novit.

Bellum cum Venetis ardet, quod quanta dexteritate administrent ex adiuncta scoeda cognoscet Dominatio Vestra Reverendissima. Nuper etiam navem quandam Gallicam intercoepisse dicuntur, quae fuit ab hugonotis Constantinopolim destinata cum multis bombardarum milibus. Belle certe convenit hugonotis cum mahometanis. Aliud quod scribere, non habeo.

Opto Dominationem Vestram Reverendissimam bene valere, cuius me gratiae patrocinioque commendo. Datum Romae, 15 Aprilis 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dextera: [in R.] Reverendo Domino Marrino Cromero, Canonico Craecoviensi et Illustrissimi Domini Cardinalis Varniensis Vicario, Domino et Patrono observandissimo. [in C.] 25 Maii.

^{a-a} in mge

23

Reverende Domine, Patrone observandissime,

Haec septimana nihil novi nobis Roma peperit. Oratores isti caesarei nondum sunt^a Pontifice auditi, quamvis instent et urgeant, ut ne diutius eis expectare sit necesse. Peturbatae sunt hic res, nisi quod cum a Principibus peccatur, digito labelum compescere sit, necesse est^a. Si res insusurrari posset haberem certe, quod diceram. Illud tamen est certissimum, quod Magnus Hetruriae Dux in uxorem accepit subditam suam et eam serenissimae titulo appellari vult, qua re certe multos hominibus sermones dedit. Faxit Deus, ut ista consilia bonum sortiantur effectum.

Veneti dicitur aliquot Turcarum naves intercepisse, quibus vehebatur insignis quidam Pyrato, qui Draguto successerit. Is cum evadere manus hostium non posset, ne vivus caperetur iugulum sibi praecidit et mortuus in potestatem Venetorum venit, classis Turcarum nondum in apertum est egressa. Sed et Veneti interea sibi non desunt. Sunt hinc quaedam voces hominum, quod poeniteat Turcam bellum contra Venetos movisse, sed cum frequentes ad eum nuntii adferrentur de clade magna, quam ex conflagrato arsenali cepisse Venetorum Respublica dicebatur, existimabat eam esse commodum occasionem Cypri recuperandae.

In Hispaniis quoque res non infeliciter contra Mauros^b gerentur. Multa eorum loca recuperata iam sunt et multi ad internecionem sunt deleti. Dominus Petrus Wolsky¹ Calendis Aprilis Cordubam² applicavit. Passus autem est naufragium et in

⁷ Cosimo I oženil się z Camillą Martelli.

¹ Piotr Wolski (1530-1590), poseł króla polskiego w Hiszpanii, od 1574 podkanclerzy Królestwa, od 1576 kanclerz, od 1573 biskup płocki. Słownik pracowników książki polskiej. Warszawa-Lódź 1972 s. 982-983.

² Kordoba, miasto w Hiszpanii.

Galliam Narbonensem pervenerat, ubi cum in hugonotos incidisset rebus omnibus suis in navi relictis quoquomodo potuit se subduxit, ut ne in hugonotorum manus veniret, qui provinciam illam cladibus implere dicuntur. Plura non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae etiam atque etiam commendo. Datum Romae, 22 Aprilis 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

Misi Domino Kucborsky *Iubileum universale* Sanctissimi Domini Nostri authenticum, ut illud legat, lectum autem ad Reverendissimam Dominationem Vestram transmittat.

In dorso: [u.m.] Reverendo Martino Cromero Iurium Doctori, Cantori et Vicario Varmiensi, Canonico Cracoviensi et Serenissimae Maiestatis Regiae Secretario etc. Domino observandissimo; [u.C.] 10 Iunii.

^a supra lineam

^b ab R. del.

24

Reverende Domine, Patrone observandissime.

Hi aliquot dies, qui post ultimas a me scriptas litteras abierunt non in alia re sunt consumpti, quam in legatione caesaris auscultanda expediendaque.

Die Lunae¹ Pontifex eam audivit cum 18 cardinalibus, deinde quinque ex illis delegit, qui diligentius postulata eorum examinarent et de responso dando consilium inter se caperent, quorum princeps Noster est et quo hodie in domo nostra conveniunt. Quid porro velit a Pontifice imperator aut quid responsi vicissim sit laturus, non scribo, quia me nolunt homines scire quod scio itaque cum res expedita fuerit et alii quoque scient copiosius Dominationi Vestrae de rebus istis perscribam.

In Gallia res ad pacem inclinare videntur quam dicitur Christianissimus Rex a Christi suisque rebellibus mendicare, si vera sunt, quae iactantur.

Hispani tamen feliciter pugnant multa namque milia Maurorum ab eis caesa sunt hoc tempore et non parva oppida erepta persecuturique dicuntur res Hispani dum in servitutem omnes redigantur, aut ad internecionem deleant.

De bello Venetorum aliud non accessit quam quod Indies laetum aliquod novum expectatur. Certum enim est classem iam potuisse appellere ad eas oras, quibus Turca dicitur inhiare.

Ceterum nescio quomodo in illa nostra expectatione mihi exciderunt exempla litterarum, quas anno [15]67 Cardinalis ad Regem² complures scripserat de synagonistis, quos Beza miserat tum ad nonnullos quoque Regni episcopos. Quod si alicubi, in copias istas inciderit Reverendissima Dominatio Vestra maiorem in modum ab illa peto velit me hoc beneficio affectum, ut eas huc ad Urbem transmittere dignetur, ne ita saepe negligentiae accuser ab Illustrissimo. Solebam eas asservare in almara, quae in fenestra studioli est collocata.

¹ 25 IV 1570.

² Król Zygmunt August.

De rationibus quoque Tridentinis revidendis; dare velit alicui ex suis negotium, ut inquiratur, an aliquid magistris caeremoniarum magister domus dederit. Urget enim nos hic et 100 scutos extorquere volunt, quod nisi nos illae rationes iuverint effundenda erit haec pecunia ac^a modo non perdenda.

Apud nos hic pluviae regnunt, nam calores nondum vires suas intenderunt, nec adhuc cerafa comparent magna istorum hic hominum admiratione. Post dies non ita multos in urbem Romam commigrabimus. Plura non habeo. Altera hebdomada vereor, ut scribere possim. Cras enim Deo volente Loretum eo, ubi dies aliquot mihi abibunt.

Opto Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae patrocinioque diligenter commendo. Datum Romae, penultima Aprilis 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorsi: [L.M.] Reverendo Domino Martino Cromero, Canonico Cracoviensi et Illustrissimi Domini Cardinalis Varmiensis Vicario, Domino et Patrono observandissimo, [m.C.] 10 Iunii.

^a supra lineam

25

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Quod ego semper a Deo omnipotente precatus sum, ut Reverendissimam Dominationem Vestram, quam tot praeclaris donis et muneribus augere locupletareque dignatus est, in eo loco constitueret, in quo latissimum campum habere possit, eas dotes, quas pleno, quod aiunt, cornu Deus in illam infudit, ad utilitatem Ecclesiae Dei depromendi, id iam hoc tempore evenisse gaudeo; ac Divinae Maiestati gratias ago, quod cum Regiam Maiestatem tum ipsum etiam Illustrissimum Dominum Cardinalem in eam voluntatem adduxerit, ut Reverendissimam Dominationem Vestram viventi sibi coadiutorem, mortuo autem et aeternam illam in domum translato successorem elegerit; Ecclesiae vero Dei tot modis afflictatae et exagitatae maiorem in modum gratulor, quod Reverendissimam Dominationem Vestram in partem sollicitudinis vocatam habitura sit contra immanes lupos istos, qui sic gregem Domini dispergunt¹, acerrimum defensorem, qui nulla in re curas omnes et cogitationes suas libentius consumet, quam in iuvanda Ecclesia Dei et ab istorum hostili rabie vindicanda.

Gratularer autem etiam ipsi Reverendissimae Dominationi Vestrae, nisi scirem, quod consolationis magis quam gratulationis indigeat, quandoquidem haec dignitas in ea tempora incidit, in quibus, quomodo possit aliquis vel episcopum vel consiliarium agere, difficile est iudicare et qui vere episcopus et vere senator esse velit in summas difficultates incurrat necesse est.

Sed non est obscurus singularis Reverendissimae Dominationis Vestrae zelus, singulare ad iuvandum Ecclesiam Dei studium, quod tum scriptis contra hostes illius editis, tum laboribus pro illa susceptis sic orbi christiano repraesentavit, ut ad quos modo fama accessionis istius pervenerit, non poterint non laetari. Deoque gratias agere, quod id quod in intimo animae habebat Dominatio Vestra, quo humanus

¹ Por. Dz 20, 29.

oculus non penetrat, eduxit in lucem, donando illi non solum ut bene vellet ipsius Ecclesiae, verumetiam in quibus apparere posset, quid vellet.

Illustrissimo quoque Domino Cardinali, Domino meo clementissimo gratulor, cuius hanc de coadiutore constituendo cogitationem Deus sic est benedicere dignatus, ut ei prae multis aliis Dominationi Vestrae Reverendissimae offerret dignum tali episcopo coadiutorem, cui munus hoc demandaret. Faxit Deus, ut ille quam diutissime tali coadiutore gaudeat, ipsa vero Reverendissima Dominatio Vestra felicissime oviculas, in quarum aeterna salute procuranda sanctus hic Cardinalis consenuit, gubernet.

Quod superest me gratiae, benevolentiae patrociniisque Dominationis Vestrae diligenter etiam atque etiam commendo ac Deum precor, ut Dominationi Vestrae aetatem det, quam meretur, servetque animum quem dedit. Datum Romae, ubi ante diem tertium commigravimus ex Vaticano, 4 Iunii Anno Domini 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dno: [m.R.] Reverendissimo Domino Martino Cencro Coadiutori Varmieni etc. Domino clementissimo; [m.C.] 14 Iulii.

26

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Haec hebdomada in bullis litterisque conficiendis est nobis elapsa. Odit vehementer Cardinalis scriptorum istorum apostolicorum imperitiam, qui litteras magni momenti suis quibusdam terminis sic obscurat, ut sensus ex eis elici^a non possit. Cuperet is phrases eorum ad formam, quae possit a quovis intelligi, redigere, sed illis inusitatus hospes ac ignotus etiam est Cicero^b; quamobrem mirantur fieri posse, ut is eorum terminos concipere ac verbis ornatoribus eloqui possit. Sed puto tamen futurum, ut per cursorem futurum omnia mittantur.

Cras in capella, quae ad hunc solum actum hodie fuit indicta. Generalis classis Pontificiae designabitur Dominus Marcus Antonius Columna, cui menstruum stipendium assignatum esse dicitur 600 scutos.

In hesterno vero consistorio alius nobis titulus obtigit — sanctae Anastasiae, a quo ad sanctum Petrum ad vincula Cardinalis Granvellanus se transtulit. Pignior tamen is est. Nam ubi foenum reponamus habituri iam esse videmur et aliis praeterea idem beneficium impartiri poterimus. Itaque iam sanctae Priscaae valediximus. Quod si nobis Ecclesia sancti Petri ad vincula obtingeret, haberemus palatium magnificum, in quo comodo degere possemus, aut si alia sine vinculis ad nos devolveretur, esset ubi alios quoque excipere tractareque possimus, sed haec in manu Dei sunt omnia posita. Faciat, is quod bonum est, in oculis eius.

De rebus domesticis Reverendissima Dominatio Vestra vult, ut aliquid scribam. Quid porro aliud scribam non habeo. Egemus. Quae sit victus ratio a magistro domus instituta cognoscet ex^b cedula, quam Reverendissimae Dominationi Vestrae ante dies 14 misi. Ab ea ordinaria non receditur, nisi quandoquidem, quod raro facit, aliquos ad

^a Tu chodzi o piękny styl Cyncrona, sławnego mówcy i pisarza rzymskiego.

se Cardinalis hospites advocet. Qui nobis autem victus iam decretus est, satis est tenuis, sed quo tamen facile contentamur. Sed hoc est, quod impensas maiores requirit, quod familiam habet Cardinalis copiosorem et fruges consumere natam ac plures etiam in dies confluunt. Parum absumus a sexagenario, si a quoque rogatur, renuere nescit. Nunc Clodinius praesenti pecunia nobis subvenit. Nam 2 000 scutorum, quos in Novembre futuro^a numerare debuit, nunc persolvit; valde oportune cum hoc tempore omnes Cardinali^c totius anni provisionem faciant. Sumus tamen in spe, quod aliunde quoque nobis subvenietur. Mirabilem enim erga Nostrum voluntatem prae se fert Sanctissimus Dominus Noster. Facilior autem hoc anno futuro futura est vivendi ratio, cum ista novae oeconomiae initia plenos etiam loculos exhaurire soleant. Aliud non habeo.

Me gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae diligenter etiam atque etiam commendo. Illustrissimus Cardinalis Augustanus promisit se litteris Dominationis Vestrae responsurum, nunc a catharro affligitur. Datum Romae, 10 Iunii 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorse [a. n.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadutori Episcopatus Varmienensis etc., Domino meo observandissimo.

^a formam R. del.
^b superiore R. del.
^c supra lineam

27

Reverendissime Domine, Patrone colendissime.

In bullis brevibusque Apostolicis expediendis isti nobis dies abierunt. Nolunt isti Romanistae a suis consuetudinibus quidquam remittere, Cardinalis autem vellet eos in hac actione conscribenda paululum a consuetis phrasibus recedere. Nondum itaque confecta sunt, quae ad stabiliendam Reverendissimae Dominationis Vestrae coadiutoriam pertinere ce[n]sentur.

Proxime praeterito die Dominico¹ Sanctissimus Dominus Noster apud sanctum Petrum Missam cantare voluit, ubi vexillum militare benedixit ac tradidit Illustrissimo Domino Marco Antonio Columnae, quem eo facto classis suae generalem constituit et declaravit, ac benedictionem suam Apostolicam ad hoc bellum proficiscenti impertivit.

Hesternae die cum frequenti Romanae nobilitatis caterva discessit ex Urbe et Anconam properat. Dicuntur habere iam Veneti classem instructissimam, eorum autem ingens esse turba renuntiatur, qui vel ipsi suis stipendiis militaturi proficiscuntur, vel qui reipublicae^a suppetias tulerunt. Aiunt esse 90 milia hominum, qui vel suis, vel alienis sumptibus in rem Reipublicae Venetae numerantur. Turcarum quoque 70 triremes in Cyprum descendisse feruntur. Faxit Deus, ut rabidus iste canis aliquando mitescat.

Hodie ingressus est in Urbem Illustrissimus Cardinalis Placentinus², quem Pontifex sollemniter in consistorio accepit.

¹ 12 VI 1570.

² Buralis Paulus de Aretio, od 17 V 1570 kardynal, zmarl 17 VI 1578.

Cras ordinabit Cardinalis noster in episcopum Tridentinum Cardinalem Madrucium, qui Spyram Tridenti causa proficiscitur. De legato nihil. Ille vero, qui delphinis vehitur in tempore sibi consuluisse dicitur. Est enim illi Pontifex infensor, quod in creationem Magni Ducis fuisset facilius et de imperatoris voluntate falsa renuntiasset.

Cardinalis Com[m]endonus iam etiam ab Urbe discessit. *Wiednij lodzy z ribq ssiedzii, chocz przed tym laskę ynszym iednal.*

Heri Noster pro eo de quadam abbatia intercessit, sed non obtinuit. Aliud praeter ea non habeo.

Viliorem annonam expectamus. Hordeum iam demessum est, et est etiam 1 scutus vilius quam ante. Hodie accepit Cardinalis Neapoli a Domino Clodinio missos scutos Neapolitanos 2 000, quos Cardinalis nunc sibi numerari postulavit ante tempus. A Rege vero benignum responsum expectabimus.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae, benevolentiaeque diligenter etiam atque etiam com[m]endo. Datum Romae, 17 Iunii Anno Domini 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dero: [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni, Domino et Patrono colendissimo.

^a supra lineam

28

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ego vero litteris meis gratias ago, quod vel quarto saltem mense Reverendissimae Dominationi Vestrae se repraesentaverint, nec sempiternis tenebris latuerint. Nunquam ego cursoribus unicas trado, complures alias iungere soleo, et ad certum hominem Cracoviam inscribere; itaque errorem hunc istius epistulae miror, nisi forte ab aliquo podagrico fuerit infecta, ut iter suum celerius promovere non possit. Bona spes sum, quod aliae meae, quas singulis septimanis mitto istarum errore[m] secuturae non sunt.

Hic in Urbe sum[m]um est de rebus omnibus silentium, quod nescio an aliquid boni parturiat. In conscribendis *bullis* coadiutoriae multos iam dies posuimus ac multos sermones iuratis ^a dedimus *articulis* istis, qui *iurati* vocantur, quorum unus hic est, ut episcopus coadiutorem, nisi Capituli consensu, designare aut assumere non possit ¹. Alii namque censent opus esse relaxatione a iuramento in eos articulos facto, alii nullu[m] illorum robur esse perhibent, quod ^{ab} Sancta Sede hac approbati non fuerint, itaque relaxatione nulla opus habere Cardinalem. Is vero negat se iurasse in istos articulos, sed procuratorem tantum ad iurandum suo nomine constituisse, qui tamen nec ipse iuravit. Cui vicisse opponitur, quod etsi non iuraverit procurator a Cardinale constitutus, posteaquam tamen ^c ab eo revocatus non est nunc etiam iurare posset ipsius nomine et Cardinalis eius iuramento ad observationem articulo-

¹ Tekst hozjańskich „Articuli iurati“ publikuje Hipler i Zakrzewski w HE II, s. 984-990. Por. J. A. Kalinowska: Wyjazd kard. Hozjusza... *Słw XVIII* (1981) s. 193, przyp. 69.

rum obligatus censeretur, et alia multa hinc inde adferuntur, quae *bullis* conficiendis moram adferunt. Potuisset autem ista sententiarum varietas iam accomodari, si morbus Cardinalem non corripuisset, quem ex assiduo labore aërisque intemperie contraxit. Quinque continuis diebus variis congregationibus interesse bene mane cogebatur. A consistoriis quoque publicis abesse noluit. Cardinalem Madrucium proxime praeterrito die Dominico² in episcopum consecravit, cum summa esset coeli intemperies, et prandium in horto fuisset instructum, ventis ubique perflantibus et pluvia inundante. Nunc itaque poenas luit laborum suorum, heri paroxysmum habuit, sed medici manna porrexerunt secuturo viam praeccludentes. Quae spes ne eos fallat, Deus orandus est. Aliud praeterea quod scribam, nihil est.

Ab aula per occupationes comitiales de pecunia nihil nobis potuit responderi. De aliis rebus fusissime et scribit mihi quidam, Portici tanquam domesticus, quod Cardinalis paucissime aut fere nullos amicos habeat in Polonia, quod ab omnibus nomen eius traducitur. Causa? Nullas, inquit, litteras scribit, quae careant aculeis, pungit semper etc. Unde non difficilis est coniectura, non magnam isthic spem superesse praesidii alicuius consequendi.

Opto Dominationem Vestram Reverendissimam bene valere, cuius me gratiae benevolentiaeque commendo. Romae, 24 Iunii Anno Domini 1570.

Servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dno: [in.R.] Reverendo Domino Martino Cromero, Illustrissimi Domini Domini Cardinalis Hosii in episcopatu Varmiensi Coadiutori, Domino et Patrono clementissimo.

^a *usus* R. del.
^b in cod. *na*
^{c-c} supra lineam

29

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Sub eius horae initium allatae sunt Cardinali litterae Reverendissimae Dominationis Vestrae, sed iam instat tempus cursoris expediendi, itaque ne legere quidem adhuc eas potuit, quamvis et medici, ut ne se^a lectione oneret, pro suo imperio praeceperunt, quibus iam hodie nuntium remisit. Iam enim per Dei gratiam ex omni non solum febre, sed eius quoque mali suspitione plene liberatus est, nunc viribus exhaustis subveniendum est otio et quiete resarciendae erunt.

Cardinalis Pisanus¹ aliorum omnium decanus nuper in Christo obdormivit, eius locum Moronus² capiet cum aliquot millibus scutorum. Nobis fortasse ad alium titulum transeundum erit, nisi quod vani sunt sine vitulis tituli. Sed vetus verbum est: per vicos itur ad urbes. Expectanda erunt meliora tempora, ut eius temporis iacturam Deus nobis resarciat, cuius rei plenae sunt per Urbem voces hominum. Sed haec Deus viderit.

Porro magna fit hic in Urbe in malefactores animadversio, quottidie gravia eduntur exempla in homines perditos, quorum aliqui referendarium Pontificis civem

² 19 VI 1570.

¹ Alojzy Pisanus, od 12 III 1565 kardynal, zmarł 3 VI 1570.

² Jan Hieronim Morone, od 19 XII 1539 kardynal, zmarł 1 XII 1580.

Romanum pugione in ostio suae domus transactum e vita delere conati sunt: alii quoque levium criminum graves poenas ferunt, nec licet hic impune malum esse. Annonae vilitas speratur maxima, ceterarum quoque rerum abundantia promittitur.

Ex Gallia summum est silentium. Hispani Mauris devictis triumphant. De classe Veneta, quod aliquod operae pretium fecerit, silentium. In Turcarum tamen cohortes lurida pestis irrepsisse dicitur, quas utinam consumat omnes, ut ne se manus Christianorum canum horum sanguine cruentent.

Quid scripserit Cardinali Petrus Phaë¹ Moguntia⁴ ex adiuncta scoeda⁵ cognosceret Reverendissima Dominatio Vestra, cuius me gratiae benevolentiaeque etiam atque etiam commendo. Datum Romae, Calendis Iulii 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

^bBullis expediendis moram attulit haec Cardinalis invaletudo, sed iam in unam formam conventum est^b.

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In doric: [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Illustrissimi Cardinalis Warmiensis in Episcopatu Coadiutori, Domino observandissimo, [in C.] 30 Iulii

^a supra lineam
^{b-b} m.R.

30

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

A Reverendissima Dominatione Vestra nihil hoc tempore litterarum accepimus. Sed memini me ante octiduum coniecisse in fasciculum Reverendissimae Dominationi Vestrae inscriptum particulam epistolae Domini Nuntii Portici Metello nostro scriptam, in qua praecedit omnem spem praesidii alienus pecuniari conquerendi a Regia Maiestate, vel etiam permutationis pecuniarum, quae res cum praeter spem acciderit. Illustrissimus Cardinalis aliquid illi ad cogitationem addidit, cum praesertim creditoribus quoque nondum sit satisfactum, qui magis etiam animum ipsius curis exedunt.

Et Vicecancellarius¹ quoque modo non totidem verbis Cardinali respondet, ut plane in magnis angustiis versetur, et nisi Dominus ex improvise apparuerit non diu nobis supererit, quo hic in Urbe sustentemur. Quod ego Dominationem Vestram Reverendissimam celare non potui, cui nihil carum rerum ignotum esse vellem, quae ad Cardinalem pertinent. In hoc frumento et opera Reverendissimae Dominationis Vestrae magnam spem collocatam habet, futurum ut omnia debita creditoribus persolvantur eo divendito, quod cum fiet, tum grave saxum hoc, quod nunc volvit evellatur. Quam illi pecuniam suppeditavit Reverendissima Dominatio Vestra ea sane

¹ Piotr Phaë, jezuita, z powodu złego stanu zdrowia opuścił Warmię (w 1569 r. jadąc przez jakiś czas w orszaku Hozjusza).

⁴ Mainz, miasto w Niemczech.

⁵ Dodatek nie zachowany.

¹ Franciszek Krasieński (1525-1577), od 1568-1574 podkanclerzy Królestwa, od 1572 roku biskup krakowski.

Quae duo personae obseruandissimae

Sub eiusdem domini archiepiscopi litteris. R. D. V. sed iam in hoc
tempore eiusdem expectandi. Itaque ne legere quidem uideatur. peris
quoniam et aliter. ut nelectioe emerit. pro suo imperio. Serpente
quibus iam bodie in uenim uenisset. Tunc enim per hoc graui ex omni
non solum sicut ad nunc quoque mali. pro pithone plene liberabit. et
non uindicta exhibitis subueniendi est. uno et quinto referentibus
erunt. Card. Escaut ab eorum omni decanus uox in ebeo obdormi
vit. eius locum illorum capros. cum aliquot milibus & Nobis profecto
ad alium librum transferendum erit. nisi quod uam sunt sine uilibus libeli.
Sed uerbum uerbum est. hoc uiciorum ad uerbes. Expectanda. sunt uel
ora ipsa. ut eius ipsi iactantiam deus nobis uisitat. cum uero plures
sunt per uerbum uerbes bonum. Sed hoc deus uisitat. Paruo magna
ut de uerbo in malefactorum animarum prope. quodlibet graua edone
exempla in bonis perditur. quorum aliqui Referentiarum sunt. Cuius
Romani pagane in ipso suo omni transacti a uita saltem cona.
h. sunt. alij quoque horum eorum graues poenas ferunt. nec
habet hoc imperio malum esse. Annona uilitas sperare maxime
Ceterarum quoque rerum abundantia prouidetur. Ex Gallia sumus
et. illud. Hispani Maris de uictis triumphant. De caetero ueneta
quod aliquod operis prope ferant filium. In Turcarum tunc. abeo
et lucida populo excepisse de. quas uiam confirmat ore ut us
de manus Christianorum. cum uero boni sanguinis erupit. Quod
sunt Card. P. etiam ubi Moguntia ex aduenit. Card. co
pro. res sua. D. V. Cuius ut gratia bene uoluntate et sta. atq
nam uoluntate. Tali Romae Caland. July. 1670

Roma. D. V.

Sed et expectandi. necam abbat. hoc Card. in. peritior uenillimus
uoluntate. sed iam in uia. hinc conuenit. et. sum. ante. B. i. u.

in tempore advenit, quod rerum omnium est primum. Deliberatum enim habet post primas Augusti mensis pluvias aliquot continuis diebus rusticari et ex hoc urbano aestu se recreare, ubi praesenti pecunia vivendum erit.

Hodie quoque in domum Cardinalis Fernesii discedimus, ubi et puriorem et liberiorem in cubiculis etiam aërem esse censent medici, quem haec domus nostra non habet.

Sanctissimus Dominus Noster in suo Vaticano degit, nec ullo metu aestus huius tenetur. Cardinalis Alexandrinus bene valet. Post paucos dies Loretum proficiscitur voti explendi gratia. Pro itinere dicitur habuisse a Pontifice 10 000 scutos.

Inter Fernesium Cardinalem^a et Medices nescio quae similitates non obscure feruntur, quae ne in grave aliquod Ecclesiae detrimentum exeant, timendum est. Medicus emit a Pontifice Summistae officium pro 70 000 scutis et arbitrio suo format, reformat longo usu receptas in hoc officio consuetudines, quae res Fernesio tanquam Cancellario sane est permolesta, nec conquieturum puto, nisi quod alius oppugnat et expugnat pecunia, quam illi Magnus Pater copiose suppeditat. Eventum Deus novit. Plura non possum, nam in aliam domum nunc nunc nobis est migrandum.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae diligenter commendo

Scrpsit huc quidam ex aula, quod cum Cardinale multorum invidia laboraverit antea, quoque tum nunc ista Cromeri ad coadiutoriam promotione nihil est eo^b magis invisum. Quod ego facile ita se habere credo^c apud haereticos. Porro catholicorum gaudium duplicatum etiam est dubio, cum vident pietati doctrinaeque sua praemia decerni, nisi fortassis longus ille, cui ipsa quoque pietas invisus est, crepare velit. Datum Romae, 5 Iulii 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In doto: [a, m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmicensi, Domino et Fatori observandissimo; [w, c.] 1, 2 Octobris.

^a in cod. *inter Fernesium et medices Cardinalem*

^b supra lineam

^c vox quaedam a R. del., *credo* suprascr.

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ex litteris Reverendissimae Dominationis Vestrae illud mihi fuit cumprimis gratum cognoscere, quod annonae pretium ad 25 florenos evasisse scribit. Nam quanto maiorem Cardinalis sollicitudinem video de persolvendo aere alieno, tanto gratiora sunt omnia ea nova, quae spem aliquam corradendae pecuniae nobis adferunt, ex qua possit illud dissolvere. Non dubitat is autem provisum iri a Reverendissima Dominatione Vestra ut hac molestia primo quoque tempore liberetur. Factum autem iam est magna Dei misericordia, ut ab omni febris incursu liber evaserit, nisi quod graviter attrivit vires ipsius, quibus refovendis nunc operam dare cogitur.

In Urbe non fere aliud est in sermonibus hominum, quam haec Venetae classis victoria, quam ex occupato castro Turcico reportasse dicitur. Albanorum quoque

populus, gens ad arma nata in potestatem Venetorum se tradiderunt ac 9 000 equitum confectis ad omnem Turcarum impetum reprimendum se armaverunt. Faxit Deus, ut eam victoriam nulla deinceps clades contaminare possit. Historiam eius rei mitto Reverendissimae Dominationi Vestrae. Mitto quoque aliquot epistolarum Cardinalis exempla Regiae Maiestati scriptarum cum de coadiutoria Reverendissimae D-nis Vestrae, tum de abominationibus istis, quae fiunt ab haereticis in Polonia. In hac epistola longiore respondet ei epistolae, quam praefixerunt confessioni suae Sendomiensens syndistae¹.

Mitto etiam exemplum *brevis* Sanctissimi Domini Nostri ad Regem Poloniae de Pomesaniensi titulo dati ex his omnibus cognoscat, quantum pro iuribus conservandis laboret Cardinalis², quae nonnulli ab eo derelicta quaeruntur. Quid autem responsi tulerit a nonnullis itidem ex adiunctis copiis cognoscat. Plura non habeo.

Me gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae humiliter commendo. Datum Romae, 8 Iulii 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dno [et. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero Coadiutori Varmiensis etc., Domino etc., Patrono observandissimo.

² supra lineam

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Per cursorem hunc nullas accepimus Reverendissimae Dominationis Vestrae litteras, quamvis a Domino Ioanne Hosio et Oeonomo habuerimus, quod ego absentia Dominationis Vestrae Reverendissimae factum esse puto.

Illustrissimus Dominus Cardinalis valetudinem suam plene iam recuperavit, sed vires resumere nondum potuit, quibus hoc tempore recreandis in otio et quiete dat operam, et a congregationibus abstinet.

Renuntiavit autem mihi Ticinius cedula consistorialem de coadiutoria iam tandem expeditam et Sanctissimi Domini Nostri manu subscriptam esse iuxta quam *bulia* scribetur, de qua minus erit iam negotii. Exemplum cedulae nondum vidi, nam nunc non est inambulandi per Urbem tempus. Sol enim urit, et intra parietes calore suo cogit.

Cardinalis Alexandrinus, qui pedem unum in sepulchro posuisse videbatur, eum iterum extulit et magna iam ad bonam valetudinem facta dicitur inclinatio.

De Cardinale tamen Altempio¹ rumor est eum diem suum Mediolani clausisse. Quidam fabulae loco ducunt, alii constanter affirmant.

Plurimi cardinales ex Urbe rusticatum abeunt, nos hic cum paucis urbanis caloribus relinquitur. Cogitat tamen Cardinalis post primam Augusti mensis pluviam aliquo pedem efferre et se ab hoc aestu refrigerare, sed et de sumptu sollicitus est quandoquidem omnis illi spes est praecisa praesidii alicuius a Regia Maiestate consequendi, hoc enim significat is, qui Iovis alitis custos est², quin et de permutatione

¹ Chodzi tu o zwolenników ugody sandomierskiej w 1570 r.

² Marek Sittich II Altempo (Hohenems) (1533-1595), siostrzeniec papieża Piusa IV, od 21 II 1561 kardynał i arcybiskup Konstancji.

³ Chodzi tu zapewne o wicekróla Neapolu kard. Granvella.

pecuniae facienda. Idem scribit Ticinio, quod hoc Regia Maiestas nunquam sit factura ut a Reverendissima Dominatione Vestra taleros acceptos ducatis Neapolitanis hic permutare velit, quod nunc facta sit restrictior et ad commoda sua cautior.

Itaque praeclusae rationes omnes videntur pecuniae conquirendae. Speramus autem, quod hoc anno minoris vivere licebit in Urbe cum magnus sit annonae provenus, qua tamen hucusque uti nobis non licet, gravis enim est inter Cameram et Senatum Populumque Romanum contentio. Camera multa Rubiorum millia frumenti conduxit in Urbem undique coempta, nunc novum frumentum supervenit, quod senatus emere prohibuit dum vetus omne absumatur, ne iacendo putrescat. Cardinales exempti esse volebant, sed novo frumento gaudere. Senatus Pontificem adiit ac petiit ut aequaliter omnes veteri utantur et obtinuit. Itaque nobis subiugis panis hoc mense comedendis veniet et quod peius est eiusdem pretii cuius toto hoc tempore fuerat cum tribus scutis novum hoc frumentum sit vilius. Patientia.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae benevolentiaeque commendo. Datum Romae, 15 Iulii 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [m.R.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni, Domino et Patrono observando; [m.C.] 2, 2 Octobris.

33

Reverendissime Domine, Patrone clementissime.

A Reverendissima Dominatione Vestra nullas cursor iste litteras attulit, sed nec ex aula quidquam habuimus.

Cracovia nobis perscribuntur quaedam istorum Comitiorum gesta, quae summum Illustrissimo Cardinali moerorem incutiunt, ac nescio quem celerem rebus nostris interitum minantur. Hic quoque agitata sunt de vicinis Reverendissimae Dominationis Vestrae consilia. Magnus Ordinis Theuthonici Magister¹ ab oratore Caesareae Maiestatis, qui degit in hac Urbe, impetravit ut ei obtineret Sanctissimi Domini Nostri litteras commendatitias ad Serenissimum Poloniae Regem, ceterosque Regni proceres, ut possit ad ea bona pervenire, quae fuerunt maiorum suorum propria et ordini per longa temporum intervalla parebant: saltem ea, quae per inimicos Crucis Christi lutheranos haereticos possiderentur. Quae expeditio, cum facta sit inscio Cardinale nostro, iniquius eam rem tulisse visus est. Quid porro promoverit ista commendatione Magister, ignoro. Puto laterem lavasse.

Liga, quae iam conclusa esse dicebatur, adhuc pendet et fiunt quotidie consilia, quomodo ex re christianitatis potissimum ea debeat institui.

Venit huc Paglerinus², a Domino Nuntio³ Varsavia missus, cuius adventus gratus fuisse Pontifici dicitur. Optimum is rerum nostrarum statum esse praedicat, nec adeo magnam a religione christiana factam esse inclinationem, quae utinam ita se habere

¹ Prawdopodobnie Kettler Gothard, od 21 IX 1559 Wielki Mistrz Zakonu Krzyżackiego, od 5 III 1562 — 17 V 1587 książę Kurlandii.

² Jan Paglerinus, sekretarz nuncjusza Portico.

³ Wincenty dal Portico.

res ipsa loquatur. Quae sit utilitas eius adventum secutura videbimus, aut potius ego post octiduum indicabo.

Aestus istius Urbis minus iam sunt nobis molestii. Frangimus eos patientia nostra et aliquando pluvia moderantur, ne urant. Ante dies aliquot tanta fuit tempestas excitata, ut coelum tonitru contremuerit et fulmina, in aliquot Urbis locis proiecta, damnum dederunt¹. Ex turre sancti Petri angulus quidam illius est deiectus et alius Hispanus per Urbem ambulans fulminis icto occisus est, contritis confractisque ossibus omnibus et nullo in cute signo apparente.

In ecclesia vero Sanctissimi Salvatoris de lauro tentorium conflagravit, quod ciborium ligneum erat coopertum, ne pulvere denigraretur, etiam ab ictu fulminis ciborio nulla parte laeso. Quae res multos sermones hominibus dedit. Quis porro sit eventus futurus, Deus novit. Ex classe nihil adhuc adfertur.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae benevolentiaeque etiam atque etiam commendo. Datae Romae, 22 Iulii anno Domini 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dono: [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni etc. Domino et Fatori observandissimo; [m. C.] 3, 2 Octobris.

34

Reverendissime Domine, Patrone clementissime.

Binas eodem tempore litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae accepi. Legationem nobis iniunctam non iri bene divinavit Reverendissima Dominatio Vestra. Ardebant eius cupiditate aliqui. Piscis¹ quidem eam ob causam Urbem reliquisse ferebatur, ut coniunctis cum Duce Magno precibus Pontificem oppugnarent et expugnarent. Alius fortassis se ad hoc munus commendari non aegre tulisset sed omnis illius gustus Pontifici evanuit, quod etiam ipse cum olfecisset passim conqueri coepit de actis Sanctissimi Domini Nostri et quasdam illius actiones reprehendere, quo nomine peiorem etiam gratiam meruit et nunc abest ab Urbe. Rusticatur in Todi. Quem equum apud eum Veronae reliqueramus claudicantem, eum nobis remisit integrum et valentem, qui statim ad nos veniens, alteri mortuo successit, qui dicitur ex urinae retencione occubuisse. Itaque Legatus quidem missus non est, sed Madrucius Cardinalis isthuc sua causa profectus est, cui aliquid "a Pontifice" negotii datum esse dicitur cum provisione non contemnenda.

Pecuniam, quam suppeditavit Reverendissima Dominatio Vestra in tempore sane advenit. Et augmenti et permutationis modo nobis ex aula non est spes omnis praecisa. Itaque quid iam speremus non habemus. Necessae erit Heilsperga omnia vitae praesidia petere, quod vereor ut ferre possit creditoribus solutionem volentibus. Quae cogitatio credat mihi Reverendissima Dominatio Vestra non parum exedit Illustris-

¹ Por. opis uderzenia tego piorunu przez Tycyzna (Georgii Ticinii ad Martinum Cromerum epistulae... s. 92 nr 82).

² Zachariasz Delfino, biskup Phares, nuncjusz papieski przy dworze cesarskim w Wiedniu (w latach 1554-1556, 1560-1565), od 12 III 1565 kardynał, zmarł 1584.

simi Domini Cardinalis animum, ut ego huius invaletudinis, quae nunc eum lectulo tenet affixum non levem causam esse censeam, quamvis et Metelli nostri praesentia maiorem etiam curarum cumulum addit, de quo longa esset historia. Sed significatur Cardinali eum non bella quaedam de domo nostra in aulam scripsisse. Quae ad aures etiam regias penetrarunt et eum Cardinali reddiderunt minus propitium, cuius rei certa est significatio, tenacitas ista, qua nunc erga Cardinalem Regia Maiestas utitur, ut etiam tempus provisionis toties rogatus nolit anticipare tantum abest, ut eam augeat.

Sunt aliae quaedam causae domesticae, quae Cardinalem isti homini reddiderunt infensioem, ut plane deliberatum habeat eum domi suae non ferre diutius. Quod quoniam praesensit Metellus^a, non multo Cardinalis honore quosdam cardinales obambulat, causam suam, licet^a illis ignotam, iustificando et Cardinalis nostri animum in Italos offensioem dicendo, qui, cum paucos domi suae alat, ^b se tamen abigere velit. Quam rem hodie longo sermone narravit Cardinalis Augustanus et se daturum omnem operam promisit, ut hoc homine liberemur. Cras illi mentem Cardinalis nostri^c aperire debet. Non mirum est igitur tot curis animum Cardinalis exedentibus calore quoque isto urbano adurente valetudinarium esse Cardinalem. Cras tamen prodire stat sententia, utinam feliciter.

Fortassis ad domum Fernesii secedemus paululum, inde vero Tusculanum, ut aërem frigidioem captemus. De Melitensibus navibus cognoscet aliunde Dominatio Vestra.

Ego in angustum tempus cum hac mea scriptione incidi. Sequenti hebdomada, quod quid fuerit domi nostrae subsecutum, scribam Dominationi Vestrae, quam bene valere cupio meque illius gratiae diligenter commendo. Romae, 29 Iulii 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmiensi, Domino et Fatori observandissimo; [m.C.] 4, 2 Octobris.

^{a-a}, ^a supra lineam

^b *iii* R. del.

^c in mge

Reverendissime Domine, Patrone colendissime.

Posteaquam in hanc amplissimam Cardinalis Fernesii domum concessimus, nihil prorsus incommodi sensit Illustrissimus Dominus Cardinalis, sed vires a febricula superiore attritas otio et quiete recuperat. Nam et a consistoriis abstinet et ab aliis congregationibus cardinalium, sibi tantum et Deo vivens stat etiam sententia; Tusculum proficisci et per mensem totum Septembrem rusticari, dum isti calores defervescant, qui tamen iam paulo mitiores facti sunt post hanc Augusti pluviam, quae ipso sancti Laurentii die¹ copiose decidit. Est etiam in deliberatione Cardinalis, utrum ad archipresbyteralem Fernesii domum iterum redire debeat, an suam propriam Romae

¹ 10 VIII 1570.

conducere; quod complures cardinales et medici quoque suadent. Dissuadent autem haec commoditas maxima, quam propter palatii vicinitatem illa domus habet, deinde vero, quod gratis manetur, cum non multis centenis abundet Cardinalis, quae pro domibus solvat.

Est nunc, credat mihi Dominatio Vestra, in magnis angustiis collocatus Illustrissimus Cardinalis. Non solum enim a pecunia unde se sustentet imparatum se videt, sed futurae quoque accessionis omnis est spes praecisa, quandoquidem Regia Maiestas, nescio quomodo, videatur a Nostro facta esse alienior. Vereor, ne cuiusdam nostri domestici culpa, qui cum quod spe devoraverat, consequi non posset, censor omnium nostrum factus est, et ut male nobis faceret, de profusione nostra ad aulam perscripsit, quae res ad aures quoque Maiestatis Regiae penetravit stomachumque movit.

Deinde vero patriae nostrae res tantopere perturbatae, quem saxeam ad dolorem non permoverent? Sic enim in his comitiis actum esse audimus, ut nisi Deus ex improvise, quod aiunt, apparuerit, tecto se et parietibus non legum vi et iudiciorum autoritate, catholicis hominibus tegere erit necesse. Triumphat quidam sua praesentia factum esse, ut ne res praecipites ruerent. Nimis fortassis illi sero perire videmur, quod unis comitiis non sit eversa extersaque omnis non solum christianae fidei, sed Reipublicae quoque facies et habet hic laudum suarum egregium buccinatorem, qui res in integrum esse restitutas in Polonia praedicat et principis studium vigilantiam in Sanctam Sedem hanc observantiam mirabilem profitetur. Faxit Deus, ut haec encomia sic nobis prosint, ut hic in Urbe causam Barensem adiuvant. Sed de his nolo plura.

Nec me potui continere, quin quae animum Cardinalis exedunt cogitationes eas Dominationi Vestrae perscriberem. Bona me spes tenet, quod hae nebulae gratam aliquam nobis serenitatem adferent.

In hesterno consistorio, cui adesse noluit Cardinalis, Sanctissimus Dominus Noster recensuit collegio cardinalium, quomodo in societatem foederis contra Turcam initi cum Catholico Rege et Venetis fuerit ingressus, admonuit, ut ipsi quoque studium hoc suum orationibus sacrificiisque suis prosequantur et familiam suam ad eadem faciendam hortentur. Conditiones nondum sunt publicatae, sed quae manibus cardinalium teruntur eas Dominationi Vestrae mitto. Cum autem res transacta fuerit certiora scribam.

Heri sub vesperum mirabile quoddam videbatur Urbis huius gaudium, ex eo novo, quod incertis quibusdam authoribus percrebuerat. Classem Venetam cum Turcica proelio commisisse, et in eo 40 naves funditus deletas a nostris fuisse, 30 vero captas. Hodie rumor conquievit, quae res fabulas fuisse indicat.

Memini me scribere antea Reverendissimae Dominationi Vestrae de copiis epistolarum ab Illustrissimo Cardinale Regiae Maiestati, Archiepiscopo et Vicecancellario, qui nunc Plocensis² est, scriptarum, tum cum comitia Lublini haberentur, nisi fallor, anno [15]67. Earum omnium argumentum est de Theodoro Beza, qui *συνεργιστας* miserat in Poloniam. Cuperet ea exempla Cardinalis habere. Maiorem in modum a Reverendissima Dominatione Vestra peto, mandet suis revidi, quae sunt isthic relictas scripturas, an possint recuperari, quamvis eas quoque puto missas fuisse Dominationi Vestrae Cracoviam. Plura non habeo.

² Piotr Myszkowski (1510-1591), od 1565 biskup płocki, od 1577 biskup krakowski. PSB XXII 382-390.

Servitum meam Reverendissimae Dominationi Vestrae etiam atque etiam diligenter commendo. Romae, 12 Augusti 1570.

Servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dno: [m.C.] Reverendissimo Domino Martino Cromero Coadiutori Varmicensi, Domino et Fatori observandissimo; [m.C.] 5, 2 Octobris.

¹ *proelio R. del.*

36

Reverendissime Domine, Patrone clementissime.

Nullas a Reverendissima Dominatione Vestra litteras accepi hoc tempore, quamobrem quod respondeam non habeo. Sed aliorum tamen nuntii cognovi Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, qua ex re incredibilem animo meo voluptatem sentio, fuissetque mihi perpetua, nisi eam alterius cuiusdam epistula contaminasset, quae nobis narrabat Reverendissimam Dominationem Vestram iterum Rostochium ablegari. Quod si ita est, non bene rationibus suis consultum esse putat Cardinalis, cum quo tempore res familiaris curanda venit, quae sub hoc initium messis praesentiam Reverendissimae Dominationis Vestrae apprime requirere videbatur, eo sit illi in alienas regiones abeundum. Existimat autem Illustrissimus Cardinalis, quandoquidem coadiutoriae negotium expeditum iam est, difficile posse munus hoc deprecari Reverendissimam Dominationem Vestram. Certius tamen aliquid expectabimus.

Hic nihil aliud fit, quam ut ista confederatio inter principes coëat et quamplurimi ad eam adiungantur. Conditiones antea nisi, ad eas nihil accessisse audivi. Heri nescio quod, murmur in palatio percrebuit Catholicum Regem pessime habere nisi, quod res est in paucorum admodum sermonibus. Cursores sursum deorsum volant, Neapolim subinde proficiscuntur, quae res addit etiam ad suspicionem non parum istis hominibus. Spero, quod alius cursor publicum aliquid est allaturus. Quod si quid de illo principe factum Deus vellet mirabiles rerum mutationes nobis videre liceret. Barenis quoque nostra causa, nescio quem exitum sortiretur. Sed haec in manu Dei sunt posita.

De pace Gallica certum esse nuntium mihi dixit Cardinalis Clarevalensis. In reginam culpa non immerito confertur. Ipsa sibi, sicut capra gladium mala haec indies etiam accumulare dicitur. Misit autem Dominus comes Rozrazowsky, qui fratri Regis gladium benedictum tulit in Gallias, actionem suam omnem, quid Sanctissimi Domini Nostri nomine cum quocumque illorum principum, egerit. Cum descriptum fuerit, exemplum¹ Reverendissimae Dominationi Vestrae mittam, ex quo, quae sit huius Iesabelis mens¹, intelliget.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, meque illius gratiae commendo. Datum Romae, 19 Augusti 1570.

Servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dno: [m.C.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmicensi etc., Domino et Patrono observandissimo; [m.C.] 6.

¹ *in mge*

¹ Por. I Krl 21, 11.

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ingentes ago Reverendissimae Dominationi Vestrae gratias, quod gratulationi meae tanta cum benevolentia respondere sit dignata coniecturamque inde capio, officium hoc meum gratum accidisse Reverendissimae Dominationi Vestrae. Ceterum adduci non possum, ut credam tam pium Pontificem iudicio suo falsum esse, quod illi commune fuit cum amplissimo cardinalium senatu Patrisque nostri sententia, quos ut ego quoque bona cum venia Reverendissimae Dominationis Vestrae sequi possim, maiorem in modum ab illa peto. Nam certe mihi persuadere non possum plus illos benevolentiae in designanda coadiutore Reverendissima Dominatione Vestra quam iudicio tribuisse. Hoc unum a Deo precari nunquam intermittam, ut Episcopus tali coadiutore quam diutissime gaudeat et Reverendissima Dominatio Vestra tali Patre ad multos annos potiatur.

De litterarum expeditione nata quaedam difficultas esse videbatur, quae rei exitum est remorata. Fuit nonnemo, qui saepius suasit Cardinali, ut Dominatio Vestra Reverendissima omnia sua beneficia resignaret in manus Sanctissimi Domini Nostri, pensione sibi in singulis relicta. Idem et mihi persuadere conabatur, sed Cardinalis procul aberat ab hac sententia, quin omnino voluit, ut in cedula consistoriali ascriberetur retentio et fuit me praesente adscripta. Non ita pridem autem allatum est bullae exemplum, quod fuit secundum cedulam confectum, ut illud, primo quam litterae bullatae conficerentur, Cardinalis diligenter relegeret. Legit retentionem omissam esse invenit et excandescens fraudem cuiusdam accusare coepit eumque instaret consistorium, quoniam illi^a adesse propter calores noluit per me Cardinalem Augustanum rogavit, ut suo nomine supplicaret Sanctissimo Domino Nostro, ut, quod Sua Sanctitas ore proprio in designatione coadiutoris dixerat, in litteras bullatas adscribi mandet. Egit diligenter Augustanus, et statim vocato ad se Caesare Florebello mandavit "Sanctitas Illius", ut ita expediantur litterae, sicut Cardinali Warmiensi visum fuerit, idem et datario mandavit, ut in omnibus satisfiat voluntati nostri Cardinalis. Hac via tandem obtentum est, ut retentio in litteris adscribatur; mihi vero dictum est. Nisi resignaverit Dominus Cromerus in manus Pontificis futurum, ut Episcopus Cracoviensis de facto in omnia illius beneficia involet, quod ego postea retuli Cardinali, qui respondit. Si de facto Episcopus agere voluerit, nos de facto tuebimur.

Porro quantum Ticinius in negotium hoc secretariis exposuerit, mihi non constat, de 40 scutis mihi videor intellexisse. Non est autem quod existimet Dominatio Vestra illum aliquid esse remissurum de consuetis solutionibus eiusmodi consuetudinum est acerrimus observator. Cum datus fuisset Cardinali nostro titulus sanctae Priscae, persuasit Cardinali necessariam esse bullae pro illo titulo expeditionem, et eam confici curavit, ac 10 scuti dari pro illa mandavit. Cum ad sanctam Anastasiam translatus fuisset Cardinalis, iterum nos urgebat, ut aliam bullam curarem et alios 10 scutos impenderemus. Sed cum alibi ea de re percontarer^b supervacaneum id esse cognovi. Neque pro sancti Clementis titulo ulla litteras curavimus et tamen sumus in possessione pacifica. Itaque non est, quod opera Ticinii sumptus minui existimet Reverendissima Dominatio Vestra, quod ipsum etiam, ut illi significarem, Cardinalis mihi mandavit. Quod autem de mea successione scribit Reverendissima Dominatio Vestra, in eo mihi sane luculenter humanitatem benevolentiamque suam declaravit, quod ego ex abundantia quadam amoris erga Illustrissimum Dominum Cardinalem meum profectum esse video, cui, quod etsi non magnam, fidelem tamen operam navo, in eo quoque gratificari velle video Dominationi Vestrae, ut eum ornandum augendumque

suscipiat, quem esse videt incensum studio quodam erga ipsum incredibili. Ego vero sicut omnia mea dudum iam Deo et Cardinali commisi, meque ipsorum arbitrio devovi, ita huius quoque successionis negotium ab utroque pendere volo, ut quod de me Divina Maiestas per vos duos, quos suis donis et muneribus supra multos alios mortales^a auxit statuere voluerit, id ego obviis, quod aiunt, ulnis sum amplexurus, meamque voluntatem non invitus ad vestri consilii societatem accomodabo. Fiat voluntas Domini.

Novarum rerum nihil aliud fere Urbs habet isto tempore. Mussitatur, nescio quid, de conflictu classis Turcicae cum nostra, sed incertis authoribus. Cum rem, ut in actis erat, cognovero, faciam postea Reverendissimam Dominationem Vestram certiozem. Nos alteram Augusti pluviam avide expectamus, quae statim, ut e coelo nobis demissa fuerit ex Urbe in montes transmigrabimus. Haec nox praecedens fuit solito frigidior, quae res effecit, ut Cardinalis optime se sentiat, et vires sibi gaudeat accessisse. Sed non potest tamen eo esse metu vacuus, ne quid Ecclesia ipsius incommodi per hanc Dominationis Vertrae Reverendissimae absentiam patiatum quam tamen diuturnam non futuram sperat et optat, quandoquidem Dominus Solicovius nobis scripserit alios iam oratores Stetini adesse, nostros tantum expectari. Faxit Deus, ut illa tractatio sit in rem Ecclesiae primum, deinde Reipublicae nostrae, quae magnam suae tranquillitatis spem in^c felici concordiae istius exitu potest collocare. Plura non habeo.

Me gratiae benevolentiaeque Reverendissimae Dominationis Vestrae etiam atque etiam diligenter commendo. Datum Romae, 26 Augusti Anno Domini 1570.

Servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dorso [i.e. in] Reverendo Domino Martino Cromero Coadiutori Varmieni et Serenissimi Regis Poloniae ad pacificationem Danicam Oratori, Domino et Fautori observandissimo; [m. c.] 7.

a-a, a supra lineam

b vox quaedam a R. del., *percontarer* suprascr.

c vox quaedam a R. del., *in* suprascr.

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Quas ad me Reverendissima Dominatio Vestra Calendis Augusti litteras dedit, eas ego 7 Idus Septembres accepi et singularem ipsius erga me benevolentiam recognovi.

Quod me dare iubet operam, ut in coadiutorem Reverendissimae Dominationis Vestrae cononicatus Warmiensi designer, id eiusmodi est, ut vitam illi propterea debeam de qua ut honeste transigatur inter homines. Sic esse sollicitam video Reverendissimam Dominationem Vestram ac immortales etiam ago gratias, quod nihil minus expectantem hoc suo beneficio occupaverit. Ceterum, cum ignorem, quis sit sensus de me Illustrissimi Domini mei Cardinalis, num in eiusdem consilii societatem conveniat, spe pendeo animi, quae potissimum mihi sit ratio ineunda, ut ne mihi defuisse videar. Nondum enim hic verbum ea de re commutatum est ullum et nisi prius Dominatio Vestra Reverendissima suae huius erga me voluntatis illi significationem dederit, vereor ne omnis mea contentio in fumos abeat, quamvis etiam omni contentione pro sacerdotiis niti vehementer animus meus abhorret. Sed cum utriusque vestrum vitam debeam et ingenui animi esse dicatur, cui multum debeas eidem plu-

rimum velle debere in tuam, Reverendissime Domine, sententiam eo, meque tibi ornandum et honestandum trado. Scio quid erga me tuam voluntatem inflammet. Sum ego prorsus imparatus ab omnibus praesidiis, quae merito pietas tua complecti in me deberet. Labores Cardinalis ornare tu vis in me, quos plurimos in educando me devoravit, ut sicut omnia ipsius alia facta amplissimas laudes sunt consequuta, sic quoque labor hic illius suis ornamentis non careat. Itaque iussionem vestram expecto, eamque demum Dei ordinationem iudicabo, quod vos duo christiani orbis lumina de me decreveritis.

Illustrissimus Dominus Cardinalis imbecilla nunc est valetudine et aëris noxii metu lecto manet affixus, nec litteris Reverendissimae Dominationis Vestrae potest respondere. Sed hoc tamen illi significari voluit scripsisse se iam dudum Regiae Maiestati ut ne tam gravi poena innoxios colonos plectere velit, quarum litterarum exemplum Dominationi Vestrae Reverendissimae mitto. Responsum adhuc non tulit. Sed patentes tamen heri Clodinio misit, quibus mandat Regia Maiestas, ut quotannis numeret Neapoli 4 000 scutos Neapolitanos Cardinali a Calendis Augusti praeteritis incipiendo. Qui nuntius non parum nos exhilaravit. A Reverendissima quoque Dominatione Vestra iam accepimus ducatos 613. Nam reliquos 50 ducatos Thomas Plasius¹ alia se posta missurum scribit et erunt 663 ducati. De pane, pretium iam cum pistore decretum est; rubius unus pro 46 iuliis, aliarum quoque rerum fit provisio.

De Domino Semplavio nihil audivi, quod sit in Prussiam iturus, hic ea de re summum est silentium. Mitto nova quaedam urbana Dominationi Vestrae. De Gallia certum est non bono loco res catholicorum isthic esse constitutas.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere et incolumem ad sua reverti. Datum Freschati, 9 Septembris 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dorse [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero Coadiutori Varmiensis et Serenissimi Poloniae Regis ad pacificationem Danicam Oratori etc., Domino meo observandissimo; [m.C.] 18 Novembris.

39

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine observandissime.

Ego cum minime bella utar valetudine et mihi a febricula periculum immineat, non possum prolixiori scriptioni vacare, quamvis et hoc accidit commode satis, quod non fere est, quod me scribere sit necesse.

Rusticamur hic et aëre puro, minusque urente sole perfruimur, quae res sic Cardinalem nostrum affecit, ut se iam omnibus morbis et debilitatibus bellum indixisse putet, nec amplius ullum timere periculum. Septem et octo etiam horis dormit aliquando iamque mane pellibus se tegere habet necesse. Nobis autem hic adventus minus bono omine cecidit. Nam cum avidius aquam frigidissimam potarem compulsum nostrum mali aliquid adportavit, sed spes est in Deo, quod non est futurum diuturnum.

¹ Tomasz Plaza (1512-1593) kanonik wiślicki, proboszcz kościoła św. Szczepana w Krakowie, współpracownik Marcina Kromera. PSB XXVI 778-780.

Bulla coadiutoriae testudineo gradu incedit, quia gratis. Labor mercede emptus citius perficitur. Promisit nobis Ticinius daturum se operam, ut hoc die postae committeretur. Quid factum sit nescio, nondum enim ea de re significationem habeo.

Gallica pax sane turpissima est. Condiciones eius Gallice habentur, sed cito etiam Latine loquentur vel Italice.

Mitto particulam Cardinalis litterarum ad vicecancellarium de advocato exactore instituto. Expectabamus per cursorem hunc alios scutos 50, sed nec litteras ulla Cracovia accepimus, quae causa intercesserit ignoro. *Iubilaeum* puto mittet Ticinius Reverendissimae Dominationi Vestrae, nam ego ad manum non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae etiam atque etiam diligenter commendo. Datum Grottaeferratae, 16 Septembris Anno Domini 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

*Post scriptas has allatus est alius fasciculus ex Urbe, in quo conclusi erant ducati Ungarici 50, ut iam a Reverendissima Dominatione Vestra acceperimus 663 scutos. Mitto Reverendissimae Dominationi Vestrae *Iubilaeum*, quem cras Deo volente celebraturi sumus. Faxit Deus ut cum salute animarum nostrarum*.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dolo: [et] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Warmiensi etc., Domino meo observandissimo: [et] C.
18 Novembris.

4-4 m.R.

40

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime.

Bullae Apostolicae, de quibus tanta fuit hic disceptatio iam tandem per Dei gratiam sunt expeditae ex sententia Cardinalis nostri. Eas petivit in manus suas mitti Patricius¹, sed Cardinali visum est signo suo prius communire ac ita Patricio mittere. Instat is mirabiliter apud Cardinalem pro canonicatu Cracoviensi, quem habet Reverendissima Dominatio Vestra. Cui sic respondit, quod operam suam velit pro ipso interponere apud Reverendissimam Dominationem Vestram. Ceterum dubitare se num statim isto beneficio cedere velit, nec authorem esse se velle ut cedat, cum praesertim Sanctissimus Dominus Noster retentionem omnium beneficiorum bullae adscribi iusserit. Urget is nihilominus; Ticinius mihi significavit ex Urbe Fogelwedrum² spe devorasse canonicatum Warmiensem sic volente rege, quod ego Cardinali legi, qui nihil respondit, nec quid ea in re sit illi animi compertum habeo.

De me silentium, nec ego erumpere audeo. Mandante id mihi Reverendissima Dominatione Vestra, ut quod ad me scripsit, tectum id sit, quamvis eam particulam

¹ Andrzej Patrycy Nidecki (ok. 1522-1587) filolog, humanista, od 1560 sekretarz królewski, (przyjaciół m.in. Reszki) od 1585 biskup wendeński. PSB XXII 713-717; HNP VI 457-458; K. Morawski: A.P. Nidecki i jego dzieła. Kraków 1892.

² Stanisław Fogelweder (1525-1603), od 1564 sekretarz królewski, od 3 II 1576 poseł Anny Jagiellonki do Hiszpanii, wykonawca testamentu A. P. Nideckiego, następnie sekretarz króla Zygmunta III. PSB VII 44-46.

litterarum Reverendissimae Dominationis Vestrae, quae me attingit, Cardinali¹ praelegerim. Bene autem is habet per Dei gratiam.

Venimus in eum locum Cardinalis Gambarae², quo nec amoenius quidquam, nec salubrius excogitari potest. Sumus in monte quodam, qui omnia regna mundi longe lateque respicit et maria ipsa cum suis insulis oculis nostris subiicit. Ab aestu ita sumus praecclare muniti, ut quandoquidem solem desideramus, qui loci huius frigiditatem calore suo temperet. Habemus etiam vicinum Cardinalem Augustanum, qui nunc Praenesti suum episcopatum in ordinem redigit. Invitavit is Cardinalem ad se pro die crastino, sed is ex coeli dispositione suam profectionem metitur, quod si fuerit hodierno clementius, evocabit proculdubio Cardinalem nostrum. Duci non potest quanta inclinatione propendeat princeps iste in Nostrum. Videtur pro eo sanguinem etiam, si res ita ferret, profusus, quod multis iam et magnis argumentis toties est testatus.

Scribit autem Ticinius ex Urbe Cardinali in haec verba: in expeditione litterarum regens Summariae Dominus Aragonia, qui vices gerit Illustrissimi Cardinalis Medices³, magis civilem se et amicum Reverendissimae Dominationi Vestrae quam ceteri declaravit, nihil enim a nobis pro suo interesse exegit, quum iure aliquot et 20 aureos exigere potuisset, quo nomine agat illi gratias Illustrissima Dominatio Vestra. Collegium Secretariorum rigorose aliquantulum nobiscum egit, petunt 25 ducatos ratione suae taxae, nam 40 aurei, quos prius ipsis exolvimus ratione propositionis per Sanctissimum Dominum Nostrum in consistorio factae, fuerunt ipsis exoluti, sed hos 25 in iussu Illustrissimae Dominationis Vestrae illis persolvere nolui donec mihi mandaverit, quantum erit eis exolvendum, non enim videtur mihi aequum, ut eis quantum petunt, exolvatur. Ex quibus verbis iudicet Reverendissima Dominatio Vestra, quantum negotii impendat Ticinius et laboris ut quam plurimum⁴ suis commodis, quae habet cum officialibus⁵ communia detrahatur. Et hoc est gratis expeditionem obtinere. Ursit is mirabiliter initio, ut omnia sua beneficia Reverendissima Dominatio Vestra in Urbe resignet Sanctissimo Domino Nostro, quo consilio nescio, suspicor certe quidem stratagemma quoddam fuisse institutum ab istis aucupibus aulicis vel potius venatoribus, nam non alaudas sed cervos venantur et pingues quidem et iam magis officia huius nostrae suspicionis iudicia produntur, qua de re hodie quoque mihi sermo est habitus cum Illustrissimo Cardinale, qui non ita pridem mihi mandaverat⁶ cum in *bullarum* exemplis retentionem beneficiorum ascriptam non vidisset, ut Ticinio dicerem ne practicis ageret cum Cardinale, nam illi nihil postea credet, sed ne communicabit quidem aliquid, si sic secum agi vident, ut solent inter se cortesano- rum cortesantissimi. Sed tamen postea ne dicerem prohibuit expectaturum se negotii huius, quis sit futurus eventus, sed cum is ex sententia Cardinalis ceciderit levius iam⁷ feret hominis ingenium.

Est autem in Urbe familiaris Cardinalis Delfini, Polonus Ioannes Philopenus Dąmbrowski⁸. Dedit is heri litteras ad me, quibus rogat, ut cum Cardinalis Reverendissimae Dominationi Vestrae de meliori nota commendat. Ait impetrasse se plebanatum in villa Reverendissimae Dominationis Vestrae Sverze⁹ a Sancta Sede Apostolica, sed id tamen etiam cupere, ut eo bona cum gratia Reverendissimae Dominationis Vestrae potiri possit. Retuli ego idipsum Cardinali, qui, ut sic ei rescriberem, mandavit. Se non dubitat, quod Dominatio Vestra non difficulter sit acquietura, si ad

¹ Jan Franciszek Gambaro, od 26 II 1561 kardynał, zmarł 5 V 1587.

² Ferdynand Medici, od 6 I 1563 kardynał, zrezygnował 28 XI 1588.

³ Sługa kardynała Delfino.

⁴ Swierze, wieś Kromera w powiecie kozienskim.

sacerdotium primo quoque tempore aspiraverit et oviculas verbo et exemplo paverit, boni pastoris officia omnia in propria persona exercuerit. Sic ergo ego illi. Quid responsi daturus sit, ignoro. Sed mei esse officii duxi id ipsum Reverendissimae Dominationi Vestrae scribere, quod hoc illius scire intersit.

Credencerus⁷ noster urbis huius per brevi in Prussiam redire cogitat ad servitia Reverendissimae Dominationis Vestrae, quae res si non sit absque incommodo Cardinalis tamen hoc, illud levius quodammodo videtur, quod illius loci tanto sit amore incensus. Petivit is se Reverendissimae Dominationi Vestrae commendari, quod tanto certe libentius facio, quanto magis eius mihi explorata est et modestia et diligentia, quam Cardinali per hos septem annos probavit mirabiliter. De die suae a nobis profectionis nondum certum quidquam statuit.

Non dubito, quin illius opera chara sit futura Reverendissimae Dominationi Vestrae. Cardinali certe fuit, et in hac rusticatione nostra illius prae ceteris opera curamus omnia, quem et in pendendo sagacem et in administrando^f fidelem cognovimus, quo maiorem in modum illum Reverendissimae Dominationi Vestrae etiam atque etiam diligenter, quin et me ipsum commendo, beneque valere cupio. Datum apud sanctum Sylvestrum, 23 Septembris 1570.

Servitor addictissimus
Stanislaus Rescius^l.

^a illi R. del., *Cardinali* suprascr.

^b ip R. del.

^c supra lineam

^d in cod. littera S

^e iurando R. del., *administrando* suprascr.

^f in cod. inscriptio deest

41

Reverendissime in Christo Pater et Domine clementissime.

Nihil a Reverendissima Dominatione Vestra litterarum accepimus hoc tempore, quod Stetinianis occupationibus factum esse puto, sed iam etiam indies significacionem expecto de ipsius in Prussiam reditu qui, ut sit felix et fortunatus Deum precor.

De sacerdotiis Dominationis Vestrae Reverendissimae Cardinalis undique impetitur, Patricius urget et pro eo vicecancellarius. Nunc etiam Fogelveder de Warmiensibus litteras dedit, quibus maiorem in modum ascribi se ad illam Ecclesiam postulat. Sed ei hodie his^a verbis responsum est.

Litterae Dominationis Vestrae post festum, quod aiunt, venerunt, iam enim alteri provisum est etc. Porro cui providerit Cardinalis, ignoro. Mecum ea de re verbum nullum, ego quoque cum alteri cuidam spem esse ostensam audiverim, me ingerere non audeo. Fiat voluntas Domini. Quod semel me scribere memini in eadem persisto sententia. Eam demum Dei voluntatem esse censebo, quiquid de me a vobis statutum fuerit.

Ante dies octo misimus *bullas* expeditas in manus Patricii, qui hoc vehementer exposcere videbatur, ut in eis Dominationi Vestrae transmittendis fidem diligentiamque suam probet.

⁷ Wawrzyniec, kredencierz.

Sanctissimus Dominus Noster bene valet. De rusticatione quoque cogitare dicitur, vel in^a Tusculano¹, vel ad suam vineam ibit, in quo [s] domum sane magnificam exstruit.

De classe bonus et certus nuntius expectatur. Rumor enim in urbe Tarento² natus percrebuit, quod cum classis principum christianorum conveniret in hostem ferebatur, qui veritus, ne ad Negropontem³ vela verteret, 150 triremes isthuc amandavit, quarum praesidio omnis illa regio ab omni sit impetu secura. Cum autem mare sulcarent in classem nostram inciderunt, a qua 100 triremes interceptae, reliquae perditae fuisse dicuntur. Sed expectatur claudus nuntius, qui narrationi fidem faciat.

Constantinopoli scribitur advenisse isthuc oratorem a Moscho missum, sed statim sub custodiam datum fuisse cum omnibus suis, habebat autem 30 equorum comitatum. Quid isthic rei habeat, ignoratur.

Parisiis natum est monstrum quoddam, cuius ego imaginem hic inspexi. Carmina quaedam de ipso conscripta Dominationi Vestrae mitto. Pax haec Gallica mordet hic omnes et magnum aliquod malum editura videtur.

Fuimus Praenesti apud Cardinalem Augustanum, ubi diem Dominicum⁴ posuimus inde ad Cardinalem Columnam in Zagarollo, uterque divertit et ad nos Cardinalis Augustanus venit, ut turbas effugeret et labores, quibus pene obruebatur in hoc suo episcopatu. Ad utrumque Cardinalem venit postea Cardinalis Sixti⁵ et Generalis Iesuitarum⁶ cum patre Polanco⁷ prandio sumpto quisque reversus est in sua. Ex sancto Sylvestro venimus huc ad oppidum cardinalis Cornari camerarii⁸, qui nos per suos factores accepit liberaliter et nunc ex Urbe vina confectionesque submisit. Hinc est animus ad cardinalem Ferrariensem Tibur proficisci, postea Romam in archiepiscopatum Fernesii divertere. Plura non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae diligenter commendo. Datum in Montecompatrum, pridie Calendas Octobris Anno Domini 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dnoe [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cramerio, Coadiutori Varmiensij etc., Domino meo colendissimo etc.: [m.C.] 8 Novembris.

^a supra lineam

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Priores aliquot tabellarii nullas a Regia Maiestate litteras afferre solebant, sed qui venit heri cursor, ne unum iota^a nobis ex tota Polonia attulit, quod aquarum inunda-

¹ Tusculum, dziś Frascati, miasteczko w Lacjum na południowy wschód od Rzymu.

² Tarent, miasto na zachodnim wybrzeżu Kalabrii w południowej Italii.

³ Negropontum (dawniej wyspa Eubea) duża wyspa ciągnąca się wzdłuż wybrzeży Beocji i Attyki (krain Grecji), oddzielona od lądu cieśniną Euripos.

⁴ 25 IX 1570.

⁵ Hugo Boncompagnus, od 1572 r. papież Grzegorz XIII.

⁶ Franciszek Borgiasz, od 2 VII 1566 generał jezuitów, zmarł 1 X 1572, kanonizowany 1671.

⁷ Jan Alfons Polanco (1517-1577), od 1547 sekretarz generalny zakonu jezuitów.

⁸ Alojzy Cornaro, od 12 X 1551 kardynał, zmarł 10 V 1584.

tionibus factum esse puto, quae hic etiam Tiberim elevaverant ad magnitudinem, quam urbs Romana metuere inceperat, nisi^b pluviarum illud tempus sereno coelo commutaretur.

Illustrissimus Cardinalis valet per Dei gratiam optime et ad solitos studiorum scriptionisque labores est reversus. Heri fecit aliquot cardinalium congregationem de *Centuriis*, quomodo illis esset respondendum, cui interfuit Cardinalis Scirletus¹, Commendonus, Alciatus² et Columna et alii quidam theologi, viri praestantes.

De Nicosia³ [capta] conclamatum est. Ad Famaugustam⁴ exercitum movisse Turcae dicuntur. In summa de Cypro actum est, quod omnes pii moerent, quod hoc nostrum sorculum ista macula contaminatum ad posteritatem talem memoriam transmittet. Sed fiat voluntas Domini.

De Patricii litteris, quibus significabat quosdam in aula, nescio quid contra Dominationem Vestram moliri.

Cardinalis inter spem et metum versatur adhuc, quod nesciat, cui rei medicinam quaerere debeat.

Sanctissimus Dominus Noster valet optime, servet eum Deus incolumem ad multos annos.

Dominus Zamoysky⁵, Suchecky⁶ et Ostrovsky⁷ ante diem tertium huc venerunt, sed nihil nobis afferunt ex Polonia.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae etiam atque etiam diligenter commendo. Datum Romae, 18 Novembris 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

humillimus servitor
Stanislaus Rescius

In dorse [i.e.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Gauditori Varmieni, Domino et Patre dementissimo [i.e.] 2. 10. Januarii.

^a in cod. H

^b sed R. del., nisi suprascr.

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine observantissime.

Quas ad me Stetino Calendis Septembris litteras dedit, eas ego ad 8 Calendas Decembris accepi. Sed praeter nostram expectationem hoc accidit, nam Heilspergenses potius quam Pomeranicas expectabamus, sed et haec temporis non magni iactura multo foret levior, si commoratio ista Stetinensis certam nobis vel potius patriae nostrae pacem attulisset, cuius perexiguam spem in litteris Reverendissimae Domina-

¹ Wilhelm Sireto (1514-1585) 12 III 1565 mianowany kardynałem, 1572 prefektem biblioteki watykańskiej, humanista, gruntownie wykształcony pracował nad wydaniem potrydenckiego indeksu książek zakazanych, katechizmu, brewiarza, mszału, martyrologium. Lexikon für Theologie und Kirche, IX 794-795.

² Franciszek Alciatus, od 12 III 1565 kardynał, zmarł 20 IV 1580.

³ Stolica wyspy Cypr.

⁴ Famaugusta, miasto na Cyprze.

⁵ Zamoyski Jan (1542-1605), humanista, mecenas, kanclerz i hetman wielki koronny. HNP VI 778-779.

⁶ Suchecki, osoby nie zidentyfikowano.

⁷ Stanisław Ostrowski, od 1558 dworzanin Hozjusza.

tionis Vestrae videre licet. Videntur omnia in perniciem nostram conspirasse. Plumbeae litterae apud Patricium haerent et reditum Dominationis Vestrae Reverendissimae expectant.

Iam tandem et vicecancellarius, in suis litteris aliquid attigisse videtur de machinationibus quorundam, contra Reverendissimae Dominationis Vestrae coadiutoriam, sed providere se scribit, ne conatus eorum in rem exeat.

De canonicatu Warmiensi summum est hic silentium. Itaque ne nunc auferatur Reverendissimae Dominationi Vestrae nullum est periculum. Erit hoc in illius arbitrio positum, sponte sua ei credere, quem sibi successorem designavit. Aviculae¹ responsum iam est, spesque nidificandi praecisa, alios montes quaerat necesse est, quamvis inquieturam non dubito, nec desunt illi alae aureae, quibus involare possit. Vicecancellarius quidem verbo uno avis non meminit, sed Patricium diligenter commendat.

Hic in Urbe non aliud auditur fere quam Nicosia capta, non capta. Posteriorem hanc ternae litterae confirmarunt, sed hoc stratagemmate. Bialium Bassam² usum esse confirmant, ut classem christianorum a protectione Cypriana deterreret. Sparsit is³ rumorem hunc Nicosiam occupatam esse et suos subordinavit, qui se a classe Veneta capi examinarique paterentur, quod factum etiam est. Faxit Deus, ut isti discursus sint in rem nostram. Confederatio principum christianorum nondum coivit. Incumbitur in id studium diligenter, ut foedus hoc orbi christiano tam salutare bono fine terminetur et nuper Cardinalis Granvellanus Nostro renuntiavit non procul abesse ab exitu tractationes istius negotii.

Sanctissimus Dominus Noster bene valet. Exiit iterum sermo inter discipulos de novorum cardinalium creatione. Amicus ille noster cauda in inquisitione delitescit, nescio quid contra eum habere dicitur Paternitas Vestra. Plura non habeo.

Me gratiae Dominationis Vestrae etiam atque etiam diligenter commendo. Datum Romae, 25 Novembris 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorse. [m. 6c.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Warmiensi, Domino et Patrono clementissimo: [m. 7c.] 3. 10 Innuari.

³ supra lineam

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Dubii sermones illi, qui de capta Nicosia iactabantur iam tandem certiore narratione confirmantur. Venetiis scribitur ad 16 Septembris summa vi summaque contentione Turcas in civitatem penetrasse et omnes fere Italos, Venetos autem ad unum usque interemisse. Quod novum minus iam videtur acerbum esse, quandoquidem superiore significatione quamvis incerta, dolore tamen hoc occaluisse visi sunt mortaliū animi. Iam de toto Cypri regno in periculum veniunt Veneti, quo illis adempto erunt aliorum quoque iniuriis magis expositi. Confederationes istae principum christianorum testitudineo gradu incedunt, quamvis res est eius generis, ut matura delibe-

¹ Stanisław Fogelveder.

² Ali Bassa, wódz floty tureckiej.

ratione opus habeat. Faxit Deus, ut tam praeclare istae cogitationes in rem Reipublicae christianae susceptae rebus impleantur. Sanctissimus Dominus Noster totus est in hoc, ut bono fine negotium terminetur.

Dominus Volsky¹ Madrido scribens de Barensi negotio spem ostendit fortunati exitus, quem inde se concepisse dicit, quod causae huius tractationem ex Italico consilio rex² exemerit, Hispanus quoque senatus in ipsum regem totius negotii summam devolvit. Qui Cardinali Spinosae³, Ruigomes, Conchensi provinciam hanc dedit, ut quid facto sit opus dispiciant. Ad quos etiam nunc Cardinalis scribit, et ut Sanctissimus Dominus Noster ipse quoque Cardinalem Spinosam cohortetur curae futurum est Cardinali nostro. Dominus Laski significavit, huc se propediem in Urbe adfuturum ad osculandos Sanctissimi Domini Nostri pedes. Itali quidam dicunt eum operam suam Venetiis addixisse, quandoquidem otio in patria torpere nolit. Ego vero non credo, sed cum huc advenerit et aliquid subolfecero, faciam Reverendissimam Dominationem Vestram certiore.

Coniectus est hic in carceres Vancimulius³ quidam Italus, qui nuper ex Polonia redierat et in questiones datus Sodomiticum crimen confessus esse dicitur. Aiebat se cum Portico unum esse communesque cogitationes communia consilia cum eo agitare. Secretissima quaeque in tortura propalavit, quid consilli Romam veniendo coeperit, quae mandata a Nuntio habuerit, qui sit Regni nostri status, quae religionis facies. De causa quoque Barensi cogitationes regias enarravit, quas se ex Nuntio omnes exhaustisse dixit. Habet litteras passus Pontificis, Turcarum Caesaris, christianorum Caesaris, Regis Poloniae, Venetorum et aliorum principum. Dixit Regem Poloniae tantum aequitati causae suae Barensis confidere, ut facile velit totius cardinalium collegii iudicio stare, quamvis magna eorum pars sit Philippiana, duobus tantum exceptis: Augustano et Warmiensi. Quae res non parvum permovit Nostrum iamque dedit operam, ut examinetur, cuius id mandato dicat, Regis an Nuntii. Existimatur iste Vancimulius per mare Thyrrenum remos acturus; videt Reverendissima Dominatio Vestra, quales homines secretissima quoque Regis nostri consilia penetrant. Non parvum ea res dolorem Cardinali visa est incussisse. Cardinalis Alexandrinus ad Urbem iam rediit bene sanus. Plura non habeo.

Hoc a Reverendissima Dominatione Vestra maiorem in modum peto, ut exemplum litterarum de Theodoro Beza a Cardinale olim scriptarum huc ad Urbem transmittere velit cum Heilspergam redierit, qua de re, ut cito significationem habeamus, Deum precor.

Me gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae etiam atque etiam diligenter commendo. Datum Romae, 2 Decembris 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorae [m.R.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Warmiensi, Domino clementissimo; [m.C.] 4, 13 Ianuarii.

^a supra lineam

¹ Stanisław Wolski z Podhaje (1522-1566), brat biskupa wrocławskiego Mikołaja, kasztelan rawski, starosta krzepicki, marszałek nadworny koronny. Cieszył się dużym zaufaniem króla, o czym świadczą jego częste poselstwa i godności.

² Dydak Spinoza, od 24 III 1568 kardynał, zmarł 5 IX 1572.

³ Jan Vancimulius, wysłany przez króla polskiego do Rzymu w sprawie sum neapolitańskich (oszust). Zob. S. Cynarski Z. Wancimuglio, agent włoski Zyg. Augusta *Śl. Kwart. Histor.* „Sobótka” R 37 (1982) nr 3-4 s. 362-363.

Reverendissime in Christo Pater et Domine clementissime.

Incredibilem ex eo nuntio voluptatem Cardinalis hausit, quo perlatum huc est Dominum Barzium¹ palatinatu et capitaneatu Cracoviensi auctum et honestatum esse. Videtur illa civitas quietem quandam esse habitura a vi et impugnationibus haereticorum, qui rerum potiri iam in ea videbantur. Reliquos etiam tres catholicos viros in senatu adscriptos esse est quod gaudeamus. Egit Regiae Maiestati gratias Cardinalis hoc nomine. Quod, si Vincentii^a opera perfectum est, nae ille viam sibi praeclare munivit ad obtinendos capiti suo honores, pro quibus hic Regia Maiestas urget instantissime. Rogaverat Cardinalis diligenter, ut suam pecuniam isthic in thesaurum regium Dominatio Vestra Reverendissima inferret tantundem hic illi Neapoli repraesentaretur, sed responsum hoc tulit propter contractum cum Soderinis factum, fieri quod peteret non posse. Itaque alia illi via incunda erit pecuniae ad Urbem transportandae.

Hic lucubrationes Cardinalis omnes sub prelum dabuntur cuiusdam Florentini sumptu, qui^b librum et lucrum amat.

Pax Gallica novo tumultu videtur esse commutata. Detecta esse fertur coniuratio quaedam in Regis, Reginae fratrumque omnium necem, et iam publica vox habet ad arma conclamatum esse. Uxor autem Gondei magna contentione sibi ius dici contra eum postulat, qui maritum eius in proelio premit. Cum potius omnibus laudibus praemiisque ornari deberet huius viri virtus, qui Christianissimi Regis et omnium bonorum hostem e terra sustulit. Sed iam in Gallia quoque ius datum est sceleri et miserabilis esse fertur florentissimi quondam huius Regni facies.

Nunc ex capella redit Cardinalis, in qua celebrabatur Pii IIII anniversarius. Summum Pontificem ad sua cubicula pro more deducerent cardinales. Accedit, ut Noster immediate Pontificem procederet. Venit vir quidam et Nostri pedes est osculatus, supplicationemque porrexit, quam mihi legendam dedit Cardinalis.^c Ea fuit ad Pontificem conscripta cum debita honoris praefatione. Ita miser ille similitudine personae delusus est, aut aliquid aliud ea res portendit. Nobis certe risum, non stomachum movit.

Vancimulius adhuc in carceribus haeret *y ssielę naszich rzeczy wipowiedzial na powrozie waznich y taiemnych. Jego Mości wstid, ysz takowy ludzie nasze rzeczy mają w poruczeniu.*

Exempla epistolarum Cardinalis de Thedoro Beza expecto.

Frigus hodie solito intensus habemus et glacies per Urbem conspicitur. Isthic autem fortassis etiam per eam inceditur.

Cocum Thomam, quem habemus, praesens est nostri fundi calamitas, spurcus, sumptuosus et bibo, nisi quod ferendus tamen est propter alterius inopiam. Si potest Dominatio Vestra Reverendissima ei rei obviam ire, ut haberet tamen Cardinalis popularem suum, ne istorum hic opera, uti habeat necesse. Plura non habeo.

Me gratiae Dominationis Vestrae Reverendissimae etiam atque etiam commendo. Domum in Urbe iam acceptavimus satis commodam et bono aëri obnoxiam pro

¹ Stanisław Barzi (1529-1571), przyrodni brat Piotra, późniejszy (od 4 I 1570) wojewoda krakowski, PSB I 345-346.

360 scutis annuis, eam post Pascha inhabitare Cardinalis deliberatum habet. Datum Romae, 9 Decembris 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dario: [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero Coadiutori Varmicensi etc., Domino colendissimo; [w.C.] 5, 13 Januarii.

^a *Hae R. del.*

^b *tuum R. del.*

^c *ibi R. del.*

46

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Tempus ipsum nos ad brevitatem admonet, quando nec res habemus, quibus impleri charta possit.

Illustrissimus Cardinalis per Dei gratiam commoda utitur valetudine, sed ipsa tempora Vertumno¹ quoque sunt volubilia. Tonat, fulgurat, ningit, pluit nocte dieque, et Tiberis ripas suas sat egressus terroremque toti Urbi maximum incussit, ne per domos et palatia bachari velit. Auram minus constantem vidisse me non recordor, a qua cum sibi Noster non caveat, non offenditur tamen per Dei gratiam, sed quas heri litteras accepit ex patria, eae animum illius² perculerunt. Narrabant enim revocatas esse eas literas, quibus conferabatur palatinatus et capitaneatus Cracoviensis Domino Barzio varieque loqui homines, nec deesse, qui existiment, ludos fieri ex hoc tam catholico omnibusque ornamentis dignissimo viro. Certiora expectabimus. Plura non habeo.

Me gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae etiam atque etiam commendo. Datum Romae, 23 Decembris Anno Domini 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dario: [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmicensi, Domino et Patrono clementissimo; [w.C.] 14 Februarii.

^a *vox a R. corr.*

47

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Patrone observandissime.

Annum hunc incuntem faustum, felicem et fortunatum Reverendissimae Dominationi Vestrae precor, atque ut illi feliciter cum aliis multis decurrat opto. Apud nos praeclara se dant anni ineuntis initia. Hesterna die ningebat usque ad admirationem

¹ Wertumnus, rzymskie bóstwo, prawdopodobnie pochodzenia etruskiego, bóg przemian, zwłaszcza dojrzewania plonów. Miał dar przybierania różnych postaci; tu przenośnia.

istius Urbis incolarum, qui se nivem pari altitudine nunquam vidisse narrant. Hodierna dies est gelidissima, quae nivem ad multos dies duraturam stabilivit.

Illustrissimus Dominus Cardinalis non solum optima, sed etiam robusta utitur valetudine, quae ut illi sit perpetua, Deus nobis est orandus. Die sancti Ioannis¹ gratam habuit apud Sanctissimum Dominum Nostrum audientiam. Egit de *Centuriis*, rebus Germanicis, de Anglia, Sandero² et Alano³ doctoribus et facile voti sui compos est factus. "Agitabantur hic aliquot diebus consilia de imprimendis lucubrationibus Illustrissimi, sed magister sacri palatii homo Hispanus durum se praebuit^b in facultate ad eam rem concedenda esse scilicet quaedam in libris illis divi Thomae opinionibus contraria, quae aut non imprimi aut tolli esset necesse. Itaque Cardinalis ab ea voluntate discessit imprimendi. Dum autem in Urbe consultatur, Antverpiae liber prodiit, cuius iam aliquot^c quaterniones accepimus. Ante Pascha finis putatur impositus iri impressioni. Accedet et *Censura et Declamationes* et aliquod epistolae, quorum lectione nonnemo poterit in officio contineri. Divi Thomae opera iam hic prodierunt, Sunt 17 tomi. Venduntur ad 24 ducatos. Alterius generis libros in religione praesertim conscriptos difficile est invenire".

De reditu Dominationis Vestrae Reverendissimae in Prussiam nuntium expectavimus, ubi cum advenerit mandare suis velit, rogo litterarum exempla perquirere, quas ad regem Regnique senatores cum essent in comitiis Lublinsibus scripserat de Theodoro Beza eiusque sinagionistis.

Bene valere Reverendissimam Dominationem Vestram cupio, meque illius gratiae etiam atque etiam commendo. Datum Romae, 30 Decembris 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dno: [u.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero Coadiutori Varnicensi Domino et Patrono clementissimo; [m.C.] 3, 14
L. 10. 11. 12.

a-a laudat H. Barycz: *Kilka strzępów ...* p. 156

b apud Barycz *false postuit*

c supra lineam

Reverende Domine, Patrone observande.

[Ex]^a aula nullas litteras accepimus hodie, sed neque a Reverendissima Dominatione Vestra qu[icquam] hi]c allatum est, cum tamen Oeconomi et Domini Ioannis Hosii fasciculos receperimus, quos Dominus Plasa ex Prussia Cracoviam reversus secum attulerat et ad nos transmisit. Veretur Cardinalis, ne alicubi perierint a Reverendissima Dominatione Vestra scriptae, quamobrem hoc illi significandum esse putavi.

Oro autem et obsecro Reverendissimam Dominationem Vestram, ut mandet alicui ex suis earum litterarum exempla inquirere, quas anno [15]67 Cardinalis Regiae

¹ 27 XII 1570.

² Mikołaj Sanders (1530-1581), teolog katolicki, historyk Anglii w latach 1565-1572 profesor teologii na uniwersytecie w Louvain.

³ Alanus Copus, bliżej nie znany katolicki teolog angielski.

Maiestati Lublinum scripserat, cum de trideistis ex Regno expellendis in comitiis ageretur.

Illustrissimus Dominus Cardinalis satis firma per Dei gratiam valetudine perfruitur. Hodie apud Pontificem fuit [acceptus, quodcumque peti]vit, obtinuit omnia. Liberalis est in concedendis indulge[ntiis...]ntibus ad Nostri intercessionem. Nec dubito, quin etiam [.....]^a ponderis eandem benevolentiam declararet, si [.....] nos in piscinam mitteret. Sed haec Deus viderit [.....] ius pro eo disponit, cuius rei non parva se dant im [.....] Maiestate non est, quod speret amplius, quos nuper accepit 1 000 [.....] iam dilapsi sunt prius enim creditoribus debebantur quam [....] stras venirent.

Mitto Reverendissimae Dominationi Vestrae proxime praecedentis mensis Aprilis pen[siones], ex quibus iudicium facere poterit, quantos in victum sumptus hic est facere necesse.

Novi nihil accidit hac hebdomada Sanctissimus Dominus Noster processionem cum Sacratissimo Sacramento magna devotione absolvit. De classe Turcarum renuntiatur hic, sed incertis authoribus, quod ex ea 180 triremibus constet, et quod iam Cyprum^b praeternavigaverit, sed Zaram versus vela dedit. Suspensi sunt hic omnes felicitis alicuius nuntii expectatione, qui, ut sit in rem christianorum. Deus orandus est [ut cito] hinc dilabuntur, nos etiam migrabimus, sed ex Vaticano in U[rbe] Pontifex tamen ex suo palatio pedem eferre non cogitat, quae res crit n[on] multorum, qui aëris iniquitatem ferre non potuerunt. Plura non [habeo].

[Me] gratiae Dominationis Vestrae diligenter etiam atque etiam commendo. Datum in Urbe, 27 [....] Anno Domini 1570.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorac: [u. m.] [Illustrissimo Domino Martino Cromero, Canonico, Illustrissimi Cardinalis Varmiensis [Vicario] et Patrono observantissimo; [u. C.] 14 Iulii.

^a in cod. lacunae

^b sit R. del.

49

Reverendissime in Christo Pater et Domine longe observandissime.

Aliquid sane sive monstri, sive mali alitur his, tantis quibus hic obruimus tempestatibus. Nix, grando, pluvia et spiritus procellarum ita sibi succedunt mutuo, ut a multis diebus serenitas nobis visa non fuerit. Ad tertium mensis istius cum plueret copiosissime et fulguraret etiam aliquantulum, subito quodam inspecto, fulmen a coelo cecidit tanto impeto, ut domus nostra tremuerit. Est domui nostrae contigua turris sancti Petri, cuius fastigium a fulmine percussum multum est debilitatum ac primo quidem impetu in eundem locum impegit, quem etiam fulmen Iulio mense tetigerat, sed maiore vi hoc posterius turrim est pervagatum, ab ipso fastigio ad imma fundamenta signa fulminis conspiciuntur. Cardinali Caraffae¹, qui alteri parti turris

¹ Alfons Karaffa, 20 VII 1555 kardynał, 1557 biskup Neapolu, zmarł 29 VIII 1565. (Jego następcą był Mariusz Karaffa abp Neapolu — zmarł 11 IX 1576).

contiguus est, in studiolo, ut vocant, igne scripturas quasdam concremavit. Nostram autem domum lapidibus ex turri avulsis complevit, ut ab eorum vi tectum etiam perrumperetur. Cardinalis dicit se maiore vi ac impetu fulminis ictum nunquam in vita sua audivisse. Quid ea res ominis habeat, scit Deus. Illi homines omnia in Patrem dirigunt, in caput eius omnia fulmina, fulgura coruscationesque congerunt, praesertim si, qui perversae libertati aut licentiae asueti iugum sibi imponi ferunt aegrius. Sed haec noverat Deus.

De Cypro silentium fortassis de toto illo regno conclamatum iam est. Deus miscereatur nostri. In Hispania Galli [...] genio indulgetur. Hic vero inundationibus in Italia et terremotibus quassatur, utinam bono fine. Plura non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae diligenter etiam atque etiam commendo. Datum Romae, 6 Ianuarii 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

⁹Mitto Reverendissimae Dominationi Vestrae nova *Indica*, quae per Urbem circumferuntur. De veritate nolo dicere. Nihil est facilius, quam de Orbe novo quaevis comminisci^a.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorae: [u.m.] Reverendo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmiensi Domino et Patrono clementissimo; [m.C.] 14, 14 Februarii.
a-a m.R.

50

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime.

Nihil accepimus hoc tempore litterarum ex aula, ex quibus de reditu Reverendissimae Dominationis Vestrae in Prussiam aliquid cognoscere possemus. Cracovia quidem scribitur isthuc fuisse, quod pacificationis negotium optatum exitum acceperit, quodque Suetiae Rex numerare debeat ad vicies centena millia florenorum impensarum belli nomine Daniae Regi. Quod si sic est, causam non videmus, cur a Prussia diutius abesse debeat Reverendissima Paternitas Vestra.

Hic nos perpetuis pluviis et tempestatibus obruimur pene. Totos tres menses, uno aut altero die excepto, quibus sol tamen apparuerat, coelum flere videtur.

Cardinalis tamen per Dei gratiam valet optime, nec sibi amplius quicquam est cum illis febribus et catharris negotii. In lectione totus sepultus est.

De Cypro silentium. Magni fortassis beneficii loco ponerent Veneti, si quae sunt viciniora a vi et armis Turcarum defendere possent. De liga quoque nulli sunt amplius sermones hominum.

In proximo consistorio Cardinalis renuntiari debuit camerarius Sanctae Romanae Ecclesiae cardinalium, quod Granvellano assideret, qui munus hoc administrat: cumque per sententias cardinalium itum esset dixerunt, quod Granvellanus officium hoc camerarii administravit pro Cardinale Burdesira defuncto¹, itaque pro se quoque

¹ Philibertus Babo de Burdesiera, od 26 II 1561 kardynal, zmarl 25 I 1570.

hoc anno eum administrare debere. Refragabatur is initio, sed vicit omnium sententia, ita Cardinalis noster inutili onere liberatus est. Quod praeterea scribam nihil est.

Me gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae etiam atque etiam diligenter commendo ac bene valere cupio. Datum Romae, 13 Ianuarii 1571.

Reverendissimae Paternitatis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius^a.

^a in cod. inscriptio deest

51

Reverendissime Domine, Domine clementissime.

Magnam habeo litteris meis gratiam, quod aliquando tamen ad manus Reverendissimae Dominationis Vestrae perveniant. Ego in singulos Saturni dies singulas mitto, quandoque etiam adiungo quidpiam, quod Dominationem Vestram Reverendissimam scire non nolle iudico. Sed iam nos quoque¹ Stetinsium litterarum satietas coepit, mallems Heilsperga datas legere, ut iam tandem scire possimus quonam ista coadiutoriae fabula erumpet. Nam hucusque de machinationibus quorundam redditur Cardinalis certior. Capituli quoque consilia perplexa sunt et omnia pendere videntur expectatione redditus Reverendissimae Dominationis Vestrae. Quo metu si liberaretur Cardinalis, nae ille maximam cogitationum suarum partem ad Ecclesiam tuendam derivaret, quae nunc impendere cogitur huic coadiutoriae stabiliendae firmandaeque.

Vidi ego quasdam litteras, quibus nonnemini scribitur ex Polonia, quod aperte iam oppugnatur Dominatio Vestra periculosis licet initio secretioribus quorundam consiliis. Aureum nomen¹, avis iterum² et qui a ridendo cognomen suum ducit³ occasiones quaerunt, ut illi aegre faciant. Sed aurei nominis sicut et aurei velleris ordinem et familiaritatem non curat Cardinalis. Reliquos autem minutos deos flocci pendit, quibus si concupiti boli obiicerentur, in coelum, iusseris, irent. Cardinalem autem ipsum propter nimiam in scribendo libertatem et quod vetera quaedam, quae sempiterna oblivione sepulta mallent, revocat in memoriam; odiunt. Auri sacra fames, qua non mortalia pectora cogis.⁴ In horum persona Traso ille dixisse videtur. Quominus est spei, hoc magis amo Gnato. Quominus est quietis in sacerdotiis hoc avidius appetuntur sacerdotia. Quis autem appetendi finis? Exitium. Plura scriberem, si recte omnia litteris committi possent.

De Cypro sermones hominum conquievissent videntur⁵. Fortassis iam periit eius memoria cum sonitu. Nam quae supersunt in illo regno tenui filo pendere creduntur. Non satis autem habuit fortuna classem christianorum disiecisse, militem sustulisse, triremes concussisse, omnia perdidisse. Ducem quoque illius perdere voluit, quem multum ter [...] iactatum et alto vix spiritum trahentem apud Ragusium⁵ ad littora advnavigare permisit, ipsas quibus vehebatur triremes fulmine e coelis demisso con-

¹ Moze Aurifaber Stanisław.

² Prawdopodobnie Fogelveder Stanisław.

³ Żartobliwy przydomek Andrzeja Patrycego Nideckiego.

⁴ Zob. Wergiliusz, Eneida, 2,352.

⁵ Ragusa, miasto (obecnie Dubrovnik) w Chorwacji.

quassando quemadmodum ex adiuncto exemplo cognoscet Reverendissima Dominatio Vestra.

Varios haec fulmina sermones hominibus dederunt triremes Pontificias, quibus dux ipse vectabatur, incendit postea sancti Petri turrim divulsit. Nunc etiam statuam Pontificis quae fuerat in eius patria Boscho erecta, concussit. Vere Deus, quem diligit corrigit⁶.

De coadiutoria facile feram, ut res quamdiu volet Reverendissima Dominatio Vestra pendeat, quamvis iam canonici titulo a quodam Episcopo sim⁶ salutatus quod unde prodierit, nescio. Hic ea de re silentium, nec a me primo effluet. Omnia mea Deo ac vobis eius ministris commisi per quos, si vocatus fuero ad hunc leviticum ordinem, ab ipso cuius sacerdotes estis Deo⁶, vocatum esse me interpretabor.

Exempla litterarum de Bezanis synagonistis a Reverendissima Dominatione Vestra expecto ac bene valere cupio meque illius favori clementiaeque commendo. Datum Romae, 20 Ianuarii Anno Domini 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a.m.] Reverendissimo Domino, Domino Martino Cromero Coadiutori Varmiensi, Domino clementissimo; [m.C.] 2, 13 Martii.

^a supra lineam

^b videntur R. corr. ex didentur

^c vix R. del.

Reverendissime in Christo Pater et Domine clementissime.

Nihil fere accidit his paucis diebus, quod vel me scribere sit, nec vel Reverendissimam Dominationem Vestram scire velle intelligam. Eramus in metum coniecti, quo Carniglius¹ reformator in nos quoque suum exercere vellet imperium, ut qui sumus cardinalium familiares, omnes longo habitu uteremur, res stomachum moverat non paucis, qui ab hoc genere vestitus per aera vel condicionem suam alieni sunt, sed cum hesternae die consistorium habitum fuisset, ubi machinam hanc in caput nostrum constructam iri arbitrabamur, nulla tandem facta fuit a Sanctissimo Domino Nostro eius reformationis recordatio, quae res tamen distulit, metum non abstulit.

Illustrissimus Dominus Cardinalis valet bene per Dei gratiam, nisi quod istius coeli intemperies tanta est, ut catharos generet passim et eos graves, qui praefectis etiam hominibus idonei sunt ac sustulit etiam Saulem, quem clericulum Camerae, cuius morte vacantem clericatum donavit Pontifex Domino Spinosa pro 40 millia scutis.

Nuper Cardinalis Moronus [ad] suas aedes convocavit omnium ordinum generales et ministros, exposuit illis Sanctissimi Domini Nostri studium ac voluntatem in iuvandis Ecclesiae rebus tum fovendo promovendoque bello contra Turcas suscepto, quod maiores impensas requirat, quam ut ipse per se facere queat itaque [adiuva]re

⁶ Prz. 3, 12.

¹ Bernard Carniglius, wizytator duchownych.

Sanctitatem Illius, ut ex suis redivitibus etiam aliquid ad hoc tam praeclarum opus conferat. Petiverunt postea deliberandi spatium et eas, quod collaturi sint ordines ad 200 millia scutos.

Vehementer autem admiratur Cardinalis, quod nullas Cracovia litteras acceperit hoc tempore, ^a cum tamen hoc ^b perraro accidere soleat, ut aliquis cursor sine Cusborii litteris veniat. Ne dolus malus subsit, valde vereor. Ante tres hebdomadas significaverat Cusborius habuisse Plasium mandata Reverendissimae Dominationis Vestrae de ea pecunia, quam Cardinali mitteret. Nunc iam summum est silentium. Quae res non parvam in animo Cardinalis molestiam creat ac scribit etiam vicecancellario, quod magno suo incommodo ablegata sit ex episcopatu Reverendissima Dominatio Vestra. Rogat enim a Regia Maiestate hanc gratiam impetrare, ut provisionem, quam ab Augusto mense anni [15]71 capere deberet, Aprili mense proximo numerandam curet, sed obtinendi spes est perexigua, ut si a Reverendissima Dominatione Vestra nobis perspectum aliquo modo fuerit, aut esuriendum, aut aes alienum conflandum.

Hodie maiorem domus alium cepit Cardinalis, Italum hominem sexagenarium et in hoc munere antea laude versatum, qui si probe administrare rem familiarem voluerit, multis sumptibus non necessariis Cardinalem levaverit.

Fur ille, qui ante annum buccale et candelabra abstulerat detectus iam est et in carcerem contrusus. Domesticus erat fere, a quo nullum periculum metuebatur, sed ut nos tamen amissa recuperemus spes aut nulla, aut perexigua affulget. Tota domus furis rheda componitur, una rheda quidem, sed omnia sua secum fert, in diem vivens. Dicitur iam etiam esse confessus, quod candelabrum argenteum Pontificis in palatio quoque abstulerit, quae res accidit nobis non incommode. Diligentius enim Pontifici sua conquirent et fortassis nos aliquid etiam obtinebimus.

Dominus Marcus Antonius Columna iam appulisse tamen Anconam dicitur, venturus ad Urbem. Plura non habeo.

Me gratiae protectionique Reverendissimae Dominationis Vestrae etiam atque etiam diligenter commendo. Datum Romae, 26 Ianuarii Anno Domini 157 [1].

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [m. n.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Canonico Varmieni, Domino meo colendissimo; [m. C.] 3, 13 Martii.

^a quod R. del.

^b vox quaedam a R. deleta

Reverendissime in Christo Pater et Domine clementissime.

Sane dici non potest, quanto nos gaudio cumulaverit felix in Poloniam reditus Dominationis Vestrae Reverendissimae, cuius quanto maior erat expectatio, tanto locupletior est laetitia, quod non^a ipsa tantum incolumis patriae suae reddita sit, verum et pacem diu desideratam ei^b reportaverit, quae laus propria esse videtur Reverendissimae Dominationi Vestrae, a qua non alia consilia proficisci potuerunt, quam quae suggereret Dei spiritus, qui non aliis quam qui se in Ecclesiae gremio continerent, promissus est. Faxit Deus, ut perpetua sit istorum Regum coniunctio et

nobis quam diutissime frui liceat ea quiete, quae laboribus Dominationis Vestrae parta et stabiliata est. Bona sumus autem spe, quod eae quoque difficultates, quas malevolentia quorundam suscitaverat, praesentia Reverendissimae Dominationis Vestrae sopientur, de quibus Cardinalis non poterat esse sine metu, ne cursum eorum negotiorum impedirent, quae magno iudicio in rem Ecclesiae Warmiense, quin etiam totius patriae commodum et utilitatem instituisset. Rationibus quoque rei familiaris prospectum erit melius, de quibus iota^b unum totis quatuor mensibus scriptum a quoque non vidimus, quae res non leviter animum Cardinalis exacerbavit. Quo magis ex animo etiam atque etiam gratulor Reverendissimae Dominationi Vestrae, cuius praesentia molestias istas conquieturas speramus.

Ceterum quod scribitur ex aula, tres postas sine nostris litteris isthuc advenisse mirum accidit, cum nos singulis hebdomadis fasces nonnunquam etiam grandiores in Poloniam mittere soleamus, ac venit in mentem suspicari nescio quid, quod litteris committere non possum, nisi quod etiam illarumque epistolarum argumenta non erant eiusmodi, quae fraudi alicui essent, ut causam non videamus, quamobrem hos ludos quispiam vellet edere.

Ego in fascem Regiae Maiestati inscriptam fasciculos ad Reverendissimam Dominationem Vestram pertinentes conicere sum solitus, quamobrem ab illa peto, ut me certiore faciat, num quas ad eam dedi 2, 9, et 16 Decembris acceperit omnes simul cum exemplo litterarum Venerabilis Capituli Warmiense ad Illustrissimum Cardinalem datarum. Hinc enim coniecturam capiemus, quid recte sperare vel timere deinceps debeamus. Sane Cardinalem in varias opiniones iste litterarum interitus introducit, nec obscuris admodum coniecturis nititur, quas in aurem, si liceret depromerem. Sed videbimus, quid consilli tempus ipsum apporet.

Sanctissimus Dominus Noster septem ecclesias nunc visitat cum aliquot cardinalibus. Noster autem valet optime per Dei gratiam. In proximo consistorio Ordo humiliatorum deletus est et plane rescissus, bona autem eius quibusdam purpuratis in commendam sunt tradita. Ibidem actum est de erectione novi episcopatus in civitate Ripa¹, sed repugnante collegio universo res non est exitum consequuta. De reformatione ac residentia verba fecit ad cardinales Pontifex et iam nonnulli sarcinas colligere iussi sunt, ut audio, ut suas Ecclesias visant.

Cuditur autem etiam, nescio quae, in vestes nostras metamorphosis, cui parendum erit, si Petro sic visum fuerit.

Exempla litterarum Cardinalis ad Episcopos Regni et ipsam Regiam Maiestatem de Beza eiusque synagonistis expecto, quae ut inquiri iubeat Reverendissima Dominationi Vestra, maiorem in modum ab illa peto ac bene valere cupio, meque gratiae diligenter commendo. Datum Romae, 10 Februarii Anno Domini 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

Mitto Reverendissimae Dominationi Vestrae litterarum ad Regem exemplum, quibus respondet ad epistolam Illius Maiestatis Cardinalis, qua mandabatur, ut Nuntium ad supremam aliquam dignitatem evehendum curet. Quid etiam procancellario de secretariis scripserit et Fogelvedrio responderit ex adiunctis exemplaribus cognos-

¹ Ripatransone, miasto we Włoszech, siedziba biskupia od 1571 roku, sufragania do Fermo.

cet. Parcet autem errori nostro Reverendissima Dominatio Vestra, quem in litterarum inscriptione commisimus.

Laurentium credenciosem etiam atque etiam Reverendissimae Dominationi Vestrae commendo.

In dorso: [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero Coadiutori Varmieni, Domino clementissimo; [m. c.] 26 Martii.

^a supra lineam

^b in cod. *H*

54

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime.

Iterum atque iterum gratulor Reverendissimae Dominationi Vestrae felicem in Prussiam reditum, quem ego certe cum illi provinciae, tum maxime Warmiensi Ecclesiae salutarem fore puto, ne nostri quoque Cardinalis res futurae sunt magis expeditae, quas haec absentia Reverendissimae Dominationis Vestrae nonnullis difficultatibus involvit. Neque dubito, quin sine quoque rationibus ita prospexerit in aula Reverendissima Dominatio Vestra, ut locum habituri deinceps non sint perfracti quorundam conatus, qui sursum deorsum miscent omnia et tanquam dii volunt adorari.

Hic autem in Urbe, quid fiat ex adiunctis *bullarum* exemplaribus, cognoscet Reverendissima Dominatio Vestra. Bellum adornatur, bellum loquuntur homines, metus occupavit universos.

Capitaneus hic Bonellus iuvenis est, 18 annorum a puero cum Iesuitis educatus, qui coelum aliud in vita sua non vidit quam Florentinum. Miles scribitur, duces designantur. Porro in quem sint impetum facturi, ego quidem ignoro ac vereor me multi quoque alii galerati, quos conquerentes audivi se celere de rebus maximis, sed paucorum libidine rem agi. Cosmus etiam praesidia collocat in suis castris et civitatibus et aditus praeccludit. Dicitur ab eo Caesar contendere, ut titulum magni deponat, Catholicus Rex, ut Senarum civitatem sibi restituat, quod an verum sit nescio, sed hic ad arma rem spectare video et est maxima in populo trepidatio, ne veniant Germani et tollant bona illorum barilosque vacuent. Itaque quod futurum sit, Deus novit. Primus motor agitur, magis quam agit, ut non fuerit haereticus, qui diceret ipsum necessitate agi, non voluntate.

Obtinuimus tandem apud viceregem Neapolitanum, ut numeraret Clodino 4 milia scutorum ad rationem 43 milia, quae res percommode Cardinali accidit. Erat enim redactus ad inopiam. Nunc habebit 2 000. Commendo alia, qua pecunia quot mensibus sustentari poterit. Expectabamus autem aliam Cracovia, sed non comparet adhuc. Plasius spem nobis fecerat aliquid se mandato Reverendissimae Dominationis Vestrae submissurum, hucusque res in expectatione est.

Exempla litterarum Cardinalis de Beza eiusque synagonistis expectamus, quae Reverendissima Dominatio Vestra inquiri mandet diligentius. Plura non habeo, sed rebus Dominationis Vestrae Reverendissimae ex sententia constitutis aliquid etiam ad me commodi perventurum spero.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae

benevolentiaeque etiam atque etiam diligenter commendo. Datum Romae, 17 Februarii 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorio: [n. n.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmiensi, Domino meo colendissimo; [m. C.] 2, 26 Martii.

55

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Nihil est fere, quod scribam hoc tempore Reverendissimae Dominationi Vestrae. Nam qui percrebuerant de bellis, nescio quibus minime belli rumores videntur conticuisse ac utinam sempiterna oblivione oblitterentur. Quae maior enim clades Italiae posset accidere, quam si Turcarum tyranno cervicibus illius imminente gladios in sua viscera convertisset? Sed speranda sunt meliora. Cosmus quidem rebus suis studet et ad omnem occasionem armare se dicitur. Sentit proculdubio de corio suo consilia iniri, quod ille facile ab omni periculo redimeret, si diadema deponeret, quod tanto perere multos offendit. Quid porro sit futurum dies indicabit.

Cardinalis Augustanus pro sua pietate monuit Sanctissimum Dominum Nostrum ut scintillam hanc tempore opprimeret, antequam in apertam flammam erumpat. Res non tulit, verbis onustus abiit. "Haec Reverendissimae Dominationi Vestrae". Sed plura litteris committere non licet. Hoc addo. Cum Vincentium Regis nomine commendaret, responsum tulit, quod ratio illius habebitur suo tempore, galerum autem non est, quod expectet. *Havemo gia, inquit, fatto tanti Cardinali che basta, et non gli vogliamo far piu et si gli daremo qualche vescovato bisogna che subito vaga ala residentia.* Haec mihi Cardinalis Augustanus.

Ego vero cuperem eum isthinc abesse quam longissime. Video quantam Cardinalis animo molestiam adferat et difficultatem, sed spero in Deo, quod haec nubecula cito transibit. Plurimum, immo totum positum est in praesentia Reverendissimae Dominationis Vestrae, quae facile poterit consilio authorita[te]que sua quorundam impetus retardare ac insolentiam reprimere, qui posuerunt in coelum os suum.

Novi nihil fere habet Urbs ista Romana. Ludi fiunt et agones, sed parce admodum ad modestiam revocasse dicitur Pontifex superiorum temporum insolentiam. Noster autem Cardinalis proficiscitur ad visitandas 7 ecclesias.

Cardinalis Commendonus nunc est Ostiam¹ profectus, ut audio, [vo]lente Pontifice, ut perlustret loci illius munitiones, an ad impetus hostium, quibus invadere visum esset idoneas iudicaret. Proficiscitur autem Veronam, ut totam aestatem ibi absumat. Plura non habeo.

Ante duas horas anum Deo reddidit Tiberius Capoferreus², canonicus sancti Petri, juvenis Cardinali nostro observandissimus et bonis litteris deditus. Extinctus autem est febre pestilenciali et petuccis, qui morbus est contagiosus et laethalis.

Commendo me in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae ac illam bene valere cupio. Datum Romae, 24 Februarii 1571.

¹ Ostia, port nad Morzem Tyrreńskim.

² Tyberiusz Capoferreus, sluga Hozjusza.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

^bDominus Vielicky hodie Bononia venit ad Urbem sanus et incolumis, sed pallidus, quod ego studiis attribuo, quibus immersus esse dicitur^b.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dote: [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmiensi, Domino et Fatori clementissimo; [m. C.] 14 Aprilis.

a-a in mge
b-b m.R.

56

Reverendissime in Christo Pater, Domine, Domine clementissime.

Patricius, qui sibi silentium indixisse videbatur, commutato consilio, Illustrissimo Cardinali scripsit minus regaliter, nam veniam suae consuetudini dari petit, qua fuit inductus, ut liberius illi scripserit. In canonicatus Cracoviensis coadiutoriam sibi oblatam a Reverendissima Dominatione Vestra significat et quid consilii capere debeat a Ticinio doceri postulat. Ei nunc non respondet Cardinalis, facturus id post octo dies copiosius, quod ego deinceps videbo, ut mittam Reverendissimae Dominationi Vestrae.

Proxime praeterito die Mercurii¹ cum Sanctissimo Domino Nostro visum esset festum sancti Thomae Aquinatis praesentia sua honestare ad Minervam² descendit, ubi Missa solemniter audita invocato Sancto Spiritu, qui erant ad confederationem istam principum colligendam designati, consilia sua contulerunt et Deo gratiam suam suppeditante, extremam manum tam pio operi imposuerunt, cumque in unius consilii societatem omnes convenissent, conscriptis articulis Sanctissimo Domino Nostro obtulerunt confirmandos et subscribendos, quod a Sua Sanctitate factum est summa voluntate, summoque consensu. Cras publicata iri dicitur ista confederatio, cuius praecipua capita misissem Reverendissimae Dominationi Vestrae, si ea ad manum a Cardinale Tridentino habere potuissem. Sed erunt postea certiora, quae scribantur.

Die Iovis³ praeterito cum summa quaedam caeli aërisque temperies invitare videretur, profectus fuit Cardinalis ad ecclesiam Portuensem, decem passuum millibus ab Urbe disiunctam, ubi episcopum eius, Cardinalem Tridentinum invenit, tantaque fuit humanitate ab eo acceptus, ut⁴ ad summum amorem, quem, in Cardinali adventu exhibuit, nihil addi posse videretur. Vidimus antiquae civitatis parietinas, ecclesiam autem tanti nominis, tantorum fructuum, vix 20 hominum capacem, laceram, rimis plenam, hinc inde perflantem. Postridie mane ad Urbem redimus et sensit Cardinalis agitationem hanc non fuisse valetudini suae incommodam.

Ante octo dies significaverat Cardinali Pontifex, ut statim post capellam apud se adesset, quod etiam Noster facere deliberatum habebat, sed Fernesius et Augustanus cardinales pransuros se post Missam cum Nostro significarunt; itaque a Pontifice coactus fuit petere, ut bona sua venia prandere primum posset, cum inedia ferre

¹ 7 III 1571.

² Kościół Santa Maria di Sopra Minerva.

³ 8 III 1571.

longiorem nequeat^b. Assensus est. Acceptus est Fernesius prandio non lauto, sed in ferculis nostris gustum sensisse videtur. Facta fuit Reverendissimae Dominationis Vestrae perhonorifica mentio.

Finito prandio Sanctissimo Domino Nostro adiit Cardinalis et ultra horam semotis arbitris est cum eo collocutus. Caput erat, quod de Saxoniae ad Christum reductione consilia conferebant, nacta occasione, ex quodam loco in Aldemburgensi colloquio reperto, ubi Saxonici theologi non difficulter se adduci posse ostendunt, ut primatum Romani Pontificis agnoscant, si cum Verbo Dei convenire vellet etc. Ecce, inquit Cardinalis, Sanctitas Vestra eos Sedis istius primatum cupere agnoscere, si ostensum illis^c fuerit, quod cum Verbo Dei non pugnat, sed cum illo convenit potius. In summa Cardinalis hoc tempore Bavariae duci scribit, daret operam, ut Saxoniae electori persuadere posset, quo dignetur catholicos etiam concionatores adire, quandoquidem tantas esse pugnas et digladiationes videt inter Flactianos et Eberianos audiret etiam Christianos. Eam etiam epistolam, si id velle Reverendissimam Dominationem Vestram cognovero, mittam Reverendissimae Dominationi Vestrae. Rogandus est Deus, ut huic tam pio conatui favere sua benedictione velit et quod isti viri Dei plantaverint rigaverintque incrementum det^d.

Quidquid deinceps fuerit consecutum, faciam ut sciat Reverendissima Dominatio Vestra, cuius me gratiae ac benevolentiae etiam atque etiam diligenter commendo. Datum Romae, 9 Martii Anno Domini 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorsu: [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni, Domino clementissimo; [m.C.] 1, 19 Maii.

^a in aut. ad

^b nequeat R. suprascr. quandam vocem deletam

^c illis R. del.

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime.

Nec quod scirbam, quod rescribam habeo. Tractationem hanc confederationis bono fine terminatam esse iam ante significavi. Quod autem articuli non fuerint in hanc usque diem publicati, causam attulisse res ea dicitur, quod oratores Veneti subscribere eis prius noluerint, quam formula esset a senatu Veneto diligenter excussa et animadversa, neque enim id sibi per leges licere. Putatur cras cursor esse rediturus. Itaque publicationem ligae istius ante 24 mensis praesentis non expectamus. De scribendo milite consilia capiuntur, sed interim Turcae numerosos exercitus conscripserunt, cuius magna pars ad segetum coire dicitur, reliqua triremes armantur. Carolus Archidux sylvas praecidisse narratur, per quas in forum Iulii Turcis^a aditus patere visus est et 5 millia militum ad occupandos omnes exitus designasse. Valde metuunt hic omnes, ne nostrorum hominum cunctatio magnum aliquod vulnus christianis infligat, qui si semel erepta regna recuperare potius voluerint, quam conservare;

^a Por. 1 Kor 3, 6.

timendum est, ne oleum simul et operam perdamus. Sed haec viderit Deus, qui patrociniū suum pollicitus est credentibus. Quidquid autem successerit, faciam Reverendissimam Dominationem Vestram certiorem.

Iam tandem invenit Illustrissimus Cardinalis, cui rem suam familiarem committeret, quendam virum nobilem, gravem Octavium de Amelia¹, quem ad officium maioris domus ante quartum diem ascivit. Nondum is dedit argumenta suae administrationis, sed dies adfferet an a popularium suorum ingenio deflexerit. Dominus Sempławski de reditu in patriam cogitat.

Dominus Działinski iam illud^a adornat, nos vero nisi fortassis Tibur aut Tusculum. Nondum plane gustum illum Heilspurgensis otii et quietis amisi.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae ac benevolentiae etiam atque etiam diligenter commendo. Datum Romae, 17 Martii Anno Domini 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [u. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varniensi, Domino observandissimo; [u. c.] 2, 19 Maii.

^a in mge

58

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Non habeo, quod scribam, sed idipsum scribere tamen volui, ne quid ab officio meo deflectam.

Illustrissimus Cardinalis bene habet per Dei gratiam. Sanctissimus Dominus Noster de foedere isto magnopere sollicitus est, nisi quod nova quotidie consilia, novae difficultates emergunt, quae tam sancto operi moram adferunt periculosam. Hispani Venetos, vicissim illos Veneti accusant, quod per illos stet, quominus tam sancta^a pii Pontificis cogitatio bono fine terminetur. Fiunt ea de re frequentes consultationes, sed multos tenet suspensos ea suspicio, quam nescio quis de Venetis sparsit: quod de pace cum Turca consilia capiant; quod si sic esset, omnis de isto foedere sermo sepeliretur oblivione sempiterna, non magno fortassis Hispanorum commodo, in quos arma sua Turcarum tyrannus proculdubio stringeret. Quid sit futurum, dies indicabit. Plura non habeo. Hoc^b addam, quod Reverendissimae Dominationi Vestrae soli dictum sit.

Dominus Erasmus Działinsky¹ a patre evocatus in Prussiam proficiscitur. Scribit Cardinalis Domino Palatino Culmensi², ut cum Reverendissimo Domino Episcopo Culmensi³ ageret, an vellet sibi coadiutorem assumere filium hunc suum Erasmum, quod si assensum praeberet Episcopus, vellet curare Cardinalis, ut effectum sortiretur

¹ Oktawiusz z Amelli, marszałek dworu Hozjusza.

² Erazm Działyński, syn wojewody chełmińskiego Jana, od 1565 studiował w Kolegium Niemieckim w Rzymie, zmarł 1573 r. PSB VI 79.

³ Jan Działyński, ojciec Erazma, od 1556 wojewoda chełmiński, zmarł 1583 roku. PSB VI 81.

⁴ Stanisław Żeliszawski, od 1563 biskup chełmiński, zmarł 13 IV 1571.

ea coadiutoria. Timet enim magnopere, ne Iesskus⁴ illa cathedra potiatur, qui quam esset provinciae illi utilis, Deus novit. Itaque hac ratione obviam ire cuperet Cardinalis illius hominis ambitioni. Reverendissima Dominatio Vestra poterit isthic fortassis aliquid odorari. Rex durior fuerit fortassis. Ex aula iam a quattuor hebdomadis nihil accepimus quam a Patricio, qui silentium suum solvit.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae commendo. De Oeonomo cuperet scire Cardinalis, quid fiat, a 6 mensibus litteram eius non vidimus. Romae, 24 Martii 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmiensi, Domino clementissimo; [m. C.] 4, 19 Maii.

^a in aut. *sancto*

^b in mge

59

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Dici non potest, quanto gaudio nos cumularunt litterae Reverendissimae Dominationis Vestrae, quas post suum reditum Heilsperga scripsit. Ad summam talem laetitiam hoc solum deesse videbatur, quod de stabilito coadiutoratu suo nihil attulerint, cuius rei cognoscendae magna tenemur aviditate^a. Patricius quidem bona spe nos esse iubet et ita res videntur hucusque progressae, ut merito optimam concipere debeamus. Dies indicabit, an id nobis vere persuadeamus. Laurentium Busetum¹, quod secum esse cupiat Reverendissima Dominatio Vestra, gratissimum fuit, ex illius litteris cognoscere. Puto facile hominem acquieturum eo stipendio, quod illi numerare voluerit Reverendissima Dominatio Vestra. Georgio² subsidium aliud a Cardinali obtineri non potuit, quam ut illi daret Oeonomus marcas 10 ad apparatus nuptiarum. Acerbitate nostra quosdam offensos fuisse in aula, quin et illius caput, non ignoro. Libertas haec scribendi Cardinali nova non est, nec ab ingenio deflexit hac in parte quidquam, sed diversa sunt administrantium ingenia. Plocensis³ certe in meliorem partem omnia solitus est interpretari et asperiora quaedam emollire noverat pro loco et tempore, nec magnopere formidolosus illi erat Mathias⁴, sed Franciscus⁵ idem velle, idem cum eo nolle dicitur et piaculum putatur, ab eius placitis se disiungere. Ni fallor autem Vincentius eodem errore tenetur. Ita fit, ut nunc facile offendat Cardinalem, antea minus. Memini ego quaedam acrius fuisse Regiae Maiestati olim^b ab eo scripta, acerbissime autem Plocensi, sed in tantas querimonias, offensio, si qua fuit, non eruperat. Cracovienses et Warmienses quosdam tribunos offendit, qui ut amatis

⁴ Może to Jerzy Jeschke (1532-1581), administrator dóbr zakonu św. Brygidy w Gdańsku.

¹ Wawrzyniec Bussetus, Wloch.

² Jerzy Jeschke.

³ Piotr Myszkowski.

⁴ Maciej Hein, od 1556-1558 domownik Hozjusza, 1571 wybrany na kanonika zrezygnował ze względu na Hozjusza, 1588 przyjął kanonię, zmarł w 1594.

⁵ Franciszek Krasieński.

rebus potirentur, coelum terrae miscere non dubitant, et si possent, Acheronta⁶ moverent. Quid satis erit unquam ei, cui^c quod habet deest. De Mathia scribit Dominus Lencki⁷, quod nimium excrevit eius potentia, *y ma za zle, inquit, kiedy kto do czego wrotii, a nie iego dziurą przychodzi, alie tego nie długo, jedno iiss przecię za nasse niebędzie stalo*. Si finis bonus laudabile totum.

In Urbe nihil fere novi auditur. De liga sermone conticuerunt^d. Mittitur a Pontifice Venetias Marcus Antonius Columna, ut senatum illum ad percutiendum tandem aliquando hoc adhortaretur. Quae scribuntur Venetiis Cusborius mittet Reverendissimae Dominationi Vestrae, cui legenda ego quoque misi lege transmittendi interposita. Plura non habeo.

Commendo me gratiae benevolentiaeque Dominationis Vestrae etiam atque etiam. Datum Romae, 7 Aprilis 1571.

Dominus Thomas Anglus⁸ capellanus Cardinalis heri in Christo obdormivit. Sic nobis sumptus minuit ipse Deus, dum ex familia nostra caelestem aulam implet. Fiat voluntas eius. Febris eum continua sicut^e Tachimowsky consumpsit.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In doru: [u. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varniensi, Domino meo colendissimo; [m. C.] 3, 19 Maii.

^a in aut. *cupiditate*

^b supra lineam

^c qui R. del., scripsit *sui*

^d in cop. *contriverunt*

^e M. R. del.

60

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime.

Hac septimana nullas a Reverendissima Dominatione Vestra litteras accepimus, sed fructum tamen earum accepimus; 300 ducatos Ungaricos, quos nunc in pauperes et creditores erogamus bona spe pleni, quod frequentius eius generis onera nobis deinceps submittentur. Sit autem nomen Domini benedictum, quod istius Quadragesimae molestiam Cardinalis non senserit, quin eum gustum in piscibus coepisse visus est, ut aliquando cupivissem, minus copiose ut illis uteretur. Post 8 dies ad urbanam domum commigrabimus, conductam pro annuis 360 scutis, ubi nonnihil a tantis sumptibus respirare licebit, nec tam frequentes erunt nobiscum cardinales, loculorum Cardinalis nostri calamitas. Nunc enim ad singulas capellas hac vicinitatis commoditate utebantur et terni simul ad mensam Cardinalis veniebant, praesertim quibus erat a prandio ad palatium redeundum, et heri, ni fallor, septem erant in eadem sententia, quod nihil tale expectantem Cardinalem in mensa erant inventuri, sed ego nunnulis significavi moris esse Cardinali meo ab omni, pane solo excepto, cibarii genere hac die abstinere. Itaque ad Tridentinum et Alexandrinum pedem retulerunt. Hac molestia et

⁶ Acheron, legendarna rzeka w Hadesie; nazwa użyta tu jako synonim swiata podziemnego.

⁷ Łukasz Łącki, łóżniczy królewski.

⁸ Tomasz Anglik, teolog, kapelan Hozjusza.

hoc sumptu levabimur, cum urbanam domum inhabitaverimus, ubi nisi vocati non venient Cardinales, quamvis et de tota Urbe relinquenda cogitet Cardinalis, et commendatur illi Sublacum vehementer, qui locus aëris salubritate, rerumque omnium copia clarus est, cum primis autem insigni monasterio, quod divus Benedictus inhabitavit¹ et specu, in qua per triennium latuit, nisi quod ea de re nondum habet explicata consilia Illustrissimi Cardinalis. Tempus docebit, quid sit opus facto.

Illustrissimus Cardinalis **Granvellanus** die Martis¹ versus Neapolim discessit, sed ingressum suum post Pascha distulit. Eius absentia Camerarii cardinalium munus in Nostrum recidit, onus non leve et infructuosum, quamvis illud possit deprecari Cardinalis, sed qui sunt amici, nulla ratione reiiciendum esse censent. In primo consistorio quid futurum sit videbimus.

De liga silentium. Dominus Columna Venetias a Pontifice missus nondum rediit. Testudineo gradu procedit ista colligatio, et utinam non sit tanquam illa Sampsonis vulpecularum, quibus eandem iunxit ad caudam et fasces ligavit in medio². Plura non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae, benevolentiae etiam atque etiam diligenter commendo.

Datum Romae, 14 Aprilis 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorse: [a. n.] Reverendissimo Domino Domino Martino Cromero, Coadiutori Warmiensi, Domino colendissimo; [a. C.] I, 7 Iunii.

¹ in aut. *inhibitavit*

61

Reverendissime in Christo Pater et Domine clementissime.

Iam alteras a Reverendissima Dominatione Vestra post ipsius Heilspergam reditum accepi, quae me magnopere exhilarant ea significatione, quam de valetudine Reverendissimae Dominationis Vestrae adferunt, quo ego nuntio quam longissime frui cupio.

Ceterum ferratrum duritiam admirati sumus, quod tanta sint in gentem nostram malevolentia, voluptatem quandam capere videntur dum Cardinali aegre faciunt. Vereor, ne quod est in proverbio; capra gladium. Solent ea minoris aestimari, quorum usus nobis est familiaris, sed exitum videamus. Frustra laborant. Quemadmodum et ego de coadiutoria "canonicatus Warmiensis", si eam obtinere, contenderam. Nam hic aut negantur plane, aut difficulter conceduntur, praesertim cum possessor praesens adest in beneficio et coadiutor longissime distat, sed et in alterius cuiusdam coadiutoria idem accidisse ab Illustrissimo Cardinale audivi. Quod, si fixa stat Reverendissimae Dominationis Vestrae sententia me hac felicitate indignum beare, feram etiam longissimi temporis moram, dum coadiutoria haec de qua labefactanda ferrei isti fratres laborant, stabiliatur. Interim me temporis illus expectatione sustentabo, et ut

¹ 10 IV 1571.

² Por. Sdz. 15, 4.

cito veniat, Deum orabo, non tam mea causa, quam ut istorum hominum impotentia conquiescat et ab omni cura sollicitudineque liberum gerat animum Reverendissima Dominatio Vestra, quem deinceps ad illam cogitationem iuvandae et ab interitu vindicandae Ecclesiae Dei revocet. Fiat voluntas Domini. Quum autem ad rem ventum fuerit, dabo operam, ut id fiat bona Regiae Maiestatis gratia. Tantum enim de Illustrissimi Domini mei Cardinalis humanitate mihi polliceor, quod non difficulter sit facturus, ut meas apud Regem partes tueatur. Nisi quod Avicula omnes aditus et exitus occupat et involare se velle minatur, si admissa non fuerit, sed experimentum tamen capietur.

Semplavius dimissionem petiit et obtinuit. Dicam autem vir, non maiordomus bonus est, facilitate peccat, non malitia. Inde illud, quod *in casa del Cardinale Warmiense se butta la robba*. Non est nihilo natum est hoc, credat Reverendissima Dominatio Vestra. Novus hic maiordomus multa cogit in ordinem et a propensione ad frugalitatem revocat. Nondum ingenium hominis penetravimus, num in suam, an in Cardinalis rem tantam in re domestica curam sollicitudinemque adhibet, dies indicabit.

De mutanda domo cogitamus, nam hoc Vaticanum palatium infecto aëre infestum esse incipit corporibus humanis intendentibus, praesertim caloribus.

Exempla litterarum miror isthic non inveniri. Quae habemus a Cosborio inter ea quoque non^b reperiuntur, sed alias vias investigabo, ut habere possim. Novi nihil est.

Dominus Columna Venetiis nondum rediit, sed non obscure iactatur a multis, quod pacem cum Turca Veneti composuerint. Quod si sic res habet, in Siciliam videtur esse promoturus. Magnum enim apparatus fecisse fertur Constantinopoli ad christianos oppugnandos, sed non patietur eos Deus expugnari.

De patriae nostrae rebus non bella perferuntur ad Urbem, et videtur Cardinalis animum despondisse lectis cuiusdam litteris. Quid sit autem, quod immineat nescio; alterum horum vel Augustanae perfidiae promulgatio, vel Anglica exempla.

Deus misereatur nostri et Reverendissimam Dominationem Vestram diu servet incolumem et felicem, cuius me gratiae benevolentiaeque diligenter commendo. Datum Romae, 20 Aprilis 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

°Nunc allata sunt ad nos nova de reguli Transilvaniae obitu, quae res ne motus pariat, valde veremur^c.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero Coadiutori Varmieni, Domino et Patrono observandissimo; [m. C.] 2, 7 Iunii.

a-a supra lineam

b hal. R. del., non supraser.

c-c m.R.

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime.

°Soli Reverendissimae Dominationi Vestrae^a. In hoc summo Cardinalis nostri dolore, quem capit ex novis quibusdam et pestilentibus consiliis, in Polonia nuper exortis, vix se potest animus ad scribendum explicare. Iubebamur esse omni prorsus

metu vacui, iactabatur Vincentius¹ operam perfectam esse, ut res in Polonia non ad occasum tendere^b, sed ad pristinum illum splendorem revocari putarentur. Ecce autem, qui beatos nos dixerunt, ipsi nos seduxerunt, quod Primas etiam ipse orbis agnovisse videtur, qui etiam in hesternae congregationis sanctae Inquisitionis publice dixit, cum de Laurentio Papacoda ageretur: *Noi non possiamo cavar la sustancia de le lettere del Nuntio nostro in Polonia*. In oculis eius, qui se multum gratia et autoritate valere iactabatur, tam pestifera consilia tam^c hymeneus cuditur.

Mihi vero dolor hic heri mei est intolerabilis, qui metuo, ne quod illius Sancto Capiti malum adportet. Quis hac de re scribat in aulam ex adiuncta scoeda cognoscet, scribit et Cuiaviensi et Primati, qui fabulae istius unam personam sustinere dicitur. Quid futurum sit dies indicabit. Sed non obscuris hominum sermonibus iactatur per Urbem, cito exitum esse negotium consecuturum. Noster vere dolore tabescit. Ex aula nemo audet hiscere, Vincencius nescio quid in parabolis de Ochini² *Dialogo Polygamico* [dixit]. Cuperem Nostro nunc adesset Reverendissima Dominatio Vestra, ut dolorem illius lenire, cogitationesque ex animo evellere sermone suo possit. Sed haec Deus viderit.

Cardinalis Commendonus ante diem tertium Urbem reliquit, Veronam profecturus. Discissit autem bona Sanctissimi Domini Nostri venia, ex cuius favore eiectus fuisse dicebatur, a populari suo Pisce illo, qui nunc est in aula Caesaris. Cras fortassis Tiburum imus animi gratia, inde Sublacum ad sancti Benedicti monasterium, quod si arripserit, sub Iunii mensis finem eo redibimus, tres integros menses posituri. Timetur hic ab omnibus calores quidam infestissimi, cuius rei iam se dant indicia. Est enim hic aëris meridiani tanta calliditas, ut homines offendat. Quod si Aprilis tam est molestus, quid est ab Augusto expectandum. Utinam isti Augusti heri^b nostro morbum aliquem non accersant. Alter calore suo immoderato, alter calore illicito. Orłowski a patre revocatus³ domum discedit post aliquot dies, sic minuitur familia et suo^c, nisi quod his diebus passus est cardinalis non levem molestiam propter domesticas turbas quasdam excitatas ab animali timidiusculo, de quibus heri fuit admonitus, ut se intra modulum suum contineret. Plura non habeo.

¹ Wincenty Portico.

² Bernardyn Ochino (1487-1565), dawny generał kapucynów, przeszedł na kalwinizm i uciekł z Włoch do Genewy (1542), następnie migrował do Anglii. Pod koniec życia przeniósł się do Polski, ale i stąd skazywany na dalszą tułaczkę edykty parczewskie (1564). Napisał „Dialog o poligamii”. Zmarł na Morawach.

³ Maciej Orłowski, domownik Hozjusza. Udało się odnaleźć list Hozjusza do króla Zygmunta Augusta, polecający tego chłopca (Oryg.: Kraków, Bibl. Czart., rkps 1612, s. 435-438).

„Sacra et Serenissima Maiestas, Domine Domine clementissime. Subiectissimam perpetuae servitutis et orationum mearum commendationem.

Qui reddet has Sacrae Maiestati Vestrae nobilis Matthias Orłowski, iuvenis honestis moribus praeditus et honesto loco natus, per septennium fere versatus est in familiaritate mea, quo tempore sic se gessit, ut propter modestiam suam singularem, diligentiamque mihi cumprimis charus extiterit. Revocatus est is a parentibus suis, qui cum in aula Maiestatis Vestrae versari volunt et a me postularunt, ut litteris meis ipsum Maiestati Vestrae commendarem, quod ego illis negare nec potui, nec debui. A Sacra Maiestate Vestra peto, ut eum in servitorum suorum numerum velit non gravatim recipere. Non dubito quod sit fidem, diligentiam et integritatem suam Vestrae Maiestati probaturus.

Quod superest Deum precor, ut Sacram et Serenissimam Maiestatem Vestram, Dominum meum clementissimum, quam diutissime servet incolumem et felicem, cuius me gratia, clementiae, protectionique regiae diligenter etiam atque etiam commendo.

Datum Romae, 6 Maii Anno Domini 1571.

Eiusdem Sacrae et Serenissimae Maiestatis Vestrae humillimus capellanus et servitor addictissimus [następuje własnoręczny podpis]

Stanislaus Cardinalis Varmiensis“.

Me gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae etiam atque etiam diligenter commendo. Datum Romae, 5 Calendas Maii¹ Anno Domini [15]71.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dno: [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero Coadiutori Varmieni et Domino Domino observandissimo; [m.C.] 15. 7. Iunii

a-a in mge
b supra lineam
c in cod. lacuna

63

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime.

Binas Reverendissimae Dominationis Vestrae eodem tempore litteras accepi 20 et 28 Martii datas. Quod nos Reverendissima Dominatio Vestra tam ponderosis litterarum fascibus onerat, duplicis nos voluptate cumulat: Una quae in legendis epistolis consistit, altera quod a famis tyrannide liberamur. Est itaque, quod ex adventu litterarum Reverendissimae Dominationis Vestrae gaudeamus. Redditi sunt autem Illustrissimo Domino Cardinali ducati 300 duploni 30, mileresi maiores et minores 30, a quibus nunc persolvi postariis 6 scutos, iulios 5. Expectamus maiora etiam a Reverendissima Dominatione Vestra victus subsidia. Sic enim res habet in Urbe, quod sine pecunia magna est miseria.

"Quem a ridendo nomen ducere scripsi, Ridecki¹ intellexi, qui fulminare coeperat regaliter, vel potius jovialiter^a. Sed coadiutoria Cracoviensis canonicatus est emollitus et iam non loquitur solum per litteras, sed et iocatur. Nihil autem est hoc tempore, quod characteribus committi debeat et nunc primum eos coepi agnoscere.

Quod de re quoque mea scripserit Patri meo magnam habeo gratiam. Puto enim, quod in rem quoque meam est id, quod scripsit. Ego quidem verbo non sum eum allocutus de me, nisi quod epistolas Reverendissimae Dominationis Vestrae aliquando legi, ad quas non est solitus mihi respondere quidquam, de me praesertim; ita ut nesciam, an in istius consilii, quod de me ornando suscepit Reverendissima Dominatio Vestra societatem veniat. Sed ego deliberatum habeo, voluntatem erga me Reverendissimae Dominationis Vestrae illi aperire. In reliquo fiat, quod vult Deus. Mihi certe tanti non est beneficium, quo me augere statuit Reverendissima Dominatio Vestra. Deum testor non mentior; quanti est iudicium de me Reverendissimae Dominationis Vestrae quod me prae ceteris elegit infimum Patris nostri servitorem, cuius non sum dignus solvere corrigiam calceamenti², cui^b tam illustris servitutis^c testimonia daret alterius cuiuspiam rei dicere non possum. Quis ego sum aut quae domus est Patris mei. Quid autem sit illud, quod nos in deteriorem partem accipere scribit, non intelligo. Mundus ego sum a sanguine hoc, si de Patre agitur, quis unquam dixerit Hosium a Cromero offendi posse. Sic nec illud assequor de purganda colera, colligi

¹ 27 IV 1571.

² Żartobliwy przydomek A.P. Nideckiego.

³ Por. J 1, 27.

quidem hic potest non difficulter in tanta quorundam licentia, quam aut ferre cum Patris iniuria necesse est, aut sine colera reprimi non potest, sed ea divina solet esse, a quo non est praefocationis periculum. Haec ad litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae.

Ante quintum diem profectus erat Cardinalis Sublacum ad inspiciendam illius loci amoenitatem felicitatemque, utrumque invenimus, nisi quod est iter ab Urbe bidui, quae res aliquam moram attulit deliberationibus nostris.

De liga spes omnis prorsus concidit. Expectatur reditus Domini Marci Antonii Columnae Venetiis. Plura non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae favori diligenter etiam atque etiam commendo. Datum Romae, 5 Maii 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmicensi, Domino Domino observandissimo; [m. C.] 4, 7 Iunii.

^{a-a} laudat K. Morawski: Andrzej Patrycy Nidecki..., p. 162.


^b quem R. del.

^c in mge

64

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

De liga rumores iterum audiuntur. Rediit Venetiis Dominus Marcus Antonius Columna, qui dexteritate sua Venetorum animos fertur inflexisse, ut in foedus hoc percipiendum assentirentur. Idipsum negant alii, quibus ego quoque accedo, nam ex Cardinale Pacciecho heri audivi, nondum de omnibus articulis plenam esse transactionem factam, videtur autem si coiverit discors concordia quaedam futura. Ita sunt animis in Hispanos exacerbatis Veneti, ut ne dum vitam, sed nec fortunas suas illis velint credere, nondum est prius illud vulnus obductum. Quid sit futurum, dies indicabit. Ex Hispaniis de negotiis nostris silentium, quod ne sit perpetuum.

Illustrissimus Dominus Cardinalis non est sine metu, praesertim si tam turpium et nefandorum consiliorum, quae dicuntur in patria nostra agitari fama isthuc quoque penetraverit, aut fortasse iam penetravit. Publica enim est vox omnium in Urbe ^a ομηγητονμξυωωξφοση λαμηολυλωθξηση θημισξγγοτηλξεξηνλ: νγαημξο ^a adhuc. Sed Cardinalis Ferrariensis ex Nostro quaesivit an ^b ηφιστιεξκγτηνξλωαφοσαηηννξη ηφηογη ^b. Nescire se Noster respondit. Sed si tamen factum esset exemplo fieret, quod semel et iterum in Galliis et Hispaniis accidisset. Iussus est isthuc proficisci Laurentius Magius¹, ut cursum negotii impediret si nondum se praecipitem dedit  ^c. Faxit Deus, ut bonam operam navet Regno nostro Reique publicae communi. Noster certe Cardinalis in moerore totus est expectatione exitus, qui ne respondeat oculis istis

¹ Wawrzyniec Maggio, rektor collegium jezuitckiego w Wiedniu, następnie prowincjał austriackiej prowincji jezuitów (1566-1578).

hominum valde metuit. Dominus Episcopus Posnaniensis Patavii Apotamensibus aquis utitur, reditum in patriam suam ad Calendas Iunii designavit. Misit huc familiarem suum, qui decanatus Posnaniensis *bullas* expediat contra Dominum Kuninsky, qui eum iam fuerat consecutus, sed hic favoribus et arte deiectus est ^a *μυλιγγισθου - τυμμος* ^d Ipsi viderent.

Illustrissimus Dominus Cardinalis satis bene habet per Dei gratiam. Aestus istius temporis intolerabiles sunt et insalubres. Iulium et Augustum metuimus, si non fortassis ab illorum impetu subducemus. Plura non habeo.

Commendo me gratiae, clementiaeque Reverendissimae Dominationis Vestrae, quam bene valere cupio. Datum Romae, 12 Maii Anno Domini 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

[p. III]: Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni, Domino Domino osservandissimo; [m.C.] 17 Iunii.

^{a-d} Regem nostrum uxorem alteram ducere. de confusione Augustana siletur

^{b-b} ex concubina sua prolem susceperit

^c Regia Maiestas

^{d-d} Ticinio administro

65

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

De liga, quod scribam non habeo. Iam assurgunt, iam concedunt de illa hominum spe, semper aliquis se nodus offert, quem explicare nequeunt, quamvis in eam curam, toto, quod aiunt, pectore, incumbat Sanctissimus Dominus Noster, ut opus hoc in rem totius christianitatis institutum optato fine terminare posset. Aiunt Venetos non difficulter ad expediendum negotium adductos iri, si classem Regis Catholici ad Hydrentum cernerent congregatam. Quod Hispani se facturos promittunt sed Veneti res, non verba volunt. Nunc iterum est in^a expectatione cursoris ex Hispania reditus, qui, si quid certi de classe expedita attulerit, creduntur Veneti pactis superioribus acquieturi.

In hesterno consistorio pronuntiatus est cardinalis noster Camerarius Sanctae Romanae Ecclesiae cardinalium; dignitas non maxima, fructus nullus, laboris plurimum, sed defugere non licuit sine reprehensione statimque sunt collatae tres Ecclesiae in Indiis et in Africa quaedam alia, quae non parvo texatae fuerunt et omnis istius pecuniae dispensatio ad Nostrum pertinet, nisi quod arte divisoris uti non potest, ut sibi maiorem partem retineat, sed sicut non magna ita quoque non erit longa dignitas ista, nam ad octo tantum menses progredietur et postea ad assessorem Cardinalem Pacciechum transibit non repugnantibus nobis.

De fuga cogitamus. Calores isti nos oppugnant et robur corporis exnervant, quibus locum dare cogitat Cardinalis, ut in eos saeviant, quod statim nascentes in se starent. Cras maiordomus Sublacum it, ut necessaria prospiciat. Nos post festum Petri¹ sequemur.

¹ 25 VI 1571

De apparatu Magistri Theutonici bellico multa perferuntur ad Urbem. Dicitur in Prussiam impressionem facere velle. Hoc aut nescitur isthic apud vos aut fabulae sunt, quae circumferuntur. Quod si haec quoque flamma ad ignes domesticos accreverit, timendum est, ne cito patriae nostrae cineres videamus, quam rem cum animo providet Cardinalis, cruciatur et doloribus frangitur nobisque non raro suis suspiriis lacrimas excutit.

Deus misceatur nostri et Reverendissimam Dominationem Vestram servet incolumem, cuius me gratiae commendo. Datum Romae, 19 Maii 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

^a supra lineam

· Domino Martino Cromero, Coadiutori Episcopus Varmiensis, [m.C.] 7 Iunii.

66

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine observandissime.

Quae acta sint in hesterno consistorio ex adiuncto scripto, quod ex Italico memoriali Latinum facere iussit Cardinalis, Reverendissima Dominatio Vestra cognoscat. Facta, transacta sunt omnia, difficultates superatae et amota omnia impedimenta. In unam eandemque voluntatem itum est ab omnibus eadem pacta condicionesque receptae sunt et iuramentis utrinque constabilitae. Quod, ut orbi christiano felix, faustum et fortunatum Deus esse velit, supplicibus votis nobis est exorandum.

Cras ad cineres Apostolorum Principis post Missarum sollemnia publicabuntur condiciones, oratio habebitur et amplissima benedictio cum indulgentiis contritis et confessis omnibus dabitur.

In Poloniam Commendonus designatus esse dicitur, sed primum ad Caesarem. In Hispanias et Lusitaniam creditur profecturus Cardinalis Alexandrinus, vir ad **αλογιλαην ωμθσοσνωξγσαλνθονγθσηξν** sed vere dicit ille, suum cuique pulchrum, in Gallias Cardinalis Sanctae Crucis, quemadmodum communis vox habet. In his rebus curandis totus est Sanctissimus Dominus Noster, ut etiam difficilem aditum praebet iis, qui alia ex causa illum convenire cupiant. Quanto versetur in periculo patria nostra, loquuntur nova publica. Cuperet Noster medicinam aliquam adferre, sed non admittitur; accessum habere non potest ad Petri successorem, ut indicet, quantis fluctibus involvantur navicula Petri in partibus nostris peritura, nisi Dominus quiescere ventos iusserit¹. Pro derelictis habemur, Deus misceatur nostri.

Stoam² in Moscoviam iturum rumor est, aliqui revocatum esse credunt, quod inscio inconsultoque Nostro factum est. Sed est et alius dolor, hoc lenior quod privatus, qui animum Cardinalis excruciat: mortuo vicerege Neapolitano gaudebat magnopere, datum illi fuisse Cardinalem Granvellanum, qui singulare quoddam studium suum erga Nostrum prae se ferre videbatur; statim ut ad munus suum est ingressus,

¹ Por. Mt 8, 26.

² Przydomek Antoniego Possewina (1534-1611), jezuita, posła papieskiego.

mutavit mores, mutavit sententiam, fefellit promissa magnifica; quae annua solvi consuevit Regiae Maiestati nostrae pecunia 43 millia, eam hoc tempore nulla ratione vult numerare, dicens aerarium Regium magnis sumptibus egere ad ferendas tanti belli impensas. Itaque sibi licere alienam quoque pecuniam retinere, dum ex istis adornandae classis difficultatibus emergat. Toties cum litteris suis monuit et obtestatus est Illustrissimus Cardinalis Paciechus, egit Sabellus¹, coram institit, ne quidquam proficiunt omnes. Nolle se quidquam hoc tempore numerare pro imperio, respondit elatus iste Burgundohispanus². Quamvis autem ea pecunia Regia Maiestas ipsa spoliatur, tamen magnum incommodum noster Cardinalis capit ea ex re, quod 2 300 scutorum accipere debuisset, si fuisset Clodinio adnumerata. Iam ea de spe decidit. Ex Prussia rationes illius pendunt omnes, quae si nos ipsa quoque derelinquerit, esuriendum erit aliquamdiu. Plura non habeo.

Commendo me gratiae patrociniisque Reverendissimae Dominationis Vestrae, quam diu bene et feliciter valere cupio. Datum Romae, 7 Calendas Iunias³ 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

^bNarrationem consistorialem Cusborio legendam misi, quam statim ad Reverendissimam Dominationem Vestram transmitteret^b.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni, Domino et Patrono osserendissimo; [m.C.] 2, 13 Iulii.

a-a maritales thoros eviolas hos idoneus
b-b m.R.

67

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Illustrissimus Dominus Cardinalis cum commoda per multos menses valetudine fuisset usus. Hesternam ambulationem nonnihil est debilitatus, nam ex ardore solis capitis dolorem, ex hoc autem febriculam est consecutus, quae noctem illi gravem, diem autem hunc leviolem tamen reddidit. Metuo, ne calores isti, quod anno superiore fecerunt, in eum esse velint crudeliores, cuius iam rei dare videntur initia. Quam etiam ob causam se Roma Sublacum subducere cogitat, locum et salubrem et amoenitate clarum, sed unum est necessarium, quod nobis Cardinalis Granvellanus negat. Omnes machinae sunt iam adhibitae, ut animus eius possit expugnari. Nihil proficimus. Sed accidit tamen Cardinali, quod ei qui Aethiopem ad balneum invitat¹, qui etsi non praestat Aethiopo [s] fructum, sibi tamen lucrum aquirat. Non defuerunt in exigenda hac pecunia Cardinalis nostri partes. Sed qui res conferendi potestatem habet, regulariter non viceregaliter negat. Nunc etiam Cardinali meo scribit ad Septembrem usque solutionem istam differri oportere, quae res accidit incommode, nam in ea

¹ Jakub Sabello, od 19 XII 1539 kardynal, zmarł 5 XII 1587.

² Antoni Parenot Granvella, od 26 II 1561 kardynal, od 1571 wicekról Neapolu, zmarł 21 IX 1586.

³ 26 V 1571.

¹ Przysłowie.

pecunia spem rationum nostrarum collocaveramus. Nunc ad Prussiam oculos conver-
timus. Plura non possum, nam et ipse languo.

Commendo me gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae, cuius me gratiae
commendo [s]. Datum Romae, 2 Iunii 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

"Foederis capitula mittet Reverendissimae Dominationi Vestrae Dominus Kos-
borsky".

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dero: [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Comero, Coadiutori Warmiensi, Domino Domino colendissimo etc.: [m. C.] 3, 13 Iulii

a-a in mge

Reverendissime in Christo Pater et Domine Domine clementissime.

Visum est Illustrissimo Domino meo, Cardinali Warmiensi, pro sua magis boni-
tate, quam pro meritis ullis meis, eo me canonicatu in Ecclesia sua Warmiensi augere,
qui fuit Gasparis Hannovii¹, nuper in Christo defuncti, viri longiore vita dignissimi.
Quae res quominus mihi expectata accidit, eo me arctiore servitutis vinculo Illustris-
simo Domino Cardinali obstrinxit, quamvis iam etiam antea infinitis prope beneficiis
sic^a illi sum obligatus, ut vitam quoque debeam, nec possum esse sine metu, ne^b in hoc
recenti eius facto iudicium etiam in eo plurimi requirant. Sum enim ab omnibus
praesidiis prorsus imparatus, quorum adminiculo possim Ecclesiae Warmiensi utiliter
inservire. Fidem, certe studium, diligentiam, et ad omnia istius Ecclesiae causa
subeunda promptam voluntatem in me requiri non patiar. Ceterum cum a facultate
sic esse me imparatum sentio, vereor ne plusculum, plus etiam consuetudini dedisse
Cardinalis existimetur, cum isto me in Ecclesia sua beneficio augere voluit et lecuple-
tare.

Quis enim ego sum, aut quae domus patris mei? Non possum aliud, quam ut
credam Dei opus hoc, Dei vocationem hanc fuisse, qui vestra (o patriae nostrae
lumina, o doctores Ecclesiae Christi) corda in eam voluntatem inflexit, ut hoc tanto
ornandi, augendique mei studio pariter inflammaremini. Dominus sit merces vestra.
Dominus vobis det vitam, quam meremini et conservet animum, quem dedit. Aliud
gratitudinis genus, alia non potest a me proficisci memoris animi significatio. Mihi
quidem tanti non essent alii canonicatus omnes quantalibet dignitate opibusque prae-
cellentes, quanti est hic unus, quem in sua Warmiensi Ecclesia mihi contulit Illustris-
simus Cardinalis, quae illius et episcopus et pastor est, cuius ego utinam ovis esse
possim, non ad subiectionem tantam, sed etiam ad imitationem et vae mihi est, si non
imitatus fuero, necessitas enim mihi incumbit, ut episcopum meum et eius coadiuto-
rem omni mea contentione, studio, operaque sequi ac affingere contendam, qui vita
pariter et doctrina orbem universum illustraverunt, exemploque viam munierunt ad^c

¹ Kacper Hannow (1519-1571), siostrzeniec bpa Jana Dantyszka, rodem z Gdańska, od 12 III 1545 kanonik warmiński, od 1567 oficjal. *Altpreussische Biographie*, I 249.

vitae in omni pietatis genere in hoc saeculo transigendam, in illo autem aeternae immortalitatis gloriam consequendam.

Felix Warmiense Ecclesia, quae sponsa magni Hosii facta est, quae Cromeri, viri doctissimi consiliis prudentiaque regitur. Me vero longe feliciorum, qui tanta utriusque consensione huius sponsae filius, huius Ecclesiae membrum sum effectus. Deum precor, ut in hoc vitae genere longe periculosissimo dirigat gressus meos, ut ne vos unquam collati beneficii possit poenitere.

Litterae collationis hoc tempore conscribi non potuerunt, sed intra dies octo conscriptas in manus Reverendissimae Dominationis Vestrae mittam, ut ipsa quoque factum hoc Illustrissimi Domini Cardinalis iudicio suo approbet et quos constituere procuratores, eis consilio auxilioque suo adesse praesto velit, ut istius canonicatus possessionem in Ecclesia Warmiensi possint, sine cuiusque impedimento consequi. Habebit me per Dei gratiam Reverendissima Dominatio Vestra fidelem servitorem et obedientem canonicum. Plura non addo.

Illustrissimus Dominus Cardinalis de profectioe Sublacensi cogitat, sed cum illi Pontifex singulos dies Veneris ad audientiam assignaverit, unum et alterum adhuc in Urbe ponere decrevit et de rebus necessariis cum Sanctissimo Domino Nostro conferre. Ticinius nos 400 ducatis plurimum est consolatus. Grandia vela etiam nostra negant, Deus providebit.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae etiam atque etiam diligenter commendo. Datum Romae, 16 Iunii 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Canonicus Warmiense

In dextera: [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Warmiensi et Domino, Domino observandissimo; [m. C.] 5, 19 Iulii. [Post. m. in m. nge]: Stanislaus Rescius Canonicus Warmiense; [in dext. nge]: Roma 16 Iunii 1571.

^a supra lineam

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Accepi literas Reverendissimae Dominationis Vestrae 28 Maii scriptas, ex quibus cumprimis erat iucundum de valetudine Reverendissimae Dominationis Vestrae intelligere. Quae de strutionum stomachis scribit, eos nobis non alia res peperit, quam rerum omnium maxima caritas, quae facit, ut hic aurum citius quam apud nos concoquatur.

Misi non ita pridem Reverendissimae Dominationi Vestrae omnia istius anni praecepta. Inde intelliget, quod non tanta fiat pecuniarum profusio, quanta fieri putatur, quandoquidem census non sunt ita locupletes, ut sufficere possint etiam necessitati. Facile potest existimare Reverendissima Dominatio Vestra, quod pro 5 vel 6 millibus annuis^a regaliter in Urbe vivi non potest, tanta praesertim familia, quae sola fortassis minui posset, cetera enim correctae iam esse videntur. Sic rationes suas videbatur instituisse Cardinalis, quod, quae supererant in Prussia debita, distracto frumento possent persolvi omnia. Census autem istius anni [15]71 integros perciperet, qui cum faciant ultra 10 000 marcarum ad minus 4 000 ducatorum Ungaricorum pro

illis expectabat, quae si habuisset et accessisset praeterea regia provisio Neapoli 2 000 scutorum commode per^d annum hunc sustentare se posset et futuros census expectare. Nunc Neapolis nihil dat. Prussia 2 000 tantum submittit, videat rogo Dominatio Vestra Reverendissima, quomodo possit sufficere Cardinalis. Alias enim accessiones habet nullas. Provisio capelli in pensionem domus abit. Iam scripsi, quod cum spe sua frustratus fuisset et Neapolitanae et Prussicae spes nostrae praecisae fuissent. Coactus est mutuam pecuniam conquirere magno foenore argento etiam suo pignori dato. A Ticinio accepit 500 Ungaricos sine foenore, a quodam Casanedo¹ 500 scutos monetariae, a quibus ad 6 menses penduntur 60 scutos. A Luca suo mercatore 640 in auro, qui fortassis plus etiam devorabunt quam 60. ^bEx hac pecunia^b debita persoluta sunt quamplurimis ad 1 100 scutos. Supersunt 500, quibus hic Sublaci alimur. Unde autem solvendo erimus? nisi aliquid Prussia submiserit aut unde aliquid sperare Cardinalis potest, si ex suo episcopatu non potest vel a suo coadiutore. Sum testis oculatus doloris eius et molestiae, quam capit Cardinalis ex his difficultatibus, in quas nunc devolutus est et quaedam nonnunquam consilia suscipere cogitat emergendi ex his tantis molestiis. Sed ego spero meliora. Hic certe tenuiter vivimus, nec aliud fere mensa nostra videt quam arietes et caules et cogimur tamen 5 scutos indies impendere.

Mitto alia, quae ad cibum non pertinent. Agnosco singularem humanitatem erga me Reverendissimae Dominationis Vestrae, quae me Gasparem² sufficere cupere videtur. Res iam est transacta, quin et Framburgi³ confecta omnia esse puto. Iam de eo erit cogitatio suscipienda, ut mihi tabernaculum apud Ecclesiam faciam, in quod receptus detur adveniendi. Si domus alicuius occasio se offerret, quod mihi exiguum superest patrimonium, ex eo aliquid pecuniae corraderem, ut domicilium aliquod comparem et quod reliquum vitae superesset Deo et Reverendissimae Dominationi Vestrae serviens transigerem mea ista sorte contentus. Sed haec quoque Deus viderit, post quem in Cardinalis ac Reverendissimae Dominationis Vestrae studio benevolentiae mea omnis spes est collocata.

Porticus nullam unquam de transmutatione pecuniae conditionem obtulit Cardinali, quam etiam non appetit. Quidvis potius scripsi quaedam antea ignoto caractere. Non minus ληης^c quam a ^d ἰσθηγῆς δὲ ἰσθηγῆς μισογλυῖα γυρηθῆ γρημῖ μισοθῆλ. ^d, ut Nostro aegre faciat, neque id levibus argumentis.

Post mortem custodis Warmiensi coepit esse sollicitus Cardinalis, ne Dodoneum⁴ illud Cymbalum Mathias⁵ in locum eius a Capitulo sublegetur, quod antequam promittat, decrevit extrema quaeque attentare, nec putat Dominationem Vestram Reverendissimam unquam assensuram, ut homuncio iste, qui perfidiae reum Cardinalem agere coram Nuntio voluit, ipse perfidus in ordinem istum cooptetur. Quemvis catholicum potius.

De custodia pro me Cardinali supplicavit Augustanus ^bme inscio^b. Quid fiat nescio. Non ambio. A Reverendissima Dominatione Vestra potius cum firmata stabilita-

¹ Jan Baptista Casnedo, kupiec rzymski.

² Hannow.

³ Frombork na Warmii.

⁴ Dodona, miasto Molossów w Epirze, słynne z najstarszej wyroczni greckiej. Kapłani dawali odpowiedzi na podstawie szumu świętych dębów, lub dźwięku wydawanego przez brązowe misy poruszane wiatrem; tu przenośnia.

⁵ Maciej Hein.

que coadiutoria fuerit aliquid expectabo, nisi me musicum non esse scit, ut ita utriusque vestrum beneficentiae impressa geram vestigia episcopi, qui me canonicatu, coadiutoris qui dignitate ornavit. Plura non habeo, neque enim aliquid novi dat ista solitudo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae etiam atque etiam commendo. Datum Sublaci, 21 Iulii 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorse: [a.m.] Reverendissimo Domino, Domino Martino Cromero, Coadiutori Warmiensi etc., Domino osservandissimo; [m.C.] 26 Augusti.

^a supra lineam

^{b-b} in mge

^c ab eo

^{d-d} a Capitulo coadiutoriam impedi putat Cardinalis

70

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Nondum allatae nobis sunt ex Urbe litterae, quamobrem etiam rescribere nondum licet.

Illustrissimus Cardinalis valet optime. Ab aestu nullum hic nobis est periculum, qui Romae dicitur esse intensissimus.

Sparguntur novi quidam rumores, quamvis authoribus incertis de bello contra Senas in Italia suscitando et urgere dicitur magnus Dux, ut quos ad principes christianos designavit. Legatos suos Sanctissimus Dominus Noster eis mandet, ne quam moram trahant, sed tempestive cum principibus agant, maloque nascenti medicinam adferat. Interim tamen ipse quoque ad rem suam attentus est ac milite comeatuque se armat. De adventu Ioannis de Austria¹ Genuam² vox est multorum. Interim autem Turcae ad Corcyram classem admoverunt oscitantibus nostris.

Ante octiduum redditi sunt Romae ad manus Ticinii 200 ducati, ex illis 100, quos Cracoviam Varssavia miserat Dominus Oeconomus. Plures expectamus per hanc postam. Quantum aes alienum contraxerit Cardinalis iam antea scripsi, ut exolvatur, consilio et auxilio Reverendissimae Dominationis Vestrae indigemus, quod ab illa potius nos expectare nos decet, quam aliorum auxilia implorare. Grandia vela flecti[s] non possunt. Intumuerunt secundo nunc vento feruntur. Negavit hoc tempore Marco Antonio Columnae triemes regias, quibus Otrantum³ comitaretur, quae res Pontificem graviter offendit. Mortuus est Thomas Aldobrandinus⁴, secretarius Pontificis, vir bonus. De loco eius magnae sunt concertationes. Tres viri docti concurrunt, quid sit Pontifex decreturus, videbimus.

Rediit ex Urbe Thomas⁵. Litterarum ex Polonia quam a solo Cosborio nihil omnino attulit, sed nova nobis instar multarum litterarum renuntiavit allatos esse Cracovia 500 ducatos Ungaricos et in manus Ticinii redditos. Ergo praeteritam

¹ Joannes de Austria, naturalny syn cesarza Karola V.

² Genua, port nad Morzem Tyrreńskim.

³ Otranto, miasto w Italii nad Morzem Adriatyckim.

⁴ Tomasz Aldobrandini, sekretarz papieża Piusa V.

⁵ Tomasz Treter (1547-1610), sekretarz kardynała Hozjusza, kanonik warmiński, rytownik, poeta.

famem paululum relaxabimus, dum nobis ex fonte Heilspergensi affluent, quibus satiari possimus. Statuit Cardinalis 500 ducatos mercatori suo persolvere, quos accepit ab eo mutuos ante mensem unum. Veretur enim, ne interesse summam cito exequet. Praeterea tamen pro rebus variis ab eo emptis illi debebit scutos 600, Ticinio vero 500 ducatos et 300 monetae, Casanedo 300 scutos monetae. Ista nobis solvenda restant, et auxilium Reverendissimae Dominationis Vestrae expectant, quod rebus nostris, credimus, non defuturum.

Turcae castigatione ista nostra minime repressi videntur; armis et ferro opus esset. Ingressi sunt cum sua classe in mare Adriaticum et ad Anconam visuntur aliquando, quo Pontifex mittit Cardinalem Coregium⁶ illius provinciae legatum, ut maritimam illam oram praesidiis muniat et ad omnem Turcarum impetum sit vigilans.

Heri praeter expectationem pluit in Urbe, quod sic accipiunt multi secururam stragem aliquam in hominibus ab hoc aëre humido, qui in medio tantum Augusti solet ipse gratus et salutaris. Plura non habeo.

Commendo me gratiae, patrociniisque Reverendissimae Dominationis Vestrae. Sublaci, 26 Iulii 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius
Canonicus Warmiensi

In dorso: [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Warmiensi etc., Domino Domino colendissimo; [m.c.] 1, 4 Octobris.

71

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Valemus hic per Dei gratiam et moderato sane caelo fruimur. Et corporibus nostris et oculis aër iste Sublacensis salubris est.

His praeteritis diebus Sanctissimus Dominus Noster male habuit, summa difficultate urinandi fuit oppressus, etiam nescio quid publica vox habebat.

De adventu Ioannis de Austria Genuam aliquid affirmatur. Sed metus est ne Senas potius quam Turcas armis suis invadat hostiliter, nam detecta nunc quaedam est conspiratio et capti feruntur 40 nobiles Senenses, qui putentur cum Ioanne Austriaco aliquid commercii habuisse; itaque et nobis hic imminet.

Quod attinet ad patriae nostrae res, nos iam hic omni metu vacui esse iussi sumus. Nunquam admissurum esse quendam, ut in aetate sua⁸ provecta albicante coma ad haec insana consilia sit descendurus. Itaque an triumphare liceat, ignoramus. Certiora sunt isthic omnia. In nobis vestigia relicta sunt. Duodecim enim sunt horae diei.

Legit nunc Cardinalis *Apologeticum* secundum Lindani ad Germanos. Mirari satis non potest hominis arrogantiam. Urget omnibus modis, ut in Germania concilium nationale cogatur, quod haec sola et non alia sit via pacificandae Ecclesiae Christi. Se velle omnes ingenii sui nervos in hoc studium intendere, ut ad aliquam concordiam descendatur, quae pacem esset religionis allatura. Fricium¹ laudat, quod is concordiae

Hieronim Corrigo, od 31 I 1560 kardynał, zmarł 9 X 1572.

Andrzej Frycz Modrzewski (1503-1572), pisarz polityczny, publicysta, teolog. HNP VI 433-435.

sit amantissimus cupidissimusque et alia multa imprudenter effudit. Metuit Cardinalis, ne si liber, vel in Fricii, vel in patroni eius Σ manus incidat, id quod monet Lindanus etiam atque etiam omnibus viribus urgeant ^bin Polonia^b. Qua de re scribit Noster Cardinali Sirleto.

Ceterum significavit Ticinio Italus quidam episcopi Przemisliensis² famulus, quod nepos archiepiscopi Gnesnensis³ ducat in uxorem neptem episcopi Przemisliensis et quod archiepiscopus cupiat episcopum facere suum coadiutorem iamque rem agi coeptam esse cum Regia Maiestate et resolutionem expectari. Quod si sic est, ac utinam ita sit, nae illae extremum hunc vitae suae actum optimo fine clauserit, si talem virum sibi successorem delegerit. Singulari quadam Dei providentia confectum hoc negotium censi poterit, divino potius impulso quam ab ingenio Σ profectum, de quo ante suum hinc discessum ^cχλοσχερχυσοχροταγζγητθγγη ^c quod is ^d⊠
^dλκνσαξηογγλωεγτιξασρονηητηγγυχιμογνοτχ ^d ut possit, ^eλαγλνπξελυξηατημνξρη
^eγτθξιση ^e. Hic me offenderunt litterae Dominationis Vestrae Roma allatae. De cononiatu Warmiensi factum est, quod divinabat Reverendissima Dominatio Vestra, et puto expeditum esse negotium, opera studioque Reverendisimae Dominationis Vestrae, quod mihi non defuisse credo.

De hymeneo iam scripsi. Patricius magis quam ante studium erga nos prae se ferre videtur, sed ego in canina littera errorem admiseram. Sed quod me intellexerit Reverendissima Dominatio Vestra.

Annae⁴ morbus graviter hic nos perturbavit, eum autem maxime, qui [...] maxime unus cum illa sanguis est Duminum Stanislaum nepotem, qui in lachrimas est solutus. Est puer is summa expectatione, ingenio vivido, admirabili memoria. Magnum sui usum praebet Cardinali in legendis libris scribendisque litterarum exemplis. Servet eum Deus incolumem. Videt in eo imago quaedam patruī expressa.

Ioannes Austriacus Genuam^f pervenit. Misit quendam ex suis, qui Sanctissimi Domini Nostri pedes exoscularetur. Ne nunc quidem subticetur alio collimare consilia Hispanorum, quam publica vox habet. Da pacem Domine.

Negotium coadiutoriae pessime habet Cardinalem, quod ita trahatur. Arbitror ipsam etiam Dominationem Vestram perspicere, per quem stet ne consequatur exitus, quod ego prioribus meis significasse me memini. In quem Rex et qui vicissim in Regem reiicit is est qui, si me volatus avium non fallit, ut nobis aegre faciat, vel trahit, vel inficit. Interim autem ^gσκληρεις και αναβολας.

A Volscio litteras accepimus. De pecunia tam cito nobis Neapoli numeranda parvam spem ostendit, quae res sane nos occidit. Isthinc enim spes nostrae pendebant omnes. Sed mandata tamen regia se scribit extorsurum.

Quid autem nostrum animal timidum? Non efferetur autem. Immo sic, ut eum verbis patris nuper admonuerim, nisi cristas demiserit auditurum. Amice, quaere tibi aliud diversorium, quam ignominiam mihi rescribens mille mortibus graviorem^f sibi accidisse ait, etc. Vivit Romae res suas curans. Impetravit scholastiam Olomucensem, canonicatum Vratislaviensem, canonicatum Vladislaviensem. In prioribus Grodecium nostrum habet competitorem. Eventum videbimus. Plura non habeo.

Commendo me gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae etiam atque etiam. Cusborius custodia se ornari postulat. Mihi neque titulum, neque gratulationem

² Walenty Herburt (1524–1572), od 1562 biskup przemyski.

³ Jakub Uchariski, arcybiskup gnieźniński (7 X 1562) prymas, zmarł 5 IV 1581.

⁴ Anna, córka Jana Hozjusza brata kardynała.

ullam. Non moror cum tamen Zarscius⁵ gratuletur et^b ex eo de promotione mea audivisse se dicat. Datum Sublaci, 4 Augusti 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

^h Cronica Dominationis Vestrae mea apud Pontificem est, quam ad eum detulit Cardinalis Commendonus propter Magni Ducis negotium. An recuperabo iterum, nescio. Nicolaum Sanderum hic expectamus, hominem doctissimum nobiscum hospitabitur^h.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a.n.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni, Domino observandissimo; [m.C.] 2, 4 Octobris.

^a *decrepita* R. del.

^{b, b-b} *supra lineam*

^{c-c} *amo cor Pontifici dixit*

^{d-d} *Maiestatem Regiam absolverit ab vinculo praesentis matrimonii*

^{e-e} *aliam, quam vellet super inducere*

^f *Romam* R. del., *Genuam* suprascr.

^g *esse* del. R.

^{h-h} *m.R.*

72

Reverendissime in Christo Pater et Domine Domine clementissime.

Non est quod scribam Reverendissimae Dominationi Vestrae. Valemus omnes per Dei gratiam. A Reverendissima Dominatione Vestra nunc fasciculum cum rationibus frumentariis advenit. Nondum inspeximus. De nuntio dudum praemoneri ex aula debuit Reverendissima Dominatio Vestra, quamvis a nobis eam aliquid habuisse puto. Omnium horarum est et perfluit. Miratur Cardinalis, quod censuris non utatur Dominatio Vestra, quas habet in manu sua. Non rogari, sed cogi vult hoc genus perfractorum hominum.

De custodia et canonicatu Grodecius¹ scribit, quod ad Sedem Apostolicam dispositio utriusque pertineat, quandoquidem fuerit Dominus Custos Prothonotarius et Acolitus Apostolicus. Quid cogitet Cardinalis, nescio, sed si elegerint isthic Fungum illum recrudescet vulnus. Scholastia Olomucensi iam excidit Leporinus^{2a}, Grodecius obtinet. In gratiam tamen Cardinalis canonicatu illius Ecclesiae ab episcopo Olomucensi est ornatus et invitatur ad residentiam cum promisso munere officialis, si doctor utriusque iuris fuerit. Quid sit facturus nescio, Romae namque degit.

De me vero expecto, num ferratres etiam aliquid eruant, quo negotium inficiant. Sed prudentia Reverendissimae Dominationis Vestrae moderabitur omnia quae cum ipsa sibi nolit adesse, mihi profecto non defuturam puto, quod esse proprium pietatis existimatur. Plura non habeo.

⁵ Prawdopodobnie Szymon Zacius (1505-1591) wizytator.

¹ Jan Grodecki (1525-1574), kanonik warmiński i wrocławski, od 1572 biskup olomuniecki.

² Paweł Zajczkowski — protonotariusz apostolski, kanonik olomuniecki, scholastyk kruszwicki, sekretarz królewski.

Commendo me gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae etiam atque etiam, Sublaci, 10 Augusti 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dorse [p. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmiensi, Domino Domino observandissimo; [m. C.] 4 Octobris.

^a vox a R. corr.

73

Reverendissime in Christo Pater, et Domine Domine clementissime.

Allatae sunt ex aula litterae cum earum exemplo, quas Regia Maiestas ad Capitulum et ad Reverendissimam Dominationem Vestram in negotio coadiutoriae et ad Elbingenses dedit. Venimus in spem conquieturos tamen ferratrum meorum animos, quod, ut ita sit, Deum precor. Magna levatio fieret earum molestiarum, quibus obruitur fere Illustrissimus Cardinalis. Accessit nunc etiam alia, quod —(scribit ^a εολξγηηουουζζηηνλνηνηη πξσθιλοθγ ^b λθηρηγισρον οηεγ θη τοξγηηεξομχνηγηθηγηθγ ^c Neapoli quoque Clodinius parvam spem ostendit hoc anno solvendae illius pecuniae, nam in hoc Austriaci Ioannis adventu coactus esse vicerex dicitur a privatis etiam pecuniam mutuum accipere Neapoli^c ad 140 millia scutorum. Pendit autem 14 a 100 singulis annis. Itaque res Cardinalis in angustum admodum sunt redactae. A vobis subsidium expectamus. Sed ego spem habeo firmam in Deo, quod istae probationes et angustiae, in quas esse coniectus videtur, coronam illi parient. Non enim vidi iustum derelictum et semen eius quaerens panem¹. Modicum ergo hoc sustinebimus. Aliud hoc tempore non habeo. Nos hinc non aestus, sed frigus fortassis excludet in alium locum Urbi magis vicinum.

Mortuus est Vicerex Siciliae, frater Cardinalis Aragoniae, vir bellicis artibus clarus et insignis. Turcae ceperunt 3 Venetorum triremes et 2 naves, iactura aestimatur ad ^d centum viginta millia scutorum. Hispani autem et Pontifici et Venetis verba dant, nam classem suam non in Cyprum, sed Tunetum² dirigunt. Interea Turcae ad rem gerendam erunt intenti. Deus misereatur nostri.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae etiam atque etiam commendo. Sublaci, 18 Augusti 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorse [p. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmiensi, Domino Domino colendisissimo; [m. C.] 3, 4 Octobris.

^{a-a} graviter offensam esse Regiam Maiestatem, quod Cardinalis

^{b-b} ad episcopos Regni de novis nuptiis impediendis

^c in mge

^d 10 000 R. del.

¹ Ps 33, 25.

² Tunis w Afryce.

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Recrearunt nos maiorem in modum Cosborii litterae, qui significat allatos esse ad se 300 ducatos, quos nobis ad Urbem transmitteret. Adventum eorum expectamus avide, quamvis illi non magnam nuditatis nostrae partem operient, sed his omnibus providebit Dominatio Vestra Reverendissima.

Quid Capitulo suo Cardinalis scribat, ex adiuncto exemplo cognoscat Reverendissima Dominatio Vestra. Offensionem pariet, nisi quod illi dudum offensi et infensi sunt. Utinam non capra gladium, quod dicitur. De pecuniis Neapolitanis magis etiam dubitat Clodinius, quamvis a Volscio expedita mandata venerunt, quibus solutio Granvellano praecipitur. Sed si is obriguit, quis eum refovere poterit. Haeret adhuc Neapoli Ioannes Austriacus, adornantur naves, comeatus paratur, miles reficitur, postea in Tunetum impressionem faciet, Venetos autem praedam Turcis relinquet et iam Buduam Dolcignum Antibarum his diebus amiserunt. Catharrum in maximo est periculo. Deus misereatur nostri.

Exitum negotii mei expecto, quod si sine fluctibus tempestateque emerit, nae mihi propitium Aeolum Neptunumque putabo. Sed poterit ventis istis imperare Dominatio Vestra. Nam tempestatem de coadiutoria conquievissis iam putamus, imperantique ac fulminanti Pontifici Regique serio praecipienti cessissis. Plura non habeo.

Ego Neapolim excurrere cupio, unde aliquid ad Dominationem Vestram Reverendissimam mittam, quod iam curari iussi.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae etiam atque etiam commendo. Datum Sublaci, 24 Augusti 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In domo. [u. m.] Reverendissimo Domino Martino Comero, Coadjutori Varmensi etc. Domino, Domino ossecrandissimo. [m. C.] 4, 4 Octobris.

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Gratulatio Reverendissimae Dominationis Vestrae fuit mihi sane non tantum iucunda, sed et honorifica. Itane autem ego a Cromero frater appellor? Non frater sed servus, sed mancipium, et si quae sunt alia subiectionis nomina, iis me a Reverendissima Dominatione Vestra vocari volo. Post Deum non tantum parentibus meis debeo, quantum vobis duobus, orbis christiani lumina. Et certe, si is essem, qui Deo familiaris coniuncti plurimum apud illum possunt, nunquam profecto orare et obsecrare pro vobis benefactoribus meis desinerem. Quoniam autem huiusmodi vires atque confidentiam mihi scelerum meorum multitudo abstulit, hanc quae in verbis consistit, gratiarum actionem adferre cogar.

Sed fuerunt alia quoque suavitate conditae Dominationis Vestrae Reverendissimae litterae, nam attulerunt nobis aliquid quo famem sitiumque nostram mitigare, tamen non sedare liceat. Ticinius ex Urbe significat accepisse se a postario: Ungaricos 220, duplonos 32, cruciatos 13 et cruciatos mileresios 4. Iam argentum Cardinalis¹ redemptum est a 600 scutis, in mensem dedimus 18 scutos interesse nomine. Sic paulatim ex difficultatibus emergemus, si Deus volet et Reverendissima Dominatio

Vestra partes suas interposuerit. Et si Grandibus Velis videretur pecuniam, Regi debitam persolvere et ab omni aere alieno ^b liberaremur, et ad futuros census commode sustentare nos possemus. Data sunt ad illum ex Hispaniis mandata. Solutio praecipitur, sed nescio an parebitur. Oeconomus quidem spem dat, nec puto, quod verba det, (non est enim Italus) quod plura submittet. O si in rem conferam. Provisum autem hic est a Sanctissimo Domino Nostro de vacante canonicatu Varmiensi post obitum Domini Eustachii, filio Domini Capitanei Golubensis¹ supplicatio expedita iam est et Domino Castellano Gedanensi missa. Aiunt cortisani ad dispositionem Sedis Apostolicae omnia Eustachii beneficia pertinuisse propter prothonotarium. Quid autem ad haec ferratres? Sed gravius erit, si Camerarium Regium admittere audireque in Capitulo noluerunt. Aut Hispani sunt, aut aliquid aliud aliqui litteris commutatis. Quis autem restitandi finis erit, nisi exitium. Nos ergo iam etiam plectimur innocentes maiorum antecessorumque culpa. De revocatione Vincentii² aliquid inaudiveramus. Bona spes erit de coadiutoria, quod Portico absente illo sit emersura. C. C. Viennae iam esse creditur Cardinalis, quidem existimat in oculis eius datum iri locum Oratori Ferrariensi ante Florentinum. Exacerbata namque creditur esse vehementer turba Germanica isto diademate. Videbimus.

Ex Hispania Volscius, nescio quid scribit, quod magis ad rem nostram pertinere videtur quam alia omnia, sed non statim iam Bari regnamus. De Sublaco isto relinquendo cogitamus. Offert Fernesius Grottamferratam, Cornarus Montemcompatrum, Ursinus Vicum Varronis. Ad hunc fortassis erit ante alios divertendum, ut aliquid de re domestica oeconomicaque inde hauriamus. Sed nescio an, tam bene Varo³, quam scripsit, rem suam administravit. Et nos de sumptibus minuendis saepe magnifice^c loquimur. Quid tum postea? Varo nec vicus eius iuvabit. Sola Dominatio Vestra iuvare nos potest, sed et domi tamen nostrae profectum est aliquid. Bimestre hoc Sublaci constat 180 scutos, Romae mensis unus duplum absumit. Bullas meas iam opinor habet Dominatio Vestra, pecuniam Oeconomus. Minoris emuntur in Urbe tituli quam Framburgi. Vitulum enim non expecto, quimvis Concilium Tridentinum^d pro me loquitur, quandoquidem episcopo servio, sed ista non leguntur isthic. Plura non habeo. Commendo me gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae etiam atque etiam, ac bene et feliciter valere cupio. Datum Sublaci, Calendis^d Septembris 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

^c Belli istius minime, belli successus valde Piscatorem^d perturbant. Indixit is in proximo consistorio ieiunium diei Veneris cardinalibus omnibus eorumque familiaribus. Itaque iam, nisi bis in die non erit nobis comedendum. Litanias etiam post Missas vel cantari, vel recitari praecepit^e.

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmiensi, Domino Domino esservandissimo; [a. C.] 8 Octobris.

^a supra lineam

^b et R. del.

^c in mge

^d Aprilis R. del.

^{e-c} m.R.

¹ Krzysztof Kostka (ok. 1530-1594), starosta golubski, od 1576 wojewoda pomorski.

² Wincenty dal Portico.

³ Marcus Terentius Varro (116 p.n.e. — 27/26); tu aluzja do jego dzieła *De agricultura*.

⁴ Papieża Piusa V.

76

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine colendissime.

Cum primis gratus et exoptatus accidit, cum Illustrissimo Domino Cardinali, tum nobis omnibus nuntius iste, quod iam tandem pro coadiutore recepta sit a Capitulo Warmiensi Reverendissima Dominatio Vestra. Magna facta est Illustrissimo Domino Cardinali doloris molestiarumque levatio, et poterit iam ipsa omni contentione ad Elbingenses praefectos spiritus opprimendos incumbere, qui tanta rabie catholicos oppugnant. Duplici nuntio fuit nobis ea dies lactissima. Nam et Clodinius Neapoli meliorem spem ostendere videtur numerandae nobis pecuniae, ita ut et corporis afflictio, et angor animi uno die remittere "voluisse videatur". Faxit Deus, ut ea pax perpetua sit Reverendissimae Dominationi Vestrae cum hoc Capitulo, et ad multos annos ista dignitate perfrui possit ad Ecclesiae catholicae commodum et nostram consolationem.

Iam de reditu cogitamus ad Urbem, ubi calores remisisse dicuntur. Hic certe igne magis quam glacie indigemus et videtur haec aura fore iam inclementior. Hodie certe omnes quatuor venti, tanquam pro hac Arce certasse videntur inter se. Sumus enim hic 10 gradibus a planitie elevati. Classis nostra coivisse dicitur in Sicilia. Inde solutura, quo Deus volet, neque enim adhuc fixa stat sententia. Turcae res^b suas feliciter gerunt in Dalmatia, quorum praedae videntur esse expositi Veneti ceteris confederatis dulce dormientibus.

Deus misereatur nostri et Reverendissimam Dominationem Vestram diu conservet incolumem et felicem. Datum Sublaci, 8 Septembris Anno Domini 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In domo [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Warmiensi, Domino Domino colendissimo; [m. C.] 1, 20 Octobris.

^{a-a} in mge

^b in cod. rem

77

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Heri sani per Dei gratiam omnes et incolumes Sublaco relicto ingenti comitatu pluviae Vicovarum¹ ingressi sumus, ubi humanissime officiosissimeque a Domino Ursino accepti in splendidis auratisque cubiculis nihil comedimus et male dormivimus. Per errorem fortassis admissum hoc peccatum est. Non diu nos tenebunt istae deliciae Varronis. Si hoc est bonum esse Oeconomum vel patrem familias talem Varronis administrationem non probo. Nos verba non pascunt. Hinc fortassis ad Montem migrabimus, postea Romam, si Deus obduratum Granvellani cor inclinaverit ad ea praestanda, quae debet. Clodinius quidem scribit aliquam se speculam ex eius sermone degustasse solutionis.

Nullas a Dominatione Vestra Reverendissima cursor hic attulit litteras, sed ex aula

¹ Vicovaro przy trasie Tivoli-Subiaco w Italii.

significatur inclinatum esse Regis voluntatem erga Nostrum, aperteque ab eo perferri. Deinde quod fratres, vel eorum nuntii scripto quodam, manu Cardinalis subscripto coram quibusdam exhibito fidem existimationemque Nostram labefactare sunt conati. Utraque dolent et animum domestica cogitatione fractum gravius etiam labefactant. Aliquam serenitatem haec tonitrua portendunt. Haerent enim pleraque simul in animo Cardinalis, quae ipsum a sedibus suis deturbare conantur.

Ex Sicilia perfertur coivisse iam classem christianorum universam et consilium coepisse rectores exercitus de classe Turcica, ex mari Adriatico pellenda. Quod utinam in rem conferant. Sed hoc tempore iam perfici minime posse videtur, quod tempestatibus obnoxium esse incipit. Confirmatur nihilominus, quod ab obsidione Catari recesserit classis Turcica, evocata a tribus cursoribus, qui celeritate maxima Constantinopoli advolaverant, causa ignoratur. Sed Famaugusta novo praesidio aucta est, nec illi a Turcis metus est. Deus det meliora in posterum. Plura non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae diligenter commendo. Datum in Vico Varronis, 14 Septembris 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dorse: [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Conductori Varmiensi, Domino Domino colendissimo; [r. C.] 2, 20 Octobris.

78

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Haeremus adhuc in Vico Varronis, cras fortassis Tiburum, postea ad Montem Compatrum profecturi. Illustrissimus Cardinalis valet bene per Dei gratiam, sed Granvellani temeritas et Capituli Warmiensi praefracta quaedam audacia non leviter animum illius perturbat. Hic agitur de existimatione, illic de sustentatione.

Valde moleste fert Cardinalis subscriptionem quandam ab illis nuntiis circumgestatam esse in aula, qua fidei simul violatae et mendacii falsitatisque convincere Cardinalem conabantur apud quosdam senatoriae dignitatis viros. Deliberatum est Cardinali gravem illis actionem intentare hoc nomine suamque dignitatem et existimationem ab eorum vi et iniuria vindicare. Quae mihi res magnos motus in Capitulo datura videtur, quamobrem ea essent potius consilia perquirenda, ut de re tanta susceptae contentiones intra domesticos parietes potius moriantur, quam animis utrinque exacerbatis molestis litibus magis etiam nuntiantur. Qua de re iudicium facio Reverendissimae Dominationi Vestrae. Scripsit Cardinalis purgationem suam et eam misit procancellario. Iam etiam consilia iurisperiti perquiri iussit, qua via sit in ea causa insistendum, nam subscripsisse se *iuratos articulos* omnino asseveranter negat. Sed ego plura non possum hoc tempore, sum enim occupatissimus.

De meis rebus significationem expecto, meque gratiae Dominationis Vestrae etiam atque etiam commendo. Datum in Vico Varronis, 21 Septembris 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

"Classis nostra 200 et amplius navium iam se in viam ex Sicilia dedisse narratur ad res gerendas".

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dno: [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni etc., Domino Domino observandissimo; [m.C.] 30 Octobris.

ii-ii m.R.

79

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Hodie Grottamferratam, postea vero Romam proficiscimur, quamvis a Granvelano ne spes quidem ulla appareat restituendae Regiae pecuniae. Iterum ad eum scribit Pontifex, sed huic quoque verba daturus putatur. Mirabilis esse fertur istius hominis fastus, quem vix Neapolitani se ferre posse dicunt ac mussitatur nescio quid successurum in hoc munus alium Hispanum, qui fortassis Regiis rebus aequior est futurus. Non parum molestiae creavit in animo Cardinalis hoc negotium, sed et Regia indignatio, quam conflasse dicitur, scriptis de hymeneo novo litteris et haeticorum audacia, quod suo Belial delubrum Cracoviae crexerit nullo repugnante. Sed spes est in Deo, quod haec nubeculae transibunt et optata serenitas consequetur.

Iam etiam novae minae accedunt de infringenda coadiutoria, nisi permiserit Cardinalis omnia Dominationis Vestrae Reverendissimae sacerdotia arbitrato voluntateque Regiae Maiestatis disponi, quod ipsum etiam Dominationi Vestrae Reverendissimae significatum esse scribitur.

De classe certus aliquis et bonus nuntius expectatur. Solvisse iam ex portu, certum est eo ordine, quem in charta videbit Reverendissima Dominatio Vestra. Aliud quod scribam non habeo et sumus in procinctu.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae ac benevolentiae diligenter commendo. Datum in Monte Compatrum, 5 die Octobris 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dno: [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero Coadiutori Varmieni Domino, Domino observandissimo; [m.C.] 1, 6 Decembris.

80

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Proxime praeterito die Martis¹ Romam incolumes ingressi sumus omnes et hos aliquot dies in visitatione activa et passiva posuimus. Hodie Pontificem allocutus est Cardinalis per aliquot horas, sed cum de vicerege verba faceret, non est visus Pontifex

¹ 9 X 1571.

Granvellano propterea iniquior. Dixit magnas ad classem istam sustentandam impensas requiri. Pollicitus tamen est, si litterae nuper Neapolim missae nullum fecissent operae pretium, alium se missurum, qui hoc ipsum negotium urgeret praessius. Itaque aliquam speculam degustasse videmur ex hoc illius sermone "fortunae melioris". Quae, si nos fallat, nae nobis ad prandium Diogenicum res redibit. Sed supersunt adhuc 100 scuti, quorum praesidio freti Urbem ingredi fuimus ausi. Cuperem, ut in magnetes verterentur et vel ex Prussia, vel Neapoli aurum ad se traherent.

Ceterum, quod significat Reverendisima Dominatio Vestra reiectam esse receptionem meam ad Ecclesiam Warmiensem propter mandati impotentiam, feram libenter poenam hanc meae nimiae credulitatis, remiseram totum hoc conscribendi instrumenti negotium non nemini ac legi quidem ipse conscriptum, sed sicut in aliis, ita quoque hac in re sum magnus stipes, promittentis fidem secutus sum. Credidi nihil in eo deesse. Quamobrem ista mora plecti me facile patior, modo ne auferant fratres, quod nondum dederunt. Nunc aliud instrumentum mitto, an futurum sit ponderosius, vel potius ut sit autoritate Reverendissimae Dominationis Vestrae provideri peto, aut si hoc quoque non sati[s]faciet iterum sine mora remitti mandet, ut tertium hic fabricemus in nomine Sanctissimae Trinitatis.

De cessione Grodecii Paulovio² aliquid est in re. Nuper ipse Grodecius scripsit Cardinali cupere se isto beneficio cedere Paulovio, qui in Collegio hic degit et consensum Cardinalis requirere, sed illi rescribere mandavit se non posse isti cessioni subscribere "vel consentire", quod existimet Paulovium in Ecclesia Warmiensi nunquam commoraturum, quandoquidem habet alium canonicatum Olomucensem, qui locus multo futurus est ad residentiam illius commodior, sed cederet libere in manus Cardinalis. Itaque hoc hodie Grodecio scribo. Existimo autem si cesserit libere non alium ista cessione potitura, quam nepotem adolescentem, multis dotibus et ingenii et pietatis praeditum, qui nunc magnum sui usum praebet Cardinali. Quid sit facturus Grodecius, nescio.

De classe nostra certum adhuc nuntium est nullum, sed hominum sermones videntur hoc habere, quod vix possit iste anni tempore aliquod operae pretium facere. Famaugusta sub Augusti finem capta a Turcis esse dicitur deditioe et pactis, quae tamen omnia fregerunt infideles barbari et milites omnes, quos armis depositis educebat Famaugusta. Astore Baglone ad unum conciderunt, ipsum autem Astorem vivum, auriculis et naso praeciso Constantinopolim miserunt. Itaque potitus^b est hoc Regno tyrannus iste et utinam pedem inde non eferret, nec praessius in viscera nostra incumberet. Cardinalem Commendonum puto iam adesse in patria nostra, habet is datum si a Sanctissimo Domino Nostro negotium cognoscendi negotium cleri Poloniae et leniendae austeritatis Concilii Tridentini. Duo oratores Vienna Cardinali de adventu illius significarunt. Alter eorum minime gratum venisse, alter gratissimum.

Ceterum in hodierna audientia, quae solet oratoribus assignari semper adfuit Cardinalis Rusticutius³ praesens, quod aegerime tulerunt oratores, quod tanquam coryceum suorum sermonum ad latus Pontifici assistere. Plura non habeo.

Charta, in qua Cardinali scripsit Reverendissima Dominatio Vestra, perfluit et perspicuitatem characteris induxit, quod vix potuimus ultimas istas Reverendissimae Dominationis Vestrae litteras perlegere.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae ac

² Stanisław Pawłowski, biskup olomuniecki, zmarł 1598 r.

³ Hieronim Rusticutius, od 17 V 1570 kardynał, zmarł 14 VII 1603.

benevolentiae maiorem in modum etiam atque etiam commendo. Datum Romae, 13 Octobris 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In darme [u. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varniensi, Domino Domino observantissimo; [m. C.] 14, 6 Decembris.

^{a-a} in mge
^b se R. del.

81

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Nullas hoc tempore litteras nobis Prussia misit, quod esse factum interpretamur per eas occupationes, quibus in firmanda coadiutoria est impedita Reverendissima Dominatio Vestra, sed iam transacta sunt fortassis omnia. Expectat avide Cardinalis, quidnam de *jurandis articulis* Reverendissima Dominatio Vestra decreverit, ut video, nollet his nodis astringi Dominationem Vestram et eam facultatem Legato dari petivit a Sanctissimo Domino Nostro, ut inspiciat diligenter articulos istos, et si quid est aut quidquid est contra Concilii Tridentini sanctiones casset et annullet. Qua de re *breve* mittetur post aliquot dies ad Legatum, in cuius isthic praesentia magnum praesidium religionis esse Cardinalis iudicat, quae magis etiam inclinare dicitur urgentibus eam Indies haereticis, ut nisi mutuas in ea restituenda operas navaverint catholici senatores. Periculum sit, ne sanguine deinceps illius interitum intercludere sit necesse.

Mitto Reverendissimae Dominationi Vestrae Domini Castellani Gedanensis litteras et Cardinalis ad eas responsum. De corio nostro luditur isthic, nec esse dubium potest, quin vel in Sublacenses specus, vel ad aliqua editorum montium cacumina nobis migrandum sit, si Rex hoc quod liberaliter concessit indignabundus e manibus iterum extorserit, sed Cardinalis dudum spes suas omnes in Dei misericordia defixas habet. Granvellanus quidem sui similis est et Catholici Regis orator, cum nuper Cardinalem convenisset sancte promisit brevi soluturum, quod Regiae Maiestati debetur. Itaque expectamus, quae tum profectura sint, haec tam magnifica Hispani hominis⁹ promissa. Cardinalis Carafa heri rediit Neapoli, aliquam et is spem degustasse videtur ex Granvellani sermonibus, quod partem pecuniae Regiae velit numerare, nisi quod, ut Nostro aegre fortassis faciat, differt in dies solutionem. Sed Noster non obscure fert, quin aperte de hoc tanto Regis sui contemptu queritur et coram Pontifice et coram cardinalibus, ita ut orator catholicus nuper postulaverit, modo queri desineret de Granvellano daturum se omnem operam, ut solvat, quod solvere debet. Quod si fecerit, interpretabimur bravariis hoc potius quam precibus Cardinalis extortum esse.

De classe, quae circumferantur hic ex adiuncto libello Dominatio Vestra Reverendissima cognoscat. Certius nihil habemus, quin et hoc credimus libenter. Famaugustam in Turcarum potestatem nondum ce[s]sisse, quod publica vox habebat. Sanctissimus Dominus Noster totus [in] hac belli cogitatione sepultus esse videtur et corraditur undenis ad illud sustentandum pecunia. Roma 100 000 scutorum numerare iussa est, reliqui Ecclesiae status ter tantum repraesentare debent. Ipsi quoque Iesui-

tis adempta sunt quaedam vitae praesidia et in usus bellicos conversa. Cardinalibus quibusdam menstros reditus diminuit, non sine querimoniis eorum. Noster heri fuit cum eo, et iam sine cuiusquam interpellatione semper feria 6 aditum habet.

Opto Dominationem Vestram Reverendissimam bene valere, cuius me gratiae diligenter commendo. Ante dies 8 misi aliud instrumentum provisionis meae. Datum Romae, 20 Octobris 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Conductori Varmiensi, Domino Domino observandissimo; [m. C.] 3, 6 Decembris.

^a supra lineam

82

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine observandissime.

Quod felix, faustum et fortunatum orbi christiano universo Deus esse velit, classis christiana de classe Turcarum optatam victoriam reportavit. Hac nocte praeterita, circa horam 4 advolvit huc cursor Venetiis a Nuntio ad Pontificem missus, qui retulit applicuisse Venetias Galeram Iustinianam cum optatissimo novo de victoria classis christianae, quam 7 Octobris est^a co[n]secuta, magna strage in Turcis edita, qualis multis ante saeculis a christianis edita non fuisse creditur. Captae sunt triremes inimicae 180, 40 submersae, servorum christianorum 15 milia^b liberata. Turcarum autem ad interneconem deleta 20 milia. Res omni admiratione digna, quam flexis genibus vel^c in terram prostrati christiani homines omnes gratiarum actione prosequi debent. Non fuit tamen incruenta haec nostrorum victoria 12 milia militum desiderantur, 5 triremes Venetorum et una Melitensium equitum. Barbarigus^d proveditor Venetorum occubuit, Paulus Iordanus Ursinus item^e, Marcus Antonius Columna paulum vulneratus est^e, sine periculo tamen. Eadem nocte Pontifex cardinalibus omnibus per suos parafernarios communicavit tantam laetitiam, nos hora 6 scivimus. In aurora Cardinalis meus ad palatium profectus. Pontificem ad limina sanctorum Petri et Pauli prostratum invenit, flentem prae gaudio. Cantatum est *Te Deum laudamus*. Cardinales Pontifici sunt gratulati. Subinde cursores veniunt, qui particularia narrant, quae a nobis cognita, postea Reverendissimae Dominationi Vestrae significabo. Nunc hoc illi significandum esse pro mea erga illam observantia putavi, cui me commendo. Datum Romae, 22^d Octobris 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor
Stanislaus Rescius

Hoc etiam hodie audiavi Admiraglum Missae interesse solere et factum per omnia catholicum.

Practerea vidi litteras ad Cardinalem Augustanum ex Germania scriptas, quod

^d Augustyn Barbarigo, wódz floty weneckiej.

Moschus sollemnem legationem ad Caesarem misit volens fieri vasallus Imperii, fidem catholicam Romanam recipere et Turcis in societate Caesaris bellum inferre. An verum sit nescio. Pontifex ea re fuit exhilaratus. Cladem, hanc Goscius noster² praedixit Turcis in suo *Ephemeride*, quod a me laturum fieri quidam cardinales volue-

runt, etiam exemplum datum est oratori Hispaniac^c. Habebit et Pontifex et^e multi describunt cum admiratione a remotissimis hominibus tantem rem praedici potuisse. *Cziniemy sobie czesz.*

Iam armasse dicitur 100 triremes Donhovan et bene instructas, nescio quo mississe. Naupacto potiti iam esse creduntur. Tota Peloponesus dudum prospectat foras, nunc erumpet.

In dorso: [m. R.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni, Domino observandissimo, Aperiat Reverendissimus Dominus Cuchorsky et lectas transmitat; [m. Cui.] Redditae 18 Novembris 1571, Cuchorsky [m. C.] 5, 6 Decembris.

^a stat R. del., est suprascr.

^b 18 millia R. del. in textu, millia scr. in mge

^c supra lineam

^d numerus 21 R. del., 22 suprascr.

83

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Breviter antea perscripsi Reverendissimae Dominationi Vestrae de insigni christianorum victoria ex Turcis reportata, quae confirmata iam est adventu nobilis cuiusdam Romani, qui mittitur a Domino Paulo Iordano Ursino Florentiam, ut istius belli progressum et exitum omnem recenseat. Ad Pontificem missus est ab Ioanne Austriaco comes a Pleue, sed is tardius venit et Neapolim ex itinere divertit. Venit etiam Dominus Pyrrus Malvetius¹, a Domino Marco Antonio Columna missus, ex cuius ore potero singula liquidius intelligere. Is itaque nobilis Romanus narravit, quod 6 Octobris appulerat classis christianorum ante portum Lepante dictum², in quo Turcicam classem esse cognoverat, sed tamen non putabant nostri facturam eam fuisse conflictus potestatem. Ibi consilia inter duces cupiebantur, quomodo ea vel in portu oppugnanda, vel ex portu esset evocanda. Ita nox illa abiit.

In ortu solis eques quidam Hyerosilimitanus Romegas³, miles mari exercitatissimus, exiguo navigio consensu audaci sane consilio usus inter duo propugnacula, quae fauces maris illius defendunt, ne quicquam eum petentibus globis bombardarum infinitis ingressus, vidit Turcas classem suam in ordinem redigere et ad conflictum corpora simul et animos armare, evocati autem fuerunt ex portu hoc nostrorum stratagemate. Exposuerunt in terram ex navibus 12 millia hominum ad litus maris illius, quasi propugnacula fauces Naupactici maris defendentia oppugnare vellent. Tantam multitudinem in litore cum Turci vidissent, existimabant militem ex navibus omnem expositum esse, vacuasque milite triremes. Dominus Ascanius de Cornia noctis obscurae praesidio usus, militis partem maiorem navibus imposuit, quatuor tantum milibus ad propugnaculi oppugnationem relictis, quos tamen ita disposuerat

² Jakub Górski (1525-1585), pisarz teolog, humanista, polemista, wydawca, profesor i rektor Uniwersytetu Krakowskiego. HNP VI 195-196.

¹ Prawdopodobnie brat Emiliusza Malvetiusa, profesora w Bolonii.

² Lepanto (Naupactum), port nad Morzem Tyrreńskim.

³ Romegas Mathurin d'Aux l'Escur de, wódz teutoński.

in litore ut multo maiorem esse numerum Turcae crederent, quam erat in re, certoque sibi persuaserant classem nostram inermem esse relictam et in praedam esse sibi cessuram.

Itaque 7 Octobris mane ad conflictum animos adiecerunt, quos cum vidisset Romegas vela erigentes ad nostros iterum reversus per angustias illas incolumis omnia retulit, quod iam Turcae confligendi animo ex portu solverint. Tum Austriacus suos animare, rogare, obsecrare, fidem, religionem, patriam, gloriam, et sempiterna premia ob oculos ponere coepit. In ordinem itaque classis collocata expectabat, dum hostis in conspectum veniret. Bombardis agi primo res coepta est, quorum ictibus 5 nostrae triremes simul cum proveditore Venetorum Barbarigo fractae, submersaeque sunt et nostris animus iam concidisse dicebatur. Tum Doria⁴ hoc periculo inflammatus cum suis 50 triremibus fortiter impressionem fecit in hostem. Naves etiam ventum nactae magis secundum globos eiaculari coeperunt [in] hostem. Milites autem strenue manus conserebant. Allisis triremibus Turcis⁵ in capite collocatis conspecta est Bassae⁶ Triremis regalis vocata, in quam ex una parte ipse Austriacus, ex altera Venetus duces irruerunt et comprehenderunt. Quod reliqui Turcae videntes animis conciderunt et ordinibus dissipatis salutem fuga consequi, contendebant, sed a nostris navibus, quas tum ventus optatissimus afflaverat, circumdati mortem evadere non poterant.

In Bassae triremem insiliens Austriacus invenit ipsum Bassam⁷ animam agentem ex aliquot globis percussus. Tum arripiens vestem illius ad pectus. Canis, inquit, tu me volebas ad tuum tyrannum pro puero ducere Constantinopolim, aut caput meum? Ecce ego te aut caput tuum ignobile Romam abducavi, sed Bassa post paucas horas mortuus est. Pugnatum est tribus horis dubio Marte. Quarta hora res ad nostros inclinare, coepit tribus reliquis victoriam prosequiebantur, nam 7 horis continuis manus conserebant Occielai Pyratha⁸ insignis fumo "bombardis veniente" tectus a conflictu cum 40 naviculis inter quas paucae sunt triremes se subduxit, reliqui aut capti, aut caesi omnes. Dux classis Bassa, Caracossa⁷ et alii viri militares interfecti, ad 20 milia caesa, liberati captivi christiani 15 milia, capti vivi ad 4 milia, triremes interceptae 190, quae iam reficiuntur. In ea vero quae Bassam vehebant ad 2 miliones auri reperti fuisse dicuntur, sed haec ducibus tantum sunt cognita. Sub discessum istius nobilis parabatur oppugnatio propugnaculorum, deinde ipsius civitatis et portus Lepante. Iam etiam refecerat 200 triremes Austriacus, milite comeatu, bombardis, sed quonam animum adiecisset, incertum habebatur.

Tota Peloponesus inclinata videbatur animis in christianos. Spes est in Deo, quod sponte sua iugum canis istius abiicient et colla submittent fidelibus. Mirabili quodam gaudio Urbs tota diffluit. Cras in capella Deo gratias agentur. Die Lunae⁸ pro mortuis sacrificium offeretur et de prosequenda victoria consilia capientur. De Famaugusta iterum venit nuntius, adferens eam minime captam esse. Talis victoria, qualem nunc Deus christianis est largitus a 1 800 in mari dicitur non fuisse visa.

Granvellanus Cardinali pecuniam non solvit. Cum heri oratorem Hispanum visitasset noster Cardinalis de victoria gratulaturus, orator monuit, ut Regi Poloniae scriberet, quo ad unionem inclinaret. Nunc esse tempus oportunum canis istius opprimendi. Noster respondit: Ego scribam lubens, sed hoc certum est apud me, quod

⁴ Gian Andrea Doria (1539-1606) wódz floty geneueńskiej.

⁵ Ali Bassa, wódz floty tureckiej.

⁶ Occielaus, król Algieru.

⁷ Caracossa, sławny Turek.

⁸ 29 X 1571.

Serenissimus Rex meus scire prius volet, num haec societas cum hoste, an cum amico sit ingredienda, a Turcis nihil incommodi patitur, a ministris autem Catholici Regis et status illi sunt crepti, et pecunia translata et nunc census per vim retinentur. An ea sit ratio^b pertrahendi Regis mei ad societatem foederis, ignoro. Orator nihil respondit, et ita discessum est.

Illustrissimus Cardinalis bene habet. Fuit hodie paratus ad Pontificem proficisci, sed dolore quodam et fluxu ventris retentus domi se continuit. Com[m]endator Maior vivit et Dominus Paulus Iordanus et nepos Pontificis, de quibus interfectis fuerant hic, nescio qui, rumores in vulgo sparsi. Cardinalis Fernesius hodie venit, quem cum visitasset Noster, retulit ab eo non modicam doloris sui levationem de sua pecunia a vicerege consequenda. Plura non habeo.

Me gratiae Dominationis Vestrae etiam atque etiam commendo. Datum Romae, 27 Octobris 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

^c[m. C.] 6,6 Decembris^c.

^{a-a, a} supra lineam

^b *errata* R. del.

^{c-c} in extrema pagina

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine observandissime.

Ne nunc quidem ex Polonia litteras ulla accepimus, quod factum esse peste renuntiatur, quae ad Vilacum grassari fertur, ita ut cursoribus transitus locorum in multis locis intercludatur. Itaque nullus rescribendi nobis labor incumbit, sed scribere tamen officium meum iubet. Quid autem scribam aliud, quam Illustrissimum Dominum Cardinalem valere.

Urbem autem hanc totam gaudio quodam inexplicabili diffluere. Iam redierunt plerique nobiles ex classe, ex quorum ore, rem ut gesta est, cognoscere nobis licet. Venit Dominus Pompeius Colonna¹, Dominus Romegas insignis miles ordinis Melitensis, venit Pyrrhus Malvetius, qui cum Marco Antonio Columna primus in trirrem Alii Bassae insiliit, qui in oculis eorum a quodam furioso milite gladio fuit transverberatus eumque animam ageret, et^a advenisset in eandem trirrem Dominus Austriacus dixit Bassae. Volebas, inquit, me cognoscere. Ecce sum et amputavit illi caput. Filios autem eius duos cepit nepotes^b ex sorore^b ipsius caesaris Turcarum, quos etiam captivos detinet. Multa particularia narrantur ab illis, quae in litteris ponere longum est. Malo, ut ex adiunctis chartis Reverendissima Dominatio Vestra legat, quomodo res habeat, mitto etiam tabulam cosmographicam, quo loco, quoque ordine sit iste conflictus factus. Fertur etiam hic Occiali viceregem Algeri ceptum esse, sed incertis authoribus. Nostri vero creduntur hucusque, Naupactum expugnasse et sinum illi totum in suam potestatem redegissem. Ad Peloponesum occupandam animum adiecerunt, cuius incolae feruntur inclinatos habere animos ad iuga christianorum subeunda. Quid futurum sit, Deus novit.

¹ Pompejus Colonna, moze brat Marka Antoniego.

Die Dominico praeterito² cantavit Sanctissimus Dominus Noster Missam sollempnem in ecclesia sancti Petri. Postero die alia cantata est pro omnibus defunctorum, de quorum certo numerorum ex Domino Pyrrho Malvetio cognoscere cupivissem, retulit mihi, quod occisorum et vulneratorum numerus omnis non excedat 8 millia hominum, cum tamen certum sit Turcarum ad 20 millia cecidisse. Ex triremibus hosti ereptis armavit iam 170 Dominus Ioannes Austriacus, reliquae naves reficiuntur in Candia³. Qui sunt a Turcica servitute erepti: millia christianorum^c libertate sunt donati omnes et in militum numerum cooptati feroces et exercitatissimi, nec facile hostis cuiusvis praesentiam contremiscunt.

Cardinalis Granvellanus magis iam alacriter regiae pecuniae solutionem promittit, sed tempus tamen nondum assignavit. Aliquid ab illo extorquere tanta haec laetitia deberet. Male habet hominem, quod Cardinalis noster de rapina ipsius sit in Hispaniis quaestus. Cui autem quaeri debuit?

Hodie capella fuit habita in palatio pro defunctis cardinalibus. Missam canere debuit Noster tenquam camerarius, sed onus hoc reiecit ad Cardinalem Lomellinum⁴, qui est in ceremoniis magis exercitatus. Quod si vero cantasset Cardinalis propterea, quod haec prima ipsius esset in capella Missa, coactus fuisset officialibus persolvere ultra 20 scutos. Nunc autem subterfugit sumptus ipsos. Cras tamen prandio excipiet Lomellinum cum ceteris officialibus. Habebimus et Malvetios, qui ex classe redierunt. Plura non habeo.

Dominum Stanislaum Hosium die Omnium Sanctorum⁵ habitu longo indui Cardinalis iussit. Utinam autem addat, unde vocari merito possit ecclesiasticus. Mirabiles in litteris profectus facit et utitur illius in scriptione opera Cardinalis plurimum. Dominus det illi aetatem, quam meretur et conservet animum, quem dedit. Qui etiam Reverendissimam Dominationem Vestram diu servet incolumem et felicem. Datum Romae, 3 Novembris 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In domo [a. n.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni, Domino Domino observandissimo; [m. C.] 27 Decembris.

^{a-a} supra lineam

^{b-b} in mge

^c in cod. *christiani*

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Mandatum ad procuratores meum iam isthuc pervenisse puto, remque esse ex re mea confectam, quod ego totum clementiae Reverendissimae Dominationis Vestrae debebo, quam authorem tantae erga me liberalitatis Cardinali nostro fuisse scio.

² 28 X 1571.

³ Kandia, miasto na wyspie Krecie.

⁴ Benedykt Lomellinus, od 12 III 1565 kardynał, zmarł 26 VII 1579 r.

⁵ 1 XI 1571.

Dispensatio curae mihi est. Deliberatum habet hac in parte sua potestate legati, uti Cardinalis, nisi quod actus hic intra moenia Urbis peragi non potest hodie, nec enim hac die domo fere pedem eferre solemus, nisi ad vicinam ecclesiam, ut Missam audiamus. Cras autem invitatur Cardinalis cum Augustano ad Cardinalem Empsium, qui abest duabus ab Urbe leucis. Curabo, ut actus hic transigatur et litteras altera hebdomada mittam.

De formula reconciliandi revertentes ab haereticis nunc mitto ad Poenitentiarios Apostolicos, si eam consecutus fuero, mittam Reverendissimae Dominationi Vestrae. Aurum, cuius Reverendissima Dominatio Vestra et Thomas¹ quoque spem nobis ostendit, non comparet. Est hic certe maximus eius usus. Nec est, quod metuat Reverendissima Dominatio Vestra ne rubigine corrumpatur. Ventres pauperum et nostri absumunt. Cardinalis Granvellanus fractus mandatis Pontificis promittit se in hac rei pecuniariae difficultate soluturum tamen Serenissimo Regi 20 000. Statuit Cardinalis creditoribus suis² satisfacere et ex censibus anni huius, qui submitti iam a vobis incipient sumptus facient necessarios.

Heri fuit cum Pontifice Cardinalis, cum de aliis rebus, tum de hac quoque egit, ut Pontifex sumptus aliquos maiores facere velit in Germanicum Collegium, quo plures alere possit. Confluere in dies ad Urbem ex Germania, Polonia, Moravia quamplurimos, hac sola receptionis in Collegium, quod Germanici nomen obtinet spe evocati. Quod cum non assequuntur strenue esurire coguntur, aut ad suos redire ludibrium haereticis. Dixit Pontifex se quoque 100 scutos menstruos numerare Collegio, autem Cardinalis 50 scutos. Voluit prius Pontifex de rebus istius Collegii informari, subiunxit Noster. Quod, si meam mihi pecuniam non retinisset Cardinalis Granvellanus, molestus non essem hoc nomine Sanctitati Vestrae. Ipse alerem quotquot possem, scio enim quantum sit ea in re positum, ut ita educentur, qui Ecclesiis in Germania debent praefici, Pontifex daturum se dixit operam, ut Granvellanus persolvat, et proficiscitur hodie Neapolim nuntius Sanctitati Illius, frater olim Cardinalis Simonetae², cui Pontifex hoc negotium diligenter commendavit.

Brusselis scribitur interceptas esse a pyratis multas mercatorum naves quae Gedarum iter adornaverant, praedam aestimari ad 700 000 scutorum. Hic Lusitani contrarium affirmant a suis videlicet mercatoribus. Pyrathas victos superatosque esse. In porto quoque Pucensi³ 4 naves Fraubiterorum a Dano captae abductaeque fuisse dicuntur. De victoria nuper reportata conticescere, nova incipiunt, sed carmina, psalmi, epigrammata, orationes, encomia passim per Urbem volitant. Praedam inter se classis nostra iam divisit. Catholicus Rex habuit triremes 75, Veneti — 50^b, Pontifex — 25 milite captivisque, Turcis omnes refertae. Creditur iam Austriacus Messinam pervenisse, Veneti in Candia hybernant. Columna vero expectatur in Urbe. Male habet quamplurimos, quod Peloponesum aggressi non fuerint hac hyeme quam Turcis praesidiis firmaturus putatur. De nepotibus caesaris Turcarum erat aliquid contentionis inter Austriacum et Venetos. Alterum habere volebat, sed utrumque obtinuit Austriacus et mittit eos Pontifici dono. Excelso animo uterque esse dicitur. Mittere dicitur etiam pro captivo viceregem Tripolis⁴. Dixit et hoc Cardinali Pontifex quod haec victoria soli Deo sit attribuenda, qui in tanta omnium desperatione voluit osten-

¹ Tomasz Plaza.

² Ludwik Simonetta, od 31 I 1560 kardynał, od 21 XI 1561 legat papieski na Sobór Trydencki, zmarił 1568 r.

³ Puck, port nad Bałtykiem.

⁴ Osoby nie udało się zidentyfikować.

dere Turcam non esse invincibilem, sed nos inertes, aut a Deo derelictos pro peccatis nostris. Cum inquit sententias in suo senatu Duces ferrent, an sit confligendum cum hoste, solus Austriacus cum Columna fuit, qui conflictum suadebant. Ceteri seniores omnes magna contentione repugnabant. Duorum tamen et iuniorum sententia vicit. Aderat non ita pridem in prandio Dominus Pyrrus Malvetius, qui praesens interfuit cum caperetur Ali Bassae triremis et vidit senem pusillum ardentem in proelio ordinantem suos circumcursantem, sed ictu bombardae laesus, animam prope agebat, cum ad eum Austriacus fuisset ingressus. Voluisti ait me videre. Ecce adsum, et amputavit illi caput, hastaeque impositum in arbore navis collocavit et in triremi deiecto vexillo Turcae crucifixum erexit, qua re subite conciderunt animis reliqui milites omnes. Trucidati sunt in triremi Bassae 400 Ianiceri, milites selectissimi. In Melitensi vero triremi vidit Dominus Malvetius 300 Turcarum cadavera et 200 circiter equites Melitenses ad unum contrucidatos. Solus iste Romegas, qui erat in triremi Columnae superstes ex bello rediit, et habet hic illi magnum honorem Pontificis. Manet in palatio. Alitur cum suis et in consilium belli adhibetur. Deus sit pro omnibus benedictus in saecula.

Hodie 15 hora obdormivit in Domino Cardinalis Clarevallensis⁵, magnus amicus Cardinalis et longiore vita vir dignissimus. Sepelietur apud sanctam Crucem in Hierusalem.

Commendo me in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae. Datum Romae, 10 Novembris 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In doro: [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni, Domino observatissimo; [m. C.] 2, 27 Decembris.

^a supra lineam
^b vox a R. corr.

Reverendissime in Christo Pater, Domine Domine clementissime.

Mitto Reverendissimae Dominationi Vestrae formulam reconciliationis, qua utuntur poenitentiarum Sanctissimi Domini Nostri ex quorum libro eam describendam curavi, mitto etiam duorum Scultetorum legitimationes et ad capienda beneficia ecclesiastica habilitationes. Si quid a me praeterea fieri volet Reverendissima Dominatio Vestra, mandet. Ego non bene valeo, quamobrem esse cogor brevior.

Incidit autem ante dies aliquot mentio cum Cardinale Crivello¹ de legitimationibus. Dixit is petivisse se a Sanctissimo Domino Nostro magna instantia pro legitimatione cuiusdam sacerdotis filii, iuvenis docti, sed nulla ratione concedere Pontificem voluisse. Et iniecerat, nescio quem, scrupulum Cardinali nostro factum hoc Pontificis, sed in tanta sacerdotum penuria, uti nihilominus voluit facultate legationis suae.

Venit iam ex classe Princeps Parmensis² et comes sanctae Florae. Columna expec-

⁵ Hieronim Souchier.

¹ Aleksander Crivellus, od 12 III 1565 kardynał, zmarł 22 XII 1574.

² Książę Parmy Aleksander Farnese.

tatur in dies. Ex ore Principis audivi, quod in hoc bello perierint ad 10 millia christianorum, partim caesa, partim variis morbis deleta, Turcarum autem ad 30 millia. In una legitimationum omissum est nomen unius Sculteti, quod ignorabamus. Tubeat illud ascribi Reverendissima Dominatio Vestra.

Nunc visitavit orator Domini Ioannis Austriaci Cardinalem et litteras amoris benevolentiaeque plenas ab eo reddidit.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere meque diligenter commendo. Datum Romae, 17 Novembris 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In domo [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadjutori Varniensis, Domino observandissimo; [m. C.] 3, 27 Decembris.

87

Reverendissime in Christo Pater, Domine Domine clementissime.

Nullas hoc tempore nobis litteras patria nostra misit, itaque rescribendi labore levamur, scribendi onus officium imponit. Cardinalis, ut in prosperis male, ut in adversis, bene valet. Cardinalis Granvellanus perfregit tandem, nec plus quam 13 millia Clodinio consignavit, 30 millia vero in donativo assignavit, quae ante Martium vix exigi posse creduntur. Non iuvat Pontificis intercessio, Catholici Regis mandata, nostrae aliorumque cardinalium preces, impotens est viri istius dominatus.

Venit iam ex classe Marcus Antonius Columna et Pontificem secreto salutavit. Populus Romanus triumphos illi adornat antiquorum speciem quandam repraesentantes ducentur captivi, praeda omnis exhibebitur. Erunt ad 5 000 hominum armatorum. Cum autem hoc rescrivisset orator Ioannis Austriaci comes a Pliego adit Pontificem rogans, ut ne hoc praedudicium fieret suo domino, cui omni iure triumphus hic debetur tanquam generali. Pontifex respondit se non esse, qui ei honorem istum habeat. Populus Romanus civi suo victori et capitaneo Ecclesiae maritimo velle hoc genus honoris exhibere, se prohibere non posse, quod iusto amore populus Romanus inductus facere decrevit. Manebit suus honos Ioanni Austriaco. Cum hoc responso Messinam expedit orator. Interea vero multa parantur adhuc ingressum, qui putatur futurus die sancti Andreae¹ vel postridie. Heri cum Cardinale Augustano visitavimus Dominum Paulum Iordanum Ursinum, qui pedem sagitta Turcica laesum habet. Narravit mihi familiaris suus in conflictu cum cepisset vivum Turcam quandam, virum ex primoribus unum, quod ab eo rogatus fuerit, ut vivum relinqueret daturum se 10 000 scutorum. Dominus Paulus respondit. Ego, inquit, exposui 40 millia scutorum, ut te interficerem et tu vitam vis 10 millia redimere. Ita hominem interfecit. Marchio quidam heri mihi quoque narravit, quod mare per 7 miliaria rubicundum erat sanguine humano tinctum. Capuccini fratres mirabilem quandam operam navare dicuntur verbo et opere. Plerique eorum² mala navium conscenderant clamantes: victoria, victoria. Dirigebantur in eos iacula Turcarum praeter unum, laesus tamen fuit nullus, sed in vestibus eorum, quae sunt durissimae ex pilis asinorum

¹ 30 XI 1571.

confecti spicula contorta haerebant. Unus autem orans in plantam pedis sagitta percussus obdormivit in Domino. Summa est Venetos vim belli totius sustinuisse. Alii fere sunt omnes incolumes. Oppugnare dicitur classis eorum castrum quoddam in Peloponeso spes est optima de totius provinciae recuperatione. Urget mirabiliter Pontifex, ut omnia sint parata in Martio, quo possit universa classis ex 400 triremibus confecta ad res gerendas egredi.

De rebus meis quid agatur isthic expecto. In amore, benevolentia humanitateque Reverendissimae Dominationis Vestrae omnia posita habeo. Plura ex adiuncto folio cognoscet, quae mihi nocturnam etiam quietem interrumpunt. Sed est Deus in coelo.

Commendo me gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae. Datum Romae, 24 Novembris 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

^bMitto privilegium Domino Ioanni Hosio conscriptum ex duobus exemplis, quae Dominationi Vestrae misit, confectum. Reliqua omnia Capituli esse permisit, proemium suum reliquit Cardinalis, quod a veritate a nulla re deviat^b.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

*In dno: [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cronico, Coadjutore Varmicensi, Domino Domino ossequendissimo [a. G.] l. 15
Feherni, charact.*

^a vox quaedam a R. del.
^{b-b} m.R.

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime.

Ante octiduum Dominationi Vestrae Reverendissimae perscripsi, quae nos hic mordent non pauca. Nunc quod scribam nihil est.

Vicerex pecuniam nondum numeravit, ut acre Nostro faciat aliud ex alio commiscitur. Patientia. Haec nos spes sola solatur, quod hic illius magistratus non sit futurus diuturnus. Iniquiorem certe rebus regiis omnibus habere posse non videmur et fortassis eo acquior erit se plane negaverit, quae promittendo praestare tamen^a nollet.

Ad diem Lunae¹ instruuntur hic multa a populo Romano ad excipiendum Dominum Marcum Antonium Columnam, concivem suum. Debebant captivi etiam duci et currus spoliis onerari, sed quoniam id triumphi speciem habere videretur, quem soli Austriaco deberi, praetendunt Hispani, abstinabitur. Classis Veneta cepit interim castrum sanctae Margaretae in Albania. Turcas vivos dimisit omnes generalis Venetorum Vemerus². Adiunctis aliis 50 triremibus in Peloponsum ad res gerendas traiciet Austriacus etiam suis omnibus mandavit adesse Messinae 7 Martii, ut in tempore possint ex portu naves educere ad hostem persequendum. Dicitur Turca nihilominus habere posse 150 triremes undique collectas, nam Constantinopoli unica tantum et ea marcida remanserat, cum inde classis iam extincta solveret. Adducti sunt hic ultra 300

¹ 3 XII 1571.

² Vemerus, generalny dowódca floty weneckiej.

captivi asservantur in Burgo in stabulis quibusdam parantur compedes, sunt plerique Selani, Germani, Ungari renegati, veterani etiam ianicari per complures. Quid sit de illis Pontifex decreturus, nescio. Ad fabricam sancti Petri credo admovebuntur, cuius fidem armis^d impugnabant.

Fertur et hoc, quod Turca praefocari laqueo fecerit Secretarius Oratoris Galliae, qui constanter de classe christiana victoriam illi pollicebatur. Plura non habeo.

Datum Romae, Calendis Decembris 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

✉^b scripsit nunc *ιλοθγτλαγ*^c quod *σζζηγγσστη*^d contra *γρξξυ*^e non habeat, quando *λδσθημξο*^f de re quappiam, sed quod ad plerosque de *ξφφοιξαλ*^g perscripserit mirum hoc sibi fuisse, ne cuius tamen *θξητηθηξσαξημλη*^h se persistere, consiliumque dari sibi hac de re petit.

In dorso: [m.R.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino Martino Cromero Illustrissimi Cardinalis Varmiensis Coadutori, Domino clementissimo, [m.C.] 2, 14 Februarii.

- ^a supra lineam
- ^b Regia Maiestas
- ^c Cardinali
- ^d offensionem
- ^e ipsum
- ^f admonetur
- ^g uxorcula
- ^{h-h} ducente voluntate

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime.

Novi nihil prorsus accessit, quod a me scribi oportere existimem, valet Cardinalis, valemus et nos. Vicerex pecuniae partem iam tandem tradidit Clodinio. Nos iam nostram, inter creditores sparsimus et unde vivamus deinceps a vobis expectamus.

Heri Pontificem alloquutus est Cardinalis. Expostulabar ille, secum nihil, vel de synagoga Cracoviensi, vel de rebus aliis religionis agi. Noster respondit se non decere tanquam ministrum regium, ut Illius Maiestatem deferat ad Suam Sanctitatem, sed si quid quereretur, si consilium sententiamque dicere iuberetur, paratum se esse ad omnem Illius Sanctitatis nutum, ut autem rumusculos deferat ad Suam Sanctitatem se nunquam facturum. Ita ut Pontifex agnovisse suum errorem videretur, quod nunquam quidquam contulerit cum Cardinale de rebus Polonicis. Quid facturum sit postea, nescio.

Rusticutius certe alienior esse videtur a Nostro, ceteri omnes augere suam voluntatem videntur magis ac magis. Heri Moronus, quod antea fecerat nunquam, Nostrum visitavit. Prolixa studia, officia, servitia sua^g detulit, et pecuniam si ea Cardinalis indigeret, aut quia potius egeret, se ut offerret totum id, quod posset venisse Noster egit gratiam, pecuniam non accepit.

Confluent huc Ungari, Poloni, Moschi, Roxolani a captivitate Turcica liberati, palantes, egentes, vix spiritum ducentes. Cardinalis 40 per tres dies refovit prandio

bono cum admiratione Italorum, quomodo hoc faciat Transmontanus, quod nemo facit domesticus opibus longe potentior. Sunt nonpauci, qui erant cum Visnevecio¹ capti.

Dominus Marcus Antonius Columna die Martis² ad Urbem ingressus est sollempniter cum 8 millia armatorum et vexillis Turcisque captivis. Primum ad sanctum Petrum, postea descendit ad Pontificem pedes osculandos.

Pridie eius diei Leporinus maioridomus alapam inflixit, qua re offensus Cardinalis eum domo excedere nequicquam supplicansem iussit et iam manet cum Domino Mieliecki³ iturus in Poloniam propediem.

Hodie autem abiit Gaspar Beer⁴, qui multis hic mensibus ex quartana decubuit. Cognovit hic mores hominis Cardinalis simplices et planes, nec se animum ad Barbaram adiiceret, non nolle videretur, ut eam in uxorem haberet. Plura non possum.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere meque diligenter etiam atque etiam commendo. Datum Romae, 8 Decembris 1571.

Hoc egit etiam heri mecum Cardinalis, quod Ioanni Rosnovski⁵ equum donare promiserit se proficisci Heilspergam vellet. Quod si autem de reditu ad Cardinalem cogitaret, commode evenisse Cardinalis iudicaret, ut illi Reverendissima Dominatio Vestra 1 000 ducatos vel plus etiam aliquid perferendos daret et duos praeterea equos elegantes ad trahendum currum Cardinalis. Et hoc mihi mandavit, ut Reverendissimae Dominationi Vestrae significaveram, si hoc perfici quoquomodo possit utroque enim indigemus: equis et pecunia, sed ista magis tanquam regina, quae omnia donat.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a. m.] Reverendissimo Domino, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni, Domino meo observandissimo etc., [m. C.] 3,15 Februarii.

^a supra lineam
b-b m.R.

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime.

A Reverendissima Dominatione Vestra nullas litteras accepimus ab aliquot septimanis. Ex aula quoque rarius veniunt, quae parturira foetum quendam vipereum dicitur, qui animum Cardinalis gravi dolore conquassat, metu religionis in patria nostra evertendae. Sed de his alibi.

Clodinius Neapoli scribit mandari sibi a Regia Maiestate, ne cuiquam provisionem assignatam persolvat. Nobis persolvit iam nihilominus 2 400 scutos Neapolitanos, quos iam inter creditores distraximus et supersunt nihilominus 400 scuti persolvendi.

¹ Osoby nie zidentyfikowano.

² 4 XII 1571.


³ Chodzi tu zapewne o Hieronima Mieleckiego (PSB XX 754-755), syna Sebastiana, starosty brzeskiego i kasztelana wiślickiego, zmarłego 1574 r.

⁴ Kacper Beer, powinowaty kardynała Hozjusza.

⁵ Jan Grodzicki z Rożnowa k. Poznania, siostrzeniec bpa A. Konarskiego, były uczeń kolegium braniewskiego, brat Stanisława, jezuita, zmarł w 1595 r.

Sed expectatio censuum Pruthenorum nos consolatur, quos iam ne viam se dedisse putamus, et iam "Reverendissimae Dominationi Vestrae" ex sententia Cardinalis significavi, quod si isthuc in Prussiam ad repetendum equum promissum veniret Rosnovius in Urbem iterum rediturus, quod illi aliqua iuxta pecuniae summa dari posset cum duobus equis ad nos perferenda. Reverendissima Dominatio Vestra, quod ex re commodoque fore iudicaverit, faciet.

De liga quadam inter Galliae Regem, Elisabetam Anglam, Saxoniae Ducem, Palatinum Rheni¹ et Casimirum facta, contra status Catholici Regis et praecipue contra Flandriam plena est Urbs sermonibus istis. Dolor in omnibus quidam incredibilis cernitur, quod haec zizania diabolus seminet, ut sacrum hoc pro fide Christi susceptum bellum inturbet vel potius disturbet. Noster aliquid tale factum esse non credit. Expectatur hic die Lunae² Galliae orator. Quid sit allaturus videbimus. Circumfertur et hoc sub initium Februarii mensis ad oppugnationem Algerii Ioannem Austriacum in Africam profecturum et Aprili mense cum classe universa confederatorum ad coeptum bellum in Peloponesum vel Chersonesum per se recepturum.

Heri Cardinalis fuit cum Pontifice. Multo ad omnia faciliorem invenit quam antea, quin excusabat se, quamobrem quod se factum receperat, ut Regi Catholico status Barenses per legatum commendaret antea non praestiterit et alia signa amoris dedit abundantissima. Egit autem et de hymeneo ^b, et litteras ostendit.

Deus misereatur nostri et Reverendissimam Dominationem Vestram servet incolumem et felicem, cuius me gratiae commendo. Datum Romae, 15 Decembris 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

“Rosas et pisellos iam hic habemus, quae res caritatem portendere dicitur^c.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni etc., Domino Domino observandissimo; [m.C.] 4, 15 Februarii.


^{a-b} illi R. del., suprascr. R.D.V.

^b Regiae Maiestatis

^{c-c} m.R.

91

Reverendissime in Christo Pater, Domine Domine clementissime.

Novi nihil est, valemus per Dei gratiam. Sed Cardinalis animus gravior consternatus in dies crebrescentibus de ^a ac novo hymeneo rumoribus, de quibus ego in conferta aulicorum turba sermones habere, auribus meis audivi: rogatusque nescire me respondi. Non desunt medici ad sanandam animi cuiusdam aegritudinem, sed si ars omnis vel obstinatione, vel morbi magnitudine eludetur, quid patriam, religionem, nos etiam ipsos maneat, non est difficilis coniectura exitium, interitus et dolor. Deus misereatur nostri.

Cardinalis quidem pro derelicto habere videtur Neapolitanam provisionem, praesertim cum se libidinibus adversari declaraverit, sed iactat in Domino cogitatum

¹ Fryderyk III.

² 17 XII 1571.

suum, et de secessu cogitat. Cetera viderit ille, qui iustum non vult unquam esse derelictum¹.

Post captam Margaritam creptumque Turcis Soppoto² hoc accessit, quod nunc orator Venetus Cardinalis significare mandavit captas esse tres naves Constantinopolim proficiscentes rebus pretiosis oneratas. De Imperatore quoque spem amplissimam affulsisse dixit heri Cardinali Marcus Antonius Columna, cum Cardinalem visitaret, quod sit ad istam foederis societatem accessurus. Quod si fit, videbimus per Dei gratiam aestate futura praecisam Turcis victoriarum illum quasi perpetuum cursum, quo ebrii quodammodo esse videbantur et per se christianos tanquam fungos aliquos contendebant. De generali terrestri praelio praeficiendo consilia capientur. In duces Ferrariae multorum vota sententiaeque concurrunt, alii Ferdinandum vel Carolum Archiduces cupiunt. Quid sit autem futurum, dies indicabit.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae diligenter etiam atque etiam commendo. Datum Romae, 22 Decembris 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In domo [u. m.] Reverendissimo Domino, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmensi, Domino Domino observandissimo. [u. c.]
5, 15 Februarii.

¹ Regia Maestate

92

Reverendissime Domine, Domine et Patrone clementissime.

Accepimus tandem pergrandes litterarum ex Prussia fasces onustas 500 ducatis rationibus Oeconomi et actione cum Capitulo de novi canonici electione. Totum hesternum diem, quantum a visitatoribus superfuerat in revidendis istis posuimus ac pecunia quidem valde accidit opportuno tempore; nam quae Neapoli data fuerat, non fere pervenit ad nos. Nunc persolutis Ticinio 200 ducatis, ex reliqua parte vivemus, dum iterum aliquid submittatur. Simul autem advenerunt alii 100 ducati a Plasio Cracovia missi. Persolvimus hic postariis Venetiis a 600 ducatis, 24 iuliis. Quantum autem Cracoviae sit numeratum, ignoro. Sumus ergo iam divites, nec putet Reverendissima Dominatio Vestra Cardinalem esse profusum multo factus est nunc quam ante biennium fuit restrictior. Minuitur familia, sumus iam a 65 ad 42 redacti. Vivimus frugaliter. A pauperibus quidem manum non subrahit Cardinalis, sed ego credo, quod magis etiam egeret, nisi in hac terra fertili seminaret. Si debita contraxit, tanta sunt, quanta persolvi possent statim, extrema necessitate superveniente, quam Deus procul avertat a nobis.

Mandatum isthuc meum nondum adrepsisse miror. Difficile incipit dignitas, ait quidam. Hoc ego animo providebam, quod Mathias¹ esset me loco antecessurus, qui ceteris etiam omnibus antecedit. Non moleste fero, illud molestissime, quod contra voluntatem Cardinalis, in eum locum ascenderit. Quae res illi nunc etiam novas

¹ Por. Ps 36, 25.

² Sopoto, port nad Morzem Adriatyckim.

¹ Maciej Hein.

cogitationes peperit de illo exturbando et perficiet fortasse. Grodecio de cessione Stasso scriptum est. Silet. Paulovio suo volebat. Responsum expectamus. Qua in re Ioannem Hannovium² cum Mathia commiserim, ignoro.

Nunc ad Pontificem imus de negotio ☒^a ac hymeneo acturus est Cardinalis. Dominus aperiat os illius. Rediit, ad duas horas est collocutus. Quid porro sit actum vel transactum ignoro, ut coniector ad legatum res tota defertur, Deus misereatur nostri.

Mitto Reverendissimae Dominationi Vestrae Moreti¹ orationem elegantem. Laurentius olim Cardinalem credencerus petit, si equum pro itinere Cracoviensi donari. Non abnuit Cardinalis, quod si ipsa quoque volet Reverendissima Dominatio Vestra compos efficietur ille voti sui.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae diligenter commendo. Datum Romae, 29 Decembris 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In davoce [s. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadutori Warmiensi, Domino Domino observandissimo. [m. l.] b, 15 Februarii.

^a Regiae Maiestatis

93

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

In conspectum tandem Urbis istius venimus incolumes post dies non ita multos eam ingressuri, nisi quod praesidia vitae a Cardinale Granvellano expectamus, qui Clodinio quidem solutionem promittit, ab aliis autem audita est haec illius vox. Si mihi centies Catholicus Rex mandaverit, ego tamen non faciam. Offensus autem est ea re, quod Cardinalis in aula Hispanica quaestus de eo sit, quod Regiae Maiestatis pecuniam, non salutaris illius ministris, quin potius illis invitis, sibi usurpaverit. Et ut Nostro aegre faceret ad eam restituendam nullis cuiusquam vult precibus et intercessionibus adduci. Nunc iterum Pontifex ad eum scripsit ac Nuntio suo^o diligenter mandavit, ut ab eo extorqueat quod sibi nullo iure usurpavit. Quid sit autem facturus, videbimus. Cardinali quidem gravis est et incommoda istius hominis^b tanta temeritas, sed omnia prius experiri paratum se ostendit, quam ut pro eo, quod Regiae Maiestati omni iure debetur, homini impotenti supplicet. Dat autem interim Cardinalis operam, ut a Soderinis habere mutuos possit in singulas hebdomadas 100 scutos, usque ad solutionem pecuniae Neapolitanae. Respondum [s] expectamus Florentia, nec Urbem prius ingredi posse videmur, quam ista consilia fuerint in rem nostram expedita. Nihil est autem hic novi.

Summa omnium de classe nostra est expectatio. Iam ex portu Messinensi solvit et in hosticam classem impetum facere velle dicitur, quod fusius Dominatio Vestra Reverendissima ex adiuncta narratione cognoscet, ut autem Deus illi sit propitius.

² Jan Hannow, brat Kacpra, kanonik warmiński.

¹ Marek Antoni Mureto, (1526-1585) sławny humanista włoski, przez pewien czas wykładał w Akademii Zamoyskiego w Zamościu.

Mandavit Pontifex post singulas missas litanias dici vel lectas, vel cantatas cum orationibus in eam rem factis, quas postea mittam Dominationi Vestrae.

In causam Archiepiscopi Toletani vincti expediendam toto pectore incubuisse Pontifex videtur. Longas consultationes habere solet cum cardinalibus Aldobrandino et Theano¹, fortassis incensus sermone Cardinalis mei, qui ante suum ex Urbe discesum studiose egit de illius^c causa expedienda, ut aut condemneretur cito tanquam haereticus, aut dimittatur tanquam innocens. Proposuerat illi exemplum Chrisostomi et aliorum multorum, qui^d eiecti ab imperatoribus et regibus ab hac Sancta Sede fuerint illis invitis restituti; quandoque autem ipsi reges et imperatores condemnati vel excommunicati. Brevi expectatur istius Archiepiscopi dimissio.

Videtur Pontifex, non solum personam, sed verba quoque et sermones Nostri^e magnificere et facilem se praebere solet ad omnia concedenda, quae petit. Quod nunc etiam luculenter declaravit. „Animal illud timidum“ nactus alloquendi Pontificis potestatem, Nostro vel potius nemine hominum prius salutato, petiit ab eo, ut reciperetur in^f numerum camerariorum Suae Sanctitatis. Responsum accepit. Sumus contenti modo id fiat cum bona voluntate tui Cardinalis. Ille statim Sublacum advolvit et litteras ad Pontificem urgere coepit. Nostro nova haec est subita consilia stuporem quendam attulerunt et in omnibus illi se difficillimum praebuit et inexorabilem. Ipse se, inquit, commendavit, ipse se tradat.

Cum sciret autem Cardinalis eum esse aere alieno grandi obligatum aliquid suspirari coepit, quod egens in hoc gradu se tamen allocaverit. Vix tandem tria verba ad Rusticutium extorsit, non ut commendaret Pontifici hominem, sed ut gratias ageret, quod etiam inscio Cardinale familiares eius recipiat. Monuit tamen hominem Cardinalis, ut reditum suum ad Urbem expectaret se et cum Pontifice acturum et Rusticutio commendaturum. Sed non est visum Leporino, id ut faceret qua re etiam nescio quomodo offendit. Adiit Pontificem estque iam receptus et vestitus veste nuptiali. Habet partem a Pontifice^g pro se et servo, a Nostro tantundem postulat. Est autem^h γημγῆνθουγτηνηαμγνγγυξῆνλγυξῆν^h et ad νξυυλⁱ quaeque aspirans. Itaque iam agit camerarium Sanctissimi Domini Nostri et mensa Cardinalis quandoque honoratur, quamvis iam ante^j τσγμολυ ιστυηρνηολμ^k scolastiae Olomucensis possessionem nondum est adeptus, et utrum sit nescio Cardinalis nihilominus in eo est, ut de laesa sua existimatione actionem intentet Capitulo, a quo consilio Ticinii et Octaviani Vestrii principis iuristae in hac Urbe dehortationibus deducitur. Multa inde sequentur inconvenientia, quod Reverendissima Dominatio Vestra melius ipsa perspicit. Satis iudicant alii, ut Cardinalis purgationem suam legi faciat his, quibus capitulares manum quandam illius ostenderunt. Quid sit futurum Deus novit.

Bullas meas aberrasse miror. Tres menses abierunt, quod eas misi. Fortassis margaritam hanc porcis Deus obiici non vult, sed fiat voluntas eius, qui Dominationem Vestram quoque Reverendissimam diu servet incolorem et felicem.

¹ Archangelis de Blanchis, od 17 V 1570 kardynal, zmarl 18 i 1580.

facti non est in sum Lepore no. uert facti est quare etiam ueltra quo
 merito offendit. Adyt. Cant. et ipsi iam recepit et ueltra ueltra ne
 phala. Habet partem pro se et iuris. a me tantum potulat.
 Est autem in sum. ^{Cont.} $\delta\upsilon\tau\tau\eta\eta\alpha\lambda\mu\upsilon\tau\tau\eta\eta\epsilon\lambda\tau\tau\eta\eta$ et ad ueltra
 quare ueltra. Tunc iam agit Cameracium $\delta\theta\tau$ et mensa. Cant. $\delta\theta$
 quare ueltra. quare ueltra. ante $\tau\theta\upsilon\mu\sigma\lambda\upsilon\iota\beta\tau\mu\upsilon\gamma\upsilon\eta\theta\lambda\mu$
 scolastica obliuiscit. potestatem non est adeptus, et ueltra sit. ueltra
 Cant. $\delta\theta$ ueltra in eo est ut de lita sua existimacione actus in.
 tentat. Cant. a quo consilio. Tunc ueltra et octamini ueltra. Rursum
 in. $\delta\theta$ in hac ueltra ueltra. Multa in eo quare
 in ueltra. quare $\delta\theta$. ueltra ipsa ueltra. iure ueltra
 alij ut Cant. quare ueltra. legi. iure ueltra. Cant. ueltra.
 non quare ueltra. $\delta\theta$ sit $\delta\theta$ omne ueltra.
 Bullas ueltra. ueltra. Tres ueltra ab ueltra quare ueltra nisi
 Forte sit ueltra ueltra ueltra ueltra ueltra. ueltra ueltra.
 ueltra ueltra. qui $\delta\theta$ ueltra. $\delta\theta$ ueltra ueltra ueltra ueltra
 ueltra ueltra in ueltra $\delta\theta$ ueltra ueltra ueltra. Ex Monte Com.

datum. A. d. 1571

A. d. ueltra

Inuestor Louis Henne
 Stanislaus Rejens.

Commendo me in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae etiam atque etiam. Ex Monte Compatrum, Anno Domini 1571.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dno: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmicensi, Domino observandissimo; [m. C.] 2, 6 Decembris.

- ^a in mge
^b ista R. del.
^c libe R. del.
^d conder R. del.
^e illius R. del., *Nostris* supraser.
^f ter R. del.
^B supra lineam
^{h-h} istius domini elatissimus animus
ⁱ summa
^{l-l} nostram contempserat

94

Reverendissime Domine, Domine clementissime.

Heri Pontificem allocutus est Cardinalis de rebus ad patriam nostram pertinentibus. De monasteriis, de quibus permonitus est Episcopi Cracoviensis litteris, quod ad eorum eversionem consilia capiantur. De episcopatu Culmensi, quod iam octavus mensis agitur vacationis. Hic respondit Pontifex ad se devolutum esse collationis ius omne tamen adhuc se aliquid temporis indulgere velle Regiae Maiestati. De executore Lovicii coeso et de Palatino Cracoviensi. De omnibus his legato scribi mandavit Pontifex.

Fertur autem hic Serenissimum Regem nostrum in istam foederis societatem minime ingressurum, sed sibi subiectis populis potestatem facturum ad bellum proficiscendi. De Danico quoque bello publica vox habet, quod Regi Poloniae sit indictum. Ad Turcicum autem hic^a armantur omnia et modo non certa spes de Caesare ostenditur, eum huic societati nomine suum daturum, nisi quod morbo gravi, quo vexatur negotii huius transactio infici impediri que dicitur.

In Gallia novi motus! Amyrallus cum domo Guisia cepisse arma feruntur et ad mutuam exitium utriusque animis obfirmatis conspirasse. Rex arma ponere iubet, sed non auditur. Excitabitur iterum grave aliquod incendium. Novi nihil est praeterca.

Iam quartus dies frigore quodam hic inusitate alget.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere et annum hunc illi feliciter cum aliis multis subsequentibus evenire cupio, meque commendo. Datum Romae, 5 Ianuarii Anno Domini 1572.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

^bLusitanica nova mitto Reverendissimae Dominationi Vestrae^b.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dno: [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmicensi, Domino Domino observandissimo; [m. C.] 7, 15 Februarii.

- ^a supra lineam
^{b-b} m.R.

Reverendissime in Christo Pater, Domine, Domine clementissime.

Valet per Dei gratiam Illustrissimus Dominus Cardinalis, valemus nos quoque omnes, sed Caput et Capitulum varias et molestias cogitationes pariunt in animo Patris nostri, ab illo perniciem avertere ab hoc existimationem suam vindicare cuperet. Illud difficile, hoc molestum, sed molestias omnes pro honore suo devorare paratus est, nisi sponte vel erroris, vel, sed nolo dicere admissi^a poenitentia ducti fuerint confratres mei. Paratus autem est vicissim dare se ad lenitatem, si peccatum suum satisfactione iusta delere aut expiare voluerint, quam ad rem omni eos contentione ducere debet Reverendissima Dominatio Vestra, ut ne ad molestissimas litium actiones descendere sit necesse. Exacerbatus est illius animus, veteribus iniuriis adhuc saucius, hac novi canonici electione, a qua duros homines quosdam, nec Pontificia provisio, nec Episcopi autoritas, nec Coadiutoris reluctatio deducere potuit. Sed mittit Reverendissimae Dominationi Vestrae causas descriptas Cardinalis, quamobrem et Capitulum eligere et Mathias¹ acceptare canonicatum non possit.

Sanctissimus Dominus Noster bene valet. Apparatus fiunt magna diligentia. Deus pios christianorum principum conatus fortunet.

Perculit autem Cardinalem ratio Oeconomi cursim inspecta, ubi quiddam exiguum Reverendissimae Dominationi Vestrae solutum esse repperit et iam rationes investigare coepit, quomodo quod illi debet persolvere cito possit, quae cogitatio angit etiam ut aliae, sed minus tamen affligit, quam aliae et cito transigi de tota re poterit, si frumenti reliquias et proventus in solutum accipere Dominatio Vestra voluerit. Qua de re ipse Cardinalis Dominationi Vestrae Reverendissimae scribit.

De meo negotio silentium est. Iam tamen novum instrumentum a me missum isthuc pervenisse puto, et aliquem ingressum in causam esse factum, ut exitus etiam sit felix, opto. Iussit autem Cardinalis Domino Paulo Vadiano² scribi, ut aliquot ducatos centena conquirat etiam argento pignori dato et primo quoque tempore ad Urbem transmittat, et si quid Prussia deinceps submiserit, ex eo mutuam pecuniam refundat.

Post 600 ducatos nihil postea accepimus, sed spem dat Plasius noster, aliquid se ex proventibus Dominationis Vestrae corrasurum, quod Romam transmittat. Expectamus. Aliud praeterea quod scribam non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, meque illius gratiae diligenter commendo. Datum Romae, 12 Ianuarii 1572.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In doric [a. n.] Reverendissimo Domino Martino Cronico, Coadiutori Varnicensi Domino Domino observandissimo [m. C.] 4, 11 Martii.

^a in mge

¹ Maciej Hein.

² Paweł Watt, syn Hektora i Anny - córki kardynała Hozjusza.

Reverendissime Domine, Domine clementissime.

Heri Pontificem adiit Illustrissimus Dominus Cardinalis. Rogavit inter alia, ne detur Illustrissimo Legato facultas ex Polonia ante finita comitia redeundi, quod statim illi mandari per litteras iussit. In reliquis etiam omnibus facilem se praebuit et benignum Illustrissimo Cardinali, cuius virtutem, pietatem et doctrinam miris laudibus efferebat coram Cardinali Fernesio.

Acceleratur hic expeditio classis. Congregationes foederis fiunt fere quottidie et cursores frequentissimi volant in diversas orbis partes. Cardinalis Alexandrinus in reditu ex Lusitania Madritum pertransivit et in Gallias pervenisse putatur. Feruntur ad 80 triremes Venetae sedatum^a Turcas in mare egressas esse, maxime autem providere debent, ut ne quae praesidia Rhodum importentur, aut Constantinopoli ad alia loca maritima navigatio pateat. Turcae quoque munire dicuntur turres ad fauces maris, quod alluit Constantinopolim collocatas.

De Serenissimo Rege nostro Neapoli circumfertur, quod se ad istam foederis societatem adiunxerit, et magnam homines ex ea re voluptatem capiunt. Persuasum habent, multum in eius armis potentiam positum esse. Sed nos nihil eiusmodi audivimus ex Polonia. Mitto Reverendissimae Dominationi Vestrae historiam de oppugnata expugnataque Famaugusta. Nec habeo plura, quae scribam.

Iam duae postae nec litteras nobis, nec pecuniam [attulerunt]. Vehementer autem ea res Illustrissimo Cardinali afficit, quod tantum adhuc pecuniae Reverendissimae Dominationi Vestrae debeat et illa frumentum et quidquid isthic superest in solutum accipere nolit. Totus est in ea cogitatione, ut primo quoque tempore ab hoc se onere liberet, fortassis autem celerius quam vellet et Urbem reliquet, et si sub aliquos lacus se recondet in abstinentia vivens et aes alienum exolvens. Nam haec urbana commoratio 500 vel 600 scutos menstruos devorat. Sublaci autem aetate superioris anni Iulius, Augustus, September non plures quam 400 scutos absumpserunt. Nam ibi rubeus tritici 26 iulios hic 5 scutos emitur, hic barile vini — 11 iulios, ibi 4 Iulii par pullorum hic 2, ibi 6 baiokos. Sed antequam tamen Sublaci sedem fixerit ad Montem Cas[s]inum excurrere vellet. Sed Neapolim tamen transire nollet. Plura non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae benevolentiaeque diligenter commendo. Datum Romae, 26 Ianuarii 1572.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dario: [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Condiutori Varmensi, Domino, Domino observandissimo; [m.C.] 6 Martii 1572.

^a lectio incerta

97

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime.

Itinera peste infecta litteras Polonicas multis diebus remorantur, ne venire possint ad nos, quae res etsi molesta nobis accidat, tamen illud gravissimum est, quod aurum ad nos non perfertur, quod certe a vobis esse missum dubitare non possumus et id ita futurum posteriores Dominationis Vestrae Reverendissimae litterae promittere videbantur. Sed sumus in expectatione, quod tarditatem suam fasciculi gravitate compensabunt.

Valemus autem omnes per Dei gratiam, quamvis aër est inconstans valde et plerumque marinus, qui valetudini Cardinalis solet incommodare.

In consilio ligae conclusum iam est, classem esse in orientem expediendam. Africanum autem bellum alteri tempori reservandum. Itaque adornantur omnia et in militibus magna quaedam alacritas conspicitur. Turcarum Rex dicitur misisse Ragusium preceptorem nepotum suorum captivorum cum rebus variis et pretiosis ad redimendos eos. Occiali Algerii Regulus, qui se in conflictu subduxerat creatus est generalis totius classis Turcicae, quae ex 200 triremibus constare debere dicitur. Armantur etiam loca omnia maritima, quae sunt alicuius momenti. Pontifex imposuit quattrinum unum vectigalis nomine supra carnes omnis generis et dicitur, quod ex statu Ecclesiae habebit ad 300 milia scutorum.

Heri audientiam dedit Cardinali et praeter suam consuetudinem audivit et disseruit de rebus multis humanissime. Plura non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae commendo. Datum 2 Februarii 1572.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a. n.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Cardinalis^a Varnicensis, Domino Domino observandissimo, [a. n.] 13. Martii.

^a vox a R. corr.

98

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Mirum est sane, qui fiat, quod a Reverendissima Dominatione Vestra terni cursores nihil prorsus litterarum attulerint, cum tamen in posterioribus spes quaedam ostensa fuerit, cito nos et litteras copiosas et aurum ponderosum habituros. Sed nec Thomas noster Plasius 100 ducatos submittit, quod iam ante mensem unum se facturum receperat. Tanto magis autem Cardinalis miratur, nihil isthinc adferri, quod huc Poremby¹ ad me litterae pervenerint, quibus me de mea ad Ecclesiam admissione facit certiore. Quae res cum autoritate Reverendissimae Dominationis Vestrae potissimum promotae perfectaque sit, magnas illi ago gratias et quam illi servitutem meam dudum devovi, ad eam si quid accedere potest, addo servitoremque me perpetuum esse, semperque fore polliceor et promitto. Ecclesiae quoque ipsi, si quid inservire

¹ Prawdopodobnie Maciej Porębski, domownik Kromera.

potero, pro mea fide non patiar ullas in me probi viri partes desiderari. Verum ego in agenda gratia nimius esse nolo ad referendam autem, si modo quae istius beneficii pars referri a me poterit paratum cor semper habebo.

Valet optime Cardinalis meus. Heri Pontificem convenit. Audivit et auditus est placidissime, multaeque res graves communicatae sunt invicem. Regia erga legatum Commendonem humanitas placuit vehementer Sanctissimo Domino Nostro. Verum de foederis societate, quod ad eam nomen quoque suum dare deberet Maiestas Illius dubitatur plurimum et merito, nam et Cardinali scribitur ex aula, quod sit hoc negotium.

Ligae dura petra et modo non omnis spes esse praecisa videtur.

Comparuit hic novum *Chronicae* Reverendissimae Dominationis Vestrae exemplar [15]68 impressum, quod emi et cuiusvis ad Cardinalem venientis lectioni in anticamera, ut vocant, patere volui. Quicumque inspicit, miratur, legit, laudat. Sic isti homines Italiae terminis inclusam esse scribendi facultatem existimant, quamvis iam hac nos macula repurgare coepit hic in Urbe Cardinalis nostri praesentia, cuius virtutem, pietatem, doctrinam admirantur omnes et magis in dies animum observareque incipiunt. Plura non possum.

Commendo me Reverendissimae Dominationi Vestrae diligenter. Datum Romae, 9 Februarii 1572.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dario: [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni, Domini Domino observandissimo; [a. c.] 27 Martii.

Reverendissime in Christo Pater, Domine, Domine clementissime.

Pervenerunt tandem ud Urbem fasciculi litterarum Reverendissimae Dominationis Vestrae Calendis Ianuariis datarum, qui etsi nobis varia nuntiarent, quod me tamen attingeret hoc solum erat, quod me receptum esse ad Ecclesiam cognovi. Quam ego rem humanitati benevolentiaeque Reverendissimae Dominationis Vestrae tribuo, quae sua perfecit autoritate, ut ne iterum reicerer ad alios 8 menses. Praevidissem hoc visus sum, propterea me ad prius illud instrumentum acceptum non fuisse, ut Mathias¹ mihi anteponeretur, quod tamen non moleste fero, quandoquidem illi Ecclesiae tanta cum dignitate servit, nisi quod aliter, ut se erga Cardinalem gereret, maluissem ut eo volente potius essentienteque quam repugnante fieret canonicus. Fortissimus quidem **Βονισογς**^a scribens ait se coactum^b in eius electionem assensisse, ut inquit a me molestiam aulicae profectionis depellerem, quam ille series subiisset cum fructu. Alia praeterea multa de propalatis *articulis*, quod ipse Cardinalis litteris suis necessitatem illis eos exhibendi imposuerit.

^cHaec soli^c. Sed omnia sunt non Sampsonica, quo ad animum attinet, id est levia. Cardinalis quidem facile se deduci de sua litigandi sententia patietur, si quae admissi erroris, quem saepe sceleris locum quidam obtinere scribit, poenitentia appareret. Sed praecclare sane correxerunt errorem, electione hominis in canonicum episcopo ingrati.

¹ Maciej Hein.

Sed iam fortassis Legatus manum ad hoc negotium admovit, et proculdubio rem totam ex dignitate Cardinalis est transacturus.

De canonicatu Matthiae capiuntur consilia, *bullae* scribuntur. Ego Ticinium urgeo, qui nunc^d iterum pecunia sua nos sublevat quandoquidem isthinc adfertur nihil. Per totos quinque menses 600 tantum ducatos accepimus, quibus utrum ali possimus in Urbe ipsa videat Reverendissima Dominatio Vestra. Credat mihi quod sumptus moderantur omni studio diligentiaque nostra.

Scribit Reverendissima Dominatio Vestra Cardinali scripsisse me in aulam, quod quiddam ex quodam canonico Warmiensi sit intellectum. Ego statim litterarum mearum, quae sunt alicuius momenti exempla revidi, ad Solicovium scripsisse me in haec verba repperi: „Quandoquidem canonici Nuntium Apostolicum rebus suis tanta cum benevolentia favere iudicarent, quod non obscure quidam Canonicus prae se ferre visus est cum ageret Heilspergae cum Reverendissimo Domino Coadiutore“. Haec ego Vicovaro ita scripseram, quia ita esse sciebam, et ut scriberem iussus eram. Sed falso suspicantur isti fuisse illum canonicum Dominum Hannovium, alius est nec vellem, ut ei periculum aliquod crearetur alterius culpa, citius fortasse authorem proderem. Quamvis Solicovium litteras meas propalasse miror. Nam ut illi rationes Cardinalis constarent, qui eas ignorare videbatur, de rebus alicuius momenti ego scripseram, non ut cum aliis communicaret. Iterum de pecunia, ut scriberem mandat Cardinalis, et certe miratur vehementer sibi nihil submitti. Expectabat duo simul ducatorum millia ex censibus collecta: vix sexcentos accepit. Reverendissima Dominatio Vestra Cracoviam nos remittit, quod ea pecuniam ex Polonicis beneficiis collectam esset submissura, Cracovia vicissim nihil dare Prussiam queritur. Interim Cardinalis eget, quod facile Dominatio Vestra Reverendissima secum potest considerare. Nunc pecuniam Neapolitanam non habemus, ut illa vices Polonicae suppleat, a vobis vivendi praesidia expectantur et in 5 menses 600 tantum dantur. Hodie sum coactus 50 ducatos mutuos accipere, ut habeam quod dispensatori ad res coemendas numerem.

Novi hoc solum est, quod fulmen e coelo demissum arborem in castri sancti Angeli vertice erectam incendit et angelum aereum deturbavit, qui cum sit Michaël, malum omen sui cognominis pastori dicitur praesagire². Plena est Urbs istis vocibus.

Quid autem hoc rei est, quod nos Reverendissima Dominatio Vestra, cum de inopia nostra querimur, ad sanctum Patrum reiicit, quod ille dives sit? An quod ille nostram egestatem supplere quandoque debeat? Quis nobis tribuet, ut hoc videamus?

Commendo me gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae. Romae, 16 Februarii 1572.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

sevitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dno: [a.m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino, Domino Martino Cromero, Coadiutori Episcopatus Warmiensis. Domino Clementissimo; [no. C.] 27 Martii

^a Cosborio
^b esse R. del.
^{c-c} in mge
^d in cod. *mtc*

² Uwazano ten fakt za zapowiedź bliskiej śmierci Papieża Piusa V (Michael Ghislieri), który zmarł 1 V 1572.

100

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Binas eodem tempore litteras accepi Reverendissimae Dominationis Vestrae, quae me de incolumitate illius reddiderunt certiore. Faxit Deus, ut eiusmodi nova possim ad multos annos audire aut potius praesentem et^a valentem intueri. Qua de re tamen nondum apud nos auditur, Deus novit, quando simus isthuc cum Illustrissimo redituri. Me quidem nihil beatius, si eum incolumem reducerem unde exeuntem sum comitatus incolumem, sed haec sunt in Dei manu.

Quae Patri nostro scripsit Reverendissima Dominatio Vestra, vidi. De Stanislao spes nondum est praecisa. Responsum ex aula expectamus, ut sit confrater noster. Mihi quidem Cracovia scribit quidam agere se, ut Cracoviae sedem suam figere possit. Quod optare quidem licet et sperare possemus, si quis eum decrepuit in suum coadiutorem accipere vellet, ut nunc facit quidam Podoscio¹. Sed providebit Deus et patruo et nepoti aliunde, nisi quod nos terrent ea, quae parit patria nostra, monstra. Saepe metuere cogor, ne nos ea quae Polum² olim, fortuna maneat. Quidquid autem erit; sive felicem sive miseram vitam, cum Patre traducere stat sententia, quamvis ille miser esse nunquam poterit hac animi constantia munitus.

Quis de Reverendissima Dominatione Vestra queratur in aula, nescio. Ego tantum abest, ut queri possim, ut verba non inveniam, quibus digne gratias agere possim pro collatis mihi beneficiis. Querantur ii, qui egent, quibus nunquam fortasse fiet satis. Mihi et Cardinali et a Dominatione Vestra Reverendissima satisfactum est abunde pro ea, quae fuit in me et est per Dei gratiam sive fide, sive diligentia. Libertatem scribendi Reverendissimae Dominationis Vestrae aequanimiter accepit Cardinalis, sed quaedam tamen nonnemini dixit, quae sunt durius interpretata quam vel ipse Cardinalis cogitaverit et inde fortassis nata est ista in aulam de Reverendissima Dominatione Vestra scripta. De quo scribit Reverendissima Dominatio Vestra, quod colorem non mutet, ei si fuisset in aulam ad Commendonum profectus 100 florenos numerari iusserat Cardinalis. Nunc autem is non proficiscitur. Erit iterum querelandi materia.

Instrumentum receptionis accepi. Provisionem apud se retineat Reverendissima Dominatio Vestra, missa mihi authentico illius exemplo.

Dispensationem Ioanni Braun misi ante dies octo. Novi praeterea nihil. Ad bellum fiunt maximi apparatus. Domus nostra 4 milites produxit: Gasparem Puff Heilspergensensem³, qui charus fuit Cardinali, Georgium^b Grobium Vormditensem⁴, et Philippum Molfritz⁵ et alium Norimbergensem. Ita et Iesuitas et milites copiosos parit haec familia nostra.

Aprili mense classis educitur 220 triremium, 50 navium et 100 et amplius cymbarum. Turcus etiam maritimam oram omnem munit praesidiis.

Heri quidam Cardinali significaverat Reginam nostram⁶ esse mortuam et Cardinalem Commendonum in Polonia. Hodie Pontifex in audientia Cardinalis affirmavit de Regina, de Cardinale mirabatur. Itaque iam nos Poli fortuna, de qua scripsi, manere non poterit et non parum doloris molestiaeque ex animo Cardinalis res ea auferet.

¹ Lukasz Podoski, syn Jana, sekretarz królewski, zmarł 1584.

² Pollux, postać mityczna, syn Jowisza.

³ Kacper Puff, domownik Hozjusza.

⁴ Jerzy Grob (Grobński), domownik Hozjusza.

⁵ Filip Molfritz, domownik Hozjusza, następnie domownik kard. Andrzeja Batorego.

⁶ Katarzyna Habsburżanka, trzecia żona Zygmunta Augusta, zmarła 28 II 1572 w Linzu.

Venerat etiam novum, quod hugonoti Cardinalem Alexandrinum in finibus Galliae vi fuissent adorti et omnibus spoliassent, sed fabula fuit. De creatione 14 cardinalium non obscuri fiunt sermones.

Commendo me in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae. Roma, 15 Martii 1572.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni etc., Domino Domina observandissimo; [m.C.] 1, 7 Maii.

^a supra lineam

^b *Gutstaten* R. del.

101

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine observandissime.

Etsi a Reverendissima Dominatione Vestra nullas, a Plasio tamen nostro unas et eas 300 ducatis onustas accepimus, quos etiam inter creditores iam fere omnes divisimus, et ut habeamus unde vivamus, plures expectamus. Si praesentem statum nostrae domus Reverendissima Dominatio Vestra videret, nihil superfluum esse iudicaret. Omnia sunt ad moderationem revocata, qua de re iam etiam antea Reverendissimae Dominationi Vestrae scripsi. Putabat Cardinalis se census suos habere posse integros, nunc videt ex his etiam debita esse persolvenda, quae tamen vel persoluta, vel aliunde persolvi potuisse existimabat.

Mandavit Reverendissima Dominatio Vestra Plasio, ut ex proventibus illius Polonicis pecuniam Cardinali mittat. Is, ne teruncium quidem misit adhuc, nisi quod aliquam eius rei spem ostendit, qua tamen ali Cardinalis diu non potest. Itaque iussit argentum suum Cracoviae dare pignori pecuniamque corradi et ad se transmitti. Idem etiam a Domino Paulo Vadiano mandat, ut cum Plasio curet. Nunc etiam novum expensarum genus natum est.

Post mortem Reginae nostrae, de qua factus est ante 8 dies Cardinalis certior, pullas vestes induere, parietes etiam pullis tegere cogitur, quae res sumptum requirit non contemnendum, quamvis non omnia ementur, sed a Cardinale Fernesio et sancti Georgii pleraque sumus mutuati. Non possumus autem statuere, utrum nos ex eo nuntio luctus occupaverit. Res praesentiae nostrae respirare videbuntur, quae intestinis doloribus modo non iam perfocatae esse putabantur. Dare vult operam Cardinalis, ut illi Pontifex exequias fieri curet in capella, si modo obtinuerit. Memini me de fortuna Poli scribere, quod ea Patrem nostrum maneret. Verum laqueus contritus est¹. Quid autem parturietur, iterum videbimus.

Allati sunt huc libri ex Germania. Inter alios habentur Scalichii² aliquot volumina, in quibus habetur *Oratio ad Pontificem* quam olim ad Pontificem habere debuit Ducis Borussiae senioris³ nomine, nisi per fraudes aliquorum fuisset impeditus. Ibi narrat,

¹ Por. Ps 123, 7.

² Paweł Skalicz (1534-1574), awanturiczny doradca niedolężnego księcia Albrechta. Zob. J. Małek: *Geneza sejmu 1566 r. w Prusach Książęcych*. *KMWP* (1961) s. 503-509.

³ Albrecht Brandenburski (Hohenzollern), od 13 II 1511 wielki mistrz krzyżacki, 8 IV 1525 książę pruski, zmarł 20 III 1568.

quomodo Dux ille ad catholicam fidem Romanam redire voluerit, quomodo fuerit ipse^a ex Prussia eiectus, propterea quod hoc illi persuadere conaretur, quomodo Cardinalis noster fuerit circumventus, ut adversariorum suorum potius quam suas partes tueretur. Multa ibi garrit. Videretur Cardinali, ut Reverendissima Dominatio Vestra librum conquirat et consiliarios istius scripti faciat participes. Mitto autem locos descriptos quosdam et de Cardinale et de annatis, quarum solutionem ab Apostolis institutam esse docet. Mitto praeterea *Bullam* Pontificiam de novellatoribus et iis, qui libellos infames conscribunt aut pervulgant.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae commendo. Romae, 22 Martii 1572.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

^bCredencerus olim Cardinalis Laurentius petivit ab Illustrissimo pro uno equo, qui dicitur Kleperek, quo possit Cracoviam vehi. Nec invitus illi concessit Cardinalis, et ut id significarem Reverendissimae Dominationi Vestrae mandavit.

Zajązkovius iam ex Urbe die Mercurii^d discessit in Poloniam^b.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [u.m.] Reverendissimo Domino Martino Gromero, Conductori Varmieni, Domino Domino obscurandissimo etc.: m.C. 12. 7 Maii.

^a supra lineam
^{b-b} post scriptum

102

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Plane quod scribam nihil est. Tenemur expectatione eventus litis cum Capitulo, cui finem esse ab Illustrissimo Legato impositum confidimus. Optamus quidem certe, ut tandem omnis molestia et acerbitas ex animo Illustrissimi Cardinalis eluatur et Ecclesiae rationes loco esse incipiant meliore.

De morte reginae nondum est quidquam ex Polonia perscriptum, sed iam de nuptiis actum est cum Illustrissimo Cardinale. Magni quidam viri proposuerunt sororem Regis Catholici viduam¹, regis Portugaliae matrem, Caesaris filiam, feminem, ut aiunt, sanctissimam, prudentissimam, elegantissimam et opulentissimam, sic enim eam quidam depinxit. Soli^d. Qua de re scripsit Regiae Maiestati Cardinalis. Deus orandus est, ut animum illius ad ea consilia inclinet, quae cum Regni religionisque salute essent coniuncta.

Sanctissimus Dominus Noster nonnihil languet ex catharro, itaque audientiam heri non habuimus.

Cardinalis Alexandrinus rediit sanus et incolumis, et Urbini Princeps. Libro Scallichii mirabiliter delectatur^b Cardinalis, scribit in eo Pontificem et Caesarem iussisse sibi, ut esset haereticus, et nescio quae non garrit.

^d 19 III 1572.

¹ Joanna de Austria, siostra króla Filipa II.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae commendo. Datum Romae, 29 Martii 1572.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [p. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmicensi, Domino Domino observandissimo; [m. C.] 3, 7 Maii.

^{a-a} in mge

^b Pon. R. del.

103

Reverendissime Domine, Patrone mi clementissime.

Non habeo, quod Reverendissimae Dominationi Vestrae scribam, sed idipsum scribere cogit me meum ad Dominationem Vestram Reverendissimam scribendi frequentius institutum. Haec habdomada nec Polonicas ullas, nec Neapolitanas litteras nobis attulit.

Urbs autem ista inter spem est et metum. Suspensi sunt omnium animi expectatione eventus "morbi huius", quo Sanctissimus Dominus Noster laborare dicitur. Nam haec tota Sancta Hebdomada in publicum non prodiit, nec solemnem benedictionem dedit, nec bulla *Cenae Domini* lecta est, neque cras putatur ad ecclesiam esse venturus. Quid mali aut quam periculose habeat incertum est ^b *υξαιμγισηθημ ηξυοκθσογγνη* ^b

Sed intra dies aliquot sciemus. Plura per diem istum devotioni dicatum non vacat. Processiones et flagellationes sollemnes heri vidimus, magnae pietatis devotionisque indicia.

Turcis etiam captivis data fuit ex fenestris eas inspiciendi potestas.

Cupio haec Pascha feliciter Reverendissimae Dominationi Vestrae evenire. Romae, in vigilia Paschae¹ 1572.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [p. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmicensi, Domino Domino observandissimo; [m. C.] 1, 17 Maii.

^{a-a} in mge

^{b-b} multi credunt eum obdormisse

104

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime.

Binas accepi simul litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae 6 et 8 Martii datas. Granvellanus omnium iudicio fuit in nos iniquissimus et suo utebatur imperio, non recto rem gerebat consilio. Erant relicta veteris debiti residua 13 millia et cum

¹ Wielka Sobota 5 IV 1572.

tempus advenisset annui Regiae Maiestatis census persolvendi, dixit se belli sumptibus exhaustum non posse persolvere. Cardinalis tulit hoc moleste, alienam pecuniam invito domino retineri, sed quoniam causa videbatur satis honesta petiit ab eo, ut interim 13 millia antiqui debiti persolveret. Tum Granvellanus non sane certe usus consilio propter sumptus bellicos, dixit se non posse persolvere 13 millia antiqua, sed persoluturum tamen 13 millia ex 43 millia census annui. Quasi vero ad belli sumptus augendos multum pertineret ex antiquis^a, an ex recentibus censibus darentur 13 millia. Eum ludum non potuit ferre Cardinalis, sed nec ipse orator Catholici Regis laudavit hoc factum hominis. Iam nunc tempus instat census exigendi. Iterum nobis erit cum illis velis in aciem prodeundum.

Anna dudum desponsari potuit huic quidem sponso, nisi quod longius prospiciebat. Qui Barbaram adamaverat mortuus iam est Caspar Beer. Dederat is mihi cum esset Romae, nescio quam, eius rei significationem.

Equiritium Smolanensium tam esse nostra absentia factum sterile miror. Praesentibus nobis 6 aliquando 7 equi Smolanenses in anno solebant in stabulo collocari. Valde commode esset Cardinali, cum huc venerit Stanislaus nepos, ut is par unum equorum grandiorum concolorum secum adducat. Curas et angores vel potius eorum partem aliquam discussit ipse Deus et iam nescio cuius fortunae melioris aliquis nobis radius affulsit. Nam certe Anglica nos nostrumque exempla manere videbantur. Sit benedictus Deus. Nos adhuc pullis utimur, sed et caponibus, ut sit externo luctui mixta interior consolatio.

1 300 ducati creditoribus cesserunt. Nunc iterum eorum fide alimur et non nisi ope vestra liberabimur. Thomas nihil hucusque ex Polonicis Dominationis Vestrae Reverendissimae sacerdotiis nobis submitit et iam a creditoribus iterum 100 scutos sumus mutuati paratae pecuniae, praeter ea, quae gratis comedimus dum solvendo simus. Ego iam quam grave sit Cardinali scribere non audeo, sed tamen illius dolore crucior.

Grodecius, ne nunc quidem cedere vult a me admonitus. Rescripsit iam se alia aliis concessisse, Warmiensem solum cum Olomucensi scolastiam retinere velle. Itaque noster Stanislaus excluditur ubique.

De Hannoverio et Mathia¹ sic se res habet. Scripserat Reverendissima Dominatio Vestra Cardinali, quod cum illa Lemanus² multa contulerit, ex quibus hoc non obscure poterat elici, quod Capitulum utatur favore et conniventia nuntii. Hoc cum Cardinalis legisset facile credidit et cum ad Solicovium ego [non] nomine meo, sed^b mandato Cardinali scriberem, hoc ut adderem ipse Cardinalis voluit. Quod non obscure quidam canonicus prae se ferre visus est cum ageret Heilspergae cum Reverendissimo Domino Coadiutore. Ista ipsa sunt epistulae meae verba. „Innocenter ergo in istam suspicionem trahitur Hannoverius. Lemanus ista Camarina movit, nisi quod scit uti foro. Quod, si quid Hanno[vi]o periculi crearetur facile authorem proderem. Sed iam Mathias non est canonicus, ut opinor“. Sic enim in suis legatus: Mathias non erit canonicus. Et inventus est haeresim abiturasse, quod tamen negavit initio et non fuisse ad sacerdotia habitatum. Capituli Warmiensis audaciam etiam ipse Legatus admiratur et se ab eius nuntiis passim accusari queritur, quod cum ipsi satisfacere

¹ Maciej Hein.

² Jan Leoman (1520-1582), od 19 I 1554 kanonik warmiński, w latach 1555-1557 był kanclerzem Hozjusza, 1561-1566 generalnym ekonomem części biskupiej Warmii, ustąpił z tego stanowiska na rzecz Jana Hattena zięcia Jana Hozjusza, starszego brata kardynała. 18 X 1571 Jan Leoman został kustoszem kapituły warmińskiej.

amice Cardinali vellent, ipse impediverit. Episcopum Cuiaviensem laudat magnopere, quod se virum praestet in comitiis.

Sanctissimus Dominus Noster valet bene et cum alterum pedem in sepulchro tenere diceretur ad 7 ecclesias est intempesta die et nubilosa profectus et se vivere valereque Urbi declaravit universae. Audientiam nondum dat. Classis profectio instat.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, meque illius gratiae commendo. Romae, 26 Aprilis 1572.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmicensi, Domino Domino observandissimo; [m. C.] 2, 24 Maii.

^a *veris R. del., antiquis suprascr.*

^b *supra lineam*

105

Reverendissime Domine Patrone observandissime,

Cras Deo volente in conclave ingredimur, cella non incommoda obtigit Cardinali. Indicat isthic Reverendissima Dominatio Vestra publicas quoque supplicationes, ut cito [Deus] velit ostendere Patribus istis orbis Christiani consiliariis, quem elegerit "in suum Vicarium". Hic quidem oratur sine intermissione. In apparatus conclavis impendere est necesse 250 scutos, unde autem isti sufficientur, quandoquidem vos, ut ne quid expectemus iubetis. Nisi forte sanctus Petrus compenset, de quo quidem, cum sit publicus per Urbem rumor aperte scribere posse videor. Factiones sunt duae graves petentes: Fernesiana et Medicea. Cum inter se ad salietatem contenderunt opinio multorum est, quod sententias suas Nostro dabunt, cuius pietatem videt, doctrinam admiratur Urbs universa, maiores observant, minores reverentur, pauperes colunt etc. Deus ipse Ecclesiae suae sanctae providebit.

Ad conclave ingredior ego, medicus Cardinalis Aretinus¹ quidam, et Visocky², nam tertius est ex favore singulari Collegii Cardinali permissus. Duobus enim alii sunt contenti, vel esse potius coguntur. Multi quidem currunt, sed unus accipit bravium³.

Classis nihilominus iam coacta dicitur esse Messinae, unde solvet ad expugnandum orientem. Sic enim providit Pius V, quod etiam suo interitu non dissolveretur instituta profectio. Magna et insperata est per Urbem quies. Apparet pontificatum non crudelem, sed aequum et regimen tollerabile fuisse. Scripta sunt ad burgi custodiam 2 000 militum.

Multae salutationes nunc ad Cardinalem confluent. Odorantur isti ut canes, prosapiciunt ut lincei. Mirabile hoc est hominum genus. In conclave nec recipere, nec mittere vobis ulla litteras poterimus. Itaque per totum hunc mensem nullas a nobis

¹ Aretinus, lekarz Hozjusza.

² Jan Wysocki, dworzanin Hozjusza.

³ Por. 1 Kor 9, 24.

expectabit Reverendissima Dominatio Vestra, quam diu bene valere cupio meque commendo. Romae, 10 Maii 1572.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

*In domo [i.e. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni etc., Domino Domino observandissimo [i.e. C.]
2. 19 Iunii.*

a-a in mge

106

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Tertio post electum Pontificem Gregorium XIII die cum Illustrissimo Cardinale Granvellano Neapolim discesseram, Cardinalis nostri mandato, ut isthic essem illi^o pro memoriali quodam in monendo viceregem, ut promissam pecuniae persolutionem re praestet. Itaque totis tribus hebdomadis Reverendissimae Dominationi Vestrae scribere non potui et profectionibus et sollicitationibus occupatus. Perfecta sunt autem omnia Neapoli ex animi nostri sententia. Pecunia regia Clodinio est consignata me praesente refragantibus quibusdam regentibus, sed ipse vicerege iubente et serio solutionem imperante. Mirabili humanitate is me prosecutus est. Mensae admovit, lecti quoque suo partem fecit nobis^o in triremi navigantibus. Erga Cardinalem quidquid officii potuit excogitare praestitit, ut plene inter eos amicitia non solum restituta, sed et confirmata ac corroborata esse videatur. In Missa primi scrutinii expostulavit cum eo Cardinalis de superioris anni iniuriis. Excusavit Granvellanus, ut potuit et hoc anno satisfacturum se recepit, quod etiam in rem contulit magna cum alacritate, offerebam ego illi Neapoli schachos ex succino confectos, sed acceptare noluit ulla ratione, licentiam tamen exportandi equi Neapolitani concessit. Sic res de Granvellano et mearum litterarum intermissione habet.

De nostro conclavi brevissimo, fortassis aliquid ex me scire volet Reverendissima Dominatio Vestra, quod oculis ipse meis viderim. 12 Maii hora 23 sumus ingressi conclave, quod hora noctis 6 primum fuit clausum post adventum cardinalium: Borromei, Granvellani, Bobbae¹, Vercellensi², qui ocreati ex equis descendentes conclave sunt ingressi. Postridie 13 Maii missam submissam dixit Cardinalis Augustanus, ex cuius manibus communicaverunt omnes cardinales summa devotione et reverentia. Missa finita importavimus in capellam singuli suis cardinalibus mensam parvam, calamare, papyrum etc. Ita fuit ostium clausum. Itum est ad scrutinium! Lectae sunt omnium cedulae ex ordine. Computata vota. Habuit Boncompagnus 16, Placentinus 13, Fernesius 10 et Morone tantundem, Noster 8, Scirletus aliquot. Alii fere nulli. Cum itaque in unam sententiam non convenissent dissoluta est congregatio et cedulae omnes in medio cardinalium combustae. Pransum est singuli in suis cubiculis a prandio visitationes fiebant. Noster visitavit Boncompagnum et ille Nostrum et alios multos. Granvellanus quoque ad Nostrum sponte venit et ad unam horam collocutus

¹ Marek Antoni Bobba, od 12 III 1565 kardynał, zmarł 18 III 1575.

² Ferrerius Lucas Guido, od 12 III 1565 kardynał, zmarł 16 V 1585.

est. Interim cardinales Empsius, Sforza, Colonna cardinales alios^a ad danda Boncompagno suffragia sollicitabant, quem plura vota in scrutinio habuisse videbant. Et iam erat non exiguus in Boncompagnum consentientium numerus. Medices cum sua factione eventum practicarum expectabat, ut illi se parti adiungere, quae numerosior esset, qualem unum esse vidisset Boncompagnus, accessit cum aliquot cardinalibus et illi vota sua suorumque promisit, accessit et Boromeus cum suis, ut duas partes habere videretur suffragiorum. Quod videntes cardinales, qui pro uno sollicitabant non esse rem differendam existimarunt, sed accepto ex sua camera Boncompagno ad capellam turmatim deducere coeperunt. Alii magnam partem deducentium videntes ipsi quoque subsecuti. In capella Boncompagnus tamdiu trahentibus eum ad altare cardinalibus restitit, dum videret omnes iam adesse congratulantes invicem de bona electione. Postea accessit ad altare spoliari se vestem passus est et Pontificis indui. Deinde cardinales per ordinem ad oboedientiam accedere coeperunt nemine excepto. Postea rumor est ex conclave emissus, Boncompagnum factum esse Pontificem, hoc factum est hora post 22 fere media cum iam cenasset Cardinalis noster et nos quoque astiteramus mensae nostrae. Nam sedere non potuimus in illa cella monachali angustiore. Exportatus est Pontifex ad sanctum Petrum hora noctis 1, ubi iterum a cardinalibus facta oboedientia est et Noster cum Fernesio uno curru provecti domum hora fere noctis tertia pervenerunt. Ita successit istius Pontificis electio.

Mihi se obtulit humanissime, sed nihil tamen dedit ac vix puto, quod velit, habet alios, quos augeat nepotes, pronepotes, abnepotes. Monitus eram, ut me pro cubiculario commendaret illi^a Cardinalis et voluit, sed cum intellexissem, si salarium habere vellem serviendum esse in palatio aut nihil prorsum capiendum, nec in palatio servire Cardinale relicto volui, nec propter solas vestes violaceas cubicularius fieri.

Postea sum Neapoli profectus in triremi Cardinalis Granvellani et confeci omnia per Dei gratiam, quae iussus eram conficere et equum praeterea Neapolitanum eduxi. Reveresus inveni creatum cardinalem nepotem Boncompagni, qui Bononiae litteras publice profitebatur et faciem rerum in multis immutatam.

Heri Pontifex ad sancti Marci palatium descendit et quotidie bene mane spatium prodit. Mensae quoque suae admovit cardinales, nec aliter in Urbe quam Papa Boncompagnus vocatur ut nomen "rei conveniat". Haec de Pontifice.

Triste admodum et infaustum novum hic circumferebatur heri de morbo Serenissimi Regis nostri, qui Vienna scribitur in extremis laborasse, sed nos ista non credimus et meliora Sublaci expectabimus.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae commendo. Datum Romae, 7 Iunii 1572.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorse [a. n.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni etc., Domino Domino observandissimo, [n. C.] 23 Julii.

at-a supra lineam

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ad 5 Calendas Augusti¹ hora bene tarda venit Sublacum parafernarius Pontificis cum litteris a Cardinale Comensi², quibus Cardinali meo significabat allatum esse Romam nuntium infaustissimum de morte Serenissimi Poloniae Regis, quod Knisznii³ 7 Iulii diem suum extremum clausurit. Quamobrem Cardinalis consilium mandato Sanctissimi Domini Nostri perquisivit, qua via esset insistendum, ut electio regis novi quiete sine tumultu cito transigeretur. Isto nuntio maiorem in modum fuit Cardinalis perturbatus, nisi quod non plenam tamen fidem illi dabat initio et rescripsit Cardinali Comensi quidquid in hoc genere in animum perturbatum venire potuit. Postridie veniunt Podoscii litterae 19 Iulii Viennaee datae idipsum confirmantes, sane fuimus omnes exanimati, quod gravis aliqua calamitas in^o patriam nostram iamiam esset superventura. Scripsit Cardinalis multa ad Regni senatum et ad illius aliquot membra singularia. Scripsit etiam Pontifici, qui maiorem quam dici queat de salute patriae nostrae sollicitudinem prae se fert ac omnibus modis et rationibus, ne quid mali gravioris privatorum inimicitiae pariant, provisum esse cupit plane paterno ac sua persona digno affectu. Nos autem qui sumus hic illius corporis membra Deum supplices oramus, ut nos oculis misericordiae suae respicere velit et luctum hunc nostrum vertat in gaudium, rege nobis orthodoxo pietatis iustitiaeque amatore constituto. Pontifex exequias adornari iussit in sua capella et per omnes ecclesias et monasteria orationes pro anima defuncti indictae ac pro futuri regis fortunata electione.

Dominus Ioannes Austriacus cum classe Veneta se iam coniunxit et invadendae classis Turcicae occasionem expectat, quae 150 trirēmibus constare dicitur.

Hic iterum pecunia erit perfundenda in vestienda universa familia vestitu lugubri statim ut Romam redierimus et interim 4 000 pensionis annuae perierunt. Quid etiam de Prussicis censibus sit futurum, Deus novit. Credat mihi Reverendissima Dominatio Vestra in dubias cogitationes esse coniectum Cardinalem. Sed in solo Deo spem is defixam semper habuit, a quo rebus etiam suis hoc tempore inclinatis auxilium adferri cito postulat et sperat. Plura non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae diligenter commendo. Datum Sublaci, Calendis Augusti Anno Domini 1572.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In verso: [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni etc., Domino Domino observandissimo; [a.C.] 2, 19 Decembris.

^a supra lineam

¹ 28 VII 1572.

² Tolomeo Galli, od 12 III 1565 kardynał, zmarł 1607.

³ 7 VII 1572 roku w Knyszynie na Podlasiu zmarł król Zygmunt August.

Reverendissime in Christo Pater et Domine clementissime.

Iam tandem ex aula pervenerunt ad nos litterae Reverendissimi Domini Episcopi Cracoviensis, quibus de Serenissimi Regis nostri dormitione fit Cardinalis certior, quae ubi delituerint, ignoro. Magna tamen molestia levaverunt Cardinalem, qui silentium hoc nostrorum hominum, in quem partem interpretaretur nesciebat, quin suspectum etiam habebat. Curata sunt hic nihilominus omnia, quae ab ista Sede in hoc interregno periculi pleno recte curari poterant. Quis porro sit rerum hoc tempore in patria nostra status ne coniectura quidem assequi nobis licet, cum quas accepimus litterae 4 post obitum die fuerint ad Urbem emissae. Preces tamen hic piorum non desunt, ut spiritum charitatis in electorum corda Deus infundat, et ostendat cito, quem elegerit. Sed ne id quidem assequi possumus in quam partem studia senatorum propendeant, nisi quod aliqui futurum existimant ex Regni salute, si Reginulae Annae summa rerum committeretur et interim de Rege novo consilia matura fierent, ne qui praecipitanter eligendo error admittatur. Sed haec Deo committenda sunt, qui si non secundum peccata nostra, sed secundum magnam misericordiam agere nobiscum voluerit, res in patria nostra multorum opinione longe cedet felicius. Fiat voluntas eius. Nos interim gratum nuntium expectabimus.

Ex classe nullam habemus significationem ubi locorum. In eo quoque silentio obruta sunt omnia. Utinam autem erumpat in gratos aliquos et iucundos sermones.

Sanctissimus Dominus Noster bene valet. Est in procinctu itineris Viterbium versus et Caprarolam¹ Cardinalis Fernesii delicias, inde Tiburum divertet, ubi Cardinalis Sanctitatem Illius convenire decrevit et pro officiis animae Serenissimi Regis defuncti praestitis gratias coram agere. Nos hic quoque Sublaci iusta persolvimus pro loci istius condicione satis^a honorifice cantata est ab Episcopo Tiburtino² Missa et concio a Patre Carolo Siculo liberaliter habita.

Novi praeterea nihil est. Sed quoniam Cardinalis magna cupiditate tenetur cognoscendi, quae fiant in patria et hoc itinere trito ac pervulgato non sit adeo magna mittendarum litterarum difficultas cuperet Cardinalis duplicatas a Reverendissima Dominatione Vestra scribi litteras in Urbem, ut alterae per Poloniam, alterae mitterentur per Germaniam inferiorem. Proposuit Dominus Sanderus Cardinali duos Antverpiae incolas, quibus tuto credi poterunt fasciculi: alter est Richardus Betsan prope bursam Anglicam ad signum Nominis Iesu, alter Thomas Wottonus nobilis Anglus, quibus, si visum ita Dominationi Vestrae fuerit, inscribet litteras et eas ad Urbem transmitti postulat.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae diligenter commendo. Datum Sublaci, 30 Augusti 1572.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Resicius

In dorio: [u.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni etc., Domino Domino observandissimo, [m.C.] 5, 19 Decembris.

^a supra lineam

¹ Viterbo i Caprarola, miasta w środkowej Italii.

² Biskupem Tivoli był wówczas Ioannes Andreas Crucius, zm. 1595.

Reverendissime in Christo Pater, Domine, Domine clementissime.

Penetravit tamen ad nos, nescio quomodo, epistola Dominationis Vestrae paulo ante Regiae Maiestatis mortem scripta, sed nihil habet in se, quod scire magnopere cupimus de rerum in patria nostra successu.

Posnania quidem scribitur, quieta fuisse tum omnia, sed ne successore tamen nondum esse quidquam constitutum. De quo nihil hic praeter auditum habemus.

Vienna sola nobis Ernestum¹ promittit. Hic orationes piorum non desunt continuas pro felici electione preces ad Deum effundentium, quas omnino exauditas iri spes est.

In Gallia quidem apparuit benignitas et misericordia Dei, quae Regnum illud florentissimum ab intestinis pestibus miraculose liberavit. Caesus est admiraglus, caesa nobilitas multa quae partium illius erat. Indies maior fit hugonotorum strages, ut omnino se vindicaturus esse Rex ab istorum perduellium potestate videatur.

Historiam impressam mitto Vestrae Dominationi, Roma quidem exultat hoc nomine. Et Pontifex in festo Nativitatis Beatae Mariae ad sancti Aloisii templum descendit et in sollemni Missa ab Illustrissimo Cardinale Senonensi² cantate Deo gratias egit pro hac incruenta victoria de Christi hostibus reportata. Profectus autem est iam in Gallias legatus Cardinalis Ursinus, cui ego me comitem adiungere cupiebam, nisi quod imparatus ire non poteram et ille quam primum avolare iubebatur. Utinam ex classe quoque laeta nobis audire liceat, tum et de regis nostri electione. Haec enim tria sunt in ore omnium hoc tempore.

Sanctissimus Dominus Noster bene valet et pluviam expectat, ut Roma possit ad Urbis suburbia exire. Nondum hac aestate tota pluviam vidimus et aestu intollerabili coelum ardere videtur et terra. Quamquam nos ab ista flamma Sublacenses montes tegunt et capite suo nobis imminantes radios excipiunt.

Matrimonium hoc, ut feliciter eveniat, Deum precor. Quum cuperem autem invitanti sponso obtemperare? Sed angustum tempus assignastis profectioni, ne perniciosissima quidem ales tantum intervallum biduo posset emetiri.

Ego vero ad nuptias quoque, sed alterius sponsi vocatus sum a Cardinale, ad hunc ipsum Exaltatae Crucis diem³, qui meus natalis est, in quo me subdiaconum ordinare decrevit et iam ad hunc actum habemus omnia parata.

De die quidem ad nuptias a vobis destinato, ne differretur in tempus longius dubitamus morte Regia interveniente, quae ipse etiam Dominatio Vestra in Poloniam evocatura videtur ad electionem.

Hodie accipi ex litteris doctoris Stephani nostri⁴ Dominum Ssedinium Suffraganeum Posnaniensem diem suum obiisse. Quis autem in locum eius succedet? Non puto graviter et moleste laturum Episcopum eius dormitionem.

De Grodecii electione scit Reverendissima Dominatio Vestra. Quod ad Urbem attinet causam obtinere videtur, in qua testimonium Cardinalis tanti fit, ut alias difficultates amoveat. Expectamus quid apud Caesarem confecerit uterque et electus et postulatus. Plura non possum, nam dentium dolore disrumpor.

¹ Ernest Habsburg, syn Maksymiliana II, kandydat do tronu polskiego po śmierci Zygmunta Augusta.

² Mikołaj Pelleve od 17 VI 1570 kardynał, zmarł 1592.

³ 14 IX 1572.

⁴ Stefan Mikan (Świetlik), (1515-1586) lekarz poznański, korespondował z Hozjuszem i był w bliskich stosunkach z Reszką. PSB XXX 54-56.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae etiam atque etiam commendo. Datum Sublaci, 13 Septembris Anno Domini 1572.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a. n.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni, Domino et Patrono observandissimo, [a. C.] 1. 1. Januarii.

110

Reverendissime in Christo Pater, Patrone observandissime.

Quo die concessit ex hac vita Serenissimus Rex noster ad aeternas domos, eadem ipso die scriptam a Dominatione Vestra epistolam accepi simul cum provisione mea. Cui quidem magnam habeo gratiam, quod in hoc interregno in tanta licentia hominum a suo cursu non aberraverit, sed Romanum iter confecerit incolumis. Dicuntur enim itinera omnia obsideri litteraeque excuti et in practicores animadverti. Quae res maiorem in modum nobis placet, quod iste populus Italicus, qui sibi soli^a sapere videtur, nostrorum quoque hominum dexteritatem ac diligentiam in rebus maximis cum laude usuque Reipublicae gerendis animadvertat.

Sed molestum tamen haec est et grave, quod quid agatur in patria nostra nescimus, sed expectatione permolestissima fortunatum istius tam alti silentii exitum^b cogimur praestolari^c. Preces quidem piorum non desunt, nam ad illas supplicationes a Pontifice promulgatas Iubilaei quoque gratia accessi, cum pro aliis^d a Deo felicitatibus impetrandis, tum pro fortunata regis nostri electione, quem ego Dominationi Vestrae mitto simul ex Gallia quaedam, quae sunt ad Urbem iterum perlata.

In classe quoque christiana, quid fiat, Cusborio ad legendum mitto, ut is vicissim sine mora Dominationi Vestrae Reverendissimae transmittat, a qua maiorem in modum peto, ut quae mitti solent a me nova^e eorum faciat percipere Dominos Ioannem Hannovium et Zimermannum canonicos, quibus per occupationes meas non possum frequentius scribere, sed illorum in me officiis hoc genus officio satisfacere tamen cuperem. Hic aestus non remiserunt, nec September adhuc compluit.

Nos haecremus Sublaci, ubi me Cardinalis 14 istius in subdiaconum in Dei nomine ordinavit, quamvis repugnantem et ad exercitia spiritalia dari mihi prius otium et tempus laxius postulantem. Iacta est alea. Rogo, ne mihi quoque indigno preces desint Reverendissimae Dominationis Vestrae, ut mea consilia semper in Deo permaneant, utque me in hac vocatione sic geram, ut cum vobis vestrique similibus corona gloriae dabitur, mihi saltem peccatorum remissio tribuatur. Quod, si vos nuptias eadem die celebrastis faustum hoc erit omen promotioni meae. Hic enim ipse dies natalis quoque meus est.

Nicolaus Gallus¹ ordinabitur ipse quoque et ante hyemem mittetur ad vos. Zaięzkowski redire ad Urbem scribitur ad electi causam promovendam.

¹ Mikolaj Gallus, kanonik dobromiejski.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae commendo. Datum ^f Sublaci, 20 Septembris 1572.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmicensi, Domino Domino osservandissimo; [m.C.] 2, 1 Januarii.

^a *omnium* R. del.

^b supra lineam

^c quaedam vox a R. deleta, *praestolari* suprascr.

^d 9 R. del.

^e f R. del.

^f *Romae* R. del.

111

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Multi dies abierunt, quod nullas a Dominatione Vestra Reverendissima litteras accepimus, nisi quod earum perferendarum magna difficultas est interclusis in Poloniam itineribus. Nos hic expectatione consumimur, quisnam sit istius interregni futurus exitus. Piorum orationes non desunt et haec nos maxime spes consolatur, quod in hoc maximo motus alicuius metu quietiora esse audiamus omnia et iste in Warsaviensibus agris conventus in optimam rei bene gerendae spem nos erigit, quandoquidem Primatis nostri sententiae de loco electioni Regis assignando cedere velle senatores reliqui perhibeant. Dominus ostendat illis cito, quem elegerit.

Venit huc ad Urbem orator Transilvaniae Principis¹ et illius nomine oboedientiam praestitit heri Sanctissimo Domino Nostro, quae legatio ex provincia teterrimis erroribus infecta non multis ante annis, fuit hic gratissima.

Dominus Ioannes Austriacus Neapoli degit. Romam quoque venturus esse creditur.

Illustrissimus Dominus Cardinalis iam contulit canonicatum Gutstadiensem Nicolao Gallo et alterum Fabiano Quadrantino². Ille suas litteras fortassis ipse deferret. Ergo iam cum prius essent ρστυζιγην^a nunc etiam ^b ζλμγκξτμοσηηροξεννηρ· λαιμγγυ^b ad amussim videntur in ^c δουλθηρηγνισρλμξυτουγελτθσ Δω ρλξαιωροσηηρμλ^c servasse. O tempora. Cum ista consilia ^d αλνγγτχ^d in ^e νηρημυκη^e facta sint, mirum nobis est, nihil a Dominatione Vestra scriptum ea de re fuisse, ^f διγγτξοκη^f optimas et potissimas ^g λθοηετξυρσασηηρλομην^g habere dicitur ^h θξφτθγελξηηγγν^h. Quod bonum est in oculis eius, hoc faciat Dominus.

¹ Stefana Batorego, późniejszego króla Polski.

² Fabian Quadrantyn (1549-1605), w latach 1570-1574 student w Collegium Germanicum, kapłan diecezji warmińskiej. PSB XVI 332-333.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere meque commendo.
Romae, 13 Decembris 1572.

Servitor addictissimus¹.

In dorso: [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varnicosi, Domino observandissimo; [m.C.] 1, 30 Aprilis.

- ^a Pontifices
^{b-b} facti sunt regis Prussiae palatini
^{c-c} haec ad episcopatus nominando Pauli praecepta
^d Lassinii
^e Septembre
^f hic in Urbe
^{g-g} ad Regnum Poloniae partes
^h Dux Andigavensis
ⁱ in cod. subscriptio deest

112

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Binas hac habdomada Reverendissimae Dominationis Vestrae litteras accepimus, alteras mihi et Ticinio communes, alteras ad me solum pertinentes 21 Decembris scriptas, quae vel hoc nomine magna nos voluptate cumularunt, quod illud adeo nobis molestum silentium perruerunt, quo iam occaluisse patria nostra videbatur, nos autem expectatione litterarum contabescebamus². Nostrae quidem isthuc tardius pervenerunt, sed et hoc nomine gratias illis habemus, quod in hoc interregno obsessis itineribus non perierunt.

De oppressa classe Turcica varii rumores isthuc erant perlati. Una tantum trremis intercepta est a Marchione sanctae Crucis, ex qua ad 100 Rutheni, Moschi et Poloni liberati, hac in Poloniam euntes transierunt. Apud nos vero gallinacea caro carior est.

In Ernestum inclinant omnium fere animi. Et fiunt quotidianae ad Deum deprecationes, ut illi Regno misereatur et Regem det secundum cor suum. Heri in concione sua multorum principum et Urbanae multitudinis Pater Benedictus Iesuita singulariter adhortatus est auditores, ut Regnum hoc suis orationibus habeant commendatum, quod in hoc Rege futuro, si fuerit catholicus et pius tantum praesidii sit christianae Reipublicae contra Turcas repositum quantum in classe universa, vel horum trium principum confoederatione. Spes est in Dei misericordia, quod exaudiet confitentes nomen suum.

Equidem haec erit Illustrissimo Cardinali non parva doloris levatio, si posta restituta, saepius quid in patria fiat ex amicorum litteris cognoverit pro qua dies et noctes profusis lachrimis in coelum pulsare suis precibus non desinit.

Libellum Gdani [s] de Gallicis et Flandricis successibus editum lubens sane vidisset Illustrissimus Dominus Cardinalis.

Heri advenit orator Regis Navarrae¹, qui factus est nuper ex calviniano christianus. Cras sollempniter in Urbem introducetur. Die Martis² in consistorio obedientiam praestabit.

In Flandria non bene successit Hispanis Harlemii, ni fallor, oppugnatio. Multi caesi sunt. Albanos ad podagram febris accessit et puto Gedani supplicationes pro eo

¹ Henryk III.

² 3 II 1573.

indictas iri. Domini Erasmi Dzialinii mortem ex Poremby nostri litteris primus Thomas noster¹ cognovit. Postea quoque litterae Dominationis Vestrae Cardinali [missae] confirmarunt. De successore statutum nihil est. Ego in sententiam Reverendisimae Dominationis Vestrae abivi et pro eodem Cardinali supplicavi. Quid sit facturus, nescio.

Cretzmerum⁴ a Reverendissima Dominatione Vestra receptum esse Passeris⁵ loco lubens audivit Cardinalis. Quid de canonicatu eius fiat, scire avemus. Cardinalis utraque manu eum promovebit, nec esse fratres decet alienos, cum sit eorum iurisdictionis temporalis et quod caput est vir bonus, qua sola re inductus est Illustrissimus Cardinalis, ut hoc in illum ornamentum conferret.

De equis, de 10 000, de semente et aratralibus scribendi tempus non est. Alio vocamur. Rationes Oeconomi nondum sunt revisae. Patricius acceptam ab Oeconomo pecuniam Neapolim, ubi suam habebat, transcripsit. Itaque inde nobis petendi sunt isti pauci oboli, qui detrahentur in ipso limine antequam oculos aspiciant. Sed iam census collegit Oeconomus, qui explere poterunt necessitatem praesentem. Regina Suetiae⁶ scripsit Cardinali. Sed ego iam avocor. Commendo me gratiae Reverendisimae Dominationis Vestrae diligenter. Datum Romae, 7 Februarii 1573.

Reverendisimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius^b.

^a in cod. *contabdiccebamus*

^b in cod. *inscriptio deest*

113

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Video nescio quid simultatis inter patres et dominos meos cooriri, rationum quarundam et alicuius commodi gratia. Quamvis autem praesentis animum et voluntatem ex qua vel dicta vel scripta eius proficiscitur perspectum habere videor, quod et Cromero et coadiutori et cui viro? se scribere meminit, et alterius absentis^a erga Patrem, non sit mihi voluntas incognita, doleo tamen plurimum aliquid esse, quod utriusque animum a suspicionibus alienum in eas impellat.

Hoc ego quidem affirmare de nostro Patre possum, quod rationibus suis cupit consultum summa eum adductum necessitate id facere cum et illa Neapolitana provisio expirasse iam videatur, at isthic aliquam sui oblivionem inductam esse non potuit non ferre acerbius. Itaque coactus est ab Oeconomo, quod suum erat, extorquere. Nunc quoque in metu est, vix ad se redituram provisionem istam Neapolitanam, itaque isthuc de pecunia sollicitus est et de iis omnibus, vel solutionem, vel rationem ab Oeconomo dari sibi postulavit, quae sua esse et ad se pertinere ex rationibus Oeconomi iudicavit. Quod si via isthic aliqua posset a Dominatione Vestra excogitari, ut Neapolitana provisio nihilominus solvi iuberetur, ut haberet Cardinalis unde certum egestati suae praesidium peteret, facile omnes istae suspensiones tollerentur.

¹ Tomasz Treter.

⁴ Jan Kreczmer, od 1572 kanonik warmiński, sekretarz Marcina Kromera.

⁵ Wojciech Sperling.

⁶ Katarzyna Jagiellonka, siostra Zygmunta Augusta, królowa Szwecji.

Commodis suis non gravatim pateretur Cardinalis detrahi, quam in sententia persistere tanto Dominationis Vestrae, quod ipsa scribit, incommodo.

Ego quidem existimo rationibus Oeconomi perlustratis satisfactum iri Cardinali, si praesertim Dominationi Vestrae satisfactum esse cognoverit. Sed alia hebdomada scribet ea de re copiosius ipse Cardinalis et erit iam fortassis transferendarum litterarum maior occasio. Nicolaum isthuc pervenisse iam puto.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere^b.

In domo [L. M.] Reverendissimi Domini incesse et andronis, Domino Martino Cronero, Coadiutori Varmiensis, [m. C.] 1. 12. Maii.

^a supra lineam

^b sine data et subscriptione, haec epistola missa est una cum epistola nr 112.

114

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Pervenerunt tandem ad nos et eae, quas Calendis Septembris dedit Reverendissima Dominatio Vestra adiunctae fascibus aliorum, qui Iulio, Augusto, Septembri suas miserant in Urbem.

Sed ab istis cautis hominibus, qui^a Polonis omnia quae geruntur tecta et abscondita esse volunt et interim plena est Gallia et Hispania vocibus hominum cum summa gentis nostrae infamia coniunctorum, de qua nos cum aliquid audimus, quoniam in summa rerum illarum ignoratione versari nos volunt, isti tam cauti custodes limitum non habemus quod respondeamus. Sed iam tamen commeatum litterarum restitutum iri putamus et ostendit eius rei spem Patricius. Suffraganeum Posnaniensem peste fuisse extinctum dudum audivimus.

De Kucborii^b et Dzialinii canonicatu concurritur hic apud Cardinalem, sed Kucborio successor assignatus iam est Ioannes Cretzmerus, in quem etiam Capitulum non difficulter esse consensurum puto. Illorum est et eo loco non indignus. Dzialinius quoniam Novembri decessit, Cardinalis arbitratui sacerdotium reliquit. Itaque assignatum est iam illud, vel potius collatum Ioanni Hannoverio, cui nunc etiam litterae provisionis mittuntur. Nam praeter Dominationis Vestrae commendationem, praeter patrum praeces accessit etiam Reverendissimi Domini Cuiaviensis epistola magno studio idipsum a Cardinale efflagitans. Itaque cessit Cardinalis istorum voluntati. Nec puto habiturum eum quidquam difficultatis in adeunda possessione beneficii. Si vero Cretzmero quispiam se volet opponere, hinc petemus praesidia. Nicolaum Gutstatensem canonicum isthuc pervenisse iam puto. De pensione nostra Neapoli periculum est ne expiret, praesertim si bonorum illorum multi sunt haeredes. Tanta firmiora praesidia nobis erunt isthinc submittenda, et iam de secessu cogitatio suscepta est, ut ne misere in oculis hominum vivere cogamur.

Codicillos inspexit iam Cardinalis, sed non plene excussit adhuc omnia. Scribit is quaedam Oeconomo et in propositis a Reverendissima Dominatione Vestra condicionibus acquiescit. Non erit, venerandi patres, mediatoribus opus. Iustorum voluntates leges sunt acquissimae. Quin reliquis etiam omnibus non invitus cederet Cardinalis, si aes alienum non contraxisset hic in Urbe. Iam 8 menses abierunt, quod ne teruncium inde accepit, interea tamen vivendum erat. Itaque quidquid supervenerit in aliorum dominatum abibit. 500 ducatos nondum sunt Neapoli perlati, nam pro scutis 395 et aliquot grossis voluit Patricius Cardinali numerari 600 Neapolitani, reliquum autem

105 ducatos heri a Plasio missos accepimus. Expectamus etiam in dies aliquam censuum partem, quam Cardinalis cupiebat adnumerari Legato, qui transcriberet ad Urbem et esset minori periculo transportata, sed non maiori tamen nostro commodo, quamvis et id incertum, nisi fortassis ducatos, id est acceptaret Legatus pro 54 grossis et nobis pro singulis 54 guldenis numerari iuberet 13 iulios, sic enim nihil amitteremus, quin et portaturam, quae solvenda postariis esset lucrifaceremus.

Dum haec scribo, adferuntur Episcopi Cracoviensis litterae Calendis Ianuarii Bodzęcini¹ datae, quibus significat de Leomani et Rosembergii² morte, quod eos pestis oppresserit, ac petit ut Cardinalis alterius horum canonicatus Zalescio³ suo conferat, cuius longas laudes recenset et eum sibi cordi esse vehementer ostendit. Cardinalis de vacatione hac nihildum accepit aliunde. Itaque respondet, si quid eiusmodi contingeret se rationem commendationis habiturum modo, ut ipse quoque suos familiares habeat commendatos, impetravit enim Ssubsky noster⁴ canonicatum Cracoviensem Kucborii morte vacantem tanquam familiarii Cardinalicii. Nunc dicitur episcopatus Podoscio contulisse. Quid futurum sit, dies indicabit. Plura non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae diligenter commendo. Datum Romae, 14 Februarii 1573.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a. n.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni, Domini meo colendissimo, [m. C.] 2, 12 Maii.

^a vox quaedam a R. del.

^b can. R. del.

115

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime.

Ante dies octo respondi copiosius Reverendissimae Dominatoni Vestrae, quin et Illustrissimus Cardinalis longam epistolam Reverendissimae Dominatoni Vestrae scripsit, quam ut acceperit bona sum spe, quod si quid erat, quod utrinque offenderet auferetur e medio cum nihil esse possit vel cum dignitate vel cum commodo Reverendissimae Dominatoni Vestrae coniunctum, quod Illustrissimus Cardinalis omni suo studio propensioneque non amplecteretur.

Revisae sunt et rationes Oeconomi, et quibus de rebus Illustrissimus Cardinalis sententiam cognoscere desiderabat, de iis abunde fuit instructus. Ipsa quoque Reverendissima Dominatio Vestra voti sui compos esse facta videtur in semente cum Illustrissimus Cardinalis propositis ab illa condicionibus aquiescat et in arbitrium Reverendissimae Dominationis Vestrae ponat, an mutuo acceptum frumentum alio frumento reponere^a, an parata pecunia persolvere velit: pretium quoque ut statuat ipsa decrevit. Ex ea porro summa, quam adhuc tenetur Cardinali Oeconomus in^b quos

¹ Bodzentyń w powiecie kieleckim, rezydencja biskupów krakowskich.

² Wiadomość ta nie była prawdziwa, gdyż Jan Leoman zmarł w 1582 roku, a Jan Rosenberg 24 II 1588 roku.

³ Zaleski, domownik Hozjusza.

⁴ Jan Szubski, domownik Hozjusza.

usus expendi velit, illi perscripsit. Quingentos illos ducatos a Patricio partim transcriptos, partim missos accepit Cardinalis, sed ii dilapidati iam sunt, et nondum vel tertia debitorum pars exoluta est, quae contrahere comedentes et bibentes quotidie non tamen epulantes fuerat necesse per hos integros 8 menses, quibus ne teruncius quidem isthinc comparavit. Itaque copiose mittendum deinceps erit aurum, si creditoribus satisfacere stomachos ex hac inedia quadragesimali refovere pannis absitos reficere nos volueritis. Et erat in expectatione Cardinalis, quod legato collecta ex censibus pecunia repraesentari debebat, ut eam in Urbem ex sua provisione persolvendam transcriberet, cum praesertim ipse suis litteris id postulasset et a Cardinale et ut puto ab ipsa Reverendissima Dominatione Vestra.

Allata est autem Illustrissimo Cardinali epistula Venerabilis Capituli Warmiensi 2 Augusti scripta, qua queruntur de sententia legati in suos oratores et de retentis cum statutis Capituli tum etiam *iuratis articulis*. Quid ei epistulae respondeat Cardinalis, ex adiuncto exemplo Reverendissima Dominatione Vestra cognoscet, quod illi mitto. Apud legatum etiam partes suas pro Domino Konarski interposuit, ut illum ab istius decreti acerbitate eximat. De collatione quoque canonicatum in Ecclesia Warmiensi ex prioribus nostris cognovisse puto Reverendissimam Dominationem Vestram. Cardinalis Cretzmero Cusborii cessit per provisionem Apostolicam, Hannovio Ioanni is, qui fuit Dzialinii, cui etiam litterae provisionis ante octiduum sunt missae.

De electione Regis nostri mira feruntur. Quinque Polonos Vienna propositos vidimus: unus maior, duos minores, tertius Ruthenus, quartus Lituanus. Deus det vobis spiritum unitatis, ut acriter odoretis, unde potissimum praesidia christianae religionis sint expectanda.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, meque illius gratiae diligenter commendo. Romae, 21 Februarii Anno Domini 1573.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino, Domino Martino Cromero, Coadiutori Warmiensi, Domino meo colendissimo; [m. C.] 3, 12 Maii.

^a supra lineam

116

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Non est, quod scribam Reverendissimae Dominationi Vestrae hoc tempore, nisi quod de spe nostra sumus iam bis et ter deiecti, quam de pecuniae adventu conceperamus indubiam collectis censibus tamquam luculenta oblata occasione transcribendi per legatum, qui hoc ipsum a Cardinale petierat, sed vivimus tamen adhuc ea spe. Allatus autem erat, quin et percrebuerat rumor in Urbe, Laskum nostrum Albertum¹ regem a nostris electum fuisse et iam ad nos confluebant multi certius aliquid expiscaturi. Nos autem praeter rumorem Vienna perscriptum nihil etiam aliunde acceperamus. Nunc iam videtur concedisse.

¹ Albert Laski, wojewoda sieradzki.

Ceterum est, quod animum Cardinalis vehementer excruciat. Facinus Elbingensium immane et audax, qui civitate sua Iesuitas lictorum suorum opera exturbare sunt ausi. Qua de re cum primum Vienna^a cognovisset stupore quoddam correptus indoluit et ad Serenissimam Infantem, quin et ad quosdam Regni senatores, ea de re scribit. Miratur autem, quod Reverendissima Dominatio Vestra nullam eius rei significationem dederit, aut fortasse litterae compressae sunt aliquorum insidiis. Movendus erit omnis lapis et omnia consilia ex ipsius rationis medullis eruenda ad reponendos innocentes in suas sedes, nisi quod maior est occasio futura cum regem catholicum et orthodoxum habuerimus, quod ut fiat brevi, Deum precibus nostris fatigare non desinimus.

Orator regis Navarrae nunc valedixit Cardinali. Mirabilem iste vir dedit doloris significationem etiam ad ipsos pedes Pontificis profusis abundanter lachrimis, quod aliquando perduellium sit partes secutus. Qui tamen adhuc arma moliuntur in Gallis contra Regem et iam nonnulla Rocellae² vicina loca occuparunt, ut iterum scelerata consilia contra Deum et regem ipsum atque reginam misceant, sed dissipabit Dominus impiorum consilia. De canonicis novis duobus Ioannibus quid fiat, scire avemus.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae diligenter commendo. Datum Romae, 28 Februarii Anno Domini 1573.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In domo: Ia. m. Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Gronero, Coadiutori Varmieniensi. Domino Domino colendissimo, 100 C. 1. 9, 12. Maii.

^a supra lineam

117

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Nos nihilominus spe pendemus animi, non solum de rege et domino nostro, quem Deus nobis praepositurus est, verum et de pecunia, quam sibi mitti aut legato adnumerari tot litteris postulavit Cardinalis. Et certe iam de discessu cogitat statim post Paschatis festa, ut ne degens in Urbe magis atque magis aes alienum contrahat, quod postea dissolvere aut vix, aut ne vix quidem posset. Itaque tutiora consilia sequi deliberatum habet. Iam 8 menses abierunt, quod inde 500 tantum ducatos accepit, quorum ne vestigia quidem iam superfuerunt, ita sunt a creditoribus distracta. Et certe debemus adhuc ad 2 millia scutorum, ut nisi mature ac copiose succursum isthinc nobis fuerit, egregie nobis sit esuriendum deinceps. Haec certe cogitatio Cardinalis animum non mediocriter affligit. Quae magis etiam oneratur^a expectatione successus in patria molestissima, cum indies novi nobis reges, nova cudantur hic in Urbe consilia. Bis iam proclamatus est rex Laschus. Iterum in Ernestum studia hominum inclinarunt. Quid cras futurum sit, Deus novit. Nescio quid etiam de motibus in Prussia exortis ferebatur, ad quos comprimendos 4 millia militum senatus misisset, nisi quod ne coniectura quidem assequi nobis licet, qui sint motus isti in ipso Prussiae sinu excitati, nisi fortassis in Pomeraniae finibus tumultuarentur aliqui.

^a La Rochelle, miasto i zamek we Francji.

Sanctissimus Dominus Noster valet bene. Expeditionem classis accelerat. Ex Gallia de motibus novis rumores adferuntur. Et Flandria magnum malum parurit.

Quid de collatis canonicatibus fiat in Ecclesia Warmiensi, scire desiderat Cardinalis. Plura non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae commendo. Datum Romae, 7 Martii Anno Domini 1573.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

^b Mitto nova Vienna Cardinali scripta. Regina Suetiae litteris suis petivit absolutionem a Pontifice, quod sub utraque communicaverit, et obtinuit. Cardinalis mandato Pontificis longam illi scribit epistolam. Audivit etiam 'Pontifex, quid Reverendissima Dominatio Vestra reginae scripserit de hac communione'^{b,c}.

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In Jorac. [a.m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Coadjutore Warmiensi, Domino Domino colendissimo.
[m.c.] 4 Maii.

^a de R. del.
^{b-b} m.R.
^{c-c} in mge

118

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime.

Galliam ego non vidi, quamvis maxima eius rei cupiditate tenebar. Ursi semel et iterum dimissionem, reiectus sum. Itaque compressa est voluntas mea mandatis maiorum, quamvis non omnino excussa. Alteri me occasioni reservabo.

Nicolao Gallo discedenti mandatum erat, ut si recta in Prusiam non iret, fasciculos litterarum cum provisionibus praemitteret. Moeretur autem is excusationem. Luit poenas in itinere cum propter longitudinem molestissimo, tum vero ex Ioannis Lencky familiaritate difficillimo.

De controversia sua quid velit non intelligo, cum et ipsam habeam incognitam. Si quid erat de relictis, iam perscripsit Cardinalis sententiam suam, quae ex voluntate Reverendissimae Dominationis Vestrae litteris illius comprehensa fere pendeat. Itaque aut litteras eas pervenisse aut omnino satisfactum esse Dominationi Vestrae puto. Sed hoc de Domino Oecono molestum est Illustrissimo Cardinali, quod census anni praesentis adhuc ante Pascha collectos minutatim mittat; prius 1 000 florenos, nunc 600 ducatos. Utraque summa est hic nobis statim ab agente legati representata sine ullo damno, ut haec esse tutissima transcribendae pecuniae ratio videatur. Quo molestior^a est Cardinali ista Oeconomi intermissio, quod tam opportunam commoditatem elabi sibi e manibus patiat. Ad 3 000 ducatorum videtur nunc transcribere potuisse, nisi fortasse ad Dominum Stanislaum postea submiserit, quod secum ad nos perferat, neque enim decet vacuum in conspectu Domini apparere. Nec eludetur expectatio nostra vel unguis, vel succini elaboratis operibus. Non est necesse Oecono aurum conquirere, accipiet monetam legatus. Nos vero eodem die, quo litterae illius perferuntur, quod nostrum est a suis hic recipimus sine ulla difficultate. Neapolitanae provisionis spes omnis concidit, in censibus omnia vitae nostrae praesidia videntur esse constituta. Iam tempus prae foribus est, quo solent ligna, foenum,

avena, granum comportari, quod si quis paratam pecuniam ostendet, minoris omnia emit, sed nos duplici plectimur incommodo et expectatione molestissima et caritate rerum omnium.

Ego vero propterea sum in hac parte longior, quod nunc usque ad lachrimas querimonia Cardinalis fuerim concitatus, quod cum scripserit, rogaverit, mandaverit, ut 3 000 ducatorum ante Maium Oeconomus in Urbem mitteret, vix 1 200 acceperit, si ipsa Dominatio Vestra canos istos venerandos^b in hac eodem sermone videret, non posset non moveri. Plura non dico. Non possunt eius generis cogitationes fractam istam et debilitatem aetatem non enervare.

De confirmatione donationis factae Domino Bartholomeo fratri¹ scribet plura Ticinius. Ego urgebo quantum in me est, ut res exitum suum^c cito consequatur. Nos adhuc spe pendemus animi, quid de Regno nostro fiat. Funduntur ad Deum preces continuas, exaudiet is pro sua misericordia. Pontifex iam rusticatur. Veneti mittunt excusationem suam de facta cum Turcis pace. Quid sit futurum Deus novit. Ad nostros fines vim suam convertisse dicitur canis iste, ut arbitrato suo regem nobis constituat. Hoc habet hic publica vox. Et nihil praeterea.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae commendo. Dicitur in Ecclesia Warmiensi iam, nescio quid, mihi quoque deberi. Commendo totum id negotium gratiae et patrocinio Reverendissimae Dominationis Vestrae. Datum Romae, 25 Aprilis 1573.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a.m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino [Cromero] Coadiutori Warmiensi, Domino Domino observandissimo; [m.C.] 4, 4 Iunii.

^a in cod. *molestiar*

^b in mge

^c supra lineam

119

Non committam, ut ex aliorum potius, quam ex meis litteris Reverendissima Dominatio Vestra voluptatem accipiat, quibus illam facio certiore de singulari quadam minimeque expectata Gregorii^a Pontificis in Illustrissimum Cardinalem nostrum Hosium voluntate, quam semper ille quidem ab ipsis usque Concilii Tridentini temporibus, quod his nostris oculis vidimus, eximiam ostendit, sed hoc suo felicissimo tempore orbi etiam christiano testatum esse voluit universo.

Dum Cardinalis apud specum sancti Benedicti Sublacensem Deo et sibi vivit, urbanosque calores, valetudinis suae inimicos, ut frangantur expectat, accurrit ex Urbe nuntius cum litteris Pontificiis, quibus illi, omnium, quae habet Ecclesia Romana amplissimum maioris poenitentiarum munus deferebat, atque etiam, ut ne refutaret, hortabatur.

Haesit lectis illis Cardinalis, quasi cuiusdam prodigii loco ducens, quod amplissimi cura muneris nepotibus charissimis praeteritis, homini ultra Alpes nato, sed ne

¹ Bartłomiej Kromer, brat Marcina na Warmii.

ambienti quidem mandaretur, nec aliud misso nuntio tum respondit, quam se de tanta tamque inopinata re diligentius deliberaturum et post dies aliquot ad litteras Suae Sanctitatis responsum daturum¹, quaecumque tandem Dominus inspirasset, earum creator et redemptor animarum, quarum sibi cura a Christi Vicario mandabatur², evocatoque ad se Nicolao Sanderi et Alano Copo theologis Anglis, multa, et ampliter et copiose disseruit de muneris quod offerebatur difficultate, periculorumque mole maxima, quae ex eo inconsideratius administrato derivantur. Satis iam expertum se esse in episcopatu suo Warmiensi nullam esse artem difficiliorem quam hominem regere. Intimos autem mentis recessus scrutari, omnes animi latebras pernoscere, inclusa medullis consilia pervidere deque eo quod ita difficulter pervideris, recte praeterea iudicare lepram a lepra incorrupto iudicio ita internoscere, ut nec ad dextram nec ad sinistram ulla fiat inclinatio rem divini plenam consilii, mentisque munus altae et non nisi coelestibus opibus instructi hominis officium dicebat. Nam si in lepra corporali his nostris oculis subiecta tanta inest discernendi difficultas, ut solis sacerdotibus huius iudicii facultatem Dominus permitteret profecto supra humanam conditionem esse debebunt, illi qui lepram animae soli Deo recte notam iudicabunt, illiusque suscepturi sint curationem. Scio, ait, quod sententiam Petri sequitur sententia coeli, scio fore ligata in coelis, quae ligamus in terris, fore soluta quae solvimus³, at qui sumus nos, ut sperare debeamus quod sicut illis, ita nobis Dominus solvenda ligandaque revelabit, ut iustum semper iudicium iudicemus? Id scilicet mihi ad conscientiae meae miserias defuit, ut nisi in alienis eluendis sordibus fuero vigilantissimus proprii mihi capitis subeundum sit periculum. Aetatem praeterea suam ita iam esse ad occasum inclinatam ita fractis vigiliis et studiis vires stomachique robur detritum, ut valde dubitaret, an peccata populorum comedens, sicut loquitur Scriptura, concoquere ea in hac sua aetate possit decrepita⁴.

Commemorabat illius quoque poenitentiarum factum indignum quod Theodosii⁵ tempore sub Nectario patriarcha Constantinopolitano⁶ accidit et nonnulla alia in Ecclesia Dei propterea suscitata scandala, quod carne suadente et sanguine solvenda quandoque ligarentur et liganda solverentur.

Quo magis sibi faciendum arbitrabatur, ut iuxta Evangelicum consilium, sedens prius computaret sumptus, qui necessarii sunt, si habeat ad perficiendum, ne posteaquam posuerit fundamentum et non potuerit perficere, omnes qui vident incipiant ei illudere dicentes. Hic homo coepit aedificare et non potuit consummare⁷. Cum pleraque in hanc sententiam dixisset Cardinalis. Negari ait Sanderus non potest magnum esse munus, sed nec Hosius parvus est, magnum esse quod praecipitur, sed nec parvum esse qui praecipit dubium esse debere nemini daturum eum sustinendi muneris facultatem, qui Vicario suo conferendi inspiravit voluntatem.

Ad haec Cardinalis. Scio paratiorem esse Deum ad dandam quam nos ad petendum, sed utinam obicem non poneremus et his dictis in Oratorium secessit, unde paulo post dolentibus et rubentibus exiens oculis in Urbem e suis unum subito expedit, qui totum hoc negotium piorum precibus et sacrificiis diligentissime commendaret, cui ego quoque has ad Reverendissimam Dominationem Vestram perferendas sine mora litteras dedi, ne quid sit rerum nostrarum, quod ignoret.

¹ Por. Mt 16, 19.

² Por. Oz 4, 8 i Hosii Vita, l. III, rozdz. XI.

³ Teodozjusz Wielki, cesarz rzymski 379-395 l.

⁴ Nektariusz, patriarcha konstantynopolitański, zmarł w 397 r.

⁵ Lk 14, 28.

Scribitur et hoc quod plerique Cardinales egerunt Sanctitati Suae gratias de tam bene collocata dignitate, quae ad suum pristinum splendorem magnam esset ex Hosii laudibus lucis accessionem acceptura. Ad haec Pontifex: talem, inquit, huic praeficiendo muneri quaesivimus, qui propriis peccatis quam minimum gravaretur, ut expeditius aliena corrigeret.

Quidquid deinceps consecutum fuerit faciam Reverendissimam Dominationem Vestram certiore. Datum Sublaci, Kalendis Augusti 1573 ^d.

^a in impr. *Gregogii*

^b in impr. *doeturum*

^c in impr. *mandabatur*

^d in impr. 1572, i. e. lapsus, inscriptio deest

120

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Reversus ex Galliis quo me Illustrissimus Dominus meus Cardinalis ad faciendam gratulationem Serenissimo Regi nostro Henrico Iunio mense miserat, unam ad me Reverendissimae Dominationis Vestrae epistolam inveni, cui cum hebdomada superiore respondere pro officio meo voluissem, nulla ratione potui manum ad officium revocare concussam ac plane conquassatam vel potius enervatam quatuordecim dierum continuo cursu.

Per celeres enim equos iussus sum ad Urbem advolare, ut de rerum omnium successu^a, quas Parisiis hisce meis oculis vidi et auribus accepi, Sanctissimo Domino Nostro rationem redderem. Coactus ergo sum meam in hodiernam diem responsionem differre, posteaquam aliquantulum respiravi.

Ac primum et ante omnia gratulandum nobis esse de facta novi regis electione video. Est enim Princeps hic zelo quodam tuendae ac propagandae religionis inflammatus. Quantum etiam consilio atque armis valeat non obscura, sed illustria ad omnem posteritatem documenta dedit. Nobis orandus erit Dominus, ut eum in solio Regni collocatum, quam diutissime servet incolumem. Accidit autem illi haec tam propensae voluntatis significatio, quam illi per me Illustrissimus Dominus Cardinalis denuntiavit, gratissima et quae stabiliendae religionis in patria rationes fuerunt propositae eas obviis, quod aiunt, ulnis amplexatus est, nec vel ab his, vel ab aliis omnibus ^aIllustrissimi Cardinalis^a consiliis unquam discedere se velle promisit, meque humanissime monuit, ut quamprimum ad Illustrissimum Cardinalem reversus consilium^b ab Illustrissimo dari^c petam Suae Maiestati. Quo modo sint illi haec initia Regni munienda etc. Ego interim hoc maxime urgebam, ut proposita a Cardinale meo de confederationis confirmatione consilia Sua Maiestas sequatur, nec ab iis latum unguem discedat, si religionis integritatem et suam existimationem salvam esse cupit et incolumem. In futurum non esse fidem studiumque Illustrissimi Cardinalis defuturum. Quid autem!

Non latet vos proculdubio, quis sit exitus consecutus. Confederationem ipsam in ecclesia cathedrali Beatae Mariae Virginis Parissis 10 Septembris Rex ipse iuramento comprobavit. Et adductus quidem est ad eam necessitatem minis haereticorum et suorum consanguineorum trepidatione, qui sursum deorsum omnia coitura putabant nisi minis et verbositati hugonotorum caederetur. Hoc ego novum Illustrissimo Cardinali nostro ex Gallia reportavi.

Num autem iners et insipidus orator sum propterea? Mihi quidem exoratum est. Ornatus sum amplis muneribus et promissis oneratus. Quin et factum hoc Regis^d in optimam partem interpretari iussus.

Quid autem esse putat Reverendissima Dominatio Vestra animi Illustrissimo Domino Cardinali nostro? Quanta de spe decidit, nisi quod spe vivere vidi, qui moriturus erat. Nunc in Urbe consilia sanandi vulneris eruuntur. Sed vix obducetur ista cicatrix nisi exemplo edito singulari et memorabili in rem religionis christianae. Quodsi in coronatione sua faciet Rex nec nobis spes affulget optima rerum stabilien-darum. Si quod unquam tempus extitit, quo ligatos unitesque charitatis quodam vinculo animos ecclesiasticorum vel catholicorum potius omnium oportuit in Polonia nunc illud ipsum est profecto quo Rex novus autoritate constantiaque senatorum flecti posse videtur ad ea consilia, quae pro integritate christianae religionis, resarcienda concordibus animis atque consentientibus voluntatibus fuerint proposita. Quae occasio si elapsa fuerit e manibus calva post modum erit et rapi non poterit.

Vigilandum ergo vobis est o speculatores, ut ne domum Dei perfodiant fures isti laudis et gloriae Dei. Nam et ista conspiratio adversus Christum et Dominum eius facta, dormientibus Apostolis irrepsit Iuda vigilante¹.

Ego cum Serenissimo Rege nostro de Reverendissima Dominatione Vestra mandato Illustrissimi Domini Cardinalis longos sermones habui. Quod res est dixi, cursum coadiutoriae explicui; conatus nonnullorum detexi. Exitum negotii in solius Regis benignitate positum esse, ut is si quid inquieti homines novare volent et ad aures Maiestatis Illius adferre conabuntur pro sua pietate, laudem et gloriam Dei, voluntatem Pontificis, defuncti regis auctoritatem et tanti^d Cardinalis in tanto coadiutore designationem tuendam defendendamque suspiciant. Non solum audivit sua Maiestas me narrantem patienter, sed et ipsa de laudibus Dominationis Vestrae Reverendissimae referre coepit, nec sibi quidquam antiquius futurum promisit quam tantorum virorum in tam aequa causa defensionem.

Egi postea de insolenti Elbingensium facto, quod interregni tempore designarunt in servos Dei Iesuitas. Restitutionem petivi. Id etiam, ut in Regnum venerit, curae sibi futurum Illius Maiestas promisit liberaliter. Aequitatem nostrae petitionis agnovit ipsa. Et multa tum mecum de Gedanensibus et Elbingensibus civitatibus [egit], insolentiam et licentiam utriusque odit etc. Catus et prudens esse videtur. Dominus det illi sapientiam sicut habet sapientiam angelus Dei, ut intelligat omnia super terram. Profecto simul intelliget suae promissionis turpitudinem et in has ruinas reficiendas totus incumbet.

Reverendissimus Dominus Episcopus Posnaniensis, Lascus et Radzivilus publicam contra federationem protestationem fecerunt ingenti cum laude pietatis atque constantiae frementibus Tomicio, Zborovioque et caedes gladiosque intenta[n]tibus, sed Lascus compressit eorum sesqui pedales minas et Episcopo protestanti constanter semper adfuit. Ut profecto laudem omnium et amorem catholicorum esse promeriti videant tres isti heroes, qui tanquam triplex funiculus scindi maledicis linguis haereticorum non potuerunt. Feruntur hic in coelum eo nomine et constantia eorum Urbi orbique innotuit universo. Occulatus ego testis sum. Credo et dico, quod vidi, sed longus sum fortasse.

Necdum ad duas epistolas Reverendissimae Dominationis Vestrae respondeo. Alteram enim hoc ipso momento temporis accepi, 4 Augusti datam. Ecce autem ad 7

¹ Por. Mt 26, 24.

ecclesias imus. Cogor abicere calamum et in aliam occasionem meam scriptionem differre.

Dominus Thomas Plasa misit huc per Soderinos 110 ducatos, quos se mutuo scribit a quodam amico ^c accepisse. Accepit Illustrissimus Cardinalis quod datur, sed plura expectabat ac de maiora [s] summa fuit illi spes a Reverendissima Dominatione Vestra ostensa. Nondum Soderini eam pecuniam repraesentarunt.

Iam convolant monachorum et peccatorum aliorum turmae ad Illustrissimum Cardinalem, quibus ille nunc prefectus est a Pontifice Maximo constitutus, et invitus certo suscepit munus hoc Maioris Poenitentiarum. Quae res, ut fuit apud istos homines nova, sic maximum laudis et gloriae cumulum Patri nostro patriaeque addidit^f.

Hodie ex proventibus Septembris mensis ex hoc officio accepi 122 scutos et est fere harum expeditionum cursus sibi similis. Itaque impinguabimur hoc munere. Iudicium tamen hoc Summi Pontificis sane amplexandum est, de quo Dux Sabaudiae mecum Turini egit cum summa quadam gratulatione, sed et Parisiis nescio quid, inaudiveram. Sit benedictus Dominus, qui Dominationem Vestram Reverendissimam servet incolumem.

Bullas Cretzmero missas fuisse dixit mihi Ticinius, cuius curae omnes in cogitatione istius Poenitentiarum sepulta esse videntur. Datum Romae, 11 Octobris 1573.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

^hVertetur foliam^h. De causa Tolkemitensi feci quoque apud Regiam Maiestatem mentionem, sed ea responsum suum reiecit in Poloniam, ubi sibi magnae curae futura promisit ea omnia quaecumque vel ad Illustrissimum Cardinalem pertinerent vel ab eo fuissent commendata.

In dorso: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmiacensi, Domino colendissimo; [m. C.] 1, 19
Februarii.

- a, a-a in mge
- b omnia R. del.
- c vox a R. corr.
- d supra lineam
- e exp. del. R.
- f vox a R. corr.
- g-g in mge

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Quod scribam non habeo. Illustrissimus Dominus Cardinalis noster valet bene per Dei gratiam. Sumus in expugnanda iuramenti facti validitate occupatissimi. Scribimus et obiurgamus. Spes est non levis alicuius profectus, quam auget pietas et constantia Regis electi. Sed vigilandum tamen est vobis speculatoribus. Hoc agunt consilia nostra, ut irritum decernatur iuramentum factum in comitiis coronationis. Quam etiam ad rem praeparatur animus regius ex omni parte. Mitto Dominationi Vestrae Reverendissimae *Prosam* quandam de confederatione factam Parisiis, quae percrebuerat isthic inter nostros. Sine numeris est, sed non sine rebus, quas numeris esse ponderosiores constat. Novi nihil est.

Misit huc Rex noster excusatum peccatum suum apud Pontificem. Salva res est. Erubuit, quamvis mihi quoque ipsi Rex mandavit, ut ubique utar excusatione et placide de hoc facto suo loquor in Urbe, se correcturum errorem, cum venerit in Poloniam. Quae verba in maximam spem exererunt prostratum Cardinalis animum.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, meque diligenter commendo. Datum Romae, 24 Octobris 1573.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Canonicus Varmiensis
Secretarius [Regius]

In dno: [u.m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmiensi, Domino colendissimo; [m.C.] 13 Januarii.

122

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

A Reverendissima Dominatione Vestra Cardinalis accepit heri litteras, ego nullas, nec habeo, quod respondeam. Roma nihil nunc adfert novi, nisi patria nostra det sermones hominibus, silebunt omnia. De Regis adventu, nostrorumque apparatu magnifico pleraque scribuntur, sed Gadanum is tamen non venit hoc tempore et sumptu et molestiis multis libera erit Dominatio Vestra. Cracoviam fortasse profec-tionem suam instituet, unde ad nos quotidianas dare et accipere litteras poterit.

De iuramento regio irritando sollicitus est vehementer Illustrissimus Cardinalis et scribit ad omnes fere Regni senatores catholicos, omnem movet lapidem, ut autoritas omnis facti iuramenti elevetur in comitiis coronando Regi designatis. Nec dormit, sed vigilat Gregorius¹. Pro Rege ex praescripto Dominationis Vestrae Reverendissimae oramus quotidie. Dominus cum nobis repraesentet incolumem. Supplicavi iam antea Dominationi Vestrae, quantum illi salus Patris chara est, ut ne lugentem in sepulchrum velit descendere. Coram Deo dico, non mentior. Cum ^a *δηγοιωρησιμαλυ* Dominationis Vestrae ^b *αηγγνημλαμηολυθμγγγγεν νογομλυ* ^b in qua ^c *υξαμληολη- ρεξετημγλ* ^e et *λνρηολ* ^d praesertim quae *γγτσιημγλυ* ^e et ^f *γγμησομλημυ Ιλοθγελ αγνλημγγεξεμ* ^f quam ille ^g *γγτη αλκη* ^g et ^h *υλιξαμιολθξιση ιοτληξην ηγαλ ιδογυλεμ* ^h hoc innuens, quod ⁱ *εσκην αστεγγεθνημηξο θγηνηξ οσο ολμο* ⁱ non vereor enim, ne ^j *οην ηλυο σελτυσζηεθλν* ^j et gratia ^m *ημγγθλυθηκημηννησηγν* ^m chara ⁿ *ραμονγν νλαξν* ⁿ. Cum *αμδογγν* ^o id *νογκς* ^p per Deum. Disrumpor ^q *ολμογν θσασσην εγθην* ^q quasi tamen scio, non tam ea, quae fiunt *θηγανρηση* ^r quam quae *νογκεμξο* ^r in *αμημηγν* ^s commovent. Plura non possum, sed haec tamen scribere debui pro mea ^u *γγεξον σ ολμοην οηξσημγλ* ^u.

¹ Grzegorz XIII, papież. Tu aluzja do greckiej etymologii imienia papieża, γρηγορεω znaczy czuwać.

Novi nihil est in Urbe. Classis ex Africa rediit. Tuneto et Biserta subacta. Collegium novum Germanicum egregie procedit. Convolant Germani et Brunsbergenses quidam sunt iam recepti.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae diligenter commendo. Datum Romae, 14 Novembris 1573.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a. n.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varnicensi, Domino meo colendissimo; [m. C.] 3.

a-a heri epistolam
b-b legisset alteram ad Ticinium scriptam
c-c multa erant pungentia
d aspera
e innocentiam
f-f integritates Cardinalis attingunt
g-g sine labe
h-h macula traducere conatus est illachrimavit
i-i vobis longi viderentur dies sui, rogo Pater
l-l rem eam rogans offendam
m-m excidam. Debet esse nobis
n-n Patris salus
o a lachrimis
p scribo
q-q Patris dolorem
r Hei[]spergae
s scribuntur
t litteris
u-u in vos et Patrem reverentia

123

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Non est, quod magnopere scribam hoc tempore Reverendissimae Dominationi Vestrae. Silent in Urbe omnia. Regis tantum nostri profectio sermones dat hominibus quem aiunt Rhenum transisse, Moguntiae fuisse a Principibus Germaniae magno cum honore receptum fuisse. Nobis nulla mora longior esse videtur quam ut incolorem pervenisse audiamus in Poloniam cum ex illo spes catholicorum pendeant omnes et in summa simus reficiendarum ruinarum, quas maximas isti Christi perduelles dederunt in religionis negotio expectatione.

Quoniam autem Reverendissima Dominatio Vestra in suis ad Cardinalem litteris meminit accusatum esse se apud Cracoviensem Episcopum et aliquid fortasse magis existimabit mitto Reverendissimae Dominationi Vestrae particulam ex illa epistola descriptam ex^a qua videbit non offendendi animo scriptum id esse, sed ex re nata mentionem istius negotii incidisse. Ego vero quid sentiam in hoc differentiarum genere iam antea scripsi. Nunc occupatus non repeto.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae commendo diligenter. Datum Romae, 2 Ianuarii Anno Domini 1574.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

^bNovum hunc incuntem annum faustum, felicem et fortunatum precor^b.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

^aQuod ad pecuniae negotium attinet, quidquid Serenissimae Infanti statuere visum fuerit in eo lubens acquiescam, simul ago gratias de opera mihi navata per omnem occasionem relaturus. Revera magnus nunc versor in angustiis, nam Neapoli nihil numeratur et Coadiutor nihil mittit, cum tamen ex censibus et aliis nonnullis debeantur adhuc mihi plusquam tria millia ducatorum, fortassis nimis illi diu vivere videor quam ob causam victu suppeditare nolle videtur. Sed ego rogo Reverendissimam Dominationem Vestram velit eum admonere suis litteris, ut quod meum est ad me transmitti iubeat, quandoquidem, quod illi debeatur a me pridem est persolutum. Quod nisi liberalitate Sanctissimi Domini Nostri Cardinalis quoque Tridentini mihi succursum fuisset meam familiam omnem iam dimittere coactus fuisset^c.

In dno: [a. n.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varnicensi, Domino ioco observandissimo. [m. c.] 2. 11. Martii.

^a supra lineam

^{b-b} m. R.

^{c-c} m. Tr.

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Hebdomada superiore nullas ad Reverendissimam Dominationem Vestram litteras dedi, nescio, quomodo enim accidit, ut illo ipso die ad portum alloquendi Cardinalis Tridentini gratia fuerim profectus. Qui princeps admirabile quoddam studium ac incredibilem prope voluntatem prae se fert erga Illustrissimum Cardinalem nostrum et eum in ore in oculis in gestu in omni denique actione sua ita prae se feret, ut ex omnibus partibus amorem et observantiam suam erga Illustrissimum Cardinalem spiret atque testetur. Nam et pecunia sua egestatem Illustrissimi Cardinalis non ita pridem sublevavit, et ad omnes partes attentus est rationum illius sublevandarum.

In me quoque suaviter effusus esse videtur et author atque consultor fuit meae in Gallias missionis, quin et in Poloniam, ut mitterer consuluit, sed ego nil minus ambio quam iter hoc suscipere in his praesertim^a regnandi initiis, ubi omnia conversa videre licebit et erit difficile caput et caudam consiliorum invenire nec Cardinalis in ea voluntate est, ut me mittat. De provisione promissa Illustrissimo Cardinali per me nescio quid statuet Maiestas Illius. In summis angustiis versatur Illustrissimus Cardinalis et iam ad 3 000 florenorum debet in Urbe. Nunc census expectat et nonnulla superioris anni residua. Sed nisi iuverit Oeconomum Reverendissima Dominatio Vestra consilio auctoritateque sua difficilis erit illi transmittendae pecuniae ratio. Cardinalis Commendonus Venetiis haeret adhuc et cum eo Dominus Stanislaus nepos. Intra mensem unum Romae aderit. Videtur autem res ad arma spectare Venetiis, nam eorum oratores indignis quibusdam modis a Turcarum tyranno accepti esse feruntur

Constantinopoli et exigit ab illis intolerabilem tributi auctionem. Mussitatur de nova liga, sed ea non tam facile ligabitur posteaquam ita facile a Venetiis fuit dissoluta. Itaque aestas futura motus aliquos in Adriatico videbit.

In Africa quidem Tuneto expugnato ad Bisertam arx aedificari dicitur fortissima. Dominus Ioannes Austri[ac]us Neapoli degit. Genuenses, nescio quos, motus intestinos concitarunt mense superiore, qui eos in grave periculum coniecerant committendae libertatis. Res esse composita dicitur.

Sanctissimus Dominus Noster valet optime, de publicando *Iubilaeo* cogitat. Negotia Poenitentiariae non pessime succedunt, sed census labores non acquant, nam superior mensis 100 tantum scutos obtulit et interim sumptus creverunt in officiales Poenitentiariae faciendi. Mihi quoque laboris non parum accessit in expediendis supplicibus libellis. Reculas isthic meas, id est libros, et si quae sunt alia libris adiuncta Reverendissimae Dominationi Vestrae commendo diligenter, aliquando tamen arceri tineas iubeat.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae commendo diligenter. Datum Romae, 16 Ianuarii Anno Domini 1574.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In Archiv. [a. m.] Reverendissimo Domino, Domino meo observandissimo Domino Martino Cramero, Coadiutori Varmensi, [m. C.] 3. 14 Martii

^a supra lineam

125

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime.

Post Regiae Maiestatis in Regnum adventum nullas a Reverendissima Dominatione Vestra litteras accepimus, ex Polonia vero tardius quidem, nam 42 [die] tandem post factam coronationem, sed accepimus tamen et multas et copiosas litteras, quibus nobis tota haec actio perscribatur.

De iusiurando [s] fuit vehementer sollicitus Illustrissimus Cardinalis, ne novo sacramento comprobaretur in Polonia, quod fuit Parisiis haereticorum importunis clamoribus datum. Sed soluti tandem sumus hoc metu per Dei gratiam, non enim portae inferi praevaluerunt¹, sed Regni statuta obtinuerunt ex quibus verba iuramenti Rex concepit, quamvis aliquid etiam publice paci datum esse non ignoramus.

Nunc de matrimonio nodus satis difficilis explicandus est, cuius tamen solutio ad comitia reiicietur; Varsoviam, ni fallor, indicienda. De Serenissima Infante varie scribitur ex patria, ut sunt diversa hominum studia, spesque distinctae multorum dies indicabit. Sicut electionem et profectionem et coronationem ita et consultationem hanc de matrimonio ineundo Deus benedicet, in cuius misericordia spes suas omnes collocasse Rex Henricus videtur et est erga Illustrissimum Cardinalem egregie affectus. Spem etiam luculentioris gratiae ostendit nec posset certe quidquam magis

¹ Por. Mt 16, 18.

opportune accidere, nam fonte illo Neapolitano praeccluso magis in dies creditoribus obligamur, quamvis de impensis diminutum sit aliquantum.

Officium Poenitentiariae aegre suppeditat iam antea Dominationi Vestrae Reverendissimae scripsi. Nova non alia nunc in Urbe circumferuntur quam de Regis nostri in Regnum adventu ac inauguratione sollemni ritu pompaque pene inaudita celebrata. Impensa sunt nova quaedam ea de re et epistola quaedam adiuncta, quam Parisiis scriptam ad Cardinalem misit excusam vir quidam, ut videtur, doctus et scriptor Latinus. Utrumque Dominationi Vestrae Reverendissimae mitto.

Ioannes Austriacus in Hispanias revocatus esse dicebatur. Hodie subsistere itineri iussus est, ut dicitur. Turcae^a in conspectu Gaietae² ceperunt triridem quandam, quae praecedebat in Hispanias. Apparatum praeterea classis ingentem^b adornare feruntur ad populandam Apuliam, vel Melitam oppugnandam, vel ut acutior adorantur in Africam transmittendam. Quo periculo admonitus Pontifex ad Dei misericordiam implorandam confugit et Iubilaeum indixit, quem Dominationi Vestrae Reverendissimae mitto, ut ipsa quoque supplicationes exemplo Pontificis indicavit et ut^c ab ira divina periclitantes provincias eripiat, Deum sedulo precari iubeat.

Cosio¹ praeposito Cardinalis non respondet, sed Episcopo Cracoviensi pro eo intercedenti rescribit se, cum restituti fuerint Iesuitae et Parochus Elbingensis^c, suis fructibus petitus fuerit, Cosio quoque satisfactorum, ut autem non laboranti pendat fructus, quos nec ipse, nec legitimus Parochus Elbingensis percipit conscientia se prohiberi. Quin potius Cosius teneretur ad restitutionem perceptorum per multos annos fructuum quandoquidem in illia ecclesia nunquam resederit, nec suo munere parochiali functus unquam fuerit. Sic ille Episcopo Cracoviensi. Plura non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere meque illius gratiae commendo. Datum Romae, 17 Aprilis 1574.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dno. [et. m.] Reverendissimo in Christo Patri Domino Martino Cromero, Coadiutori Warmiensi, Domino meo colendissimo; ju.C. 1, 16 Iunij.

^a aut R. del.

^b fe R. del.

^c supra lineam

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine observandissime.

Accepi litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae, quibus non video responderi magnopere oportere. Simultates ex animis evelli sempiternaque oblivione deleri cuperem. Non improbatur nunc, ut video, Oeconomi diligentia sed nobis in more positum non est benefacta laudare. Neapolis nil suppeditat. Rex¹ alit spe et Pater eget.

² Gaeta, włoskie miasto nad Morzem Tyrreńskim.

¹ Mikołaj Kos, od 1561 roku proboszcz w Gdańsku, od 1562 roku proboszcz w Elblągu, od 1582 kanonik warmiński.

¹ Henryk III Walezki.

Toto biennio nullum illi subsidium accessit. Itaque iam 2 millia debemus. De domesticis sumptibus vix demi quidquam potest, nisi forte donativis inveniendus est exitus. Nisi sol aliquis has tenebras expulerit fugimus in solitudinem et delitescemus. Officium laboris molesti plenum 8 mensibus 700 scutos reddidit. Haec domestica. Nobis et exprobrant et vitio vertunt Itali, quod cum laboremus ab extraneis tamen commoda distrahi patiamur. Nam ex domesticis nemo illis gaudet emolumentis, sed earum rerum commemoratio obiicienda est hodie, ut cras Deo animaeque nostrae securius vacemus.

Misi Vestrae quoque Paternitati *Iubilaem* subscriptum et approbatum. Pontifex valet bene. Ioannes Austriac]us Genuam navigavit. Somniant nonnulli, quod in palatinum Reni ducat exercitum fortassis, ut a Flandria malum divertat, ubi vires sumere renuntiat.

Leporinus huc venit pro expeditione Olomucensis electi. Minime lepus est. Administrator Trinsingensis propediem aderit. In palatio collocatur honorifice.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere. Isti palatini secretarii longissimi sunt in conscribendis commedatitiis, de causa Tolkemitensi urgemus. Datae Romae, 24 Aprilis 1574.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor humillimus
Stanislaus Rescius

In dno. [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cramero, Coadiutori Varmieni, Domino meo calendissimo. [m. c.] 2. 16 Junii.

127

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Ad 5 Nonas Iunii accepi epistolam Reverendissimae Dominationis Vestrae bene longam, qua meis litteris compluribus respondet, ex cuius lectione hanc maximam voluptatem cepi, quod Dominationem Vestram Reverendissimam bene valere cognovi, quod ut sit illi perpetuum, Deum oro. Quid de conspiratione factum sit cognovit iam Dominatio Vestra. In spongiam incubuisse videtur, quamvis aliud aiunt fautores illius vivere scilicet et valere robor auctoritatemque pestis^a illius. Verum experientia didicissent, an esset illius rationem habiturus aliquando pientissimus Rex, si nobiscum illi diutius commorari datum fuisset. Sed in maximo metu versamur, ne morte fratris sui Caroli Regis Christianissimi sese proripiat in Gallias rebus nostris in maximo discrimine ac intestini motus periculo constitutis, a quo non procul aberimus, si nos reliquerit sine Rege^b successoreque certo designato. Novimus hominum ingenia, commoti etiam sunt fortasse quorundam stomachi, ut bilem evomere necesse habeant, nisi eam Regis ipsius praesentia et auctoritas repraesserit. Hoc Maiestatem illius rogat Illustrissimus Cardinalis, hoc ut faceret Pontifex rogavit. Quid futurum sit, Deus novit. Existimant nonnulli iam ex Polonia Regem discessisse. Non credimus nos, sed teneri tamen cum non posse putamus, quin avita paternaque Regna revisat. Nobis certe patriaeque nostrae timemus, quam Deus, quod hucusque benigne fecisse videtur, consilio suo regere administrareque dignetur ac de Rege catholico acerrimo fidei defensore provideat.

Etiam res nostrae privatae in maximis angustiis hoc tempore constitutae sentient mutationem istam, quandoquidem ea spes, quae fuit de pensione annua ostensa simul cum Regis discessu^a fortasse evanescet. Deo tamen omnia committimus, qui non solet in se sperantes fame frigoreque necare. Si minus deberemus creditoribus, minus laboraremus. Sed Neapolitana provisio nos fefellit iam bienni nec fieri potuit, quin aes alienum contraheremus^c ad 2 500 scutorum et interim tamen vivendum est. Verum his omnibus Deus ipse medebitur, cui Pater noster curae est a iuventute sua.

Castellanus Gedanensis magnos sumptus fecisse dicitur in milites conscriptos interregni tempore. Quid, si rex discedit? De fide, sicut catholica ita politica^d Dominationis Vestrae Reverendissimae^d, ne cogitatio quidem ulla in animum Illustrissimi Cardinalis invasit, ut de ea dubitare debeat, nec est quod plura ea de re verba commutentur. Sit illius sacrosancta religio. Diligentiam ille in Oecono requirebat in transcribenda pecunia, non suspicionibus laborabat. Quin et nunc ista tarditas 1 000 ducatorum molesta illi est, nec scit quid sit in re quominus perferantur in Urbem.

De me quod scribit amoris ego et benevolentiae significationem esse puto, nec unquam existimavero me omnium minimum ludos fieri a Domino et Patrono meo observa[n]tissimo. Nota mihi est tenuitas mea, satis superque aliis quoque perspecta est et explorata. De reculis meis ago gratias, quod eas curari mandaverit. Amo libellos Patris beneficentia liberalitateque mihi donatos. Cupio modis omnibus conservatos ad illius temporis usum, quo mihi consuetudine illorum uti dabitur. De amoto Erardo acquiescit Cardinalis, ergo non sapienter administrabitur res domestica, Poenitentia liberalius tamen nobiscum agit rebusque nostris succurrit utcumque largius quam antea^e. Quod si non esset, quotidianas impensas unde faceremus. Neapolis nil dat. Volunt authenticis documentis haeredem censuum illorum declarari. Ex Polonia vero non mittitur. Interim nos egemus et gastaldus^f iam 8 000 scutorum accepit suae provisionis a Vicerege, insalutato Clodinio, quasi nil ea res ad Serenissimam Infantem vel ad ministros eius pertineret.

Quod ad Elbingenses attinet iam ceperat priorem suam petitionem urgere Illustrissimus Cardinalis apud Serenissimum Regem, ut eiecti restituantur ad ecclesias Elbingenses, sed inficiet fortasse negotium discessus regius. Alteri occasionem erit invigilandum. Non est autem, quod existimet Dominatio Vestra Reverendissima id nos in Gallia curasse ut aliquid impetrarem, de privatis loquor. Habebam ego in mandatis verbo mentionem non facere domesticae egestatis, quod et feci. Regia Maiestas ipsa sponte sua obtulit continuare se velle dari solitam a Sigismundo Rege provisionem. Quod si ego urgendi potestatem habuissem fortassis vacuis manibus Romam non fuisset reversus. In illo conspiracy proterendae conculcandaeque fervore omnis privatae rei cura cogitatioque procul amovebatur. Maiores scilicet motus expellunt minores. Significatur tamen Cardinali, quod Rex mandatum de solvendis annuis 4 000 scutorum iam subscripserit, sed haec Romanorum manus occulatae sunt, credunt quid vident. Ex censibus anni praesentis accepimus primo ducatos 500, postea ducatos 600, iterum ducatos 200, iterum ducatos 420. Nunc expectamus ducatorum 1 150. Reliquum quod ex summa Heilspurga Cracoviam missa desideratur, exposuit Plasius Cracovia mandato voluntateque Cardinalis. Sed neque hoc mille quod expectatur a nobis non sitim, sed necessitudinem domesticam explebit, nisi subventum aliunde fuerit.

Pater noster, ut laboribus moderetur nos quoque cuperemus et instamus indies, saepe etiam onus 70 anni in memoriam revocamus, sed frustra nonnunquam insisti-

^f Pontus de la Gardie, poseł królowej Katarzyny.

mus. Nunc Urbani calores valetudinem illius graviter affligunt, sunt enim intentissimi. Festo sancti Petri transacta in Urbe Banaia² proficiscimur, oppidum Viterbio imminens ditionis Cardinalis Gambarae, Viterbiensis Episcopis. Aër dicitur esse salubris, nisi quod minus commoda domus est quam Sublaci, ubi tribus iam aestatis transactis redire noluit Cardinalis, ne illius loci Dominus incommodet.

Ticinius ad proposita dubia respondere se velle dixit. De legibus nostris, si modo leges sunt vocandae, sic habeat Reverendissima Dominatio Vestra, quod responsum illius expectat Illustrissimus Cardinalis de quo se deliberare velle scribit.

Novi nihil aliud est in omnium sermonibus quam de Regis nostri in Galliam discessu eiusque successore. Scinditur succenda studia in contraria vulgus. Deus misereatur nostri, illuminet vultum suum super nos et misereatur nostri³, et Reverendissimam Dominationem Vestram servet ad multos annos felicem et incolumem. Datum Romae, 29 Iunii Anno Domini 1574.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

addictissimus servitor
Stanislaus Rescius

Mitto exemplum epistolae Cardinalis ad Capitula Polonica contra quam fraudulent' haeretici, quamvis non video, quid offendat.

In dorso: [a.m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Varmiensi Administratori, Domino et Patrono meo observandissimo et honorandissimo [m.c.] 30 Iulii.

^a a-a in mge
^b vel R. del.
^c sunt R. del.
^d supra lineam

128

Reverendissime in Christo Pater, Domine observande.

Iam pedem Bagnaia Urbem versus efferimus, nam et aura imbrum magnitudine frigit aliquantulum et mirabiliter ad Urbem properat Illustrissimus Cardinalis, ut munere suo Poenitentiarum Maioris fungi queat, ne panem Domini otiosus commedere videatur.

De Regis discessu atque adeo Rege ipso sumus in magno metu, ne is nobis aliquid apportet suo discessu mali. Iam in Gallias pervenisse putatur. De Regno nostro varii sunt sermones hominum. Alii ad novam electionem properaturos existimant, alii Turcarum metu in oboedientia Regis Henrici absentis perseveraturos. Res et maxima est et deliberationis maturae indiget. Urbs tota de Ferrariensi⁴ Duce loquitur, quod is Serenissimae Infantis matrimonium ambiat, et oratores in Poloniam perficiendi gratia miserit. Deus orandus est, ut consilia nostra in ipso sint et in ipso permaneant.

Ex Africa silentium iam ab uno mense, quae res metum incutit, ne mali alienius fama praematur. Nam tota vi in oppugnationem incubuisse Turcae dicebantur, quamvis nec animus nostris, nec vires defuisse videbantur. Supplicatur hic Divinae

² Bagnorea k. Viterbo w środkowej Italii.

³ Ps 66, 2.

Majestati continue, ut avertat iram suam a nobis, et ne dat haereditatem suam in possessionem gentibus¹. Iam discedimus antiquum Tibur versus. Przemisliensis Ecclesiae expeditio non procedit. Semplavivius confrater haeret adhuc in Urbe, Culmensis diu est iam et magna cum voluntate expedita. Novi praeterea nihil est.

In ducatu Mediolanensi admirabili quodam et profuso splendore Rex est noster^b acceptus, mari rediturus vere proximo putatur in Poloniam. Quod si nae ille Rex noster esse tam cito non desinet, sed hoc nobis tamen certum est, omnia eum^c prius tentaturum esse, quam ut bolum hunc dimittat.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae commendo.

Datum Bagnaiae in agro Viterbiensi, 26 Augusti 1574.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Canonicus Varmiensis

In dno: [m.R.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino meo clementissimo, Domino Martino Cromero, Coadjutore Varmiensi, [m.C.] 3 Novembri.

^a cop. *Ferrariorum*

^b in cop. *mmc*

^c in cop. *mmc*

129

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime.

Non est hoc tempore, quod magnopere scribam Reverendissimae Dominationi Vestrae. Valet Illustrissimus Dominus Cardinalis per Dei gratiam et valet longe melius posteaquam Bagnaia exivit, cuius loci aër non fuit illi nimium propitius. Si Deus incolumem servaverit aestate futura, Sublacum repetemus, qui locus est tuendae valetudini Illustrissimi Cardinalis accommodatus. Nunc in suburbis Tiburtinis vivimus in sancto Angelo amoeno sane et opportuno loco.

Ex Goleta obscuri quidam sermones circumferuntur, quod impetum Turcarum magna vi repulerunt christiani et stragem ingentem in Turcis fecerunt. Quod si sic est, melior spes affulget retinendae arcis illius, cum praesertim 800 praesidarii milites ingressi fuisse dicuntur et Ioannes Austriacus militem cum diligentia conscribat, ut classem adversus barbaros moveat, et illorum consilia ab oppugnatione ad defensionem divertat.

In Gallia res esse quietae dicuntur. Rex Taurino discessisse ad 9 Augusti mensis renuntiatur et cum exercitu Lugdunum profectus esse. Omnium est constans et eadem opinio, quod nostra gens in eo Rege etiam absente sit acquietura propter ingentes quasdam commoditates, quas Polonia ex Gallorum societate potest percipere. Deus orandus est, ut nostrorum consilia spiritu illius gubernentur.

Neapoli nil solvitur adhuc et nos provisione biennii caremus. Sed ne militem quidem ad tam praesentis in Africa periculi depulsionem unde conscribat aerarium Neapolitanum habet, tantum abest, ut habeant unde reddant^d, quod abstulerunt.

¹ Por. Mt 21, 41.

Itaque esuriendum nobis erit egregie. Monebit Reverendissima Dominatio Vestra Dominum Oeconomum, ut sine ulla mora longiore, cum census novos collegerit, in Urbem eos mittat. Plura non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere.

Dominus Vicecancellarius misit mihi mei Secretarii litteras Regio mandato conscriptas. Datum [e] sancto Angelo, 4 Septembris Anno Domini 1574.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a. n.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero Coadiutori Varmieni, Domino meo colendissimo; [m. C.] 13 Novembris.

^a in cop. *redcant*

130

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Quas ad me Reverendissima Dominatio Vestra Calendis Septembris dedit, eas ego ad 3 Nonas Novembris accepi. *Poloniam* Reverendissimae Dominationis Vestrae sub incudendo iam fuisse putabamus et exemplaria expectabamus indies. Crassinius quidem suam contradicente Nostro nobisque omnibus disuadentibus publicavit, cuius exemplar, et si puto ad Reverendissimam Dominationem Vestram pervenisse, tamen ego quoque mittere decrevi singulis hebdomadis aliquot folia. Non est magnum volumen. *Agendorum* partem primam habemus a Colino¹. Dictatorum genus in Capitulo nostro novum esse debet. Nam antiquorum dictatores fascēs, iste novus claves gestare dicitur, nec sigilli copiam facere voluisse. Mira est hominis pertinacia. Debet esse nimium suavis bolus iste, quem sibi ereptum esse dolet tamdiu et ringitur.

De confirmatione donationis Cromeri^a multus mihi fuit sermo non ita pridem. Cautē procedendum esse dicunt in ea obtinenda, ne in suspitionem trahatur Cardinalis, quod bona Ecclesiae libenter alienet, nam licet non sit revera alienatio, sed in meliorem usum commutatio, tamen cum hic homines isti omnes angulos, omnia terrae viscera in usu habeant, nec locus est quisquam, qui fructum aliquem possessori non pariat. Non possunt capere verbum hoc, ut credant sylvas esse incultas, vastas, inconditas, quae si colantur fructum edant Episcopo uberiorem et numerus defensorum augeatur. Hoc vix isti capiunt Romani officiales et cum de alienatione audiunt vociferantur egregie et religionis integritatem se tutatos esse naviter existimant cum novationes aliquas impediverint etiamsi cum Ecclesiae utilitate coniungantur. Sed ego tamen perquiram nasutorum consilia, qui optime vias odorari consueverint eius generis negotiorum dextere conficiendorum.

^a Tridentinum expectabo, qui suaviter est in Illustrissimum Dominum Cardinalem et in nos omnes effusus. Cum isto autem dictatore nihil est nobis negotii, ne „ave“ quidem absenti diximus unquam. Est illi quiddam alta mente responsum.

¹ Maternus Cholinus (ok. 1525-1588) wydawca i drukarz w Kolonii.

In transmittendis censibus novis non dubito, quin operam suam lubens navatura sit Illustrissimo Domino Cardinali, sumus in eorum expectatione maxima nil suppeditante Neapoli. Dominus Plasius scribit se tradidisse 100 ducatos oratori Veneto Lypomano ad Illustrissimum Cardinalem perferendos, sunt autem ex proventibus Reverendissimae Dominationis Vestrae Polonicis. Rem valde gratam fecit Cardinali. Habet isthic Dominus Oeconomus unde refundat etiam ante collectos census. Nondum autem ad nos pervenerunt isti ducati, sed expectantur indies.

Res Polonicae sic habere dicuntur, ut expediret habere melius. Initia dolorum esse videntur haec omnia invigilante ad omnem opprimendi nos occasionem Turcarum tyranno, quem et Rege ipso nobis extremum exitium invitante, si quid contra suam dignitatem a nostris fuerit attentatum, quarum litterarum exempla cum supprimantur in Polonia, Urbe tota quin et Italia circumferuntur, quid Turino Rex ad nostros, quid Lugduno scripserit, quid nostri vicissim ex convocazione Varsaviensi^b responderint. Utrinque est quod offendat et animos incendat. Dicitur Rex graviter commotus fuisse eo nuntio, quod Poloni per litteras agere sua negotia voluerint non per oratores, viros graves. Aliquid ex ea re ad indignitatem pertinere iudicat, ut aiunt, in Orientem prospectat iniurias illatas vel inferendas vindicaturus non optimo sanè consilio, si res ita habet. Plane aut Regis praesentia cendum nobis erit diutius, aut Turcica potentia irritanda.

Deus misereatur nostri et Reverendissimam Dominationem Vestram incolumem conservet. Datum Romae, 5 Novembris 1574.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

‘Fasciculus nimium excrevit. Non mitto nunc Crasinii exordia’.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dno: [m.R.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni, Domino et Patrono observandissimo; [m.C.] 29 Decembris.

^a supra lineam

^b se R. del.

^{c-c} m.R.

131

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

In angusta folia litteras nostras coarctare iubemur a Serenissimae Infantis ministris admoniti, ut ne tumentes fasciculos mittamus in Poloniam. Undique ad parsimoniam trahimur, sed sera est, cum fit in fundo. Veniens in Urbem Albertus Samboritanus fasciculum litterarum Illustrissimo Domino Cardinali tradidit, in quo ad me quoque erat inclusa epistola longior cum adiunctis de aratralium dominio condicionibus, quam ego controversiam perpetuis tenebris latuisse mallet, ne re non magni momenti et non difficili ad explicandum inter amantes animi divina curantes detineantur et de statu suo dimoveantur. Quoties ego sum obliterare conatus memoriam eius controversiae. Quod responsum nunc misit Reverendissima Dominatio Vestra legit Cardinalis et de eo se amplius esse deliberaturum respondit. Itaque altera hebdomada respondebitur aliquid.

Hodie Neapolim profectus est Camillus Capilupus ad importunas preces nostras

a Sanctissimo Domino Nostro ad viceregem missus, ut solutionem pecuniae creptae urgeat. Faxit Deus, ut conatibus nostris eventus respondeat.

Episcopa Premisliensis ne proposita quidem adhuc est intercedentibus quorundam informationibus de nominati moribus et viis, quibus ad eam dignitatem pervenire conatus est. Nil responsum adhuc est. Dominus Semplawski significavit haec omnia in Poloniam, sed ne iota quidem unum, ab eo quo degit in Urbe a Domino nominato recepit. Itaque quamdiu pendebit negotium, ignoramus. Novi nihil est. In nostros homines invehuntur cordaciores, quod cum rege suo minus reverenter agant et scribant illi, tanquam reges regis et domini dominantis.

Egit hodie multa cum Pontifice Cardinalis de rebus patriae nostrae, cui sermoni aderam ego quoque, sed nec is probavit, quod oratores cum autoritate non mittantur in Gallias.

"De scholarium quoque oppugnatione synagogae timendum est, ne scintilla haec ignem in patria excitet, qui nisi sanguine multorum restingui non possit". Deus misereatur nostri.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere. Datum Romae, 20 Novembris 1574.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In d. h. s. c. [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Coadutori Varmicensi, Domino meo colendissimo, [a. C.] [1]. 2. Februarii.

¹ ² laudat R. Zelewski: *Materiały...*, p. 58

132

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Nihil accidit novi, quod me scribere debere existimem Reverendissimae Dominationi Vestrae. Cardinalis valet, ut in hac decursa iam et prope acta aetate et laboribus tamen sibi vix ac ne vix quidem temperat. Omnes iuvare, omnibus benefacere ope, consilio, auxilio cuperet, exteris praesertim, qui in domum nostram undique confluunt celebritate nominis invitati. Hinc est, quod semper egemus et egebimus, dum in hac peregrinatione versamur. Peregrinum est enim proprium egere et incommoda multa itineris devorare. Neapolis nil dat adhuc. Misit isthuc Pontifex quae sit futura illius autoritas hac quoque in re videbimus post dies aliquot.

De Grubio et Lubarto¹ statuatur Reverendissima Dominatio Vestra arbitrato suo. Uterque illi ecclesiae commodus est iudicatus. De aratralium quaestiunculis citius me ex *Quodlibeto* Bruliferi explicaverim. Quare materiam hanc non intelligo de annis, de mensibus de proportione servanda, quod etiam ipsi Cardinali dixi et ab ea cogitatione deducere volui, quantum potui. Itaque respondere ea de re verbum non possum, nisi quod omnia semina zizaniorum sepeliri vellem oblivione sempiterna.

Nunc in ea cogitatione Cardinalis versatur, ut Dominatio Vestra titulum Pomesanensem Administratoris in se suscipiat cum animarum quae in illa dioecesi pereunt

¹ Stanisław Lubartus, domownik Marcina Kromera.

nullo viam veritatis commonstrante gratia, tum suae quoque dioecesis Warmiensis causa, in qua episcopalia munera intermissa esse iam ab annis quinque graviter et eius rei conscientia mordetur. Scribit fortasse ea de re Reverendissimae Dominationi Vestrae. Multa nuper locutus est cum quodam viro docto quomodo succurri hac in parte dioecesi Warmiensi possit, ut in ea sit qui confirmet, ordinet et consecret. Item, ni fallor, est in eam sententiam, ut Dominatio Vestra Reverendissima munus hoc cum Pomesaniensi titulo suscipiat.

Rex noster Lugduni est. In bellum non it, potius ad coronam properat, quam Dominica Quinquagesima capiti suo imponi desiderat. Res hugonotorum nihil deterius habeat. Non fiunt Regi suo ter victori supplices. Poloniam mordicus tueri velle dicitur. ^aNos dirutae synagogae vestigia terrent. Fremere cum suis Palatinus² dicitur^a.

Deus misereatur nostri et Reverendissimam Dominationem Vestram servet incolumem. Datum Romae, 27 Novembris [15]74.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius^b.

^{a-a} laudat R. Żelewski: *Materialy...*, p. 58

^b in cod. inscriptio deest

133

^aReverendissime Domine, Patrone observandissime.

Valemus per Dei gratiam, sed nos vehementer disiectae synagogae parietinae terrent, ne magnum malum nobis apportet haec fabula. Furere dicuntur in catholicos haeretici^b ii autem nullum cedenti finem faciunt, quin aliqui prohibere dicuntur, ne concionatores in illorum errores acerbius invehantur, ne quam ad concitandos tumultus et pacem publicam violandam facem accendant. Interim nemo prohibet haeticos, non lingua solum proscendere catholicos, sed vi et armis oppugnare innocentes. Deus misereatur nostri. Quanti nunc redimerent catholici Regis in Polonia praesentiam. Sed valde veremur, ne sint completae iam iniquitates Amorheorum^{1a}.

Rex noster Anioni² fuit, ubi nescio quae consilia agitari dicebantur de pace Regni Galliae stabilienda, in quam tanto cordatior est Regis a minis, quod in Polonia prospicere dicitur et in omnes partes invigilare, ne bolum tanti Regni eripi sibi e manibus patiatur. Quid futurus sit, dies indicabit.

Reverendissimus Dominus Episcopus Vilmensis³ cooptavit in coadiutorem sui episcopatus Vilmensis Dominum Georgium Radzivilum⁴ accessit et consensus regius. Agitur nunc in Urbe de confirmatione. Aetas Domini Radzivilii videtur adhuc esse magis tenera, quam ut per Concilium Tridentinum ei sit fas imponere munera episcopalia. Tamen deliberatur ea de re. Sed nulla tamen spes est obtinendi, si prius ex paterna domo sua synagogam sathanae non eiecerint, qua de re scripsit Cardinalis noster utrique.

² Piotr Zborowski.

¹ Amorejczycy, pokolenie chananejskie podbite przez Izraelitów w czasach Mojżesza.

² Księstwo Aniou we Francji.

³ Walerian Protaszewicz-Szuszowski (1504-1579), od 1556 biskup wileński.

⁴ Jerzy Radziwiłł (1556-1600), od 1574 biskup pomocniczy wileński, od 12 XII 1583 kardynał.

Domini Koscielczki⁵ ad Przemisliensem Episcopatum confirmatio negatur. Iactantur hic multa de vita hominis dissoluta et bonis abbatae dilapidatis. Qui legatum egit apud nos graviter coram Pontifice cursum expeditionis impedivit. Quid igitur futurum est. Vereor ne petatur aliunde confirmatio. Dominus Lesniowski⁶ iam Norimbergae fuit, a civibus illis acceptus est honorifice *mitt volle kanne weyn* et oratione luculenta. Dominus Ulricus Hosius⁷ venit huc cum Domino Drzewicky⁸ extrusus, ut audio, ab avunculo Iosto, adirit uterque propediem, Peregrinorum nostrae gentis vis confluit, a nobis lautius profecto tractarentur, si Neapolis, quod rapuit redderet. Alias ex aliis difficultates evolvit et solutionem differt. Nunc in quaestionem propositum est a Neapolitanis, an Serenissima Infans haeres sit ex testamento, vel ab intestato. Respondere nostri, quod ab intestato. Nunc novas cavillationes expectamus, ne nuntius quidem ad eam ipsam rem urgendam isthuc missus, proficit. Ita contra nos vela ista intumuerunt. Patientia.

Redimus ex Congregatione Cardinalium Germanica. Conclusum in ea concordibus omnium sententiis Dominum Georgium Radzivillum coadiutorem esse dandum Domino Episcopo Vilenensi et de aetatis defectu supplendum, sed prius ex domo sua paterna Vilenensi synagogam sathanac eiicere debet, ut ostendat quam Bezae domui propriae praesesse sciat, qui domum Dei vult regere. Hoc nisi fecerit confirmationem non se speret obtinere posse, cum hoc responso dimittitur Dominus Scarga⁹, qui missus est in Urbem huius negotii gratia.

Opto Dominationem Vestram Reverendissimam bene valere, cuius me gratiae diligenter commendo. Datum Romae, 11 Decembris 1574.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In domo: [m. R.] Reverendissimo Domino Patrono meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmiensis etc., [m. C.] 3 Martii.

^{a-d} laudat R. Żelewski: *Materiały...*, p. 59

^b in mge

134

Reverendissime Domine, Patrone observande.

Iam iter suum ad reditum in patriam adornat Dominus Semplavius confrater meus, per quem copiosius ei epistolae respondebo, quam heri primum accepimus Calendis Novembribus scriptam. Neque enim adhuc omnia legere nobis licuit, quae fuerunt in adiuncta de, nescio qua, lite Capitulo per Reverendissimam Dominationem Vestram intentata. Interim ut nos valere intelligat cursori hanc epistolam trado; a quibus ut video non minus lente perferuntur in Poloniam, quam ab his, qui diurna itinera conficiunt non omnino desides.

⁵ Łukasz Koscielcki (1548-1597), od 5 XII 1575 — 4 III 1577 biskup przemyski, później poznański.

⁶ Marcin Leśniowski, kasztelan podlaski.

⁷ Ulryk Hozjusz de Bezdán, syn Jana Hozjusza.

⁸ Maciej Drzewicki (1505-1575), kanonik krakowski, prepozyt włocławski.

⁹ Jan Skarga, brat jezuit, teologa.

De offensionibus vellem sepultam esse memoriam omnem oblivione sempiterna, ut ne H unum acerbitatum extaret in orbe hoc, in quo vos pietatis fama ad ipsa usque sidera extulit. Nec dubito sopitos iri ignes istos extincta omni offensionum commemoratione. Stobium non vidimus adhuc, nec scio, an venerit in Urbem.

De Regis reditu minor Italis quam nostris spes esse relicta videtur. Galli futurum non putant, ut patriam deserat. Sunt enim nihilo meliore loco Regni illius rationes. Ad hugonotos adiungere se dicuntur et catholici non amplectendae perfidiae gratia quem ipsi quoque oderunt, sed ut iis aegre faciant, qui cum potestate versantur. Iamque nomen sibi novum dederunt malcontenti. Rege nihil esse potest impeccuniosius. Ne unde fugat quidem habet et interim Regni Poloniae onera ferre poterit. Magis fortasse nostri quam ipsi Galli spem illius retinendi Regni corroborat, dies indicabit. Murmuratur passim de quatuor aquilis albis vicinis nostris, quod in Poloniam evoluturae sunt, dicuntur ad nidum construendum sarmenta comportare, sed aquila ferrum non concoquit. Strutiones querendi sunt, qui deglubant.

Quam verum autem est, quod scribit Reverendissima Dominatio Vestra. *Mi sczipty a czart garsziq*. Africa periit. Flandria agit animam et interim involatur in aliena et ludos agunt principes et pupillas. Omnes declinavimus. Oriens et occidens septemtrio et meridies nihil habet in se sanum. Ne nunc quidem restituti sunt erepti Serenissimae Infanti census, tertia tantum pars adiudicata solutio differetur in alios fortasse tres annos.

Plurimum officit Illustrissimi Cardinalis valetudini huius negotii tractatio, in quam toto pectore incumbit et quia desiderio non respondet exitus, cum periculo valetudinis affligitur. Debita quoque et assidua creditorum praesentia et interpellatio non parum etiam de statu valetudinis deturbant minime certe robustas et iam aetate dissolutas Senis sanctissimi vires, nisi quod res angusta domi cogit devorare difficilia quoque et molesta. Quo gratior accidit illa Reverendissimae Dominationis Vestrae pecunia in quam Dominus Oeconomus involavit et eam nobis misit. Tota hodie distracta iam est inter creditores. Cras precario vivendum est, iterum nuntius litteras scripsit huc 900 florenos Polonicos, cum tamen Dominus Oeconomus scribat se ad eum ad 755 ducatos circiter mittere. Quis sit error iste, non intelligo. Nos iam ad mandatum nuntii accepimus pro 900 florenis et aliis 100 ducatis, quos illi Plasius dederat, pro hac inquam utraque summa accepi ante horam a Bandinis 675 scutos aureos, cuius summae ne obulus quidem superfuit. Expectamus, si quid dat Neapolis. Vivit hic „Jutro“ Regis. Insepultum manet. De negotio Capitulo intentato nunc respondere non possum, in alteram differo diem.

Ulricus Hosius manet nobiscum. Coelum non animum etc. Alter nepos confrater meus facultatem abundi in patriam petit, vel extorquet potius iam non obscure.

Deliberat Cardinalis, an dimittat. Non suadeo missionem, ne senis parentis onustos humeros sua quoque praesentia gravet. Nescio, quid fiet.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere meque illius gratiae atque etiam diligenter commendo. Datum Romae, 22 Ianuarii 1575.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

135

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Obtinuit hic Illustrissimus Dominus meus ab Illius Sanctitate Iubilaei gratiam pro Episcopatu suo Warmiensi, ut qui Romam venire non potuerunt, ne illis fraudi sit haec tanta locorum intercapedo, sed ipsi quoque gratiae Iubilaei fiant participes. *Breve* Apostolicum Reverendissimae Dominationi Vestrae his adiunctum mitto. Videbatur etiam quibusdam processum ut formaremus certo^a modo visitandi ecclesias constituto, sed multa venerunt in mentem, quae non nisi praesentis autoritate et iudicio decerni stabiliri que poterunt. Itaque totius negotii cura Reverendissimae Dominationi Vestrae committitur ab Illustrissimo Domino Cardinale, de quo ipse quoque scribet postea. Ego propter mittendi *Brevis* commoditatem differendum esse non potui. Mitto quoque quandam praefationem et formam quandam processus promulgandi, quam scribere ceperamus antequam in eam sententiam Cardinalis descendisset, ut promulgationis negotium Reverendissimae Dominationi Vestrae committeretur.

Ex Polonia vel pacem, vel bellum expectamus, nisi nos Deus custodierit, perimus. Dominus Castellanus Pontificis Gregorii frater duxit in uxorem neptem Cardinalis Sforziae cum 50 millibus scutorum dote. Comes trivultius Caesaris nomine auxilium a Pontifice petiit. In hesterno consistorio Pontifex retulit se velle Caesareae Maiestati subvenire et aliquot cardinales deputavit ad investigandas cogendae pecuniae rationes. Dicitur iam 100 millia assignasse, plus etiam promittit. Noster regale prandium instruit pro eo die, quo publica laetitiae signa dabuntur. Cuperemus, ut in tempore census nostri adessent, quorum partem aliquam Nuntio Apostolico numeratam fuisse nobis persuademus.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, meque illius gratiae commendo. Datum Romae, 11 Februarii 1575.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sacrae Poenitentiariae Datarius
Canonicus Varmiensis

In dolo: [c. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Coadjutori Varmienensi etc., Domino meo observandissimo;

^a supra lineam

136

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Nodulos illos, quos solvi volebat Reverendissima Dominatio Vestra mitto solutos ab excellentissimo omnium canonista Domino Navarro¹, qui etiam sua manu subscripsit. Pater Toletus a me interrogatus ante dies aliquot, respondit non posse reconciliari a sacerdote coemiterium, quod est ab ipso episcopo consecratum. Sed nec sacerdotalia indumenta benedici a sacerdote.

¹ Marcin ab Azpilcveta (doctor Navarrus), kanonista.

Princeps Clevensis² obiit diem suum feria tertia proxima praeterita, hora 16 in palatio ipsius Pontificis, a quo fuit perhumaniter acceptus cum primum ad Urbem venisset et sumptu eiusdem sustentatus liberalissime. Ornaverat etiam illum pileo et ense consecrato die Natalis Domini et locum maximis principibus dari solitum inter cardinales assignaverat cum multorum invidia. Quoties Urbem obequitare volebat, [toties]³ ornatissimo Romanae nobilitatis comitatu fuit associatus. Profectus etiam Neapolim splendide a vicerege acceptus est, nisi quod casus quidam universam laetitiam hanc conturbavit, nam dum Capua rediret Aversae oppido³ substitit, ubi quidam nobilis Neapolitanus banditas e Regno spe securitatis venerat et prope principem astabat, cum aliquot alii nobiles hominem adorirentur et in oculis principis pugionibus confoderunt et abierunt. Quae audacia hominum valde perturbavit hospitis et peregrini principis animum et ab illa die semper esse videbatur exanimatus. Romam autem rediens debilius habere coepit et paucis diebus interiectis magna vis variolarum corpus universum contexit, postea videbantur accessisse quas hic vocant petechiae, quae guttur etiam ipsum obsederunt et loquendi spirandique facultatem impediabant. Magna est adhibita in eo curando diligentia, praestantissimi medici accersiti. Nil tentatum non est, ut malum a principe amoveretur. Pontifex ipse bis eum visitavit, orationes etiam fieri mandavit. Tandem tamen visum est Deo, posteaquam confessus esset et viaticum Corporis et Sanguinis Domini devotissime percepisset, cum ad gloriam suam evocare. Sepulturam habuit principe dignam. Certe universa Urbs illachrimasse videbatur cum per illum princeps ille deferretur. Familia revertitur in Germaniam. Equi dividuntur, ex quibus et nos duos cupiebamus emere, sed peroccupati sumus ab oratore Hispano. Haec ego propterea fusius esse describenda putavi, ut Dominatio Vestra Reverendissima sororem principis certiore facere possit, si id expedire iudicaverit, aut si quis isthic affingeretur ab adversariis rem totam perscriptam haberet.

Ab Amurate novo⁴ nostris litoribus metuimus. Deus conterat potentiam illius et nos omnes in pace conservet. De Regis in Poloniam reditu silentium.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae commendo. Datum Romae, 12 Februarii 1575.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In domo [m. R.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varniensi; [m. C.], 20 Aprilis.

⁴ in cod. deest

137

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime,

Venit tandem Stobius ad Urbem, quod me antea quoque scribere memini Reverendissimae Dominationi Vestrae a qua mihi perveteres litteras Octobri mense scriptas reddidit, quibus ante hoc tempus respondere per occupationes ecclesiasticas et peccatorum alienorum curam non potui, quae me non tam impeditum hac Hebdo-

² Wilhelm, książę Cleve.

³ Aversa, miasto w poł. Italii.

⁴ Amurat III, wódz Turków.

mada Sancta tenuit quam affixit ac prope etiam debilitavit, ita ut alienis curandis, meorum partem isto labore expiare posse videar.

Quod Reverendissimae Dominationi Vestrae cum fratribus non optime convenit, dolenter id accepi, sed Illustrissimus Dominus Cardinalis in eam curam incumbere velle videtur, ut omnia submoveantur dissidiorum semina et perpetua inter caput et membra fraternaue concordia coalescat.

De Cromeropoli¹ quoque aliquid in gratiam fratris Reverendissimae Dominationis Vestrae obtinebitur. Odiosae sunt in ista cancellaria eius generis confirmationes, quamobrem lento gradu procedendum esse iudicant, qui rebus his optime consultum cupiunt, cum praesertim repugnent fratres, quorum consensus istorum hic animos ad consentiendum et approbandum stimulare consuevit et vicissim repugnantibus eorum studiis negotium totum difficultatibus involvit.

De Goleta non est, quod respondeam. Cessit in potestatem Turcarum frementibus Hispanis. Gabrio Sorbellonus Tuneti praefectus² liberatus est ab illa servitute dimissis eis, qui post illam victoriam universae posteritati memorabilem Romae tenebantur in vinculis. Nunc Melitae periculum imminet a novo Amurate fero, ut aiunt, et sanguinis christiani sitiente, nisi fortasse vires alias in Persas convertat, a quibus nescio qua iniuria lacessitus esse fertur. Hic quidem ad omnem occasionem invigilatur, ut in tempore succurri possit iis partibus, in quas impressionem facere decerneret crudelis iste christiani nominis hostis.

Non patietur Gregorius³ studium vigilantiamque suam in defensione desiderari, qui in Germaniae liberatione desudat et in omnes occasiones invigilat, quibus ea possit ab erroribus ad veritatis lucem revocari. Quos in Germania nuntios alit et per omnes subinde officii admonet tam ecclesiasticos quam seculares principes, ii non parvum sane hucusque operae pretium fecisse videntur. Nam eorum acta et epistolae singulae, quas scribunt in Urbem ad Germanicae Congregationis Cardinales transmittuntur, ex quibus Noster unus est et totus gaudio perfluit cum ad unitatem Ecclesiae accesionem aliquam fieri videt. Sunt hic viri excellentes Germanorum theologi: Rabus⁴, Francus⁵, Ioannes Albertus⁶ et alii, quibus pugna est cum haereticis ministris perpetua. Hos omni humanitatis genere complectitur Pontifex, qua re in studium Sanctae Sedis istius mirabiliter illorum animos accendit. Colegium Germanicum refertum est studiosis. Nuper de Stobio admittendo cum Pontifice Cardinalis noster agebat. Quaesivit is, an nobilis esset, tales enim libentius admitteret. Videbatur tamen hunc quoque acceptaturus. Quod si tamen plures venerint, non carebant difficultate antequam admittantur.

De Serenissimae Infantis pecunia aliquid tamen confectum est. Numerata sunt pro tertia illius parte 30 millia et aliquot centena. Ceterarum sororum cessiones ante paucos dies venerunt, nec potuit illis aliquod decretum intercedere. Quod si res fuerit expedita quinque milibus erimus locupletiores et a creditorum incursionibus liberabimur, cum praesertim et Prussia aliquid hoc tempore submittere debeat. Plasius quidem de 2 000 florenorum meminit, quid ex Prussia perlati ad eum fuerint et iam 200 ducatos nobis submitit, reliquum expectamus.

Cum Domino Rosembergio iam dispensatum est ex mandato Sanctissimi Domini

¹ Kromerowo, wieś na Warmii.

² Serbelloni (Cerbelloni) Gabrio, namiestnik Tunisu.

³ Grzegorz XIII, papież.

⁴ Herman Rabus, teolog niemiecki (zmarł 1534).

⁵ Kaspar Franck (1543-1584) teolog niemiecki.

⁶ Jan Albert, teolog niemiecki.

Nostri per epistolam Illustrissimi Domini Cardinalis, quae ad illum iam missa est. Ad Stęzicam quidnam agatur scire avemus. Utinam quod proverbio dicitur: Turdus sibi malum cacat, in nos hoc tempore non quadret. Ex Gallia nulla nobis reditus spes ostenditur. Vos quid credatis, isthic ignoramus.

Porro facere Dominationem Vestram certiolem volui idque Illustrissimi Domini Cardinalis mandato, quod est domi nostrae Ioannes Pieczowsky baccalaureus quidam, vir non indoctus et in litteris assiduus iam a quatuor annis theologiae dans operam. Cuperet is tandem Deo servire in aliquo loco. Si vacaret aliqua parochialis Polonica aut Dominatio Vestra capellano indigeret, mitteremus eum in Prussiam. Vir simplex est, sed Prussico vitio laborat aliquando. Bellum gerit cum vino. Cetera modestus.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere. Romae, 16 Aprilis 1575.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorno: [u. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieniensi etc. Domino meo colendissimo; [m. C.] 27 Iunii.

138

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Multi menses vel saltem complures hebdomadae abierunt, quibus nil nobis scripsit Reverendissima Dominatio Vestra vel fortasse scripsit, sed ad manus Illustrissimi Cardinalis nondum pervenit, itaque quod respondere debeam, nil est.

Hoc silentio praeterire non possum, quod Illustrissimus Dominus Cardinalis vacantem in sua Ecclesia canonicatum morte Domini Ioannis Hannovii contulit hodie hora 19 Domino Stanislao Hosio de Rubno, nepoti suo qui nunc in Collegio Germanico det litteris operam et spes est, quod in eis ita proficiet, ut utilis Ecclesiae operarius esse possit. Litteras provisionis altera hebdomada mittet, nam his paucis horis confici non potuerunt.

Ex Polonia expectamus avide, quid 12 Maii dies pariat. Det Dominus, ut consilia nostrorum in ipso permaneant, nec aliquid eiusmodi decernant, quod extremam possit patriae nostrae adferre perniciem. Qua de re cras Divinae Maiestati supplicabimus. Omnes Poloni apud sanctum Clementem congregabuntur et ex manibus Cardinalis communicabunt pro salute patriae suae Dominum exorantes. Qui si nobiscum fuerit, quis contra nos? A Turca iam nobis non metuimus. Magis Poloniae nostrae quam littoribus Adriaticis dicitur is legem in^a suo imperio sanxisse, ne liceat plures una uxore cuique habere, praeterea ne quisquam vitae suae periculo audeat vinum bibere. Haec passim inter verisimilia iactantur. Sed ille statuatur de legibus in suo imperio quidquid volet, modo ne exercitus illius Italiam invadat et quod propius est patriam nostram in quam ex Choczimo prospectare iam dicitur.

Deus misereatur nostri et Reverendissimam Dominationem Vestram servet incolumem, cuius me gratiae commendo. Datum Romae, 7 Maii 1575.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorno: [u. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieniensi, Domino observandissimo; [m. C.] 27 Iunii.

a supra lineam

139

Reverendissime Domine, Patrone observande.

Illustrissimus Dominus Cardinalis optime valet per Dei gratiam. Imminebat illi grave ab urbano calore periculum, quod anno superiore subiit. Nunc curatum a nobis est, ut Cardinalis Urbinus suam illi vineam in monte Quirinali constitutam, liberaliter concederet, ubi etiam nunc degit et omnia sani hominis officia optime exercet. Sublacum nihilominus cogitamus, ut Romam proficiscendi ad consistoria, ad capellas, ad congregationes, ad signaturas occasionem fugiamus, a quibus si abstinere Cardinalis vellet, vel potius si hic degens posset minus nobis ab aestu Augustano timeremus. Sed tamen Sublacum non corporibus solum, sed et oculis medetur.

Neapoli sententiam expectamus de cessionibus sororum in personam Serenissimae Infantis. Si acceptantur, sequetur solutio. Si sequitur nos beatos faciet aliquot saltem diebus, dum creditores, quae sua sunt, requirant. Nuper Dominus Kamiensky 500 ducatos Ungaricos Cardinali reddidit. Reliquum a Plasio expectamus, qui iam fortasse a Reverendissima Dominatione Vestra dimissus est Cracoviam.

Ex Stęzycensi conventu quid futurum sit expectamus. In Gallia res non belle habent. Nostra nemini quam soli Regi curae sunt. Ludus iocusque sumus Gallis. Nemo pro nobis manum verterit. Haec inde a Solicovio habemus, qui fortassis etiam Romam viset. Nam si quando nomen sanctae Roma meruit, nunc tota pietatem redoleat. Populus studio quodam devotionis incredibili ardet, ad opera charitatis praestanda incensi videntur Romani. Ad 12 millia peregrinorum alit Hospitale Sanctae Trinitatis solis elemosinis, quae copiose conferentur.

Venit huc ante dies non ita multos Abrahamus quidam Ruthenus genere, sed e Graeca in Lutheranam perfidiam a puero Regiomonti baptisatus, per multos annos ibidem et postea Gedani et in Pomerania persecutus est concionibus suis Ecclesiam Dei. Postea in se reversus iter hoc arripuit et solus per multa pericula per haereticorum manus, qui eum spoliatum vulnerarunt graviter, tandem huc pervenit et in Hospitale Sanctae Trinitatis concessit, ubi fassus est, et non negavit se fuisse Ecclesiam Dei persecutum, ubi tamen humanissime fuit acceptus, vestibus donatus et ad nos deductus, ubi nunc etiam degit. Dolet ex animo, lacrimis madent oculi. Solam Cardinalis *Confessionem* secum comitem attulit, quam a Covnensi Vicecapitano Neuprecky habuit. Nunc a Iesuitis instruitur in rebus religionis antequam absolvatur. Nuper cum illi de indulgentia earumque vi proponerent, quaerebat an firmiter crederet ea ita se habere. Respondit: oportet addiscentem credere. Voluit tamen clarius sibi explicari. Probant Iesuitae zelum illius. Est fere 40-us.

Stobius est iam in Collegio Germanico. Discesserunt inde aliquot nobiles Germani propter disciplinae duritiam, quod arctius custodiantur quam ferre possint liberalia Germanorum ingenia. Nostros sex expectamus.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae commendo. Datum Romae, 28 Maii 1575.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Canonicus Varmiensis

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ad eas litteras respondeo Dominationi Vestrae Reverendissimae, quas ad me Ticinumque dedit tertia Paschae feria¹. De raritate litterarum nostrarum mirari videtur Reverendissima Dominatio Vestra. Fieri certe potest, quod aliquod mihi sabbatum effluat, quin illi scribam, sed ut ne saepius id accidat, scio me operam hucusque dedisse. Mihi nonnunquam poenitentiae cura non modo scribendi facultatem adimit, sed ipsum etiam mei sensum, ut nec loci, nec temporis, nec officii mei possim meminisse. Superioribus hic quatuor vel quinque mensibus incurrebant turmatim domum nostram² poenitentes, quos et audire et expedire fuit necesse. Quo factum est, ut ego ab officii mei religione omissa frequenti litterarum scriptione discesserim, cuius rei veniam si non moereor, poenam sustinebo.

Controversias capitulares iam revidit et consideravit aliquantum Illustrissimus Cardinalis, sed nondum adhuc finis. Examinanda sunt pleraque diligentius in plerisque etiam adhibenda moderatio, quae commodius in Sublacensi secessu, quam in hoc Urbis conspectu cogitatio suscipietur. Sed si posteaquam correctae fuerint ea, quae correctionis indigent et communibus sententiae approbata confirmari a Sancta Sede Apostolica debent, necessarium erit ut huc integer statutorum Capitularis liber mittatur. Ea enim non habemus, nec unquam a felicis recordationis Domino Kucborski habere potuimus. Si hoc ita Reverendissimae Dominationi Vestrae videbitur, curare poterit, ut haec statuta habeamus. Sed cuperet tamen Illustrissimus Cardinalis lenius agi cum Capitulo et benigne potius studia hominum colligenda esse iudicat quam summo iure alienanda. Hoc ego semel et iterum ex Illustrissimo Domino Cardinale audivi, nec facere potui, quin eadem Reverendissimae Dominationi Vestrae scriberem, cuius existimatio ita mihi chara est, ut vita mea mihi charior esse non possit.

Nuntius Apostolicus Cardinali quidem nil hucusque scripsit de eo, an Dominatio Vestra Reverendissima debeat adhuc inter Canonicos Varmienses reputari, an alii scripserit, nescio. Pecuriam quam accepit ab Oecono non dum transcripsit. In dies expectamus. Solet enim hoc officii genere diligentiam adhibere.

Neapolis decreto tantum Serenissimam Infantem universalem haeredem appellavit, cuius exemplum Dominationi Vestrae Reverendissimae mitto. Rem tenet adhuc, nec hucusque huic haeredi quidquam numerat. Quamobrem Cardinalis misit Neapolim Thomam suum² cum epistola Catholici Regis quo solutionem praecepit Granvellano, sed ne intervrat negotia novi viceregis adventus valde metuimus. Hesterna iam is nocte cum Ioanne Austr[i]aco Ostiam praeternavigavit ex Hispania veniens. Quod si ad eum solutionis^{negotium} Granvellano remittetur nae nobis iterum erit triennio toto³ graviter esuriendum. Vos pultabimus. Vix nobis parsimoniae legem indicemus. Sed meliora de Granvellano mihi polliceor. Romam is veniet, ubi modo non ipsis statutis invisus et odiosus erit. Murmurantur iam pleraque impotentis dominatus argumenta. Praedicabuntur postea fortasse super tecta cum imperii sui fasces posuerit. Recte habet illud magistratus virum indicat. Ticinius in Hispaniam non it, quia Porticus non it, sicut Infans desiderabat.

Heri Commendonus Cardinalis accepit litteras Praga 29 Maii scriptas, quibus

¹ 5 IV 1575.

² Tomasz Treter.

significatur Regem a Conventu Stęzicensi Regno suo Poloniae fuisse abdiudicatum. Interregnum declaratum et novae electioni diem assignatum. Haec constanter affirmat Commendonus et totam Urbem hoc ingrato Gallis novo implevit. Nemo praeter ea alius ne ipsi Pontifici quidem de tanta re scribit. Quid ergo fiet de patria nostra? Patavii non ita pridem Ioannes Milenski et Albertus Starożrebski crudeliter sunt hastis transfixi et mortui. In homicidas animadvertitur, sed vexat censura columbas. Sanguis et caro executionem impedit.

De novo Canonico iam habet significationem Reverendissima Dominatio Vestra et litteras fortasse provisionis. Executionem expectamus. Gregorius Pontifex durior esse aliquanto incipit; Paulum Jordanum Ursinum³ et Prosperum Columnam excommunicavit, quod duello cuidam interessent immo in carcerem sancti Angeli illum coniecit et emissum bienni exilio multavit. Sic vox habet communis, quod quartus annus Pontificem alterat. Sed hic non solum animum alteravit, verum et corpus nuper attigit, unde factum est murmur grande in populo. In Gallia pax cuditur. Damilla caput factionis mortuus est. Condeus⁴ a Basiliensi civitate prohibitus, quod suis hostibus non solveret.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere meque illius gratiae commendo diligenter. Datae Romae, 19 Iunii 1575.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus

Stanislaus Rescius,

secretarius

In dorae [m.R.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo Domino Martino Gronero, Coadiutori Varmieni etc.; [w.C.] 15 Septembris.

^a supra lineam

141

Reverendissime in Christo Pater, Domine clementissime.

Pervenit tandem ad Urbem Dominus Pisinsky¹ ante dies octo, ad nos autem in istam solitudinem heri primum advenit, litterasque Reverendissimae Dominationis Vestrae et Senatus Prussici Illustrissimo Cardinali reddidit sane perveteres, sed quae tamen nihil habebant, quod responsione celeri magnopere indigeret. Non putavi tamen committendum esse, quin idipsum significarem Reverendissimae Dominationi Vestrae. Manebit autem hic Pisinsky nobiscum usque ad reditum in Urbem nostrum. Neque enim commode absente Cardinale recipi in collegium et periculose in^a illo sole pulvereque Romano vivere posset hoc tempore. Videtur autem esse iis moribus praeditus et eos in bonis litteris progressus fecisse, ut nullam censores illi occasionem habituri videantur eius reiciendi, cum praesertim non illi nobiles inde^b discesserunt, qui legum rigorem ferre posse negabant.

³ Paweł Jordan Orsini, książę Bracciano.

⁴ Henryk, książę Condé.

¹ Jan Piszyński, mieszkaniec Prus.

De Stęzicensi comitiorum exitu audivimus. Nil aliud semper expectabat Cardinalis, quam quod evenit. Impetu ferri consilia haec videntur, non maturitate iudicii administrari. Quod plerisque clamoris videtur, qui audacia pro sapientia utuntur, hoc legis vigorem obtinet. Deus misereatur nostri et meliora deinceps consilia inspiret, ut in charitate ruentem patriam sublevent et privatas illi iniurias condonent.

Mitto cedulam Domini Morstini de Luditio parrocho Reselensi. Cupiunt eum cives illi propter Germanicas conciones Cracoviae retinere. Nec repugnat Cardinalis quominus munus illud obeat Luditius, sed parochiam tamen Reselensem dimittat necesse est, de quo scribit ipse fortasse Reverendissimae Dominationi Vestrae.

Princeps Bavariae Ernestus, cum nimis suorum pedagogorum arctam custodiam ferre non posset, quadam nocte conclusus in suo cubiculo, cum per ostium non posset per fenestram et appensam ex funiculis scalam demisit, nescio quo iturus. In reditu cum eadem fenestra in suum cubiculum redire vellet scalam sublatam invenit et se deprehensum videns, nescio quo consilio pedes ex Urbe usque ad 8 miliaria uno solo comite Senensi quodam familiari suo et nocturno secretario comitatus discessit, ubi conscensa posta Gaietam versus profectus est et a Cardinale Granvellano exceptus. Res tam inopinata et imprudens juvenis consilium Pontificis ipsum et totam Urbem Romanam non leviter perculit. Misit statim Pontifex cum litteris manu propria scriptis, qui Principem revocaret in Urbem, sed nondum tamen reversus esse dicitur. Fabritius Leodius Orator Bavaricus culpam eius rei sustinet, quod iuvenem tam strictis legibus constringere voluerit, nec illius adolescentiae concedendum aliquid esse putaverit.

Genuensium turbae nondum conquieverunt, nec spes ulla affulget conciliandorum animorum. A classe Turcica nobis non metuimus. Magis patriae nostrae metui-
mus, ne in eam impressionem faciat rabidus iste canis. Nil est praeterea novi. In Gallia nulla pax. Condeus sine nervo militem scribit in Germania subministrante Palatino.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae commendo. Datum Sublaci, 13 Augusti 1575.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

De dote [a.m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varnicensi, Domino meo colendissimo, [m.c.] 10
Novembri.

^a hoc R. del.

^b supra lineam

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Reversus Neapoli litteras ad me Reverendissimae Dominationis Vestrae repperi^a, sed facienda relatione et visitandis ex itinere amicis impeditus, postea quoque crudeli quodam dolore capitis prostratus a respondendo fui retardatus. Quod nunc omnino decreveram facere, nisi tempus prope adesset, quo in Poloniam Dominus Ulricus Hosius nepos proficiscitur, per quem certius litterae nostrae perferrentur, fortasse

autem et celerius, cum in hoc an regni an interregni tempore, nec facilis sit in Regnum accessus et longissima profectio.

Hoc tamen quod nos mirifice exhilaravit non potui, quin scriberem. Condeum cum 5 millibus equitum Germanorum, quos in exitium Galliae ducebat a duce Guisio¹ deletum ad interneccionem fuisse et universas Regni rationes ad spem meliorum temporum erectas esse. Alanconius etiam transfuga cum matre ad colloquium descendisse renuntiatur et mitior esse. Deus fortunet reliqua.

Opto Dominationem Vestram bene valere, meque gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae commendo. Romae, 29 Octobris[s] 1575.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

Mitto litteras Clodinii.

In dorio: [a.m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Cauditorum Varmiacensi, Domino Domino observandissimo, [p.c.] 25 Ianuarii.

^a sed R. del.

143

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ad binas Reverendissimae Dominationis Vestrae litteras per Dominum Ulricum in patriam redeuntem malui, quam per postam, respondere. Is enim recta in Prusiam ire iussus est et inde in Lituaniam properare ad curandam rem suam familiarem. Quamvis autem aegre visus est Urbem relinquere vel potius patrum, unicum fortunarum suarum perfugium cessit tamen illius iussioni et in societate Mathiae Clodinii¹ iter hoc in Poloniam est ingressus, quod ut illi feliciter cedat, cupio. Est enim juvenis quieti et moderati ingenii et Deum in simplicitate cordis timens, ut amore Reverendissimae Dominationis Vestrae non videatur indignus, quem si commendare Dominationi Vestrae Reverendissimae mihi liceret cum ipsius ego potius² indigeam commendatione. Sic eum ex animo Reverendissimae Dominationi Vestrae commendarem, ut maiore studio non possem orbitatem eius, fortunas illius et primum hunc in ignotum vitae genus ingressum sub gratiam et protectionem Reverendissimae Dominationis Vestrae subiiciendo. Quidquid in eum humanitatis contulerit, id ei gratum futurum non dubitet, in cuius nunc³ curam et⁴ patrocinium orbitas eius incidit, quam etiam omni pietatis genere sublevare decrevit.

Sed ad litteras venio, quas 3^o Augusti scripsit. Quomodo Pater noster acceperit responsonem Dominationis Vestrae Reverendissimae ex eiusdem litteris cognoscet. Nonnulla fuerunt in ea minus dilucida, quorum sensum assequi non potuit, sed videbantur ex epistolae superioris verbis pendere, cuius exemplum non habebamus. De Ticinio antea scripsi. Haerebit nobiscum. Avicula² in locum eius avolat in Hispanias^b, quae de sua profectioe, ne appellare quidem dignata est Cardinalem, nisi quod Serenissima Infans, ut internuntius a[p]pelletur praecipit et saecularis hominis titulo^c

¹ Henryk de Guise (1550-1558), syn Franciszka i brat kardynała Karola.

² Maciej Kłodziński, herbu Łada (1551-1616) sekretarz królewski, proboszcz wileński, brat dyplomaty Stanisława. W roku 1575 przeniósł się do Rzymu i dzięki wpływowi brata Stanisława, przebywającego w Neapolu, mianowany został 2 XI tr. protonotariuszem apostolskim. PSB XIII 60-61.

³ Stanisław Fogelveder.

honoretur, quod se nunquam facturum esse Cardinalis respondit, ut hominem ecclesiasticis beneficiis cumulatum militariter salutet.

Nuper tamen, sed nobis omnibus insciis, in Academia Romana doctoris titulum accepit Ticinius et invitus gratulantium voces audire videbatur, aliquando etiam negabat. Quo consilio autem in eam cogitationem devenerit in hac prope acta iam aetate penetrare ne speculativum quidem possunt, nisi forte, ut vacantem in officio Paenitentiarum datarium obtineat, quem adhuc nemini Cardinalis contulit, a quo, quia non sum doctor, ego sum exclusus et discendi facultatem adimunt peccantium et poenitentium expeditiones, ita ut futuris quidem temporibus doctoratus assequendi spem mihi superesse videam, cum nil disco, quod doceam, sed haec Deus ipse gubernabit omnia.

De aratralibus silentium. Mihi quoque movere lutum hoc non libet, ne anguillas capere velle videar. De Cosceletio¹ ne alii quidem propter aliorum exemplum improbant, expectatur Nuntii ex Polonia informatio, quae quia tardius adfertur, suspicantur homines expediri nodum istum non posse, qui totum hoc negotium ita ligavit, ut nisi summa² gratia Pontificis, solvi nequeat, sed mittitur tamen aliquis Theseus, qui exitum inveniet³. Czarnkovius⁴ silet cum sua praesentatione, fortassis de illa dubitat. Nos quidem hic non dubitamus optimo iure fuisse a Rege Henrico praesentatum. Sed in Polonia aliud fortassis existimatur, quam obrem silentium adhuc, dum maturescat negotium, ut nulla deinceps difficultate ad optatum exitum deducatur. Inaudivi nescio quid, quod Capitulum Posnaniense ex collectis mensae episcopalis redditibus non-nihil a Pontifice impetraverit pro ruentis ecclesiae cathedralis reparatione. Zalinus⁵ fortassis aliquando excedere cogetur, quod intrivit. Stanislai minores non videntur animum ad Elbingensium saxa excipienda adiecisse, aliunde querendus erit suffraganeus. De equis habet mandata Ulricus, ut eos frater eius in Urbem ducat et deducatur ab illis.

Rusticatio nulla aestate quam ista feliciter cessit Illustrissimo Domino Cardinali, renovata fuit, ut aquilae, iuventus eius, ita ut omne tempus suum in continua lectione et scriptione transmitteret. Sed familia poenas luit abunde, nam ex 12 aegrotis Pissinsky noster Pruthenus Deo animam reddidit. Solicovius apud vos, non apud nos iam est. Scripsit Parisiis se a Rege ad Conventum Varsaviensem ablegari et martyrium timere. Abramus ille verbi sathanae olim⁶ minister, nunc autem fidelis in Domino in eodem nuper obdormivit, fortassis ex potu aliquantum liberaliore, a quo desuescere non potuit. *Constitutiones synodicas* misit nobis Fabianus⁷. *Breviarium*⁸ reformatum expectamus, sed ab eius edendi impendiis sumus liberati, quia ad illius recitationem in Urbe non obligamur. *Poloniam*⁹ tanta aviditate expectamus, sed qui potuit Francofor-

¹ Lukasz Kościelecki.

² Tezeusz (Theseus), postać mityczna, syn króla Aten Ajgeusa i królowny z rodu Pelopidów, Ajtry. Na Krecie udalo mu się zabić Minotaura i przy pomocy Ariadny, córki Minosa wyostać się z labiryntu i uciec z Krety.

³ Czarnkowski Stanisław Sędziwój, herbu Nałęcz, (1526-1602) referendarz koronny. Na elekcji 1575 roku w kole rycerskim we wspaniałej mowie wynosił pod niebiosa Austriaka jako osobę odpowiednią na kandydata do tronu polskiego, krytykował kandydatury Piasta, Moskala i Rosemberga. PSB IV 221-225.

⁴ Maciej Żaliński, starosta Tolkmiecka.

⁵ Chodzi tu o Fabiana Quadrantyna, który przesłał *Constitutiones synodales* z 1575 r. Zostały one wydane przez Fr. Hiplera. Braniewo 1889 s. 55-63.

⁶ *Breviarium Varmiense* ukazało się dopiero w 1581 roku w Kolonii u Materna Cholina.

⁷ Dzieło Marcina Kromera: *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratibus et republica regni Polonici libri duo*, wydane po raz pierwszy drukiem błędnie i bez wiedzy autora we Frankfurcie w 1575 roku. Zob. K. Estreicher: *Bibliografia polska*, t. XX s. 281.

dum invito auctore pervenire et inde in orbis conspectum prodire? *Confessio*¹⁰ subinde legendo recognoscitur et accessionibus augetur, quamobrem difficile est ei manum extremam imponere, nisi et lectioni sacrorum librorum valedixerimus, qui aliquid in dies notatu dignum offerunt, quod aliis exemplis additur. Quod non satis apte quaedam infarciantur videmus, sed in ordinem redigere magni laboris et multi temporis est et hominis minime occupati. Valde rem gratam faceret Illustrissimo Domino Cardinali Reverendissima Dominatio Vestra si eum aliquid occurrit emendatione dignum, illi perscribere non gravaretur. Nam et locum statim inquirere mandavit, quem Dominationi Vestrae Reverendissimae notavit, ne quis fati rem esse putaret. Non est quod metuat illud. Tu igitur oculator? Notum enim est quam amantior, et ut opus ad posteros quam emendatissimum transmittatur cupidior.

Ad alteram epistolam venio 3 Septembris Lubaviae [datam]. Quid egeritis Lubaviae nemo scripsit, nec ulla ea de re Dominationis Vestrae Reverendissimae litteras accepit Cardinalis, quarum tamen in hac brevi epistola fit mentio. Quintum Stanislaum sine tergiversatione receptum esse gaudeo. Rediit ad Collegium et non inutiliter "in eo" bonas horas collocat spiritualis est gestu et habitu et modestis moribus. *Biblia Romana* non est, quod expectetis. Baldum citius vel Secinum¹¹. Illa ex Germania petite ab adversariis, qui nullum depravandorum librorum finem faciunt, ut Ecclesiae Catholicae fidem labefactent, cum nos tenuem quidem operam impendamus, ut eos correctos et emendatos pro defensione fidei habeamus. Neapolis verba dat adhuc, sed magnifica, quae magnum aliquid ista lentitudine Hispanica parturiunt. Iam iam spes ostenditur solutionis. Iubilaeus foecundus tamen est superiore anno, sed nos numerus sumus et crescimus in dies ingentem, magnam [familiam] usque ad numerum animarum in Aegyptum ingressarum¹². Aucti sumus nuper Domino Bernardo Macziejowsky¹³ hospite multo gratissimo Cardinali. Culmensi thiarum gratulamur. Dignus est enim galero.

Mitto Dominationi Vestrae Reverendissimae *Romam Sanctam* a Thoma nostro Trettero promulgatam^d et agnum Dei unguiae bubalae inclusum^d, non sine laude multorum. Pontifex Anno Sancto finito Bononiam cogitat, cui se Noster adiungere decrevit.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, meque illius gratiae diligenter commendo. Romae, 9 Novembris 1575.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Secretarius [Regius]

In dorzo: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni etc., Domino et Patrono observandissimo; [m. C.] 1, 14 Aprilis.

a-a, a supra lineam

b-b laudat G. Axer: *Polski dyplomata ...*, p. 59

c ap R. del.

d-d in mge

¹⁰ S. Hozjusza: *Confessio fidei catholicae christiana*, po raz pierwszy w całości została wydana w Moguncji w 1557 r. u Fr. Behema. Ponadto miała około 30 wydań i wiele przekładów. Zob. Nowy Korbut, t. 2 Warszawa 1964, s. 267. Tu nie wiadomo o które wydanie tego dzieła chodzi.

¹¹ Prawdopodobnie chodzi tu o drukarzy Antoniego Baldo i Jana de Saccis.

¹² Jest to aluzja do wielkiej liczby Izraelitów w Egipcie. Por. Rdz 47, 27.

¹³ Bernard Maciejowski herbu Ciołek (1548-1608), od 17 IX 1603 kardynał, od 4 VIII 1605 prymas Polski. PSB XIX 48-52.

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Superioribus diebus aliquot propterea ad Reverendissimam Dominationem Vestram non scripsi, quod ab aula secesseram aliquamdiu, ut me in loco quietiore, quantum possem ad ordinem presbyteratus hoc anno suscipiendum praepeararem, quem etiam die sancti Thomae sacro¹ ex manibus Illustrissimi Domini Cardinalis in ecclesia sancti Clementis sum consecutus per Dei gratiam et postridie in basilica sancti Petri Deo sacrificium tremendum obtuli, quod utinam ad honorem Dei cedat et proximi aedificationem.

His transactis visum est Sanctissimo Domino Nostro me Datarii Sacrae Poenitentiariae munere augere et honestare proponente Illustrissimo Maiore Poenitentiaro, cuius dignitatis possessionem nudius tertius accepi et heri Pontifici gratias egi, a quo etiam de his, quae ad officium meum pertinent, amicissime sum admonitus magna cum testificatione singularis gratiae et paternae sollicitudinis. Dominus sit illi sempiterna merces. Cras habitum mutare sum iussus. Fructus est 200 scutos. Nunc collegas meos obo salutando et de muneris mei ratione cognoscendo. Haec volui Dominationem Vestram Reverendissimam scire, ut silentii mei rationem habeat et mei servi sui in orationibus suis recordetur, ut ne mihi ad iudicium manducem et sacrificem. Post dies aliquot per Semplavium et Dominum Stanislaum Bezdansensem confratrem, quia iam veniam abeundi obtinuit, scribam.

Radzivilii duo venerunt in Urbem². Habent locum in capella principum et magno honore afficiuntur. Hannovius, eorum magister domus iam cessit possessione canonicatus Varmiensis Cretzmero. Et accidit, quod hoc ipso die fuit declaratus excommunicatus per sententiam iudicis, quo ipse pervenit ad Urbem, ita quod illi Cardinalis manum dare noluerit et ab ingressu domus suae prohibuerit, quamvis ipsos Radzivilos in domum suam recepit. Nos cum Pontifice Bononiam abituri sumus³. Multi non credunt.

De Caesare electo in Regem, novum huc die Natalis Domini advenit in ipso actu benedictionis solemnibus. Non videtur hic magna hominum gratulatio. Filium maluisent. Noster^b gratulationem faciet per Dominum Brzeznicke³ in Poloniam redeuntem. Dominus Drzewicki 13 Decembris in Domino obdormivit 10 scutis relictis. 'Eius canonicatum Cracoviensem Dominus Ssubski noster habuit', quamvis ipse Pontifex voluerit illum nepoti Cardinalis conferri et heri vix de sententia potuit Pontificem deducere, ut in Ssubski consentiret.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere meque commendo. Datum Romae, ultima Decembris 1575.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Datarius

In doris: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Conduitori Varmiensi, Domino observandissimo; [n. c.] 7 Martii.

^a in aut. *abiturimus*

^b cop. *nunc*

^{c-c} in cop. *Eius canonicatus Cracoviensis D. Ssubski nomen habuit*

¹ 21 XII 1575.

² Chodzi tu zapewne o synów Mikołaja Czarnego Radziwiłła: Jerzego, późniejszego kardynała i Mikołaja lub Krzysztofa zw. Sierotką.

³ Jakub Brzeźnicki (1540-1604), od 1571 sekretarz królewski, od 1586 biskup pomocniczy poznański. PSB III 42-43.

145

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ad 12 Calendas Ianuarii¹ accepi Reverendissimae Dominationis Vestrae litteras datas Vartemburgi 4 Novembris. Quanto fuit earum expectatio longior, tanto gratiores acciderunt, cum praesertim et de valetudine omnium et de Stanislao certam nobis significationem adferrent, de quo quid fieret prorsus nesciebamus, nec eramus sine metu, ne qua eum in tam periculoso itinere difficultas exciperet. Sed prudenter illi Reverendissima Dominatio Vestra consuluit, ut isthic aliquandiu adhuc subsisteret dum hyemis asperitate asperitas pestis tolleretur. Nunc enim in his frigoribus, quibus coelum hoc, quin et tota Italia iam ab uno mense riget et Venetiis et Mediolani vim illam suam remisisse dicitur pestilentia, quo factum est, ut longe sit quam antea liberior per Italiam transitus, nisi quod metuimus, ne malum recrudescat, cum terris recedere nives et gramina campis redire coeperint. Hic omne studium adhibetur, ut periculum omne propulsetur, iamque litterae Venetiis commeare incipiunt.

Equos non duos sed quattuor habere cupiebat Cardinalis, sed tamen quod datur accipiet. Iam illi, qui in manibus nostris creverunt, quibus primum imposita frena vidimus, consenuerunt ac dimissionem petunt nosque aetatis nostrae mortisque propinqua admonent, quae utinam semper ante oculos versetur.

De liberalitate Vanerabilis Capituli erga Dominum Stanislauum confratrem gaudeo. Coram illi opes istas gratulabor cum venerit, quod iam propediem futurum spero pariter et opto. Quod me de officio boni viri et gratitudine erga nepotes admonet, facit pro officio suo.

Ego vero ad cumulum beneficiorum, quibus ab Illustrissimo Cardinale ornatus sum, vel hoc solum addi cuperem, ut² in aliqua parte tantum possem quantum ad referendam gratiam nepotibus eius sufficeret. Quantum enim ad animum attinet, nil est eo ardentius, nec sane occasiones gratificandi intermisi ex quibus vel hanc unam commemorabo, quamvis non sine pudore quodam hoc ipse facio.

Cum graviter decumberet Dominus Drzevicky² Cardinalis me ad Pontificem misit supplicatum, ut ne res iamiam a moribundo relinquendae spoliolum nomine ad Cameram devolvi patiatur, quod ea res scandalum adferret in Polonia, si in oculis Pontificis in bona mortuorum involari auderent. Pontifex se provisurum respondit et providit. Ibi statim ego petii facultatem meo quoque nomine tria verba ad illius Sanctitatem faciendi. Dixi quomodo me educaverit Cardinalis tot beneficiis auxerit, cupere me gratiam referre, si possem, nepotibus illius pro quibus non solet esse valde sollicitus Cardinalis, quia cuperet omnes iis artibus crescere, quibus crevit ipse. Itaque proposui Suae Sanctitati Dominum Stanislauum Hosium iuvenem³ ad omnem laudem natum, ut si quid de evocando e corpore mortis huius Domini Drzevicky Deus statuere vallet de canonicatu Cracoviensi ei providere dignaretur. Pontifex approbavit studium meum, gratum hoc sibi quoque accidisse ostendit, quod ei occasionem obtulerim benigne faciendi nepotibus tam benemeriti Cardinalis se statim esse mandaturum Datario, ut alteri nemini quam Domino Stanislao provideat. Ibi quoque mihi gratiam suam multis verbis detulit et ad tuendam curandamque vitam Cardinalis admonuit. Mortuus est Dominus Drzevicky. Ego sine mora supplicationem misi ad

¹ 21 XII 1575.

² Maciej Drzewicki herbu Giołek (1505-1575), kanonik krakowski, proboszcz kapituły wrocławskiej, zmarł w Rzymie podczas roku jubileuszowego. PSB V 412.

³ Chodzi tu o Stanisława Hozjusza de Bezdeń, syna Jana, bratanka kardynała.

Datarium. Is ad Pontificem detulit. Pontifex subscripsit et mandavit Datario, ne cuiquam alteri de hoc beneficio quam nepoti provideat. Datarius statim expedit, expeditam ad Cardinalem misit. Is mirabatur vehementer, unde factum sit ut Pontifex hanc gratiam non rogatus faceret. Ego tacebam, sic biduo deliberavit Cardinalis, an deberet canonicatum hunc accipere Dominus Stanislaus et cum deliberasset remisit ad Datarium significans, ut alteri potius suo familiari Domino Ssubsky quam nepoti provideret, se nolle ut nepos istud beneficium habeat. Datarius respondit se habere in mandatis, ne cuiquam alteri quam nepoti provideat. Itum est ad Pontificem. Confirmavit de nepote. Cardinalis negavit se^b permissurum unquam. Itaque tandem Cardinalis perfregit et Ssubscio provisum est. Haec paulo fusius commemoranda putavi, ut sciat mihi cordi esse nepotum rationes semperque cordi futuras. Mandabitur etiam nunc^c Nuntio Apostolico, ut in conferendis beneficiis nepotum et familiae rationem habeat.

De Regio Marieburgam adventu, de comitiorum Torunensium parte, de Elbingensium quoque aliunde magis copiose cognovimus. Bellum cum Gedanensibus non timemus. Vidimus conditiones pacis constitutae. Proficiat. De vacantium episcopatum collatione quid futurum sit, nescio. Patria mea ingemiscet. Leopoliensi iam est expedita, qui sacram refert Dumbrowsky Pruthenus quidam is hasce quoque Cracoviam perferet.

Zadarlo szie tu belo z Oycem Świętym niepomału, chciał coss odiać Maiori Poenitentiariae. Obstitit omni conatu, aby szia zan to praeiudicium niestalo tanto officio et vicit. Poslal do Naszego Papiesz ysz iusz dopuszcza, aby wszystko po staremu belo. Nasz ieszcze mu niedziękował, chocia onegda Datarius Pontificis nomine in hoc eodem negotio przychodziel. Magnam est constantiae et prudentiae laudem consecutus apud omnes cardinales ex defensione Maioris Poenitentiariae iurisd[ic]tione. Chciał odiać collationem sigilli Poenitentiariae^c, które czini Domino nostro 700 scutos annuos^d, alie iusz X. Cardinal nominował quem voluit.

Annus hunc incuntem faustum, felicem et fortunatum Reverendissimae Dominationi Vestrae evenire cupio, meque diligenter commendo. Datum Romae, Calendis Ianuarii 1576.

Thomas etiam noster habebit officium scriptoris scutorum 6 menstruorum.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Datarius

In d[omi]no: [m. m.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni etc. Heilspergae, [m. C.] 18 Aprilis.

^a vox quaedam a R. del.

^b conser R. del.

^c supra lineam

^d in mge

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Reverendissimus Dominus Stanislaus confrater meus obtinuit tandem ab Illustrissimo Domino Cardinale patruo suo facultatem in Poloniam proficiscendi, posteaquam tanta cum instantia et matris et fratris et sororis litteris evocatur, qui de parentis desiderio iam eum aliquoties certiore faciebant. Hoc tamen admiratus est Cardinalis, quod pater ipse nec fratri nec filio de reditu quidquam scripserit. Noluit tamen Cardinalis et patris et filii desiderio, quo videndi sui flagrare videtur uterque deesse, cum praesertim Dominus Semplavski hoc ipsum iter in Prussiam aggredere et Dominus Brzeznicki in Poloniam reverteretur atque ex mandato Cardinalis Caesari Maximiliano de electione in Regem Poloniae gratulationem facere deberet. Hoc valde incommodum accidit, quod in hoc illorum discessu valde fuit pecunia imparatus, cum Neapolis cum suo novo prorege nihil hucusque numeraverit et officii Poenitentiarie reditus 13 tantum scutos superiori mense nos locupletaverit. Sed Dominus Semplavski suo sumptu Dominum Stanislaum in Prussiam se velle deducere promisit, ubi ei refundi debet a Domino Oecono pecunia. De reditu suo, quid decretum et constitutum habeat Dominus Stanislaus nescio, sed si pater acquieverit, urgeat eius reditum Reverendissima Dominatio Vestra, scio enim quod est futurus Cardinali valde gratus, quamvis in vultu hoc ipsum non prae se ferat, ut est in suos durior.

Alterum nepotem ex Collegio ad se revocavit, ut illius lateri adhaereat, est autem valde tractabili ingenio et nutus omnes Cardinalis mirabiliter observat. Sed ab hoc tamen fratre et confratre suo iudicii maturitate longe superatur.

Ad litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae venio. Litterae, quos ad Illustrissimum Dominum Cardinalem 16 Octobris dedit, an aliquid offenderint illius animum ex responso cognoscet Reverendissima Dominatio Vestra. Verborum pugnam video et minus non potest esse proelium sanguinolentum. Ego negotium hoc aratralium nec ab initio intellexi, nec nunc intelligo: an quae Octobre mense penditur avena, pro elapso anno, an pro instante solvatur? Deinde cum annus Reverendissimae Dominationi Vestrae Ianuario mense debuerit inchoari et ad anni rationes ordinarias, quae Octobre mense finiebantur, duo menses accesserint, difficile est mihi intelligere, quid de aratralibus, "quae quasi vacationis tempore pendebantur", homines oculati sentirent.

Quam spem ostendit Reverendissima Dominatio Vestra, quod fratres mitescere deberent et oleo superfuso sanari id nobis magnopere venit exoptandum, ut in uno corpore singula membra valeant, ne sanorum officia debiliu languore^b impediuntur. Sed iam omnino constitutum aliquid esse putamus a Reverendissimo Domino Nuntio, ad quem de tota re retulisse videbamini. Cardinalis legit semel et iterum articulos, quos corrigi vel tolli Dominatio Vestra Reverendissima cupiebat. Legit et rationes Reverendissimae Dominationis Vestrae et Capituli refutationes, sed nil certi absens recte constituere posse videbatur, cum praesertim statuta Venerabilis Capituli non haberemus et Cardinalis Commendonus ea se habere negaret, vel saltem non reperiret. Sic a labore corrigendi abstinere coactus est Cardinalis, quod munus rectius isthic Nuntium Apostolicum praestare posse praesentem iudicat, quam se tot et tantis locorum intervalliis disiunctum.

Quod me monet Reverendissima Dominatio Vestra, ne me a Nostro segregem, facit pro sua in me singulari benevolentia mihi iam a multis annis perspecta et explorata; quod me ad eam rem adhortatur, quae ad ea ornamenta animi, quibus augeri sub tanti magistri disciplina possem, si modo^c nollem, etiam est summa cum nominis mei

existimatione coniuncta. Sed ago Deo meo gratias, quod ut hoc facerem, in animum meum induxi nunquam, etiamsi me Rex Henricus, Parisiis cum essem, invitaret et secretarii munus offerret et ad reditum 'in Poloniam' non solum ipse cohortaretur, verum et per matrem et cancellarium admoneret, quin et ipsi Cardinali scripsit, me ut in Poloniam primo quoque tempore remitteret. Verum ego de suscepta sententia regalibus eius promissis deduci me non sum passus et cum de responsione regi danda ageretur, aperte Cardinali dixi, me nisi illius mandato coactum in aulam regiam non esse profecturum, sponte mea nunquam operam meam alteri domino navaturum. Visum tamen fuit Regi etiam absentem ornare titulo secretarii, de quo an etiam litteras acceperim, tacente me et aliud agente ipse Venetiis ex me quaesivit. Quod ego propterea Reverendissimae Dominationi Vestrae scribo, ut intelligat, quam fixa mihi stet sententia, manum ad aratrum positam¹ non removere, quamdiu idem visum fuerit Illustrissimo Cardinali.

Plasius noster misit ille quidem alios 150 ducatos ex proventibus Reverendissimae Dominationis Vestrae collectos per Laurentium Domini Drzevitii piaae memoriae familiarem, sed cum is Ferrariam pervenisset, nescio quo afflatus spiritu in Poloniam recurrit fortassis ad sententiam de electione ferendam. Pecuniam autem et heri sui et heri mei, et Herborti, et Capituli et aliorum, misisse se fatetur in Urbem, sed neminem nominat. Et interim nescimus a quo repetamus eam, nec est qui eam offerat. Sic rebus constitutis ex longo et diuturno morbo ex taedio, quo propter absentiam sui Laurentii afficiebatur, tandem 8 Decembris in Christo obdormivit Dominus Drzevicius facto codicillo et Domino Bernardo Macziejowski ac meo executore constituto. Pecuniae relictos invenimus 10 scutos, paucillum argenti, praeterea nihil. Ex pecunia quam Laurentius mittere se ad illum dicebat, iussit familiam expediri et sepulturam. Haec pecunia non comparet. Et ut ne tota illa summa ad extremum pereat, rogavimus Cardinalem sancti Sixti², ut iubeat Bononiae dicti Laurentii bona sequestrari, dum plene de tota pecunia, quam acceperat satisfaciat. Ita persuademus nobis nihilominus nos de ea pecunia non esse in periculum venturos.

De altero capite, quod videtur esse quasi ursa in via non habeo, non habeo quid aliud respondeam quam quod Cardinalis dicit se aliquoties Reverendissimae Dominationi Vestrae respondisse, quod si Capitulum donationem fratri factam ratam haberet, se quoque ratam habiturum. Illo autem repugnante quomodo Sedis Apostolicae approbatio poterit obtineri in re quam ipsum Capitulum cum³ ecclesiae suae damno coniunctam esse iudicat id se non posse intelligere. Quod inculta fuerint bona illa, id se memoria nequaquam retinere, sed si semper deserta fuerunt, ne Capituli quidem consensus requiritur, ut ea colonis locentur, quo meliorem eorum condicionem faciant. Si vero iam antea culta fuerunt nisi Capitulum in donationem factam consentiat, frustra Pontificis approbationem desiderabimus. Haec ad litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae ex mediis occupationibus respondenda esse putavi, quae tanto minus⁴ mihi liberi vacuique ad scribendum temporis facultatem relinquunt, quanto iam sum ad audiendas et expediendas supplicantium postulationes officii mei ratione obligatus. Visum enim est Sanctissimo Domino Nostró et Illustrissimo Domino Cardinali meo Sacrae officii Poenitentiariae Datariatum mihi conferre, quo nomine aliis plus⁵ quam mihi vivere debebo.

¹ Por. Lk 9, 62.

² Boncompagnus Philippus, od 2 VI 1572 kardynal, zmari 9 VI 1586.

Cetera ex Reverendissimo Domino Stanislao cognosces Reverendissima Dominatio Vestra, cuius me gratiae diligenter commendo. Datum Romae, 7 Ianuarii 1576.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
[Sacrae Poenitentiariae]
Datarius

In dno: [u. m.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observatissimo, Domino Martino Cromero, Coadutori Varmiensis; [u. c.] 11

Aprilis

^{a-a} in mge

^b *Jitrac* R. del.

^{c-c} supra lineam

147

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Accepi litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae 20 Decembris datas, ex quarum lectione varie omnino fui affectus. Nam quod me de valetudine Dominationis Vestrae faciebant certiores, non vulgarem animo meo consolationem adferebant, quod autem de admissis intra praecordia odio meminit, eius ego rei cum et suspicionem et memoriam omnem^b sepultam cupivissem, non potui non dolere, quod sibi de Patris nostri voluntate rem ab eius moribus alienam persuaderi patiatur. Nunquam ego tale odium in illius animo deprehendi, sed si forte stylum litterarum suarum aliqua verborum acerbitate aspergit, id se facere dicit ad imitationem earum, quibus respondet, ut verbum verbo redderet et scribendi rationem ad palatum accomodaret, quod etiam antea me Dominationi Vestrae Reverendissimae ex Patris sententia scribere memini, quomobrem de odio, ne sibi persuaderi patiatur Reverendissima Dominationi Vestra. Nescio, an magis in alium quempiam suorum^b quam in Dominum Stanislauum canonicum suae voluntatis inclinatione propendeat, vultum tamen aversi hominis prae se ferre fuit solitus. Idem vultus fortasse quandoque in litteris eius effingitur, qui tamen Patris est, non inimici aut hominis gravi iniuria exacerbati. Sed ego dolore disrumpor cum hoc genus scribendi descendo. Nollem enim os in coelum ponere, cum sim probe mihi tenuitatis meae conscius. Sed animum Patris subinde turbari profecto non expedit, cum in eo velut in tranquillo mari cura rerum ecclesiasticarum navigat. De proventu frugum tenui dolendum est subditorum gratia, sed qui abundant panibus, ii thesauros colligent.

De Caesaris electione dudum audivimus et heri solemne epulum instruximus hoc nomine. Sed valde dubia est fortuna patriae nostrae. Conventus Andreioviensis obstinatis animis Regem electum repudiasse dicitur ac vix Rosembergum ad conspectum admisisse. Quod quid aliud est quam volentes videntesque perire. Deus misereatur nostri. Quantum ex Comite Trivultio potuimus exhaurire fortasse Caesar nos Regnumque nostrum longum valere iubebit, cum in tanta animorum et studiorum diversitate vix fieri possit, ut aliquis iuste, moderate et sapienter imperet. Sed ista periculorum recordatio acerbum nimium doloris sensum relinquit. Ad extrema subsellia adductae iam esse videntur patriae charissimae rationes. Deus misereatur nostri.

Breve Iubilaei gratiae¹ ante dies octo misi Dominationi Vestrae Reverendissimae. Nunc quae scribam plura non habeo. Pecuniae aliquid ex Polonia expectamus. Ad 6 millia iterum debet Cardinalis, quamvis si Neapolis solverit, superabit impensas accepti ratio. Sed quando id fiet?

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, meque illius gratiae commendo. Datum Romae, 18 Februarii 1576.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sacrae Poenitentiariae Datarius

In dno [a.n.] Reverendissimo Domino meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Coadiutori Warmiensi etc.; [n.C.] 2, 2 Mail.

^a in copia olim

^b supra lineam

148

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Accepi litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae postridie Calendas Ianuarii¹ datas. Quod recte valeat ago Deo meo gratias et ut sit hoc^a perpetuum precor.

Ulricum habet iam isthic Reverendissima Dominatio Vestra sed sine Picovio, quem Dominationi Vestrae commendaveram, qui tamen nondum sacerdos est. Timuit enim is hoc anni tempore, quo Dominus Ulricus ex Urbe revertebatur in patriam dare se tam longo itineri, cum sit pannosus et annosus, cum Dominus Drzewicki bonae memoriae profectionem istam suscipere deliberabat, sed is in aeterna iam tabernacula abiit. Nunc quid animi habeat Picovius ignoro, cum ad me nil postea retulerit.

De Neapolitana pecunia recte iudicavit Dominatio Vestra. Omnes artes ad eam extorquendam excogitantur, machinae omnes admoventur, sed isti aspidi non est incantatio, nec prece movetur, nec pretio, quamvis si experiremur fortasse. Verum non est in manu nostra. Hodie cum Cardinalis non posset, ego ivi ad Pontificem et post multa memorialia officii Poenitentiariae expedita, coepi Cardinalis eiusdem mandato de Neapolitanis negotiis agere. Vix me loqui permisit. Non, inquit, iam fecimus, quod potuimus, institimus apud viceregem. Eripere ex manibus eius non possumus, sic et hoc praesidium nos non iuvat. Quid igitur nobis erit^b. Nisi evenerit quod sequitur; sedebitis super etc., pessime res nostrae habebunt. Ad 4 millia et ultra debitorum contraximus. Hospitalitas Anni Sancti magno nobis constitit et, ut vocant Itali, tabula franca. De reddenda pecunia Pissinii patri scripsi Oeconomio. Miror litteras non pervenisse. Reliquit is 71 ducatos Ungaricos, ex quibus in sumptum funeris et in medicum, et in custodem quendam suum, sicut ipse vivens mandavit, aliquot exposuimus, sed hoc de suo voluit fieri Cardinalis et, ut Pisinio 71 ducati reddantur mandavit.

¹ Hozjusz wystarał się jako wielki penitencjarz u Stolicy Apostolskiej o specjalne „Breve” papieskie zezwalające na obchodzenie Roku Jubileuszowego (w 1576) na Warmii. Oryg. Olsztyn, ADWO, Dok. Kap. J 62 nr 6.

² 21 1576.

De profectione Bononiensi videmur iam cogitationem omnem deposuisse. Itaque non est, quod nos isthic ad pacific[ic]ationem electorum regum expectetis. Displicet autem hic omnibus Caesaris procrastinatio, et Pontifex promissum auxilium lente praebet.

De confirmatione Cromeropolis nuper ego et Ticinius diligenter sumus Cardinalem allocuti. Quod antea semper nunc etiam nobis respondit, quod si Capitulum in istam, ut vocare solent, alienationem consenserit se quoque consentire libenter. Itaque ego instrumentum quoddam protuli de canonicis a Richnovski et Orzechio² examinatis, qui omnes fere fateri videntur sine damno Ecclesiae mansos istos posse fratri Reverendissima Dominatio Vestra ascribi; Quae res non parvo erit adiumento. Iam paratur supplicatio. Committetur fortasse alicui negotium cognoscendi et confirmandi.

Nuntius transcripsit nobis 620 florenos, sed nimis magnum pretium exigunt nummularii. Dominus Oeconomus scribit, quod debebant numerari scuti aurei 400, nobis autem 387 1/2 numerati sunt. In reliquis etiam summis, quoties eas Dominus Nuntius transcribit fere quinque a centum perdimus, nam isthic in singulos florenos 30 grossos constituit. Hic autem in singulos scutos aureos 48 grossos numerant. Sic nos non parva iactura pecuniam redimimus. Novi praeterea nihil est.

Ex Polonia silentium a multis iam diebus. Deus misereatur nostri et Reverendissimam Dominationem Vestram incolumem conservet ad multos annos. Romae, 17 Martii Anno Domini 1576.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sacrae Poenitentiariae
Datarius

In doric. [a. n.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Confessori Varmiensis, Domino observandissimo; [m. C.] 17 Junii.

^a supra lineam

^b vox quaedam a R. del., erit suprascr.

149

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Non ut aliquid scribam, sed ut epistulae Reverendissimae Dominationis Vestrae rescribam calamum sumpsi. Valemus omnes per Dei gratiam, sed nos conturbatae rationes patriae nostrae in summum et vix consolabilem dolorem coniecerunt. Expectamus quid de illius fiat corio ac Deum precamur, ut ne contineat in ira miserationes suas. Si Batorius fuerit rerum potitus, nescio, an aliquid gratia et autoritate valebimus. Verum haec Deus viderit. Neapolitanum negotium non parum quoque negotii Cardinali facessit. Iam ex Urbe dimissionem petivit, ut aliquantulum in secessu sublevet collapsas rei suae familiaris rationes. Non permittit Gregorius. Sordet prorsus Patri nostro mundus hic immundus quem in maligno positum esse magis atque magis conspicit. Cupivissem nunquam, ut ei negotio humerus submisisset, sed studium domus Jagelloniae, quod prae se ferre non obscure consuevit in hanc perditam causam

² Stanisław Orzech, sekretarz Marcina Kromera.

illum imposuit. A vobis nunc solis fami sitique nostrae praesidium petimus et ab officio Sacrae Poenitentiariae. Iam minuitur numerus ille fruges consumere natus. Sera fortasse erit haec parsimonia, sed praestat aliquando sapere.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere. Ad nuptias tarde invitantur [ii], quos non libenter habet hospes. Quis autem ^a affinis? Datum Romae, 24 Martii 1576.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In datus: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Comero, Coadiutori Varmienti, Domino nuro celestissimo, [m. C.] 22 Junii.

^a vox quaedam a R. del.

150

Reverendissime Domine.

Non habeo litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae, quibus hoc tempore respondeam, sed ab instituto meo scribendi desistere nolui. Valemus per Dei gratiam non incommode, sed res Polonicae omnem animi tranquillitatem perturbant, ut ipsa quoque corporis valetudo infecta videatur prae malorum expectatione, quae animus in patria nostra praevidet. Quotidie novi ad nos rumores adferuntur, quibus rebellium^a animi confirmari in suscepta de electo Transilvano¹ sententia referuntur^a, in qua quo magis obstinate persistunt eo nos maiori periculo involvunt.

Scripsit huc Dominus Episcopus Cuiaviensis, monendo ut Caesar a suscipiendi Regni voluntate abstrahatur. Mirantur multi viri tam prudentis et episcopi catholici iudicium, quod non videat se tantundem^b in regis Turcarum potestate futurum, si Transilvanus Regnum adierit, quam in electi regis potestate est futurus, cum ita hic omnes existiment nomen quidem Regium penes Transilvanum esse posse, imperium autem omne ex sententia tyranni Turcici administratum iri a quo tamen nos liberatos iri confidimus orationibus piorum intercedentibus, quae hic assidue pro Regni Poloniae tranquillitate ad Deum funduntur et die Lunae proximo² Germanica et Polonica processio habebitur a Campo Sancto ad ecclesiam Lateranensem, ubi Illustrissimus Dominus Cardinalis noster missam dicet pro tollenda tam religionis quam Regni divisione. Spem habemus in Eius misericordia repositam, quod non derelinquet preces piorum, sed dabit cum tentatione proventum.

A Turca nil hoc tempore periculi litoribus nostris timemus. Nam tota vi in studium Transilvani dicitur incumbere velle, quem Deus spiritu oris sui occidat, ne nominis sui gloriam ex patria nostra eradicet.

Neapolis nil dat ac minus etiam nunc quam antea dare cogitat, postquam de haeredis inclinatione inaudivit. Nos autem in egestate sumus et creditores incursant, quod suum est importune repetentes. Expectamus ex episcopatu censuum partem reliquam ex quibus iam ad nos Reverendissimus Dominus Nuntius transcripsit 1 400

¹ Stefan Batory (1533-1586), od 1576 król Polski.

² 9 IV 1576.

ducatorum et plura propediem se missurum promittit. Cardinalis etiam alterum nepotum suorum vel fortasse simul utrumque expectat et pecunia onustum et equis comitatum. Hodie Cardinalis Moronus victor Genua reversus ac toto cardinalium collegio Nostro excepto, qui eo salutato curru vectus est. Romam est introductus et in publico consistorio magna cum omnium gratulatione exceptus.

Dum haec scribo adfertur ex palatio latam esse in causa Archiepiscopi Toletani sententiam et ex carcere dimissum esse atque a gubernatore burgi ad Minervam deductum. Tenor sententiae talis est, qualem in cedula^c descriptum videbit.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, meque illius gratiae commendo. Datum Romae, 14 Aprilis 1576.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In Jaso: [c. m.] Reverendissima in Christo Pater, Domino Martino Cromero, Coadutori Yarmicani etc., Domino observandissimo;
[m. c.] 11 Iulii

^a vox a R. corr.

^b supra lineam

^c in cop. *schedula*

151

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae 6 Maii datas 6 Iulii accepi, sed factum est occupationibus meis, quibus in sanando pede et in capitis quoque valetudinarii cura distinebar, ut animum ad scribendum applicare non potuerim.

Quod Reverendissima Dominatio Vestra tam grato animo prosequitur munusculum illud, quod per Dominum Ulricum miseram, cum fuerit adeo levidense, ut nullam gratiam mereretur admoneri me puto, ut me deinceps altero mittendo tam officiosae gratiarum actionis gratum et memorem praestem, quod etiam per occasionem facere non intermittam, ut reipsa comprobem me esse Datarium. Quod scribit litem cum fratribus ita finitam esse, ut ex sententia iudicis novae lites enascantur dolendum est. Annus est et amplius quod Illustrissimus Dominus Cardinalis noster ita petente Venerabili Capitulo has controversias, quae illi cum Reverendissima Dominatione Vestra intercedunt cognoscere et scripturas omnes ab utraque parte missas diligentius examinare ceperat, si quam forte rationem invenire potuisset concordiae ineuntae ac inter fratres pacis perpetuae constabiliendae. Et iam erat aliqua in cognoscendo negotio facta progressio, sed cum statuta Venerabilis Capituli tum etiam Synodi Dyocesanae decreta et pleraque alia ad manum non haberemus, sicut lites universae progressum cognoscere, ita difficile erat ea incognita sententiam scribere; atque ita factum est, ut Cardinalis susceptam cogitationem deponere fuerit coactus. Sed tamen per litteras suas Venerabile Capitulum et ipsam quoque Reverendissimam Dominationem Vestram fecit certiore, ut acta omnia totius controversiae ad Urbem mitterent, si quod ab eo remedium tollendis dissidiis adferri cuperent. Interim Reverendissima Dominatio Vestra significat, quod communi utriusque partis consensu et voluntate accedente Reverendum Dominum Nuntium Apostolicum elegerint, quem in hanc litem cognitorem darent. Ita nil aliud a Cardinale quam optatus lites institutae

exitus expectabatur et aequitatem perspectam et exploratam habere videbatur per illius sententiam, ignes istos omnino extinctos iri persuasum habebat. Ecce autem ex litteris tam Reverendissimae Dominationis Vestrae quam Venerabilis Capituli et ex protestationibus ab utraque parte factis cognovit, quod neutra pars iudicis sententiae stare velit, nisi in his quae cuique commoda viderentur. Quae res magnum illi sane dolorem attulit, quod membrorum cum suo capite controversiam viri aliquod prudentiae laude celebres sedare non potuerint. Sed mirari praeterea satis potest, quod sententiae de cuius acerbitate conquerebantur exemplum neutra pars ad eum miserit.

Epistolam quidem Reverendissimae Dominationis Vestrae, qua ad rationes Domini Nuntii vel potius auditoris eius respondet accepit, sed cum ea quae prolixè confutantur non viderit, sicut coecus de coloribus, sic ille vel de sententiae aequitate, vel de Dominationis Vestrae responsione sicut ipsa velle videtur iudicium facere non potest. Sed de quotidianis tamen distributionibus etiam antequam acceperit, quid de iis inter Reverendissimam Dominationem Vestram et Venerabile Capitulum constitutum sit, tum et de cantoria et canonicatu Reverendissimae Dominationis Vestrae Varmiensi quid Reverendo Domino Nuntio scripserit ex adiuncto litterarum exemplo Reverendissima Dominatio Vestra cognoscat. Nunc etiam deliberatum habebat Reverendo Domino Nuntio significare, quod illi probatur ea¹ ratio distributionum constituendarum, quam Reverendissimae Dominationis Vestrae inter se constituerunt, quandoquidem Ecclesiae Varmiensi rationem non ferant, ut in ea Reverendi Domini Nuntii sententia de distributionibus facta vim et auctoritatem obtineat. Sed interim facti sumus ex aula Caesareae Maiestatis certiores, quod Dominus Nuntius coactus sit Regno excedere et in Silesia¹ se continet. Itaque frustra laborem hunc scribendi caperet in hoc tempore, sed alia potius erit ratio pacis constituendae ineunda. Videtur tamen Illustrissimo Cardinali plus aliquid esse ad eas distributiones pecuniae conferendum verbi gratia, ut pro sesqui marca pro diebus ferialis assignata sint marcae 3 bonae monetae et pro diebus sollempnioribus 4 marcae, nam si 1, 1/2 marca inter 10 vel 12 praesentes canonicos partietur, valde tenuis erit ista consolatio, et facilius tam periurium contemnetur quam cultus Dei deferretur ab hominibus magis otio quam pecuniae deditis. Qua de re ipsi quoque Venerabili Capitulo scribere decrevit. Quod si autem Reverendissima Dominatio Vestra sententiam Cardinalis cognoscere desiderat de controversis articulis, omnia quae ad cognoscendum litis universae progressum pertinent huc ad eum mittat necesse est, nam etiam a multo tempore statuta Venerabilis Capituli et statuta Dyocesanae Synodi habere desiderat, quae tamen ego nec post mortem Domini Kuchorsky consequi potui, quamvis Plasium ea de re semel et iterum admonissem.

De negotio autem fratris Reverendissimae Dominationis Vestrae in Urbe conficiendo quid desideretur scripsit, ni fallor, Ticinius. Quod si de consensu Venerabilis Capituli constaret, nihil esse puto futurum negotii, quominus confirmationem obtineremus vel si saltem ea mitterentur authentica, quae Cardinali in quadam scaeda missa fuerunt, ubi singulorum canonicorum sententiae de bonis, quae Cardinali in fratri suo concedere desiderat, conscriptae recensentur. Magnum, ut ego mihi persuadeo, operae pretium ea res ad emolliendos istorum officialium animos adferret. De quo negotio ubi Reverendissima Dominatio Vestra in *Apologia* sua respondet in haec verba: „Quin et Illustrissimus Cardinalis cum initio consensisset et pauculos illos mansos incultos et sylvestres maiori ex parte (nam tertiam partem cultam quidem, sed ab eo ipso Illustrissimo Cardinali rusticis vicinis prius venditam, ego redemi) fratri meo donarem,

¹ Śląsk.

postea petenti mihi indultum Sedis Apostolicae rescripsit. Prius obtinendum esse consensum Venerabilis Capituli. Eo vero invito Romae nil per me impetrari potuit. Cur venti reflaverint Deus novit, ego suspicor⁴.

In hac narratione cupivisset Cardinalis, ut Reverendissima Dominatio Vestra rationem addidisset, quomodo isti mansi ab eo rusticis fuerint venditi, nempe quod cum⁵ in eorum usu per multos annos fuerint, nec quidquam utilitatis ad mensam episcopalem perveniret timentes, ne aliquando ab illis alienarentur, maluerunt certa quadam pecuniae summa numerata de eorum possessione securi esse et censum praeterea annum solvere, quam alicui periculo esse obnoxii. Sic nemo potuisset Cardinalem in suspicionem vocare, quod istos mansos a mensa episcopali alienaverit. Nec fuisset necesse, quod se fecisse scribit Reverendissima Dominatio Vestra silentio obducere istius venditionis commemorationem, si rationem simul expressisset quomodo fuerint in istorum mansorum possessione rustici confirmati.

Exempla epistolarum Reverendissimae Dominationis Vestrae ad Venerabile Capitulum et Mathiam² inspexit Cardinalis. Gladius mele litus. Sed sic fortasse ingenium hominis frangendum erat, quando flecti non potuit.

Hispanica illa promissa non vana tamen fuerunt. Superiore mense Julio 40 millia persolverunt Serenissimae tum Infanti Poloniae, ex quibus etiam ad Patrem 4 millia pervenerunt. Sed quid est inter tantos? Totidem fere debemus adhuc, quae res credat Reverendissima Dominatio Vestra, quod illius animum magnopere excruciat. Quod scribit se duos equos nepotibus ad Urbem ferendis designasse, quatuor cupiebat Cardinalis. Aegre id accepit cum sibi persuadeat, sicut praedium Smolanense cum universo Gutstatensi cameratu sic equitum etiam exemptum esse, seque eo arbitrato suo disponere posse, ne rogo in his levioribus etiam magis exacerbetur. Pertinet hoc etiam ad dignitatem et existimationem Reverendissimae Dominationis Vestrae, ut eum quam diutissime incolumem videamus. Qui sit autem illius de quibusdam aliis sensus ex alio scripto, quod ipse mihi dictavit, Reverendissima Dominatio Vestra intelliget. O si harum contentionum omnis memoria e rebus humanis tolleretur, sed molesti sunt ea aetate, dignitate, autoritate viro stimuli quidam, quibus aliquando pungitur. Sicut et nunc, pertinax es, multa oblivisceris, multa non intelligis etc. Sed pax.

Domini Nepotes iam isthinc discessisse puto, reliquam censuum partem per eos expectamus. Domi nostrae, credat Reverendissima Dominatio Vestra, quod longe sumus quam antea restrictiores et non desset honesta se sustentandi ratio, si creditorum nomina deleremus. Cito autem fieret, si frumentum Reverendissimae Dominationis Vestrae ad manum haberemus.

Regina³ novi Regis⁴ nupta dedit litteras ad Cardinalem, quibus cum adhortatur, ut sui ordinis viros ad pacem et concordiam invitet tum, ut Pontifex roget, ut ipse quoque in studium pacis in Regno constituendae incumbat. Cardinalis epistolae versionem misit Pontifici, sed nondum ipsi principi⁵ quidque respondet, Patricio⁵ quid⁶ scribat, ex adiuncto exemplo Reverendissima Dominatio Vestra videbit.

Fridericus Vaiselius⁶ veniens ex Urbe Sublacum prope Tibur dum montes asperos superat a pluvia vehementi et grandine oppressus cum refovendo corpori Sublacum

² Maciej Hein.

³ Anna Jagiellonka (1523-1596), królowa polska, córka Zygmunta Starego i Bony. PSB I 128-133.

⁴ Stefan Batory.

⁵ Andrzej Patrycy Nidecki.

⁶ Fryderyk Weiselius, osoby nie zidentyfikowano.

veniens nullam curam impendisset in febrim acutam incidit et nequidquam proficientibus in illius curatione medicis 14 die posteaquam in morbum incidit animam Deo reddidit, et sepultus est apud sanctum Franciscum, ubi hodie exequiae pro illo nobis^c praesentibus cantabantur. Condidit testamentum, quod Reverendissimae Dominationi Vestrae mitto, ut amicis eius exhiberi curet. Matris suae multoties meminit timens, ne mors illius ex hoc nuntio tam tristi cito quoque subsequatur, nam a quadriduo ante redditum spiritum se deficere sentiebat. Requiescat in pace. Habebat annuos a Venerabili Capitulo 40 scutos, munus non contemnendum.

Nuptias neptis Reverendissimae Dominationis Vestrae feliciter evenire cupio. Ad nuptias tarde vocor, ut non eveniam, adero si iubet Reverendissima Dominatio Vestra ad tempus sobolis ex sacro fonte suscipiendae.

Castellanus Iacobus Boncompagni, Gregorii XIII^a nepos secum ausus est his diebus facinus maximum. Familiaris eius propter homicidium coniectus est in carcerem. Ille noctu custodes carceris vi propulsavit, carceres effregit, homicidam eduxit. Gregorius intellecta re in carcerem contrusit et bonis omnibus privare decreverat atque proscriptione multari, sed medicus et Sfortia cardinalis animum perturbatum curarunt et persistentem in sententia Patrem, ut ab ea discederet, coegerunt. Sic filius pleno consistorio ex carcere eductus. Patrem deprecatus est et universum collegium, ut periculum omne subterfugeret, quod illi a successore Patris creari posset.

Aliud quod scribam non habeo, et utinam pleraque scribere vel non necesse haberem, vel non iuberer. Commendo me in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae etiam atque etiam. Datum Sublaci, 10 Augusti 1576.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

addictissimus servitor
Stanislaus Rescius
Sacrae Poenitentariae Darius

In dno: [a. n.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino [Caesero], Coadiutori Varmicensi, Domino meo observandissimo [m. C.] 15 Octobris.

- ^a supra lineam
- ^b in mge
- ^c vox a R. corr.

152

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Sublaco scripsi semel et iterum Reverendissimae Dominationi Vestrae, sed de litteris valde metuo, ne perpetuis tenebris alicubi lateant in hac rerum omnium conversione, quandoquidem et in Italia transitus omnes pestis obsedit et in Polonia miles omnium vestigia observat. Has ergo Cracoviam per Dominum Macziewsky mitto, qui nunc ex Urbe cum Domino Pilecky¹ et Domino Ssubski nostro proficiscitur. Puto, futurum ut aliquando tamen in Prussiam adrepant.

Illustrissimus Dominus Cardinalis bene valet per Dei gratiam. Sublaco discessit

¹ Krzysztof Pilecki.

ante dies 10 propter vim ventorum, Reatum² venit et hoc aere frigidiusculo, quamvis humidiusculo in iucundissima doctorum hominum consuetudine fruitur, quibus haec civitas abundat. Romam accedere nisi sub finem Octobris non cogitat propter creditores, a quibus tamen liber esse cito, sperat.

Plasius iam nobis misit reliquam, quod habuit, censualis pecuniae partem 328 ducatos vel valorem eorum potius. Dominum Stanislaum nepotem expectamus altero mense. Roma[e] omnia se recte habent. Pater et filius redierunt in gratiam. Mulctatus est hic ab illo 15 000 vel 16 000 scutorum, quae illi per obitum cuiusdam Brumani donavit.

Nudius tertius obiit Dominus Carniglia, reformator cleri, qui in officio Sacrae Poenitentiariae fuit sigillator et bullarum registrator et 70 scutis menstruis gaudebat. Utriusque officii provisio ad Maiorem Poenitentiarium pertinet. Iam convolant commendationes Rictum usque. Ego Romam mittor, ut ne quid detrimenti capiant expeditiones.

Venit huc Dominus Zamoisky cum litteris ad Pontificem et ad nostrum Cardinalem a Rege coronato missus. Pontifex heri suas accepit, Noster adhuc Sublaci, sed nullam tamen significationem dedit Zamoiscio se litteras habuisse vel illis responsurum esse. Expectat, quid Pontifex statuatur, qui et ipse nondum pro Rege Polono Transilvanum agnoscit, sicut nec Noster, qui palam se caesareum esse prae se fert et sicut unam fidem catholicam, sic unam tantum fidem politicam habere se ostendit. Plura quae scribam, non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae commendo. Datum Reati, 24 Septembris 1576.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

addictissimus servitor
Stanislaus Rescius
Sacrae Poenitentiariae
Datarius

In dorso: [in R.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo, Domino Martino Cramero, Coadjutori Varmieni etc. [in U.]
22 Decembris.

153

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Iam non per postas, sed per certos deinceps homines litterae nobis mittendae erunt, posteaquam Mediolanensem transitum saeva quoque occupavit pestis, quae magis etiam atque magis virus suum diffundit et nos hic territat atque in fugae cogitationem etiam invitos et egentes coniecit. Cardinalis Columna suum nobis Sublacum amantissime offert, nec nos repudiamus, si quae vis mali ingruerit, quod Deus ab hac Urbe sua avertat. Has ergo Patri Richardo¹ in Germaniam cum nepotibus archiepiscopi Moguntiae et Treverensis² proficiscenti trado, ut eas ad Patrem Provinciale

² Rieti, m.asto w środkowej Italii.

¹ Prawdopodobnie Ryszard Tectonius, magister sztuk wyzwolonych, jezuita.

² Daniel Brendel de Hamburg, biskup Moguncji w latach 1555-1582.

Poloniae¹, qua poterit commodissime transmittat, quae etsi tardissime puto tamen futurum, ut aliquando perveniant. Magis adeo de responso sumus solliciti posteaquam nullus vel litteris vel hominibus per Lombardiam hoc tempore transeuntibus, vel in Ducis Florentiae vel in ipsius etiam Pontificis ditionem patet aditus viis omnibus vel milite vel periculo interclusis, quo fit, ut nos plurimum sollicitos habeat Domini Stanislai nepotis adventus, ne is quoque vel subsistere diutius vel, quod absit, redire cogatur in patriam non maiore nostro quam suo etiam incommodo, nisi quod is tamen exploratus habere videtur istius provinciae rationes et cursum² itineris poterit in Germania certius expiscari, si quis fuerit angulus Italiae, qui peregrinantibus pateat, ut nunc res habent. Per Grisones Pedemontium et Genuam iter ad Urbem instituendum erit, nisi Deus contagionem istam pestiferam hiemis ingruentis gelu et frigore exsicaverit, de quo misericordiam illius precari Urbs tota non intermittat. Erunt ergo vel ad Nuntios Apostolicos vel Norimbergam litterae omnes transmittendae, si quas in Urbem pervenire volet Reverendissima Dominatio Vestra.

Quin et de censibus, quorum exigendorum tempus instat, ad Cardinalem transcribendis longe nunc futura est difficilior et minus expedita ratio, quos tamen et quia eget et quia de periculo sollicitus est valde Cardinalis habere primo quoque tempore desiderat et si consilio Reverendissima Dominatio Vestra et auxilio accedente fuerit consecutus in beneficii loco accipiet.

Dominus Georgius Hannovius⁴ obdormivit in Domino 6 Octobris hora noctis eadem, cum octo diebus gravissima febre laborasset, quae omnes peritissimorum medicorum operas eludebat. Causam morbi varie referunt. Nollem quidquam detractum existimationi hominis mihi amicissimi ex vario et incerto sermone hominum curiosorum. De rebus suis aliquid dicitur disposuisse, sed ego cum semel et iterum Dominos Radzivilos convenerem, nil adhuc potui, quid sit in re, cognoscere. Curaverunt hi honorifice sepeliri apud sanctum Augustinum. Sic iam Deus litem cum Domino Cretzmero diremit.

Ego ex pede laboro, qui me in eam servitutem coniecit, ut in lectulo decumbere mihi sit necesse. Spero tamen futurum aliquando melius, quamvis benigni Patris est tam levis castigatio, qui peccatis meis perpetuos et asperrimos cruciatus promerui. Sit nomen Domini benedictum.

Per Dominum Bernardum Macziejowski ultimas meas ad Reverendissimam Dominationem Vestram scripsi, quam cupio bene valere, meque illius gratiae commendo. Datum Romae, 23 Octobris 1576.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sacrae Poenitentiarie
Datarius

In manus [a. m.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmicensi etc., Heilsbergae: [m. c.] 23 Aprilis.

² vox quaedam a R. deleta, *cursum* suprascr.

¹ Franciszek Sunyer, jezuita, od 1574 roku prowincjal jezuitów polskich.

⁴ Jerzy Hannow, brat Kacpra, zmarł 6 X 1576.

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Iam puto difficultates omnes morte Caesaris [12 X 1576] apud vos quoque esse consopitas et omnes ordines atque provincias in fidem Regis Stephani concessisse. Quod si factum est, est quod agamus Deo gratias, cuius bonitate nunquam satis praedicanda factum est, ut illa discordia intimo odio et corde concepta in tantam concordiam ita subito coalesceret et nos spem meliorem erigeret futurum, ut isto Rege patria nostra exurgat et in aliquo statu tolerabili consistat. Hic quidem istum principem propter res praeclare gestas in his Regni sui quasi crepundiis magnum virum omnes ^a existimant et praesenti iudicio et futuri temporis expectatione Deum rogamus, ut principiis consentiant exitus.

Qui missus ab eo fuerat ad Pontificem cum litteris prudenter, graviter et ornate scriptis Dominus Zamoisky iam expeditus est humanissime et a nostro quoque Cardinale munusculo quodam donatus, quem tamen Cardinalis rarius ad semittere consueverat vivente Caesare, quod sibi alterius partes sequi fas non esse duceret eo superstite, cui semel fidem subiectionemque suam detulerat. Soluta autem eo vinculo ^b nullum officii genus in Zamoiscio complectendo praetermisit et dignitatem Illius Maiestatis cum apud ipsum Pontificem tum apud cardinales strenue defendit. Iam de patriae nostrae rationibus minus esse possumus solliciti posteaquam exempta est belli Germanici metu, quod proculdubio res omnes vehementer commovisset. Mittet fortasse Cardinalis aliquem, qui Regiae Maiestati Regnum pacificum gratuletur, nisi quod valde difficilis est ex Italia exitus infectis omnibus prope Lombardiae Transpadanis civitatibus a quibus et Urbi quoque nonnihil metuimus, in qua ^c maxima adhibetur diligentia, ne quis in eam malum aliquod inferat. Sunt etiam omnium prope animi ad implorandam Dei misericordiam conversi et studiose pro istius Urbis conservatione laboratur.

Cardinalis Moronus propediem aderit in Urbe, quem Noster avide expectat, ut illius autoritate suam apud Pontificem iurisdictionem defendat.

Mortuus est Septembri mense Dominus Carnigla reformator Urbis, qui duo officia in Sacra Poenitentiaria obtinuit, quorum fructus ad 80 florenos menstruos ascendunt. Pontifex praetendit ad se collationem vacantium officiorum pertinere, Cardinalis *bullam* Pii V possessione et consuetudine ius suum defendit. Pontifex respondet *bullam* non fuisse bene ordinatam et possessionem ex gratia fuisse a suis praedecessoribus admissam, non autem ullo iure comprobata, itaque mediatore uti cogitat Cardinale Morono. Mihi assignaverat statim ab initio munus hoc, renui propter labores continuos, qui me totum a lectione et libris meis ad curam negotiorum averterent, deinde propter periculum, ne frustum hoc adeo pingue aliquis postea mihi exossatus eripiat. Itaque meo munere et reditu tenui sum valde contentus et utinam hoc quidquid est emolumentum recte queam dispensare, ne ^d meriti et gratiae loco poenas et carbones super caput meum coacervem.

Mitto Dominationi Vestrae authenticum testamentum Friderici Vaiselii, qui Sublaci obdormivit in Domino. In margine illius annotavi quantum adhuc sit ^e executioni demandatum. De reliquis mihi curae est, ut ex sententia defuncti conficiantur omnia. Debent a Vaiskopio Nisensi medici filio 50 scuti consignari Domino Pavlovski praeposito Brunensi, ut is Cracoviam ad Plasium, Plasius ad Dominationem Vestram Reverendissimam, ipsa vero matri Friderici repraesentet.

De rebus ab Hannovio relictis nil mecum Radzivili hucusque egerunt. Ego sum illis executor adiunctus, sed me nolo ingerere in negotia, nisi vocatus. Hucusque nil

cognovi. Aliquid sibi ab eo deberi asseverunt Radzivili. Si Cardinalem in suo testamento nominasset et illi curam executionis commisisset, quod fecit Vaiselius, curasset omnino, ut ne quid rerum ad haeredes defuncti pertinentium pereat. Quid futurum sit, videbimus.

De Domino Stanislao nihil habemus. Valde sollicitus est Cardinalis, ne difficilem transitum experiatur. De censibus anni praesentis non minor etiam cura superest, ut ad nos tuto perveniant. Nuntius isthuc redire iubetur. Is poterit solita officia nobis hac in parte praestare.

De reliquo viderit Reverendissima Dominatio Vestra, ut commode ad nos perferatur. Pieczovium isthuc pervenisse iam puto. Magnopere eum Reverendissimae Dominationi Vestrae commendo et ut in multos annos illi et Ecclesiae serviat, opto. Bene valere Dominationem Vestram cupio. Datum Romae, 8 Novembris 1576.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Protonotarius Apostolicus
Sacrae Poenitentiarie Datarius

Infra: [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmiensi etc., Domino et Patrono observandissimo; [m.C] 23 Aprilis.

- ^a *indi* R. del.
- ^b *quidquid* R. del.
- ^c *sit* R. del.
- ^d *mih* R. del.
- ^e *in* R. del.

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ego nullam scribendi occasionem lubens praetermitto, ne qua forte parte ab officii mei religione discas[s]isse videar, sed a vobis annus est vel paulo minus aliquid quod nullas accepimus litteras. Dubium non est, quin magna sit in perferendo diff[ic]ultas propter ingressum Italiae pestilentiae infectum, cui qui se committere velit rarus est, sed habuimus tamen et Regias et Cancellariorum epistolas, quas Marieburgo scripserunt, ubi me quoque amici mei certiore reddiderunt, quod quarto ante die Dominationis Vestrae Reverendissima iuramentum fecerat Regiae Maiestati, de quo vel certius aliquid, vel plenius valde lubens cognovisset Illustrissimus Cardinalis ex ipsius Dominationis Vestrae litteris.

Expectamus quidem adventum Domini Stanislai Canonici indies, sed non possumus quoque non metuere, ne illum, si non parentum amor, saltem periculorum timor isthic diutius detineat, vel alicubi subsistere loco incommodissimo aliqua difficultas cogat. Quae res magnum certe dolorem animo Cardinalis adferret, quamvis et hoc omnium vestrum et illius praecipue tam diuturnum silentium non potest illi non esse molestum. Sed meliora omnia speramus.

Per Zamoiscium, Regium Camerarium a Pontifice cum *brevi* apostolico expeditum ultimas meas ad^a Reverendissimam Dominationem Vestram misi, per quem cum non posset Cardinalis suas mittere, quibus Regi et Reginae Regni Poloniae coronam gratu-

laretur, nunc demum perfecta instructione, qualem Episcopum catholicum ad Regem catholicum Regnum haeresibus infectum gubernantem scribere debere iudicabat at ipsam et litteras fidei cum illo Domino Bernardo Macziciowsky, qui mense Octobre in Poloniam abiit, mittit ut secundum eius praescriptum Regi et Reginae gratulationem faceret. Qui si forte abesset ab aula hoc ipsum gratulationis officium Domino Solikowski committit. Nec dubito, quod eorum alter morem geret non invitus Cardinalis voluntati. Ipsi quoque Regi, quamvis sera videri poterit grata forte tamen erit ex animo profecta gratulatio. Nunc hic expeditio Archiepiscopi Leopoliensis pro Domino Castellano Halicensi paratur. Canonicatum quoque Cracoviensem Rege intercedente contulit Pontifex Domino Lascz¹, secretario suo.

Ex Flandria pessima hic nova audiuntur, ex Gallia paulo quietiora omnia. Nescio quid anabaptisticum clausis fenestris Rex Navarrae² contra quasdam matronas machinatus esse dicitur. O multa intollerabilia locis omnibus.

Census anni praesentis iam collectos vel nuntio pro veteri consuetudine traditos vel Cracoviam missos esse putamus. Neapolis verba dat leviora quam aër^b, qui tamen aliquando condensari atque in nubes coalescere rigareque solet homines. Patientia.

Misi Dominationi Vestrae non ita pridem exemplar testamenti Vaiselii, notavi quae iam erant executioni demandata. Reliqua perscripsi. Nunc iterum Vaiscopium Nisensem admoneo, ut 50 scutos Paulovio Praeposito numeret, ipse vero Plasio. Plasius vel ad nos, vel ad vos transcribat, ut tandem in manus matris Vaiselii perveniat summa aequivalens. Octo duplonos retinuit apud se accedente meo consensu Gasparus Puf³ lakaius Cardinalis ad rationem salarii, quod illi menstruum persolvitur. Petivit, ut isthic tantundem Dominus Oeconomus matri Vaiselii ex pecunia Cardinalis repraesentaret et impetravit, de quo etiam ipsi Domino Oeconomus scribo.

De rebus ab Hannoo relictis nil scio, nil mecum communicatum est. Valde intricatas Radzivilorum rationes reliquit. Vix exitum inveniunt. Debita cumulata sunt. Plura non habeo.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere meque illius solitae gratiae diligenter commendo. Datum Romae, 8 Decembris 1576.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

‘Ego ad aliud officium a Pontifice vocor invitus et repugnans, sed resistere non possum. Dum honorare volunt, gravant. Ad otium animus prospectat et saepe Varmiensis otii mihi venit in mentem’.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Datarius

In dno: [a, m.] Reverendissimo Domino, Patrono meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmensi; [m. c.] 29 Martii.

^a supra lineam

^b vox quaedam R. del., aër suprascr.

^{c-c} m.R.

¹ Marcin Laszcz (1550-1615), od 1570 jezuita, wychowanek Akademii Wileńskiej, w latach 1574, 1576-1579 nauczyciel i rektor Kolegium w Pułtusk.

² Henryk III.

³ Kacper Puf, lokaj kardynała Hozjusza.

Reverendissime Domine, Patrone observande.

Scripsi non ita pridem Reverendissimae Dominationi Vestrae per Antonium cursorem Cracoviensem redeuntem ex Urbe. Postea nullas ab illa accepi, nec habeo quod respondeam. Valemus omnes per Dei gratiam, nec iam a peste tantopere cervicibus nostris metuimus posteaquam ea Venetiis subsidit, commercium tamen nondum permissum est, nisi prius ver ostendat, si ratam habere volet eam gratiam, quam illi civitati aspera hyems contulit. Mediolanum est adhuc ei periculo obnoxium, ubi Cardinalis Boromeus vigilantissimi pastoris munera usque ad admirationem obit, cuivis periculo iugulum exponens, ut oves suas Christo lucrifaciat. Servet eum Deus incolumem ad multos annos. Reliqua Italia salva est.

Proxime praeterito die Veneris¹ expedita est in consistorio Ecclesia Posnaniensis in personam Domini Lucae Koszczielecki. Unus tantum Cardinalis rerum nostrarum peritus obstitit, reliqui omnes in eandem sententiam convenerunt. Paratur expeditio. In eodem consistorio creatus est novus cardinalis Albertus Archidux Austriae², qui nunc in Hispaniis degit. Habebit pensionem 30 millia in archiepiscopatu Toletano, quem habiturus dicitur Dominus Chyroga³. Galli vehementer urserunt, cum duo nuper sint creati Germani principes, ut Gallus etiam creatur Dominus de Guise, sed perficere, quod contendebant, non potuerunt. Promisit Pontifex brevi se creaturum alios. Itaque tota est Urbs in divinatione et iam se plerique penetrasse cor Pontificis iactitant, quod creabitur unus Gallus, Hispanus, Polonus et duo Itali. Videbimus.

*De rege Suetiae optimam nobis Patris cuiusdam litterae spem ostendunt, quarum lectione vehementer fuit Cardinalis recreatus et omnium bonorum spes erectae^b sunt. Venit huc a Regina missus orator Gallus Ponto de Gardie⁴, de statibus Barenibus acturus dicitur. Iam fuit in aula Caesaris^a.

Reverendum Dominum Stanislaum frustra nunc expectabamus. Significavit mihi Dominus Brzeznicky Posnaniensis, quod suum reditum ad ver usque distulit. Revera maior est in ingressu Italiae difficultas, quam facile credi possit, sed transeunt tamen alii et Domino Stanislao nec experientia itinerum nec ingenium deest superandarum difficultatum. Modo veniat sanus, gratissimus erit. Has per Zolcinius⁵, qui cum litteris ad Serenissimam Reginam it et Glivitium qui ad Cracovienses delitias redit, mitto.

De turbis Antverpiensibus scitis. In Gallia bellum recrudescit. Gens est nobis facta infensissima. Titulum et arma non deposuit. Agat pro iniuria Stephanus, de quo optima quaeque renuntiantur. Confirmet hoc Deus, quod operari decrevit per eum.

Pecuniam expectamus. Zolcinius redit Neapolim. Glivitius istas in Poloniam

^a 8 III 1577.

^b Albert, arcyksiążę Austrii, od 3 III 1577 kardynał, 1598 zrezygnował i zawarł związek małżeński, zmarł 13 VII 1621.

^c Gaspar Quiroga, arcybiskup Toledo, od 15 XII 1578 kardynał, zmarł 1594.

^d Pontus de la Gardie, poseł królowej szwedzkiej Katarzyny w sprawie spadku po królowej Bonie.

^e Jan Żółczyński, domownik Stanisława Kłodzińskiego w Neapolu.

defert. Commendo me gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae. Datum Romae, 10 Martii 1577.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius,
Sigillator

In dativ. [u. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmicensi, Domino et Patrono meo observandissimo; [m. C.]
10 Maii.

^{a-a} edidit H. Biaudet, p. 272.
^b in cod. *exsectae*

157

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Post litteras Marieburgae [datas] nullas deinceps a Reverendissima Dominatione Vestra accepimus et valde adventum illarum Illustrissimus Dominus Cardinalis expectat. Nudius tertius accepit fasciculum a Nuntio Apostolico 25 Februarii Vratislavia missum et cum eo mandatum ad Bandinos mercatores, ut Cardinali nostro valorem 500 ducatos numerarent, quos illi Plasius Cracovia misit, sed litterae vel a Plasio, vel ex ipsa Prussia omnino nullae fuerunt, quod certe mirum valde accidit omnibus et iam id ipsum Reverendissimo Domino Nuntio significavi. Bene tamen est, quod pecunia venit, quae nobis taedium litterarum lenire posset aliquantulum.

De Domino Stanislao Canonico nihil habemus. Gedanensi tragoediae timendum est, ne graviores motus excitet. Nos interim a classe Turcarum securi esse dicimus et valemus, sed nos officia nostra tenent occupatissimos, hoc praesertim tempore, quo ad medicos aegroti fugere consueverunt. Itaque plura non possum.

Oratorem ad oboedientiam praestandam expectamus. Commendo me Reverendissimae Dominationi Vestrae ac bene valere cupio. Datum Romae, 30 Martii 1577.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius,
Secretarius [Regius]

In dativ. [u. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmicensi, Domino et Patrono meo observandissimo; [m. C.]
17 Iunii.

158

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ex quo tempore Regem est allocuta Reverendissima Dominatio Vestra nullas ab ea litteras accepimus. Itaque non est, quod respondeamus, scribere tamen me officii mei religio compellit.

Valemus per Dei gratiam omnes. Pestis Veneta et Mediolanensis subsidit, Cardinalis de secessu cogitat, sed nescio an Sublacum, cuius tecta ventus quidam terribilis disiecit. Fernesius ad oppidum Sancti Salvatoris (nescio an Naim) Cardinalem invitat. Cardinalis Austriacus Ferdinandi Archiducis filius propediem aderit in Urbe. Ego illi

obviam prodeo cum familia Tridentini. Pontifex rusticatur. Ad consistorium aderit. In Gallia bellum atrox recrudescit. Nobis reliquum dare non vult Neapolis. Orator Suetiae Regis cras fortasse venit ad Urbem. Nescio, an oboedientiam sit praestaturus, quod passim putatur et consideratur. Nos aliud suspicamur. Aliquam difficultatem rebus Neapolitanis movebit et magis etiam omnia inficiet.

Dominus Ticinius iam factus est agens et secretarius Regius. De Domino Stanislao nepote nil habemus. Nuntius Apostolicus Vratislavia transcripsit valorem 500 ducatos, quos a Plasio accepit. Plura expectamus indies.

Opto Reverendisimam Dominationem Vestram bene valere meque illius gratiae commendo. Datum Romae, 20 Aprilis 1577.

Reverendisimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [i. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni, Domino et Patrono observandissimo; *[Intra]* Commendatur Reverendissimo Domino, Domino Patricio, [m. C.] 11 Septembris.

159

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Aberam ab Urbe, cum Dominus Albertus Radzivilus¹ in Poloniam discederet. Itaque breves has litteras Ferariam mitto, si forte possint eum proficiscentem consequi et in eius comitatu in Poloniam pervenire.

Valemus per Dei gratiam omnes. Orator Suedicus Regis sui^a nomine obedientiam Pontifici promisit privatim non publice, quod sic et Regis illius et regni sui rationibus expedire videretur, ex qua re magna est omnium laetitia consecuta. Meliora indies expectamus et speramus. Profectus est iam is orator Neapolim. Non est Cardinalis sine metu, ne Hispani occasionem differendae solutionis arripiant, si quid orator ex parte Reginae Suetiae^b pretendere voluerit. Habet multa monumenta et authentica. Cardinalis misit cum eo Neapolim Ticinium, ut eum ab inquietis et periculosis consiliis avocet. Expectamus quid actum sit.

De Domino Stanislao nil audimus. Expectatur avide cum pecunia, unguis, succino et optato de valetudine Reverendisimae Dominationis Vestrae nuntio. Plura non possum.

Commendo me in gratiam Dominationis Vestrae Reverendisimae. Romae, Calendis Iunii 1577.

Reverendisimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [i. m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni Domino et Patrono meo observandissimo; [m. C.] 13 Augusti.

^a in mge poster. m. *Ioannis III*

^b in mge poster. m. *Catharina Jagelloniae, quae Sigismundi Augusti soror erat, adeo Bonae Sfortiae Mediolanensis filia*

¹ Wojciech Radziwill, syn Mikolaja Czarnego.

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Quotidie reditum Reverendissimi Domini Stanislai expectabamus, sed nos per litteras suas Reverendissimus Dominus Nuntius Apostolicus reddidit certiores, quod eum Regia Maiestas in suorum secretariorum numerum cooptavit, quodque author illi fuerit, ut se ad aulam conferat et Regiae Maiestati gratias agat. Ita forte diutius adhuc isthic quam putabamus manebit. Cardinalis certe maximo eius videndi desiderio tenetur et^a nec satis potest earum litterarum lectione recreari, quas cum de Rege ipso, tum de illius rebus apud Gedanum et in Prussia gestis perscripsit, quas etiam multis cardinalibus legendas exhibuit. Itaque eum plane cupidissime expectat cum succino et unguis et pecunia. Nam in hunc usque diem ex censibus anni praesentis non plures quam 800 ducatos accepit et Norimberga fere 200 alios expectat. Reliquum an ex Prussia adhuc discesserit, incertum est. Illustrissimus Dominus Cardinalis Sublacum discessit. Me hic ad pistrinum officii mei invitum et reluctantem reliquit, ut in sole pulvereque Romano exosser. ^bNeapoli turbata sunt omnia plusquam a principio. Venit orator Suedicus Gallus Ponte de la Gardie. Litem Reginae Poloniae intentavit, in possessionem censuum immitti voluit et 50 000, nescio quo nomine, sibi numerari petivit. Declinabant nostri iudicium, sed nescio quid postea consecutum est. Census anni praesentis retenti sunt ab Hispanis, nec facile recuperabuntur, Nostro tamen promittitur solutio. Fuit orator hic apud Pontificem, Regisque sui nomine oboedientiam praestitit et cum autoritate consilioque iuvari petiit ad restituendam in Regno Suetiae religionem christianam. Vos qui propiores estis, nescio an aliquam esse factam inclinationem cognovistis, sed cor regis in manu Dei est. Potest illud uno momento flectere^b.

Superiore mense Maio accepimus Venetiis fasciculum litterarum, in quo erant litterae Dominationis Vestrae Reverendissimae 15 Iunii anno superiore scriptae, ad eas non est, quod respondeam.

De synodo celebrata, confederatione explosa, contributione decreta Concilii Tridentini gratulamur patriae nostrae. Ut se dant initia obversatur oculis lactissima quaedam Reipublicae forma, posteaquam Regia pietas et ecclesiasticorum vigilantia in hoc studium incumbere videtur, ut ex Regno auferatur pereundi licentia, sit benedictus Deus.

Exitum Gedanensis fabulae expectamus.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere meque diligenter commendo. Datum Romae, 13 Iulii 1577.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso [a. n.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo Domino Martino Gronero, Episcopatus Varmienensis Coadiutori etc.; [a. C.] 27. Augusti.

^a supra lineam

^{b-h} edidit H. Biaudet, p. 459.

161

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ad litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae, quas ad me feria secunda Pentecostes¹ dedit, respondeo. Prolixam epistolam, cuius Reverendissima Dominatio Vestra meminit, accepi et ei rescripsi, sed ubi dolet manum non apposui. Vellem enim sempiterna oblivione deletas voces illas. Meum et tuum pro quibus acerbitate quadam verborum laborari coeptum erat, nec ullam certe occasionem praetermitto extenuandae, ut hic vocatur iniuriae, quamvis certe nunquam ego potui negotium istud aratralium intelligere, nec adhuc intelligo.

De equis autem Pater vehementer doluit, quod in octo annis sex, vel septem pullos non produxerunt. Voluit sibi mitti pro usu suo quatuor, dati sunt duo, voluit dari nepoti Semplavio. Negatum est, sed nolo refricare. Memini me semel et iterum Reverendissimae Dominationi Vestrae per amorem Christi supplicasse, ut provideret, ne in dolore et maerore consummaret dies suos Pater, cuius voluntati si recte subservio facio, quod facere frugi servum aequum est.

Exitum Gedanensis belli expectamus. Ex aula Caesaris adferuntur omnia infaustissima, ex Polonia minus tristia. Credit in Urbe quisque, quod libenter videt. Sed multorum tamen sibi animos rex iste conciliavit pietatis et prudentiae laude, quae praedicatur ab omnibus. Servet eum Deus incolumem. Omnia ab illo summa expectamus. Pecunia, quam Oeconomus ad Nuntium misit reddita iam nobis est. Plasius autem ad Lutheranos transcripsit, quae nondum comparet florenos 262.

De tributo per synodum decreto, quod episcopatus Varmiensis pendere debet Regiae Maiestati curavit Cardinalis illius Maiestati supplicare, ut illud donare vellet Hospitali Polonorum in Urbe, quod nunc erigitur. Responsum nondum habemus. Oratorem expectamus et cum eo forte Dominum Stanislaum et Brzeznicium. Utinam omnes veniant incolumes et vos omnes incolumes nuntient.

Illustrissimus Dominus apud sanctum Benedictum rusticatur. Me hic ad glebam officii mei coactus est relinquere, quod non minus est nunc sterile quam agri vestri. Mihi vix hoc mense 12 scutos reddet, sed compensant hyberni menses duplicata fere annona. Vale[n]t autem omnes per Dei gratiam. Me tamen Augusto mense triduo febris vexavit, sed postea levi adhibito praesidio dimisit.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, meque illius gratiae commendo. Romae, 5 Septembris 1577.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In doroc. [a. m.] Reverendissimo Domini et Patrono meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmiensi; [a. C.] 15 Decembris.

¹ 27 V 1577.

162

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Venit tandem ad Urbem heri Antonius Corerus¹ tanquam Messias aliquis ab egentibus Polonis expectatus. Nobis quidem nil praeter litteras attulit, aliis contra illorum expectationem, qui millia sperantes in spem praegrands pecuniae profusiores erant. Redeunt cum eo aliquot Poloni nobiles, quibus hic Cardinalis, ne fame perirent scutos 3 aureos menstruos numerabat, nonnullos etiam e carcere liberavit, sed tamen has ego per Dominum Zaleski filium burgrabii Lubaviensis mitto, qui recta in Prusiam contendit. Binas autem habui ab Antonio et scatulam vermiculato succino, non valde tamen oneratam, pro quo ago Reverendissimae Dominationi Vestrae gratias et pro duobus annullis alcinis.

Ad literas venio 16 Aprilis scriptas. Pecuniam recedenti Domino Thomae datam et praegrandem fasciculum accepimus. Marieburgenses quoque iam ante pervenerunt et responsum iis est. Neapolis Iunio mense 4 millia numeravit Cardinali, sed alia 4 millia, quae pro retentis pensionibus debebantur interversa sunt astu Hispanico. Nam quae nos ex antiquis residuis nobis dari petebamus ea illi connumerarunt in rationem 43 millia, quae nunc Septembri mense Serenissimae Reginae Poloniae solverunt. Itaque interversa sunt 4 millia, quod valde molestum accidit Cardinali. De munere Pontificis nescio quomodo significare Reverendissimae Dominationi Vestrae intermiseram. Cum is videret Cardinalem propter retentas Neapolitanas provisiones egere, in quadam audientia cum soli duo tantum essent remotis omnibus arbitris Pontifex ex remotiori cubiculo attulit sacculum cum 500 aureis et ipse in peram Cardinalis, ne forte in reditu seminaret, imposuit, volens ut quam parcissimis [signis] ea liberalitas innotescat. Aliquid etiam Radzivilo Coadiutori fecit, quem amat impense et fortasse ornabit, nisi quod hoc Pontifici propter pestem fortasse Venetam rarior purpura invenitur, et multi sunt qui expectant eam.

De equis est iam aequior Pater quandoquidem scribit se passurum, ut secum Dominus Stanislaus quatuor in Urbem abducat et deinceps etiam cum alii adoleverint se missurum ostendit. Mirabatur initio et sibi et his, quos eo munere volebat affici negatos fuisse et aegre ferebat, sic et de aratralibus benedictis fieret, si minus ex adverso voluntati eius contradictum fuisset, sed aliqua moderatio fuisset adhibita, servat illud. Tu contra audentior ito.

Vaiselii testamentum puto, quod iam accepistis. Dominus Sampson, nescio quam, suam pecuniam repetit. Missi sunt matri defuncti 50 scuti monetae, ab ea exigit. Hic unde solvatur, nil superest. De scripturis quoque ad causam illius, nescio quam pertinentibus, inquiram. Hannovius absente me ab Urbe ad se transtulerat et ipse quoque, non ita multo post, alteri reliquit. Ego nil rerum suarum vidi, nisi equos quatuor, qui adhuc currus trahent, sed ii quoque eius fuisse negantur.

De burgrabio Vormditensi mira audimus. Quis unquam talia credidisset illum hominem admissurum. Obstupescit Cardinalis et dolet sibi quoque sua interversa esse. Ubi autem repetamus, nisi forte in anima orfanorum. Quod mihi se nonnihil pecuniae adnumerasse dixit inquiram in codicillis meis. Nunc otium non est. Memini quod pro quibusdam, ni fallor, mansis aliquid ab eo in itinere iam Romam instituto Cardinalis expectabat. Intelligam, an acceperit. Recte autem de episcopatu Cracoviensi divinavit Dominatio Vestra Reverendissima, praecurrit Petrus. Innexerunt eum rotae, ut aiunt. Hic quidem nullus quisque facessit negotii, sicut Posnaniae.

¹ Antoni Corerus, osoba nie zidentyfikowana.

Habet aetatem. Deus iam tandem illi Ecclesiae prospiciat, quae aliquandiu episcopis caruisse videtur. Orator ad nos non Firleius sed Uchanskus venit et propediem Ferrariae adfuturus dicitur, fortasse cum Domino nepote et cum Brzeznicio.

Altera epistola meis respondet, ipsa responso non indiget. Lubartum tamen aliquando pervenisse isthuc, si gaudet Reverendissima Dominatio Vestra, gaudeo. Sequetur fortasse et Peczenius, nam scribitur a monachis in Moravia valde capillatus fuisse, itaque dabit, ut puto, locum aliis. De Plementio monstrum hominis, itaque non est qui Christi causam tueatur. Malfritius ad Garamantas potius esset ablegandus, quam ut aliquid familia sua indignum in oculis omnium pati debeat. Providebit spero ei rei pietas Dominationis Vestrae Reverendissimae in Hosios, et ut provideat, rogo. Ostentum Alstinensem vidi. Deus bene vertat.

De Sueco nos meliora speramus. Iam oboedientiam reddidit sancto Pontifici per oratorem suum, qui Neapolim profectus litem intentavit Reginae Poloniae et ad eam persequendam advocatum procuratorem constituit magno stipendio promisso. In Urbe Malvetium designavit, *którego zaras Jego Mość z domu swego wypędził powiadając, że mu szie z adversarzem kroliewy Polsky miesskacz niegodzi, upominal szie posel w Neapolim dotem Reginae Suetiae, potym 50 millia donatim, potym zapisania iakiegoss a Bona.*

Decretum per nobis factum est, quod sequestrum locum non habet propter stantem cessionem quam Suetiae Regina in personam sororis facit. Itaque orator reversus est in Urbem, et ex Urbe cum patre Posovino viro doctissimo et aliis tribus Canutibus Iesuicis etiam discessit, ut iam in Suetia semina christianae fidei iacere incipiant. Misit etiam Rex ille 6 Suecos adolescentes et fidei et morum in Urbe ediscendorum gratia et 300 taleros viatici nomine numeravit. Sunt iam Dilingae, venient ad Urbem. Itaque iam spem de Rege meliorem habetote. Sed audivistisne etiam in Prussia de ostento in Anglia plane admirabili. Senatus Oxoniensis catholicum quendam propter fidei professionem morti adiudicabat^a. Lata sententia, fetor quidam teterrimus omnes pervasit ex quo ad 300 homines quicumque^a praesentes adfuerunt turpiter intra paucos dies mortui sunt. In Gallia bellum ardet. Ex Flandria eicitur Dominus Austriacus et Auranges gubernator a statibus recipitur. Actum est. Regis Catholici cubiculum et lectus proprius fulmine ictus est et hoc ostenti loco habetur. Condidit testamentum et redivit archiepiscopo Toletano per 19 annos praeceptos restitui mandat. Nos per Dei gratiam velemus. Laetissime in specu sancti Benedicti aestatem hanc transegit Cardinalis, ut in Urbem venit minus appetit.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, meque illius gratiae commendo. Datum Romae, 19 Octobris 1577.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorse: [a. m.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmiensi, [m. C.] 1, 4 Martii.

^a voces a R. corr.

163

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Binas hoc praesenti mense Octobri ad Reverendissimam Dominationem Vestram litteras dedi, quibus ad omnia quae mihi scripserat respondi.

Nunc revertitur in Poloniam Reverendissimus Dominus Georgius Radzivilus Coadiutor Vilmensis a fratribus suis evocatus. Relinquit hic apud omnes bonos non vulgare sui desiderium propter singulare pietatis studium, quod in eo semper elucebat et vitam cum laude actam. Hortatus est eum Pontifex ad reditum et nunc ad exolvenda debita liberalissime succurrit et magnis sane multisque argumentis Urbi universae testatum fecit, sibi rationes eius curae esse deinceps fore. Si initiis consenserint exitus futurus est aliquando Dominus Coadiutor valde utilis in Ecclesia Dei operarius et patriae suae civis salutaris. Cum suo scolastico *kotti wssistko darl*, nescio, quo eius forte etiam conficto sermone concitatus.

De oratore Regio et altero a clero deputato et Domino Stanislao secretario nil audimus et aliquando cogimur suspicari, ne quid eorum apud Gedanum acciderit, quae in Germania sparguntur de fuga Regis, de profligato exercitu addunt et de morte hominis mille mortibus digni. Nos eo loco reputamus, quo perfidiam Augustanam sed avidissime, quid sit in re, scire cupimus. De 1000 florenis in synodo decretis Cardinalis respondet Reverendissimae Dominationi Vestrae. Non putat ad se pertinere solutionem cum haec expensa sit specialis, sed ad eum qui specialia percipit. Census enim episcopatus ordinarii non reputantur nec connumerantur inter specialia. Sed facile erit litem dirimere. In Flandria quid agatur, nos isthic melius. Excluduntur Hispani, Mathias Archidux dicitur eo profugisse, fratribus relictis. Motus aliqui maiores metuendi veniunt, vel forte tertius gaudebit.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere meque illius gratiae commendo. Datum Romae, in vigilia Omnium Sanctorum 1577.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sacrae Poenitentiariae
Sigillator

In dorso: [a. m.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni etc.; [m. C.] 28 Januarii.

164

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ad 11 Kalendas Decembris¹ venit bene incolumis ad Urbem Reverendissimus Dominus Stanislaus Hosius secretarius Regius cum Domino Iacobo Brzezniaky cleri nuntio aliisque compluribus. Multas nobis litteras attulerunt, quas nondum legere vacavit. Sed nos mirifice recrearunt his narrationibus, quae ad valetudinem Dominationis Vestrae et universae Smolanicae familiae pertinebant.

A Reverendissima Dominatione Vestra binas accepi breves et nil aliud praeterea,

¹ 22 XII 1577.

quibus postea respondebo. Has tantum ideo putavi statim esse exarandas, ut eos, quos scribo incolumes pervenisse nosque valere ac de Reverendissimae Dominationis Vestrae valetudine gaudere intelligatis. Xeniola Cracovia a Plasio missa non ita pridem accepit.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere meque commendo. Nos cometes crinitus, qui in orientem extendit, terret. Datum Romae, 9 Kalendas Decembris² 1577^a.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dero: [a. m.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo, Domino Martino Cromero Coadiutori Varmieni etc.; [p. C.] 2. 4 Martii.

^a lectio incerta

165

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ad litteras, quas Reverendus Dominus Stanislaus nepos Illustrissimi Domini mei attulit, iam respondi. Nunc ad eas venio, quae nudius tertius a Montelupis¹ per Venetias missae venerunt. Erant autem scriptae 25 Septembris et 15 Octobris.

Quod Aprili mense scripsi, possum et nunc de Neapoli scribere. Quamvis enim eo inclinari videbatur Dominorum humanitas, ut quod Cardinali debetur ei persolveretur, fecit tamen inquietum oratoris Suedici ingenium, ut et quae Serenissimae Reginae et quae debentur Cardinali pro retentis censibus pecuniae nondum sint persolutae. Nam cum is partem Reginae Suetiae exigeret, hanc non obtinuit, alteram ne solveretur impedivit et ita turbatis rebus et Romae et Neapoli discessit, et adhuc Novembri mense Venetiis haerebat, fortasse commodius navigationis tempus expectandum esse putavit ad Ianuarium usque, si possent omnia litteris credi, Dominum Aemilium Malvetium rerum hic suarum agentem vel internuntium, ut ille vult omnino publico instrumento constituit.

Quod Cardinalis cum videret, non putavit sibi ferendum esse domi suae eum, qui contra Serenissimae Reginae Poloniae causam^a ageret. Itaque iussit eum domo sua excedere et excessit idque ipsum aperte Reginae Suetiae significavit. Missus erat cum eo oratore Reverendus Pater Possevinus, vir doctissimus pietatis et eloquentiae laude insignis inter patres Societatis, ut is fundamenta religionis, quae Varsevicius et Herbestus² in Rege Suetiae iecerat, ad maturitatem perduceret, sed videtur is societatem oratoris reliquisse et per Poloniam iter direxisse, quam orator omnino declinare volebat et per Daniam in Suetiam penetrare constituerat. Quod si forte ad ipsam quoque Reverendissimam Dominationem Vestram Pater ille Possevinus pervenerit, faciet pro humanitate sua, quod facere consuevit, ut eum ita tractet ut aliquid etiam ex Urbe suffusum esse frigidae ad laudes suas intelligat et sacerdotibus praeterea suis personam illius et negotium quod promovendum suscepit commendet, ut accedente Spiri-

¹ 23 XII 1577.

² Montelupi, włoski ród we Florencji, naczelniczy poczty na trasie Kraków-Wenecja.

³ Benedykt Herbest (ok. 1531-1593), pisarz pedagogiczny, od 1571 roku jezuita. HNP VI s. 224-225.

tus Sancti gratia, quae invocantibus in veritate non solet deesse, copiosum ex ea messe fructum reportet. Mirum certe nobis est, quod de Regis illius inclinatione ad fidem catholicam vos nil isthic cognovisse significatis. In Urbe proclamata iam res ea et orator oboedientiam, quam christiani reges et principes consueverunt, Pontifici praestitit, cetera Deus ipse novit scrutator cordium.

Ad alteram epistolae partem, qua nos de Gedanensium et Danorum incursione facere voluit certiores, quid potissimum respondere debeam, nescio. Lachrimis enim prosequenda est potius haec tam immanis istorum in Deum Regemque ab eo constitutum impietas, quam aliquo verborum lenocinio moderanda. Cardinalis quidem in summo dolore versatur, quod in hac prope iam decursa aetate sua post tot annos, quibus illam Ecclesiam pacifice rexit, eam ad extremum a domesticis prope hostibus in diebus vitae suae coactus est videre spoliata, nec ulla mora interposita statim ut Oeconomi litteras ea de re scriptas accepit, quod ante 14 fere dies factum est et Regi et Cancelariis et Episcopis etiam diligenter scripsit, ut rationes illius Ecclesiae vellent sibi habere commendatas et pro eorum recuperatione apud Gedanenses laborare, quae minis ac terroribus a Capitulum et subditis aliis extorserunt. Accedebat et hoc, ne Rex iratus Capitulo haidukos in hybernis isthic collocaret, qui residuum locustae comederent et facerent novissima deteriora prioribus¹. Quo metu solutus iam est lectis Dominationis Vestrae litteris, quas Marieburgo scripsit posteaquam Regem intellexit factum esse praesentia Dominationis Vestrae mitiorem. Ac utinam conatus Cardinalis non esset supervacaneus, sed vetus verbum est: *Boły glove wracacz*. Utinam autem bellum hoc pace commutaretur, sed nondum eius rei iacta fuisse rudimenta audimus, optamus quidem sempiterna oblivione deletam videre istius belli memoriam. Tantine autem erat Decanus noster, ut se obsidem dare cuperet ad^h repraesentandam Ecclesiae illi nostrae tranquillitatem. Multum illi hoc nomine debemus omnes. Ceteri enim, ut audio, fratres rebus salutique suae consuluerunt, sed acerba est istarum tragediarum commemoratio. Utinam nunquam suscitatum bellum hoc fuisset Deum precamur, ut pristinam nobis pacem restituat.

Porro de *Breviario*, de quo prolixè Cardinali scribit Dominatio Vestra haec illius mens erat et sententia, ut in Ecclesiam quoque nostram Varmiensem *Breviarium Romanum*, quo nunc omnes utuntur, reciperetur et secundum praescriptum illius officia divina celebrarentur. Si quae autem essent dioecesis Varmiensis propria, ea poterant in unum libellum congesta sub finem *Breviarii* adiungi, ut suo quidque loco deinceps recitaretur sicut fecerunt Minoritae², pro quibus Patruus³ curavit Antverpiae *Breviaria* excudi et in eorum fine propria huius ordinis festa apponi. Haec visa est ratio percommoda, qua salvis Ecclesiae Varmiensis⁴ consuetudinibus ad Ecclesiae Romanae praescriptum nos accomodare poteramus, sed vereor ne post festum consilium. Voluit tamen Cardinalis hanc a me Dominationi Vestrae edendi *Breviarii* rationem ostendi.

Hodie Pontificis Maximi pedes omnes tres nepotes sunt exosculati et quaedam succinea praesentarunt et praesertim candelabrum elegans, quod Dominus Decanus Domino Stanislao donaverat.

Equi tres valde satisfaciunt utrique gratiae et qui dedit et qui elegit.

¹ Por. Mt 12, 45.

² Bracia mniejsi z zakonu św. Franciszka.

³ Jan Patruus (ok. 1500-1583), intrologator i księgarz w Poznaniu.

Commendo me in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae ac bene valere cupio. Datum Romae, 16 Decembris 1577.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius ^c.

- ^a supra lineam
^b *cuperet* R. del.
^c in cod. inscriptio deest

166

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Quas ad me litteras Reverendissima Dominatio Vestra dedit 28 Aprilis, eas ego sub finem Ianuarii mensis accepi. Tamdiu enim apud magnificum Dominum Oratorem Regium¹ latuerunt, et vix etiam fortasse e tenebris illis emerissent, nisi litteris nostris velut quibusdam stimulis evocatae fuissent, sed bene res habet, quod tandem aliquando emergerunt. Ad eas nunc respondeo.

De litibus non est quod suscipietur, quando fuerint omnes causae litigandi submotae. Novit Patris lenae ac minime concitatum ingenium. Amoris potius et benevolentiae iura prosequitur quam litium, a quibus semper abhorruit et abhorret adhuc. Alienum appetit nihil^a et ex suis angustiis libenter aliorum inopiam magis etiam sublevaret, nisi haec vocatio maiores quam facile credi queat sumptus et impensas requireret.

Adolescentulos novi nullos, qui levibus sermunculis animum Patris alienare conarentur. Itaque nescio, quos perstringit, illud scio acerbitatem illam litterarum et^b quandam verborum asperitatem, quibus velut spinis aliquando erant consitae, non potuisse non commovere lenem ac ab omni asperitate abhorrentem Patris animum, qua de re memini me semel et iterum scripsisse ac itidem in spinas incidisse. Quo aetas haec ingravescens fit maturior eo sentit facilius punctiunculas, sed utinam dies ille nunquam illuxisset generi humano, quo factum est, ut tantorum animorum coniunctio sumeret separationis initium. Verum ego spem habeo in Dei misericordia repositam, quod omnis asperitas lenitatem commutabitur et iam video quaedam eius rei initia.

Braunsbergensis Capitanei benignitatem Reverendissimae Dominationi Vestrae gratulor, quamvis causam indignationis perspectam hucusque non habeo. De Vartemburgensi vero nunquam satis mirari potuit Cardinalis, quod artes suas, quibus rem suam augere conabatur vivens adeo celare potuerit, ut ne suspicione quidam ulla perfidiae laboraret, immo testimonium hoc illi datum esse frequenter audivi, quod vix alium praefectum in episcopatu suo haberet, qui fidem suam ac diligentiam in administranda re domestica magis quam iste probaret.

Quam autem pecuniam mihi se numerasse quidam isthic colonus asserit, id ego memoria non teneo. Scio me quandoque iussu et mandato Cardinalis singulari pecuniam a colonis allatam ab illis recepisse et mox in cubiculo Cardinali repraesentasse.

¹ Paweł Uchański.

Sed qui fuerint illi coloni ex qua causa pecuniam numerarent, id cum ad officium meum non pertineret, me non curasse, neque ea de re perquisivisse, nec invenio in meis codicillis, quod annotaverim ab alio quopiam me pecuniam ad usus domesticos expendendam accepisse quam ab ipso Cardinale vel quandoque a Domino Oecono ad Cardinalem autem unde, aut quomodo perveniebat non fui illo tempore sollicitus. Egi tamen cum Illustrissima Dominatione Sua, si quid eiusmodi memoria teneret. Respondit se velle scire annum et ceteras qualitates et bonorum emptorum conditionem, tum etiam quo loco fuit ea pecunia numerata fieri posse, quod ex his qualitatibus in cognitionem facti veniret. Quamobrem haec omnia Reverendissima Dominatio Vestra nobis perscribenda curet.

Hispanos iam nosse videmur nostro magno malo. Etiam nunc 'Reginae 70 millia, Cardinali vero^c 4 millia detinent, neque ullae machinae possunt esse tam vehementes, quae clavam hanc ex manibus extorqueant. Itaque non miremini si a vobis instantius nostra exigimus, unde fami remedium, nuditati subsidium adferre possimus.

De Capitulo Gutstatensi miratur Pater in tanta illud egestate mendiciteque versari; cum antea ultra moderatum victum etiam pecuniolae aliquid ad eos pervenire consueverit et dicuntur tamen auxisse sua diligentia mensae suae Capituli reditus.

Possovinus iam isthic fortasse adest, ut insigni beneficio Collegium Braunsbergense augeat. De Sueco iam fortasse credit Reverendissima Dominatio Vestra. Non obscure in Regno quoque suo ferre dicitur suam ad Ecclesiae catholicae communionem accessionem. Tot iam ibi patres Societatis alit et maiora Indies moliri dicitur pro religione. De Tolkemitensi negotio non sunt defuturae commendationes cum comitiorum tempus instare cognoverimus, sed veremur, ne verum sit quod Reverendissima Dominatio Vestra scribit.

In aula nihil esse praesidii, nam et inde de quadam animorum alienatione ab omnibus Episcopatus Varmiensis rationibus^c tuendis nobis scribitur propter multorum animos nescio qua re partim offensos, partim^d debilitatos. Quae res etiam non parum affligit animum Illustrissimi Cardinalis. Quid autem Nuntius Apostolicus de Elbingensibus cum Rege egerit, quod responsum acceperit ex adiuncto epistulae quam ad Cardinalem dedit exemplo Reverendissima Dominatio Vestra cognoscet. Non possumus esse sine metu, ne quid incommodi ei quoque negotio offensi multorum animi attulerint. Sed superanda tamen erit crebritate litterarum et precum ista cunctatio, hinc equidem finem orandi nullum faciemus. Vos quoque admovete isthic machinas omnes, ut aliquando tamen Elbingensibus Christus annuntietur.

^eHis diebus feci ingressum in lectionem *Hystoriae* Reverendissimae Dominationis Vestrae. Multa de gente et origine Polonorum vidi magno studio atque exquisita quadam diligentia congesta esse. Illud deesse animadverti, quod in libello suo, quem inscripsit *Felix Polonia* Gallus quidam Stephanus Forcatulus in lucem hominum primus, ut opinor, edidit ab Ulisse et sociis eius civitates sive ut vocat urbes Polonas constructas atque^b fabricatas fuisse ab Ulisse quidem Visliciam, a Calipso Calissium alias ab aliis urbes nil non Graecum redolentes. Quodsi tam facile comprobaret, quam facile dicit, non amplius nobis [nostr]a^a antiquitate obstreperent Lusitani. Nescio an hunc libellum viderit Reverendissima Dominatio Vestra, sed multa congressit nova et singularia in laudem videlicet gentis foederatae, quam vere viderint ii, qui quidvis facile credunt et suspicantur^c.

Paulus Zaiązkovsky cum hic per multos menses Regium oratorem expectasset, Pataviam erat ad illum profectus, et inde nunc rediit, sed orator tamen nondum pedem Patavio extulit. Causam ignoro, neque libenter enim Zaiązkovsky faciem Patris declinat, qui probare non potest fumos, nescio quos.

Commendo me Reverendissimae Dominationi Vestrae diligenter. Romae, 14 Februarii 1578.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorsi: [a. m.] Reverendissimo Domino, meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmiensi; [m. C.] 12 Maii.

^a de R. del.

^b supra lineam

^{c, c-c} in mge

^d quadam vox a R. del., *partim* supraser.

^{e-c} laudat in lingua Polona H. Barycz: *Szlakami...*, p. 158

^f in cod. lacuna, lectio incerta

167

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ad litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae 14 et 17 Ianuarii datas respondeo. Valde nos perculit Quadrantini impietas, quam ex cordis sui latebris fortasse iam diu occultatam erga Deum et maiores benefactoresque suos exprompsit, ac non possum esse sine metu, ne ad extremam delabatur amentiam, si haec illius audacia Reverendissimae Dominationis Vestrae autoritate et potentia repressa non fuerit. Quantis per Deum vigiliis, quanto labore sathanas nobis perniciem exitiumque machinatur? Quidvis potius Quadrantium tentatum esse dixissem quam separationis consilia machinatorum. Sed 12 tamen horae sunt diei. Precatur Dominus cor illius ad poenitentiam flectere, ut eo redeat, unde fraudibus diaboli seductus discessit.

De schola Braunsbergensi idem ego quoque existimo, non facile coagmentatam iri. Tempus forte ipsum ei malo medebitur. Ticinius vivit incolumis. Scit quae isthic de ipso voces sparsae fuerunt, quin et munus suum, quod gerit in Urbe, Zaiączkovio demandatum esse audivit, ac de tam grato successore obstupuit. Sed aetas iam ipsa inclinata fidem auget etiam vanis rumoribus. Negotium Ecclesiae Varmiensis cum synodo et Domino Archiepiscopo est vehementer Illustrissimo Domino Cardinali cordi. Sed non putat facturum Archiepiscopum, ut in sua priori sententia eam exagitandi persistat, qua de re et Reverendissimae Dominationi Vestrae et Capitulo scribit copiose.

Dum haec scribo venit Zaiączkovius nobisque multas litteras attulit, inter quas binae fuerunt a Dominatione Vestra Reverendissima 9 Februarii datae et altera [epistola] 18 Decembris anni superioris, prius Domino Praeposito Plocensi¹, postea mihi quoque inscripta. De aratralibus videtur iam rem in oblivionem venire. Non est iam movenda carina. De equit[...]^f concedendum est aliquid. Vir fortis iacentem praeterit cum [...] pugnat. Quos secum adduxit Dominus Stanislaus nepos praeclare se gerunt, sed non habent tamen Italicos spiritus, forte quam linguam adhuc ignorant, segnes sunt et somnolenti.

¹ Piotr Wolski.

In Belgio misera est et deploranda rerum facies. Misit huc Dominus Ioannes Austriacus Decanum Antverpiensem cum altero nobili Neapolitano, qui omnem animum consiliorum et actionum rationem Pontifici Gregorio exponerent. Pransi quoque sunt semel et iterum cum Illustrissimo Domino Cardinale. Cotharscii commendationem nullam vidi. De Quadrantini reditu gaudeo, fovendus est aetas ipsa et tempus maturitatem a[d]feret et ante omnia gratia Dei, si non fuerit contraria studia secutus.

Revertitur autem isthuc Dominus Iacobus Brzezniczy, cleri Poloniae nuntius. Confirmata est synodus. Postulata exaudita et multa alia sunt in gratiam constituta. Faxit Deus, ut executionem tam piarum legum cito videamus. Magnificus Dominus Lasky² Palatinus Syradiensis est in Urbe in maximo apud omnes honore. More suo praefundit.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, meque commendo diligenter. Romae, ultima Aprilis 1578.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

^bMitto Reverendissimae Dominationi Vestrae per Dominum Brzeznicium *Esaiam* Ciceroniane loquentem per os et calamus doctissimi hoc nostro saeculo Episcopi Osorii³. Accipiat eum a me, rogo, grato animo^b.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In doric [i.e.m.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo, Domino Martino Cromero Coadiutori Varmieni; [m.C.] 8 Octobris.

^a in compaginatione foliorum
^{b-b} m.R.

168

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Iam non pauci menses abierunt, quod a Reverendissima Dominatione Vestra nullae ad nos litterae pervenerunt, de cuius tamen valetudine solemne aliquando Plasii nostri litteris fieri certiores et Deo gratias agimus, quod illam incolumem conservet, utque hoc illi sit perpetuum vere et ex animo precari non intermitimus.

Illustrissimus quoque Dominus Cardinalis Sublaci degit in ascetario sancti Benedicti, sed nonnihil vires eius attriverunt immoderati calores, quibus coelum hoc Romanum ardere videtur, qui ubi fuerint fracti, puto illum robori suo solito restitutum iri.

Ego officii gratia mansi in Urbe. Oratorem Regium biennio expectamus. Pudet iam nos de³ adventu illius quidque polliceri. Rex Suetiae iterum Olar illius nepotem misit in Urbem cum litteris multis ad Pontificem et cardinales. Prae se fert singulare studium erga catholicam religionem. Miror quod haec apud vos ita sint ignota cum in hac Urbe sint omnibus notissima. Det illi Dominus spiritum constantiae et fortitudinis et ante omnia spiritum intelligentiae.

² Albert Laski.

³ Hieronim Osorio (1506-1580), od 1564 biskup Silves (obecne Faro) w Portugalii.

Dominus Palatinus Laski discessit ex Urbe. Est Venetiis magno in honore. Dominus Zajączkowski expectat oratorem. Degit prope domum Illustrissimi Cardinalis.

Ex Flandria non bella nova perferuntur in dies. Pontifex supplicationes indixit pro pace illius provinciae.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae commendo. Datum Romae, 8 Augusti 1578.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

addictissimus servitor
Stanislaus Rescius

In dorso: [i. m.] Reverendissimo Domino et Patrono observandissimo Domino Martino Gromets, † (salutatori Varmieni etc.); [m. c.] 22 Octobris.

^a supra lineam

169

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Accepi non ita pridem litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae mihi quidem inscriptas, sed non ad me sed ad alium quempiam in aula gratia et autoritate valentem scriptas, quas iterum Reverendissimae Dominationi Vestrae remitto.

Nos hic in luctu et miserrimis Lusitaniae cladibus versamur. Cecidit Rex¹ cum toto suo exercitu, praecipiti quodam consilio suo usus in conflictu cum numerosissimo Maurorum exercitu. Nulla domus in Lusitania dicitur tantae huius cladis experta esse. Incolae Regni strage hac cognita, ne in aliquod periculum gravius incurrerent Cardinalem patrum Regis in regem elegerunt et iuramentum fidelitatis ei praestiterunt, viro iam 80 annorum, qui habitu quidem^a Cardinalis sed autoritate omni potestateque regia utitur. Pii et libertatis Ecclesiae amantissimi viri cladis tantae causam afferunt, quod ad^b bona ecclesiastica manus admovit et in pupillorum et orphanorum deposita involavit, ut pecuniam grandem in belli huius apparatus conflaret, sed inscrutabilia sunt iudicia Dei. Ex adiunctis novis plura cognoscet Reverendissima Dominatio Vestra.

Illustrissimus Dominus Cardinalis bene valet per Dei gratiam. Iucundissime praeteritam hanc aetatem exegit Sublaci. Consecutus erat titulum sancti Petri ad vincula, cui annexum est palatium insigne, sed vix eramus in possessionem illius ingressi cum Cardinalis Urbinus moritur, relicto suo episcopatu ita, ut Cardinalis coactus sit primi Cardinalis presbyteri titulum optare apud sanctam Mariam Transiberinam, in qua sunt aliquot beneficia ad collationem titularis pertinentia. Palatium insigne huius ecclesiae Cardinalis Moronus possidet, qui si cederet, vel decederet nos succederemus, sed haec sunt leviora.

Mittit hodie Illustrissimus Cardinalis ad Regem² et ad Cancellarium litteras, quibus instantissime petit sacerdotes Elbinga interregni temporibus eictos restitui. Iuvat negotia in ipsa quoque Reverendissima Dominatione Vestra. Fortasse Dominus dabit cum labore proventum.

¹ Sebastian, król Portugalii.

² Stefan Batory.

Dominus palatinus Lasky iam Venetiis Poloniam versus discessit. Dominus orator Regius Patavium pervenit, ad nos, nescio quando.

Revertitur isthuc Leonardus Nauman, qui studiorum gratia venerat in Urbem. Tardius forte perveniet, sed eum tamen Reverendissimae Dominationi Vestrae diligenter commendo. Voluit hic ordinari, sed cum nullas a Reverendissima Dominatione Vestra litteras nullam commendationem attulisset, dubitavit Cardinalis, ne tales forte sint hominis mores, qui nec commendationem, nec promotionem maerentur. In Collegium Germanicum propter maximum Germanorum numerum aditus non patet. Mandat Cardinalis Oeconomo suo^c, cum volet in Poloniam ad ordines suscipiendos proficisci, ut ei viaticum numeret. Est hic etiam alter, qui Domino Cretzmero Canonico inservivit. Petit servitium, sed mores iam suos inquietos prodidit, itaque negligitur.

Secreto^d. Reverendus Pater Possevinus cum nuper apud Cardinalem per^h multas horas fuisset, inter alia dixit se a Pontifice impetrasse pro Collegio Brunsbergensi 100 scutos menstruos, pro quibus ali debent inter victores aliquot Moschi, Rutheni et Suedi. Cardinalis gavisus est plurimum de hac accessione, sed nondum postea cum Pontifice congressus est, ut de tota re plenius aliquid cognoscat.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, meque illius gratiae commendo. Datum Romae, 12 Octobris 1578.

^eErigitur iam in Urbe pro Polonis quoque nostris Hospitale studio Cardinalis nostri maximo. Possessionem illius cito capiamus^e.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dno [i. m.] Reverendissimo Domino Patrono meo observandissimo, Domino Martino Cramerio, Coadiutori Varmieni etc.: [m. C.] 19
Januarii.

- ^a *regia* R. del.
^b *supra lineam*
^c *ut* R. del.
^d *in mge*
^{e-e} *m.R.*

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Heri scripsi Dominationi Vestrae Reverendissimae literasque meas per Venetias ad Plasium misi.

Nunc is Alstinensis in Prussiam rediturus ex Urbe, petiit se Reverendissimae Dominationi Vestrae commendari, cuius ego mores vitaeque honestatem non novi, sed ab his qui se nosse putant, optimum illi audio testimonium perhibere. Cupivit in Collegium Germanicum admitti, sed nec ille, nec alii sex vel septem, qui idipsum expetunt vehementer, admitti potuerunt propter Germanorum frequentiam, quos electores Imperii ceterique principes et episcopi commendant, sed neque de ordinibus laborare voluit Cardinalis, quod nullum a Reverendissima Dominatione Vestra testimonium haberet. Itaque redire iussit in patriam. Quod si aliquando fuerit idoneus iudicatus a Reverendissima Dominatione Vestra, ut sacros ordines suscipiat et in

Poloniam volet ea gratia proficisci. Cuperet Cardinalis immo hoc ipsum oeconomio suo praecipit, ut viatico honesto sublevetur.

Quamobr[em]^a hoc ipsum et perso[nam illius]^a hominis diligenter [Reverendissimae Dominationi Vestrae commen]^ado, quam ben[e valere]^a cupio, meque commendo. Datum Romae, 14 Octobris 1578.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a. n.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo Domino Martino Cromero Coadiutori Varmieni; [m. C.] 8 Januarii.

^a in cod. lacunae.

171

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Has per Reverendissimum Patrem Possevinum ad Dominationem Vestram Reverendissimam dandas esse putavi, non quod haberem, quod scriberem, sed ne a vetere meo per omnem occasionem scribendi instituto discederem.

Habet is quaedam Sanctissimi Domini Nostri mandata de augendo ornandoque Collegio Braunsbergensi, de quibus coram aget cum Reverendissima Dominatione Vestra. Maiorem in modum ab illa peto, ut velit hominem ita complecti gratia studioque suo, ut ipse quoque Pontifex intelligat, gratiam hanc suam in Collegium illud vehementer gratam Reverendissimae Dominationi Vestrae accidisse. Deum quoque pro diuturno Suae Sanctitatis regimine sedulo iubeat deprecari.

Cetera Urbana et nostra quoque negotia ex illo ipso Dominatio Vestra Reverendissima cognoscet, quam bene valere cupio, meque commendo. Datum Romae, 12 Decembris 1578.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [a. n.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni etc.; [m. C.] 1, 26 Februarii.

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ad 5 Nonas Novembris¹ accepi litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae Kalendis Septembris² datas, in quibus quaedam animi commotio apparebat, quod equidem dolui vehementer. Hic quidem acerbitas illa mihi visa est dulcescere et vix non omnia consopita sunt et temporis beneficio et animi lenitate. Verum isthic Parni³ scaphula facta est et vix non Chyronium⁴ vulnus loris ex ipso bove sumptis. Quid sibi velit illud Pelio⁵ nemore nescio. Utinam potius esset *τοὺν τοῦ*, nisi quod ego fortasse extra chorum saltito. Ceterum cultus et observantia erga vos o sydera mea me cogit, ut aliquid in hoc genere audeam. Non possum ad tantas amoris ruinas, quod suspicatur in sinu ridere, Braunsbergensis benignitatem Reverendissimae Dominationi Vestrae gratulor. Perscriptum tamen aliquid huc est de Lesbia regula et populares quidam nostri inde venientes de offensione multorum quaedam ingrattissima nobis invitae et contradicentibus in omnium auribus mensae assidentium⁶ referebant, quae non iam^b dolorem sed cruciatum intolerabilem afferebant, tantum abest, ut frigidam aliquis^c suffunderet, quod ipsa suspicatur.

De litibus et negotiis cum marchione et subditis dolendum est, eo rem deductam esse, et iam pro autoritate contendendum esse videatur, quae hucusque Episcopo Varmiensi semper integra stetit et conservata est, quam universus per Deum est rerum ordo? Laicus, haereticus iudicium ferre debet de episcopo catholico, sed aliquid tamen remedii excogitatum esse putamus, ut ne aula his artibus episcopalem dignitatem violeret, de quo cupidissime litteras a Dominatione Vestra Reverendissima expectamus.

Petricoviae, quid in conventu Regni episcoporum actum sit, cognovimus, nihil tamen de Ecclesia Varmiensi scribitur. Et semper in ea fuit opinio Illustrissimus Cardinalis, quod res, quem synodus illa cupiebat exitum habere non poterat cum nullam de ea statuendi^c facultatem habuerit. Gnesnensis Archiepiscopus⁶ nisi forte vim illius decreti secutus sit, quod habetur sessio 24 Concilii Tridentini caput 2, de quo et hic habiti sunt sermones. Verum nos omnia sopita esse putamus et optamus. Sycophantias nescio quas intelligit aut ex cuius arte profectas. Orbis dicit et Urbs ista videt ac miratur tam longe nos ab hoc morbo abesse. Per Deum rogo, officiis potius et beneficiis orbi declarare contendat suam erga hunc, quem ipse fert in oculis observantiam vel benevolentiam. Non desunt gratificandi occasiones Reverendissimae Dominationi Vestrae et fratri praesenti et absentibus nepotibus. Videant omnes animorum coniunctionem. Intelligant se deceptos et irritare desinant. Adferet hyems aliquid ad eam rem beneficii aestivis caloribus mitigatis et occasio non deerit refutandi populares istos rumusculos, qui percrebuerunt.

Hic praeterea nihil novi est. Orator noster⁷ Venetiis alterum iam mensem degit et Dominus Palatinus Syradiensis⁸. Neapolis nostram adhuc pecuniam detinet. In Poloniam et Suetiam iterum Pater Possovinus revertitur. Forte ex itinere Reverendissi-

¹ 9 X 1578.

² 1 IX 1578.

³ Parnes, góry w Grecji.

⁴ Chiron, mityczna postać, centaur, syn Kronosa i Filirii.

⁵ Pellion, góry w Tesalii (Grecja).

⁶ Jakub Uchański.

⁷ Paweł Uchański.

⁸ Albert Laski.

nam Dominationem Vestram videbit. Instruetur Brunsbergae Pontificiis sumptibus Seminarium Suedorum, Moschorum et Ruthenorum. Centum menstros dabit Pontifex vel iam forte dedit ipsi Patri, cuius opera opus hoc debet inchoari. Ex ipso cetera Reverendissima Paternitas Vestra intelliget, cuius me gratiae diligenter commendo.

Datum Romae, 16 Decembris 1578.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

^dDe Elbingensibus semel et iterum et tertio scripsit Regiae Maiestati Illustrissimus Dominus Cardinalis. Quid responsi tulerit ex adiunctis litterarum cancellarii et regentis particulis Dominatio Vestra Reverendissima intelliget. Cardinalis quidem non videt, quem iuris processum procedere velint Regia mandata, sed omni animi sui contentione iterum atque iterum instat et urget, ut sacerdotes evecti Elbingam iterum reponantur. Non patietur quoque Reverendissima Dominatio Vestra in re tam pia et necessaria studium suum et officium desiderari.

Mitto libellum quendam hic editum Illustrissimi Domini Cardinalis autoritate. Proprie videtur ad praesentem Regni nostri religionisque statum pertinere^d.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator^e.

^a in cod. paucae voces deletae

^b supra lineam

^c in mge

^{d-d} m.R.

^e in cod. inscriptio deest

173

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ad 4 Kalendas Martii accepi litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae pridie Kalendas Novembris datas, quae mihi gratissimae acciderunt. Quod nostras tandem tamen a Brzeznicio acceperit, gaudemus. Fortasse tarditatem illarum et suam coram excusavit ipse^a, sic enim se facturum esse et quidem brevissime significaverat.

Quadrantinum ad officium rediisse est quod gaudeamus. Confirmet illum Dominus in suscepta propositaque sententia. Causa discessionis hic palam iactabatur fuisse acerbitas quaedam animi, sed bene est, quod ad mentem saniolem est reversus. Benevolentia fortasse impetus eius frangetur. De voto illius, non memini, quid fuerit Reverendissimae Dominationis Vestrae responsum. Quin egeat dispensatione, etiamsi ex eo sit genere quae simplicia vocantur, nobis hic, qui versamur in isto sacrae Poenitentiariae Tribunali, nullum est dubium, sed diversa ratio, quae ad suscipienda vota compellit homines vel faciliorem vel difficiliorem reddit dispensationem gratiam. Ceterum, si Fabianus in genere vovit ingredi et profiteri religionem Societatis Iesuitarum et ab ipso Generali Societatis vel ab aliquo auctoritatem habente absolutus est, sola tantum declaratione indiget; quam ego dabo operam, ut habeamus primo quoque tempore, nisi quod minime tutum est, cum nullum ab eo memoriale, ut vocant, sit transmissum, omnes facti circumstantias, quae acutissime investigantur hic divinare. Quamobrem tutius erit, ut memoriale conscribat plenum et sufficiens, quo omnem voti rationem complectatur. Efficatius remedium adhibetur morbis penitus exploratis, quam quorum summa tantum videntur et attrectantur.

A synodo provinciali nunquam magnum vobis periculum imminere iudicabat Cardinalis. Itaque non putavit esse apud Sanctam Sedem hanc magnopere contendendum pro declaratione exemptionis. Neque enim id sine difficultate et molestia obtineri potuisset propter illud caput 2, sessionem 24, si quod tamen deinceps gravius acciderit, quaerentur remedia opportuna. In hac quidem posteriori episcoporum convocatione, ne facta quidem vestri ulla mentio fuisse dicitur. Itaque res haec effervescescit sponte sua, ut video. Sed, si de nobis intellexit Iacobus cum diceret: Ite calefacimini et saturamini¹, de vobis intellexit Petrus, cum initio pedes sibi lavari a Domino concedere nollet, postea voluit, ut et manus et caput lavaret². Nos quidem posteaquam manus ad aratrum admovimus, non adolescentulorum, nescio quorum, sed Domini ipsius praecepto monemur, ne respiciamus retro, si iungendum est aratro equitium, ut profecto iungendum est, ne ab hoc quidem oculos debemus avertere³. Verum ego mallet Helenae istius memoriam sempiterna oblivione deleri.

Equi nostri non decedunt sed incrassantur, cognoscunt enim vultum domini sui, quem si ceteri quoque vidissent non interissent.

Ticinius vivit et valet. Lepus mirabilia molitur et omnia turbat, ut recte de eo divinaverit Reverendissima Dominatio Vestra. Mihi parum est cum illo negotii. Orator nondum advenit, Venetiis haeret, cum summa urbis huius admiratione.

De negotio Reverendissimi Domini Stanislai Bezdananensis scribam postea fusius Reverendissimae Dominationi Vestrae rem omnem cum exactius omnia perspexerimus. Vidi quid Nuntio Apostolico responderit, et sum mihi quoque vehementer de tam praeclara voluntate gratulatus.

Patrem Possovinum isthic habetis ^b τῶν μοσ τῆς πῆλῦ ραλιῆγῃ ωΔ ηγξῖν γτ νξ ηγλῦ υγνγσ ^b propter μξυητν ^d et ^e ηαλμξυ δουγτγν γτεητγξυ ^e et hoc non ignorabat ^ρ ραννη ^z et in aliquot locis ^κ υξουξολκλμ θη τοημοσ ^κ Sed et ^ρ ρστυγζγ ^η ^η incipit ^ι υγνγστγν ρητγμῆσ ^ι.

Itaque videritis reliqua et vigilate. Rex Suetiae lites intentavit Reginae Poloniae Neapoli. Itaque posteriora fiunt deteriora prioribus⁴. Rex Catholicus Fogelvedro respondit de Baro et Rossano, ut iure experiantur in iudicio Neapolitano se pariturum sententiae, pecunia quoque retenta solvitur. Quid vultis amplius? De capitaneo Braunsbergensi iam scripsi. Agimus gratias quidquid in illum officii et humanitatis exprompsistis, sed sit, quaeso, haec tanta benevolentia perpetua. Opto quidem certe.

Piscationem uberem gratulamur. Hic Tiberis non concrevit glacie. Itaque nos piscati non sumus. Piscatur tamen Gregorius. Coadiutori Gnesnensi vetuit Rex serio promoveri se invito. Caesaris commendationes subinde accurrunt, sed permonitus est Gregorius. Itaque quid futurum sit, ignoramus.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere meque illius benevolentiae etiam atque etiam diligenter commendo. Datum Romae, 6 Martii 1579.

¹ Jk 2, 16.

² J 13, 6.

³ Lk 9, 62.

⁴ Por. Mt 12, 5.

Si libet orbis mala et incommoda, quibus premitur cognoscere ex adiuncto scripto videbit.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator ^m.

^a supra lineam

^{b-b} Nostro nunquam placuit ea eius in Suetiam missio

^c et hoc R. del.

^d tumens

^{e-c} elatum hominis ingenium

^f Possevinus

^{g-g} murmurabat de Nostro

^h Pontificem

ⁱ⁻ⁱ missionis poenitere

Textus in hac epistula caractere ignoto scriptus a J. Umiński: Opinie, ... p. 127 laudatus est.

^m in cod. inscriptio deest

174

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Cum nimis longam moram in itinere suscepto traheret Dominus Uchański¹ Regiae Maiestatis ad Sanctam Sedem hanc orator designatus, misit ad eum ^aMaiestas Eius^a Camerarium suum Carliński cum litteris, quibus hominem, ut susceptum iter prosequeretur munereque demandato perfungeretur, urgebat. Invenit oratorem iam quinto ab Urbe lapide ingressum adornantem. Itaque animum accendit ad perficiendum negotium. Ingressus est magna baronum et nobilitatis Romanae catherva comitante splendido apparatu et in palatium amplissimum Cardinalis Fernesii divertit.

Postridie, quae sunt 3 Idus Aprilis² in publico consistorio obedientiam detulit orationemque habuit elegantissimam eloquentem rerum pondere verborumque maiestate gravissimam, qua mirabiliter satisfecit omnibus a maximo usque ad minimum et omnem morae longioris memoriam obtinuit magnumque nomen sibi apud omnes comparavit.

Nunc Camerarius Carliński revertitur ad aulam, per quem has mitto Plasio, sed in ipso eius discessu obscurus quidam hic rumor percrebuit de Serenissimae Reginae nostrae³ ad beatorum sedes transitu, de quo et si nos nil adhuc certi accepimus, visum tamen est Cardinali ad Serenissimam Reginam Suetiae⁴ censuum Neapolitanorum haeredem scribere. Quas litteras cum non possit amplius per manus Regis Poloniae, quod facere consueverat mittere, per Dominationem Vestram Reverendissimam mittendas esse iudicavit, quae poterit Gedani investigare, si quis traiciat in Suetiam et

¹ Paweł Uchański.

² 11 IV 1579.

³ Anna Jagiellonka, królowa polska.

⁴ Katarzyna, królowa szwedzka.

tuto litteras committere. Quamobrem ut id Reverendissima Dominatio Vestra diligenter et studiose faciat, rogamus. Interest enim Serenissimae Reginae Suetiae, ut cito quod scribitur illi cognoscat. Nos pecuniam adhuc ex censibus anni praesentis nullam accepimus. Cardinalis Dominationi Vestrae propter gravedinem et ruborem oculorum, qui heri coepit, non scribit hoc tempore. Cetera in Urbe sunt quiescunt.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere. Datum Romae, 24 Aprilis 1579.

Reverendissimae Dominationis Vestre

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso. [i.e.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieniensi. [m.c.] 26 Iunii.

^{a-a} in mge

175

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Reversus Laureto¹ in Urbem simul et Perusio², ubi volentibus maioribus meis gradum doctoratus accepi. Inveni litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae 4 Februarii scriptas, ex quibus illam bene valere cognovi, sumque hoc nomine plurimum exhilaratus, utque sit hoc illi perpetuum, Deum precor. Quod liberales sumus in commendandis, vel ut ipsa putat, extrudendis hominibus, quos domo ciectos cuperemus, id cum humanitate charitateque christiana moti facimus, tum ut libentius etiam faciamus epistolis Reverendissimae Dominationis Vestrae incitamus, quae penuriam idoneorum sacerdotum accusare consuevit, in Episcopatu praesertim Varmieniensi, sed postea cautiore erimus in commendationibus hominum, quos adhuc spes tantum quaedam nondum certa res commendat.

In Germanicum Collegium magis etiam difficilis indies fit accessus. Non pauci sunt his diebus ex eo dimisi, qui iam annos aliquot sumptu eius vixerunt. Unus ex gubernatoribus Collegii Cardinalis solet dicere non pro Polonis, sed pro Germanis collegium hoc esse fundatum et institutum. Itaque difficillime nunc in illud admittuntur Poloni et Poloniae nomini addicti, inter quos etiam Prussi connumerantur.

Cladem Lusitaniae iam satis planximus. Imminet illi Regno clades alia, nisi Deus ex alto respexerit. Dicitur Rex Philippus ius suum armis velle tueri et cogitur miles atque classis instruitur nec obscure fertur in Lusitaniam apparatus hunc esse convertendum.

Hospitale Polonorum in herba est, sed Dominus coeptum opus benedictione sua rigabit, cum praesertim commoditati pauperum et egentium consolatione dicata sit a nobis haec cura cogitatioque nostra, si Cardinalis vellet eleemosinae nomine subsidium a piis hominibus petere pro suscepti operis prosecutione, iam aliquid proficissemus, sed stat illi sententia ex angustiis suis egenorum inopiam sublevare, si modo Neapolis quod debet et per vim et summam iniuriam detinet, aliquando tandem

¹ Loreto, miasto w Italii nad Morzem Adriatyckim.

² Perugia, miasto w środkowej Italii.

restituēt. In summa Dominus providebit. Possessionem loci iam habemus sub Monte Capitolino et redditus annui excrescent ad 150 scutos, speroque in Deo, quod triplicem coronam maerebit, etsi non absolutio tamen tam cordata et Deo fidens inchoatio, unam quod coeperit, alteram, quod in summa egestate manum admoverit, tertiam quod angustiis a proposito se dimoveri passus non fuerit.

De Elbinga, cuius preces fuerint efficaciores, res ipsa loquitur. Quas voces supplicantis et monentis Cardinalis Regia Maiestas Cracoviae cum esset propter acervum obstrepentium haereticorum et diabolorum omnium exaudire non potuit. Vilnae exaudivit et eius generis mandata ad Elbingenses dedit, quibus perfectum iri speramus, ut sacerdotes Christi Elbingam reponantur primo quoque tempore, quae in manus Reverendissimae Dominationis Vestrae vel ipsorum forte magistrorum pervenisse iam putamus, qua de re quid scribit Solicovius noster¹ ex eius epistola Reverendissima Dominatio Vestra cognoscat, quam ad illam mitto. Conservet Dominus Episcopum illum Vilnensem incolumem, qui faex fuit praecipua tam praeclari operis. Vos isthic date pro munere officioque vestro operam, ne haedi vim et auctoritatem regionum mandatorum eludant, sed cum ea qua par est humilitate pareant et sacerdotes a Reverendissima Dominatione Vestra missos humaniter suscipiant. Vix poterit maior consolatio in animum Illustrissimi Domini Cardinalis cadere, quam cum intellexerit habere tandem Christum Elbingae, ubi caput suum reclinet. Nam inter praecipuas curas haec una maxime urgebat, ut ne fame Verbi Dei cives Elbingenses perirent. Quamobrem hac aperta fenestra facilius erit deinceps istius tam pii et necessarij operis prosecutus, neque enim aut Rex volet a suscepta propositoque sententia desistere, aut cives audebunt cordati Regis mandatis perfracti ab tortoque collo sese opponere. Nos Deum rogabimus, ut pii Regis piam mentem foveat et corda lapidea Elbingensium ad viam veritatis agnoscendam convertat et nos pariter atque vos simul omnes de conversione peccatoris consoletur et iis benedictionibus dignos efficiat quae promittuntur his, qui converti fecerit peccatorem ab errore viae suae.

De Suecis inter convictores sumptu Illustrissimi Cardinalis in Collegio Brunsburgi alendis scio iam dudum fuisse constitutum et Domino Oeconomo litteris Cardinalis mandatum, ut in tres Suecos isthic missos centum taleros annuos impenderet. Quamobrem, ut executioni demandetur haec commissio, Reverendissima Dominatio Vestra provideat et se sumptu trium mensium exoneret. Non ita pridem misi Reverendissimae Dominationi Vestrae litteras Cardinalis ad Serenissimam Reginam Sueciae, si nondum eas in Sueciam dimisit poterit apud se aliquandiu detinere, nisi forte rumor in Urbe de migratione Serenissimae Reginae Poloniae sparsus, quod absit, confirmetur, quam tamen sub initium mensis Aprilis valuisse cognovimus, et ut diutissime valeat Deum rogamus.

Elbingenses dicuntur vehementer a Iesuitis abhorrere, nec ita facile recepturos esse, si mitterentur. Quamobrem facile acquiescit Cardinalis, ut alius quispiam presbyter, ut vocant, saecularis mittatur a Reverendissima Dominatione Vestra, qui sit potens verbo et opere, qui linguam ad praedicationem Verbi Dei expeditam et cor ad exhaurienda eius praecepta promptum habeat et paratum, si fieri posset, ut Vartemburgensis parrochus isthic mittatur forte operae pretium faceret Reverendissima Dominatio Vestra, sed ipsa tamen novit hominum ingenia melius quam nos Urbis huius moenibus inclusi.

Solicovio et Patricio, quae sunt per Reverendissimam Dominationem Vestram

¹ Jan Dymitr Solikowski zob. nr 194 przyp. 4.

promissa rescindi nec petimus, nec petere debemus; de tertio rogo, ut statuat Reverendissima Dominatio Vestra, de quo se paratam offert gratificari Reverendo Domino Stanislao de Bezdán. Forte Cardinalis rationem inibit, ut commode omnia et apud Episcopum Cracoviensem et cum Reverendissima Dominatione Vestra transigantur et remanebit hoc in Hosiana familia perpetuae gratitudinis indicium ad posteritatis memoriam. Cretzmero hospites gratulor et excelsum sacerdotii ministerium.

Ego diem 8 Maii Asisii nunc apud sanctum Franciscum exegi cum monachis, qui diem illum sancti Stanislai sacrum sollempniter cum canticis et musicis celebrarunt et officium in pervetusto libro conscriptum decantarunt, mihi que facultatem evolvendarum reliquiarum omnium, quibus ecclesia illa vehementer abundat facultatem concesserunt, in quo me Dominus consolatus est, nam inter multa ossa vetustate temporis obruta et neglecta inveni os, vel manus hoc est cubiti, vel pedis pannis aliquot sericeis involutum cum hac inscriptione: sancti Stanislai Episcopi et Martyris. Quod cum millies fuissem exosculatus, mirum mihi odorem sanctae illae reliquiae effundere videbantur. Evolvi quoque *bullas* veteres et inveni unam, qua dantur 100 dies indulgentiarum celebrantibus festum sancti huius 8 Maii. Plura scribere Reverendissimae Dominationi Vestrae non possum.

Orator noster Neapolim est profectus. Matrimonium Domini Clodivii in spongiam incubuit magno et nostro et illius summo dedecore. Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene et feliciter valere. Datum Romae, 23 Maii 1579.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In domo: [n. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmieni, Domino observandissimo; [n. C.] 11, 6 Septembris.

176

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Mirum nos desiderium tenet litterarum Vestrarum, quae nos de successu rerum et negotiorum Elbingensium faciant certiores, num sicut antea Regis caelestis, sic nunc Regis terrestris mandata repudient, et in obstinatione sententiae suae perseverent. Vellem eam curam vel prorsus esse ex animo Cardinalis erutam, vel si id vocatio eius, si perpetuum de religione benemerendi studium non patitur, ut exitus desiderio suo consentientes haberet. Dicitur non potest quam cum ista cura cogitatioque conficiat et hanc actatam annorum pondere et senectutis incommodis praessam minus efficit tolerabilem, nisi quod in Regia pietate et constantia fiducia plurimum post divinam gratiam ponimus quod de pertinacia subditorum suorum tam gravem et acerbam poenam nolet exigere ut sciens et nolens in sempiternum tempus in perpetua rerum divinarum ignoratione versari impune patiatur. Quamobrem de huius negotii exitu nuntium exoptatum avidissime expectamus.

Venit huc Arnsdorfensis olim curatus remedii consolationisque spiritualis gratia. Eius ego negotium nuper Pontifici Gregorio ad amussim exposui, qui se facilem praebuit ad misericordiam exhibendam. Miratus est Cardinalis cur isthinc nullas prorsus litteras attulerit et subesse suspicatur aliquid latentis mali. Iuvabimus tamen hominem, ut ne frustra tantos labores itineris suscepisse videatur.

Rerum novarum nil est in Urbe. Flandrici tumultus sunt in ore sermoneque hominum, pro quibus mitigandis institutae sunt continuae ad Deum in omnibus ecclesiis supplicationes. Census iam perceptos expectamus. Neapolis nil numerat Rege mandante. Clodinii matrimonium cum ducissa Nardi infectum est alio convertit animum et iam plumatus atque ad gladium alligatus incedit.

Hodie revertitur inde Dominus Orator noster. De successore Regni Portugaliae nondum certi quidquam perlatum huc est.

Dominus Coadiutor Vilmensis Radzivilus scribit mihi Ulissibona 3 Aprilis, quod Regem illum salutaverit cardinalitio habitu vestitum sed sceptrum tamen manu ferentem decrepitem gracilem ac debilitatem.

Commendo me in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae. Datum Romae in Vigilia Pentecostes 1579¹.

Illustrissimus Cardinalis rusticatum proficiscitur apud sanctum Angelum in conspectu Tiburtinae civitatis positum.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [a.m.] Reverendissimo Domino et Patrono observandissimo Domino Martino Comero, Coadiutori Varmensi; [m.C.] 6 Septembris.

177

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Revertitur in patriam ex Collegio Germanico Georgius Stobeus sacerdos, in quo per aliquot annos preceptoribus suis fidem, studium, diligentiamque suam valde probavit, Illustrissimo quoque Domino Cardinali propter mores modestos, studiumque pietatis fuit semper charissimus. Eum ego Reverendissimae Dominationi Vestrae maiorem in modum commendo, ut quam sponte sua gratiam et benevolentiam omnibus iis praestare consuevit, qui animum habent ad optima studia egregie comparatum eam magis etiam commendationibus nostris incitata pio huic sacerdote declarare velit auxilioque suo in omnibus rebus suis et actionibus sublevare atque succurrere necessitates eius dignetur, ut ceteri huius fortunis et existimatione inflammati eodem animorum impetu ad ingenii cultum capiendum sese tanto libentius adiungant. Hoc quibuscumque verbis a Reverendissima Dominatione Vestra possem impetrare his me omnibus usum existimet.

Praeterea quoque Reverendissimam Dominationem Vestram rogo et peto, ut sibi velit habere valde commendatum negotium Eustachii Bocles, qui in hoc ipso Collegio Germanico cum fructu bonis litteris egregiam navat operam. Quid petat ex adiuncto memoriali Dominatio Vestra Reverendissima cognoscet, quod tamen fortasse Dominis Canonicis exhibere non expediret. Idem etiam ab Illustrissimo Domino Cardinale petivit, qui mihi mandavit, ut suo quoque nomine protectionem huius negotii Reverendissimae Dominationi Vestrae commendem. Quid agatur in Urbe, etsi tarde, certo tamen ex Domino Georgio poterit cognoscere. De censibus anni praesentis valde

¹ 6 VI 1579.

sumus solliciti quod tardius perferantur. Mille tantum talerorum ex tota illa pecunia Dominus Nuntius Apostolicus transcripsit.

Commendo me in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae ac diutissime commodissimeque valere cupio. Datum Romae, 3 Iulii 1579.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

«Illustrissimus Cardinalis rusticatum proficiscitur ad Capranicam 26 milliaria ab Urbe».

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [d. m.] Reverendissimo Domino et Patrono observandissimo, Domino Martino Gomero, Coalitori Varmiensi etc.; [m. C.] 28 Ianuarii.

a-a m.R.

178

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae 27 Martii datas ad 14 Iunii diem accepi. Erasmi *Adagia* nobis hic non licet in consilium adhibere per leges Sanctae Inquisitionis. Utimur emendationibus et minus dentatis Florentiae recisis, quominus miror Reverendissimam Dominationem Vestram intelligere non potuisse ea, quae scripsi superiore epistula de Chyronii vulnere etc., sed mittamus parabolas. Quod offensiones Reverendissimae Dominationis Vestrae nullos adhuc tristes exitus habuerunt, est quod agamus Deo gratias. Nobis certe non potuit non esse molestum, quod tam multi passim se laesos esse quirerentur, nisi quod aegri quoque viri sibi adferri vociferantur, quando asperiora, sed salutifera medicamenta vulneribus mortiferis imponuntur.

Marchionis quoque vicini amicitia ad^a reliquorum pertinaciam fringendam plurimum pertinebit. Cum Braunsbergensi ita transactum esse putavimus et optamus, ut is magno sibi usui atque adiumento sanguinis propinquitatem, qua Patrem attingit, intelligat fuisse, sed contractus sive transactionis exemplum non vidimus. Quae autem antea inaudiveramus, caro et sanguis non revelavit nobis¹.

De sacerdotibus scandalosis loco suo motis minus magni sunt rumores, fortasse quia longe maiora sunt eorum demerita et cum misericordiam non possunt, qua digni non fuerunt, iustitiam praedicare nolunt, ne magis etiam se dignos poenitentiam omnibus ostendant. Qui homicidii causa motus est cum Nuntio Apostolico dispensationem impetrare non posset, Romam venit et nunc est in aedibus nostris. Iuvi hominem, quantum potui.

Officiales Urbis perpetuo suspendendum esse a divinatorum munerum administratione statuerunt, sed ego Cardinalis iussu Pontificem adii et universi negotii seriem ita, ut ab ipso Oratore acceperam, exposui. Quam cum ex me audivisset Pontifex dixit: *Mo che culpe cha castrue per che è stato privato della sua parrocchiale*. Ego respondi, quod testibus (quos Orator falsos esse asserit) fuit de commisso facinore convictus. Tum Pontifex iussit rem omnem et expeditionem negotii Reverendissimae Dominationi Vestrae committi et iam vidi sup[pli]cationem manu Pontificis signatam. Nunc bullae

¹ Por. Mt 16, 17.

scribuntur, sed alii novem ubi sunt?². Hic nemo praeterea comparuit ex his, qui suo sunt merito locis suis deturbati. Fortasse ab Hesusio petent dispensationem irregularitatis, in quam inciderunt. Quae ego tantum abest^b aliqua parte, "ut existimem, quod"^c voluptatis animum Dominationi Vestrae Reverendissimae perfundant, ut potius credam acerbissimum doloris sensum esse illi allaturam tantam hanc hominum incogitantium insaniam, sed Reverendissima Dominatio Vestra bene scit, qualem animum et quantum robur requirat episcopalis functio. Recte dixit ille, quod tales esse debent episcoporum animi qualia olim in Babylonica fornace sanctorum corpora, ut ne ullis insidiis, ulla vi, ullis sermonibus hominum amentissimorum de gradu constantiae atque gravitatis deturbari se atque deiici patiantur.

Plotowsky³ temeritas eundem profecto exitum est habitura, quem Kunheimi⁴, Truchsii et aliorum archiepiscoporum, ne deinceps quidem erit Reverendissimae Dominationi Vestrae molestus, foras prospectare dicitur.

De Elbingensibus non videtur inutilis fuisse labor salutis eorum causa susceptus. Conscripta sunt regia mandata atque ad eos missa de permittenda praedicatione Evangelii. Quem autem exitum acceperint nobis adhuc compertum non est, sed vehementer scire desideramus eventum.

Possovinus quidem ad suos scribens omnia se in Prussia perfecisse gloriatur, ita ut Regiomonte quoque iam mittantur pueri Brunsbergam excolendi ingenii gratia. Ergone Elbingenses indignos iudicavit, quos pane Verbi Dei pasceret et ad Christum converteret, sed forte in reditu ex Suetia triumphos ex haereticis ducens opus aggredietur.

De Brunsbergensibus ob religionem exactis nil antea cognoveramus, pleniorum historiam expectamus. Itaque lucrosam istud esse odium Reverendissimae Dominationi Vestrae gaudeo, sed malus esse dicitur custos diuturnitatis metus. De accepta a capitaneo Vartemburgi pro quibusdam mansis pecunia, nil in meis codicillis invenio. Nam sicut iam Dominationi Vestrae scripsi, si quid in manus meas a quoque numerabatur id cum ad codicillos Oeconomi pertineret, statim ad Illustrissimum Dominum deferebam et ab illis vicissim quando erat necesse pro domesticis expensis pecuniam exigebam atque ab illo me omnia percepisse per omnes codicillos annotabam.

Mihi vero illo loco et tempore non magnae curae fuit res Cardinalis domestica. Quid quisque emebat vel vendebat non putavi hoc ad officium meum pertinere, ut sciam.

De Collegio et Seminario Brunsbergensi deque Suecis scholaribus expectamus, quid isthic decrevit atque ordinavit Pater Possevinus. Dixit enim se non paucos ex diversis Regni provinciis evocare velle, qui Gregorii Pontificis sumptu deberent alii atque sustentari Braunsbergae. Tum et illud nobis Dominatio Vestra Reverendissima perscribat, quod hic iactatur Palatinus Cracoviensis filios suos Braunsbergam ad perdiscendas humaniores litteras misisse. Nam si verum est, incredibili gaudio Cardinalis exultabit, si miseriae orbis universi Reverendissimam Dominationem Vestram delectant ex adiunctis novis multa dolenda cognoscent.

² Por. Lk 17, 17.

³ Može Mikolaj Plotowski z Jezioran.

⁴ Jan Jakub Kuhen de Belasy, arcybiskup Salzburga 1561-1580.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, meque diligenter commendo. Romae, 4 Iulii 1579. Heri hinc Georgius Stobius discessit in Poloniam.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius^d

^a supra lineam

^b ad R. del.

^{c-c} in mge

^d in cod. inscriptio deest

179

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Miro tenemur litterarum Polonicarum desiderio, quae nobis vel rem ipsam vel excusationem aliquam adferant, quamobrem collecti ab aliquot mensibus census ad Urbem non mittuntur. Quae mora tanto etiam gravior et molestior accidit, quod Hispani solita et consueta tarditate laborant, nec ullis machinis, ne sui quidem Regis severioribus mandatis expugnari possunt, ut Serenissimae Reginae pecuniam restituant, atque nos ex his difficultatibus eximant, in quibus versamur, quin etiam magnopere metuendum esse videmus, ne maiores deinceps etiam experiri devorareque cogemur posteaquam Clodinius uxorem duxit, quae paternum ex Pignatella, maternum ex Columnarum domo et familia genus ducit cum vel 10 millibus vel 5 millibus dotis nomine, varie enim refertur et ille sua consilia omnia coram Polonis accuratissime tegit, nec puto quenquam in nuptiis praeter illius domesticos familiares ex gente nostra adfuisse, sed ne invitatum quidem esse quenquam eorum, qui in Urbe sunt, existimo. Unde fit, ut non possimus esse sine metu, ne Reginae causa paulo languidius remissiusque deinceps tractetur ab eo, qui sponte quoque sua minus vehementer in eam curam et cogitationem incumbebat.

Videt igitur, quo loco sint rationes Illustrissimi Cardinalis constitutae. Iam iterum aes alienum non parvum contraxit, ut secum habebat, qui pro vita et incolumitate sua Deum sedulo deprecentur. Haec sunt suae senectutis oblectamenta, sed spem habemus in Dei misericordia repositam, quod non erit haec tribulatio diuturna.

Est autem hic in Urbe filius Domini Palatini Sendomiriensis, Ioannes Kostka cum duobus aliis fratribus suis Palatini Pomeraniae filiis. Cum in Urbem venisset attulit mihi a parente suo commendatitias. Nunc rationes illius valde in angustum redactae^a sunt, ita ut a me pecuniam mutuam sustentandi sui gratia petere cogeretur. Quam ego coniunctionis eius memor, quae^b patri suo cum Illustrissimo Domino Cardinale intercessit, negare nulla ratione potui et quod id etiam gratum Dominationi Vestrae Reverendissimae futurum existimabam ad amicitiam mutuam cum eodem Domino Palatino retinendam. Itaque centum scutos monetae Romanorum in tribus vicibus huic eius filio mutuos dedi meque in eo a[c]quieturum esse recepi, ut Dominus Palatinus parens eius in Polonia vel in Prussia valorem eius summae numeraret ei, cui exigendi negotium a me fuerit commissum. Qua de re scribit ipse ad Dominum Palatinum et coniugem illius petens, ne solutio retardetur, sed mihi reponatur haec pecunia quam citissime sunt autem: floreni 133, 10 grossi. Utramque epistolam cum mea simul ad Reverendissimam Dominationem Vestram mitto atque maiorem in modum ab illa peto, ut si nulla alia commodior occasio se obtulerit, certum aliquem hominem meo sumpto velit Marienburgum mittere, qui litteras deferat et pecuniam

exigat atque ad Reverendissimam Dominationem Vestram reportet, quae poterit vicissim aliqua occasione ad me transmittere vel per Dominum Nuntium Apostolicum transcribere.

Curam hanc, ut mea causa velit Reverendissima Dominatio Vestra suscipere, maiorem in modum peto. Nam illius autoritate intercedente puto facilius expeditam iri totius negotii rationem et ego adiungam factum hoc illius ad eorum beneficiorum cumulum, quibus ab illa sum affectus.

Cum has expeditio allatae sunt ad me litterae Neapoli, quibus significatur pronuntiatam esse a regio consilio sententiam contra Suecos pro Serenissima Regina Poloniae, quam statim ad Cardinalem mitto et exemplum illius ad Serenissimam Reginam.

Commendo me Reverendissimae Dominationi Vestrae. Datum Romae, 11 Iulii 1579.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

addictissimus servitor
Stanislaus Rescius
Sigillator
Sacrae Poenitentiariae

In dote [u. m.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Coadiutori Varmiensi etc., [m. c.] 11 Septembris.

^a *redactae R. corr.*

^b *illis R. del.*

180

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Brevissimis verbis longissimum perpetuumque luctum et dolorem meum incredibilem ac vix consolabilem animi mei acerbitatem declarabo "Reverendissimae Dominationi Vestrae". Cecidit corona capitis nostri. Obdormivit enim in Domino Nonis Augusti vir incomparabilis et omnibus doctrinae pietatisque laudibus cumulatissimus dominus et benefactor meus Stanislaus Hosius Cardinalis ex alvi fluxu, quem propter ingravescentem aetatem et vires longissimis vigiliis fractas atque debilitatas, nullae medicorum artes, nulla vis herbarum sistere aut reprimere vehementiam illius potuit.

^bMors fuit placidissima. Quae mortem praecesserunt plane divina et Spiritus Sancti, quo regebatur in omnibus vitae suae consiliis et rationibus disciplinam redolet. Luget Urbs universa, quasi conspiratione facta tanti viri decessum, cuius exemplum universa proculdubio christianitas imitabitur cum omnes illius angulos eius rei fama pervolaverit^b.

Qui mihi nunc sit animus, quaeris. Plane constans et erectus. Nam quod ad Cardinalem attinet: is eorum bonorum pos[s]essionem adiit, quae nec oculus vidit, nec auris audivit, nec in cor hominis ascenderunt¹. Quod ad nos, pro domino temporaneo patronum et advocatum in coelis apud divinam bonitatem sumus consecuti, sed longissimi temporis consuetudo, quod in eius familiaritate posui absentiam illius mihi plane facit intolerabilem, meque gravissime cruciat. Huic tamen quoque dolori tempus ipsum medicinam adferet. Plura me^c dolor scribere prohibet ac utinam ne ista quidem fuisset necesse.

¹ 1 Kor 2,9.

Vale, nosque quod facis, ama et amore tuo consolare. Haec languenta manu et calamo. Romae, 15 Augusti 1579.

Stanislaus Rescius

In dorso: [u.m.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo Domino Martino Cromero Episcopo Varmiensi; [m.C.] 26 Octobris.

^{a-a} in mge

^{b-b} laudat J. Umiriski: *Opinje ...*, p. 97 in annot.

^c supra lineam

181

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

In summo et vix consolabili animi mei dolore, quem ex Illustrissimi Hosii^a Patroni et benefactoris mei dormitione capio et in summis occupationibus exequendae voluntatis, quam testamento scriptam reliquit, non mirabitur Reverendissima Dominatio Vestra, quod et breviter et confuso perturbatoque ordine scribo. Videor nunc primum Romam appulisse ita mihi rerum facies nova apparet. Quocumque verto oculos, lugere mihi videntur omnia et certe vix unquam luctus in Urbe fuit tam publicus, quam in huius divini Cardinalis decessu, ne Pontifex quidem ipse lachrimas tenere potuit, cum ad pedum oscula cum nepotibus simul accessissemus. ^b Dixit enim: *Havemo perso una gran colonna della chiesa di Dio, ornamento del Collegio nostro et splendor di questa corte. Gia pregara Dio per noi quel santo Cardinale*, sed et mihi suffunduntur oculi lachrimis.

Itaque ad rem properabo. Sacerdos hic redit in patriam obtenta dispensatione. Petivit se meis litteris Reverendissimae Dominationis Vestrae commendari. Commendo maiorem in modum. Dedit hic nobis doloris poenitentiae non vulgaria signa, ut deinceps de ipso videamur posse nobis omnia meliora polliceri. Magnas in obtinenda dispensatione molestias devoravit. Iuvi ego quantum potui et seriem totius negotii Pontifici explicavi. Sat iam poenarum sit benigno Patri. Misericordiam, ait, volo et non sacrificium¹.

Commendo me in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae maiorem in modum, et ut Ecclesiae Varmiensi quam diutissime praesit, utque vivat optantibus cunctis Deum precor. Romae, 26 Augusti 1579.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [m.R.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino Martino Cromero, Episcopo Varmiensi, Domino et Patrono observandissimo; [m.C.] 3 Novembris.

^a in mge poster. m.

^b amisimus R. del.

¹ Mt 9, 13.

182

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Revera nobis accidit, quod eventurum Scriptura praedixit. Percutiam pastorem et dispergentur oves gregis¹. Qui summa coniunctione charitatis in unam eandemque familiam ex omni gente, quae sub caelo est collecti congregatique eramus, nunc percusso Domino et Pastore dispergimur in omnem terram. Fuerunt in hac societate Itali, Galli, Hispani, Germani, Angli, Poloni, Lusitani, Dalmatae, Scoti, Moschi, nunc omnes dolenter admodum dispergimur. Gornicius quoque noster cum aliis aliquot revertitur in Prussiam, qui fidem, diligentiam, modestiamque suam ita probavit Illustrissimo Cardinali, ut illi esset merito suo charissimus. Dicit is omnia Reverendissimae Dominationis Vestrae, quae tum privatim domi nostrae, tum in Urbe publice fiunt. Mihi nec animi, nec temporis tantum felicitum est, ut possim persequi singula.

In casam meam nunc commigro, in qua utinam quietius quam in aula Deo serviam et praeteritas negligentias meas plangam. Ad colligenda et revidenda scripta Illustrissimi, sicut ipse mihi coram et postea testamento mandavit, omne studium operamque meam convertam. De reditu in patriam nondum possum quidquam constituere. Verbum non mutabis, aiunt. Ut nunc sunt res meae, habeo 40 scutos menstruos. Sustentabo me, ut potero, nisi quod aegre eo, quo sum loco potero. Sed Dominus providebit, in quem cogitatum meum omnem iacere ab Illustrissimo hero meo didici.

A Reverendissima Dominatione Vestrae peto, ut me in suum patrociniū suscipere omnique gratia et benevolentia prosequi in omne tempus dignetur. Habebit me sibi servitorem addictissimus. Testamenti copiam Generoso Domino Ioanni Hosio misimus. Executioni damus cum Domino Nepote sedulam operam.

Cupio Dominationem Vestram Reverendissimam diu feliciterque valere. Datum Romae, 12 Septembris 1579.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [a.m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Episcopo Varmiensis [m.C.] 1 Ianuarii.

183

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Revertitur in patriam Dominus Stanislaus Hosius de Rubno, nepos Sanctissimi Cardinalis nostri. Is futurus est epistolae loco. Versamur in difficultatibus executionis et molestiae exhibentur ab his, a quibus minime deberent exhiberi, sed ego multa plura pati et sustinere Cardinalis innocentissimi causa et volo et debeo. Reliqua ex eodem Domino Stanislao intelliget. Alter coexecutor meus fortasse mensem hic unum adhuc subsistet.

Nos de victoria Polockana triumphos ducimus, sed magis de fracta pertinacia Elbingensium Dominus det proventum.

¹ Mt 26, 31.

Ego libris et studiis acerbitem doloris depello et quam maxime palatinam turbam fugio. Paratus tamen sum Reverendissimae Dominationi Vestrae Domino et Episcopo meo tota animi mei contentione servire, quam diutissime valere et Ecclesiae Dei commodare cupio. Datae Romae, 18 Octobris 1579.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator S. Poenitentiariae

*In dorso: [a. m.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmiensij
[m. C.] 27 Januarii.*

184

Reverendissime in Christo Pater et Domine, Domine clementissime.

Non pauci menses intercesserunt, quod a Reverendissima Dominatione Vestra nullas litteras accepi, sed eas tamen indies expecto, plenas humanitatis et benevolentiae, quam ego multis et magnis argumentis perspexi notis respersas, quarum lectione meum istum luctum, meum squalorem, orbitatem et omnes simul acerbitates "animi mei", in quas unius Hosii Cardinalis morte incidi, recreabo. Est enim mihi magnopere ipsa quoque lucis huius usura iniucunda, posteaquam lumen illud meum extinctum est, quod splendore suo tenebras meas, immo vero et patriae nostrae obscuritatem illuminabat. Posteaquam illi vita adempta est, qui unus propemodum vita recte uti sciebat, qui vitam dare multis solebat, qui vita erat dignus immortalis, sine quo mihi vita vitalis esse non potest. Pater mi, Pater mi, currus Israel et auriga eius¹, nisi quod lachrimae istae meae et ista calamitatum commemoratio, me facilius illi potest adiungere quam illum nobis in hanc vitam revocare, sed utinam ita facile dolorem ex animo deponere memoriamque miseriarum omnium obliterare possim, quam facile manum a scriptione rerum acerbissimarum abducere. Dominus dedit, Dominus abstulit, sicut Domino placuit ita factum est. Sit nomen Domini benedictum².

Reverendissimus Dominus Episcopus Plocensis die sancti Martini³ Urbem ingressus est incolumis. Hodie autem cum Domino Uchansky simul Pontificem et aliquot alios cardinales salutaverunt. Aliud praeterea quod scribam, non habeo.

Commendo me etiam atque etiam in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae, cui, ut quam diutissime Ecclesiae Dei commodet, ex animo precor et opto. Datum Romae, 14 Novembris 1579.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

addictissimus servitor
Stanislaus Rescius
Sigillator S. Poenitentiariae

In dorso: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmiensij, [m. C.] 23 Decembris.

^{a-a} in mge

¹ 4 Krl 12, 13-14.

² Jk 1, 21.

³ 11 XI 1579.

Reverendissime in Christo Pater et Domine observandissime.

Nullas a morte nunquam satis laudati Cardinalis Hosii domini et benefactoris mei litteras a Reverendissima Dominatione accepi, quod ego occupationibus illius et etiam dolori, quem ex tanti tamque salutaris Ecclesiae Dei viri transitu accipit tribuendum existimo, sed ex eorum tamen ad quos scribit sermonibus intelligo de commoda Reverendissimae Dominationis Vestrae valetudine rerum omnium optimo et felicissimo successu, quo nomine Reverendissimae Dominationi Vestrae plurimum gratulor, mihi vero¹ gaudeo; speroque futurum, ut Ecclesiam Varmiensem pari constantia animique fortitudine integritatem in fide christiana suam deinceps etiam conservet et ii quoque ad eiusdem fidei religionisque societatem adiungantur, quorum animos secta Lutherana procella patriae turbo et tempestas pacis invasit atque occupavit, idque in omnibus precibus et sacrificiis meis, licet indignus sacerdos, Deum precari non intermittam.

De rebus et negotiis Illustrissimi Domini Cardinalis laboribusque nostris et difficultatibus exequendi muneris iam proculdubio Reverendissima Dominatio Vestra ex sermone Reverendissimi Domini Stanislai Hosii de Rubno cognovit omnia copiose. Mihi visum non erat expedire litteris ea committere, quae vehementer celata etiam ipse Cardinalis cupiebat, cum praesertim perfectionem in dies pararent in Poloniam Domini Nepotes, qui cursum et rationem omnem negotiorum communium perspectum et exploratum habebant. Equidem nollem, ut aliorum celeritas summa cum hilaritate suscepta de quorum erga se fide, studio, voluntate et antea semper et paucis ante mortem diebus plenus ille sapientia et intellectu Cardinalis et mihi et Patri Oliverio¹, et Episcopo cuidam questus est, meae erga Reverendissimam Dominationem Vestram observantiae incommodaret, quod quae prudentia est Reverendissimae Dominationis Vestrae et in iudicandis perspiciendisque hominum ingeniis perspicacia me ab illa consecuturum esse spero et opto.

Ego a domino et praeceptore meo morumque magistro Παμφίλος esse non didici, atque hanc etiam artem ab ipsa Reverendissima Dominatione Vestra reprehensam esse scio, neque aliud quidquam ad omnia quae scribuntur isthuc respondeo quam illud Salvatoris: ego daemonium non habeo². Quam autem fidem Cardinali sanctissimo in omni vita mea probavi, quam ipse vivens et moriens (quod mihi perpetuae laudi gloriaeque duco)^b iudicii sui maturitate approbavit, eam quoque Reverendissimae Dominationi Vestrae probare omnibus studiis, officiis omnique contentione animi et ingenii mei contendam. Quod si fuero consecutus magna profecto doloris mei levatio consequetur, si minus (cui ego verbo sicut ait ille lumbos defractus velim) illud meminero, quod fortuna abesse nulli contenta est semel. Nunc ut ista scriberem ambitio quaedam gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae me impulit. Vehementer enim probari probatissimis laudatissimisque viris cupio. Quamquam hoc etiam me nomine recreo, quod sicut ait theologus ille: Προς ἀνδρα ποιονια τους λόγους ουτ αγαπωνθα το ψευδος κη το εν εταρω φωρασαι παντων οξυτατον.

Reverendus Dominus Stanislaus Hosius de Bezdan mecum adhuc est. Initio sequentis anni iter in patriam suscipiet, deque tota re faciet Reverendissimam Dominationem Vestram optima fide certiozem. Dominus Orator Uchański iam discessit, sifer Pontificis factus est, spero gratus adveniet optimo et Sanctae Sedis huius

¹ Oliverius Manareus, jezuita, spowiednik Hozjusza, od 1580 roku wicegeneral zakonu jezuitów.

² J 8, 49.

observandissimo Regi³. Reverendissimus Dominus Plocensis Episcopus valet optime. Ante hesternum consistorium rumor in Urbe percrebuerat de illius ornamentis et de Radzivillo, et de principe Bavariae Ernesto, sed post in spongiam incubuit. Expectabimus alia comitia.

Ego in hac orbitate mea vitam vivo iniucundam et angustam, propterea quod non memineram, quod meminisse iubet Ecclesiasticus⁴ paupertatis in tempore abundantiae. Sumptus census longe superat, nisi quod me adhuc Hosii mei plena amicissimi desiderii benedictione, quam mihi 300 scutos refutanti et praeterita beneficia immensa, innumera praedicanti iamiam⁵ moriturus impertivit manu sicut olim Iacob⁵ capiti meo imposita^a vehementer recreo, sed^d ego longior sum fortasse in his percensendis, describendaeque epistolae facultatem non habeo. A Reverendissima Dominatione Vestra maiorem in modum peto, ne mihi rusticitatem hanc vitae vertat, neve litturarum pudeat, qui viderit illas de lachrimis factas sentiat esse meis. A peste nobis non parum metuimus. Genua valde conflictatur.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere et quam diutissime Ecclesiae Dei commodat meque illius gratiae commendo. Romae, 18 Decembris 1579.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmieni, Patrono [meo] observandissimo; [m. C.] 1, 7 Martii.

^a in mge

^b vox quaedam a R. del.

^c supra lineam

^d vox quaedam a R. del., sed suprascr.

186

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Omnino quod scribam non habeo, nam ad litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae copiose respondi, nec quidquam Urbs novi peperit, quod Reverendissimam Dominationem Vestram scire velle, me vero scribere oportere existimem. Sed putavi tamen ad observantiam erga Reverendissimam Dominationem Vestram meam pertinere idipsum Reverendissimae Dominationi Vestrae significare, quam mihi omnibus studiis, officiis, omni cultus et observantiae genere colendam post sanctissimum illum et beatissimum Hosium proposui in eaque sententia quamdiu hos spiritus artus rexit perseverare.

Dominus Stanislaus Hosius nobiscum adhuc haeret. Propediem se forte extricabit. Reverendissimus Dominus Plocensis¹ valet incolumis. Domesticas quasdam molestias a suis patitur. Pontifex rusticatum est profectus in Tusculanum agrum. Gelu remisit aliquantulum, quod multos dies Urbem afflixerat et istos suffarcinatos sufflare in volas docuerat. De peste Genuensi silentium. Remisisse creditur. Classis Regis Phi-

³ Stefan Batory.

⁴ Ekl 18, 25.

⁵ Aluzja do sceny z Pisma Świętego: błogosławieństwo Jakuba przez Izaaka. Rdz 27, 18-27.

¹ Piotr Wolski.

lippi in freto Herculeo iussa est consistere. Est in ea noster quoque Philippus Maltriti-
tius. Dicitur Regno Portugaliae inhiare Sanderus ille noster theologus. In Hibernia
proelia Christi proeliatur cum aliquot centenis Hispanorum, qui duo vel tria loca
occupasse dicuntur et Catholicum [Regem] profiteri. Iesabel Anglica² furit.

Commendo me in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae. Datae Romae,
5 Februarii 1580.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmieni, Domino observandissimo;
[m. G.] 2, 14 Maii.

187

Reverendissime in Christo Pater et Domine observandissime.

Ad 25 Martii diem accepi litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae 3 Ianua-
rii Varsaviae datas, quibus se meas accepisse significat. Reditum in Prussiam et Eccle-
siae Varmiensi gratulor et Reverendissimae Dominationi Vestrae. De Prussicis in
comitiis impetu audivimus, sed frustra iacitur rete ante oculos pennatorum. Repre-
hendant silentium ait Cato, modo ne vitam, sic et isti obiiciant patriam, modo ne
vitam. Libellum *De oppresso Dei Verbo*¹ laudatissimi Cardinalis mei iam revidi et
quaedam etiam manu Reverendissimae Dominationis Vestrae in eo notata repperi.
Quaedam quae in laudem Societatis Iesu scripsit non satisfaciunt illis patribus: dicunt
non recte fuisse Cardinali perspectam vim istius Instituti. Sed de his et aliis eius
generis negotiis per Reverendissimum Dominum Stanislaum Hosium scribam postea
copiose.

Nunc eius rei significationem non esse differendam in tempus longius existimavi,
quod ante dies aliquot accepi litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae mihi
Ticinioque inscriptas, quibus mihi praecipue praecipit, ut professionem fidei cum
litteris simul Sanctissimo Domino Nostro exhibeam et pedes eius beatos exosculer.
Quod ego cum legissem litteras ipsas cum fasciculo Pontifici inscripto Ticinio ut
legeret, misi, et fasciculum remitteret, quem eram ad Pontificem iuxta mandatum
Reverendissimae Dominationis Vestrae portaturus. Ticinius tertio demum die mihi
respondit, quod exhibuit litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae ad nos Illus-
trissimo Cardinali Fernesio quodque Fernesius omnino fasciculum apud se retinere
voluit, ut eum Pontifici redderet. Itaque me labore conveniendi Pontificis levatum
esse.

Quid sit in re prorsus ignoro ac magis etiam ignorarem, nisi ingenium nossem, sed
quidquid est mihi aliunde satisfactum est, si modo litteras accepit Pontifex in hunc
usque diem, quod omnino ignoro. Hoc unum dico me paratum fuisse pro officio meo
Reverendissimae Dominationi Vestrae inservire. Posteaquam autem tantus Princeps

² Królowa Anglii.

¹ Zob. HO II, 1-61.

munus hoc reddendae epistolae suscipere voluit ad maiorem id laudem Reverendissimae Dominationis Vestrae et ornamentum eius pertinet.

Scripturas ad negotium Cromeropolis pertinentes ego cum Domino Stanislao diligentius perquisivimus. Hucusque nil repperi. Sed nisi me fallit animus, solitus fuit Illustrissimus Dominus Cardinalis eiusmodi scripta cum Domino Ticinio^a communicare, quem etiam ut pro confirmatione laboraret, hortabatur. Rogabo hominem, ut laborem quaerendi paulo diligentius suscipiat et ego idem faciam omni studio et diligentia.

Mitto Reverendissimae Dominationi Vestrae *Epistolam de transitu Sanctissimi Cardinalis*², quam hic viri quidem Hosiano nomini devotissimi excudendam esse censuerunt.

Commendo me gratiae Dominationis Vestrae Reverendissimae. Romae, 10 Aprilis 1580.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino Martino [Cromero Dei gratia] Episcopo Varmiensi, Domino et Patrono observandissimo; [m. C.] 20 Junii.

^a labo R. del.

188 .

Reverendissime in Christo Pater et Domine observandissime.

Quid fuerit in causa quominus in Poloniam proficisci potuerit Reverendissimus Dominus Stanislaus Hosius superioribus mensibus, ex ipso Reverendissima Dominatione Vestra cognoscat. Expectanda erat commoda et fida societas, expedienda negotia, lites terminandae etc. Nunc autem offerentibus sese comitibus illico se in viam dedit cum suis omnibus, quam ego illi a Deo omnipotente fortunatam esse cupio, ut parentem suum alterum illum Abram et secundum Ioseph cum Reverendissima Dominatione Vestra simul inveniat, videatque incolumes et felices.

Quamvis autem commendatione mea apud Reverendissimam Dominationem Vestram non indiget, cui satis esse potest et laudatissimi patris sui meritis et ingenio quoque suo moribusque suavissimis commendatus, ita sum ego tamen sanctissimi illius Cardinalis beneficiis sine ullo merito meo cumulatus, ut non possim commendandi officium sine gravi infamiae nota praetermittere, tum etiam quia mos est rogandi, maiorem in modum ita, ut magis ex animo non possim a Reverendissima Dominatione Vestra peto et quaeso, ut Dominum Stanislauum praecipuo quodam studio augendum ornandumque suscipiat, omnesque in universum illius rationes velit sibi esse valde commendatas. Admonui hominem de gradu doctoris¹ idque verbis Reverendissimae Dominationis Vestrae, sed in procinctu erat suscipiendi itineris, ita ut sine magno incommodo non possent huic suo commodo inservire.

² Zob. s. 547.

¹ Jerzego z Tyczyna.

Quod autem scribit Reverendissima Dominatio Vestra se Smolanos Domino Ioanni Hosio petenti ad unum annum utendos fruendosque concessisse magnas hoc nomine ago et habeo gratias Reverendissimae Dominationi Vestrae, si praesertim annum intelligit, quem adhuc se vivere posse sperant senes, ut de anno in annum tantisper illis utatur et fruatur dum ex hac lachrimarum valle in beatorum sedes transferatur. Quod certe nomine magnam et apud Deum et apud homines laudem et gloriam consequeretur et, si quid unquam homines de amantium dissidiis inaudiverunt, praeclaro isto facto suo et humanitatis plena liberalitate obtereret atque in sempiternum tempus obliteraret. Id ita a Reverendissima Dominatione Vestra peto, ut magis ex animo non possim. Quibuscunque verbis, ut hoc faciat impetrare possem, his me omnibus usum existimet.

Petrum Mariam Vulcanum Scriptorem Apostolicum Reverendissimae Dominationi Vestrae diligenter etiam atque etiam commendo et aliquot exemplaria impressae *Epistolae* ad Reverendissimam Dominationem Vestram mitto. Plura non habeo. Plurima cognoscere, ex his qui reddent has nostras, poterit.

Cupio Reverendissimam Dominationem Vestram Ecclesiae Dei quam diutissime commodare. Datum Romae, 14 Aprilis 1580.

De inventario Capituli et eius defectibus dixi Domino Stanislaio, quae scire meminisseque poteram.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius,
Sigillator

In domo [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino meo observandissimo Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varniensi, [m. C.] 28 Iunii.

189

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Profectus iam tandem isthuc est Reverendissimus Dominus Stanislaus Hosius 15 Aprilis, quem ego Viterbium usque deduxi et propter grassatorum pericula in societate Procacii, ut vocant, Florentiam versus dimisi. Deum precor ut perveniat cum suis omnibus incolumis, idque mihi ipsum sine ulla mora perscribat, meque omni cura et sollicitudine liberet.

Post eius ex Urbe discessum hoc tantum accidit, quod Cardinalis Alciatus ad beatorum sedes transmigravit¹. Legatus in Lusitaniam designatus discessit. Mari se et trirēibus committere non audet propter pyratarum frequentiam, qui navigationem inferi maris perturbant. Regem Philippum recusare dicitur constantissime tota vulgarium hominum in Lusitania² universitas, sed is ad defendendum ius suum iam aliquot millia procuratorum et advocatorum collegit, qui causam pro eo dicant apud Lusitanos longis et rebombantibus calamis instructorum. Dies quid futurum sit, ostendet. Anglia nescio quam spem ostendit meliorum temporum. In Hibernia catholica prae Sanderum nostrum propagatur. Reverendissimus Dominus Episcopus Plocensis salvus est. Res Neapolitanae magis indes succumbunt. Iactabant quidam nimia illa

¹ Kardynal Alciatus Franciszek zmarł 20 IV 1580 r.

scribendi ac dicendi libertate, qua sanctissimus Cardinalis noster ubique utebatur, cursum eius negotii infici et conturbari et suas blanditias, lepores, dulcicula verba et temporisationem et illas Pamphilorum² artes, illius pietati prudentiaeque aetatis maturitate comprobatae anteferebant, sed nunc fructus apparet incogitantis consilii et iudicii. Eveniet illis, quod scriptum est. Hosius contemptus ab N. suo saeculo, contemptum faciet N. omnibus saeculis, sed parce mihi Domine, mi Reverendissime. Loquaciorem me facit amor. Ferre non possum a quibusdam sanctissimi viri innocentiam et consilia prudentiae plena impurissimo ore polutisque labiis lacerari, cuius sanctitatem, velut sydus quoddam ad illuminandos ceteros in hac prope deposita christiani Reipublicae parte orbis universus existimat paucis his exceptis, quibus idem accidisse video, quod in bono prato malas herbas quaerentibus malis medicis. Habuit Hyeronimus quoque sanctissimus suum Palladium et Rufinum³. Habeat et Hosius exossatos virtutis suae censors. Quorum tamen voces etiam omnibus veneficiis et incantationibus instructae nunquam certe^b ex animis mortalium conceptas de Hosii sanctitate, integritate, prudentia opinionem evocabunt et exitnguent, quae mirum est quantas in his terris radices egit.

Cum Viterbii Domino Stanislao valedixissem per Balneoriam redibam in Urbem. Ubi ante annos aliquot Cardinalis aestiva ducebat. Cucurrit ad me omnes multitudo luctu et lachrymis dolorem immensum testificando, quem ex morte laudatissimi et innocentissimi Cardinalis capiebant, de cuius laudibus tanta tamquam varia dixerunt et praeclarissima dicta, facta, mores suavissimos, devotionem et alia id genus commemorarunt, ut ego prorsus obstupescerem, quomodo potuerint hominum non omnino familiarissimorum animi viro de re eorum privata non fere merito tantis amoris vinculis colligari. Idem fit quocumque aures oculosque vertimus. Quo magis miror Momos⁴ istos inveniri, qui a communi omnium opinione in re tam manifesta dissent. Quibus, si fides a bonis viris haberetur miseriorem iudicarem omnibus hominibus Hosium, sed me reprimam, Hosii enim innocentia meo testimonio apud Reverendissimam Dominationem Vestram non indiget, magis autem adolescentia mea Hosii iudicio indiget.

Commendo me in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae, quam ego mihi praecipue expetendam esse statuo atque sola eius rei ambitione laboro. Datum Romae, 23 Aprilis 1580.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino Martino Cromero Dei gratia Episcopo Varmieni, Domino et Patrono observandissimo, [m. C.] 28 Iunii.

^a in mge

^b vox quaedam a R. del., certe suprascr.

² Tj. adwersarzy Hozjusza.

³ Palladius i Rufinus — adwersarze św. Hieronima.

⁴ Momus, postać mityczna, bóg drwin i ironii.

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Ad 10 Iunii accepi litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae 14 Martii Heilspergae scriptas, quae me in hac orbitate mea, in ista misera vitae ratione, in hac ingrattissima lucis huius^a usura (hoc enim est mihi sine Hosio vivere) tantum recrearunt, quantum nullius alterius epistola praestare unquam potuisset. Hosio namque in coelestem domum translato, quem magis colam, suscipiam, observem, proque cuius gratia magis laborare velim, solo Cromero excepto, prorsus habeo, prorsus habeo neminem; ne sim salvus, si aliter scribo ac sentio idque propterea, quod tibi Reverendissime Domine et Hosio nostro in virtute, in sapientia percipienda, in tuendae Ecclesiae Dei rationibus multum esse positum video, et studii et temporis et quod in hunc dignitatis gradum iisdem artibus ascendisti, quibus Hosius noster ascendit ita, ut sicut ille, sic tu quoque optimis exemplis ad imitandum abundes.

Quamobrem etiam abs te amari in magna felicitatis meae parte pono et istam voluntatis in me tuae testificationem ita, ut debeo, facio sane maximi, utque eam conservem omni mea cura, studio, animi ingeniique viriumque contentione laborabo atque ad extremum etiam id esse me consecuturum existimo, ut nullus in animo tuo de mea in te observantia dubitandi locus relinquatur, quidquid tandem scribant Pamphili, quorum, ut ait Scriptura, duplicitatem cordis¹, nec antea unquam aequo animo tolerare potuit et in ipso quoque felicissimo transitu Sanctissimus Pater^b noster Hosius palam detestatus est, nec aliud ab illis, quam mortem suam expectari nobis audientibus declaravit.

Quamobrem non mirabitur in posterum Reverendissima Dominatio Vestra, si quid ex calamo effluerit, quod acerbitatem animi mei repraesentet. Pro Hosii nostri laudibus et existimatione quam lacerare contendunt ac lacerarent, si possent, clamabo quoad potero et si quis fauces oppresserit, silentio clamabo. Quis enim ferat etiamsi sit animo valde moderato, ut innocentissimus vir plane *διαβεβηκτος* ab alio vocetur avarus, ab alio cupidus, et ut cuiusdam Dominationi Vestrae Reverendissimae in Polonia "non ignoti propriis" verbis, quae etiam Pontifici exhibui utar, qui scripsit: *che il Cardinale Hosio con la sua ambiziosa imprudenza ha noceuto alla religione catholica et che era specchio di summa ingratitudine*. O tempora, o mores². An non est hoc illi persimile: daemonium habet vini potator, seducit turbas³, etc. His ego non movear alumnus, servitor, beneficiarius Cardinalis Hosii? Quo rectius de illo possumus, quod de Athanasio dixit olim Gregorius Nazanzenus: Athanasium laudans virtutem laudo, virtutem laudans Deum laudo, Hosium laudans virtutem laudo etc. Hoc magis miror ac etiam doleo convitiis innocentiam laudatissimi Cardinalis lacerari, nisi quod ab iis hoc fieri video, quibus vir ille nil esse studii vel temporis positum videbat in adeunda virtutis pietatisque possessione et vir talis, qui in omni re verissimum certissimumque pulchritudinis iudicium habuit, qui ab hoc genus hominibus contemptus suo saeculo, contemptos illos faciet omnibus saeculis.

Quae ego omnia^a paulo fusius hoc tempore persequenda esse putavi, ut facti mei rationem Reverendissimae Dominationi Vestrae probarem, cui omnia mea probare valde cupio. Neque enim alteri cuiquam post Hosium quam Cromero placere carusque esse cupio sed in utroque tamen magis pietatem, eruditionem, vitae integritatem

¹ Por. Ekl 2, 4.

² Z drugiej mowy Cyncerona przeciw Katylinie.

³ J 7, 12.

quam fumosas imagines et titulos, qui saepe multorum oculos perstringunt, semper admiratus sum atque nunc etiam admiror colo et observo et observabo dum vivam.

Quod non omnia et statim et copiose Reverendissimae Dominationi Vestrae perscripsi, quae mortem laudatissimi Cardinalis consecuta sunt, in causa fuit quotidiana expeditio discessus in Poloniam Domini Stanislai Hosii Bezdansensis (nam et eius quoque rei consilium meum probare Dominationi Vestrae Reverendissimae cupio). Erant enim non pauca non litteris sed relationi fidelissimi hominis committenda. Discessu autem Domini Stanislai diutius quam par erat extracto fateor, quod non immerito neglecti officii possem accusari sed cum indulgenti Patre ego. Ignosce mihi, quia nesciebam quid faciebam⁴. In uno Hosio omnia mihi mortua fuerunt omnique iudicii, consilii, ingenii, officii facultate sum despoliatus. Tantummodo vita relicta est, ut praebeat sensum materiamque malis.

Quod existimationi defuncti Cardinalis, veri Christi confessoris fratres nostri non parcunt, non fraterne agunt, nisi forte cleri Carthaginensis exemplo faciunt, qui nec Cypriano pepercerunt⁵. Commoda multa ex Hosii administratione ad Ecclesiam pervenisse^d ideo, damna non^d video. Sic ille fideliter Ecclesiae suae bona administrabat tanquam aliena essent, sic diligenter ut sua, sic religiose ut publica, nec illi maior unquam erat cautio quam, ut ne ullum in limen suum obulum admitteret male intrantem.

Mitto Dominationi Vestrae Reverendissimae quantum utilitatis Ecclesiae Varmiacensi ex administratione Hosii accesserit. Vidi ea quoque "quae obiiciuntur" et quibus Reverendissima Dominatio Vestra ad obiectiones Venerabilis Capituli respondet, sed quam vellem haec Romam missa non fuisse? Vidi qua gratulatione excepta sunt a quibusdam. De remedio adhibendo sollicitus est Reverendissimus Dominus Plocensis, qui mecum quoque de tota re communicare velle consilia sua ostendit. Non sum defuturus, si quid modo in hac orbitate mea rebus tanti momenti praesidii adferre potero, qui meis non possum.

Quod superest Deum precor, ut Reverendissima Dominatio Vestra Ecclesiae Dei quam diutissime commodet nosque in suis numeret. Datum Romae, 13^o Iunii 1580.

Vir quidam gravis et auctoritatis maximae nudius tertius mecum de pietate et ornamentis Reverendissimae Dominationis Vestrae multa egit graviter et copiose.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino meo observandissimo Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmiacensi; [m. C.] 19 Augusti. [Infra m. posteriori] tę księgę listów przeglądał Michał Wiśniewski w r. 1844 dnia 14 stycznia w Sienawie.

a, a-a in mge

b in cop. vox *Pater deest*

c in cop. cori

d-d in cop. deest: *Deo damnam non*

e numerus a R. corr.

⁴ Por. Słowa Pana Jezusa na krzyżu, Łk 23, 34.

⁵ Kler kartagiński zarzucał św. Cyprianowi niewierność z powodu ucieczki tegoż biskupa w czasie prześladowania w 250 r. za ces. Decjusza.

Reverendissime in Christo Pater, Domine et Patrone observandissime.

Ad 11 Kalendas Novembris accepi litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae 19 Augusti Heilspergae datas, ex quarum lectione tantum animo meo voluptatem accepi, ut maiorem in omni vita acceperim nunquam. Nam et benevolentiam erga me Reverendissimae Dominationis Vestrae singularem in omnibus suis numeris et partibus spirabant et illam praeterea optatissimi nuntii significationem continebant, quod optimo et antiquae probitatis laudibus cumulo viro Generoso Domino Ioanni Hosio benevolentiam suam et liberalitatem non spe et expectatione, sed re et maturitate declaraverit, eique Smolanos utendos, fruendos concesserit quam diu nobiscum in hac mortis huius carne permanserit.

Beneficii huius fructus ad Hosios tantum perveniet, sed illius memoria et praedicationis et gratitudo per omnium animos pervagabitur, quibus vel famae celebritate, vel meritorum magnitudine notus esse potuit, magnus ille et omnium saeculorum memoria ac praedicatione dignissimus Cardinalis Hosius.

Me quidem quod attinet, huius ego rei semper appetam principatum, ut hoc nomine plusquam ceteri omnes Reverendissimae Dominationi Vestrae debeam, idque si non potero rerum et officiorum gratitudine comprobare praedicationis utar beneficio, ut ipsa quoque Reverendissima Dominatio Vestra intelligat, non Hosios tantum verum et nos in universum, qui non vulgari illo et inter urbanos homines usitato more, sed singulari quadam observantia et praecipuo cultu sanctitatem illa et^a eruditionis praestantiam, quae in Hosio Cardinale mirabiliter elucebat colimus^b, auctos atque cumulos extitisse. Quo nomine ago Reverendissimae Dominationi Vestrae tantas gratias, quantas maximas capere potest animus meus mihi^c persuadeo, quod eadem voluntate deinceps etiam laborabit, ut ex his molestiis et difficultatibus atque ab ea poena ad quam vocatur sanctus ille Israelita eximatur primo quoque tempore, quandoquidem ista Venerabilis Capituli contentio exiguum quoddam, ut video, Ecclesiae Varmiensi commodum, sed nomini^c et existimationi confratrum notam insignem cupiditatis *κα της μισαγαθιας* allatura esse videatur, ut non tam pro commodis Hosiorum quam pro dignitate Capituli sui Reverendissima Dominatio Vestra laboratura sit quodcumque tandem officii genus ad eorum rationes sublevandas commodabit.

Idem autem ego quoque quod Reverendissima Dominatio Vestra sentio, quod eius negotii moderatio magis posita est in Reverendissimae Dominationis Vestrae quam in Venerabilis Capituli potestate. Deinde vero, quam dicunt, alienationem eam rectius dicerent accessionem, quae facta est cum utilitate vel sine damno successoris nec ulla est ad alienos sed ad episcopi subditos possessionum translatio consecuta. Sed quidquid tandem est quod paucorum aliorum animos incendit ad officium pii parentis pertinet filiorum cupiditatibus modum statuere, nec quo tulerit impetus ire permittere. Interim hic quoque remedia salutaria conquiremus, si modo in suscepta propositaque sententia perseveraverint.

Ostendit mihi litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae Serenissimi Regis nostri orator. Gratium illi valde fuit tantum esse loci datum suis pro Domino Ioanne precibus.

De anno gratiae faciant haeredes, quod rebus suis expedire putaverint me auctore nunquam ad iuris remedia confugient. Plus eos par est unius Cromeri episcopi Varmiensis quam aliorum aequitati et conscientiae fidere. Sed tu quoque non ignoras Domine mi Reverendissime, si nobiscum summo iure agere divina vellet iustitia, quod

non responderemus ei unum pro mille. Si quod valeat peccatoris oratio, rogo te, vir pientissime inveniant Hosii gratiam in oculis tuis. Amen.

Quod me suae benevolentiae cupidum esse putat, non fallitur. Unus erat in orbe terrarum Hosius, cuius mihi gratia nil fuisse antiquius profiteor ac prae me fero propter excellentes et divinas virtutes, quae quasi agmine facto in animo illius domicilium suum fixerant. Hosio e rebus humanis ad caelestem domum sublato, quis in omni virtute et doctrinae genere principatum tenet, nisi tu Domine mi Reverendissime? quo fit ut fidem meam, studium, cultum, observantiam eodem plane animo, eadem voluntate magis quam ceteris mortalibus, quos iste sol aspicit, tibi praecipue cupiam comprobatum idque, tibi cupio esse persuasissimum.

^dDominus Pamphilus morietur, ut aiunt, in suo brodio sudes erat in oculis eius Hosii viventis integritas, quam et sermonibus in Urbe et scriptis in Polonia sugillabat. Tenemus litteras. Vivunt qui nobis audita retulerunt. Eduntur etiam nova subinde veteris rancoris argumenta, quae ego refellere contendo non meis de Hosii laudibus, testimoniis et praedicationibus, sed orbis universi quam late patet in eo nomen christianum, sentiis. Collegi ex diversis authoribus et ex litteris Pontificum, Regum et Principum et Theologorum ultra 200 loca, quae summa cum honoris praefatione Hosiani nominis meminerunt. Eat aliquis et arguat mendacii tot et tantos viros non osos solum, sed etiam mendacii et iniquitatis vindices. Italice quae scripta sunt Pamphili corculum, dexter illius oculus scripsit Porticus, quae ego cum renuntiarem Pontifici; ne sis, inquit, sollicitus. Notam sibi maximam impuritatis inuret, qui de Cardinalis laudibus toti mundo notis diversa scribere audebit, elevatisque in caelum manibus, iam, ait ille, securus pro nobis in caelis Dominum deprecatur.

De Possevino non miror questum esse de nobis, non probavit unquam Cardinalis noster illam suam proficiscendi cupiditatem et elevatos spiritus, quos ipsi quoque fratres eius noverant, sed forte corrigere non poterant. Dixit Pontifex, quae sensit Cardinalis. Monuit: humilitate non suadae medulla ad munus apostolatus obeundum opus esse. Verum obtineri non potuit repugnante Comensi, qui promovendum hominem susceperat. Sic est illa Possevini^a diuturna modestia in furorem conversa, ita ut ausus sit aliquando mihi dicere nullum potest maius servitium Ecclesiae Dei praestare Hosius, quam si nullum unquam verbum de religione aut dicat aut scribat. Respondi ego quae merebatur hominis audacia ad extremum his verbis abituro valedixi: Dominus tibi det spiritum humilitatis, auferat cor elatum, ut Illi non tibi labores, Illius non tuam gloriam quaeres, sed nisi fueris humilior, potius in Urbe haereres quam in Septemtrione scandala pareres. Haec et alios ipsius Possevini sermones coactus ego sum in praesentia cardinalium Pontifici Gregorio recensere. Nostram autem de eo sententiam approbarunt et Toletus et qui nunc vicarii generalis inter alios locum obtinet Oliverius^{a,d}. Haec satis sint, ut sciat Reverendissima Dominatio Vestra, quae sibi soli scripta putet.

Rex Hispaniarum ex febre convaluit. Pontifex vigilat. Ego in angustiis meis aequanimitate me sustento.

Commendo me etiam atque etiam Reverendissimae Dominationi Vestrae. Mitto nova quaedam, nescio qua in re, sed manus certe est incorrecta. Datum Romae, 22 Octobris 1580.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dario: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino Domino Martino Cromero, Episcopo Varmicensi etc., Domino meo observandissimo; [m. C.] 22 Decembris.

^a supra lineam

^b vox quaedam a R. del.

^c s^{yo} R. del.

^{d-d} laudat J. Umiński: *Opinje ...*, p. 123-124, 126-127

192

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Nullam occasionem lubens praetermitto testificandae meae erga Reverendissimam Dominationem Vestram observantiae, quam semel suscepta constantissima voluntate, dum vixero conservabo, atque ab illa omni meo studio peto et quaeso, ut me sibi putet esse addictissimum.

Nos hic per Dei gratiam valemus Pontificis exemplum imitati, cuius senectus ut aquilae quotidie reviviscit. Cetera quieta sunt in Urbe. Reverendissimus Dominus Plocensis Episcopus valet ipse quoque optime. Scribit mihi Philippus Malfricius Madrido, quod Hispani et Pontificis milites, qui in Hyberniam erant missi, ut illic pedem figerent et populos in fide Ecclesiae contra Elisabetham retinerent, cum aliquem progressum fecissent ac se munivissent in quodam castello, ab incolis prodiati ad internecionem sunt deleti, pauci capti vivi in potestatem Elisabethae pervenerunt. Inter eos milites erat Nicolaus Sanderus Anglus, martyrii cupidissimus, de quo quid factum sit, adhuc ignoratur. Hunc istius consilii exitum olim cum in Urbe nasceretur ^a praevidebat laudatissimus Cardinalis noster, sed aliter aliis visum erat. Idem exitus videtur esse consilii de Suetia suscepti consecutus. Nunc demum Possevinus inconstantiam Regis accusat quam aliter esse pertentandam et tractandam Cardinalis iudicabat. Sed isti homines omnem sapientiam sibi vendicant, ceteris adimunt. Dominus det meliora. Nos hic pluviis et fulminibus terremur. Tyberis alveos egressus est.

Commendo me in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae, quam ad multos annos bene valere cupio. Datum Romae, 11 Februarii 1581.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dario: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmicensi etc. Domino et Patrono observandissimo; [m. C.] 28 Iunii.

^a in cod. vox quaedam a R. del. in cop. *etiam*

193

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Ex sermone Reverendissimi Domini Plocensis Episcopi non ita pridem accepti Reverendissimam Dominationem Vestram recte valere, quo nuntio sum vehementer recreatus cum id ad commodum Ecclesiae Dei valde pertinere intelligam, ut Reverendissima Dominatio Vestra prospera et aequabili valetudine quam diutissime perfruatur.

De commissariis quoque a Regia Maiestate Elbingam designatis est, quod Reverendissimae Dominationi Vestrae gratulemur, perfectum enim iri puto eorum opera, ut christiano ritu Christus in illa civitate colatur et eos laborum suorum fructus Reverendissima Dominatio Vestra percipiat, quos tanto desiderio expectat.

Res urbanae quietae sunt. Pontifex prosperrima utitur valetudine, Collegiis Hospitali erigendis et^a fovendis operam sedulam navat. Ecclesiam sancti Petri promovet et Belvedere exornat. Dixit heri mihi quidam ex administris pecuniarum, quod cum initio pontificatus tria scutorum millia menstrua in pauperes, egenos, exules, extorres et id genus incommodis oppressos expensa fuerint, nunc 6 millia et 7 millia in singulos menses expendantur. Servet pientissimum hunc Pontificem Dominus ad multos annos incolumem. Nunc aliquod magnum agitur consilium. Vocavit Romam Fernesium, Estensem cardinales, et saepe aliis quoque non ita multis cardinalibus accersitis congregationes habentur. Existimant homines obviam ire velle Pontifex, ne imperium in manus haeretici principis veniat, si Rodolphus imperator languens ex hac luce migraret, deinde, ut ne quod incommodum Reipublicae christianae adferat liga quaedam sive conspiratio quam Elisabeta Angla cum Gallis et Flandris meditari cudereque dicitur.

Quod praeterea Dominationi Vestrae Reverendissimae scribam nil est hoc tempore.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, meque illius gratiae et benevolentiae commendo. Datum Romae, Kalendis Iulii 1581.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmieni etc.; [m. C.] 7 Septembris.

^a supra lineam

194

Reverendissime in Christo Pater et Domine observandissime.

Accepi breves litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae, quibus mihi praecipit, ut nomine illius visitationem liminum Apostolicorum obeam, quod ago munus et studiose et celeriter obibo. De facultate dispensandi cum idoneis hominibus, ut possint haeticorum libros legere, statim, ut accepi litteras Dominationis Vestrae Reverendissimae heri cum Illustrissimo Cardinale Sabello supremo inquisitore egi. Iussit is, ut exhibeam memoriale quod ipse vult coram Pontifice in Congregatione Inquisitionis proponere. Itaque paro memoriale et urgebo negotium omni mea fide et studio.

Romae quietae sunt hoc tempore omnia. Comes ille Picolomineus banditus in castrum Pitiliani se recepit post illam impressionem, quam apud Fuglinum¹ in Dominum Latinum Ursinum, qui in locum Sfortiae Cardinalis mittebatur, fecerat cum caede multorum militum Pontificis. Hinc caeperunt esse omnia quietae. Caelum hoc

¹ Foligno, miasto w środkowej Italii przy drodze Asyż-Spoletto.

ardere ignibus videtur, ita aestuat sed haec est ratio temporis. Pueri multi moriuntur. Dominus Lempicki et Staniewski² a Reverendissimo Domino Archiepiscopo novo pro confirmatione missi venerunt incolumes. Hodie Sabellum Cardinalem convenerunt, qui expeditionis celerrimae spem certam ostendit. De Vladislaviensi nondum quidquam audivimus. De Przemlensi audivimus quae noluimus, sed hic nemo adhuc verbum de confirmatione.

Ex patria de pace constituta inaudivimus optimis condicionibus. Expectamus certiora. De Riga³ sit nomen Domini benedictum. Vidi Domini Solicovii⁴ litteras de toto transacto negotio. Bresilia insula Indiarum, Lusitanica dicitur nolle parere Regi Catholico et habet praesidia Anglorum. Occiali Turcarum classis praefectus praeternavigavit his diebus Siciliam. Verebamur^a aliquam impressionem in maritima loca, sed is Algerum^b versus profectus esse dicitur. Plura, quae scribam, non habeo. Deum precor, ut Reverendissima Dominatio Vestra Ecclesiae Dei quam diutissime commodet. Datum Romae, 15 Iulii 1581.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorio: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Episcopo Varmieniensi, etc.; [m. C.] 7 Septembris.

^a in cop. *vexabamur*

^b in cop. *Algerum*

195

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Iam expediuntur litterae de facultate legendi libros haereticos, iis qui in vineam Elbingensem mittentur, concedenda. Per Lempicium, qui litteras Apostolicas pro Archiepiscopo Gnesnensi expedit, mittam. De visitatione liminum obeunda dicit Ticinius, necessarium fuisse mandatum, ut vocant procuratoris, sed obibimus tamen id munus primo quoque tempore.

Quid acciderit in Urbe proximis his diebus ex adiuncta narratione Reverendissima Dominatio Vestra cognoscat. Totam Urbem facinoris magnitudo perturbavit. Complices mari terraque investigantur, ut quod tantopere sitiunt martyrio potiantur. Comes Picolominus motus maiores in dies excitat. Indulgentia Pontificis alit hominis insolentiam. Adiunxit se et Petrinus ille Spoletanus nobilissimus exul et alius Cipoleta. Cogitur miles. Conati sunt enim isti perduelles Ameliam¹ civitatem intercipere, unde magnum malum his provinciis dare potuissent. Homicidia passim per Urbem fiunt. Duo equites Melitenses tertium modo non in oculis Pontificis in ipso palatii limine confoderunt et aufugerunt usi Cardinalis Estensis auxilio. Magnus Magister Meliten-

² Wojciech Staniewski.

³ Miasto w Inflantach, dziś w ZSRR.

⁴ Jan Dymitr Solikowski (1539-1603), od 1583 biskup lwowski.

¹ Amelia, miasto w środkowej Italii.

sis detrusus est a suis in carcerem iussu Pontificis, suspicio quaedam de haeresi coorta est, quo crimine nil hic existimatur esse animadversione magis dignum. Reverendissimus Dominus Plocensis Episcopus valet optime.

Commendo me in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae. Datum Romae, 20 Iulii 1581.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

addictissimus servitor
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmiensi etc., Domino et Patrono observandissimo; [a. C.] 8 Maii.

196

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Revertuntur in patriam Reverendissimi Domini Archiepiscopi¹, ab hac Sancta Sede nuper confirmati familiares, quibus has litteras meas ad Reverendissimam Dominationem Vestram perferendas dedi; ne quid a more meo per omnem occasionem scribendi discedam, sed meum illi studium magis indes atque magis comprobem. Visum autem mihi est eadem opportunitate uti in transmittendo galero cardinalitio ^acum suis siccis, ut vocant^a, Sanctissimi illius Cardinalis nostri, ut in Ecclesia cathedrali Varmiensi pro recepto in hac Urbe more appendatur ad posterorum memoriam. Quamobrem galerum hunc Domino Iacobo Lempicki Decano Volboriensi tradidi, qui inter alia sua impedimenta reposuit et iam in Poloniam praemisit, ipse post aliquot dies subsequetur, ac ut in manus Reverendissimae Dominationis Vestrae perveniat, Lovicio² curaturum se diligenter promisit. Dominatio Vestra Reverendissima pro sua humanitate ad Ecclesiam Varmiensem transmittendi negotium suscipiet.

Sanctissimus Dominus Noster valet iam optime. Creavit non ita pridem Urbis gubernatorem Dominum Porticum olim in Polonia Nuntium deiecto praeter omnium expectationem Asinario. Creavit etiam novos legatos cardinales, qui in Ecclesiae provinciis summam rerum haberent: Columnam in Marchia, Riarium³ in Umbria, Vercellensem in Campania.

Nuper in ecclesia sancta Mariae de Populo quidam homo phaniticus religiosum ad celebrandam Missam euntem in terram deiecit, captus est et in carceres inquisitionis compactus. De altero Anglo novo illo Circumcellione in area basilica sancti Petri combusto iam Reverendissimae Dominationi Vestrae scripsi.

Habita nuper est Londini publica de religione disputatio volente Iesabel per patrem Campionem et aliquot alios Iesuitas Christi confessores, qui in tetro carcere detinebantur. Confusi abierunt haeretici. Confirmati sunt non solum occulti sed et manifesti^b catholici, quorum ad 10 millia sese manifestarunt coram hominibus. Vidi libellum istius Campionis, quo causam reddit sui in patriam adventus.

Officinam impressoriam, quam adhuc occultam tenebant catholici, Iesabel diri-

¹ Stanisław Karnkowski.

² Lowicz, wówczas zamek i rezydencja biskupów gnieźnieńskich.

³ Aleksander Riarius, od 21 II 1578 kardynał, zmarł 18 VII 1585.

puit, quae multos libellos catholici suppeditabat. Spes est in Dei misericordia, quae neminem vult perire, sed omnes cupit ad agnitionem veritatis pervenire, quod res religionis in Anglia melius habebunt. Gradus hic est unus ad conversionem de sua opinione dubitare, nam qui disputat dubitat, qui dubitat nondum credit, ait Tertulianus, qui nondum credit, nondum christianus est. Agnoscent et illi per Dei gratiam se non esse christianos. Reliqua in Urbe sunt queta.

Plocensis Episcopus Reverendissimus valet optime. Habuit a suis Poltoviensibus ministris literas, quod Reverendissimus Dominus Stanislaus Hosius per oppidum illud transivit, ut Romam veniret, neque tamen adhuc comparet, sed ne Venetias quidem pervenit.

Commendo me Reverendissimae Dominationis Vestrae benevolentiae, quam semper mihi omnibus votis expetendam putavi. Hic nos pluviae et grandines obruunt, quas vix huius Urbis tecta sustinent. Romae, 28 Novembris 1581.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In verso: [a.m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmieni.

a-a in mge
b haeretici R. del.

197

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Venit in Urbem Dominus Stanislaus Hosius confrater meus ante ipsam Dominicam Septuagesimae¹, eadem illa Iove digna quadriga vectus, quam ex Prussia contra consilium Reverendissimae Dominationis Vestrae exportavit, quam etiam pro 370 scutis distraxit. Breves mihi litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae attulit, ex quibus mihi fuit iucundum cognoscere de valetudine illius, quam illi firmam et diurnam evenire a Domino cupio.

Epistolam ad Pontificem non vidi, cuius exemplum nescio quomodo interiit. Hoc scio, quod Pater Toletus Pontificis theologus non ita pridem ex me diligenter est percontatus, quodnam esset genus contractus, de quo Reverendissima Dominatio Vestra ad Pontificem perscripsit, sibi enim, aiebat, eius negotii cognoscendi et examinandi curam esse demandatam, sed ego quod homini responderem non habebam, cum nullam prorsus de tota ista re significationem accepissem, nec aliud etiam nunc habeo, quod de eo negotio Reverendissimae Dominationi Vestrae respondeam. Existimo autem quod idipsum copiose praestitit Dominus Hosius, qui mecum hic adhuc degit et Perusiam abiturit, ut iuri canonico det operam. Det illi Dominus spiritum consilii et pietatis, id in orationibus et sacrificiis meis et precatus his diebus sacris sum et deinceps precari non intermittam, nec certe in me officium meum requiri patiar, quo ille indiget.

Posteriores Reverendissimae Dominationis Vestrae Kalendis Decembris scriptae fuerunt, quibus non est, quod magnopere respondeam. Hosium salutavi. Puto factu-

¹ 25 II 1582.

rum, ut litteris suis ei benevolentiae respondeat. Dictum mihi fuit in palatio Reverendissimam Dominationem Vestram de confirmatione cuiusdam donationis laborare, sed hoc diligenter cavisse, ne ad me rumor aliquis de hoc suo conatu perferatur. Rogatus sum secreto tamen, quid sentirem. Respondi me nihil scire. In quo puto me voluntati Reverendissimae Dominationis Vestrae satisfacisse, cui cum ingenium et prudentiam non possim fidem saltem semper meam probare contendam, quam sanctissimo illi Christi confessori, Cardinali meo probare semper consueveram.

Reverendissimus Dominus Plocensis valet bene. Cetera Romae quiescunt omnia.

Ego in Hosii lucubrationibus delitescio. Volumen *Epistolarum* paratum habeo, quod Coloniam mittam. Regi Stephano dicavi novam *Operum* editionem. *Hystoria vitae*² nonum premetur ad annum, quamvis non desint viri doctissimi, qui in lucem hominum efferendam putant. Mallem a Reverendissima Dominatione Vestra limam adhiberi, idque mihi curae futurum est.

Hospitale nationis nostrae a sanctissimo Cardinale inchoatum progreditur ulterius, sed piorum elemosinis vehementer indiget, quam a Reverendissima Dominatione Vestra quoque expectamus, cum ad successorem pertinere proprie videatur antecessoris sui pia instituta omni sua ope et opera et autoritate tueri atque promovere. Egregium profecto et memorabile opus memoriae hominum reliquit sempiternae pauperum ille, non solum amicus sed etiam amator ac spero equidem, quos consentientes initiis exitus accipiet.

Commendo me in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae, quam Ecclesiae Dei quam diutissime commodare^a cupio. Datum Romae, 20 Aprilis 1582.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius,
Sigillator
Sacrae Poenitentiariae

Nicolaus Sęcovius³ Domini Clodinii Neapoli familiaris in gratiam, ut ait, illorum hominum ex Polonia Reverendissimae Dominationi Vestrae factum quendam novum eduxit, quo brevitatis studiosi gauderent. Existimat is operam hanc suam a Reverendissima Dominatione Vestra probatam iri. Libellum ipsum Reverendissimae Dominationi Vestrae his adiunctum mitto. Postquam haec scripsissem febris me invasit et 40 horis detinuit in potestate sua. Abiens autem capitis dolores et cruris punctiones reliquit. Itaque ex domo mea ad sanctum Pancratium ex Urbe secessi, ubi nunc monachizo, nisi quod heri me tota capella Pontificis cantu suo nonnihil recreavit, qui et ipsi animi gratia symbolo inter se facto huc excurrerunt et omnes omnium generum hilaritates et baias exercuerunt. Pontifex in villa Tusculana rusticatur.

^a In dorsi: [u. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero., Dei gratia Episcopo Varmiensi etc., Domino meo observandissimo; [m. C.] 24 Iulii.

^a in cod. *commodere*

² Zob. Wykaz spuścizny piśmienniczej Reszki, s. 560.

³ Mikołaj Sękowski, domownik Stanisława Kłodzińskiego w Neapolu, zmarł w 1588 r.

198

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Est in Collegio Germanico Suedus adolescens pietatis studiosus, qui a me magna contentione efflagitavit, ut inclusas litteras Gedanum tuto perferendas curarem et responsum etiam extorquerem. Res enim agitur de legitima adolescentis aetate, quem vellent sacris ordinibus initiari.

Quod negotium cum sit pium, supplico Reverendissimae Dominationi Vestrae, ut uni ex suis procuracionem et mittendae epistolae et responsi recuperandi committere velit. Rerum novarum nihil est in Urbe.

Commendo me in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae. Datum Romae, 22 Iunii 1582.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [m.R.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino meo observandissimo, Domino Episcopo Varmicensi; [m.C.] 15 Septembris.

199

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ad 8 diem Augusti accepi litteras, Reverendissima Dominatio Vestra quas Heilspergae 23 Maii dedit, ex quibus cetera omnia laeta et ex animi sententia fluentia cognovi, illud unum triste et acerbum accidit, quod ita subita morte confrater meus Zimermanus extinctus est¹, quem ego vita semper longiore dignissimum esse iudicavi et propter morum elegantiam et suavitatem et propter eam benevolentiam, qua in me singulari propendere videbatur. Dominus sit animae eius propitius. De successore aveo scire. Romae quieti sunt omnia.

Corpus Iuris Canonici integrum et emendatum auctoritate Pontificis et recusum pereleganti caractere habemus in quatuor tomis. In eo ego evolvendo meas nunc horas colloco et habeo mecum virum insignem Iuris Utriusque Doctorem Salmanticensem Hispanum, quo praeceptore in hoc genere utor. Prodiit etiam *Kalendarium Gregorianum*, in quo anni rationes ad praescriptum Concilii Niceni revocantur. Eum ego Reverendissimae Dominationi Vestrae mitto. Decem dies et totidem noctes una simul edormiemus a 5 Octobri ad 15.

Pontifex valet optime, Reverendissimus Dominus Plocensis itidem. Ad 7 diem Augusti sollemnes et anniversarias exequias in ecclesia sanctae Mariae Transtiberim peregimus nunquam illi satis laudato Cardinali nostro Varmicensi, Domino Oratore ceterisque Polonis omnibus praesentibus, solo Pamphilo excepto, qui ne mortuo quidem parcendum adhuc existimat. Dominus parcat et illi et nobis, qui aequis oculis tanti viri contemptum aspicere doloremque medullis inclusum premere non possumus, sed mihi venit illius in mentem Hosius contemptus a Pamphilo suo saeculo, faciet contemptum Pamphilum omnibus saeculis, sed pax sit rebus. Nostra potius videamus.

¹ Jan Zimmermann, kanonik warmiński.

Pater Possevinus in horas expectatur cum oratore Moschico. Videbimus vulpes, quas nobis afferent. Nuper quidam ex me vir magnus quaesivit, quid negotii secum orator hic afferat. Nil aliud, inquam, puto quod ut Pontifici vitam et Moscoviam acceptam referat, quam illi Rex Stephanus proculdubio eripuisset, nisi a suscepto consilio Romani Pontificis autoritate repressus fuisset.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae diligenter commendo.

Colinus *Confessionis*² opus emendatum ab auctore ante mortem iam absolvit. Posthuma opera a me expectat, cui 286 epistolas ecclesiasticas mitto et alia nonnulla secundum tomum *Operum Regiae Maiestati* dicavi. "*Vitae hystoria* latet in tenebris, Scirletus Cardinalis optimus vellet eam in Vaticana Bibliotheca reponi". Dies quid facto sit opus docebit. Tomas noster Treterus centum figuras vitae rerumque Cardinale gestarum finxit, pinxit carminaque scripsit, quod opus mirum quam ab intelligentibus viris commendatur.

Parisiis quoque recusa denuo est felicissimi illius transitus *Hystoria*³, quam ad Reverendissimam Dominationem Vestram pervenisse puto, cui me iterum atque iterum commendo. Datum Romae, 11 Augusti 1582.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [m. R.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino, Domino Martino Cromero Episcopo Varmieni, Domino observandissimo; [m. G.] 16 vel 17 Octobris.

^{a-a} laudat J. Umiński: *Opinje ...*, p. 131 ann. 4

200

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Multi menses abierunt, quibus ego omni meo studio conatuque laboravi, ut sicut ceterae pleraequae nationes, sic nostra quoque locum aliquem in hoc ecclesiastici imperii domicilio haberet, in quo iuvenes ad omnem laudem nati bonarum litterarum amatores ad omnem pietatem imbuerentur et inclinatis in patria nostra religionis rationibus praesidio esse aliquando^a possent. Ac hesternam tandem die perfectum per Dei gratiam est, ut nostri conatus optatos exitus acciperent. Congregatio quaedam Deo amabilium sacerdotum saecularium, ut vocant, qui in commune collatis symbolis apud ecclesiam Sanctae Mariae in Vallicella^b sibi, Deo et proximo vivunt communi omnium consensu, decrevit aliquot scholares nationis nostrae alere, quibus ita res angusta domi est, ut sumptum ad proseguenda studia habere non possint, deque victu, vestitu, domo^c, praeceptore, ceterisque inspectoribus providere, tota spe sua in Deum proiecta, quod opus tam pium^e benedictione sua prosequetur et piorum corda excitabit, ut e suis opibus huic tam laudato tamque necessario operi succurrendum existiment, idque non vultu et verbis, sed re et veritate iam praestiterunt. Nam

² Wydanie *Confessio fidei* w *Opera omnia* Hozjusza; całość dzieł ukazała się w Kolonii u Materna Cholina w 1584 r.

³ Zob. *De transitu et dormitione...* w wykazie s. 547.

hesterna die post Missam, post Communionem duos Polonos, quos ego domi meae alebam Kolacki Posnaniensem et Sebastianum Cracoviensem ex manibus meis receperunt et sub curam disciplinamque suam subiunxerunt, quos in timore Domini ad omnia boni sacerdotis munera crudire et in Canonibus Ecclesiasticis, conscientiaeque casibus instruere constituerunt, quod Deus omnipotens felix, faustum et fortunatum esse velit, si duos alios praeterea idoneos habuissent prae manibus, libenti animo recepissent.

Quae ego omnia Reverendissimae Dominationi Vestrae significanda esse putavi, ut nobiscum simul de successu negotii Deo omnipotenti agat gratias. Quod si vero Reverendissimae Dominationi Vestrae videbitur, poterit huc in Urbem adolescentem 20 circiter annorum pauperem in humanioribus litteris cum fructu versatum mittere, ut in maioribus studiis instruatur, puto futurum, ut ex manibus meis in societatem aliquorum recipiatur. Quod si autem elemosinam aliquam adiungere visum illi fuerit, quam ad hoc opus prosequendum offerret, non solum apud Deum meritum consequeretur, sed etiam patrum animos ad gentem nostram magis etiam complectendam Reverendissima Dominatio Vestra inflammaret.

Hospitale quoque a sanctissimo Cardinale nostro inchoatum, prope iam absolutum est. In ecclesiae fronte haec verba maiusculis litteris sculptis *Templum Sancti Salvatoris et Sancti Stanislai Hospitalis Polonorum*, intus autem arma Cardinalis aurata haec subiecta verba habent *Stanislae Hosio Cardinali, fundatori optimo*. Sic res nostrae per Dei gratiam Romae succedunt, nonnulla, ut aliquid apud sapientem insipienter dicam, cura nostra. Sit nomen Domini benedictum.

Meae quoque in Poloniam perfectionis spes quaedam ostenditur. Fiat voluntas Domini. Utinam Reverendissimam Dominationem Vestram his meis oculis sanam et incolumem videam. Haec per Dominum Plemęcki iuvenem suavissimis moribus ad Reverendissimam Dominationem Vestram scripsi.

Commendo me in gratiam Dominationis Vestrae Reverendissimae. Datum Romae, 3 Septembris 1582.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [m.R.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmieniensi; [m.C.] 13 Novembris.

^a in mge

^b *vivunt* R. del.

^c supra lineam

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Accepi perbreves Reverendissimae Dominationis Vestrae litteras, ex quibus illud mihi fuit valde gratum cognoscere, quod prospera et aequabili valetudine Reverendissima Dominatio Vestra utitur, quam illi perpetuam esse cupio. Placuit noster quondamque ducatos 20 ad me transmiserit, ilico vicissim ego Perusiam transcribam et si nunc venissent Dominum Stanislaum confratrem in aedibus meis offensissent, qui huc excurrit.

De dispensationibus non miretur Reverendissima Dominatio Vestra, si iis nunquam maiores nostri usi essent minus multos libros de consideratione haberemus.

Orator Moscicus vestitus, donatus cum sibi vix persuaderi passus esset, ut esse ad pedum oscula inclinaret cum tot insolentias barbaricas edidisset cum titulo *di gran bestia* reversus est unde venerat, de religione verbum nullum. Mira est hominis amenitia, quae Urbis urbanissimae oculos vehementer offendit. Non videtur haec legatio dissimilis esse Suedicae.

Hispani de classe Gallorum devicta triumphant. Non minorem autem stragem in captivis, quam in pugnantibus ediderunt.

Don Antonio insulas Terceras¹ profugisse existimatur. In Flandria Gallorum dominatus minime coalescit. Aliud quod scribam Reverendissimae Dominationi Vestrae non habeo.

Commendo me in gratiam illius. Datum Romae, 29 Octobris 1582. Anni Gregoriani.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Canonicus Varmiensis

In dorso: [a. m.] Illustrissimo et Reverendissimo in Christo Patri, Dei gratia Episcopo Varmiensi, Martino [Cromero], Domino et Patrono observandissimo; [m. G.] 7 Februarii.

202

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Vocatus a Serenissimo Rege ita volente Sanctissimo Domino Nostro veni Cracoviam incolumis. Postridie Maiestatem Eius salutavi acceptusque ab ea sum et humaniter et honorifice, iussusque sum aliquandiu in aula subsistere, idque Reverendissimam Dominationem Vestram scire volui, si quid erit in quo meam operam sive suis, sive Ecclesiae Varmiensis rationibus commodare posse putaverit pro iure suo, ut mihi imperet nil omnino fecero libentius, quam ut Reverendissimae Dominationis Vestrae mandata summa cum fide ac diligentia exhaurienda suscipiam idque Reverendissimae Dominationi Vestrae omni asseveratione affirmo, quod mihi credat velim.

Interim mitto Reverendissimae Dominationi Vestrae quasdam litteras. Cum autem ipse venero omnem omnino operam adhibebo, ut Reverendissima Dominatio Vestra intelligat me suis plurimum tribuere virtutibus ac Deum etiam deprecare ut haec omnia Reverendissima Dominatio Vestra perpetua nobis et Ecclesiae suae salutaria esse velit.

Commendo me Reverendissimae Dominationi Vestrae. Datum Cracoviae, 15 Ianuarii 1583.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a. m.] Reverendissimo Domino, Patrono observandissimo, Martino Cromero, Episcopo Varmiensi; [m. G.] 14 Februarii.

¹ Wyspy Azory. Bitwę stoczono na tych wyspach 26 VII 1582.

203

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Smolanos perveni incolumis, ubi diem hunc ponemus. Cras Deo volente, quod ita cupio coram Reverendissimam Dominationem Vestram salutabo, nunc tamen has indices desiderii mei praemittere volui, ut meam istam voluntatem videndae et salutandae Reverendissimae Dominationis Vestrae hoc officii genere expleam.

Commendo me in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae. Datum Smolanis, 17 Februarii 1583.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [a.m.] Reverendissimo Domino Martino Cromero, Episcopo Varmiensi etc., etc., Domino et Patrone observandissimo; [m.C.] 16 Februarii.

204

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Varsaviam hesternam die pervenimus incolumes, sed Dominum Patricium absentem inveni, quem maxime praesentem cupiebam. Missus est a Serenissima Regina ad Serenissimum Regem; missionis causam ignoro, sed languere Maiestas Illius Reginalis dicitur, non adeo tamen periculose. Ex aula nil accepi.

Deum precor, ut Reverendissimam Dominationem Vestram ad Ecclesiae suae utilitatem quam diutissime servet incolumem, cuius me gratiae et benevolentiae commendo. Datum Varsaviae, 14^a Martii 1583.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a.m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmiensi, Heibspergae; [m.C.] 19 Martii.

^a in cop. 19

205

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Cum ex Prussia Varsoviam pervenissem, coactus sum paulo quam initio decreveram, apud illam Ecclesiam diutius commorari. Quamobrem, ne quid incommodi adferret Elbingensi negotio meus ad aulam paulo tardior adventus litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae ad Regiam Maiestatem meis adiunctis praemisi. Cum autem ipse quoque Niepolomicium¹ pervenissem ea omnia, quae mihi Reverendis-

¹ Niepolomice, miasto i zamek królewski w pobliżu Krakowa.

sima Dominatio Vestra mandaverat et fideliter et diligenter illius Maiestati exposui. Quae mihi vicissim, modo non totidem verbis respondit accepisse se litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae, ex quibus, inquit, eadem pene omnia cognovi, quae nota antea quoque mihi erant; nec ab opinione Reverendissimi Domini Episcopi² dissentio. Scio templa omnia subiecta esse debere ordinariorum auctoritati; scio ad pie Deum colendum erecta et dotata, sed utinam ita essent ceteris omnibus, ut mihi sunt ea, quae dixi, perspecta et explorata, non laborarem. Voluimus omnino, ut Elbingensem utramque Parochiam novae et veteris civitatis in potestatem Domini Episcopi traderent, sed isti consules negant omnino se carere posse usu templi parochiali in nova civitate propter frequentem populum, qui ad eorum religionem, "si modo religionem" accurrit. Obiiciunt mihi Gedanenses libertatem, sua merita memorant, ita quod nondum potuerim efficere, quod mecum simul Reverendissimus Dominus Episcopus desiderat. Sed iam literis eius respondi, expectabo, quid mihi rescribet, daboque operam, ut negotium hoc ex sententia Dominationi Suae tandem aliquando transigatur. Haec fere fuerunt Maiestatis Eius verba, quibus mihi de negotio Elbingensi respondit, quae Reverendissimae Dominationi Vestrae perscribenda putavi.

Novi nihil est in aula, nisi quod nuptiae magno apparatu ab Illustrissimo Domino Cancellario³ adornantur ad 12 diem Iunii. Sponsa⁴ iam est in itinere. Nuptiis peractis Illustrissimus Dominus Andreas Batorius⁵ iter in Italiam suscipiet, quem ego quoque comitabor. Reverendissimus Dominus Plocensis Episcopus Bononia forte iam discessit.

Visitationem Czervenensem⁶ cum declinare nullo pacto possem et idipsum velle Regiam quoque Maiestatem cognovissem satis per Dei gratiam commode ac quiete obivi, ac utinam reliquiorum monasteriorum in patria nostra rationes aequae bene haberent.

In Urbe quoque quieti erant omnia. Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae et benevolentiae etiam atque etiam commendo. Datum Cracoviae, Kalendis Maii 1583.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Decanus Varsoviensis
Canonicus Varmiensis

In dorso: [a.m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino, Domino Martino Cromero Dei gratia Episcopo Varmiensi, Patrono observandissimo; [m.C.] 1 Iunii.

^{a-b} in cop. deest

² Biskupa Warمیńskiego.

³ Jan Zamoyski.

⁴ Gryzelda, siostra króla Stefana Batorego.

⁵ Andrzej Batory 1563-1599, od 1584 kardynał i koadiutor biskupa M. Kromera, od 1589 biskup warمیński, PSB I 351-353.

⁶ Klasztor Kanoników Regularnych św. Augustyna w Czerwińsku nad Wisłą.

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Quod Reverendissima Dominatio Vestra meas litteras acceperit, gaudeo. Responsum autem Regium de Elbingensibus minime satisfacere pio Reverendissimae Dominationis Vestrae desiderio valde doleo, non propterea solum, quod illius animum perturbet, sed longe etiam magis, quod iis, qui in summa veritatis ignoratione versantur, occasio tollitur agnoscendae veritatis. Magnam esse rationem personarum, magnam temporis habendam existimant, eius autem pene nullam qui fecit tempora, qui reges inter homines summa cum potestate versari propterea voluit, ut ea pro gloria Dei facerent, quae non possent facere nisi reges. Equidem immutatas esse video eius, in quo totius praesidii arcem positam putant, temporis rationes. Olim enim Regni huius Regiaeque potestatis administri, maiorem salutis minorem temporis ^a. Rex autem ipse maiorem temporis, minorem salutis rationem habendam putabat^b, hodie vicissim nil est isto nostro Rege ad repraesentandam salutem subditorum suorum, sine ulla vel temporis, vel difficultatis excusatione ferventius. Administri vero paulo quam ante videntur esse tepidiores in eius, per quem Reges regnant et potentes decernunt iustitiam, causa religioneque sive defendenda sive etiam propaganda, nisi quod ea est rerum humanarum condicio, nil ut ex omni parte beatum esse videatur. Non deerunt consilia Reverendissimae Dominationi Vestrae, quibus eorum sententiam de gradu constantiae deturbare possit, qui coelum esse ruiturum existimant, si utraque Ecclesia parochialis Elbingensis ad verum veri Dei cultum redderetur. Si vero me quoque ante meum ex aula discessum agere cum Regia Maiestate Reverendissima Dominatio Vestra volet, faciam equidem et studiose et libenter.

De adolescente Prutheno nobili dixit mihi Dominus Plasius, quod consilium semel susceptum Romam mittendi Dominatio Vestra Reverendissima mutaverit. Itaque non est, quod in hoc genere respondeam.

Sebastiano nepoti Reverendissimae Dominationis Vestrae¹ in omnibus rebus studium et amorem meum ceteraque amicissimi hominis officia per omnem occasionem declarare contendam, si sese contulerit un Urbem.

Dum haec scribo Niepolomiciam a Regia Maiestate evocor, ubi dies, ut puto, certus suscipiendo Italico itineri praefigetur, qua de re faciam postea Reverendissimam Dominationem Vestram litteris meis certiozem.

Dominus Lodovicus Hosius² religionem Capucinorum ingressus est. Det illi Dominus spiritum constantiae. Secutus est meus scriba Gallus, quo in officii mei muneribus administro utebar.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere. In Urbe motus quidam olfaciuntur, quamobrem Pontifex militem scribit ad burgi, ut vocant, custodiam. Optanda potius et a Deo roganda pax esset. Datum Cracoviae, 23 Iulii 1583.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

^cMitto imagines sanctorum patriae nostrae patronum, quos Romae in aere incidit Dominus Thomas Treterus manibus suis.

Fasciculum litterarum Nuntii Apostolici his quoque meis adiunctum accipiet.

¹ Sebastian Kromer, syn Bartłomiej brata Marcina, zmarł w 1605 r.

² Ludwik Hozjuż, kapucyn, syn Ulryka brata kardynała.

Eum vero, qui deferendi munus suscepit Dominum Lubartum³ Reverendissimae Dominationi Vestrae etiam atque etiam commendo^c.

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Episcopo Varmiensi; [m. C.] 17 Augusti.

^a *rationem habendam* R. del.

^b in cod. *putabant*

^{c-c} m. R.

207

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Pro mea observantia, qua mihi aetatem istam, dignitatem, sapientiam Reverendissimae Dominationis Vestrae colendam proposui faciendum esse putavi, ut de nostro in Urbem adventu et quae consecuta sunt facerem Reverendissimam Dominationem Vestram per litteras meas certiosem, ne quid rerum nostrarum ignoret meque sibi addictissimum neque ullam locorum intercapedinem tantam esse posse existimet, quae me ab hoc instituto ullo unquam tempore dimovere queat.

Ipsa die divi Andreae sacro¹ Romam ingressi per Dei gratiam sumus incolumes caputque illius venerandum in basilica sancti Petri adoravimus ac ad Pontificis pedes osculandos deducti sumus. Quinto demum die data est Illustrissimo Domino Andreae audientia in consistorio totius collegii cardinalium, in quo demandatam sibi a Serenissimo Rege provinciam deferendae provinciae Livoniae oboedientiae nomine et graviter et eleganter expeditit summa cum omnium cardinalium gratulatione laudemque sibi in eo loco comparavit, in quo vituperationem effugere difficile videbatur. Responsum est Pontificis nomine perhumaniter, qui ceteris etiam omnibus in rebus amicissimae voluntatis significationem erga Illustrissimam Dominationem exhibere non desinit, gratamque sibi accidisse ostendit Serenissimi Regis erga Sanctam Sedem hanc Apostolicam voluntatem, quod suam observantiam per nepotem sibi carissimum testari denuntiarique voluerit.

Proxime vero praeterito die Lunae², quae fuit decima Decembris^a, quod ab Illius Sanctitate iam dudum expectabatur et expetebatur decem et novem Sanctae Romanae Ecclesiae cardinales pronuntiavit, inter quos Illustrissimum Dominum Episcopum Vilnensem Radzivilium esse voluit et Illustrissimum Dominum Bolognetum, qui hoc tempore nuntii munere apud Serenissimum Regem nostrum fungitur³. Ceterorum nomina ex adiuncta scheda⁴ Reverendissima Dominatio Vestra cognoscet. Nunc salutandis et visitandis principibus in hac Urbe viris et cardinalibus operam damus. Reliquum tempus in studiis theologicis ponemus.

¹ Stanisław Lubartus, domownik Marcina Kromera.

² 30 XI 1583.

³ 16 XII 1583.

⁴ Albertus Bolognetti, nuncjusz apostolski w Polsce w latach 1580-1584.

⁵ Nie zachowała się.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me gratiae diligenter etiam atque etiam commendo. Datae Romae, 19 Decembris 1583.

^bReverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator^b.

In dorso: [u. m.] Reverendissimo in Christo Patri et Patrono meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Episcopo Varmieni, cum libello; [m. C.] 6 Martii.

^a vox a R. corr.
^{b-b} m.R.

208

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Quod mei memoriam tanta cum benevolentia Reverendissima Dominatio Vestra conservat, ago gratias, ex his enim quas nuper accepi litteris liquidissime perspexi. De coadiutoria nulla prorsus mandata habemus, nec puto consilia haec in deliberatione versari. Illud me magis afficit, quod Reverendissimam Dominationem Vestram perturbatam esse video ex Elbingensium pertinacia, quam nec pietas Reverendissimae Dominationis Vestrae, nec legitimae potestatis autoritas frangere posse videtur atque ad meliorem sententiam revocare, sed quis novit sensum Domini? Speranda sunt optima, quaeque ferenda quaecumque evenerint. Non est abbreviata manus Domini¹.

In Urbe armatis omnia plena. Hostem non videmus. Illustrissimus Dominus Andreas valet optime, in officioque se egregie continet.

Mitto Reverendissimae Dominationi Vestrae litteras cuiusdam ex Collegio. Nepos illius nondum in Urbe videtur. Cum venerit, faciam quod erit officii mei.

Est autem in Collegio Germanico iuvenis optimus, Pomeranus qui cuperet in Prussia vitam agere, porrexit mihi supplicationem inclusam, ex quo desiderium pium adolescentis cognoscet. Si quid mihi responderit, ad eum iterum referam.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere. Datum Tusculi, 21 Ianuarii 1584.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [u. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Episcopo Varmieni, [m. C.] 19 Martii.

¹ Por. Iz 59, 1.

209

Reverendissime Domine, Patrone observande.

Nullas a Reverendissima Dominatione Vestra iam pridem litteras accepi, sed ad meum officium pertinere putavi de rebus nostris illam facere certiore. Valemus per Dei gratiam.

Illustrissimus Dominus Regiae Maiestatis nepos¹ in pietatis studiis quotidie proficit. Litteris operam dat, nec ulla prorsus in re modestiae terminos excedit, qua re totius Urbis oculos in sui admirationem convertit.

Pontifex bene valet. Bononiam cogitat. Urbs armatis plena. Reliqua omnia grassatoribus sunt obnoxia. Homicidia quotidiana, direptiones frequentissime audiuntur. Mira plane est Urbis huius facies. De regis Philippi morte nescio quid mussitatur. Absit. Aestuaret Italia.

De coadiutoria nulla prorsus mandata habemus, nec unquam eius negotium mentionem a Regia Maiestate fieri audivi.

Turcae classem instruxisse dicuntur numerosam. Veneti Candiae suae timent. Quod praeterea scribam nihil est.

Nepos Dominationis Vestrae Reverendissimae Romam non venit. Pecuniam eius asservabo, dum alia mandata accipiam.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram Ecclesiae Dei quam diutissime commodare. Datum Romae, 10 Martii 1584.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

addictissimus servitor
Stanislaus Rescius
Sigillator

In duto: [a. m.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo, Domino Martino Cromero Dei gratia Episcopo Varmiensi; [m. C.] 30 Iunii.

210

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ad 15 diem Martii accepi litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae 6 Decembris datas, quibus mihi praecipit, ut coadiutorem a Domino Rosenbergio¹ ascitum ab hac Sancta Sede confirmandum curem; quod ego negotium posteaquam Reverendissimae Dominationi Vestrae cordi esse video, in eam simul opinionem venio, futurum, ut ista deputatio in commodum Ecclesiae Varmiensi valde cedat, et in hoc Reverendissimae Dominationis Vestrae verbo laxabo retia, ut quod ita cupit consequatur.

Reverendissimum quoque Patrem Laurentium Maggium sponte sua satis incitatum magis etiam inflammavi, ut causam hanc Ecclesiae Varmiensi rationibus valde commodam de meliori, quod aiunt, nota Sanctissimo Domino Nostro commendet. Ego quoque occasionem expecto, qua rem ex animi sententia non solum agamus, sed etiam transigamus. Quid futurum sit, dies ostendet. Haec 16 Martii.

¹ Andrzej Batory.

¹ Jan Rosemberg, kanonik warmiński.

Accessit postea ad Pontificem Pater Maggius, a quo cum reversus esset, significavit mihi, quod negotium coadiutoriae sine ullo negotio transegerit, nec aliud quodquam superesse, quam ut litterae apostolicae conficiantur. Postridie accepi ego quoque litteras ex aula, ex quibus mihi quaedam negotia referenda erant ad Pontificem. Retuli. De coadiutoria quoque supplicavi et ea, quae ex hac deputatione sperat et expectat Reverendissima Dominatio Vestra commoda omnia proposui. Respondit Pontifex, quod tanto libentius assentiatur, quanto maior spes utilitatis elucet. Itaque litteras expediri iussit, nisi quod ante Pascha haberi vix potuerunt.

Dixit autem mihi frater Secretarii Illustrissimi Domini Cardinalis Bolonetti, quod habeat mandatum numerare in manus meas valorem ducatos 40, quos cum opus fuerit accipiam et ubi necesse erit expendam. Placuit dederat mihi Cracovia ducatos 50, quos Domino Ticinio sine mora numeravi.

Illustrissimus Dominus Andreas Reverendissimam Dominationem Vestram officiosissime resalutat suaque illi officia commendat. Opto Reverendissimam Dominationem Vestram^a. Datum Romae, 25 Martii 1584.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero, Episcopo Varniensi etc., Domino et Patrono observandissimo; [m. C.] 29 Iunii.

^a in cod. sententia non finita

211

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Iam scripsi Reverendissimae Dominationi Vestrae Sanctissimum Dominum Nostrium deputasse coadiutorem Reverendissimo Domino Canonico Rosenbergio. De litteris expediendis locutus sum hesternae die cum Illustrissimo Cardinale Datario, qui omnia se esse diligentissime curaturum promisit, de quo facere Dominationem Vestram Reverendissimam certiorum volui.

Dominus Ludovicus Hosius de Rubno in ordinem religiosorum sancti Francisci, quem Capucinatorum vocant, ante annum ingressus, professionem paucis post diebus emittere debet. Reliquit omnia prorsus quae habebat in praesentia^a notarii publici, cuius rei exemplum cum confectum fuerit, isthuc mittam. Dominus det illi spiritum fortitudinis, ut quod habitu prae se fert, nudum Christum nudus re et veritate imitetur.

Sanctissimus Dominus Noster bene valet, rusticatur hoc tempore in Villa Tusculana, Bononiam adhuc iturus sit, quod tamen multi simulachro simile putant, quid futurum sit, dies indicabit.

Etruriae dux¹ filiam suam principi Mantuano² in matrimoniam collocat. Cetera in Italia videntur esse quiescentia. Flandriae civitates ad cor redire dicuntur. Rex Philippus nescio quid cum ingenti sua classe meditari. Quod praeterea scribam non est.

¹ Franciszek I Medici (1541-1587), od 1574 wielki książę Etrurii, córką jego była Eleonora.

² Guilhelmus (Wilhelm) Gonzaga, książę Mantui: jego syn Wincenty.

Opto Dominationem Vestram Reverendissimam bene valere. Datum Romae, 14 Aprilis Anno 1584.

^bReverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Canonicus Varmiensis^b.

In dorso: [a.m.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Episcopo Varmiensi; [m.C.] 30 Iunii.

^a *praesentia*, fortassis *potentia* sicut in cop. est
^{b-b} m.R.

212

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Ad 3 diem Maii accepi litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae, quibus illi visum est facere me certiore, quod Illustrissimum Dominum Principem Andream Battorem in coadiutorem suum acceperit. Quod Reverendissimae Dominationis Vestrae consilium, etsi multas habere graves et magnas causas videatur, illud unum tamen praecipue me confirmat a Domino factum esse, quod omnibus pietatis studiis et artibus iis, quibus possit magna cum laude summa quaeque ecclesiastica munera et officia sustinere, mirum in modum esse deditus videatur, nec quidquam facit libentius, quam ut de rebus ecclesiasticis, deque haeresum extirpatione vel meditetur aliquid, vel faciat.

Quamobrem etiam lectionibus theologicis dat operam et cum iis quotidie summa cum voluptate conversatur, ex quorum sermone et consuetudine proficere posse videatur, spem ut habeam in Dei misericordia repositam, quod futurus est utilis operarius in vinea Domini. In hac quidem Urbe et pietatis et modestiae magnam est laudem consecutus. Privatim autem ita se adhibet, ut se esse principem et dominum magis audiat, quam sentiat, summa ut ab illo omnia et speremus et expectemus. Interim expediendis apostolicis litteris operam damus, iam enim omnia monumenta a Regia Maiestate missa accepimus.

Sanctissimus Dominus Noster bene valet, Bononiensis profectio in spongiam incubuit. Italia, imo et Urbs ipsa latrocinii abundat. Dux Olicae Radzivilus¹ Hierosolima reversus per Apuliam Loretum versus proficiscens in latrones incidit, omnibusque rebus est spoliatus, quas per saxa et ignes tum ex Palestina, tum ex Aegypto attulerat, Loreto Venetias abiit, inde in Poloniam.

Mitto, quae mihi scribuntur ex Hispaniis. Magnus ubique Dominus et magna virtus eius.

¹ Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, (1549-1616), książę na Olyce i Nieświczu, marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego, zob. jego pamiętnik do Ziemi Świętej wyd. J. Czubek Peregrynacja do Ziemi Świętej 1582-1584. Arch. do Dziejów Lit. i Oświaty w Pol. t. 15 (1925). Zob. też tłum. na łacinę T. Tretera Hierosolymitana peregrinatio. Braniewo 1601.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene et feliciter valere. Datum Romae, 6 Maii 1584.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [a. m.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmicensi; [m. C.] 30 Iunii.

213

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Meminit proculdubio Reverendissima Dominatio Vestra quid cum illa egerim de instituto Reverendissimorum Patrum Congregationis Oratorii apud Sanctam Mariam in Valicella, qui aliquot nationis nostrae Polonicae adolescentes pauperes, omnibus pietatis officiis imbuendos et in iure praecipue canonico instituendos susceperunt, non alio fine proposito, quam ut operam suam cum universae patriae, tum praecipue Regni Poloniae episcopis in ecclesiastica disciplina partim retinenda, partim etiam restituenda tanto maiore cum fructu navarent, quanto fortioribus praesidiis magisque propriis armis pectus instructum haberent. Hoc etiam tempore faciendum mihi putavi, ut quanta deinceps facta esset in hoc tam laudato opere progressio perscriberem.

Cum ex Polonia Romam redissem numerum quidem scholarium illum ipsum quem reliqueram ceterum profectum longe maiorem repperi. Neque enim ullum studii diligentiaeque genus cum a praeceptoribus tum a discipulis praetermissum est, ut in hoc iuris canonici artificio quam doctissimi evaderent, sed numerus tamen augeri propterea non potuit, quod ex iis, quae ex quorundam Polonorum angustiis conferuntur ad eam rem, symbolis non plures quam quatuor ali sustentarique potuerunt. Profectus argumenta summa cum laude his diebus eluxerunt in disputatione publice instituta, cuius argumenta Reverendissimae Dominationi Vestrae mitto, quae Kofacki promptissime et acutissime defendit. Puto futurum, ut ex hoc optimorum adolescentium studio et profectu eam, quam merito debet, voluptatem percipiat et quod se facturam receperat quodque ab illius humanitate semper expectavi et hoc etiam tempore tota animi mei contentione peto et quaeso sua quoque liberalitate succurrat, ut his initiis et huic hominum expectationi exitus consentientes respondeant, maiorque fiat indies cum ad numerum adolescentum, tum ad omnem pietatem et profectum accessio.

Credat mihi Reverendissima Dominatio Vestra, quod ea res non eam solum, quam ex hoc instituto expectamus utilitatem nobis promittit sed etiam magna cum laude nostra coniuncta est, in hoc praesertim ecclesiastici imperii domicilio, in quo homines in omnium gentium ac nationum studia et conatus coniectos oculos habere videntur. Quo magis Reverendissimae Dominationi Vestrae huius loci necessitatem commendo in meque recipio futurum, ut illam huius liberalitatis nunquam poeniteat.

Sanctissimus Dominus Noster optime valet. De profectione Bononiensi silentium. Illustrissimus Dominus Andreas Regiae Maiestatis nepos modestissimis suis moribus et honestissimis studiis et occupationibus magnam est laudem consecutus in hac

Urbe, in qua vituperationem effugere difficile videbatur. Mitto Reverendissimae Dominationi Vestrae nova Lusitanica plena admirationis. Sit nomen Domini benedictum.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere. Datum Romae, 19 Maii Anno 1584.

Negotium coadiutoriae Varmiensis haeret in manibus Illustrissimi Cardinalis Datarii. Expediemus Deo volente, cum haec Sancti Spiritus festa absolverimus. De coadiutoria canonicatus Rosembergensis ad officium Sanctae Inquisitionis erat referre necesse.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius,
Sigillator

In dorso: [u. m.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Episcopo Varmiensi; [m. C.] 8 Augusti.

214

Reverendissime Domine, Domine et Patrono observandissime.

Hodie circiter horam duodecimam Sanctissimus Dominus Noster in consistorio secreto in multorum cardinalium frequentia Illustrissimum Dominum Andream coadiutorem Reverendissimae Dominationis Vestrae in amplissimum Sanctae Romanae Ecclesiae^a cardinalium collegium cooptavit cum publica Urbis totius gratulatione.

Ego itidem gratulor Reverendissimae Dominationi Vestrae, quod cum ipsa a laudatissimo Cardinali Hosio in coadiutorem assumpta fuerit, nunc iam coadiutorem quem assumpsit, cardinalem factum videat. Spero in Deo, quod Illustrissimus Dominus, quo maioribus ornamentis augetur, eo maiores vires adiuvandas Ecclesiae Dei rationes convertet, quod nobis de optima voluntate eius, quam ad omnem pietatem propensam habet, pollicemur.

Hoc brevibus significandum putavi Reverendissimae Dominationi Vestrae pro perpetua mea erga illam observantia, quod scirem novum hoc gratissimum illi futurum. Plura hoc tempore non possum.

Commendo me gratiae Reverendissimae Dominationis Vestrae eamque diutissime bene valere cupio. Datum Romae, die 4 Iulii 1584.

Nos in viam nos dabimus, si Deus voluerit, hoc mense Augusto, Cracoviam recta ituri, ut voluntas est Maiestatis Regiae. ^bAegra manu lecto affixus ex hernia et dolore laterum plura non possum.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius,
Sigillator^b

In dorso: [u. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero Episcopo Varmiensi etc., Domino et Patrono observandissimo; [m. C.] 26 Augusti.

^a in cod. macula, in cop. SRC
^{b-b} m.R.

215

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Cum proficisceretur in Prussiam Dominus Plasius, putavi mihi faciendum esse, ut Reverendissimam Dominationem Vestram pro mea in illam observantia salutarem, quamvis libentius id ipsum coram praestitsem, si per eas, quas gesto compedes id mihi facere licuisset, sed fortasse licebit adhuc idque ita desidero, nil ut magis.

De coadiutoria Illustrissimi Domini Cardinalis Battorei nil adhuc constituisse Regia Maiestas videtur, sunt in manibus meis omnia diplomata expedita. Puto futurum, si quod speramus et optamus, initiis consenserint exitus, ut Reverendissimam Dominationem Vestram huius suscepti consilii nunquam poeniteat.

Mirum est quantum indies seipso maior meliorque evadat optimus iste Cardinalis. Nullus hic illi labor gravis est, ut istos suos Miechovienses religiosos ad officium revocet. Visitationes instituit. Capitulum Generale celebravit. Ornatum Ecclesiae cultum Divinum quotidie auget et fovet. In refectorio saepe cibum sumit, lectionibus ibidem vacat, habitu cardinalis ceterisque ecclesiasticis caeremoniis et libenter et cum quadam etiam ambitione utitur, quae omnia ita me in studium optimi adolescentis incenderunt, nil ut illius causa non velim, sed ego tamen foras prospecto, nec quidquam magis quam Romam spiro, et eo solo vivo, quod me Romae vivere puto. Non potui tamen adhuc a Regia Maiestate dimissionem obtinere.

De coadiutoria canonicatus Varmiensis nondum ex Urbe diplomata accepi. In causa erat, quod de rehabilitatione negotium referendum erat ad Congregationem Sanctae Inquisitionis, quae non solet aestivis mensibus, nisi magna urgente necessitate celebrari. Porro sine rehabilitatione non poterat illi canonicatus conferri. Itaque expecto indies diplomata, quae sine mora in Prussiam mittam.

Nepotem Reverendissimae Dominationis Vestrae in Urbe amicissimis hominibus de meliori, quod aiunt, nota commendavi. Pecuniam etiam ex sententia Domini Plasii transcripsi.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene et feliciter valere, cuius me gratiae commendo. Datum Miechoviae, 24 Novembris 1584.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Referendarius Sanctissimi Domini Nostri
Decanus Varsaviensis
Canonicus Varmiensis

In dorae [a.m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino Martino Cromero, Episcopo Varmiensi, Domino observandissimo; [m.C.] 3 Ianuarii 1585.

216

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Regia Maiestas absolutis Regni Poloniae Comitibus Miechoviam ad Illustrissimum Dominum Cardinalem nepotem suum venit, ubi mihi inter alios multos sermones sententiam suam aperuit velle se, ut Illustrissimus Dominus Cardinalis ad Reverendissimam Dominationem Vestram in Prussiam proficiscatur, ubique possessionem adeat eius coadiutoriae ad quam illum vocare visum est Reverendissimae Dominatio-

nis Vestrae, quod ego cum omnibus meis votis expeterem vehementer, hoc nomine sum exhilaratus, idque sine mora Reverendissimae Dominationi Vestrae perscribendum putavi. De ratione instituendi itineris nihil adhuc est constitutum, sed puto futurum, ut per Ianovum¹, Olstinum descendamus, inde Heilspergam versus contendemus. Faxit Deus, ut Reverendissimam Dominationem Vestram incolumem videamus.

Pervenit tandem ad me *bull*a coadiutoriae pro Domino Nuncio². Morae longioris causas iam antea perscripsi, sic fert occupatissimae Urbis consuetudo. His adiunctam mitto per aulicum Regiae Maiestatis Dominum Dzierzek³, qui Marieburgam proficiscitur ad adeundam advocatiae, ut vocant, possessionem, quam illi Serenissimus Rex contulit. Illustrissimus Dominus Regni Cancellarius⁴ Cracoviensem capitaneatum dimisit Domino Zebrzydovsky⁵. In Italia res quietae. Galli de nuptiis Sabaudiae Ducis⁶ cum filia Regis Philippi fremunt.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, meque illius benevolentiae commendo. Datum Cracoviae, 20 Martii 1585.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Canonicus Varmiensis

In dorso: [a.m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Crómero, Episcopo Varmiensi, Domino meo observandissimo; [w.G.] 18 Aprilis.

217

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Illustrissimus Dominus Cardinalis Poltoviam pervenit incolumis. Inde cras Przasnysium versus contendet. Pro festo Ascensionis Domini¹ in Allestyn subsistet. Praemitto hoc tempore Dominum Malfricium nostrum, ut de rebus omnibus Reverendissimam Dominationem Vestram faciat certiozem. Inter Ianovum et Alstinum, nescio ubi subsistemus, sed deliberamus. Morae autem huius causa fuit mors Pontificis Gregorii. Multa enim erat in Urbe ante nostrum ex Polonia discessum providenda, sed nullum est, ut video, in ea re periculum.

In aula sub nostrum discessum nil erat novi. Post creatum Pontificem Sistum V² nullas adhuc ex Urbe litteras accepimus. Ego si potero ante Illustrissimum Dominum Cardinalem ad Reverendissimam Dominationem Vestram excurram, si minus, Dominus Philippus dicet omnia nostra consilia et cogitationes.

¹ Janowo, wieś koło Przasnysza na Warmii.

² Hieronymus de Buoi, nuncjusz apostolski w Polsce w latach 1584-1586.

³ Krzysztof Dzierżek, dworzanin królewski, często wysyłany do Konstantynopola. Zob. PSB VI 160-161.

⁴ Jan Zamoyski.

⁵ Mikołaj Zebrzydowski.

⁶ Emmanuel Philibertus.

¹ 20 V 1585.

² 1 V 1585.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene valere, cuius me amor et gratiae diligenter commendo. Datum Poltovia, 24 Maii 1585.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

"Mitto Reverendissimae Dominationi Vestrae litteras Domini Plasii nostri, cui persuadere non potuimus, ut in comitatu nostro reverteretur ad Reverendissimam Dominationem Vestram. Ita illi Prussia sorduit".

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Canonicus Varmiensis
Sanctissimi Domini Nostri
Referendarius

In dorso: [m.R.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino colendissimo, Domino Martino Croucro Dei gratia Episcopo Varmiensi; [m.C.] 27 Maii.

a-a m.R.

218

Reverendissime in Christo Pater et Domine observandissime.

Ad 16 Novembris diem accepi Andreioviae litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae 24 Octobris datas, una cum exemplo earum, quas Venerabili Capitulo de finibus regundis scripsit, quas etiam Illustrissimo Domino Cardinali legi, cui ista Reverendissimae Dominationis Vestrae sollicitudo gratissima accidit, quod rationes illius ad eum plane modum amet, quo solemus charissimorum hominum rationes et comoda amare.

Ceterum de procuratore sive administratore constituendo equidem nil nobis venit in mentem unquam. Nondum enim per aetatem prospicimus longius, sed nec optamus vacationem in tanta rerum omnium affluentia, quas amantissimus patruus supeditat liberalissime. Excurret tamen eo, ni fallor, cancellarius Treterus adeundae possessionis gratia, qui nonnulla ad eam rem pertinentia mandata habebit. Excurresem et ego, nisi mihi Romam subinde prospectanti iniectae essent compedes, nil equidem minus, quam hoc, quod accidit cogitanti, quas aliquandiu gestem oportet. Regem etiam faciemus de ista Reverendissimae Dominationis Vestrae voluntate et sollicitudine certiolem, cui puto futuram gratissimam.

De finibus regundis Illustrissimus Dominus Cardinalis Regiae Maiestatis sententiam repetit, quae fieri quidem potest, quod Venerabili Capitulo minime satisfaciat, sed alia tamen non fuit. Censebat is scribendas esse ex utraque parte condiciones commissariis offerendas, ut ex earum praescripto res tota tractaretur commissarios regios sive iudices, sive arbitros non prius mittendos putabat quam si infecta re discessum esset. Id ita me perscripsisse memini, nisi forte explicare me non potuerim, sed expectabamus tamen, si Maiestatis Suae consilium hoc ibi quoque probaretur, et si quid agendum iterum esset cum Illius Maiestate. Nil supervenit, sed ne nunc quidem perspicere videor, quod sit susceptum a Venerabili Capitulo consilium, nisi quod Regium non placet. Quamobrem a nobis quoque quale adferri praesidium oporteat ignoramus hoc quidem tempore.

Praelatis aegrotantibus opto, quod animae expedit. Iter nostrum Romanum distulit Regia Maiestas ad meliora tempora. Pestis enim itinera omnia sic occupavit, nulla ut omnino parte patere ingressus videatur in Italiam, quocumque tamen tempore eo

pervenerimus. Nepotem Reverendissimae Dominationis Vestrae ita complectar, ut hac quoque in parte meae erga Reverendissimam Dominationem Vestram observantiae constem.

Reverendus Dominus confrater Stanislaus Hosius ex Italia reversus eo proficiscitur. Quae geruntur, quaeque audiuntur, dicit ipse.

Quod superest opto Reverendissimam Dominationem Vestram bene et feliciter valere. Datum in praedio meo Navarzice¹, 21 Novembris 1585.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [a.m.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observandissimo Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmicensi; [m.C.] 4 Decembris.

219

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Gratulationem Reverendissimae Dominationis Vestrae de abbacia Andreioviensi talem accepi, qualem meretur omnis profanus, qui sanctum Domini audet attingere. Ceterum ego rem totam iudicio Sedis Apostolicae permisi interim autem urgente Serenissimo Rege et Illustrissimo Domino Cardinale, qui sibi vicinitatem hanc mirum in modum gratulatur hortante et impellente loci ordinario multis et gravibus epistolis administrationem tantum in me suscepi, reliqua deinceps facturus omnia ex sententia a Deo constitutae potestatis². Interim in omnia diligentius inspicio computans cum animo meo sumptus necessarios ad istius turris aedificationem¹.

Illustrissimus Dominus Cardinalis valet optime. Professionem in Urbem differre propter pestem cogitur, quae cum subsederit, in viam se dabit.

Quod Dominatio Vestra Reverendissima auctoritatem et operam suam interposuerit, ut Reverendissimus Dominus Tomas Treterus in canonicum Varmiensem eligeretur, immortales et ago et habeo gratias Reverendissimae Dominationi Vestrae. Erit is Ecclesiae Varmiensi non solum commodo sed etiam ornamento, fortasse autem excurret ipse, ut corporalem, quam vocant, possessionem beneficii adeat.

De resignatione mei canonicatus nil certi statuere possim, antequam de toto abbaciae negotio statuam. Quod praeterea scribam, nihil est.

Opto Reverendissimam Dominationem Vestram Ecclesiae Dei quam diutissime commodare. Datum Andreioviae, 28 Ianuarii 1586.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [a.m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino Martino Cromero Dei gratia Episcopo Varmicensi, Domino et Patrono observandissimo; [m.C.] 11 Februarii.

² *cop. pietatis*

¹ Nawarzyce, wieś w pobliżu Jędrzejowa woj. kieleckie.

² Por. Lk 14, 28.

220

Martino Cromero Episcopo Varmiensi.

Iudicium Reverendissimae Dominationis Vestrae de *Vita Hosiana* amantis est iudicium, cui locum dare non possum, quia de me dicitur non dare non possum, quia abs te dicitur, in cuius ore et pectore fides et veritas sedem fixisse creditur.

Ego vero quas hoc nomine tibi gratias agam non invenio, nisi quod me totum esse tuum profiteor, in eo cuius tu totus es et cuius fidem in veritate retines. Si parum est plus certe non habeo. Pudet me quidem tantum boni de me quantum tu tribuis credere, sed vicissim timeo viro veracissimo, episcopo vigilantissimo, senatori gravissimo non credere. Quid igitur faciam? Non me credam talem esse qualem putas, id enim nec agnosco nec agnoscere volo, et credam me abs te diligi, quoniam id ita esse cognosco, ita nec de me sentiam, quod non est, nec tibi fidem negabo, qua pectus tuum plenum est.

Me itaque Dominationi Vestrae iterum atque iterum offero, non eum qui plurimum vel dicendo possit vel scribendo, sed quem Dominatio Vestra vehementissime diligit parvum enim putari vileque non poterit, quod tantus vir ita valde diligit et licet talis non sum, qualem me esse coram suis praedicat, talis tamen sum cui votis et precibus suis plurimum si amare praestiterit commodabit, modo ne me existimet esse, quod non sum ita namque sequeretur, ut minus mihi optaret adici a Domino, ad id quodcumque sum, quod absit ab eo pectore quam longissime, quod cuicumque, sese offert, ut videatur tanto magis excitat, ut quaeratur, cum autem quaeritur et desideratur, nil aliud quam magna. Dei dona et mirabilia eius munera, quibus Dominationi Vestrae cumulavit, cogitantur.

Sed ego nimius sum. Genus est hoc voluptatis meae sine fine cum tua prudentia sineque modo colloqui.

Librum Germanicum, quem promiseram mitto, ut his diebus habeat, quo oblectetur, magnas enim author iste evangelicorum Christi perduellum ineptias, vel ut cum Tertuliano indeterminatas discrepantias detexit.

Datum Cracoviae, Kalendis Februarii 1586^a.

^a subscriptio et inscriptio desunt

221

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Proficiscitur isthuc ad capiendam canonicatus sui possessionem Reverendus Dominus Treterus. Eum ego ut commendem nihil est. Anteaeta aetas, studia, rerum usus, vitae honestas efficient proculdubio, ut Reverendissimae Dominationi Vestrae sit quam commendatissimus. Hoc addendum puto praesentiam illius Illustrissimo Domino Coadiutori Reverendissimae Dominationis Vestrae esse pernecessariam, iter etiam Italicum imminere ita et paulo diutius in Prussia commorari non posse videatur. Quamobrem faciet Reverendissima Dominatio Vestra rem Illustrissimo Domino gratissimam, si auctoritatem suam apud Venerabile Capitulum interposuerit, ut dies personalis, ut vocant, residentiae restringant eodemque animo et voluntate praesentem complectantur et foveant, quo absentem elegerunt.

De canonicatu meo dicit Reverendissima Dominatio Vestra cogitationes meas Dominis Canonicis plane cum eo responso consentientes, quod non ita pridem ad Reverendissimam Dominationem Vestram misi.

Quae vero geruntur quaeque audiuntur apud nos ex eodem Reverendissima Dominatio Vestra cognoscat, cuius benevolentiae etiam atque etiam commendo. Datae Andreioviae, 5 Februarii 1586.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino, Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmicensi, Domino et Cantori singulari observantia colendissimo; [m. C.] 12 Februarii.

222

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Accepi litteras Reverendissimae Dominationis Vestrae, ex quibus magna cum animi mei voluptate de valetudine Reverendissimae Dominationis Vestrae cognovi, quas illi perpetuam esse cupio. Illud etiam gratulor, quod nepos Reverendissimae Dominationis Vestrae in collegium nostrum canonicorum ascriptus sit, cui Ecclesiae futurum spero, ut aliquando commodet. Nos hic inviti adhuc vivimus in patriam prospectantes, sed Regiae Maiestati parendum est.

Sixtus Pontifex his diebus calculo et febrī laboravit, sed postea convaluit. Obeliscum Augusti ingentem ex obscuro loco in aream sancti Petri admirabili artificio maximoque sumptu transtulit. Aquaeductus lapideos ad decem et octo milliaria ab Urbe excitavit, ut in montem Quirinalem torrentem introduceret, impendisse dicitur ad ducenta millia aureorum. Vivit cum tota sua familia parcissime interim autem ingentem pecuniae vim singulis mensibus in thesaurum Ecclesiae deponit. Centum aliquando nonnunquam etiam centum quinquaginta millia menstrua existimant homines maximas illum res pro Republica Christiana meditari; in administranda iustitia summam et aequabilem severitatem adhibet. Erga Serenissimum Regem nostrum singularem quandam voluntatem prae se fert eamque etiam publice profitetur. In Illustrissimum Cardinalem Reverendissimae Dominationis Vestrae filium suavissime esse propensus videtur, qui per Dei gratiam bene valet, in rebus sese maximis exercet et in studiis pietatis sui sese pergit similis.

Ego tertium iam mensem lectulo sum affixus ex acerbissima febrī, quae me ad portas usque mortis deduxerat, nisi quod Domino visum est aliquod adhuc mihi poenitentiae tempus indulgere, sit nomen Domini benedictum, qui Reverendissimam Dominationem Vestram servet incolumem. Cum in Poloniam Deo volente rediero tenere me non potero, quin ad Reverendissimam Dominationem Vestram statim excurram, ut illam visitem. Datum Romae, 15 Novembris Anno 1586.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator^a

In dorso: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino meo observandissimo Domino Martino Cromero, Episcopo Varmicensi; [m. C.] 1 Februarii 1587.

223

Reverendissime Domine, Patrone observandissime.

Recreatus sum lectione epistolae, quam ad me Reverendissima Dominatio Vestra 14 Februarii die dedit, ego vero 10 Aprilis accepi. Deum rogo, ut illam Ecclesiae suae sanctae conservet incolumem.

Res enim nostrae in novaculae verti videntur acie, nisi maturo intelligentium virorum consilio subleventur. Illustrissimum Dominum Cardinalem audio incolumem pervenisse Micoviam. Ego per invaletudinem comitari non potui. Omnia illi summa cupio. Credat mihi Reverendissima Dominatio Vestra quod hic quoque sui similis nunquam esse desiit, nec illam ex animo cogitationem abiecit, cuius Regis nepos esset. Perfertur huc Prussos Varsaviae retractari coadiutorem voluisse. O tempora, sed vocus fuisse puto Christi perduellium, qui cum possunt imma summis paria facere nunquam intermittunt. Nos meliora expectamus. Equidem reflorescit religio, quod vix futurum speratur, si ex aquilone evocaveritis Reipublicae moderatores. Pater quidem valde filio favet, sed alto premit corde desiderium, ne Andream offendat idque mihi nuper testatus est, et si res postulaverit praesidia aerea promisit. Fiat voluntas Domini. Id autem etiam mihi concedat, ut mihi Reverendissima Dominatio Vestra manus imponat cum benedictione. Id equidem ab illa mihi contingere cupio ita valde, ut nil magis. Hic novi eruuntur et excitantur obelisci. Vis talentorum magna in arcem congeritur. Hispanus et Gallus in Anglam impetum parant ob caedem Scotiae Reginae¹.

Commendo me Reverendissimae Dominationi Vestrae. Datum Romae, 10 Aprilis 1587.

Canonicatum Varmiensem cum abbacia reservavit mihi Pontifex. *Vita Hosii Cardinalis* Romae prodit.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorse: [a. m.] Reverendissimo Domino et Patrono meo observantissimo, Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmiensi; [m. G.] 3 Septembris.

224

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Faciendum mihi putavi pro perpetuo meo in Reverendissimae Dominationis Vestrae cultu et observantia, ut illam de reditu ex Italia meo facerem certiore, ut si quid esset, in quo possim Reverendissimae Dominationi Vestrae inservire tanto praecipiat alacrius, quanto vicinior sum ad omnia illius mandata summa cum voluntate exequenda. Spero futurum brevi, ut haec ipsa studia mea coram denuntiem Reverendissimae Dominationi Vestrae statim, ut isti fluctus, qui patriam nostram ita pulsant conquieverint.

Mitto Reverendissimae Dominationi Vestrae *Vitam Cardinalis Hosii*¹ Domini et

¹ Maria Stuart, królowa Szkocji.

¹ W 1587 roku było pierwsze wydanie *Vita Hosii* pióra Reszki.

Benefactoris mei colendissimi. In ea emendanda secutus sum Reverendissimae Dominationis Vestrae consilium, quod semper maximi feci et facio.

Reverendissimus Dominus Thomas Treterus canonicus Reverendissimae Dominationis Vestrae Romae mansit propter negotia Serenissimae Reginae, quorum illi curam et procuracionem commisit, sed ille tamen dimissionem petit, nec quidquam habet antiquius, quam Ecclesiae Reverendissimae Dominationis Vestrae inservire. Res Italiae quietae sunt. Pontifex omnia summa meditari videtur.

Faxit Deus, ut Reverendissimam Dominationem Vestram incolumem primo quoque tempore videam, cuius me gratiae et benevolentiae commendo. Datum Andreioviae, 10 Augusti 1587.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [a. m.] Reverendissimo in Christo Pater et Domino meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmiensi; [m. C.] 28 Augusti.

225

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

De meo ex Italia reditu feci non ita pridem Reverendissimam Dominationem Vestram certiozem. *Vitam* etiam magni illius *Cardinalis Hosii* ad eundem litterarum comitatum adiunxi, quam puto ad Reverendissimam Dominationem Vestram pervenisse. Nunc etiam faciendum putavi, ut cultum et observantiam meam in memoriam revocarem, per eum, qui has epistolas reddet Patrem Rectorem Brunsbergensem¹. Faxit Deus, ut illam, quod magnopere cupio, videam incolumem.

In Italia quies omnia videbantur. Sed patriam nostram magnis tempestatibus agitari valde dolendum est, quas utinam Deus silere et obmutescere faciat². Quae autem gerantur in comitiis, non sunt ignota Reverendissimae Dominationi Vestrae. Nil est quod lachrimis deplorari non debeat.

Cupio Reverendissimam Dominationem Vestram optime valere, meque commendo. Datum Andreioviae, 16 Augusti 1587.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius

In dorso: [a. m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Episcopo Varmiensi; [m. C.] 3 Septembris.

¹ Fryderyk Barcz (Bartsch), od września 1583 roku rektor Kolegium Jezuickiego w Braniewie.

² Por. Mk 4, 39.

+

87

Dome in Christo pater. dno obsequere.

Faciendum mihi putavi. pro perpetuo meo in R. S. V. col-
 tu et observantia, ut illam de rebus ex Italia meo facerem
 certioram; ut si quid esset in quo possum R. S. V. miserare
 tanto percipat alacrius. quanto vicinior sum ad omnia
 illius mandata. summa cum voluntate exequenda. Spero fu-
 turum brevi; et haec ipsa studia mea coram deo nunc R. S. V.
 statim ut isti fluctus. qui patriam meam ita pulsant. con-
 quiescant. Mito R. S. V. vitam Carolis Hoffij dno et
 benefactoris mei calandissimi: In ea emendanda servatus
 sum R. S. V. consilium. quod semper maxim. feci. et facio.
 R. S. V. Bonae Treatoris Can. R. S. V. Romae mansit.
 propter negotia Serp. Reginae. quorum illi curam et provi-
 rationem comisit. sed ille tamen dimissionem petit. nec quod
 quod habet antiquius: quam Ecc. R. S. V. miserare. Res
 Italiae quiete sunt. Post ora summa meditari videtur.
 Faxit deus ut R. S. V. in columnam primo quoque tempore vi-
 deam. cuius me gratia et benevolentia comendo. Natp.
 Andraevic To August: 1587

Roma S. V.

Serp. addictissimus
 Stam. Rafin

R. S. V. Ep. V. V. V.

Reverendissime in Christo Pater et Domine observandissime.

Cum nihil minus cogitarem, quam de reditu in Urbem quarto post felicissimam Sigismundi Regis coronationem die, significavit mihi Maiestas Sua cupere se cum universo senatu, ut in Italiam vicissim Maiestatis Suae nomine proficiscar. Idem mihi et gratulati sunt et renuntiarunt plerique Regni senatores. Ego vero feci vicissim omnia cum omnibus, ut eos de sententia deducere Regiae quoque Maiestati humiliter supplicavi tum per Illustrissimum Cardinalem tum per Patrem Pacossium (non dum enim Maiestatem Suam salutavi timens ne praesentia et autoritate Maiestatis Suae assentiri cogerer) ut me ab hoc ita difficili periculosoque munere liberaret, sed obtinere adhuc non potui. Faciendum tamen putavi, ut de tota facerem Dominationem Vestram Illustrissimam certiore, cui omnia mea studia et consilia probare semper volui.

A Reverendissima Dominatione Vestra peto et quaeso, si discedendum erit ex patria, ut me absentem omni sua benevolentia, quod hucusque fecit, complectatur et omnia quoque et libenter et studiose imperet, quae me praestare posse putaverit. Non committam, quin aliquando Reverendissimam Dominationem Vestram de successu rerum mearum faciam certiore.

Lituani oratores iam venerunt cum assensu et oboedientia. Rutheni ex Conventu Leopoliensi veniunt, Capitaneum Snatinensem¹ male acceperunt.

Maximilianus Krzepicis² haeret. Dominus Cancellarius cum 8 millibus obviam it. Lubovlia³ et Scepusium⁴ a Caesare⁵ captum. Oratores ad electum Imperatorem proficiscuntur, ad Caesarem litterae per Kniazum Lukomsky⁶ deferuntur. Ab oppugnatione Vielunii bis reiecti sunt.

Commendo me Reverendissimae Dominationi Vestrae etiam atque etiam. Datum Cracoviae, 9 Ianuarii 1588.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator

In dorso: [a.m.] Reverendissimo Domino, Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmieni, Domino meo clementissimo; [m.C.] 9 Februarii rescriptum.

Reverendissime in Christo Pater et Domine observandissime.

Nil equidem ita valde desiderabam, quam ut primo quoque tempore Reverendissimam Dominationem Vestram salutarem nec aliud quidquam quam exitum comitorum et securiorem transitum expectabam. Sed aliud mihi nescio quis casus obiecit,

¹ Mikołaj Jazłowiecki.

² Krzepice, miasto w pobliżu Częstochowy.

³ Zamek na Węgrzech.

⁴ Scepusium (Szeps, Zips) kraina na Węgrzech.

⁵ Cesarz Maksymilian.

⁶ Fryderyk Bohdanowicz Łukomski, dworzanin królewski, od 1592 sekretarz królewski.

quod me plane perdidit. Iterum e patria eicior, qua re vita certe mihi erepta videtur. Ita me patria, ita quieta et mediocris condicio delectabat. Feci plane omnia, ut a capite meo tempestas haec dimoveretur, sed adhuc pares non sumus. Fiat voluntas Domini. Faciam ego nihilominus in omni locorum et temporum varietate, ut Reverendissimae Dominationi Vestrae cultum meum et observantiam praestem, quam, ut illi^a probarem semper equidem ita valde desideravi nil ut magis a Reverendissima Dominatione Vestra etiam atque etiam peto, sibi ut me esse addictissimum putet.

Comitia absoluta sunt. Dilabi, qui convenerant incipiunt. Rex ipse probasse videtur omnibus, quod laborem, sudorem virum, militiam non timeat. Lituani manus dederunt. Accessit et Cardinalis Radzivillus, Russia turbata dicitur nec adhuc se plane aperit. Lituani pacem cum Moscho constitutam Regia probare autoritate cupiunt. Is vero detractat et inducias duorum ostendat annorum. Hic nondum est nodus explicatus.

Maximilianus ad Boleslaviecz¹ accessit. Cancellarius sequitur magno et instructo exercitu. Christophorus Zborovius² occubuisse Pragae dicitur. Mantuatici potu alii, alii ictu bombardae a banditis Italis, alii veneno extinctum putant. Vratislaviae suburbia sustulerunt. Reliqua Silesia Olomucium³ et longius etiam sese abdit. Metus ubique maximus. Hic nonnulla se exerit pestis suspicio. Aerarium autem licet sine peste plane tamen extinctum.

Commendo me in gratiam Reverendissimae Dominationis Vestrae etiam atque etiam. Datum Cracoviae, 23 Ianuarii 1588.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Sigillator Sanctae Poenitentiariae

In dorso: [u.m.] Reverendissimo in Christo Patri et Domino meo observandissimo Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Vraticiensis; [m.C.] 18 Februarii.

^a supra lineam

Reverendissime in Christo Pater, Domine observandissime.

Andreioviam veni, ut domui meae disponerem antequam in Italiam pedem ex patria efferem.

Supervenit victor Cancellarius cum victis patriae suisque hostibus et 1 500 aegrotibus, qui reliquias colonorum, quae Zboroviorum manus effugerant, non secus quam ille bruchus et tinea et locusta devorarunt, vitam vix universis reliquerunt (mea enim omnia iamdudum Zborovii miles omnia decoxerat). Salutavi Maximilianum eodem cum Cancellario curru et binis equis vectum. Obtuli me et mea omnia. Dixi me fuisse et esse Austriacae familiae cupidissimum et quidquid esset in oppido potestati meae subiecto commoditatis id me Serenitati Suae ex animo offerre. Egit mihi Latina oratione gratias et suam vicissim gratiam et benevolentiam obtulit loci vero et rerum

¹ Bolesławiec, miasto na Śląsku.

² Krzysztof Zborowski, podczaszy cesarza Rudolfa II.

³ Olomuniec, miasto w Czechach na Morawach.

mearum commoditatibus se ex occasione usurum. Ita a Cancellario¹ ductus est in cubiculum, a quo summis afficitur honoribus et mirabiliter prudentiae nomine commendatur et alti excelsique animi testimonium tribuitur. Andreas Zborovius palatinus Posnaniensis Aposcopos Kyioviensis Trikacz kniaź Pronsky negligentius habentur, quos ne mihi quidem visum est salutare. Cziolk liberior est. Author enim erat Maximilianus, ut se potius vivus in potestatem Cancellarii dederet quam extremam in oppugnatione oppidi Biczina² aleam subiret. Ceciderunt in eo proelio ad 3 millia hostium. Praeda omnis et suppellex, quae in potestatem venit ad 600 millia aestimatur. Agaso unus Domini Cancellarii incidit in 5 millia aureorum. Tormenta maiora 30. Torques, disci, vestes, passim a milite distrahuntur. Calices etiam Andreiovienses vendebantur. Ducitur autem Krasnostavum Caesaris adhuc consilia ignoramus, sed spirare minus dicuntur, nec sumus absque metu gravis alicuius incursionis. Plura cognoscet Reverendissima Dominatio Vestra ex Plasio, hospite meo.

Mea in Italiam profectio differtur, utinam et aufertur. Nil enim minus hoc tempore quam $\Gamma\eta\upsilon$ pro $\Gamma\eta$ cogitabam, sed nullis machinis expugnari eorum voluntates et consilia potuerunt, qui clavum tenent Reipublicae. Itaque devorandum video quod circumvidere decreveram. Sed quando vivemus? Habeant suam sibi fortunam, qui expetendam putant. Unam equidem applicationem in Andreioviensi sole malim quam istiusmodi occupationes. Commendo me Reverendissimae Dominationi Vestrae.

Illustrissimus Dominus Cardinalis³ Zamoiscium ad sororem inde ad Reverendissimam Dominationem Vestram proficisci decrevit. Receptus est uterque nepos in indigenarum numerum publica omnium approbatione et opimum sacerdotium, quod vacare contigerit promissum, Gnesnensi⁴ excepto. Itaque oblata materia videtur Reverendissimae Dominationi Vestrae eius in pristina voluntate retinendi aut non defuturi sunt in stadio currentes.

Datum Cracoviae, 19 Februarii 1588.

Reverendissimae Dominationis Vestrae

servitor addictissimus
Stanislaus Rescius
Canonicus Varmiensis
Sanctissimi Domini Nostri
Referendarius, Abbas vocatus

In dorso: [a.m.] Reverendissimo in Christo Patri, Domino meo observandissimo, Domino Martino Cromero, Dei gratia Episcopo Varmiensi; [m.C.] 29 Martii.

⁴ *Gnesnensi*, vox a R. corr.

¹ Jan Zamoyski.

² Byczyna, miasteczko na Śląsku.

³ Andrzej Batory.

INDEX ADDENDI

1. Litterae dimissoriae per officialem Posnaniensem Stanislaeo Rescio datae, 26 VI 1565 Posnania, or. B.I. 62 p. 32
2. Cardinalis Stanislaus Hosius ad Stanislaum Rescium, 29 VI 1573 Roma, aut. B.I. 1134 p. 14-17
- 2a. Cardinalis Stanislaus Hosius ad Stanislaum Rescium, 29 VI 1573 Roma, ed. S. Rescius, HO, t. II, p. 352-354
3. Instructio Illustrissimi Domini Cardinalis Varmiensis data Stanislaeo Rescio ad Regem in Gallias misso, [1573 Roma], or. B.I. 62 f. 37-42
4. Instructio secunda ab Illustrissimo Cardinale Varmiensi Venerabili Domino Stanislaeo Rescio, in Gallias misso data, [1573 Roma], or. B.I. 62 f. 43
5. Instructio data Stanislaeo Rescio ad Regem Christianissimum, [1574 Roma], min. B.I. 160 fasc. 30, f. 20-21
6. Pro Stanislaeo Resca, Presbytero Posnaniensi officium sigillatoris Sacrae Poenitentiariae, 13 I 1577 Roma, cop. Arch. Vat., Sec. Brev. 19 f. 16
7. Stanislaei Rescii in canonicatu Varmiensi installatio, 28 II [1583 Frauenburgum], or. A.V. Acta Capituli 2, f. 75

ADDENDUM

I

[Litterae dimissoriae per Officialem Posnaniensem Stanislaeo Rescio datae]

Franciscus Wyssoczki, Cantor, Canonicus Vicariusque in spiritualibus ac Officialis Posnaniensis Generalis discreto Stanislaeo Reschio, Bukoviensi clerico, Posnaniensis dioecesis, nobis in Christo dilecto, salutem in Domino. Ut a quocunque antistite catholico ab officiis suis non suspenso, temporibus a iure statutis omnes sacros clericorum ordines usque ad presbyteratus inclusive, dum ad id idoneus repertus fueris et sufficientem provisionem atque sufficiens patrimonium habueris, vel certi beneficii titulum nactus fueris, dummodo tibi aliquod canonicum impedimentum non obstat, in quo conscientiam ordinantis oneramus, suscipere et susceptis tum in nostra Posnaniensi quam extra dioecesi morari, ibidemque divina officia et ecclesiastica sacramenta peragere et administrare, necnon beneficium aliquod ecclesiasticum, de quo tibi provisum fuerit, licite et canonicè obtinere possis et valeas, tibi et ordinanti te, praesentibus licentiam damus harum, quibus sigillum nostrum est subimpressum, testimonio litterarum.

Datum Posnaniae, die XXVI Iunii Anno Domini millesimo quingentesimo sexagesimo quinto^a.

^a infra reliquiae sigilli

2

[Cardinalis Stanislaus Hosius ad Stanislaum Rescium]

Salutem. Quae per te sunt acta Ferrariae mihi non improbantur, sed magis illud probatur, quod Ferrarienses delicias reliquisti. Florentinae tibi multo sunt salubriores. Insensatae quoque bestiae, quae nesciunt adulari, te reddent sapientiores. Iussi tibi mitti iurisiurandi formulam, qua sunt usi Christianissimi Regis oratores, quae mihi vehementer displicuit. Dabis operam et omnibus modis contendis et elaboraris, ut ne Rex noster¹ approbet iusiurandum hoc. Qua de re scripsi pluribus ad Cardinalem Lotaringum, quarum litterarum exemplum tibi mittitur. Quod prius ostendere Domino Ioanni Veteri² poteris et eius consilium exquirere, num verbis agendum tibi sit potius, an litteras reddendas censeat, nam ne quid sit in illis quod offendere queat, metuo. Mammolucum³ primo quoque tempore cuperem a nobis ablegari, nam is animosiores haereticos reddere creditur. Qua de re tamen prius ages cum Episcopo Posnaniensi, rem omnem ex eo perdisces. Consilia quoque nostra cum eo licebit communicare. Cetera cognosces ex alia brevi quadam instructione.

Video te cogitare de toto orbe perlustrando. Quam ob causam Ulyssis etiam in litteris tuis meministi. Videre vis Angliam, Flandriam, et reliqua. Cardinalis Tridentinus intra mensem esse te reditum dixerat. Nunc is praeteriit, et vixdum ad Regem pervenisse videris. Orbis lustrationem in aliud tempus reiicias. Quod si Rex in viam se cito dederit, poteris eum aliquo usque comitari. Ut autem redeas primo quoque tempore, cordi tibi sit, intra mensem, ut spem Tridentinus ostenderet, quandoquidem quae tibi data sunt negotia, non confecisti, saltem intra mensem Iulium expedias te.

Sumptuum etiam habeas rationem, cum in quibus versamur angustiis non ignores, nam nec ex patria, nec Neapoli quicquam. Aeris alieni multum contrahere te nolemus, cum simus alioqui satis obaerati. Si qua necessitas aliquid a trapesitis accipere te pecuniae cogeret, nostro non alterius cuiusquam accipe nomine, nec multum id sit 500 ne nominentur quidem in vobis, atque adeo ne 100 quidem.

Vale. Romae, 3 Calendas Iulii⁴ 1573. Cum Nuntio⁵ communices omnia.

Frater in Christo

Stanislaus Cardinalis Varmiensis

In dorso: [a. n.] Reverendo Domino Stanislao Rescio, Canonico Varmiensi et Secretario nostro Fratri in Christo dilecto; [a. R.] Reddidae 16 Iulii [15]73, responsum 20 Iulii.

2a

Stanislao Rescio, Canonico Varmiensi, Secretario suo.

Quae per te sunt acta Ferrariae, mihi non improbantur, sed magis illud probatur, quod Ferrarienses illas delicias et honores, quibus te humanissimi illi principes Estenses affecerunt, reliquisti, quibus ego agam hoc nomine gratias, nisi quod vereor, ne quid tibi hoc genus vitae incommodet. Iuvenibus enim tales deliciae non solent esse

¹ Henryk Walezy.

² Jan Vetus, teolog, sekretarz i doradca kard. Karola de Guise.

³ Jan Mamoluc, arcybiskup Walencji.

⁴ 29 VI 1573

⁵ Wincenty dal Portico.

salutares. Florentinae molestiae et difficultates, etiamsi videantur asperiores, multo sunt tamen tibi salubriores. Insensatae quoque bestiae, quae nesciunt adulari, te reddent sapientiozem et magis sanum.

Quid tibi coram in mandatis dederim, meministi. Virum te praesta. Nil timeas, nisi Deum, nil speres, nisi a Deo. Christi causa agitur, patriae nostrae salus in hoc uno negotio verti videtur. Quid nos facere in tanto periculo oporteat, intelligis. Mitto tibi turpissimi illius iurisiurandi formulam, quae sunt usi in Polonia Christianissimi Regis oratores, cum Rex Henricus eligeretur, quae mihi vehementer displicuit et maximum dolorem attulit.

Dabis omnem operam et omnibus modis contendes et elaborabis omnem, quod aiunt, lapidem, cum apud ipsos reges, tum apud ceteros omnes Galliarum principes, catholicos praesertim movere non cessabis, ut ne Serenissimus Rex noster electus approbet iurisiurandum hoc, ne tam turpem, tam foedam notam inurat ei existimationi, quam sibi Christum aperte confitendo et contra perduelles eius haereticos a teneris annis fortiter pugnando, per orbem Christianum comparavit.

Quibus poteris verbis coniurationem istam adversus Dominum et adversus Christum eius, hoc est, eum qui iam designatus est Poloniae Regem factam execraberis et ipsi quoque Regi fiat execrabilis, omnibus modis contendes et elaborabis. Dices non dissimilem coniurationem Schmalcaldicam in Germania quoque fuisse factam. Quantas autem ea calamitates in eam invexerit, Illius Maiestatem proculdubio non ignorare. Me quidem de singulari pietate religionisque Maiestatis Eius certo mihi persuadere, quod Schmalcaldicam istam coniurationem nec approbavit, nec approbatura sit unquam, cum praesertim nec omnes ordines, nec omnes Regni Poloniae senatores, nec omnes etiam nuntii terrarum ei subscripserint. Ex ordine quidem ecclesiastico tantum unus episcopus¹ subscripsit, una autem hirundo non facit ver. Etsi maxime subscripsissent omnes et ordines et senatores et nuntii addam et hoc, si Maiestas Illius iam approbasset, quod factum esse non credo, non teneri tamen Maiestatem Eius, ut praestet, etiamsi iureiurando confirmasset.

Adferes etiam quae sunt a me scripta ad Episcopum Cracoviensem, de Herodis et Davidis iuramento. Exhibebis etiam piam illam et sanctam confederationem factam in nova civitate Korczyn², in Regni statutis descriptam, cui conspiratio haec adversus Dominum et adversus Christum eius facta ex diametro, quod aiunt, adversatur.

Supplicabis Illius Maiestati potius, ut illam approbet adversus Christi perduelles haereticos factam, quam recentem hanc adversus Dominum et adversus Christum eius designatum Poloniae Regem conscriptam, qua nihil magis impium excogitari potuit, quodque magis etiam cum ipsa ratione pugnet. Illam fuisse dices piam et sanctam confederationem, hanc autem impiam et abominandam coniurationem, adversus Dominum et adversus Christum eius. Scio quod cum in Regnum suum venerit, magna cum importunitate conaturi sint haeretici, ut istius coniurationis approbationem ab Illius Maiestate possint extorquere, sed cum et hoc non ignorem, quanto sit animi robore praedita Maiestas Eius, quam constans hactenus semper fuerit in catholica fide tuenda et conservanda, quanta pericula illius causa adierit, bona spe sum, quod quicquid tandem ab haereticis allatum fuerit, ad persuadendum Illius Maiestati, ut huic impiae coniurationi subscribat, nunquam ad eam rem adduci se patietur. Semper hactenus eo nomine plurimum est laudata Maiestas Eius, quod publice coram hominibus est confessa.

¹ Franciszek Krasniński, biskup krakowski.

² Korczyn, miasto w Małopolsce.

Quam etiam ob causam Deus consiliorum ipsius felices progressus semper et exitus tribuit et ad extremum etiam hunc illi honorem detulit, ut a gentibus tanto locorum intervallo a florentissimo Galliarum Regno disiunctis, ad Regni Poloniae gubernacula magna cum laude nominis sui vocata fuerit. Pergat ita ut coepit et maiore eam in dies felicitate Divina Maiestas cumulabit. Non deerunt, qui Regni quietem atque tranquillitatem obtendent et ei consulendum esse dicent, nec aliter eam conservari posse quam si huic coniurationi subscribatur persuadere conabuntur, sed eorum persuasionibus Maiestas Eius loci nil tribuat. Deo potius dicenti credat: Non est pax impiis. Nam quae potest esse pax et tranquillitas, ubi cuique quod sentit ipse credere et quascunque voluerit in Deum et in sanctos eius blasphemias evomere, quamlibet pernicioosa dogmata perferre, et ab una, sancta, catholica, Romana Ecclesia, quae Christi Corpus est se per summum sacrilegium separare permittitur, vel domesticis exemplis potuit Maiestas Eius didicisse, qualem pacem ac tranquillitatem in christianissimo Galliae Regno similes approbationes aut permissiones attulerint.

Quamobrem tanquam fidelis subditus Illius Maiestatis episcopus etiam et consiliarius et Sanctae Romanae Ecclesiae Cardinalis suadeo et supplic rogo, quod ultro Maiestatem Eius facturam non dubito, ut obturet aures suas ad importunas haereticorum petitiones et eis nulla circuitione usa respondeat, se nescire Deum nisi unum, nec fidem scire nisi unam. Quicquid est extra unam fidem, non fidem sed perfidiam esse, perfidiam ut approbet, qui eam est semper usque ad sanguinem persecutus se nunquam esse facturam. Hoc autem curae sibi futurum, ut quicumque se divulgaverunt a Christi corpore Ecclesia et variis atque doctrinis peregrinis ab ea fide se passi sunt abduci quam sancti maiores nostri magna cum pietatis et constantiae suae laude semper coluerunt et per longam sacerdotum et episcoporum successionem, quasi per manus traditam nobis reliquerunt, eos instruendos curabit in spiritu lenitatis et in eam, a qua deflexerunt viam revocandos ab iis, quorum id proprium est munus episcopis et sacerdotibus. Nullum Maiestas Eius praeterquam solius Dei metum prae se ferat, eo se prohiberi dicat, quominus eorum iniquis postulationibus loci quicumque det. Poterit etiam polliceri quod cogitet omni lenitate clementiaque uti, modo ne velint ea abuti. Nullam saevitiam prae se ferat, sed neque lentitudinem illius dicti meminerit; saevit in bonos, qui parcit malis. Qui possunt autem existimari magis mali quam haeretici, quibus qui permittenda censent omnia saeviendum in bonos catholicos esse censent. Quod in Galliis sic quoque factum esse res ipsa clamat, ubi quantam saevitiam in catholicos exercuerunt haeretici posteaquam illis frena laxata sunt, manifestum est omnibus, si non omnia quae facere tenetur christianus, catholicus et orthodoxus Rex, initio statim sibi facienda putaverit, saltem hoc non obscure ferat, quod homines quidem sibi subiectos amet, haeticos autem non amet ac tanto minus amet haeticos, quanto minus amat ipsos homines et eorum saluti prospectum cupit.

Quamobrem nullos illis honores, nullas praefecturas, nulla munera publica deferat, quin si fieri possit citra tumultum, quamvis non statim initio, tamen dicat aliquando, qui nolunt in eodem secum esse templo, ne sint etiam in eodem senatus habendi loco. Nam si non habent Regem suum pro christiano, cum sit ex christianissimis parentibus, avis, proavis, atavis natus et christianam fidem summa cum constantia semper coluerit, multo minus Maiestatem Eius per talibus habituram, quos nominis etiam Christi pudet et evangelici vocari malunt quam christiani, quasi sit extra Christum evangelium aliquod.

Habet palatinus Sandomiriensis Petrus Zborovsky fratrem Dominum Andream egregia quadam indole praeditum et valde catholicum, in quo multa praeclara Dei

dona videre licet, illum quoque Maiestas Eius ornandum suscipiat et omnibus hoc planum faciat, quod amet catholicos, non amet haereticos.

Habet palatinus Cracoviensis Firleus filium in Galliis educatum, qui dicitur esse valde constans in fide catholica, agat cum ipsius parente, ut conscientiae suae consulat, quandoquidem evangelicum et non christianum se profitetur, neque pro christiano Regem suum agnoscit, ut ne sit in consilio sive senatu christianorum, sed filio suo cedat ea dignitate et iis muneribus, quibus fungitur libenter Maiestatem Eius factum hoc ipsius approbaturam. Quod si cognitum hoc fuerit intra unius aut alterius anni spatium erunt per Dei gratiam omnes catholici, cum non ad alios quam ad catholicos honores, praefecturas et publica munera deferri viderint. Et hac ratione etiam nulla vi nullisque armis adhibitis, spes est omnes haereses ex illo Regno facile propulsari posse, praecipue si quos misit synagonistas in Poloniam Theodorus Beza ante annos plus minus septem, eos omnino curaverit ex Regni sui finibus exterminandos. Ac poterit initio precario rogare, ut in praesentia sua seorsum rem sacrilegam potius quam sacram ne faciant, sed aut in idem, in quod Regia Maiestas iverit templum, conveniant, aut a suis sacrilegiis abstineant successu temporis faciet pro imperio, id Illius Maiestas si fecerit multum hoc illi ad divinam gratiam conciliandam pertinebit. Bonaque spe sum, quod non solum haereticos ad fidem catholicam amplectendam his rationibus adducet verum successu temporis novas etiam Indias lucrificiet, Moschorum videlicet terras longe amplissimas.

De haedis meis Elbingensibus omnia quae tibi mandavi diligenter Eius Maiestati explicabis. Adde et hoc, quod communi omnium Regni Poloniae ordinum decreto constitutum fuit, si quis aliqua vi usus esset interregno durante, aut in causa religionis motus aliquos excitasset, ut contra eum executio decreti fieret, quod *Kaptur* vocatur. Interea tamen haedi mei, qui nec divinis, nec humanis legibus ullis teneri se persuasum habent ex ecclesia parochiali regiae civitatis Elbingensis sacerdotes pios et bene doctos eiecerunt et eos evangelium Christi praedicare, divinam quoque rem christiano ritu facere prohibuerunt.

Supplicabis Regiae Maiestati, ut et ad Serenissimam Infantem et ad Reverendissimum Dominum Archiepiscopum Gnesnensem, Regni Primate[m] scribat, eisque negotium det, ut mandent haedis istis Elbingensibus, quo primo quoque tempore Reverendissimo Domino Martino Cromero Coadiutori meo, viro quam multis praecularis Dei dotibus praedito, templum parochiale restituant et pulsos inde sacerdotes reducant eosque libere sacra peragere Deique verbum praedicare permittant, nec expectent dum ipsa Maiestas Eius in Regnum veniat, ne quod nollet, durius aliquid in eos consulendi causam illi dedisse videantur.

Exaggerabis hoc haedorum meorum facinus, quod cum etiam apud Turcas non prohibeantur christiani rem divinam ritu suo facere, nihilominus ipsi quamvis ea civitas christiano, catholico et orthodoxo regi sit subiecta, tantum hoc facinus patrare non dubitaverint et omnia facies, quae ad animum Illius Maiestatis commovendum pertinere putaveris. Notum est tibi desiderium nostrum, novisti labores, quos in reducendis istis haedis ad ovile Christi et in ecclesia parochiali recuperanda gravissimos suscepimus.

Non minore studio et contentione ages quoque de templo Baal in civitate Cracoviensi erecto, paulo ante quam Sigismundus Rex in Christo obdormivisset. Fabricatum id est e domo quadam, quae dicitur *acervus*, atque Theodoro Bezae consecratum praeter voluntatem defuncti regis. Dum autem ea civitas Regni totius caput sit nec unquam antea iam inde a 600 et amplius annis tale quodquam in ea aggredi quoque

ausus fuerit supplicabis Illius Maiestati, ut priusquam in eam civitatem ingrediatur Maiestas Eius templum Bezae consecratum demoliri et solo aequari iubcat. Nam propter iram Dei, quae gravissima in illo omnium blasphemiarum acervo coacervatur, res etiam valde indigna foret, ut in ea civitate, quae Regni caput est haereticis tanta licentia permittatur, utque in primo Illius Maiestatis ingressu modo non inspectante atque audiente illa, sacra seorsum execranda in ea domo fierent et dum in aliis templis Christi Evangelium annuntiatur, in acervo illo malorum omnium acervus, Bezae verbum pro Dei Verbo praedicetur.

Quibus de rebus cum etiam scripserim pluribus ad Illustrissimum Cardinalem Carolum Lotharingum, quarum litterarum exemplum tibi mitto, nunc longior non ero. Tu quod iam dixi: virum te praesta. Si Deus pro nobis, quis contra nos? Mamalucum qui se vocat Episcopum Valentiae primo quoque tempore cuperem ex patria nostra ablegari. Nam is animosiores haereticos reddere creditur. Cetera cognosces ex instructione nostra.

Video te cogitare de Anglia Flandriaque perlustranda, quam ob causam, etiam Ulyssis in litteris ad me tuis meministi, sed orbis lustrationem in aliud tempus reiicias, oportet. Illustrissimus Cardinalis Tridentinus intra mensem te esse rediturum dixerat, nunc is praeteriit et vixdum ad regem pervenisse videris, quamobrem ut redeas primo quoque tempore ad nos curae tibi sit. Iam te, non litteras tuas expectamus.

Ceterum ages etiam diligenter cum Serenissima Regina matre eamque de rebus omnibus informabis, ut illa filium suum a comprobanda ista confoederatione tam impia modis omnibus deterreat, si diu vult ea quam nunc ex eius electione capit voluptate frui. Facere me dices, quod cardinalem, quod catholicum episcopum quodque fidelem subditum et Regni consiliarium facere oportuit, si quid perfecero meis admonitionibus agam Deo gratias, si minus quod nollem, culpa tamen carebo, quandoquidem ei muneri, quod speculatoris proprium est, non defui.

De privatis rebus nostris nihil ages omnino cum quoquam, sed neque de tuis privatis, ne quod nostrum est quaesivisse videamur, non quae Dei. Solum Deum habeas prae oculis sicut tibi coram diximus et res omnes caedent feliciter. Alia iam tibi mandata non dabo, quam ut his omnibus diligenter confectis, in viam te des primo quoque tempore. Nunc enim magis te, quam litteras tuas expectabimus.

Vale. Romae, III Calendas Iulii³ Anno etc. LXXIII^a.

³ in libro subscriptio deest

3

Instructio Illustrissimi Domini Cardinalis Varmiensis data Stanislao Rescio ad Regem in Gallias misso.

Cum illi facultas dabitur adeundi Maiestatem Regiam, quibus aptissimis verbis poterit dignitatem hanc Illius Maiestati delatam gratulabitur, omnia fausta et felicia precabitur. Quam subditus Regi et Domino suo debet fidem et subiectionem illi nomine Cardinalis deferet, habereque, si decet nonnulla, quae communicare cum Illius Maiestate iussus sit ad Regni religionisque tranquillitatem conservandam pertinentia, de quibus tamen agere cum Illius Maiestate nollet, nisi cum illi visum commodum fuerit. Utetur autem hac in re consilio eorum, quos gratia et autoritate

¹ 29 VI 1573.

plurimum valere cognoverit, an statim in primo congressu proponenda sint omnia vel in aliud potius tempus reicienda.

Interea vero de quibus tractandum erit, primum locum habere vult Cardinalis coniurationem Schmalcaldicam^a adversus Dominum et adversus Christum eius, hoc est cum, qui iam designatus est Poloniae regem factam, qua nihil detestabilius, nihil Regno perniciosius excogitari potuit. Non dissimilem coniurationem in Germaniam quoque fuisse factam. Quantas autem ea calamitates invexerit in Germaniam Illius Maiestatem proculdubio non ignorare, quibus potest verbis eam execrabitur et ut ipsi quoque Regi fiat execrabilis omnibus modis contendet et elaborabit. Dicit Cardinalem de singulari pietate religioneque Maiestatis Eius sibi certo persuadere quod Schmalcaldicam^a istam coniurationem nec approbavit, nec approbatura sit unquam, cum praesertim nec omnes ordines, nec omnes Regni senatores. Nec omnes etiam nuntii terrarum ei subscripserint, ex ordine quidem ecclesiastico tantum unus episcopus subscripsit. Una hirundo non facit ver. Et si maxime subscripsissent omnes et ordines et senatores et nuntii, addit Cardinalis et hoc, si Maiestas etiam Ipsius iam approbasset, quod factum esse non credit. Non teneri tamen Maiestatem Illius, ut praestet, etiamsi iureiurando confirmasset. Adferet quae sunt scripta in litteris ad Cracoviensem Episcopum, de Herode deque Davide et cetera.

Exhibebit etiam piam et sanctam confederationem, factam in nova civitate Korczyn, cui conspiratio haec adversus Dominum et adversus Christum eius facta ex diametro, quod aiunt, adversatur, supplicabit Illius Maiestati potius, ut illam approbet adversus Christi perduelles haereticos factam, quam recentem hanc adversus Dominum et adversus Christum eius, designatum Poloniae Regem conscriptam, qua nihil magis impium excogitari potuit, quodque magis etiam cum ipsa ratione pugnet. Illam fuisse dicit piam et sanctam confederationem, hanc autem impiam et abominandam coniurationem adversus Dominum et adversus Christum eius factam.

Scire Cardinalem, quod cum in Regnum suum venerit Maiestas Eius magna cum importunitate conaturi sint haeretici, ut istius coniurationis approbationem ab Illius Maiestate possint extorquere. Sed cum et hoc non ignoret Cardinalis quanto sit animi robore praedita Maiestas Eius, quam constans hactenus semper fuerit in catholica religione tuenda et conservanda, quanta pericula illius causa aderit bona spe est quod quicquid tandem allatum ab haereticis fuerit ad persuadendum Illius Maiestati, ut huic impiae coniurationi subscribat, nunquam ad eam rem adduci se patietur. Semper hactenus eo nomine plurimum est laudata Maiestas Eius, quod publice coram hominibus semper Christum est confessa, quam etiam ob causam Deus consiliorum ipsius felices semper progressus et exitus tribuit et ad extremum hunc honorem illi detulit, ut a gentibus tanto locorum intervallo a florentissimo Galliae Regno disiunctis ad Regni gubernacula magna cum sui nominis laude vocata fuerit.

Pergat ita, ut coepit et maiore eam in dies felicitate Divina Maiestas cumulabit. Non deerint qui Regni quietem atque tranquillitatem obtendent et ei consulendum esse dicent, nec aliter eam conservari posse quam si coniurationi huic subscribatur persuadere conabuntur, sed eorum persuasionibus Maiestas Eius loci nihil tribuat, Deo potius dicenti credat: non est pax impiis. Nam quae potest esse pax et tranquillitas, ubi cuique quod sentit ipse credere quascunque voluerit in Deum et sanctos eius blasphemias evomere quamlibet perniciose dogmata proferre et ab una, sancta, catholica, Romana Ecclesia, quae Christi Corpus est, se per summum sacrilegium separare permittitur? Vel domesticis exemplis potuit Maiestas Eius didicisse, qualem pacem et tranquillitatem in Christianissimo Galliae Regno similes approbationes aut permissiones attulerint.

Quamobrem tanquam fidelis subditus Illius Maiestatis et Regni consiliarius suadet Cardinalis et supplex rogat quod ultro Maiestatem Eius facturam non dubitat, ut obturet aures suas ad haereticorum importunas petitiones et eis nulla circuitione usa respondeat, se nescire Deum nisi unum, nec fidem scire nisi unam. Quicquid est extra unam fidem, non fidem sed perfidiam esse, perfidiam ut approbet se nunquam facturam. Hoc autem curae sibi futurum ut quicumque se divulserunt a Christi Corpore Ecclesia et variis atque peregrinis doctrinis ab ea si fide passi sunt abduci, quam sancti maiores nostri magna cum pietatis et constantiae suae laude semper coluerunt et per longam episcoporum et sacerdotum successionem quasi per manus nobis traditam reliquerunt eos instruendos curabit in spiritu lenitatis et in eam a qua defluerunt viam revocandos ab iis, quorum id proprium est munus episcopis et sacerdotibus.

Nullum Maiestas Eius praeterquam solius Dei metum prae se ferat eo se prohiberi dicat, quominus eorum iniquis postulationibus loci quicumque det. Poterit etiam polliceri, quod cogitet omni lenitate clementiaque uti, modo ne velint ea abuti. Nullam saevitiam prae se ferat sed neque lentitudinem illius dicti meminerit: Saevit in bonos, qui parcat malis. Qui possunt autem existimari magis mali quam haeretici, quibus qui permittenda censent omnia, saevendum in bonos catholicos esse censent, quod in Galliis quoque sic factum esse res ipsa clamat, ubi quantam saevitiam in catholicos extriverint haeretici posteaquam illis fraena laxata sunt. Manifestum est omnibus, si non omnia, quae facere tenetur christianus, catholicus et orthodoxus Rex initio statim sibi facienda putaverit saltem hoc non obscure ferat, quod homo quidem si subiectos omnes amet haeticos, autem non amet ac tanto minus amet haeticos, quanto magis amet ipsos homines et eorum saluti prospectum cupit. Quamobrem nullos illis honores, nullas praefecturas, nulla munera publica deferat. Quin si fieri possit citram tumultu, quamvis non statim initio tamen dicat aliquando, qui nolunt in eodem secum esse templo, ne sint etiam in eodem senatus habendi loco. Nam si non habent regem suum pro christiano cum sit ex christianissimis parentibus, avis, proavis et atavis Maiestatem Eius eos talibus habituram, quos nominis etiam christiani pudet et evangelici vocari malunt quam christiani, quasi sit extra Christum evangelium aliquod.

Habet Palatinus Cracoviensis filium in Galliis educatum, qui dicitur esse valde constans in fide catholica agat cum ipsius parente, ut conscientiae suae consulat quandoquidem evangelicum et non christianum se profitetur neque pro christiano Regem suum agnoscit, ut ne sit in consilio sive senatu christianorum sed filio suo cedat ea dignitate et iis muneribus, quibus fungitur libenter Maiestatem Eius factum hoc ipsius approbaturam. Habet Palatinus Sandomiriensis fratrem egregia quadam indole praeditum et valde catholicum, in quo multa praeclara Dei [dona] videre licet, illum quoque Maiestas Eius orandum suscipiat et omnibus hoc planum faciet, quod amet catholicos, non amet haeticos.

Quod si cognitum hoc fuerit, intra unius aut alterius anni spatium erunt per Dei gratiam omnes catholici, cum non ad alios quam ad catholicos honores, praefecturas et publica munera referri viderint et hac ratione etiam nulla vi, nullis armis adhibitis spes est omnes haereses ex illo Regno facile propulsari posse, praecipue si quos misit synagogistas Beza ante annos plus minus 7 eos omnino curaverit ex Regni sui finibus exterminandos. Ac poterit initio precario rogare ut in praesentia sua seorsum rem sacrilegam potius quam sacram ne^b faciant, sed aut in idem, in quo Regia Maiestas fuerit, templum conveniat aut a suis sacrilegiis abstineant successu temporis faciet pro imperio.

Quod enim ad gratiam divinam conciliandam plurimum illi pertinebit, sperat

autem Cardinalis, quod non solum haereticos ad fidem catholicam amplectendam his rationibus adducet, verum successu temporis novos etiam Iudaeos Christo lucrificet, Moschorum videlicet^e terras longe amplissimas, qua quidem in re suo tempore suum Illius Maiestati consilium impartire Cardinalis non praetermittet.

Faciet postea mentionem haedorum Cardinalis. Communi omnium ordinum Regni decreto constitutum fuisse dicet, si quis aliqua vi usus esset inter Regno durante aut in causa religionis metus aliquos excitasset, ut contra eum executio decreti fieret, quod *kaptur* vocatur. Interea tamen haedi Cardinalis, qui nec divinis nec humanis legibus ullis teneri se persuasum habent ex ecclesia parochiali Regiae civitatis Elbingensis sacerdotes pios et bene doctos eiecerunt et eos Evangelium Christi praedicare, divinam quoque rem christiano ritu facere prohibuerunt.

Supplicabit Regiae Maiestati, ut et ad Serenissimam Sponsam suam, quae iam esse Regina renuntiata dicitur et ad Reverendissimum Dominum Archiepiscopum Gnesnensem Regni primatem scribat, eisque negotium det, ut mandet haedis istis Elbingensibus, quo primo quoque tempore Coadiutori Cardinalis templum parochiale restituant et pulsos inde sacerdotes reducant eosque libere sacra peragere Deique verbum praedicare permittant nec expectent dum ipsa Maiestas Eius in Regnum veniat, ne quod nollet durius aliquid in eos consulendi causam illi dedisse videantur.

Exaggeret hoc haedorum facinus, quod cum etiam apud Turcas non prohibentur christiani rem divinam ritu suo facere, nihilominus ipsi quamvis ea civitas christiano, catholico et orthodoxo Regi sit subiecta tantum hoc facimus. Patrare non dubitaverint et omnia faciet, quae ad animum Illius Maiestatis contra illos commovendum pertinere putaverit.

Commemorabit etiam labores, quos in reducendis haedis ad ovile Christi et in Ecclesia parochiali postea recuperanda Cardinalis gravissimos susceperat est etiam in civitate Cracoviensi, quae patria Cardinalis est. Paulo ante quam Sigismundus Rex in Christo obdormivisset e domo quadam, quae dicitur *Acervus*-templum exaedificatum atque Theodoro Bezae consecratum praeter voluntatem defuncti Regis. Cum autem ea civitas Regni totius caput sit nec unquam antea iam inde a sexcentis et amplius annis tale quicquam in ea quisquam aggredi ausus fuerit, supplicat Cardinalis, ut priusquam in eam civitatem ingrediatur Maiestas Eius templum Bezae consecratum demoliri et solo aequari iubeat. Nam res indigna foret, ut in ea civitate, quae Regni caput est, haereticis tanta licentia permittatur, utque in primo Illius Maiestatis ingressu modo non inspectante atque audiente illa sacra seorsum execranda in ea domo fierent et dum in aliis templis Christi Evangelium annuntiatur. In acervo illo malorum omnium acervus Bezae verbum pro Dei verbo praedicaretur.

De coadiutore quanta fuerit exorta tragoedia dicet et quidem sine causa cum iuxta Regni constitutiones indigna sit. Habuit enim possessionem in Prussia priusquam coadiutor fieret. Deinde vero si non alii quam qui nati sunt in Prussia deberent episcopi creati, nullus ex iis, qui sunt in Pomerania nati, posset episcopatum assequi, cum tamen multos: Gedanensis, Varmiensis episcopos fuisse clam non sit, quos Pomeranos et non Pruthenos esse constat, dicit rem omnem de Coadiutore quomodo fuerit acta. Quod ad instantiam defuncti Regis fecerit Cardinalis, ut eum coadiutorem constituerat, quodque nullam alium reperire potuerit, qui doctrina, vitae honestate, rerum usu, catholicae fidei tuendae et conservandae zelo par illi foret. Si volet Maiestas illius in posterum providere, ne tale quid fiat erit hoc in illius Maiestatis gratia positum, verum excluderentur etiam Pomerani.

Scriptis huc is qui est praefectus cursui publico, quod Serenissima Infans publice renuntiata est Poloniae Regina et sponsa Serenissimi Regis electi. Quod si certum esse

cognoverit statim post factam gratulationem primo loco contractum hoc matrimonium Serenissimo Regi gratulabitur. Dicet multa de claris illius virtutibus quanta sit illius vitae integritas, quanta pietas et religio cum non vulgari quadam prudentia coniuncta, certo persuasum habere Cardinalem, quamvis aetas disparsit, mores tamen fore pares neque defuturum Deum huic tam sancto connubio. Quod ut felix et faustum utrique coniugum eveniet atque ut optatam prolem ex eo videre liceat supplex Deum precari Cardinalis nunquam intermitteret. Non est abbreviata manus Domini, faciet hoc utriusque coniugis pietas. Adiuvabunt etiam preces piorum, ut voti nostri compotes effici queamus.

Instructio de rebus privatis

Si fuerit aliqua mentio facta de Cardinalis in patriam reditu dicit quod nihil magis cupiat quam praesens fidem suam, studium et observantiam erga Regem et Dominum suum declarare et quae debet officia et obsequia magna cum animi alacritate praestare, sed quanto cum vitae suae periculo ita iubente defuncto Rege tam periculosum iter in Urbem susceperit, multis esse perspectum. Nihilominus si mandaverit Maiestas Eius quoad vires Cardinalis hoc tulerint non eum recusaturum quominus mandati Maiestatis satisfaciatur, etiamsi certum esset vitae discrimen adeundum. Vilis erit et spiritus dum Regi dominoque suo patriaeque suae dulcissimae cum aliquo fructu possit inseruire. Si vero maluerit Maiestas Illius apud Sanctam Sedem Apostolicam illius opera uti quam summam poterit fidem atque diligentiam in his omnibus, quae mandaverit exequendis, illi defert. Poterit etiam commemorare quae Procancellarius dixerit cum illi persuadere conaretur, ut in Urbem proficisceretur, quod plus ibi fructus adferre patriae posset, quam si praesens in ea adesset.

^dDe reditu Cardinalis Rex nihil aliud dixit quam hoc. Quandoquidem iam per aetatem venire non possit, mittat consilium^d.

^eRogabit etiam, ut adducat secum Maiestas Eius unum aut alterum insignem theologum diligenter versatum in controversiis nostri saeculi, et canonistas aliquot, quorum est apud nos magna penuria, aliquot etiam ex ordine divi Benedicti, qui monasteria reformant nimium deformata^e.

^dDe hoc dixit non esse tempus agendi Dux Nivernensis^d.

Poterit autem pleraque communicare de rebus iis cum Illustrissimo Domino Estensi et illius consilio uti, praecipue vero cum Illustrissimo Cardinale Lotharingo cum Nuntiis Apostolicis et Ordinario, qui est ibi et eo, quo missus iam esse dicitur ad Serenissimum Regem nostrum sicut, Cardinali narravit Ticinius. Nam Cardinalis Comensis nulla de re cum eo adhuc quicquam communicavit, neque scit Cardinalis, quae data sint mandata vel Seraphino vel Episcopo Montis Divicis. Feci^d.

Quando cum Cardinale nihil communicatur, ille se non vult ingerere, neque scire cupit, quibus de rebus agant illi, sed quae sunt officia fidelis consiliarii, nollet ut Rex suus in se desideraret.

Itaque potest dicere Domino Episcopo Montiviv, quod Cardinalis consilium hic non requiritur et ille se non libenter intrudit. Cum autem sit illius Regni episcopus officio suo nihilominus fungi vult. Petet nihilominus ab eo, de quibus causis missus est, ut easdem apud Regem velit adiuvare, sive mandatum de re habeat a Pontifice sive non, cum sint religionis causae.

^eIn patris autem Edmundi [Auger] familiaritatem se insinuabit, nam illi Cardinalis plurimum fidit. Fortassis autem ille plus habebit otii quam alii, quamobrem illius consilio potissimum utetur. Ex eo cognoscet, qui gratia plurimum valeant et auctoritate apud electum Regem et quos in Poloniam secum ducere cogitet, ut eorum consilio

utatur. In illorum amicitiam insinuare se conabitur, ut illorum opera Cardinalis uti possit cum Rex in Poloniam venerit^e.

^dNon vidi Patrem Edmundum^d.

^eDe privatis Cardinalis rebus nihil aget cum quoquam, sed neque de suis privatis, ne quod suum est quaesivisse videatur. Insistat Cardinalis vestigiis et res ei cedent felicius^e.

^dNon feci sed^d.

Lugduni quaeret quoties typis mandata fuerit *Confessio*, Lutetiae similiter tum alibi quoque, num sint lucubrationes Cardinalis impressae. Conabitur etiam explorare iudicia theologorum, si quid fortasse repertum sit in lucubrationibus Cardinalis, quo possint aures aliquorum offendi. Certior etiam fieri curabit a Sebastiano Nivellio cogitet, ne lucubrationes Cardinalis typis mandare. *Może się też w niektórych rzeczach wysokiego swego rozumu poradzić, jedno iżby nie nazbyt wsiadał, bo jeszcze nieprawie zaszuszel.*

Qui venerint isthuc ex Polonia diligenter eos Cardinalis nomine salutabit et si quis erit catholicus episcopus aut alius quispiam zelum habens catholicae fidei, a *nie jałowuy katolik* poterit cum eo consilia et si de quibus necessariis rebus admonuerit vel apud Maiestatem Ipsam Regiam, vel apud consiliarios eius earum meminisse. Dominum Palatinum Lublinensem, si est Dominus Maciejowski quam officiosissime salutabit, si viderit infectum pravis opinionibus hortabitur nomine Cardinalis, ut eas missas faciat, neque velit sapere plusquam oportet. Expectabit dum prius inter ipsos haereticos conveniat de una fide, interea quae nobis est a maioribus per manus habita, christianam fidem retineat. Malvetii quoque negotium diligenter commendabit, et ut iustitiae eius deesse, ne velit Regiae Maiestati Cardinalis nomine supplicabit.

^fStanislaus Cardinalis Varmiensis^f.

^a in cod. *Schalchaldicam*

^b in mge

^c *nihilominus* Tr. del., videlicet suprascr.

^{d-d} in mge m. R.

^{e-c} *textus R. lineola ducta del.*

^{f-f} m.Hosii

4

Instructio secunda ab Illustrissimo Cardinale Varmiensi Venerabili Domino Stanislao Rescio, in Gallias misso, data.

Cum oratores ex Polonia missos viderit Cardinalis verbis eos salutabit, electionem ab illis factam collaudabit et hoc nomine gratulabitur. Cum Domino Uchanski expositulabit, quod nihil Reverendissimus Dominus Archiepiscopus rescripserit. Cum Domino Episcopo Posnaniensi communicare poterit omnia et illius quoque consilio uti, et cum Palatino Siradiensi nonnulla, Domino Castellano Gnesnensi praecabitur ut sit christianus, qualis est filius eius. Dominum Andream a Gorca rogabit, ut aperte Christum confiteatur neque diutius Nicodemum agat; eadem de re Palatinum quoque Podoski admonebit. Domino Castellano Voinicensi gratulabitur item et Capitaneis Casimiriensi et Belsensi, Golubensi et Dulski, si est catholicus, et Radziwilo.

De rebus Prussicis diligenter ex illis expiscabitur, qui sit earum status. ^aAdmonebit etiam Cardinalem Lotharingum, ut ad se vocet filium palatini Cracoviensis, illius

in fide catholica constantiam collaudet, simul eum hortetur, ut parentem suum ab istis tam turbulentis consiliis abstertere conetur et ei modis omnibus persuadeat nihil ut a Rege petat et quasi per vim extorquere conetur, quod christianissimum Regem praestare non deceat, nec ut factionis alicuius caput se constituat. Nam id indecorum est nec terrestrem magis quam coelestem Regem inquietis eiusmodi consiliis graviter offendant. Quamobrem absteineat ab illis et quae sunt pacis, ea sectetur potius^a. ^bHoc feci et est pollicitus facere^b.

^aEx litteris ad Cardinalem Lotharingum scriptis cetera cognoscet. Quod autem in priore instructione latius perscriptum est subinde sub oculos subiciet et Cardinali Lotharingo et aliis statutum illud, quod *kaptur* vocant in nova civitate Korczyn conditum feria sexta^a ipso die sancti Marci Apostoli et Evangelistae generali tunc parlamento celebrato Anno Domini 1438. Quod in generali parlamento factum est id rescindi non posse dicit et cum quod nunc petitur contrarium illi sit ex eodem ore frigidum et calidum efflare Maiestatem Illius non posse, et ut statutum illud *kaptur* pervulgetur et approbetur curabit. ^bHoc feci saepius^b.

Aget etiam his de rebus cum Domino Mourviller quandoquidem ita suadet Cardinalis Senonensis. Dicit, quod Cardinalis voluit exonerare conscientiam suam, ut omnibus de rebus iis admoneret Regem suum. Rogabit, ut Serenissimam Reginam matrem diligenter de iis informet, ut illa filium a comprobanda confederatione ista tam impia modis omnibus deterreat. Fecisse dicit Cardinalem, quod catholicum episcopum illorum locorum quodque fidelem subditum et Regni consiliarium facere oportuit. Si quid profecerit suis admonitionibus acturum cum Deo gratias, sin minus, culpa tamen cariturum, quandoquidem ei muneri, quod speculatoris proprium est non defuit. ^bEgi cum eo saepius^b.

^cStanislaus Cardinalis Varmiensis^c.

a-a R. del.
b-b in mge
c-c m.H.

5

^aInstructio data Stanislao Rescio ad Regem Christianissimum^a.

Post praestita ea, quae debentur officia, licet Cardinalem libenter ipsum ad salutandam Maiestatem Illius et ad quaedam cum illa de patriae salute conferenda venturum ad Maiestatem Eius fuisse, ut simul ea quae sunt officii sui coram praestaret, verum et aetatem ingravescentem et valetudinem imbecillam et anni tempus incommodum impedimento fuisse, quominus quod summo studio desiderabat, id perficere posset. Quamobrem se missum esse, qui munere hoc nomine suo fungeretur. Esse Cardinalem animo valde anxio et perplexo neque statuere satis posse, num gratulari debeat Maiestati Vestrae, quae ad aviti Regni sui, quod omnium amplissimum et potentissimum omne constat gubernacula capessenda tanta sit omnium consensu vocata, an vero patriae suae potius infelicitatem deploret, quae cum qualem Regni longo tempore supplicibus votis a Deo sibi dari petiverit et obtinuerit nunc eo prope modum orbari videtur. Multa secum animo revolvit pericula, quibus ne Regnum illud, quod est a Maiestate Vestra desertum obruatur metuendum esse videt, praecipue cum quo in statu Regnum illud relinquerit, exploratum non habeat, nam varii rumores perferuntur, quos tamen ex magna parte vanos esse^b persuasum habet.

Cupivisset quidem Cardinalis, ut non discessisset ex Regno suo Maiestas Vestra,

nisi prius rebus in eo recte constitutis et in tuto collocatis, sed si vicit amor patriae, si dulcedo illius tamen potuit, ut omnium aliarum rerum eam oblivisci faceret. Ferendum est, quod mutari non potest et aliquid amori patriae concedendum. Verum illud interea supplex a Maiestate Vestra petit, sic ut patriae suae rationibus succursum velit, ut ne Regnum illud ad cuius gubernacula prius fuit vocata prorsus deseruisse et omnem illius curam abiicisse videatur.

Memineris, o Rex, quod nos quoque sumus populus tuus et oves pascuae tuae, ne velis ita derelictum gregem tuum ^a Christo fidei tuae concreditum^b ut praeda fiat lupis, aliquam curarum tuarum partem etiam in tuendum illud atque conservandum derivato, cuius rei quae ratio possit iniri Maiestati Tuae quae cum praesens nuper in Regno fuerit statum illius praesentem. Hinc melius prospectum debet nostris esse potest quam ipsi Cardinali, qui iam quintum annum a patria sua abest, qui cum aliter non posse videatur supplicibus votis misericordiam divinam implorabit, ut salubria consilia Maiestati Vestrae suggeret, ut illius iter hoc secundet ut rebus in patria sua tranquillatis et in meliore statu collocatis ad Regnum, quod proximis superioribus diebus reliquit incolumis redeat, et aut perseveret in eo deinceps ut illud sua praesentia prudentiaque gubernet, aut si rationes hoc illius non ferent, saltem providere pro virili sua conetur, ut illud in tuto atque tranquillo collocari possit.

Interim autem dum abest Maiestas Sua quandoque aliter fieri non potest designet aliquem, cuius auctoritatem, quoad absens illa fuerit, parere cuncti teneantur, ut ne si nullus fuerit in Regno gubernator magnum aliquod illi Regno naufragium sit metuendum. Quod si quaesiverit Rex, quem censet Cardinalis gubernatorem interea ^c constituendum, responderit ex patriae legibus Archiepiscopum eum esse decet. Quae fit interem eius auctoritas, qui status valetudinis Maiestatem Illius scire melius posse. Non dubitare Cardinalem, quin iam in Regno comitia sint congregata. Quamobrem illi videri, ne statuatur aliquid, nisi re prius ad illa delata, in quam illi sententiam unanimes convenerint eam, quoad fides et religio patietur et acquatur. Hoc tum supplex petit Cardinalis, ne quem haereticum, quoad absens fuerit Maiestas Illius ad Regni gubernandi societatem admittat. Spem Regni consiliariis faciat celerioris ad illos reditus, ut interim quam possint viam tutiorem inveniant, qua illius tranquillitati prospicere possint.

Tractabit postea de Serenissima Infante, commendabit eam Maiestati Regiae, quibus iniuriis afficiatur in Regno Neapolitano, quemadmodum toto bienio census pecuniae Serenissimo Maiestatis illius emptus illi fuerit hactenus negatus, pluribus verbis explicabit. Rogabit ut eam litteris suis commendet Regi Catholico fidemque faciat eam et ex intestato, quandoquidem filia est Senioris Sigismundi primi^b et Bonae Reginae et soror Sigismundi secundi Poloniae regis et ex testamento, quod vidit Maiestas eius una cum reliquis duabus sororibus haereditatem esse nulla ut sit eam cur pecuniae solutio diutius differatur, fortassis autem non abs re fecerit, si rationes a Maiestate Regia perscribi petiverit. Quamobrem de testamento nihil hactenus ^a fuerit ab illa certi constitutum quam de re^b prius a Pucino, cum fuerit Florentiae, consilium sibi dari postulabit et inde quid ille censeat Cardinali perscribere sive de hoc sive de aliis quibuscunque rebus^a.

Commendaveram Vestrae Maiestati per meum secretarium, Dominum Aemilium Malvetium virum in civitate Bononiensi facili principem qui defuncto regi cum primis charus et in Poloniam ab eo fuisse dicitur accersitus, acceptus etiam perquam honorifice liberaliterque tractatus, quod multis Regni Maiestatis Vestrae consiliariis obscurum non est. Valet ingenio, prudentia rerum gerendarum dexteritate et fuit semper erga gentem nostram Polonam amore^d quodam non vulgari^e. Cuius cum esse regem

designatam Maiestatem Vestram accepisset incredibili quodam erga illam studio incensus sicut in defuncti regis sic ipsius quoque Maiestatis Vestrae familiaritate versari cuperet ^fut aliquo cum titulo maioris consilarii vel secretarii illi serviret^f. Probavit ille fidem integritatemque suam defuncto regi ne minus etiam ipsi Maiestati Vestrae probaturus esset proculdubio. Quod si vellet etiam eo vel Venetiis vel alibi locorum internuntio uti, non dubito quin esse illi ut usui futurus et ornamento cum praesertim ad priscam nobilitatem et hoc accesserit quod cum Sanctissimo Domino Nostro non ita pridem satis arctam affinitatem contraxit et apud Sanctitatem Illius gratiam plurimam valere videtur.

^a in mge m. R.

^{b-b} supra lineam

^c del. vox *subst.*

^d del. vox *studio, amore* suprascr.

^e del. vox *admirabili, non vulgari* suprascr.

^{f-f} in textu del.: *esset ex maioribus consiliariis ut secretarius, in mge: ut aliquo cum titulo maioris consilarii vel secretarii illi serviret*

6

"Ianuario 1577 Anno 5°. Pro Stanislao Resca Presbytero Posnaniensi officium Sigillatoris Sacrae Poenitentiariae".

Dilecto filio Stanislao Resca Presbytero Posnaniensi, Litterarum Sacrae Poenitentiariae nostrae Sigillatori Gregorius Papa XIII.

Dilecte fili, salutem etc. Vitae ac morum honestas aliaque laudabilia probitatis et virtutum merita, super quibus apud nos fidedigno commendatis testimonio nos inducunt, ut te specialibus favoribus et gratis prosequamur.

Cum itaque officium sigillatoris litterarum sacrae Poenitentiariae, quod quondam Bernardus Cornelia presbyter Litterarum Poenitentiariae eiusdem sigillator dum vixerit obtinebat, per obitum dicti Bernardi, qui apud Sedem Apostolicam de mense Septembris proxime praeterito diem clausit extremum, vacaverit et vacet ad praesens. Nos qui dictae Poenitentiariae Datarius ac dilecti filii nostri Stanislai tituli Sancti Clementis presbyteri Cardinalis Varmiensis nuncupati eiusdem Poenitentiariae de mandato nostro curam gerentis familiaris continuus commensalis existis, praemissorum meritorum tuorum intuitu gratioso favore prosequi volentes ac a quibusvis excommunicationis etc. censentes officium praedictum, quod qui pro tempore obtinet pariter est praefectus vigore supplicationum et litterarum minoris gratiae, sic ut praefertur vacans cum omnibus et singulis illius honoribus, oneribus, salariis, privilegiis, indultis, praerogativis et emolumentis consuetis iuxta formam litterarum felicis recordationis Pii Papae V, super hoc editarum, dumtaxat Apostolica auctoritate tenore praesentium concedimus et assignamus.

Teque ad illud in ipsius Bernardi locum quo ad huiusmodi officium eiusque vel registratoris officii praedicti liberam exercitiam substituimus et subrogamus ac ex nunc te ad officium praedictum eiusque liberum exercitium necnon honores, onera, salaria, privilegia, indulta, praerogativas et emolumenta praedicta recipiendum et admittendum fore ac recipi et admitti. Tibique de salariis et emolumentis praedictis integre responderi debere decernimus non obstantibus constitutionibus et ordinationibus Apostolicis ceterisque contrariis quibuscumque.

Datum Romae apud sanctum Petrum etc., die 13 Ianuarii 1577, Anno [Pontificatus nostri] quinto.

Caictanus Amatus

Habet signaturam
Caesar Glorierius

^{a-a} in mge

7

[Stanislai Rescii in canonicatu Warmiensi installatio]

Anno quo supra¹ 28 Februarii. Reverendus Dominus Stanislaus Rescius canonicus Warmiensis adiit realem et personalem possessionem canonicatus et praebendae Warmiensis ex provisione ^a Reverendissimi Domini^b ^c Episcopi², ^d installantibus eum Venerabilibus Dominis Baltazare Nimptz³ et Alberto Lichtenhain⁴ etiam canonicis in praesentia publici Notarii et testium.

Notarius, qui supra⁵.

^a et collatione Venerabilis Capituli et Clemens Calhorn, del.

^b in mge

^c Cardinalis CC. supraser. et del., Domini CC. del., et supraser. et

^d coniunctim CC. del., Warmiensis supraser. etiam del.

¹ 1583.

² Marcin Kromer.

³ Baltazar Nimptz (Niemczyk), kanonik warmiński, kanonię objął osobiście 21 IV 1576 r., otrzymał ją w drodze prowizji apostolskiej, wskutek rezygnacji Stanisława Kostki (zob. ADWO rkps Acta Cap. 2 k. 52-53).

⁴ Wojciech Lichtenhein, kanonik warmiński, proboszcz Brodnicy, kanonię objął osobiście 14 V 1580, po Bartłomiejcu Plemięckim, który 3 III 1580 r. zrezygnował z tej kanonii (zob. ADWO, rkps Acta Cap. 2. k. 62).

⁵ Klemens Kalhorn (ok. 1545-1640), notariusz kapituły warmińskiej. Zob. Thimm Werner: Der Frauenburger Kapitelsnotar Clemens Kalhorn (ca. 1545-1640) ZGAE 1969, Bd. 33, s. 316-319.

WYKAZ

NIEZACHOWANYCH LISTÓW MARCINA KROMERA DO STANISŁAWA RESZKI,
O KTÓRYCH SĄ WZMIANKI W DRUKOWANYCH TU LISTACH RESZKI

1.	4	II	1570	(zob. nr 18)	22.	16	IV	1577	(nr 162)
2.	1	VIII	1570	(nr 38)	23.	27	V	1577	(nr 161)
3.	1	IX	1570	(nr 43)	24.	28	IV	1577	(nr 166)
4.	20	III	1571	(nr 63)	25.	25	IX	1577	(nr 165)
5.	28	III	1571	(nr 63)	26.	15	X	1577	(nr 165)
6.	28	V	1571	(nr 69)	27.	18	XII	1577	(nr 167)
7.	6	III	1572	(nr 104)	28.	14	I	1578	(nr 167)
8.	8	III	1572	(nr 104)	29.	17	I	1578	(nr 167)
9.	7	VII	1572	(nr 110)	30.	9	II	1578	(nr 167)
10.	1	IX	1572	(nr 114)	31.	1	IX	1578	(nr 172)
11.	21	XII	1572	(nr 112)	32.	31	X	1578	(nr 173)
12.	1	IX	1574	(nr 130)	33.	4	II	1579	(nr 175)
13.	1	XI	1574	(nr 134)	34.	27	III	1579	(nr 178)
14.	3	VIII	1575	(nr 143)	35.	3	I	1580	(nr 187)
15.	3	IX	1575	(nr 143)	36.	14	III	1580	(nr 190)
16.	-	X	1575	(nr 137)	37.	19	VIII	1580	(nr 191)
17.	4	XI	1575	(nr 145)	38.	1	XII	1581	(nr 197)
18.	20	XII	1575	(nr 147)	39.	23	V	1582	(nr 199)
19.	2	I	1576	(nr 148)	40.	6	XII	1583	(nr 210)
20.	6	V	1576	(nr 151)	41.	24	X	1585	(nr 218)
21.	15	VI	1576	(nr 160)	42.	14	II	1587	(nr 223)

WYKAZ

ZACHOWANEJ KORESPONDENCJI STANISŁAWA RESZKI

(Pominięto tu listy do Marcina Kromera)

I. Alanus Guilhelmus

Listy Reszki

1. 1 V 1593 Neapol druk, Epist., II, s. 25-28

Listy do Reszki

2. 24 VI 1593 Rzym druk, Epist., I, s. 56-58

II. Aldobrandinus Cyntius

Listy do Reszki

1. 16 III 1596 Rzym druk, Epist., II, s. 172-173

III. Anna Jagiellonka, królowa polska

Listy Reszki

1. 7 IV 1584 Rzym druk, SHP, t. II, s. 356-358
2. 23 IV 1588 Wenecja kop. BJ 159, k. 16

3.	11	VI	1588	Rzym	kop. BJ 159, k. 50-v
4.	25	II	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 121-122
5.	18	XI	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 208
Listy do Reszki					
6.	5	II	1584	Kraków	druk, SHP, t. II, s. 29
7.	23	III	1584	Kraków	druk, SHP, t. II, s. 30
8.	13	V	1589	Warszawa	druk, SHP, t. II, s. 31
9.	3	I	1590	Warszawa	or. BJ 1135, k. 64-67; druk, SHP, t. II, s. 31-32
10.	15	III	1590	Warszawa	druk, SHP, t. II, s. 32
IV. Aquaviva Claudius					
Listy Reszki					
1.	14	II	1591	Kraków	ARSJ ¹ , Germania 169, k. 42
V. Augustinus Veronensis					
Listy do Reszki					
1.	1	III	1596	Rzym	druk, Epist., II, s. 147-148
VI. Azpilcveta Martinus					
Listy Reszki					
1.	1	VII	1583	Kraków	druk, Epist., I, s. 21-45
Listy do Reszki					
2.	24	IX	1583	Rzym	druk, Epist., I, s. 45-48
VII. Baranowski Wojciech					
Listy Reszki					
1.	21	IV	1584	Rzym	druk, SHP, t. II, s. 369-372
2.	5	V	1584	Rzym	druk, SHP, t. II, s. 372-374
3.	18	V	1584	Rzym	druk, SHP, t. II, s. 375-376
4.	23	IV	1588	Wenecja	kop. BJ 159, k. 17
5.	14	V	1588	Rzym	or. BJ 1135, k. 3-7; kop. BJ 159, k. 21-24
6.	21	V	1588	Rzym	kop. BJ 159, k. 37-v
7.	28	V	1588	Rzym	kop. BJ 159, k. 37v-39v
8.	2	VII	1588	Wenecja	kop. BJ 159, k. 55v-56v
9.	14	XII	1588	Bolonia	kop. BJ 159, k. 83v-84v
10.	14	I	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 103v
11.	21	I	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 106v-108
12.	4	II	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 113
13.	4	II	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 115v
14.	18	II	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 118v-119v
15.	5	III	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 124-126
16.	27	V	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 158

¹Korzystałam z fotokopii autografu w Arch. jezuitów w Krakowie.

17.	10	VI	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 162
18.	8	VII	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 171-173
19.	24	VI	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 170v
20.	9	IX	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 194
21.	27	X	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 205
22.	13	V	—	Rzym	kop. BJ 159, k. 149
Listy do Reszki					
23.	20	II	1584	Grodno	or. BJ 1133, k. 25-27v; druk, SHP t. II, s. 405-407
24.	15	III	1584	Wilno	or. BJ 1133, k. 1-2v; druk, SHP, t. II, s. 407-409
25.	26	III	1584	Wilno	or. BJ 1133, k. 3-v;
26.	5	IV	1584	Wilno	or. BJ 1133, k. 5-v
27.	11	V	1584	Grodno	or. BJ 1133, k. 7-v
28.	24	V	1584	Grodno	or. BJ 1133, k. 9-10
29.	28	VII	1584	Grodno	or. BJ 1133, k. 11-12
30.	13	X	1584	Grodno	or. BJ 1133, k. 13-14
31.	4	XI	1584	Grodno	or. 1133, k. 15-v; druk, SHP, t. II, s. 410-411
32.	6	XI	1588	Kraków	or. BJ 1133, k. 17-18; druk, t. II, s. 411-412
33.	27	XI	1588	Brześć L.	kop. BJ 159, k. 110-111v
34.	16	II	1589	Grodno	or. BJ 1133, k. 19-20
35.	30	V	1589	Chełm	or. BJ 1133, k. 21-22v; druk, SHP, t. II, s. 412-417
36.	5	VIII	1589	Wilno	or. BJ 1133, k. 35-37; druk, SHP, t. II, s. 417-418
37.	17	XII	1589	Warszawa	or. BJ 1133, k. 29-30v; druk, SHP, t. II, s. 418-421
38.	18	V	1590	Warszawa	or. BJ 1133, k. 23-v; druk, SHP, t. II, s. 421-422
39.	1	IX	1590	Warszawa	or. BJ 1133, k. 31-32v; druk, SHP, t. II, s. 422-423
40.	20	IX	1590	Warszawa	or. BJ 1133, k. 33-34v

VIII. Baronius Caesar

Listy Reszki

1.	1	II	1596	Rzym	druk, Epist., II, s. 216-222
2.	13	VI	1596	Rzym	druk, Epist., II, s. 231-234

Listy do Reszki

3.	11	II	1596	Rzym	druk, Epist., II, s. 223-226
4.	22	VI	1596	Rzym	druk, Epist., II, s. 235-236

IX. Batory Andrzej

Listy Reszki

1.	15	X	1585	Palatium Crastavicense	druk, Epist., I, s. 248-272
----	----	---	------	------------------------	-----------------------------

- | | | | | | |
|-------------------------|--------|-----|------|-----------|--------------------------------------------------------------------------------------|
| 2. | 12 | IV | 1587 | Bolonia | ADWO, Ab 3, k. 36-v |
| 3. | 23 | IV | 1588 | Rzym | kop. BJ 159, k. 17 |
| 4. | 10 | V | 1588 | Rzym | kop. BJ 159, k. 17v |
| 5. | 14 | V | 1588 | Rzym | kop. BJ 159, k. 27-28v |
| 6. | 28 | V | 1588 | Rzym | kop. 159 BJ, k. 40-v |
| 7. | 18 | III | 1590 | Rzym | ADWO, Ab 3, k. 66-67 |
| Listy do Reszki | | | | | |
| 8. | 8 | II | 1599 | Miechów | druk, T. W. Mat., t. I, s. 320 |
| X. Bentius Franciscus | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | 5 | XI | 1592 | Neapol | druk, Epist., I, s. 437-440 |
| 2. | 1 | I | 1593 | Neapol | druk, Epist., II, s. 100-108 |
| 3. | 13 | VI | 1593 | Neapol | druk, Epist., I, s. 480-481 |
| 4. | 5 | XII | 1593 | Neapol | druk, Epist., I, s. 487-488 |
| XI. Bolognetti Albertus | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | 3 | IV | 1583 | Warszawa | or. Arch. Vat. Nunz. Polon.
vol. 20, k. 179 nn; druk,
MPV, t. VI, s. 215-217 |
| 2. | 10 | IV | 1583 | Monachium | or. Arch. Vat. Nunz. Polon.
vol. 15 B, k. 324 nn; druk,
MPV, t. VI, s. 599-600 |
| Listy do Reszki | | | | | |
| 3. | 9 | I | 1582 | Warszawa | druk, T.W. Mat., t. I, s. 241-242 |
| XII. Borromaeus Carolus | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | 1 | III | 1584 | Rzym | druk, Epist., I, s. 239-242 |
| 2. | 13 | IX | 1584 | Padwa | or. Bibl. Ambros., F 185, s. 228;
druk, MPV, t. VII/2
s. 442-443 |
| Listy do Reszki | | | | | |
| 3. | — | — | — | Mediolan | druk, Epist., II, s. 138-139 |
| XIII. Bozio Thoma | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | 28 | X | 1595 | Neapol | druk, Epist., II, s. 109-115 |
| XIV. Brzeźnicki Jakub | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | III-IV | | 1593 | Neapol | druk, Epist., I, s. 444-470. |

XV. Cabrero Christophorus

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|------|------|--------|------------------------------|
| 1. | 15 | VIII | 1595 | Neapol | druk, Epist., II, s. 272-303 |
| 2. | 14 | XI | 1597 | Neapol | druk, Epist., II, s. 313-318 |

Listy do Reszki

- | | | | | | |
|----|----|---|---|------|------------------------------|
| 3. | 17 | X | — | Rzym | druk, Epist., II, s. 304-313 |
|----|----|---|---|------|------------------------------|

XVI. Caligari Ioannes Andreas

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|----|------|--------|-----------------------------------------|
| 1. | 29 | XI | 1586 | Rzym | druk, MPV, t. IV, s. XXXV,
przyp. 1. |
| 2. | 22 | IV | 1596 | Neapol | druk, Epist., II, s. 144-147 |

XVII. Clemens VIII, papież

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|---|----|------|--------|------------------------------|
| 1. | 1 | II | 1596 | Neapol | druk, Epist., II, s. 213-215 |
|----|---|----|------|--------|------------------------------|

XVIII. Columna Ascanius

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|-----|------|--------|-----------------------------|
| 1. | 1 | I | 1591 | Kraków | druk, Epist., I, s. 413-418 |
| 2. | 27 | XII | 1593 | Neapol | druk, Epist. II, s. 69-99 |

Listy do Reszki

- | | | | | | |
|----|----|----|------|------------|-----------------------------|
| 3. | 1 | X | 1594 | Parochitae | druk, Epist. II, s. 59-68 |
| 4. | 23 | IX | 1598 | Subiaco | druk, Epist. II, s. 318-322 |

XIX. Farnese Aleksander

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|------|------|--------|----------------------------------------------------------------------------|
| 1. | 21 | VIII | 1587 | Kraków | or. A. S. Parma, Cart. Farn. Pol.
119; druk, EFE, t. XXII,
s. 189-90 |
|----|----|------|------|--------|----------------------------------------------------------------------------|

XX. Galletto Thoma

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|---|------|--------|------------------------------|
| 1. | 1 | V | 1593 | Neapol | druk, Epist., I, s. 441-443 |
| 2. | 28 | X | 1594 | Neapol | druk, Epist., II, s. 166-171 |

XXI. Galli Ptolomeo

Listy do Reszki

- | | | | | | |
|----|----|----|------|------|------------------------------|
| 1. | 24 | II | 1596 | Rzym | druk, Epist., II, s. 229-231 |
|----|----|----|------|------|------------------------------|

XXII. Gembicki Wawrzyniec

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|----|------|--------|------------------------------|
| 1. | 20 | IV | 1595 | Neapol | druk, Epist., II, s. 134-137 |
| 2. | 1 | I | 1596 | Neapol | druk, Epist., II, s. 1-24 |

XXIII. Gołyński Bernard

Listy do Reszki

- | | | | | | |
|----|----|-----|------|----------|-------------------------------------------------|
| 1. | 27 | VI | 1588 | Kraków | BJ 1137, k. 11-12; druk, SHP, t. II, s. 424-426 |
| 2. | 12 | VII | 1588 | Kraków | druk, SHP, t. II, s. 426-428 |
| 3. | 28 | VII | 1588 | Kraków | BJ 1137, k. 13-14; druk, SHP, t. II, s. 428-430 |
| 4. | 20 | X | 1588 | Wolbórz | BJ 1137, k. 15-16; druk, SHP, t. II, s. 430 |
| 5. | 17 | III | 1589 | Warszawa | BJ 1137, k. 17-18; druk, SHP, t. II, s. 431-432 |
| 6. | 8 | III | 1590 | Warszawa | BJ 1137, k. 19-20; druk, SHP, t. II, s. 432-433 |
| 7. | 26 | III | 1590 | Warszawa | BJ 1137, k. 21-32; druk, SHP, t. II, s. 434 |

XXIV. Goślicki Wawrzyniec

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|-----|------|---------|-----------------------------|
| 1. | 21 | V | 1588 | Rzym | kop. BJ 159, k. 28-v |
| 2. | 2 | VII | 1588 | Wenecja | kop. BJ 159, k. 57 |
| 3. | 21 | VI | 1588 | — | kop. BJ 159, k. 68v |
| 4. | 23 | IV | 1594 | Neapol | druk, Epist., I, s. 516-527 |

Listy do Reszki

- | | | | | | |
|----|----|----|------|---|------------------------------|
| 5. | 23 | II | 1590 | — | druk, SHP, t. II, s. 435-436 |
|----|----|----|------|---|------------------------------|

XXV. Gregorius XIII, papież

Listy do Reszki

- | | | | | | |
|----|----|---|------|------|-----------------------------------------------------------|
| 1. | 13 | I | 1577 | Rzym | kop. Arch. Vat. Sec. Brev. 19, k. 16 (zob. Addendum nr 6) |
|----|----|---|------|------|-----------------------------------------------------------|

XXVI. Gregorius XIV

Listy do Reszki

- | | | | | | |
|----|----|----|------|------|---------------------------------|
| 1. | 10 | II | 1591 | Rzym | druk, T.W.Mat., t. I.s. 297-298 |
|----|----|----|------|------|---------------------------------|

XXVII. Herbut Feliks

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|-----|------|------|-----------------------------|
| 1. | 15 | VII | 1589 | Rzym | druk, Epist., I, s. 393-396 |
| 2. | 6 | I | 1590 | Rzym | druk, Epist., I, s. 396-400 |

XXVIII. Hozjusz Jan

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|------|------|------|-------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1. | 16 | VIII | 1580 | Rzym | druk, HO t. II. s. 485-491; tłum. na j. polski A.S. Mies. D. Chełm., I (1936) s. 103-118. |
|----|----|------|------|------|-------------------------------------------------------------------------------------------|

XXIX. Hozjusz Stanisław, bratanek
kardynała

Listy do Reszki

- | | | | | | |
|----|----|------|------|----------|----------------|
| 1. | 9 | VIII | 1580 | — | BJ 1133 k. 40. |
| 2. | 10 | IX | 1580 | Smolajny | BJ 62, k. 2-3 |
| 3. | 19 | III | 1581 | Warszawa | BJ 62 k. 4-9 |

XXX. Hozjusz Stanisław, kard.

Listy do Reszki

- | | | | | | |
|----|----|----|--------|-------|------------------------------------------------|
| 1. | 29 | VI | 1573 | Rzym | BJ 1134, s. 14-17 (Add. nr 2 i 2a) |
| 2. | — | — | [1573] | Rzym] | or. BJ 62, s. 37-42 (Add. nr 3) |
| 3. | — | — | [1573] | Rzym] | or. BJ 63, s. 43 (Add. nr 4) |
| 4. | — | — | [1574] | Rzym] | min. BJ 160, fasc. 30, s.
20-21 (Add. nr 5) |

XXXI. Janicki Gabriel

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|----|------|--------|------------------------------|
| 1. | 27 | II | 1597 | Neapol | druk, Epist., II, s. 250-256 |
|----|----|----|------|--------|------------------------------|

XXXII. Karnkowski Stanisław

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|------|------|-------|--------|------------------------------------|
| 1. | [po | r. | 1574] | Rzym | druk, Ill. vir. epist., s. 195-196 |
| 2. | [ok. | r. | 1577] | Rzym | druk, Ill. vir. epist., s. 196-198 |
| 3. | 31 | XII | 1580 | Rzym | druk, Epist., I, s. 136-147 |
| 4. | 15 | VII | 1581 | Rzym | druk, Epist., I, s. 147-153 |
| 5. | 22 | VII | 1589 | Rzym | druk, Epist., I, s. 388-393 |
| 6. | 27 | VIII | 1593 | Neapol | druk, Epist., I, s. 481-486 |

XXXIII. Kołacki Marcin

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|---|------|---------|----------------------|
| 1. | 29 | X | 1588 | Wenecja | ADWO, Ab 3, k. 42-v. |
|----|----|---|------|---------|----------------------|

Listy do Reszki

- | | | | | | |
|----|---|----|------|---|-------------------|
| 2. | 6 | IV | 1591 | — | BJ 1137, k. 49-50 |
|----|---|----|------|---|-------------------|

XXXIV. Kos Bartłomiej

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|-----|------|--------|--------------------------------|
| 1. | 28 | VII | 1595 | Neapol | druk, T. W. Mat., t. I, s. 308 |
|----|----|-----|------|--------|--------------------------------|

XXXV. Kreczmer Jan

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|-----|------|------|-----------------------|
| 1. | 13 | XII | 1579 | Rzym | druk, HV, s. 491-504. |
|----|----|-----|------|------|-----------------------|

XXXVI. Kuczborski Walenty

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|-----|------|------|------------------------|
| 1. | 17 | XII | 1569 | Rzym | B.Cz. 1610, s. 585-588 |
|----|----|-----|------|------|------------------------|

XXXVII. Latinus Latinius

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|-----|------|-----------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 1. | 9 | VII | 1574 | Balnearis | Bibl. Vat; Vat. Lat. 6201, cz. II
k. 392; druk, T.W. Mat, t. I,
s. 181
druk, LE, t. I, s. 247 |
| 2. | 20 | I | 1581 | | |

Listy do Reszki

- | | | | | | |
|----|----|-----|------|------|-----------------------------|
| 3. | 14 | VII | 1574 | Rzym | druk, LE, t. II, s. 164-166 |
| 4. | 1 | II | 1581 | — | druk, LE, t. I, s. 248 |
| 5. | 13 | I | 1581 | — | BJ 161, k. 87 |

XXXVIII. Leśniowski Marcin

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|----|------|------|-----------------------|
| 1. | 4 | II | 1589 | Rzym | min. BJ 159, k. 117-v |
| 2. | 18 | II | 1589 | Rzym | min. BJ 159, k. 120-v |

XXXIX. Lipsius Iustus

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|---|---|------|--------|-----------------------------|
| 1. | 1 | V | 1593 | Neapol | druk, Epist., I, s. 470-479 |
|----|---|---|------|--------|-----------------------------|

XL. Lombardus Franciscus

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|---|---|------|------|-----------------------------|
| 1. | 7 | V | 1580 | Rzym | druk, Epist., I, s. 107-111 |
|----|---|---|------|------|-----------------------------|

XLI. Łaski Wojciech

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|---|----|------|------|---------------------------------------|
| 1. | 2 | VI | 1575 | Rzym | druk, T. W. Mat., t. I,
s. 182-194 |
|----|---|----|------|------|---------------------------------------|

XLII. Maciejowski Bernard

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|----|------|--------|-----------------------------|
| 1. | 18 | IX | 1597 | Neapol | druk, Epist. II, s. 262-268 |
|----|----|----|------|--------|-----------------------------|

XLIII. Maggio Laurentius

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|---|---|------|--------|----------------------------|
| 1. | 1 | X | 1592 | Neapol | druk, Epist. I, s. 435-436 |
|----|---|---|------|--------|----------------------------|

XLIV. Mansus Victorinus

Listy do Reszki

- | | | | | | |
|----|----|-----|------|--------|------------------------------|
| 1. | 21 | III | 1596 | Neapol | druk, Epist., II, s. 227-228 |
|----|----|-----|------|--------|------------------------------|

XLV. Młodziejowski Jacek

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|----|------|------|------------------------------|
| 1. | 18 | II | 1584 | Rzym | druk, SHP, t. II, s. 379-382 |
| 2. | 15 | V | 1584 | Rzym | druk, SHP, t. II, s. 382-384 |

- | | | | | | |
|-------------------------------------------------------|----|------|------|-----------------------|----------------------------------------|
| 3. | 9 | VI | 1584 | Rzym | druk, SHP, t. II, s. 384-386 |
| 4. | 24 | V | 1586 | Rzym | druk, T.W. Mat., t. I, s. 261 |
| 5. | — | — | 1587 | — | druk, T. W. Mat., t. I, s. 275 |
| 6. | 14 | XII | 1588 | Bolonia | kop. BJ 159, k. 85-87 |
| XLVI. Muretus Marcus Antonius | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | 13 | I | 1582 | Kraków | druk, Epist., I, s. 210-213 |
| XLVII. Myszkowski Piotr | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | 13 | VII | 1577 | Rzym | kop. B.Cz. 3074, nr 35, s. 575 |
| Listy do Reszki | | | | | |
| 2. | 18 | VIII | 1579 | Uniejów | kop. B.Cz. 3074, s. 345-346 |
| 3. | — | IV | 1580 | Bodzentyn | kop. B.Cz. 3074, nr 163,
s. 420-421 |
| XLVIII. Nidecki Andrzej Patrycy | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | 27 | VII | 1577 | Subiaco | kop. BJ 160, fasc. 39, k. 37v |
| 2. | 20 | XI | 1579 | Rzym | druk, Epist., I, s. 75-78 |
| 3. | 29 | IV | 1581 | Rzym | druk, Epist., I, s. 79-84 |
| Listy do Reszki | | | | | |
| 4. | 12 | IX | 1579 | Warszawa | druk, Epist., I, s. 73-75 |
| XLIX. Niegoszewski Stanisław | | | | | |
| Listy do Reszki | | | | | |
| 1. | — | — | 1588 | — | druk, T.W. Mat., t. I, s. 287 |
| L. Opaliński Andrzej | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | 1 | I | 1581 | Rzym | druk, Epist., I, s. 153-156 |
| 2. | — | — | 1589 | Rzym | min. BJ 159, s. 196 |
| LI. Osorius Hieronymus | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | 11 | IX | 1579 | Rzym | druk, Epist. I, s. 84-87 |
| Listy do Reszki | | | | | |
| 2. | — | — | 1573 | Villa
Portimanensi | druk, Epist., I, s. 52-56 |
| LII. Pallavicinus (Paravicinus)
Octavianus | | | | | |
| Listy do Reszki | | | | | |
| 1. | 1 | III | 1596 | Rzym | druk, Epist. II, s. 119-120 |

LIII. Palleottus Gabriel

Listy Reszki

1. 9 IX 1594 Neapol druk, Epist., II, s. 157-161

Listy do Reszki

2. 25 II 1596 Rzym druk, Epist., II, s. 128-130

LIV. Piąza Tomasz

Listy do Reszki

1. 10 IV 1591 Siedlce BJ 1137, k. 48

LV. Possevinus Antonius

Listy Reszki

1. 11 VI 1588 Rzym kop. BJ 159 k. 51

LVI. Powodowski Hieronim

Listy Reszki

1. 15 X 1586 Tybur druk, Epist., I, s. 273-302

LVII. Radziwiłł Jerzy

Listy Reszki

1. 22 I 1578 Rzym AGAD, Archiwum Radziwiłłów,
dział V (= AR), s. 1-2

2. 28 VI 1578 Rzym AR, s. 3-5

3. 18 IX 1579 Rzym AR, s. 6-8

4. 19 II 1580 Rzym AR, s. 9-12

5. 12 IV 1580 Rzym AR, s. 13-15

6. 15 IV 1580 Rzym AR, s. 16-17

7. 4 VIII 1585 Miechów AR, s. 18-19

8. 8 I 1586 Kraków AR, s. 22-25

9. 12 VII 1586 Monte Caballo AR, s. 20-21

10. 12 III 1590 Rzym AR, s. 26-27

11. 4 VIII 1592 Neapol or. AR, s. 28-29

12. 15 I 1596 Neapol druk, Epist., II, s. 256-262

13. 3 IX — Neapol or. AR, s. 30-31

14. — — — — AR, s. 32-33

15. — — — — AR, s. 34-35

16. — — — — AR, s. 36

LVIII. Rozrażewski Hieronim

Listy Reszki

1. 19 V 1584 Rzym druk, KR, t. II, s. 604

2. 24 II 1590 Rzym druk, KR, t. II, s. 368-369

Listy do Reszki

3. 25 V 1580 Wilno kop. Ossol. 156, k. 50-52; druk,
KR, t. I, s. 319-323

4. ok. 27 VI 1581 Wilno kop. Ossol. 156, k. 78-v; druk,
KR, t. I, s. 363-364

- | | | | | | |
|----------------------------------|----|------|------|-----------|------------------------------------------------------------|
| 5. | 20 | VII | 1581 | Sieluń | kop. Ossol., 156, k. 86 v; druk, KR, t. I, s. 377 |
| 6. | 20 | VII | 1581 | Sieluń | kop. Ossol., 156, k. 86v-87v; druk, KR, t. I, s. 375-377 |
| 7. | 16 | VIII | 1581 | Sieluń | kop. Ossol. 156, k. 90-v; druk, KR, t. I, s. 383 |
| 8. | 5 | IX | 1581 | Koło | kop. Ossol. 156, k. 93-v; druk, KR, t. I, s. 390-392 |
| 9. | 25 | X | 1581 | Nysa | kop. Ossol. 156, k. 104-105 druk, KR, t. I, s. 406-407 |
| 10. | 16 | III | 1582 | Wolborz | kop. Ossol, 156, k. 134-v; druk, KR, t. I, s. 442 |
| 11. | 31 | I | 1583 | Wiedeń | kop. Ossol., 156, k. 192-v; druk, KR,t. II, s. 61-62 |
| 12. | 24 | IX | 1583 | Wolborz | kop. Ossol. 156, k. 237v-238; druk, KR, t. II, s. 119-121 |
| 13. | 14 | VIII | 1584 | Gowarczów | kop. Ossol., 156. k. 305v-307; druk, KR, t. II, s. 211-212 |
| LIX. Salviatis Maria Antonius de | | | | | |
| Listy do Reszki | | | | | |
| 1. | 21 | II | 1596 | Rzym | druk, Epist., II, s. 149-150 |
| LX. Sirleto Guilhelmus | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | 30 | XI | 1584 | Kraków | druk, T.W. Mat., t. I, s. 252
Wat. Lat. 6195 k. 678r |
| 2. | 9 | II | 1584 | | |
| LXI. Sokołowski Stanisław | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | — | — | 1577 | Rzym | druk, Epist. I, s. 56-73 |
| 2. | 30 | X | 1577 | Rzym | druk, Epist., I, s. 112-135 |
| 3. | — | I | 1581 | Rzym | kop. BJ 41, k. 27-v |
| 4. | 17 | V | 1584 | Rzym | kop. BJ 41, k. 36-v |
| 5. | 4 | VII | 1584 | Rzym | kop. BJ 41, k. 37v |
| 6. | 18 | VII | 1588 | Wenecja | kop. BJ 159, k. 67v-68 |
| 7. | 16 | IX | 1591 | Frombork | druk, Epist., I, s. 112-135 |
| 8. | 13 | VIII | 1592 | Neapol | druk, Epist., I, s. 418-434 |
| LXII. Solikowski Jan Dymitr | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | 27 | VI | 1592 | Neapol | druk, Epist., I, s. 404-408 |
| LXIII. Staszkowicz Stanisław | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | 28 | VII | 1586 | Rzym | druk, Epist., I, s. 243-244 |

LXIV. Stefan Batory, król polski

Listy Reszki

1.	1	IX	1582	Rzym	druk, Epist., I, s. 157-210
2.	17	X	1582	Rzym	druk, Epist., I, s. 1-4
3.	30	XI	1583	—	min. BJ 160, z. 49, k. 85
4.	21	I	1584	Tusculum	druk, Epist., I, s. 4-11
5.	16	VII	1586	Rzym	druk, T.W. Mat., t. I, s. 264-268

Listy do Reszki

6.	3	XI	1583	Brześć Lit.	or. BJ 1136; druk MPV, t. VI, s. 629-630
7.	18	XI	1583	Brześć Lit.	or. BJ 1136 nr 3

LXV. Stanisław Suchorzewski

Listy Reszki

1.	31	XII	1583	Rzym	or. ADWO, Ab 3, k. 5
2.	18	XI	1584	Rzym	Ossol., 228/II, k. 38-v
3.	15	I	1585	Miechów	Ossol., 228/II, k. 35
4.	24	VII	1585	Miechów	ADWO, Ab 3, k. 27
5.	7	VI	1586	Rzym	Ossol., 228/II, k. 39-v
6.	24	VII	1586	Rzym	Ossol., 228/II, k. 14-v
7.	—	—	1586	Jędrzejów	ADWO, Ab 3, k. 26
8.	7	I	1587	Rzym	ADWO, Ab 3, k. 18-v
9.	20	III	1587	Rzym	ADWO, Ab 3, k. 31
10.	10	IV	1587	Rzym	ADWO, Ab 3, k. 14-v
11.	15	IV	1587	Rzym	ADWO, Ab 3, k. 28
12.	9	V	1587	Rzym	Ossol., 228/II, k. 40-41
13.	28	VIII	1587	Kraków	Ossol., 228/II, k. 32-v
14.	1	X	1587	Kraków	druk, Epist., I, s. 360-363
15.	24	II	1588	—	or. ADWO, Ab 3, k. 29
16.	17	III	1588	Międzyrzec	Ossol., 228/II, k. 23-v
17.	24	IV	1588	Wenecja	ADWO, Ab 3, k. 25
18.	14	V	1588	Rzym	Ossol., 228/II, k. 42
19.	28	V	1588	Rzym	Ossol., 228/II, k. 44-v
20.	2	VII	1588	Wenecja	ADWO, Ab 3, k. 47
21.	18	VII	1588	Wenecja	ADWO, Ab 3, k. 32
22.	20	VIII	1588	Padwa	Ossol., 228/II, k. 49
23.	15	IX	1588	Wenecja	Ossol., 228/II, k. 37
24.	16	IX	1588	Wenecja	ADWO, Ab 3, k. 1-2
25.	15	X	1588	Wenecja	ADWO, Ab 3, k. 46
26.	15	X	1588	Wenecja	druk, Epist., I, s. 302-329
27.	18	XI	1588	Wenecja	ADWO, Ab 3, k. 49
28.	24	XII	1588	Rzym	druk, Epist., I, s. 330-334
29.	7	I	1589	Rzym	ADWO, Ab 3, k. 12
30.	28	I	1589	Rzym	ADWO, Ab 3 k. 40-41v kop. BJ 159, k. 114-115
31.	4	II	1589	Palatium Contrarelianum	ADWO, Ab 3, k. 7-8

32.	25	II	1589	Rzym	ADWO, Ab 3, k. 43-44
33.	5	III	1589	Rzym	ADWO, Ab 3, k. 3-4
34.	10	III	1589	Rzym	or. ADWO, Ab 3, k. 15-16
35.	9	IV	1589	Rzym	ADWO, Ab 3, k. 9-10
36.	22	IV	1589	Rzym	ADWO, Ab 3, k. 50-v
37.	6	V	1589	Tibur	ADWO, Ab 3, k. 13-v
38.	3	VIII	1589	Tusculum	ADWO, Ab 3, k. 52
39.	26	VIII	1589	Rzym	ADWO, Ab 3, k. 38
40.	4	XI	1589	Rzym	Ossol., 228/II, k. 34
41.	26	XI	1589	Rzym	Ossol., 228/II, k. 36
42.	16	XII	1589	Rzym	ADWO, Ab 3, k. 45
43.	27	I	1590	Rzym	Ossol., 228/II, k. 16-17v
44.	17	II	1590	Rzym	ADWO, Ab 3, k. 60-61
45.	26	II	1590	Rzym	ADWO, Ab 3, k. 59-v
46.	12	III	1590	Rzym	Ossol., 228/II, k. 29
47.	18	III	1590	Rzym	ADWO, Ab 3, k. 57-58
48.	14	IV	1590	Rzym	ADWO, Ab 3, k. 53
49.	13	V	1590	Kraków	Ossol., 228/II, k. 46
50.	30	VI	1590	Monterosa	aut. i or. ADWO, Ab 3, k. 81
51.	1	VIII	1590	—	ADWO, Ab 3, k. 56-v
52.	16	XII	1590	Nawarzyce	Ossol., 228/II, k. 33
53.	3	II	1591	Jędrzejów	ADWO, Ab 3, k. 62
54.	21	III	1591	Nawarzyce	ADWO, Ab 3, k. 55
55.	12	IV	1591	Jędrzejów	ADWO, Ab 3, k. 88
56.	15	IV	1591	Jędrzejów	Ossol., 228/II, k. 47
57.	22	IV	1591	Jędrzejów	Ossol., 228/II, k. 46
58.	9	VI	1591	Jędrzejów	ADWO, Ab 3, k. 80-v
59.	8	VII	1591	Lidzbark	Ossol., 228/II, k. 28
60.	30	VII	1591	Frombork	ADWO, Ab 3, k. 54
61.	10	XI	1591	Frombork	Ossol., 228/II, k. 19-21
62.	1	XII	1591	Frombork	druk, Epist., I, s. 371-374
63.	—	—	1591	Jędrzejów	Ossol., 228/II, k. 25
64.	2	I	1592	Neapol	Ossol., 228/II, k. 18
65.	16	IV	1592	Wenecja	Ossol., 228/II, k. 15
66.	28	IV	1592	Bolonia	ADWO, Ab 3, k. 89
67.	23	V	1592	Rzym	ADWO, Ab 3, k. 77
68.	26	VI	1592	Neapol	Ossol., 228/II, k. 30-v
69.	4	VII	1592	Neapol	ADWO, Ab 3, k. 86-87
70.	8	VIII	1592	Neapol	ADWO, Ab 3, k. 70-71
71.	28	VIII	1592	Neapol	ADWO, Ab 3, k. 64-v
72.	18	IX	1592	Neapol	Ossol., 228/II, k. 31-v
73.	12	XII	1592	Neapol	Ossol., 228/II, k. 48
74.	5	II	1593	Neapol	ADWO, Ab 3, k. 78
75.	5	III	1593	Neapol	ADWO, Ab 3, k. 85-v
76.	1	V	1593	Neapol	ADWO, Ab 3, k. 72
77.	15	V	1593	Neapol	ADWO, Ab 3, k. 75-v
78.	18	VI	1593	Neapol	ADWO, Ab 3, k. 65-v
79.	21	IX	1594	Neapol	ADWO, Ab 3, k. 69
80.	1	XII	1594	Neapol	Ossol., 228/II, k. 43

- | | | | | | |
|--------------------------------------------|--------|------|--------|-----------|-------------------------------|
| 81. | 13 | I | 1595 | Neapol | ADWO, Ab 3, k. 76 |
| 82. | ok. 17 | II | 1595 | Neapol | druk, Epist., II, s. 174-212 |
| 83. | 18 | VIII | 1595 | Neapol | Ossol., 228/II, k. 22 |
| 84. | 31 | III | 1598 | Neapol | ADWO, Ab 3, k. 79 |
| 85. | 1 | VII | — | Rzym | ADWO, Ab 3, k. 11 |
| 86. | 13 | — | — | Rzym | ADWO, Ab 3, k. 33-35 |
| 87. | — | — | — | Rzym | ADWO, Ab 3, k. 68-v |
| Listy Stanisława Suchorzewskiego do Reszki | | | | | |
| 88. | 13 | IX | 1583 | Miechów | BJ 1137, k. 29-30 |
| 89. | 20 | VII | 1588 | Kraków | druk, T.W. Mat., t. I, s. 284 |
| 90. | — | VII | 1588 | Kraków | druk, T.W. Mat., t. I, s. 285 |
| 91. | — | — | 1588 | Miechów | druk, T.W. Mat., t. I, s. 287 |
| 92. | 18 | II | 1589 | Kraków | BJ 1137, k. 34-35 |
| 93. | 22 | III | 1589 | Warszawa | BJ 1137, k. 31-33 |
| 94. | 17 | V | 1589 | Lidzbark | BJ 1137, k. 36-37 |
| 95. | 29 | VII | 1589 | Kraków | BJ 1137, k. 38-39 |
| 96. | 25 | II | 1590 | Miechów | BJ 1137, k. 42-43 |
| 97. | 9 | VII | 1590 | — | BJ 1137, k. 40-41 |
| 98. | — | — | 1590 | Miechów | druk, Epist., I, s. 384-386 |
| 99. | 8 | III | 1596 | Temielno | ADWO, Ab 3, k. 83-84 |
| LXVI. Sykstus V, papież | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | — | — | (1587) | Rzym | druk HV (Wstęp-dedykacja) |
| 2. | 24 | I | 1588 | Jędrzejów | kop. B.Cz. 1662, s. 145-149 |
| LXVII. Szyszkowski Marcin | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | 5 | IV | 1594 | Neapol | druk, Epist., I, s. 492-509 |
| LXVIII. Szymonowicz Szymon | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | 28 | III | 1590 | Rzym | druk, Epist., I, s. 365-367 |
| 2. | 1 | IV | 1594 | Neapol | druk, Epist., I, s. 492-509 |
| LXIX. Tarnowski Jan | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | 28 | X | 1597 | Neapol | druk, Epist., II, s. 269-272 |
| LXX. Tęczyński Gabriel i Andrzej | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | 1. | X | 1598 | Neapol | druk, Epist., II, s. 323-331 |
| LXXI. Toledo Ferdynand de | | | | | |
| Listy Reszki | | | | | |
| 1. | 2 | X | 1593 | Neapol | druk, Epist., I, s. 489-492 |

Listy do Reszki

- | | | | | | |
|----|----|-----|------|------|------------------------------|
| 2. | 29 | X | 1593 | Rzym | druk, Epist., II, s. 116-119 |
| 3. | 8 | III | 1596 | Rzym | druk, Epist., II, s. 121-122 |

LXXII. Treter Tomasz

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|---|------|-----------|-----------------------------|
| 1. | 14 | I | 1590 | Jędrzejów | druk, Epist., I, s. 375-384 |
|----|----|---|------|-----------|-----------------------------|

LXXIII. Vossio Gerardus

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|----|------|--------|------------------------------|
| 1. | 2 | X | 1594 | Neapol | druk, Epist., II, s. 162-165 |
| 2. | 21 | II | 1597 | Neapol | druk, Epist., II, s. 237-250 |

LXXIV. Warszawicki Krzysztof

Listy Reszki

- | | | | | | |
|----|----|-----|------|------------|------------------------------|
| 1. | 11 | III | 1584 | Rzym | druk, Epist., I, s. 210-236 |
| 2. | 8 | IV | 1586 | Bratysława | druk, Epist., I, s. 245-248 |
| 3. | 20 | V | 1595 | Neapol | druk, Epist., II, s. 123-127 |
| 4. | 28 | V | 1596 | Neapol | druk, Epist., II, s. 140-143 |

LXXV. Zamoyski Jan, kanclerz wielki

Listy Reszki

- | | | | | | |
|-----|----|------|------|------------|----------------------------------------------------------------|
| 1. | 18 | IV | 1584 | Rzym | druk, SHP, t. II, s. 361-366;
AJZ, t. III, s. 289-290 |
| 2. | 7 | VII | 1584 | Rzym | min. BJ 160, z. 49, k. 70v; druk,
MPV, t. VII/2, s. 344-345 |
| 3. | 22 | VII | 1584 | Rzym | min. BJ 160, z. 49, k. 74; druk,
MPV, t. VII/2, s. 369-370 |
| 4. | 7 | IV | 1588 | Norymberga | kop. BJ 159, k. 14v-15; druk,
AJZ, t. IV s. 191-192 |
| 5. | 11 | IV | 1588 | Augsburg | kop. BJ 159, k. 15; druk, AJZ,
t. IV, s. 460-461 |
| 6. | 23 | IV | 1588 | Wenecja | kop. BJ 159, k. 16-17; druk,
AJZ, t. IV, s. 196-198 |
| 7. | 14 | V | 1588 | Rzym | kop. BJ 159, k. 20v-21; druk,
AJZ, t. IV, s. 202-203 |
| 8. | 21 | V | 1588 | Rzym | kop. BJ 159, k. 36v-37; druk,
AJZ, t. IV, s. 203-205 |
| 9. | 28 | V | 1588 | Rzym | kop. BJ 159, k. 42-43; druk,
AJZ, t. IV, s. 205-207 |
| 10. | 27 | VI | 1588 | Bolonia | kop. BJ 159, k. 54v-55; druk.,
AJZ, t. IV, s. 215-216 |
| 11. | 8 | VII | 1588 | Wenecja | kop. BJ 159, k. 63-v; druk, AJZ,
t. IV, s. 217-218 |
| 12. | 11 | VIII | 1588 | Praglia | kop. BJ 159, k. 72-v; druk, AJZ,
t. IV, s. 222-224 |
| 13. | 7 | I | 1589 | Rzym | kop. BJ 159, k. 94 |
| 14. | 21 | I | 1589 | Rzym | kop. BJ 159, k. 108v |

15.	5	III	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 126v
16.	19	VIII	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 187
17.	21	X	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 201
18.	27	X	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 205
19.	18	XI	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 206
20.	23	XII	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 216
21.	26	V	1590	Rzym	druk, SHP, t. II, s. 366-368
22.	—	—	1590	—	kop. BJ 159, k. 229v
Listy do Reszki					
23.	13	IX	1580	Wielkie Łuki	or. BJ 1132, k. 2-3v; druk, AJZ, t. II, s. 30-31
24.	22	I	1584	Kraków	or. BJ 1132, k. 4-5v; druk, SHP, t. II, s. 390-391
25.	15	II	1584	Knyszyn	or. BJ 1132, k. 6-7; druk, SHP, t. II, s. 391-393 (z datą 13 II); AJZ, t. III, s. 267-269
26.	15	II	1584	Knyszyn	or. BJ 1132, k. 8-9v; druk, SHP, t. II, s. 393-396; AJZ, t. III, s. 269-272
27.	26	II	1584	Knyszyn	or. BJ 1132, k. 27-28v; druk, AJZ, t. III, s. 273-274
28.	21	III	1584	Knyszyn	or. BJ 1132, k. 29-30v; druk, AJZ, t. III, s. 277
29.	1	VI	1584	Kraków	or. BJ 1132, k. 31-32; druk, AJZ, t. III, s. 323-324
30.	7	VII	1584		or. BJ 1132, k. 33-35; druk, AJZ, t. III, s. 344-345
31.	22	VII	1584	Zamch- -Russice	or. BJ 1132, k. 36-37v; druk, AJZ, t. III, s. 354-355
32.	24	X	1584	Zamość	or. BJ 1132, k. 38-39v; druk, AJZ, t. III, s. 375-376
33.	12	V	1589	Zamość	or. BJ 1132, k. 26-v;
34.	10	VI	1589	Zamość	or. BJ 1132, k. 12-14v; druk, SHP, t. II, s. 396-398
35.	19	VII	1589	Zamość	or. BJ 1132, k. 10-11v; druk, SHP, t. II, s. 398
36.	28	VIII	1589	Lwów	or. BJ 1132, k. 15-18v; druk, SHP, t. II, s. 399-401 (z datą 25 VIII)
37.	13	IX	1589	Lwów	or. BJ 1132, k. 19-20v; druk; SHP, t. II, s. 401-402, T.W. Mat., t. I, s. 292
38.	22	IX	1589	Gliniany	or. BJ 1132, k. 19-20v; druk; SHP, t. II, s. 402-403, T.W. Mat., t. I, s. 293-294
39.	14	I	1590	Zamość	or. BJ 1132, k. 23-25v; druk, SHP, t. II, s. 403-404
40.	13	II	1590	Zamość	or. BJ 1132, k. 40-43
41.	2	IV	1590	Warszawa	or. BJ 1132, k. 44-45v

42.	7	IV	1590	Warszawa	or. BJ 1132, k. 46-47v
43.	3	VII	1590	Zamość	or. BJ 1132, k. 48-49v
44.	3	VII	1590	Zamość	or. BJ 1132, k. 50-51v
45.	3	VII	1590	Zamość	or. BJ 1132, k. 52-54
46.	15	VIII	1590	Zamość	or. BJ 1132, k. 54-56

LXXVI. Zebrzydowski Mikołaj

Listy Reszki

1.	14	XII	1588	Bolonia	kop. BJ 159, k. 86v-88v
----	----	-----	------	---------	-------------------------

LXXVII. Zygmunt III, król polski

Listy Reszki

1.	21	IV	1588	Wenecja	druk, T.W.Mat., t. I, s. 280
2.	23	IV	1588	Wenecja	kop. BJ 159, k. 15v-16
3.	14	V	1588	Rzym	kop. BJ 159, k. 20; druk, T.W. Mat., t. I, s. 281
4.	28	V	1588	Rzym	kop. BJ 159, k. 40v-41v
5.	1	VI	1588	Rzym	kop. BJ 159, k. 43-44
6.	3	VI	1588	Rzym	kop. BJ 159, k. 45-v
7.	17	VI	1588	Rzym	kop. BJ 159, k. 52
8.	18	VII	1588	Wenecja	kop. BJ 159, k. 66-67
9.	14	XII	1588	Bolonia	kop. BJ 159, k. 82-83
10.	8	I	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 90
11.	14	I	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 102v-103
12.	21	I	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 104-106
13.	17	II	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 118-v
14.	3	III	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 123-124
15.	11	III	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 127-128
16.	9	IV	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 137
17.	3	VI	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 158
18.	10	VI	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 160
19.	24	VI	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 168v
20.	22	VII	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 174
21.	28	VII	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 177
22.	19	VIII	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 187
23.	9	IX	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 191
24.	28	X	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 202
25.	9	XII	1589	Rzym	kop. BJ 159, k. 212
26.	10	II	1590	Rzym	kop. BJ 159, k. 236
27.	3	III	1590	Rzym	kop. BJ 159, k. 249
28.	12	V	1590	Rzym	kop. BJ 159, k. 259
29.	26	V	1590	Rzym	druk, SHP, t. II, s. 358-360
30.	2	VI	1590	Rzym	druk, SHP, t. II, s. 360-361
31.	—	—	—	Pratulin	kop. BJ 159, k. 73-77
32.	—	—	—	—	kop. BJ 159, k. 60-v
33.	—	—	—	—	kop. BJ 159, k. 69v-70
34.	—	—	—	—	kop. BJ 159, k. 78v-79v
35.	—	—	—	—	kop. BJ 159, k. 132

36.	—	—	—	—	kop. BJ 159, k. 135
37.	—	—	—	—	kop. BJ 159, k. 143-146
Listy do Reszki					
38.	4	III	1588	Kraków	or. BJ 1135, k. 1-2; kop. BJ 159, k. 3v
39.	10	III	1588	Kraków	or. BJ 1135, k. 31-36; kop. BJ 159, k. 4-8
40.	20	X	1588	Piotrków	or. BJ 1135, k. 46-47; druk, SHP, t. II, s. 40-41
41.	23	XI	1588	Brześć L.	or. BJ 1135, k. 44-45
42.	15	II	1589	Grodno	druk, T.W. Mat., t. I, s. 289
43.	17	XII	1589	Warszawa	druk, T.W. Mat., t. I, s. 41-43
44.	9	I	1590	Warszawa	BJ 1135, k. 56-57
45.	19	I	1590	Warszawa	or. BJ 1135, k. 54
46.	24	II	1590	Warszawa	or. BJ 1135, k. 58-59
47.	31	III	1590	Warszawa	or. BJ 1135, k. 60
48.	16	V	1590	Warszawa	druk, T.W. Mat., t. I, s. 44

LXXVIII. Nieznani korespondenci

Listy Reszki

1.	12	I	1581	—	druk, T.W. Mat., t. I, s. 234-235
2.	25	III	1591	Baie Navar.	ADWO, Ab 3, k. 74
3.	18	IV	1591	Jędrzejów	ADWO, Ab 3, k. 73

Listy do Reszki

4.	17	III	1589	Warszawa	druk, T.W. Mat., t. I, s. 290
----	----	-----	------	----------	-------------------------------

WYKAZ

spuścizny piśmienniczej Stanisława Reszki¹
(bez uwzględnienia korespondencji)

I. Prace edytorskie:

1. De rebus in electione, profectio, coronatione Henrici Regis Poloniae in Gallia et in Polonia gestis. Romae 1574.
2. Domini Stanislai Hosii S.R. E. Presbyteri Cardinalis, Maioris Poenitentiarii et Episcopi Varmiensis operum T. I — II [...] opera et studio Stanislai Rescii. Coloniae apud Maternum Cholinum. Anno 1584.

II. Traktaty i dzieła:

1. Explicatio typi Ecclesiae Catholicae ad instar brevis laicorum catechismi. Vene-

¹ W powyższym zestawieniu drukowanej spuścizny piśmienniczej Stanisława Reszki nie uwzględniłam tytułów, które zamieszcza Sz. Starowolski w *Setniku*, ponieważ nie udało mi się znaleźć żadnego dowodu na autorstwo Reszki tych dzieł. Są to:

1. Liber pro augmento fidei orthodoxae.
2. Pro defensione patrum Societatis Iesu.
3. Sermones de sacerdotio.

tis 1574; tłum. na jęz. pol. Julia Mrukówna, w: *Sztuka pobrzeża Bałtyku*, Warszawa 1978, s. 300-308.

Dichiaratione della figura della chiesa catholica. Dedicata all' illustriss. e reverendiss. Cardinal Varmiense Poenitentier Maggiore di essa. Del Reverendo Signor Stanislao Rescio, In Roma 1574.

Explicatio typi Ecclesiae Catholicae, przy De atheismis et phalarismis evangelicorum libri duo [Neapoli 1596] s. 601-609 (po dziełku Epilogus operis et paraenesis ad equites Polonos).

2. De obitu magni Stanislai Hosii Cardinalis ode lugubris, Cracoviae 1580; ed. II przy Epistola de transitu et dormitione [...] Stanislai Hosii, Parisiis 1582, s. 57-67; ed. III przy HO, t. II, Coloniae 1584, s. 495-496; ed. IV przy Vita Domini Stanislai Hosii [...], Romae 1587, po s. 400; ed. V przy tłum. na jęz. niem. Vita Hosii, Johan Fickler, Gründliche und ausführliche Beschreibung [...], Ingolstadt 1591, s. 408-417; ed. VI w: Stanislai Rescii Epist. I, Neapoli 1594, s. 99-107; ed. VII tekst łac. i tłum. na jęz. niem. Fr. Hipler, PDE, 1879-1880, s. 93-96.

3. De rebus gestis Stephani I regis Poloniae [...] contra magnum Moschorum ducem narratio. Romae 1582.

4. Przestroga pastyrska do miasta warszawskiego, księdza Stanisława Reszki, dziekana warszawskiego. Przydane jest krótkie opisanie nabożeństwa rzymskiego, pierwiej potocznego a potem osobnego w przyszły jubileusz, abo miłościwe lato pokazanego. Poznań 1585.

5. Vita Domini Stanislai Hosii S.R.E. Cardinalis, Maioris Poenitentiarum et Episcopi Varmiensis, Romae 1587; ed. II Olivae 1690; ed. III Gedani 1698; ed. IV przy S. Hosii Epistolae [...], ed. Fr. Hipler i Vin. Zakrzewski, Cracoviae 1879, s. I-CLXIX; ed. V ed. Ioseph Smoczyński, Pelplini 1938; (E. Ozorowski podaje nieznane mi tłum. na j. pol.: J. Smoczyński, Świątobliwy Sługa Boży Stanisław Hozjusz 1504-1579, Pelplin 1938). [Rec. wyd. łac.] K. Drzymała. *PP*, 1938, s. 220; Ks. K. Bieszk. *Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej* 1939.

Tłum. niem. Johan Fickler, Gründliche und ausführliche Beschreibung der Geschichten gantzen Lebens und Sterbens dess grossen Lehrers und Verfechters Catolischer Kirchen und Religion, dieser unserer Zeiten Hern Stanislai Hosii der H.R.K. Cardinals, obristen Poenitentieres zu Rom und Bischofen zu Warmien [...], Ingolstadt 1591.

6. Spongia, qua absterguntur convitia et maledicta equitis Poloni contra Iesuitas, Cracoviae 1590; ed. II Ingolstadii 1591; ed. III Neapoli 1592.

7. Ministromachia, in qua evangelicorum magistrorum de evangelicis magistris et ministris mutua iudicia, testimonia, convitia, maledicta, irae, dirae, minae, furiae, proscriptiones, condemnationes, exercitationes et omnibus saeculis inauditi anathematis recensentur, Cracoviae 1591; ed. II Coloniae 1592; ed. III w: De atheismis et phalarismis evangelicorum libri duo, Neapoli 1596, s. 182-250.

8. Paraphrasis in septem psalmos, quos vocant poenitentiales Stanislai Rescii, accessit eiusdem penegyricus de victoria de Turcis ad Naupactum obtenta, Cracoviae 1591.

9. Piarum meditationum progymnasmata, Neapoli 1594.

10. De atheismis et phalarismis evangelicorum libri duo, quorum prior de fide, posterior tractat de operibus eorum, auctore Stanislao Rescio presbytero, Neapoli 1596.

11. Oratio paraenetica ad equitos Polonos a Stanislao Rescio presbytero, Neapoli [1596].

12. Notae in articulum confederationis, quo Poloniae reges promittunt pacem servare inter dissidentes de religione, w: Józef Jędrzej Załuski, *Dwa miecze katolickiej odsieczy*, Warszawa, 1731.

13. De articulo confederationis haereticorum [1573]; *Dialogus de turbulenta haereticorum pace in Polonia, quam confederationem vocant* [1573], wyd. T. Wierzbowski, w: *Wiersze polityczne, satyry i paszkwile z XVI w.*, Warszawa 1907, s. 33-44.

14. Stanisłai Rescii *Diarium* 1583-1589, ed. Ioannes Czubek, „*Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*“ t. XV, cz. I, Kraków 1915. [Rec.] Czaplewski Paweł; *Zapiski Towarzystwa Naukowego*, Toruń 1916, nr 10; Nanke Czesław, *KH*, 1918, s. 355-358.

III. Tłumaczenia:

1. S. Hozjusz, *Księgi o jasnym a szczyrym Słowie Bożym* [...].

Item rozmowa o tym, godzili się laikom kielicha, księżej żon dopuścić, w kościele służbę Bożą językiem przyrodzonym sprawować, Kraków 1562.

2. S. Hozjusz, *Konfederacyjej w Warszawie r. 1573* rozbieranie.

Wyd. J. Czubek; *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, Kraków 1906.

INDEKSY DO *STUDIÓW WARMIŃSKICH* t. XX (1983) część III.

(Obejmują tylko teksty źródłowe. Cyfry oznaczają numery listów).

INDEKS OSÓB

- Abraham, Rosjanin 139 143
 Abram, postać biblijna 188
 admirał, zob. Coligny Gaspard
 Alanconius, zbieg 142
 Albańczycy 31
 Albert, arcyksiążę Austrii 86 156 158
 Albert Jan, teolog 137
 Albrecht V, książę Bawarii 56
 Alcalá, wicekról Neapolu 10 12 14
 Alciatus Franciszek, kardynał 42 189
 Aldobrandini Jan, kard. 93
 Aldobrandini Tomasz, sekretarz papieski 70
 Aleksander z Wenecji 1
 Alexandrinus zob. Bonelli Michał kard.
 Ali Bassa 83-85
 Alojzy św., tytuł 109
 Altemps, zob. Sitticus Marek, kard.
 Amorejczycy 133
 Amurat III, cesarz Turków 136 137
 Anastazja św., tytuł 26 37
 Andrzej św., tytuł 207
 Anioł św., tytuł 140
 Anglicy 182 194
 Animal timidusculum, zob. Zajęczkowski Paweł
 Anna Jagiellonka, królowa Polski 100 108 125 127
 128 131 133 137 140 143 151 155 156 160 162
 165 173-175 179 204 224
 Antoni, książę Portugalii 201
 Aretinus, lekarz kard. Hozjusza 105
 Atanazy św., tytuł 190
 Augustanus, zob. Truchsses Otto, kard.
 August, cesarz 222
 August, elektor saski 58
 August II, książę Saksonii 56 90
 Auranges, gubernator 162
 Austriaeus kard., zob. Albert, arcyksiążę Austrii
 Avicula, zob. Fogelweder Stanisław
 Azpilcueta Marcin (Navarrus), kanonista 136

 Babo Filibert Burdesiera de, kard. 50 51
 Baldensheim Wilhelm, proboszcz w Barczewie 175
 Baldus (Bładus) Antoni, wydawca książek 143
 Bandini, kupcy włoscy 134 157

 Barbarigo Augustyn, przywódca Wenetów 82 83
 barczewski proboszcz zob. Baldensheim Wilhelm
 Bartsch (Barszcz) Fryderyk 225
 Barzi Piotr 13
 Barzi Stanisław 45
 Batory Andrzej, kard. 205 207 208 210 212-219 221
 223 228
 Batory Krzysztof, książę Transylwanii 61 111
 Bawarii książę, zob. Albrecht V
 Beer Barbara 89 104
 Beer Kacper 89 104
 Benedykt jezuita, kaznodzieja 112
 Benedykt św., tytuł 7 8 60 62 119 162 168
 Betsen Ryszard, mieszkaniec Antwerpii 108 153
 Beza Teodor, reformator 1 24 35 44 45 47 53 54
Dodatek 2a
 Bobba Marek Antoni, kard. 106
 Bocles Eustachy 177
 Bolesław Śmiały, król Polski 5
 Bolognetti Albert, kard. 207 210
 Bona, królowa Polski 162
 Boncompagni Filip, kard. 146
 Boncompagni Hugo, kard., zob. Grzegorz XIII
 papież
 Boncompagni Jakub, krewny papieża Grzegorza
 XIII 106 151
 Bonelli, młodzieniec wychowany u jezuitów 54
 Bonelli Michał, kard. 9 12 13 30 32 44 60 96 100
 Borgiasz Franciszek, generał jezuitów 41
 Borromeusz Karol, kard. 9 106 156
 Braniewianie 122 178
 Braun Jan, proboszcz 100
 Brzeźnicki Jakub, bp pomocniczy poznański 144
 146 156 161 162 164 167 173
 Buoi Hieronim de, nuncjusz apostolski 216
 Burdesiera Filibert zob. Babo Filibert Burdesiera
 de kard.
 Buralis Paweł Aretio de, kard. 27 106

 Caligari Jan Andrzej, kard. 166 179
 Calipso, nimfa 166
 Campion, jezuita 196
 Capillupus Kamil, poseł 131 133

- Capoferreus Tyberiusz 55
 Caracossa, Turek 83
 Carniglia Bernard 52 152 154
 Carranza Bartłomiej 17 93 150
 Casnedo Jan Baptista 69 70
 cesarz, zob. Maksymilian II, Rudolf II
 chełmiński biskup, zob. Kostka Piotr
 Chlebowicz, były podczasy arcyks. Karola 5
 chrześcijański król, zob. Karol IX
 Chyroga Kacper, zob. Quiroga Kacper
 Claravalensis, zob. Souchier H. kard.
 Cleve książę, zob. Wilhelm
 Colligny Kacper, admirał 6 9 12 82 109
 Colinus Matern, wydawca książek 130 199
 Columna, ród włoski 179
 Columna Marek Antoni, kard. 13 26 27 41 42 52
 59-61 63 64 88 89 91 106 153 196
 Columna Pompejusz 84
 Columna Prosper 140
 Comensis, zob. Gallus Ptolomeusz kard.
 Commendone Jan Franciszek, kard. 7 8 15 17 22 27
 42 55 62 66 71 80 81 92-94 96 98-100 104 114-
 -117 133 140 146
 Condeus Henryk 142
 Copus Alanus, teolog 47 119
 Corerus Antoni, kursor krakowski 156 162
 Corgna Askaniusz 70 83
 Cornarus Alojzy, kard. 41 75
 Cosmus I, książę Etrurii 13 15 17 18 22 23 34 54 55
 71
 Crivellus Aleksander, kard. 86
 Crucius Jan Andrzej 108
 Cycero Marek Tulliusz, najslawniejszy mówca
 rzymski 26
 Cyprian św., bp Kartaginy 190
 Czarnkowski Piotr 143

 Damiła, przywódca 140
 Dąbrowski Jan Filippen, dziekan ołomuniecki 40
 Dąbrowski, mieszkaniec Prus 145
 Decjusz Jodok 133
 Delfino Zachariasz, kard. 34 40 62
 Doria Jan Andrzej 83
 Drzewicki Maciej 144 145
 Drzewicki Wawrzyniec 133 144 146 148
 Działyński Erazm 57 58 112 114 115
 Dzierżek Krzysztof, poseł króla Batorego do Turcji
 216
 Ecclesia Jan Paweł, kard. 18
 ekonom, zob. Hattyński Jan
 elbżanie 127 175 176 178 183
 Elżbieta, królowa Anglii 12 14 90 193
 Emmanuel Filibert, książę Sabaudii 15 120 216
 Empsius, zob. Sitticus Marek, kard.
 Erardus, domownik Hozjusza 127
 Erazm z Rotterdamu, humanista i pisarz 178
 Ernest Habsburg, cesarz 109 112 117 185
 Ernest, książę Bawarii 51 141
 Este Alfons II de, książę Ferrary 8 128
 Este Ludwik de, kard. 8 64 193 195

 Etrurii książę, zob. Cosmus I, Franciszek I

 Fabiusz Waclaw, lekarz królewski 14
 Fabricius Leodius, poseł Bawarii 141
 Faccinetti Jan Antoni (następnie papież Innocenty
 IX) 6
 Farnese Aleksander, kard. 12 14-16 21 30 34 35 41
 56 75 83 96 101 106 158 174 187 193
 Farnese Oktawiusz, książę Parmy 86
 Ferdynand, arcyksiążę 158
 Ferrary kard. zob. Este Ludwik
 Ferrary książę, zob. Este Alfons
 Ferreusz Łukasz Gwido, kard. 106 196
 Filip II, król Hiszpanii 10 12-14 17 20 27 36 65 77
 81 83 85 87 90 93 102 104 127 140 162 173 179
 186 191 194 209 211 216
 Firlej, wojewoda krakowski 162
 Flandryjczyk 193
 Floribello Cezary, sekretarz brewiów papieskich 37
 Florencji książę, zob. Cosmus I, Franciszek I
 Fogelveder Stanisław 40 41 43 61 143 173
 Forkadel Stefan 166
 Franciszek, jezuita zob. Sunyer Franciszek
 Franciszek św., tytuł 175 211
 Franciszek I, książę Florencji 153 211
 Francuzi 134 139 156 182 193 201 216
 Frank, teolog niemiecki 137
 Frycz, zob. Modrzewski Andrzej Frycz
 Fryderyk III, palatyn Renu 90
 Fuglinus 194
 Funk Jan 72

 Gallowie zob. Francuzi
 Gallus Ptolomeusz, kard. 107 191
 Gall Mikołaj, kanonik dobromiejski 110 111 113
 114 118
 Gallus, skryba S. Reszki 206
 Gambara Jan Franciszek, kard. 40 127
 Gardie Pontus de la, Francuz, poseł na usługach
 Szwecji 127 156 158-160 162
 gdański kasztelan, zob. Kostka Jan
 Genuficyzycy 141
 Germani, zob. Niemcy
 Gliwic, scholar 156
 gnieźnieński arcybiskup, zob. Uchański J., Karn-
 kowski S.
 Gołyński Bernard (Pakosz) jezuita 14 26
 Gonzaga Wilhelm, książę Mantui 7
 Górka Andrzej *Dodatek* nr 4
 Górku biskup, zob. Urban Austria de
 Górnicki Paweł 182
 Górski Jakub 82
 Grandia vela, zob. Granvella
 Granvella Antoni Parenot de, kard., wicekról
 Neapolu 26 43 50 54 60 66 67 74 77-81 83-85
 87-89 93 104 106 127 131 136
 Grecy 11
 Grisones, ród włoski 153
 Grobius Jerzy 100 132
 Grodecki (Rożnowski) Jan 71 72 80 104 109

- Grodzicki Jan, bp Ołomuńca 89 90
 Grzegorz z Nazjanzu, św. 190
 Grzegorz XIII, papież 106-110 117-120 122 124-127 131 132 135-137 140 143-145 148 151-156 158 160 162 163 165 168 171 176 178 181 186 191-195 199 202 206 207 210 211 213 217
 Guido Ferrariusz Łukasz, zob. Ferreusz Łukasz Gwido
 Guise Henryk 142
 Guise Ludwik, kard. 8 156
- Hannow Jan 92 99 104 110 114 115 138
 Hannow Jerzy 114 144 153-155 162
 Hannow Kacper 68 104
 Hattyński Jan, ekonom biskupstwa warmińskiego 19 32 48 58 59 70 75 92 95 113 130 148 155 161 165 175
 Hein Maciej, sekretarz Hozjusza 59 69 92 99 104 151
 Helena, postać mityczna 173
 Helweci, zob. Szwajcarzy
 Henryk Portugalski, kard. król Portugalii 176
 Henryk Walezy, król Polski 16 20 36 120 122 125 127 128 132 136 143 146
 Henryk III, król Nawarry 112 136 155
 Herbest Benedykt, jezuita 165
 Herbut Walenty, bp przemyski 71 146 194
 Hercules, postać mityczna 75 160 186
 Hesuhius Tilmann 178
 Hiszpanie 14 24 29 64 75 88 137 159 160 162 163 179 182 192 201
 Hozjusz Anna, żona Michała Preucka 71 104
 Hozjusz Jan, brat kardynała 4 32 48 87 182 191
 Hozjusz Ludwik, kapucyn 206 211
 Hozjusz Stanisław (de Bezderf), bratanek kardynała 71 100 104 118 124 134 144 158-163 165 173 175 185 190
 Hozjusz Stanisław (de Rubno), bratanek kardynała 138 183 185
 Hozjusz Stanisław, kardynał, określany przez S. Reszkę jako: biskup 37, Hozjusz 190, kardynał 6 9 12 20 26 27 29 31 32 37 45 48-52 54 56 58-62 66 69-72 74 75 77-81 83 87 89-95 98-102 104 105 107-109 113 114 117 118 122 127 132 140 145 146 148 154-156 158-162 165 170 173-176 178 181, kardynał mój 67 82 120, kardynał nasz 8 10 14 17 19 20 37 39 40 50 62 64-66 84-86 101 133 137 157, kardynał warmiński 6 37 44, najchwałebniejszy kardynał Hozjusz 214, najdostojniejszy 100 101, najdostojniejszy kardynał 2 3 5 10 11 13-16 25 30 35 42 46 52 56-58 61 70 78 102 112 115 118 122 125 127 129 138 155 177 179, najdostojniejszy pan kardynał 18 22 23 37 64 76 84 96 111 121 127 129-131 139 152 157 160 167 168 177, najdostojniejszy pan kardynał nasz 12 119 124 150 151, najdostojniejszy pan mój 68, nasz 5 13 17 18 21 24 27 35 45 46 53 64 66 77 81 83 84 89 90 106 135 137 143 146 152 154, ojciec 37 161 162 166, ojciec mój 63, ojciec nasz 95 100 127 143 147 149 189 190, praw-
- dziwy wyznawca Chrystusa 190, święty wyznawca Chrystusa 197, święty Hozjusz 186, święty kardynał nasz 185 188 196 200, święty ojciec nasz Hozjusz 190, święty ten kardynał 25
 Hozjusz Ulryk, bratanek kardynała 133 134 142 148 151
- Infantka najjaśniejsza, zob. Anna Jagiellonka królowa Polski
 Istota bojaźliwa zob. Zajączkowski Paweł
 Italowie, zob. Włosi
- Jakub św., apostoł 183
 Jan Austria de 70 71 74 83-88 90 107 111 124 125 129 140 162 167
 Jan św., apostoł 47
 Jan III, król Szwecji 15 50 156 158 159 162 166
 Jerzy św., tytuł 101
 Jezabel, postać biblijna 36
 jezuita 1 4 11 14 41 54 116 120 139 166 175
 jezuitów generał, zob. Borgiasz Franciszek
 Joanna Austria de 102
 Jost, zob. Decjusz Jodok
 Jowisz, postać mityczna 197
 Juda św., apostoł 120
- Kalhorn Klemens *Dodatek nr 7*
 Kamiński 139
 Kanutowie, jezuita 162
 kard. św. Jerzego, zob. Sittich Marek
 Karliński, kamerariusz królewski 174
 Karnkowski Stanisław, bp kujawski, następnie gnieźnieński 2 3 62 104 114 150 194-196
 Karol, arcyksiążę 57 91
 Karol z Sycylii, kasnodzieja 108
 Karol IX, król Francji 20 24 45 90 127 *Dodatek 2.2a*
 Katarzyna Habsburżanka, królowa Polski 100 101 102
 Katarzyna Jagiellonka, królowa Szwecji 112 117 159 162 165 174
 Kato Marek Porcjusz, Większy 187
 katolicki król zob. Filip II
 katolickiego króla siostra, zob. Joanna Austria de
 Kettler Gothard, wielki mistrz Krzyżaków 33
 Keuchel Wawrzyniec, były proboszcz Lubomina (Amsdorf) 176 178 181
 Klemens św., tytuł 37 144
 Klodziński Maciej, brat Stanisława 143
 Klodziński Stanisław, agent króla polskiego w Neapolu 10 12 14 26 27 38 54 66 74 76 87 89 90 93 106 127 175 176 179 197
 Knobelsdorf Eustachy, kustosz kapituły warmińskiej 18 69 72 75
 Kolumna, zob. Columna
 Kołacki Marcin, wychowanek S. Reszki 200 213
 Konarski Adam, bp poznański 3 64 109 120 163
 Konarski Michał, kanonik warmiński 115
 Kos Mikołaj, proboszcz elbląski 125
 Kostka Jan, kasztelan gdański 1 75 81
 Kostka Krzysztof, wojewoda pomorski 179

- Kostka Piotr, bp chełmiński 128 143
 Kościelecki Łukasz, opat benedyktynów w Lubiniu, bp poznański 131 133 143 156
 Kotarski 167
 krakowski biskup zob. Padniewski F., Myszkowski P., Krasiński Fr.
 Krasiński Franciszek, podkanclerzy Królestwa, następnie bp krakowski 30 41 43 73 78 114 125 *Dodatek 2a*
 Krasiński Jan, historyk 130
 król Polski, zob. Zygmunt August, Henryk Walezy, Stefan Batory
 Kreczmer Jan, kanonik warmiński 112 114 115 120 144 153 169 175
 kredencierz Wawrzyniec, zob. Wołłowicz Wawrzyniec
 Kromer Bartosz, brat biskupa Marcina 118
 Kromer Marcin, koadiutor bpa S. Hozjusza, następnie biskup warmiński *passim*
 Kromer Sebastian, bratanek biskupa Marcina 206
 Krzyża św. kardynał, zob. Paciechus Franciszek
 Kuczborski Walenty, sekretarz Hozjusza 15 22 23 52 61 66 70 71 74 99 110 114 115 140 151
 Kunheim Jerzy 178
 Kuniński (Koniński) Stanisław 64
 Kwadrantyn Fabian, zob. Quadrantyn F.
- Lasocki Jakub 9 10
 Laureo Julia, żona S. Klodzińskiego 176 179
 Laureo Wincenty, nuncjusz apostolski 53 55 59 140 145 148 150 151 157 158 160 166
 legat, zob. Commendone J. Fr.
 Leoman Jan, ekonom biskupstwa 104 114
 Leporinus, zob. Zajączkowski Paweł
 Leśniowski Marcin, kasztelan podlaski 133
 Leżyński, chłopiec 10
 Lithenhein Wojciech, kanonik warmiński *Dodatek nr 7*
 Lindanus Wilhelm Damasi Dordracenus bp Roermond (Holandia) 71
 Lippomano Hieronim, poseł wenecki 130
 Litwini 226 227
 Lomellinus Benedykt, kard. 84
 Lubartus Stanisław 132 162 206
 Luditus Michał, proboszcz reszelski 141
 Lusitani król, zob. Sebastian, Henryk Portugalski
 lwowski arcybiskup, zob. Sienieński Jan
- Łagów Kacper, bp wrocławski 4
 Łaski Olbracht, wojewoda sieradzki 44 116 117 120 167-169
 Łaszcz Marcin, sekretarz królewski 155
 Łempicki Jakub 194-196
 Łęcki Jan, syn Łukasza łożniczego królewskiego 59 118
 Łukasz, kupiec 69
 Łukomski Fryderyk, książę 226
- Maciej, arcyksiążę 163
 Maciejowski Bernard, późniejszy kardynał 143 146 152 153 155
 Maciejowski, wojewoda lubelski *Dodatek nr 3*
 Madruzzo Ludwik, kard. 14 15 17 18 22 28 34 124 130 158 *Dodatek nr 2*
 Maggio Wawrzyniec, jezuita 64 210
 Majestat Królewski, zob. król Zygmunt August, Henryk Walezy, Stefan Batory
 Maksymilian, arcyksiążę 226-228
 Maksymilian II, cesarz 66 135 146 151 154
 Malfrycjusz Filip 100 162 186 192 217
 Malwecjusz Emil 162 165
 Malwecjusz Pyrrus 83-85
 Mantui książę, zob. Gonzaga Wilhelm
 Marcin, św., tytuł 184
 Medyceusz Ferdynand, kard. 40
 Mendoza Inigo Lopez de, wicekról Neapolu po Granvelli 140 146
 Merlin (Mörlin) Joachim, po śmierci J. Kalwina przywódca kalwinizmu 1
 Mikan Stefan, lekarz 109
 miechowscy zakonnicy 215
 Mielecki Mikołaj 89
 Mietelski Paweł 19
 Milewski Jan 140
 mistrz Krzyżaków, zob. Kettler Gothard
 Modrzewski Andrzej Frycz 71
 Monluc Jan, bp Walencji *Dodatek 2 2a*
 Montelupi, poczmistrzowie 165
 Morone Jan, kard. 29 52 89 106 154 169
 Morsztyn, krewny kard. Hozjusza 141
 Moskale 20 82 89 112 182
 Mroskowski Wojciech, zob. Wojciech z Sambora
 Muret Antoni, humanista włoski 92
 Myszkowski Piotr, bp płocki, następnie krakowski 35 59 162 175
 Naumann Leonard, student w Rzymie 169
 Nawarry król, zob. Henryk III
 Navarrus, kanonista, zob. Azpilcueta Marcin
 Neapolitańczycy 79
 Neuprocki, podstarości kowneński 139
 Nidecki Andrzej Patrycy, humanista, filolog, sekretarz królewski 40-43 56 58 59 71 112 114 115 175 204
 Niemcy 122
 Nimptz Baltazar, kanonik warmiński *Dodatek nr 7*
 Norwegus Wawrzyniec, jezuita 157
 nuncjusze apostolscy w Polsce, zob. Buoi H., Bolognetti A., Caligari A., Laureo W., Portico W.
 Occiali, generał floty tureckiej 83 97 194
 Ochino Bernardyn, reformator 62
 Oktawiusz z Amelii 57 61 89
 Oliverio Manare, jezuita, spowiednik Hozjusza 185 191
 olomuniecki biskup, zob. Prusinowski W., Pawłowski S.
 Orłowski Maciej, domownik Hozjusza 62
 Orzech Stanisław, sekretarz Marcina Kromera 148

- Osorio Hieronim, bp Faro (Silves) w Portugalii 167
Ostrowski 42
Pacechus Franciszek, kard. 22 64 66
Padniewski Filip, bp krakowski 94 108 114
Paglerinus Jan, sekretarz nuncjusza Portico 33
Palienterus Aleksander 18
Pamfilus 189 190 191 199
Pankracy, św. tytuł 197
Papacoda Jan Wawrzyniec, dworzanin i sprawca śmierci królowej Bony 13 14 21 62
papieże, zob. Pius V, Grzegorz XIII
parmeński książę, zob. Farnese Oktawiusz
Passer, zob. Sperling Wojciech
Patraus Jan, księgarz poznański 165
Patrycy, zob. Nidecki Andrzej Patrycy
Pawłowski Stanisław, bp ołomuniecki 80 92 154 155
Pelleve Mikołaj, kard. 109
Persowie 137
Petrini ze Spoleto 195
Phaë Piotr, jezuita 29
Piccolomini Jan, 137 148 154 162
Pignatella, ród włoski 179
Pilecki, syn Krzysztofa 152
Piotr, św. apostoł, tytuł 49 82 84 105 144 169 196 222
Pisanus Alojzy, kard. 29
Piscis, zob. Delfino Z., kard.
Piszyński Jan, Prusak 141 143 148
Pius IV (Giovanni Angelo Medici), papież 45
Pius V (Michaël Ghislieri), papież 5 10-20 22 23 26 29-37 40 42-45 48 52 53 55 59 60 62 65 66 68 70 71 74 75 79 80 82-86 88 89 93-96 98 101-103 105 109 154
Placentinus, kard., zob. Buralis Paweł de Aretio
Plemieński Bartłomiej, kanonik warmiński 160 162 200
Plaza Tomasz, totumfacki Kromera 38 48 52 54 85 95 98 101 104 114 120 127 134 137 139 146 151 152 155 157 158 161 168 170 174 200 206 210 215 217 228
płocki biskup, zob. Wolski Piotr Dunin
Plotowski Mikołaj 178
Podoski Łukasz, dyplomata 100 107 114
Polanco Jan, jezuita 41
Polski królowie, zob. Zygmunt August, Henryk Walezy, Stefan Batory, Zygmunt III, Waza
Polski prymas, zob. Uchański Jakub, Karnkowski Stanisław
Porembski Maciej, sługa Kromera 98 112
Portico Wincenty, nuncjusz apostolski 3 28 30 33 44 45 69 71 72 75 140
Portugalczyki 85 166 182 189
Possevino Antoni, jezuita, dyplomata papieski 66 162 165 166 169 171-173 178 191 192 199
poznański biskup, zob. Konarski A., Kościelecki L.
Profiński Aleksander, książę 228
Protasewicz Walerian, bp wileński 133
Proteus, postać mistyczna 20
Prusinowski Wilhelm, bp ołomuniecki 72
Pryska św., tytuł 37
przemyski biskup, zob. Herburt Walenty, Starożrebski Wojciech
Puff Kacper z Lidzbarka 72
Quadrantyn Fabian, konwertyta 11 143 167 173
Quiroga (Chyroga) Kacper 44 156 162
Rab, teolog niemiecki 137
Radziwiłł Jerzy, kard. 132 144 153-155 162 163 175 176 185 207 227
Radziwiłł Mikołaj 144 153-155
Radziwiłł Wojciech 159 166 212
Raguzarczyk, preceptor nepota króla Szwecji 51 97
Rasek Marcin, jezuita 10 11 14
Renu palatyn, zob. Fryderyk III
Reszka Stanisław, sekretarz Hozjusza i dyplomata *passim*
Riarius Aleksander 196
Ringomez (Rui Gomez) 44
Rosemberg Jan, kanonik warmiński 114 137 210 211
Rosemberg Wilhelm, poseł cesarski 147
Rozrażewski Hieronim, bp wrocławski 13 16 20 36 194
Rożnowski Jan, zob. Grodzicki Jan z Rożnowa
Rudolf, cesarz 193
Rusini 112 226
Rusticutius Hieronim, kard. 80 89 93
Ruvere Juliusz de, kard. 15 17
Rychnowski Wojciech, zob. Sperling Wojciech z Rychnowa
Ryszard, jezuita 153
Rzymianie 139
Sabaudii książę, zob. Emmanuel Filibert
Sabello Jakub, kard. 66 194
Saksonii książę, zob. August II
Samboritanus zob. Wojciech z Sambora
Sampson, postać biblijna 162
Sanders Mikołaj 47 71 108 119 189 192
sandomierski wojewoda, zob. Zborowski Piotr
Sebastian, król Portugalii 169
Sebastian, młodzieniec z Krakowa 200 206
Selim II, cesarz Turków 44
Semplawski Henryk 12 38 57 61 128 131 144 146 161
Sens kard., zob. Pelleve Mikołaj
Sękowski Mikołaj 197
Sforza Aleksander, kard. 13 106 135 151 194
Sieniński Jan, arcybp lwowski 145 155
Simonetta Jakub, kard. 85
Simonetta (Aleksander), brat kardynała 85
Sirlito Wilhelm, kard. 22 42 71 106 199 228
Sittich Marek Altempes, kard. 32 85 101 106
Skalich Paweł, awanturczyz doradca księcia Albrechta 101 102
Skarga Jan, brat Piotra 133
Skulteti 86

- Soderini, bankierzy włoscy 45 93 120
 Solikowski Jan Dymitr, konwertyta, polemista religijny, abp lwowski 37 99 104 139 143 155 175 194
 Souchiér Hieronim, kard. 22 85
 Sperling Wojciech z Rychnowa 112 148
 Spinoza Dydak, kard. 44 52
 Staniewski Wojciech, sługa bpa Karnkowskiego 2 92 194
 Starożrebski Wojciech 18 140
 Stefan Batory, król Polski 127 149 152 154-157 160 161 166 169 174 175 191 197 199 202 204 206 207 212-215 218 219 222 223
 Stefan doktor Hozjusza w Rzymie 11
 Stoa, zob. Possevino Antoni
 Stobski Jerzy 134 137 139 177 178
 Sunyer Franciszek, jezuita 4 153
 Sykstus V, papież (Fel. Perreti) 217 222 223
 Sykstusa św. kardynał, zob. Boncompagnus Hugo (Grzegorz XIII papież), Boncompagnus Filip
 Szedziński Stanisław, bp pomocniczy poznański 3 109 114
 Szkoci 182
 Szubski Jan, domownik Hozjusza 114 144 145 152
 Szwajcarzy 15
 Szwecji król, zob. Jan III
 Szwecji królowa, zob. Katarzyna, królowa Szwecji
- Tachimowski 59
 Teodozjusz, cesarz 119
 Tertulian Q. S. Florens 196 220
 Tezeusz, postać mistyczna 143
 Toletus Franciszek, teolog papieski 17 136 191 197
 Tomasz Anglik, kapelan Hozjusza 59
 Tomasz, kucharz Hozjusza 45
 Tomasz św., apostoł 144
 Tomasz z Akwinu, św. 56
 Tomicki Mikołaj 120
 Traso 51
 Treter Tomasz, sekretarz Hozjusza, rytownik i poeta 112 140 145 162 199 206 218 219 221 224
 Truchsess Otto, kard. 9 11 13 15 16 22 34 37 40 41 44 55 56 69 82 85 87 106
 Truchsess Waldburg von Hans Jakub 178
 Trydentu kard., zob. Madruzzo Ludwik
 Turcy 20 27 31 42 48 50 52 57 61 70 74 76 80 82-84 86 88 89 91 96 100 124 125 128-130 209
 Turków cesarz zob. Selim II, Amurat III
 Tyburu (Tivoli) bp zob. Crucius Jan Andrzej
 Tyczyn Jerzy 8 9 12 17 32 39 40 59 68-71 75 92 93 99 112 118 120 127 140 143 148 151 159 167 173 177 187 195 210
- Uchański Jakub, prymas Polski 14 35 62 71 111 172 184
 Uchański Paweł, bratanek prymasa, poseł 162 172 173-176 185
 Urban Austria de, bp Gurku 5
- Urbinus kard., zob. Ruvere Juliusz de kard.
 Ursinus Flawiusz, kard. 18 75 77 109
 Ursinus Latinus 194
 Ursinus Paweł Jordan 82 83 87 140
- Vaiseliusz Fryderyk 151 154 155 162
 Vaiskopius z Nysy 154 155
 Valerius Augustyn bp 7
 Vancimulius Jan Wincenty, agent Zygmunta Augusta 44 45
 Vehenscus, poseł 162
 Venturelli Metellus 5 30 34
 Verceli kard., zob. Ferreusz Łukasz Gwido
 Vestrius Oktawian 93
 Vetus Jan, *Dodatek* nr 2
 Vulcanus Piotr Maria 188
- Warmiński kustosz, zob. Knobelsdorf Eustachy
 Warro Gajusz Terencjusz 75
 Warszewicki Stanisław 18 20 165
 Watt Paweł 95 101
 Wawrzyniec, domownik Drzewickiego 46
 Wertumnus, postać mistyczna 46
 wicekról Neapolu, zob. Granvella, Mendoza I.
 Wilhelm, książę Cleve 136
 wileński biskup, zob. Protasewicz W., Radziwiłł J.
 Wiśniewicki Jerzy 89
 wrocławski bp zob. Rozrażewski H.
 Wojciech z Sambora 131
 Wolski 44 71 74 75
 Wołowicz Wawrzyniec 40 53 59 92
 Woroniecki Andrzej 13
 Woroniecki Michał 13 18
 Wotton Tomasz 108
 wrocławski biskup, zob. Lagów Kacper
 Wysocki Franciszek, oficjał Kurii w Poznaniu
Dodatek nr 1
- Zając, zob. Zajączkowski Paweł
 Zajączkowski Paweł (Lepus, Leporinus) 62 71 72 89 93 101 110 126 166-168 173
 Zaleski, syn burmistrza w Lubawie 114 162
 Zamoyski Jan, kanclerz Królestwa Polskiego 42 152 154 155 169 205 216 226-228
 Zborowski Jan (protestant) 120
 Zborowski Krzysztof, podczaszy 227
 Zborowski Piotr *Dodatek* nr 2a
 Zebrzydowski Mikołaj, starosta krakowski 216
 Ziegler Sebastian 22
 Zimmermann Jakub 110 199
 Zygmunt August, król Polski 1 10 12 14-18 21 25 30-32 35 42 44 45 48 52 53 59 61 66 71 81 83 85 88-90 93 94 96 98 102 104 106-110 127 209
Dodatek nr 2a
- Żaliński Maciej, starosta Tolknicka 143
 Żarski Michał 71
 Żółczyński Jan 156

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

- Acheron, mit. 59
 Adriatyk 70 77 124
 Afryka 65 122 124 125 129
 Albania 88 91
 Alger 84 90 97 194
 Allenstein zob. Olsztyn
 Alpy 7 119
 Amelia 195
 Andreiovia zob. Jędrzejów
 Anglia 12 14 47 162 189 196
 Aniou 133
 Ankona 5 52 70
 Antwerpia 47 165
 Asyż 175
 Austria 156
 Awentyn 21
 Averse 136

 Bagnaje 127 128
 Barczewo (Wartemburg) 145 178
 Bari 10 13 18 75 173
 Bawaria 141
 Belgia 167
 Biserta 122 124
 Bodzentyń 114
 Bolesławiec 227
 Bolonia (Bononia) 20 106 143 144 146 205 209 211
 Boscho 51
 Braniewo 178
 Bresilia 194
 Brunsberga zob. Braniewo
 Brzeg n. Nysą 4
 Byczyna 228

 Chersonesz 90
 Chocim 138
 Ciężęń 3
 Cornevaglia 12
 Cypr 17 20 23 27 42 44 48-51

 Dalmacja 17 76
 Dania 15 50 165
 Dyling 162

 Egipt 43 212
 Elbląg 169 172 175
 Eskwilin 21
 Etruria 15

 Famaugusta 42 77 80 81 83 96
 Ferrara 5 8 146 162
 Flandria 90 112 117 126 155 162 163 168 201 211
 Florencja 18 34 83 178 189
 Francja 1 7 8 10 16 29 38 45 66 90 94 96 100-110
 114 116-118 120 124 127-131 133 137 139-142
 155 156 158
 Frankfurt 143
 Frascati 38
 Frauenberg zob. Frombork

 Friesach 5
 Frombork 69 75

 Gallia zob. Francja
 Gdańsk 1 85 112 122 139 160 163 174 198
 Genua 70 71 150 153 185
 Germania zob. Niemcy
 Graz (Graitz) 5
 Grottaferrata 21 39 75 79
 Guleta (Goleta, Gouleta) 16 17 129 137

 Helsingberg zob. Lidzbark Warmiński
 Hiszpania 12-14 17 18 20 23 49 65 75 82 114 125
 140 143 156 212
 Hydentum 65

 Iberia 186 189 192
 Indie 65
 Inflanty 207
 Italia zob. Włochy

 Janowo k. Olsztyna 216 217
 Jerozolima 85 212
 Jędrzejów k. Kielc 218 219 221 225 228

 Kalisz 166
 Kandia 84 209
 Kampania 196
 Kapitol 175
 Kapranika 177
 Kaprarola 108
 Kapua 136
 Karyntia 5
 Knyszyn 107
 Kolonia (Köln) 197
 Konstantynopol 22 41 61 77 80 88 91 96 124
 Korsyka 70
 Kordoba 23
 Kraków 10 28 33 35 39 48 50 52 54 70 79 92 99 100
 101 122 139 141 145 152 155 157 164 175 176
 202 205 206 210 214 216 220 226 228
 Krasnystaw 228
 Kromerowo 137 148 187
 Królewiec 1 139 178
 Krzepice 226
 Kwirynał 139 222

 Lepanto 82-222
 Lidzbark Warmiński 1 15 18 22 34 40 51 59 61 89
 104 127 190 191 199 216
 Litwa 143
 Livonia zob. Inflanty
 Lizbona 176
 Lombardia 153 154
 Londyn 196
 Loreto 5 24 30 175 212
 Lubawa 143
 Lublin 35

- Praga 140 227
 Prenceste 40 41
 Prusy 13 15 17 22 38 40 41 48 50 54 58 65-67 69 80
 81 90 92 95 99 101 117 118 137 143 146 152 160
 170 175 178 182 187 197 201 205 208 215 217
 Przasnysz 217
 Puck 85
 Pułtusk 217

 Ragusia (Dubrownik) 51
 Rawenna 8
 Rieti 152
 Regiomontum zob. Królewiec
 Ren 123 126
 Rochella 116
 Rodan 96
 Rosja 227
 Rossano 173
 Rostock 11 36
 Ryga 194
 Rypa 53
 Rzym 5 8 9 12 17-25 27 28 31 33-37 44 49 50 56-60
 62 63 66 67 70-72 77-80 91 94 96 99 102 104 106
 107 109-111 114 117 120 122-125 127 133 137
 139 140 144 145 150 152 155 157-160 162 165
 169 171 177 182 189 190 193 194 201 206 209
 213 218 223

 Sabaudia 120 216
 Saksonia 90
 San Angelo 129
 San Daniele 6 7
 San Salvator 158
 San Sylwestro 40 41
 Scepusium 226
 Segetum 57
 Siena 54 71
 Smolajny 104 164 188 191 203
 Sternberg 4
 Stężyca 137 139 140 141
 Subiaco 60 62 63 65 67 69 70 72 74 75 77 81 93 96
 106-110 119 127 129 139 141 151-154 158 160
 168 169
 Sycylia 17 61 76-78 194
 Szczecin 15 37 43
 Szkocja 223
 Szwecja 15 50 112 158 160 165 172-175 178 192

 Śląsk 151 227
 Świerże 40

 Tana 17
 Tarent 41
 Tercera 201
 Todi 34
 Toledo 156
 Tolkmicko 166
 Toruń 129 130
 Transylwania 61
 Trydent 19

 Lubomino 176
 Lubovlia 226
 Luguigo 7
 Lusitania zob. Portugalia
 Lyon 6 129 130 132

 Łasin 111
 Łowicz 94 196

 Madryt 96 192
 Malbork 145 155 157 165 179 216
 Malta 125 137
 Małgorzaty św. zamek 91
 Mediolan 32 145 156 158
 Mestre 5
 Messyna 33 85 87 88 105
 Miechów 215 216 223
 Moguncja (Mainz) 29 123 153
 Montagnaje 7
 Monte Compatrum 41 75 77-79 93
 Monte Cassino 96
 Morawy 85 162

 Navarra 155
 Nawarzyce 218

 Neapol 10 12 14 16 17 20 27 36 38 45 60 71 74 76 80
 83 85 90 92 96 106 112 114 129 130 132 134 136
 139 140 142 143 146 147 150 160 162 173 175
 176 197
 Negropont (Eubea) 41
 Nikozja 42-44
 Niemcy 71 82 85 101 136 141 153 163
 Niepolomice 205 206
 Norfolk 12
 Nysa 3 4

 Olsztyn 216 217
 Ołomuniec 227
 Ołyka 212
 Ostia 55
 Ostrołęka 1
 Otranto 70

 Padwa 5 64 140 166
 Palestyna 212
 Paryż 41 120 125 143 146 199
 Peloponez 82-85 87 88 90
 Pessaro (Pisaaurum) 7
 Piotrków 172
 Polska (Królestwo Polskie) 1 14 18 28 31 35 42 44
 48 53 62 66 70 71 80 84 85 96 100 101 104 108
 109 111 112 123-125 127 128 130 134-136 138
 142-148 150 153 155 159 161 163 169 172 175
 185 188 190 196 200 212 213 216 217 222
 Pomorze 14 139
 Porto Gruaro 6 7
 Portugalia (Królestwo Portugalii) 96 169 175 186
 189
 Poznań 3 109

Trypolis 85
Tunis 74 122 124 137
Turyń 120 129 130
Tusculum 34 35 41 57 186 208 211
Tyber, rzeka 42 46 173 192
Tybur 41 57 62 78 108 128 151 176
Tryreńskie Morze 44

Ulisbona zob. Lizbona
Umbria 196

Urbs (Miasto = Rzym) 9 12 14-16 18 19 30 32 33 39
40 43 45-47 52 54 59-65 68 70 74 83-85 89 93 95
99 101 103-105 108 110 112 114 117-121 127
128 130 131 136 141 143 151 153-158 161-163
168-170 177 184 192 197 198 214 216

Valicella 213
Vicovarro 75 77 78 99
Villach 5 84
Vinea Iulii 9 15

Warszawa 33 70 125 187 204 205
Wartemburgum zob. Barczewo
Watykan 48
Wąbrzeźno 2
Wenecja 5 6 10 16 20 27 44 60 61 63 82 145 156 160
165 168-170 196 212
Weronia 7 8 55 62
Westfalia 12
Wiedeń 5 19 75 80 106 107 109 116 117
Wieluń 226
Wincencja 5 7
Wiślica 166
Witerbo 108 127
Włochy 15 49 55 70 138 145 152-156 205 209 211
212 216 218 224-226 228
Wrocław 3 157 158 227

Zagarollo 41
Zara (Zadar) 17 20 48

INDEKS RZECZOWY

ALUMNAT PAPIESKI W BRANIEWIE: 169
171 172 178

ARTICULI IURATI: zob. Hozjusza articuli...,
Kromera articuli ...

BATOREGO ANDRZEJA: kardynał 214, koa-
diutoria na Warmii 208 210 212 213 215 223,
bulla w sprawie koadiutorii 216, opactwo bożo-
grobców w Miechowie 215 216, podróże na
Warmii 217, postępy w pobożności i studia 209

BENEFICJA KOŚCIELNE: Filippen J. chce
objąć probostwo Kromera 40, kanonia po Dzia-
łyńskim nadana Janowi Hannoverowi 114, kana-
nia po Kuczborskim Janowi Kreczmerowi 114,
kanonia krakowska dla sekretarza królewskiego
Łaszczka 155, o krakowskie beneficja Kromera
ubiega się Patrycy Nidecki zob. Kromera benefi-
cja, o warmińskie beneficja Kromera ubiega
się Stanisław Fogelweder zob. Kromera benefi-
cja, Tyczyn radził, by Kromer przyjmując koa-
diutorię warmińską zrezygnował ze swoich
dotychczasowych beneficjów zob. Kromera
beneficja, sprawa kanonii Heina 104, sprawa
kanonii Reszki zob. Reszki beneficja, sprawa
beneficjów Grodeckiego 72 80, wakujące po
Knobelsdorfie beneficja obsadza Stolica Apo-
stolska 72 75

BEZKRÓLEWIA W POLSCE: po śmierci Zyg-
munta 110 112 117, po ucieczce Henryka Wale-
zego — sejmik w Stęszycy 127 138 139 140 141

BULLE PAPIESKIE: Cena Domini 19 103, o
kanonii dla Kreczmera 120, dla Kromera zob.
Kromera brewia i bulle papieskie, dla Sienień-
skiego na biskupstwo lwowskie 145, o nowinkar-
zach i paszkwilantach 101, bulle stare nadające
odpusty 175

CENTURIE: rewizję ich zlecił papież Pius V Hoz-
juszowi 13 42 47

DIECEZJA WARMIŃSKA: zob. Hozjusza troska
o diecezję warmińską, ponadto 167 173 209 210
219

DROŻYŻNA ŻYWNOŚCI: 5 10 69, spodziewana
obniżka cen 27 29 31 32

DWORY KRÓLEWSKIE: Zygmunta Augusta
— obraza z powodu swobodnego stylu pisania
Hozjusza 59, wstrzymywanie wypłat dla Hozju-
sza zob. Hozjusza problem pieniędzy, machina-
cje przeciw koadiutorii Kromera 30 42 43 100,
nieprzychylność dla Hozjusza wskutek donosów
34 35, niemoralne życie króla 61 62 64 71 73,
przystąpienie do ligi antytureckiej 96, przy-
chylność dla legata papieskiego 98, problem
wesela królewskiego 90-92, śmierć żony króla
Katarzyny 100 102, choroba króla 106, wieści o
jego śmierci 107 108, modlitwy za duszę zmar-
łego króla 107; Henryka Waleczego — jego
największe szanse na tron królewski w Polsce
111, zaprzysiął konfederację warszawską w
Paryżu 120 Dodatek nr 3, podróżuje do Polski
123, problem małżeństwa z Anną Jagiellonką
125, obawa, by król nie odszedł do Francji 127,
ucieczka króla z Polski 127 128; Stefana Bato-
rego — podwójna elekcja cesarza Maksymiliana
i Stefana Batorego 149, śmierć cesarza Maksy-
miliana 154, małżeństwo Batorego z Anną
Jagiellonką 151, Gdańsk nie uznaje za króla 157,
zwycięstwo pod Polockiem 183, kanclerz Zam-
oyski przygotowuje wesela na dworze króla 205;
DWORY PAPIESKIE: Piusa V, dobre zdro-
wie papieża 10 11 17 41 95 104, odwiedzanie
kościółów rzymskich 53, dyspensy dla Skulte-
tich od przeszkody nieprawego łoża 86, polece-
nie Hozjuszowi odpowiedzi na *Centurie* zob.
Centurie, przyjęcie na dwór Zajązkowskiego
jako kamerariusza 93, życzliwość dla Hozjusza

- 93 96 97, choroba papieża 18 19 71 102 103, fetowanie zwiędzta nad Turkami 82, konklawe po śmierci papieża 105 106; Grzegorza XIII, troska o pielgrzymów 193, dobre zdrowie 124 193 212, odpoczynek 186, troska o dobro Polski 107, dyspensy dla kapłanów od nieprawidłowości 178, dla Wawrzyńca Keuchel byłego proboszcza Lubomino 181, kreowanie nowych kardynałów 207, nowych kardynałów legatów 196, wsparcie dla Hozjusza 162, śmierć papieża 217; Sykstusa V inwestycje gospodarcze 222;
- DZIELA:** Erazma z Rotterdamu *Adagia* 178, Forcadela S. *Szczęśliwa Polska* 166, Hozjusza zob. Hozjusza dzieła, Kraszińskiego J. *Polonia* (1574) 130, Kromera zob. Kromera dzieła, Lindanusa W. *Apologetyk ad Germanos* (1570) 71, Ozorjusza H. *Komentarz do Izajasza proroka* 167, Reszki zob. Reszki dzieła, Tomasza z Akwinu t. I — XVII (1569-1570) 47, Tretera T. *Obrazy świętych patronów ojczyzny* 206, *Roma sancta* 143, *Theatrum virtutum S. Hosii* (wiersze — druk 1879) 199
- HOSPICIUM POLSKIE W RZYMIE:** erygowane 169, w załączku 175, rozwija się 197, podatek z biskupstwa warmińskiego dla króla przeznaczony na hospicjum 163, ukończona budowa 200
- HOZJUSZA ARTICULI IURATI** 28 69 77 78 93 99
- HOZJUSZA AUDIENCJE U PAPIEŻA:** 90 98, przeważnie w piątki 68 81, w sprawie barskiej 13 14, w sprawie Fabiusza, lekarza królewskiego 14, w sprawie ojczyzny i religii katolickiej w Polsce 89 94 131, w sprawie powrotu Saksonii do Chrystusa 56
- HOZJUSZA DWOR:** Hozjusz z dworem wyrusza do Rzymu w 1569 r. 2-8, spotkania w podróży: z nuncjuszem apostolskim i bpem S. Szedzińskim w Ciążeńiu 3, (dokładne kalendarium podróży zob. J. A. Kalinowska: *Wyjazd Hozjusza do Rzymu Studia Warmińskie XVIII* 1981 s. 208), dwór liczy 70 osób i 66 koni 4, wkracza do Rzymu 9, powiększa się pod wpływem sławy Hozjusza 132 i gościnności 89, zwłaszcza w Roku Świętym 148, zmniejsza się 69, 92 149, pod wpływem śmierci domowników 55 59, wstąpienia do zakonu jezuitów i do wojska 100, odejścia 62, rozprasza się po śmierci kardynała 182, problemy związane z utrzymaniem dworu 69 75 96; częste odwiedziny kardynałów 10 60, zbyt wielu domowników 26, nieregularne otrzymywanie pieniędzy zob. Hozjusza problem pieniędzy, potrzeba koni 89, niedostatek na dworze 73 92 115 127 132, słabe żywienie 18 26, baranina z kapustą 69, brak rozrzutności 69, stan umiarkowany 101, majordom marnotrawny 61, donosy Metellusa do dworu królewskiego na Hozjusza 34, kłopoty ze znalezieniem majordoma 9, kucharz rozrzutny i pijak 45, wydatki na żałobne szaty po śmierci królowej Katarzyny 101 i króla Zygmunta Augusta 125, Tyczyn nie dba o zmniejszenie wydatków 37, Tyczyn wypadł z łaski Hozjusza z powodu zuchwałstwa 40, sprawa zmiany stroju domowników kardynała 52 53, kradzież na dworze 52, niewłaściwe zachowanie się Zajączkowskiego 62 71 89, zmiana domu 34 35 60, kardynał myśli na stałe o Subiaco 60
- HOZJUSZA DZIEŁA:** wszystkie przygotowane do druku przez Reszkę 197 199, *Confessio fidei* 143 199, *De opresso Dei verbo* 187, druk dzieł wszystkich w Antwerpii (1571) i trudności z drukiem w Rzymie 47
- HOZJUSZA PROBLEM PIENIĘDZY:** nadzieja na pieniądze z Krakowa 74, prośba o przysłanie pieniędzy 69 117, utrata nadziei na pieniądze od króla Polski 30 32, nadesłane pieniądze z Warmii 30, 34 39 60 63 69 75, opóźnione czynsze z Warmii 177, pieniądze z Krakowa 52 101, nie wypłacane pieniądze z Neapolu 66 68 69 83 104 118 125 127 129 132 148 150 166 172, obietnice wypłaty z Neapolu 81 84 87, brak nadziei na wypłatę z Neapolu 71 93, wypłata z Neapolu 26 54 106, długi 10 30 92 99 125 179, spłacanie długów 12 70 92 95, penitencjaria nie przynosi dochodów Hozjuszowi 120, prowizja z uroczystych nabożeństw wydawana na dzierżawienie domu 69
- HOZJUSZA PRZYJAŹNIE:** z kard. Farnese 12 21, z kard. Madruzzo 15 56 124, z kard. Truchsessem 40 41, — przeciwnicy Hozjusza w Polsce ogólnie 28
- HOZJUSZA RODZINA** zob. wg indeksu osób nazwiska Hozjusz, Beer i Watt
- HOZJUSZA TROSKI:** o sprawy religii katolickiej w kraju 1 66 122, o obsadzanie urzędów katolikami 45 46, o diecezję warmińską 14 37 43 59, o poskromienie zuchwałości elblązan, zob. reformacja i kontroformacja w Elblągu, o bezpieczeństwo polityczne Polski 65, o dobry wybór króla 108, o ubogich 89 175 197, o piękny styl bulli dla Kromera 26 27, o obronę wolnych chłopów przed królem 38,
- HOZJUSZA TYTUŁY:** św. Anastazja 26, św. Piotr w okowach 169, św. Pryska 26
- HOZJUSZA URZĘDY:** wielki penitencjarz 119 120, kandydat na papieża 20, kamerariusz kolegium kardynałów 65, przewodniczący komisji do spraw odpowiedzi na *Centurie* zob. *Centurie*, przewodniczący komisji do wysłuchania legacji cesarskiej 22 24, członek komisji do spraw Kolegium Niemieckiego zob. Kolegium Niemieckie w Rzymie
- HOZJUSZA WIZYTY:** odwiedza kościoły 16 55, kardynałów 12,
- HOZJUSZA ZDROWIE:** dobre 1 13 16 29 40 46 42 48 50 52 58 143 158, choroba 10-12 21 28 29 34 38 67 97 176; odpoczynek w Bagnajach 127, w Kapranie 177, w San Angelo 176, w Grotta-

- ferrata 39, w Subiaco 62 65 70 76 129 160-162 168 169, w Vicovarro 77 78
- HOZJUSZA TESTAMENT I ŚMIERĆ: 180, egzekutorzy testamentu: Stanisław Hozjusz de Bezdan i Stanisław Reszka 181 182
- HOZJUSZA ŚWIĘTOŚĆ: opinie o niej 25 162 166 180 185 186 188-191 196 197 200
- KAPITUŁA DOBROMIEJSKA: 166
- KAPITUŁA WARMIŃSKA: cieszy się życzliwością nuncjusza 104 167 190 221, inwentarz kapituły 188, spór z Kromerem 151 191 — zakończony 76 102 218, kanonicy 190 199, wyrządza przykrości Hozjuszowi 61
- KŁODZIŃSKIEGO NIEUDANE MAŁŻEŃSTWO 175 176 179
- KOLEGIUM NIEMIECKIE W RZYMIE: 85 122 137 169 170 175 177 198 208
- KOLEGIUM I SEMINARIUM W BRANIEWIE: 178
- KOLEGIUM POLSKIE W RZYMIE 200 213
- KONSYSTORZ PAPIESKI: 13, rozwiązanie zakonu humiliatów za zamach na kard. Borromeusza (9) 53, komunikat w sprawie koadiutorii Kromera 32 158
- KONWERSJE NA KATOLICYZM POD WPLYWEM HOZJUSZA: Abraham Rosjanin 139, Fabian Kwadrantyn 173
- KOŚCIÓŁ WARMIŃSKI: zob. diecezja warmińska
- KROMERA ARTICULI IURATI: 81
- KROMERA BREWIA I BULLE PAPIESKIE: brewe o nadaniu tytułu biskupa pomezańskiego 31, bulla w sprawie koadiutorii 40, choroba Hozjusza opóźnia wyekspediowanie bulli 29, kolegium pisarzy domaga się opłaty 40
- KROMERA BENEFICJA: krakowskie 41, warmińskie 41, problem ich zatrzymania łącznie z koadiuturią warmińską 37; koadiutoria warmińska — przeciwny jej Portyk 69, list króla do kapituły w sprawie koadiutorii 73, Reszka rozmawia z królem Walezym o koadiutorii 120
- KROMERA DZIEŁA: *Agenda sacramentalna* (1574) 130, *Polonia* (1577) 130 166
- KROMERA RODZINA: małżeństwo Katarzyny córki Bartłomieja Kromera z Janem z Woryt 109, Sebastian bratanek udaje się do Rzymu 206 209, sprawa darowizny dla brata Bartłomieja na Warmii (Kromerowo) 118 130 137 148 151 187 197
- KROMERA POSELSTWA: do Rostocku 11 36, do Szczecina 15 37 43
- KROMERA ZDROWIE: 185 193
- KSIĄŻKI: *Brewiarz* 143 165, *Kalendarz gregoriański* 199, *Kodeks prawa kanonicznego* (4-y tom) 199, książki Sękowskiego M. 197, książki Skalicha P. 101 102
- LIGA ANTYTURECKA: 33 35 43 44 50 56 57 60 63-65 96
- NADZIEJA NA NAWRÓCENIE SZWECJI NA KATOLICYZM: 156 160 162 165 166 168
- POCZTA: funkcjonowanie 53, 1) zaraza utrudnia kursowanie 84 97 152 153 155 156, 2) wylew wód utrudnia kursowanie 42, 3) nadzieja na ponowne uruchomienie 114
- REFORMACJA I KONTRREFORMACJA W POLSCE: 1) w Elblągu 116 120 125 127 166 169 172 175 176 178 183 193 205 206 208, 2) w Krakowie — zburzenie Brogu 79 89 131-133, 3) Kopie listów kardynała Hozjusza o Bezie i synagolistach (prośba Reszki o ich przesłanie do Rzymu) 24 35 44 47 48 51 53 54 61
- POGODA SZKODLIWA: powoduje choroby 20 21 47 53 99, burze z piorunami 33 46 49 51 70 192 196
- POLECENIA KROMEROWI WYRUSZAJĄCYCH Z RZYMU DO POLSKI: E. Boklesa 177, E. Działyńskiego 58, J. Stobskiego 177, pewnego olsztynianina 170, M. Orłowskiego (dla króla Zygmunta) 62, L. Naumana 169, Pieczowskiego 137, Marię Vulcanusa 188, ostrożność w polecaniu młodzieńców zalecana przez Kromera 175
- POSELSTWA: cesarskie u papieża 22-24, Comendonego do Werony 62, i do Polski w sprawie złagodzenia uchwał soboru trydenckiego 80, Kromera zob. Kromera poselstwa, posła moskiewskiego do Rzymu 199 201, Reszki zob. Reszki poselstwa, Vancimuliusa od króla Zygmunta do Rzymu 44 45
- RESZKI BENEFICJA: możliwość otrzymania *Dodatek* nr 1, problem kanonii 51 80 95 98, dokument o przyjęciu do kapituły warmińskiej 100, uległość w zamian za kanonię 68, opactwo jędrzejowskie 219 223
- RESZKI CHOROBA: 18 19 39 153 214 222
- RESZKI DZIEŁA: *Epistola de transitu et dormitione S. Hosii*: 187 188 199, *Vita Hosii* 197 199 220 223-225
- RESZKI OBOWIĄZKOWOŚĆ W PROWADZENIU KORESPONDENCJI: 22 28 155 171 186 207 209
- RESZKI POSELSTWA: do Neapolu 106, do Francji 120 *Dodatek* nr 3-5, do Rzymu 226 228
- RESZKI URZĘDY: subdiakoniat 109, kapłaństwo 144, sygillatura 155 *Dodatek* nr 6
- SOBORY: nicejski 199, trydencki 119, ustawy 80 81 172, przyjęcie uchwał przez episkopat polski na synodzie w Piotrkowie 1577 r. 160, dyspensa od uchwał — pozwolenie na czytanie ksiąg zakazanych 195
- SUMY NEAPOLITAŃSKIE: starania o zwrot 10 12-14 17 38 80, milczenie w sprawie starań zgodnie z wolą Zygmunta Augusta 21, nie wypłacane zob. Hozjusza pieniądze nie wypłacane z Neapolu, nadzieja na pomyślny wynik 44 76 85, problem spadkobiercy (intrygi królowej szwedzkiej Katarzyny): 133 137 156 159 160 162 165 173 179
- WOJNY RELIGIJNE: w Belgii 12, we Francji 8 17 24 38 45 94 134 162, Hiszpanii z Maurami

12, 23 24 29, z Francuzami 201, z Turkami 31
64 75 77 79 85, papież organizuje pieniądze na
wojnę z Turkami 81 zob. też Liga antytyrecka,

Turcy zdobyli Nikozję 42 44, zwycięstwo floty
chrześcijańskiej nad Turkami pod Lepanto 82-
-84 87, nastroje wojenne w Rzymie 54 195 208

INDEKS CYTATÓW Z PISMA ŚWIĘTEGO

Rdz 27,18-27: 185	16,18:125
Sdz 15,4: 60	16,19:119
1 Sm (1 Krl) 21,11: 36	21,41:128
2 Sm (2 Krl) 5,7:8	22,12:18
1 Krl (4 Krl) 12,13-14:184	26,24:120
Ps 33,25:73	26,31:182
36,25:91	Mk 4,39:225
40,3:10	
40,3:10	Lk 9,62:146
66,2:127	14,28:119 219
112,2:9 11	17,17:178
123,7:101	23,34:190
Prz 3,12:51	
Syr (Ekl) 2,4:190	J 1,27:63
Syr (Ekl) 18,25:185	7,12:190
Iz 59,1:208	8,49:185
Dn 3,19-25:4	Dz 20,29:25
Oz 4,8:119	1 Kor 2,9:180
	3,6:57
Mt 8,26:66	9,24:105
9,13:181	Jk 1,21:184
12,145:165	Ap 3,16:12

SPIS RZECZY

SPIS RZECZY (do części III-ej)

Wstęp	247
Zusammenfassung	249
Wykaz skrótów	250
Bibliografia	252
O listach Stanisława Reszki do Marcina Kromera	258
Wstęp edytorski	262
Sigla et abbreviationes (do części łacińskiej)	264
Index epistularum nri 1-228	265
Epistulae nri 1-228	271
Index Addendi nri 1-7	527
Addendum nri 1-7	527
Wykaz niezachowanych listów Kromera do Reszki	542
Wykaz zachowanej korespondencji Stanisława Reszki	542
Wykaz spuścizny piśmienniczej S. Reszki (poza korespondencją)	559

SPIS ILUSTRACJI DO CZĘŚCI III

1. Marcin Kromer. Portret z supraporty Zamku Królewskiego w Warszawie.....	244
2. List nr 29. (Pismo ręki S. Reszki)	305
3. Końcowa strona listu nr 93 (z szyfrem).	377
4. List nr 224. (Pismo ręki S. Reszki).	513

INDEKSY

Indeks nazw osobowych	563
Indeks nazw geograficznych	569
Indeks rzeczowy	571
Indeks cytatów z Pisma Świętego	574

WARMIŃSKIE WYDAWNICTWO DIECEZJALNE
ul. Kard. S. Wyszyńskiego 11, 10-456 Olsztyn

Ark. wyd. 49. Ark. druk. 36. Papier offsetowy III/70g, format 70x100 cm. Montaż i druk
w Diecezjalnym Zakładzie Poligraficznym w Olsztynie, ul. Kard. S. Wyszyńskiego 11.